WYKŁAD NOTARYATU

DZIEJOWY I PORÓWNAWCZY.

DUBLET BG FUW
NIE DO SPRZEDAŻY

Dublet do 17. 15. 2. 3
17.12.8.40 21-V.62 my
4.17.8.54
P.70329

WYKŁAD
NOTARYATU
DZIEJOWY I PORÓWNAWCZY

SKREŚLIŁ

Adam Niemirowski.

Część Szczególna.

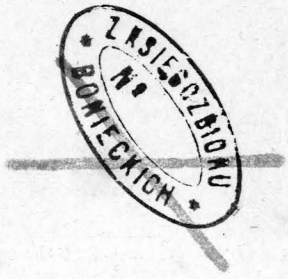

WARSZAWA

1876.

7125

Дозволено Цензурою.
Варшава, 1 (13) Апрѣля 1876 года.

47744

BIBLIOTEKA WYDZIAŁU PRAWA
Uniwersytetu w Białymstoku
BWP0004407

Druk K. Kowalewskiego ulica Królewska N. 23.

2-Świdau
3 1945

D-83/98

Żadna może z umiejętności prawniczych nie została mniéj uwzględnioną w piśmiennictwie naszém jak notaryat. Prócz cennéj pracy Józefowicza, która dotąd nie może się doczekać druku i kilku artykułów dorywczych, więcéj polemicznych aniżeli naukowych, nie posiadamy nic w tym przedmiocie. Posucha ta wydaje się tém dziwniejszą, że regentura od lat najdawniejszych posiadała w gronie swojem ludzi, (jak świadczy Wiszniewski) zdolnych, którzy wszakże pióro swoje najmniéj poświęcali fachowi własnemu. Bandtkie niestrudzony w pracy, pozostawił studyum historyczne stanowiące ważny przyczynek do nauki notaryatu, jest to wszakże jedynie szkic nakreślony ręką mistrza. Studya archiwialne Helcla, Bobrzyńskiego i kilku innych pracowników na polu szukania źródeł, wykazują, że historya regentury polskiéj, przedstawia obszar dotąd nieprzebyty, stanowiący materyał do dzieła kilkotomowego.

Ogłaszając drukiem książkę niniejszą, wyznaję, iż nie poczuwałem się w możności zapełnienia braku o jakim wyżéj mowa. Pragnąłem jedynie zebrać owoce prac w tym zakresie podjętych, celem zachęcenia ogółu do przedmiotu. Miałem zamiar wydać kompendyum, krytyka przeto nie powinna mi brać za złe, że podaję tylko zarys, lecz nie dzieło wyczerpujące ogrom całéj materyi. Nie zatrzymując się na notaryacie polskim, lecz przedstawiając rozwój téj umiejętności u wszystkich ludów, musiałem być zwięzłym w szczegółach i lubo dawałem pierwszeństwo historyi miejscowéj regentury, to przecież nie mogłem wyczerpać jéj drobiazgowo, bez szkody dla całości. Sądzę iż ten sam wzgląd uwolni mię od zarzutu, że nie przedstawiam pracy opartéj na źródłach, skoro jak powtarzam raz jeszcze, nie pisałem badań a jedynie podręcznik naukowy.

*

Aby książkę uczynić pożyteczną dla kółka obszerniejszego czytelników, podałem wykład równoległy przepisów obowiązujących w cesarstwie, Niemczech i Austryi, w nadziei że może tamtejsi notaryusze posiadający język polski, zechcą mię zaszczycić przeczytaniem téj pracy. Notaryat francuzki obowiązujący dotąd w Królestwie, służył mi za punkt wyjścia w rozpatrywaniu szczególnych materyi. Organizacya sądowa już po wykończeniu dzieła ogłoszona, nie sądzę aby miała uczynić go mniéj pożytecznem, skoro jak się wyżéj powiedziało, przepisy w cesarstwie zostały uwzględnione w programie pracy a pochodzenie najdawniejsze instytucyi francuzkich, czyni je przy nauce każdego prawa interesującemi.

W wykładzie obrałem metodę porównawczo-historyczną, za którą zdawało mi się przemawiać wszystko. Ulepszenia w notaryacie w ostatnich czasach poczynione w całéj Europie, zainteresowanie się tą częścią prawodawstwa przez wszystkie rządy, poddanie pod dyskusyą ciał reprezentacyjnych najważniejszych kwestyi w dziedzinie notaryatu, zostających w związku z dobrobytem i trwałością innych instytucyi — oto były punkta, na których pragnąc uwagę czytelnika zatrzymać, musiałem zestawić w najogólniejszych rysach systematy notaryalne obowiązujące w innych państwach Europy. Wykład porównawczy ma jeszcze tę korzyść, że analogicznie ułatwia pojmowanie ducha przepisów, ich doniosłość, pochodzenie, a wreszcie wartość w zestawieniu z innemi. Wiem że skutkiem tego rozmiary pracy mojéj wzrosły i może czytelnicy znajdą w niéj ustępy nie mające na pozór styczności z potrzebami codziennemi pisarza aktowego w naszym kraju, z tém wszystkiém jednak chętnie narażam się na zarzuty z tych względów czerpane, byleby cel naukowy jaki sobie założyłem, był spełniony. Regenci nasi mają pod dostatkiem książek praktycznych. W katalogu obecnie wydanym przez pp. księgarzy warszawskich, znalazłem kilka podręcznych sekretarzy do pisania listów, powinszowań i obligów. Roczniki sądowe, pisma bieżące prawnicze od czasu do czasu pomieszczały rozbiory kwestyi praktycznych. Wreszcie mam przekonanie, że naszych regentów przeważnie praktycznie wykształconych, nie ma celu przeładowywać jeszcze jednym formularzem, skoro pewno z nich żaden nie spotkał się na drodze swojéj karyery z zarzutem nieznajomości pisania aktów. Mamy w sferze regentury pod dostatkiem ludzi zdolnych i dobrych pra-

ktyków a jak wykażę w swojem miejscu, posiadaliśmy w zawodzie tym nawet ludzi uczonych, z tém wszystkiém jednak obowiązki ciężkie i praca nieustanna, nie pozwoliły żadnemu, podać ogółowi książki mającéj na celu naukę notaryatu. Dzieło takie mógłby z pożytkiem napisać tylko regent, który mając do czynienia z przedmiotem w życiu, byłby zdolnym uchwycić każdą kwestyą in flagrante. Nie pełniłem nigdy obowiązków regenta i czuję, że główne niedostatki méj pracy właśnie w tym względzie źródło swoje czerpać będą. Liczę jednak, że biegli praktycy przyjdą mi w pomoc i zechcą po przeczytaniu książki nadsyłać mi uwagi swoje, które przy dalszéj pracy zdołam zużytkować.

Co do metody historycznéj, sądzę, że ta już od epoki Savigny'ego i Guizota uzyskała takie obywatelstwo, że nie ma książki naukowéj w któréjby uwzględnioną być nie potrzebowała (1). Już Montesquieu powiedział, że ustawy należy wyjaśniać za pomocą dziejów, bo metoda historyczna ma tę własność, że przedstawiając daną zasadę od jéj początku prowadzi do zrozumienia przedmiotu z całą dokładnością i jasnością (2).

Dosyć obszernie traktując każdą materyą w stosunku do prawa rzymskiego, miałem na widoku nie tylko związek onego z prawem francuskiém, ale i ogólne zasługi w rozwoju nauki. Duch prawa i pojęcia o porządku społecznym przeszły do wszystkich narodów z prawodawstwa rzymskiego; cywilizacya owego świata oraz jego instytucye przeżyły ruinę samego państwa, co dowodząc ich wartości zbytecznem czyni dalsze wykazywanie w tym krótkim wstępie konieczności, dla jakiéj tabelionat rzymski, tak jest obszernie w méj pracy traktowany (3).

Prawa polskiego, lubo pozostaje ono bez łączni z dzisiajszym notaryatem, nie mogłem pominąć, skoro znaczenie ustaw miejscowych w stosunku do rozwoju pojęć prawniczych, nie da się zaprzeczyć (4). Obszerne studya dopełnione w zakresie historyi prawodawstwa naszego

---

(1) Lectures sur la Civilisation en France XXX.

(2) O zasługach téj szkoły czytaj: Orationes academicae de historico juris neerlandici studio quas habuit Joannes de Wel w Lejdzie, 1852. str. 5. Die Reform des deutschen Rechts lebens von Geib. w Lipsku. 1844. str: 19. Savigny. Syst. I. XIV.

(3) Reeve XLIV.

(4) Filip z Leydy. – Cura Reipublicae. IV—24.

przez Lelewela, Hubego i Maciejowskiego, przedstawiły mi gotowy materyał, który usiłowałem zużytkować, trzymając się ściśle planu zakreślonego.

Pracując lat kilka nad książką niniejszą pamiętałem, jaki to los po największéj części spotyka dzieła prawnicze. Wszystkie utwory pomysłu ludzkiego są nietrwałe, zwłaszcza które muszą się zmieniać razem ze stosunkami. Nic się niestety nie starzeje tak szybko, jak ustawy, a więc razem i dzieła o nich traktujące. Jurisprudencya jednego wieku jest już tylko materyałem historycznym większéj lub mniejszéj wartości dla drugiego — bo wszystko co było jéj przedmiotem stanowi tylko prawdę względną. Dla tego to mnóstwo książek prawniczych skazanych jest na zapomnienie, skutkiem przemiany w pojęciach i praktyce. Czy książka moja będzie miéć prawo do bytu dłuższego, czy przebrzmi jak życie efemerydy w kilku chwilach, nie wiem i nie śmiem dziś sądzić. To jednak pewna że obrany wykład i uwzględnienie wszelkich systematów, powinnyby jéj zapewnić trwałość w gronie szczupłém tych czytelników, którzy nie zerwali z nauką a nie mając czasu robić studyów obszernych muszą się ograniczyć na kompendyach.

Z kolei winienem nakreślić plan ogólny pracy mojéj. Obszar przedmiotu wymagał aby pozostawić dosyć miejsca dla wszystkich jego części. Tom niniejszy jest właściwie dalszym ciągiem i stanowi część szczególną, którą dla przyczyn niezależnych odemnie wydaję naprzód. Część ogólna już gotowa, jaką w roku przyszłym zamierzam drukiem ogłosić, zawierać będzie podobnie jak obecna cztery rozdziały: *a)* o powołaniu regenta, *b)* dzieje regentury, *c)* o izbach dozorczych i stowarzyszeniach notaryalnych, *d)* stan dzisiajszy notaryatu.

Podział części drukującéj się czytelnik znajdzie w spisie materyi na czele załączonéj. Tomy te są właściwie wstępem do nauki kodeksu cywilnego dla notaryuszów, jaki w następstwie będzie przedmiotem pracy mojéj, a mianowicie: I. Darowizny.—II. Testamenta,—III. Teorya zobowiązań. (1) Czuję, że plan ten obszerny przy zastosowaniu metody porównawczéj przechodzi siły człowieka pojedynczego, dla tego dziś ręczyć nie mogę, czyli mi się uda wypełnić takowy w całości. Obecnie posiadając dwa pierwsze tomy przystępuję do druku z tém przekonaniem, że krytyka uwzględni siły jednostki. Praca ta nie może być bez pomyłek i pewnych przeoczeń, chociażby dla tego że

prócz wskazówek luźnych przeważnie praktycznych, nie miałem żadnéj znikąd pomocy; zresztą wszak Bulwer powiedział: że tylko matematycy się nie mylą (1). Co do pomocy, na brak jakiéj się powołuję, nadmieniam, że książki nawet zmuszony byłem sprowadzać, gdyż zbiory tutajsze lubo zasobne, okazały się jednostronnemi, wyłącznie notaryatowi francuskiemu poświęcone. Podaję na czele książki zbiór autorów i ustaw powoływanych w tekście, nie celem imponowania nomenklaturą obszerną, lecz po prostu dla oszczędności papieru, aby uniknąć zamieszczania i ponawiania tytułów całych w odsyłaczach, w których je cytuję w skróceniu.

Chcąc uprzedzić nieprzychylne głosy i stronne przeciwko mnie sądy, raz jeszcze oświadczam, że nie mam pretensyi ani do oryginalności pomysłów, ani do zasług autorskich. W tym względzie pocieszam się słowami niedawno powiedzianemi przez Kraszewskiego: „wszakże i znany materyał przez zestawienie i zużycie go nowym się staje." Przyczyną dla jakiéj pisałem było zamiłowanie do przedmiotu i chęć kształcenia się w nim. Jeżeli po za tém praca niniejsza zdoła kogoś zachęcić do napisania książki rzeczywiście wyczerpującéj w materyi notaryatu, wówczas powiem sobie, że skutek przeszedł oczekiwania moje.

Warszawa, 10 Kwietnia 1876 roku.

---

(1) Lucretia. str. 148.

WYKAZ

W porządku abecadłowym pisarzów i dzieł w téj książce powołanych.

Achenbach. Bemerkungen über die Entwürfe eines Hypotheken-Gesetzes und einer Hypotheken-Ordnung für Preussen. 1865. Bonn.

Ahrens. Die organische Staatslehre auf philosophisch-antropologischer Grundlage. 1850. Wien.

Alauzet. Traité général des assurances. Paris 1844. tomów II.

Archiv merkwürdiger Actenstücke sonderbarer Rechtshändel, seltner Rechtsfragen und nicht alltäglicher Anecdoten. Lipsk 1797.

Aubry et Rau. Cours de droit civil français d'après l'ouvrage allemand de C. S. Zachariae par Aubry et Rau. Troisième édition entièrement refondue et complétée. 1863. Paryż tomów VI.

Augan. Cours de Notariat. tomów II. Edycya III. Paryż 1841.

Bandtkie. Historya prawa polskiego. Warszawa 1850.

Bandtkie. O notaryacie, czyli pisarstwie krajowém tak dawniejszém jako i nowszém. Pamiętnik Warszawski.

Bandtkie. Prawo prywatne polskie. Warszawa 1851.

Bauer. Beiträge zur Charakteristik und Critik des Code Napoleon. Marburg 1810.

Bauer. Ueber die Grenzen der Anvendbarkeit des Code Napoleon. Getynga 1834.

Bentham. De l'organisation judiciaire et de la codification. Edycya Dumonta w Paryżu 1828.

Bentham. Traité des preuves judiciaires Paris 1823. tomów 2.

Berge. Histoire du notariat suivie des considérations générales sur l'état actuel de cette institution. Paris 1815.

Berner. Lehrbuch des deutschen Strafrechts. Lipsk 1857.

Berriat de St. Prix. Cours de procédure civile. Edit. VIII. Bruxelles 1837.

Beschorner. Die Notariatspraxis im Königreiche Sachsen. Ein Handbuch für Notare und Advokaten. Lipsk 1861.

Bethman Hollweg. Gerichtsverfassung und Process des sinkenden römischen Reichs; ein Beitrag zur Geschichte des römischen Rechts bis auf Justinian. Handbuch des Civilprocesses Bonn 1834.

Biblioteka Warszawska.

Бѣляевъ. Крестьяне на Руси. Москва 1860.

Blackstone. Commentaries on the laws of England. 1873. London.

Blanqui. Histoire de l'économie politique en Europe, depuis les anciens jusqu'à nos jours; tomów dwa, w Paryżu 1860.

Block. Dictionnaire de l'administration française. Paris. Strasburg 1856.

Bluntschli. Allgemeines Staatsrecht. Lipsk 1857.

Bluntschli und Brater. Deutsches Staatswörterbuch. Stuttgart und Leipzig 1857—1870 tomów jedenaście.

Bohlmann. Grenzen und Ziele der neuen Reichs-Notariatordnung. Berlin 1871.

Boileux. Commentaire sur le Code Napoléon 1857 w Paryżu 7. tomów.

Bollinne. Le notariat philosophique et pratique au XIX siècle. Bruxelles 1871.

Bolza. Die Gesetzgebung über das Notariat in der bayrischen Pfalz; ein Handbuch für Notäre. 1861. Neustadt.

Boniecki. Des conventions exclusives de la communauté. Thèse pour la licence 1865. Paris.

Bonjean. Traité des actions ou exposition historique de l'organisation judiciaire et de la procédure civile chez les Romains. Paris. 1845. Edycya II.

Bonnier. Traité théorique et pratique des preuves en droit civil et en droit criminel. Edycya II 1862. Paryż.

Bordeaux. Philosophie de la procédure civile; mémoire sur la réformation de la justice. 1857. Paris.

Briegleb. Geschichte des Executiv-processes. Stuttgart. 1845.

Brinkman. Ueber den Werth des bürgerlichen Gesetzbuches der Franzosen 1814 Getynga.

Brooke Richard. A Treatise of the office and practice of a notary of England with a full collection of precedents. London 1867.

Buckle. Historya cywilizacyi w Anglii. Przekład Zawadzkiego we Lwowie. 1864. tomów trzy.

Burzyński. Prawo polskie prywatne, dwa tomy. Kraków 1867.

Burzyński. Wykład prawa cywilnego francuskiego. Kraków 1852.

Caumont Aldrich. Moralité dans le droit.

Central Blatt für preussische Juristen.

Cherbuliez. Précis de la science économique et de ses principales applications. 1862. Paris. 2 tomy.

Chiari. Handbuch des österreichischen Notariates von Joseph Chiari, Notar in Wien. Wien 1851.

Chwałkowski. Regni poloniae Jus publicum. 1684.

Clerc. Manuel théorique et pratique et formulaire général et complet du Notariat contenant: 1-o des applications développées de droit et de pratique sur chacun des actes qui peuvent être passés devant notaire. 2-o les formules variées de ces actes. 3-o un résumé des règles et de la jurisprudence en matière d'enregistrement placé à la suite de chaque espèce d'acte; par Edouard Clerc, Président de la Chambre des notaires de Besançon, suivi du Code des notaires expliqué, contenant: 1-o le commentaire de la loi du 25 ventôse an XI, sur le Notariat et des lois relatives aux droits d'enregistrement, de timbre, d'hypothéque, de transcription et de greffe. 2-o un Traité abrégé, de la discipline et des Chambres des notaires. 3-o une Collection des lois et règlements usuels du notariat, par Armand Dallor avocat et d'un traité abrégé de la responsabilité des notaires par M. Vergé, docteur en droit, avocat. III Edition deux volumes. Paris 1853

Clerc. Théorie du notariat pour savoir aux examens de capacité. Paris 1867.

Conversations-Lexicon. Allgemeine Deutsche Real Encyklopädie für die gebildeten Stände, 10 tomów, w Lipsku 1820.

Conversations - Lexicon der Gegenwart. Lipsk 1838—1840, tomów 5.

Crabb. A history of Englisch law. Londyn 1829.

Czacki. O litewskich i polskich prawach. Edycya I. Warszawa 1800.

Czemerzyński. Prawo prywatne. Kraków, tom I. 1861—1865, tom II. Lwów 1868.

Dalloz. Dictionaire général et raisonné du droit civil moderne. Bruxelles 1844.

Dalloz. Répertoire méthodique et alphabétique de législation de doctrine et de jurisprudence. Paris. 48 tomów.

Delius. Das Amt des Notars nach preussischen Rechte. Ein Handbuch für Notare in diejenigen Provinzen, in welchen die allgemeine Gerichtsordnung Gesetzeskraft hat; w Lesznie 1864.

Demolombe. Cours de Code civil. 1847 Bruxelles. 9 tomów.

Dictionnaire du Notariat par les Notaires et Jurisconsultes Rédacteurs du Journal des Notaires et des avocats. Edycya IV. Paryż, 6 tomów.

Dictionnaire général et raisonné du droit civil moderne. Bruxelles. 1844 tom. 6.

Długosz. Księga uposażeń (Joannis Długosz, Senioris Cannonici Cracoviensis, Liber Beneficiorum Diocesis Cracoviensis) Kraków 1863. 3 tomy.

Duranton. Cours de droit français suivant le code civil. 4 Ed. Bruxelles. 1841; tomów 13.

Dutkiewicz. Prawo hypoteczne w królestwie polskiém. Warszawa 1850.

Dutkiewicz. Uwagi nad dziełem Burzyńskiego 1872. Warszawa.

Dworžak. System des römischen Privatrechts im Grundrisse. Wien 1856.

Eloi. De la responsabilité des notaires. 1863. Paris; tomów 2.

Encyklopedya powszechna Orgelbranda, tomów 28. Warszawa 1860.

Endeman. Das deutsche Handelsrecht; Heidelberg 1868.

Euler. Handbuch des Notariats in Preussen, nebst der freiwilligen Gerichtsbarkeit der Gerichte und mit Rücksicht auf das übrige Deutschland, Frankreich und andere Länder. Düsseldorf 1858.

Ferrière. Parfait notaire.

Foelix. Traité du droit international privé ou du conflit des lois de différentes nations en matière de droit privé par M. Foelix. Revue et augmentée par Ch. Demangeat. 2 volumes. Paris IV-e édition 1866.

Franqueville. Les institutions politiques, judiciaires et administratives de l'Angleterre. Paris. 1863.

Ganilh. Des systemes d'économie politique, de leurs inconvénients, de leurs avantages. 2 tomy. Paris 1809.

Garnier-Deschesnes. Traité élémentaire du notariat dédié à Sa Majesté l'Empereur des Français, au roi d'Italie. Edycya II. Paryż. 1808.

Gazeta Sądowa warszawska.

Gett. Der Executiv Process in der Ausbildung durch deutsche Particular Gesetzgebungen und Gerichts-Gebrauch. Norymberga 1841.

Giraud. Essai sur l'histoire du droit français au moyen âge. Paris. 2 tomy 1846.

Golay. Manuel du notaire et de l'homme d'affaire d'après la législation vaudoise. Lausanne 1858.

Gönner. Commentar über das Hypotheken Ge setz für das Königreich Bayern. Mnichów. 1824 tomów 2.

Goux. Manuel du notaire et de l'aspirant au notariat. Bruxelles 1834.

Grenier (baron). Traité des hypothèques. Edycya III (Clermont—Ferrand) 1829; tomów 2.

Guizot. Histoire de la civilisation en France Paris. 1859; tomów 4.

Gunderman. Englisches Privatrecht. Tubinga 1864.

Gut Zygmunt. Sprawa wierzycieli hypotecznych dóbr Trakjany, wydrukowana w Warszawie 1873 roku.

Gutachten der Königlichen Immediat Justizkomision über das Notariat.

Hafemann. Handbuch der Stempelgesetzgebung.

Hagen. Die Reform des Notariats. Stendal. 1863.

Hagen. Reform der Advocatur in Deutschland. Leipzig. 1846.

Häusler. Das preussiche Notariat. Ein Handbuch für Notare in den Provinzen, wo die allgemeine Gerichts-Ordnung gilt, von Wilhelm Hänsler. Wrocław 1845.

Heilman. Historya organizacyi sądownictwa w królestwie polskiém. Warszawa 1861.

Heilman. O urzędach w dawnéj Polsce. Warszawa 1868.

Heilman. Rys procesu dyscyplinarnego sądowego. 1844. w Warszawie.

Heilman. Rozbiór wykazu hypotecznego 1858. Warszawa.

Heilman. Wykład historyczno-praktyczny porządku i postępowania wewnętrznego w sądzie apelacyjnym i trybunale cywilnym w królestwie polskiém. 1855. Warszawa.

Helcel. Starodawne prawa polskiego pomnik, 1856. Warszawa i Kraków tom. 2.

Hermann. Anleitung für die Notariatspraxis nach den königlich sächsischen Gesetzen, und der allgemeinen deutschen Wechsel-Ordnung. Drezno 1866. Ed. II.

Holewiński. O stosunkach majątkowych pomiędzy małżonkami. Petersburg. 1861.

Holewiński. О происхожденіи и дѣленіи обязательствъ. Warszawa 1872.

Honert. Geschiedenis en Beginselen der Nederlandsche wetgewing betrekkelijk het Notaris Ambt. Amsterdam 1842. 2 tomy.

Hube K. O Instytucyi hypotecznéj w królestwie polskiém. 1869. Warszawa.

Hube R. Prawo polskie w wieku XIII. Warszawa 1874.

Hutteau. Recueil des divers traités sur les hypothèques. 1809. Paryż.

Jacob. The law dictionary London 1810.

Jasiński. Niektóre praktyczne uwagi do porządku hypotecznego i notaryalnego w kraju naszym istniejącego odnoszące się (w Przeglądzie Sądowym 1869 *za Czerwiec*, tom III).

Ideler. Handbuch der mathematischen und technischen Chronologie. Berlin 1825 tomów II.

Jireček. Slowańskie práwo w Cechách a na Moravé. Doba Druha. Praga 1864.

Indépendance Belge.

Isler. Geschichte des Notariats und der Notarien in Hamburg. Hamburg 1866.

St. Joseph. Concordance entre les lois hypothécaires etrangères et françaises. 1847. Paris.

Journal des Notaires.

Józefowicz. De l'institution d'héritiers des legs et des executeurs testamentaires Thèse pour la licence. 1863. Paris.
Józefowicz. Kurs notaryatu litografowany.

Kamiński. Wykład liczenia daty używanéj dawniéj w pismach urzędowych, sądowych i historycznych po łacinie wydawanych. Warszawa 1833.
Kappler. Das königlich würtembergische Gesetz über das Notariatswesen vom 14 Juni 1843, nebst der K. Verordnung, betreffend die Vollziehung dieses Gesetzes vom gleichen Tage, aus den demselben vorangegangenen Verhandlungen und den einschlagenden Gesetzen erlaütert, mit einer geschichtlichen Einleitung und einer Zusammenstellung derNotariatsportel-Gesetzgebung sämmtlicher in das Gebiet der nicht streitigen Gerichtsbarkeit einschlagenden Gesetze, Verordnungen und Normalien, der Gebühren – Regulative, sodann mit Formularien für verschiedene Rechtsgeschäfte, von Fr. Kappler. 2 Aufl. Stuttgart 1855.
Karliński. O hypotekach najważniejsze wiadomości. Poznań 1873.
Keller. Pandekten. Lipsk. 1866 tomów 2.
Koch. Formularbuch für instrumentirende Gerichtspersonen und Notarien, mit kurzen Angaben über die Erfordernisse der einzelnen Urkunden und mehreren als Anhang beigefügten Tax-instrumenten. Berlin 1870.
Korowicki. Proces cywilny litewski. Wilno 1826.
Krzyżanowski. Zasady postępowania Sądowego Cywilnego w Warszawie 1864.

Laboulaye. Essais sur les lois criminelles des Romains concernants la responsabilité de magistrats. Lipsk 1845.
Laferrière. Histoire du droit français. Paris 1852; tomów 6.
Landouzy. Traité de la responsabilité des conservateurs des hypothèques. Paris 1812.
Baron Favard de Langlade. Répertoire de la législation du notariat. 1829. Paryż; tomów 2.
Langlade. Traité des priviléges et hypothéques. Paris 1812.
Lank. Vide Dykcyonarz Bluntschlego.
Lassaulx. Journal für Gesetzkunde und Rechtgelehrsamkeit herausgegeben von Lassaulx. Coblenz 1805.
Laya. Droit anglais. Paris 1845; tomów 2.
Ledru. La clef du notariat ou exposition méthodique des connaissances nécessaires à un notaire Brux. 1832.
Lelewel. Polska wieków średnich czyli w dziejach narodowych polskich postrzeżenia. Poznań 1851 tomów 4.
Lengnich. Prawo pospolite Królestwa Polskiego. Kraków 1861, przekład Moszczeńskiego.
Lepage. Traité de la vente judiciaire des immeubles en général. Paris 1806.
Livii. Historiarum Libri. Halla 1822.
Locré. La législation civile, cemmerciale et criminelle de la France ou commentaire et complément des Codes français. Paris 1831, tomów 30.
Loiseau. Des offices.
Loret. Eléments de la science notariale 3 volumes. Paris 1807.

Macaulay Thomas Babington. The history of England from the accesion of James the second. Leipzig. 1849. tomów 10.
Maciejowski. Dopełnienia historyi prawodawstw Słowiańskich. Warszawa. 1872.
Maciejowski. Historya włościan. Warszawa. 1874.
Maciejowski W. Historya prawodawstw Słowiańskich. Edycya I. Warszawa, Lipsk. 1832. tomów 4.
Maciejowski W. A. Historya prawodawstw Słowiańskich. Edycya II. Warszawa. 1856. tomów 6. (*)
Mackaldey. Lehrbuch des heutigen roemischen Rechts. 2 tomy. Giessen. 1833.
Malleville. Commentar über das Gesetzbuch Napoleons. Przekład Blancharda w Kolonii. 3 tomy. 1808.
Manz. Die Notariats Ordnung sammt allen darauf bezüglichen Verordnungen. Edycya III. 1871.
Marcadé. Explication théorique et pratique du Code Napoléon, contenant l'analyse critique des auteurs et de la Jurisprudence et un traité résumé après le commentaire de chaque titre, par O. Marcadé. Paris. 1863. tomów 18.
Martens. Précis du droit des gens modernes de l'Europe. Paris. 1831. t. 2.
Martin. Lehrbuch des deutschen gemeinen Criminal-processes. Heidelberg 1831.
Massé. Le parfait notaire ou la science des notaires. w Bruxelli. 1834. Edycya VII. tomów 2.

(1) Edycye te raczéj seryami nazwaćby można, ponieważ stanowią dwa dzieła oddzielne, dla tego na obiedwie powołuję się.

Meerkatz. Systematisches Handbuch der freiwilligen Gerichtsbarkeit, nebst Formularen, herausgegeben von Meerkatz, Land und Stadtgerichts-Rath. Berlin. 1847.

Mejbom. Das deutsche Pfandrecht. Marburg i Lipsk. 1867.

Meledandri. Corso di diritto civile dedicato ai notai. Neapol i Palermo 1857. t. 2.

Merkel. Das Notariat und die willkürliche Gerichtsbarkeit. Leipzig. 1860.

Merlin (Guyot). Répertoire universel et raisonné de jurisprudence. Edycya III. 1807.

Meyer. Das grosse Conversations-Lexicon für die gebildeten Stände Hilburgshausen. 1853.

Mędrzecki. O prawie rzeczowém polskiém, opartém na jawności ksiąg ziemskich lub grodzkich. Warszawa 1828.

Michel. Handbuch des allgemeinen Privatrechtes für das Kaiserthum-Oesterreich. Wien. 1856 tomów 2.

Mill. Zasady ekonomii politycznej. Petersburg. 1860. tomów 2.

Minier. Précis historique du droit français. Introduction à l'étude du droit. Paris. 1854.

Mittermaier. Grundsätze des gemeinen deutschen Privatrechts. Landshat. 1826.

Mittermaier. Vide dykcyonarz Rottecka.

Morgenbesser. Palestra.

Muczkowski. Rozprawa o Notaryacie. Czasopismo prawu i umiejętnościom politycznym poświęcone. W Krakowie rok III.

Mühlenbruch. Lehrbuch der Institutionen des römischen Rechts. Halle. 1847.

Naruszewicz. Historya narodu polskiego Lipsk. 1836. tomów 10.

Неволинъ. Исторія русскихъ Гражданскихъ Законовъ. Zbiór ogólny. St. Petersburg. 1857.

Niemirycz. Badania filozoficzne tajemnicy życia. Warszawa. 1869 r. tomów 3.

Das Notariatswesen im Koenigreich Bayern diesseits des Rheins. München 1862.

Notariat als die nothwendige Rechtsanstalt. Wiedeń. 1867.

Nouveau dictionnaire civil et canonique du droit et de la pratique; w Paryżu 1707 r.

Nouveau traité des priviléges et hypothéques. Paris. 1806.

Oesterley. Das deutsche Notariat nach den Bestimmungen des gemeinen Rechts und mit besonderer Berücksichtigung der in den deutschen Bundesstaaten geltenden particularrechtlichen Vorschriften geschichtlich und dogmatisch dargestellt. Hannower. 1842. Erster Theil. (Geschichte des Notariats.) Zweiter Theil. 1845. (Darstellung des geltenden Recht.)

Olszowski. O prawnictwie cywilném. 1824 w Płocku.

Ossoliński. Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiéj, o pisarzach polskich także postronnych i t. d. Kraków. 1822. tomów 4 (trzeci w 2 częściach).

Ostrowski Teodor. Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego. Warszawa. 1784. tomów 2.

Pagés. De la responsabilité des notaires. Paris. 1843.

Pamiętnik Warszawski. Vide Bandtkie.

Pardessus. Cours de droit commercial. Paryż. Vol. VI. Ed. V.

Patu-Claude. Statuts et reglements des conseillers du roi, notaires, gardes-notes, gardes-scel. Paryż. 1766.

Phillips. Deutsche Reichs und Rechtsgeschichte. Mnichów. 1859.

Pigeau. Traité de la procédure civile. Bruxelles. 1840.

Pont Paweł. Commentaire. Traité théorique et pratique des priviléges et des hypothèques. Paris. 1857. (dalszy wykład Marcadégo).

Pont. De la responsabilité des notaires. 1860.

Processus judiciarius et causa illustrissimis ac reverendissimis perillustribus admodum reverendis religiosis status saecularis et regularis spiritualibus ex instantia illistrussimorum illustrium magnificorum generosorum ac nobilium senatorum ministrorum regni, dignitariorum, officialium et terrigenarum Ducatus Masoviae ad tribunal regni Petricoviense instituta, ex eodemque tribunali anno 1753 ad judicium terrestre Varsaviense remissa ad ibidem judicata et in anno 1756. decisa pro usu publico impressus. 1758.

Protokolle der zu Berathung einer allgemeinen deutschen Wechel-Ordnung in Leipzig abgehaltenen Conferenz. Mannheim. 1848.

Przegląd Sądowy.

Przewodnik Naukowy i Literacki we Lwowie.

Przyłuski. Leges seu statuta ac privilegia regni Poloniae. Kraków. 1553.

Puchta G. Cursus der Institutionen. Lipsk 1853. tomów 3.

Puchta W. Entwurf einer Ordnung des Verfahrens in den Gegenständen der freiwilligen Gerichtsbarkeit. Erlangen. 1824.

Puchta W. Handbuch des Verfahrens in Sachen der freiwilligen Gerichtsbarkeit. Erlangen. 1821. tomów 2.

Quistorp. Grundsätze des teütschen peinlichen Rechts. tom. 2. 1809—1812. w Lipsku.

Ramdohr. Ueber die Organisation des Advokatenstandes in monarchischen Staaten. Hanower. 1801.

Ramorino. Manuale teorico-pratico del notariato. Genua. 1867.

Réal. Exposé des motifs.

Joseph Rej de Grenoble. Des institutions judiciaires de l'Angleterre comparées avec celles de la France. Paris. 1828. tomów 2.

Rembowski. O gminie, jéj organizacyi i stosunku do państwa. Warszawa. 1873.

Reutz. Versuch über die Gerichtliche Ausbildung des russischen Staats und Rechtsverfassung von Alexander v. Reutz Mitau. 1829.

Rivière. Répétitions écrites sur le code de commerce. Edycya IV. Paryż 1865.

Rocznik sądowy.

Rodzyn. O nieodwołalności darowizn między żyjącemi i wyjątkach od téj zasady podług Kodeksu Cywilnego francuskiego. Warszawa. 1868.

Rolland de Villargues. Répertoire de la jurisprudence du Notariat. Edition II. Paris. 1843. 9 volumes.

Rösl. Das königliche bayrische Gesetz vom 10 November 1861 das Notariat betreffend mit einem Commentar. Nordlingen. 1862.

Rotae juramentorum. Nie mogę podać dokładnego tytułu gdyż w moim egzemplarzu brak piérwszéj kartki.

Rumpf. Droits et devoirs des fonctionnaires et employés prussiens. Paris. 1843.

Runde. Grundsätze des gemeinen deutschen Privatrechts. Getynga 1824.

Rüttiman. Der Englische Civil - process mit besonderer Berüchsichtigung des Verfahrens der Westminster Rechtshöfe. Lipsk. 1851.

Rzewuski Henryk. O dawnych i teraźniejszych prawach polskich słów kilka przez autora Listopada. Kraków. 1855.

Sandelin. Répertoire général d'économie politique ancienne et moderne. Haga 1846. tomów VI.

Savigny. Fryd. Karol. Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter. Heidelberg. 1815. tomów VI.

Savigny. System des heutigen römischen Rechts. Berlin. 1840. tomów 8.

Schoeman. Lehre vom Schadensersatze. Giessen und Wetzlar. dwa tomy.

Schlosser. Weltgeschichte für das deutsche Volk. tomów 19. 1844—1855. Frankfurt.

Schneider. Vollständige Lehre vom Rechtlichen Beweise im bürgerlichen Rechtsachen. Giessen. 1842.

Schmalz. Der Wegweiser bei Testamenten, Siegelungen, Inventaren, Auctionen, Vormundschaften, Rechnungen und Taxationen. 1823.

Schottki. Die Ausübung der freiwilligen Gerichtsbarkeit durch die Gerichte und Notarien. Wrocław. 1842.

Sclopis Federigo. Storia della legislatione italiana. Turin. 1860. tomów 3.

Seybold. Das Institut des Notariats in einer doppelten Bedeutung. 1849.

Seybold. Die Organisation des Notariates im Zusammenhange, mit dem Hypotheken-Institute, namentlich in Bayern. Mnichów. 1849.

Seyfried. Die Gesetze und Verordnungen über die Verwaltung der freiwilligen Gerichtsbarkeit und das Notariat im Grossherzogthum Baden, Karlsruhe. 1865.

Siebenhaar Edouard. Commentar zu dem bürgerliche Gesetzbuche für das Königreich Sachsen. Leipzig. 1871.

Sonzogno. Manuale della Procedura giudiziaria in affari civili, non contenziosi. Milano. 1856.

Spangenberg. Die Lehre von dem Urkundenbeweise. Heidelberg. 1827. tomów 2.

Stawiarski. Przekład hypoteki pruskiéj (wstęp). Warszawa, bez daty.

Stephen. New commentaries on the laws of England. Londyn. 1841. tom. 4.

Story. Commentaries on the conflict of laws foreign and domestic. Edymburg. 1835.

Strippelman. Der Beweis durch Schrift-Urkunden. Cassel. 1860. tomów 2.

Strombeck. Ergänzungen der allgemeinen Hypotheken und Depositalordnung für die preussischen Staaten. Halberstadt. 1830.

Świerzawski. Zarysy badań krytycznych nad dziejami, historyografią i mitologią do wieku XV. Warszawa. 1871.

Szaniawski. O naturze i przeznaczeniu urzędowań w społeczeństwie. Warszawa. 1808.

Шграпихъ. Сборникъ узаконеній по

нотаріяльной части. Ст. Петербургъ. 1868.

Szymanowski. Wykład prawa handlowego przez Rogrona. Warszawa. 1848.

Szymanowski. Wykład kodexu handlowego. Warszawa. 1866.

Szymanowski. Wykład kodexu postępowania cywilnego. Warsz. 1866. tom. 2.

Taullier. Théorie raisonné du Code Civil. Paris (bez daty) tomów 7.

Thibaut. System des Pandekten-Rechts, von Anton Friedrich Justus Thibaut. 9 Ausgabe nach des Verfassers Tode besorgt durch Alexander August v. Buchholtz. Jena 1803. tomów 2.

Till. Ustawa z d. 20 Marca, względem założenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg hypotecznych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. K. Krakowskiém. Lwów. 1874.

Tiphaine. Répertoire général des dispositions législatives organiques et règlements du notariat. Paris. 1807.

Tortora. Manuale d'eotai. Neapol 1857.

Toullier. Le droit civil français suivant l'ordre du code, ouvrage dans lequel on a taché de réunir la théorie à la pratique, continué et complété par I. B. Duvergier. 6 édition, 8 volumes, Paris bez daty.

Troplong. Révue critique de la législation et de jurisprudence, od 1850 roku, tomów 36.

Troplong. Droit civil expliqué. Des donations entre-vifs et des testaments, on commentaire du titre II, livre III du Code Napoléon, par M. Troplong. Bruxelles. 1855.

Trzetrzewiński. Zbiór praw i przepisów stemplowych. Warszawa. 1828.

Uecke. Geschäfts und Dienst-Ordnung betreffend die Rechtsanwälte und Notare. Breslau 1858.

Unger. System des oestreichischen allgemeinen Privatrechts. Lipsk 1856.

Valette. Explication sommaire du livre premier du Code Napoléon et des lois accessoires. Paris 1859.

Vauvilliers. Traité des priviléges et hypothèques. Paris 1809.

Vavasseurs. Traité pratique ou formulaire général du notariat de France et d'Algérie. Paris 1863. tomów 2.

Vergé. De la responsabilité des notaires. W dziele Clerca.

Walewski. Kodex cywilny polski. 1872 r. w Warszawie.

Walter. Deutsche Rechtgeschichte. Bonn 1857, tomów 2.

Warnkönig Juristische Encyklopädie oder organische Darstellung der Rechtswissenschaft, mit vorherrschender Rücksicht auf Deutschland, von L. A. Warnkönig. Erlangen 1853.

Weber. Ueber das bayrische Credit und Schuldwesen, die Einführung der Hypothekenbücher, den Concursprocess und das Executionverfahren. Salzbach 1819.

Weiske. Rechtslexicon für Juristen aller deutschen Staaten der gesammte Rechtswissenschaft. 10 t. Lipsk 1844.

Welsch. Bedenken gegen das Prinzip der Spetialität einer neuen Hypotheken-Ordnung in Bayern. Mnichów 1839.

Welsch. Noch einige Bedenken gegen das Prinzip der Specialität einer neuen Hypotheken-Ordnung in Bayern. Mnichów 1839.

Wening Ingenheim. Die Lehre vom Schadensersatze nach römischen Rechte. Heidelberg 1841.

Westoby. Résumé de législation anglaise en matière civile et commerciale à l'usage des étrangers, par Westoby, Bruxelles 1855.

Westphal. Versuch einer systematischen Erläuterung der sämmtlichen römischen Gesetze vom Pfandrechte, Lipsk 1791.

Wiszniewski Michał. Historya literatury polskiéj, w Krakowie 1840 tom. 10.

Wołowski. Kurs Kodexu Cywilnego, Warszawa 1868, tomów 2.

Zachariae. Handbuch des französischen Civilrechts von Carl Zachariae von Lingenthal. 5 Aufl. Herausgegeben von August Anschütz, 4 Bände. Heidelberg 1853.

Zeitschrift für das Notariat und die freiwillige Gerichtsbarkeit in Bayern, diesseits und jenseits des Rheins. Wydawca Edgard Graf. 1869 r.

Zeitschrift für das gesammte Handelsrecht. Erlangen 1873.

Zezas. Études historiques sur la législation russe ancienne et moderne. Paris 1862.

Zieliński. Nowe prawo hypoteczne pruskie. Warszawa 1874.

Zielonacki. Pandekta czyli wykład prawa prywatnego rzymskiego, o ile ono jest podstawą prawodawstw nowszych. Kraków 1862 tomów 2.

Zöpfl. Altenthümer des deutschen Reiches und Rechts. Lips. Heidelberg 1860.

Zwanglose. Briefe eines Notars. Erlangen 1869.

Żebrowski. O pieczęciach dawnéj Polski i Litwy. Kraków 1865.

WYKAZ

Ustaw i zbiorów powołanych w téj książce.

ANGLIA I AMERYKA.

The Code of civil procedure being act VIII of 1859 and the acts amending and extending it by Broghton. Calcutta. 1871. Edition IV. . . (Bengal.)
The Code of Procedure of the state of New York as amended to 1871, with notes on practice, pleadings and evidence by William Wait. Albany. 1871. . . . . (St. Zjed.)
Ustawa Jerzego III. 27. Jun. 1801. . . . . (Georg.)
Victoria. 1843. d. 24 Aug. . . . . (Vict.)

AUSTRYA.

Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch. 1 Jänner 1812. . . . . (A. B. G.)
Allg. Gerichtsordnung 1 Jänner 1782. . . . . (O. G. O.)
Vorschrifften über öffentliche Bücher. 25 Juli 1871.
Ustawa Hypoteczna Krakowska. 1 Stycznia 1823. . . . . (*)
Ustawa z d. 20 Marca, 1874, względem założenia i wewnętrznego urządzenia Ksiąg hypotecznych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiem.
Notariatsordnung für Oesterreich, 21. Mai. 1855. . . . . (*)
Notariatsordnung. 21 Juli 1871. . . . . (austr.)

BADEN.

Landrechtssatz. . . . . (L. R. S.)
Notariatsordnung. 3 November 1806—20 Mai 1809. . . . . (*)
Gesetz über die Verwaltung der freiwilligen Gerichtsbarkeit und über das Notariat. 28 Mai 1864. . . . . (bad.)
Die Geschäftsordnung für die Gerichtsnotare und Notare. 7 September 1864. (G. O. für N.)
Taryfa. 20 Sierpnia. 1864.

BAWARYA.

Landrecht. . . . . (L. R. baw.)
Gerichtsordnung. . . . . (G. O. baw.)
Notariatsgesetz. 10 November 1861 . . . . . (baw.)
Notariatsgebührenordnung. 19 Januar. 1862. . . . . (Not. geb.)
Instruktion zum Vollzuge des Notariatsgesetzes. 1 Juni 1862. . . . (Inst. baw.)
Ustawa hypoteczna. 7 czerwca 1822 roku.

B R E M A.

Gerichtsordnung für Bremen. . . . . (G. O. brem. *)
Notariatsordnung der freien Hansestadt Bremen von 1 November und in Kraft getreten den 13 November 1820. . . . . (Brem.)

---

*) Znaczy że Ustawa nie obowiązuje.
+) Ustawa obowiązuje w całych Niemczech i Austryi.

BRUNŚWIK.

Notariatsordnung für das Herzogthum Braunschweig vom 19 Marz 1850. . (bruns)

FRANCYA.

Code civil. . . . . (K. N)
Code de procédure civile. . . . . (K. P. C.)
Code de commerce. 1 Janvier 1808. . . . . (Kod. hand.)
Loi du 25 Ventôse, an XI, sur le notariat. 16 Mars. 1803. . . . . (ust. fran.)
Code pénal. 1 Janvier 1811. . . . . (pén.)
Code d'instruction criminelle. 1 Janvier 1811. . . . . (Inst. crim).

HAMBURG.

Notariatsordnung und Gebührentaxe. Auf Befehl eines hochedelen Raths der freien Hansestadt Hamburg publicirt den 18 Dezember 1815. . . (hamb.)

HANOWER.

Notariatsordnung für Koenigreich Hannower. 18 September 1853 . . . (han.)
Gerichtsordnung . . . . . (proc. han.)

HOLANDYA.

Burgerlijk Wetboek . . . . . (B. W.)
Wetboek van Burgerlijke Regtsvordering . . . . . (W. v. B. B.)
Wetboek van Koophandel. . . . . (W. v. K.)
Wet ob het Notarys-Ambt vanden 9 Juli 1842. . . . . (hol.)
Tarief van het Honorarium der notaryssen van den 31 Mart 1847.

LUBEKA.

Notariatsordnung nebst Gebühren-Taxe vom 10 October 1838 in Kraft getreten den 1 Januar 1839. . . . . (Lubeka).

KRÓLESTWO POLSKIE.

Kodeks cywilny. 1825. . . . . (K. C. P.)
Ustawa hypoteczna. 1818. . . . . (hyp.)
Instrukcya hypoteczna 30 Czerwca. 1819. . . . . (Inst. hyp.)
Instrukcya hypoteczna. 22 Grudnia 1825.
Prawo o Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém. 13 Czerwca 1825.
Organizacya Sądowa. 23 Maja 1808.
Ustawa 19 Lutego 1875. (Положеніе о судебной реформѣ въ Царствѣ Польскомъ. . . . . (Пр. о прим.)

PRUSY.

Allgemeines Landrecht. 1781. . . . . (A. L.)
Allgemeine Gerichtsordnung für Preussen. . . . . (A. G. O)
Deutsches Handelsgesetzbuch 21 Juni 1861. (w Krakowie obowiązuje od 17 Grudnia 1862 r.). . . . . (A. H. G.) +
Allgemeine deutsche Wechel Ordnung. 26 Nowember. 1848. . . . . (A. W. O.) +
Grundbuch Ordnung. 5 Mai 1872. . . . . (hyp. prus)
Instruktion für die Notarien in den Königlichen Preussichen sämmtlichen Provinzen de dato. Berlin den 11 Julii 1771. . . . . (*)
Verordnung und Taxordnung für die Notarien in den niederrheinischen Provinzen. 25 April 1822. . . . . (nadrń.)
Notariatsgesetz von 11 Juli 1845. . . . . (prus.)
Strafgesetzbuch. 14 April 1851. . . . . (pr. kar. prus.) *

ROSSYA.

Сводъ законовъ. . . . . (Sw.)
Судебные уставы. 1864. 20 Ноября. . . . . (pr. rusk.)
Положеніе о нотаріяльной части 14 Апрѣля 1866. . . . . (rusk.)

SAKSONIA.

Bürgerliches Gesetzbuch 2 Januar 1863. . . . . (pr. Cyw. sas .)
Notariatsordnung 3 Juni 1859. . . . . (sas.)
Hypot. Ord. 6 Novemb. 1844.

SZWAJCARYA.

Loi sur l'organisation du Notariat. 20 Janvier 1851. Suivie de titre III de la loi du 29 Décembre 1836 . . . . . (Vaud.)
Gesetz betreffend die Eintheilung des Kantons in Notariatskreise, die Amtsstellung der Notare, und die Notariats Gebühren. Tygur. 24 Herbstmonat 1873. . . . . (Zurich)
Le tarif pour Genève. . . . . (Gen.)

WIRTEMBERG.

Notariatsordnung. 25 October 1808. . . . . (wirt.)
Gesetz für Notariatswesen. 14 Juni 1843. . . . . (Inst. wirt.)

WŁOCHY.

Codice civile del regno d'Italia. 1 gennaio 1866. . . . . (K. W.)
Codice di procedura civile del regno d'Italia. 1 gennaio 1866. . . . . (K. P. W.)
Codice di commercio del regno d'Italia. . . . . (C. d. C.)
Legge sul notariato. 23 Novembre 1819. . . . . (leg. *)
Regolamento sul notariato. 17 Iunio 1806. . . . . (reg. *)
Regio Decreto. 14 Iulio 1866. . . . . (R. D).

ZBIORY.

Cabinetsordre (w Prusiech) . . . . . (C. O.)
Corpus juris civilis.
Corpus juris canonici.
Gaii Institutionum commentarii quattuor. . . . . (Gai.)
Gesetz—Blatt für Bayern. . . . . (G. Bl.)
Gesetz—Sammlung. . . . . (G. S.)
Jurisprudencya Senatu, wydanie Kapuścińskiego. Warszawa 1869.
Jus polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis edidit. Bandtkie. Warszawa 1831.
Kaiser Maximilians des Ersten Ordnung zu Unterrichtung der offenen Notarien, wie die ihre Aemter üben sollen, zu Cöln aufgerichtet. 1512. (Ust. 1512) *
Prawo Cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiém, tomów 3. Warszawa 1860 Zawadzki.
Sachsenspiegel.
Statut Litewski. . . . . (St. Lit.)
Труды Высочайше учрежденной при министерствѣ юстиціи ипотечной коммисіи. Ст. - Петербургъ 1873. Dwa tomy. Приложеніе zawiera Собраніе законовъ объ ипотечной системѣ, tamże 1874.
Volumina legum, tomów 6. Inwentarze tomów 2. Petersburg wydanie Ohryzki. 1861. . . . . (Vol.)

Rozdział pierwszy.

Organizacya notaryalna.

Si le jurisconsulte, si le magistrat sont embarassés et hésitants sur l'application des lois nouvelles, la mission du notaire est plus difficile peut être parcequ'elle est plus immédiate et plus journalière: c'est à lui le premier qu'il appartient d'experimenter et souvent à ses risques et périls, la législation qui vient de naître: à lui d'en chercher l'esprit pour en pénétrer les formules nouvelles à créer; c'est en quelque sorte une oeuvre législative de seconde main qu'il est chargé d'accomplir; car à la loi générale, dans le cercle qu'elle a tracé et dont il doit reconnaître, avec précision la cinconférence il fait succeder la loi spéciale la convention, qui, suivant le voeu même du législateur, tient lieu de loi entre les parties (art. 1134 C. N.) Vavasseur str. 5.

§ 1. Określenie urzędu. Regenci są urzędnikami publicznymi, ustanowionymi do przyjmowania aktów i umów, którym strony powinny, lub chcą nadać cechę autentyczności taką, jaka przywiązaną jest do aktów publicznych, oraz do zapewnienia ich daty, utrzymania ich w swojem zachowaniu, nie mniéj do wydawania z nich wyciągów głównych i wypisów (art. 1. org. fr).

Przepis ten jasno wyraża, iż wyłuszczone w nim prawa jedynie przysługują regentom, którym dzisiajszy charakter urzędników publicznych nadanym został przez postanowienia 29 września i 6 października 1791 roku, wsparte na dawnych rozporządzeniach francuskiego ustawodawstwa (1).

Pojęcie urzędowego charakteru osób, którym powierzano spisywanie aktów, dziejowo się wyrobiło. Justynian zalecił, aby zastępcy i pomocnicy tabellionów w Konstantynopolu (2), tylko z wiedzą magistra census gestis solenniter celebratis byli zatwierdzani, zkąd wypływa domniemanie, że tém więcéj

(1) Edykt Franciszka I, wydany w Angoulême w Listopadzie 1542 r. Cod. Henr. tyt. XXII art. 14. 86 nakazały powierzać spisywanie aktów, urzędnikom do tego ustanowionym, a to pod nieważnością. (2) Nov. 44. I. 4.

sami tabellionowie, na podstawie urzędowego upoważnienia, pełnić swoje obowiązki musieli. (1)

Zasada że regenci są urzędnikami, przejawia się w ogóle w następujących danych, uznanych przez prawodawstwa.

Dla pełnienia swoich obowiązków, muszą być zatwierdzeni przez władzę, do któréj rozporządzeń od chwili téj stosować się winni. Jak w starożytnym Rzymie, tak i w XI wieku istniał pogląd, że dwie są najwyższe władze papieża i cesarza, skutkiem tego dwa rodzaje pisarzy aktowych wytworzyły się, z których jedni mianowani byli przez papieża, a drudzy przez cesarza, zkąd powstała nazwa notaryuszów kościelnych i cesarskich. Z czasem pierwsi byli obowiązani, uzyskiwać zatwierdzenie władzy świeckiéj, w czém bierze źródło nazwa *apostolica et imperiali auctoritate notarius.* W XI wieku spotykać można dokumenta, na których podpisany jednym wyrazem *notarius*, nie daje wyobrażenia, czyli akt rzeczony, sporządzonym został przez osobę, mającą upoważnienie od władzy, czyli przez jednę z tych, co należąc do *collegium notariorum*, na podstawie pozwolenia od cechu, akta przyjmowała.

Oesterley oświadcza, że podpis tego rodzaju, jest właśnie uwierzytelnieniem urzędowego charakteru podpisującego się w ten sposób. Większość aktów z owéj epoki nosi taki podpis, atoli w samym tekscie, pisarze inaczéj nie nazywali się, jak *notarii sacri palatii.* Uproszczona w późniejszych dokumentach nazwa *notarius*, ogólną się staje, lecz napewno twierdzić można, że w XII stuleciu nie było innych pisarzy aktowych, jak tylko przez władzę najwyższą zatwierdzonych. (2)

Papieże od siebie, innym władzom dawali upoważnienie, do nominowania notaryuszów. Cesarze tak zwanym *duces*, ustępowali również swoje prawa w tym względzie, późniéj wszakże notaryusze wybierani przez *duces*, musieli być zatwierdzani przez cesarza. *Missi dominici* mieli prawo dopełniać *electionem notariorum*, dla sądów zwanych *placita*; to samo prawo ze zlecenia cesarza, spełniali późniéj *comites*; tak że kto chciał zostać notaryuszem z upoważnienia najwyższego, przedewszystkiem do comesów z tem odnosić się musiał. Ci ostatni ze wzrostem feodalizmu, coraz to samodzielniéj władzę swoję wykonywali, spotykamy też dokumenta z podpisami: *notarius comitis N. N.* (3) Zdarzało się, że miasta w XIII wieku, miały przywiléj nominowania sobie notaryuszów. Takim zapewne drążkowym notaryuszem, musiał być Jan w usługach Kalimacha, o którym czytamy w jego testamencie (4). W piętnastym wieku arcybiskup Moguncyi, miał sobie przyznane prawo nominowania notaryuszów z ramienia cesarskiego (5).

Z czasem cesarze nie będąc w możności, osobiście zajmować się zatwierdzaniem pisarzy aktowych, przelali władzę swoję w tym względzie, na Oberpfalzgrafów, co przecież urzędowéj cechy im odjąć nie mogło, skoro władza nominacyjna z ramienia cesarskiego ustanowiona była. W Polsce kanclerze przedstawiali regentów do zatwierdzenia królowi (6). W grodach starostowie mieli prawo nominowania regentów, w innych kancelaryach prawo to przysługiwa-

---

(1) Oesterley I § 5. (2) Deutsches Staatswörterbuch von Bluntschli VII. 327. (3) Oesterley eodem § 25. (4) Wiszn. III. 449. (5) Oesterley § 51. (6) Lengnich ks. III rozd. 10. § 14.

ło częścią pisarzom, częścią samemu rządowi; w Inflantach król regentów nominował (1).

Dziś wszystkie prawodawstwa uświęcają zasadę, że regent jest urzędnikiem, przez władzę zwierzchnią nominowanym i nazwę urzędnika publicznego wyraźnie mu nadają.(2)Niektóre ustawy prawo nominowania notaryuszów, niekoniecznie w rękach króla składają, np. pruska stanowi, że przywilej ten w imieniu króla, ministrowi sprawiedliwości przysługuje, co jednak w niczém saméj zasady nie osłabia, (3), dla tego autorowie miejscowi wyrażają życzenie, aby notaryusze dla większéj powagi, bezpośrednio przez króla byli nominowani (4).

Organizacya francuska zatwierdzanie notaryuszów pozostawia panującemu (art. 45.) Wedle naszéj ustawy hypotecznéj, regenci wybierani być mieli, przez rady wojewódzkie z kandydatów o których uzdolnieniu poświadczała komissya Rządowa Sprawiedliwości (art. 29): ze zniesieniem atoli rad wojewódzkich, regentów taż komissya nominuje. Rada obywatelska województwa płockiego w d. 19 Maja 1828 roku, czyniła do tejże władzy przedstawienie, aby mogła obierać regentów powiatowych; lecz komissya we wnioskach swoich do Rady Administracyjnej, nie zgodziła się na to żądanie, jako nie harmonizujące z duchem przepisów, które nominacyą regenta, czynią zależną jedynie od władzy najwyższéj, lub organu przez nią uwierzytelnionego. Ustawa 19 Lutego 1875 r. znosi tytuł regenta, wprowadzając natomiast ustawę z 14 Kwietnia 1866 r. w któréj nazwa notaryusza jest ogólną: (II p. o примѣненіи Нот. Уст. art. 1. 2).

Osoba regenta zabezpieczoną jest, przeciwko zniewagom podczas czynności domierzonym (5).

Przywiązani do miejsca urzędu, mają skrępowaną wolność poruszania się. Konieczność opowiadania się przełożonéj władzy sądowéj w razie wyjazdu, zgodną jest z ich urzędowym charakterem (6). Wedle ustawy bawarskiéj, regent wydalający się nawet celem, podjęcia czynności urzędowych z miejsca zamieszkania, dłużéj aniżeli na trzy dni, winien o tem zawiadomić sąd okręgowy. Na dłuższy czas może wyjechać tylko na mocy pozwolenia, które z terminem trzydziestodniowym udziela dyrektor sądu okręgowego, z rozciąglejszym minister sprawiedliwości (art. 120). Podobnież przepisuje prawo austryackie, aby regent wyjeżdżając za niesłużbowym interesem, brał urlop do sześciu tygodni od izby notaryalnéj, na trzy miesiące od zwierzchnika sądu, na dłuższy czas od ministra sprawiedliwości. (§. 137) Prawo pruskie odróżnia notaryuszów, którzy funkcyonują jako tacy, od tych którzy łączą obowiązki swoje z adwokaturą; co do tych ostatnich, odnoszą się rozporządzenia z dnia 29 października 1853 r.; pierwsi zaś biorą urlopy od właściwego prezesa (7). We Francyi postanowienie co do urlopów dla urzędników, z dnia 9 listopada 1853 r. do notaryuszów się nie odnosi; niemożność opuszczania swojego stanowiska bez opowiadania się władzy, wynika z zasady wyrażonej w art. 4 org. not. (8).

U nas regenci krótsze urlopy otrzymują od prezesa trybunału (art. 44

---

(1) Maciejowski H. P. S. Ed. I tom IV § 85. (2) cnf. w Ang. 41. Geor. III. c. 79 — Baden § 6 Geschäfts Ordnung f. die Gerichtsnotare — wet. art. 1 — Vaud. art. I — Baw art. I—G.O. cap. II § 6 Austr. § 1. 10—ust. Nadrń § 10—Wirtemberg. art. 11. (3) § 173 45. tyt. VIII Cz. II A. G.O—§ 36 post. 2 Stycz. 1849. (4) Hagen § 36. (5) Clerc. II n 16—cnf. Code pen. art. 222. Baw. pr. Karne art. 127. 128. 136. (6) Bad. § 70—wet. art. (7) Delius—str. 3 (8) Clerc II n. 81

org. 1808), dłuższe nad miesiąc z komissyi Rwéj Sprawiedliwości. W Rossyi prezesi sądów okręgowych, udzielają urlopy nie inaczéj, jak za poprzedniém przedstawieniem zastępcy, posiadającego właściwe kwalifikacye (art. 39.)

Małżeństwo regentów jako urzędników, również poddaném jest nadzorowi państwa. Kontrola w tym przedmiocie wprowadzona przez nowsze prawodawstwa, ma na celu zabezpieczenie dobrobytu rodziny. W Bawaryi postanowieniem z d. 23 Lipca 1862 r. polecono, aby notaryusze nie wstępowali w związki małżeńskie bez pozwolenia władzy, którą to zasadę reskrypt 7 Czerwca 1863 r., utwierdził (3). W Prusach notaryusze do zawarcia małżeństwa nie potrzebują pozwolenia zwierzchności, gdyż nie należą do stowarzyszenia emerytalnego wdów i sierot jako nie pensyonowani, a to wedle oświadczenia ministra z dnia 23 sierpnia 1839 r., a więc mylnie ztąd wywodzi Rumpf, że notaryusze nie należą do kategoryi urzędników (2). W Austryi i Francyi organizacya państwowa, krępuje tylko wojskowych, przy wchodzeniu w związki małżeńskie, obowiązkiem starania się o pozwolenie. U nas regenci nie są wolni od téj formy, ściągają bowiem rzeczone pozwolenia z komissyi Rządowéj Sprawiedliwości, co jest w konsekwencyi z ogólnémi przepisami, obowiązującéj u nas ustawy o służbie.

Regenci jako urzędnicy, wolni są od zaciągu wojskowego; ustawa bawarska co do rekrutacyi z dnia 7 marca 1826 r. wkłada na nich jedynie obowiązek, sprawowania w danym razie pewnych czynności w auditoryacie, zwalniając ich od zaciągu (3). W Prusiech ogólne zasady Landwery, nie mają wpływu na charakter urzędu, skoro każdy sposobiący się na notaryusza, przed wejściem do służby, zwykle obowiązek wysługi w armii odbywa. W każdym razie notaryusz wolnym jest od zaciągu w ślad rozporządzenia z dnia 31 października 1831 r. We Francyi nikt nie może zostać notaryuszem, kto nie uczyni zadość prawom tyczącym się spisu wojskowego (art. 35). Jeżeli kandydat ma trzydzieści lat skończonych, warunek ten ustaje (4). Regenci w królestwie polskiém i notaryusze w Rossyi, na równi z innymi urzędnikami wolni są od powinności wojskowéj. Stanowisko ich wreszcie jasno określono, skoro ósma klassa w hierarchii biórokratycznéj przyznaną im została (5).

Prócz tych wiele jest innych znamion, ujawniających urzędowy charakter regentów, tak co do ich osoby, jak i czynności (cnf. art. 200 K. P. S) a z tych niektóre modo exempli przytoczymy: i tak prawo pruskie zobowiązuje notaryuszów do trzymania dziennika praw; (reskrypt 9 maja 1854); w Bawaryi z mocy rozporządzenia d. 17 czerwca 1862 roku, nie opłacają porta za korrespondencye z urzędu pocztą przesyłane, (6) wreszcie w niektórych miejscowościach przyznaną sobie mają klasę i zaszczytne tytuły, np. w Prusiech otrzymujący rangę noszą tytuł Justiz-Rath (postanowienie królewskie 1 Listopada 1835); przeciwne temu poglądy wedle jakich, notaryuszów asymilują z doktorami, tam zastosowanie mieć mogą, gdzie wszelkie ich czynności potrzebują zatwierdzenia sądu. (7)

Już w Rzymie nadawano tabellionom nazwę *spectabiles* oraz udzielano im zaszczytne przydomki.(8) Honoraryat sięga epoki rzymskiéj, gdzie był przy-

---

(1) Notariatswesen II. n. 2—40. Podobnież w Wirtembergii Kappler. Erlaüt. § 53. (2) Droits et devoirs str 176. (3) vide § 5. Notariatswesen II. n. 10, rozporządzenie ministra 13 Grudnia 1862. cnf. § 4 tegoż postanowienia (4) Vavasseur I. n. 40. (5) art. 17 ust. rus. (6) Notariatswesen. II. n. 18 cnf. rozp. 9 Lutego 1863. (7) Maurenbrecher str. 279 Seybold. Das Inst. des Not. str. 20. (8) Guizot III. 19.

znawany konsulom i pretorom; kiedy kończyli termin urzędowania, zachowywano im zaszczytne miejsce w senacie: *acclamatione excipiuntur solita, nec praetereantur ut incogniti* (1). Sędziwi tabellionowie usuwając się od obowiązków, aby żyć w spoczynku, upoważnieni byli do utrzymania swoich tytułów (2). We Francyi rozporządzenia z lat 1627 i 1736, zachowały przywiléj honoraryatu nawet wdowom. Statuta notaryuszów paryskich potwierdzone 13 maja 1681 r. dozwoliły tym, którzy po dwudziestoletniéj służbie złożą urzędowanie, korzystać z prawa bywania na posiedzeniach i tytuł honorowych przybrać. Rozporządzenie 13 Lutego 1685 roku, dozwoliło im należyć do zebrań ogólnych korporacyi przy Châtelet (3). Ustawa 1791 r. i późniejsze, nie mówią o honorowych notaryuszach; jednakże niedawna tradycya o nich w téj epoce wciąż się zachowywała. W deliberacyi notaryuszów paryskich, z dnia 15 brumaira powiedziano, że po dwudziestoletniéj praktyce, może się każdy z nich domagać tytułu honorowego i praw do tegoż przywiązanych a zebranie ogólne na mocy raportu izby, rozpoznaje takie prośby. Na deliberacyi z fructidora XIII roku z uwagi na korzyści wynikające dla korporacyi, z dopuszczenia notaryuszów do tytułów honorowych po dwudziestoletniéj praktyce, bądź ze względu na oddane przysługi korporacyi, bądź że się odznaczyli w jakich pracach, lub że otrzymali inne godności lub urzędy, postanowiono, że korporacya, notaryuszom którzy wyszli z praktyki, może udzielać tytuł honorowych, skoro do tego będą dostateczne powody (4). Decyzya ministra z dnia 18 Lutego 1830 r. objaśnia, że rząd nie będzie nadawał tytułu notaryuszów honorowych, lecz nie przestanie tolerować udzielania takowego, przez ogólne zebranie tym notaryuszom, którzy się odznaczyli w wykonywaniu swoich obowiązków. Decyzya ta została zniesioną przez art. 29 rozporządzenia 1843 r. który orzeka: *tytuł honorowego notaryusza może być udzielany, na skutek przedstawienia izby tym notaryuszom, którzy dwadzieścia lat obowiązki pełnili.* W ten sposób tytuł rzeczony, urzędownie zaakceptowany został, odnośnie wszakże do tych, którzy nie mniéj wymaganéj liczby lat w służbie się znajdowali; oraz z tą zmianą, że nadawanie takowego przestało być przywilejem zgromadzenia notaryuszów, a przeszło do rąk naczelnika zwierzchniéj władzy (5). Dawne rozporządzenia dozwalały notaryuszom honorowym, prawa uczestniczenia na zebraniach izby z głosem; dziś jednak mają oni jedynie stanowisko doradcze (art, 30 postanowienia 1843). Notaryusze honorowi pozostają pod nadzorem izb (6).

Pomimo powyższych danych spotykamy zdanie pewnych autorów, którzy utrzymują; że regenci nie pobierając płacy, nie mając przywiązanego do swéj godności munduru, oraz pozbawieni innych cech nieodłącznych od urzędu publicznego, jakie im tylko przez asymilacyą przyznane zostały (7), nie mogą być uważani za urzędników w znaczeniu oficyalistów rządowych (8). We Francyi powstał spór zacięty, czy notaryuszów należy zaliczyć do klassy tak zwanych *officiers ministériels.* Przedewszystkiém zastanowić się wypada, zkąd pochodzi ta nazwa (9). W Niemczech gdy wyższe godności stały się dziedziczne, przeistoczyły urzędników rzeszy na rządców i naśladowców samego cesarza; wyrodził się tam rodzaj podległości szlachty, ku szlachcie wyższéj i wyższemu duchowieństwu jako rządcom, zwany *Dienstherrschafft* a obowiązani do usług nadwornych tychże rządów, nazywani byli *Dienstleute, Ministerialen,*

---

(1) l. unica Cod. de quest. et mag. offic. (2) l. 1. Cod. de prim et secund. et not (3) Dalloz. Rep. XXXII notaire n. 13 (4) Dalloz eodem n. 14. (5) Eodem n 15 (6) Eodem n. 16. 17 (7) np. u nas klassa VIII dla gubernialnych a IX dla powiatowych regentów. (8) Lank objawia to zdanie vide Bluntschli Wörterbuch VII. 329. (9) Sam wyraz bierze źródło w języku łacińskim, *ministerialis* znaczy *serviteur* podług Du Cange'a.

ministeriales. Bandtkie utrzymuje, że skoro u nas urzędy nie były dziedzicznemi, więc i tego stosunku podległości nie znano. (1) Maciejowski przeciwnie twierdzi, że *officiales ministeriales* czyli *służebnicy*, jak ich nazywa tłómacz statutu Wiślickiego, byli podwładnymi sędziów i wyższych urzędników (2); tytuł rzeczony Kazimiérz Wielki nadał urzędnikom żupnym (3); wreszcie są ślady, że już za Władysława Łokietka tytuł ten był w użyciu (4). W następstwie nazwa powyższa zaginęła, zachował ją tylko język francuski; Heilman spolszcza ją wyrażeniem: *urzędnicy pozasądowi*.

Wedle zdania większéj liczby autorów notaryusze nie należą do klasy *officiers ministériels* a nawet ich czynności z zajęciami tych ostatnich nie są zgodne; jednakże skoro im dobrodziejstwo art. 60 K. P. S. przyznaném zostało, można ztąd wnosić że w pewnych razach dadzą się z nimi asymilować, szczególniéj téż w sferze jurysdykcyi dobrowolnéj (5). Niektórzy opiérając się na tém, że urząd notaryusza jest przymusowym, wyrazili zdanie, że takowy wchodzi w zakres *officiers ministériels* (6). Materya ta nie przedstawia praktycznego zastosowania w naszém prawie, w którém nie istnieją powyższe wyróżnienia; zastanowiliśmy się nad nią, tylko celem podania pewnych wskazówek w tym względzie, z uwagi na zakres porównawczy téj pracy.

Wracając do postawionego na czele określenia, zaznaczamy respective onego następujące uwagi. Nazwanie regentów *urzędnikami publicznymi*, musi nadawać im charakter niewzruszalnych świadków co do tego, że akt zgodnie z wolą strony sporządzonym został.

Wyrażenie *którym strony powinny lub chcą nadać cechę autentyczności*, ma swoję doniosłość. Obowiązek spisywania umów przez regentów, nałożony został na strony odnośnie do tych aktów, które o tyle są ważne, o ile w formie właściwéj sporządzone zostały; tu się odnoszą akty ostatniéj woli, umowy pomiędzy małżonkami, darowizny. (7).

Pod wyrażeniem: *chcą*, prawodawca rozumiał akty, jakie mogą być dopełnione z podpisem prywatnym, pozostawiając możność stronie, nadania onym urzędowego charakteru, jedynie do aktów publicznych przywiązanego. Bliższy rozbiór tego przepisu nastąpi w § 17-téj pracy.

§ 2. Zwierzchnictwo magistratury sądowéj nad regenturą. Nominacyą doręcza regentowi Komissya Rządowa Sprawiedliwości, za pośrednictwem prezesa właściwego trybunału, w jurysdykcyi którego ma zamieszkiwać (art. 46). We Francyi prokurator składa trybunałowi nominacyą notaryusza, po wykonaniu przez niego przysięgi (8). Ten sam sposób instalacyi obmyśla ustawa dla prowincyi nadreńskich, (art. 10) oraz inne organizacye (9), tak że od chwili objęcia posady, regent wchodzi w bezpośredni stosunek z władzą sądo-

---

(1) Pr. pryw. str. 32. (2) H. P. S. Ed I tom I. § 54 II § 45. (3) Ibid. tom III § 231—Ed. II. tom II. § 39. (4) Lelewel. Dypl. XXVIII P. W. S. tom III. str. 195. (5) Clerc II n. 17. (6) Rol. o f f i c. m i n i s t. n. 14. (7) art. 971. 933. 1035. 1250 ust: II K. N—207 K. C. P—115 Ust. Hyp. Zakres działania regentów tak dokładnie przepisami kodexu określonym został, że tych coby w sferę ich czynności wchodzili, chyba o złą wiarę pomawiaćby można było; ten zarzut czyni Augan sędziom pokoju, którzy fałszywie tłómacząc art. 7 K. P. S. pozwalają sobie podobnych nadużyć Cours du Not. I. 64. (8) Vavas. I. n. 50 (9) Wet. art. 50 et sqq—Bad. Geschäfftsord. § 5—Zürich § 18—Wirt. § 13—jedynie ust. kantonu Vaud poddając notaryuszów pod nadzor administracyi czyni wyjątek enf. § 66 et sqq.

wą, który da się uformować w potrójnym kierunku, odnośnie do prezesa, prokuratora i samego sądu.

W Bawaryi prezesi zwani dyrektorami, nowomianowanych regentów instalują na publiczném posiedzeniu w obec prokuratora (1). Wedle organizacyi austryackiéj, do prezesów sądów pierwszéj i drugiéj instancyi należy zwierzchni nadzór nad stanem notaryalnym, pod względem wykonywania ich obowiązków urzędowych (§ 153); np. gdy prezes poweźmie wiadomość, że notaryusz bez upoważnienia wydalił się z miejsca urzędowania, na dłużéj jak na dni czternaście, obowiązany jest o tém dać znać sądowi dyscyplinarnemu (§ 168). Nadzór ten organizacya francuzka, silnie uwydatnia w art. 30, poruczając prezesom, a w ich zastępstwie sędziom trybunałów, liczbowanie oraz widymowanie repertoryów. W ten sposób ci ostatni, odpowiedzialni są przed opinją publiczną, za dokładność co do egzystencyi aktów, oraz ich daty (cnf. art. 43 org. Ndrń). W razie konieczności wyzucia się z posiadanego aktu w oryginale, regenci mają obowiązek sporządzić i podpisać dosłowny odpis onego, który po poświadczeniu, przez prezesa i prokuratora trybunału cywilnego, właściwego miejsca ich urzędowania, w miejsce oryginału do akt notaryalnych złożonym zostaje (art. 22 ust. II). Legalizacya aktów notaryalnych, skoro mają być użyte, po za jurysdykcyą właściwego trybunału, powierzoną została prezesom (art. 28 ust. II). Regenci, bez decyzyi prezesa trybunału, nie są władni wydawać wypisów, ani uwiadamiać o aktach nikogo, wyjąwszy osoby udział w nich mające, bądź w imieniu własném, bądź swoich następców (art. 23). Zgodne z dwoma powyższémi, normuje zasady ustawa bawarska w art. 92. 93. Stosunek regentów do władzy prezydyalnéj u nas jest obszerniejszym, z uwagi na brak izb dozorczych, aniżeli w innych państwach; to też powaga prezesa i tak przez procedurę francuską ustalona, rozciąga się w tym razie do wszelkich możliwych granic. Brak ścisłych przepisów, nadużycia niekiedy wyradza, np. zdarza się; że prezesi trybunałów, nowonominowanym regentom oddają pustą kancelaryą, powierzywszy akta po poprzedniku pozostałe, jednemu z dawnych regentów, skutkiem czego nowo przybyły traci część dochodu z prawa mu przypadającą, będąc pozbawionym możności wydawania wypisów.

Stosunek regentury do urzędu publicznego normuje się nadzorem, jaki państwo rozciąga nad swoimi oficyalistami. Ustawa organizacyjna bawarska w art. 63, wyczerpująco materyą nadzoru nad urzędnikami sądowymi wyłożyła; zaś rozporządzenie królewskie 20 lutego 1863 r. wyłuszczone tam zasady bliżéj rozwinęło; nakazując prokuratorom nad jurysdykcyą dobrowolną troskliwą rozciągnąć opiekę (2). Tym celem notaryusze obowiązani są corocznie składać wykazy czynności, które prokuratorzy przeglądają przy rewizyi akt notaryalnych, i dawać tym ostatnim wszelkie wyjaśnienia słowne a nawet piśmienne (3). Prokuratorzy wnioski swoje, co do porządku w jakim znaleźli akta, komunikują sądom, sami bowiem za przekroczenia, kar naznaczać nie są władni (art. 124 ust. baw). Nadzór prokuratorów rozciągać się winien głównie do tego: czy notaryusze zgodnie z przepisami akty sporządzają, czy nie działają po za właściwym obrębem, nie odmawiają wykonywania obowiązków, nie podejmują czynności niezgodnych z ich stanem i. t. p. Rewizye takie przynajmniéj raz na dwa lata odbywają się.

---

(1) Instr §. 1. 2. (2) Notariatswesen II. n. 20. (3) art. 125 zobowiązuje prokuratorów do takich rewizyi wyłączając od niéj tylko testament.

Wedle ustawy austryackiéj, prokurator jest pośrednikiem sądu, w razie gdy notaryusz ma podledz karze dyscyplinarnéj, którą nie wprzód sąd wymierzyć może, aż po przesłuchaniu winnego przez prokuratora (§ 160). Podobne pośrednictwo oberprokuratora w sprawach notaryuszów skutkujących zawieszeniem, lub złożeniem z urzędu, obmyśloném zostało organizacyą dla prowincyi dolnego Renu (art. 50). W Prusiech prokurator przyjmuje udział w orzeczeniach izby (Ehrenrath), skutkiem wykroczeń notaryuszów wydawanych: a sprawa rozwiniętą być może, jedynie na skutek wniosku, ten jednak zarówno ze strony prokuratora, sądu, lub izby pochodzić może (1).

We Francyi ubiegający się o posadę notaryusza winien złożyć dowody w usprawiedliwieniu swoich kwalifikacyi, na ręce prokuratora, który je przesyła do ministeryum, za pośrednictwem prokuratora generalnego ze swojemi uwagami, a ten po przyjęciu kandydata rozporządza odebranie od niego przysięgi (2). Sprawy przeciwko notaryuszom, wszczynają się na skutek inicyatywy prokuratora danéj syndykowi w izbie dozorczéj, który może występować także z własnego natchnienia (3). Mittermajer krytykuje w organizacyi francuskiéj wpływ prokuratora na linią notaryalną. Niewątpliwie powiada on, że siła dowodu aktów publicznych, powinna miéć rękojmią w zachowywaniu pewnych form; gdy jednak prawodawca w tym względzie ma za wielkie wymagania, to je wystawia na niebezpieczeństwo porzucenia przez ogół, albowiem opinia publiczna za konieczne ich nie uważa, skutkiem czego wyradzają się nowe zwyczaje, które będąc donioślejszémi od ustawy, często ją pokrywają. Gdy notaryusz ma nieszczęście niepodobać się prokuratorowi, a ktoś mu niechętny oskarży go, to karze podlega za czyn, który wspiérając się na przyjętych zwyczajach, każdemu z kolegów jego uchodzi (4).

U nas prokuratorzy trybunału, mają również nadzór nad linią notaryalną; brak wszelako izb obrończych spowodował, że obarczono prezesów obowiązkiem odbywania ścisłych rewizyi, zmierzających do przekonania się, czyli regenci zachowują przepisy, pod względem sporządzania aktów i utrzymywania repertoryów (5).

Stosunek regenta do magistratury w najobszerniejszym zakresie, urzeczywistnia się odnośnie do samego sądu. Spory o dyety i wynagrodzenia regentów należą do trybunału, który we Francyi wspiera się na zdaniu izby co do wysokości kwoty mającéj być zasądzoną (6). W razie zapisania się na fałsz incydentalny, trybunał w miarę okoliczności, mocen jest zawiesić tymczasowe wykonanie aktu. Gdyby na kaucyi regenta, ostrzeżenie objawioném zostało, trybunał cywilny pod którego sterem tenże pozostaje, wzywa go celem uzupełnienia dawnéj, lub wystawienia nowéj kaucyi (7). Najważniejsze wszakże pole działalności trybunałów, odnośnie do regentury, polega na wymiarze kar dyscyplinarnych i skazywaniu na wynagrodzenie szkód stronom wyrządzonych (art. 53). Regenci wykonywają czynności z poruczenia władzy najwyższéj,

---

(1) Rozporządzenie 30 Kwietnia 1847 roku §. 4. 10. 31. Prn. do téj materyi Wet. art. 5. 8—Bad. §. 78—104. ust II. Reg—119. Legge. (2) Vavasseur I. n. 48—art.44. 43. org. not. (3) Vavas. n. 118. (4) Rotteck Staats—Lexicon. IX 792 (5) Rozporządzenia komissyi Rwéj Sprawiedliwości z dnia $^{10}/_{22}$ Stycznia 1845 roku n. 1325. oraz $^{5}/_{18}$ Kwietnia 1858 r. n. 5186. Zawadzki II. 906 Czytaj do tego przedmiotu Eloi n 48. (6) art. 51. Massé. I. str. 8 cnf. postanowienie X. Warszawskiego z dnia 14 Marca 1809 art 7. Dz. Pr. I. 213. (7) Rozp. K. R. S d. (31 Stycznia) 12 Lutego 1840 roku n 13316.

z tego powodu, obowiązani są do zachowywania najgłębszéj prawości i dyskrecyi, najmniejsze zboczenie od których, pociąga za sobą powództwo dyscyplinarne, to jest zastósowanie karności wewnętrznéj, odnoszącéj się do nich, bez względu na skutki przewidziane kodeksem karnym.

Ustawa bawarska władzę dyscyplinarną nad notaryuszami, powierza sądom okręgowym (art. 113), które z inicyatywy prokuratora powództwa rozwijają a to wedle zasad specyalnie przez ustawę podanych (1). W razie wynikłego sporu o wysokość honoraryum, jeżeli prezes sądu okręgowego nie uznaje roszczeń notaryusza, wolno się temu ostatniemu odwołać do samego sądu, który w ślad art. 112 spór rozstrzyga (2).

Wedle ustawy austryackiéj, kary dyscyplinarne wymierzają na notaryuszów, po wysłuchaniu wniosków Oberprokurora, sądy pierwszéj instancyi, o ile upoważnione są do działania w zastępstwie izb obrończych (§ 132. 156. 160). W Prusiech sądy wyznaczają komisarzy do odbywania rewizyi akt notaryalnych, które im ustawą 11 Lipca 1845 r. powierzone zostały (§ 44). Celem takowych jest sprawdzenie, o ile notaryusze stosują się w prowadzeniu czynności do przepisów obowiązujących (3). W domierzaniu kar sądy konkurują z izbą. W razie przestępstwa zwyczajne sądy kryminalne śledztwo prowadzą, które kumuluje z powództwem dyscyplinarném, ale to ostatnie wstrzymaném być musi, aż do rezultatu pierwszego. W razie uwolnienia od odpowiedzialności kryminalnéj, władza przełożona ocenia, czy jest zasada do procesu dyscyplinarnego (4).

W Badenii oraz Wirtembergii ściślejszy jest jeszcze związek pomiędzy notaryatem a sądami, gdyż tam notaryusze często w pomoc tym ostatnim przychodzą (5). Ustawa holenderska (art. 46,48) Zürichu (§. 18), angielska (6) oraz inne uznają zwierzchnictwo sądów nad notaryatem w obszerném znaczeniu.

W dawnéj Polsce znajdujemy znaczną ilość przepisów, odnoszących się do nadzoru nad regenturą. W konstytucyi 1611 r. wyznaczono delegatów do rewizyi ksiąg grodzkich i ziemskich w Łucku (7); w 1613 r. takąż rewizyą dla ksiąg zakroczymskich (Eodem fol. 173) oraz w Zamku Liwskim złożonych postanowiono (8). W 1616 r. dla tychże ksiąg rewidentów obrano (9). Ze względu że kancelarya w Łomży, była przez niedozór pierwszego pisarza spustoszoną i prawie rozwaloną, więc tąż ustawą celem zabezpieczenia aktów, zlecono posłom tejże ziemi z przydaniem im starosty, aby rewidowali tę ruinę i sposób odrestaurowania onéj obmyślili (10). W 1631 r. dla doprowadzenia do porządku ksiąg płockich, zawskrzyńskich, chełmskich i kijowskich odpowiednie komissye rewizyjne z inicyatywy posłów tychże ziem wyznaczone zostały; nie mniéj wskazano, że w ten sam sposób księgi w Krotoszynie, rawskie, oraz województwa wołyńskiego do porządku doprowadzone być mają (11). W 1635 r. z powodu zniszczenia ksiąg trybunalskich w Lublinie naznaczono rewidentów, którzy mieli je wysortować i dopełnienie odpisów zarządzić (12). W tymże roku naznaczono rewizyą ksiąg na Kujawach i w Kijowie (13). W 1638 r. w miejsce zmarłych rewi-

---

(1) art. 124. 129.baw. (2) postanowienie o taksie dnia 19 Stycznia 1862 art. 35. (3) Delius. Anmerkung 83. (4) Ust. 21 Lipca 1852 r. §. 3 et sqq. (5) wirt. art. 6—Bad. § 3. (6) Poddaje notaryuszów pod nadzór specyalnych sądów f a c u l t i e s 41. Geor. III. c. 79 § III et sqq. (7) Vol. III. fol. 30 r e w i z y a. (8) Eodem. fol. 179. (9) Eodem fol 292. (10) Eodem fol. 293 r e w i z y a k a n c e l a r y i. (11) Eodem fol. 689. 690. (12) Vol. III fol. 885. (13) Eodem fol. 892.

zorów dla ksiąg ziemskich chełmskich, krasnostawskich i dobrzyńskich, nowych członków komissyi wyznaczono (1), niemniéj celem skorygowania ksiąg ziemskich i grodzkich czerskich, nominowano czterech deputatów (2). Ponieważ różni obywatele województwa wołyńskiego skarżyli się, że błędy w kancelaryach znajdują, przeto 1647 r. wyznaczono rewidentów do przejrzenia ksiąg, poczem wykryte pomyłki do wiadomości interesowanych podać im zalecono (3). Do członków podobnych komissyi należało, nie tylko weryfikowanie akt, ale i obmyślenie, tudzież zabezpieczenie miejsca w jakiém się akta chować miały (4). Konstytucyą wyżéj z daty powołaną, zarządzoną została rewizya ksiąg ciechanowskich, zakroczymskich, ziemi Liwskiéj, oraz innych (5). Na sejmikach w téj epoce troszczono się o zachowanie w całości ksiąg, pojmowano bowiem, że na nich majątki obywateli, oraz kredyt publiczny spoczywają (6). Kiedy z powodu wilgoci we Lwowskim zamku księgi ucierpiały, 1653 r. przepisać je nakazano i w tym celu oddzielna komissya wyznaczoną została (7); gdy wykonanie rozporządzenia tego do skutku nie przyszło, wznowiono je w 1658 r. (8). W rok późniéj dla doprowadzenia do porządku ksiąg ziemskich warszawskich, przez nieprzyjaciela zrujnowanych, wyznaczono delegacyą, któréj z urzędem grodzkim i ziemskim wspólnie pracować nakazano (9). W tymże samym czasie upoważniono obywateli, do obrania na sejmikach relacyjnych rewidentów, którzyby księgi grodzkie na zamkach, sieradzkim, wschowskim, wieluńskim i ostrzeszowskim przedsiębrali (10), nadto rewizya ksiąg ziemskich i grodzkich na Podolu nakazaną została (11). W 1667 r. gdy księgi grodzkie i ziemskie w Chełmie i Krasnymstawie ucierpiały *per varias calamitates et incursiones hostiles*, wyznaczono rewizorów celem doprowadzenia onych do porządku (12). Przepisy w tym samym duchu wznawiają się 1677 roku, (13) oraz 1678 r. (14), wreszcie 1776 r. (15).

Po wprowadzeniu organizacyi francuskiéj, w braku izb trybunały zaczęły wykonywać u nas nadzór nad regenturą. Urządzenie wydziałów hypotecznych, skutecznym jest ku temu środkiem, każdy bowiem akt przenoszący własność nieruchomą, lub obciążający ją, pod zatwierdzenie sądu przychodzi. Prócz tego prezydujący w wydziale hypotecznym wgląda w cały bieg służby regentalnéj, o ile by ta pełnioną nie była odpowiednio do przepisów obowiązujących. Proces dyscyplinarny przeciwko regentom prowadzi się również w trybunałach; za przestępstwa przeciwko służbie podchodzą oni pod wyroki sądów zwyczajnych po przeprowadzeniu procesu dyscyplinarnego. Podniesioną była kwestya czyli czynności nieistniejących obecnie pisarzy aktowych rozciągające się na cały kraj, mogą podlegać rewizyi trybunałów. Pisarze aktowi składali przysięgę przed sądem apelacyjnym a ich akty nie potrzebowały legalizacyi. Mając wyższy stopień od regentów gubernialnych zdawałoby się, że powinni być wyłączeni od nadzoru trybunałów, o ile by szło o czynności niehypoteczne. Tymczasem Komissya Rządowa Sprawiedliwości udzieliła (16) zdanie, że w dotychczasowym porządku notaryalnym, jedne czynności pisarzy aktowych, są wspólne z zajęciami regentów, drugie należą wyłącznie do pisarzy aktowych i w obrębie całego królestwa bez poświadczenia prezesa moc mają. Co do pierwszych

---

(1) Vol. III. fol. 957. (2) Eodem. fol. 964. (3) Vol. IV. fol 117 r e w i z y a (4) Eodem fol. 129. (5) Eodem fol 130. (6) Eodem fol. 131 S ą d y — a k t a . (7) Eodem fol. 420. (8) Eodem fol. 551. (9) Eodem fol. 627. (10) Eodem fol. 632. (11) Eodem fol. 633. (12) Vol. IV. fol. 943. cnf. 714. 719. (13) Vol. V fol. 496. (14) Eodem fol. 588. (15) Vol. VIII fol. 905 d e s i d e r i a. (16) Rozporządzenie (24 Grudnia) 5 Stycznia 1838/9 n. 13056.

ponieważ te według kodeksu postępowania cywilnego, należą do jurysdykcyi trybunałów i od homologacyi tychże są zawisłe więc pisarze aktowi respective tych aktów, już z samego prawa kontroli i zwierzchnictwu trybunałów ulegają: dla tego oceniono, że nie mogą się oni uchylać od rewizyi, dokonywanéj przez członków Trybunału.

W Rossyi w każdéj chwili księgi notaryalne, muszą być na polecenie sądu okręgowego, przedstawiane osobie przezeń wydelegowanéj do rewizyi (1).

§ 3. Warunki otrzymania urzędu. W starożytnym Rzymie tabellionowie pierwotnie musieli być niewolnikami; na myśl tę naprowadzają niektóre ustępy, w jakich *persona publica* zowie się *servus publicus*, potem wyrażenie *servus publicus stipulari debet* (2). Rzeczy później się zmieniły, zaczęto rekrutować pisarzy publicznych ze stanu wolnego, którzy wynajmowali się za pieniądze (3). Arkadyusz i Honoryusz, w V wieku postanowili, że tylko wolni ludzie, mogą się podejmować czynności notaryalnych i wydalili wszystkich, co nie odpowiadali temu warunkowi (4). Niemniéj wymagano od kandydatów, aby mieli od ośmnastu do dwudziestu lat, a nie więcéj jak lat 40 wieku. (5). Później określono bliżéj zasady, jakich się trzymano przy nominowaniu pisarzy aktowych; przedewszystkiem było wymaganém, aby kandydat był wolnym. We Włoszech i w Niemczech, w średnich wiekach usunięto od notaryatu, ludzi podejrzanej przeszłości, karanych za przestępstwa i tych co pochodzili ze związków nieprawych, dopuszczano wszelako na równi świeckich i duchownych do tych obowiązków (6). W roku 889 cesarz Leo przepisał, że tylko ci mogli być tabellionami, którzy znali język i byli piśmienni, co wyłącznie do tego mianowane komissye oceniały. Nadto pragnący być notaryuszem należyć był obowiązany do *collegium notariorum*, posiadać sześćdziesiąt ksiąg bazylików i czterdzieści tytułów enchyridionu (7). Wybór tabelliona w obec *praefectus urbi* następował, przyczem członkowie komisyi przysięgali: *se nec ambitione, nec gratia ulla, sed sola virtutis conscientia ad novi tabellionis electionem adductos esse.*

Oprócz wyżéj wyłuszczonych warunków żądano, aby kandydat posiadał pewne usposobienie umysłowe. Ponieważ piśmienni przeważnie byli duchowni, przeto w XIV wieku spotykamy najwięcéj notaryuszów z tego stanu. Zwyczaj nominowania księży pisarzami aktowymi, z Włoch przeniósł się do Niemiec, Francyi a nawet Polski, tak że w krótkim czasie stan duchowny, stał się warunkiem do otrzymania téj posady (8), ztąd zapewne jeszcze do dziś dnia nazywają pomocników notaryalnych *clercs*. Nie długo to jednak we Francyi trwało, gdyż postanowieniami 1490 i 8 czerwca 1545 r. zabroniono duchownym spełniać obowiązki notaryuszów, a zakaz téj saméj treści wkrótce w innych miejscowościach znalazł zastósowanie.

Rozporządzenie 1568 r. zaleciło we Francyi, aby kandydaci mieli po lat dwadzieścia pięć, robiono jednakże wyjątki dla synów notaryuszy. Edyktem z dnia 13 Lipca 1682 r. zamknięto wstęp do zawodu notaryalnego osobom

---

(1) art. 58 ust. Rus. (2) 18 Dig. de adopt. I. 7 —l. 2. Cod. de adopt. VIII. 48—fr. 1 § . 15 Dig. de magistr. conven. XXVII. 8 (3) fr. 19 §. 9. Dig. XIX. 2. locati. (4) Spang. I. 266. (5) Ulpian fr. 57. Dig. XLII. i prawo kanon. tę samę zasadę wyznaje: Gregor. IX. c. 41. X. de officio et potestate judicis deleg: I 29. (6) Oesterley I. §. 28. (7) Oester. loc. cit. powołuje się na Comment. Cujacii. 15. C. de decurion X. 31. (8) Bandt. Hist. pr. pols. str. 460.

niekatolickiego wyznania, przyczém nakazaném zostało, aby odtąd kandydaci przedstawiali dowody z wykonywania obowiązków religijnych. Tę nietolerancyą współcześnie znajdujemy w innych państwach niekatolickich, które wzbraniały wstępu do notaryatu osobom innych wyznań. Podobne prześladowania katolicyzmu w Anglii miały miejsce, gdzie wymagano od urzędników za Karola II aby przysięgali, że nie wierzą w dogmaty kościoła rzymskiego (1). Wiek wyżéj oznaczony był warunkiem niezbędnym; wyjątki dla synów notaryuszy, którym w pracowni ojca dozwalano się uzdalniać, czynić miał prawo tylko panujący (2).

Organizacya 1512 r. dla cesarstwa niemieckiego wydana, wskazała (w § 2), aby notaryuszów nominowano z grona ludzi nieposzlakowanych, niezostających pod klątwą kościelną. Kiedy mocarstwa europejskie powoli zaczęły się usuwać z pod wpływu cesarzów, powaga pfalzgrafów ustała; w Niemczech król pruski pierwszy zabronił, notaryuszom przez tych ostatnich nominowanym, w państwie swojem funkcyonować, wskazując (3), że takimi urzędnikami tylko mogą być ludzie szlachetnego pochodzenia, dobréj opinii, oraz poświadczeni z biegłości w prawie (4).

W Polsce urzędnik przyjmujący umowy, przysięgłym i posesyonatem być musiał (5). Kto w ogóle zostawszy urzędnikiem, w ciągu roku dóbr nie nabył, posadę tracił (6). Król, mianowanie pisarzy tak zwanych *notarii terrestres ad officium notariatus promoti*, z grona tych co byli zdolniejsi i pilniejsi, zachowywał przy sobie (7). Najprzód Władysław Jagiełło zawarował sobie to prawo, potém Jan Albrecht. Za Zygmunta Augusta wyszło zastrzeżenie, że duchowni nie mogli być pisarzami ziemskimi (8). Gdy za Zygmunta I kancelarya była podejrzywaną,o wydawanie wypisów nierzetelnych, król w 1538 r. postanowił, aby tylko kanclerz i podkanclerzy koronny przechowywali akta: aby ciągle jednego,lub dwóch przysięgłych regentów (notarios, scribas) utrzymywali, którzyby akta w księgi wpisywali (9). Uzdolnienie musiało stać na planie, skoro regenci mieli obowiązek doglądać, aby z kancelaryi nic takiego nie ukazało się, za co by się późniéj wstydzić mieli; czuwać więc byli zmuszeni, aby z kancelaryi nic nie wychodziło przeciwnego przepisom, lub przyzwoitości publicznéj (10).

Organizacya francuska razem z kodeksem do nas wprowadzona, nie przyniosła ze sobą tych zasad, na podstawie których posady notaryuszów tam się otrzymują, a to z powodu odmiennego ustroju całego sądownictwa. Pomijając ujemne strony w zasadach naszéj organizacyi, wprowadzono ważne ulepszenie, zobowiązując pisarzy aktowych do egzaminu asesorskiego (11), który we Francyi ze szkodą dla rękojmi umysłowych kandydata notaryalnego nie istnieje (12). Chcący otrzymać we Francyi posadę notaryusza, jeżeli już ma kancelaryą sobie ustąpioną, lub też na opróżnioną z powodu złożenia z urzędu poprzednika ubiega się, albo uprasza o utworzenie nowéj, przedewszystkiém przed wniesieniem podania, powinien przedstawić się izbie nadzorczéj właściwego okręgu i prosić o świadectwo uzdolnienia i konduity. Ten sam rodzaj certyfikatu wy-

---

(1) Macoulay I. 219. II. 240. (2) Berge str. 56. Dict. de dr. civ. mod. V. n. 103 notaire. (3) Meyer Conv. Lex. XXIII 1161. (4) Instr 11 Lipca § 1. (5) Vol. I. fol. 417. Vol. VII fol 709 St. Lit. VII. 1. Bandt. Pr. pryw. 371. Ostr. I. 214. (6) Mac. H. P. S. Ed. I. tom. III. § 93. (7) Vol. I fol. 94. (8) Vol. II fol 597. (9) Bandt. Hist. pr pols. str. 453. (10) Lengnich—III—rozd X §. 14. (11) Hejl. hist. org. str. 62. (12) Rösl. Com. § 9.

maganym jest w Anglii (1). Świadectwa takie często bywają zawodne i nie dają takiéj rękojmi jak egzamina, nie podobna jednak walczyć przeciwko ustalonemu zwyczajowi, który na gruncie francuskim dziejowo się wyrobił (2). Izba przed wydaniem takiego świadectwa, obowiązaną jest złożyć prokuratorowi trybunału, wypis protokułu narad, obejmującego zezwolenie na wydanie podobnego zaświadczenia (art. 43). Jeżeli izba odmawia świadectwa, to nie pozbawia kandydata prawa domagania się wypisu (3). Warunek otrzymania świadectwa potrzebnym jest nawet notaryuszom dawnym, lub urzędnikom sądowym, którzy się o tę posadę ubiegając, uwolnieni są od aplikacyi. Izba odmawiając poświadczenia, objawia swoje zdanie wymotywowane i składa je prokuratorowi, który ze swojemi uwagami do ministeryum sprawiedliwości takowe przesyła (art. 44).

Ażeby otrzymać posadę notaryusza potrzeba: *a)* u ż y w a ć p r a w o b y w a t e l a; *b)* z a d o s y ć u c z y n i ć p r z e p i s o m s p i s u w o j s k o w e g o; *c)* u k o ń c z y ć l a t d w a d z i e ś c i a p i ę ć; *d)* o d b y ć a p l i k a c y ą (art. 37) *e)* nie być dotkniętym niemocą fizyczną, np: ślepotą, głuchoniemotą i t. p. (4). Warunki te w ogóle rozmaicie dadzą się ugrupować, jak to wyliczając je wedle innych ustaw niżéj zobaczymy, przyjmując powyższe atoli za zasadnicze, po kolei nad niémi zastanowimy się.

Używanie praw obywatelskich. Prawa te nabywają się i utrzymują tylko podług ustawy konstytucyjnéj, oraz organicznych statutów, a więc od używania praw cywilnych nie zależą (art. 7 Kod. Cyw. Pols.) Można posiadać te ostatnie, a nie korzystać z praw obywatelskich; utracający jednakże jedno z praw cywilnych, nie mógłby być kandydatem na posadę notaryusza. Podobnież kto jest uznanym bez własnowolnym, wyjętym być musi z możności pełnienia obowiązków notaryusza, bo jakże cudze można powierzać mu sprawy, skoro własnych prowadzić mu nie wolno.

Przepisy o służbie wojskowéj nie dotyczą w kraju naszym urzędników, dla tego *de facto*, warunek zadosyć uczynienia takowéj, właściwie nie ma zastósowania.

Warunek ukończenia przepisanych ustawą lat jest niezbędnym, dla tego, kandydat winien produkować akt urodzenia, w razie nieposiadania którego, formalności prawem przewidziane zastósowanie znaleść powinny (art. 122 K. C. P.) Jednakże jeśliby notaryusz otrzymał nominacyą skutkiem pomyłki, przed ukończeniem lat dwudziestu pięciu, pytanie zachodzi, czy akty przez niego dopełnione byłyby ważne? Odpowiedź na to można dać tylko twierdzącą, że akty podobne wspiérać by się musiały na ogólnie przyjętéj zasadzie: *error communis facit jus* (5). Organizacye niemieckie często pomijają warunek wieku, albowiem konieczność ukończenia nauk wyższych powszechnie tam przyjęta, uwalnia od obawy, aby ktoś zbyt młodo zdołał się ubiegać o posadę sądową.

Aplikacya zwana *stage*, trwać winna do lat sześciu, w miarę klasy jaką kandydat pragnie otrzymać. Przepisy odnoszące się do tego przedmiotu, bardzo szczegółowo prawodawca w art. 37 do 41 włącznie wyłożył. Z odbytéj aplikacyi, notaryusz wydaje odpowiednie starającemu się o posadę świadectwo,

---

(1) Arynga przekonywa, że tam poświadczają nawet, czy aspirant obowiązki religijne wykonywa Brooke str. 38. (2) Dalloz Diet. gen. III. n. 100. 147. (3) Vavas. n. 36. (4) Augan I 27 et sqq. (5) Langlade I. 38.

które pod zagrożeniem zawieszenia w urzędzie, z rzeczywistością zgodne być musi (1).

Pretendujący o posadę powinien wnieść podanie do ministra sprawiedliwości i dokładnie w niém wyrazić miejsce, w jakiém pracownią chce pozyskać. Jeżeli chodzi o posadę po notaryuszu, który opuszcza urzędowanie, lub też umarł, należy dołączyć przedstawienie tegoż, lub jego spadkobierców. Gdy notaryusz złożonym został z posady, utraca eo ipso możność przedstawienia kandydata (2). Wynika to z zasady, że notaryat we Francyi należy do *charges transmissibles à titre onereux avec l'agrément du roi*, wyrobionéj historycznie, która zaszczepiła się i w Algieryi (3). W szesnastym wieku prawo pobiérania płacy od urzędów znakomicie królom dochodu przysparzało. W 1605 r. stały utworzono podatek, polegający na uiszczaniu rządowi sześćdziesiątéj części rocznego dochodu (paulette), co urzędy przeniosło do rodzin bogatych i utworzyło dziedziczność takowych. Podatek ten utrzymany przez Ludwika XIV w 1665 i 1678 latach, wżył się we Francyi tak dalece, że pomimo zniesienia przez konstytuantę, dziedziczność posad notaryalnych na mocy rozporządzenia z dnia 25 Czerwca 1841 roku uznaną została. Zasada przedawalności może jest najważniejszym szkopułem organizacyi notaryatu francuskiego, wyrodziła bowiem ideę spekulacyi w urzędzie, przeniosła monopol tych posad w ręce ludzi bogatych, których zdolność i pracowitość nie zawsze daje rękojmią dla stron. Dla tego słusznie uczyniły prawodawstwa pożyczając ustroju notaryalnego we Francyi, że zasady przedawalności nie uznały (4). Autorowie niektórzy starają się usprawiedliwić tę wadliwość; między innymi B o n n i e r składa ją na konieczność wynagrodzenia urzędników za powiększenie opłaty patentowéj, co powoli przeszło w zwyczaj tak uprawniony, że nie było podobieństwa go wykorzenić (5).

U nas regentura poruczaną zwykle bywa przez władzę nominacyjną osobom na drodze doświadczenia wyrobionym; tak że po skończonéj aplikacyi tylko wyjątkowo posady regentów okręgowych konferują się. Wypadki pojedyncze ustępowania regentury na rzecz synów, zatwierdzonych na téj pozycyi przez komissyą rządową sprawiedliwości, należy uważać za wyjątki, a nie za przyznanie zasady dziedziczności. Kwalifikacye uniwersyteckie, lub egzamin wyższy sądowy są wymagane. Ustawa 1875 wskazuje, że egzamin powinien się odbyć przed kompletem złożonym z prezesa, prokuratora przy Sądzie okr. i notaryusza art. 8 Пр. о примѣненіи Нот. Уст.

Wedle ustawy austryackiéj, dla otrzymynia notaryatu wymaga się: *a)* aby ubiegający się zapisanym był do gminy w danym kraju, skończył lat dwadzieścia cztéry (6), moralnie się prowadził i aby korzystał z prawa zarządzania swoim majątkiem; *b)* aby ukończył studya nauk prawniczych i administracyjnych, egzamina teorytyczne złożył, lub aby otrzymał stopień doktora praw; *c)* aby z powodzeniem złożył egzamin praktyczny; *d)* odbył cztéroletnią sądową aplikacyą, w ciągu jakiéj, aby przynajmniéj dwa lata przy notaryuszu

---

(1) Dal. Dict gen. III n o t a i r e n. 185. Vavas. n. 210—229. (2) Dal. Tr. abbr. de la disc. n. 248—cnf. art. 91 ustawy 28 Kwiet. 1816 r. (3) Vavas. n. 200. (4) Lank. VII. 329. Mittermayer IX. 791. Prawo wyżéj z daty powołane już ustawą 20 Kwiet. 1816. w art. 91 przygotowane zostało, wówczas bowiem dozwolono. aby *avoués i greffiers* przedstawiali swoich następców. (5) Proced. civ. str. 68. (6) Wiek bardzo niestale faluje w rozmaitych ustawach np. prawo Saskie w art. 6 i Hanow. w art. 2 wymagają lat 30—Pol. lat 25 w art. 10.

pracował, pozostały czas aby poświęcał na praktykę sądową, obrończą, albo w prokuratoryi; *e)* aby posiadał język tego kraju, w którym się stara o posadę (1). Przepisy co do egzaminów sądowych w Austryi wydało ministeryum sprawiedliwości w dniu 11 października 1854 roku (2).

W Prusiech pragnący otrzymać posadę notaryusza, musi złożyć trzeci egzamin rządowy, gdyż notaryusze powinni mieć usposobienie członków sądu, przy jakim urzędować mają; sędzią zaś nie może być nikt mianowany, kto wyżéj wskazanego egzaminu nie złoży (3). Wedle ustawy notaryalnéj dla prowincyi dolnego Renu, kto pragnie ubiegać się o posadę notaryusza, powinien mieć dwadzieścia pięć lat skończonych; po trzyletnich studyach nad umiejętnościami prawniczemi, egzamin teorytyczny złożyć i po tém bez przerwy przy obrońcy i rok przy notaryuszu pracować; po za témi warunkami kandydat jest obowiązany złożyć drugi egzamin piśmienny, a to w ślad rozporządzenia 17 października 1852 roku (4).

W Bawaryi ubiegający się o posadę notaryusza powinien: *a)* złożyć egzamin służbowy; *b)* odbyć przynajmniéj dwuletnią praktykę u notaryusza.

Uwalniają się od warunków tych ci, którzy piastowali posady sędziów, prokuratorów, pisarzy sądowych i obrońców. Przepisy co do aplikacyi, sposobu odbywania onéj, bądź przy sądach, bądź przy notaryuszach, bliżéj określone zostały rozporządzeniem króla Maxymiljana dnia 3 Sierpnia 1863 r. (5). Ustawa notaryalna kantonu Vaud, następujących warunków do otrzymania patentu notaryalnego wymaga: *a)* aby być obywatelem szwajcarskim; *b)* uzyskać świadectwo uzdolnienia; *c)* przedstawić dowód konduity w stosunku do wykonywania obowiązków notaryalnych, jeden od municypalności a drugi z miejsca zamieszkania kandydata; *d)* mieć lat dwadzieścia pięć; *e)* zamieszkiwać rok w okręgu, w którym się pragnie urządzić pracownią (6). Inne ustawy jak wirtembergska, Badenii, Zürychu pomijają wyszczególnienie warunków potrzebnych do zostania notaryuszem, poprzestając na tych, jakie ogólną ustawą o służbie zawarowane zostały; podobnież ustawa bawarska wymienia dwa szczególne punkta, inne bowiem w téj materyi przepisy w powszechnéj organizacyi pomieszczenie znalazły (7).

W Anglii ustawa z dnia 27 Czerwca 1801 r. zastrzegła, że od 1 Sierpnia t. r. nikt nie może być notaryuszem na wyspie, kto warunkom przez nią przepisanym zadosyć nie uczyni. Najważniejszy z nich polega na odbyciu pięcioletniéj aplikacyi bądź u notaryusza, bądź u attorneya, wspartéj na umowie piśmiennéj, którą pretendent do tego stanu ze swoim pryncypałem zawiera. Prezes sądu *faculties* w ciągu aplikacyi, czuwa nad odbywającymi takową i zachowanie ich, w danym razie poświadcza; a gdyby prezes odmówił wydania świadectwa, w takim razie ubiegający się o posadę może apelować do lorda kanclerza (keeper of the great seal), który odpowiednie zezwolenie w imieniu królowéj udziela. Wszelkie świadectwa od prezesa pochodzące, muszą się wspiérać na zdaniu piśmiennie przez dwóch notaryuszów objawioném, co do uzdolnienia kandydata. Dawniéj aplikacya rozciągała się do lat siedmiu, co i dziś w razie zawartéj na taki termin umowy może mieć miejsce, atoli ustawa Wiktoryi z dnia 24 Sierpnia 1843 r. termin ten o dwa lata skróciła.

---

(1) §. 6 ust. Austr. (2) Manz. IV. str. 81. (3) Rozporządzenie 2 Stycznia 1847 §. 37 i 26 Kwietnia 1851 r. G. S. art. 15 str. 186. (4) art. 6. 7. Delius. Anmerk. 5 — G. S. str. 701. (5) Notariatswesen II. n. 52. (6) art. 17 (7) § 4 tyt. IV. V. U.

Dalsze zastrzeżenia właściwie nie stanowią warunków, lecz formy wymagane przy wstąpieniu do stanu tego, tu należą: przysięga, wpisanie do listy sądu nadzorczego (faculties), wreszcie przystąpienie do korporacyi. Z tego krótkiego szkicu widzimy, że notaryat w Anglii korzysta z pewnego samorządu; gdyż ubiegający się o posadę, przedewszystkiém powinien zadosyć uczynić obowiązkowi aplikacyi, którą pod nadzorem notaryusza odbywa i złożyć świadectwo uzdolnienia także od tego ostatniego zależne; czyli, że nominacya kandydata bezwzględnie od samych notaryuszów jest zawisłą, bez ich poświadczenia bowiem aspirant stanowiska otrzymać nie może.

Wedle art. 5 ustawy notaryalnéj w Rossyi obowiązującéj, tylko ruskim poddanym pozostawioną została możność starania się o posadę; dalsze warunki polegają na tém, aby kandydat był pełnoletnim, niekaranym i aby nie zajmował innego urzędowania. Do notaryatu wyjątkowo, dopuszczają się takie nawet osoby, które do służby rządowéj dostępu nie mają, byleby odpowiadały powyższym warunkom (art. 6); posada jednak dopóty konferowaną być nie może, dopóki ubiegający się nie ujawni uzdolnienia do swych obowiązków przed komitetem złożonym z prezesa sądu okręgowego, starszego notaryusza i prokuratora (art. 15). Warunki otrzymania posady prawodawca uprościł, zapewne celem łatwiejszéj możności znalezienia ludzi, których w pierwszéj chwili przy nowéj organizacyi sądowéj mogło zabraknąć (1).

§ 4. Przysięga notaryuszów. W dwa miesiące od nominacyi regent pod karą utraty urzędu, na posiedzeniu trybunału, do którego adresowaną jest jego nominacya, przysięgę wykonać powinien, jakiéj ustawa od każdego publicznego urzędnika wymaga, na ścisłe i prawe pełnienie swoich obowiązków (47 ust. I). Do służby będzie mógł przystąpić dopiéro od dnia wykonanéj przysięgi (art. 48).

Używanie przysięgi jako rękojmi na przyszłość sięga najodleglejszéj epoki; już w XII wieku spotykamy na dokumentach podpisy przysięgłych notaryuszów, którzy należąc do cechu, przyrzekali pilnie obowiązki swoje wykonywać (2).

We Włoszech w ogóle wszyscy mniejsi urzędnicy, musieli co dziesięć lat cesarzowi wznawiać przysięgę wierności (3). Rota była rozmaitą dla notaryuszów, raz ogólna, drugi raz szczególna. Po wykonaniu takowéj, nowonominowany otrzymywał *ars tabellionatus*, czyli jak świadczy jeden z pomników owéj epoki, nadaną miał sobie godność: *ex auctoritate domini imperatoris per calamarium et pennam et cartam.* W Niemczech od XIV wieku tu i owdzie ustalono roty przysiąg dla pisarzy aktowych (4).

Starożytni Słowianie przysięgać nie lubili; ten wstręt jednakże z czasem ustąpił (5). Przysięgi w czasach przedchrześcjańskich i długo potem w sądownictwie nie były dopuszczone, czemu i duchowieństwo sprzyjało, gdyż *omne jusjurandum a Christo domino est prohibitum.* Przysięgi wchodziły w zwy-

(1) Text. art7 téj ustawy oraz art. 10 czasowych rozporządzeń naprowadza mnie na ten wniosek. Сборникъ str. 137. (2) Oesterley I. 23. n. 14—§ 13. n. 8—§ 26. n. 19. (3) Sclopis I. 154. (4) Przysięga wprowadzona do Bawaryi rozp. 1474r. przedrukowana przez Maurera Gesch. d. off. Gerichtsverfas. §. 110, także pr n. Strippelmana §. 31 n. 47. (5) Mac. H. P. S. Ed. I. tom I. §. 35

czaj zrazu na drodze dyplomatycznéj, potém nauka kanonów z niémi oswajała, wreszcie zagęściły się pod wpływem sądów bożych (1).

W Polsce urzędnicy przyjmujący umowy, byli od najdawniejszéj epoki przysięgłymi. W końcu statutów wartskich znajduje się *juramentum notariorum super praestatione fidelitatis* (2), które wykonywaném było przed biskupem, jego zastępcą lub kapitułą, jako wiernie i rzetelnie akty spisywane będą; notaryusze przysięgali nadto, że nikomu nie poważą się udzielać blankietów swoim podpisem i znakiem opatrzonych a to pod karą klątwy (3). Kanclerze mieli obowiązek akta sami przechowywać i utrzymywali jednego lub dwóch przysięgłych regentów, którzyby rzetelnie księgi prowadzili (4). Przysięgi takie składane bywały na rokach, przed tym urzędnikiem, od którego nominacya pochodziła (5). Pragnących poznać bliżéj rotę przysięgi, obowiązującéj notaryuszów a potém regentów, odsyłam do zbioru Rothae juramentorum (6) i do inwentarzy (7).

Dzisiajsze prawodawstwa podobnież od notaryuszów przysięgi wymagają. Ustawa bawarska w art. 6. przepisuje przysięgę, na ścisłe i zgodne ze sumieniem pełnienie obowiązków. Notaryusze w Austryi wykonywają przysięgę przed wyższym sądem krajowym, albo pierwszéj instancyi, przyrzekając: że dla cesarza zachowają wierność i posłuszeństwo, że prawa państwa szanować i urząd wedle przepisów ściśle i sumiennie pełnić będą. (§ 15). Przed wykonaniem przysięgi, notaryusz do pełnienia obowiązków przystąpić nie może (§ 32).

Instrukcya z d. 11 Lipca 1771 r. w Prusiech sążnistą rotę dla notaryuszów przepisała (§ 21). Reskryptem 5 Listopada 1833 r. jako urzędnicy, ponownie do przysięgi zobowiązani zostali; na wierność, posłuszeństwo dla króla i sumienne zachowywanie konstytucyi (8). Nadreńska ustawa notaryalna przypisuje obowiązek wykonania przysięgi, w ciągu dwóch miesięcy, od dnia nominacyi pod utratą urzędu, na jawném posiedzeniu sądu (art. 11). W Anglii notaryusze składają przysięgę, przed prezesem sądu (of the Faculties), przed wykonaniem któréj nie mogą być dopuszczeni do czynności (9). W Rossyi notaryusze wykonywają przysięgę przed sądem okręgowym na wierność cesarzowi, na sumienne pełnienie obowiązków urzędu, nieprzekraczanie władzy i pilnowanie cudzych spraw, jak swoich własnych; rota przysięgi dobrze określa powołanie pisarzy aktowych, wskazując im że każdy, *ut bonus pater familias*, powierzonego sobie cudzego dobra strzedz winien (10).

Wszystkie ustawy nam znane, zobowiązują notaryuszów do wykonywania przysięgi (11). W sprawach kryminalnych notaryusze, o ile w rzeczach odnoszących się do urzędowania zeznają, powinni być uwolnieni od przysięgi, z uwagi; że już raz takową na urząd wykonywali (12). Przysięgi także składają się zwykle przed sądem. W kantonie Vaud odbiéra ją prefekt (art. 22).

§ 5. Podpis, paraf i pieczęć. Regent zanim obejmie urzędowanie, złożyć winien w kancelaryi właściwego trybunału, swój podpis i paraf. Każdy regent

---

(1) Lel. P. W. S. III. 13. nota. (2) Helcel utrzymuje, że takowa do woźnych się odnosi str. XLIII (3) Wykład Józefowicza str. 23. (4) Bandt. Hist. Pr. pols. 454. 658. (5) Vol. II fol. 1242. Vol. VI. fol. 431. Mac. H. P. S. Ed. I. tom. IV. §. 86. (6) str. 202. 203. 206. 220. 223 (7) tom II str. 103. (8) G. S. str. 291. cnf. art. 8. ustawy 31 Stycz. 1850, G. S. str. 94. (9) Rota w §. VII. Ust. Vict. 6 § 7. c. 90. z dnia 24 Sierp. 1843. r (10) art. 16. cnf. Сборн. str. 3. (11) Leg. 62—Reg. 22—Wet. 18—Bad. 68 (12) Quistorp. III. 699.

UNIWERSYTET HISTORYCZNY W TORUNIU BIBLIOTEKA WYDZIAŁU PRAWA

obowiązany jest miéć pieczęć osobną, wyrażającą imię, nazwisko, stan i miejsce urzędowania, oraz wedle jednostajnego wzoru herb państwa. (art. 27. ust. I. art. 49) (1). Rzymianie celem stwierdzenia podpisu, pieczęcią nie posługiwali się, a jedynie używali onéj dla zamknięcia czynności (2). Za Nerona wyszło rozporządzenie, aby wszelkie dokumenta opatrzone były takową. Akt zwijano w rólkę, okręcano sznurkiem i na tém pieczęć wisiała. Testamenta umieszczano w kopertach, na których pieczęć świadków musiała figurować (3). Użycie więc onéj najstarożytniejszych sięga czasów; spotykamy je na dokumentach, wystawianych przez papieży i biskupów, pierwszych francuskich królów i cesarzy greckich, którzy metalowe pieczęcie prawdopodobnie wprowadzili (4). Były one w użyciu w owéj epoce, aby dokumentom *fidem et autoritatem* nadać, gdyż ręczne monogramy łatwo naśladownictwu mogły uledz. W Niemczech przy podpisywaniu aktu, regenci potwierdzając takowy, kładli swoje znaki. Niektórzy za *insignia* używali pewnych sentencyi, właściwych powołaniu, np: *pace quid melius*; raz tak wybrana dewiza, nie mogła być zmienioną. Dowolność jednak wyradzała śmiészne czasami nadużycia. (5) Dla tego zaleconém zostało notaryuszom używanie pieczęci najprzód we Francyi, a potém w Niemczech, gdzie takowe zdaje się weszły w użycie w VIII stuleciu. W XIV wieku było we zwyczaju, że notaryusze i świadkowie pieczęć swoję przykładali (6), zaś w XV kształty onéj bliżéj określono, co wedle Muczkowskiego stanęło na przeszkodzie rozwojowi notaryatu, gdyż akty urzędowe zastępowano prywatnémi, które przez wyciśnięcie pieczęci, siły dowodu nabywały (7). Późniéj pieczęć przestała być koniecznym warunkiem do autentyczności aktu (8). Nie właściwym jest pogląd, aby pieczęć zastąpiła miejsce monogramu, gdyż obok takowego dokumenta królewskie i prywatne, długo jeszcze opatrywane nią były. Zdaje się, że papieże oraz królowie mieli przywiléj, akty swoje dla poświadczenia opatrywać pieczęcią, które to prawo na biskupów, opatów i książąt przelewali (9). Królowie Longobardów i Franków prawo to w podobny sposób udzielali, a pieczęć przez publiczne osoby tak używana zwała się *sigilla authentica*. Krzyżacy mieli także swoję pieczęć, którą na tranzakcyach przykładali (10).

Ordonnance 1304 r. w art. 18 nakazywała, skład podpisu w sądzie *(cour de justice)*; w 1535 r. wznowiono ten przepis we Francyi, aby zabezpieczyć, się od fałszowań (11) Środek ten był wzmocnieniem dawnych ostrożności, respective pieczęci przedsiewziętych, które się okazały niedostatecznemi.

Podług rozporządzenia z dnia 9 Listopada 1291 roku we Francyi, przypisywano wiarę li tylko aktom opatrzonym pieczęcią; atoli w XV wieku zaczęły wchodzić w użycie sygnety (chyrografum), którémi pieczęć ważnie zastępowano. Przy sądzie châtelet w Paryżu, był urzędnik do przykładania pieczęci na wyciągach. Karol IX utworzył oddzielne urzędy: *gardes-scel* we wszyst-

---

(1) Użycie pieczęci sięga najgłębszéj starożytności. Ks. królów rozd. 21—Daniel 6 — Esther. 8. (2) Liv. LXXVII. 30—fr. i. § 10. Dig. XXXVII. 11. de bonor. posses. (3) Giraud. I 245. (4) Oester. I. § 41. § 3. (5) Spangenberg nadmienia o dokumentach, na jakich rysowano w charakterze znaków notaryalnych ludzkie posteriora I. 232 (6) Oester. I. §. 56. (7) Czasopismo III. 333 n. 28. (8) Spang. I. 238. (9) Oesterley I. §. 41. 56. (10) Naruszewicz tom VIII. księga XIX n. 10 nota (11) Rozd. IX art. 2; pieczęci nie należy brać za jedno z klauzulą egzekucyjną Briegleb. str. 189.

kich jurysdykcyach. Ludwik XIII w 1627 r. autentyczność polegającą na pieczęci, rozszerzył do aktów notaryalnych w ogóle, a Ludwik XIV rozporządzenia Karola, co do zachowawców pieczęci rozwinął. Urzędy owe w 1706 r. zniesiono i od epoki téj, notaryusze sami herbem króla akty pieczętowali (1).

Organizacya 1512 r. wymaga na dokumencie własnoręcznego podpisu notaryusza, potwierdzenia onego przez dwóch świadków i przyłożenia pieczęci, któréj mieszać nie należy ze sygnetem. Świadkowie testamentów obowiązani byli, kłaść obok podpisu wycisk sygnetu (2). Sygnet był pieczęcią prywatną, prawo używania któréj przysługiwało tym tylko, co mieli zdolność do działania, kto nie miał téj możności, pod imieniem osób trzecich działać był zmuszony, *quia proprio sigillo cares*, o ile w takim razie stosunek prawem był dozwolony, np. w opiekach, wasalstwach i t. p. (3).

Przed organizacyą o jakiéj mowa, a mianowicie rozporządzeniem 1507 r. w Ratysbonie nadzór nad znakami i pieczęciami notaryalnémi, poruczono oddzielnym asesorom sądu kameralnego (4). We Włoszech tak zwany *stilus sigillati* polegał na tém, że wierzyciel mając akt urzędowy, ściągał pieczęć z trybunału, co aktowi nadawało wykonalność przeciwko dłużnikowi (5). Podobne prawo istniało i we Francyi, gdzie notaryusze mieli sobie przyznany przywiléj, nakładania pieczęci na aktach; za co brali opłatę od stron, a sami podatek państwu składali (6). W Anglii pierwotnie krzyże w znaczeniu pieczęci były używane, które weszły w zwyczaj dopiero, za panowania Edwarda Wyznawcy (seał *of wax*); pieczęcie bywały rozmaitego koloru; zwykle podługowate lub okrągłe, na sznurku przymocowane do pargaminu, prócz urzędowych używano i prywatnych pieczęci. Gdy ktoś nie posiadał własnéj, lub ta nie była dostatecznie znaną, miał prawo posłużyć się cudzą pieczęcią; dla bezpieczeństwa zdarzało się, że obiedwie przykładane bywały (7).

U Słowian wielkie było poważanie dla pieczęci, które na Węgrzech ważność aktu warunkowały, a lekceważenie takowych było surowo karaném (8). W Polsce pieczęcie od najdawniejszych czasów były w użyciu; pierwotnie zastępowały miejsce podpisów na umowach i wszelkich dokumentach, a późniéj wprowadzone w zwyczaj podpisy nie usunęły pieczęci; miały one wielkie znaczenie i poszanowanie, nadając aktom urzędowym moc i powagę, czego dowodem aryngа w końcu dyplomatów umieszczana: *in robur et memoriam supradictorum, praesentem literam nostro sigillo duximus communiendam*, albo: *et ut haec firma et inconcussa permaneant, praesens instrumentum nostri sigilli munimine duximus roborandum* (9). W Polsce były w użyciu trzy pieczęcie: *majestatis, większa* i *mniejsza*. (Korona i Litwa miały oddzielne). Pierwsza winna swój początek Przemysławowi, a wyobrażając wizerunek monarchy, nazwę powyższą zyskała (10); dwie ostatnie dla kształtów swoich tak przezwane zostały. Pieczęcie te były w zachowaniu kanclerzy, a kiedy się zdarzyło, że Padniewskiemu 1559 r. z pokoju pieczęć ukradziono, pomimo wynalezienia się takowéj nie-

---

(1) Deschesnes n. 110. (2) Rozd. II. § 7. (3) Spang. I. 242 – § 5 Inst. II. 10 de test. ord.—fr. 22. §. 2. Dig. XXVIII i. qui test. fac possunt. (4) Oesterl. I § 59. (5) Sclopis II. 28. (6) cnf. rozporządzenie z dnia 18 Sierpnia 1697 r. Patu. str. 78. (7) Zajmujący wykład historyi pieczęci na dokumentach angielskich czyt. Stiephen I. 457 Reevestr. 20. 141. (8). Mac. H. P. S. Ed. I tom I § 156 (9) Żebrowski str. 3. (10) Długosz. VIII. 880.

co uszkodzonéj, natychmiast nową sporządzić polecono (1). Znaczenie pieczęci było tak ważne, że król Henryk przyobiecał, iż w sprawach publicznych nie będzie innych pieczęci używał, jak tylko w zachowaniu kanclerzy znajdujących się (2). Powstały później pieczęcie pokojowa i prywatna czyli sygnetowa, któremi stwierdzano rozporządzenia osobistych dochodów króla dotyczące, lub też listy jego prywatne (3). Kanclerze mając w zachowaniu pieczęć stwierdzali przyłożeniem takowéj, urzędowość aktu; jeżeli ten był przeciwnym prawu mogli pieczęci odmówić (4). Starostowie na Litwie mieli swoje pieczęcie z wyrażeniem wszystkich tytułów przez nich posiadanych; po tych pieczęciach poznawano czas, w którym extrakty, czyli wypisy były wydane, o ile w owéj epoce aktów nie datowano (5).

Było w użyciu, że osoby prywatne miały także swoje sygnety, jakiémi akty nie zeznawane w ziemstwie lub w grodzie, stwierdzały; na testamencie prywatnym, każdy z trzech powołanych świadków, obowiązany był pieczęć swoję przyłożyć pod nieważnością aktu (6). Skoro więc osoba jaka wycisnęła swoję pieczęć na akcie, lub nie mając własnéj przy sobie, poleciła komuś to uczynić a piszący akt wzmiankował o tém, już przez to samo dokument, stawał się prawomocnym. Statut wiślicki w § 21 postanowił, że syn za życia ojca, odmiennéj od jego pieczęci używać nie powinien, ponieważ nie posiadając własnego majątku, próżnoby na akcie pieczęć swoję wyciskał; dla tego, celem uniknięcia podstępu nie innéj jak ojcowskiéj pieczęci używać mu nakazano. Podobnież opiekun w imieniu małoletniego kładł swoję pieczęć. Akt przez który dobrami od rządu nabytémi rozporządzano, stawał się ważnym dopiéro, po przyłożeniu królewskiéj pieczęci (7). Przyłożenie pieczęci na akcie, pod rygorem nieważności onego zastrzeżoném było w województwie bracławskiém i kijowskiém wyraźnémi rozporządzeniami: *inscriptiones manuales, membranae per inscribentem sub sigillo subscribantur et duorum ad minimum testium sigillis et subscriptionibus nobilium, sint communita* (8). Pieczęcie jak się wyżéj rzekło, były własnością rodzin, kto nie miał pieczęci pożyczał jéj od drugiego. Czacki nadmienia, że w testamencie 1272 r. złożonym w składzie kapituły kujawskiéj, dostrzegł prośbę: *cum sigillo careo*, aby inni przez niego wymienieni pieczątkę przyłożyli (9). Postanowienie statutu Wiślickiego, przyjęło się w późniejszém naszém prawie, które ojca i syna za jednę uważając osobę, nie dozwalało temu ostatniemu za życia pierwszego osobnéj pieczęci (10).

Dzisiajsze prawodawstwa ustaliły zasadę, że każdy notaryusz winien mieć pieczęć, któréj potrzebę w zeszłym wieku do stron i świadków aktu rozciągano: szczególne przepisy określiły bliżéj, pieczęć notaryalną, która dawne *signa* i prywatne pieczęcie, osób uczestniczących w czynności najzupełniéj zastąpiła (11).

Wedle ustawy austryackiéj, notaryusz nowonominowany powinien w izbie działającéj łącznie z prokuratorem, wyjednać sobie udzielenie pieczęci, obejmującéj wizerunek orła austryackiego, imię i nazwisko notaryusza, oznaczenie kraju w jakim urzęduje, oraz siedliska. Napis powinien być w języku krajowym, jeżeli jest ich kilka w użyciu, to napis we wszystkich się zamieszcza

---

(1) Lengnich. ks. I rozd. IX §. 7. (2) Const. Regni p. 255 Obiecujemy—fol.277 (3) Łaskiego Statut. fol. 127. n. 2. Długosz. IX 342. (4) Vol. I fol. 296. (5) Czacki II n. 1346. (6) Józefowicz str. 45 (7) Mac. H. P. S. Ed. II. tom II § 258 (8) Const. Regni. Varia praescripta judicialia str. 101 (9) Czacki n. 347. (10) Band Pr. pr. str. 181. Vol. I fol 73. (11) Oesterl. I § 68. n I.

(§ 13). Pieczęć powinna być trzymaną pod zamknięciem, wrazie gdy zaginie, należy o tém zawiadomić izbę i prokuratora. Zmiana powierzchowności pieczęci może nastąpić tylko dla ważnych pobudek (§ 41).

W Prusiech instrukcya z roku 1771 zaleciła pod rygorem nieważności, aby notaryusze akt pieczęcią urzędową, zaś świadkowie prywatnémi sygnetami opatrywali (cnf. § 8). Organizacya nadreńska zgodnie z prawem francuskiém zaleciła notaryuszom, aby po wykonaniu przysięgi bezzwłocznie w kancelaryach właściwych sześciu reńskich sądów, składali swój podpis i strych, oraz wycisk pieczęci, których bez wiedzy tychże sądów zmieniać im nie wolno (art. 12) (1) Dzisiajsze prawo pruskie rozporządza, że notaryusz na wypisach swoję urzędową pieczęć kłaść winien, która królewskiego pruskiego orła wyobraża i nosi napis oznaczający imię, nazwisko i zamieszkanie notaryusza (2).

W Rossyi nadzór w tym przedmiocie rozciągniętym został za pośrednictwem starszych notaryuszów, którzy zawiadują archiwami, do jakich ciż notaryusze swój podpis i pieczęć składają, jak niemniéj strych wszystkich innych notaryuszów (art. 25. 42. 46). (3)

Ustawa bawarska przepisuje, aby notaryusz posiadał pieczęć urzędową, na któréj herb państwa, nazwisko i zamieszkanie mają być wyrażone (art. 96). Pieczęć po wyjściu jego z urzędowania, zwraca się właściwemu sądowi do zniszczenia. Szczególność ustawy polega na tém, iż nakazuje pieczęć przykładać, nie tylko na wyciągach głównych i wypisach, ale i na minucie, która bez niéj uchodzi jedynie za akt z podpisem prywatnym. Pieczęcie dla całéj Bawaryi przygotowywa główny urząd menniczy w Mnichowie, po cenie dwa złote, 50 krajcarów od sztuki (4). Ustawy saska (§ 8) i hanowerska (§ 5) przepisują kształt pieczęci ze wzmianką, że na koszt notaryusza dopełnioną być powinna. Ustawa badeńska zgodna jest w tym punkie z francuską, nakazując pieczęć przykładać na minucie wówczas tylko, skoro akt wydaje się *en brevet* (§ 60. 61). Organizacya holenderska zastrzega przykładanie pieczęci pod karą dziesięciu złotych na wyciągach i wypisach (art 45); podobnie czynią włoskie ustawy wzbraniając zmiany pieczęci bez wiedzy i zezwolenia sądu; w razie zatracenia takowéj, wolno sprawić nową jedynie za pośrednictwem izby (Reg art: 89 et. sqq. Legge § 80 et. sqq). Ostrożności w tym razie przedsiewzięte nie mogą być nigdy zbyteczne, dla tego słusznie weszło tam w zwyczaj, że o zgubionéj pieczęci robią się ogłoszenia, a na tarczy nowéj oznacza się dzień zatracenia pierwszéj (5)

We Francyi komunikatą parafu i podpisu izba dozorcza zajmuje się i tożsamość onych poświadcza. Wypisy i wyciągi powinny miéć wyciśniętą pieczęć (art. 27 ust. II), brak onéj wszakże nie pociąga nieważności (6)

Kształt pieczęci ustalonym został we Francyi dekretem z dnia 2 grudnia 1852 roku. Złożenie sądowi podpisu i strychu zastrzegają w oddzielnych przepisach ustawy: hanowerska (§ 6), austryacka (§ 14), bawarska (art. 7. 8. i 97), włoskie (Reg. § 23. Leg. § 77), holenderska (art. 20), wreszcie ruska wedle któréj nie sąd, lecz archiwum jest zachowawcą tych annexów. (art. 25). Ustawy angielska, wirtembergska i szwajcarskie nie podają co do téj materyi szczególnych przepisów.

---

(1) Rozporządzenie téj saméj treści znajdujemy w ustawie 1512 roku cnf. § 3. i §. 16. (2) Reskrypt 28 Marca 1837. Rozp. 9 Listopada 1839 roku. (3) Każdy notaryusz ma posiadać pieczęć z herbem; napis na niéj wyraża imię, nazwisko jego i miejsce urzędowania (art. 24). (4) Rösl. § 124 (5) Meledand. II. 141 (6) Vavas. n. 63.

U nas regenci używają pieczęci klasy drugiéj, o wyrobienie któréj prokuratorowie się odnosili do dyrekcyi mennicy, przesyłając przypadającą należność. Obecnie każdy regent nominowany prywatnie sam to załatwia. Na pieczęci figuruje herb państwa, imię i nazwisko regenta, sąd przy jakim urzęduje, wreszcie tytuł: *regent kancelaryi ziemiańskiéj*, lub *regent kancelaryi powiatu* (1). Pisarze hypoteczni mają także swoje pieczęcie.

Regenci gubernialni oraz okręgowi składają swój podpis i paraf prezesowi właściwego trybunału cywilnego. Wyjątek zachodził co do Łomży i Suwałk, regenci bowiem przy tamtejszych trybunałach mianowani, obowiązani byli składać paraf i podpis w obydwóch trybunałach (2). Podział kraju na dziesięć guberni eo ipso modyfikuje ten przepis, gdyż legalizacya dla aktu sporządzonego w jednéj guberni, mającego być wykonanym w drugiéj, dziś jest niezbędną. W końcu nadmienić wypada, że podpisy składane trybunałom przez regentów powinny być czytelne (3). Przepisy te ustawa 1875 r. sankcyonuje w art. 10 (Пр. о примѣн. Нот. Уст.).

Rozporządzenie dotyczące obowiązku składania parafu i podpisu przeszło do wszystkich innych ustaw z prawodawstwa francuskiego, w którem jako środek ostrożności przeciwko podrabianiu dokumentów zostało skutecznie wprowadzone (4)

§ 6. Kaucya. Regenci obowiązani są wystawić oznaczoną przez rząd kaucyą, która służyć będzie szczególniéj na rękojmią skazań, jakieby przeciwko nim wyrzeczone były w skutku wykonywania ich urzędowania (art. 35 ust. I.) Kaucye wymagane od piastujących niektóre urzędy publiczne, mają na celu zapewnienie rękojmi, na wypadek nadużyć, jakich by się ci urzędnicy dopuścić mogli, podczas wykonywania swoich obowiązków. System kaucyi ma pierwiastek francuski, jednakże ma ona tam praktycznie małe zastosowanie. W Bawaryi oraz Austryi kaucye są tak małe, że prawdziwéj rękojmi nie przedstawiają. Utworzenie funduszu ze wszystkich kaucyi na pokrycie pojedynczéj szkody, proponowane przez Bohlmana, wydaje mi się być bardzo niesprawiedliwém (5). System kaucyi nie został przyjętym przez wszystkie prawodawstwa a nawet niektórzy autorowie wręcz przeciwko niemu oświadczają się, utrzymując, że tam gdzie nie istnieje np. w Bawaryi z tamtéj strony Renu, wysokie zaufanie do notaryatu wykazuje nieużyteczność kaucyi (6).

Kiedy w Rzymie dozwolono stronom zastępować się w sprawach przez osoby trzecie, powstali tak zwani *cognitores* i *procuratores*. Pierwsi *solennibus verbis* ustanowieni zastępowali mocdawcę, kiedy on sam był nieobecnym i ci żadnéj nie składali kaucyi; drudzy zastępowali stronę *ex solo mandato*, nawet po za procesem i byli obowiązani składać *cautionem de rato*. Były to jednakże kaucye czasowe do pewnéj czynności. Posiadacz urzędu sprzedawalnego w razie ustąpienia onego, był odpowiedzialnym za swojego następcę i w tym celu zdarzało się, że składał kaucyą (7). Znaną była również kaucya opieku-

---

(1) art. 12 Instr. hyp. 1819 – art 41. instr. 22. Grud. 1825 r. (2) Rozp. K. R. S. 9 Kwiet. 1825 n. 3924 (3) R. K. S. 19/31 Sierp. 1843 n. 11427. (4) Rósl. tę suchą materyą usiłuje wzbogacić kazuistyką, nie mającą żadnego praktycznego ani naukowego znaczenia vide § 16.(5) Bohlman str. 14. (6) Rösl. §. 127. (7) Cod. de periculo eorum XI. 34. lex unica.

nów i kuratorów pod nazwą *satisdatio* (1), od której wszakże byli uwolnieni ci, którzy z urzędu, lub testamentowo mianowani zostali (2). W XII wieku notaryusz, któremu powierzano akta po zmarłym, obowiązany był złożyć kaucyą na pewność, że czuwać będzie nad wiernością odpisów; kaucyą tę odbierał *corrector* i *consul societatis notariorum* w Bononii (3). We Francyi tak zwani *comptables* na skutek rozporządzeń z dni 30 Kwietnia 1758 i 17 Lutego 1779 roku składali kaucyą; systemat jednakże sprzedawalności wpłynął na to, że kaucyi do urzędów notaryalnych nie rozciągnięto, bo i tak summa opłacana skarbowi przez nabywcę posady, przedstawiała obszerniejszą rękojmią od kaucyi.

Dzisiajsze organizacye powiększéj części wymagają, aby notaryusze składali kaucyą. Ustawa austryacka zobowiązuje ich do tego przed objęciem posady (§ 13). Kaucya w Wiedniu wynosi ośm tysięcy zł. reń.; w miastach mających 30 tysięcy ludności lub więcéj: pięć tysięcy reńskich; w innych gdzie się znajduje trybunał pierwszéj instancyi: dwa tysiące reńskich; dla pozostałych tysiąc złotych téjże wartości (§. 22). Cel kaucyi oznaczonym został zgodnie z tém, co się wyżéj powiedziało (§ 25.). Składa się ona w gotowiznie lub w innych stale oznaczonych wartościach, które poddają się rozpoznaniu izby czuwającéj, aby kaucya uszczuploną nie była pod rygorem zawieszenia w urzędzie, a w razie nieuzupełnienia onéj w oznaczonym terminie złożenia z takowego (§ 26. et sqq.)

W Bawaryi myślano o tém, aby dozwolić notaryuszom płacenia kaucyi częściowo, które dla nie mających przy wejściu do urzędowania większych funduszów, są uciążliwym obowiązkiem; lecz ten projekt w 1851 r. podniesiony stanowczo upadł. Dzisiajsza ustawa przepisuje, aby notaryusz przed objęciem urzędu złożył kaucyą w ilości tysiąca złotych południowéj wartości, jeżeli jest ustanowionym przy sądzie okręgowym; inni płacą po pięćset zł. zawsze w gotowiznie (art. 98). Wrazie gdyby skazaniami, kaucya w całości lub części wyczerpaną została, notaryusz do chwili uzupełnienia onéj zawieszonym zostaje. Sąd okręgowy na skutek doniesienia władzy skarbowéj, naznacza termin, po upływie którego, jeżeli notaryusz brakującéj kwoty nie pokryje, otrzymuje zupełne uwolnienie od obowiązków (art. 99). Kaucya nie późniéj złożoną być winna, jak w trzy miesiące po otrzymaniu nominacyi, sąd jednakże na zwłokę dni czternastu może zezwolić (art. 119) (4).

Za systematem francuskim poszła ustawa kantonu Vaud przepisując, aby notaryusze składali kaucyą od siedmiu do dziesięciu tysięcy franków, stosownie do miejscowości; sposób wystawiania kaucyi bardzo szczegółowo został wskazany (art. 59—65). W Zürich składają notaryusze kaucyą wyrównywającą poczwórnéj pensyi, jaką tam ze skarbu pobierają (§ 9). Ten sam obowiązek nakładają na nich ustawy włoskie (Reg. art. 27 et sqq—Leg art. 65) a nawet neapolitańska idzie daléj, domagając się, aby wykazywali pewne quantum osobistego majątku, jakie stosownie do miejscowości zwiększa się (art. 66). Wreszcie organizacya hanowerska przepisuje, że notaryusze w miastach ma-

---

(1) Dworzak. str. 348 349. (2) Müllenbruch § 89—fol. Dig. de satisdatione II. 8. (3) Oesterley I §. 35. (4) cnf. rozporządzenie 9 Lipca 1862 r. Notariatwesen II. n. 1. Bliższe objaśnienia co do składania kaucyi tamże I. str. 171 Ustawa Neapol. żadnéj w tym razie zwłoki nie dopuszcza. Tortora str. 84 lit. R. (5) Ustawa Bremy wymaga tysiąc talkaucyi. Hamburgska 2000 marek (vide §. 1).

jących mniéj od dziesięciu tysięcy ludności, składają od pięciuset do trzechtysięcy talarów kaucyi, w innych pięć tysięcy talarów; prokurator w tym przedmiocie nadzór swój rozciąga (§. 52. 53).

Prawo pruskie, ustawy: badeńska, wirtembergska, saska i holenderska nic nie wspominają o kaucyach, zaś organizacya prowincyi nadreńskich zupełnie takowe zniosła (art. 13); podobnież i w Belgii kaucya z Francyi przeniesiona, rozporządzeniem króla z d. 19 Czerwca 1816 roku została usuniętą.

We Francyi kaucya notaryuszów urządza się podług zakresu ich działalności. Wysokość onéj sam rząd wskazuje. Kaucye są składane i zwracane, oraz płacą się od nich procenta, za potrąceniem wszelkich wpływów poprzednich, a to stosownie do przepisów o kaucyach w ustawie 28 Kwietnia 1816 r. wyrażonych (cnf art. 88 t. p—34 org. not). Od złożonéj kaucyi otrzymuje się trzy od sta procentu na każdy nowy rok, a to w myśl rozporządzenia ministra finansów 1844 roku.

Gdyby skutkiem rękojmi skazań wyrzeczonych przeciwko regentowi, kaucya w całości lub części wyczerpaną została, regent zawieszonym będzie w urzędowaniu dopóty, dopóki nie uzupełni kaucyi w całości, a gdyby jéj w ciągu sześciu miesięcy nie uzupełnił, uważanym będzie za składającego urząd i kto inny w jego miejsce przeznaczonym zostanie (art. 33 ust. II).

Ostrożność z jaką prawodawca obstaje przy kaucyi regenta, ma nietylko na celu zabezpieczenie strony, co do mogących wyniknąć szkód z niewłaściwego działania regenta, ale i dostarczyć władzy nad nim przełożonéj funduszu, do ściągania przypadających kar za uchybienia w służbie (1). Z drugiéj strony celem ustanowienia kaucyi było podniesienie zaufania do całéj instytucyi, gdyż regenci mając w zachowaniu swojem akty umów całe rodziny obchodzących, względem stron w takich warunkach przedstawić się muszą, któreby wszelką wątpliwość co do rzetelności sporządzonych przez nich aktów usuwały, w wypadku zaś nadużyć, lub wadliwości aktu, aby osoby interesowane, łatwe miały środki do wynagrodzenia sobie szkód poniesionych (2). Strony, które złożyły w ręce notaryusza summy należne za zaregestrowanie, w razie nie wniesienia onych dokąd należy, mają przywiléj na kaucyi. Skarb za przypadające mu kary, ustąpić winien przed przywilejem tego rodzaju wierzycieli: *fiscalium poenarum petitio creditoribus postponitur* (3).

Kaucya tedy służy na zaspokojenie długu *ex necessitate officii* dopełnionego, lub kar i kosztów zapłacenia na regentów nakładanych, tudzież pokrycia złożonego w ich rękach składu, w razie zatracenia. Przywilejów atoli nie rozciąga się do stosunków, które są wynikiem dobrowolnie położonego zaufania w regencie, po za urzędowém wykonywaniem jego obowiązków (4).

Drugi przywiléj na kaucyi mieć będą należności, na takową w całości lub w części zaciągnięte, nakoniec inne długi na skutek pożyczki prywatnéj wymagalne (5). Wyroki skazujące regentów na zapłacenie *ex necessitate officii* wykonywają się natychmiast, nie oczekując aż regent z miejsca ustąpi do

---

(1) Langl. I. 187. 703 (2) cnf. art. 558. 559 K. P. S. Deschesnes n. . 122. (3) Arm. Dal. Code des not. n. 1016 (4) Eodem np. 1015. (5) Vavas. np. 56.

kaucyi tak samo jak i do procentów od niéj rozciągają się (1). Wyroki zapadające odnośnie do drugiego przywileju, dają pożyczającemu prawo jedynie do procentów; co do kapitału domniemywać można, że zgodził się pożyczający na ten warunek, że pozostawi go aż do czasu, w jakim regent urzędować przestanie, przynajmniéj o ile inaczéj nie zastrzeżono (2). Co do należytości zwyczajnych, przyznanych wyrokami związku z urzędowaniem regenta nie mającemi, takowe nie stają się prędzéj likwidalnemi (z wykonania wyroku) aż po ustaniu obowiązków regenta.

U nas razem z kodyfikacyą francuską powstała zasada kaucyi. Ustawa hypoteczna w art. 29 orzekła, że regenci wystawiać ją powinni bądź w gotowiznie, bądź na własnym ubezpieczoną majątku; art. 15 instr. 1819 r. wkłada obowiązek na komissye hypoteczne, aby kontrolowały czy regenci stawili rękojmią w gotowiznie lub zabezpieczyli ją tylko na majątku. Podobnież ustawa hypoteczna krakowska zobowiązywała pisarzy aktowych, oraz regentów, którzy byli członkami sądów i przewodniczyli w archiwach, do składania kaucyi (art. 103). Zasada co do kaucyi w królestwie, postanowieniami Namiestnika z dni 15 stycznia 1822 i 25 października 1825 r. stwierdzoną została. Regenci gubernialni obowiązani są wystawiać kaucyą w ilości rsr. 1500 w gotowiznie, lub na własnym ubezpieczoną majątku (3). Co się tyczy kaucyi regentów okręgowych, takowa na rsr. 450 jest oznaczoną. Jeżeli regent okręgowy otrzyma upoważnienie do sprawowania takich samych obowiązków zastępczo w innym okręgu, obowiązany jest wystawioną już przez siebie kaucyą rozciągnąć do urzędu mającego zastępczo być sprawowanym (4).

Kwoty powyższe nie ulegają zmianom, pomimo późniejszego napływu, lub ubytku ludności. Kaucya wystawiona przez jednę osobę nie może się rozciągać jednocześnie na drugą; Armand Dalloz pojmuje to tak obszernie, że wedle jego zdania notaryusz, który zmienił zamieszkanie, w nowym okręgu nie może na podstawie dawnéj kaucyi urzędować (5) Kaucya wystawioną być może w gotowiznie albo hypotecznie, o ile właściwy trybunał w tym ostatnim razie bezpieczeństwo dla niéj uzna za dostateczne (art. 5 ust. 1875 r. Пр. о прим. Нот. Уст.) (6). Oprócz tego mogą być jeszcze przyjmowane papiery publiczne i tak:

a) Listy zastawne wedle wartości nominalnéj; kupony dopóki się nie wykryje wypadek odpowiedzialności, co pół roku właścicielowi listów z depozytu wydawane być mają (7).

b) Obligacye cząstkowe z pożyczki stu pięćdziesięciu milionów złp. od domów handlowych Fränkel i Epstein przez rząd Królestwa Polskiego zaciągniętéj, pochodzące, obligacye udziałowe i inne papiery publiczne (8).

c) Obligacye skarbowe pięcioprocentowe seryi trzeciéj, w skutek ukazu z d. $^{11}/_{23}$ marca 1841 r. w sześćdziesięciu tysiącach sztuk, na okaziciela wy-

---

(1) Dal. code des not. n. 1039. (2) Augan. I. 52. (3) Dz. Pr. x. w. IV. 67. Kr. Pols. XI. 12. (4) Rozp. K. R. S 19. Paźd. 1823 r. n. 1032. (5) Loco cit. n. 1052. (6) Winna się mieścić na pierwszéj połowie wartości dóbr; za jéj dostateczność trybunał odpowiada stosownie do wyjaśnienia K. R. S. dnia 8 Stycz. 1811 r. n. 14429. (7) Postanowienie Rady Adm. 10 Marca 1827. n. 21674. Rozp. K R. S. 30 Marca 1827. n. 3057. i dnia 8 Lutego 1832. n. 1384. (8) Rozp. K. R. P. S. 4/16 Listop. 1835 n. 92204.

stawione, pomimo zamiany onych ukazem z dnia (29 Lutego) 12 marca 1844 r. na czteroprocentowe, na kaucye przyjmowane być winny (1).

d) Obligacye pięcioprocentowe w ilości sztuk trzydzieści pięć tysięcy, po złp. tysiąc, na skutek ukazu z dnia $^{2}/_{14}$ maja 1838 r. wystawione (2).

Uwolnienie od kaucyi, oraz wymazanie tejże z hypoteki następuje na skutek żądania przez interesowaną stronę wniesionego, drogą ilacyi do trybunału, który w miarę uznanéj słuszności, wyrokiem do ogłoszenia obwieszczeń w pismach publicznych upoważnia, jakie się na drzwiach trybunału i sądów pokoju téjże jurysdykcyi przybijają. W obwieszczeniu zamieszcza się, że kaucya po upływie trzech miesięcy z hypoteki wykreśloną zostanie, skoro do regenta, za którym wystawioną była, nikt z powodu służby żadnych nie przedstawi roszczeń i przeciwko wykreśleniu opozycyi nie założy. Po upływie powyższego terminu, strona domagająca się uwolnienia od kaucyi oraz wykreślenia jéj z hypoteki, może wnieść stanowcze o to żądanie do trybunału, który wyrok wyda w tym względzie, mając przedstawione sobie dowody obwieszczeń i zaspokojenia pretensyi oponującego (3). Ustawa 1875 r. pomieniony termin do sześciu miesięcy rozszerzyła (Пр. о примѣн. Нот. Уст. art. 7).

Opozycya przeciw uwolnieniu od kaucyi, oraz wykreśleniu onéj z hypoteki może nastąpić jedynie na mocy zapadłego już wyroku, pretensye zasądzającego, które z kaucyi poszukiwanemi być mogą, lub na zasadzie pozwu o te pretensye wydanego (4). Trybunał upoważniając do wydania ogłoszeń i wezwania interesantów, stronie nakazać winien, aby tych ostatnich w obwieszczeniach ostrzegła, że opozycya przeciwko uwolnieniu od kaucyi, oraz wykreśleniu onéj z hypoteki, wniesioną być może jedynie na podstawie wyroku, roszczenia do kaucyonowanego urzędnika zasądzającego, lub na mocy pozwu takichże roszczeń dotyczącego, co w ciągu trzech miesięcy a najpoźniéj przed wydaniem ostatecznego wyroku w tym przedmiocie nastąpić powinno (5).

Podług ruskiéj ustawy, ubiegający się o posadę notaryusza winien złożyć kaucyą do sądu okręgowego, wysokość któréj minister sprawiedliwości, za odniesieniem się do ministra spraw wewnętrznych, wedle miejscowych warunków oznacza (art. 8). Sędziowie pokoju, oraz czasowo przeznaczone osoby do zastępowania notaryuszów, kaucyi składać nie mają potrzeby (art. 10). W razie wyczerpania kaucyi na pokrycie przypadających należności, notaryusz zawieszonym zostaje w obowiązkach, dopóki uszczuplonéj kaucyi nie uzupełni, a w razie zwłoki sześciomiesięcznéj zostaje uwolnionym ze służby (art. 11 i 12.) Po śmierci lub wyjściu z urzędowania, kaucya zwraca się notaryuszowi, albo jego spadkobiercom, nie prędzéj atoli, jak po upływie sześciu miesięcy, kiedy na skutek dopełnionych obwieszczeń, z roszczeniami nikt się nie stawił (art. 13).

Kaucyą przyjmuje sąd okręgowy i po zatwierdzeniu kandydata odsyła ją do kassy powiatowéj lub gubernialnéj. Wysokość kaucyi w stolicach na dziesięć tysięcy rsr., w miastach gubernialnych na sześć tysięcy rsr. oznaczoną została; w miastach powiatowych, w jakich mają siedlisko sądy okręgowe, kaucya cztery tysiące rsr. wynosi; w innych połowę tego. Na kaucyą przyjmuje

(1) Rozp. K. R. P. S. 10/22 Czerwca 1842 r. n. 44041—Rozp. K. R. S. 7/19 Lipca t. r. n. 7809. Rozp. K. R. P. S. 3/15 Czerwca 1844 n. 45 665 i K. R. S. (21 Czerw.) 3 Lipca t. r. n. 8580. (2) Rozp. K. R. P. S 14/26 Lutego 1839. r. n. 15025—K. R. S. 1/13 Marca t. r. n. 2285. Bliższe szczegóły u Zawadzkiego II. 900 (3) Reskrypt Ministra Sekretarza Stanu 26 Lipca 1812 n. 11705. (4) Arm. Dal. op. cit. n. 1034. (5) Rozp. K. R. S. 15 Lipca 1826 n. 1917.

się gotowizna, lub też papiery rządowe procentowe; podług stopy oznaczonéj przez bank państwa, od których w terminach właściwych notaryuszom kupony się wydają (1).

§ 7. Patent. Podatek tak zwany patentowy jest przedmiotem krytyki prawie wszystkich autorów, którzy uznając regentów jako urzędników, nie mogą się zgodzić, aby obłożeni byli stałym podatkiem podobnie do handlujących (2).

We Francyi notaryusze przed kodyfikacyą Napoleona płacili patentowe, byli bowiem zrównani z innemi stanami wolno zarobkującemi; a gdy dzisiajsza organizacya zwolniła ich od tego ciężaru (art. 33) w 1834 r. podniosły się głosy, że ulżenie to nastąpiło bezzasadnie, dla tego rzecz wzięta była pod rozbiór ale bezskutecznie, ponieważ ustawą z dnia 25 Kwietnia 1844 r. dawny stan rzeczy utwierdzonym został. Wszakże aby pogodzić zasadę z poglądem praktycznym na tę kwestyą, wprowadzono zamiast patentowego inny podatek, do jakiego zobowiązani są adwokaci, tak zwany *impôt professional*, który od 15 marca 1850 r. notaryusze opłacają (3) (vide art. 16).

Nigdzie podatek patentowy nie został tak ściśle przeprowadzonym jak w Anglii. Ustawą królowéj Wiktoryi 1853 r. (rozd. LXIII. § 17) rozciągniętym on został do attorneyów, solicitorów i notaryuszów a nawet i dependentów. Patentowe wprowadziły ustawy kantonu Vaud (art. 21) i prowincyi nadreńskich (art. 10); w innych o ile mi wiadomo zupełnie pominiętém zostało. W Austryi ten podatek nigdy nie istniał: patent bowiem wręczano bezpłatnie (4) a dzisiajsza organizacya nic o nim nie wspomina. W Prusiech podług edyktu z dnia 2 listopada 1810 r., notaryusze zobowiązani zostali do opłaty rzeczonego podatku corocznie. (5)

U nas regenci wnoszą jednorazowo opłatę patentową do skarbu królestwa od otrzymanéj nominacyi. Takowa w ślad postanowienia z dnia 23 grunia 1811 r. wynosi od patentu dla pisarza aktowego rsr. piętnaście, dla regenta gubernialnego złp. pięćdziesiąt, dla okręgowego złp. dwadzieścia pięć. Podług taryffy z dnia (25 Września) 7 października 1863 r. regenci w Warszawie płacą patentowego rsr. sześćdziesiąt, w miastach gubernialnych rsr. trzydzieści, okręgowi po rsr. dziesięć (6).

§ 8. Instalacya. Po dopełnieniu wyżéj wskazanych warunków, regent przystępuje do objęcia posady; skoro zaś do władzy należy prawo ustanawiania tego urzędnika, ona przeto mocną jest jedynie mandat mu wydać do rozpoczęcia powierzonych sobie czynności. We wschodniém państwie rzymskiém celem dokładnego oznaczenia chwili, w jakiéj notaryusz przystąpił do urzędowania, przyjęto zwyczaj dawania mu pewnych symbolów a mianowicie pierścienia z pieczęcią, chwila wręczenia którego stanowiła: *quasi possesio officii notariatus.* Następnie wpisywano tabelliona do szczególnéj listy zwanéj *matricula* i wręczano mu dyplom (7). Ta sama symbolika w epoce średniowiecznéj przeniosła się do całéj Europy w innym kształcie, przyjęto bowiem zwyczaj dawania nowo zaciężnemu notaryuszowi pióra i kałamarza, przyczém użyty

---

(1) Сборн. str. 101. 114. (2) Dict. gen. et rais. de dr. civ. mod. V *not.* n. 89. (3) Arm. Dal. *Code des not.* n. 1010. (4) Chiari § 22. (5) vide §. 21. G. S. str. 84. (6) Vide pozycyą 68. (7) Oester. I §. 28. 59. Merkel str. 34 nota 143.

wano słów: *accipe potestatem condendi chartas publicas secundum leges et bonos mores.* W XV wieku zwyczaj się ustalił w Niemczech i Włoszech instalowania notaryuszów *per pennam et calamarium.* We Francyi wedle ustawy 1535 r. ten zwyczaj zastąpionym został przez wpisanie się do matrykuły, w któréj wyrażano datę rozpoczęcia obowiązków (1). Udział władzy duchownéj w instalowaniu świeckich notaryuszów dający się spostrzegać w niektórych miejscowościach Włoch północnych na początku XIII wieku, dochował się w Anglii do dzisiajszéj pory w całéj czystości (2).

Urzędowe stanowisko regenta stwierdzoném zostało ustawami wszystkich państw, w sposobie zaś otrzymania nominacyi wyróżnienia tak są małoznaczne, że nie zwracają uwagi. W Austryi na wakujące posady, właściwe izby rozpisują konkurs (w § 10); w Rossyi sąd okręgowy w razie wakansu, podaje o tém do wiadomości publicznéj, wzywając kandydatów, aby się zgłaszali (3). Nowe organizacye znakomicie uprościły dawniéj obowiązujące w tym względzie zwyczaje. Instalacya odbywa się przez spisanie właściwego protokułu przed zwierzchnością prezydialną sądu, przy jakim notaryusz ma urzędować i podanie do wiadomości publicznéj przez pisma czasowe o nominacyi. Od daty powyższego protokułu liczy się rozpoczęcie służby (4). W Austryi o dniu wykonanéj przysięgi czynią się ogłoszenia w dzienniku rządowym właściwéj prowincyi, a notaryusz od sądu miejsca swojego urzędowania otrzymuje zawiadomienie, że posadę objąć może (§ 16). Wedle ustawy nadreńskiéj, instalacya następuje za pośrednictwem prokuratora, który nominacyą notaryuszowi wręcza (art. 10). W kantonie Vaud instalacyą dopełnia prefekt, i protokuł onéj przesyła radzie państwa (§ 23. 24); w Anglii przybiéra takowa formę uroczystości, w obec świadków przez arcybiskupa Canterbury przed sądem *faculty* odbywanéj (5). We Francyi odpis nominacyi, adresowanéj do prokuratora generalnego właściwego okręgu, przesyła się do prokuratora, który jest obowiązany wprowadzić ją w wykonanie, przez dopuszczenie nowonominowanego do przysięgi. Odpis rzeczony składa się przez prokuratora w trybunale, zkąd notaryusz świéżo ustanowiony może sobie wyjąć wypis za pośrednictwem pisarza (6). Nominacya, o jakiéj mowa, powinna być sprawdzoną przez władzę miejscową, która pod pewnym względem stwierdza posłannictwo nadane regentowi, dla tego to sąd wprowadza go w sferę obowiązków nowo przyjętych, przy współudziale prokuratora jako stróża prawa. U nas instalacya odbywa się wedle ogólnych przepisów, to jest w trybunale jednocześnie ze złożeniem przysięgi i przy drzwiach otwartych. Dziś jednak formy wszelkie wyszły z użycia: regent obejmując obowiązki powołuje się na przysięgę wykonaną przy wejściu do służby, a prezes trybunału składa raport Komissyi Rwéj Sprawiedliwości o rozpoczęciu przez niego urzędowania.

§ 9. Liczba i pomieszczenie. Liczba notaryuszów dla każdego departamentu, ich umieszczenie, oraz miejsce urzędowania, będą oznaczone przez rząd w tym sposobie: *a)* w miastach, które mają sto tysięcy mieszkańców lub więcéj, będzie najwyżéj po jednym notaryuszu na sześć tysięcy mieszkańców; *b)* w innych miastach, miasteczkach lub wsiach będzie naj-

---

(1) Berge str 61. (2) Gazeta Sądowa rok II n. 27. str. 212. (3) Przepisy czasowe §. 10. Сбор. str. 137. (4) §. 7. sas—§. 1. 2. baw. instr.—§. 2. Bad. Geschäfts Ord. (5) 41 Geor. III. c. 79. §. III. (6) Tak stosuje art. 46 Vavasseur n. 50.

mniéj po dwóch notaryuszów, a najwięcéj po pięciu na każdy okrąg sądu pokoju (art. 31): Zniesienie, lub zmniejszenie posad następować tylko będzie przez śmierć, uwolnienie lub oddalenie od urzędu (art. 32).

Za Justyniana kiedy już dokładniejsze przepisy we wszystkich kierunkach prawodawstwa istniały, tabellionowie posiadali tak zwane *stationes* na placach publicznych, w których umowy pomiędzy stronami zawiérane spisywali. Zwyczaj ten późniéj przeszedł do Włoch i do Rossyi, gdzie długo na rynkach można było widzieć rodzaje straganów, przy których pisarze publiczni stosunki swojéj klienteli załatwiali (1).

Tabellionowie urzędowali głównie w Rawennie, Konstantynopolu i w Rzymie; liczba ich tak wzrastała, że niedługo połączyli się w *scholae* (2); *stationes* ich w Rzymie znajdowały się na *forum* (3). Zapewne exploatacya zajęć ich na rynkach nadawała im nazwę *tabelliones forenses*, któréj w VI wieku zaczęli używać (4). Czy liczba ich była wówczas ograniczoną, nie jest wiadomém (5).

Kiedy papieże i cesarze poczęli nominować notaryuszów, chaos powstał w tym względzie nie do rozwikłania. Liczba przy kościele rzymskim i wyższém duchowieństwie ustanowionych notaryuszów, była przeróżną stosownie do epoki. Z początku tak zwanych *notarii regionarii* spotykamy siédmiu; działo się to w pierwszym wieku. Z powiększeniem się wszakże stosunków, liczba ich tak szybko wzrosła, że za papieża Sylwestra I (zmarł 335 r.) podwojoną została. Za Grzegorza Wielkiego (zmarł 604 r.) notaryusze papiescy do miast prowincyonalnych rozesłani zostali. Sykstus V cyfrę ich do dwudziestu dwóch powiększył (6).

Liczba notaryuszów pozostających w usługach pojedynczych kościołów i duchowieństwa, nie spoczywała nigdzie na stałéj zasadzie a zmieniała się wedle okoliczności. Już Karol Wielki zalecił, że każdy biskup i opat, swojego notaryusza miéć winien (7). Przy kościołach ustanowieni byli *primicerii notariorum*, pod zwierzchnictwem których co raz większa liczba notaryuszów grupowała się. Cesarz grecki Herakliusz ustanowił w usługach kościoła czterdziestu notaryuszów (8). Wśród upadku nauk w epoce wieków średnich, kiedy wybranym tylko sztuka pisania znaną była, znaczniejsza liczba osób musiała się zajmować notaryatem aniżeli zwykle, co niezadługo sprowadziło ten stan do zgubnych następstw, albowiem w końcu liczba przeszła linją demarkacyjną zakreśloną przez potrzeby.

Konieczność ograniczenia liczby notaryuszów spowodowała, że w X wieku warunkiem do otrzymania posady, był wakans, to jest opróżnienie jednego z miejsc w danym okręgu. W XIII stuleciu spotykamy dokumenta, z których się rodzi przekonanie, że notaryuszów dla pewnych prowincyi nominowano, czyli że każdy z nich miał sobie do działania pewne terytoryum wydzielone (9). Znajdujemy w téj epoce dwa rodzaje notaryuszów; jedni podejmowali się sporządzania aktów dla wszystkich żądających, drudzy byli w usługach tylko pewnych osób, lub władz; łatwo się domyślić, że liczba piérwszych znakomicie przewyższała ostatnich (10).

We Francyi Ludwik IX utworzył sześćdziesięciu notaryuszów przy są-

(1) Nov. 44. cap. I §. 2. (2) Savigny. G. des R. R. I. 304. (3) fr. 7. §. 13 Dig. de quib ex causis in poss. XLII 4—l. 12 §. 6. Cod. de aedific. priv VIII. 10. (4) fr. 9. Dig. de poen. XLVIII 19. (5) Oester. I. §. 5. (6) Eodem I § 12. (7) Cap. 805. r. Cap. III. (8) Oesterl. I §. 12. n. 23. (9) Eodem §. 28 n. 28. (10) Eodem I. §. 48

dzie Châtelet w Paryżu. Po za tym sądem liczba ich tak wzrastała, że musiały ztąd powstać nadużycia, a z niémi liczne skarg i na cały zawód pisarzy aktowych posypały się. Złe leżało w tém, że panowie razem z królem notaryuszów mianowali, co z czasem władza monarchiczna była zmuszoną ukrócić i przywiléj nominacyi przy sobie pozostawić (1). Filip Piękny w rozporządzeniu 1300 r. liczbę notaryuszów do sześćdziesięciu ograniczył. Ludwik XIV, oznaczył ją na dwudziestu dla głównych miast prowincyonalnych, dziesięciu dla miast w których było siedlisko *bajllich* lub *seneszala*, cztérech dla małych miast z rezydencyą *prevôta*, dwóch dla miejscowości, w jakich odbywały się jarmarki, wreszcie ustanowił po jednym notaryuszu dla parafii mających więcéj jak sześćdziesiąt domów (2).

Zgromadzenie prawodawcze w dniu 6 października 1791 r., położyło zasady dzisiajszéj organizacyi; przemawiający w tym przedmiocie Chapelier wyraził zdanie, że liczba notaryuszów powinna być ograniczoną, gdyż to może być jedynie rękojmią dobrego porządku w wykonywaniu sądownictwa niespornego (3). Organizacya 1803 r. oznaczyła w duchu tego poglądu stałą liczbę stu czternastu notaryuszów dla Paryża. Massé rozbiérając tę ustawę zgodnie z powyższemi zasadami oświadcza się za ograniczeniem liczby notaryuszów (4). Podług statystyki 1854 r. we Francyi, ogólna cyfra wynosiła notaryuszów 9730. z honorowymi 9816, z tych pierwszéj klasy było 420, drugiéj 1436, trzeciéj 7960. Z porównania statystyki sporządzonych dokumentów, na jednego notaryusza, przypada 376 czynności rocznie, co przy wysokich tam honoraryach, dobre utrzymanie stanowi (5).

W Niemczech kwestya, czy liczba notaryuszów ma być ograniczoną, wywołała mnóstwo zdań i sporów. Ustawy patrzą na ten przedmiot z jednego stanowiska. Już rozporządzeniem 27 Kwietnia 1751 r. we Frankfurcie zastrzeżono, że rocznie tylko dwóch nowych notaryuszów do praktyki może być dopuszczonych (6).

Prawo pruskie wprowadziło zasadę, że miejsca udzielają się notaryuszom stósownie do potrzeby i wzrostu ludności. Ogólną ich cyfrę dla Prus w dawnych granicach na 1346 obliczają, wypada więc notaryusz na 12 tysięcy ludności, co zbyt nie równy stosunek przedstawia (7). W ustawie dla prowincyi dolnego Renu wskazano, że liczba notaryuszów na okrąg nie może przechodzić pięciu (art. 2).

W Austryi postanowioném zostało, że ilość posad notaryalnych w okręgach sądów pierwszéj instancyi zależną jest od ministeryum sprawiedliwości, a powiększenie lub zmniejszenie téj liczby następuje po wysłuchaniu wniosku izby notaryalnéj (§. 9) Rozporządzeniem 22 Września 1854 r. ministeryum bliżéj oznaczyło wielu notaryuszów i gdzie mają urzędować; dnia 16 Lutego 1853 r. przepisy te uległy pewnym zmianom, wedle jakich na Galicyą i Kraków sto miejsc notaryalnych rozpisano. Ustawa bawarska w art. 5 oznaczenie liczby notaryuszów poddaje woli rządu, co zgodném jest z poglądem większości autorów tego kraju, którzy za ograniczeniem liczby urzędników dobréj woli przemawiają (8). Ustawa saska jako wskazówkę podaje, że rząd w no-

---

(1) Mitterm Staats. Lex. IX. 748—Euler §. 10. (2) Berge str. 60. (3) Moniteur n. 260. Euler §. 18. (4) vide str. 114. (5) Euler. § 23. (6) Oesterley II § 18 n. 11 (7) Hagen str. 142. (8) Rösl. § 13.

minowaniu notaryuszów powinien kierować się potrzebą, opinia publiczna zaś nastaje, aby nominacye następowały w kolei starszeństwa (1). Rozporządzenie w Saxen-Coburg z daty 11 Marca 1811 r., oznacza liczbę notaryuszów na szesnastu, zaś ustawa hamburgska na dwudziestu czterech (§ 3). Ustawą holenderską ustalono zasadę, że jeden ma być notaryusz nominowanym na cztery tysiące ludności (2). Zgodnie z powyższemi przepisami zapatrują się na tę kwestyą ustawa: badeńska (3), włoskie (Reg § 7 Leg. art. 53), wreszcie ruska (art. 4). Wyraźnie od zasady niniejszéj odstępuje organizacya kantonu Vaud (§ 26.)

Z tego co się powiedziało wypływa, że liczba notaryuszów ustanawia się wedle pewnych stałych danych. Teorya niezależności w stosunku do obrońców, doktorów i innych stanów praktykowana, tu zastosowania mieć nie może. Gdyby liczba regentów nie była ograniczoną i wszyscy do pełnienia tych obowiązków uzdolnieni, dopuszczeni zostali, niedługo widzielibyśmy zachwiany dobrobyt w téj klasie, która z całą bezstronnością do załatwiania stosunków ludzkich powołana, sama *pro pane meritando* zniszczyłaby główne rękojmie swoich czynności, na bezstronnym wpływie notaryusza do aktu polegające. Chaos dopuszczony nieograniczeniem liczby notaryuszów, zachwiałby porządek dzisiajszéj organizacyi, skutkiem czego upadłaby wiara w instytucyą, gdyż znaleźliby się wśród jéj przedstawicieli tacy, których zadaniem nie byłoby zyskanie zaufania a jedynie myśl zarobku, nadzwyczajném współubieganiem się utrudnionego.

Podwójny zatém cel kierował prawodawcą w oznaczeniu stałéj liczby notaryuszów, a mianowicie ich interes własny i wygoda publiczności (4) Z materyą tą łączy się kwestya czysto praktyczna o pomieszczeniu notaryuszów. Tam gdzie regent jest członkiem sądu, nie ma trudności w rozwiązaniu tego pytania, bo rząd jest interesowany w urządzeniu pracowni, oraz ubezpieczeniu akt. W starożytności notaryusze urzędowali pod gołém niebem, w średnich wiekach byli czynni przy sądach tak zwanych *placita*. Lotaryusz I postanowił, że wyjątkowo dozwolone im było chodzić do chorych, lecz wówczas akt stwierdzonym być musiał przez świadków, co nie było wymaganém respective dokumentów przed sądem sporządzanych; (5) dziś notaryusze urzędują w pracowniach prywatnie na mieście urządzanych, dla tego liczne odzywają się głosy, że celem zabezpieczenia akt nie powinni mieszkać w miejscowościach zagrożonych powodzią lub ogniem (6). W Rossyi pracownie notaryalne zwą się kantorami, w których notaryusze obowiązani są znajdować się sześć godzin codziennie, atoli do chorych osób mogą schodzić w każdym czasie do mieszkania (art. 37. 114). W Wirtembergii notaryusze kosztem gminy w ratuszu, lub innych zabudowaniach miejskich, mają urządzone i opalane lokale. (§ 55.)

W dawnéj Polsce *notarii magni* urzędowali przy kancelaryach, a że tych było po dwie (dla każdego narodu), przeto z uwagi na cztery kancelarye, czterech zdawna było regentów na Litwie, a od 1764 r. tyluż w koronie, z których jeden był duchowny a trzech świeckich (7). Prócz tego w znacznéj

---

(1) cnf. 5 ustawy. Beschorner str. 5. (2) W art. 3. 4. 5. 7. 26. 27. 45. 46. 75. 78. (3) vide §. 1. Geschäftsordnung für die Notare. (4) Meledand. II str. 98. (5) Oesterl. I. § 18. (6) Massé str. 44. Ustawa Züricha wyraźnie to zastrzega vide § 21. Bad. §. 50 G. O. cnf. § 54 téj pracy. (7) Hejlman. O urzędach str. 52. Lel. 14. 29.

liczbie tu i ówdzie urzędowali notaryusze, których liczbę w Gdańsku August III ograniczył do sześciu (1). W téjże epoce zalecono, aby pisarz trybunalski nad trzy osób do regencyi trybunalskiéj *viros nobiles*, *idoneos*, *legum gnaros*, nie przyjmował i trybunał aby nad tę liczbę nikogo nie akceptował (2). Akty nie mogły być zezwane jak tylko w kancelaryach, po za obrębem których przyjmować onych nie było wolno, jedynie król mógł posyłać ze swojéj kancelaryi urzędników do stron, chorobą złożonych, celem sporządzenia czynności w ich mieszkaniu (3).

Zasady organizacyi francuskiéj wprowadzonéj do naszego kraju, zmodyfikowane zostały organizacyą sądownictwa cywilnego w księstwie warszawskiém z dnia 11 maja 1808 roku, w któréj orzeczono, że przy każdym sądzie pokoju będzie po dwóch pisarzy aktowych, w miastach zaś stołecznych i w innych ludniejszych będzie oprócz tego pewna liczba regentów stosownie do ludności (4). W czasie zaprowadzenia kodeksu, sześciu notaryuszów urzędowało w Warszawie. Liczbę ich podniesiono do ośmiu, kiedy ustawą hypoteczną powierzono regentom przyjmowanie wszelkich czynności w księgach wieczystych. W 1827 r. po zaprowadzeniu Towarzystwa Kredytowego, a skutkiem tego powiększenia się zatrudnień, tak z powodu zaciągania pożyczek, jak i licznych aktów przygotowawczych, zmierzających do usunięcia przeszkód hypotecznych, zaledwie dziesięciu regentów potrzebie wystarczyło.

W projekcie do izb notaryalnych 1844 r. czytamy, że ogół nie uskarża się na zwłokę w interesach zrządzoną tém, że regenci nie mogą podołać zbyt wielkiéj liczbie czynności, ponieważ jak z jednéj strony zaprowadzenie Towarzystwa Kredytowego powiększyło chwilowo liczbę aktów, tak z drugiéj strony przyczyniło się do zatamowania na lat kilka źródła czynności notaryalnych a to dla tego, że w miejsce wierzycieli prywatnych, którzy kapitałami swojemi wciąż obracają, wystąpiło Towarzystwo Kredytowe, którego kapitały przez lat kilkanaście pozostają bez zmiany, nie robiono bowiem co do nich ani odkréśleń, ani przelewów, a podstawień na hypotece. Towarzystwo kredytowe które zaspokoiło potrzeby większéj części dłużników, na znakomity przeciąg czasu, puszczeniem w obieg listów zastawnych i innych papierów kredytowych, podało sposobność kapitalistom najpewniejszego lokowania swoich sum, zapewniając im realizacyą należytości bez zwłoki i utrudzeń, jakie są połączone ze ściągnięciem kapitału z nieruchomego majątku. Nadto możność składania na rzecz rządu rozmaitych kaucyi, oraz wadyów w papiérach procentowych, zaprowadzenie banku, możność umieszczania tamże gotowizny na procent bez pośrednictwa urzędowego aktu, wreszcie zachwianie kredytu zrządzone rozmaitemi okolicznościami, tudzież powierzenie przez kodeks 1825 r. sporządzania inwentarzy pomniejszych Komissarzom administracyjnym, liczbę czynności dobréj woli w Warszawie przyjmowanych znakomicie zmniejszyło.

Pomimo tego jednakże od 1827 r. począwszy, nie dla dogodności publicznéj, lecz ze względu na zasługi lub starania pojedynczych osób, liczbę regentów urzędujących w Warszawie, licząc w to i okręgowych, do szesnastu powiększono.

Doświadczenie najlepiéj przekonało, czytamy daléj w projekcie, że takie powiększenie liczby urzędników aktowych, dla stron żadnéj nie przynosi korzyści. Urząd notaryusza nie może być dobrze wykonywanym, jeżeli ten który mu się oddaje, znajomością prawa i pracą, nie zdoła dla siebie i rodziny

(1) Józefowicz str. 25. (2) Vol. VII. fol 405. (3) Vol. II fol. 597. Ostr. I. 141. Obszerniéj w § 70 téj pracy. (4) art. 42.

znaleść sposobu utrzymania. Inni urzędnicy mają widoki nagród, awansów, a w razie niemocy lub choroby mają zapewnioną przyszłość przez wysłużoną płacę; tego wszystkiego pozbawionym jest regent, sam tylko pozostawiony swoim usiłowaniom, potrzebuje także zapewnić sobie byt na czas, w którym znękany wiekiem i pracą dla bezpieczeństwa stron i swojego własnego, już nie powinien się zajmować ważnemi powołania swojego, obowiązkami. Potrzeba często jest źródłem wielkich nadużyć; trudno wymagać od człowieka przyciśniętego nędzą, aby chęcią zysku nigdy nie dał się sprowadzić z drogi prawości; dobre mienie notaryusza jest jedną z rękojmi dla tych, którzy jego pośrednictwa używają. Nie na liczbie zatem regentów, lecz na ich prawości i znajomości rzeczy polega wiara do aktów urzędowych przywiązana i bezpieczeństwo kontraktujących. Dla tego twórcy pomienionego projektu wnioskują, że lepiéj aby strona zmuszoną była oczekiwać na regenta zatrudnionego i oświeconego, aniżeli mieć na swoje rozkazy kilkunastu u których niewiadomość, nędza a może i występek są skutkiem braku zatrudnienia.

Pomijając przesadę powyższych argumentów trochę *pro domo sua* zebranych, twórcy projektu w zasadzie mieli całą słuszność za sobą, szkoda tylko, że przemawiali przeciwko zwiększaniu liczby regentów, a nie przeciwko nominowaniu onych w nieograniczonej liczbie. W końcu dla poparcia swoich twierdzeń przywodzą oni dane statystyczne świadczące że w trzechleciu, od 1840 do 1842 r. czynności notaryalnych w Warszawie było 27162, czyli 9000 rocznie, co dzieląc pomiędzy jedenastu regentów i pisarzy aktowych, wypadało dla każdego po 820 czynności, to jest trzy akty dziennie—wykaz których rzeczywiście dowodzi, że liczba istniejących wówczas regentów była wystarczającą.

Podług ostatniego spisu jest w kraju regentów gubernialnych 63, okręgowych 152 (1). Regenci gubernialni mają kancelarye swoje przy wydziałach hypotecznych, z powodu nieustającego pomiędzy niémi stosunku, zaś okręgowi przyjmują akty w mieszkaniu. Komissya Rwa Sprawiedl. z powodu znacznego wzrostu ludności w kraju liczbę regentów pomnożyła i tak: biorąc za granicę rok 1868 i 1874 r. następujące widzimy różnice:

	roku 1868	1874
w Warszawie regentów gubernialnych	17	25
„ Kaliszu	6	9
„ Radomiu	5	5
„ Kielcach	3	4
„ Lublinie	4	5
„ Siedlcach.	3	4
„ Płocku	5	6
„ Łomży	3	3
„ Suwałkach	2	2
Prócz tego w Warszawie powiatowych . . .	5	16

(1) vide rocznik sądowy r. 1875. Zawadzki III. 339. W Bawaryi podług wykazu z 1863 było 263 notaryuszów, w Austryi podług ostatniéj ustawy 564. W Królestwie za rok 1868 wykazano, że regenci gubernialni sporządzili aktów dobréj woli 11126, powiatowi 45918, czynności hypotecznych regenci gubernialni mieli 10654, okręgowi 243, razem 67,941 w 1869 r. regenci gubernialni sporządzili aktów 13698, hypotecznych 7491, okręgowi 33801, hypotecznych 496, razem 55486, nakoniec 1872 r. ogólna cyfra czynności regentów wzrosła do 108142, z tych na notaryalne przypada 84538 a hypoteczne 23604.

Widzimy że najwydatniejsza różnica przypada na Warszawę, którą po części usprawiedliwia zaprowadzenie towarzystwa kredytowego miejskiego. W każdym razie liczba regentów nie wyda się nam przesadzoną, kiedy nie przepomniemy o nadzwyczajnym wzroście ludności tego miasta.

§ 10. O miejscu i zakresie działania. Każdy notaryusz mieszkać powinien w miejscu, jakie rząd mu wyznaczy. Gdyby przeciwko temu wykroczył, uważanym będzie za składającego urząd a w skutek tego minister sprawiedliwości, zasięgnąwszy zdania trybunału, może przedstawić na to miejsce rządowi, aby innego mianował (art. 4). Urzędowanie notaryuszów rozciąga się do tych, którzy są ustanowieni w miastach, w których istnieje sąd apelacyjny, w obrębie jurysdykcyi tegoż sądu; ustanowionych w miastach, w których jest jedynie trybunał pierwszéj Instancyi, w obrębie jurysdykcyi tegoż trybunału; ustanowionych w innych gminach, w obrębie jurysdykcyi sądu pokoju (art 5).

Zabronione jest każdemu notaryuszowi odbywać czynności swojego urzędu po za obrębem jego działalności, pod karą zawieszenia przez trzy miesiące a oddalenia z urzędu za powtórném wykroczeniém, oraz wynagrodzenia wszelkich szkód i strat (art. 6). Akt z ubliżeniem temu przepisowi sporządzony jest nieważny, jeżeli na nim nie ma podpisu wszystkich stron a w razie gdyby te miały miejsce, mieć będzie znaczenie tylko jako akt z podpisem prywatnym (art. 68).

W Rzymie za rzeczypospolitéj spotykamy pisarzy publicznych *scribae* i prywatnych, którzy się nazywali *notarii*; piérwsi dzielili się na rozmaite klasy, przypominając pod względem zajęć pisarzy sądowych dzisiajszych. W epoce Ulpiana powstali *tabelliones*, którzy się wyłącznie zajmowali spisywaniem aktów, na żądanie stron umawiających się (1). Za cesarstwa *notarii* do kancelaryi cesarskich przywiązani zostali; *notarii praetoriani* byli pod zwierzchnictwem *praefectus praetorio*, wreszcie *tabelliones* jak za rzeczypospolitéj na żądanie prywatnych osób akty spisywali (2).

Podział ten nie wpływał na ustosunkowanie rezydencyi do ważności aktu, albowiem dotyczył rozmaitych rodzajów zajęć notaryalnych. Nazwa *notarius publicus* w dziewiątym szczególniéj wieku w użyciu będąca, oznaczała osoby upoważnione do przyjmowania czynności od każdego interesanta (3). Karol wielki polecił: *ut missi nostri scabinios, advocatos, notarios per singula loca eligant, et eorum nomina, quando reversi fuerint, secum scripta deferant* (4). Skoro każdy *comes* mógł mieć swojego notaryusza, to ci ostatni musieli mieć prawo działania w pewnych okręgach, co Lotaryusz wyraźnym przepisem bliżéj określił, nie dozwalając przyjmować im aktów po za okręgiem, *nisi per licentiam ipsius comitis, in cujus comitate stare debet* (5). Jeden tedy notaryusz był w każdém hrabstwie a ten tylko wewnątrz okręgu swojego akty przyjmować był władnym, które w razie przekroczenia onego, nie były ważne. W każ-

(1) fr. 9 § 4. 7. dig. de poen. XLVIII. 19. (2) Oesterl. I. § 3. (3) Oesterl. I. § 16. (4) Cap. III. 803. c. 3. (5) Oesterl. I. § 18.

dej takiéj jurysdykcyi po kilku notaryuszów nominowano a władza *comesa*, który mógł dozwolić juryzdykcyą przekroczyć, musiała być względem notaryusza rozległą. Te zasady obowiązywały jeszcze w drugiéj połowie dziesiątego stulecia. Notaryusze podpisując się na dokumentach wyrażali miejsce swojego urzędowania, co wyraźnie dowodzi, że tam byli czynnymi (1).

We Francyi wprawdzie królowie zastrzegli sobie prawo nominowania notaryuszów, o czém w kapitularzu 803 r. wyraźnie nadmieniono, to przecież i panowie to prawo sobie przyswoili, tak, że w ich ziemiach czynnymi byli urzędnicy do spisywania aktów z ich ramienia. Ztąd wynika, że okręg działalności notaryuszów musiał być ograniczonym, pod względem wykonywania obowiązków ich, stosownie do tego z jakiego upoważnienia urzędowali. Notaryusze przez panów nominowani, czynności tylko w jurysdykcyi dla jakiéj ustanowieni byli, wykonywali, to jest przyjmowali akty jedynie od mieszkańców swojego okręgu. (2)

W rozporządzeniach Filipa 1304 r, znajdujemy niektóre przepisy, jakie w obecnéj materyi stały się podstawą dzisiajszéj organizacyi.

Tabelliones seu notarii creati in locis ad nos in solidum pertinentibus, vel in parte, in locum dominorum in quorum loca successimus, et sumus in praesens, in dictis locis remanebunt, et sua officia in eis exercebunt, quam diu in eisdem officiis, legitime se habuerint, dum tamen autoritate nostra creati fuerint, seu etiam confirmati (art. 21). *Dicti notarii in locis certis, villis seu castris, residebunt et in iisdem locis suum officium exercebunt; transeuntes vero per alia loca regni nostri vel a non proposito, sed a casu in locis aliis existentes, super contractibus de quibus rogati fuerint, seu legitime requisiti instrumenta recipere poterunt habitura fidem ubilibet et perpetuam roboris, firmitatem, dummodo ibidem sedem non teneant vel stationem* (22 art).

Pomimo zastrzeżeń w tym ostatnim przepisie zawartych zdarzało się, że notaryusze mieli sobie dozwolone zamieszkiwać gdzie chcieli, byleby to było w jurysdykcyi, do jakiéj przywiązani zostali; zboczenie to od powyższéj zasady w dzisiajszéj organizacyi nie utrzymało się (3).

W jurysdykcyach panów znajdujący się notaryusze nie mogli po za właściwém terytoryum obowiązków swoich wykonywać i nawzajem były miejscowości, w których notaryusze królewscy funkcyonować nie byli władni; tu należała prowincya Auvergne, do jakiéj na żądanie baronów Ludwik Długi syn Filipa 1319 r. przywiléj ten rozciągnął (4). Powoli gdy władza panów zaczęła ustawać, notaryusze *in partibus* nie mieli pola do działania, pozostali więc tylko nominowani *regali et populi auctoritate* (5), których urzędy Ludwik XIV połączył pod nazwą *notaires royaux apostoliques* (6). Zgromadzenie narodowe obradując 6 października 1791 r. postanowiło nominowanie notaryuszów dla całéj Francyi z upoważnieniem do sporządzania urzędowych aktów lecz w odpowiednich okręgach.

W Niemczech nazwa *notarii civitatis* oznaczała w średnich wiekach, że dany pisarz miał sporządzać czynności w tém mieście, dla którego był ustanowiony (7). Przyjęcie aktu pomiędzy osobami innéj jurysdykcyi pociągało nieważność onego (8). Wprowadzenie notaryuszów cesarskich i papieskich, na-

---

(1) Oesterl. § 24. (2) Langlade I. 691. Deschesnes n. 14. (3) art. 4. Loret. I. 170 Clerc. II. 70. (4) Deschesnes n. 15. (5) Mitterm. St. Lex. IX. 788. (6) Euler § 17. Dzisiajsza ustawa przyjęła zasady wyznawane co do zakresu działania przez dawnych autorów. Ferrière I. chap. 8. (7) Oesterl. I. § 48. (8) Eodem. § 32.

stępnie upoważnienie Hofpfalzgrafów do nominowania onych, spowodowało pod względem jurysdykcyi najzupełniejszy chaos, tak że Maxymilian I na sejmie w Lindau 1496 r. stanowiąc nową dla kameralnego sądu organizacyą, bliżéj określił, którzy notaryusze w jurysdykcyi téj władzy urzędować mają. Sfera działalności tych ostatnich znakomicie musiała być obszerniejszą, aniżeli innych (1), w każdym razie usunięcie Pfalzgrafów od nominacyi przyczyniło się, że cesarz naznaczając notaryuszów, nadawał im prawo działania w całém państwie, ignorując władców *in partibus* (2). Immatrykulacya była warunkiem *sine qua non* objęcia posady, poczém nowonominowany po obraniu sobie danego sądu, przy nim urzędował.

Ciekawą jest walka feodalizmu z cesarstwem na drodze kompetencyi notaryalnéj. Władcy prowincyonalni nie mogli się pogodzić z nową organizacyą i pomimo, że cesarz przysyłał im notaryuszów ze swojego ramienia, własnych nominować nie przestawali. Niektórzy wyjednali sobie szczególne przywileje w tym względzie. Norymberga 1698 r. otrzymała prawo, że nikt inny nie będzie tam notaryalnéj praktyki wykonywał, tylko wyłącznie po złożeniu stósownego egzaminu, mianowani dla niéj notaryusze. Taki sam przywiléj otrzymał Lipsk 1711 roku (3).

Ustawa Fryderyka z 11 Lipca 1771 r. wyraźnie zastrzegła, aby dla rękojmi stron umawiających się, notaryusze w miejscach swojego urzędowania sporządzali akty, nie wydalając się po za prowincyą, w jakiéj ustanowieni zostali (§ 4). Dzisiajsze prawo pruskie ogranicza zakres działalności notaryusza okręgiem właściwego sądu, po za którym aktów przyjmować mu nie wolno (4), co ustawa dla prowincyi nadreńskich zastrzega pod karą trzymiesięcznego zawieszenia w urzędzie, a w razie powtórzenia pod utratą posady (5) (art. 4). Ustawa austryacka podobnież zobowiązuje notaryusza, aby jedynie podejmował się czynności w okręgu sądu pierwszéj instancyi przy jakim urzęduje (§ 4), bez względu na zamieszkanie stron; akt przyjęty wbrew temu zastrzeżeniu, urzędowego nie ma znaczenia (§ 31). Ruska ustawa harmonizuje z innemi organizacyami, dozwalając notaryuszom wykonywać czynności urzędu ich, tylko w granicach właściwego sądu okręgowego, przy jakim są ustanowieni. Akt wbrew temu dopełniony, nie przedstawia doniosłości aktu notaryalnego (art. 21). W granicach swojego okręgu wolno jest notaryuszom sporządzać wszelkie do ich urzędu przywiązane czynności, dla osób które tego żądają, chociażby w innym okręgu mieszkały (art. 22).

Ustawa bawarska wzbrania notaryuszowi: *a)* mieszkać po za miejscem urzędowania; *b)* utrzymywać pracownią po za zamieszkaniem dla siebie, lub swojego pomocnika; *c)* po za jurysdykcyą do jakiéj z zamieszkania należy, akty przyjmować (6). Jeżeli w miejscu w którém notaryusz mieszka, znajduje się kilka sądów okręgowych, to ma prawo przyjmować akty we wszystkich jurysdykcyach. Rzeczywiście niestósownem byłoby krępować notaryusza np. w Mnichowie i niedozwalać mu przyjmować czynności w całéj stolicy (7). Zboczenia od tych przepisów zagrożone są karą zawieszenia od jednego do sześciu miesięcy a za trzecim razem utratą urzędu. Podobnież ustawa hanowerska

---

(1) Oesterl. § 59. (2) Eo lem § 63. Ustawa 1512 r. nie wprowadza podziału na jurysdykcye. (3) Oesterl. I. § 65. (4) § 7. tyt. 7. Cz. III. A. G. O. (5) rozporządzenie 7 Maja 1840. (6) cnf. art. 9. akty wbrew temu przyjęte przestają być urzędowemi — art 148. (7) Rösl § 18.

pod nieważnością zaleca notaryuszom akty przyjmować w okręgu właściwym (art. 1. 7. 24). W Wirtembergii ta sama zasada z natury organizacyi sądowéj ma zastósowanie, skoro notaryusz jest członkiem sądu, przy którym ustanowionym został (art. 8. 30. 65). Jedyny wyjątek przedstawia ustawa saska, dozwalająca notaryuszom pełnić obowiązki w całém państwie, nakazując im na wezwanie akt przyjąć wszędzie, od którego to obowiązku notaryusz może się wymówić, jeżeli miejscowość w jakiéj akt sporządzić potrzeba, leży daléj aniżeli trzy mile od jego zamieszkania (§ 10). Zasada, że notaryusz jest obowiązanym przyjmować akty jedynie w swoim okręgu,została utrzymaną przez ustawy włoskie (Reg. art. 6—Leg art 4. 5), holenderską (art. 7), kantonu Vaud (art. 28 et. sqq.), Badenii (Geschatsordnung § 1), oraz inne. W Anglii kwestya uregulowaną została przez ustawę Wilhelma IV (3. 4. c. 70), którą jurysdykcya londyńskich notaryuszów rozciągniętą została na dziesięć mil od giełdy. W razie braku w pewnéj miejscowości notaryusza, dozwolono prezesowi Court of faculty ustanowić zastępcę ad hoc (§ 2). Przekroczenie zakresu działania skutkuje dla winnego wykreślenie z listy (§ 4).

W Polsce sądownictwo niesporne było przez władze sądowe odbywaném. Pojęcie hypoteki wcześnie u nas rozwinięte, wszelką aljenacyą dóbr od przeniesienia onéj w księgi właściwe, czyniło zależną. Akt przeto w odpowiedniém ziemstwie zeznanym i tam oblatowanym być musiał (1) Téj saméj mocy były umowy sporządzane w kancelaryach królewskich. Sądy grodzkie za Jana Olbrachta otrzymały mandat przyjmowania zobowiązań, z warunkiem aby te w ciągu roku do właściwego ziemstwa przenoszone były, co Aleksander w 1505 r. pod karą zalecił (2) a Zygmunt stary ponowił (3). Skutkiem wprowadzenia w użycie oblaty, wszelki akt chociażby w niewłaściwém miejscu, lub też prywatnie zeznany, byleby zatwierdzony przez roboracyą, wagi nabierał (4). Grody wielkopolskie za Stanisława Augusta były uznane jako *acta perpetua*, skutkiem tego zawierane w nich umowy, do ziemstwa przenoszone być nie potrzebowały (5). Utrzymywali się przytem notaryusze apostolscy i cesarscy do epoki Zygmunta Starego; jurysdykcya onych wszakże ograniczoną była do pewnych czynności, tak samo jak notaryuszów kurlandzkich nominowanych jeszcze przez Stanisława Augusta, którzy głównie akty ostatniéj woli przyjmowali (6). Po podziale kraju wprowadzoném zostało prawo pruskie i austryackie; pierwsze znało organizacyą notaryalną, drugie onéj nie posiadało zupełnie. Wedle prawa pruskiego niektóre tylko akty przed komisarzami sprawiedliwości dopełniane być mogły; dokonywanie innych do atrybucyi sądów należało. Jurysdykcya reflektowała tu się zawsze położeniem dóbr, albowiem prawo pruskie znając hypoteki, nie mogło w tym względzie bez szkody dla jawności od właściwego forum odstąpić.

Organizacya francuska wprowadziła podział notaryuszów na trzy klassy a mianowicie: przy sądach apelacyjnych, trybunałach i sądach pokoju. Podział ten znany i w innych ustawach (7) wywołał liczne przeciwko sobie krytyki, atoli bezskuteczne, nic bowiem lepszego dotąd nie utworzono (8). U nas regenci również dzielą się na trzy klassy: *pisarze aktowi* dziś już nie istniejący,

---

(1) Vol. I. fol. 326. II. fol. 939. przedanie. Vol. VI. fol 460 t e r m i n y. (2) Vol. I. fol 257. 326. (3) Vol. I. fol. 359 (4) Bandt. Hist. st. 457. (5) Eodem. str. 685. (6) Józefowicz str. 25. (7) Zürich § 22. (8) Clerc. II. n. 99.

urzędują w całym kraju; *regenci kancelaryi ziemiańskich*, sporządzają czynności w jurysdykcyi trybunału, przy jakim ustanowieni zostali; *regenci kancelaryi okręgowych*, działalność których rozciąga się jedynie na okrąg sądu pokoju, do którego przeznaczeni zostali (1). Nadto ustawą gminną ukazem 24 maja 1860 r. zatwierdzoną, wskazano akty, jakie w sądach gminnych sporządzane być mogą przy daniu wyboru stronie pomiędzy tymże sądem a regentem dla sporządzenia czynności (2) Ustawa wchodząca obecnie w wykonanie porównała notaryuszów, nie wprowadzając żadnych pomiędzy nimi stopni.

Wedle dzisiajszéj organizacyi nominacya każdego regenta oznacza miejsce w jakiém będzie urzędować; obowiązek ten jest nakazujący; kto wykracza przeciwko niemu, daje się uważać za składającego urząd. Wszelkie władze społeczne są dziełem prawodawcy; urzędnik publiczny nie może mieć większéj powagi nad tę, jaką ustawa mu przepisuje, skoro zatem z owego zakresu występuje, który mu wyznaczonym został, tém samém charakter publiczny utraca. Gdyby regenci mogli zmieniać rezydencyą, prawo minęłoby się ze swoim celem, tak z uwagi na dobro ogółu jak i na korzyść ich samych, widzianoby większą z nich część opuszczającą wsie a tłoczących się do miast, celem dostania się do których płaciliby większe kaucye. Regenci mianowani są dla potrzeb obywateli, liczba ich i rozmieszczenie powinny się oznaczać miejscowością, niestosujący się do tego zrywają umowę zawartą ze społeczeństwem (3).

W duchu powyższym art. 1317 Kod. Nap. orzeka, że: a k t u r z ę d o w y j e s t t e n, k t ó r y p r z e z u r z ę d n i k ó w p u b l i c z n y c h z o s t a ł p r z y j ę t y m, m a j ą c y c h p r a w o d o d z i a ł a n i a w m i e j s c u, g d z i e a k t b y ł s p o r z ą d z o n y m z w y m a g a n e m i u r o c z y s t o ś c i a m i. (4) Akt więc przyjęty po za okręgiem działalności regenta, nie będzie aktem autentycznym (prn. art. 21 ust. rusk.) (5). Akt przyjęty po za właściwą jurysdykcyą z upoważnienia sądu, nie byłby ważnym, gdyż sąd nie jest mocen udzielić podobnego mandatu (6). Przepis art. 6 wzbraniający regentom pod karą przyjmować akty po za okręgiem ich działalności, rozumieć należy *strictissime*, to jest, że nie dopuszczając ich do czynności po za jurysdykcyą, prawodawca ich nie krępuje w wykonywaniu tamże kroków przedwstępnych, do przygotowania aktu zmierzających, np. regent nie może być uważanym za przekraczającego zakres działania, skoro dla sprzedaży nieruchomości w innym okręgu ogłoszenia uczynił, że pod jego sterem sprzedaż się odbędzie (7). Podobnież art. 6 nie rozciąga się do regenta, który w innym okręgu był obecnym przy układzie przedwstępnym stron, które się najprzód słownie umawiały. Clerc w tym razie za criterium uważa chwile przystąpienia do spisania czynności (8). Dupin chwilę w któréj notaryusz pyta się stron, czy taką jest ich wola, po daniu wzajemnych wyjaśnień i spisaniu aktu, kiedy im daje do przeczytania to, co napisał; Delangle rozciąga to criterium do wszelkich ustnych wyjaśnień (9).

Jeżeli regent w innym okręgu jako doradca uczestniczy przy zbyciu dóbr przez akt z podpisem prywatnym a potém strony zgłoszą się do jego pracowni,

---

(1) art. 7. 8. instr. 1819. art. 10 instr. 1825. Post. R. A. 17 Sierp. 1820, 22 Stycz. 1822—7 Czerw. 1822. (2) art. 235—251. 249 ust. II. Dz. Pr. tom 57. str. 109. (3) Langl. I. 696. (4) Eodem 32. (5) Warunek ten nie dotyczy aktów z podpisem prywatnym, które wolno jest regentowi wszędzie sporządzać. Eloi. n. 242. (6) Dalloz. Dict. do legisl. doctr; et jurisprud. III n o t a i r e n. 368. (7) Langl. I. 696. (8) tom II. n. 113. (9) Dal. Rep. n o t a i r e n. 80.

chcąc aby akt był urzędownie stwierdzony, to nie będzie w przyjęciu takiéj czynności nadużycia, byleby mu nie dowiedziono, że podobne postępowanie było stałym z jego strony zwyczajem (1). Inwentarz spisanym być może tylko w tych miejscach, gdzie znajdują się ruchomości przedmiot jego stanowiące, regent więc formalnie w pracowni dopełnić takowego nie może, na podstawie opisu jakiby mu strony zaprodukowały, w tym bowiem wypadku rękojmia wiarogodności przywiązana do urzędnika publicznego zniknęłaby. O stanie ruchomości twierdzić nie można, o ile ich się nie widzi, dla tego regent wezwany o spisanie inwentarza ruchomości, w innym okręgu znajdujących się, nie może tego uczynić bez udania się na miejsce, a to będzie przekroczeniem jurysdykcyi (2). Pod względem pojmowania art. 4 rozmaite są zdania. Jedni twierdzą, że regentowi wolno jest wybrać którąkolwiek miejscowość w jego jurysdykcyi na stałe zamieszkanie, byleby jéj granic nie przekraczał, bez względu, czy wybór owego miejsca nie będzie miał za skutek zbliżenia go do siedliska sąsiedniego notaryusza (3). Massé orzeka, że zmiana pomieszkania bez wyjścia z gminy nie stanowi zmiany rezydencyi (4). Organizacya bawarska w ust. I art. 9 wyraźnie wzbrania notaryuszom zamieszkiwać po za wskazaną im rezydencyą. U nas komissya rządowa sprawiedliwości nominując regentów okręgowych w miastach w jakich nie ma siedliska sądu pokoju, np. w Wyszogrodzie, Płońsku, przecięła tę kwestją, nakazując *tacite* zamieszkiwać regentom w miejscach nominacyą wskazanych.

Regent wyjeżdzający w głąb okręgu spełnia powinność swoję a nie przekracza zakresu działalności, przeciwnie wykonywa to, co mu art. 5 nakazuje; gdy jednak regent wyjeżdza peryodycznie zatrzymuje się w hotelach, lub umyślnie najętym lokalu, aby sobie zbierać strony z innych miejscowości (tak zwana dawniej *clientèle de corbinage*) w tym razie narusza przepisy i staje się odpowiedzialnym za szkody respective swoich kolegów a nawet może się narazić na następstwa art. 4 zagrożone (5). Pierwotnie tego rodzaju wypadki uważano za uchybienia przeciwko zarządowi, oddając je pod rozpoznanie tak zwanych *gardes des sceaux*, którzy je w interesie porządku publicznego rozstrzygali, bez udziału innych notaryuszów. Vergé powołuje wyrok téj treści 1818 r. Teorya wszakże pomieniona została porzuconą, gdyż kary porządkowe na notaryuszów domierzane, nie uwalniają tychże od akcyi prywatnéj (6). To też praktyka późniejsza nie poszła za wyżej cytowanym wyrokiem, oddając tego rodzaju przekroczenia rozpoznaniu ministra sprawiedliwości (7). Pagés wymaga celem ustalenia istoty czynu w przekroczeniu do art. 4, aby pewna częstotliwość miała miejsce a okoliczności towarzyszące takowéj powinny być reflektowane przez te sądy (8). Regent więc nie przekracza mandatu funkcyonując po za swojem zamieszkaniem na zapotrzebowanie stron, powinien wszakże wyłuszczyć w akcie, że przystąpił do czynności na wyraźne żądanie (9). Jeden regent w żadnym razie nie może miéć kilku pracowni, co ustawa ba-

---

(1) Clerc II. 116. Dal. Rep. eodem n. 85. Roll. n. 21. (2) Dal. Rep. XXXIX Scellés et inventaire n. 237. Wolno jednakże być regentowi biegłym po za jurysdykcyą Eloi n. 244. (3) Vavas. I n. 26. (4) Le parf. not. I. 28. contra rozp. 28 Sierp. 1822 w sprawie Carona notaryusza w Caluire dep. Rodanu Langl. I. 699. Ważny w téj materyi artykuł w Indépendance Belge 4 marca 1874. (5) Vavas. n. 27. 28. Roll. notaire n. 509. Podobny rodzaj współzawodnictwa miał miejsce przed laty pomiędzy regentem w Kowalu i Brześciu (6) Clerc II. n. 96. (7) Vergé n. 127. 128. (8) De la resp. str. 223. (9) Dal. Rep. XXXIX de la respon. n. 331.

warska w ust. II art. 9 zastrzega, co w innych zaś prawodawstwach z ducha przepisów wynika. (1)

Obowiązek przebywania w oznaczoném miejscu tak dobrze na interesie ogółu, miejscowemi potrzebami uzasadnionym, jak na interesie regenta spoczywa, idzie bowiem o to, aby żaden celem ustalenia się gdzieindziéj miejsca pobytu nie opuszczał, czego by sam później mógł żałować, zawiódłszy się na swoich nadziejach (2). Wolno jest jednak regentowi sporządzać akty pomiędzy osobami z innych jurysdykcyi, zgłaszającemi się do jego pracowni, skoro przyznaną jest powszechnie zasada, że dla stron regent nie ma kompetencyi przymusowéj (Zwangs – Bannrecht): związane są one w tym punkcie o tyle, o ile z okręgu nie chcą się wyruszyć, w razie wszelako gdy nie mają do swojego regenta zaufania, wolno im szukać zdolniejszego w sąsiednim okręgu (3). Wreszcie niepodobna jest ograniczać regenta li tylko do poziomu saméj pracowni, byłoby to uciążeniem dla stron, które nie zawsze z okolicy przyjeżdżać są w możności.

Regent, któremu szkodzi drugi, przez dopełnianie aktów do niego nienależących, może się odnieść do władzy przełożonéj (za granicą do izby), która z początku ogranicza się na ostrzeżeniu, następnie używa środków dyscyplinarnych, wreszcie celem ukrócenia nadużycia składa raport władzy naczelnéj (4). Akt sporządzony z ubliżeniem tu wyłuszczonych przepisów jest nieważnością zagrożonym, jeżeli na nim nie ma podpisu wszystkich stron, gdy zaś takowy znajduje się, będzie ważnym jedynie jako akt z podpisem prywatnym (5). Zasada kompetencyi regenta jest niezachwianą do tego stopnia, że tylko władza zwierzchnia mogłaby go upoważnić do jéj przekroczenia (6). (Eloi n. 237. Co do odpowiedzialności za przekroczenie jurysdykcyi względem kolegów czyt. Pagés str. 216).

§ II. O urzędach niezgodnych z regenturą. Urzędowanie regenta nie może być połączone: z urzędem sędziego, prokuratorów przy sądach (7), podprokuratorów, pisarzy, obrońców, komorników, przełożonego nad poborem podatków stałych i niestałych, sędziego, pisarza i komornika przy sądach pokoju, komissarza policyi i komissarza do sprzedaży (art. 7). Regenci którzyby posiadali jednocześnie urzędy niezgodne ze sobą, powinni w ciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu niniejszego prawa uczynić wybór i akt na to złożyć w kancelaryi trybunału miejsca ich urzędowania; skoro tego nie uczynią, za składających urząd regenta uważani będą i kto inny w ich miejsce mianowanym zostanie, a gdyby nie przestali urzędować, karom wyrzeczonym tąż ustawą podpadną (art. 66).

---

(1) En dehors même de la violation du droit privé d'autrui, il y a encore dans ce fait une atteinte grave portée à la dignité de la profession, un oubli coupable des convenances, une atteinte même à l'avenir de la profession. Eloi n. 226. (2) Augan I. 47. (3) Chiari § 34. (4) Dal. Dict. de doctr. de législ. et de jurisprud. III. notaire n. 241. (5) art. 1318 kod. Nap. Vavas. n. 3409 (6) Dal. Dict. III. loc. cit n. 368. Clerc II. 110. Rol. ressort n 22. (7) Ustawa Bremy wyjątkowo dopuszcza notaryuszów do pełnienia obowiązków prokuratorów (vide. art. 5)

Ważny ten przepis był osią postępu w rozwoju notaryatu. Myśl w nim wyrażona zmierza do rozdziału jurysdykcyi spornéj od dobrowolnéj, oraz do oddzielenia regentury od linii obrończéj. Najobszerniejszém polem, na którém walka w tym przedmiocie toczyła się, były Prusy. Rozwój linii notaryalnéj w tym kraju, datuje się od ustawy 11 Lipca 1771 r. która utrzymując notaryat, strąciła go na pewien stopień poniżenia, albowiem akty dobréj woli weszły w skład działań sądowych, zaś komissarzom sprawiedliwości, którym zarazem czynności obrończe powierzono, dostało się w udziale prawo sporządzania aktów, lecz przy współzawodnictwie sądów, do których publiczność miała zawsze więcéj zaufania, zwłaszcza, że i ustawy do aktów sądowych silniejszą wiarę przywiązywały (1). Stanowisko pisarzy aktowych stało się upokarzającém, pozostawiono ich bowiem co do zajęć na łasce losu, a za to ich kosztem podniesionym został urząd sędziego, do którego czynności zupełna wiara przywiązaną była. Nie wiele upłynęło czasu a w samych Prusiech uznano niewłaściwość podobnych przepisów; notaryat francuski, który zaprowadził zupełny rozdział pomiędzy jurysdykcyami, nawet w rządowych pruskich organach uznanym został jako wzorowy, a pragnienie zbliżenia do niego, ujawniało się bezustannie pomiędzy prawoznawcami. Owocem tego było, że reskryptem z dnia 20 Czerwca 1816 r. wysadzoną została komissya celem rewizyi organizacyi notaryatu dla prowincyi nadreńskich, z myślą przewodnią, aby jéj nie oddalać od zasad francuskiego prawodawstwa, co wyraźnie w tym reskrypcie zastrzeżono.

Rozdział rozmaitych władz państwa jest pierwszym i koniecznym warunkiem dobrego zarządu, przeciwnie połączenie onych nieumiejętne do nieładu prowadzi. Nikt nie może się ubiegać o wykonywanie takiéj władzy, która pośrednio, lub też wprost czuwa nad obowiązkami przez niego spełnianemi. Tym czasem prawo pruskie, wychodząc z zasady, że notaryat jest częścią integralną sądownictwa, jednéj z niém jest natury, łączy je razem jakoby z pożytkiem dla instytutu i publiczności (2). Dwie te jurysdykcye nie mają nic wspólnego pomiędzy sobą, ani w ich pojęciu, ani w sposobie postępowania, owszem pod względem natury i celu stoją naprzeciwko siebie, bo jedna często drugą dopełnia, utwierdza lub znosi, to też łączenie onych jest niezgodném z widokami prawodawczemi (3). Dla nauki łączność podobna jest nie tylko bezcelową, ale i szkodliwą; można być dobrym sędzią a miernym regentem, bo każdy z tych zawodów inaczéj stosując umiejętność prawa, różnych wymaga zdolności i niejednakowego usposobienia (4).

Nie mniéj względy praktyczne przeciwko téj łączności przemawiają. Sędzia mając napływ korzystnych notaryalnych czynności, chętnie cały czas im poświęci, ze szkodą służby sądowéj. Regent bądź sam działając przy dwóch świadkach, bądź z drugim kolegą, pewniejszą rękojmią przedstawia od sędziego, który jest samowładnym panem aktu (5), to też gdyby ta kwestya poddaną była głosowaniu, opinja publiczna z pewnością przechyliłaby się na stronę naszego poglądu, z uwagi na widoczne korzyści ztąd wypływające i tak: regent jako *semper paratus* jest na zawołanie stron, w swojéj pracowni wszelką im daje możność spokojnego porozumienia się, wreszcie wiemy, co to za kłopot

---

(1) A. G. O. Cz. I tyt. 10. § 124—128. (2) Gutachten der Com. n. 8. (3) Czytaj uwagi do téj materyi w dziełach: Notariat als das Nothwendige Rechtsanstalt str. 19. Gönner II. str. 2. (4) Lank Staats Wörterbuch VII. 329. (5) Schottki str. 7.

mają strony przy wyjęciu wyroku ze sądu, zestawmy te trudności przy wyjmowaniu wyciągów głównych z umów a będziemy mieli pojęcie, coby się działo, gdyby wydawanie tych ostatnich było atrybucyą pisarzy sądowych (1). Regent winien być usłużnym i gotowym na każde zapotrzebowanie strony, (ztąd zapewnie Rzymianie tabellionów nazywali *cursores*); gdzież sędzia wydający wyroki zechce ponosić trudy podobnych zajęć. Wreszcie nadzór nad regenturą dziś powierzony sądom, przejśćby musiał w ręce prokuratorów, lub innych organów państwowych, które nie stojąc tak blizko regenta, jak sąd przy jakim urzęduje, nigdy jego miejsca nie zastąpią. Postawmy alternatywę, że sędziowie będą płatni od rządu za czynności notaryalne a znajdziemy się jeszcze w trudniejszém położeniu; nawał interesów utworzy pewną urzędową koléj w ich przeprowadzeniu a spisujący umowy nie będą się spieszyć, wiedząc, że zawsze im się jedna i ta sama płaca dostanie. Wreszcie jak pogodzić stosunek dwulicowy ze stroną; dziś regent w pewnéj zależności od kljenta, spisuje akt wedle podanéj przezeń osnowy, a jutro siedzi na fotelu sędziego i sprawę jego rozstrzyga. Regent powołany do bezstronnéj pracy, byłby zmuszony stawać względem strony w innym stosunku, w którym spotykałby się z tego rodzaju pokusami, od jakichby go tylko najsilniejsza wola, albo nadzór energiczny państwa powstrzymać mogły.

Wystawmy sobie kłopot sędziego, jeżeliby sporządzony przez niego akt był powodem sporu, jakiby mu przyszło rozstrzygać; kłopot strony, która wczoraj regenta w sferę tajemnic domowych wprowadziła a dziś lękać się musi, aby ten sam regent, jako sędzia, z jéj zaufania na jéj szkodę użytku nie zrobił (2). Sędzia zawsze po nad stroną stać powinien, gdy tymczasem jako regent musi zejść ze swojego poziomu, interesowi nadawać kierunek, objaśniać kljenta a nawet w myśl ustawy wskazówki dawać jest mu obowiązany (3). Odmawiając porady interesantowi sędzia daje świadectwo sam o sobie, że do czynności powierzonych mu, nie jest usposobionym, dając żądane wskazówki, zdanie z góry objawia, tak że w razie mogącego powstać sporu, już jest związany przy wyroku, tém co powiedział, czyli sędzią bezstronnym być przestaje (4). W razie dopuszczonéj pomyłki przy sporządzeniu aktu, powinien odkryć ją podczas wydawania wyroku i przez następną czynność dodatkową poprawić bezpłatnie. W razie nie dostrzeżenia pomyłki, strona ma regres do twórcy aktu. W tych warunkach nie można się dziwić, że poważniejsi dzisiajszéj epoki autorowie, przerzucili się na stronę systematu francuskiego (5). Regenci nie mogą być członkami sądu, skoro muszą pozostać pośrednikami strony do sędziego, który jest wyłącznie powołanym do stosowania prawa (jus dicens) (6). Dwa te pola działalności prawniczéj mają się do siebie tak, jak spór i pokój. (7).

Euler wspiéra to samo dowodzenie następującémi danémi: *a)* obiedwie jurysdykcye są zupełnie różne, bo żywioł objaśniający i doradczy dobrowolnéj, nie może być udziałem sędziego; *b)* połączenie onych pociąga za sobą rozdrobnienie sił prawoznawczych i zatrzymanie ruchu interesów; *c)* skutkuje nieporozumienie bez wyjścia, kiedy sędzia musi decydować o akcie przez siebie

---

(1) Hagen § 43. (2) Gutachten n. 17. (3) § 28 et. sqq. Cz. II. tyt. 2. A. G. O (4) Hagen § 41. (5) Mitterm. St. Lex. IX. 795. (6) Hagen § 42. (7) Częściowy udział notaryuszów badeńskich i wirtembergskich w czynnościach sądowych ujemną stronę tych organizacy stanowi.

sporządzonym, w razie wynikłego sporu; *d)* jurysdykcya dobrowolna, całego człowieka wymaga, dla tego przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości nie mogą i nie powinni być do innych zajęć odwoływani, bez szkody dla wszystkich (1).

Nie mniéj niebezpieczném jest łączenie regentury ze stanem obrończym. Wystawmy sobie na chwilę komissarza sprawiedliwości złéj wiary, który kosztem jednych zajęć, drugie jako więcéj korzystne, faworyzować zechce. Czy zaufanie do instytucyi sądowych, może miéć w tym razie należytą rękojmią? Komissya w Prusiech wyżéj z daty powołana, już zwróciła uwagę na te względy praktyczne (2), dzięki zapewne któréj art. 5 ustawy dla prowincyi nadreńskich, zabronił notaryuszom pełnienia czynności obrończych (3).

Stanowiska regenta i obrońcy nie są do siebie podobne. Regent ma być bezstronnym pośrednikiem pomiędzy dwoma klientami; cały ustrój tego ustanowienia sprzyja wytkniętemu celowi; regent nie mając pokus, może być godnym swojego powołania, o ile właśnie prawodawca go nie zwichnie, przez połączenie urzędu jego z adwokaturą. Zupełnie to samo stanie się z obrońcą, któremu przeznaczoném będzie, załatwianie stosunków dobréj woli. Ma on za posłannictwo bronić stronę, o ile mu prawo skuteczne środki do tego podaje. Żadne względy od celu tak wytkniętego powstrzymać go nie mogą. Tymczasem obrońca będąc regentem, na każdym kroku napotykać będzie okoliczności, tamujące mu swobodną działalność, a przedewszystkiém równoważny stosunek jego do stron obydwóch. Nie mniéj ucierpi regent na domieszaniu adwokackiego chleba do jego czynności; kto zaręczy, iż dziś piszący akt ważnéj treści handlowéj, osnowa którego nikomu znaną być nie powinna, jutro go jako adwokat nie ujawni.

Z punktu moralnego widzenia mamy to samo położenie, któreśmy wyżéj do sędziego-regenta rozbiérali. Jakie stanowisko będzie obrońcy, kiedy akt przez niego sporządzony, stanie się przyczyną sporu. A cóż dopiéro będzie, skoro na chwilę przypuścimy, że taki dwupłciowy urzędnik zechce używać w jednym kierunku działalności swojéj, aby ją w drugim na drodze złéj wiary spożytkować; cóż łatwiejszego dla regenta nad sporządzenie aktu, z jakiego późniéj zyskowny proces dla niego jako adwokata mógłby wyniknąć. Na szczęście prawodawstwa zabezpieczyły się w tym punkcie. Ustawa pruska 11 Lipca 1771 r. wyraźnie w art. 5 wzbroniła występować adwokatowi w sporach wynikłych z dokumentu przezeń sporządzonego (4).

Pozwalam sobie dla poparcia powyższych uwag przytoczyć kilka myśli Benthama w tym przedmiocie: „Il y a une raison générale contre la plura-„ lité des emplois dans la main d'un seul, ce monopole est injuste et impoliti-„ que; en cumulant en un petit nombre de personnes les objets du desir gé-„ néral, vous privez autant d'individus d'une portion de jouissance et vous „ ôtez au public autant de lôts de recompense applicables à l'encouragement „ du vrai mérite. Cumulez trois portions sur un farori privilegié, vous ne tri-„ plez pas la jouissance, que chaque portion séparément lui aurait procurée, „ et surtout vous êtes bien loin de produire la même somme de satisfaction, „ que si vous eussiez admis trois individus au partage". Następnie wnioskuje Bentham, że łączenie posady sędziego i regenta sprzeciwia się dobru służby,

---

(1) Op. cit. § 89. (2) Gutachten n. 18. (3) Delius Anmerk. 3. (4) To samo dawne prawo austryackie 21 maja 1855 w art. 39—Han. art. 3—Sas. § II. ust. VI.

ponieważ zasiadanie w sądzie wyłącza podział w pracy, tak że gdy sędziemu czasby zostawał na czynności notaryalne, to jedynie ze stratą dla obowiązków, nadto grozi częste niebezpieczeństwo dla jego uczciwości a przynajmniéj dla reputacyi co do takowéj; podział bowiem zajęć powiększa liczbę stosunków i wpływa na stronność celów, od różnych okoliczności zależnych, które związane są z obowiązkami po za służbą regenta, łącznémi z inną jego posadą (1).

Wreszcie stanowisko adwokata więcéj niezależne aniżeli regenta, nie może bez szkody dla jego powołania być łączoném z notaryatem, chociażby dla tego, że cel działań obrończych tak jest obszerny, że aby je należycie wypełnić, zaledwie człowiek wystarczyć im jest w stanie; dodajmy do téj pracy pole działań notaryalnych a uznać będziemy zmuszeni, że ani jedne ani drugie odpowiednio spełnionemi nie zostaną (2). Dodajmy także wzgląd, że obrońca utraci swoję niezależność, gdyż regent stoi pod nadzorem państwa, które jest w konieczności poddawać jego akta stałym rewizyom, co względem adwokatury miejsca nie ma, a zyskamy cały szereg przyczyn przemawiających przeciwko łączeniu tych dwóch stanów (3).

Niezgodność niektórych posad z notaryatem oddawna we Francyi uznawaną była. Podług dawnych praw zwyczajowych pozwolono im w materyi karnéj skutecznie przyjmować zeznania świadków, a nawet używani byli do sporządzania wyroków, jak dzisiajsi pisarze sądowi; opinja wszelako publiczna przeciwko temu za pośrednictwem druku zawsze występowała (4). Edykt z dnia 3 marca 1536 r. uznał, że sędzia ani prokurator nie mogą być notaryuszem, zaś rozporządzenia z dnia 30 Stycznia 1616 r. oraz wiele innych to samo stwierdziły (5). Aczkolwiek notaryuszom w niektórych jurysdykcyach dozwolono późniéj podejmowania czynności pisarzy sądowych i prokuratorów, to jednak zastrzeżono, aby to nie miało miejsca w tych samych sprawach, w jakich uczestniczyli w charakterze notaryuszów (6).

W rozmaitych epokach wychodziły bezowocne rozporządzenia, zmierzające do usunięcia duchowieństwa od notaryatu. Już Karól Wielki zalecił *ut nullus presbyter cartam scribat*, co jednak nie miało znaczyć, że duchowni usunięci są od spisywania umów a jedynie że nie wolno im się tém zajmować, jako sposobem zarobkowania (7). Przepisu tego inaczéj tłómaczyć nie można, skoro właśnie w owych czasach duchowni będąc piśmiennymi, najwięcéj spisywaniem aktów trudnili się. Papiéż Innocenty III w 1221 roku wznowił to rozporządzenie: *Clerici in sacris compellendi sunt per beneficiorum abstractionem, ut desistant a tabellionatus exercitio* (8). Rygor ten wszakże upadł z czasem. Czytamy na dokumencie z 1310 r. podpis: *Jahannes de Disch, clericus Leodiensis diocesis, publicus imperiali auctoritate notarius*, co dowodzi, że cesarze w owéj epoce zaczęli duchownych nominować notaryuszami (9). Dopiéro Karol VIII w 1490 r. zabronił notaryuszom papieskim i biskupim sporządzać czynności świeckie (10).

W XV wieku w Niemczech przeważnie duchowni byli notaryuszami

---

(1) De l'organisation judiciaire et de la codification. Paryż. Ed. Dumont. str. 82 et sqq. Muczkowskiego uwagi w téj saméj materyi w Czasopiśmie str. 198. (2) Hagen § 40. tegoż Reform der Adv. str. 21. 184. Lank. w dyke. Blunt. VII. 331. (3) Das Not. als nothwendige Rechtsanst. str. 21. (4) Loiseau. Des offices Chap. X n. 46 (5) Clerc II. n. 122. (6) Denizart. vidè: Incompat. d'offices —Ferriere Parfait notaire I. 11.—(7) Oesterl. I § 17. (8) Decret. III. tyt. 4. cap. 8. (9) Oesterl. I. § 25. n. 21. (10) Euler. § 4.

a to z powodu, że mieli w ręku monopol oświaty. Do sądów duchownych po większéj części wchodzili notaryusze, pomiędzy którymi znajdowali się nawet księża wyższego stopnia (1). W téj też epoce nie spotykamy w Niemczech innych aktów, jak tylko sporządzane przez duchownych (2). We Włoszech collegia notaryuszów nie łączyły się z collegiami sędziów, lub innémi sądowémi stowarzyszeniami (3).

W dawnéj Polsce pojęcie o *incompatibiliach* wcześnie się rozwinęło (4); zasadą było, aby jedna osoba nie posiadała dwóch urzędów szczególniéj płatnych, co już od epoki Aleksandra ustaliło się (5), a niedługo i do urzędów duchownych rozciągniętém zostało (6). Chwałkowski pisarz XVII wieku powiada: *munus notarii campestris non sit cum dignitate senatoria compatibile* (7). Warowano, że patronowie póki są patronami, urzędnikami sądowymi, ani ziemskimi, ani grodzkimi być nie mają, ale każdemu po przestaniu téj professyi *non praecluditur via* (8). Zresztą pisarzy w przyjmowaniu aktów regenci wyręczali, którzy mieli wewnętrzny zarząd kancelaryi. Pisarzowi ziemskiemu w Mazowszu przysługiwało wyłączne prawo przyjmowania aktów do ksiąg grodzkich, lecz także przy asystencyi urzędnika grodowego. W innych jednakże województwach pisarz grodzki ziemskim i ziemski grodzkim być nie mógł (9).

Pomimo wyrzeczonéj opinii ogółu przeciwko połączeniu adwokatury z regenturą, spotykamy w Niemczech głosy pojedynczych uczonych, za tém połączeniem przemawiających, a teksty obowiązujących niektórych prawodawstw ich teoryą wspierają (10). Przejdźmy z kolei do praw obowiązujących.

Ustawa pruska orzeka, że urząd notaryusza jest zwykle z obowiązkami obrońcy połączonym (§ 5 tyt. 7. Cz. III. A. G. O.). Wyjątki od tego prawidła są następujące:

a) obrońcy ustanowieni przy wyższych trybunałach (Obertribunal) i sądach apelacyjnych jednocześnie obowiązków notaryuszów pełnić nie mogą.

b) w miastach mających pięćdziesiąt tysięcy ludności, lub więcéj, wyłączni notaryusze są ustanowieni (§ 30 rozporządzenia z dnia 2 Stycznia 1849 roku;).

c) w czynnościach proceduralnych, w jakich notaryusz jednéj stronie posługiwał w charakterze obrońcy, lub też był jéj pełnomocnikiem generalnym, nie może się podejmować czynności dobréj woli (Rozporządzenie 1845 vide § 6). (11). Widzimy z tego, że prawodawca w stosunku do dawnéj ustawy absolutnego połączenia, robi pewne ustępstwa na korzyść nowych teoryi. Daléj wyraża się, że urzędowanie obrońcy nie koniecznie związane być musi z obowiązkami notaryusza, gdyż te wymagają dawniejszéj praktyki, moralnego charakteru i uzdolnienia w wysokim stopniu, które się dopiero po wielu latach praktyki nabywają. Dla tego młodzi ludzie, którzy w tych względach

---

(1) Oesterl I. § 53. (2) Eod. § 56. n. 13. (3) Sclopis II. 253. (4) Mac. H. P. S. Ed. II tom IV § 131. (5) Eodem Ed. I. tom III. § 94. Wiszn. V. 109. (6) Mac. H. P S. Ed. II tom IV. § 268. (7) Jus publ. str. 167. (8) Vol. VI. fol. 484. (9) Józefowicz str. 28. (10) Ramdohr. II. n. 8. str. 88. 91. (11) To samo zastrzegają ustawy saska w § 11. ust. IV. V. i hanowerska w § 27 ust. III. IV., a to pod nieważnością; zdaje mi się, że ustawa austr. w § 40 zbytecznie zabrania notaryuszowi, wykonywać pełnomocnictwa dla stron w sporach (o ile w zasadzie prawo ich do tego dopuszcza) jeżeli przyczynę do nich dał akt przezeń sporządzony, skoro to samo § 7 t. p. wypływa.

nie przedstawiają należytych rękojmii, przedewszystkiém powinni być mianowani obrońcami, a następnie gdy nabędą odpowiednich kwalifikacyi, czynności notaryalne powierzane im być mogą (§ 9. tyt 7. Cz. III. A. G. O.).

Notaryusz, który był obrońcą strony lub jéj doradcą, nie może w stosunku do niéj czynności dobréj woli się podejmować (§ 6. lit. A. tyt. 7 Cz. III. A. G. O.); zasada niniejsza spoczywa w przepisie, że pełnomocnik nie może być świadkiem respective mocdawcy (1) § 230 tyt. 10. Cz. I. A. G. O.) Przepis ten ważném jest ustępstwem, wspierającém zasadę postępu we wszystkich dzisiajszych prawodawstwach.

W Austryi adwokatura lub inny urząd płatny z wyjątkiem nauczycielstwa, nie może się łączyć z regenturą. Wzbroniono również notaryuszom zajmować się tego rodzaju pracą, którąby nie zgodną była ze czcią temu stanowi należną, lub osłabiałaby zaufanie do aktów przez takowy sporządzanych (2). Przepis ten jest postępowym, odnośnie do prawa z 1855 r., które obrońcom dozwalało pełnić czynności notaryalne tam, gdzie sąd krajowy nie miał siedliska (§ 9).

W Bawaryi rozdział pomiędzy stanem obrończym i notaryalnym wprzód nastąpił, aniżeli w innych częściach Niemiec, ponieważ zasadę do niego edykt Karola V z dnia 3 Sierpnia 1528 r. położył, która w organizacyi sądowéj (Cap. II § 6 n. 2) wznowioną została (3). Dzisiajsza ustawa zastrzega, że notaryusz nie może pełnić obowiązków obrońcy, ani urzędów publicznych, z wyjątkiem gminnych, do jakich płaca nie jest przywiązaną (art. 4); nadto w ślad rozporządzenia króla z dnia 10 lutego 1863 r. notaryusze nie mogą wykonywać urzędów przysięgłych (4). Ustawa saska zastrzega, że notaryusz będąc generalnym pełnomocnikiem jednéj ze stron, lub obrońcą w procesie, nie może umowy sporządzać, w któréj ta sama strona jest interesowaną (§ 11-art 27. han). Ustawa wirtembergska nie dozwala notaryuszom przyjmować innych urzędów, szczególniéj gminnych, chyba za zezwoleniem władzy (art. 63 et sqq); ten sam przepis w ustawie badeńskiej znajdujemy (§ 69); zresztą pozwolenie ministra pokrywa zasadę rozłączenia linii obrończéj i notaryalnéj, już i tak w małym zakresie dopuszczoną w Hanowerze (§ 3) i Saksonii (§ 87 ust. II). Postępowa ustawa Brunświku dozwala notaryuszom pełnić obowiązki adwokatów (art. 4). Ustawa hamburgska idzie za systematem francuskim, wzbraniając notaryuszom przyjmowania urzędów publicznych, z wyjątkiem w instytucyach dobroczynnych (§ 13).

Z tego krótkiego rzutu oka widzimy, że systemat francuski w Niemczech przyjętym został bez zastrzeżeń przez ustawę austryacką, badeńską, hamburgską i prowincyi nadreńskich, inne ustępując przed postępem uszanowały zasadę niełączności notaryatu z innemi obowiązkami mniéj lub więcéj, wszystkie atoli dozwoliły ją przekraczać na mocy specyalnych pozwoleń. Ustawa angielska poszła przeważnie za systematem pruskim, dozwalając łączyć obowiązki attorneya i notaryusza w jednéj osobie; nie mniéj zbliża się do téj saméj zasady organizacya Zürichu orzekając, że z urzędem notaryusza tych jedynie posad nie można łączyć, które dają stałą płacę przenoszącą pięćset franków (§ 8).

---

(1) Delius Anm. 15. (2) Excip. § IV. V. ust. przech. (3) Rösl. § 12. (4) Das Notariatswesen II. n. 19. Zdarza się że adwokaci bywają notaryuszami wexlowymi.

Z innych prawodawstw za systematem francuskim poszły i ustawy włoskie (1) (reg. art. 8. Leg. art. 7), kantonu Vaud (art. 2), holenderska (art. 8. 9) i ruska (art. 19). We Francyi notaryusze dopuszczeni są do sprawowania obowiązków merów, ich pomocników, zastępców sędziego pokoju, byleby łączyli przymioty ustawą z dnia 20 Kwietnia 1810 r. wymagane, to jest, powinni być licencyatami prawa, przysięgę wykonać i udowodnić, że pracowali dwa lata jako adwokaci (2). Notaryusze ze stosowną kwalifikacyą mogą być powoływani na asesorów trybunału (juge suppléant). Augan przeciwko temu się oświadcza, inni wszakże autorowie utrzymują, że téj pomocy nie należy sądów pozbawiać, skoro ma ona miejsce tylko w razie koniecznéj potrzeby (3), wypada ją tylko właściwie ograniczyć i tak: jeżeli notaryusz uczestniczył jako sędzia przy zdjęciu pieczęci, nie można go już dopuszczać do spisywania inwentarza (4).

Nie będziemy się zastanawiać nad zasadą niełączności notaryatu z innemi posadami (w art. 7 org fr.) na czele wyłuszczonemi, gdyż kwestya ta nie przedstawia żadnego interesu naukowego. Pisarze sądowi są notaryuszami sędziów, skoro sporządzają dla nich wyroki, utwierdzają wiarę do takowych przywiązaną i stronom wypisy wydają. Pisarze więc mają podobieństwo do regentów, lecz nie przyjmują aktów pomiędzy stronami, jak tylko skutkiem wyroku sędziego; utworzeni zostali jedynie w celu sporządzania sądowych aktów, po za któremi pozostają zupełnie prywatnemi osobami, bez możności funkcyonowania. Na tém polega różnica pomiędzy regenturą i pisarstwem, prawa i obowiązki do tych urzędów przywiązane są zupełnie różne, dla tego francuska organizacya łączyć ich nie dozwala (5). Niemożność łączenia urzędu notaryusza i avoué rozciągnięta została do adwokatury, rozporządzeniem 20 listopada 1822 (art. 42), którą to zasadę stwierdza art. 18 ustawy 29 Ventosa XII r. (powróconéj 14 Grudnia 1810 r.). Kwestya czy notaryuszowi przysługuje prawo udzielania konsultacyi, uczestniczenia w konferencyach obrończych pozostaje sporną, aczkolwiek zdaje się, że analogicznie prawo to powinno im być odjęte (6).

Urząd notaryusza nie zgadza się również z czynnościami woźnego, który w znaczeniu właściwém jest *officier ministériel*, dla tego nie podobna dzielić zdania niektórych autorów, aczkolwiek wspartego na jurysprudencyi, aby odpowiedniém było ze strony regenta przyjmowanie aktów apelacyjnych, chociażby za pośrednictwem woźnego stwierdzonych (7).

Przyjmując organizacyą francuską, weszliśmy na drogę logicznego rozdziału jurysdykcyi spornéj i dobrowolnéj. Tam nawet, gdzie chodzi o zastępstwo regenta przez podsędka, o ile możności starano się usunąć je, w którym to celu w przypadku wakansu, komissya Rządowa Sprawiedliwości poleciła prezesom trybunałów, przedstawiać stosownego kandydata do nominacyi a w braku takowego, zastępstwo najbliższemu regentowi powierzać, o ile miejscowość i dogodność dla stron połączenia okręgów dozwoli; przepis dozwalający podsędkom zastępować regentów, jedynie w nagłych wypadkach, najlepiéj dowodzi, że prawodawstwo nasze zupełnie harmonizuje z ideą rozdziału dwóch jurysdykcyi, od któréj wyjątki tylko w razie konieczności dopuszczonemi zo-

---

(1) W królestwie obojga Sycylii Cyrkularzem z dnia 21 Sierpnia 1856 zabroniono urzędnikom miejskim pełnić obowiązki notaryuszów. (2) Vavas. n. 34.) 3) Clerc. II n. 124. (4) Eodem n. 125. (5) Dict. gen. et rais. de dr. civ. mod. V. not. n. 47. (6) Dal. Dict. III not. 68, 78. Contra dict. mod. loc. cit. n. 54. (7) Clerc. n. 24 Roll. n. 40.

stały (1). O połączeniu regentury z urzędem sędziego, mowy nawet nie ma; wprawdzie pisarz hypoteczny przyjmuje wnioski, należąc do kompletu potwierdzającego akt, jednakże to nie zmienia charakteru organizacyi notaryalnéj a wyjątkowo z urządzenia hypotek naszych wynika i może jednę z ich stron ujemnych stanowi. Ustawa krakowska była w tym względzie konsekwentniejszą, nie dopuszczając łączenia urzędu regentów, do których należały czynności hypoteczne, z obowiązkami pisarzy aktowych (art. 10). Duch dobrze pojmowanego rozdziału wieje ze wszystkich rozporządzeń miejscowéj władzy, oraz tłomaczenia ustawy przez nią dopełnionego. W razie nieobecności lub choroby którego z członków hypotecznego wydziału, przybieranym być może miejscowy regent; jeżeliby szło o wydanie decyzyi względem aktu, jaki on przyjął, drugi regent; w braku i nagłości najstarszy o służbie obrońca (2).

§ 12. O zastępcach. Bezpośrednim wypływem urzędowego charakteru regenta, jest obowiązek wykonywania czynności osobiście, nie zastępując się osobami trzeciemi, chyba w razie koniecznéj potrzeby, za wiedzą władzy i wedle przepisów ustawą podanych.

W Rzymie tabellionowie mieli uczniów, którzy w służbie wewnętrznéj zastępować ich mogli, z wiedzą atoli *magistra census*; (3) był tam pewien stosunek pomiędzy tabellionem *praesidium* a jego uczniami, z którego z czasem stowarzyszenia wynikły (4). Za Karola Wielkiego i następców tegoż, dokumenta i nadania sporządzano w kancelaryi dworu; wydawane one były w zwyczajnéj formie z podpisem kanclerza, który jak pomniki z owéj epoki świadczą, zastępował się notaryuszami (5).

W XII wieku było we zwyczaju, że notaryusze uczniom swoim pozostawiali prawo spisywania czynności, jakie potem stwierdzali swoim podpisem ze wzmianką, że były pisane z ich rozporządzenia (6). W XV stuleciu spotykamy tego rodzaju dokumenta, z których wypływa dowód, że notaryusze mieli wyręczenie ze swoich uczniów, nie było to jednak właściwe zastępstwo, gdyż akt musiał być przez notaryusza podpisany i na jego pozostawał odpowiedzialności, ale rodzaj pomocy, do korzystania z któréj specyalnego pozwolenia władzy nie było potrzeba. Niezależnie od tego, było we zwyczaju, że uczeń w zastępstwie notaryusza mógł dokument spisać i takowy podpisem własnym stwierdzić, byleby: a) notaryusz ułożył *scheda*; b) aby izba się na to zgodziła. Ten rodzaj zastępstwa już na dokumentach XIII wieku spotykamy (7). Podług statutów niektórych miast inny mógł notaryusz *scheda* ułożyć a inny akt sporządzić, wymagano jedynie, aby notaryusz pierwotnie wezwany akt razem ze swoim zastępcą podpisał, co uważaném było za *consuetudo longo et longissimo tempore approbata* (8). Gdy notaryusz sporządził minutę i przed wydaniem wyciągu zmarł, w takim razie temu, który papiery po nim przejął, zastąpić go dozwolono.

Rozporządzenie to Grzegorza IX 1230 r. wyraźną zasadę prawnego zastępstwa ustanowiło (9). W Niemczech od tejże epoki znajdujemy dokumenta, przyjmowane nie przez tych notaryuszów, którzy o sporządzenie onych byli wzywani; działo się to przez zastępstwo skutkiem różnych przeszkód, ja-

---

(1) K. R. S. rozp. 10 maja 1825 n. 5449. Zb. przepisów adm. dla Król. Pols. VII. 117. (2) rozp. K. R. S. z dnia $^{12}/_{24}$ czerwca 1844 r. n. 6037. (3) Nov. 44 cap. I § 4. (4) Oesterl. I § 5. (5) Eodem. § 15 (6) Oesterl. I § 26. (7) loc. cit. n. 1. (8) Oesterl. § 32. n. 38. (9) Cap. XV. 10. de fide instrum. II. 32.

kich w danéj chwili właściwy notaryusz doznawał i w następstwie tego sporządzenie aktu swojemu koledze zlecał (1). Zezwolenie sądu nie było do tego potrzebném, tylko notaryusz był obowiązany uczynić wzmiankę, w czyjém zastępstwie akt sporządzał. Przy nawale pracy zwyczaj zastępowania się przez drugiego notaryusza, dosyć był powszechnym, tak w Niemczech jak we Włoszech. Na dokumentach XIV wieku w zastępstwie przyjmowanych, wyraźna o tém wzmianka w komparycyi czynioną była. Szczególność tego zastępstwa, stanowiła ta okoliczność, że akt był podpisywany przez właściwego notaryusza a nie przez tego, który go sporządzał: *idec hoc praesens publicum instrumentum desuper confeci, aliis meis negotiis prepeditus per alium notarium scribi feci, in hanc publicam formam redegi signoque meo solito et consueto quo utor, tamquam si manu propria scripsissem signavi*, co dowodzi, że zastępstwa *de jure* nie znano, tylko *de facto* (2).

We Francyi, zwyczaj wyręczania się pomocnikami, widnieje w rozporządzeniu Filipa z 1304 roku, które było podstawą późniejszych organizacyi notaryalnych; art. 25 do 27, téj ustawy, dozwalają notaryuszom wyręczać się pomocnikami, lecz tylko w tych miejscowościach, gdzie zwyczaj ten istniał (3). Jednocześnie atoli przedsięwzięto właściwe środki dla rękojmi stron, zalecając notaryuszom treść umów do repertorium wpisywać, tak że zastępcy mieli w ten sposób kontrolę nad sobą urządzoną. Stosunek notaryuszów do ich pomocników, podług dzisiajszéj organizacyi we Francyi obowiązującéj, innym jest aniżeli u nas, to też i zasady zastępstwa regulują się tam inaczéj, w sposób daleko prostszy i mniéj kłopotu pociągający za sobą. Jeżeli notaryusz właściwy jest przeszkodzonym w spisaniu aktu, bądź z powodu nieobecności w miejscu urzędowania, bądź z przyczyny choroby, lub innych względów, to przez innego kolegę może być zastąpionym, byleby ten miał zdolność do działania w tym samym okręgu. W tym razie, notaryusz akt przyjmujący, powinien uczynić wzmiankę, że akt spisuje w zastępstwie (4). Akt rzeczony w repertorium notaryusza zastępującego i zastępowanego wpisanym być musi a jeżeli jest w minucie, pozostaje w posiadaniu tego ostatniego, o czém się czyni wzmianka w akcie (5); notaryusz zastępowany otrzymuje honorarya, wydaje wypisy i wyciągi (6). Zastępstwo tego rodzaju dopuszczoném jest we Francyi dla wszelkich czynności, jedyny wyjątek w niektórych prowincyach stanowią testamenta ( ).

W Prusiech, reskrypt z dnia 20 Października 1800 r., zobowiązał przysięgłych aktuaryuszów okręgowych do zastępowania radców prawnych (Kreis-Justiz-Raethe), w razie przeszkody w przyjmowaniu aktów dobréj woli. Reskryptem z dnia 13 Września 1817 uznano ważność aktów sporządzonych przez sekretarzy sądu kameralnego (8). Wedle dzisiajszéj ustawy tylko sąd jest upoważniony do zastępowania notaryusza, który w dalszéj czynności, lub wydaniu wypisu z dopełnionego już aktu został przeszkodzonym (art. 37—39). Wyjaśniono bliżéj ten przedmiot w rozporządzeniu 29 Października 1853 roku (9).

Wedle ustawy austryjackiéj zastępstwo po notaryuszu (na urlopie, złożonym chorobą, nieobecnym, zawieszonym i t. d.), urządza sąd pierwszéj instancyi na wniosek izby. Notaryusz tego samego okręgu jedynie może być

(1) Oesterl. I § 46. (2) Oesterl. I § 54. n. 3. (3) Deschesnes n. 14. (4) Vavas n. 306. (5) Eodem n. 359. (6) Eodem n. 360. 266 (7) Vavas. przeciwko temu się oświadcza n 307. (8) Schottky str. 71. (9) Koch n. 45.

zastępcą, lub też kandydat na posadę notaryalną, właściwe kwalifikacye posiadający. Notaryusz, który wyjeżdża na urlop, sam przedstawia sądowi po sobie zastępcę do zatwierdzenia, który jest wszakże władnym bez żadnego początkowania, sam od siebie zastępcę wyznaczyć (§ 119,120). Zastępca winien wykonać przysięgę i złożyć kaucyą a za to przez ciąg zastępstwa pobiera dochody na swoję korzyść (§ 177).

Wedle ruskiéj ustawy urlop dla notaryusza nie może być inaczéj wydanym, jak tylko po wyznaczeniu zastępcy, którego on sam przedstawia, przy względzie aby osobistość odpowiadała warunkom wymaganym do téj posady; zastępca nowéj kaucyi składać nie potrzebuje (art. 8, 14, 19, 25, 39). Te same zasady stosują się w razie choroby notaryusza (art. 40). Podanie celem zatwierdzenia zastępcy, wnoszoném być winno do sądu okręgowego (1).

W Bawaryi notaryusze sami na wypadek słabości, lub innéj przeszkody, zastępcę z pomiędzy kolegów téj saméj jurysdykcyi wybierają, dając o tém znać właściwemu sądowi okręgowemu (art. 40); w razie gdy interesowany w tém notaryusz zastępstwa nie urządzi, rozporządzenie w tym względzie minister sprawiedliwości wydaje, wybierając zastępcę z pomiędzy notaryuszów okręgu, lub ich pomocników. Dopóki zastępstwo urządzoném nie jest, sąd zajmuje się wydawaniem wypisów (art. 41). Kaucya złożona przez notaryusza zastępowanego, stanowi rękojmią respective zastępcy (art. 123 ust. III.) Minuty w razie zastępstwa zostają w kancelaryi zastępowanego notaryusza (art. 42). Instrukcya z dnia 1 Czerwca 1862 w § 17 i następnych bardzo dokładne w przedmiocie zastępstwa notaryuszów obejmuje przepisy, rozwijając zasady wyżéj podane (2). Jeżeli notaryusz urządza zastępstwo, nie w osobie kolegi, lecz jednego ze swoich pomocników, to potrzebuje odpowiedniego zezwolenia od władzy (3). Praktyka w Bawaryi zasady w téj materyi bardzo rozszerzyła. (4)

W Wirtembergii w razie gdy notaryusz przeszkodzonym jest w czynności, sąd wyznacza z łona swojego członka do zastępowania go (art. 29 instr. § 9). W Saksonii w razie długiéj choroby lub nieobecności notaryusza, właściwy sąd przyjmuje papiery, który jest upoważniony do wydawania z nich wypisów na żądanie stron (§ 72). Ustawa badeńska nominowanie zastępcy powierza sądowi, o ile notaryusz nie dłużéj nad cztery tygodnie daje się zastępować; po upływie tego terminu zastępcę mianuje minister (§ 38 Geschäftsführung für die Gerichtsnotare § 12 für die Notare § 6).

Zastępca odpowiedzialnym jest za akt spisany przez siebie, w razie gdy unieważnionym będzie dla braku form. Za całość minuty odpowiedzialnym jest jéj zachowawca, to jest regent zastępowany (5). Skoro zastępca z wyboru zastępowanego notaryusza do czynności przystąpił, ten ostatni za niego bezwarunkowo będzie odpowiedzialnym (§ 1161 A. B. G.) (6). Ustawy szwajcarskie zgodnie z duchem powyższych prawodawstw, urządzenie zastępstwa pozostawiają interesowanemu notaryuszowi, za wpływem jednakże i wiedzą władzy (Zürich § 6—Vaud. art. 33), to samo holenderska (art. 62), wreszcie włoskie w razie potrzeby zastępstwa staranie o tém zlecają izbom (Reg. art. 65—Leg. art. 38).

---

(1) art. 12 Czasowych przepisów. Сборникъ str. 137. (2) Das Notariatswesen I. 175. (3) Rösl. § 50. (4) Zeitschr. f. Not. str. 168. Bywały wypadki, że notaryuszów skazywano za niepozostawienie klucza zastępcy od składu minut, skutkiem czego strony w wydaniu wypisów były narażone na zwłokę. (5) Roll. n. 17. (6) Chiari § 39.

W Anglii o ileby w danéj miejscowości zbrakło notaryuszów, dozwolone jest prezesowi sądu *faculty*, udzielać mandat *ad hoc* attorneyom, sollicitorom i proktorom do tych czynności, jakie notaryusze miejscowi spełniać mogą. Notaryuszowi, pod karą wykreślenia z listy, nie wolno jest pozwolić się zastępować osobie trzeciéj, nie mającéj do tego upoważnienia (1).

W dawnéj Polsce sporządzaniem aktów trudnili się pisarze przy sądach, późniéj zostali im dodani regenci, viceregenci i susceptanci; wszyscy oni byli uważani za zastępców pisarzy, musieli być osiadli i przysięgli (2). Statut Władysława Jagiełły 1433 r. notaryuszom dozwolił mieć zastępców, *quos baronibus, judicibus terrarum, in quibus officium hujus modi possident, substituendos praesentare teneantur; et quod tales sint bonae famae et a dictis baronibus et judicibus, ad officium hujusmodi approbati* (3). W 1588 r. postanowiono, aby pisarz ziemski grodu ciechanowskiego, albo sam zawsze *praesens* bywał przy aktach grodzkich dla przyjmowania umów, albo podpiska przysięgłego i dobrze osiadłego w onymże powiecie miéwał (4). Na rokach bywało, że pisarze zastępowali się nielegalnie wojewódzkimi komornikami, na co szlachta słusznie narzekała; kiedy ktoś miał sprawę z pisarzem, który siedział w komplecie, to pióro zamiast niego, trzymał najmłodszy sędzia (5). W ogóle wolno się było wyręczać przez ludzi odpowiednio uzdolnionych (6). Gdzieby jeden regent lub susceptant nie wystarczał, jako téż *ad casum* choroby, wolno było starostom, albo pisarzom dwóch a najwięcéj trzech przysięgłych viceregentów lub susceptantów *circa acta* ustanowić, za których *onus responsionis* bądź na starostów, od jakich byli zależni, lub na pisarzów spadał. Za niedopełnienie obowiązków, susceptant mógł być pozwany przed trybunał, *ad regestrum terminorum tactorum*, gdzie *cum principali poena sessionis turris* przez niedziel sześć był karany (7).

Prawodawca nasz niechętnie przyzwala na zastępstwo. Komissya Rwa Sprawiedliwości w tym duchu obowiązujące przepisy rozwinęła. Dozwolono podsędkom jedynie w razie konieczności zastępować regentów okręgowych. W tym razie minuty aktów zastępczo przyjętych po ustałéj zastępstwa przyczynie, natychmiast regentowi oddawane być winny, celem wciągnięcia onych w repertorium i wydawania wypisów, o ile to przez podsędka nie zostało uskutecznioném. Zasady zastępstwa regentów jednych przez drugich regulują się wedle ogólnych norm wyżéj wskazanych (8).

Ustawa 19 Lutego 1875 r. dozwala sędziom pokoju i sądom gminnym, w miejscach gdzie niema notaryuszów, przyjmować niektóre czynności, jakich przedmiot nie przenosi 500 rs. w art. 248. 1359. 1361 i 1374 proc. wskazanych (art. 3. Пр. о примѣненіи Нот. Уст).

§ 13. O dependentach. Pracujący w kancelaryi regenta nazywają się dependentami. Charakter tych pomocników jest bądź półurzędowy, bądź czysto prywatny. Już w Rzymie uznawano potrzebę podziału pracy w czynnościach notaryuszów, dozwalając tym ostatnim wyręczać się, lecz jedynie przez osoby do tego upoważnione przez *magistra census*, które zwykle bywały uczniami tabelliona (9). Do tabellionów należało sporządzenie *scheda*, czyli treści

---

(1) Brooke str. 147. (2) Józefowicz str. 29. (3) Vol. I fol. 94. Item notarii terrestres. (4) Vol. II fol. 1231 n. 50. Gród Ciechanowski. (5) Mac. H. P. S. Ed. I. tom IV § 85 (6) H. P. S. Ed. II tom V § 330. (7) Vol. VII fol. 709 po któréj cnf. Vol. VII fol. 347 przydanie. (8) Postanowienie 7 maja 1845 r. Zb. przep. adm. tom VII str. 122. (9) Nov. 44 cap. I § 4 Oesterl. I § 5.

aktu, jaka była podstawą ostatecznéj *complexio contractus* (1). Pomocników tych nazywano *adjutores* (2). Z upadkiem oświaty korzystali z monopolu pisma duchowni, zajmując się pomimo wyraźnych zakazów sporządzaniem aktów, ztąd notaryuszom a potém ich pomocnikom nazwę *clercs* od *clerici* dawać poczęto (3) Nazywano ich także z greckiego *graphiarius*, ztąd wyraz *grefjier* (4), Nazwa *clercs* stała się z czasem we Francyi ogólną i przysługiwała ludziom uczonym, których panowie do rady przy wydawaniu wyroków powoływali. Clercs byli pierwotnie notaryuszami królewskimi; przy pokoju w Cambresis 1558 r. sekretarz stanu Anbépine był notaryuszem króla (*). W trzynastym wieku z upoważnienia króla *clerici* miejsca panów zajęli na sądach, gdyż ci nie chcieli wedle Pasquiera, zamieniać szpady na kałamarze (5). We Włoszech i w Niemczech posługiwali się notaryusze swoimi uczniami, którym bądź dyktowali akty, bądź też ci pod ich nadzorem takowe spisywali. Im więcéj uczeń był obeznany z przepisami prawnémi, o tyle zaufanie pryncypała do niego wzrastało (6). Zwyczaj wchodzenia na praktykę do notaryuszów tak się upowszechnił, że synowie obejmowali pracownie po swoich ojcach, gdyż najłatwiéj było im się obeznać z przedmiotem tych zajęć (7). Niektórzy notaryusze przybiérali nazwę nauczycieli: *ego magister Presbiterinus Dei gratia imperialis aulae notarius*, co wynikało ztąd, że zaczęto wymagać od nowo-wstępujących do tego urzędowania pewnego uzdolnienia, odbywanie przeto praktyki stało się konieczném, a tém samém potrzebni byli tacy, którzy młodych ludzi na naukę do siebie przyjmowali. Francuska organizacya z 1304 r. zastrzegła, że osoby na pomocników używane, powinny się odznaczać wiernością i zdolnością a w tym celu zobowiązywała ich do składania przysięgi (8). Tak dobrze we Francyi jak i we Włoszech upowszechniał się zwyczaj, że dla pośpiechu powierzano pomocnikom spisywanie wszelkich czynności, nawet aktów ostatniéj woli, warunkując, aby przez właściwego notaryusza podpisane były (9). W ustawie notaryalnéj 1512 r. zalecono, aby notaryusze ostrożni byli w wyborze osób, jakim sporządzanie aktów powierzają, bądź też im takowe dyktują (art. 13. 14.) (10). We Francyi prawodawca na dependentów oddawna czujną zwracał uwagę, co powoli przyczyniło się do ustalenia dzisiajszego ich półurzędowego charakteru. Ordonnance z dnia 1 Sierpnia 1541 r. zwolniła notaryuszów paryskich od sporządzania czynności własnoręcznie, dozwalając im posługiwać się dependentami (11). Dnia 30 Maja 1681 r. wydano statut mocą którego, notaryusze nie mogą przyjmować dependenta, jaki już był u jednego z kolegów, bez wiadomości o jego postępowaniu, oraz konduicie a to dla utrzymania wzajemnego szacunku pomiędzy kolegami (12). Dnia 11 października 1711 roku, po śmierci notaryusza, zabroniono dependentowi prowadzącemu zarząd kancelaryi, przejść do innéj pracowni prędzéj, aniżeli w trzy miesiące.

Ustanowienie dependentów podług organizacyi francuskiéj, mówi Józefowicz, nie mało przyczynia się do udoskonalenia notaryatu (13). Urząd ów nie jest rozdawany notaryuszom, jako *panis bene merentium* dla odetchnienia po długoletniéj pracy, ale owszem stan ten uważany jest, jako potrzebujący nauki oddzielnéj, oraz naukowego i bezwarunkowego praktycznego poświęcenia się.

---

(1) Dal. Rep. XXXII notaire. n. 5. Dal. Dict. III notaire n. 6. (2) Spang. I 266. (3) Cap I 152. (4) Spang. I. 269. Volt. Dict. XXXIX 30 (5) Minier str. 467. (6) Oesterl I § 26 n. 1. (7) Eodem n. 4. (8) Deschesnes n. 14. (9) Oesterl. I § 32 n. 35. (10) Eodem § 61. (11) Dal. Rep. XXXII. notaire n. 7 (12) Ledru. str. 44. (13) Op. cit. str. 82.

Dependenci dzielą się: na aplikantów (stagiaires) i urzędujących (employés); pierwsi uważają się za kandydatów do notaryalnego stanu i w tym celu zamieszczani są do kontrol utrzymywanych w izbie; drudzy nie poświęcają się karyerze notaryalnéj, dla tego do kontrol wyżéj wzmiankowanych nie są zapisywani (1). Dependenci zostają pod zwierzchnictwem notaryusza, w kancelaryi którego pracują, on ich przyjmuje, odprawia, oznacza płacę i rozdziela pomiędzy nimi robotę. Dzielą się oni na klasy *premier clerc* czyli *maître clerc*, ma w zawiadywaniu swojém kancelaryą; podług zarządzenia pryncypała kieruje zajęciami, oraz utrzymuje nadzór nad młodszymi kolegami.

Izba notaryalna wykonywa kontrolę nad wszystkimi dependentami (rozumie się stagiaires, bo tylko ci są zapisani) właściwego okręgu a tém samém prawo jéj przysługuje dawać im wypomnienia, nagany a nawet wytrącić czas do roku jednego z aplikacyi. W każdym razie notaryusz w kancelaryi którego dependent obwiniony pracował, składa przedewszystkiém objaśnienia (2). Dependentura zastępując *stage*, jakie potrzeba przechodzić dla uzyskania posady notaryusza, ma charakter półurzędowy (3), czas onéj dla zostania notaryuszem, rozciąga się do lat sześciu i to nieprzerywanych a z tych przynajmniéj rok jeden z dwóch lat ostatnich w charakterze pierwszego dependenta u notaryusza takiego stopnia, na jaki posada się otwiéra (art. 36). Nie uważa się za przerwę w aplikacyi: *a)* choroby należycie poświadczonéj; *b)* czasu w służbie wojskowéj spędzonego, albo *c)* w szkole prawa lub na praktyce u obrońcy, notaryusza i t. d; *d)* wykonywania obowiązków publicznych jednéj natury z notaryalnémi, np. woźnego, pisarza sądu pokoju (4). Po ukończeniu aplikacyi kandydat może być zanominowanym notaryuszem, chociażby już wówczas nie pracował w kancelaryi notaryalnéj, byleby jego nowe zajęcia nie były zupełnie obce téj sferze.

Czas pracy może trwać tylko cztéry lata, gdy trzy z nich przepędzone były w pracowni notaryusza wyższego stopnia nad ten, jaki się otwiéra i gdy kandydat w ciągu czwartego roku pracował w stopniu pierwszego dependenta, przy notaryuszu stopnia wyższego, lub równego temu, jaki otrzymać pragnie. (art. 37). Czas aplikacyi o trzecią część powiększonym być winien w każdym przypadku, skoro kandydat odbywszy dependenturę u notaryusza niższego stopnia, pragnie otrzymać posadę bezpośrednio wyższego stopnia (art. 40). W ten sposób czas aplikacyi rozciąga się do lat ośmiu, z których szesnaście miesięcy powinny być sporządzone w charakterze pierwszego dependenta. Ten ostatni chcąc otrzymać posadę notaryusza powinien uzyskać od pryncypała świadectwo, które oznacza stopień, w jakim przy kancelaryi pozostawał. Zapisanie na dependentów niższego stopnia aniżeli czwartéj klasy, nie może nastąpić bez zezwolenia izby, która winna zwracać uwagę, o ile w danéj pracowni, liczba dependentów jest odpowiednia ilości zajęć. Jeden i ten sam stopień kilku na raz dependentom danym być nie może w jednéj pracowni (5). Wstęp do dependentury przed ukończeniem lat ośmnastu bezwarunkowo jest wzbronionym.

---

(1) Dal. Dict. III not. n. 173. (2) Ordon 4 stycznia 1843 r. (3) Dal. Dict III not. n 167. (4) Vavas I. n. 211. (5) Ordon. 1843 art. 35.

Utrzymanie tego charakteru wymaga pracy ciągłéj, to jest bez przerw u notaryusza; zajęcia te wszakże nie potrzebują być płatne (1). Pracujący dla notaryusza po za kancelaryą, uważają się za osoby prywatne i charakteru dependentów nie noszą.

Dependenci uważani być mogą jako milczący pełnomocnicy notaryuszów, przy których pracują, w stosunku do czynności kancelaryi dotyczących, do jakich mieszać im się nie wolno. *Institor appellatus est ex eo, quod negotiis gerendo instat* (2). Z téj zasady wynika odpowiedzialność notaryusza za dependenta (art. 1384 K. N. § 1010 A. B. G. (3) a mianowicie: za summy pobrane przez tegoż, skutkiem zajęć podjętych w kancelaryi (4), oraz inne z jego strony nadużycia, ze stosunku do tych zajęć wypływające, po za którémi odpowiedzialność notaryusza miejsca mieć nie może (5). Jeżeli dependent przyjmuje umocowanie oddzielnie od swoich zajęć w pracowni, to notaryusz za skutek jego zobowiązania odpowiedzialnym być nie może (6). Jeżeliby jednak przyjęcie umocowania nastąpiło z wiedzą notaryusza i z jego porady, w takim razie odpowiedzialność ma miejsce (7). Słowem notaryusze odpowiedzialni są za dependentów, o ile ci z ich zlecenia działali (8). Poziom tedy działania dependenta, w stosunku do wykonywania obowiązków, stanowi zakres odpowiedzialności regenta, który po za tą sferą przestaje być odpowiedzialnym; jeżeliby więc ktoś ustanowił dependenta pełnomocnikiem, albo mu złożył na skład pieniądze, to notaryusz o tyle będzie odpowiedzialnym, o ile to się stało z wyraźną jego wolą (9). Zapłacenie złożone w ręku dependenta jest ważne, o ile będzie dowiedzioném, że prowadził kancelaryą (10), o ile jednakże ten jest konkurentem do pracowni i w tym charakterze występuje, sam staje się odpowiedzialnym za lokacyą sum (11). Jeżeli do pełnomocnictwa użyto jedynie nazwiska dependenta a rzeczywiście poruczoném ono było samemu notaryuszowi, to jedynie ten ostatni za skutki onego może być odpowiedzialnym (12). Za sporządzane czynności w pracowni odpowiada sam regent a nie dependent (13). U nas regenci nie trudnią się pełnomocnictwami a składów pieniężnych przyjmować im nie wolno, skutkiem tego z tych źródeł odpowiedzialność ich za dependentów nie istnieje (14).

Z tego że dependenci są milczącymi pełnomocnikami notaryuszów, nie należy wnosić: że mają prawo zastępować ich w przyjmowaniu aktów, gdyż do tego niezbędną jest obecność samego notaryusza. Nie mogą się oni oddawać obcym zajęciom po za kancelaryą swojego pryncypała, a tém więcéj czynić o tém ogłoszenia w pismach (15). Bez pozwolenia pryncypała, dependent nie może do innéj kancelaryi przechodzić, w razie gdy mu ten zezwolenia odmówi, bez wiedzy syndyka (16). Wszelkie akty, z wyjątkiem testamentów, mogą być pisane ręką dependenta, co zresztą oprócz jednéj ustawy bruńswickiéj, która nakazuje notaryuszom sporządzać czynności własnoręcznie, właściwém jest wszystkim ustawodawstwom, (art. 972 Kod. Nap). Przymioty wymagane od regenta, zarówno pod osobistą odpowiedzialnością dotyczą dependen-

---

(1) Dal. Dict. III not. n. 173. (2) fr. 3 Dig. (De instit. actione) (3) Dict du dr. mod. II clerc n. 12. Vavas. n. 5334, 7007 Roll. clerc n. 59, 80 (4) Vavas. n. 7708. (5) Chiari § 42. (6) Vavas. n. 7711. (7) Vavas. n. 7712. (8) Dal. Rep. XXXIX respons. n. 320 (9) Dal. Rep. XXXII not. n. 107 Roll. clerc. n. 13. (10) Vergé n. 113. (11) Eod. n. 114. (12) Eod. n. 115. (13) Eod. n. 116. (14) Eloi podaje obszerną kazuistykę w tym przedmiocie n. 844 et sqq. Pagés str. 199. (15) Ordon. 18 Lutego 1813 r. (16) Ordon. 6 Grudnia 1688, 1 Lipca 1708.

ta i tak: dyskrecya polegająca na dochowaniu tajemnicy, grzeczność w obejściu, wreszcie gorliwość w dokonaniu podjętéj czynności.

Ustawa pruska nie zna dependentury w ścisłém tego wyrazu znaczeniu. Jedyny przepis, w jakim wspomina o pomocnikach jest § 9, w którym zabrania im świadczyć przy akcie, przez pryncypała sporządzonym. Przepis ten wszakże nadaje pomocnikom charakter przeważnie prywatny a rozporządzenia władz sądowych, które go rozwinęły, przekonywają, że takowy się odnosi jedynie do tych pomocników, którzy są zarazem domownikami notaryusza, (1). Organizacyi, dotyczącéj dependentury w ustawie pruskiéj nie znajdujemy wcale. Tak samo dependentura określa się w organizacyi nadreńskiéj (art. 23), która lubo wymaga do otrzymania urzędu rocznéj aplikacyi u notaryusza, to przecież stosunku pomocników i uczniów do tego ostatniego bliżéj nie oznacza (art. 6). Prywatny charakter dependentów w Prusiech, ujawnia się nie tylko w tekście ustawy, która im nadaje miano *Privatschreiber*, ale i w uwagach prawoznawców, którzy wyłączenie dependentów od świadczenia uważają za ścieśnienie dla notaryusza, niedające się niczém usprawiedliwić (2).

Ustawa ruska poszła tym samym torem, ignorując depenturę w urzędowém znaczeniu. Każdy notaryusz może sobie przyjmować pomocników, którzy nie mają nic wspólnego z izbą i całokształtem instytucyi notaryalnéj. Charakter ich jest prywatny a stosunek do pryncypała zupełnie przechodni, reguluje się podług umowy.

Austrya przyjęła systemat francuski w tym przedmiocie. Wolno jest notaryuszowi dobierać sobie pomocników, których utrzymuje pod swoim nadzorem i kierownictwem. Za kandydatów do notaryalnego stanu są ci tylko uważani, których izba na liście zamieściła. Notaryusz, o przyjęciu do pracowni oraz przerwie zajęć, obowiązany jest zawiadomić izbę, celem urządzenia dokładnego w tym względzie nadzoru. Za świadectwa udzielane co do odbytéj aplikacyi, notaryusze są odpowiedzialni (§ 117).

Rozbierzemy szczegółowo ustawę bawarską, która odnośnie do urządzenia dependentury jest wyczerpującą. Każdy notaryusz może sobie przyjąć pomocnika i używać go do czynności notaryalnych pod swoim kierunkiem i na odpowiedzialność własną; owi pomocnicy nie mają charakteru publicznego i nie mogą przyjmować aktów bez obecności notaryusza. Notaryusze obowiązani są zachować ostrożność w przyjmowaniu pomocników, i powierzać te zajęcia osobom dobréj opinii. Po zrobionym wyborze winni wszczepić w danéj osobie, poczucie dyskrecyi w zachowaniu tajemnicy czynności z urzędu jéj poruczanych i w tym celu odpowiednie środki przedsięwziąść. Pomocnicy winni naruszenia tajemnicy ulegają oddaleniu od obowiązków i stają się odpowiedzialni za szkody ztąd wynikłe (3). Notaryusz przyjmując do pracowni praktykanta sądowego, który złożył egzamen rządowy, powinien dać o tém znać prokuratorowi właściwego sądu okręgowego, tudzież izbie notaryalnéj, do jakich odpowiedni nadzór co do tego należy.

W Bawaryi dependentura ma więcéj urzędowy charakter aniżeli we Francyi. Sądy rozciągają nad nią ścisły nadzór, udzielając nawet pozwolenia dependentom na małżeństwo (4). Dependenci mają dostęp do ksiąg hypotecznych, które są nie dla wszystkich otwarte, co służy dowodem większego do

---

(1) Koch n. 22. (2) Haüsler. str. 26 nota 2. Honert. I str. 154. (3) vide § 35 Instr. (4) Rozp. 22 czerwca 1863, Notarjatswesen II n. 43.

nich zaufania ze strony prawodawcy (1). Otrzymanie posady notaryalnéj w Bawaryi warunkuje się dwuletnią dependenturą, która jest koniecznym nowicyatem, dla każdego ubiegającego się o posadę notaryusza (2). Takie urządzenie dependentury stanowi ulgę i pomoc dla notaryatu. Kiedy przed laty nie wolno się było nikim wyręczać w pisaniu aktu, jaki własnoręcznie sporządzanym być musiał (3), tak dziś pomoc dopuszczoną została we wszelkich czynnościach bez ograniczenia; ustawa jéj bowiem nie odejmuje nawet przy testamentach, jak to czyni kodeks Napoleona (4).

Ustawa wirtembergska dopuszcza dependenturę w warunkach ściśle oznaczonych. Notaryusz może przyjąć dependenta jedynie za pozwoleniem sądu z liczby osób do tego wykwalifikowanych (art. 12). Ważniejsze czynności notaryusz obowiązany jest sam załatwiać, w innych może się wyręczać dependentem, każdy wszakże akt przez niego podpisany musi stwierdzić podpisem (art. 28). Dependent notaryusza jako członka sądu pod żadnym pozorem zastępować nie może. Przyjęcie pomocnika jest obowiązkowém, kiedy notaryusz otrzymuje posadę w zarządzie gminnym (art. 66). Odpowiedzialność za czynności dependentów jest wyraźnie przez ustawę przewidziana (art. 73) (Kappler Erlaüt § 94).

Ustawy Hanoweru i Saksonii dependentury w urzędowém znaczeniu nie znają. Ustawa badeńska zastrzega, że notaryusz wszelkie czynności osobiście załatwiać powinien, dla tego wolno mu się wyręczać pomocnikami tylko w tych wypadkach, kiedy akt może być spisanym obcą ręką (§ 42). Instrukcya wskazuje, że pomocnicy muszą być płci męskiéj, dobréj reputacyi, mieć skończonych lat ośmnaście i o tyle posiadać wykształcenia, aby pisali poprawnie i wyraźnie. Pod zagrożeniem wydalenia ze służby zobowiązani są do tajemnicy respective podjętych czynności na równi z notaryuszem (§ 25). Notaryusz o nazwisku, wieku i stanie swojego pomocnika, powinien natychmiast po przyjęciu sąd właściwy zawiadomić.

Ustawa Kantonu Vaud zastrzega, aby ubiegający się o posadę notaryusza, przedstawił dowód czteroletniéj aplikacyi, która może być odbywaną w kilku pracowniach i nie wcześniéj rozpoczęta jak w ośmnastym roku życia; licencyaci akademii w Lozannie zobowiązani są tylko do dwuletniéj aplikacyi (art. 9). Ustawy włoskie dependenturę urządziły na wzór organizacyi francuskiéj, rozciągając ją do dwóch lat (Reg. § 15 ust. V. Leg. 55 ust. III) bez przerwy. Odbycia aplikacyi w tym charakterze stanowi warunek otrzymania posady. Ustawa holenderska rzecz o dependenturze pomija zupełnie, przyznając notaryuszom możność urządzenia sobie pomocy wedle własnego uznania.

W Anglii dependentura stała się przedmiotem szczególniejszéj pieczy ze strony prawodawcy, który ją uznaje za szkołę do kształcenia się i dla tego każdy notaryusz przechodzić przez nią jest obowiązany i nawzajem otrzymawszy urząd nie może się uchylać od powinności przyjęcia do swojéj pracowni tych, którzy pragną się w niéj uczyć. Pierwotna ustawa, którą rozwinięte zostały zasady dependentury wydaną była przez Jerzego III d. 21 Czerwca 1801 r., w jakiéj orzeczono, że stosunek pomiędzy dependentem i notaryuszem reguluje się wzajemną umową zawartą przez akt urzędowy. Czas aplikacyi

---

(1) Rozp. 8 lipca 1863. ibid. II n. 45 (2) art. 2. ust. II ust. baw. (3) G. O. cap. II § 6. (4) Rösl. § 49.

rozciągnięto w téj ustawie do lat siédmiu; gdyby w ciągu tego notaryusz umarł lub wyszedł ze służby, dependent może przejść do innéj pracowni, na mocy nowéj umowy z zaliczeniem odbytéj aplikacyi. Termin wyznaczony powinien ubiedz w całości i bez żadnéj przerwy w pracy; ustawa królowéj Wiktoryi skróciła go do lat pięciu (1) (§. 6. 7. c. 90. § III.). Aplikacya u attorneya nie pokrywa obowiązku odbycia onéj u notaryusza. Prezes sądu *faculty* ma nadzór nad dependenturą.

W dawnéj Polsce dependentów nazywano podpiskami. Bardzo wcześnie pisarzom przyznano prawo posiadania pomocników (*subscribae*), którzy atoli przez władzę zatwierdzani być musieli, czyli przez urząd w tym celu na sejmikach ustanowiony. Statut piotrkowski 1538 r. wzbronił duchownym się mięszać do rzeczy świeckich, a tém samém przyjmować *officia vicenotarii* (2). Na Mazowszu podpiskiem mógł być tylko szlachcic. Przy grodach byli stali podpisarze, za których przewinienia pisarz nie odpowiadał, chociaż sam ich mianował. Podpiskom w razie potrzeby nawet księgi sądowe powierzano (3). Ustawą 1550 r. wzbroniono podpiskom w sądzie, w jakim zasiadają, czynności notaryalne popiérać (4). Konstytucyą 1332 r., wznowiono dla notaryuszów pozwolenie przyjmowania pomocników: *notariis vice notarios, qui in scribendo dontaxat illos adjuvent, habere permittimus*, z warunkiem atoli: *ut omnia manu propria subscribant*, co było rękojmią, że nad czynnościami podpisków nadzór miéć będą (5). Dobre imię pomocnika, było warunkiem uznania go przez władzę (6). Wedle zwyczajów mazowieckich ustawą 1576 r. stwierdzonych zalecono, aby w razie nieobecności, pisarze aktów grodzkich mieli podpisków przysięgłych i ze szlachty osiadłéj. Przysięgły podpisek wyręczał pisarza w sprawach potocznych i mógł być za nadużycia pociągniętym do odpowiedzialności (7). Gwarantowano się stanowiąc, aby podpiskowie starsi posiadali kwalifikacye do téj służby *sub poena centum marcarum* (8). Tę samą zasadę do województwa ruskiego rozciągnięto w 1631 roku (9). Konduita owych podpisków nie zawsze musiała być chwalebną, skoro w konstytucyi 1616 r. wyrażono: że stan szlachecki uciskają, nadprawne dochody wyciągają i różne sposoby ku temu przez zwłokę w wydawaniu wypisów odnajdują, postanowiono ich więc dotykać karami pieniężnemi (10).

Dawna dependentura miała swoję charakterystykę, przechowaną w pamiętnikach owéj epoki. Dziś nawet spotykamy szkice na ten temat świadczące, że instytucya ta w naszém społeczeństwie trwałe po sobie ślady zostawiła Oto ustęp z poematu „palestra" przez autora Sokołojdy:

Dawniéj dependent człowiek co się zowie
Choć klientowi lada głupstwo powie,
To klient wzdycha, ściska go i cmoka
A on—erudyt—spojrzy nań z pod oka,
Łaje szlachetkę, ten znów rękę ściska,
I dukacika między palce wciska;
Hej była wiara, były więc i cuda
I szło jak po maśle, a dziś wszędzie gruda.

---

(1) Ustawa 24 Sierp. 1843 r. § II. (2) Vol. I fol. 530; ne spirituales judiciis saecularibus se immisceant. (3) Mac. H. P. S. Ed. I. tom. IV. § 85. (4) Vol. II. fol. 597 § 38. przestrzegając trudności ludzkiéj (5) Vol. I fol. 506 Judices terrestres, tamże fol. 502 ad obviendum. (6) Vol. I fol. 94 Item notarii terrestres 1433. (7) Vol. II fol. 932 n. 7 o pisarzu (8) Vol. II fol. 1338 grody wieczne. (9) Vol. III fol. 688 n. 51. grody wieczne. (10) Vol. III fol. 307.

Dawniéj, dependent gdy sejmik przywitał,
Każdy zdumiony, kto to, kto to, pytał
A on do góry nos zadarł i puszy
I z hreczkosiejów śmieje się po uszy;
Jak na raroga patrzą, co zagada?
Wnet jak wyrocznią każdy rozpowiada,
Robią mu miejsce, chwalą głos, ziewanie,
I pył na butach i dziurę w żupanie,

A nad rozumem w uwielbieniu mdleją,
I oracye pod stopy mu sieją,
Proszą na ustęp, głaszczą i całują,
Za jego słówkiem dowcipném polują,
Gdy rękę podniósł, garść mu nasypano;
W końcu podsędkiem, lub sędzią obrano.

A dziś? dependent, człowiek żal się Boże!
Już po dawnemu pohulać nie może.
Czasem nieborak pchnie się między pany,
I patrz: dependent wraca wygwizdany.
Chyba grosiwo zwąchają w węzełku,
To wyłaskoczą mu je przy djabełku,
W dodatku złają, a po pijanemu
Oberwać szczutka nie trudno biednemu. (1)

Dzisiajsza nasza organizacya dependenturę ignoruje, nie uważając jéj za konieczny stan przejściowy, do otrzymania posady regenta. Jednakże, skoro z natury rzeczy, dependenci dotykają się praktyki notaryalnéj (rzadko bowiem, który z regentów (gubernialnych) bez nich się obywa), przeto władza nie mogła pokryć téj materyi zupełném milczeniem. Polecono tedy prezesom trybunałów czuwać; aby dependenci aktów nie przyjmowali w imieniu swoich pryncypałów, którzyby je późniéj podpisem stwierdzali, aby nie służyli regentom za narzędzie do utrzymania dwóch pracowni, aby mieli należyte usposobienie teoretyczne i praktyczne w nauce prawa (2). Ten ostatni wzgląd na szczególną uwagę zasługuje. Wiadomo do jakich smutnych następstw doprowadziły w tym punkcie, małe wymagania prawodawcy we Francyi, gdzie w końcu zeszłego wieku, nagromadziła się znakomita liczba pomocników notaryalnych bez żadnych umysłowych kwalifikacyi, którzy późniéj na swoję rękę prowadząc interesa, stali się plagą dla społeczeństwa (3). Nic tak nie wyrabia regenta jak praktyka; nie dziwna więc, że pomiędzy dependentami w kraju naszym, którzy z powodu wadliwości organizacyi ze swojéj sfery nie wychodzą, znaleść można ludzi niepospolicie uzdolnionych, którzyby mogli regenta w jego zawodzie objaśniać. Nierówność wyrobienia, pomiędzy dependentami zawisłymi od pryncypałów a tymi ostatnimi, jest koniecznem następstwem, że zostaje się regentem bez uprzedniéj dependentury. W ostatnich czasach wielu zdolnych a nawet wykształconych ludzi, nie mogąc gdzieindziéj, w téj sferze zapewnienia bytu szukało. Ileżby stan regentalny zyskał, gdyby dla pomocników otworzono pola do karyery. Odjęcie im urzędowego charakteru, nie usunęło ich i tak od najważniejszych zajęć, które potrzebują rękojmi nie tylko w zdolnościach, lecz i w charakterze. Stan ten dziś obskurny potrzebuje zachęty i ma do tego prawo; zapewnienie pewnéj kwoty rocznego dochodu, od dobréj woli jednego człowieka zawisłéj, nie wystarcza do ustalenia sobie przyszłości i do przejęcia się obowiązkami.

(1) Morgenbesser. T. W. 1874 n. VII. (2) Rozp. K. R. S. dnia $^{10}/_{22}$ Stycznia 1845 N. 1325 i $^{5}/_{18}$ Kwietnia 1858 n. 5186. (3) Bolline str. 18.

§ 14. O czynnościach notaryalnych. Zakres działania notaryuszów, stosownie do rozmaitych organizacyi, bardzo bywa różny. Pomijając Francyą, w któréj cała jurysdykcya dobrowolna, w rękach ich spoczywa, w niektórych państwach niemieckich współzawodniczą oni ze sądami. U nas działalność regentów po części ograniczoną jest współmiernem funkcyonowaniem pisarzy hypotecznych i wydzieleniem niektórych czynności sądom pokoju (1).

Regentura ma to do siebie, że podjęta praca natychmiastowy zysk przynosi, to też inne organa sądownictwa chętnie garną się do tych atrybucyi, które nie tylko pole do działalności otwierają, lecz i sposobność zarobku przedstawiają. Dzieje uczą, jakie to walki notaryat musiał staczać, zanim to co się należy, zostało mu przyznaném.

W Rzymie, tabellionowie mieli sobie wydzieloną jurysdykcyą dobréj woli, uznano bowiem, że wszelkie akty jedno lub dwustronne, przez nich przyjmowane być winny (2); po za tém zajmowali się sporządzaniem wszelkich pism sądowych, skoro działalność obrońcy w procesie, polegała tylko na rozprawie (3).

Przekroczenie granicy w dozwolonéj sferze działania, kary za sobą pociągało (4). W przyjmowaniu czynności dobréj woli z tabellionami współzawodniczyli tak zwani *tabullarii*, którzy właściwie będąc urzędnikami poborowymi, szczególniéj zajmowali się spisywaniem tych aktów, od jakich pewna opłata należała się dla skarbu, np. inwentarzów, testamentów osób niewidomych i t. p. (5). Z czasem tabelliones i tabullarii połączyli się i nazwa tych ostatnich zniknęła. Prawo kanoniczne rozwinęło sferę działalności notaryalnéj (6). Pierwotny zakres takowéj polegał na spisywaniu tak zwanych *acta martyrum*; następnie notaryuszom polecono zbieranie rozmaitych kościelnych rozporządzeń i prowadzenie protokułów na posiedzeniach sądowych (7). Zakres ich czynności potem rozszerzył się, tak że wzbroniono im przekraczać jego właściwe granice, przez przyjmowanie aktów od osób świeckich. Od IX wieku z notaryuszami apostolskimi zaczęli współzawodniczyć tak zwani *scriniarii*, właściwie archiwiści, którym na równi z tamtymi akty sporządzać dozwolono (8). Z czasem różnice w nazwiskach zniknęły, jak jedni tak drudzy pod nazwą notaryuszów kościelnych przyjmowali akty w jurysdykcyi świeckiéj, pomimo wyraźnych zastrzeżeń (9).

Od XIV wieku, w Niemczech główne zajęcie notaryuszów polegało na przyjmowaniu aktów od prywatnych osób i na wyręczaniu sądów co do niektórych czynności, np. powierzano im badanie świadków. Osoby prywatne zwracały się również do notaryuszów, kiedy szło im o sporządzenie aktów proceduralnych, któremi sąd nie zajmował się, np. wezwania, protestacye i t. p. (10). Do nich także należało wręczanie pozwów i przyjmowanie apelacyi. Organizacya 1512 r. nie wydzieliła pola czynności notaryuszom; ustawa ta była dla nich właściwie wskazówką, gdyż nie stwarzając nic nowego, miała jedynie na celu, rozstrojony przez Pfalzgrafów notaryat, przywieść do porządku (11).

---

(1) Merkel str. 28. (2) l. 17. Cod. de fide instrum. IV. 21—Nov. 73. 47. de instrum. cautela et fide. (3) Puchta. Inst. II. § 183. (4) Euler § 2. (5) Oesterl. I. § 4. (6) Gregor. IX. Decret. II. 22. (7) Oesterl. I § 12. Decret. II. 19. Cap. XI. de probat. Euler. § 4. (8) Oesterl. § 13. (9) Eodem § 24. 25. Hagen § 5. (10) Oesterl. I § 58. (11) Hagen § 9.

Nie ma tam wzmianki o kompetencyi notaryuszów, których przy dawnych obowiązkach równolegle ze sądami pozostawiono (1). Ustawa proceduralna dla sądu kameralnego 1555 r., dozwala czynić wybór w powierzaniu pewnych czynności pomiędzy notaryuszami a woźnymi, np. w doręczaniu pozwów, not procesowych i t. p. (2). Ustawą 1600 r. dla tegoż sądu przyzwolono stronom przy badaniu świadków przez sędziego, pytania tymże czynić za pośrednictwem swoich notaryuszów (§ 129. 130); przy badaniu same strony uczestniczyć nie mogły, co nadaje ówczesnym notaryuszom charakter podobny do dzisiajszych obrońców (3). Zwyczaj nominowania notaryuszów pisarzami przy wyższych sądach ustalił się w Niemczech w XVI i XVII wiekach (4). Później ustał on zupełnie a ostatnim jego skrawkiem byli protonotaryusze, którzy pełnili obowiązki sekretarzy przy wyższym sądzie krajowym (5).

Ordonnance z lipca 1304 r. określiła obowiązek notaryuszów spisywania aktów dobréj woli, oraz czuwania nad porządkiem w utrzymywaniu takowych (6). Ponieważ w epoce owéj nie było pisarzy sądowych, przeto notaryusze miejsce ich zastępowali, utrzymując oddzielne regestry do wpisywania wyroków sądowych. Ustanowieni tedy byli we Francyi do sporządzania umów na piśmie wedle wskazanéj formy, darowizn i aktów ostatniéj woli. Królowie pilnie czuwali nad prawami notaryuszów, nie pozwalając innym organom sądowym wkraczać w nie, a to pod nieważnością dopełnionych czynności. Surowo było wzbronioném nadawać aktom dobrej woli pozór sporności, któréj nie posiadały. Cyrkularz wydany przez notaryuszów 11 lipca 1667 r., w przedmiocie sporządzania inwentarzów, które sobie sądy bezprawnie przywłaszczały, dowodzi, że notaryusze praw swoich silnie strzegli (7).

Wkraczanie w sferę działania notaryuszów przez inne organa, w szczególności przez sądy, nie mogło nie zwrócić uwagi prawodawcy, to też kodex Napoleona tak jasno wytknął linią demarkacyjną, że nie zdarzyło się, aby który z członków ciała notaryalnego, był podejrzanym o powiększanie sobie dochodów, wdzieraniem się do zajęć innych urzędów. Nikt przeciwko nim nie zanosił skarg w tym względzie a przynajmniéj roczniki sądowe śladów tego nie wykazują (8).

Przed kodyfikacyą Napoleona, poruczane były następujące czynności notaryuszom, oprócz tych jakie dotąd załatwiają: a) akty znania, które dziś wspólnie ze sądami sporządzają; b) czynności w materyach beneficyalnych, dawniéj wykonywane były przez notaryuszów apostolskich a to w myśl rozporządzenia 1691 r., dziś na mocy dekretu 6 Listopada 1813 r. poruczono je sędziom pokoju; c) przy opieczętowaniu, poświadczenia o nieznajdujących się ruchomościach dopełniali notaryusze; obecnie w ślad art. 924 K. P. S. te czynności należą do sędziów pokoju, a notaryusze o tyle tylko mogą je sporządzać, o ile same strony do nich się odwołują (9); d) poświadczenia własności wydawane były wyłącznie przez notaryuszów, dziś o tyle tylko, o ile to jest w związku z działami lub inwentarzem przez nich sporządzonemi; w innych wypadkach czynności te należą do sędziów pokoju. Pod poświadczeniami takiémi (*certificat de propriété*): rozumieć należy akt, jakim urzędnik publiczny stwierdza prawo własności lub użytkowania, jednéj lub więcéj osób na kapitale i zale-

---

(1) Euler § 30. (2) Pars. I. tyt. 35 § 5—tyt. 49 § 3. (3) Oesterl. § 62. (4) Eodem § 64 n. 5. (5) Eodem § 68 n. 3. (6) Minier str. 385. (7) Dict. mod. V n o t. n. 186. (8) Augan. I. 63. (9) Dict. mod. V n o t. n. 193.

głościach renty wieczystéj, zapisanéj do ksiąg długu publicznego, na kaucyi wcielonéj do kassy amortyzacyjnéj, na przypadających do potrącenia zaległościach rent i dożywotnich opłatach, skutkiem śmierci umorzonych i t. p. (1). Jeżeli akt urzędowy miejsca nie miał, w takim razie poświadczenie własności (niestosownie aktem znania nazywane), wydaje na podstawie zeznań dwóch świadków sędzia pokoju, w jurysdykcyi którego zmarły mieszkał (2). Notaryusze we Francyi, upoważnieni zostali do wydawania świadectw o życiu przez dekrety z dnia 21 Sierpnia 1808, 23 Sierpnia t. r., 30 Czerwca 1814, 20 Maja 1818 r. oraz inne; e) czynności przy upadłościach, polegające na uporządkowaniu massy i wezwaniu wierzycieli, dawniéj wchodziły w sferę czynności notaryalnych, obecnie należą do atrybucyi trybunałów handlowych.

Czynności notaryuszów, podług dziś obowiązujących prawodawstw, dadzą się podzielić na następujące grupy:

a) Akty proste; tu należą: 1° akty znania, 2° świadectwa o życiu (3); we Włoszech południowych do wydawania tych ostatnich ustanowieni są wyłączni urzędnicy: *notai certificatori* (4); 3° pokwitowania; 4° akty uszanowania (art. 154 Kod. Nap.); 5° akty uznania pisma i podpisu (5). Najobszerniejsza sfera tego rodzaju zajęć, przyznaną została notaryuszom w Rossyi, gdzie wydają: poświadczenia odpisów, czasu zaprodukowanego dokumentu, deklaracye stron, poświadczenia rewersów prywatnych, które pożyczający przedstawia w tym celu (art. 128—Свод. art. 2036 księga I. cz. X); poświadczenia o zapisaniu się na sąd polubowny. Tego rodzaju poświadczenia, przed laty należały do diaków (6). Instrukcya do ustawy wirtembergskiéj, dozwala notaryuszom sądowym wydawać poświadczenia złożonych pism, sporządzać prośby (§ 7) (7).

b) Interesa prawne, to jest czynności, przez jakie pewne stosunki tworzą się, ustają, lub ulegają zmianom; tu należą: 1) oświadczenia jednostronne pomiędzy żyjącymi; 2) takież rozporządzenia na wypadek śmierci, 3) umowy. Ta kategorya zajęć stanowi właściwe i najobszerniejsze pole czynności notaryalnych, wedle organizacyi francuskiéj, holenderskiéj, ustaw szwajcarskich, włoskich, bawarskiéj (art. 14, 16) i austryjackiéj (§ 1. 5), wreszcie ruskiéj (art. 65 excip. 160. 81). Ustawa wirtembergska dopuszcza notaryuszów do sporządzania umów jednocześnie ze sądami, a w téj sferze powierza im wyłącznie dopełnianie kontraktów przedślubnych; zaś od spisywania testamentów sądowych wyłącza ich zupełnie (art. 31, 26). Notaryusze tamże sporządzają darowizny, w obec delegata sądu (art. 7). Ustawa badeńska więcéj się zbliża do francuskiéj; w téj bowiem sferze obszerniejsze pole notaryuszom do działania pozostawia (§ 26).

Prawo pruskie, wprost przeciwne powyższym, zajmuje stanowisko a to przez dopuszczenie sądów do współudziału z czynnościami notaryuszów (8) a mianowicie, kiedy idzie o umowy, do jakich wpływa niewidomy, o układy co do rzeczy nie będących jeszcze w obiegu, lub kiedy cena ich przechodzi sto ta-

---

(1) cnf. art. 1983 Kod. Nap. (2) Dict. mod. II cert. de propr. n. 11. (3) Han. 26, 48—Austr. 76, 81—Sas. 64—Rus. 139—Baw. instr. 92. (4) Meledandri II 219. (5) A. G. O. 26, tyt. III. Cz. II. 75 tyt. VII. Cz. III.—art. 31, 34 ust. not. prus. G. S. 487.—§ 79 austr.—art. 133 rusk. (6) Mac. H. P. S. Ed. I tom IV § 22. (7) Więcéj szczegółów do téj materyi u Merkla str. 22, 67. Golay str. 336. Bad. G. O. § 68. (8) Sas. § 1—Han. 9 - Bremy 1, 5, 13, 35.

larów, o umowy co do wstąpienia, lub wyjścia ze wspólności pomiędzy małżonkami, o wspólność dorobku i niektóre inne (1). Nadto prawo pruskie zupełnie usuwa pewne stosunki z kompetencyi notaryuszów, powierzając je sądom, tu należą: darowizny i testamenta, o ile mieszczą w sobie zapisy przenoszące: dwudziestą część massy spadkowéj (2), jednakże *testamenta parentum inter liberos* należą do notaryuszów (3) Brak zaufania do tych ostatnich i przypuszczenie, że strona więcéj wiary miéć będzie do sędziego, aniżeli do notaryusza, spowodowało, że akty zwłaszcza jednostronne oddano sędziemu w nadziei, że ten w imieniu państwa lepiéj czuwać będzie, aby strona zobowiązująca się nie była pokrzywdzoną. Ten rygór wymaganym jest szczególniéj przy aktach, do jakich wpływają kobiéty (4). Schottki śmieje się z téj pieczołowitości nad niemi, jakby nad kobietą sędzia mógł miéć więcéj wpływu, aniżeli notaryusz (5).

Słowem, wedle ustawy pruskiéj notaryusze upoważnieni są do sporządzania czynności dobréj woli, o ile takowe do atrybucyi sądów nie należą (6).

W sferze czynności, które sądownie dopełniane być muszą, wolno jest notaryuszom działać w charakterze doradców i wszystko dla stron przygotowywać, aby dany stosunek łatwiéj w sądzie przeprowadzonym został (7).

W Anglii, notaryusze należą do téj sfery urzędników, którzy się zajmują wykonywaniem aktów sądowych. Dla dopełniania umów przeznaczonych wewnątrz kraju, notaryat nie istnieje a sporządzane akta przez notaryuszów niczém się nie różnią od spisanych prywatnie w obec świadków. Notaryusze tedy przyjmują udział w czynnościach, przeznaczonych dla zagranicy i w tym razie charakter urzędowy im nadają (8). W Szkocyi, zakres działania notaryuszów odnosi się do wszystkich ważniejszych czynności, których przedmiot przenosi 100 f. sterl. (9).

c.) Czynności proceduralne; tu należą: inwentarze, opieczętowania, taksacye, sprzedaże, działy, badania świadków, zaofiarowania, układy pojednawcze, odwołania apelacyi i t. p. (10). Prawo francuskie działanie w tym kierunku notaryuszów dosyć ograniczyło, stanowiąc współzawodnictwo ze sądami. Prawo spisywania inwentarzy, dostało się notaryuszom w udziale od epoki ustawy 27 marca 1791 r., przedtém długo nie było przyznawaném, dopiero art. 943 K. P. S. spór w tym względzie na korzyść notaryatu rozwiązał. Notaryusze, nie tylko w razie otwarcia spadku inwentarze sporządzają, lecz i we wszystkich innych wypadkach (11). Łącznie przy spisywaniu inwentarza, odbierają przysięgę, skoro ma miejsce opieczętowanie, podczas kiedy sporządzają protokuł przedstawionych rzeczy, oraz ich opisu (12). Dzisiajsza procedura dawne przepisy o inwentarzach w art. 947. 957. 964 ujednostajniła. Wypadek, w jakim inwentarz spisywanym być może bez udziału notaryusza znajdujemy w art.

---

(1) § 171 tyt. V. § 83 tyt. XI. § 422 tyt. I. § 178, 181 tyt. XVII. § 597 tyt. II. L. R. § 9, 6, 416 loc. cit. A. G. O. (2) L. R. § 1063, 1065, tyt. 11 Cz. I. § 66 tyt. 12. Cz. I. § 380 tyt. II. Cz. II § 93. 161 tyt. 12. Cz. I. Ant. § 34 ad § 161. (3) Merkel. str. 125. (4) § 9, 16 tyt. III. Cz. II. A. G. O § 221—224 tyt. XIV. Cz. I. A. L. § 198, 201. 272, 273 tyt. I. Cz. II. A. L. (5) Op. cit. str. 32. (6) § 46 tyt. VII. Cz. III. A. G. O. prawo saskie przyznaje możność notaryuszom sporządzania testamentów, nadając im atoli w tym razie charakter pozasądowy § 2108. (7) § 47. tyt. VII. Cz. III. A. G. O. Reskr. 27 Stycznia 1816. Roczniki VII. 20. (8) Rey str. 197. (9) Brooke str. 16. (10) art. 1258 Kod. Nap. Clerc. II n. 48. art. 21 baw. (11) art. 935 K. P. S. 276, 279, 451, 600, 796, 813, 822, 936, 1031, 1058, 1060, 1061, 1414, 1442, 1455, 1461, 1483, 1498, 1499, 1511. 1532 K. N. 427, 423 K. C. P. (12) Wyjątek od tego stanowi art 934 K. P. S. cnf. § 1 ust. II. 47 sas. Dict. mod. IV. i n v e n t n. 251.

486 K. H. to jest, kiedy następuje przy upadłości, wówczas bowiem sporządzenie onego należy do syndyków.

Podług praw niemieckich, inwentarze należą do czynności notaryalnych (1); opieczętowania przeważnie wówczas, kiedy zmarły sobie tego życzył, lub ze zlecenia sądu (2). Zasady prawa francuskiego w zupełności przyjęte zostały przez dzisiajszy kodeks włoski (282. 286. 851. 867.—873. 861. 862. 886 (K. P. W.)

Oszacowania, prawo francuskie wyłącza z czynności notaryalnych, powierzając je biegłym; inne wszakże prawodawstwa takowe notaryuszom oddają (3). Sprzedaż w stosunkach niespornych, procedura francuska porucza notaryuszom, w przeciwnym razie sądom ją pozostawia; w prawodawstwach niemieckich sprzedaż również do czynności notaryalnych zaliczoną została, bez względu na swój charakter (4). Prawo pruskie dozwala zajmować się sprzedażą nieruchomości oraz ruchomości (5). Ta sama zasada przyjętą jest przez ustawę austryjacką i inne (6).

W działach sądowych, gdzie mają miejsce rachunki, ustanowienie sched i powrotów, sędzia delegowany odsyła strony przed notaryusza, na którego się zgodzą, w razie przeciwnym z urzędu mianowanego (828 Kod. Nap. 976 K. P. S.). (7).

Badanie świadków nie wchodzi w skład czynności notaryalnych, wedle prawa francuskiego. W Prusiech, i w Anglii notaryusze, tego rodzaju czynności mają sobie oddane (8) Procedura bawarska dozwala im badań podobnych tylko *pro informatione*, którym znaczenie dowodu nie przyznaje (Cap. X § 2).

d). Czynności wynikające ze szczególnéj pieczy jaką państwo nad niektóremi stosunkami rozciąga. Tu należą: 1) Opieki, które prawo francuskie z pod jurysdykcyi notaryalnéj zupełnie wyłącza; ustawy: wirtembergska i badeńska ten dział czynności powierzają sądom przy uczestnictwie notaryuszów, pod których kierunkiem prowadzą się rachunki z opieki (9). Ustawa austryacka zachowała w tym względzie dawne przepisy (§ 183). Prawo pruskie tę kategoryą czynności zupełnie przy sądach pozostawia a mianowicie: *α*) usamowolnienia (10); *β*) wydziedziczenia (11); *γ* przysposobienia (12). Legitymacye oraz uznanie dziecka naturalnego mogą się odbywać przez akt notaryalny (13). Ustawa kantonu Vaud tę samą zasadę zaprowadza (art. 97). We Francyi, co do aktów tego rodzaju spór istnieje a mianowicie: o ile przed notaryuszem lub sędzią pokoju sporządzone być winny (14). 2) Dozór i prowadzenie ksiąg hypotecznych. We Francyi ten zakres działania więcéj jest ograniczonym aniżeli w Niemczech; obowiązkiem jednak jest notaryuszów odpowiednie wpisy i wykreślenia wyjednywać, na skutek aktów przyjętych (15). W Prusiech księgi są w zawiadywaniu sądu; atoli notaryusze mają do nich dostęp, a nawet w razie sprzedaży publicznéj majątku, obowiązani są zawiadamiać o tém wszystkich wierzycieli,

---

(1) A. G. O. § 88, 89. Baw. 18, 32 —wirt. 7 Bad. 26 ust. III. (2) Oesterl. II. § 562. (3) austr. § 183 (dawna). (4) Baw. 18 52—Sas. 1 ust. II. 47—Wirt. 7—Bad. G. O. 3. ust. IV. (5) Reskr. 10 Sierp. 1829. Roczniki XXXV. 133 (6) austr. 183. (dawna)—Zürich 10 ust. III - 988. K. W. (7) K. P. W. 887 Baw. 65—Bad. 26 ust. IV. 466. 819. 838. 1476. 1872. L. R. S—Wirt. 7 ust. III. (8) Delius. str. 82. A. G. O. § 82 tyt. VII. Cz. III. Brooke str. 197. (9) Meyer. Conv. Lex. XXIII. 1163. Wirt. 17—Bad. § 1. ust. II G. O. (10) L. R. § 216. 220. 230. tyt. IV. Cz. II—Baw. G. O. art. 18. (11) L. R. § 484. tyt. II. Cz. II. (12) Eodem § 121. 751. tyt. II. Cz. II. (13) L. R. § 597. tyt. II. Cz. II. (14) Rol. recon. d'enfant naturel (15) Dict. mod. V. not n. 210.

hypotecznych (1). W Rossyi, tak zwani starsi notaryusze zawiadują archiwami notaryalnemi (art. 42). Wedle ustawy 1875 r. mają zasiadać w wydziałach hypotecznych (art. 71 i 72).

3) Składy. Materya ta niezgodnie pojmowaną jest przez rozmaite organizacye. Notaryusze są właściwymi depozytaryuszami aktów przez siebie sporządzonych, minut spisanych w innych pracowniach, a im do zachowania powierzonych, wreszcie aktów z podpisem prywatnym i testamentów u nich złożonych. We Francyi, notaryusze są kompetentni do przyjmowania depozytów pieniężnych, za których całość względem stron są odpowiedzialni. Akcya przeciwko nim jako składnikom publicznym służy o tyle, o ile depozyt był przymusowym, w przeciwnym razie powództwo ma naturę czysto prywatną (2).

W Rossyi, notaryusze są władni przyjmować na skład dokumenta, nawet w zapieczętowanych paczkach, z przyjęcia których kwity wydają lub zupełny akt przyjęcia spisują (art. 148). Ustawa bawarska wszelkie depozyta sądom porucza, z wyjątkiem w postępowaniu spadkowém (art. 36). Testamenta składają się w rękach notaryuszów (art. 26). Szczegółowe postanowienia w tym przedmiocie wyszły 27 Maja 1862 r. (3). Te same zasady przyjmuje ustawa austryacka (§. 104).

e.) Czynności handlowe. Tu należą: 1) protesty; (4), 2) polisy (79. 192. ust. VIII. 333. 337. 355. K. H), 3) umowy bezimiennych współek handlowych (art. 40 K. H.), 4) komunikaty umów przedślubnych, pomiędzy handlującymi do zarządu trybunału handlowego (art. 67. Kod. Hnd).

f.) Pełnomocnictwa ad hoc: 1) zastępstwo nieobecnych; 2) uczestnictwo przy odjęciu pieczęci oraz inwentarza za nieprzybyłych (art. 928 K. P. S.). Ustawa austr. 21 maja 1855 r. w téj materyi obowiązująca, powierza notaryuszom niektóre czynności na zlecenie sądu (§ 103), uważając ich w sferze takowych jako *mandati* (Gerichtscommissäre). Celem załatwienia tych czynności wolno jest notaryuszom robić wezwania po osoby, za pośrednictwem właściwych urzędów i korespondencyą bezpłatnie przesyłać (§ 185). Wzywanie osób na skutek zlecenia sądu przez notaryuszów znaném jest w ustawie bawarskiéj (art. 23, 24). Taż ustawa nadaje notaryuszom chwilowe pełnomocnictwo do działania w razie otwarcia spadku, skoro do niego przychodzą małoletni (art. 31) (5).

W dawnéj Polsce, jednym z najwymowniejszych przywilejów ziemskich i grodzkich urzędników, było strzeżenie akt im powierzonych, co w statucie Jana Olbrachta 1496 roku przyznaném sobie mieli (6). Notaryusze w XV wieku musieli miéć obszerne pole do działania, skoro statut 1433 r. oznaczając ich dyety, wymienia co im się należy za wydawanie przywilejów, *sententiarum contumatiae*, oraz inne czynności, co ustawa 1511 r. także stwierdza (7). Zabłąkali się do Polski notaryusze apostolscy, lecz w krajowych prawach rzadkie wzmianki o nich znajdujemy (8). Przyjmowali oni przeważnie akty ostatniéj woli, oraz upoważnienia (9). Statut Zygmunta Starego 1523 r. wspomina

---

(1) § 4 oświadczenia 21 marca 1835 r. G. S. str. 42. Bad. § 3 ust. I Zürich § 10 (2) Dict. mod. V n o t. n. 214. (3) Notariatswesen I. n. 38. G. O. art. 71. (4) 176 K. H.—79 baw. 89. austr. 52 sas. 26. Han. 80—Bad.—23 Prus. A. G. O. § 78 tyt. VII Cz. III. Vaud. ust. 24 Czerw. 1829. art. 69 - rusk. 65 ust. III. (5) Rösl. § 46. (6) Vol. I fol. 27 d e s e r v a n d i s l i b r i s fol. 279 d e a n t i q u i s c a p i t a n c i l i b r i s. (7) Vol. I fol. 104 d e s a l a r i i s t a b e l l i o n u m. fol. 375. t a x a l i t t e r a r u m. (8) Vol. I fol. 580. (9) Jozefowicz str. 21.

o kompetencyi ówczesnych pisarzów do wydawania osnowy postanowień sądu zaocznie wyrzeczonych (1). Sporządzanie testamentów było także ich udziałem; statut 1543 r. wyraża się: *hoc est autem testamentum mixti fori, quod coram publico notario fieret* (2). Wydawanie wypisów z aktów grodzkich było atrybutem starosty, lub też podstarościego, z aktów ziemskich pisarza (3). Przyjmowanie zobowiązań oraz wydawanie extraktów konstytucyą 1607 r. wyraźnie mieli oni sobie przyznane (4). Czynności do akt grodzkich wnoszone, wymienia konstytucya 1613 roku, wskazując wynagrodzenie za każdą z nich pisarzom przynależne a mianowicie: *inscriptiones debitorum, obligationum, resignationum, donationum, arendarum, transfusionum, submissionum, divisio bonorum* i inne proceduralne czynności (5). Za Augusta II, w 1726 roku celem utrzymania porządku w wydawaniu wyroków postanowiono: *aby regenci pod dependencyą pisarza trybunalskiego zostając, sami przez się, albo przez swoich terminatorów i kancellaryi assystujących osób one expedyować porządnie bez depaktacyi powinni,—dla czego aby tenże porządek strictissime in perpetuum był obserwowany, regenci mają być nobiles et possessionati.* (6).

W procesie sądowym znajduję akt badania świadków, z dnia 7 Marca 1752 r. w sprawie Marcina Łuby w przedmiocie spornych gruntów, przez Marcina Nagrodzkiego publicznego apostolskiego notaryusza sporządzony (7). Konstytucyą 1764 r. polecono, ażeby regenci samą tylko decyzyą, przez którą co się komu i na jakiéj zasadzie przysądzi, lub kogo od czego odsądzi, pisali i takowe same *judicata* w izbie sądowéj, przed stronami czytali i stronom wydawali. A jeśliby kto pretendował z żałobami, kontrowersyami wyjęcia dekretów, tedy takowe łączenia aktoratów, kombinacye żałob, ułożenia kontrowersyi w stancyach pisać mają (8). Tąż konstytucyą zalecono: aby stan szlachecki, oraz duchowny, mając jakiekolwiek do przyznania tranzakcye *in foro et coram officio competenti*, to jest w trybunałach, ziemstwach, grodach, z wyłączeniem magdeburyi, czynił. Regent aktualny przysięgły wpisywał tranzakcye do introligowanéj księgi, z podpisem rąk zeznawających i wedle zwyczajów prawa koronnego. Kontrakty i wszelkie czynności gruntów i placów miejskich dotyczące, przy magdeburyach pozostały (9).

Wedle ordynacyi komissyi Skarbu wielkiego Xięztwa Litewskiego pisanie dekretów, wydawanie extraktów, pieczęć i korekta do regenta sądowego należyć miały, który protokuły posiedzeń *in archivo* lokować był obowiązany (10); nie mniéj ciążyła go powinność opiekowania się i zawiadywania onemi (11). Konstytucyą z 1768 r., sporządzanie tranzakcyi uznano za przywiléj starostów a na Mazowszu pisarzów, którym do tych czynności pewną ilość regentów kreować nakazano (12).

W sądach mieszanych, (mixti fori) do przysięgłych pisarzów należało utrzymywanie regestrów, tudzież *inspectio archivi judicialis*. Prezes takiego sądu był dyssydentem; za to pisarz i regent musieli być katolikami (13). Wydawanie extraktów przez regentów, musiało być pilnie zachowywane, skoro konstytucya 1768 roku wyraża się: *pisarz ziemski, ani grodzki bez regentów, sam*

---

(1) Vol. I fol. 410 Item volumus. (2) Eodem. fol. 580. Bandt. pr. pryw. 335. (3) Vol. II fol. 232 o pisarzu ziemskim fol. 1343 o pisarzu oszmiańskim. (4) Vol. II fol. 1623 o salaryach—fol. 1684 pisarz oszmiański. (5) Vol. III. fol. 177. (6) Vol. VI. fol. 474 o kancellaryi (7) Proc. judic. str. 138. (8) Vol. VII. fol. 404 o kancellaryi. (9) Vol. VII. fol. 107. o magdeburyach. (10) Vol. VII. fol. 509 pisanie dekretów. (11) Vol. VIII. fol. 515. każdy z kommisarzy. (12) Eodem fol. 709 zapobiegając. (13) Eodem fol. 719 a zaś regent.

secure, na usilne potrzebujących prośby wydawać dokumentów nie odważają się (1).

Po rozdziale kraju, konstytucyą 1776 r., ustanowiono gród w miasteczku Podgórzu,w którym wszelkie obywatelskie tranzakcye nakazano przyjmować regentowi od starosty postanowionemu, przytem obowiązek zachowywania ksiąg na niego włożono. To samo do regentów ziemskich rozciągniętem zostało (2).

Wedle dziś obowiązujących przepisów, regenci współzawodniczą w czynnościach ze sądami pokoju, pisarzami hypotecznymi, oraz trybunału.

a). Akty proste czyli poświadczenia zwykle do sądów pokoju należą, np. akty znania (art. 54 pr. o małż. 114. 280. 283. 284. K. C. P.); ustawa ruska mająca wejść w wykonanie wszelkie poświadczenia w najobszerniejszym zakresie porucza notaryuszom.

b). Dziedzina prawa materyalnego. Tu należą: 1. Akty jednostronne z wyjątkiem: *α*) oświadczenia co do przyjęcia spadku; *β*) co do zrzeczenia się onego; *γ*) co do wyjścia ze wspólności; *ζ*) nabywcy nieruchomości na jawnym przetargu, że licitum w jego imieniu przez obrońcę postąpione, przyjmuje, które do atrybucyi pisarzy trybunału należą (art. 784 K. N.)—muszą być notaryalnie dopełniane, a mianowicie: I Akty darowizn między żyjącemi (931. 1317. K. N.); II testamenta (971. 972 K. N.) III. akty nadpisu testamentów (976. K. N.) IV odwołanie rozporządzeń ostatniéj woli; (1035 K. N) V akty przyjęcia, lub upoważnienia do przyjęcia darowizn (art 933 K. N.) Wyjątek stanowią jednostronne żądania do nieruchomości odnoszące się, które przez pisarzy hypotecznych muszą być przyjmowane.

2. Akty dwustronne. Tu należy cała sfera zobowiązań, z których przed regentami koniecznie sporządzane być muszą następujące: *α*) umowy przedślubne (art. 120 ust. IX. 207. 208 K. C. P.); *β*) umowy na wypadek rozwodu, lub rozłączenia co do stołu i łoża (art. 210 K. C. P.); *γ*) zastawy o ile mają skutkować przywilej (2074 K. N.) S); Czynności hypoteczne zmierzające do ścieśnienia, przeniesienia własności, lub uwolnienia od pewnych obowiązków (art. 120 ust. hyp.); *η*) podstawienia umowne (1250 K. N.) dla uniknienia zmowy pomiędzy dłużnikami, *ζ*) układy spór kończące w spadkach niewłaściwie częścią regentom odebrane zostały, przez dopuszczenie sądów pokoju do sporządzania takowych (3). Z pod jurysdykcyi notaryalnéj stosunki powyższe o tyle wyjęte zostały, o ile podchodzą pod wyłączne urzędy gminne, lub miejskie (4).

c.) Dziedzina prawa formalnego. Tu należą: 1. Inwentarze pozostałości, tudzież majątku małoletnich (art. 935 K. P. S 427. 428 K. C. P.), jeżeli ten przenosi dziesięć tysięcy złp. lub składa się z nieruchomości ziemskiéj; w przeciwnym razie sporządzanie onych należy do burmistrzów, lub wójtów gmin (374, 426 K. C. P.). Opieczętowania w ślad art. 907, K. P. S należą do czynności podsędków. 2 Odjęcie pieczęci, oraz 3. odbieranie przysiąg przy spisie inwentarza należy do regentów (art. 928. 936. ust. VI 943 ust. VIII K. P. S. 4. Czynności przy działach (828 K. N.). 5. Sprzedaże (955, 970 K. P. S), w których regenci współzawodniczą z trybunałami. 6. Deklaracye co do odstąpienia od apelacyi. 7 Akty zaofiarowania i zaznaczenia. Taxacye z czynności notaryalnych przez procedurę francuską wyłączone zostały, tak samo jak badania świadków; pierwsze powierzono biegłym oddzielnie do tego przez try-

(1) Vol VII. fol. 849 postanowienie kancellaryi. (2) Vol. VIII fol. 907 ustanowienie. (3) Rozp. X. Sas. 8 paźd. 1812 Józefowicz str. 76. Zach. II. § 263. n. 9 (jednakże Vavasseur n. 329S (4) Postanowienie 4/28 Grudnia 1858 r. art 13. Dz. Pr. LII str. 47.

bunał mianowanym 42, 302 (K. P. S) drugie pozostawiono przy sądach pokoju (art. 34 K. P. S.). Ustawa 19 lutego 1875, wprowadza w zakresie tych czynności pewne modyfikacye, powierzając dopełnianie inwentarzy i odpieczętowania komornikom lub notaryuszom, co ma zależyć od wyboru saméj strony; żaden wszakże notaryusz nie jest zmuszonym czynności tego rodzaju przyjmować (art. 42. 64. 78 o post. szczeg.) Sprzedaże wedle téj ustawy należą wyłącznie do komorników. Za to wszelkie protokuły dobrowolnie przez stronę zeznawane, także wezwania np. właściciela domu do lokatora o komorne, wierzyciela do dłużnika o procent i t. p. wchodzą w zakres czynności notaryalnych.

d. Czynności opiekuńcze. W dawnéj Polsce w razie braku rodziny i niewyznaczenia opieki w testamencie, sądy grodzkie i ziemskie zwierzchność opiekuńczą ustanawiały, lub też ją same wykonywały (1). Dziś przy sądach pokoju czynności te są pozostawione. Tu należą: 1 uznanie dziecka naturalnego (art. 298 K. C. P.); 2 ustanowienie doradcy dla matki przez ojca, opiekę nad małoletniemi sprawować mającéj, nastąpić może w akcie ostatniéj woli przed sądem, albo regentem w obecności dwóch świadków (351 K. C. P). Ustanowienie opieki przez rodziców, następuje w téj saméj formie (365, K. C. P). 3. Akty przysposobienia, legitymacye, usamowolnienia w ślad art. 319 K. C. P, także akty wzajemnych zezwoleń na wzięcie w opiekę dobrowolną, należą do sądów pokoju. (2) Dozór nad księgami hypotecznemi, wedle naszego prawa, wchodzi w atrybucye pisarzy hypotecznych, co zaś do składów, tych regentom przyjmować nie wolno, gdy po otrzymaniu summy przechodzącéj oddzielnie lub łącznie z innemi rsr. trzydzieści, odesłać takową do banku polskiego są obowiązani (3).

e) Czynności handlowe a mianowicie protesty w dawnéj Polsce w najbliższych aktach czynione być miały (4). Po wprowadzeniu francuskiego prawa handlowego dostały się do rąk regentów. Zresztą inne w téj sferze zajęcia wyszczególnione są wyżéj.

f) Pełnomocnictwa ad hoc. Tu należą: 1 zastępstwo nieobecnych w ogóle; 2 zastępowanie tychże przy inwentarzu; 3 zastępowanie w razie nieurządzonéj nad małoletniemi opieki (346 K. C. P.). Dawniéj mianowano regentów kuratorami spadków bezdziedzicznych i wakujących, w ślad jednak postanowienia Rady Administracyjnéj (30 Stycz.) 11 Lutego 1842 r. obrońcy są dziś wybierani (5). Na skutek pytania wystosowanego przez sąd pokoju w Sieradzu, dnia 8 Listopada 1848 r. czy regent okręgowy może przyjąć ogłoszenie spadku i działać przy regulacyi takowego zamiast pisarzy, Komissya Rządowa Sprawiedliwości w dniu $^{18}/_{30}$ Listopada t. r. tę kwestyą twierdząco rozwiązała (6). Ustawa 1875 r. wyrzekła ogólną w pomienionym przedmiocie zasadę w tym samym duchu (Пр. о прим. Н. У. art. 23).

§. 15 O archiwach notaryalnych. Pod archiwum rozumieć należy uporządkowany zbiór akt, ksiąg i wszelkich pism, które u pewnego urzędnika przez czas pełnienia obowiązków, lub u danéj władzy przez ciąg istnienia onéj uzbierały się i pod opieką ustanowionego dozorcy pozostają; lub samę miejscowość w jakiéj zbiór ten jest przechowany (7). Układ piśmiennych dokumentów co do stosunków prawnych, i urządzenie pieczy nad niemi, aby wskazówki tam znajdujące się, oraz niewzruszalność ich, zachować, przedstawiają miarę kul-

---

(1) Bandt. pr. pryw. str. 188. (2) Przepisy te zostały rozwinięte przez K. R. S $^{1}/_{13}$ Stycznia 1837 n. 12917. (3) post. $^{17}/_{29}$ Stycz. 1828 r. art 3. Dz pr. XII. 119. (4) Band. pr. pryw. 478. (5) art. 20 Dz. pr. XXIX 23. (6) Już reskryptem $^{15}/_{25}$ Listop. 1837 r. K. R. S wyrzekła, że regent może w zastępstwie spadek regulować. (7) Merkel str. 69.

tury danego społeczeństwa (1). W najgłębszéj starożytności oświeceńsze ludy pojmowały potrzebę przechowywania dokumentów. Wyrazy: ἀρχειον a następnie *archium*, *archivum*, *tabularium*, *gramatophylacium*, dowodzą prastarego źródła tych pojęć.

Za rzeczypospolitéj rzymskiéj świątynie różnych bóstw służyły do przechowywania aktów; najznakomitsze archiwum znajdowało się w świątyni Saturna i było zarządzanem przez *praefecta aerario*. Po największéj części, znajdowały się tam rozporządzenia rządu; w świątyni Cerery leżały *plebiscita*, zaś układy z obcémi ludami na Capitolu, wreszcie w świątyni Dyany rozporządzenia trybunów. Każda władza, mająca prawo *in gesta referre* własne archiwum posiadała, w którem jéj rozporządzenia składanemi były. Osoby prywatne oddawały testamenta w świątyniach pod pieczę kapłanów (2). Po wprowadzeniu chrystyanizmu dokumenta składano w klasztornych archiwach, którym świętość miejsca bezpieczeństwo zapewniała. Pojęcie archiwum w Rzymie oddawna było dokładném: *habitatio quaedam publica, in qua conveniens est, monumenta recondere, quatenus incorrupta maneant haec et velociter inveniantur a requirentibus* (3). Cesarze zakładali archiwa (scriniarum palatii) pod opieką *magistrów scriniorum*. Justynian rozszerzył liczbę takowych; jedno utworzył w Konstantynopolu, zwierzchność nad niém powierzając *magistrowi census* (4), przyczem zalecił, aby w każdém mieście jedno archiwum znajdowało się (5). Poczucie użyteczności archiwów tak się rozwinęło, że nie długo potem znalazły się w każdéj korporacyi, po kościołach, nawet u panów prywatnych. Papież ustanowił archiwum przy kościele lateraneńskim, które dla innych było wzorem (6).

Od najodleglejszéj epoki zwyczaj przechowywania dokumentów istniał w Niemczech i przechował się do XV wieku, w ten sposób, że na skład oddawano je do świątyń i klasztorów, pod wpływem wiary, że najwięcéj ludzi piśmiennych jest pomiędzy duchownymi, którzy umieją akty redagować i upoważnienie do tego posiadają (7). Archiwa cesarzów niemieckich, których początek sięga epoki Eginharda, głównie w Moguncyi, Wiedniu, Spirze i Ratysbonie przechowywano. Zbiory te przez Henryka Ptasznika i Ottona I utworzone, za epoki Rudolfa I pomnożone zostały. Archiwa miejskie biorą swój początek w dwunastym wieku w Strasburgu i Ulmie, które do najstarszych należą (8). Hanza miała swoje archiwum w Lubece. Archiwiści do XIII wieku nazywali się *scriniarii*, poczém nazwa ich z innemi notaryuszom przysługującemi, zamalgamowała się, gdyż prawo sporządzania dokumentów na równi z tamtymi było im przyznanem (9).

Królowie archiwa wszędzie ze sobą wozili. Skutkiem tego zbiory francuskie w 1194 r. stały się łupem Anglików, a ocalone przedstawiały obraz nieładu. Od powyższéj epoki należy datować utworzenie stałych archiwów (10). We Włoszech przed XIII wiekiem zaledwie można było w archiwach wynaleść jakie pamiątki, to samo Czacki stosuje do innych krajów gdzie wojny zaciekłe zachwiały porządek (11).

W katedrach wszakże dotąd poważne pamiątki znajdują się. W każdym razie od epoki powyższéj można już sobie zdać sprawę w téj materyi. We Włoszech wedle statutów niektórych miast, urzędowe dokumenta po ich sporządze-

---

(1) Spang. I. 37. (2) Eodem. str. 44. (3) Nov. XV. cap. 5. Paulus. S. R. IV. 6. §. 1. §. 92 Dig. pr. XXXII 1- fr. 9. §. 6. Dig. XLVIII 19. (4) Nov. XV. cap. 5 §. 2. (5) Spang. I. 45 (6) Eodem. 47. (7) Zoepfl I. 370. Czacki n. 1497. (8) Spang. I. 50. (9) Oester. I. 13. (10) Guizot IV. 131. (11) Op. cit. n. 1497 II.

niu były składane do przechowania w kancelaryi miejskiéj, lub innéj władzy do tego przenaczonéj, co się nazywało *registrare documentum*. Odnośnie do niektórych aktów np. inwentarzy, testamentów, ta forma była konieczną; dla tego sami notaryusze treść układali wciągając takową do miejskich archiwów; w innych czynnościach zachowanie tego od woli stron zależało. Formalność ta z czasem posłużyła za normę do poboru skarbowego, zwanego *enregistrement*. W pierwszym razie notaryusz pod karą pieniężną był zobowiązany do wciągnięcia aktu, od tego bowiem jego moc i siła zależały (1). W Padwie był zwyczaj, że notaryusz po sporządzeniu testamentu wiadomość o tém dawał *officio registri*, zaś po śmierci zapisoczyńcy, akt wciągnąć doń był obowiązany (2). W niektórych miastach włoskich np. w Weronie archiwa miały oddzielnych urzędników; na czele stał *suprastans*, wybrany z *collegium notariorum*, przy którym pracowało czterech, z ciała notaryalnego wyznaczonych delegatów. Musieli oni wykonywać przysięgę i urząd rok cały sprawować, wreszcie z uwagi na ważność zajęcia wymagano od nich, aby mieli dwadzieścia pięć lat skończonych (3). Datę przedstawienia aktu *suprastans* archiwialny odznaczał w właściwych księgach, *libri praesentationum* zwanych, potem jeden z notaryuszów *officii registri* akt wciągał w oddzielny poszyt, który po sprawdzeniu z oryginałem, swojem *signum* podznaczał, ze wzmianką: *registratum est hoc instrumentum per me N. notarium scribam officii registri et cum N. notario auscultatum.*

Książki wyczerpane podobnemi odpisami *suprastans* na zachowanie zabierał, kładąc je wedle porządku na wyznaczone miejsce; tak że w razie querendy łatwo się oryentować można było. Odpisy z ksiąg wydawano, w razie zatracenia oryginału, na skutek zezwolenia podesty. Urzędnicy archiwialni dzielili się płacą za wyciągi. Poprawki w odpisach na rozporządzenie *correctoris societatis notariorum* dopełniać musiał ten sam notaryusz, który je wciągał. Księgi protokułów zmarłych notaryuszów zachowywano w publicznem archiwum (4). Przepisy włoskich statutów, co do regestratury i zachowania akt, po zmarłych notaryuszach do XV wieku, nie mają w Niemczech żadnego zastósowania; dozwolonem jednak było robić użytek z akt po zmarłym notaryuszu i wyciągi z nich sporządzać. Późniéj wydano stosowne rozporządzenia o zachowywaniu akt (5).

W Polsce archiwami nazywano wszelkie składy papierów sądowych, zapisów lub tranzakcyi szlacheckich, zaś miejsce sporządzenia takowych kancelaryą lub susceptami, czasem aktami lub grodem, ponieważ akta ziemskie i grodzkie, aczkolwiek oddzielne, w jednych powszechnie domach albo sklepach mieściły się (6). Porządek w naszych archiwach od najdawniejszych czasów był określonym przez prawodawcę. Akta *colloqui generalis* były składane w bezpieczne miejsca, do których Władysław Jagiełło polecił utrzymywać potrójne klucze; z tych jeden miał być w ręku sędziego, drugi podsędka, zaś trzeci *notarius terrestris* miał posiadać (7). Jan Olbracht polecił: aby w każdym powiecie znajdowała się księga do zapisywania wszelkich prawnych stosunków (8). W 1496 r. wyszło rozporządzenie, aby akta po zmarłych starostach, lub tych, co inne otrzymali przeznaczenie, na ratuszach składano pod kluczami wojewody, sędziego ziemskiego i starosty, co dowodzi, że znaczenie aktów urzędowych i wartość ich dla osób, których dotyczyły, dobrze wówczas pojmowano (9). Archiwa mie-

(1) Oesterl. I §. 36. (2) Eodem n. 4. (3) Eodem n. 5. (4) Oesterl. §. 36. n. 16. (5) Eodem §. 55. (6) Ostrow. II. 23. (7) Vol. I. fol. 76 de clausura; fol. 251. liber qualiter; fol. 533. de libris; Vol. II fol. 580. Sochaczewskie; fol. 698, chowanie. (8) Vol. I. f. 250. (9) Vol I fol. 278. de servandis libris.

ściły się po sądach, a wybraniem odpowiedniego na to miejsca, zwykle zajmowali się starostowie (1). Stefan Batory na prośbę panów i szlachty województwa brzeskiego 1578 r., dozwolił Wołłowiczowi, kasztelanowi trockiemu, aby plac w mieście Brześciu wymierzył i dał na zbudowanie domu dla sądów ziemskich i chowania ksiąg (2). Obywatele właściwego województwa ponosili za to wydatki, albowiem zabezpieczenie akt, za ich osobisty interes uważanem było (3). Skarb jednak w części do tego się przyczyniał (4), lub też inicyatywę do obmyślenia innych na to środków dawał (5). Na składy podobne wybierano zwykle baszty i wieże, dla trwałości, które w razie zniszczenia szlachta reperowała (6).

Zdarzało się, że panowie własnym swoim kosztem, archiwa dla zabezpieczenia akt całego powiatu stawiali, np. Xiąże Stanisław Radziwiłł *ex sua singulari benevolentia*, wieżę taką w powiecie pińskim zbudować przyrzekł (7). Ślady podobnéj szczodrobliwości często spotykamy a do dziś istniejące archiwa prywatne są tego dowodem (8). Królowie czuwali, aby fundusze na stawianie archiwów przeznaczone, nie rozchodziły się na inne cele, albo nie pozostawały w kieszeni tych, u których były złożone. W konstytucyi 1631 r. czytamy, aby ci, u których pieniądze znajdują się, co prędzéj takowe zwracali *coram eodem judicio castrensi in proximis judiciis* po sejmie *sub poena bannitionis* (9). Témże prawem zastrzeżono, aby księgi graniczne *in domibus privatorum* chowane nie były: co dawniéj się miało wydarzać. W tym celu sklep w zamku sandomierskim, na chowanie granicznych ksiąg tegoż województwa, naznaczonym został, zkąd osoby potrzebujące mogły wydobywać extrakty. Nadto nakazano, aby wszystkie akty graniczne *in genere* i działy z każdego powiatu *specifice in unum volumen* wyjęte, a potem ze wszystkich powiatów do granicznych ksiąg oddane i razem z innemi porządnie chowane były. Pisarz ziemski województwa sandomierskiego z pilnością *sub quadrupla poena, contra negligentes officiales sancita et sub amissione officii sui* porządku w aktach owych dojrzeć miał obowiązek (10).

W późniejszych ustawach coraz wyraźniéj ujawnia się pojęcie, że archiwa uważano za skład publiczny. Już w konstytucyi wyżéj z daty powołanéj wyrażono, że na prośbę posłów łęczyckiego województwa, zostało postanowioném: aby księgi tegoż województwa, które dotąd pewnego schowania i miejsca nie miały, *in loco publico* chowane były (11). Wreszcie nie rzadko zdarzało się, że klasztory dawały schronienie dla sądowych kancelaryi (12). W chwilach niebezpieczeństwa akta przenoszono do fortec (13). Najczęstsze jednak składy w braku własnego pomieszczenia, akta ziemskie w ratuszach

---

(1) Vol. II. fol. 1021 miejsca; Vol. II. fol. 1339 roki; Vol. III fol. 22 wymierzenie; Vol. IV. fol. 27 wymierzenie; Vol. II. fol. 194, miejsce. (2) Vol. II. fol. 969 dom sądowy. (3) Vol. III. fol. 962 sklep, fol 42 kancellarya, r 59, 960 laudum, 291 o chowaniu. Vol. IV. fol. 129 chowanie. (4) Vol. II. fol. 1424 a z tych poborów. (5) Vol. IV. fol. 452 fundacya. Vol. V. fol. 530 miejsce. (6) Vol III. fol. 38 miejsce, fol. 963 złożenie, fol. 965 dom. Vol. II. fol. 1530 wieża. Vol. III. fol. 38 dom. Vol. III fol. 204 o wieży. Invent. § księgi. (7) Vol. III. fol. 122 wieża. (8) Czyt. wzmiankę o archiwum kossowskiém, Przewod. Lw. 1874 za Sierpień str. 169. Burzyński I, 231. (9) Vol. III. fol. 702. (10) Vol. III. fol. 698 sklep. (11) Vol. III. fol. 704 o księgach. Vol. IV fol. 116 roki. (12) Vol. II. fol. 1235. Vol. III. fol. 822, Xiąg sejmowych. (13) Vol. VI. fol. 101 bezpiecz.

znajdowały (1). Archiwistą, w rękach którego klucz od akt pozostawał, bywał komornik, jako pełnomocnik podkomorzego, lub inne osoby z ramienia władzy wyznaczone (2). Dla większego bezpieczeństwa ksiąg warowano, aby archiwa mieściły się w budynkach murowanych (3); jednakże pomimo wszelkich starań w tym celu podjętych, rzadko gdzie porządne gmachy znajdowały się, zazwyczaj bywały one bez okien, drzwi, oraz dachu, gdzie sowy i kuny mieszkania sobie zakładały a robactwo psuło resztę, co od wilgoci nie zbutwiało. Często nakazywano rewizyą ksiąg i przepisywanie tego na nowo, co przez niedozór zniszczało. Jeżeli osobie prywatnéj zaginęły papiery urzędowe, a w ich miejsce pragnęła nowe sobie wyjednać, to jéj żądanie ogłaszano publicznie, przy oznaczeniu terminu, w którym każdy lepsze prawo do rzeczy mieć mogący, zgłosić się był obowiązany (4) Dopiero w XVI wieku zaczęto archiwa lepiéj zabezpieczać (5).

Dla uniknienia trudności w odszukiwaniu dokumentów, skutkiem braku porządku wynikających, konstytucyą 1764 r. zalecono: aby akta wszelkie, tak dawniejsze, jak i *post hanc legem* przybyłe, po wszystkich ziemstwach i grodach zregestrowane i zintroligowane, oraz porządnie *cum specificatione* dat spisane były, do czego też urzędy zobowiązano (6). W 1766 r. do pałacu Krasińskich w Warszawie archiwum skarbu koronnego przeniesiono z poleceniem, aby pisarz i regent komissyi skarbu księgi porządnie konserwowali (7). Konstytucyą 1768 r. nakazano: aby starostowie, którym to *ex lege incumbit* archiwa dla xiąg bezpieczne i kancelarye odpowiednie mieli (8). Nie wpłynęło to jednak na polepszenie stanu archiwów, skoro jeden z najznakomitszych mężów téj epoki, takie niekorzystne daje o nich świadectwo w siedemnaście lat późniéj. (9). W konstytucyi sejmu warszawskiego 1598 r. znajduje się przepis, którym rewizyą ksiąg grodzkich starostów sądowych w Łucku zalecono ze wzmianką, ażeby w razie wykrycia pomyłek, takowe na drodze właściwéj wymazywano (10). W 1601 r. rewizya ksiąg w Łucku na nowo nakazaną została, pierwsza bowiem z powodu zgonu dwóch komissarzów do skutku nieprzyszła (11). Ta troskliwość o stan akt przejawia się w rozporządzeniu respective rewizyi akt zakroczymskich z powodu, że częścią *propter vetustatem*, częścią przez nieład, zostały uszkodzone. Dla tych samych przyczyn w 1601 r., naznaczoną była rewizya dla ksiąg liwskich, a gdy ta do skutku nie przyszła, rozporządzeniem 1609 r. ją ponowiono, zalecając, że księgi *vetustate consumpti*, winny być przepisane. a te, któreby tego nie potrzebowały, rewizyi uledz muszą. Na koszta czynności rzeczonéj, przeznaczono fundusz z nowego poboru na obywateli powiatu liwskiego umyślnie nałożonego (12). Celem usunięcia pomyłek jakie wkradły się do ksiąg ziemskich i grodzkich winnickich, województwa bracławskiego, wyznaczona była delegacya w 1616 r. na d. 24 października z poleceniem, aby sprawozdanie o tych pomyłkach poczyniła, na mocy którego wymazanie onych nastąpićby mogło. Przy tém nad-

---

(1) Vol. III. fol. 888 c h o w a n i e. (2) Vol. II. fol. 1675 c h o w a n i e, 1619 p o z w o l e n i e. (3) Vol. VII. fol. 380 p r z e n i e s i e n i e, 482 u b e z p i e c z e n i e (4) Mac. H. P. S. Ed. I. tom IV. § 114. (5) Czemeryński tom I str. 333. (6) Vol. VII. fol. 407 o k s i ę g a c h. (7) Vol. VII. fol. 414 p o t w i e r d z e n i e. (8) Vol. VII fol. 710. (9) Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego kanclerza i hetmana w. k. do dzisiajszego stanu Rzpltéj polskiéj przystosowane 1785 r. (in fine). (10) Vol. II. fol 1471. (11) Vol. II. fol. 1511, 1410. (12) Vol. II. fol. 1524, 1678.

mieniono, aby tak podkomorzy, jak ziemski i grodzki pisarz rewizyi ksiąg nie bronili, *sub poena mille marcarum, absentia duorum, vel trium non obstante* (1). Pouczającém jest rozporządzenie konstytucyi 1616 r., z którego się okazuje, że księgi ziemskie powiatu halickiego, już dla starości, już dla niewarownego miejsca w chowaniu, już dla niedozoru dawnych pisarzów niszczały; nieporządek w nich był taki, że pragnący wyjąć extrakt do niczego nie mogli trafić. Końcem usunięcia tych niedokładności, rewizya naznaczoną została (2). Trybunały swoich archiwów nie posiadając, papiery po każdéj kadencyi oddawały pisarzowi ziemskiemu sieradzkiemu. Prócz archiwów znane były nazwy *metryki* i *sigillata*. Pod pierwszemi rozumiano skład papierów króla, senatu i sejmu (3). Znajdowały się tu pisma od królów pochodzące z pieczęcią większą, lub mniejszą. Do metryk zapisywano niekiedy umowy przedślubne monarsze, posagi córkom królewskim zapewniane, korespondencye panującego, słowem czynności, które pod powagą i zatwierdzeniem króla ważnie działane być mogły, jakoto: rozporządzenia dotyczące dóbr prywatnych, testamenta, spory graniczne z powodu sądownictwa na dworze monarchy wykonywanego i z przyczyny, że metryki były zawsze otwarte. Zeznawano przed niemi później wszelkie akty prywatne. Pierwotne metryki zaginęły pod Warną, kiedy zwykle za królem wożone były. Za Jana Kazimierza w czasie wojny szwedzkiéj, nieprzyjaciel metryki zabrał do Prus i Szwecyi; za Jana III zwrócono je w części, a w części zatonęły; po 1793 r. zabrano je do Petersburga, na początku zaś bieżącego wieku do Warszawy powrócone zostały. *Sigillata* od metryk tém się różnią, że nie przyjmowano przed niemi aktów dobréj woli a jedynie zapisywano w treści dyplomaty, przywileje, patenty i t. p. Powstały one za Jana Kazimierza w czasach wojen i niepokojów a zatém ciągłéj zmiany rezydencyi króla i ztąd wynikłéj trudności utrzymywania piszących w liczbie odpowiedniéj do potrzeby.

Archiwa dotąd znajdują się: w Krakowie z aktami od 1388 r., Radomiu od 1410 r., w Kielcach od 1395 r., w Piotrkowie od 1510 r., w Kaliszu od 1410 r., (w Sieradzu pomieszczone gdzie miejscowe akta pochodzą z epoki 1450 r.), w Płocku od 1483 r., w Łomży od 1423 r., w Siedlcach od 1446 r., w Lublinie od 1407 r., w Warszawie od 1387 r. (4). Dodać tu jeszcze wypada rozrzucone w całym kraju archiwa po magistratach, np. w Sandomierzu, archiwum miejskie poznańskie, oraz archiwum generalne akt dawnych we Lwowie. Szczegóły dotyczące rozwoju naszych zbiorów znajdzie czytelnik w pomnikowéj pracy Maciejowskiego (5); co zaś do ich dzisiajszego stanu, bogate zebrał materyały Burzyński, do których odsyłam (6), poprzestając tu jedynie na wzmiance.

Najważniejszy interes dla nas budzą archiwa główne Królestwa, zawdzięczające początek swój dekretowi X. Warsz., z dnia 2 września 1808 r. i archiwum krakowskie, dawniéj podległe władzom Królestwa, od d. 12 marca 1854 r., pod zarządem Austryi pozostające (7). Wskazówki, gdzie przechowywano w czasach uprzedzających ostatni rozbiór akta publiczne i jaki był ich stan, znaleść można w urzędowym raporcie ministra sprawiedliwości Księstwa Warsz., z dnia 3 stycznia 1810 złożonym królowi saskiemu.

---

(1) Vol. III. fol. 290. (2) Vol. III. 294 (3) Enc. Org. arch. II. 104. (4) Enc. II. 111. (5) H. P. S. Ed. II. tom III. § 198 et 599. (6) Pr. Pryw. I. 131—238. (7) Czemeryński I. 340.

Najwcześniejsze akta, bo sięgające 1388 r., znajdują się w archiwum krakowskiém; ziemia ta najmniéj na niepokoje wystawiona, przedstawiała najstosowniejsze warunki do założenia podobnego zbioru, dla tego w innych miejscowościach akta zaczynają się od daleko późniejszéj daty, np. akta grodzkie lubelskie, sięgające 1517 r. (1). Helcel w znakomitém swojém dziele daje następujący opis tych zabytków:

„W Krakowie znajduje się bogate archiwum dawnych aktów sądów ziemskich grodzkich ziemi krakowskiéj. W archiwum tém najdawniejsze są tak zwane *libri colloquiorum*, z których księga pierwsza pisana na złym bawełnianym papierze, równie jak wszystkie najdawniejsze, w formacie arkusza małego przez szerokość na pół przełamanego; dla czego téż z powodu wązkości, z dawna księgi te dudkami, lub języczkowemi księgami w kancelaryi akt tych zwanemi były (2). Pismo nie wszędzie jednéj ręki, przepełnione skróceniami, prędkie i nader same z siebie trudne do odczytania. Prócz tego zaś utrudnia czytanie, często wypłowiałość atramentu, często wyszarzanie kart i zepsucie onychże zgnilizną po krawędziach."

Przywodząc wyimki z ówczesnéj praktyki sądowéj, tak daléj Helcel przemawia:

„Jedna tylko księga zawiera zapiski z XIV wieku sądów ziemskich, małych i wiecowych wielkich roków; inne księgi zwane *libri colloquiorum*, są właściwie tylko księgami sądów grodzkich krakowskich. Dawniéj być musiało ksiąg takich jak pierwsza więcéj, zwłaszcza że i w téj, którą wyczerpaliśmy, nie masz zapisek sądowych ze wszystkich powiatów dawnéj ziemi krakowskiéj, lecz tylko z powiatu krakowskiego, proszowskiego i księskiego. Przy największéj części zapisek podobnych, pisarz zapisujący je, kładł na boku mały znaczek, który cechował kategoryą zapiski. Znak no, oznaczał *nota*, tam gdzie umieszczono wyznaczenie roku dla stron, lub zapis prawa nabytego; pe oznaczało *pena*, czyli zapiskę, w któréj karę sądową wyznaczano; p'm gdzie *privilegium* wykazane było; *rotha*, gdzie podana rota przysięgi; lra, gdzie list lub dokument piśmienny (litera) okazano; T, gdzie *testes* występowali lub mianowanemi byli; co, gdzie zachodziło *confessio* strony. Przy wielu zapiskach nie ma żadnego znaku (3)."

Nauka o archiwach stała się w bieżącym wieku przedmiotem bliższéj uwagi. Najważniejszą do tego podnietą był postęp w umiejętnościach dziejowych. Zaczęto się zajmować ogłaszaniem skarbów, do wyświetlenia przeszłości posługujących, które w pyle zapomnienia pleśniały. Nie podobna było wydać ani części tego, co bogate archiwa mieściły w sobie; trzeba się było zadowolić pewnemi najciekawszemi szczegółami. Najpilniejszém jednak było uporządkowanie tych materyałów, co już je dla badaczy dostępnemi czyniło. Pütter w dziele swojém: „Anleitung zur juristischen Praxis" (w Gietyndze, Ed. V.), postawił pewne zasady w tym przedmiocie. Potem jak z rogu obfitości posypały się prace włoskich badaczy (4). Rozdzielono przedewszystkiém wprost odnoszące się do dziejów materyały, od tych, które do praktycznego użytku rozmaitych władz i prywatnych osób służyć miały (5).

---

(1) Czacki n 1479 III. (2) Księgi tego formatu łatwo jest razem wiązać: w owéj epoce przygotowywano je tak zapewne umyślnie, aby w razie potrzeby łatwo je na konia zarzucić i wywieść można było. (3) Helc. I. 229. (4) Muratori. Antiquitates italicae medii aevii. Mediolani 1738, sześć tomów in folio. Marini. I papiri diplomatici raccolti ed illustrati. Roma 1805. in folio. Fantuzzi. Monumenti Ravennati de Secoli di mezzo per la maggior parte inediti. Venezia 1801—1804, tomów sześć in quarto. Fumagalli. Codice diplomatico Sant Ambrosiano delle carte dell' ottavo e nono secolo. Milano 1805, in quarto. Lupo codex diplomaticus civitatis et ecclesiae Bergomatis. Bergami. 1784, in folio. Mabillon. Historiae patriae monumenta. Turyn. 1836. Gercken. Codex diplomaticus Brandeburgensis. Salzwedel 1769—1785, ośm tomów in quarto. Guden. Codex diplom. Moguntinus, pięć tomów. Neugardt. Codex. diplom. Alemaniae et Burgundiae Transjuranae, dwa tomy. 1791 - 1795, in quarto. (5) Conv-Lex. der Gegenwart, Archivwesen. I. 211.

Następnie pojawiły się prace uczonych Niemców, jak: Wolfa, Böhmera, Wencka i wielu innych.

Nasze archiwa są nieprzebraną kopalnią do studyów. Poczynając od Dogiela, kończąc na Bobrzyńskim i Pawińskim, cały szereg mieliśmy pracowników na téj niwie (1). Szkoda, że dotychczasowe prace ograniczały się na kodeksach dyplomatycznych, które nie wiele uwzględniając stosunki między prywatnemi, mniéj ważne źródło dla notaryatu przedstawiają. Za to Helcel w pomnikach swoich, pozostawił niespożyte zasoby dla chcących notaryat polski obrobić źródłowo.

Materyał archiwów notaryalnych można podzielić na pięć kategoryi: *a)* księgi hypoteczne; *b)* rozporządzenia ostatniéj woli; *c)* czynności opiekuńcze; *d)* depozytowe; *e)* postępowania w materyi dobréj woli; (tu należą: umowy i układy w razie sporów celem ich wyjaśnienia powstałe). Każda z tych kategoryi powinna być oddzielnie uporządkowaną i miéć swój regestr alfabetyczny i chronologiczny, których cel praktyczny polega na ułatwieniu wyszukania żądanego aktu Powaga publicznych archiwów tak daleko się rozciąga, że dokument leżąc w nich długo, już przez to samo wiary nabywa, dla tego, strony powinny być interesowane, aby wszelkie czynności stosunków ich dotyczące, w archiwach były składane: *charta quae profertur ex archivo publico, te timonium publicum habet* (2) Na téj zasadzie wspierał się przepis, oblatowania w grodzie właściwym akt, wedle dawnego polskiego prawa i na niéj spoczywa zasada dzisiajszéj ustawy hypotecznéj, aby akt notaryalny, mający nadawać *jus in re*, do właściwéj księgi był wniesionym.

Upoważnienie regenta do przechowywania aktów przez niego samego sporządzonych (jus archivi), polega na tém, że prawodawca więcéj ufał mu, jako bezstronnéj osobie, że się nie dopuści żadnych nadużyć względem powierzonych mu aktów, aniżeli osobie mogącéj miéć interes w sfałszowaniu onych. Rzecz prosta, że prawodawca nadając notaryuszom w tym zakresie znamię wiary publicznéj, musiał ich poddać pewnemu nadzorowi państwa, w stosunku do tych obowiązków.

W organizacyach notaryalnych zwracają na siebie uwagę trzy systematy.

Pierwszy polega na zobowiązaniu notaryusza do przechowywania wszystkich akt, jakie sporządza, z wyjątkiem w oryginale stronom wydanych, tu należą ustawy: francuska (art. 20), holenderska (art. 38), kantonu Vaud (art. 99), Zürich (§ 21), bawarska (82, 92 ust. III), saska (§ 67), hanowerska (§ 21, § 47). W tych prawodawstwach rzecz o archiwach i minutach jednę całość stanowi; szczególnością ich jest, że gdy notaryusz przestanie urzędować, akta po nim pozostałe, do dalszéj dyspozycyi pod zawiadywanie innego notaryusza lub właściwego sądu przechodzą, a to z powodu braku ogólnego na nie składu. (art. 54 org. fr. — 100 baw. — 53 nadreń. — § 70 sas. — 59 han. — 36 prus.) (3).

---

(1) Literatura u Burzyńskiego I. 232, uwagi w téj materyi R. Hubego we wstępie, Prawo polskie. (2) Nov. 49 cap. II. Vide Staats Lexic. I. 671. Archivrecht. Niektórzy uczeni wymagają pewnych przymiotów od archiwisty, aby akt przez niego wydany miał cechy urzędowe, jeżeli był złożony jako pismo prywatne; czytelnika pragnącego miéć bliższe wskazówki odsyłam do uczonéj pracy Strippelmana § 56 w szczególności str. 347 n. 6 et sqq. (3) Co do ustawodawstwa prusk. cnf. § 37, także reskrypt 28 lipca 1817. Roczniki X. 20. G. S. 493.

Drugi systemat polega na urządzeniu archiwum wspólnego dla aktów notaryalnych całego okręgu. Znanym on jest w prawie pruskiém, lecz w tych jedynie miejscowościach, gdzie znajdują się kolegja, które utrzymują archiwa (1). Ten sam porządek przyjętym jest przez prawo badeńskie, gdzie ogólnym składnikiem jest sąd, z wyjątkiem aktów stronom wydanych *en brevet* (§ 20. G. O. § 22). Notaryusz najdaléj w dwa tygodnie po wydaniu wyciągu, powinien minutę sądowi złożyć (§ 52). Najkonsekwentniéj atoli ten systemat przeprowadzonym został w ustawach włoskich (Reg. 122. Leg. 110) i austryackiéj (2), która go od nich przyjęła.

Celem tych archiwów jest przyjęcie i zachowanie akt, oraz pieczęci zmarłych notaryuszów, lub tych co urzędować przestali. Wskazanie miejsc, w jakich archiwa podobne funkcyonować mają, do ministra sprawiedliwości w porozumieniu z izbą należy (§ 143). Archiwum jest zawiadywane przez dyrektora i adjunkta, służbą kancelaryjną zarządza sekretarz. Pierwszych mianuje minister a kassa państwa koszta utrzymania archiwów pokrywa (§ 144). Dyrektorem i adjunktem powinni być wysłużeni notaryusze, którym jednak od chwili nominacyi aktów sporządzać nie wolno (§ 145). Po śmierci lub uwolnieniu od służby notaryusza, pozostałe po nim księgi, akta i pieczęć, izba do właściwego archiwum przesyła. W razie przeniesienia notaryusza na inne miejsce, może mu być dozwolonem w szczególnych wypadkach, zabranie akt ze sobą; w przeciwnym razie, takowe przechodzą do archiwum; jakkolwiek się stanie, ogłoszenia poczynione być winny (§ 146). Przeniesieniem akt zajmuje się delegowany członek przez izbę, którego staraniem braki w aktach do archiwum składanych, dopełnione być winny (§ 147), co następuje przez odniesienie się do notaryusza, od którego akta pochodzą, jeżeli ten żyje, lub jego następcy; w razie gdyby ci zdefektowanych akt nie dopełnili, to ich kosztem, przy zawiadomieniu o tém strony interesowanéj, odpowiednie poszukiwania zarządzone być muszą (§ 148). Wydawanie wyciągów, poświadczeń i wypisów, należy do atrybucyi dyrektora, który jest jedynie upoważnionym do przykładania na nich pieczęci archiwialnéj, a pobrane wedle taksy opłaty, w kassie państwa składa (§ 149). Tam gdzie nie ma archiwów, miejsce ich zastępują sądy pierwszéj instancyi, których prezesi do czynności archiwialnych jednego z członków delegują (§ 152).

Ustawa neapolitańska urządza archiwa przy izbach z poleceniem, aby tam zachowywano wszelkie pisma, o ile te w rękach notaryuszów pozostawaćby mogły; tudzież akta po notaryuszach zmarłych, o ileby te nie przeszły do innych pracowni (art. 110 et sqq). Szczególność ustawy téj stanowią przepisy wskazujące środki ostrożności co do zapruszenia ognia (art. 113). Prezes izby jest zarazem archiwistą (art. 114), co wynika z bezpośredniego stosunku izby z archiwum.

Ten sam systemat uznanym został przez ustawę ruską. Po śmierci lub uwolnieniu od obowiązków notaryusza, księgi, regestry, akta i pieczęć, odbiera sędzia pokoju, poczém przy stosownym opisie składa je do archiwum (art. 41). Zawiadywanie archiwum leży w atrybucyach starszego notaryusza. Archiwa urządzają się przy każdym sądzie okręgowym, celem składu akt, ksiąg hypotecznych i tak zwanych запретительныхъ и разрѣшительныхъ книгъ (art. 42). Starszy notaryusz posiada pieczęć archiwialną, z wyobrażeniem herbu guberni, oraz właściwym napisem (art. 45). Paraf i pie-

(1) A. G. O. § 95 tyt. 7 Cz. III (2) Meled. II. 170.

część starszego notaryusza złożone być winny we wszystkich archiwach, dla porównania w razie potrzeby (art. 46). Do starszych notaryuszów należy wydawanie wypisów i wyciągów, oraz poświadczeń z aktów będących w zachowaniu archiwialném, tudzież zwracanie dokumentów do czasowego przechowania tamże oddanych (154 ust. II). Wszelkie akty wchodzące do archiwum, wpisują się przedewszystkiém do regestratury właściwego sądu okręgowego (1); prezentatę kładzie na nich starszy notaryusz (art. 60). Służba kancelaryjna zostaje pod jego bezpośredniém zwierzchnictwem (art. 67). Obowiązki starszego notaryusza głównie polegają na tém, aby przy wydawaniu wypisów z akt archiwialnych, przepisy w tym względzie obowiązujące zachowywał (97 ust. dla star. not. 155, 156 przep. ogól.).

Trzeci wreszcie systemat polega na porządku obowiązującym u nas, który uznając prawo zachowywania minut z aktów niehypotecznych u regenta, który je sporządzał, wymaga jak ustawa ruska, oddzielnych składni dla aktów hypotecznych, poddając takowe pod nadzór pisarzy. Aby przenoszenie ksiąg wieczystych z archiwum hypotecznego do pracowni regentów gubernialnych, celem spisywania w nich aktów, mogło się odbywać ze wszelkiém bezpieczeństwem, kancelarye znajdują się w tym samym budynku, co i archiwum hypoteczne, które umyślnie na ten cel urządzone i zabezpieczone od ognia być powinno, a nietylko przez to urządzenie księgi wieczyste, lecz i akta regentalne są należycie zagwarantowane, lepiéj aniżeli we Francyi, gdzie przechowywane są w prywatnych mieszkaniach notaryuszów, często warunkom bezpieczeństwa nie odpowiadających (2). Ust. 1875 roku modyfikuje ten systemat, nakazując po skończonym roku składać akta w zeszyty i takowe oddawać do zachowania pisarzowi hypotecznemu, który w chwili przyjęcia powinien je swoim podpisem opatrzyć (пр. о прим. нот. уст. art. 14, 15, 17).

§ 16. O depozytach. Z urzędowego stanowiska regenta jako pośrednika pomiędzy stronami, wynika zdolność do przyjmowania składu, który bądź jest koniecznem następstwem podjętych przez niego czynności, bądź w związku z niemi pozostaje. Skład w ogóle jest konieczny lub dobrowolny, ten o jakim tu mówić będziemy, podciągniętym został pod pierwszą kategoryą; ponieważ zasada przymusu osobistego ma w nim do regenta zastosowanie. Skład rzeczony wynika z aktów dopełnionych notaryalnie i pozostawionych *eo ipso* w pracowni, albo też jako minuty regentowi powierzonych, i ze summ pieniężnych, które już z zaofiarowania nie przyjętego, już z szacunku ze sprzedaży, już z innych źródeł pochodzą. Zasada, iż regent jest składnikiem koniecznym, prowadzi do wniosku, że strona ma przywiléj na jego kaucyi, aczkolwiek rozmaite w tym przedmiocie zapadały wyroki, a nawet niektórzy autorowie byli zdania, że nie różni on się od innych depozytaryuszów, mogąc być na równi z nimi oddanym pod odpowiedzialność kryminalną (3). Surowość przymusu osobistego z natury rzeczy wynika, skoro potrzeba dla społecznego interesu, aby składnik obrany z konieczności, był odpowiedzial-

(1) Art. 58 вр. правила art. 3, przepisy dla starszych notar. Cō. 384. (2) Hube. O instyt. 148. Liche pomieszczenie sądownictwa, szczególniéj cywilnego, jest przyczyną, że i kancelarye regentów nie odznaczają się elegancyą, dotychczasowy wszakże porządek i staranność w zachowywaniu minut, wynagradzają brak wytworności, o co prasa tak niesprawiedliwe czyni wycieczki przeciwko regentom, którzy przecież za niedogodność gmachu mieszczącego w sobie archiwum hypoteczne, odpowiadać nie mogą (prn. Kur. Św. n. 48, za rok 1875). (3) Art. 452.08. Code pénal. 2060. K. N. Vergé n. 105.

nym w najobszerniejszym zakresie za odebrane przez niego przedmioty. Niektórzy autorowie wyjmują z pod składu koniecznego rozporządzenia ostatniéj woli, złożone w zachowaniu regenta (art. 1007 K. N.), uważając je za *depositum voluntarium* (1).

U Rzymian znaną była *depositio testamenti*, która odbywała się przed właściwym urzędnikiem (magistratus), lub *in curia* (2). Dziś ten rodzaj składu ma o wiele obszerniejsze zastosowanie, a mianowicie następuje: *a)* kiedy strona chce otrzymać wypis aktu np. umocowania; *b)* kiedy trzeba wyłuszczyć w poświadczeniu własności dokumenta, które nie są w posiadaniu regenta; *c)* aby zapewnić istnienie aktu *en brevet*, lub aktu z podpisem prywatnym, o które kilka stron się troszczy; *d)* podobnież tytułów obchodzących wiele osób; *e)* gdy idzie o nadanie cech urzędowych aktowi z podpisem prywatnym. Regent składu przyjąć nie może bez sporządzenia stosownego protokułu, w którym spisuje oświadczenie od składającego, że akt przyjmuje, celem zachowania i wydania odpisu onego. Akt podobny powinien być dokładnie opisany i do repertoryum zaciągnięty. Kopia aktu na skład oddanego, może być tylko z kopią składu wydaną (3). Od obowiązku spisywania aktu składu regent wówczas tylko jest zwolnionym, skoro takowy uczyniony, mu był poufnie, lub czasowo, albo celem uzyskania porady (4). Akt składu ma na widoku wcielić deponowany dokument do minut, jaki na równi z temi ostatniemi, regent zachować jest obowiązany. Z aktów tak złożonych wydają się odpisy, jak z minut, a nawet wyciągi główne, jeżeli podpisy przez wszystkie strony uznane zostały. Podobnie wolno jest regentowi przyjmować na skład akty za granicą zeznane, z zachowaniem odpowiednich przepisów, co do opłaty stempla i po dopełnieniu przekładu. Oryginał składa się razem z tłómaczeniem (5). Testament własnoręczny zwykle przedstawianym jest przez notaryusza, który uczestniczył przy czynności otwarcia i ma go sobie zwróconym do zachowania, przy czém akt składu powinien być dopełnionym (6). Regent jest w obowiązku wyłączyć się od składu, w którym interesowani są jego krewni w stopniu wskazanym przez art. 8 org. fr., a to dla tego, że skład asymiluje się in plano z aktem złożonym (7). Wszelkie akty z podpisem prywatnym, regentowi na skład mogą być dawane, chociażby dla tego, aby nie zaginęły, lub aby im nadać znamię autentyczności. Niektórzy utrzymują, że w tym razie nie ma potrzeby spisywać aktu składu (8). Wreszcie regenci, są właściwi do przyjmowania aktów na skład z delegacyi sądu, skoro spór istnieje pomiędzy stronami, kto ma być w ich posiadaniu (9).

Wedle dzisiajszych prawodawstw niemieckich skład rzeczony częścią przed sądami, częścią przed notaryuszami następuje, co zależy od tego, jaka władza odpowiednią byłaby do przyjęcia samego aktu (10). W Prusiech wszystkie testamenta składają się w sądach, tam nawet gdzie kodeks Napoleona obowiązuje (11). W Saxonii (ust. o taksie cap. II. n. 25), Bawaryi (art. 25, 26, 60, 61), (12), w Ha-

---

(1) Merkel. str. 24. (2) l. 19. Cod. de usuris. IV. 32. (3) Józefowicz str. 140. (4) Vavas. n. 468. (5) Eodem. n. 478. (6) Vavas. 2783. (7) Dict. mod. V. parenté. n. 67. (8) Clerc II. n. 38. proc. baw. nadaje aktowi tak złożonemu datę pewną (art. 358) wydawanie z nich wypisów połączone jest z licznemi trudnościami, co zniechęca strony głównie dla kosztów do składów podobnych, dla tego systemat bawarski w tym punkcie ulega krytyce. Zeitschrift für d. not. n. 10. Atrybucya składu przyznaną została notaryuszom przez ustawę 1875. (Пр. о прим. Нот. уст. art. 23 ust. IV. (9) Eloi n. 522. (10) Merkel str. 125. (11) Postanowienie Sądu w Düsseldorfie 13 marca 1856. (12) Beschorner. str. 222 not n. Rösl. § 41.

nowerze, gdzie wszakże notaryusz będąc upoważnionym do przyjęcia testamentu, jest zobowiązany takowy łącznie z aktem składu, przedłożyć sądowi swojego zamieszkania w ciągu dni ośmiu (§ 44), te same zasady, co w prawie francuskiém przyjęte zostały. Ustawa badeńska pozostawia te czynności wyłącznie notaryuszom sądowym (§ 23), wirtembergska (art. 24) i Zürichu (§ 34) sądom. Wedle ustawy austryackiéj, notaryusze upoważnieni są do przyjmowania na zachowanie wszelkiego rodzaju aktów (1). W protokule składu wyrażone być winny czas i miejsce złożenia dokumentu, nadto nazwisko i zamieszkanie skład czyniącego. Protokuł powinien być podpisany i opieczętowany; strona otrzymuje kwit, lecz odbierając akt nawzajem notaryusza pokwitować jest obowiązaną. Po śmierci zapisoczyńcy, notaryusz będący w posiadaniu aktu ostatniéj woli, powinien o tém właściwy sąd zawiadomić (§ 70, 82, 104—106, 111).

Ustawa ruska szczegółowo przepisuje porządek, wedle jakiego składy aktów przez notaryuszów, do właściwéj kontroli wpisywane być mają (art. 47 przepisów czasowych). Zasada przyjmowania dokumentów na skład w art. 148 et sqq. stwierdzoną została, bez względu na ich osnowę i chociażby opieczętowanych. Akt w zachowaniu będący, nie zwraca się inaczéj, jak za poprzedniém przedstawieniem kwitu, co świadkowie stwierdzają, wpisując nazwisko swoje do księgi, w miejscu gdzie była wzmianka o przyjęciu onego (art. 45 przepisów czasowych), lub na skutek rozporządzenia sądu. Odbierający akt ze swojéj strony ma obowiązek pokwitować notaryusza.

Ustawy włoskie (Leg. art. 30—K. W. 912, 913), zasady co do składu aktów zgodnie z powyższemi przepisami normują. Kodeks postępowania dla Bengalu, zna skład rozporządzeń ostatniéj woli u regestratorów, którzy dla śladu i nadania cechy urzędowéj, kopertę zwykle opieczętowaną przez testatora, kontrasygnują (2).

Skład pieniężny wynika ze stosunków pomiędzy stronami, kiedy jedna przez akt notaryalny zaofiarowywa pewną należność, a druga jéj nie przyjmuje (3); kiedy regent otrzymał quantum ze sprzedaży, do podniesienia któréj nikt się w danéj chwili nie kwalifikuje, lub też w czynnościach działowych, kiedy jeden ze spadkobierców nie wylegitymował się. Wypadki powyższe, przywiedzione *modo exempli*, nie wyczerpują ani części tych, w jakich regent ma w ręku cudze pieniądze. Jego postępowanie w tym razie reflektuje się obowiązkami moralnemi i ogólnym charakterem skład przyjmującego: *qui rem depositam invito domino sciens prudensque in usus suos convertit etiam furti delicto succedit.*

W Rzymie, do przejmowania pieniędzy w sądzie deponowanych, upoważnionym był tak zwany *argentarius*, do którego także należało prowadzenie przetargu ruchomości (auctio) (4). Dodanie sędziemu skarbowego urzędnika, podczas *depositio pecuniae*, ważną było dla strony rękojmią, którą prawodawca obostrzył tam nawet, gdzie powierzała ona fundusze swoje osobie do tego przez państwo upoważnionéj. W téj materyi dzisiajsze prawodawstwa uczyniły ważne ulepszenia, prócz bowiem rękojmii dla stron, uznały za właściwe zapewnić im pewien dochód od złożonych pieniędzy.

Prawo francuskie dopuszcza wypadki, w jakich notaryusz jest właściwym do przyjęcia składu, nawet na skutek aktów przez niego samego przy-

(1) Chiari § 77. (2) Act. XX. 1866. art. 44. 77. (3) Mackeldey § 491. (4) Gajus. IV. 126.

jętych, kiedy otrzymuje cenę kupna, lub też summę pożyczoną, aż do czasu załatwienia formalności hypotecznych. Posłannictwo notaryusza w podobnych wypadkach jest niezbędném, dla tego skład w jego rękach uważa się za konieczny; ztąd wynika, że nie może on kompensować tych summ z tém, co jemu przypada od ich właściciela (1). Notaryusz wszakże w związku z urzędowaniem otrzymując dobrowolny skład, nie może być uważanym za przyjmującego takowy w charakterze publicznym, dla tego jeżeli fundusz pochodzący ze sprzedaży straci, nie może miéć przeciwko sobie takiego powództwa, jakieby miał skład przyjmujący w powyższém znaczeniu (2); stosunek ten ma raczéj charakter umocowania, wedle jakiego regent jest obowiązany do składania rachunków, a ma to miejsce, kiedy strona powierza mu szacunek ze sprzedaży, z poleceniem aby zrobił z niego użytek (3).

Ustawa austryacka upoważnia notaryusza do przyjmowania pieniędzy (§ 104 ust. II), o ile to z urzędowych jego czynności wypływa; w tym razie sporządzić powinien protokuł, w którym wymienia się złożona kwota i osoby do stosunku wpływające. Pieniądze w oddzielnych pakietach zachowują się, a notaryusz odpowiedni kwit skład czyniącemu wydać powinien (§ 107). Pieniądze przeznaczone do wydania, lub też przelania do kasy publicznéj, powinny być przez notaryusza gdzie należy zapłacone w ciągu dni czternastu; jeżeli tego uczynić nie może, ma obowiązek złożyć je w sądzie, a stronę o tém zawiadomić (§ 108).

W Rossyi pieniądze, depozytowe strony składają na ręce starszego notaryusza, który je wnosi do kassy sądu okręgowego (4).

Te same zasady przyjęte zostały przez ustawy włoskie, holenderską i kantonu Vaud. Na wprost przeciwném stanowisku znajduje się prawodawstwo niemieckie. W Bawaryi przyjmowanie składów pieniężnych nie wchodzi w atrybucye notaryalne, a jest ono udziałem sądów, przy jakich urzędy depozytowe urządzone zostały (5). Składy pieniężne za pośrednictwem sądów do kas bankowych przelewają się (6). Notaryusze władni są przyjmować pieniądze od osób trzecich dla swoich kljentów, ale tylko na mocy wyłącznego upoważnienia (art. 36, 22, 152) (7). Prawo saskie, badeńskie i hanowerskie, do przyjmowania depozytów pieniężnych oddzielne władze upoważnia; ustawa brunświcka sądom je pozostawia (8).

Notaryusz za powierzone mu akta, annexa, do praw stron interesowanych odnoszące się, jak niemniéj fundusze, jest odpowiedzialnym. Do materyi téj powrócimy, kiedy nam przyjdzie mówić o odpowiedzialności regentów za minuty i zachowane u nich dokumenta (vide § 53 téj pracy). Skład summ pieniężnych u notaryuszów, czyni ich odpowiedzialnymi nietylko względem ich zwrotu, oraz procentów, ale za błędy, jakich przy wypłacaniu dopuścić się mogą, chyba że strona interesowana wspólnie stała się winną (9). Skład uczyniony dependentowi bez wiedzy notaryusza, nie może ciążyć tego ostatniego. Skład pieniężny stanowi tak niezachwianą własność strony, że za nieprzyzwoitość poczytuje się notaryuszowi, gdy na poczet należnego mu honoraryum strąca sobie pewną część z deponowanéj kwoty (10).

---

(1) Vavas. n. 7697. (2) Dict. mod. not. n. 214. (3) Dal. Rep. XXXII. not. n. 350, 352. (4) Art. 63, przep. czas. Cô. 285. (5) Art. 71 org. sąd. Rozp. króla 28 maja 1862. Notariatswesen. I. n. 37. (6) Reskr. 30 czerwca 1862. § 12. Ustawa Stempl. 2 czerw. 1862. § 12. Notariatswesen. n. 13, 38. (7) Notariatswesen. I. str. 203. (8) Merkel. str. 33. (9) Vavas. 7696. (10) Eloi n. 122.

W dawnéj Polsce świętość depozytów szczególniéj szlacheckich, była ogólnie uznaną (1). Dokumenta chętnie do archiwów publicznych były składane. W archiwum akt dawnych w Płocku widziałem testament X. Sanguszki z szesnastego wieku, zapewne przez niego samego dla większéj powagi do składni publicznéj złożony. W archiwach naszych mnóstwo nadań, umów pomiędzy prywatnemi, oraz aktów ostatniéj woli napotykać można, szlachta bowiem zagrażana niebezpieczeństwem częstych wojen, chętnie pod skrzydłami urzędów składała swoje dokumenta. Depozyta pieniężne w charakterze składu dobrowolnego spotykamy w dawnych naszych aktach: Tertio quietatiorum w Warszawie d. 15 Augusti 1749. Odebrałem in depositum od J. W. Jmc. pana Grabowskiego przeszłego podskarbiego Wielkiego koronnego czerwonych złotych dwadzieścia pięć, dico dwadzieścia pięć a to dla Jmc. X. plebana Rembiertowskiego, za dziesięcinę z dóbr Mchrowa za rok przeszły należącą, którą kwotę gdy odbierze wspomniony Jmc. X. pleban i z niéj kwitować będzie, rewers ten oddany mu być powinien Antoni Fabrycy, pisarz dekretowy koronny i konsystorza warszawskiego notarius (2). W dziele niżéj cytowaném znajdujemy kwit następującéj treści: anno domini millesimo septingentesimo quingesimo die lunae duodecima mensis januarii. Varsaviae. Coram officio et actis presentibus consistorii generalis Varsaviensis, comparens personaliter admodum reverendus Nicolaus Brześciański parochus in Rembiertów, sanus mente et corpore existens, sponte palam libere, benovole ac per expressum recognovit praesentibusque recognoscit, quia ipsa summam viginti quinque aureorum Hungaricalium, pro decimis bonorum Mchrów et aliorum, ad rationem earundem decimarum per Magnificum Grabowski in cancellaria praesenti officii repositum, et numeratam, recepit, levavit et numeravit atque taliter de recepta levata et numerata eandem cancellariam officii praesentis quietavit, quietatque per presentes, hac sua personali recognitione ad praemissa mediante, quam idem Reverendus recognonscens his in actis manu propria subscripsit, praesentibus cancellariae scriptoribus et me Adamo Antonio Fabrycy decretorum curia regni et consistorii generalis varsaviensis Notario.

Na Litwie regenci kassę zebranych poszlin strzedz mieli obowiązek i złożone z całego miesiąca pieniądze do kassy powiatowéj wnosić; przyjmowali także lokowane w ich kancelaryi, na skutek dekretów lub zapisów pieniądze, papiery lub inne przedmioty, zapisując w aktach zadosyć uczynie-

(1) Vol. V. fol. 121. (2) Processus judiciarius. str. 96.

nie dekretom lub opisom. Składanie pieniędzy osób dekretami sądzonych, tudzież na skutek umów przy aktach sądowych, działo się stosownie do art. 99 Statutu Litewskiego (1).

Po wprowadzeniu kodeksu Napoleona, poczęto stosować zasady w tytule XI księgi trzeciéj wyrażone do składów notaryalnych. Postanowienie króla z dnia 17/29 stycznia 1828 r., zaleciło, aby wszelkie depozyta w banku polskim składać (2). Dla tego i depozyta pieniężne u regentów znajdować się mogące a przewyższające rsr. trzydzieści wnoszą się do banku, od jakich tenże 2% procentu płacić jest obowiązany (3). Regenci tedy posiadane przez siebie fundusze w gotowiznie, lub listach zastawnych, obowiązani są wnosić do banku, bez względu, czy te należą do mass bezdziedzicznych, lub osób nieprzytomnych, czy złożone były jako depozyta sporne, albo jako fundusze ze sprzedaży dóbr, a dla nienastąpionych jeszcze klasyfikacyi lub dystrybucyi, nie mogą być samym stronom wydane (4). Przy oddaniu do banku pomienionych depozytów, każdy składający powinien dołączyć specyfikacyą, przez siebie podpisaną i za rzetelność poświadczoną; w celu odebrania z banku tych depozytów, nie potrzebny jest przekaz, lecz bank sam po rozpoznaniu praw stronom służących, wypłaty czynić jest mocen.

Przy sporządzaniu inwentarzy, regenci, po zrobionych wypłatach za należności uprzywilejowane, nie sporne, pozostałą resztę gotowizny, obowiązani są niezwłocznie po zamknięciu czynności, odsyłać do depozytu banku polskiego, zdając o tém jednocześnie raport właściwemu rządowi gubernialnemu (5). Składy pieniężne, wynoszące rsr. dwadzieścia dwa, kopiejek pięćdziesiąt, w myśl ogólnych przepisów regenci bezpośrednio na lokacyą do banku polskiego przesyłać są obowiązani; o ile zaś summy téj nie dochodzą, do depozytu właściwego trybunału, który, z tak nadsyłanych pieniędzy każde trzydzieści rsr., bankowi ze swojéj strony odsyła (6).

Regenci nie mogą przetrzymywać pieniędzy skutkiem postępowania sądowego u nich złożonych, lecz natychmiast obowiązani są takowe odsyłać do banku polskiego, a gdyby je dłużéj nad ośm dni przetrzymywali, mogą uledz karze dymissyi (7). Przesyłając do depozytu banku mniejsze summy, należy je łączyć w ten sposób, aby przynajmniéj dwadzieścia dwa i pół rubli srebrem wynosiły (8).

§ 17. O atrybucyach notaryalnych bezwzględnych. Obowiązująca u nas dotąd ustawa określa: że: notaryusze ustanowieni są do przyjmowania aktów i umów, którym strony powinny, lub chcą nadać cechę urzędowości taką, jaka do aktów publicznych jest przywiązaną, oraz do zapewnienia ich daty, utrzymywania ich w swojem zachowaniu, wreszcie do wydawania z nich wyciągów głównych i wypisów.

Przedewszystkiém przysługuje regentom prawo sporządzania aktów, którym strony *chcą* lub *muszą*, cechę urzędową nadać. Wyrażenie to pra-

---

(1) Korowicki § 35. (2) Dz. Pr. XII. 119. (3) Art. 31. Post. Rady Adm. 13 listopada 1828. n. 7623. K. R. S. 18 grudnia t. r. n. 12269. (4) K. R. S. 30 października 1828 n. 11546—20 sierpnia 1830. n. 8760. (5) K. R. S. 30 kwietnia (12 maja) 1859 r. n. 9174. (6) K. R. S. 30 sierpnia 1832 n. 8421. 11 czerwca 1833 n. 2113 — 15/30 lipca 1845 n. 254. (7) K. R. S. 6/18 maja 1844 n. 6154. (8) K. R. S. 7/19 marca 1858 n. 10. Zawadzki. I. 944.

wodawcy oznacza, iż są pewne akty, które koniecznie przed regentami sporządzane być winny, to jest akty, jakie do ważności swojéj, muszą być urzędowemi, kiedy forma innych woli stron jest pozostawioną. Rękojmią téj wyłączności stanowi prawo karne (art. 258 Code pénal. 303 K. K. G. i P.), które zabrania osobom prywatnym wchodzić w czynności notaryuszów (1). Pomimo to jednak w jurysprudencyi francuskiéj znajdujemy wyrok, jakim trybunał nie uznał przekroczenia ze strony geometry, który mając grunt powierzony sobie do zmierzenia, dopełnił działy stosownie do woli stron, akt zredagował, podpisał go ze stronami, oraz wyciągi z niego wydawał (2). Wyrażenie prawodawcy *les notaires sont les fonctionnaires publics* a nie *des fonctionnaires* dowodzi, że nie chciał ani na chwilę dopuścić, aby domniemywano, że mogą dzielić właściwe ich czynności z innemi urzędnikami (3). Wola prawodawcy jasno tu zdeterminowaną została, skoro w motywach do projektu figurował przedimek *des*, a w czasie redakcyi na *les* zmieniony został. Takie pojęcie ustawy uiszczy roszczenia sędziów pokoju (podsędków), pisarzy oraz innych urzędników sądowych do podziału zajęć z regentami, którym wyłącznie przysługuje prawo sporządzania wszelkich aktów i umów, jakim strony *chcą* lub *muszą* nadać cechę urzędowości.

Wyrażenie: *którym strony* ujawnia, że prawodawca nietylko miał na celu pojedyncze osoby, boć nie wyraził się, *którym obywatele, osoby prywatne*, i t. d. lecz i stowarzyszenia, urzędników państwa, a nawet panujących, którzy wchodząc w stosunek prawny, stronami być nie przestają, gdyż równouprawnienie umawiających się, jest jednym z najwybitniejszych warunków prawnie zawartego stosunku (4). Wyjątek stanowią we Francyi umowy przedślubne członków domu panującego, jakie sporządza sekretarz stanu odpis jednakże składa notaryuszowi, który wydaje wyciągi jakby sam spisywał minutę (5). Takiż wyjątek stanowią testamenta, wedle prawa z dnia 30 czerwca, 1853 roku. Daléj przepis wyraża się: że notaryusze władni są przyjmować: *tous les actes et contrats*, to znaczy, że nie ma umowy dozwolonéj przez ustawę, któraby nie należała do dziedziny regentury.

Atrybucya ta nie rozciąga się do aktów, któreby miały za osnowę jedno lub dwustronne zobowiązania, ale i do wszelkich czynności, których urzędowe stwierdzenie leży w czyim interesie: *id quod transigitur inter cives*. Konieczność sporządzania pewnych aktów przed regentem, nie odejmuje onym cechy dobréj woli, dla uniknięcia wszakże wątpliwości, możnaby przyjąć określenie: że *regenci wykonywają swoje obowiązki, już na skutek woli stron, już nakazujących rozporządzeń ustawy*. Wyjątek stanowią art. 75, 477, K. N. (468 K. C. P.) 486 K. H (6).

Drugą atrybucyą regentów jest: *nadawanie urzędowego charakteru aktom i umowom*, przez co, przyznaną im została część władzy sądowéj, gdyż co napiszą, to ma dla stron powagę ustawy. Pomimo to regenci nie są wyłączeni od sporządzania aktów z podpisem prywatnym, skoro dawne w tym względzie zakazy ustały; z wszelką atoli ostrożnością do czynności téj przystępować powinni, aby do właściwych aktów notaryalnych wiary nie osłabiać.

---

(1) Clerc II. n. 8. (2) Niestosowność tego wyroku wykazuje Roll. n. 302. (3) Dict. mod. V notaire n. 141. (4) Clerc. II. 23. (5) Edykt 21 kwietnia 1692 r. (6) Nawzajem wzbronione mają c o n t e n t i o s a z wyjątkiem art. 154 K. N. 173 K. H. zastrzeżonym. Clerc. II. 22.

Wypadki te mają miejsce bardzo rzadko, kiedy idzie o interes drobny i przechodni. W tym razie paryscy notaryusze, zwykle akty pozwalają spisywać pomocnikom (1). Rzecz o cechach urzędowych, do czynności regentów przywiązanych, rozbierzemy przy aktach notaryalnych.

Trzecią atrybucyą regentów stanowi: *zapewnianie daty aktom sporządzonym* przez nich, która jest koniecznem następstwem poprzedniéj, nadającéj im prawo urzędowego stwierdzania podjętych czynności. Rozbiór téj materyi tu pomijam, a przedstawię go jednocześnie z powyższą.

Czwartą atrybucyą regentów jest zachowywanie sporządzonych minut, czyli, że ich pracownie są składnią publiczną, któréj oni są stróżami. Zastanowimy się nad tym przedmiotem przy minutach, powołując się na to, co się już powiedziało w poprzednim paragrafie.

Piątą atrybucyą regentów jest: *wydawanie wyciągów i wypisów* z akt, jakie na swoim składzie posiadają. Przywiléj ten połączył obowiązki dawnych tabeljonów, *garde-notes*, *garde-scels* z dzisiajszym notaryatem, co już było w duchu edyktu Henryka IV, z 1597 roku. Materyą tę niżéj mówiąc o wyciągach i wypisach rozbierzemy.

Zanim wykażemy, jakie czynności wedle dziś obowiązujących prawodawstw, notaryalnie sporządzane być muszą, winniśmy zaznaczyć, że podług prawa polskiego tu należały: *a)* dożywocia (2), które przed właściwemi aktami dopełniano; w przeciwnym bowiem razie, trzeba je było do nich przenosić w ciągu roku i sześciu niedziel, bez czego intermisya miejsca mieć nie mogła (3); *b)* zamiany (4); *c)* zastawy (5)—rozumie się hypoteczne; *d)* akty kupna i sprzedaży nieruchomości (6); *e)* arendy aczkolwiek zawierano prywatnie, czasami jednak dla pewności roborowane były (7); *f)* darowizny (8).

Następujące akty wedle kodeksu Napoleona, winny być notaryalnie sporządzane: *a)* zobowiązania osób nie umiejących pisać (9); *b)* akty uszanowania art. 154, 346 (art. 311 K. C. P. nie określa do kogo należy sporządzanie takich oświadczeń); *c)* umowy przedślubne art. 1394 (207 K. C. P.); *d)* zmiany w tego rodzaju aktach art. 1396; *e)* akty celem przywrócenia rozwiązanéj wspólności w stosunkach majątkowych pomiędzy małżonkami, skutkiem rozłączenia co do stołu i łoża, bądź tylko co do majątku, nastąpić mogą za ich wzajemném zezwoleniem art. 1451 (310 K. C. P.); *f)* uznanie dziecka naturalnego art. 334 (298 K. C. P.); *g)* akty, jakiemi rodzice usamowalniając nieletniego, upoważniają go do zajmowania się handlem art. 2 K. H. 487 K. N. (479 K. C. P.); *h)* akty co do rzeczywistego zapłacenia żony, przed rozłączeniem co do majątku (art. 1444); *i)* protokuły przy rozłączeniu się na skutek woli wzajemnéj 281, 284; *j)* oświadczenie rodziców lub innych wstępnych o zgodzeniu się na rozdzielenie art. 283, 285; *k)* darowizny pomiędzy żyjącemi art. 931; *l)* przyjęcie darowizny art. 932; *ł)* testamenta przez akt publiczny art. 971; *m)* akty nadpisu na testamencie tajemnym; *n)* akt składu własnoręcznego testamentu art. 1007; *o)* odwołanie testamentu

---

(1) Dict. mod. V. notaire n. 180. (2) Eodem n. 17. (3) Ostrow. I. 199. (4) Vol. I. fol. 418 inscriptio. (5) Ostrowski I. 239. Vol. I. fol. 420. (6) Bandt. pr. pryw. 380. Vol. I. fol. 416. Vol. VII. fol. 707. Ostrow. I. 248. (7) Ostrow. I. 257. (8) Ostrow. I. 138. (9) Euler, § 95. Ustawa 1875 roku ogranicza zakres atrybucyi notaryalnych stanowiąc, że tylko czynności hypoteczne powinny być absolutnie w tym porządku sporządzane, orzeczenie to wszakże nie uwłacza rozporządzeniom kodeksu wyżéj powołanym. (Прав. о прим. нот. уст. art. 24, 26.)

art. 1035; *p)* akt nabycia hypoteki umownéj art. 2127, 2129 (115 ust. hyp.); *q)* zlewki ze wzmianką w hypotecznych księgach, to jest w wykazie; *r)* zapłacenie przez podstawienie art. 1250 ust. II; *s)* pokwitowania przez podstawienie wierzyciela (eodem); *t)* wykreślenia hypoteczne art. 2158 (119 ust. hyp.); *u)* upoważnienia: *α)* do zastępowania osób nie mogących się stawić przed urzędnikiem stanu cywilnego art. 36 (77 K. C. P.); *β)* do przyjęcia darowizny art. 933; *γ)* dla dopełnienia nieprzyznania art. 353 K. P. S.; *δ)* do zastępstwa przy wystąpieniu, oraz popieraniu skargi o fałsz incydentalny art. 216, 218, 227, K. P. S. (1); *η)* do żądania wyłączenia sędziego art. 384 K. P. S.; *ς)* do podania noty celem pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności art. 511 K. P. S; *w)* działy mogą być sporządzane przed członkiem sądu art. 466, 838 (447 K. C. P.), albo przed notaryuszem art. 970 K. P. S.

Ustawa obowiązująca w prowincyach nadreńskich działy, sądowe i pozasądowe, do jakich wpływają małoletni, powierzyła wyłącznie notaryuszom; to samo, kiedy wpływają do działów bezwłasnowolni, nieobecni, przy upadłościach, spadkach wakujących, majątkach poddanych nadzorowi i t. d. (art. 13, 29, 30). *x)* Jawny przetarg nieruchomości może się odbywać sądownie, lub notaryalnie; wedle ustawy w prowincyach nadreńskich tylko w ten ostatni sposób (art. 68); *y)* inwentarze art. 270, 451, 1442, 1456 (427, 428, K. C. P.) 935, 941, K. P. S. W prowincyach nadreńskich ustawą z d. 4 lipca, 1834 r., sporządzanie inwentarza uznano za niepotrzebne, kiedy jeden z małżonków pozostawia majątek nie przenoszący stu talarów; w tym razie wystarcza, gdy w obec opiekuna i podopiekuna spis pozostałości nastąpi; *z)* wspólki bezimienne art. 40 K. H.

Zachodzi pytanie, czy akty powyższe sporządzone prywatnie, mogą zyskać powagę urzędową po ich złożeniu w pracowni regenta; autorowie odpowiadają na to przecząco. Atoli są niektóre akty, jakich złożenie w pracowni notaryusza jest rodzajem ratyfikacyi, pokrywającéj wszelkie w nich wady (2).

Następujące akty mogą być sporządzane już notaryalnie, już przed sądami pokoju: *a)* protokuł zapisania się na sąd polubowny art. 1005 K. P. S.; *b)* wyznaczenie doradcy, pozostałéj przy życiu matce przez ojca 392 (351 K. C. P.); *c)* wybór opiekuna art. 398 (365 K. C. P.); *d)* akt wyboru opiekuna do wykonania rozporządzeń fideikomisowych art. 1055; *e)* akt kaucyi za uwięzionym, celem uwolnienia art. 120 code d'instr. crim.; *f)* testamenta w wypadku przewidzianym przez art. 985 K. N. mogą być sporządzane przez urzędników gminnych, miejskich i sędziów pokoju; *g)* akt wstępnych zezwolenia na małżeństwo art. 73 (115 K. C. P.); *h)* protokuły przez art. 2199 K. N. przewidziane; *i)* protesty art. 173 K. N.

Kodeks włoski wymaga, aby notaryalnie sporządzane były: *a)* zezwolenia wstępnych na małżeństwo art. 81; *b)* uznania dzieci naturalnych art. 181; *c)* upoważnienia do aljenacyi dóbr nieruchomych przez męża dla żony art. 134; *d)* protokuł zadyktowania pretensyi opiekuna dla nieletniego przy inwentarzu art. 285; *e)* testamenta w miejscach dotkniętych zarazą, lub nieprzystępnych, mogą być sporządzane przez notaryuszów na równi z urzędni-

---

(1) Euler § 130. (2) Clerc. II. 35, 58. Roll n. 57. np. akt zezwolenia na małżeństwo art. 73. (115 K. C. P.).

kami miejskimi lub gminnymi art. 789; *f)* sprzedaż ruchomości nieletniego art. 816 P. W.; *y)* inwentarze art. 866 P. W.; *h)* skład mistycznego testamentu art. 912; *i)* akt poświadczenia oraz ogłoszenia onego (915 art.); *j)* odwołanie testamentu art. 917; *k)* akt zwrócenia testamentu po dopełnionym składzie art. 922; *l)* darowizny art. 1056; *ł)* przyjęcie onych art. 1057; *m)* działy art. 1045; *n)* aljenacye nieruchomości; *o)* umowy o służebności; *p)* akty odwołania powyższych praw; *q)* akty najmu nieruchomości, dłużéj od dziesięciu lat; *r)* współki w przedmiocie używania dóbr nieruchomych, gdy czas trwania onych jest nieoznaczony, lub przechodzi lat dziewięć; *s)* ustanawianie wieczystéj renty i dożywocia art. 1314; *t)* umowy przedślubne art. 1382; *u)* zmiany i dopełnienia tychże aktów art. 1383; *v)* akty powrócenia do wspólności pomiędzy małżonkami art. 1443; *w)* hypoteka umowna art. 1798; *x)* wykreślenia wpisów art. 2033 (1).

Ustawa holenderska, zgodnie z zasadami dwóch powyższych prawodawstw, nakazuje sporządzanie aktów notaryalnych w wypadkach przewidzianych następującemi artykułami: 19, 32, 134, 202, 246, 251, 292, 453, 830, 831, 833, 1120, 1174, 1217, 1437 ust. II. 1719. 1720. B. W.—38, 800. W. K.—33, 178, 623, 690, 692, 696, 704, 847 W. v. B. R., których tu dla niezajmowania miejsca nie wyszczególniamy.

Ustawa kantonu Vaud wymaga sporządzenia aktu notaryalnego: *a)* przy umowach, kiedy chodzi o własność nieruchomości; *b)* przy sprzedaży nieruchomości; *c)* ustanowieniu hypoteki (art. 808, 996, 1113 C. C.); *d)* darowiznach (art. 591); *e)* zastawach przechodzących 150 fr. (art. 1559); *f)* współkach bezimiennych; *g)* umowach przedślubnych (art. 1046); *h)* inwentarzach (art. 1086, 1087); *i)* umowach pomiędzy małżonkami, dotyczących zmiany w stosunkach majątkowych (art. 1074); *j)* protestach; *k)* aktach przyznania. Inne czynności: jak testamenta, współki zbiorowe i udziałowe, zapisanie się na sąd polubowny, upoważnienia, przelewy wierzytelności, przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości, akty znania, świadectwa co do własności, uznania dzieci, wystawienia kaucyi, mogą być sporządzane przez notaryuszów, albo już przez urzędników miejskich, już przez sędziów pokoju, albo z podpisem prywatnym (art. 647, 1192, 1114, 995, 1407, C. C. 305, 484, 490, C. P. C.), wreszcie wiele innych ważnych czynności wolno jest sporządzać przed notaryuszami, chociaż prowadawca wyraźnie tego nie wskazuje (2).

Prawo austryackie domaga się: aby pod nieważnością, na pismie sporządzane były: *a)* wszelkie nabycia, gdy sprzedawca nie staje osobiście (§ 434 A. B. G.); *b)* darowizny, o ile mają być podstawą powództwa (§ 943); *c)* darowizny na przypadek śmierci, przez obdarowanego przyjęte i temuż w odpisie wręczone, mają znaczenie umowy nieodwołalnéj (§ 956); *d)* współki dóbr teraźniejszych, albo przyszłych (§ 1178); *e)* umowy między małżonkami na przeżycie (§ 1249); *f)* zapisanie się na sąd polubowny (§ 1391); *g)* w wypadkach przewidzianych przez art. 359 ustawy galicyjskiéj. Poprzednia ustawa notaryalna, dziś nieobowiązująca, w § 4 dopełniła powyższe przepisy, wskazując, kiedy akt notaryalny sporządzonym być musi. Obecna organizacya nie określiła tych danych, dla tego musiemy się kierować ogólnemi zasadami. Akty mające być sporządzane notaryalnie, dadzą się po-

(1) Ramorino, str. 14. (2) Golay, str. 101.

dzielić na dwie kategorye: *a)* potrzeba spisania ich w ten sposób wynika z przedmiotu; *b)* z podmiotu.

Do pierwszych prócz wyliczonych przez prawo cywilne odnoszą się: *α*) poświadczenia: I, rzetelności odpisów; II, przekładów; III, podpisów; IV, czasu produkowania dokumentu; V, co do życia osób; VI, ogłoszenia oświadczeń; VII, postanowień ogólnych zebrań stowarzyszeń; VIII, protesta; *β*) czynności z upoważnienia sądu: I, postępowanie spadkowe niesporne; II, oszacowania; III, przetargi nieruchomości sądowe i dobrowolne; IV, działy (§ 76 ustawy obecnéj, §. 183 ustawy 21 maja, 1855 roku). Do drugiéj kategoryi należą wszelkie czynności, w których uczestniczą osoby nie umiejące pisać, lub dotknięte kalectwem tego rodzaju, że sporządzać aktów prywatnych nie są w możności (1). Prócz tego notaryuszom dozwolono sporządzać wszelkie czynności dobréj woli, tak w zakresie umów, jak i rozporządzeń testamentowych (§ 70).

Postępowa ustawa bawarska obszerne pole działania notaryuszom pozostawia. *Zakres czynności notaryalnych obejmuje stosunki dobréj woli, o ile te przez organizacyą ogólną sądom nie zostały przyznane, tu należą: wszelkie oświadczenia dotyczące prawnych stosunków czynności, umowy, co do których na żądanie stron, lub z woli ustawy, akt sporządzony być musi* (art. 11). Notaryalnie pod nieważnością sporządzane być winny: *a)* sprzedaże nieruchomości; *b)* przetargi nieruchomości (art. 18, 52); *c)* zamiany co do tychże; *d)* odstąpienia majątku, akty znane tylko w Bawaryi, często pomiędzy włościanami zdarzające się, które polegają na tém, że rodzice oddają dzieciom swoje mienie z warunkiem, aby ich do śmierci utrzymywały (Ldr. Cz. II, Cap. IX, § 11, 12); *e)* działy (art 35 ust. not. § 121 instr.) (2); *f)* umowy co do urządzenia stosunków majątkowych, po śmierci jednego z rodziców pomiędzy pozostałym przy życiu a dziećmi. Prawo bawarskie nie wskazuje na to bliższych danych, akt więc notaryalny zastępuje brak przepisu (3); *g)* układy pojednawcze (art. 21); *h)* umowy przedślubne, oraz akty później zmieniające je lub dopełniające (Ldr. Cz. I. cap. VI. § 29); *i)* umowy zmierzające do ustanowienia porządku dziedziczenia dóbr ziemskich; *j)* darowizny pomiędzy żyjącemi, których przedmiot przenosi tysiąc złotych bawarskich (Ldr. Cz. III. cap. 3, § 7); *k)* poręczenia dopełnione przez kobiety; stosunek ten zostający pod szczególną pieczą prawodawcy, reguluje się najrozmaiciéj podług różnych praw zwyczajowych, do dziś dnia w Bawaryi obowiązujących; *l)* inwentarze; *ł)* protesty (art. 79 A. W. O.); *m)* hypoteczne pożyczki (§ 15 ust. hyp.); *n)* akty nadpisu na testamencie tajemnym (art. 61 ust. II.); *o)* upoważnienia ogólne i szczególne do działań sądowych (Ger. Ord. cap. 7. § 2).

Zajęcia wyłączone z pod atrybucyi notaryalnych są następujące: *a)* prowadzenie ksiąg hypotecznych; *b)* czynności opiek i kurateli; *c)* spadkowe; *d)* wszelkie inne wymagające potwierdzenia sądowego. Jecz i te na żądanie stron, mogą być notaryuszom powierzane, którzy minuty sądom komunikować powinni (art. 13 org. not. 18 G. O.).

W Prusiech notaryusze współzawodniczą ze sądami w sporządzaniu aktów dobréj woli a respectiwe niektórych zupełnie wyłączonymi zostali.

---

(1) Chiari, § 10. (2) Notariatswesen I. 214. (3) Rösl, § 13.

Określenie: że *notaryusze są urzędnikami, którzy poświadczają zeznania przed nimi czynione* (1), najlepiéj bierną ich rolę wyjaśnia. Rzeczywiście, aktów, do jakichby notaryusze wyłącznie byli upoważnieni, wcale nie ma (2).

Wyjątkowo tylko dwa dostrzegam wypadki, ale bez wyraźnego przepisu prawa, w jakich notaryusz jest upoważnionym do działania: *a)* sprzedaże ruchomości bez upoważnienia sądu, albo władz administracyjnych (3); *b)* wylosowanie i zniszczenie papierów pożyczkowych (Rentenbriefe), które pod przewodnictwem dyrekcyi banku, publicznie w przytomności dwóch deputowanych z grona obywateli, oraz jednego notaryusza odbywa się (4).

Następujące czynności notaryusze mają w sposób ograniczony sporządzać: *a)* umowy osób czytać, ani pisać nie umiejących (Analphabeten) lub też przeszkodzonych w pisaniu, o ile ta forma jest nakazaną dla nich (L. R. I. 5. § 172, 178. Anh. 5. § 68 zur A. G. O. § 19 tyt. 10. Cz. I. Not. Ord. § 13). Osoby umiejące się tylko podpisać również do téj saméj kategoryi należą (Anh. § 72 zur A. G. O. § 19 tyt. 10. Cz. I.); *b)* umowy sporządzone w języku dla stron niezrozumiałym (L. R. I, t, 5. § 179—184, Entschied I, str. 164—Ergänz. I, str. 232—N. O. § 24 et sqq.). *c)* Upoważnienia do podniesienia pieniędzy i rzeczy z depozytu sądowego (L. R. I. 12 § 116. N. O. § 2. G. S. str. 495). *d)* Wyłączne upoważnienia, na podstawie których akt sądowy ma być sporządzonym; w szczególności upoważnienia do wszelkich sądowych lub notaryalnych oświadczeń (L. R. § 115); *e)* umowy o najem dóbr ziemskich, kiedy czynsz dochodzi do 200 talarów L. R. I. 21. § 403); *f)* zastawy statków na wodach spławnych rzecznych (L. R. I. 20. § 300, 301). Gdy idzie o statki żeglujące na morzu, sądy jedynie czynności te podejmować są władne (5); *g)* akty zaręczyn i umowy przedślubne, o ileby się z góry co do praw przyszłego dziedziczenia umawiać chciano (L. R. II. 1. § 82 et sqq. 440—A. G. O. II. 1. § 10 n. 5); *h)* uznania długów dzieci, po ustaniu władzy rodzicielskiéj (L. R. II. 23. § 136, 137); *i)* kodycyle o ile nie przechodzą $^1/_{20}$ spadku i własnoręcznie pisane nie są (L. R. I. 12. § 161, 162—Anh. § 34); *j)* testamenta parentum inter liberos, o ile nie są własnoręczne (L. R. II. 2. § 380); *k)* Działy, do jakich wpływają pełnoletni lub tacy nieletni, którzy jeszcze pod władzą ojcowską zostają; *l)* przyjęcia spadku z wyraźném zrzeczeniem się dobrodziejstwa inwentarza (L. R. I. 9 § 415); *l)* opieczętowania notaryusze mogą się podejmować tylko wówczas, kiedy na miejscu ani w blizkości nie ma sądu, a zmarły lub interesowane osoby domagały się tego i w tym razie obowiązani są przesyłać protokuły, do opieczętowania właściwemu sądowi (A. G. O. II. 5. § 20. L. R. II. 18. § 357); *m)* Oświadczenia pod gotowością przysięgi (Eidesstattliche Versicherungen); formalność u nas nieznana, służy do stwierdzenia innych aktów. Niektórzy byli zdania, że tego rodzaju czynności winny się odbywać przed sądem, lecz praktyka dopuszcza do nich notaryuszów (Ergänz. I. str. 433 zu A. L. R. I. 9. § 486). *n)* Opieczętowania prywatnych inwentarzy. Procedura ta nieznana w kodeksie Napoleona, polega na tém, że zapisodawca zastrzegłszy, aby inwentarz nie był sporządzany, z uwagi, że do spadku przychodzą nieletni, sam takowy dokonywa i opieczętowany składa

---

(1) A. G. O. § 45. 17. tyt. VII. Cz. III. (2) Euler § 118. (3) Rozp. 8 października 1846 r. (4) Ustawa 2 marca, 1850 r. § 47. G. S. str. 112. (5) Euler, § 122.

właściwemu sądowi. Opieczętowanie to następuje w przytomności sędziego lub notaryusza, którzy powinni się przekonać, czy istotnie w komunikowanéj kopercie, spis pozostałości zamieszczony został. Na fakt rzetelności tegoż, strona przysięgę wykonać powinna (L. R. II. 18. § 399—403). Notaryusze zresztą, nie mają prawa sporządzać inwentarzy bez pozwolenia sądu, bez czego takowe mają charakter pozasądowéj specyfikacyi (A. G. O. II. 5. § 43. III. 7. § 37, 88); *o)* umowy, na mocy jakich ma nastąpić wpis do ksiąg hypotecznych: w tym razie zaświadczenie podpisu wystarcza (L. R. I. 10. § 15—Hyp. Ord. tyt. II. § 61, ustawa 23 kwietnia 1821 roku G. S. str. 43). *p)* Noty, z których skarga na drodze tak zwanego Mandatsprocess następuje; tu również dostateczném jest zaświadczenie podpisu (postanowienie 1 czerwca 1833 r. § 1. G. S. str. 37); *q)* notaryusze odbywają publiczny przetarg nieruchomości, lecz w tym razie ma on charakter jedynie poświadczonéj sprzedaży prywatnéj (ustawa 6 kwietnia 1839. G. S. str. 125); *r)* protesty (W. O. art. 87, 93 n. 10—L. R. II. 8, § 598—603—N. O. § 2—G. S. str. 495); *s)* umowy przy ustanawianiu towarzystw akcyjnych; ze strony rządu wymaganém jest zwykle, aby ustawa podobnych towarzystw obejmowała warunek, że protokuły zebrań ogólnych sądownie lub notaryalnie sporządzane będą (ustawa 9 listopada 1843 roku § 2, G. S. str. 180); *t)* uznanie aktów prywatnych i stwierdzających je podpisów, przez co powagi dokumentów notaryalnych nabywają (N. O. § 21, 22); *u)* poświadczenia wszelkich aktów sądowych i pozasądowych; *v)* nowacye umów prywatnych, bo urzędowe mogą być tylko sądownie wznawiane (A. G. O. III. 7, § 81); *w)* zawiadomienia o zastawie towarów, na rzecz osób trzecich przesłanych; które nie prędzéj transport odebrać mogą, aż po spłaceniu zastawnika (L. R. I. 20, § 361); *x)* badania świadków: I, na zlecenie sądu; II, kiedy posiadanie w ten sposób ma być usprawiedliwioném; III, na wezwanie innych sądów, z powodu tamże prowadzonego procesu; w piérwszym i w ostatnim wypadku wolno jest notaryuszowi odbierać przysięgę, w innych może przyjmować jedynie zeznania pod gotowością zaprzysiężenia (A. G. O. III. 7. § 83, 37); *y)* notaryusze na zlecenie sądów mogą się zajmować innemi czynnościami proceduralnemi, tu należą: wręczenia, odbieranie przysiąg, kierownictwo egzekucyą, sprzedaże i t. p. (A. G. O. III. 7, § 89). Po za wyżéj wyliczonemi aktami, wszystkie inne sporządzają sądy.

Zestawiając poziom aktów notaryalnych, wedle prawa pruskiego i kodeksu Napoleona tudzież prawodawstw, które poszły za jego systematem, osiągniemy ogromną różnicę, pod względem atrybucyi przyznanych notaryuszom. Akty notaryalne we Francyi przedstawiają długi szereg w porównaniu z temi, do których sporządzenia inne władze z notaryuszami upoważnione zostały. W Prusiech aktów notaryalnych w znaczeniu wyłącznem nie ma, do sporządzania powyższych dopuszczono wprawdzie notaryuszów, lecz ograniczono ich zarazem współdziałaniem sądów, które pierwszeństwo mają w tym względzie, gdyż opinia ogółu i autorów uznaje, że akt w sądzie sporządzony zasługuje na większą wiarę. Zdanie to znalazło w nauce odbicie, skoro Quistorp twierdzi, że aktu notaryalnego nie można uważać w sprawie karnéj za równie silny dowód, jak dokument sporządzony w sądzie (1).

---

(1) Grundsätze, III. § 682.

Ustawa saska, znacznie nowsza od organizacyi pruskiéj, rozszerza poziom atrybucyi notaryalnych; wszelako nie tak jeszcze, jakby sobie tego życzyć należało. Wedle kodeksu cywilnego, urzędownie sporządzone być muszą pod nieważnością: *a)* akty zaręczyn, skoro wstępni przy życiu nie pozostają, § 1576; *b)* testamenta, § 2100, 2113; *c)* akty odwołania testamentów, § 2212, 2413; *d)* sprzedaż hypoteczna, § 822; *e)* aljenacye, w których kobiety są interesowane, o ile przedmiot stosunku przenosi tysiąc talarów § 1057; *f)* adopcye, 1787; *g)* w wypadkach przewidzianych przez § 1773 i 2538.

Notaryusze upoważnieni są: 1° do sporządzania na rzecz osób interesowanych jedno lub dwustronnych czynności, oraz do stwierdzania dokonywanych w obec nich oświadczeń, co do osnowy dokumentu, podpisu stron i do sporządzania protokułów z okazanych im dokumentów; 2° dopełniania opieczętowań, odpieczętowań, inwentarzy, prowadzenia przetargów *in plus* przy sprzedaży, *in minus* przy powierzaniu pewnych robót, spisywania w tym ostatnim razie protokułów i do uskuteczniania taksacyi; 3° obowiązani są podawać do wiadomości osób interesowanych, osnowę podjętych czynności i protokuły z tego działania spisywać; 4° wydawać odpisy z przyjętych czynności; 5° sporządzać poświadczenia co do: *a)* rzetelności odpisu; *b)* życia; *c)* wszelkich innych okoliczności przez ustawę przewidzianych (§ 1, 2. O.). Czynności ad 1 i 3-m o tyle należą do notaryuszów, o ile sądom lub innym władzom publicznym przez ustawę powierzone nie zostały. Oświadczenia stron celem uzyskania wpisu hypotecznego, lub wykreślenia, które dawniéj przed sądami stwierdzane być mogły, do czynności notaryalnych przyłączone zostały i powaga protokułów notaryalnych w tym przedmiocie równa się sądowym.

Pomimo niejasnéj redakcyi art. 90 i 92 org. notaryalnéj, widocznem jest, że prawodawca podzielił notaryuszów, pod względem atrybucyi na dwie klasy: pierwsza wykonywa wszystkie czynności wyżéj wyłuszczone, druga nie uczestniczy w wymienionych ad 1-m. W każdym razie rozgraniczenie to dosyć subtelne pomijamy, jako mające znaczenie czysto miejscowe (1).

Prawo hanowerskie powierza notaryuszom jurysdykcyą niesporną, dozwalając, aby ją na równi ze sądami z jednym skutkiem wykonywali; z następującemi wszakże wyjątkami: *a)* utrzymywanie i prowadzenie ksiąg hypotecznych, czynności dotyczące opieki, oraz depozyta; *b)* akty dobréj woli, które z uwagi na podmiot, albo przedmiot umowy, udziału sędziego wymagają; *c)* odbieranie przysiąg (z pewnemi wyjątkami) należą do sądów.

W Wirtembergii oraz Badenii, podział notaryuszów na dwie klasy ma także miejsce; tak zwani *Gerichtsnotare* zasiadają w sądach okręgowych, rozstrzygają spory w rachunkach, działach, zarządzają opiekami, mają dozór nad podwładnymi notaryuszami, prowadzą sprzedaże; nadto w Badenii czuwają nad opłatą należności skarbowych od stempli i zajmują się czynnościami hypotecznemi. *Notaryusze* mają sobie powierzone prawie wszystkie akty dobréj woli, z małym wyjątkiem sądom pozostawionych (2).

Wedle ruskiéj ustawy, atrybucye notaryuszów polegają: *a)* na dopełnianiu wszelkiego rodzaju aktów dobréj woli z wyjątkiem wskazanym przez

---

(1) Hermann, str. 4. (2) Bolhmann, str. 9. W Anglii niektóre czynności również pod nieważnością na piśmie sporządzane być muszą. Story, § 262—435.

prawo; *b)* wydawaniu wypisów; *c)* poświadczaniu przedstawianych im różnych akt i protestów; *d)* przyjmowaniu do zachowania złożonych im aktów przez osoby prywatne (art. 65). Zaświadczenia o jakich wyżéj mowa, są następujące: *a)* dokładności kopii; *b)* tożsamości podpisu; *c)* czasu okazania notaryuszowi aktu; *d)* co do życia; *e)* przedstawianych wyjaśnień przez jednę stronę drugiéj; *f)* prywatnych rewersów; *g)* zapisania się na pojednanie; *h)* złożenie prośby w tym celu (1); *i)* zapisania się na sąd polubowny (art. 128).

Nie należą do notaryuszów: *a)* akty stanu służby, pomiaru i najmu rekrutów (art 81); *b)* testamenta; *c)* układy zawierane w zarządach gminnych; *d)* umowy panów z włościanami odnośnie do rozporządzeń 19 lutego 1861 r.; *e)* zobowiązania osób zostających pod kwarantanną (uwaga po art. 81) (2). *f)* Akty ruskich poddanych za granicą w czasie marszu, lub na okrętach dopełnione, sporządzają się wedle oddzielnych przepisów przed zwierzchnikami, lub zarządem okrętu (art. 82 ust. not.—911—916 Swodu (3).

Wszelkie akty mogą być sporządzane prywatnie z wyłączeniem tych, które mają na celu przeniesienie lub ograniczenie własności nieruchomej, gdyż te pod nieważnością muszą być notaryalnie dopełniane i przed starszym notaryuszem zatwierdzane (art. 65, 157), skutkiem czego zamieniają się na hypoteczne (крѣпостные).

§ 18. O atrybucyach notaryalnych względnych. Atrybucye notaryuszów nie zawsze polegają na działaniu samoistném, są bowiem akty: *a)* które mogą być sporządzane przez nich za uzyskaniem poprzedniego zezwolenia od sądu lub innéj władzy; *b)* jakie po sporządzeniu do swojéj ważności zatwierdzenia potrzebują. Czynności samodzielnie przez notaryuszów odbywane, zowią: się *actus jurisdictionis voluntariae merae*, zaś te, o których tu mówić będziemy: *actus jurisdictionis voluntariae mixtae* (4). Potwierdzenie dziś ma inny charakter aniżeli dawniéj, kiedy było pewną rękojmią przeciwko niedołęstwu notaryuszów niemieckich (5), a raczéj rewizyą ich czynności; polecenia téj natury wydano w licznych miejscowościach w XVII wieku, w których notaryuszom nakazano, aby przed dodaniem klauzuli egzekucyjnéj, przedstawiali każdy akt adwokatom, albo doktorom prawa, celem dopełniania potrzebnych sprostowań (6).

---

(1) Св. зак. ст. 2036, 2056. 1534. Tom X. Cz. I, art. 1359, 1361, 1374 procedury. Сб. str. 44. (2) Ukaz 1 marca 1866. (3) Tom X, Cz. I, rozp. 13 grudnia 1865 r. (4) Foelix do pierwszych zalicza te, które nie wymagają causae cognitio np. otwarcie testamentu, skład, usamowolnienie, do drugich wszystkie inne n. 463. (5) Średniowieczne statuty włoskie wzbraniały notaryuszom sporządzać akty sprzedaży dóbr beneficyalnych bez pozwolenia władzy przełożonéj, albo akty zaręczyn bez upoważnienia rodziców, akty sprzedaży majątków ziemskich cudzoziemcom. Oester. I, § 32. n. 14. (6) Oesterl. § 64, n. 28. Org. Sądowa Bremy 1751 r. Cz. I, tyt. X. § 2. W Rzymie znaném było stwierdzanie testamentów w urzędzie, co stanowiło pewien rodzaj zaregestrowania. l. 17. Cod. de test. VI. 23—czynność tę spełniali praesides, kładąc na akcie swoję pieczęć. Wykształcenie członków magistratury było tak wysokie, że duchowieństwo od tych czynności usunięto. (l. 23. Cod. VI. 23.). From this, no doubt, the probate of wills was derived, and it is not difficult to divine how it came into the ecclesiastical courts, or, in some instances of special custom, into courts of lords of manors. Reeve. XVI. 2.

Potwierdzenie sądu albo władzy, zastępuje bezpośrednią działalność ich przy niektórych czynnościach, np. przy aljenowaniu rzeczy nieruchomych, kiedy z uwagi na doniosłość faktu, władza sądowa uczestniczyć w nim powinna. W innych wypadkach wpływ sądu przejawia się w charakterze *causae cognitio specialis*, na podstawie czego następuje zezwolenie, w postaci uroczystego uświęcenia dopełnionego aktu, który odtąd staje się jawnym.

Kodeks Napoleona, który tak obszerne zostawia pole notaryuszom do działania, pod powyższe prawidła nie podchodzi, atoli w prowincyach nadreńskich, oraz w Królestwie Polskiém, gdzie obowiązuje, zaszły w tym względzie niektóre modyfikacye. W prowincyach nadreńskich potrzebują potwierdzenia króla: *a)* familijne fideikomisa (1); *b)* zapisy na rzecz zakładów publicznych i stowarzyszeń w kraju, o ile przechodzą tysiąc talarów (za granicą bez względu na quantum), lub celem tworzenia nowych (2); *c)* nabycie gruntowéj własności w Prusiech przez towarzystwa zagraniczne lub inne prawne osoby za granicą (3); *d)* akcyjne stowarzyszenia (4). Potwierdzenia ministra sprawiedliwości potrzebują legitymacye dzieci nieprawych (5). Udział w akcie osoby zbiorowéj zwykle pociąga za sobą konieczność uznania takowego przez jéj przedstawiciela. Czynności o które się troszczy państwo, muszą mieć potwierdzenie władzy zwierzchniéj.

W dawnéj Polsce gmina była ograniczoną w rozporządzaniu wspólną własnością pozwoleniem Rzeczypospolitéj (6). Fundacye de nova radice na rzecz kościołów i klasztorów bez pozwolenia stanów obejść się nie mogły (7). Nawet król dobrami rozporządzać nie mógł bez pozwolenia stanów. Powszechnie wiadomo, że testament Kazimierza W., którym rozdał grody i ziemie bez pozwolenia panów, zerwanym został (H. P. S. Ed. I, tom I, § 43). Zapisy testamentowe na rzecz cerkwi na Litwie, musiały być przez króla potwierdzane.

Dzisiajsza ustawa hypoteczna zastrzega wpływ sądu respective wszelkich czynności, zbywanie lub obciążanie rzeczy nieruchomych na celu mających.

Po za ustawą hypoteczną, do czynności zatwierdzenia wymagających należą: *a)* podnoszenie kapitałów stanowiących fundusze duchowne, zamiana i przenoszenie tychże; dzierżawy dóbr duchownych potrzebują zatwierdzenia rządu, ewentualnie władzy przełożonéj (8); *b)* kościoły i zgromadzenia duchowne nie mogą przyjmować zapisów bez pozwolenia rządu; *c)* czasowi lub wieczyści dzierżawcy dóbr rządowych, nie mogą praw im służących komu innemu odstępować, bez poprzedniego zezwolenia właściwego rządu gubernialnego (9). *d)* To samo dotyczy posiadaczy osad w dobrach na własność pry-

---

(1) C. O. 25 lutego 1826. G. S. str. 19. (2) Ustawa 13 maja 1839 r. G. S. str. 49. C. O. 22 maja 1836 — G. S. str. 195. — rozporz. 21 lipca 1843. G. S. str. 322. (3) Ustawa 4 maja 1846 r. G. S. 235. (4) Ustawa 9 listopada 1843. G. S. str. 341. (5) C. O. 29 maja 1833—6 listopada 1827. G. S. str. 1. Zeitschr. za 1857 r. str. 35. (6) Rembowski, str. 220. Kazimierz X. Łęczycki dozwolił czynić darowizny na rzecz kościoła za zgodą baronów, bez pozwolenia krewnych. Hube, str. 25. Pr. Pols. XIII w. Do aktów potrzebujących zatwierdzenia należały: darowizny i zobowiązania zaciągane przez poddanych. Vol. I. fol. 982. u t a u t e m. St. Lit. VII 8. (7) Vol. VI. fol. 488, w a r u n e k Vol. VII. fol. 819, o n i e o d d a l a n i u. (8) Postanowienie $^{6}/_{18}$ marca 1817 not. 35, 37. (9) Post. Rady Adm. (24 paźdz.) 5 listop. 1852. Dz. Pr. XLVI. 47.

watną w charakterze majoratu darowanych; jedynie wyłączają się akty jednostronne darowizn i testamenta, które mogą być sporządzane, z tém wszelako zastrzeżeniem, że ustanowiony zapisobierca, posiadania przed uzyskaniem stosownego pozwolenia, objąć nie może (1). *e)* Umowy o oczynszowanie pomiędzy właścicielami i włościanami wedle ukazu (26 maja) 7 czerwca 1846 roku, musiały być poddawane zatwierdzeniu Rady Administracyjnéj, co ukazem 1866 roku zmodyfikowaném zostało (2). *f)* Umowy o ustąpienie wynagrodzenia za pogorzel, mającemu prawo do budowania, nastąpić mogą tylko przez akt urzędowy, za poprzedniém uzyskaniem pozwolenia od władzy miejscowéj (3). *g)* Przy aktach kupna i sprzedaży dóbr obciążonych pożyczką towarzystwa kredytowego, potrzebném jest zezwolenie na to władz tegoż towarzystwa (4). *h)* Akta hypoteczne przeznaczone dla cesarstwa, potrzebują w ślad ustawy 1875 r, zatwierdzenia prezesa sądu okręgowego (Прав. о пр. нот. уст. art. 40). Prócz tego wiele innych przepisów naliczyćby można; szczególniéj przy aktach sprzedaży, lub zastawy osad włościańskich, kiedy regent ma obowiązek domagać się złożenia świadectwa stanu od strony, te jednak do innéj kategoryi rozporządzeń należą i całości organicznéj z rozbieraną tu materyą nie stanowią (5). Ustawa 19 lutego 1875 r., poddaje zatwierdzeniu sądów pokoju i sądów gminnych następujące czynności: *α)* akty dotyczące przejścia lub ograniczenia prawa własności na dobrach nieruchomych; *β)* odnoszące się do praw stanu; *γ)* do umów o stosunki majątkowe między małżonkami; *δ)* darowizny; *ε)* testamenta urzędowe i tajemne; *ζ)* czynności hypoteczne (art. 4 Прав. о примѣненіи нот. уст.).

Podług prawa pruskiego następujące akty potrzebują zatwierdzenia:

I. Króla, prócz wyliczonych wyżéj pod rubryką prowincyi nadreńskiéj: *a)* akty przysposobienia szlachty, skoro przysposobiony jest pochodzenia miejskiego, a ma uzyskać przywileje szlachty, albo skoro jest szlachcicem, a ma otrzymać inny herb i nazwisko (L. R. II. 2. § 689. Anh. zu § 100, 667—C. O. 16 grudnia 1843); *b)* małżeństwa z lewéj ręki (L. R. II. § 836); *c)* Legitymacye dzieci z małżeństwa z lewéj ręki, albo dzieci nieprawych (L. R. II. 2. § 601, 609).

II. Ministra sprawiedliwości, *a)* akty przysposobienia, kiedy osoby adoptujące młodsze są od adoptowanych (L. R. II. 2. § 669—C. O. 18 lipca 1836—Ergänz. III. 369); *b)* przysposobienia cudzoziemców (Reskr. 28 stycznia 1838. Erganz. eodem); *c)* sprzedaże i zastawy nieruchomości ziemskich, osób zostających pod opieką, w wypadku wskazanym przez Landrecht (w Cz. II. tyt. 18, § 559).

III. Ministra spraw wewnętrznych: nabycie dóbr przez cudzoziemców (C. O. 28 marca 1809 roku).

IV. Ministra spraw duchownych: zapisy na kościoły (C. O. 22 maja 1836. G. S. str. 195).

V. Sądu wyższego: *a)* umowy dotyczące fideikomisów; *b)* intercyzy co do małżeństw z lewéj ręki (L. R. II. 1, § 858—A. G. O. II. 1, § 7); *c)* sprzedaże i zastawy majątków ziemskich osób zostających pod opieką w wypad-

---

(1) Zawadzki. I. 476 nota. (2) Dz. Pr. XXXVIII. 5. (3) Ustawa o zabezpieczeniu R. Adm. $^{5}/_{17}$ kwietnia 1844. Dz. Pr. XXXIV. 5. 125. (4) Eodem za r. 1872, str. 209. (5) Rocznik za r. 1871, str. 233.

ku przewidzianym przez Landrecht (w Części II, tyt 18, § 556. Anh. § 161, 162).

VI. Sądów zwyczajnych: *a)* przysposobienie (L. R. II. 2, § 667—rozp. 2 stycznia 1849, § 14. G. S. str. 1); *b)* akty równouprawnienia dzieci (Einkindschaft—Józefowicz tłómaczy zjednoczenia str. 60) u nas nie znane, polegają na tém, że osoba zawierając związki małżeńskie, z osobą mającą dzieci z poprzednich ślubów, takowe za swoje przyznaje, i do równych praw ze swojemi dziećmi dopuszcza (A. G. O. II. 2. § 721—17. § 58. Anh. § 147); *c)* usamowolnienie; *d)* ustanowienie tak zwanego *pactum antichreticum* (A. G. O. II. 1. § 3, n. 2—L. R. I. 20. § 227, 235); *e)* nadanie ważności papierom na okaziciela (ustawa 4 maja 1843, G. S. 179. L. R. I. 15, § 50). W ostatnich trzech wypadkach notaryusze właściwie żadnego udziału nie przyjmują, gdyż sporządzanie tych aktów należy do sądów.

Wedle praw austryackich, dokumenta wystawione przez gminę, muszą być zatwierdzane przez właściwą zwierzchność, a to w ślad rozporządzenia z dnia 21 lutego 1842 za n. 24. Podobnież wszelkie aljenacye nieruchomości, zawierane przez klasztory i prebendarzy (1). Ustawy: badeńska (§ 68 G. O.) i wirtembergska, poddają pewne czynności notaryalne zatwierdzeniu notaryuszów sądowych, bez którego nie są ważne (2). Ustawa bawarska w hypotecznych czynnościach, które strona zamiast sądu, powierza notaryuszowi, przepisuje, aby akt sporządzony, wydziałowi hypotecznemu do zatwierdzenia był przedstawiony (art. 11 ust. ost. 13, 15, 18. Ust. not. § 67 instr.). W ogóle jest zasadą, że czynności należące do sądu, o ile z polecenia tegoż, przez notaryusza spełniane będą, sądowi do zatwierdzenia poddawane być winny (art. 51 ust. ost.). Na sejmie 1863 roku postawionym był wniosek zmierzający do oddania notaryuszom zarządu nad księgami hypotecznemi; przyczyną téj reformy miała być potrzeba krótszego i szybszego postępowania, podział bowiem czynności hypotecznych pomiędzy notaryatem i magistraturą, często jest powodem zajść i opóźnień. Wniosek ten jednakże nie znalazł należytego poparcia dla tego, że sędzia niezawisły, jedynie może osądzić, o ile dokument notaryalny odpowiada wszelkim wymogom prawa hypotecznego i czy do ksiąg wniesionym być może (3).

Ustawa ruska zatwierdzanie aktów co do nieruchomych dóbr, uznaje, za atrybucyą starszych notaryuszów, które tą drogą zamieniają się na hypoteczne (154, ust. III); tu należą: *a)* akty kupna i sprzedaży; *b)* darowizny; *c)* akty posagowe; *d)* działów majątkowych; *e)* pojednawcze, polegające na ustąpieniu pewnych praw; *f)* w ogóle wszelkie akty co do majątków nieruchomych, które wedle prawa cywilnego powinny być hypotecznie dopełniane (158). Celem zatwierdzenia aktu notaryalnego, wyciąg z księgi aktowéj przedstawia się starszemu notaryuszowi tego okręgu, w jakim dobra znajdują się, a to w ciągu roku, licząc od daty sporządzenia aktu (art. 161). Zatwierdzanie aktów, co do majątków leżących w różnych okręgach sądowych, należy do starszego notaryusza w jednym z tych okręgów urzędującego, na wybór którego strony się zgodzą (art. 78 P. C.).

---

(1) Czemeryń. I. 140. (2) W Wirtembergii do téj materyi vide Kap. Erlaüt § 41. (3) Notariatswesen. I. 192.—Rösl. § 25 et sqq. — Muczkowski, str. 558.

Niezależnie od aktów potrzebujących zatwierdzenia starszego notaryusza, są pewne czynności, dotyczące alienacyi dóbr małoletnich, które potrzebują zezwolenia władzy opiekuńczéj (art. 277, Sw. tom X. Cz. I. cnf. art. 181, 309, 311), a nawet senatu (art. 772, 1394 t. p.). Akty nabycia dóbr, przez kościoły i klasztory potrzebują Najwyższego zezwolenia (art. 778, 1429, 1430 t. p.). Sprzedaże nieruchomości, do jednodworców i włościan rządowych należące, mogą się odbywać z wiedzą zarządów gminnych i władz skarbowych (780, 781 Sw.); to samo przedaże majątków do kozaków należących (783 t. p.); akty sprzedaży przez kasyerów dopełniane, pożyczki kapitałów, ich, lub żon własność stanowiących potrzebują pozwolenia do swojéj ważności ze strony bezpośrednich zwierzchników (art. 784). Na majątki nieruchome zastawione w towarzystwie kredytowém, nie mogą być przyjmowane żadne ciężary, ani zobowiązania, bez pozwolenia téjże władzy (Sw. tom X. Cz. I, art. 790, 1460, 1461, 1463); jedynie majątki leżące w guberniach kijowskiéj, wołyńskiéj, oraz podolskiej w tym razie wyjątek stanowią (art. 791). Zakłady górnicze i onych przynależytości do wszelkich aljenacyi potrzebują pozwolenia departamentu górniczego (793). Ofiary na rzecz służby kościelnéj mogą być sporządzane notaryalnie, lecz akceptowane być winny przez konsystorz (984). Podział na części zastawionego majątku w petersburgskiém i moskiewskiém towarzystwie miejskiém, dozwala się na podstawie upoważnienia ze strony tychże towarzystw (art. 1329 uwaga II). W razie, gdy pomiędzy współspadkobiercami znajdują się małoletni, podział nie inaczéj może nastąpić, jak za pozwoleniem opieki (art. 1336). Zamiana gruntów rządowych na prywatne, celem rozszerzenia miast, potrzebuje zatwierdzenia departamentu mierniczego Rządzącego Senatu (1376). Majątek na którym jest areszt banku, lub towarzystwa kredytowego, nie może być sprzedawany bez zezwolenia tychże władz (1388). Majątki wydzierżawione przez rząd, pod pewnemi warunkami, nie mogą być odstępowane przed wykonaniem tychże warunków, bez pozwolenia ministra finansów (art. 1393). Zastrzeżenie powyższe ma zastosowanie w razie zastawu pomienionych dóbr (1638). Towarzystwa, mające wyłączny przywiléj, nie mogą się łączyć z drugą akcyjną kompanią, lub ustępować przywileju bez pozwolenia rządu (2152). W powyższych wypadkach, notaryusz, bez okazania mu stosownego pozwolenia, do czynności przystąpić nie może (31 C. P.), a to pod odpowiedzialnością (1).

§ 19. O obowiązkach regenta w ogóle. Obowiązki są równoważnikiem atrybucyi regentów. Jedne z nich wynikają z wyraźnego przepisu prawa, inne w naturze urzędowania źródło swoje czerpią. Rozrzucone w prawodawstwach tu i owdzie i dopełniane późniejszemi przepisami, dotyczą już postępowania regentów, bez względu na formy czynności w ogóle, już wyłącznie do zachowania takowych odnoszą się.

Art. 47 wymaga od regentów aby składali przysięgę na ścisłe i gorliwe pełnienie swoich obowiązków. Gorliwość i ścisłość obejmują w sobie ogólne pojęcia obowiązków notaryalnych, których przekroczenie pociąga za sobą ich odpowiedzialność (2). Obowiązki, biorące źródło swoje w ustawie, wspierają się już na przepisach, już na zwyczajach, które przeszedłszy *in*

(1) Cō. str. 271. Vavas. 7671. (2) Vavas. 7666. Dal. Rep. XXXII notaire n. 275.

succum et sanquinem społeczeństwa z prawem stanowioném się łączą. Ta ostatnia kategorya ma sankcyą nietylko w ustawie, lecz i w poczuciu wewnętrznem, dla tego pod tak zwane obowiązki *moralne* podchodzi.

Obowiązki, biorące źródło w ustawie, dadzą się ugrupować jak następuje: *a)* Regent w czynnościach swoich powinien baczyć na zachowanie tego, co się zgadza z dobrem ogółu i nie jest przeciwném obyczajom. Prawo rzymskie wzbraniało tabeljonom przyjmować czynności niedozwolone przez ustawę. Tę samą zasadę spotykamy w ustawodawstwie średniowiecznem, zastrzeżoną *sub amissione officii*, a niekiedy pod zagrożeniem infamii (1), jak niemniéj w ustawie 1512 roku (2). To samo znajdujemy w dawném prawie polskiém: *quod si notarius ultra praemissum ordinationem contra vim statutorum quidpiam ab aliquo depactaverit, talis eidem depactato, id quod indigne extorserit, restituere teneatur, cum poena trium marcarum et judicio totidem exsolvendo, in qua peremptorie debebit idem notarius condemnari, et satisfacere victori mox teneatur, sub aliqua poena quatu ordecem marcarum* i t. d. (3). W Rossyi dzisiajsze przepisy w tym zakresie również historycznie powstały, już bowiem za Piotra Wielkiego, pisarze aktów mieli sobie zalecone, aby w razie przeszkód pewnych czynności nie przyjmowali a tém więcéj takich, któreby wręcz ustawie były przeciwne (4).

Projekt do ustawy 28 frimaira VIII r., stanowczo określał powyższy obowiązek negatywny. Dzisiajsza organizacya tylko sposobem ogólnym wyraziła się, jakiego rodzaju oświadczeń i wzmianek regentowi nie wolno zamieszczać (5). Kodeks Cywilny w części tę niedokładność także sposobem ogólnym uzupełnia (art. 1133 K. N.). W tém położeniu *modo exempli* wypada nam wymienić jakie czynności pod tę kategoryą zaliczają się; wszystkich bowiem wyczerpać nie podobna. Tu należą: *α)* wszelkie akty mające na celu sprzysiężenia, protestacye przeciwko prawom państwa i prawomocnym wyrokom (6); *β)* akty, w jakichby się o przymus osobisty umawiano, po za wypadkami przewidzianemi przez ustawę (7); *γ)* sporządzanie inwentarzy, w jakichby nieobecni byli interesowani, a niktby ich nie zastępował: *δ)* akty z charakterem podstępnym, o ileby się strony ze swoją dążnością przed regentem zwierzyły (8); *ε)* czynności, w jakichby strony nie uczyniły zadosyć obowiązkowi opłaty stemplowéj; *ζ)* oświadczenia co do czynów, jakich strona nie usprawiedliwia należycie; *η)* zobowiązania przypominające feodalizm; *ϑ)* skargi w materyi kryminalnéj; *ι)* oświadczenia dwóch osób jednéj płci co do pobrania się; *κ)* akty obejmujące szczegóły potwarcze, lub obelżywe dla osób trzecich (9) (np. deklaracyą ciąży kobiéty wolnéj) (10); *λ)* czynności osób zbiorowych, potrzebujących zatwierdzenia władz, o ile takowe przedstawioném nie zostało; *μ)* akty mające na celu spekulacye lichwiarskiéj natury, o ileby regent był o tém uprzedzony (11); *ν)* akty w jakichby się

---

(1) Oesterl. I. § 32. n. 14, 15. (2) Cz. V. § 2, 15. (3) Vol. I. fol. 410, quod si notarius. (4) Неволинъ. IV, § 239 n. 3. (5) Art. 17 U. N. — 6. 1170 K. N. (6) Dal. Rep. eodem n. 292. Warnkönig. Enc. § 46. Puchta. Entwurf. § 96. (7) Art. 2063. K. N. Deschesnes n. 133. (8) Roll. acte notarié n. 202, notaire n. 261. (9) Rol. n. 382. (10) Cnf. ustawę Bengalu. Indian Registration Act. XX. 1866, w któréj przekroczenia tego rodzaju zagrożone są pięcioletniém więzieniem art. 90. (11) Dal rep. XXXII. notaire n. 297.

strony umawiały o pominięcie instancyi, bo to byłoby przeciwne porządkowi publicznemu; ξ) zrzeczenia się praw nienabytych, np. nieotwartego spadku, nieubiegłego przedawnienia, skargi z powodu przedawnienia, skargi z powodu pokrzywdzenia przy sprzedaży, (laesio enormis) lub akcyi działowych 888 K. N.; *o*) umowy o pozostawanie w niepodzielności, lub o prawa odkupu z dłuższym terminem nad lat pięć (815, 1660 K. N.); *π*) umowy o zrzeczenie się rękojmii po sprzedaży wynikającéj z czynów osobistych; *ρ*) umowy, że jeden ze wspólników cały zysk zabierze, lub straty poniesie (2078 K. N,); *σ*) zastrzeżenie, że zastaw na wypadek nie oddania długu, przejdzie na rzecz wierzyciela; *τ*) nie wolno zastrzegać specyalnych rygorów pod odpowiedzialnością regenta (1). Wypadki wszystkie nie dadzą się wyczerpać ani w przykładach, ani w określeniu, albowiem niegodziwość przyczyny bywa tak często względną, że prawodawca nie byłby w stanie ująć ją w zasadę, dobrze więc uczynił powstrzymując się od tego, skoro zdeterminowanie w tym przedmiocie stałego prawidła, mogłoby wywołać pewne niekonsekwencye, a często i szkodę dla stron. Wyliczyć akty, jakie regentowi wolno przyjąć, aby tą drogą wskazać, których sporządzać nie może: *inclusio unius est exclusio alterius*, zbyt wiele przedstawiałoby trudności dla prawodawcy, w obec zmienności powyższéj zasady; nie więc nie pozostawało innego, jak ocenienie, o ile przyczyna umowy jest niegodziwą. pozostawić regentowi (2).

Ustawodawstwo pruskie nader wyczerpujące przepisy w téj materyi obejmuje. Nie wolno jest notaryuszom przyjmować czynności naruszających kodeks karny (3), a to pod utratą urzędu i karą, jeżeliby się wykazało, że w złéj wierze działali (L. R. II. 20 § 1259—2568), jak niemniéj pod odpowiedzialnością zagrożoną w L. R. Cz. II, tyt. 20, § 334—336 za przekroczenia tego rodzaju dopuszczone przez niedbalstwo. Jeżeliby stosunek nie był karygodnym, tylko zabronionym, lub nieważnym, notaryusza ciąży jedynie obowiązek ostrzedz o tém stronę, lecz gdy ta przy swojem obstaje, akt sporządzić mu wolno. Do czynności zabronionych należą: *a)* wszelkie akty obrażające przyzwoitość i dobre obyczaje (A. G. O. Cz. I, tyt. 4, § 7). a mianowicie przyrzeczenia pozostawania w bezżeństwie lub stanie wdowim (L. R. I. 4, § 10, 11), ścieśnienia sumienia (§ 9 eodem), układy o wynagrodzenie za czynności ustawie przeciwne (L. R. Cz. I, tyt, 4, § 8—tyt. 5, § 303—tyt. 12, § 517—tyt. 16, § 910, 330, 400, 415—Cz. II, tyt. 20, § 200), umowa pomiędzy brzemienną i sprawcą ciąży, że zawierają węzły na teraz, lecz potém pragną się rozdzielić (Ergänz. zu L. R. Cz. II, tyt. 1, § 1036); *b)* stosunki przez które jedna osoba krępuje drugą, bądź w wykonywaniu jéj rzemiosła lub inteligencyi (4), bądź przez eksploatacyą jéj pracy, umowy zaprzedania się w niewolę (L. R. Cz I tyt 4, § 13), lub też poddania od areszt osobisty, rozumie się z wyjątkiem rygoru wekslowego (L. R. Cz. I, tyt. 5, § 297), wynajęcie swoich usług na czas nieograniczony, albo przyjęcie udziału na zawsze w umowie wspólki (L. R Cz. I, tyt. 17, § 289); *c)* stosunki lichwę pokrywające (L. R. Cz. II, tyt. 20, § 127), a mianowicie: umowy na podstawie których zastaw przez dłużnika złożony, ma przypaść poręczycielowi na wypadek nie zwolnienia go od poręki (L. R. Cz. I, tyt.

(1) Vavas, 7666. (2) Loret. I. 167. Clerc. II. 64. Tr. gen. du not. I. 296. (3) N. O. § 2.—A. G. O. Cz. III. tyt. 7. § 26*a*. (4) Podobny akt został u nas unieważniony przez Senat, vide sprawę Starkman przeciwko Wintsh.

20, § 35), umowy o kary w razie niedotrzymania zobowiązań ustawą wzbronione (L. R. Cz. I, tyt. 5, § 297), lub o wynagrodzenie z wyraźną szkodą drugiéj strony; *d)* zastrzeżenia kredytu dla nieletnich i bezwłasnowolnych (L. R. Cz. II, 20, § 1310); *e)* przelew praw spornych na urzędników sądowych (L. R. Cz. II, 20, § 1339—Cz. I. tyt. 11, § 385, enf. 1597 K. N.); *f)* umowy o zrzeczenie się uczestniczenia przy jawnych przetargach (L. R. Cz. I, tyt. 11, § 340).

Również nie wolno jest notaryuszom przyjmować czynności tego rodzaju, które należą do atrybucyi sądów; mogą w tym zakresie sporządzać jedynie szkice, których ani podpisywać, ani poświadczać nie są władni (1).

Ustawa prowincyi nadreńskich określa: *jeżeli czynności są tego rodzaju, że cel ich nie będąc bezpośrednio kryminalnym, jest jednakże zabronionym, notaryusz winien oświecić stronę interesowaną, gdyby zaś ta przy żądaniu obstawała, o swojem przedstawieniu, oraz otrzymanéj odpowiedzi, zaznaczyć jest obowiązany pod odpowiedzialnością za wynikłe szkody* (art. 161).

Akty wzbronione w prawie austryackiém objęte zostały w artykułach: 45, 879, 986, 991, 993, 996, 998, 1056, 1174, 1178, 1196, 1208, 1259, 1270—1273, 1294, 1371, 1372, 1382—1385, 1502. A. B. G. (2). Przepisy te mają sankcyą w ustawie notaryalnéj, która orzeka: *notaryusz nie może przyjmować czynności przez prawo zabronionych, ani takich, któreby strony celem obejścia przepisów przedsiębrały, tém więcéj, o ileby te na szkodę trzeciego zwrócone były; nie wolno jest notaryuszowi, od stron takich aktu przyjmować, o których wie dokładnie, albo zasadnie przypuszczać może, iż z powodu wieku lub innych powodów, do działania są niezdolne* (§ 34).

Myli się Euler, utrzymując, że zasad równie ściśle w téj materyi sformułowanych jak w prawodawstwie pruskiém nigdzie nie znajdujemy, gdyż spotykamy je we wszystkich ustawach niemieckich. Zasada nieprzyjmowania aktów, przeciwnych prawu i porządkowi publicznemu, znaną już była w Saksonii w XVI wieku, kiedy ustawa miejscowa 1555 r. wzbroniła przyjmować czynności, któreby zawierały w sobie *unehrliche Zusage*. Dziś wszystkie prawodawstwa poszły tym śladem, a mianowicie ustawy: saska (3) § 12—hanowerska § 15—bawarska art. 45 ust. II, 117, ust. III—wirtembergska art. 9—badeńska § 33—brunświcka art. 33—Bremy § 25 enf. G. O, § 85, 88—zastrzegając, że notaryusz w najgorszym razie za przyjęcie aktu nieważnego na domaganie się strony, odpowiedniém zaznaczeniem powinien się zasłonić. Te same zasady mamy w ustawach: włoskich (Reg.—37 ust. II. § 48—Leg. art. 3), holenderskiéj (art. 6 N. W.—1356, 1366. 1373 B. W.), kantonu Vaud art. 45 i ruskiéj (art. 90), wedle któréj starszy notaryusz zatwierdzając akt, powinien zwracać uwagę, czyli w nim niema czego przeciwnego ustawie (art. 167). Wedle porządku obowiązującego w Królestwie, każdy akt notaryalny, celem nadania praw rzeczowych, powinien być potwierdzony przez zwierzchność hypoteczną, skutkiem czego bezpieczeństwo stron jest zupełne.

---

(1) Haüsler str. 5. (2) Czemeryński II. str. 12. Unger. str. 490. Michel II. 136. (3) Prawo cywilne ją sankcyonuje, mówiąc, że zastrzeżenia w akcie przeciwne ustawie. niszczą ważność całéj czynności A. S. B. G. § 826.

Regentowi po wyjaśnieniu, że umowa skutku odnieść nie może, dozwolono akt sporządzić (1). Komissya Rządowa Sprawiedliwości rozciągnęła tę samą zasadę do wszystkich aktów, zalecając regentom w razie gdyby się strony przy swojem upierały, czynić im uwagi i o tém w akcie nadmienić (2). Rozporządzenie to przecież nie może uwłaczać przepisom kodeksu, dla tego zbyt nie należy go rozszerzać, i tak np. regent nie może sporządzać aktu dla strony widocznie choréj na umyśle (901 K. N.), albo do jego pracowni przybyłéj w nietrzeźwym stanie (3). Czuwanie, aby umowy przeciwne ustawie nie były zawierane, leży w posłannictwie regenta jako urzędnika publicznego, przekroczenie téj zasady, obraża nietylko ustawę, lecz i cel, do którego regentura jest powołaną, dla tego zagrożoném zostało surową odpowiedzialnością, najczęściéj w granicach prawa karnego (4).

b) Regent pełnić powinien swoje czynności kiedy jest o to wezwanym (art. 3). Niniejsza zasada (ministère forcé) znajduje się w powinowactwie z art. 4 K. N., mocą którego sędzia nikomu nie może odmówić wymiaru sprawiedliwości, zkąd wynika, że wykonywanie jurysdykcyi dobrowolnéj i spornéj jako w koniecznym i prawnym biegu rzeczy ludzkich spoczywające, jest przymusowém, co jednę z kardynalnych różnic pomiędzy magistraturą i adwokaturą stanowi; kiedy adwokat w punkcie wyboru zajęć jest niezależny, regent nie może się wyłączać od przyjęcia przedstawionéj mu czynności, chyba że miałby do tego prawne przyczyny (5).

Zasada powyższa wyrobiła się historycznie. W Rzymie notaryusz przywołanie swoje do czynności wyraźnie określał: *a partibus hinc inde diligenter rogatus*, albo: *meoque signo consueto signavi rogatus.* W aktach XII wieku znajdujemy wzmiankę: *quilibet notarius quoties fuerit requisitus, si justa causa impeditus non fuerit, unicuique roganti suum impartiatur officium et scripturam de negotio conficiat* (6). Muratoryusz przytacza dokument z 1171 roku, w którym wyrażono: *et ego praedictus notarius, quia officium meum nemini denegare possum, nec debeo* (7). Chassanée w opisie zwyczajów burgundzkich podaje: *notarius recusans recipere instrumenta si est rogatus de hoc, debet privari officio* (8). W XIV wieku zwykła rota przysięgi w Niemczech, powyższe zasady ustaliła: *praeterea instrumenta tam publica, quam privata, ultimas voluntates, codicillos, testamenta, quaecunque judiciorum acta, et omnia singula quae illis et cuilibet ipsorum ex debito dictorum officiorum facienda occurerint, vel scribenda juste pure fideliter, omni simulatione, machinatione, falsitate et dolo remotis scribent, legent et facient, non attendentes odium, pecuniam, munera, vel alias passiones aut favores.* Słowem, wezwany tam notaryusz, nie mógł odmówić wykonania powierzonéj mu czynności (9).

Ustawa 1512 roku (Cz. 1, § 23) i późniejsze dopełniające ją przepisy

---

(1) Art. 62 ust. III. Inst. hyp. (2) Rozp. $^{17}/_{29}$ marca 1848 n. 1348. (3) Dal. Diction III, notaire n. 257. (4) Eloi. n. 71. (5) Brooke, str. 17. (6) Oesterl. I. § 32. n. 13. (7) Tom V, str. 441. (8) Dal. Rep. XXXII notaire n. 27. (9) Oesterl. § 54 n. 6.

tę samą zasadę stwierdziły, która i w dawnéj Polsce miała najzupełniejsze zastosowanie, jak tego dowodzi sprawota z 1523 roku dla Małopolski: *si notarius terrestris inscribere in acta judiciaria ea, quae judex cum subjudice decernendo praeceperint, noluerit vel ipse notarius rebelliter de sede judiciaria abjerit, acticare nolens ea, quae ad officium ejus pertinebant, per quod partibus aliquid poterit praejudicari, talis notarius per judicium Regiae Majestatis delatus privatione sui officii puniatur* (1).

We Francyi ta zasada również dziejowo rozwijała się. Ferrière powiada, że: *notaryusz może być zmuszonym do przyjęcia aktu, ponieważ jest osobą publiczną i że było w jego mocy przyjąć lub odrzucić urząd notaryusza, skoro go więc przyjął i piastuje, nie może nikomu odmawiać wykonywania obowiązków* (2). Ustawa z dnia 6 października, 1791 roku wyraża się: *o ile nie zajdą przeszkody prawne, notaryusze publiczni będą zobowiązani do wykonywania swoich obowiązków, ile razy o to będą wezwani* (3). Cailly w czasie dyskusyi nad dzisiajszą ustawą odezwał się: „urząd notaryusza jest koniecznym, nie może odmawiać wykonywania onego, skoro jest o to wezwanym i byłoby to działać przeciwko zasadzie, dając notaryuszowi wolność odmowy; jeżeli przyjmuje on udział w zaszczytnéj magistraturze, czas jego i zdolności do współobywateli należą, którzy pomocy jego potrzebują".

Za kodyfikacyą francuską poszły przepisy innych prawodawstw, zastrzegając wyjątek dla czynności ustawie przeciwnych i z prawem niezgodnych (4). Niektóre wskazały nawet środki, jakich strona ma użyć, gdy notaryusz bezzasadnie aktu przyjąć nie chce (austr. 35 ust. II, baw. 50). Ustawa saska najobszerniejszą swobodę w tym względzie pozostawia, dozwalając mu się wyłączyć, jeżeli celem sporządzenia czynności trzeba jechać trzy mile (§ 11, 12). Nasza ustawa hypoteczna zasadę powyższą utrzymała. Wedle przyjętéj u nas praktyki, rzadko się zdarza, aby regent odmówił przyjęcia czynności, chociażby ta nie zgadzała się z duchem przepisów; zwykle się poprzestaje na ostrzeżeniu stron, a wydział hypoteczny akt przyjmuje lub odrzuca. Regent stosownem zaznaczeniem zasłania się przed odpowiedzialnością, a strona tyle zyskuje, że w razie gdyby zdanie regenta co do wartości zawartego stosunku okazało się mylném, przez niedopuszczenie zwłoki na szkody nie zostaje narażoną (cnf. § 67 instrukcyi hyp.).

Regent obowiązany jest na wezwanie wykonywać obowiązki, nawet po za swojem siedliskiem, byleby w okręgu właściwym. Prawodawca przewidując, że przy konieczności odbywania podróży, koszta mogłyby stawać na przeszkodzie natychmiastowéj gotowości regenta w przystąpieniu do czynności, postanowił, że takowe i w jakim stosunku przez stronę zaspokajane być powinny. Podróż nie może odstraszać regenta od spełniania obowiązków, rozumie się w chwilach nagłości, do jakich np. należy przyjęcie testamentu. Obowiązek ten tłómaczy się naturą urzędu, a że zawsze był uwzględniany,

---

(1) Vol. I fol. 410. (2) Parf. not. I. 16. (3) Art. 6. Sekcya II. tyt. 1. (4) Hol. art. 6—Leg. 3—Vaud. § 44—aust. 35—prus. 1—baw. 43—sas. 10—han. 27—nadreń. art. 14—bad § 32. nakazuje notaryuszom oznaczyć jeden dzień w tygodniu, w którym już się nie powinni wydalać z miejsca pobytu, aby stronom przybywającym zawodu nie czynić. § 28. G. O. für Not.

dowodzą liczne rozporządzenia już w XV wieku w Niemczech wydawane, mocą których notaryusze mieli polecone udawać się do szpitalów i tam akta dla ubogich bezpłatnie sporządzać (1). Komissya Rządowa Sprawiedliwości również zaleciła regentom udawanie się do szpitalów cholerycznych, o ile do sporządzania czynności będą potrzebni (2).

Regent nie przystępujący do czynności na wezwanie, odpowiedzialnym jest za szkody wynikłe dla stron z powodu zwłoki, tém więcéj, skoro umowa była zawartą w obec niego, a on jéj sporządzić, lub sporządzonéj podpisać nie chciał (3). Regent, który przyjął testament, nie może odmówić zamknięcia go, chyba, że zaszły po temu przeszkody, inaczéj będzie odpowiedzialnym względem poszkodowanych (4). Są jednak wypadki, w jakich regent ma prawo lub obowiązek odmówić przyjęcia czynności, a mianowicie: *α*) dla przeszkody fizycznéj; *β*) dla względów specyalnie przez ustawę wskazanych; *γ*) z powodu niezdolności stron; *δ*) gdy akt jawnie sprzeciwia się porządkowi publicznemu.

α) Do téj kategoryi należą: I) choroba regenta lub osoby mu bliskiéj; II) odbycie podróży połączonéj z niebezpieczeństwem, lub niemożliwością dostania się na miejsce, np. zalew; III) zajęcie w chwili wezwania innemi czynnościami tak ważnemi, że w danéj chwili oderwać się od nich nie podobna.

β) Do przeszkód prawnych należą: I) dni świąteczne i niedzielne, co wyrobiło się historycznie (5). Karol Wielki zabronił w te dnie czynności sporządzać, co późniéj przeszło w zasadę (6), od jakiéj tylko dla rozporządzeń ostatniéj woli wyjątki dopuszczono (7). Ustawa z dnia 18 germinala X r. zasadę powyższą uznała (art. 17), a kodeks postępowania ją uświęcił (art. 63). Strony tedy nie mogą zmuszać regenta, aby w te dnie akt przyjmował, zwłaszcza gdy chodzi o akt jurysdykcyi spornéj (protokuły sprzedaży, protesty, akty uszanowania, inwentarze, wydawanie aktów skutkiem znaglenia i t. d.), które z wyjątkiem wypadków nagłości byłyby nieważne, a i w razie koniecznéj potrzeby mogą być jedynie z mocy upoważnienia sądu przyjmowane (8). Przepis tedy niniejszy w prawie francuskiém jest czysto fakultatywny, zakaz bowiem dotyczy jedynie aktów proceduralnych, kiedy inne przekonaniom religijnym i uznaniu regenta są pozostawione. Téj saméj natury spotykamy przepis w prawie pruskiém, który określa, że w dnie świąteczne i niedzielne, z wyjątkiem koniecznych wypadków, notaryusze aktów przyjmować nie powinni, szczególniéj podczas nabożeństwa (9). Przepisy te opie-

---

(1) Oesterl. I, § 54. (2) Rozp. $^{15}/_{28}$ sierpnia 1852 n. 16165. (3) Dal. Rep. XXXII notaire n. 280. XXXIX responsabilité n. 328, 329. Pewien zamożny w Austryi notaryusz, pojechał sobie na wieś, pozostawiając mieszkańców bez możności zeznawania aktów; liczne kary pieniężne przez izbę nakładane, wcale go nie dotknęły, dopiero nawoływania prasy osiągnęły skutek, albowiem rząd postanowił w tym okręgu mianować drugiego notaryusza. Zeitschrift f. Not. in Oestreich 1868, str. 221. (4) Eloi n. 53. (5) Omnes judices urbanaeque plebes et cunctorum artium officia, venerabili die solis (i. e. Dominico die) quiescant (l. Cod. III. 12). (6) Capit. anni 789 cap. 79. (7) Oesterl. I § 37. (8) Deschesnes n. 139.—Augan I. 42. O limitowaniu czynności w dnie galowe, vide rozp. K. R. S. (20 kwietnia) 2 maja 1836 r. n. 11438. (9) A. G. O. Cz. III. tyt. 2. § 11—baw. G. O. cap. III. § 6 ust. IV, cap. I. § 21.

rają się na potrzebie odpoczynku, do jakiego ma każdy prawo (1), zresztą i na względach moralnych, które Caumont tak określa: „la sanction sociale de la „dignité de la personne est dans le repos du dimanche, dans la satisfaction „du sabbat chretien, par l'adoration et la prière, c'est à dire dans la féria„tion des jours saints, assises imperissables de liberté, d'égalité et de frater„nité, où le peuple, avec la probité de son libre arbitre, en reprouvant la „frénésie des oeuvres serviles pour les oeuvres des hautes meditations, porte „devant l'Eternel son culte interieur, en le manifestant publiquement en „esprit et en verité" (2). Z drugiéj strony, regenci nie powinniby się bezwarunkowo od czynności w dni świąteczne i niedzielne usuwać, albowiem równałoby to się odjęciu pewnéj klasie osób sposobności zawierania aktów, kiedy mają najwięcéj czasu. Odpowiedzialność za niesporządzenie aktu w niedzielę, mogłaby dotknąć regenta w tym jedynym razie, gdyby czynność była rzeczywiście pilną, np. testament osoby mocno choréj, którego niesporządzenie w danéj chwili wywołało rzeczywiste szkody (3).

II) Spóźniona godzina stanowi prawną wymówkę do nieprzyjęcia aktu, chyba, że nagłość przedmiotu wymaga pośpiechu. Karol Wielki zabronił czynności przyjmować w porze nocnéj (4); przepis ten jednak musiał być przechodnim; nie znajdujemy go bowiem w innych prawodawstwach, dla tego najdawniejsi autorowie oświadczali się, że czynności dobréj woli w jakimbądź czasie zawarte, są ważne: *nec enim ad rescindendum pactum sufficit, quod hoc secunda hora noctis interressisse proponas, cum nullum tempus sanae mentis majoris 25 annis consensum repudiet* (5). Pokwitowania wszakże oraz wszelkie czynności, w których przypadały wypłaty, nakazywano robić za dnia (6), przyjęcie również pieniędzy przez notaryusza do zachowania w nocy miejsca mieć nie mogło (7). Jako *curiosum* zacytować można opinią dawnych autorów, że dla ważności aktu przyjętego w nocy, notaryusz przy trzech świecach sporządzać go powinien (8). Organizacya 1512 r. wyraźnie wzbroniła notaryuszom akty w nocy przyjmować, bez wyraźnéj na to potrzeby (Cz. I, art. 24). Przy sporządzaniu testamentów zastrzeżono zasadę: *unitatis actus* polegającą na tém, aby aktu po północy nie przeciągać, czyli aby *eadem die* był ukończonym (9). Dzisiajsze organizacye praktycznie uznają tę samą zasadę, która fakultatywnie rozciąga się do akt notaryalnych (art. 1037 K. P. S.—art. 37 ust. rus.). Odpowiedzialność za szkody w razie nieprzyjęcia czynności w nocy, normuje się, o ile przedmiot aktu istotnie wymagał pośpiechu (10), (cnf. ust. kantonu Vaud art. 50).

III. Niewłaściwość ofiarowanego miejsca nie powinnaby usprawiedliwiać regenta wyłączającego się od czynności, skoro zasada *ubi judex ibi judicium*, najzupełniejsze ma do niego zastosowanie. Wzgląd zaś ów mógłby zasługiwać na usprawiedliwienie chyba w tym razie, gdyby miejsce było tak niewy-

---

(1) Tiphaine, str. 118, jednakże ustawa neapolit. non distinguit art. 19. (2) Moralité, str. 7. (3) Eloi, n. 59. (4) Cap. V, an. 803—cap. 2. (5) l. 20, Cod. de transact II. 4. (6) Sachsenspiegel II. 5. (7) Merkel, str. 40. (8) Fr. 1. § 10. Dig. de inspict. ventre XXV. 4. Oesterl. II. § 49, nota 29. (9) Theodos et Valentin Cod. VI. 23—Nov. Valentin III. 4. cap. 2. (10) Eloi, n. 60, Dal. Rep. n. 285.

godném, że czynność stałaby się niemożliwą. Kazuistyka przedstawiona w tym przedmiocie przez Merkla, mojem zdaniem żadnego nie ma praktycznego zastosowania (1).

IV. Niezdolność regenta z powodu: 1° że w danéj chwili już nie urzęduje (2); 2° że przyjęcie aktu obrażałoby atrybucye, lub stanowiłoby przekroczenie jurysdykcyi; 3° że jest interesowanym w akcie, lub krewnym stron w stopniu zabronionym (3).

V. Z winy stron, a mianowicie: 1) gdy nie składają funduszu na konieczne wydatki; 2) skoro nie produkują wymaganego upoważnienia; 3) skoro nie posiadają zezwolenia do czynności, od rządu lub innych osób potrzebnego; 4) gdy nie chcą honoraryum zapłacić; 5) o ile strony świadków przymioty prawne mających nie przyprowadziły; 6) kiedy regentowi nie są znane osobiście a przez rekognoscentów poświadczone nie zostały. Wreszcie wszystkich wypadków do téj kategoryi należących wyliczyć nie podobna; te któreśmy wskazali jako przykład, nie wyczerpują ani części tego, co regent przy przyjmowaniu czynności powinien reflektować.

γ) Prawodawca nie chciał czynić regenta sędzią aktów, jakie sporządza, jednakże zmuszony był zobowiązać go do tego, z saméj natury urzędu, jaki wykonywa; ztąd wypływa obowiązek nieprzyjęcia czynności od osób, które są niezdolne do umawiania się. Materya ta bardzo troskliwie była traktowaną w dawném prawie polskiém. Urzędy przyjmujące akty, miały polecone przedewszystkiém baczyć na zdolność stron działających, jaką reflektować należało ze względu: I) na pochodzenie; II) stan zdrowia; III) wiek; IV) stanowisko niewiast zamężnych; V) śluby zakonne; VI) z powodu kar.

I) Tranzakcye zawierać mogły osoby jednym prawom podległe, *quae per omnia gaudent aequalitate juris et poena* (4); na téj zasadzie cudzoziemcy, i królowie do nabywania dóbr szlacheckich nie byli dopuszczeni (5); tém więcéj zakaz ów rozciągał się do mieszczan, co Jan Olbracht 1496 roku wyraźnie zawarował (6). Do Litwy jednak przepis ten nie rozciągał się (7). Żydzi oraz włościanie dóbr nieruchomych także nabywać nie mogli.

Włościanie sami będąc rzeczą, nie mieli własności; skutkiem tego nikomu zapisywać, ani testamentem legować nic nie mogli, mając panów prawem kaduka swoimi dziedzicami za życia i po śmierci (8). Prawo litewskie przyznawało im wolność odpisywania trzeciéj części majątku ruchomego, z pozostawieniem dwóch pozostałych na gruncie (9). W Rossyi włościanie długo zachowywali dawne prawa zawierania umów ze skarbem i prywatnemi osobami, bez wpływu swoich panów; rząd przyznawał im to prawo, nakazując kontrakta zapisywać do ksiąg hypotecznych (крѣпостныхъ) (10). Wchodzili tedy w układy, przyjmowali zobowiązania bez wpływu i pełnomocnictwa panów swoich. Wszelako za Piotra Wielkiego nastąpiły ważne zmiany, albo-

(1) Vide str. 39. (2) Eloi, n. 61. (3) Rösl. § 54 (4) Vol. III. fol. 666 o d o b r a c h. (5) Ostrow. I. 139. (6) Vol. I. fol. 271 d e c i v i b u s. (7) Vol. VIII. fol. 650. s p o s ó b. (8) Band. pr. pr. str. 139. (9) Vol. II. fol. 1209. St. Lit. VIII. 9. (10) Akt podobnéj natury cytuje Бѣляевъ, str. 224.

wiem włościanom bezwarunkowo zakazano dobra nieruchome miejskie i ziemskie nabywać (указъ 30 октября 1730). Później prawa włościan jeszcze więcéj zostały ograniczone; zabroniono im wystawiać weksle i dawać poręki (указъ 14 февраля 1764), dozwalając pożyczki zaciągać jedynie na mocy pozwolenia panów (1).

II. Każdy akt, wedle ustawy 1523 roku, miał poświadczać przedewszystkiém stan zdrowia stawających: *personaliter veniens N. sanus mente et corpore vel sanus mente, ager corpore recognovit* (2). Arynga niniejsza stwierdza, że w razie, gdy kto był chory na ciele, pisarz aktowy miał obowiązek zaświadczyć o jego zdrowiu na umyśle.

III. Prezydujący w sądach czuwali, aby strony miały wiek przepisany, *aut bonam annorum discretionem*, co w ustawie 1768 r. ostatecznie określoném zostało (3). Wszelkie czynności rozporządzenia własnością dotyczące, przez małoletnich nie mających lat dwudziestu czterech przedsiębrane, były nieważne; nie mogli oni zaciągać pożyczek przed ośmnastym rokiem życia, dóbr obciążać, kwitować, ani rewersów na siebie wystawiać, ani kosztowności lub towarów brać na kredyt. To samo się odnosiło do marnotrawców (4).

IV. Kobiety zamężne, jedynie przy współuczestnictwie męża, lub za jego zezwoleniem, akty mogły zawierać, chociażby dotyczące dóbr posagowych. Do ważności aktu na korzyść męża zeznanego, potrzeba było dwóch świadków (amici), którymi zwykle krewni bywali. Gdy nastąpił rozdział co do dóbr, żona mogła stawać przed aktami bez asystencyi męża (5).

V. Osoby zakonne, ani darowizn czynić, ani zobowiązań zaciągać nie mogły (6); przed wykonaniem ślubów z przypadających im dóbr dziesiątą część, mogły zatrzymać, resztą rozporządzać na rzecz rodziny, a w braku téj koniecznie na korzyść szlachty (7). Niezdolność zakonników do rozporządzania dobrami, czerpie swoje źródło w prawie kanoniczném, dla tego wspólną była całéj Europie, a mianowicie, spotykamy tę zasadę w prawie francuskiém, angielskiém (8), oraz ruskiém (9).

VI. Bannici skazani na wygnanie z kraju, przez czas kary, byli pozbawieni zarządu majątkiem; a tém samém i rozporządzania takowym, co w ich zastępstwie osoby upoważnione przez rząd uskuteczniały (10). W Czechach kobiety nierządne nie miały prawa sporządzać czynności dobréj woli (11). W dawném prawie francuskiém akty od więźniów przyjmowane były pomiędzy dwiema kratami, przez co zachowywano formę fikcyjnéj wolności, a to celem zabezpieczenia czynności takich od oskarżenia, jakoby pod wpływem przemocy były sporządzone. (Rozporządzenie parlamentu paryskiego z dnia 13 sierpnia 1722) (12).

Dzisiajsze prawodawstwa obszerny przedstawiają zakres przepisów dotyczących zdolności osób. Nierówność stanów i pochodzenie przestały stanowić różnice w obec prawa, jednakże niezdolność wynikająca z małoletno-

---

(1) Бѣляевъ, 280, 287. (2) Vol. I. fol 416 n o t a n d u m. (3) Vol. VII. fol. 708. Dutkiewicz. Uwagi, str. 13. Na Litwie Czacki II. 53. Korowicki § 35. (4) Józefowicz, str. 39. (5) Ostrow. I. 204. (6) Przyłuski, str. 85. Processus, str. 31, 33. (7) Vol. VII. fol. 63 m ł o d z i. (8) De religiosis l. 7. Edw. I. Blackstone str. 184. (9) Zezas, str. 107. Mac. H. P. S. Ed. I. tom III § 106. (10) Jednakże vide Vol. II. fol. 1220 o r e l a x a c y i. Ostrow. I. 253. (11) Mac. H. P. S. Ed. I. tom III. § 272. (12) Tiphaine, str. 5 n o t a.

ści, ubezwłasnowolnienia lub stosunku w rodzinie, pozostała zasadą we wszystkich prawodawstwach. Nadto, co do przyjmowania czynności zachodzi różnica pomiędzy osobami niezdolnemi zupełnie, a niezdolnemi względnie, tym ostatnim regent nie powinienby odmawiać bezwarunkowo przyjęcia czynności, szczególniéj skoro ta jest z ich korzyścią (1). W innym razie regent nie powinien przystępować do czynności: 1) kiedy osoba chcąca dopełnić zapis jest chorą na umyśle; 2) kiedy umowę przedślubną chce sporządzić nieletnia, która opuściła dom rodziców, bez ich zezwolenia; 3) gdy strona staje w stanie przymusu (art. 1109 K. N.); 4) gdy nie ma zdeterminowanéj woli, ale działa np. po pijanemu (2) i t. p.; 5) skoro stając w imieniu osób trzecich nie posiada pełnomocnictwa, w formie przez prawo wskazanéj. Regenci odpowiedzialni są za przekroczenie zasad co do zdolności stron, atoli za daleko nie należy posuwać téj odpowiedzialności, gdyż i one same powinny czuwać nad swoim interesem: *nemo debet esse ignarus conditionis ejus, cum quo contrahit;* ustawa jedynie regenta zobowiązuje do stwierdzania tożsamości osób, skutkiem czego będzie odpowiedzialnym za przyjęcie aktu od osoby niezdolnéj, o ile ta niezdolność była jawną, lub dowiedzioném zostanie że regent o niéj wiedział (3). Nie może być wszakże odpowiedzialnym za przyjęcie aktu od nieletniego, skoro ten był dlań korzystnym, a tém samém nie został unieważnionym (4).

δ) Materyą tę rozebraliśmy na str. 95.

ε) Regent powinien być doskonale obeznanym z przepisami obowiązującego ustawodawstwa i czuwać, aby żadna ze stron nie była pokrzywdzoną, ani oszukaną. Obowiązkiem jego jest zabezpieczyć stronę, przeciwko złéj wierze tych, co pod pokrywką prawa, szukają sposobów zbogacenia się cudzym kosztem i położyć tamę zbytecznemu do nich zaufaniu swoich klientów (5). Działanie regenta w tym kierunku zmierzać powinno do stwierdzenia tożsamości stron, zdolności tychże do zawierania umów, nareszcie do zrozumienia samego stosunku, przedmiotem aktu być mającego. Potrójny ten kierunek działania ma na celu reflektowanie zdolności osób: 1) odnośnie do nich samych; 2) do rzeczy jakiemi te rozporządzają; 3) do natury umowy (6).

Do tego zakresu obowiązków należy tak zwana *Certioration*, czyli objaśnienia udzielane stronom przez regenta, najtrudniejsza gałąź jego powołania, która jest z jednéj strony dowodem, że prawodawca nie chciał, aby on był bierném narzędziem klienta, z drugiéj przedstawia ważne źródło odpowiedzialności, bo skoro państwo mianuje regenta doradcą umawiających się, wymaga od niego, aby czuwał nad zachowaniem przepisów, przekroczenie których upadek zawartego stosunku sprawić może. Powinnością więc jest regenta, w imię dobra strony, dokładnie się obznajomić z przychodzącym stosunkiem, sprostować niewłaściwości mogące się tam napotkać, aby te nie spowodowały czyjéjbądź szkody (7). Objaśnienia rzeczone tém są ważniejsze, iż strona nie może się powoływać dla zniesienia dopełnionego aktu, jakoby

---

(1) Wyraźny przepis na to w baw. L. R. Cz. I. cap. 7. § 17. n. 1. Dal. Rep. XXXII n. 287, notaire. (2) Ten wzgląd w Rossyi wywołał oddawna przepis, że umowy w tych warunkach przyjęte są nieważne. Reutz, § 64. n. 2. (3) Vergé, n. 63. Vavas, 7652. Eloi, n. 65. (4) Zeitschrift f. d. Not. Przywodzi wykładnią sądów bawarskich, które aktów korzystnych dla nieletnich nigdy nie unieważniały n. 9. (5) Massé, str. 3. (6) Langl. I. 712, art. 66. instr. hyp. (7) Art. 52, 59 instr. hyp. 1819 r.

nie była należycie poinformowaną; tego rodzaju zarzut może skutkować odpowiedzialność dla regenta, lecz akt zkądinąd ważny, pozostanie w swéj mocy.

Wedle niektórych prawodawstw, na wypadek przyjęcia czynności niedokładnéj, nieformalnéj, słowem nie ważnéj, z powodu, że strony upierały się przy danym stosunku, wzmianka o udzieloném objaśnieniu posługuje do zwolnienia regenta od odpowiedzialności. Euler krytykuje ten systemat, ponieważ notaryusz postawiony jest w konieczności lękania się o własne zdanie, które jeżeli pokaże się niezgodném z wyrokiem sądu w sporze, wywołanym z powodu aktu, cała odpowiedzialność za to właśnie zdanie, na niego spada, kiedy jako członek magistratury, tak samo jak sędzia, nie powinien za swoje zdania odpowiadać (1). Narzucona odpowiedzialność z tego tytułu, przekracza naturę zobowiązań, zaciągniętych przez urzędnika względem państwa, bo co notaryusz w obec rozciągłości nauki prawa i najrozmaitszych sprzeczności w zdaniach, ma uważać za niewzruszalne? Euler śmieje się z § 4 ustawy notaryalnéj pruskiéj, w którym powiedziano, że: *notaryusz jest obowiązany do udzielenia wyjaśnień stronie interesowanéj i uczynienia wzmianki o tém, skoro się dowie, że jest niezdolną zupełnie do działania*, ponieważ nie ma notaryusza, któryby akt podobny przyjął, skoro niezdolna do działania osoba, nie może aktu zeznawać. Na zdanie Eulera zgodzić się nie podobna. Jak regent nie ma prawa odmówić przyjęcia czynności, kiedy jest o to wezwanym, tak nawzajem żaden akt powstać nie może, bez wyraźnéj woli stron (art. 13 fr.—27 nadreń.—14 brunśw.), które tém samém dokładnie przedmiot stosunku znać powinny (2). Rzadko umawiający się są na tém stanowisku oświaty, aby regent mógł być przekonanym, że następstwa prawne zawartego zobowiązania są im znane. Konieczność wyłożenia im takowych tak jest niezbędną dla spokojności akt spisującego, że zdaje się dowodzić jéj byłoby zbytecznem. Z wielką ostrożnością można przyjąć zdanie Eulera w tych wypadkach, kiedy strony nie potrzebują wyjaśnienia *respective* przedmiotu stosunku, owszem upierają się przy spisaniu aktu, chociaż ten jest niezgodny z ustawą, lub dla braku potrzebnych form będzie nieważny. Wyjaśnienia ze strony regenta, w tym razie nie mają praktycznego pożytku, dają jedynie tytuł do zaznaczenia, które go ma zasłonić przed odpowiedzialnością. Rola jego w tym wypadku jest zupełnie bierną, skoro przestrogi do niczego nie prowadzą, a dopiero sąd jest władnym spór z tego powodu rozwiązać. W każdym razie regent nie może być odpowiedzialnym za osnowę aktu pod względem prawa, gdyż jedynie ciąży go zachowanie formalności i nie przekraczanie przepisów, któremi pewne czynności zostały wzbronione, to też w ścisłém tego słowa znaczeniu, obowiązek wyjaśnień dotyczy jedynie zachowania form i uprzedzenia tego rodzaju stosunków, któreby wyraźnie ustawie sprzeciwiały się, po za tém obowiązek o jakim tu mowa, wkracza w zakres moralnych przekonań regenta, do jakich ustawa go nie przyniewala.

W materyi téj zwracają na siebie uwagę dwa systematy: *niemiecki* przyjęty przez Prusy, Badenią, Saksonią i Bawaryą, oraz *francuski* przez inne organizacye. Pierwszy wskazuje niektóre wyłączne stosunki, w jakich

(1) Euler, § 133. (2) Fr. 19, Dig. V. 2—fr. 8, Dig. V. 3—l. 23 Cod. IV. 29.

wyjaśnienia stronom winny być dane, nie usuwając ich przy innych czynnościach, drugi poprzestaje na ogólném prawidle.

Systemat niemiecki opiera się na dawném prawie rzymskiém, w jakiém kobiety zostające pod *tutelą perpetua*, zabezpieczone były przeciwko skutkom nieszczęśliwie zawartych stosunków. Kiedy *tutela* znikła, starano się pewnym nadzorem zasłonić kobiety *propter sexus imbecillitatem* w obec nierozmyślnie przyjętych zobowiązań. Twórcy Landrechtu wyszli z téj saméj zasady (1), wymagając wyjaśnień przy czynnościach dopełnionych przez kobiety, a to pod nieważnością; tu należą: 1) zrzeczenia się darowizn (A. G. O. II. 2. § 32—L. R. I. § 5. 191); 2) umowy pomiędzy małżonkami, gdy żona jest nieletnią (L. R. II. 18. § 780); 3) przy nabywaniu własności nieruchomej wyjaśnienia co do ciężarów nabywcy (2); 4) przy darowiznach; 5) przedstawianiu kaucyi za urzędnikiem; 6) poręczeniach; 7) najmach nieruchomości. Prócz tego wyjaśnienia potrzebne są i przy innego rodzaju stosunkach, wyraźnie przez ustawę wskazanych (3) (A. G. O. II. 2. § 29).

Ustawa dla prowincyi nadreńskich określa, że *notaryusz obowiązany jest klienta oświecić i o tém wzmiankę uczynić, skoro obiedwie lub jedna ze stron, do stosunku zawieranego bezwzględnie są niezdolne, lub skoro przekona się, że nie są w stanie dostrzedz prawnych skutków onego* (art. 17).

Organizacya saska wskazuje: że notaryusz przekonawszy się o niezdolności stron w danéj czynności, powinien im tę okoliczność przedstawić, jeżeliby zaś pomimo to przy swojem obstawały, akt ze stosowną wzmianką sporządzić (§ 13). Niemniéj prawo saskie zabezpiecza kobiety od następstw poręczeń i aktów na rzecz męża dopełnionych, nakazując notaryuszom dawać im niezbędne wyjaśnienia, do wykazania skutków podobnych stosunków zmierzające (4).

Ustawa bawarska orzeka: że *notaryusz powinien zwracać uwagę, czy treść sporządzonego dokumentu z zamiarem stron, lub z ustawą, nie stoi w sprzeczności, w tym razie ma obowiązek, stronie całą rzecz wyłożyć, a gdyby ta przy dawnéj osnowie obstawała, wzmiankę o tém w akcie uczynić* (45 ust. I). Landrecht wskazuje stosunki, w jakich wyjaśnienia dla stron są niezbędne (Cz. IV. cap. II. § 4—art. 20 N. O.) (5). Te same zasady spotykamy w ustawie badeńskiéj (§ 40, 49. N. O.—91. Geschäfts. Ord. für G. N. 23, 44, 90, 94, 122, 137, 154, 179, 181, 202).

Ustawa francuska poleca notaryuszowi czuwać nad zachowaniem form, czyniąc go odpowiedzialnym w razie unieważnienia czynności, z powodu niezachowania tychże form. Notaryusz, w stosunkach niezgodnych w prawem, powinien stronom przedstawić położenie rzeczy, jeżeli tego nie uczyni, odpowiedzialność jego za osnowę aktu wzrasta, lub zmniejsza się w miarę kultury stron, trudno bowiem, aby notaryusz odpowiadał przed stroną dobrze z prawem obeznaną, za akt źle zawarty z jéj własnéj winy (6). Obowiązku oświecania stron nie podobna za daleko posuwać, bo czyż można wymagać od regenta, aby uprzedzał stronę co do wszelkich następstw zawiera-

---

(1) Maerkaatz, § 40. (2) Euler, § 134. (3) Haüsler, § 9. Merkel, 41 n. 174. (4) Puchta, § 87. Merkel, str. 45. (5) Rösl, § 38. (6) Dal. Rep. XXXIX respons. n. 360.

nych czynności? W tym razie należałoby z niego uczynić prostego agenta. Strony przedewszystkiém powinny się same pilnować, aby wchodzić w układy nie stojące w sprzeczności z ustawą, a wymagać od regentów, aby np. czuwali, o ile istotnie strony są zdolne do czynności, byłoby niepodobieństwem (1). Regent jako biegły w prawie, ma obowiązek moralny, oświecać klienta, lecz zdania swojego narzucać mu nie może, a w każdym razie zupełne pominięcie tego obowiązku, nie może za sobą pociągać odpowiedzialności wszechstronnéj (2). Prawo pruskie, aczkolwiek na wprost przeciwném znajduje się stanowisku, wchodzi jednak w te same pobudki (3). Obowiązek ten moralny w zasadzie do odpowiedzialności cywilnéj sankcyi znaleść nie może, chyba że pominięcie onego wynikałoby z jawnego niedbalstwa, lub złéj woli.

Ustawa austryacka nakazuje notaryuszowi: *zbadać osobistą zdolność i uprawnienie strony do działania, oświecić ją co do następstw i celu stosunku w jaki wchodzi, oraz przekonać się o rzeczywistéj woli klienta, odnośnie do sporządzanego aktu* (52). *Jeżeli w akcie notaryalnym strony chcą użyć wyrażeń ciemnych i dwuznacznych, z których łatwo spór wyniknąć może, jakie nie mają prawnego skutku, lub tylko jednę stronę faworyzują, to jest obowiązkiem notaryusza zwrócić uwagę na tę okoliczność i klientów należycie oświecić: gdy strony pomimo to przy swoich żądaniach obstają, akt ze stosowną wzmianką sporządzić powinien* (§ 23).

W Rossyi, za epoki Piotra Wielkiego, pisarze mieli obowiązek czuwać, aby z aktu nie wynikły szkodliwe skutki dla strony, lub dla jéj spadkobierców; dla tego zalecono im ostrzegać uczestniczących w stosunku o podobném niebezpieczeństwie (4).

Ustawa ruska sankcyonuje zasadę wyjaśnień, zalecając notaryuszowi zbadać umawiających się na fakt, czyli rozumieją cel zawieranego stosunku, i znaczenie onego. Sprawdzenie zresztą tożsamości osób do stosunku przystępujących, oddawna było zaleconém (5).

Nasz prawodawca w tekście do instrukcyi 1819 r. wyraźnie za tém się oświadcza, że pozostawia regentowi prawo komentowania warunków umowy, orzekając, że uchybiłby swoim obowiązkom, gdyby akt przyjmując nie wchodził w rozbiór i krytykę tych wszystkich okoliczności, na które zwierzchność hypoteczna zatwierdzając akt, baczyć powinna (art. 60). Uczestniczącym w akcie powinny być podawane do wiadomości szczególne przepisy, i tak: regenci przy umowach o wieczystą a nawet czasową dzierżawę gruntów, zastawionych towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, obowiązani są ostrzegać, że podług art. 32, 210 ustawy tegoż Towarzystwa, w związku z art. 67 ust. hyp., towarzystwu służy egzekucya wyjątkowo administracyjna, nietylko o zapłatę czynszu i kontraktu dzierżawnego, ale gdyby ten nie wystarczał o solidarną spłatę całéj należności, a to przeciw każdemu dzierżawcy ze skutkami z art. 85—87 Ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wynikającemi. O tém ostrzeżeniu regent powinien uczynić wzmiankę (6). Jeżeli się co należy opiekunowi od nieletnich, ma obowiązek w ślad art. 428 K. C. P. oświadczyć o tém do inwentarza pod utratą należności, a re-

(1) Troplong mandat n. 26. (2) Dal. eodem n. 362. (3) Delius, str. 20, 22. (4) Niewolin, IV. § 239. n. 3. (5) Eodem n. 2. Ust. Not. art. 89. (6) Rozporządzenie K. R. S. (25 sierpnia) 6 września 1836 r. n. 14413.

gent sporządzający inwentarz powinien go z urzędu ostrzedz o tym przepisie, pod odpowiedzialnością za szkody ztąd wynikłe. Umowa przedślubna o tyle jest ważną, o ile uczynioną będzie wzmianka o niéj w akcie małżeństwa (art. 208 K. C. P.), dla tego regent przyjmując takową, powinien nietylko ostrzedz o tym przepisie osoby w związki ślubne wchodzące, ale nawet w samych aktach domieszczać warunek, objawienia umów rzeczonych w akcie małżeństwa (1). Wreszcie obowiązani są objaśniać osoby, nabywające od właścicieli dóbr ziemskich drobne osady, o długach całe dobra i części tychże ciążących (2).

d) Regent obowiązany jest pogodzić wolą stron z przepisami, przy zachowaniu form przez ustawę wskazanych. Obowiązek ten bliżéj określa heurematyka i tak zwana sztuka notaryalna; pierwsza polega na umiejętném stosowaniu prawa, w przewidywaniu wszelkich ewentualności, do wypadku przedmiot stosunku stanowiącego, druga ma na celu jasny wykład aktu, nie spuszczając z oka formalności zewnętrznych, pod nieważnością nakazanych. Regent jako tłómacz myśli swoich klientów, powinien wniknąć w ducha ich żądania i najdokładniéj wyłuszczyć ich wolą, godząc takową z wymaganiem prawa, przy zachowaniu harmonii pomiędzy obydwoma. Jako urzędnik, noszący znamię wiary publicznéj, nie może zapominać, że akt podpisany, staje się dla stron ustawą, która już zmianom nie ulega, dla tego przy sporządzaniu czynności, powinien się przyzwyczaić do nadzwyczajnéj uwagi, aby nic takiego nie pominąć, coby mogło wpływać na wykonanie umowy. Nie należy przeto zamieszczać w akcie nic takiego, co jest zbytecznem i niepotrzebném, a za to wymienić w nim wszystko co dotyczy osnowy i natury zawieranego stosunku. Dążność ku zbytecznéj zwięzłości, przy opuszczeniu tego, co ma związek z umową, niekorzystnie na jéj dalsze skutki oddziaływa. W akcie powinny być zamieszczone wszelkie zastrzeżenia stron, z wyjątkiem przeciwnych ustawie, lub dobru ogólnemu. Nie wolno jednakże regentowi przyjmować wyłącznych rygorów, któreby zwiększyły lub zmniejszyły skutek aktu, chyba, że się strony jawnie ułożyły w ten sposób (3). Zdarza się spotykać regentów, którzy po przedstawieniu stosunku, stronom nie pozwalają czynić żadnych uwag, co do bliższego skreślenia warunków umowy. Postępowanie podobne jest zmnięciem się ze swojem posłannictwem, bowiem regent będąc organem strony, musi akt dopełniać zgodnie z jéj żądaniem. Stojąc na straży prawa, nie powinien on zapominać, że akt sporządza w interesie umawiających się: dla tego udziału ich przy spisywaniu czynności krępować mu nie wolno, przeciwnie powinien się stosować do woli stron, a samodzielność wpływu jego wyłącznie się ogranicza na kierowaniu takową.

Zachowanie przepisów i formalności nakazane zostało notaryuszom, pod odpowiedzialnością przez wszystkie ustawy (art. 68 fr.—66 austr.—§ 33 – 36, tyt. 7, Cz III. A. G. O. 12, N. O. 148 baw.—15 sas.—16 han.—72 ust. II wirt.—§ 41 bad.—73 hol. 1000, 1017, 1906, 1402. B. W.—47 Vaud—52 Reg.—26 Leg.—58 nadreń.—19 ust. II ust. hyp. (4). Wedle ruskiéj ustawy, notaryusz sprawdzić powinien zdolność stron do działania, którym wolno jest przedstawić mu swoje żądania bądź ustnie, bądź na piśmie

---

(1) Rozporządzenie Kom. Rz. Spraw Wew. i Duch. $^{11}/_{26}$ lutego 1839. n. 1702. K. R. S. $^{16}/_{28}$ lutego t. r., n. 2174. (2) K. R. S. (27 stycznia) 8 lutego 1870, n. 4687. Roczn. Sądowy 1871 r., str. 213. (3) Massé, I. 42—jednakże Puchta § 96. (4) Vavas, 7664.

w kształcie punktacyi, co jest ważną rękojmią że ich wola zachowaną będzie (art. 83, 88).

e) Regent przy sporządzaniu czynności powinien się stosować do wymagań ustawy hypotecznéj, która stoi w bezpośrednim związku z notaryatem, oraz przy aktach zaciągania pożyczki od Towarzystwa Kredytowego do instrukcyi 31 maja 1826 r. (1).

f) Obowiązanym jest zadosyć czynić przepisom skarbowym, pod względem opłat stemplowych.

g) Wreszcie regent ma obowiązek negatywny zachowywania wszelkich rozporządzeń zabraniających wyraźnie określonych ustawą. Mamy tu na względzie art. 17 org. fr. (77, 97 rusk.—36 nadrń.). Prawodawca w duchu epoki, która zrzuciła z siebie jarzmo feodalizmu, wzbronił tego, co nosiło ślady jego wspomnień. Ten zwrot Napoleonowi był wygodnym, który usiłował utworzyć nową szlachtę, bez związku z poprzednią arystokracyą, wznowił tedy pod pewnemi warunkami dawne tytuły, a mianowicie nakazał, aby takowe, jak niemniéj herby, wspierały się na patentach. Tę zasadę ustaliło rozporządzenie 14 sierpnia 1808 roku i art, 259 Code Pénal. W Rzymie spotykamy w aktach dwa tytuły: *majestas* i *amplitudo*; ostatnia nazwa przysługiwała senatorom, których nazywano także *speciosae personae*, *clarissimi*. Za cesarstwa tytuły się wzmogły, nadawano je dostojnikom i patrycyuszom. Cesarze przybierali tytuł *aeternitas nostra*, *serenitas*. W ślad za nimi królowie Franków nazywali się *illustri*, od VI wieku *Dei gratia* przybierać zaczęli. Biskupi od XIII wieku pisali się: *Dei et apostolicae Sedis gratia*. Za Karola Wielkiego znajdujemy tytuły: *comites*, *grafiones*; szlachta używała nazwy *nobilis*, lecz od XV wieku ten tytuł wydał się jéj za małym, przybrała tedy nazwę *spectabilissimi*. Stan rycerski miał oddzielne tytuły: *milites legum*, *justitiae equites*. Nieszlachta w stosunkach urzędowych musiała się zadawalniać nazwą: *laudabilitas*, *gravitas*. uczeni: *facundissimi*, *gloriosi*, *vir henestus*, *pius*. Niemieccy książęta w XIV wieku zwali się: *Hochgeboren*, Kurfürst: *Durchlaüchtig*, *Hochgeboren*, hrabiowie: *Wohlgeborene*, w XVI wieku *Erlaucht*. Rycerzów nazywano *Gestrenge* od *strenui*, w XVII wieku *Hoch* i *Wohlgeborene*. Osoby prywatne przybierały tytuły: *ehrsame*, *bescheidene*, *fleisige*, *ehrbare*, wreszcie *wohlgeborene* (2).

Wpływ rewolucyi rozwalił budowę powyższych tytułów. Rozporządzenia 19 czerwca 1790, 30 lipca, 27 września 1791 r., zniosły we Francyi dziedziczną szlachtę i wzbroniły ich używania. Rozporządzeniem 1 marca 1808 roku, tytuły dziedziczne przywrócone zostały, jednakże wzbroniono je przywłaszczać tym, którzy ich nie otrzymali od nowéj władzy (art. 15), do czego notaryuszom i urzędnikom stanu cywilnego polecono się stosować. Ustawy 1814 i 1830 r. przywróciły dawne prawa szlachcie w zupełności, a wyżéj powołany art. 259 Code Pénal zniesionym został przez rozporządzenie 28 kwietnia 1832 roku, co jednak nie przeszkadza, że art. 17 ust. not. dawne znaczenie zachował. W 1848 roku odżyła zasada, że w aktach notaryalnych tytuły nie powinny być zamieszczane, a chociaż dekret rzeczony w 1852 r. został uchylonym, to przecież zakaz w art. 259 C. Pen. wyłuszczony wznowiono w dniach 28 maja i 6 czerwca 1858 roku, z których wynika, że notaryusze jedynie takie tytuły stronom nadawać mogą, z jakich te

---

(1) Dz. Pr. XI. 267—331. (2) Spang. 185, 187, 190.

się przed nimi wylegitymowały (1). Wolno tedy notaryuszom nadawać tytuły dotyczące osób, lecz nie w ich stosunkach do posiadłości, gdyż toby przypominało feodalizm.

Wedle u nas obowiązujących zasad praedikaty: *Urodzony*, *Wielmożny*, *Jaśnie Wielmożny* i t. d. miejsca mieć nie powinny (2). Zmiany zaprowadzone co do dawnych województw, a teraz gubernii (23 lutego) 7 marca 1837—$^{9}/_{21}$ sierpnia 1844, $^{9}/_{21}$ grudnia 1866 roku, także dotyczące nazw różnych władz i urzędników, rozrzucone po Dzienniku Praw, tu mają zastosowanie (XX, 415—XXXIV, 453—postanowienie $^{5}/_{17}$ stycznia 1867. Dz. Pr. LXVI. 279).

We wszystkich aktach w Królestwie polskiém powinna być zamieszczoną podwójna data (Postanowienie Rady Administracyjnéj z dnia $^{4}/_{16}$ stycznia 1885 roku n. 19180—rozporządzenie K. Rz. Spr. $^{19}/_{31}$ stycznia t. r. n. 777).

Systemat monetarny dziesiętny, podług stopy ruskiéj unormowany został ukazem d. $^{5}/_{18}$ września 1846 r. (Dz. Pr. XXVIII, 5) (3). W tym przedmiocie wyjątek należałoby uznać respective testamentów; regent wprawdzie powinien proponować testatorowi, aby oryentował się nowym systemem, jednakże skoro jest obowiązany pisać za dyktandem, więc musi stosować się do przyjętego sposobu liczenia przez zapisoczyńcę, w tym jednak razie odpowiednie zaznaczenie uczynić powinien. Również możliwy jest wyjątek, jeżeliby akt miał na celu zbycie przedmiotów za granicą znajdujących się (4). Ujednostajnienie wag i miar, tak samo jak pieniędzy, leży w widokach dobra ogólnego; prawodawca rzymski pojmując tę potrzebę, troszczył się o jéj wykonanie, aczkolwiek zwyczaje miejscowe często mu na przeszkodzie stawały w tym względzie. (Liczono w Rzymie na assy, grunt na *onces*; podział ten był rzeczywisty lub fikcyjny; za cesarstwa wyszły z użycia s e s t e r c y e, a zaczęto liczyć na *aurei solidi*, które dzieliły się na s e m i s s e s, t r e m i s s e s i s i l i q u a e a u r e a e) (5). U nas postanowienie namiestnika, co do wag i miar nowo-polskich z dnia 13 czerwca 1818 roku zostało uchyloném przez ukaz (20 stycznia) 1 lutego 1848 roku, mocą którego miary i wagi w Cesarstwie istniejące, do Królestwa wprowadzone zostały (6). Do powyższych przepisów, regent powinien stosować się pod karą 24 rsr., która na wypadek powtórzenia podwaja się. We Francyi kara stu franków rozporządzeniem z dnia 16 czerwca 1824 roku do dwudziestu franków zredukowaną została (art. 10).

§ 20. O moralnych obowiązkach regentów. Aby pojąć doniosłość czynności notaryalnych, dosyć jest sobie przypomnieć, że są w związku z najważniejszemi faktami życia; regenci bowiem przyjmują umowy mające regulować stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami, sporządzają akty ostatniéj woli umierającego, wśród napływu i ciągłéj zmiany stosunków, stwierdzają

---

(1) Clerc. II. n. 575. Tiphaine str. 151. (2) Rozporządzenie K. R. S. $^{19}/_{31}$ sierpnia 1343 r. n. 11427 — Dz. Pr. XXVI, 136. XXXIX. 404, co do tytułów honorowych. O ile kwestya feodalizmu ma związek z Polską czyt. Bandt. Pr. pr. 270.—Czacki I. 271—197 n. 1040. – Naruszewicz VI. 192, 197, 202, 206. VII 72, 74, 81. Bienera Zum Lehnrechte, Zepernika Miscellanea 1794. IV. 494. (3) W Polsce do téj materyi Naruszewicz VII. ks. 18 n. 47. Ostrow. I. 242. II. 236. Vol. VII. fol. 449. VIII. 20. u t r z y m a n i e p e d i s m o n e t a r i i. (4) Clerc. II, n. 286, 583. (5) Giraud, I. 243. (6) Dz. Pr. VI. 50. XXXIX, 389. cnf. Vol. VII. fol. 27, 330.

byt wspólek, sprzedaży i darowizn. słowem orzekają w jurysdykcyi dobrowolnéj, tak jak sędziowie w spornéj, dla tego pod względem światła i uczciwości nigdy za wiele nie mogą przedstawiać rękojmii (1). Obowiązki moralne regenta mieszczą się przeważnie w jego stanowisku doradczém, kiedy w obec braku znajomości ustawy, ostrzega klienta o grożącém niebezpieczeństwie, o ile on sam takowego nie przeniknął własnym instynktem. Przestrogi udzielane stronie przez regenta są zawsze konieczne, a często zbawienne. Obowiązek ten nie ma sankcyi w prawie stanowioném, chyba że się odnosi do czynności wzbronionych, lub wprost nieważnych, dla tego nazywa się moralnym, nie należy go więc podciągać pod zakres zwykłych wskazówek ustawą przewidzianych, jakie regent obowiązany jest z urzędu stronie udzielić, gdyż w tym razie rozciąga on się daléj, wynika z moralnego przeświadczenia i znajduje nagrodę w zadowoleniu wewnętrznem i uznaniu ludzkiém. Ten zakres działania regenta, możnaby podciągnąć pod kategoryą obowiązków względem siebie samego, względem własnego sumienia, po za którą mieszczą się obowiązki, dotyczące postępowania ze stronami i zachowania stosunku z kolegami. W krajach, gdzie izby notaryalne utrwaliły sobie stanowisko i opinia publiczna w tym kierunku została wyrobioną, akcya za przekroczenie powyższych obowiązków ma najzupełniejsze wykonanie, albowiem izby są czujnym stróżem honoru i godności tego stanu. Główniejsze dane wedle orzeczeń izby notaryuszów paryskich wymieniamy.

a) Delikatność. W codziennych stosunkach ludzkich, człowiek zbaczający od zasad zwykłéj delikatności, nawet od niektórych prawideł wskazanych przez powszechną uczciwość, nie może być pociąganym do odpowiedzialności; z regentem rzecz ma się inaczéj; w stosunku do klienta powinien on zachować szlachetne uczucie delikatności, w najrozleglejszém znaczeniu, a więc w traktowaniu jego osoby, w zapatrywaniu się na stosunek stron i w postępowaniu przy odbiorze honoraryum (2).

b) Uczciwość jest *sine qua non* wartości regenta (art. 47); nasze dawne prawo zastrzegało ją wyraźnie, nakazując urzędom aktowym nie przyjmować czynności w razie wykrytego podejścia, lub zdrady, niemniéj ostrzedz o tém stronę, która się miała stać ich ofiarą (3). Nie ma tu mowy o uczciwości zwyczajnéj, która dla codziennych stosunków życia wystarcza, lecz o uczciwości surowéj, ścisłéj, która czyni, że się jest uczciwym nietylko dla siebie, lecz i dla drugich i która nie dozwala na nic przeciwnego zasadom sprawiedliwości i słuszności bezwzględnéj. Uczciwości takiéj określić niepodobna, to też zaledwie cząstka wypadków jéj przekroczenia, zdoła pociągnąć za sobą karę dyscyplinarną (4).

c) Znajomość przepisów prawa jest podstawą odpowiedniego wykonywania obowiązków, bez niéj bowiem regent nie byłby w stanie ani stron oświecać, ani form przez ustawę nakazanych zachowywać. Regent robi codzienny pożytek ze znajomości prawa, dla tego nie można pojąć, jak bez niéj mógłby być pożytecznym kierownikiem dla strony. Nauka ta jest rozległa i trudna, zdolni prawoznawcy rozmaicie tłómaczyli teksta; czasami do-

---

(1) Dal. Rep. XXXII notaire. n. 343. (2) Dal. Eodem n. 751. Réal. Exposé des motifs n. 17. La profession de notaire aura ses règles écrites; mais la prémière, la plus essentielle des qualites dont un notaire doit être décoré, c'est la délicatesse—Jaubert tribun—Séance du corps législ. (3) Korowicki § 5. (4) Pagès str. 143. Tiphaine str. 91.

kładniejsze zbadanie ustawy nakazało im porzucić pierwsze zdanie a przyjąć wprost inne; wykładnia sądów także podlega rozmaitym zmianom, zależnym od składu osób, dla tego nie można wymagać od regenta, aby na téj drodze był zupełnie wolnym od błędów, lub za złe mu brać że poszedł za opinią zgodną z jego przekonaniem, która późniéj dla strony okazała się szkodliwą. Jednakże regent będzie bardzo winnym lekceważąc ustaloną wykładnią, dla pojedynczego autora, którego zdanie więcéj mu do smaku przypada (1).

d) Gorliwość w spełnianiu powierzonych czynności, jest w ścisłym związku z powołaniem regenta. Nietylko sam akt powinien być przedmiotem jego pilności, lecz i następstwa onego. Są pewne formalności bardzo ważne w czynnościach hypotecznych, pewne ostrożności w niektórych umowach, w zachowaniu jakich regent powinien być nadzwyczajnie pilnym, bo ich zaniedbanie strony może narazić na niepowetowane szkody (2). Pilność regenta zawsze się domniemywa, ktoby czynił przeciwko niemu zarzuty w tym względzie, powinien ich dowieść. Odpowiedzialność w tym zakresie, reguluje się podwójnym charakterem regenta: jako pełnomocnika strony *ad hoc* i jako urzędnika (3).

Obowiązki moralne również wynikają z wzajemnego stosunku jednych regentów do drugich. Treść ich polega na wspieraniu się i zastępstwie na wypadek przeszkód w przyjęciu aktu. Obowiązków tych nie należy za daleko rozszerzać; notaryusze we Francyi wzbronione mają zawieranie współek celem zobopólnego prowadzenia pracowni, mieszkania w jednym domu w charakterze wspólników, a to w ślad rozporządzeń izb (4). Niektórzy autorowie wszelako z uwagi, że w art. 17 nie wzbroniono dwóm notaryuszom prowadzić pracownią do współki, przeciwko podobnemu łączeniu się zarzutów nie czynią (5). W kraju naszym istnieją podobne współki. Paryska izba na deliberacyi z dnia 17 czerwca 1808, 7 lutego 1811 roku wzbroniła notaryuszom wprowadzać się do lokalu, który był zajmowany przez notaryusza w ciągu trzech lat od chwili opuszczenia go (6). Na deliberacyach z dni 6 grudnia 1688, 1 lipca 1708 roku, notaryuszom wzbroniono przyjmować dependenta, bez pozwolenia tego notaryusza, u którego poprzednio pracował. Rozporządzenia powyższe nie stanowią ustawy, a wymieniają się jako wskazówka (7). Z ogólnych danych w tym względzie można przedstawić dwa obowiązki:

a) Dyskrecya. Nie godzi się, aby jeden regent krytykował czynności drugiego i dawał rady stronie, do zmniejszenia jego praktyki zmierzające (8). W razie gdy regent jest pytanym o wady aktu, powinienby raczéj ułagodzić stronę pokrzywdzoną, postarać się o widzenie z kolegą, który niedbalstwa się dopuścił w sporządzeniu czynności, poczém wspólném staraniem usiłować, aby następstwa tak dopełnionego aktu były zniesione. Notaryusz przekonany o usiłowaniu wykrycia przekroczeń i nieważności w minutach poprzednika istniejących, które są w jego zachowaniu i zawiadomie-

(1) W tym razie będzie odpowiedzialnym za szkody, Eloi n. 140. (2) Eloi n. 141. (3) Powołuję pracę Szaniawskiego: „O naturze i przeznaczeniu urzędowań w społeczeństwie" 1808. Warszawa str. 32, która przeszła niepostrzeżenie, dopiero Niemirycz w swoich „Badaniach" oddał jéj zasłużone pochwały I. 229. (4) Dal. Dict. III. not. n. 321. (5) Massé I. 44. (6) Dal. Dict. eodem n. 322. (7) Dal. Rep. XXXII not. n. 357. (8) C'était une manière ingenieuse de le leur faire comprendre, que la douceur et la discrétion sont des qualités indispensables à un notaire. Clerc. Théorie (Introd. XVI enf. ordon: 1304 art. 25.

nie o tém stron interesowanych, celem pobudzenia onych do powództwa, podpada najsurowszéj karze, jaką izba domierzyć jest władną.(1).

b) *Koleżeństwo.* Regenci nie powinni znosić, aby w ich obecności mówiono źle o kolegach; w tym razie obowiązkiem ich jest napastnikowi nakazać milczenie. Niektóre izby w statutach swoich wyraźnie wzbroniły notaryuszom kosztem współkolegów zwiększać sobie klientelę, np. ustawa 1679 r. wyraźnie zaleciła, aby notaryusze nie odstręczali innym klienteli dla swoich widoków (art. 14) (2). Kiedy regent przybywa do miasta w swoim okręgu, a regent miejscowy przeszkadza mu w dopełnianiu czynności, dopuszcza się niekoleżeństwa, za które we Francyi karze dyscyplinarnéj podlega. Skoro notaryusze niższéj klasy znani na małych przestrzeniach, usuwają od współdziałania notaryuszów klasy wyższéj, przekonywając mieszkańców, że tylko czynności przez nich przyjęte są ważne, również dopuszczają się niekoleżeństwa. Podobny wypadek może nastąpić tylko tam, gdzie notaryusze podzieleni są na klasy, np. we Francyi, Zürichu i t. p. W Królestwie polskiém w obec zniesienia pisarzy aktowych, kolizya taka mogłaby miéć miejsce pomiędzy regentami gubernialnymi i okręgowymi; wreszcie zdarzają się spory pomiędzy tymi ostatnimi, gdy w miastach blisko siebie położonych, lubo do różnych okręgów należących, mają siedlisko. Również byłoby niekoleżeństwem ze strony notaryusza wyższéj klasy, jeżeliby usiłował usunąć od zajęć notaryusza niższéj klasy, odwodząc klienta mającego doń zaufanie od powierzenia mu czynności. Z chwilą jak się stanie wiadomém, że pewna czynność ma się odbyć w pracowni danego regenta, inni w tymże okręgu nie powinni przyjmować aktów związek z nią mających, z udziałem chyba tegoż regenta, który ją sporządził. We Francyi w podobnym wypadku notaryusz głównego aktu ma prawo do połowy honoraryów, a gdyby ich nie przyjął, ogólna kasa korzysta z tego dochodu (3). Przykłady powyższe mają znaczenie żywotne tam, gdzie istnieją izby notaryalne i opinią publiczną kierują, dla nas niestety stanowić one mogą jedynie odległe wskazówki godne naśladowania, gdyż tego rodzaju postanowienia klauzuli egzekucyjnéj miéćby nie mogły.

Dobra wiara jest kryteryum odpowiedzialności regentów za przekroczenia obowiązków moralnych, które więcéj lub mniéj bywają pojmowane odpowiednio do tego, jak regent odczuwa swoje powołanie, oraz jak rozumié doniosłość swojego stanowiska. Różnicę w poziomie moralnym ludzi wypada uwzględnić koniecznie, od niéj bowiem zawisło mniéj lub więcéj dokładne spełnianie obowiązków moralnych. Jednakże dobra wiara ze strony regenta powinna być bezwzględną, gdyż osiągnięty na téj drodze dowód przeciwko niemu, stanowi zasadę do pociągnięcia go przed sądy (4).

§ 21. Co jest wzbronione regentom. Czynności wzbronione regentom są w bliskim związku z materyą wyżéj wyłożoną, gdyż w znaczeniu negatywném stanowią dalszy ciąg ich obowiązków. Źródłem do tego przedmiotu służą nietylko prawo materyalne i formalne, lecz liczne rozporządzenia szczególne, do których we Francyi przedewszystkiém należy ustawa 1843 roku.

---

(1) Dal. eodem n. 358. (2) Patu str. 18. (3) Statut izby w Gray art. 1280 – 1282. (4) Eloi, n. 133. Notaryusze francuscy między sobą mianują się *confrères*, w stosunkach urzędowych *collègues*, lecz ta ostatnia nazwa tylko się odnosi do osoby równego stopnia. Bolza. str. 92.

Czynności o jakich mowa, podzielić trzeba na dwie kategorye, jedne wynikają z przeszkody czysto podmiotowéj, drugie czerpią swoje źródło w samym przedmiocie zajęć; nieważność pierwszych jest względna i dotyczy osoby regenta, a więc przez każdego innego dopełniane być mogą; drugie są téj natury, że żaden regent bez narażenia się na odpowiedzialność, dotykać ich się nie powinien (tak zwane *privilegia odiosa.*)

Regenci nie mogą przyjmować takich aktów, w których by stronami byli ich krewni lub powinowaci w linii prostéj, w każdym stopniu a w pobocznéj aż do stopnia stryja, wuja, synowca i siostrzeńca, lub któreby zawierały jakie rozporządzenia na ich korzyść (art. 8). Czynności wbrew temu rozporządzeniu dopełnione są nieważne, w razie gdy zostały podpisane, mają znaczenie pism z podpisem prywatnym (art. 68).

Prawodawca chcąc miéć rękojmią bezstronności regenta, wymaga, aby akt przyjmując, nie miał osobistych widoków na względzie, któreby go mogły odwrócić od obowiązków. We Francyi ustawa z dnia 11 sierpnia 1607 roku postanowiła, że notaryusze nie mogą przyjmować umów na rzecz swoich dzieci, wychowańców i zięciów, a nawet ciotecznego rodzeństwa, ani téż brać ich za świadków do dopełnianych przez siebie aktów. Rozporządzenie z dnia 8 czerwca 1635 roku ten sam zakaz powtórzyło. Przepis powyższy przedstawia cztery wypadki, w jakich regenci niezdolni są do przyjmowania czynności.

a) akty w jakich krewni tychże i powinowaci w stopniu zabronionym są stronami;

b) akty obejmujące niektóre rozporządzenia na rzecz krewnych tegoż stopnia;

c) akty w jakich regenci w charakterze stron interesowanych występują;

d) akty obejmujące rozporządzenia na rzecz regenta, który je przyjmuje.

a) Pokrewieństwo jest węzłem ustalonym przez naturę pomiędzy osobami, z których jedne od drugich lub ze wspólnego pnia pochodzą, albo przez ustawę np. skutkiem przysposobienia. Należy odróżnić od stosunków tych powinowactwo, które pomiędzy krewnemi jednego małżonka a drugim współmałżonkiem powstaje; węzeł ten, aczkolwiek wynika ze zwyczajów społecznych, ma jednakże prawie zawsze te same skutki, jak pokrewieństwo z krwi pochodzące i tak jest silnym, że nieważność w téj przyczynie zasadzająca się, ma miejsce i wówczas, kiedy współmałżonek utrzymujący węzeł powinowactwa, zmarł bezpotomnie (1). W każdym razie powinowactwa nie należy za daleko rozciągać i tak np. regent jest powinowatym brata żony, lecz nie żony tegoż, skutkiem czego, czynności, w jakich byłaby interesowaną, ma prawo sporządzać, gdyż *affinitas affinitatem non parit.* Niektórzy utrzymują, że regent może akty przyjmować dla szwagra i ojczyma swojéj żony; inni wspierając się na art. 283, 378 K. P. S, nie zgadzają się na to (2). Dalloz przyłącza się do pierwszych i utrzymując, że powyższe przepisy odnoszą się do innych wypadków, broni dosłownego brzmienia art. 8 org. not. (3).

---

(1) Augan. I. 69. (2) Loret I. 200. (3) Rep. XXXII. notaire n. 382.

Może również przyjmować akty, w jakich teść lub teściowa jego dzieci, są stroną interesowaną. Dziecko żony regenta z pierwszego łoża, należy uważać bezwarunkowo za powinowate. Odnośnie do dzieci naturalnych nawet uznanych przez matkę, stosunek powinowactwa ze strony jéj męża ustaje, w danym jednak wypadku regent z wielką oględnością działać powinien, aby względów przyzwoitości nie obrazić. Pomiędzy dziećmi naturalnemi i przysposobionemi nie ma stosunku powinowactwa, nawet pomiędzy temi ostatniemi a prawemi, nie ma stosunku pokrewieństwa (1). Również regent, ojciec dziecka naturalnego, z wielką oględnością powinien przyjmować akty, w których matka tegoż dziecka jest interesowaną (2), a nawet zupełnie onych nie przyjmować (3). Pomiędzy notaryuszem, dzieckiem naturalném a całą jego rodziną z prawych związków, istnieje węzeł krwi, o jakim wyżéj powołany przepis nadmienia, to téż w tych stosunkach należy zachować ograniczenia w przyjmowaniu aktów podług stopni tamże oznaczonych (4). Niektórzy rozciągają tę zasadę względnie, radząc tylko aby w podobnym stosunku regent od sporządzania czynności wstrzymał się (5). Pytanie zachodzi, kogo należy uważać za stronę interesowaną, gdyż z nią tylko stosunek powinien skłonić regenta do wyłączenia się. Tu należą: mocdawca nawet w aktach, w jakich jest przedstawiany przez pełnomocnika, on bowiem w czynności ma interes, on jest rzeczywiście stroną umawiającą się; rygor ten i do umocowanego się odnosi (6); opiekun działający w imieniu małoletniego, syndyk upadłości lub zarządzający szpitalem i zakładem dobroczynnym (7); *negotiorum gestor*, gdyż działanie lub umowy przez niego zawarte, mogą być unieważnione, a on pociągniętym do odpowiedzialności. Również regent nie może przyjmować aktów, jakiemi postanowiono skład u niego umieścić, jeżeli osoby figurujące tam są z nim w stosunku wyżéj oznaczonym, albo jeżeli dołączone anneksy do czynności zawierają w sobie rozporządzenia na korzyść członków jego rodziny, nie mniéj upoważnienia dla żony do działania w aktach na korzyść męża, o ile ten byłby kuzynem regenta w stopniu zabronionym. Jednakże wolno jest regentowi sporządzać akty dla wspólki bezimiennéj, chociażby jeden z jego krewnych w stopniu zabronionym był jéj członkiem.

b) Nic łatwiejszego nad ocenienie o ile akt sporządzony ma na celu korzyść członków rodziny regenta w stopniu zabronionym. W tym razie akt jest nieważny bez względu na wysokość rzeczonych korzyści, nie przestaje miéć jednak znaczenia aktu prywatnego, o ile go strony podpisały, a forma urzędowa do jego istoty nie była konieczną (8). Rozporządzenie prawodawcy zawarte w artykule 8 wszelkich czynności, a zatém i aktów ostatniéj woli dotyczy, przepis bowiem powyższy jest ogólny, wzgląd więc jakoby w testamentach nie było stron, jest powierzchowny, boć zapisodawca jest stroną, skoro zobowiązuje się do dania czegoś. Dalloz na poparcie tego zdania powołuje się na wyroki, mocą jakich: *a*) testament sporządzony

---

(1) Dal. Dict. III. n o t. n. 355. (2) Dict. mod. V. p a r e n t é n. 57. (3) Dal. Dict. III. eodem n. 354. (4) Dal. Rep. XXXII. n o t. n. 384. (5) Roll. e n f a n t n a t. n. 52. (6) Dal. Dict. III. n o t. n. 354. (7) Rol. n. 74. (8) Nieważności z tego powodu wypływają ych prawodawca nie uważa za absolutne, lub wypływające z ogólnego porządku, albowiem o ile strony były zdolne do umawiania się, mogą być one pokryte przez późniejsze stwierdzenie. Dict. mod. p a r e n t é n. 71 – excip art. 1339 K. N.

przez krewnego spadkodawcy uznano za żaden; β) unieważniono testament, którym zapisodawca rozporządzając nieruchomością, zastrzegł, że jeżeli zapisobierca ją sprzedać zechce, to będzie obowiązany w nabyciu dać pierwszeństwo osobie N., która właśnie w stopniu zabronionym była krewną sporządzającego akt notaryusza.

Pytanie zachodzi, czy regent może przyjąć testament od swojego brata, lub siostry ciotecznych. W ślad artykułu 8 org. not. nie byłoby do tego przeszkody, lecz art. 975 K. N. wedle niektórych teoryi, wątpliwość w tym względzie nastręcza; ponieważ jednak przepis ten do świadków a nie do regenta się odnosi, uznano: α) że nie ma przeszkody dla regenta w przyjęciu testamentu od ciotecznego rodzeństwa; β) że rozporządzenie art. 975 K. N. modyfikujące art. 8 org. not, jedynie co do świadków testamentu, nie stosuje się do regenta (1). Wszelako nie wszyscy podzielają to zdanie, są bowiem autorowie, którzy utrzymują, że regent jest pierwszym i najważniejszym świadkiem testamentu, nie może go więc przyjmować o ile jest krewnym zapisobiercy w stopniu przez art. 975 K. N. wzbronionym. Inni wreszcie stawiają wniosek, że regent nie może być krewnym, ani powinowatym zapisobiercy, aż do stopnia ciotecznego rodzeństwa w ślad tegoż przepisu, zaś co do stosunku z zapisoczyńcą, art. 8 org. not. żadnéj zmianie skutkiem późniejszéj kodyfikacyi nie uległ (2).

Pytanie zachodzi, czy regent, będąc krewnym w stopniu zabronionym zapisobierców, może sporządzać akt nadpisu na testamencie tajemnym. Artykuł 8 orzeka, że: regent nie może przyjmować aktu, w jakimby *krewni byli stronami*, otóż krewni ci w akcie nadpisu nie uczestniczą, a co jest wewnątrz testamentu, regent może nie wiedzieć, skutkiem tego zgodzić się wypada, że regent może przyjmować akt nadpisu na testamencie tajemnym, zapisy na rzecz jego krewnych obejmującym.

c) Niekonsekwentném byłoby, aby ten, kto sporządza czynności, był stroną umawiającą się. Przepisy art. 8 i 10 org. not. mają na celu zachowanie charakteru bezstronnego regentury, który jéj nigdy opuszczać nie powinien, instytucya bowiem ta ma obowiązek mieszczenia się po za wszelką walką, jakąby cel osobisty mógł wydać uczciwości. Regent od razu nie może grać dwóch ról, stwierdzać obecność i oświadczenia strony i zarazem sam być stroną (3). Jeżeliby akt nie miał korzyści regenta na widoku, lecz owszem stanowiłby przeciwko niemu zobowiązanie, w takim razie nie należałoby go usuwać od możności sporządzenia podobnego aktu, *quoniam nullum ipsius commodum est* (4).

Dalloz dosłownie trzymając się tekstu, przeciwne udziela zdanie, regent wedle niego jako strona, nie może aktu sporządzać, tém więcéj, że jako redaktor, mógłby nadać osnowie tok nieodpowiedni przewidywanemu rezultatowi przez drugą stronę (5). Z powyższego wynika, że regent nie może przyjąć sumy należącéj mu się, ani zgodzić się na podstawienie przez akt przed nim sporządzony, ani téż dopełniać pełnomocnictwa, w którémby sam pełnomocnikiem był ustanowiony. Może jednak pełnić obowiązki biegłego, skoro

---

(1) Dal. Rep. XXXII. notaire n. 375. (2) Dict. mod. V. parenté. n. 47. (3) Loret. I. 208. (4) fr. 22. § 10. Dig. Cornel. de falsis. (5) Dal. Dict. III. notaire n. 329, 330.

jest jako regent zobowiązany do spisania protokułu oględzin, jakie w ślad art. 314 K. P. S. odbywa (1). Nie może przyjmować aktu przyznania sum, pozornie na rzecz osób trzecich a właściwie na jego korzyść zeznanego, ani nabywać nieruchomości przez osoby podstawione, przez akt przed nim spisany, lub sprzedawać je w ten sam sposób, chociażby na imię innego właściciela zapisane były, ani sporządzać aktu pożyczki, w któréj sam będąc interesowanym o procent by się umawiał (2). Wreszcie nie powinien sporządzać czynności, w których zastępuje nieobecnych, ani przyjmować rozporządzeń między żyjącemi na rzecz osób, których jest przedstawicielem, np. jako opiekun nieletnich; atoli będąc krewnym regenta zastępującego nieobecnych, może od niego przyjmować wszelkie akty dotyczące interesów nieobecnego, albowiem ten działa na zlecenie sądu, w charakterze urzędnika a nie jako strona interesowana (3).

d) Bezinteresowne stanowisko regenta w aktach przez niego przyjmowanych, jest niezbędną rękojmią rzetelności onych, gdyż *omnibus in re propria dicendi testimonii facultatem jura submoverunt* (4). Interes notaryusza powinien być rzeczywistym, a i ten nie byłby przyczyną unieważnienia czynności, o ileby nastąpił po dacie sporządzenia takowéj. Rzeczony interes najwidoczniejszym jest w testamentach, darowiznach, a nawet wszelkich zobowiązaniach, z jakich pewna korzyść dla niego wynika. Wszelako nie należy tego rozciągać za daleko; jeżeli w testamencie zapisodawca oświadcza, że winien jest regentowi pewną sumę tytułem procentów od pożyczki, na jaką tenże oblig posiada, lub tytułem honoraryum, zobowiązując zapisobiercę, aby należność zaspokoił, nie należałoby uważać testamentu za nieważny (5). W rozwinięciu powyższych zasad, niektóre sądy orzekły, że regent nie może być za wynagrodzeniem wykonawcą testamentu, jaki on sam sporządzał, lękano się bowiem, aby w podobnym wypadku, nie stał się w akcie stroną interesowaną (6). Jednak może być wykonawcą bezpłatnym (7). Czy regent mianowany wykonawcą testamentu może takowy na skład przyjąć? Langlade odpowiada twierdząco, ponieważ do tego ma upoważnienie od sądu a nie od zapisoczyńcy, nie może więc tu być mowy o stosowaniu art. 8 org. not., który wzbrania regentom przyjmowania czynności na ich korzyść sporządzanych (8). Czy regent mógłby przyjąć akt nadpisu testamentu tajemnego, którym na jego rzecz rozporządzenia poczynione zostały? Dalloz wspierając się na opinii autorów i wykładni sądów utrzymuje, że testament podobny byłby jedynie w tym razie nieważnym, gdyby notorycznie stało się wiadomém, że treść aktu nie była obcą regentowi (9). Toullier posuwa daléj tę zasadę utrzymując, że akt byłby ważnym, chociażby go regent pisał, boć wówczas osnowa onego byłaby mu znaną, nie jako urzędnikowi, lecz jako prywatnéj osobie, uproszonéj przez zapisodawcę do sporządzenia ostatniéj woli (10). Testament lub darowizna sporządzone wbrew tym danym w ślad art. 68 org. not. stają się nieważnemi, lecz jedynie w punktach odnoszących się do regenta, który akt sporządzał, w innych bowiem siłę swoję zachowu-

---

(1) Dal. Dict. III n o t. n. 334. (2) Dal. Rep. XXXII. n o t a i r e n. 396. (3) Dict. mod. V. parenté. n. 75. Dal. Dict. n o t a i r e III. n. 365. (4) l. 9. Cod. d e t e s t i b u s. (5) Dal. Rep. l o c. c i t. n. 408. (6) Augan. I. 138. (7) Dal. Dict. III. n o t a i r e n. 337. (8) Op. cit. I. 695. (9) Dal. Rep. XXXII. n o t a i r e n. 412. (10) Tom V. n 466. Roll. a c t e d e s o u s c r p t. n. 12, radzi wielką w tym razie oględność.

ją (1). Dalloz oświadcza się przeciwko temu, utrzymując, że regent mógł umieścić w akcie zastrzeżenia co do innych osób, jako interesowany, najdogodniejsze dla siebie, oraz że akt podobny nie może być podzielonym, skoro art. 68 nieważność onego w całości uznaje.

Zgodnie z prawodawstwem francuskiém orzekają ustawy włoskie (Reg. art. 34—Leg. 10—8), holenderska (art. 21 W. N.—345, 958—1505 B. W.), szwajcarskie (Vaud art. 51, 52—Zürich § 12). Przepisy te natury czysto prewencyjnéj mają cel widoczny, dla tego są wspólne wszystkim prawodawstwom, różnice w tém jedynie zachodzą, że raz bliższy, drugi raz dalszy stopień notaryusza od czynności wyłącza (2). Podobnież ustawa austryacka określa, że: *w sprawach, w jakich sam notaryusz, jako i w czynnościach, w których jego żona, lub takie osoby, mają interes, które z nim w prostéj linii są spokrewnione, spowinowacone, albo przez przysposobienie połączone, lub też zachodzi pomiędzy niemi ten sam stosunek w bocznéj linii aż do czwartego, w powinowactwie do drugiego stopnia, żadnych umów przyjmować nie może. To samo następuje, kiedy w akcie na korzyść jego, lub też powyższych osób cokolwiekbądź postanowiono. Akt wbrew temu przyjęty, nie ma urzędowego znaczenia* (§ 33) (3) cnf. § 141, 142, 216, 217, ust. dla Galicyi wschodniéj.

Przepis téj saméj natury znajdujemy w ustawie ruskiéj: *notaryuszowi zabrania się pod nieważnością dopełniać akty i poświadczenia w imieniu, lub na rzecz jego samego, żony, albo krewnych w linii prostéj bez ograniczenia, w bocznéj respective krewnych pierwszych czterech, a powinowatych pierwszych trzech stopni, lub w imieniu, oraz na rzecz osób pod jego zostających opieką, przysposobionych przez niego albo które jego przysposobiły* (art. 75). Jednakże nieważność aktów takich ma miejsce tylko *quo ad passum*, w innych zaś punktach nie utracają one swojéj doniosłości (art. 76) (4).

Ustawodawstwa niemieckie w téj materyi znalazły dla siebie grunt przygotowany w prawie rzymskiém (fr. 3, 4 Dig. I. 7—fr. 20. Dig. XL. 2.) (5). W średniowiecznych statutach stowarzyszeń notaryalnych wzbronioném było notaryuszom podejmowanie się czynności, w jakichby oni sami, albo ich najbliżsi krewni byli stronami (6). Ustawa notaryalna 1512 roku tę zasadę utrzymała (7). W edykcie Karola V z dnia 3 sierpnia 1848 r. notaryusze mieli zabronione przyjmowanie pełnomocnictw od stron w tych samych stosunkach, w jakich umowy sporządzali, a to pod karą pieniężną (8). Wpływ notaryatu francuskiego wprowadzonego do prowincyi nadreńskich, zaś chwilowo do Hanoweru, Brunświku, Bremy, Hamburga, Anhalt, Oldenburga i niektórych części Austryi, oddziałał na pojęcia w tym przedmiocie tak, że dziś wszystkie ustawy odpowiednie zastrzeżenia poczyniły.

---

(1) Dal. Rep. E o d e m. n. 424. (2) L'affezione che ogni uomo sente pei proprii parenti, avrebbe potuto far dimenticare al notajo i suoi doveri. La legge, la quale ama meglio prevenire i delitti anzichè punirli, e per far che neanche si sospetti della imparzialità del notajo, gli ha vietato il poter stipulare alcun atto in cui egli stesso o alcun suo parente sia interessato. Meled. II. 54. (3) Chiari. § 36. (4) Przepis ten w ustawie 1875 r. dopełniony został rozporządzeniem, że nie wolno jest notaryuszowi przyjmować aktu, w którym stroną są nieletni pod jego opieką, lub osoby jakim za doradcę wyznaczony został (Прав. о прим. нот. уст. art. 259). (5) Oesterley. II. § 39. (6) Oesterl. I. 32. n. 29. (7) Rösl. § 63. (8) Oesterley I. § 62.

Prawo pruskie orzeka: że *notaryusz nie może przedsiębrać takiéj czynności, w którejby on sam, albo jego żona, albo który z jego, lub żony krewnych i powinowatych, czy w linii wstępnéj, czy zstępnéj, czyli téż bocznéj, aż do stopnia wuja i siostrzeńca włącznie byli interesowani, albo w którejby zawierało się rozporządzenie na korzyść jednéj z tych osób* (§ 5), *niemniéj takich czynności, w których strona ustanowiła go swoim pełnomocnikiem* (§ 6) (1). cnf. A. G. O. Cz. III. tyt. 7. § 26—ustawy nadreńskiéj art. 19.

Ustawa saska zakaz nieprzyjmowania czynności w zakresie stosunków rodzinnych rozszerza do trzeciego stopnia pokrewieństwa i powinowactwa w linii bocznéj, również do niespokrewnionych osób, których jednak stosunek z notaryuszem z innych względów jest bliskim, do jakich zalicza przysposabiających i przysposobionych, narzeczonych, opiekunów i pupilów. Przeszkody te są tak ważne, że w powinowactwie trwają nawet po śmierci osoby, która węzeł tego stosunku stanowiła (§ 11 in fine). Jednak dopuszcza się wyjątek co do protestów (2). Ustawa bawarska od przyjętéj zasady również dozwala wyjątku przy jawnych przetargach, w których licytującym był krewny w stopniu zabronionym (art. 47); zresztą zakaz jest stanowczy pod zagrożeniem zawieszenia w urzędowaniu, a nawet oddalenia ze służby; wbrew temu przyjęte akty nie mają doniosłości urzędowéj, mogą jedynie uchodzić jako akty z podpisem prywatnym (G. O. cap. 10. § 11 n. 3, art. 117, proem. ust. III. art. 148). Zgodne są z powyższemi ustawy: wirtembergska (art. 50), Brunświku (§ 9), Bremy (tyt. 6 § 7), Badenii (§ 37), Hamburga (§ 6).

Przekroczenie powyższych zasad o ile staje się przyczyną unieważnienia czynności, daje poszkodowanemu tytuł do powództwa przeciwko regentowi, którego skuteczność wszakże należy ograniczyć do tych wypadków, kiedy straty istotnie miały miejsce. Akt nie będzie nieważnym, gdy regent spokrewniony w stopniu zabronionym ze stroną, postarawszy się o sporządzenie minuty przez jednego z kolegów, przyjmie takową na zachowanie, podobnież gdy wyda z niéj wyciąg, dla tego w tych wypadkach nie może być mowy o odpowiedzialności (3).

Z kolei przechodzimy do drugiéj kategoryi czynności wzbronionych regentowi, których źródło leży w przyczynie przedmiotowéj. We Włoszech i w Niemczech po utworzeniu *collegia notariorum*, wzbronioném zostało członkom stowarzyszenia wykonywanie czynności uwłaczających godności urzędnika. Żaden *bannitor vel nuntius*, ani téż zajmujący się *arte mechanica*, notaryuszem być nie mógł (4). Niektóre statuty wyraźnie wzbroniły notaryuszom być rzeźnikami, lub golibrodami (nec carnifices, nec barbitonsores) (5). Izby w XIV wieku tak daleko posuwały nadzór nad moralnością notaryuszów, że spotykamy się z przepisem w statucie dla Rzymu, w którym zabroniono im się włóczyć po kawiarniach i zgrywać po gospodach (6). W dawnéj Polsce zasada, że tylko szlachcic osiadły mógł w kancelaryach urzędować, nie zabezpieczała notaryatu od niekorzystnych napływów, bo chociaż nie wolno było szlachcie mierzyć kwartą lub łokciem, to przecież musieli się wdawać w szkodliwe facyendy, skoro zabroniono regentom

---

(1) Haüsler. § 2. (2) Beschorner. str. 10. (3) Eloi. n. 255, 286. Contra Meledand II. 88, Gagneraux tom I. str. 410. n. 13. (4) Oesterl I. § 30. n. 9. (5) Clerc. Théorie (Introd. XVI). (6) Oesterl. I. § 31. n. 55.

sprawy przyjmować w swoję opiekę lub niemi kierować (1). Prócz tego były pewne czynności tolerowane przez dawne prawo nasze, jednakże wstydzono się do nich przystępować a regentom za złe brano, gdy je przyjmowali. Tu należał zastaw antychretyczny na przepadek (inscriptio sub lapsu), rodzaj rzymskiéj *lex commissoria*, który stanowił rękojmią wykonania umowy. Aczkolwiek o tym stosunku wspomina Zawadzki (processus judiciarius—de inscriptione ad certum tempus), to jednakże opinia publiczna uważała takowy za pokrycie lichwy, dla tego Zygmunt Stary w swoim formularzu nie podaje nań aryngi (2).

Czynności wzbronione regentom dla przeszkody przedmiotowéj na dwie kategorye dadzą się podzielić wedle ustaw dzisiajszych, jedna ma źródło w niebezpieczeństwie dla powołania, druga w utrzymaniu godności onego.

Pierwsza kategorya wyraźnie przez kodeks wyłuszczoną została; tu należą: *α*) nabywanie praw spornych w jurysdykcyi swojego trybunału, bądź dla siebie, bądź dla podstawionych osób (1458 K. W., 1597 K. N.); *β*) otrzymywanie przysądzenia co do dóbr państwowych, sprzedaż których odbywa się za ich pośrednictwem (1596 K. N.); *γ*) lub co do dóbr oraz interesów nad któremi nadzór i zarząd mają sobie przyznany (175 Code Pen. 366 K. K. G. P.). W dawnéj jurysprudencyi francuskiéj pod prawami spornemi pojmowano te, które proces już spowodowały, albo przyczynę do niego w części lub też w całości dać mogły (3). Art. 1700 K. N. oznacza rzecz jako sporną, gdy istnieje proces o zasadę co do prawa. *δ*) Nie mogą regenci w głównych wyciągach i wypisach nic odmieniać i obowiązani są wydawać je zgodnie z tém, co w oryginale aktu znajduje się. Wymienione tu kategorye zastrzeżone są pod nieważnością i pod skutkami odpowiedzialności dyscyplinarnéj dla winnego (4).

Druga kategorya wzbronionych czynności regentom, zmierzająca do zachowania godności zawodu, pozostaje pod stróżą izb i działalność w tym kierunku ze strony tych ostatnich, jest, można powiedzieć istotą ich posłannictwa. Izba notaryuszów paryskich na posiedzeniu z dnia 6 grudnia 1827 roku, uzupełniła niedostatki ustawy w tym przedmiocie, stanowiąc, że notaryusze nie powinni należyć do przedsiębierstw handlowych i bankierskich. Rozporządzenie rzeczone uzasadniono tém, że notaryusze mają za mało czasu na spekulacye, które ich odrywają od urzędu, łatwo mogą narazić na szkodę klientów, a godność powołania na niebezpieczeństwo. Ustawa z dnia 4 stycznia 1843 roku, zasady powyższe uzupełniła (art 12). *α*) Notaryusze nie mogą się oddawać spekulacyom giełdowym, operacyom handlowym, bankowym, w zakresie eskonty i faktorstwa; jako *hommes de confiance* mają sobie powierzone depozyta; z jakąż sumiennością mogliby odpowiadać położonemu zaufaniu, gdyby im wolno było spekulować temi pieniędzmi? (5). *β*) Zabronione mają mieszać się w zarządy towarzystw, przedsięwzięć, lub stowarzyszeń finansowych, przemysłowych i handlowych: *γ*) robić spekulacye odnośne do nabycia lub odprzedaży nieruchomości, przelewu tychże i praw

---

(1) Vol. VI. fol. 430. § 55. fol. 471. § 64. fol. 474 o kancelaryach. Vol. V. fol. 860. Vol. VII. fol. 183. Sądy ziemskie. Vol. VII. fol. 705. sprawy. Korowicki § 38. (2) Bandt. Pr. pryw. 438 — jednakże cnf. St. Masov. de inscript. lapsus perpetui fol. XXI. (3) Langlade I. 332. (4) Clerc. Traité abbregé de la discipl. n. 171. (5) Meyer. Conv. Lex. XXIII. 1162.

dziedzicznych, czynności przemysłowych, oraz innych praw niezmysłowych; δ) nie wolno im się mieszać do żadnéj sprawy, w któréj działają w charakterze urzędowym; ε) umieszczać na imię swoje fundusze, które złożono w ich ręce, nawet pod warunkiem płacenia procentów; ζ) ustanawiać się pod jakimbądź tytułem poręczycielami lub rękojemcami, odnośnie do pożyczek za ich współdziałaniem, zaciągniętych, lub które im przez akt publiczny albo prywatny do stwierdzenia powierzone były; η) podstawiać osoby trzecie w swoje miejsce do tych lub innych czynności (1).

Ustawy niemieckie zgodne są co do powyższych danych z francuską Prawo pruskie notaryuszowi za winę uznaje, *kiedy postępowaniem swojem dopuszcza się czegoś przeciwnego poważaniu, czci oraz należnemu zaufaniu, względem całego stanu*, które, jak wykroczenie przeciwko służbie, karą zagraża (2). Nad wykonywaniem tych negatywnych obowiązków czuwa rada honorowa (Ehrenrath), któréj celem jest strzeżenie zaszczytności powołania notaryuszów (3).

W Saksonii o nadużyciach notaryuszów tego rodzaju, które na osłabienie zaufania do całego stanu wpłynąćby mogły, izba obrończa celem wydania odpowiednich rozporządzeń, zawiadamia władzę przełożoną (§ 85 Instr. § 16 A. O. 48 ust. VII N. O.). Najobszerniejszy materyał w tym przedmiocie przedstawia nam ustawa bawarska: *Notaryuszom nie wolno jest zajmować się handlem pod swojem, lub cudzém nazwiskiem, pośrednio lub też bezpośrednio, a mianowicie: a) robić spekulacye giełdowe, handlowe i załatwiać interesa bankierskie, czynnośei maklerskie, oraz dyskontowe; b) zarządzać stowarzyszeniem przemysłowém lub handlowém, albo też kierować temu podobném finansowém przedsięwzięciem; c) robić spekulacye co do kupna lub sprzedaży nieruchomości, nabywać prawa i pretensye o spadki; d) łączyć własną korzyść pośrednio czy bezpośrednio ze stosunkiem jaki załatwiają z urzędu; e) powierzone im pieniądze umieszczać na imię swoje, chociażby pod obowiązkiem płacenia procentu klientowi; f) poręczać za wartość stosunku, który za urzędowém pośrednictwem notaryusza przychodzi do skutku; g) pożyczać swojego nazwiska, celem załatwiania cudzych interesów* (art. 10). Przepis ten ma rygor w karze zawieszenia, ewentualnie uwolnienia ze służby (art. 117 ust. III.).

Ustawa austryacka ogólnie wyraża się: *notaryuszowi zabronione są wszelkie czynności, które same w sobie, lub zajmowanie się onemi, z charakterem zawodu są niezgodne, albo przez które zaufanie w bezstronność i wiarogodność czynności od nich wychodzących, byłoby zachwianém* (§ 7 ust. II). Izby i kolegia mają sobie powierzoną stróżę nad zachowaniem godności zawodu z prawem wystąpienia przeciw każdemu notaryuszowi, któryby w tym względzie wykroczył (§ 133, 155 ust. I, 157) (4).

---

(1) Vavas. n. 114, 115. (2) Ustawa 21 lipca 1852. § 2. G. S str. 465. (3) Rozporządzenie 30 kwietnia 1847 roku, cnf. § 1, 2. W Wirtembergii aż do przesady posuniętą została ostrożność, były bowiem głosy, aby wzbronić notaryuszom zakupywania gruntu w okręgu urzędowania. Kappler. E r l a ü t. § 54. (4) Chiari § 125.

O szczególnych obowiązkach regentów.

§ 22. Utrzymywanie repertoryów. Wykaz akt sporządzonych przez regenta w porządku dat z oznaczeniem bieżącéj liczby, nazywa się repertoryum. Celem téj księgi jest zapewnienie bytu wszelkiéj czynności przez regenta przyjętéj, a tém samém zapobieżenie fałszowi, któregoby się mógł dopuścić przez antydatowanie. Pożyteczność utrzymywania repertoryów przejawia się w art. 1336 K. N. (1339 K. W.), wedle którego na wypadek zaginięcia minuty, zamieszczenie aktu w repertoryum uważa się za początek dowodu; staje się to ważném dla strony, szczególniéj wówczas, gdy inne minuty z téj saméj epoki nie zaginęły, bo wówczas mogłoby powstać podejrzenie, że akt przez nią sporządzony wcale nie istniał. W razie zaginięcia repertoryum, do duplikatu złożonego w trybunale, można się zwrócić (1). Repertorya obejmując chronologiczny wykaz wszelkich aktów, ułatwiają wyszukanie onych z jednéj, a przyczyniają się do ustalenia w nie wiary z drugiéj strony (2). Prócz repertoryów, prawodawca obowiązuje regentów do utrzymywania innych ksiąg, zmierzających mniéj więcéj do ustalenia porządku w przyjętych czynnościach i wiary w ich wieczystość i trwałość. Niewciągnięcie aktu w repertoryum, albo nie zachowanie przepisów, końcem utrzymania porządku w czynnościach, nie zagraża wprawdzie aktowi nieważnością, jednakże może skutkować dla regenta odpowiedzialność dyscyplinarną, a w każdym wypadku ściąga nań zarzut niedbalstwa, w danym razie nawet złéj wiary. Dla tego to repertorya poddane są pewnemu nadzorowi władzy, końcem pilnowania regentów, aby nie byli opieszałymi w ich utrzymywaniu.

W statutach notaryalnych we Włoszech spotykamy przepisy, które stały się źródłem ustanowienia późniejszych repertoryów, były to księgi protokułów, do jakich każdy dokument w treści (scheda), musiał być wciągnięty (3).

W późniejszych czasach we Francyi wyszły szczegółowe w tym przedmiocie rozporządzenia, a mianowicie: za Franciszka I-go w 1529 roku, które są kamieniem węgielnym dzisiajszego urządzenia (4). Postanowienie z d. 27 lutego 1665 r. zaleciło notaryuszom utrzymywanie repertoryów i poddawanie onych co pół roku syndykom do parafowania (5). Ustawa z dnia 27 frimaira VII roku (12 grudnia 1792 r.), stanowczo ten obowiązek wytknęła (art. 49 et sqq.).

W dawnéj Polsce konstytucyą 1726 roku, postanowiono, że „aby zapisy porządniejsze były i w wątpliwość *successu temporis* nie przychodziły, mają być *acta* onych, to jest każdego zapisu, księgi tak oryginały, jako i ekstrakty, przez ur. marszałka, pisarza i regenta trybunalskich konotowane i z konnotacyami introligowane" (6). Ustawa 1764 roku powtórzyła to samo nakazując, aby akta po ziemstwach i grodach zregestrowane i zintroligowane, oraz porządnie *cum specificatione* dat od kogo, komu i na co służą, spisane były, do czego wszystkie urzędy *rigorose* zobowiązane zo-

---

(1) Roll. perte d'acte n. 16. Dal. Tr. abbreg. n. 776. (2) Józefowicz, str. 118. (3) Oesterley I. § 34. (4) Nouveau Dict. notaire str. 645. (5) Dal. Rep. XXXII. notaire. n. 8. (6) Vol. VI. fol. 475. zapisy.

stały (1). Ustawa 1781 roku celem utwierdzenia wiary w akta urzędowe zaleciła: *a)* aby karty protokułów liczbami oznaczone były; *b)* aby każda kancelarya posiadała cztery takie protokuły; *α)* do zapisów i kwitów; *β)* transakcyi, długów ręcznych; na oblaty i reformacye; *γ)* transakcyi wieczystych; *δ)* relacyi. Nadto sumaryusz tranzakcyi na papierze stemplowym czynionych, miał się corocznie przesyłać do komissyi skarbu, co, jak we Francyi zaregestrowanie, pod nadzór władzy fiskalnéj poddano, zalecając, aby rewizya ku sprawdzeniu aktów oficyalistom skarbu dozwoloną była, celem dopilnowania, czy prawa stemplowe zachowywano (2). Organizacya francuska i ustawa hypoteczna wprowadziły nowe zasady.

Regenci utrzymywać będą repertoryum wszelkich aktów przez siebie przyjmowanych (art. 29). Repertorya będą widymowane, liczbowane i zaznaczane przez prezesa, lub w jego zastępstwie przez innego sędziego trybunału cywilnego miejsca urzędowania; repertorya zawierać w sobie będą datę, naturę i rodzaj aktu, imiona i nazwiska stron, oraz poświadczenie regestrowania (art. 30). Regenci obowiązani są pod karą złożenia z urzędu, zwrócenia kosztów, oraz wynagrodzenia szkód i strat stronom, zostawiać dokładne odpisy protestów i wpisywać je całkowicie, dzień po dniu i porządkiem dat, w księgę szczególną, liczbowaną, zaznaczaną i utrzymywaną w formach przepisanych na repertorya (art. 176 K. H.).

Repertorya podzielone są na kolumny. Każdy ustęp wedle ustawy 22 frimaira VII roku (art. 53), winien obejmować: *a)* liczbę; *b)* datę aktu; *c)* naturę i rodzaj, to jest: czy sporządzony był *en brevet*, czy w minucie; *d)* nazwiska, imiona i zamieszkanie stron; *e)* oznaczenie dóbr, ich położenia, oraz ich szacunek, jeżeli chodzi o akty mające za przedmiot własność, użytkowanie lub używanie majątków nieruchomych; *f)* wzmiankę o zaregestrowaniu. Wzór do repertoryum wedle tych danych rozesłał we Francyi minister sprawiedliwości do prokuratorów przy cyrkularzu z dnia 28 marca 1810 roku, jaki następnie komunikowany był izbom nadzorczym.

Wszelkie akty powinny być wciągane do repertoryum, jedyny wyjątek stanowią we Francyi świadectwa o życiu; poświadczenia własności o tyle nie wchodzą do repertoryów, o ile są wolne od zaregestrowania, celem jednak uniknięcia kolizyi z urzędami skarbowemi, wprowadzono we Francyi zwyczaj wciągania onych także (3). W razie gdy akt jest sporządzony w podwójnéj minucie, każdy notaryusz, zachowawca onéj, do swojego repertoryum wpisać ją powinien, bez względu, że tylko jeden formalności fiskalne dopełnia. (cnf. Reg. art. 86 – Leg. 74). Niniejsza zasada rozciąga się do odpisów z aktów i sprawdzonych wypisów, które są poddane zaregestrowaniu (4). Wciągnięcie aktu w dniu przyjęcia onego dopełnione być powinno; nie wolno jest w repertoryum nic podskrobywać, pozostawiać miejsc pustych,

---

(1) Vol. VII. fol. 407. O księgach. (2) Ostrow. Pr. Cyw. II. 27. (3) Clerc. Komentarz do ustawy 22 Frim. VII. tom II. str. 372. n. 334, 339. Vavas. n. 259. (4) Roll. Repert. n. 75. Dict. not. rep. des not. n. 61.

ani wciskać międzywierszy, a to wedle ustawy z dnia 16 czerwca 1824 r. pod karą pięciu franków (art. 10) (1). W razie przyjęcia aktu w zastępstwie kolegi, tak zastępujący jak zastępowany, do repertoryów swoich wnieść go powinni z tą wzmianką, że minuta pozostaje u regenta zastępowanego i że ten ostatni formalności stemplowe załatwił (2). Obowiązek ten jednakże może się odnosić tylko do czynności w minutach pozostałych, ponieważ te, które się wydają *en brevet*, pozostają w repertoryum tylko tego notaryusza, który był zastępowanym (3). W razie gdy pracownia została opróżnioną a notaryusz, któremu strzeżenie akt powierzono, czynność w niéj sporządził, to akt wciąga się do repertoryum tejże wakującéj pracowni a nie do repertoryum notaryusza akt przyjmującego (4).

Notaryusze powinni zapisywać do repertoryów testamenta, jakie przyjmują, oraz akty nadpisu testamentów tajemnych, wreszcie akt składu własnoręcznego testamentu, jedynie atoli ograniczyć się na wskazaniu daty czynności, oraz nazwiska, stanu i zamieszkania zeznającego, bez czynienia wzmianki o jego treści (5). Co do aktów, które kilku posiedzeń wymagają, np. inwentarze, te wciągają się do repertoryum pod datą pierwszego przystąpienia do zajęć, przy wzmiance, że takowe przez kilka dni następnych trwały z oznaczeniem tychże dat, (6). Jeżeli akt nosi dwie daty, skoro się staje ważnym pod ostatnią, powinien być pod nią wniesiony do repertoryum, nie byłoby jednak zboczenia, gdyby pod wszystkiemi datami był wciągniętym albowiem *quod abundat, non vitiat* (7).

Liczbę porządkową przyjętego aktu, datę onego i wysokość pobranéj opłaty na zaregestrowanie, notaryusze mogą wyrażać cyframi. Obowiązani są właściwym poborcom swojego zamieszkania, co trzy miesiące przedstawiać repertorya, którzy je wizują, przy wzmiance o liczbie wpisanych czynności. Komunikata o jakiéj mowa, odbywa się w pierwszych dziesięciu dniach początku każdego kwartału, a to w myśl ustawy 22 frim. VII r. (art. 51), oraz 16 czerwca 1824 (art. 10). Prawodawca dbały o dochód skarbowy, nakłada kary na notaryuszów, bądź za opuszczenia, bądź za niezgodne z przepisami utrzymywanie repertoryów, bądź wreszcie za spóźnienie się w komunikacie. Materya ta z całą drobiazgowością bywa traktowaną przez autorów (8). Duch opiekuńczy nad wpływem z aktów notaryalnych tak daleko się rozciąga, że w razie gdyby notaryusz zmienił zamieszkanie w ciągu kwartału i przeniósł się w okręg innego urzędu skarbowego, to czynności w całym kwartale sporządzone, w obydwóch urzędach wizowane być powinny. Jeżeli notaryusz w ciągu kwartału odstąpi swój urząd innemu, to akta z całéj téj epoki przedstawiają się do wizowania (9). Troskliwość aby nic nie uszło nadzorowi państwa, ujednostajniła zdanie, że nawet akt już po sporządzeniu, z powodu pominięcia np. jakiéj formalności, przez notaryusza za nieważny uznany, do repertoryum wciągniętym być musi, skoro on sam go tylko podpisał (10).

---

(1) Dal. Rep. Enregistr. n. 5296. Clerc eodem n. 335. Vavas. n. 258. (2) Instrukcya ogólna 11 listopada 1819. (3) Vavas. n. 266, 306. (4) Eodem. n. 308. (5) Clerc. loc. cit. n. 337. Augan I. 137. (6) Vavas. n. 262. (7) Rol. Repert. n. 31. Dict. not. eodem n. 93 et sqq. Vavas. n. 260. (8) Vavas. n. 269. Clerc loc. cit. n. 351. (9) Eodem n. 354. (10) Rol. Rep. n. 78. Clerc. II. n. 979.

Nadzór fiskalny nie usuwa sądowego, to też formalności tu wyłuszczone nie mają nic wspólnego z brzmieniem art. 30 org. not. Przepis ten jest również powtórzeniem w treści art. 53 ustawy 22 frim. VII r. z tém wyróżnieniem, że sędziowie pokoju właściwego okręgu, dawniéj do téj czynności upoważnieni, obecnie przez prezesów trybunału zastąpieni zostali. W razie nieobecności prezesa, wykonywa je sędzia trybunału.

Repertorya we Francyi sporządzają się na papierze stemplowym po cenie dwa franki (1); muszą być przed zapisaniem parafowane przez prezesa trybunału; czynność tę, odnośnie do notaryuszów kontonalnych dopełniają sędziowie pokoju (2). Parafowanie repertoryów powstało historycznie:

> Pour éviter la fraude bien innocente et certes, bien excusable, à laquelle les notaires auroient pu se prêter en faveur des emigrés qui cherchoient à soustraire leurs proprietés à la confiscation proponcée contre eux, on imagina de faire coter et parapher les répertoires des notaires, afin d'empêcher toute soustraction ou addition de feuillets, à l'aide desquels on eût fait disparoître jusqu'à la simple indication des titres qui etablissoient les droits des propriétés. Une loi du 24 mars 1793 prescrivit en conséquence aux notaires de Paris de représenter, au directoire du département, les répertoires des actes passés par eux ou leurs prédécesseurs, à compter du 1 janvier 1753, pour y être cotés et paraphés, par première et dernière pages, par les administrateurs du directoire, ou par les commissaires par eux nommés à cet effet, et ce, dans les vings-quatre heures de la publication de la loi, à peine de vingt mille livres d'amende, *qui ne pourroit être remise ni moderée* (Berge str. 101).

Spóźnienie się notaryusza w podaniu repertoryum do wizy, nie uważa się we Francyi za wykroczenie przeciwko służbie, może jednakże w pewnych wypadkach podlegać odpowiedzialności dyscyplinarnéj (3). Notaryusze wchodzący w miejsce poprzedników, mogą wpisywać akty po czynnościach przez nich przyjętych, w tém samém repertoryum, z oznaczeniem jedynie daty, w jakiéj obowiązki wykonywać zaczęli (4). Artykuł 30 dzisiajszéj organizacyi rozszerzył art. 50 poprzedniéj ustawy, domaga się bowiem, aby repertoryum zawierało wzmiankę o naturze i rodzaju sporządzonéj czynności, gdy tymczasem ten ostatni przepis nakazywał jedynie czynienie wzmianki o naturze aktu. Niniejszém orzeczeniem prawodawca wyraźnie wskazał, że dla czynności sporządzonych w minutach i wydawanych w oryginałach, jedno repertoryum utrzymywane być winno (5). Notaryusze w dwóch pierwszych miesiącach każdego roku obowiązani są sporządzać odpisy repertoryów i składać je w zarządzie pisarza trybunału, na papierze stemplowym, z czynności całorocznych, należycie poświadczone, a to pod karą dziesięciu franków bez względu na rozciągłość opóźnienia (6). Na końcu odpisu, dla względów statystycznych, wzmiankuje się o liczbie aktów przyjętych w ciągu roku i wysokości wkładu wniesionego do urzędu skarbowego (7). Obowiązek wciągania protestów do repertoryów, ma na celu oryginały uchronić od zatraty i wynalezienie odpisu mogącego posłużyć do dalszego działania, tém więcéj, że protest przesyłany pocztą łatwo może zaginąć (8). For-

---

(1) Rozp. 13 brum. VII. r. art. 12 ust. II—16 czerwca 1824. art. 10.—Cyrk. ministra sprawiedliwości 28 marca 1810 r. (2) Ustawa z dnia 2 maja 1861 r. Vavas n. 629. (3) Rol. rep. n. 16—Dict. not. rep. des not. n. 23. (4) Vavas n. 256. (5) Clerc II. 981. (6) Cuf. przepisy 29 września—6 października 1791 tyt. III. art. 16. Ustawa 16 floréala roku IV. art. 1 — 16 czerwca 1824 art. 10 — rozporządzenie ministra finansów 9 września 1806 r. (7) Vavas n. 279. (8) Szym. Przekład Rogrona. str. 275. Cuf. § 84 téj pracy.

ma na repertorya do protestów jest wspólną téj, o któréj wedle rozporządzenia 22 frim. VII r. wyżéj była mowa, we Francyi wszakże nie ulega ta księga zaznaczeniu przez urzędników skarbowych dopełnianemu (1).

Ustawa pruska obowiązuje notaryuszów do utrzymywania: *a) regestru co do przyjętych przez niego aktów*; *β) co do protestów, notaryusz winien utrzymywać repertoryum parafowane przez przewodniczącego właściwego sądu i opatrzone jego podpisem na czele i na każdéj stronnicy*; *kolumny tegoż muszą być z całą dokładnością zapełniane*; *każda czynność wedle kolei przyjęcia wciągnięta, z oznaczeniem: a) liczby porządkowéj*; *b) daty*; *c) natury*; *d) istoty stosunku*; *e) imion, stanu i zamieszkania stron* (§ 36) (2). Notaryusz niekoniecznie sam jest obowiązany prowadzić repertoryum, w tym względzie wolno mu się wyręczać, za jego wszakże dokładność osobiście odpowiada (3). *W repertoryum nie mogą miéć miejsca przekreślenia, wsuwki, ani dopiski. Każdy wypis winien miéć liczbę, pod jaką oryginał został wciągniętym, wciągnięcie zaś natychmiast po przyjęciu aktu nastąpić musi* (4). *Protesty wedle ich całkowitéj treści, notaryusze obowiązani są dzień po dniu wciągać w oddzielną księgę, któréj stronnice są liczbowane.* Wyłączność repertoryum dla protestów ma ten cel, aby w razie konieczności komunikowania onego, inne czynności notaryalne nie ujawniały się; wreszcie tak samo jak we Francyi, repertorya téj kategoryi nie podlegają poświadczaniu (5).

Ustawa dla prowincyi nadreńskich przepisuje prowadzenie repertoryów, które prezesi sądów stwierdzają swoim podpisem. Notaryusz za niezachowanie właściwéj formy podpada karze dziesięciu talarów. Za każdy dzień spóźnienia we wciągnięciu aktu płaci talara (art. 43, 47).

Ustawa austryacka zobowiązuje do utrzymywania: *a)* repertoryów na wszelkie akty; *b)* na protesty (§ 89, 112). *Notaryusz powinien własnym kosztem sprawić repertoryum i w czasie właściwym przedłożyć izbie; prezes opatruje takowe swoim podpisem i pieczęcią. Dopóki całe repertoryum nie będzie zapisane, notaryusz nie może rozpoczynać nowego, a po każdym kwartale w ciągu dni dziesięciu powinien przedłożyć dokładny odpis onego, należycie poświadczony, prezesowi izby notaryuszów. Repertoryum zawiera sześć następujących rubryk: a) liczbę porządkową*; *b) datę aktu*; *c) imię, nazwisko, stan i zamieszkanie stron*; *d) przedmiot umowy lub interesu, ze wzmianką o wartości tegoż, o ile w akcie podaną została, nadto szacunek użytego stempla*; *e) wzmiankę o pobraniu honoraryum*; *f) uwagi* (§ 113, 115) *Repertorya mają być prowadzone wyraźnie, bez przekreśleń i pozostawiania miejsc pustych, notaryusz każdą stronę zapisaną powinien podpisać a na pierwszéj i ostatniéj pieczęć swoję przyłożyć* (§ 114). Prócz tego notaryusze obowiązani są utrzymywać następujące księgi: *a) spis alfabetyczny wszystkich stron, co do których czynności do repertoryum weszły, z liczbą odnośnych pozycyi w témże repertoryum*; *b) spis alfabetyczny osób co do których akty ostatniéj woli sporządzone, albo na zachowanie przyjęte były; w razie odwołania testamentu, lub cofnięcia onego, stosowna wzmianka w repertoryum dopełnioną być winna*; *c) spis przyjętéj gotowizny bądź w papie-*

---

(1) Pardessus. n. 419. Rivière str. 372. (2) Delius. Anmerk. 61. (3) Eodem. Anmerk. 62. (4) Reskr. 4 grudnia 1838 Jahrbücher LII. 649. (5) Delius. Anmerk. 64, 65. cnf. art. 90 ustawy wekslowéj—G. S. 1849. str. 49. Uecke § 79.

rach, bądź w brzęczącéj monecie, zawsze z powołaniem się na odpowiednią pozycyą w repertoryum, przy wzmiance o nazwisku wnoszącego i odbierającego; d) regestr protestów (§ 89, 107, 109, 116).

Wedle ustawy ruskiéj notaryusz obowiązany jest utrzymywać: *a) spis dla wciągania wszystkich przyjmowanych przezeń aktów, protestów i poświadczeń, a także przedstawianych mu zobowiązań pożyczkowych i umów; b) dwie księgi celem wpisywania w nie aktów dopełnianych notaryalnie* (art. 79 et sqq.), *z których jedna przeznacza się dla majątków nieruchomych, a druga dla wszelkich innych; c) kontrolę celem wpisywania pobranych opłat od stron; d) ogólny alfabetyczny skorowidz przyjętych przezeń aktów i poświadczeń; e) wykaz aktów znajdujących się w jego zachowaniu* (art. 26). *Księgi te i repertorya notaryusze przygotowują własném staraniem i składają sądowi a potém należycie poświadczone i podpisane przez członka sądu, wydają się im przez pisarza tegoż sądu* (art. 27). *Pomienione księgi dzielą się na pięć kolumn*, a te zawierają: *a) liczbę bieżącą; b) dzień, miesiąc i rok sporządzonego aktu, albo zaświadczenia; c) imię, nazwisko, stan i zamieszkanie stron, które do aktu wpływały; d) osnowę czynności, oraz wysokość wniesionéj opłaty; e) pokwitowanie osób, którym wypisy i wyciągi wydane zostały, przy wzmiance o ich nazwiskach, imionach i stanie. Księgi powinny być jednakowego kształtu na arkuszach, od jakich notaryusze opłacają podatek stemplowy* (art. 29. Ustawa stemplowa art. 730). Sposób prowadzenia repertoryów i ksiąg, poddawanie onych nadzorowi urzędu skarbowego i władzy nad notaryuszami przełożonéj, przepisany został zgodnie z duchem nowoczesnych prawodawstw (art. 30—36). Starsi notaryusze niezależnie od tego w myśl ogólnych zasad o repertoryach prowadzą: *a)* spis wydawanych wyciągów i odpisów z ksiąg aktowych i hypotecznych, oraz odpisów z akt zachowanych w archiwum; *b)* księgi hypoteczne; *c)* regestry i skorowidze spraw hypotecznych; *d)* księgi do zapisywania przyjętych opłat; *e)* dziennik wszelkich dopełnionych czynności (art 47). Starsi notaryusze przygotowują dla siebie powyższe regestry, przedstawiają takowe sądowi, który je zwraca opatrzone pieczęcią i paginowane przez pisarza, nadto z podpisem członka sądu okręgowego (art. 49). Sposób prowadzenia regestru spraw hypotecznych wyraźnie przez ustawę wskazany został (art. 184). Wreszcie obowiązani są starsi notaryusze utrzymywać tak zwane *запретительныя и разрѣшительныя книги.*

W Niemczech repertorya nie były znane, dla tego przepisy w téj materyi wprost z prawa francuskiego przyjęto. W Bawaryi repertorya podpisane przez dyrektora sądu okręgowego i liczbowane, powinny mieścić w sobie wszelkie czynności przez notaryusza dopełnione w porządku chronologicznym przyjęcia onych, z oznaczeniem bieżącéj liczby, daty aktu, natury stosunku (przy wzmiance o jego treści w skróceniu), nazwisk, stanu i zamieszkania stron, a to bez skrobań, przekreśleń i dopisków (art. 77). Na początku roku notaryusz jest obowiązany złożyć dyrektorowi sądu swojego zamieszkania oryginał i odpis repertoryum z oznaczeniem liczby zawartych w niém czynności, w ciągu całego roku dopełnionych, który je swoim podpisem zamyka, a to przed upływem dni ośmiu, licząc od 1 stycznia pod karą jednego złotego za każdy dzień spóźnienia, która się podwaja po dwóch tygodniach (art. 78). Instrukcya bliżéj wskazała formę repertoryów (§ 125). Protesty wciągają się do oddzielnéj księgi (art. 90. A. W. O.) (1)

(1) Rösl. § 101. Notariatswesen I. 70, 217. Ges. Bl. 185½ u. 30, str. 395.

Notaryusze w Saksonii obowiązani są utrzymywać: I) *repertorya*, w które z wyjątkiem protestów zapisują się wszelkie czynności; obejmują one siedm rubryk treści podobnéj repertoryom w Austryi, a mianowicie: *a)* liczbę; *b)* dzień, miesiąc i rok sporządzenia aktu; *c)* imię, nazwisko, stan i zamieszkanie stron; *d)* istotę stosunku; *e)* szacunek przedmiotu, osnowę umowy stanowiącego, o ile jest podanym; *f)* wzmiankę o użytym stemplu; *g)* uwagi. II) *skorowidz* alfabetyczny osób, dla których powyższe czynności były przyjęte. III) *księgę protestów* (ust. not. § 67—Instr. § 9, 52 — A. D. W. O. art. 90).

Ustawa hanowerska przepisuje, że każdy notaryusz powinien utrzymywać repertorya, w jakich akty wpisują się bez przerwy i koleją przyjęcia; są one liczbowane przez urząd publiczny, lub sędziego właściwéj juryzdykcyi (§ 17).

Inne ustawy notaryalne taką samą manipulacyą w prowadzeniu repertoryów przepisują, a mianowicie: Bremy § 14—Hamb. § 8—Vaud art. 9—Reg. § 80—Leg. § 74 (1)—R. D. 104, 105 107, 110—113, 115, 117—Hol. 47. Inne zwalniają notaryuszów od tego obowiązku, jak wirtembergska i angielska, które zupełnie o nim przemilczają, lub ograniczają takowy do prowadzenia księgi protestów, jak ustawa badeńska (§ 80).

W królestwie art. 29 i 30 org. not. obowiązują regentów do utrzymywania repertoryów. Kom. rząd. sprawiedliwości rozporządzeniem 18 lutego 1811 r., za N. 1573 wskazała formy, jakich przy prowadzeniu takowych trzymać się należy. Instrukcya z 1819 roku przepisuje, aby regent utrzymywał oprawny regestr dla czynności niehypotecznych, zaznaczany liczbami, wypisanemi literami u góry na każdéj karcie i zawierający przy końcu wyrażenie z wielu kart się składa; treść każdego aktu podpisana przez regenta i strony powinna być do regestru wedle kolei przyjęcia wciągniętą. W końcu repertoryum winien regent utrzymywać skorowidz, dla łatwiejszego wyszukania żądanego aktu. Każdy akt zaznacza się u góry liczbą, pod którą wciągniętym został do repertoryum (art. 37—39). Komissya rządowa sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia $^{18}/_{30}$ marca 1853 roku, N. 10188, powtórzyła powyższe przepisy, zalecając regentom gubernialnym przedstawiać repertorya prezesowi trybunału, lub też przewodniczącemu w wydziale hypotecznym, zaś okręgowym, właściwemu podsędkowi, na każde zapotrzebowanie. Pisarze aktowi żądali zmiany art. 37, prosząc, aby mogli być zwolnionymi od ściągania podpisów stron w repertoryum, atoli komissya rządowa sprawiedliwości na to się nie zgodziła (2).

§ 23. O zachowaniu tajemnicy. Nie przystoi urzędnikowi, który w zaufaniu ma sobie powierzoną sprawę, zdradzić jéj tajemnicę. Są wypadki, w jakich strona regentowi zmuszoną jest odkryć najdrobniejsze okoliczności, dotyczące jéj saméj, aby dobrze będąc pojaśnionym, tém dokładniéj czynność sporządzić był w stanie. Regent jest powiernikiem strony, posiada jéj

---

(1) Meled. II. 128—Tortora. str. 121. (2) Rozporządzenie (30 stycznia) 11 lutego 1851 n. 16841. Ustawa 1875 r. nakazuje notaryuszom prowadzić księgi wyłuszczone w artykule 26 ust. not. rusk. z wyjątkiem lit. b, wyżéj wymienionych, przy zachowaniu formalności w ustawie francuskiéj praktykowanych (Прав. о прим. нот. уст. art. 11, 12).

wiarę, winien zatem zachować tajemnicę, skoro ta nie jest jego, lecz strony własnością. Ujawnienie tajemnic handlowych mogłoby za sobą pociągnąć ruinę kredytu prywatnego, jaki bywa dźwignią działalności nie jednéj firmy, narazić na niebezpieczeństwo mienie całych rodzin, sprowadzić wśród nich nieufność, rozdział i niepokój, wreszcie zawiść pomiędzy przyjaciołmi najbardziéj sobie oddanych. Odkrycie tajemnicy pod pieczęcią największego zaufania powierzonéj, strasznym byłoby dla strony zawodem, którego następstwa szkodziłyby całéj instytucyi. Obowiązek ów o tyle jest świętszym, że pod płaszczem tajemnicy nic przeciwnego dobru ogółu nie może się ukrywać, skoro przyjmowanie aktów niezgodnych z korzyścią powszechną, jest po za działalnością urzędników dobréj woli. W takiém położeniu regent nigdy nie potrzebuje być w smutnéj konieczności oskarżyciela.

Już postanowienie wydane w Villers-Cotterets w sierpniu 1539 roku, wzbroniło notaryuszom sporządzać odpisy aktów dla stron do nich nie wpływających (art. 117, 179). Rozporządzenie to wspierało się na powyższych zasadach, mających na celu ich utrwalenie w epoce, kiedy pod pozorem cnoty obywatelskiéj, gwałcono niewzruszalne prawa sumienia, odkrywanie tajemnic uznawano za obowiązek, szczególniéj tam, gdzie miały z wyznaniem łączność, niezachowanie którego surowe kary pociągało (1). W dawnéj Polsce już 1726 roku ta sama zasada w życie wprowadzoną została, w któréj regentom trybunalskim kazano przysięgać, *super non revelanda secreta* (2). Na téj podstawie notaryusze francuscy uważają za przywiléj nie składać przed sądem zeznań co do okoliczności, które z powodu sprawowania urzędu doszły do ich wiedzy, czego jednak nie należy rozciągać do materyi karnéj, szczególniéj téż do przestępstw obchodzących całe społeczeństwo (3). Zasadę obecnie rozbieraną uświęca następujący przepis prawa:

Regenci nie mogą bez rozporządzenia prezesa trybunału wydawać wypisów, ani o aktach nikogo zawiadamiać, wyjąwszy osoby mające w nich interes w imieniu własném, ich następców, lub wchodzących w ich prawa a to pod karą wynagrodzenia szkód i strat, oraz pod karą zapłacenia (stu franków) dwudziestu czterech rubli srebrem a na przypadek powtórnego wykroczenia, pod karą zawieszenia w urzędowaniu przez trzy miesiące, co wszakże nie ubliża wykonaniu ustaw i urządzeń względem poboru opłaty skarbowéj, jako téż ustaw ściągających się do aktów mających być ogłaszanemi w trybunałach (art. 23).

Przepis ten stwierdza zasady: *a)* zachowania tajemnicy; *b)* nie wydania minut; *c)* wręczania wyciągów i odpisów komu należy; *d)* uświęca art. 42 i 67 K. H. Cztery te materye bez bliższego związku, zapewne dla uproszczenia połączone zostały.

Pierwotna redakcya art. 23 była następująca: *les notaires ne pourront également, sans jugement préalablement rendu, délivrer expédition ou même*

(1) Clerc. II. n. 824. (2) Vol. VI. fol. 475. (3) Dal Dict. III. notaire n. 196. Clerc. II. n. 825.

donner connaissance des actes qui sont en leur possession à d'autres personnes qu'à celles intéressées dans ces actes sous peine des dommages-intérêts des parties, d'une amende de cent francs et en cas de récidive, d'être pendant trois mois suspendus de leurs fonctions. Il n'est point dérogé par la présente disposition à celles contenues en l'art. 54 de la loi du 22 frim. an VII, non plus qu'aux dispositions des lois relatives aux actes qui doivent être publiés dans les tribunaux. W następnych redakcyach zamiast wyrażenia: *sans jugement préalablement rendu*, użyto: *sans jugement préalable*; wreszcie w trybunacie do wyrażenia *interessés* dodano: *en nom direct, héritiers ou ayant droit* a to z uwagi, że pierwotne wyrażenie zbyt jest obszerne i ogólne, a tém samém nie odpowiada doniosłości rozporządzenia, gdy tymczasem poprawka wszelkie przecinając wątpliwości, zakreśliła w tym przedmiocie linią graniczną pomiędzy prawem i nadużyciem; nadto na początku dodano: *les notaires ne pourront sans ordonnance du président du tribunal de première instance etc.* Pod stroną interesowaną wypada rozumiéć tych, którzy akt sporządzali dla siebie, albo na rzecz których, przez osoby trzecie sporządzony został; zapisobierca ustanowiony przez testament, osoba trzecia, któréj jedna ze stron zobowiązała się wypłacać rentę, są *stronami interesowanemi* (1). Prawo żądania komunikaty akt rozciąga się do repertoryów jakie regenci obowiązani są przedstawiać: *a)* stronom interesowanym, ich następcom, lub stojącym w ich prawach; *b)* wszelkim osobom upoważnionym do takiego żądania przez sądy (2). Rozporządzenie to wszakże się nie odnosi do testamentów, które za życia zapisodawcy powinny być tajemnicą dla zapisobierców, a nawet urzędnicy skarbowi poszukiwań w nich czynić nie mogą, ani się domagać od regenta, aby złożoną u niego opieczętowaną paczkę pozwolił otworzyć (3). Regent może odmówić wydania minuty, lub wyciągu, osobie, która jako wierzyciel przedstawia się, lecz jedynie na podstawie aktu z podpisem prywatnym (4). Wyjątek od wyłuszczonéj zasady ma miejsce w testamentach z zapisami na zakłady przemysłowe, lub na biednych, które osobom do tego przeznaczonym komunikowane być winny, a to pod odpowiedzialnością za szkody wynikłe dla zakładu, gdyby przez ten czas spadkobiercy stali się niewypłacalnymi (5).

Obowiązek zachowania tajemnicy pociąga za sobą dyskrecyą w najrozleglejszém tego słowa znaczeniu; regent nietylko o tém co pisał, lecz i o tém co w jego przytomności było powiedzianém, powinien zachować milczenie (6). Gdy w stosunku przychodzącym na stół, regent ma na majątku co do którego akt sporządza, pewną wierzytelność, lub wie dokładnie, że takowy jest obciążonym, czy jest obowiązanym, podać to do wiadomości strony? Dalloz rozróżnia prawa osób trzecich lub samych klientów, lub regenta i orzeka, że co do pierwszych, lubo jest obowiązkiem pouczać strony, odnośnie do skutków umowy, to jednakże ogólne zdanie przechyla się ku teoryi, że dyskrecya nie pozwala w tym razie regentowi żadnych robić oświadczeń; Dalloz wszakże odsuwa rzeczoną teoryą na wypadek, skoro sam regent jest wierzycielem lub użytkownikiem przedmiotu zobowiązania, utrzymując, że ciężary onego wyłuszczyć powinien (7).

---

(1) Clerc. II. n. 828. (2) Vavas. n. 278 (3) Clerc. Com. des lois d'enregistr. II. n. 360. (4) Eodem n. 838. (5) Vavas. n. 2619, 7681. (6) Dict. mod. V. notaire. n. 230. (7) Clerc. *Com abb.* II. n. 207. Dict. mod. V. notaire n. 232

U nas obowiązek zachowania tajemnicy w obec jawności ustawy hypotecznéj należy uważać za zmodyfikowany (1). Skoro wykaz jest jawny, kwestya powyższa może o tyle się wydarzyć, o ile strona nie obeznana z manipulacyą hypoteczną, nie jest w stanie ocenić położenia. Regent jako sędzia kompetentny, powinien ją w tym labiryncie oświecić. Wprawdzie nie należy do niego stronę reflektować, że robi zły interes, jeżeli ujemność onego wynika z pewnych danych ekonomicznych, skoro jednak wspiera się takowa na koniecznych konsekwencyach, wypływających ze samego prawa hypotecznego, to nieostrzeżenie o tém strony, już nie jest delikatnością, lecz zdeterminowaną nieuczciwością regenta. Szkoda klienta lubo w pierwszym razie przewidywana, wynika ze źle obmyślanego stosunku przez niego samego, w drugim jest on ofiarą nie własnéj winy, lecz złéj woli, albo niedbalstwa regenta, który ukrył przed stroną istotny stan rzeczy.

Prawodawstwa niemieckie zgodnie z duchem powyższéj zasady, obowiązek dochowania tajemnicy pojmują. Organizacya pruska orzeka, że *notaryusze w czynnościach z urzędu podejmowanych najzupełniejsze milczenie zachować powinni*, którą to zasadę niektórzy autorowie rozciągają do świadków (2) (§ 19 N. O.—A. G. O. III. 7. § 23). Ustawa dla prowincyi nadreńskich wskazuje, że *notaryusz tylko tym, którzy w imieniu własném, lub następców swoich do stosunku wpływają, mogą wypisy i wyciągi, albo też wiadomość o treści aktu komunikować, a to pod karą pięćdziesięciu talarów, lub oddalenia ze służby w razie powtórzenia, prócz obowiązku wynagrodzenia stron za szkody i straty, z wyjątkiem wypadków ustawą wskazanych, lub kiedy sąd inaczéj rozporządzi* (art. 41). W ustawie austryackiéj orzeczono, że: *notaryusz o ile nie został upoważnionym przez ustawę do ujawnienia treści aktu, zobowiązanym jest względem klienta do zachowania tajemnicy, odnośnie do czynności przyjętych; obowiązkiem notaryusza jest czuwać nad pomocnikami, aby i oni milczenia dochowali* (§ 37). Ustawa austryacka więc obowiązek o jakim obecnie mowa, szerzéj pojmuje od pruskiéj, albowiem czyni notaryusza odpowiedzialnym za uchybienia w tym względzie dependenta.

Ustawa ruska podobnież stanowi, że: *notaryusze we wszelkich czynnościach co do aktów i dokumentów znajdujących się w ich zachowaniu, obowiązani są utrzymywać milczenie, z wyjątkiem wypadków przez ustawę przewidzianych* (art. 23). Źródło obowiązku tego leży nietylko w urzędowém stanowisku regenta, lecz i wynika z zasady wierności, jaką dla strony zachować winien (3). Dla tego wszystkie prawodawstwa niemieckie, poczynając od ustawy 1512 roku (Cz. I. § 22), obowiązek rzeczony uszanowały, a mianowicie wyraźnie takowy stwierdzony został w ustawach: saskiéj § 15, hanowerskiéj § 12, bawarskiéj art. 46, badeńskiéj § 41, hamburgskiéj § 9 ad *c*, oraz innych. W ślad za temi poszły ustawy włoskie (Reg. § 59—Leg. art. 39) kantonu Vaud art. 49 i holenderska art. 40.

Ważność powołania regenta w stosunku do zachowania cudzych tajemnic, tak dokładnie określa Eloi, że po za tém nic dodać nie możemy:

„Les raisons qui poussent les parties à recourir au ministère du notaire sont innombrables; les intérêts les plus intimes, les plus sacrés, de crédit, d'honneur, de

(1) Śliwiński w Gazecie Sądowéj z dnia 1 listopada 1873 r. n. 31. (2) Delius Anmerk. 69. (3) Koch, n. 55.

réputation lui sont confiés. C'est à lui qu'on s'adresse pour les actes les plus importans de la vie, la reconnaisance d'un enfant, les mariages, les donations, la mort traduite par un testament; il n'y a peut-être pas de secret qu'on ne se croie en droit de lui avouer, dans la conviction qu'il ne saurait le trahir. Et cette conviction s'appuie sur une base plus forte que la loi civile, sur ce principe d'honorabilité, de probité, de religieuse délicatesse dont l'infraction engendre tout d'abord, suivant l'expression de Domat, la responsabilité envers Dieu.

En un mot, le secret est, avant tout, chez le notaire, une obligation de morale dont la sanction gît, pour l'exécution, dans la satisfaction du devoir accompli, la persévérance dans la probité, et, pour l'infraction, dans le reproche de la conscience, dans le sentiment d'avoir démérité de l'estime de ses concitoyens, peine cruelle, et enfin dans la perte de la dignité personnelle, malheur irréparable. Que les parties s'adressent au notaire, soit par obligation, soit de leur libre arbitre pour un acte volontaire, la confiance est toujours inséparable de leur démarche; cette confiance ne doit donc jamais être trahie par l'officier public, parce que l'indiscrétion peut-être préjudiciable aux parties, et qu'alors même que le préjudice ne se manifesterait pas, la morale fait au notaire une obligation du silence, quant à l'acte en lui-même, et tout ce qui l'a précédé, accompagné ou suivi. n. 142.

Odpowiedzialność regenta za przekroczenie obowiązku tajemnicy, znajduje sankcyą nietylko w powództwie cywilném o szkody (1), lecz i w prawie kryminalném (art. 378 Code pén.—Cz, I. § 86. *a. b. c.* aust.—365. bay. S. G. B.—155 prus.—423 Kod. Rus.—426 K. K. G. i. P.). Wyjątek w tym razie stanowi cel zabezpieczenia państwa, gdy utrzymanie tajemnicy jego całości zagraża, lub stawia w niebezpieczeństwie dobro powszechne (art. 72 bay. S. G. B. (2). Niektórzy jednak autorowie tego wyjątku od ogólnéj zasady nie dopuszczają (3).

§ 24. O liście bezwłasnowolnych. Ubezwłasnowolnienie pociąga za sobą niezdolność osobistą do działania, skutkiem czego niezbędném jest, aby osoby trzecie miały o niém wiadomość. Ponieważ pozbawienie woli ma swój skutek od dnia wyroku (art. 501 K. C. P.), pożyteczném jest, aby zawiadomienie o tém, w najkrótszym terminie udzieloném zostało. Były zdania, że ogólne wyrażenie art. 502 kodeksu Napoleona: *pozbawienie własnéj woli, albo mianowanie doradcy będzie miało swój skutek od dnia wyroku*, miało znaczyć, że fakt ów liczyć się winien od daty zatwierdzenia wyroku prawomocnie, *eo ipso*, że czynności przed wydaniem stanowczego wyroku zawarte przez pozbawionego własnéj woli są ważne. Demolombe zbija to twierdzenie, jako niezgodne z tekstem art. 502 K. N, ani też z przyczyną, jaka natchnęła prawodawcę do jego redakcyi (4). Zestawienie poprzedniego przepisu, nakazującego wręczenie podobnego wyroku i wywieszenie go na tablicy w sali posiedzeń sądu, oraz pracowniach urzędników aktowych, przekonywa najlepiéj, że art. 502 kodeksu Napoleona ma swój skutek już przed wykonaniem powyższych rozporządzeń. Nasz prawodawca 1825 roku dobrze zrozumiał, że ubezwłasnowolnienie już wyrzeczone, aby osiągnęło swój skutek, natychmiast w wykonanie wejść powinno, dla tego dokładnym tekstem, wszelkie w tym względzie wątpliwości usunął (5) (art. 501 ust. I. K. C. P.).

---

(1) Vavas, n. 595. 1672. Chiari, § 40. Oesterl. II. § 25. (2) Rösl. § 62. Lang. notaire n. 25 Deschesnes n. 117. (3) Hélie VI. 522. Eloi n. 147. (4) Tr. de la minorité II. n. 55). Marcadé art. 501. Vavas n. 1372. (5) Demol. eodem n. 551.

W dawném prawie polskiém zasada nieważności umów zawartych po nastąpioném pozbawieniu własnéj woli, była uznaną, dla tego nie mogli wchodzić w zobowiązania: *a)* dotknięci chorobą umysłową, ztąd arynga: *personaliter veniens*; *sanus mente et corpore* (1); *b)* bannici w dwanaście tygodni po wyroku, tu więc prawodawca wyraźnie wprowadził zasadę wyznawaną w ust. II art. 501, a to z uwagi na możliwe zniesienie wyroku (2); *c)* marnotrawcy (3).

W Rosyi *надсмотрщики* mieli powinność utrzymywać księgi, w jakich zapisywali osoby, niemogące aktów sporządzać: z chwilą jak przeszkody w tym względzie ustały, wzmiankę o tém czynić byli obowiązani; w tych rozporządzeniach tkwi źródło tak zwanych *запретительныхъ и разрѣшительныхъ книгъ* (4).

Aczkolwiek prawo nie stanowi, to jednak z porządku rzeczy wypływa, że wyroki powracające zdolność do działania, w taki sam sposób ogłaszane być winny (5). Organizacya notaryalna w ścisłym pozostaje związku z całém prawodawstwem Napoleona, dla tego art. 18 łącznie z przepisami kodeksu cywilnego i postępowania sądowego rozbieranym być winien (6).

Regent utrzymywać będzie w kancelaryi swojéj tablicę wywieszoną, na któréj wypisywać będzie imiona, nazwiska, powołanie i mieszkanie osób, które w obrębie jego urzędowania, są pozbawione własnéj woli, albo mają dodanego doradcę sądowego, równie jak i wzmiankę o wyrokach o tém stanowiących, wszystko natychmiast, jak tylko o tém uwiadomiony będzie i pod karą wynagrodzenia stronom szkód i strat. Przepis ten ma źródło w rozporządzeniu z dnia 18 marca 1814 roku, a znajduje potwierdzenie w przepisach art. 499 K. C. P. (501 K. N.) i 887 K. P. S. Oto ich tekst: Każdy wyrok pozbawienie woli uznający, lub doradcę wyznaczający, będzie przez powodową stronę wyjęty, stronie wręczony i w przeciągu dni dziesięciu, wciągnięty do listy, która w izbie posiedzeń sądu i w pracowniach urzędników aktowych, w okręgu trybunału cywilnego, wywieszoną być powinna; prokurator królewski wykonania przepisu tego dopilnuje. Nadto wyrok powinien być, na wniosek strony powodowéj, albo prokuratora królewskiego, w równym przeciągu czasu, wpisany w księgi hypoteczne dóbr nieruchomych osoby, która za pozbawioną woli jest uznaną, albo dla któréj doradca sądowy jest wyznaczony, tudzież tych dóbr, na których taż osoba ma kapitał zahypotekowany (7). Wyrok, który postanowi zabronienie stawania w są-

---

(1) Vol. I. fol. 416 § notardum. (2) Vol. II. fol. 1220 o relaxacyi. (3) Ostrowski I. 140. Mac. Hist. Włość. str. 221. (4) Heb. IV. § 241. n. 5, (5) Dal. loc. cit. n. 596. (6) Cnf. art. 11 ust. V. Прав. о прим. нот. уст. (7) Art. 132 ust. hyp. a to celem zabezpieczenia wchodzących w umowy z bezwłasnowolnym, zawsze nie czekając. na prawomocność wyroku. Wołowski I. 632.

dach, zawierania układów, zaciągania długów, podnoszenia kapitałów ruchomych, kwitowania z ich odbioru, zbycia lub obciążania hypotecznie bez asystencyi doradcy, wywieszonym będzie w sposób artykułem powyższym określony (897 K. P. S. 343 K. W.).

W Paryżu izba notaryuszów ma zwyczaj utrzymywania spisu osób ubezwłasnowolnionych lub mających dodanego doradcę. Ten zwyczaj ma na celu sprostowanie opuszczeń, któreby notaryusze mogli poczynić (1). Regent powinien wywiesić listę o jakiéj mowa w miejscu widocznem, aby ją każdy mógł dostrzedz (2).

We Francyi wyroki ubezwłasnowolnienia notaryuszom nie potrzebują być komunikowane, składają się tylko w zarządzie izb, zkąd za pośrednictwem właściwych sekretarzy są im przesyłane (3). Lista rzeczona powinna obejmować wszystkich pozbawionych własnej woli, którzy zamieszkują w obrębie urzędowania danego regenta. Pytanie zachodzi, czy regent może być odpowiedzialnym za przyjęcie aktu, do jakiego wpływał bezwłasnowolny, jeżeli przez wywieszenie jego nazwiska zadosyć uczynił art. 18. We Francyi rozporządzenie z dnia 17 stycznia 1662 roku, bezwarunkowo czyniło notaryuszów odpowiedzialnymi w tym względzie. Dziś zdania są różne. Pagès utrzymuje, że regent który wywiesił nazwisko bezwłasnowolnego, wypełnił swój obowiązek i o nic już się troszczyć nie potrzebuje (str. 77), Eloi lubo nie zapoznaje zasady *volenti non fit injuria* i zgadza się z powyższą opinią, że strona sama sobie w tym razie za szkody poniesione, winę powinna przypisać, to jednak reflektuje podobny wypadek złą lub dobrą wiarą regenta, od których odpowiedzialność jego będzie zawisłą (n. 188). Dalloz jest zdania, że regent o tyle tu będzie odpowiedzialnym, o ile pamiętał notorycznie w danéj chwili, że jedna strona do czynności przystępować nie jest władną (4). Vergé szczególniéj w tym razie ogranicza odpowiedzialność regenta, jeżeliby przyjął akt umocowania od osoby niezdolnéj, skutkiem czego czynności przez pełnomocnika wykonane, są nieważne, i osoby, które z nim umawiały się, zostały na szkody narażone (n. 64).

Z powyższego zestawienia opinii, widziemy trzy systematy. Pagès, za którym poszli inni, wyłącza regenta od odpowiedzialności, jeżeli tablicę wywiesił, bo, zrobił to, co do niego należało (5); Dalloz i Eloi przyjmują tę opinią z uwzględnieniem dobréj wiary, a mianowicie: zwalniają regenta od odpowiedzialności, gdy sam nie pamiętał, że strona umawiająca się jest niezdolną do działania. Nakoniec Vergé ocenia zasadę odpowiedzialności podług przedmiotu aktu i doniosłości wyrządzonéj szkody.

Co do mnie, żadnéj z powyższych teoryi bez pewnych zastrzeżeń przyjąć nie mogę. Pagès sam siebie zbija, utrzymując, że niepodobna jest dowieść regentowi, że w danéj chwili nie było listy bezwłasnowolnych wywieszonéj w pracowni, czyli, że wywieszając ją po spełnionym fakcie, mógłby się zawsze od odpowiedzialności zasłonić. Znów opinia Eloi jest za szeroką, sama dobra wiara nie wystarcza do ocenienia niewinności w tym razie, np.

---

(1) Roll. Tab. des interdits n. 8, 9. (2) Józefowicz str. 117. (3) Clerc II. n. 595. (4) Rep. XXXIX respons. n 408. (5) Langl. I. 712 Augan I. 165, Deschesnes n 150.

regent, któryby się pomylił w nazwiskach i na szkodę naraził stronę, byłby odpowiedzialnym pomimo dobréj wiary; jedynie zła wiara może być wskazówką bezwarunkowéj winy i pociąga za sobą odpowiedzialność, np. jeżeli regent podstępnie umieścił listę bezwłasnowolnych w ten sposób, że strona dostrzedz jéj nie mogła (1). Vergé nie powiedział nic nowego, twierdząc, że odpowiedzialność reguluje się istnieniem szkody, skoro to jest ogólna zasada, która *eo ipso* i w tym wypadku musi mieć zastosowanie. Łącząc powyższe opinie, uważałbym, że odpowiedzialność w téj materyi wypływa: *a)* z niewywieszenia listy lub niedokładnego zadosyćuczynienia temu obowiązkowi, np. przez dopuszczenie pomyłek w nazwiskach, zawieszenie listy w miejscu niewidocznem i t. p.; *b)* przez niezwrócenie uwagi stron, że kontraktują z osobą nieuprawnioną do działania. W pierwszym wypadku strona faktyczna wystarcza do uznania winy, w drugim dobra wiara może tylko wpływać na jéj ocenienie, lecz zupełnie od takowéj uwolnić nie jest w stanie (2).

Inne prawodawstwa poszły za śladem francuskiego. Przepis powyższéj treści znajdujemy w ustawach włoskich (Reg. art. 93—Leg. 84), austryackiéj (§ 116 ust. ost. in fine; patent 9 sierpnia 1854 n. 208—B. G. B. § 172, 184), nadreńskiéj (art. 18), bawarskiéj (48—Instr. § 127—rozp. 7 marca 1814 r.), badeńskiéj (§ 22) (3). Przepisy te czerpią zasadę nietylko w interesie umawiających się, których czynności zawarte z bezwłasnowolnymi, są żadne, ale i w pieczy, jaką państwo rozciąga nad tymi ostatnimi. W Niemczech nie ma zwyczaju komunikowania wyroków ubezwłasnowolniających notaryuszom, dla tego czerpią oni materyały do listy z pism peryodycznych w których takowe z urzędu bywają ogłaszane.

§ 25. O przedstawieniu przedślubnéj umowy pomiędzy osobami handlującemi w kancelaryi trybunału. Rząd, pod jakim pobrali się małżonkowie, z których jeden lub oboje są handlującymi, powinien być znanym osobom trzecim, ponieważ stosownie do tego większą lub mniejszą przedstawiają rękojmią dla umawiających się. W razie rozdzielności majątkowéj, zupełna jawność takowéj ostrzega osoby trzecie, że handlujący, który pojął żonę zamożną, nie jest panem jéj majątku, że zasadą kredytu mogą być jego przymioty osobiste, lecz nie majątek żony. Z tych względów prawodawca postanowił, że: Wyciąg z każdéj umowy przedślubnéj między małżonkami, z których jeden jest handlującym, przesłany zostanie, w ciągu miesiąca od jéj daty, do kancelaryi trybunalskich i do izb, dla wywieszenia go na tablicy, stosownie do przepisów prawa. Wyciąg ten wyrażać będzie, czy małżonkowie pobrali się pod wspólnością, czy są rozdzieleni co do majątków, lub zastrzegli rząd posagowy (art. 67 Kodeksu Handl.). Wyrok rozłączenia co do majątku czytany

(1) Toul. II. n. 1332. (2) Vavas. n. 7653. (3) Chiari. § 79. Tortora str. 129 – Rösl. § 70—Enler. § 249 – Oesterl. II. § 50. n. 25. Notariatswesen I. 219. Wykonanie art. 48 w Bawaryi podlega powszechnéj krytyce, ponieważ praktyka miejscowa wykazała, że wywieszanie listy bezwłasnowolnych respective jurysdykcyi jednego sądu okręgowego, jest niewystarczającém, z tego powodu Godin proponuje, aby sądy korespondowały ze sobą i aby listy bezwłasnowolnych całego kraju obejmowały. Zeitschrift. 250.

będzie publicznie na posiedzeniu, w miejscowym trybunale handlowym, jeżeli ten istnieje; wyciąg z tego wyroku, z wyrażeniem daty, wymienieniem trybunału, w którym zapadł, imion, nazwisk, powołania i mieszkania małżonków, umieszczony zostanie na tablicy do tego przeznaczonéj i wywieszony przez rok w izbie ustępowéj trybunałów pierwszéj instancyi i handlowego zamieszkania męża, gdyby nawet nie był handlującym, a jeżeli nie ma trybunału handlowego, w głównéj izbie zarządu gminnego zamieszkania męża. Podobnyż wyciąg zamieszczony będzie na tablicy wywieszonéj w izbie obrońców i notaryuszów, jeżeli takowe w miejscu się znajdują. Żona nie może rozpocząć egzekucyi wyroku aż do dnia, w którym formalności powyższe dopełnione zostały, nie potrzebuje wszakże oczekiwać wyżéj wymienionego upływu terminu rocznego (art. 872 K. P. S.).

Przepisy te mają na celu zasłonę wierzycieli przed skutkami pomyłki. W razie rozdzielności co do majątku, żona zachowuje własność ruchomości, oraz majątku nieruchomego. Zdarza się, że w takich wypadkach, wierzyciele męża złudzeni blaskiem utrzymania domu, celem satysfakcyi dla swoich należności chcą dopełnić zajęcie, tymczasem żona występuje z tytułem własności i od wszystkiego ich usuwa. Jeżeli żona jest handlującą, również powinno być wiadomém, pod jakim rządem umowa przedślubna zawartą została, gdyż osoby trzecie potrzebują wiedzieć, czy takowa względem nich zobowiązuje dwie osoby, to jest oboje małżonków, czy tylko jednego z nich. Zresztą skoro oznaczenie formy majątkowéj, pod jaką współmałżonkowie żyć pragną, ma na celu zniszczenie kredytu fikcyjnego, to wypada uprzedzić tych, co mają stosunki tylko z żoną, o ile skutkiem zmiany stanu, majątek jéj został wolnym od wpływu męża.

Do powyższych przepisów należy odnieść rozporządzenie art. 23 ogr. not., w którym zastrzegł prawodawca, że takowe nie może ubliżać wykonaniu ustaw dotyczących aktów mających być ogłaszanemi w trybunałach. Sankcyą tego wyjątku jest przepis, że regent, który przyjął umowę przedślubną, obowiązanym będzie przesłać wyciąg pod karą dwudziestu czterech rubli srebrem a nawet pod karą złożenia z urzędu i odpowiedzialnością względem wierzycieli, jeżeliby udowodniono, że opuszczenie to było skutkiem zmowy (art. 68 Kod. Handl.). (1).

Wyżéj podane uwagi w związku z odnoszącemi się do nich przepisami nastręczają dwa pytania. Jeżeli małżonkowie pobrali się nie pod wspólnością, zasada ogłoszenia umowy przedślubnéj, znajduje usprawiedliwienie w widokach osób trzecich, lecz jeżeli właśnie rząd wspólności ma kierować ich sto-

(1) Kara stu franków obniżoną została we Francyi do dwudziestu przez rozporządzenie z dnia 26 czerwca 1824 roku.

sunkiem na przyszłość, dla czego prawodawca ich nie uwalnia od ogłaszania podobnéj umowy? odpowiedź na to leży w interesie samych stron umawiających się, które objawiając stosunki wspólności, w ten sposób kredyt swój powiększają (1).

Trudniejszém jest rozwiązanie drugiego pytania, mianowicie, kogo za handlującego należy uważać. Pardessus powiada, że osoby handlujące można podzielić na dwie klasy: *a)* które czynami handlowemi otwarcie objaśniają, że się poświęciły handlowi; *b)* którym zwyczaj zawierania stosunków handlowych, nadaje przymiot handlujących (2). Dla wyższego handlu to wystarcza, lecz jakiéj wypada trzymać się zasady, kiedy idzie o drobnych kupców. We Francyi minister sprawiedliwości, do którego zwracano się po wyjaśnienia, wyrzekł, że pod handlującymi należy rozumieć przemysłowców, kupców, bankierów, fabrykantów, lecz nie można tu zaliczać zwyczajnych rękodzielników, którzy w miarę obstalunku pracują, nie czyniąc ze swoich dziennych zajęć przedmiotu spekulacyi (3). W samym cyrkularzu wyrażono, że trudno jest w tym względzie zasady ustalić i notaryuszom wypada pozostawić ocenienie położenia, stosownie do okoliczności, jak się w szczególnych wypadkach przedstawia. Praktyka sądowa, orzeczenia izby notaryalnéj w Paryżu, która na posiedzeniu z dnia 14 stycznia 1808 roku, rozwinęła zasady powyższe, wreszcie ustawa z dnia 25 kwietnia 1844 roku, obszernym są materyałem dla doświadczenia regenta, celem odróżnienia osób handlujących od niehandlujących (4). Niewłaściwie nadana w umowie nazwa *handlujących* osobom, które nie mają do tego potrzebnych przymiotów, nie pociąga za sobą potrzeby komunikowania umowy pisarzowi trybunału, co regent na razie najlepiéj ocenić winien, ale i nawzajem, jeżeliby mu było wiadomém, że strona jest handlującą, chociaż za takową się nie podaje, umowę trybunałowi przesłać powinien (5).

Skład rzeczony w miejscu zamieszkania męża nastąpić winien, gdyż przy nim żona przebywa; jeżeli nie ma trybunału w miejscu, w którém nastąpiła umowa, to formalność w art. 68 wskazana, w trybunale tego okręgu nastąpić powinna, do jakiego małżonkowie z zamieszkania swojego należą (6). Jeżeli po małżeństwie zamieszkanie zostało zmienioném, to skład w nowém zamieszkaniu nastąpić powinien. Jeżeli izba notaryuszów i avoués znajduje się w miejscu zamieszkania małżonków, to notaryusz jest obowiązany wyciąg z tejże umowy przedstawić, w braku takowéj, dostateczném jest wywieszenie onego w zarządzie gminnym (w magistracie) (7). Jeżeli małżonkowie współhandlujący zamieszkują nie w jedném miejscu, a nawet w różnych okręgach, w takim razie wyciąg z umowy powinien być zakomunikowany izbom obydwóch miejscowości i wywieszony w kancelaryach obu trybunałów. Przedłożenie umowy gdzie należy, ciąży regenta, który ją sporządzał, a to bez względu na miejsce w jakiém urzęduje, z dodaniem do miesięcznego terminu jednego dnia na pięć miryametrów, który jednakże upływa od daty zawarcia umowy, a nie od daty ślubu (8).

---

(1) Szym. Przekład Rogrona str. 107. Rivière str. 160. (2) Eléments de jurisprudence commerciale str. 11. (3) Réponse 7 avril 1811. (4) Deschesnes n. 131. (5) Clerc. II. n. 855. Vavas n. 3745. et sqq. (6) Augan. I. 167—Pardessus Cours. n. 91. (7) Clerc. II. n. 858. (8) Roll. d e p ô t d e c o n t r. n. 16, 17.

Pomieniony wyciąg powinien zawierać imiona, nazwiska, zamieszkanie i powołanie współmałżonków ze wzmianką pod jakiemi warunkami co do majątku pobrali się, nie potrzeba jednak, aby wysokość wkładów była wyrażoną. We Francyi stosownie do cyrkularza z dnia 5 maja 1807 roku wyłączny regestr, do umów tego rodzaju powinien być utrzymywany i każdy akt przed regestrowaniem tam wciągnięty. Akt składu rzeczonego wyciągu stwierdzony przez pisarza, podlega zaregestrowaniu (1). W materyi téj dwa głównie wypadki pod rozbiór przychodzą, albo jeden z małżonków jest handlującym w chwili zawierania małżeństwa, albo już po zawarciu onego przystępuje do tych zajęć. W pierwszym razie jeżeli małżonkowie połączyli się się pod rządem posagowym, lub rozdzielności co do majątku, ogłoszenie o jakiém wyżéj mowa, w terminie ustawą zakreślonym dopełnione być winno; nastąpić ono musi nawet w razie, gdy małżonkowie żyją pod wspólnością, o ile umowa istnieje, skoro zaś umowy nie ma, ogłoszenie staje się niepotrzebném (art. 1400 K. N.). W drugim wypadku ogłoszenie powinno być dopełnioném w terminie w ustawie wskazanym, jeżeli małżonkowie pobrali się pod rządem posagowym, lub rozdzielności majątkowéj, gdy zaś żyją pod wspólnością, ogłoszenie przestaje być potrzebném (art. 69 Kod. Handl.). Wszelako wedle naszéj ustawy 1825 roku, małżonkowie żyjący pod wspólnością, powinni zadosyć uczynić art. 69 K. H., gdyż mąż za życia swojéj żony i nawzajem ta ostatnia za jego życia, nie mają żadnego prawa własności na majątku współmałżonka, zawiadomienie więc ogółu przez wykonanie powyższego przepisu, jest koniecznem (2).

W stosunku do prawa 1825 roku, znaczenie hypotez powyższych, ma tylko to praktyczne zastosowanie, że w pierwszéj podanie do wiadomości umowy, należy do regenta, w drugiéj stanowi obowiązek współmałżonka przystępującego do czynności handlowych, a to pod karą w razie upadłości, przepisaną za bankructwo proste. Wbrew temu Śliwiński utrzymuje, że ujawnianie umów przedślubnych w obec naszéj ustawy hypotecznéj nie powinno ciążyć regenta, spoczywa bowiem w interesie stron, które swoim kosztem zarządzać je winny (3).

Wszelki wyrok stanowiący rozłączenie co do stołu i łoża, lub rozwód między mężem a żoną, z których jedno jest handlującym, poddany będzie formalnościom w art. 872 K. P. S. przepisanym; w razie ich niedopełnienia wierzyciele zawsze będą mogli przeciwko niemu założyć opozycyą, co do punktu ich interesu dotyczącego; czynić spór przeciwko wszelkiéj likwidacyi, którąby na skutek takiego wyroku nastąpiła (art. 66 K. H.). Wyciąg wyroku stanowiącego rozłączenie co do osób, umieszczony będzie na tablicach wywieszonych tak w izbach ustępowych trybunałów, jako téż w izbach obrońców i regentów (art. 872, 880 K. P. S.). Wyroki właściwych sądów oznaczające skutki cywilne nieważności lub rozłączenia małżeństwa, w którém jeden z małżonków był handlującym, ulegają formalno-

(1) Pardessus Cours. n. 91. (2) Szym. Op. cit. str. 110. (3) Gazeta Sądowa 1 listopada 1873 r. n. 31.

ściom w art. 66 Kod. Handl. przepisanym, zmiana bowiem stosunków majątkowych między małżonkami dla ich wierzycieli nie może być obojętną, dopełnienie zaś powyższych formalności, poniekąd jest rękojmią praw tychże wierzycieli (1). W razie powrócenia do wspólności małżonków handlujących, regent akt sporządzający nie ma obowiązku zajmowania się składem onego, spoczywa to bowiem w interesie samych małżonków, chociaż wedle naszego prawa należałoby się za tém oświadczyć, że skład powinien ciążyć regenta, skoro i wierzyciele są w nim interesowani (2). W końcu nadmienić wypada, że we Francyi dopełniające przepisy w téj materyi wydane zostały dnia 10 lipca 1850 roku.

Kodeks włoski zna te same zasady, zobowiązując notaryuszów do wnoszenia umów przedślubnych w wyciągach, do kancelaryi właściwych trybunałów handlowych ze wzmianką, pod jakim rządem pobrali się małżonkowie. Kiedy w kontrakcie przedślubnym wstępny handlujący zobowiązał się do zwrotu posagu i zdania rachunków z onego na rzecz małżonki zstępnego, to akt podobny również poddany jest komunikacie o jakiéj wyżéj mowa, zaś notaryusz winny zaniedbania tego, płaci karę od dwudziestu pięciu do stu lirów a nawet w razie dowiedzionego podstępu może być złożonym z urzędu, po za czém stronie przysługuje prawo pociągnięcia go do odpowiedzialności cywilnéj (art. 11, 12, 15. K. H. W.).

Prawo handlowe niemieckie nie wyróżnia handlujących od innych osób, ani pod względem zdolności do wystawiania weksli, ani pod względem stanowiska odnośnie do ustawy. Zasada wspólności w stosunkach majątkowych pomiędzy małżonkami przeciętnie w całych Niemczech obowiązuje, a tém samém do umów przedślubnych pomiędzy handlującymi zarówno została odniesioną, przy rozciągnięciu odpowiedzialności za długi współmałżonka do całego wspólnego majątku, w tych nawet częściach Niemiec, gdzie w zasadzie wspólność majątkowa nie obowiązuje (3). W konsekwencyi z tą zasadą kodeks handlowy niemiecki uznał za zbyteczne zalecać publikacyą umów przedślubnych, samo jednak z siebie wynika, że o ileby od wspólności odstąpiono w myśl szczególnych przepisów tu i owdzie obowiązujących, to podobne ogłoszenie stałoby się niezbędném; tu należy powołać: § 20, 40, 43 Prus. N. O.—A. G. O. Cz. II. tyt. 1. § 215, 216, 441, 442—Baw. N. O. 84. ust. II. (4)—Bad. 10, 16 K. H —rozporządzenie ministra 30 października 1862 r. § 30. (5). – Coburg. art. 5.— Goth. art. 5.— Meining § 6.— Landrecht przepisuje postępowanie dla notaryuszów przy spisywaniu umów przedślubnych, stanowiąc, że w razie odstąpienia od wspólności, małżonkowie bez względu na to czy są handlującymi, powinni dopełnić ogłoszenie umowy i o ile istnieje majątek nieruchomy, wciągnąć takową do ksiąg hypotecznych (Cz. II. tyt. 1. § 350, 358, A. G. O. Cz. II. tyt. 1 § 422, 426). Wreszcie nadmienić wypada, że prawodawstwa pochodzenia francuskiego zasadę art. 67 K. H. w zupełności przyjęły, a mianowicie: prawo handlowe hiszpańskie (art. 22, 25, 26), portugalskie (art. 24) i węgierskie z 1839 roku (art. XVI. § 9).

Rozporządzenia powyższe mają na celu zabezpieczenie tych osób, które z dobrą wiarą wchodzą w stosunki z handlującymi, dla tego prawodawca

---

(1) Szym. str. 106. (2) Clerc. II. n. 864. (3) Endeman. § 29. n. 3. (4) Rösl. § 71. (5) Seyfried. str. 243.

chcąc im zapewnić wykonalność, włożył na regentów obowiązek zajęcia się ogłoszeniem umowy pod odpowiedzialnością, a mianowicie: w razie zaniechania przesyłki aktu przez niedbalstwo, dotknął ich karą pieniężną, w razie nieuczynienia tego skutkiem zmowy, zagraża winnym oddaleniem ze służby. Regent, któryby mając oświadczenie małżonków, że są handlującymi, lub zkądinąd posiadając notoryczną wiadomość o tém, nie uczynił zadosyć powyższemu obowiązkowi, może być skarżonym o podstęp i w razie skoro takowy dowiedzionym zostanie, karze uwolnienia od obowiązków podpadnie (1).

§ 25 bis. Ogłoszenie aktu współki pod imieniem zbiorowém i komandytowéj. Jawność tego rodzaju stosunków leży w interesie ogółu, dla tego wyrzeczoną została przez wszystkie prawodawstwa (art. 42 Kod. Hand. —106 et sqq. Wł.—14 H. G. B.), a to pod nieważnością umowy (2). Dopełnienie ogłoszenia stanowi obowiązek członków współki, albowiem leży w ich interesie, wszelako ciąży regenta, o ile sam dobrowolnie tego się podjął (3). Ogłoszenie dokonywa się rozmaicie, już przez komunikatę aktu sądom, już przez wywieszenie go na giełdzie (A. G. O. II. 8. § 617—628), już zamieszczenie w pismach publicznych (Nass § 2—baw. art. 8, 9, 24—Sas. § 2—Hes. § 5 6—Bad. § 18—Cob. art. 6—Mein § 7—Wejm. § 6—Schwarzb.-Sondersh. § 7). Wszelkie niedokładności aktu współki zawartéj notaryalnie, o ile dla osób trzecich stały się powodem szkody, nadają tymże akcyą cywilną przeciwko regentowi, który publiczność w błąd wprowadził (4). Wyciąg współki urzędownie zawartéj przeznaczony do ogłoszenia, powinien być podpisanym przez regenta (5).

O ODPOWIEDZIALNOŚCI REGENTÓW.

§ 26. Rozwój dziejowy. Zasada odpowiedzialności za domierzone szkody bądź skutkiem przestępstwa, bądź skutkiem niedbalstwa obszerne znalazła zastosowanie w prawie rzymskiém. Powództwo czerpiące w niéj źródło najrozmaitsze przybierało nazwy, odpowiednio do rodzaju przedmiotu i osób do jakich się odnosiło (6). Wyłączne przepisy prawa obejmują wzmianki o odpowiedzialności urzędników w ogóle i w szczególe, jak adwokatów, prokuratorów i t. p. za całość powierzonych im interesów (7). Materya ta szeroko w prawie rzymskiém rozebrana, przedstawia najmniejsze dane do odpowiedzialności kryminalnéj urzędników (8). Za to liczne teksty o wynagrodzeniu za szkody w odniesieniu do tych ostatnich, obfity przedstawiają materyał dla dzisiajszéj nauki w tym przedmiocie (9). Żadne ustawodawstwo

---

(1) Eloi. n. 193. Pagès str. 86. (2) Szym. Wykł. str. 106. Endeman. § 21. (3) Szym. Przekł. str. 66. Euler. § 252. (4) Regent więc będzie odpowiedzialnym za niezamieszczenie w wyciągu przeznaczonym do ogłoszenia pewnych rygorów, także za pominięcie wzmianki, którzy członkowie są uprawnieni do zaciągania zobowiązań w imieniu współki, o ile nie dowiedzie, że umowy tak zawarte, zwróciły się na korzyść współki. Vavas. n. 7679—Dict. not. n. 217.—Vergé. n. 55. (5) Eloi n. 196. (6) Bonjean § 288. (7) Wening § 134. (8) Labeulaye str. 265. (9) l. 21. Cod. m a n d a t—IV. 35—fr. 4. Dig. d e m a g i s t r. e o n v. XXVII. 8—fr. 6. Dig. d e a d m i n i s t r. r e r. a d c i v i t. p e r t i n. L. 8. Puchta. Cursus III. § 278.

jak rzymskie, nie rozwinęło tak dokładnie pojęcia winy cywilnéj w obszernem i ścisłém znaczeniu (culpa lata, levis), polegającéj na czynieniu, lub nieczynieniu, skutkiem czego szkoda dla drugich wynikła (1); nie mniéj prawo rzymskie pierwsze dało podwaliny pojęcia dzisiajszego podstępu (dolus), który w poczytalności wyższy stanowi czynnik od winy, zwykle kwalifikujący do odpowiedzialności karnéj (2). Pomimo to wszystko mało znajdujemy tekstów odnoszących się bezpośrednio do czynności tabellionów, dla tego zasady ogólne co do wynagrodzenia *ex delicto*, należy do nich stosować. Surowe kary postanowione za fałszowanie, całość aktów zabezpieczały (3). Podstępne pominięcie niezbędnych formalności testamentu równało się fałszowi: *tabellionibus et his, qui conficiendia testamenta procurant, quod, si aliter facere ausi fuerint, poenam falsitatis non evitabunt, quasi dolose in tam necessaria causa versati* (4).

Prawodawstwa średniowieczne jedynie przedstawiają materyał do odpowiedzialności kryminalnéj notaryuszów, stanowiąc surowe kary za fałszowanie, lub też przyjęcie sfałszowanych dokumentów, które na ucięciu ręki winnemu polegały (5). Za fałszerza był uważany ten, kto sporządził akt wbrew przepisom obowiązującym, albo kto przyjął takowy bez zachowania wymaganych formalności, np. notaryusz, który spisał akt zbycia ruchomości należących do kobiety zamężnéj, bez wezwania najbliższych jéj krewnych. W dziesiątym wieku prócz ucięcia ręki, rzucano infamią na winnych przestępstwa i pozbawiano ich na zawsze urzędu (6). Zasada powrócenia szkód przez notaryusza przejawia się od najdawniejszéj epoki. Wedle statutów Parmy, za sporządzenie sfałszowanego dokumentu, którego przedmiot kwoty pięćdziesięciu dukatów nie przenosił, notaryusz podpadał karze pieniężnéj, w razie powtórzenia na ucięcie ręki, a za trzecim razem na spalenie był skazywanym. W razie gdy przedmiot stosunku przenosił powyższą kwotę, podesta rozstrzygał, która z pomienionych kar ma być zastosowaną (7).

We Francyi wcześnie zaczęto miarkować surowość powyższych przepisów, to też prawodawstwo najpierwéj utorowało sobie tam drogę do ustalenia pewnych zasad w téj materyi. Rozporządzeniami 23 grudnia 1592 roku, oraz 15 lipca 1633 roku, notaryusze zwolnieni zostali od skarg przeciwko nim skierowanych za to, że sporządzając akty sprzedaży, nie oświadczyli stronom o pożyczkach poprzednio zaciągniętych, które przed nimi dopełnione zostały. Za to ściśle strzeżono przepisów jeszcze za Filipa Pięknego postanowionych, mocą których notaryusze za przyjmowanie czynności od osób niezdolnych, np. bezwłasnowolnych, surowo byli odpowiedzialni (8). Wykładnia dawnych sądów rozwinęła zasady odpowiedzialności notaryalnéj w dzisiajszém znaczeniu (9). Ferrière, jeden z pisarzów najdawniejszych, w téj materyi orzekł, że notaryusz zawsze jest odpowiedzialnym za szkody i stracone korzyści, jakich dla stron stał się powodem, bez względu, czy przyczyną ich był podstęp, lub jego niedbalstwo (10).

---

(1) Schoeman str. 77. (2) L. 6. Cod. de magistr. convent. V. 75. (3) fr. 12, 29. Dig. ad legem corn. de fals. XLVIII. 10. (4) l. 29. Cod. de testam. VI. 23. (5) Oesterl. I. § 11, n. 3—Pr. Kan. decr. V. cap. 5. X. —Carol. 112. (6) Muczkowski. Czasopismo III. 210. (7) Oesterl. I. § 32, n. 30 (8) Nouveau Dict. str. 648 (9) Dal. Rep. XXXIX. respons. n. 302. (10) Parf. not. I. 17.

W szesnastym wieku notaryusze ustalony mieli nad sobą nadzór wspólnego zwierzchnika (lieutenant-général), który miał nad nimi władzę dyscyplinarną. Niezależnie od tego w trzynastym wieku powstały we Francyi *collegia*, które czuwały nad moralnością całego stanu (1). Oświadczenie rządu z dnia 29 września 1722 roku wyraźnie orzekło, że notaryusze są odpowiedzialni za szkody i stracone korzyści, jakich strony doznały, skutkiem nieważności sporządzonych przez nich aktów (2). Kiedy w 1791 roku, notaryuszom odjęto charakter urzędników, rząd starał się zabezpieczyć strony przed ich nadużyciami, stanowiąc kaucye, oraz obostrzając warunki przyjęcia na tę posadę (art. 16 tyt. I Sect. II).

W Niemczech sam cesarz wykonywał nad notaryuszami władzę dyscyplinarną (3). Organizacya z 1512 roku czyniła ich odpowiedzialnymi za niezachowanie przepisanych formalności, lub też przyjęcie aktu przeciwnego ustawie (Cz. IV § 2). Następnie oddzielne państwa niemieckie w tworzonych wyłącznie dla siebie ustawach, zasadę odpowiedzialności notaryuszów samodzielnie regulowały (ustawa dla Pruss 1771 roku, vide § 10).

W Polsce, regent, któremu dowiedziono przyjęcie fałszywéj umowy, głowę tracił (4). Surowość ta była wspólną całéj słowiańszczyznie (5). W Czechach poczytywano za zbrodniarzy tych, co fałszowali akty urzędowe, przekonany zaś o ten czyn, utracał majątek i życie (6). W Rossyi diaki używani dawniéj do pisania aktów, jeżeli je fałszowali, bądź sami, bądź wspólnie z urzędnikami sądowymi, tymże samym co i tamci ulegali karom, a za przewinienia podwładnych zwanych *podjaczymi* osobiście odpowiadali (7). Wedle statutu litewskiego, fałszujący pieczęć lub podpis panującego, miał być spalonym; równa kara dotykała fałszerzy testamentów i cerografów (8).

Zasada zwrotu szkody bardzo wcześnie w naszych prawach przejawia się: *si notarius quidpiam extorsisset, restituere tenebatur, cum poena trium marcarum parti, et totidem judicio in instanti exsolvendo* (9). Surowość za kryminalne przestępstwa notaryuszów nie ustaje w XVIII wieku, skoro konstytucyą 1726 roku postanowiono, że regent fabrykujący akta, lub fałszywe przyjmujący, miał tracić głowę, a osoba, na rzecz któréj fabrykacya nastąpiła, w sprawie upadała (Vol. VI. fol. 418); później ten rygor złagodzono i na fałszerzy nałożono tysiąc grzywien kary pieniężnéj, przy obostrzeniu onéj wieżą przez sześć niedziel (Vol. VII. 709).

Do stróży regentów należały regestra sądowe, w które z całą pilnością sprawy zapisywać byli w obowiązku, a to pod odpowiedzialnością za fabrykacye, któreby się wkraść mogły (10). Na Litwie w niektórych miejscowościach sami pisarze sporządzali dekrety, nie odstępując tego przywileju regentom, za których przewinienia byli zawsze odpowiedzialni (St. Lit. rozd. IV art. 4).

W Gdańsku nad notaryuszami apostolskimi władzę dyscyplinarną miał burgrabia, których jednakże nie mógł karać, jak za poprzedniém zasięgnięciem zdania królewskiego (11).

---

(1) Berge. str. 63. (2) Eloi n. 7. (3) Oesterl. I. § 66. (4) Ostrowski I. 214. (5) Macie. H. P. S. Ed. I. tom II. § 146, (6) Eodem IV. § 219. (7) Eodem IV. § 88. -Ed. II. tom III. § 98. (8) Czacki n. 1020. (9) Vol. I fol. 410. quodsi notarius. (10) Korowicki § 36. (11) Józefowicz str. 25.

W ostatnich latach istnienia rzeczypospolitéj wznowiono dawne rozporządzenia, dotykając karami regentów, którzyby dopełniali fabrykacyi akt. ździerstw i depaktacyi, za które zawsze od obowiązków odsądzani bywali (Vol. III. fol. 307 o pisarzach—fol. 877 eodem—Vol. V. fol. 860—Coaequatio Vol. VI. fol. 474 o kancel. tryb.—Vol VII. fol. 399 § 5—692 a gdyby, eodem acta, 709 zapobiegając). W 1768 roku pisarzy ziemskich uczyniono odpowiedzialnymi za regentów i susceptantów, zaś w grodach regenci za tych ostatnich odpowiadali. Poprzednio cała wina za bieg czynności w obydwóch metrykach kanclerza i podkanclerzego ciążyła, to téż Piotr Tylicki i Stanisław Łubieński podkanclerze koronni, chlubili się, że z ich kancelaryi nic nie wyszło, bez uprzedniego odczytania (1). Zresztą ostrożność ta była bardzo usprawiedliwioną, skoro za zboczenia pomocników obkładano ich wysokiemi karami pieniężnemi (Vol. VII. fol. 706 St. Lit. rozd. I. tyt. 16).

Na tych danych rozwinęła się zasada odpowiedzialności regentów w dzisiajszém znaczeniu, którą w potrójnym kierunku rozpatrywać wypada, a mianowicie: *a)* za szkodę stronie zrządzoną; *b)* za wykroczenie przeciwko ustawie; *c)* za czyn obrażający całe społeczeństwo i zagrożony kodeksem karnym. Odpowiedzialność tak obszernie pojmowana, stanowi ważną i rzeczywistą rękojmią przeciwko złéj wierze lub niedbalstwu regentów i strony w razie nadużyć od szkód zabezpiecza; nadto czyniąc interes twórcy aktu solidarnym z interesem klienta pod względem trwałości zawartego stosunku, stwierdza wiarę ogółu w doniosłość umów notaryalnie zawartych i umacnia powagę całego stanu, co do ważności jego posłannictwa (2). Trzy wyżéj wskazane kierunki odpowiedzialności są tak samoistne, że jedna drugiéj nie wyłącza i ponieważ każdy z nich ma odrębny cel, a mianowicie: *a)* wynagrodzenie szkody; *b)* przywrócenie porządku; *c)* skazanie winnego, przeto zasada *non bis in idem* nie ma tu zastosowania (3).

Odpowiedzialność regentów łączy się z nieważnością zupełną lub częściową, jaką akt przez nich sporządzony został skażony; nieważność ta może się odnosić do formalności wewnętrznych lub zewnętrznych. W zasadzie regenci mogą być odpowiedzialni za przekroczenie tego, co stanowi formę zewnętrzną czynności, lecz nie za osnowę aktu i tak: regent nie może być uznany winnym nieprawdziwości faktów podanych w umowie, skoro ich sprawdzenie należy do samych stron, tém więcéj, o ile regent w swoich obowiązkach ściśle zamknięty, jest jedynie biernym wykonawcą woli stron, pisząc to co mu dyktują (4). Odpowiedzialność ta może być odniesioną tylko do dwóch wypadków: *a)* jeżeli dowiedzionym będzie podstęp; *b)* jeżeli w akcie nie zachowano wyraźnych rozporządzeń ustawy (5). Niebezpiecznem byłoby daléj posuwać odpowiedzialność regentów; prawodawca nie może od nich wymagać nadludzkiéj uwagi, doskonałéj, nieomylnéj pamięci odnośnie do wszystkich przepisów, jakie mają mniéj lub więcéj wpływu na umowy. Gdyby regenci byli odpowiedzialnymi za treść aktu, przyszłoby do tego, że

---

(1) Krótka wiadomość o kanclerzach przez Stankiewicza, w Pamiętniku Warszaw. II. 144. Ostrożność w tym względzie była tém niezbędniejszą, że ustawa zalecała wyraźnie kanclerzom, a potem pisarzom i regentom czuwać, aby żaden akt podejrzanéj wiarogodności nie wszedł do ksiąg sądowych -Mac. H. P. S. Ed. I. tom IV. § 114. (2) Bentham I. 271. (3) Dict. not. destit. n. 64. Vavas n. 113. Clerc. II. n. 26, 173. (4) Clerc. I. Obligations n. 212. Roll. resp. n. 132. Vavas n. 7650. (5) Eloi n. 574.

strony występowałyby przeciwko nim z pretensyą, za to, że im akt podpisać pozwolili, skutkiem którego szkody dla nich wynikły (1). W tym razie urząd ów stałby się podobnym do godności dawnych dekuryonów, od której wszyscy uciekali, przerażeni uciskiem do niéj przywiązanym. Regent jest organem woli stron, a jeżeli ma posłannictwo tłómaczyć im prawo, to nie idzie zatem, aby one miały obowiązek ślepo do jego wykładni się stosować. W tém położeniu gdyby zasada odpowiedzialności miała być do regentów odnoszoną w całéj rozciągłości, to ich karyera stałaby się tak niebezpieczną, że tylko nieroztropni chcieliby się na nią narażać (2).

Aczkolwiek jest pożytecznem dla ogółu, kiedy sędziowie okazują się ścisłymi względem nie dosyć uważnych i nieostrożnych regentów, aby ich zmusić do większego starania i dokładności w pracy, to jednak nie powinni zapominać, że obowiązki na urzędników aktowych nałożone, są liczne i trudne, dla tego sprowadziłyby na nich uciążliwe następstwa, gdyby sądy w ocenianiu winy nie rządziły się właściwém umiarkowaniem, tém więcéj, że rezultat odpowiedzialności jako rodzaj kary, z natury rzeczy zasługuje, aby raczéj łagodzonym był, a nie obostrzanym. Stanowisko, jakie regent zajmuje w obec strony, powinno być reflektowane przez sąd przy ocenianiu winy przez niego spełnionéj. Umiejętne zdanie sobie sprawy z tego stanowiska, będzie ważną wskazówką dla wyroku. Regent nie jest pełnomocnikiem stron, a jedynie urzędnikiem spisującym akt wedle ich woli, a za tém odpowiedzialność jego nie powinna być rozszerzaną do granic, w jakich ma miejsce przy umocowaniu, które są daleko szersze, chyba, że notaryusz, jak to często we Francyi następuje, przyjął na siebie obowiązki pełnomocnika co u nas nigdy się nie zdarza. Gdyby regent był pełnomocnikiem strony, wówczas obowiązany do pilności w jéj interesie *ut bonus pater familias*, byłby odpowiedzialnym nietylko za formę, ale i za osnowę aktu, co w żadnym razie nie da się zastosować do jego powołania jako urzędnika, chyba że pełnomocnictwo wyraźnie lub milcząco przyjął (3).

Poczytalność w stosunku do odpowiedzialności regenta reguluje się wedle trzech głównych jéj czynników, któremi są: *dolus* (podstęp), *culpa gravis, lata* (wina), *culpa levissima, error* (pomyłka). Podstęp prawie zawsze stanowi zasadę do rozwinięcia akcyi karnéj, pojęcie więc onego wedle nowych prawodawstw, zostało rozszerzoném, dawniéj bowiem bez podstępu nie uznawano winy, tak, że notaryusz wedle opinii uczonych zeszłego wieku nie odpowiadał za nieważność aktu *si dolus absit* (4). Nowsza szkoła podciągnęła winę ciężką (culpa gravis) pod skutki podstępu, jednocząc prawie te dwa pojęcia w stosunku do odpowiedzialności (5). Dwa te pojęcia dosyć bliskie siebie, potrzeba rozróżnić.

Labeo w ten sposób określał podstęp: *dolum malum esse omnem calliditatem, fallaciam, machinationem ad circumveniendum, fallendum, decipiendum alterum adhibitam* (fr. 1. § 2. Dig. de dolo malo IV. 3). Kodeks Napoleona określa, że: *podstęp jest przyczyną nieważności umowy, gdy zabiegi przez jednę ze stron użyte, są tego rodzaju, że widocznie bez nich, druga strona nie byłaby weszła w umowę* (art. 1116). Wina polegająca tak-

---

(1) Pont. n. 3. (2) Augan I. 122. Deschesnes n. 144, 150. (3) Oesterl. II. § 43.
(4) Pont. n. 15. (5) Merlin Rep. notaire sect. VIII. str. 216.

że w działaniu świadomém, nie zawiera w sobie chęci szkodzenia drugiemu; wynika ona już z braku staranności, czyli niedbalstwa, już nieznajomości tego, czego regent nie mógł nie wiedzieć—*non intelligere quod omnes intelligunt* (fr. 213 § ult. fr. 223. Dig. de verb. sign. L. 16). Wina moralnie da się ująć pojęciem zupełnéj opieszałości w cudzych sprawach, nad któremi czuwać jest się obowiązanym (fr. 29 pr. Dig. mandati vel contra XVII. 1 (1). Wreszcie pomyłkę stanowi to wszystko, co się nie mieści w dwóch powyższych czynnikach. Wyłuszczone trzy czynniki poczytalności nie mają wpływu na odpowiedzialność cywilną, któréj regulatorem jest jedynie wysokość poniesionéj szkody, skazanie więc regenta na wynagrodzenie takowéj, może nastąpić bez podstępu z jego strony, chociażby opuszczenie dające tytuł do akcyi, polegało na pomyłce.

Subtelny podział prawa rzymskiego na *culpa lata, levis i levissima*, tém więcéj nie ma praktycznego zastosowania w nauce, dla tego pozostaniemy przy wyżéj pomienionych trzech czynnikach, które będziemy reflektować przy stosowaniu odpowiedzialności dyscyplinarnéj i karnéj regentów. Pagès (str. 136) i Proudhon obstają przy subtylizowaniu winy na rozmaite odcienia wspierając się na tém, że prawodawca w tym duchu przyjął niektóre wyróżnienia (art. 804, 1992 K. N.) (2). Mnie się zdaje, że skoro w wyroku cywilnym na skazanie ma wpływ jedynie strona przedmiotowa, to jest wysokość szkody, stanowiąca zasadę do akcyi, to podmiotowe stanowisko regenta, charakter jego moralny w stosunku do winy, stoi na drugim planie. Ważnym jest za to wpływ trzech powyższych czynników na poczytalność kryminalną, lub dyscyplarną, gdyż od nich zależy poczytanie złéj wiary lub téż prostego niedbalstwa regenta. Na tych samych danych wspiera się Eloi i w stosunku do odpowiedzialności cywilnéj podział *culpa*, wedle prawoznawców rzymskich odrzuca (n. 570).

W końcu nadmienić wypada, że państwo za swoich urzędników jest odpowiedzialném przed ogółem obywatelów, jednakże odpowiedzialności téj nie należy za daleko rozciągać. Akcya cywilna jest prawem pokrzywdzonego, które tém samém wyłącza możność zwracania się o wynagrodzenie za szkody do rządu, zwłaszcza, że osoby prywatne mają wolny wybór regenta i same sobie winę przypisać muszą, kiedy z niego nie umiały korzystać. Jednakże logiczném byłoby uznanie odpowiedzialności państwa za szkody względem prywatnych, skoro te zrządzone były przez regenta mianowanego ex officio do danéj czynności (3).

§ 27. O odpowiedzialności cywilnéj. Zasadą téj odpowiedzialności jest spełnienie czynu zabronionego przez ustawę, lub niewykonanie tego, co ustawa nakazuje; wysokość szkody zaś jest regulatorem zasądzenia. Sama szkoda *in abstracto*, nie może być podstawą skazania, potrzeba aby wynikała z czynu, lub nieczynienia karygodnego. Montaigne krytykuje decyzyą zapadłą niegdyś w Atenach, mocą któréj skazano jakiegoś obywatela za sprzedawanie rzeczy pogrzebowych za to, że się bogacił cudzém nieszczęściem; decyzya ta była istotnie przeciwną zasadom słuszności, ponieważ nieszczęście okrytych żałobą, nie mogło stanowić nieuczciwości w handlu o jakim wy-

(1) Merkel. nota 312. (2) Traité des droits d'usufruit, d'usage et d'habitation III. in fine. (3) 149 ust. baw.—Ustawa Zürichu rozciąga odpowiedzialność państwa do tych wypadków, kiedy kaucya nie wystarcza.

żéj mowa i wedle zasady przyjętéj w pomienionéj decyzyi, należałoby wszystkich ludzi, zmierzających do polepszenia bytu zobowiązywać do wynagradzania tych, którzy skutkiem niedbalstwa, lub nieumiejętności, szkody ponieśli (1). Odpowiedzialność cywilna tedy musi miéć podwójną zasadę, a mianowicie: wynika z wyrządzenia szkody przez czyn przeciwny prawu danéj osoby, lub nieczynienie tego co wypływa z jéj prawa, czyli, że chcąc regenta pociągnąć do odpowiedzialności cywilnéj, potrzeba: *a)* aby czyn przez niego spełniony był przeciwny ustawie; *b)* aby mógł być bezpośrednio poczytywany osobie winnéj; *c)* aby szkoda wyrządzona dała się ocenić.

Zakres odpowiedzialności cywilnéj zmienia się stosownie do charakteru, w jakim notaryusz stał się powodem szkody, a mianowicie, czy zrządził takową: *a)* jako twórca aktu; *b)* jako pełnomocnik; *c)* jako składnik. Nasi regenci nie mają zwyczaju przyjmować pełnomocnictw jako niezgodnych z ich powołaniem a od składów zostali wyraźnie wyłączeni, skutkiem tego i odpowiedzialność ich jedynie do jednego punktu ograniczyć wypada. (2)

Zasada wynagrodzenia za szkody zrządzone tkwi w prawie cywilném (1382 K. N.—1294—1299 A. B. G.—§ 22. tyt. 7. Cz. III. A. G. O.—1282 B. W.—1151 K. W.—1317 Уставъ:) i została stwierdzoną przez wszystkie ustawy notaryalne (68 fr—43 prus—39 ust. I austr—98, 149 baw—51 han. —wirt. 72 — Brem. 36—Hamb. 15—hol. 21—rus. 64 u w a g a.—Reg. 56—Leg. 47—Vaud 56. Zurich § 16—prow. nad. art. 24 ust). Ustawy: saska i badeńska pozostawiają lukę co do téj zasady, nic o niéj nie orzekając, dla tego na wypadek podobnéj akcyi, sądy mają tam szeroką władzę dyskrecyonalną.

Bez istnienia szkody nie ma odpowiedzialności, co wynika z ducha kodexu i ustawy notaryalnéj, dla tego czyn regenta nawet kary-godny nie może pociągać za sobą odpowiedzialności cywilnéj, o ile nie wywołał szkody dla strony (3). Eloi zestawiając art. 1382 K. N. z temi przepisami ustawy notaryalnéj, za przekroczenie których regent karą jest zagrożony, przychodzi do wniosku: *a)* że odpowiedzialność jest karą, skutkiem tego nie może być rozszerzaną; *b)* że przepisy o jakich mowa mogą się stosować do szkód materyalnych a nie umysłowych; *c)* że w wypadkach szczególnych nie należy stosować tych przepisów jako wyłącznych (n. 19:); Art. 68 ust. not. ściśnia ogólną zasadę kodexu w art. 1382 wyrzeczoną, gdzie jest mowa o bezwzględném wynagrodzeniu szkód. Że przepis rzeczony aczkolwiek wcześniejszy od kodexu przez art. 1382 nie został usunięty, najlepiéj przekonać się można z art. 71, 132, 1031 K. P. S. w których zasada w art. 68 wyrzeczona została uszanowaną (4). Wyrażenie prawodawcy *s'il y a lieu* najzupełniéj harmonizuje z tym poglądem, dla tego zdania autorów regulujących odpowiedzialność regentów nie podług wysokości szkody, lecz wedle stopnia winy, oraz teorye zmierzające do ustalenia odpowiedzialności téj podług zasad pełnomocnictwa, nie mogą być przyjęte (5). Stosownie do tego autorowie odrzucając subtelności podziału winy regulują odpowiedzialność cywilną regentów podług następujących trzech danych: *a)* czy jest wina; *b)* czy w skutek niéj nastąpiła szkoda; *c)* czy jéj natura może wywołać odpowiedzialność.

---

(1) Essais. I. 21. (2) Zdarzają się wszakże wyjątki. Niedawno regent w Łomży zapowiedziany przy wypłacie zatrzymał sumę dochodzoną do dalszych skutków aresztu (w sprawie Zendzianowéj pko. Rutkowskiemu). (3) Pagès str. 102. Eloi n. 35. Oesterl. II 3. 43. Chiari §. 41. (4) Eloi n. 567. Vergé n. 6. (5) Eloi n. 570—Vavas n. 7637.

Na czém polega wina bliżéj określa art. 68 ust. not., wedle którego: każdy akt sporządzony z ubliżeniem przepisom zawartym w art. 6, 8, 9, 10, 14, 20, 52 (pomijam następne gdyż te miały znaczenie przechodnie) jest nieważny, jeżeli na nim nie ma podpisu wszystkich stron; a chociażby na nim były podpisy wszystkich stron umawiających się, ważnym będzie tylko jako pismo z podpisem prywatnym; zachowuje się w obudwóch przypadkach, o ile takowe zachodzą, wynagrodzenie szkód i strat przeciw regentowi wykraczającemu.

Nie wolno tedy regentowi funkcyonować po za okręgiem jego działalności (art. 6), ani przyjmować czynności w którychby jego krewni w stopniu zabronionym byli stronami, lub o ileby takowe zawierały w sobie rozporządzenia na jego korzyść (art. 8), nie ma dopełniać aktów bez przywołania świadków, lub drugiego regenta (art. 9), nie może sporządzać czynności z drugim regentem, któryby jego był kuzynem w stopniu zabronionym, ani też przyjmować świadków spokrewnionych lub spowinowaconych w tymże stopniu ze sobą, lub u niego pozostających bądź jako dependentów, bądź jako służących (art. 10), nie jest władnym przyjąć aktu bez podpisania go, albo bez ściągnięcia podpisów stron i świadków i dopełnienia wzmianki o tém w końcu aktu (art. 14), powinien zachować minutę wszystkich czynności, jakie przyjmuje, z wyjątkiem wypadków oznaczonych przez ustawę; (20) wreszcie nie wolno regentowi przyjmować aktów po wyjściu ze służby (art. 52). Wyliczenie powyższych danych przez prawodawcę wskazuje, że po za niémi nie uznawał winy regenta, jako zasady do wynagrodzenia stronom szkód zrządzonych (1). Jednakże kodex cywilny jako późniejsze prawo od ustawy notaryalnéj rozszerzył odpowiedzialność regentów i do innych wypadków, np. w razie przyjęcia aktu bez sprawdzenia tożsamości osób do niego wpływających (art. 11).

Ocenienie wysokości szkody ważną gra rolę w stosunku do odpowiedzialności cywilnéj. Tu sędzia jako najwyższy biegły ma szerokie pole dyskrecyonalne. Zatrata minuty nie może skutkować inną odpowiedzialność, jak tylko do wysokości kosztów sporządzenia innego aktu (2). Eloi cytuje wypadek zaginięcia aktu działowego. Członkowie spadku pozwali notaryusza, który ofiarował się ponieść koszta nowych działów, do czego sądy w zupełności przychyliły się, tak że następstwa utraty minuty zostały ograniczone do małych rozmiarów, albowiem pomieniony wypadek nie pociągnął szkód dla spadkobierców (n. 39). Ztąd wynika, że wysokość przyznanego quantum, nie zawsze potrzebuje odpowiadać wysokości szkód, chyba że podstęp regentowi został dowiedzionym (3). Art. 1382 K. N. daje tytuł do akcyi za szkody materyalne a więc nie ma związku z całym obszarem czynów umysłowych, jakie do szkód niepowetowanych mogą dać powód. Art. 68 ust. not. granice téj odpowiedzialności zakreśla, stanowiąc że ma miejsce o tyle, o ile szkody istnieją (4). Rzeczywiście prawodawca nie mógł wskazać stałéj zasady wynagrodzenia za szkody. Sądy reflektując okoliczności mogą ją oznaczyć (5). W tym razie szkoda jest zasadą odpowiedzialności a wina miarą

(1) Pont n. 16. (2) Dal. Rep. XXXIX. resp. n. 310. (3) Vergé n. 10. (4) Pagès str. 12. (5) Vavas n. 7654, 7741.

skazania, które powinno być odpowiednie przekroczeniu regenta, inaczéj równowaga byłaby naruszoną, np. jeśliby za prostą pomyłkę, regent był skazanym w ten sposób, któryby go do ruiny doprowadził (1). Jednakże wykładnia sądowa wskazuje nam wypadki, w których regent zawsze za całkowitą szkodę będzie odpowiedzialnym, np. kiedy przyjmie gotową minutę i podpisze ją w stanie takim, jak ją strony przedstawiły, ponieważ w tym razie poręcza za prawdziwość faktów, jakich sam nie sprawdzał (2). Od odpowiedzialności regenta nic w tym wypadku nie zdoła wymówić, chociażby się tłómaczył, że akt gotowy był mu przez kolegę zakomunikowany, lub że szkody wynikły z winy samych stron. Nie może jednak skarżący powoływać się na winę regenta, jeżeli szkoda z jego własnéj opieszałości wynikła, gdyż *nemo auditur propriam turpitudinem allegans*. Podobnież nie można poszukiwać na regencie szkód, wynikających z aktów sporządzonych wbrew art. 2063 K. N., za przyjęcie wzajemnéj darowizny pomiędzy małżonkami (art. 1097 tp.), gdyż zakaz w tych przepisach zawarty nie tylko do regentów, lecz do wszystkich się odnosi. Również nie może być regent odpowiedzialnym za przyjęcie aktu zadyktowanego podstępnie pod względem pewnych szczegółów, o ile klijent w stosunku do tych samych faktów dał się uwieść, np. jeżeli jedna ze stron była nieletnią (3). Także nie będzie on odpowiedzialnym za szkody, kiedy prócz aktu o jaki chodzi, strony mając inne dowody ich roszczenia usprawiedliwiające, użytku z nich nie robią (4). Słowem odpowiedzialność nie może miéć miejsca, gdy szkody wynikły tak dobrze z winy regenta, jak z winy stron, o ile rozumie się nie było podstępu. Strony w tym razie mogą miéć sobie do wyrzucenia, że nie zwróciły się do zdolniejszego regenta, lub że doradcy nie dobrały (5). Ztąd wynika, że odpowiedzialność regenta ustanowionego *ex officio* powinna być większą, aniżeli wybranego przez strony, które na wypadek doznanego zawodu, same sobie w części winę przypisać powinny (6). Wreszcie nadmienić wypada, że art. 1149 K. N. mówiący o wynagrodzeniu za szkody poniesione z powodu niedotrzymania zobowiązania, tu się nie stosuje, dla tego sąd rozstrzygając spór o wysokość szkód powinien się zawsze reflektować okolicznościami (7).

Regent nie może być odpowiedzialnym za błędy przeciwko osnowie prawa lub faktów, np. niedokładny opis nieruchomości, nieodpowiednie zastosowanie ustawy w spłaceniu spadkobierców, lub jeżeli w likwidacyi współki błąd co do zasad wynagrodzenia, albo w poborze zysków znajdował się. Niektórzy autorowie gdy regent napisał akt z obrazą ustawy i tém samém przyczynił się do jego nieważności, o tyle go uznają odpowiedzialnym, o ile podstęp z jego strony miał miejsce. Na tę teoryą zgodzić się nie podobna, boć nie można szkód poniesionych przez strony pokrywać nieświadomością regenta, gdyż *nemo jus ignorare censetur* a tém bardziéj urzędnik sądowy (8). Zresztą nie podobna przypuszczać, aby regent mógł działać wbrew ustawie

---

(1) Massé I. 17. (2) Dal. e o d e m n. 389. (3) Vergé n. 39. Vavas n. 7650. prokurator trybunału w Suwałkach zrobił wniosek o pociągnięcie regenta w tym wypadku do odpowiedzialności dyscyplinarnéj (vide akt zaskarżony z dn. (26 października) 7 Listopada 1873 wyrok tryb. $^{5}/_{18}$ Stycz. 1874 w sprawie Sałanowski pko. Ciszewskim. Odpowiedzialność regenta za niezdolność do działania rekognoscentów będzie większa, aniżeli za świadków, gdyż tych ostatnich strony same dostarczają Pagès str. 114. (4) Dal. e o d e m n. 319. (5) Vergé n. 37—10. Vavas n. 7661. Roll. n. 132—Dict. du not n. 63, 220—Durant. IX, 122—Massé I. 44—Augan I. 120. (6) Pagès str. 18. (7) Eodem str. 245. (8) Eloi n. 580.

skazania, które powinno być odpowiednie przekroczeniu regenta, inaczéj równowaga byłaby naruszoną, np. jeśliby za prostą pomyłkę, regent był skazanym w ten sposób, któryby go do ruiny doprowadził (1). Jednakże wykładnia sądowa wskazuje nam wypadki, w których regent zawsze za całkowitą szkodę będzie odpowiedzialnym, np. kiedy przyjmie gotową minutę i podpisze ją w stanie takim, jak ją strony przedstawiły, ponieważ w tym razie poręcza za prawdziwość faktów, jakich sam nie sprawdzał (2). Od odpowiedzialności regenta nic w tym wypadku nie zdoła wymówić, chociażby się tłómaczył, że akt gotowy był mu przez kolegę zakomunikowany, lub że szkody wynikły z winy samych stron. Nie może jednak skarżący powoływać się na winę regenta, jeżeli szkoda z jego własnéj opieszałości wynikła, gdyż *nemo auditur propriam turpitudinem allegans*. Podobnież nie można poszukiwać na regencie szkód, wynikających z aktów sporządzonych wbrew art. 2063 K. N., za przyjęcie wzajemnéj darowizny pomiędzy małżonkami (art. 1097 tp.), gdyż zakaz w tych przepisach zawarty nie tylko do regentów, lecz do wszystkich się odnosi. Również nie może być regent odpowiedzialnym za przyjęcie aktu zadyktowanego podstępnie pod względem pewnych szczegółów, o ile klijent w stosunku do tych samych faktów dał się uwieść, np. jeżeli jedna ze stron była nieletnią (3). Także nie będzie on odpowiedzialnym za szkody, kiedy prócz aktu o jaki chodzi, strony mając inne dowody ich roszczenia usprawiedliwiające, użytku z nich nie robią (4). Słowem odpowiedzialność nie może miéć miejsca, gdy szkody wynikły tak dobrze z winy regenta, jak z winy stron, o ile rozumie się nie było podstępu. Strony w tym razie mogą miéć sobie do wyrzucenia, że nie zwróciły się do zdolniejszego regenta, lub że doradcy nie dobrały (5). Ztąd wynika, że odpowiedzialność regenta ustanowionego *ex officio* powinna być większą, aniżeli wybranego przez strony, które na wypadek doznanego zawodu, same sobie w części winę przypisać powinny (6). Wreszcie nadmienić wypada, że art. 1149 K. N. mówiący o wynagrodzeniu za szkody poniesione z powodu niedotrzymania zobowiązania, tu się nie stosuje, dla tego sąd rozstrzygając spór o wysokość szkód powinien się zawsze reflektować okolicznościami (7).

Regent nie może być odpowiedzialnym za błędy przeciwko osnowie prawa lub faktów, np. niedokładny opis nieruchomości, nieodpowiednie zastosowanie ustawy w spłaceniu spadkobierców, lub jeżeli w likwidacyi współki błąd co do zasad wynagrodzenia, albo w poborze zysków znajdował się. Niektórzy autorowie gdy regent napisał akt z obrazą ustawy i tém samém przyczynił się do jego nieważności, o tyle go uznają odpowiedzialnym, o ile podstęp z jego strony miał miejsce. Na tę teoryą zgodzić się nie podobna, boć nie można szkód poniesionych przez strony pokrywać nieświadomością regenta, gdyż *nemo jus ignorare censetur* a tém bardziéj urzędnik sądowy (8). Zresztą nie podobna przypuszczać, aby regent mógł działać wbrew ustawie

(1) Massé I. 17. (2) Dal. e o d e m n. 389. (3) Vergé n. 39. Vavas n. 7650. prokurator trybunału w Suwałkach zrobił wniosek o pociągnięcie regenta w tym wypadku do odpowiedzialności dyscyplinarnéj (vide akt zaskarżony z dn. (26 października) 7 Listopada 1873 wyrok tryb. $^{5}/_{18}$ Styczn. 1874 w sprawie Sałanowski pko. Ciszewskim. Odpowiedzialność regenta za niezdolność do działania rekognoscentów będzie większa, aniżeli za świadków, gdyż tych ostatnich strony same dostarczają Pagès str. 114. (4) Dal. e o d e m n. 319. (5) Vergé n. 37—10. Vavas n. 7661. Roll. n. 132—Dict. du not n. 63, 220—Durant. IX, 122—Massé I. 44—Augan I. 120. (6) Pagès str. 18. (7) Eodem str. 245. (8) Eloi n. 580.

nawet idąc za wolą stron, gdyż w tym razie ubliżałoby mu, że jest bierném tych ostatnich narzędziem. Dalloz rozmaite cytuje wyroki *pro* i *contra* téj zasadzie sam jednak uznaje opuszczenie tego rodzaju za winę ważną i zwalnia w podobnym razie regenta od odpowiedzialności wówczas tylko, kiedy w punkcie przedmiot wykroczenia stanowiącym, rozmaite są poglądy autorów, lub niejednostajny rezultat wykładni sądowéj (1). Rozszerzenie odpowiedzialności do opuszczeń wypływających z nieznajomości prawa (imperitia) znakomicie wpływa na konieczność obznajmienia się z przepisami a tém samém oddziaływając na uzdalnianie się regentów, zmierza do ustalenia ich powagi.

Gdy nieważność aktu wypływa z pominięcia form zewnętrznych, do znajomości których każdy regent jest obowiązanym, odpowiedzialność za szkody z powodu tego opuszczenia wynikłe, spada na niego bezwarunkowo, o ile bowiem uchybienia co do ustawy graniczące z treścią aktu, wspólne są regentowi, tudzież stronie, o tyle uchybienia co do form tylko pierwszego dotyczą i dla tego skoro szkody ztąd wynikły, zawsze dają akcyą przeciwko regentowi. (2)

Wreszcie nie wystarcza do skazania regenta, że akt przez niego sporządzony jest nieważnym, sądy bowiem oceniając jego względem strony odpowiedzialność winny baczyć, ażali regent nie spełnił takiéj pomyłki, która pomimo największéj gorliwości najuważniejszemu wydarzyćby się mogła, np. błąd ortograficzny w nazwisku, jeżeli pisał akt wedle wzoru dostarczonego przez klijenta (3).

W obec powyższych danych nie podobna się zgodzić ze zdaniem bardzo poważnych autorów, którzy chcą rozszerzać lub ścieśniać odpowiedzialność cywilną regenta, w stosunku do jego większéj, lub mniejszéj winy (4). Wina jest zasadą akcyi, lecz tylko rzeczywista szkoda jest miarą skazania, dla tego, najwinniejszy regent może być w lepszych pod tym względem warunkach od mniéj winnego np. regent, który skutkiem niedbalstwa zapomniał ściągnąć podpisu jednego świadka, skutkiem czego naraził akt wielkiéj doniosłości na nieważność, stanie się odpowiedzialnym jedynie za koszta sprowadzenia tegoż świadka, celem dopełnienia podpisu. Inaczéj będzie, gdy regent w tym samym wypadku nie przez opieszałość, lecz z prostego przeoczenia nie dostrzeże, iż świadek niedokładnie nazwisko swoje podpisał i potem umarł a jedna ze stron będąc w złéj wierze zobowiązania wcale wykonać nie chce, w tym bowiem wypadku regent za całość szkód klijenta wynagrodzić będzie w obowiązku.

Nakoniec obowiązki regenta nie zatrzymują się na tém, co nakazuje ustawa, ciąży bowiem na nim to wszystko, co wynika z jego stanowiska moralnego. Wykonywanie obowiązków powołania w tym zakresie musi miéć swój rygor w odpowiedzialności tak dobrze, jak zaniedbywanie rozporządzeń ustawy, lub sprzeczne z niémi działanie. Wprawdzie sankcya obowiązków moralnych nie spoczywa w ustawie, a wynagrodzenie za ich zachowywanie leży w zadowoleniu wewnętrznem, pomimo to wszakże i tu prawodawca rozszerza swoję pieczę (5).

---

(1) Rep. eodem n. 387, 388, 393. Verge n. 31, 37. (2) Eloi n. 594. Pagès str. 120. (3) Dal. eodem n. 318. Vavas. 7663. (4) Solon. Théorie de la nullité. II. 202 Pagès str. 110. (5) Eloi n. 131.

W tym zakresie odpowiedzialności dobra wiara jéj *criterium* stano wi, wedle któréj wina regenta winna być ocenianą, w tym więc tylko zakresie podział rzymskiéj *culpa* może miéć praktyczne zastosowanie (1). Tu należy zaliczyć odpowiedzialność regentów jako doradców, któréj ustawa bliżéj nie normuje. Regent w tém znaczeniu winien się przekonać o wypłacalności dłużnika, o ile ma do tego wskazówki w księdze hypotecznéj i ostrzedz klijenta udzielającego pożyczkę, że dobra już są długami przeciążone, lub że nie stanowią własności dłużnika, rozumie się o ile manipulacya hypoteczna dla strony jest niedostępną (2). W tym jednak razie zła wiara musi być regentowi dowiedzioną, gdyż *consilii non fraudulenti nulla est obligatio* (fr. 46 Dig. de reg. jur. L. 17. Inst. § 6. mandati) (3). Podobnież nie może być regent odpowiedzialnym w kwestyach spornych, jeżeli dał radę, zgodną z opinją większości autorów lub znaną jurysprudencyą (4). Pogwałcenie prawa z wyraźnéj woli stron w żadnym razie nie otwiéra akcyi przeciwko regentowi, bez względu na jego charakter doradczy, ponieważ strony są zawsze panami aktu (5).

Zestawienie warunków odpowiedzialności cywilnéj w stosunku do przekroczenia przepisów ustawy notaryalnéj nie wchodzi w rozbieraną tu materyą, odpowiedzialność tę przedstawiłem przy każdym ustępie oddzielnie.

Z kolei wypada się zastanowić nad odpowiedzialnością regentów z mocy ogólnych przepisów ustawy hypotecznéj. Przedewszystkiém odpowiedzialni oni są za całość ksiąg, jakie z archiwum biorą do swojéj pracowni (art. 20 Ust. Hyp.). Zobowiązani są dopełniać na marginesie wykazu zastrzeżenia dla zaprojektowanych treści przy umowach, oświadczeniach i wnioskach stron, przez nie do księgi wieczystéj przyjętych; forma ta jest częścią integralną podjętéj czynności, dla tego zaniedbanie onéj, sprowadza odpowiedzialność na regenta o ile dla strony stało się powodem szkody, (art. 23). Opuszczenie takiego zastrzeżenia skutkuje utratę prawa rzeczowego, lub należnego pierwszeństwa, a za szkody ztąd wynikłe regent odpowiada przed stroną (6). Wydział hypoteczny zasłania regenta przed skutkami przyjęcia czynności przeciwnéj prawu, ponieważ akt podobny nie zyska potwierdzenia a tém samém i szkoda w obec nie istnienia samego aktu, dla strony nie nastąpi. Sądzę, że jeżeliby wydział hypoteczny akt niezgodny z ustawą zatwierdził, to właściwie do niego a nie do regenta strona miałaby regres w razie szkód z téj przyczyny doznanych.

Stanowisko regenta w czynnościach hypotecznych pod względem odpowiedzialności bardzo się modyfikuje, gdyż schodzi on do roli prostego redaktora poddając wszystko pod uznanie władzy. Jednakże nie należy téj zasady za daleko rozciągać i tak: wydział hypoteczny poprzestaje na poświadczeniu regenta co do zdolności strony do działania, gdyż wydział osoby od któréj akt przyjęto nie widzi, regent znać ją powinien i za jéj zdolność pomimo zatwierdzenia aktu będzie odpowiedzialnym (7). Prócz tego w kraju naszym istnieją oddzielne specyalne przepisy, których regent winien się pilnować, odpowiedzialność jego za przekroczenie onych szczególniéj bywa do-

---

(1) Pagès str. 144. Eloi n. 134. (2) Proudhon, l'usufruit n. 2178. (3) Roll. n. 214, 221. Vavas. n. 7691. Vergé n. 69. Pathier Tr. des oblig. n. 401. (4) Eloi n. 140. (5) Pagés str. 120. (6) K. Hube str. 196. (7) Eodem str. 145.

niosłą przy aljenacyach osad włościańskich, przy których świadectwo pochodzenia pod nieważnością aktu jest wymaganém (1).

Wedle prawa francuskiego odpowiedzialność notaryuszów grupuje się na obszerniejszém polu, które w królestwie skutkiem odjęcia im składów i zwyczaju że regenci nie podejmują się pełnomocnictw, znakomicie ograniczoném zostało. We Francyi nadużycia, których notaryusze z cudzemi pieniędzmi mogli się dopuszczać np. z gotowemi funduszami mas upadłości, lub z licytacyi zebranemi, były powodem, że nadzór nad obrotem takiéj gotowizny postanowiono, nadto szybka procedura, słowem skuteczne środki obmyślone zostały, celem zmuszenia notaryusza do zwrotu obcych pieniędzy. Droga zwyczajnego procesu i exekucyi zapadłych wyroków zbyt jest powolną w tym wypadku i mogła by tylko posłużyć winnemu do ukrycia funduszów, usunięcia przedmiotów poszukiwanych i zniweczenia wykonalności wyroku. Trybunały we Francyi na wypadek dowiedzionego przeniewierzenia się notaryusza, po wysłuchaniu obwinionego, lub w razie jego niestawienia się decydują bez zwłoki i rozporządzają środki, mające na celu tak zabezpieczenie osoby notaryusza, jak i jego majątku.

Odpowiedzialność notaryuszów jako pełnomocnikow ma także obszerne we Francyi zastosowanie, szczególniéj kiedy notaryusz wziął na siebie umieszczenie funduszów strony, w tym bowiem razie powinien czuwać nad bezpieczeństwem lokacyi (2). Niedbalstwo na téj drodze da się porównać z podstępem i dla tego pociąga za sobą odpowiedzialność w najobszerniejszém znaczeniu (3). Jeżeli notaryuszowi oddano fundusze celem wręczenia onych stronie po zadosyć uczynieniu zastrzeżonym warunkom, a on pomimo to fundusz questionis natychmiast jéj oddaje, w tym razie za niewykonanie warunków rzeczonych staje się odpowiedzialnym (4).

Prawo pruskie rozszerza odpowiedzialność notaryuszów głównie do tych wypadków kiedy ustawa im nakazuje być doradcą strony (art. 43 N. O.) Zasada odpowiedzialności w tym razie wypływa z art. 16 ust. dla prow. nadreń. W ogóle jednak prawoznawcy uwalniają notaryusza od odpowiedzialności za wewnętrzną wartość aktu a tém samém trwałość zawartego stosunku, ponieważ i sądy od odpowiedzialności w tym kierunku są zwolnione (A. G. O. Cz. II. tyt. 2. §. 28) (5). Prawo austryackie dla uznania zasady wynagrodzenia szkód wymaga: *a)* złéj wiary, to jest rozmyślnego działania notaryusza; *b)* opuszczenia pochodzącego bądź z niedbalstwa, bądź nieświadomości (1294—1299 A. B. G). Sama nieważność aktu nie daje tytułu do akcyi cywilnéj przeciwko notaryuszowi, dla tego do rozpoznawania tych sporów sądowi władza dyskrecyonalna przyznaną została (6).

Zła wiara notaryusza wpływa na ocenienie winy, któréj doniosłość powiększa lub zniża wysokość skazania; w razie gdy nie ma złéj wiary szkoda jest miarą obszerności wynagrodzenia (§. 1324 A. G. B). Opuszczenie wa-

---

(1) Bibl. Warsz. Przegląd prasy zeszyt marcowy 1874 r. vide str. 425 W Bawaryi notaryusze obowiązani są pierwopis aktu, w którym idzie o prawa rzeczowe natychmiast przedstawiać wydziałowi hypotecznemu, celem wciągnięcia go do księgi; spóźnienie może skutkować utratę pierwszeństwa i pociąga za sobą odpowiedzialność przed stroną. Zeitschrift 281. (2) Clerc. Manuel. I. oblig. n. 214. (3) Eodem n. 217. (4) Eodem n. 218. (5) Haüsler str. 3 nota. (6) Chiari §. 41.

runków podanych przez jednę z umawiających się a przyjętych przez drugą stronę, jest zawsze tytułem do akcyi cywilnéj (1) (§. 928 A. B. G).

Ustawy angielskie uznają obowiązek wynagrodzenia za szkody (2) a odpowiedzialność urzędników, stosownie do téj zasady, nadzwyczaj ściśle przeprowadzoną tam została (3). Skargi przeciwko notaryuszom za wyrządzone szkody wnoszą się przed *Courts of Record* w Westminster, najdaléj w trzy miesiące po spełnionym fakcie (Sect. 15. 41. Geor. III. c. 79). Sprawa prowadzi się jawnie na koszt poszukującego (4). Notaryusz za umieszczenie fałszywéj daty na proteście morskim i przekonany o zmowę w tym względzie odpowiada za szkodę *in extenso* (5).

Odpowiedzialność nie zatrzymuje się na regencie, lecz przechodzi na spadkobierców, z tém wszakże złagodzeniem; że jeżeli ubiegł pewien przeciąg czasu, to może istnieć domniemanie, że winny regent w epoce właściwéj, miałby środki do usprawiedliwienia się, których jego spadkobiercy nie posiadają (6). W razie ubezwłasnowolnienia pozwanego zastępuje go przed sądem żona, o ile w ślad art. 506 K. C. P. (507 K. N.) mianowaną została opiekunką, lub kurator. Odpowiedzialność spadkobierców uzasadnia się dziejowo i wynika z litery prawa (726. K. N. art. 2 Code d'instr. crim—§ 1337 A. B. G.) (7). Dawna jurysprudencya francuska odpowiedzialność spadkobierców jedynie do następujących wypadków sprowadzała: *a*) kiedy byli zawiadomieni o pretensyi za życia notaryusza, który stał się winnym powództwa; *b*) skoro korzyść ze szkody o którą chodzi w udziale im przypadła; *c*) jeżeli za życia winnego spór był rozpoczęty (8). Oesterley wyraża zdanie, że spadkobiercy o tyle są odpowiedzialni, o ile skutkiem doznanéj szkody z winy regenta stali się bogatszymi (9). Pagès rozciąga odpowiedzialność jedynie do zachowawców minut (str. 239) co nie zdaje mi się być usprawiedliwioném, jeżeli ci nie przychodzą do spadku po regencie, wreszcie ten pogląd nie ma u nas praktycznego znaczenia, skoro tu pracownie dziedzicznie z ojca na syna nie przechodzą. U nas w obec braku anteryorów historycznych odpowiedzialność spadkobierców normuje się tym względem, czy ci z nieprawego i nieformalnego działania spadkodawcy, korzyść odnieśli, albo skoro ten za życia będąc pozwanym, sprawę przegrał i późniéj życie zakończył. Augan wyróżnia obowiązek zapłacenia kosztów aktu nieważnego od obowiązku wynagrodzenia szkody, pierwszy bezwarunkowo ciąży spadkobierców, drugi się do nich nie odnosi, chyba w wypadku wyżéj przywiedzionym. Inni wszakże prawoznawcy nie idą za tą opinją (10). Wdowa i spadkobiercy regenta odpowiedzialni są za nieprzedstawienie minuty umowy przedślubnéj, w pracowni spadkodawcy sporządzonéj, względem współmałżonka pozbawionego w ten sposób korzyści zapewnionych mu przez rzeczoną umowę i zobowiązani są wynagrodzić go za szkody ztąd wynikłe. Nieodpowiedzialni są wszakże spadkobiercy regenta za nieprzedstawienie minut, jeżeli te przeszły do innéj pracowni, bez sporządzenia odpowiedniego spisu, w tym bowiem razie, posiadacz téj ostatniéj staje się odpowiedzialnym za szkody (11). Odpowiedzialność

(1) Michel II 337. (2) Blackstone str. 226. (3) Grenoble II. 200. (4) Brooke str. 24. (5) eodem str. 148. (6) Roll. resp. n. 106. Toul. VIII. 75. (7) Chiari §. 42. Eloi n. 943. fr. 4. Dig. de mag. conv. XXVII 8—l. 2 Cod. eodem. V. 75—fr. 5 pr. Dig. de calomniator. III. 6. (8) Pagès str. 242. (9) tom II §. 43. (10) Dal. eodem n. 322. (11) Vergé n. 143.

regenta może być bezpośrednią, to jest wynikać z czynów osobistych, albo pośrednią, za czyny drugiego regenta, zastępców lub dependentów.

Powództwo należy do téj strony, która doznała szkody, lub która podstawioną została w jéj prawa (1). Akcyą tedy przeciwko regentowi ma skarb za szkody wynikłe z naruszenia ustawy stemplowéj; syndycy upadłości współki o ile w masie figuruje likwidacya szkód podobnego rodzaju, współkoledzy, wreszcie osoby prywatne (2). Pozew przeciwko regentowi wnosi się przed sąd jego zamieszkania; wszelkie zawieszenie w urzędowaniu i oddalenie regenta, skazanie onego na kary i wynagrodzenie szkód, wyrzeczone będzie przez trybunał cywilny miejsca jego urzędowania, na żądanie stron interesowanych, albo z urzędu na popieranie prokuratora królewskiego: wyroki takie ulegają apelacyi, lecz témczasowo będą wykonalne, wyjąwszy co do skazań pieniężnych (art. 53) (3). Powództwo przed wyłączny sąd np. przed trybunał handlowy, lub sąd pokoju w téj materyi wnoszonem być nie może (4). Akcya ta o ile jest główną podlega pojednaniu (5). Procent przypadający od szkód i straconych korzyści liczy się od wyroku skazującego a nie od dnia rozpoczętego powództwa, lub wniesionéj skargi (6). Koszta, skoro jest kilku regentów pozwanych solidarnie wyrzeczone być mogą (7). Wyroki skazujące na mocy art. 1031 K. P. S. podlegają takim samym formalnościom i skutkom jak inne, od których służą opozycya i apelacya (8).

Zasada odpowiedzialności powinna być uwzględnioną drażliwém położeniem regenta, który mając wciąż do czynienia z aktami, byłby narażonym na nieustające spory, gdyby ta odpowiedzialność nie miała pewnych granic, które są zasłoną nie tylko dla całego zawodu, ale i rękojmią spokoju każdego pojedynczego regenta (9). Powództwo tedy przeciwko regentowi przedawnia się trzydziestu laty (10). Spór zachodzi, odkąd liczyć bieg przedawnienia, mianowicie czy od chwili w jakiéj przekroczenie nastąpiło; czy też od dnia wykrycia onego. Większość autorów jest zdania, że przedawnienie zaczyna biedz od dnia ujawnionéj winy, a w razie gdy strona poszkodowana była małoletnią od dnia dojścia jéj do lat, gdyż *contra non valentem agere non currit praescriptio* (11). Przyniesienie dowodu przeciwko regentowi ciąży pozywającego a ten polega: *a)* na wykazaniu że szkody nastąpiły; *b)* że ich powodem było działanie regenta (12).

Zdarzają się we Francyi akcye wynoszone przeciwko notaryuszom przez notaryuszów, którzy występują nie w charakterze prywatnym, lecz jako urzędnicy. Powodem tych sporów bywa przekroczenie jurysdykcyi ze szkodą notaryusza okręgu sąsiedniego. Skargi te z początku nie były przyjmowane, dziś jednak wykładnia sądowa i nauka uznają skargi podobne jako uzasadnione (13). Ten sam wypadek ma miejsce, kiedy regent wychodząc z urzę-

---

(1) Vavas. n. 7721. (2) Dal. eodem n. 325. (3) Eloi n. 952. Pagès str. 233. (4) Vavas. 7725. (5) Eloi n. 962. (6) Vavas n. 7743. (7) Contra Toullier XI n. 151. (8) Reskr. K. R. S, dnia (31 stycznia) 12 lutego 1849 n. 15934. (9) Pagès str. 6. (10) Vavas. n. 7746. (11) Eloi n. 968. Pagès str. 248. Vergé n 146. (12) Dal. eodem n. 383. Vergé n. 147. (13) Pagès str. 225.

dowania, minuty jednemu lub kilku swoim kolegom powierzył, gdyż w razie zatracenia takowych, ma do nich regres na wypadek, skoro sam jest pociąganym do odpowiedzialności przez osoby interesowane (1). We Francyi akcya, o szkody i stracone korzyści przysługuje izbom przeciwko urzędnikom pozasądowym za to, że dopełnili pewnéj czynności, która leżała w atrybucyach notaryusza, np. akcya przeciwko woźnemu, że się podjął licytacyi (2). Izba może być pozywaną jeżeli działaniem swojem stała się powodem szkody dla osoby prywatnéj, atoli nie może być odpowiedzialną za utratę minuty, złożonéj bez jéj rozporządzenia, na skutek woli kilku notaryuszów.

Rozumne przeprowadzenie zasady odpowiedzialności leży w korzyści regentury, w niéj bowiem strony mając rękojmią, z większém zaufaniem temu stanowi powierzają się. Gdyby regenci nie byli odpowiedzialni za swoje czynności, osoby prywatne zwracałyby się tylko do pewnéj liczby osobistości więcéj znanych, pozostawiając w zapomnieniu innych regentów. Dla stron materyalna satysfakcya za opieszałość lub niewiadomość regenta jest niezbędną—„wszak nie ma nieroztropności więcéj charakterystycznéj a mniéj „ wybaczalnéj, jak sporządzanie aktów, od których los i spokój całych ro„ dzin zawisł, bez dokładnego usposobienia się w swoim zawodzie i bez po„ trzebnéj zdolności do umiejętnego zachowywania przepisów, przez ustawę „ wskazanych (3). Z drugiéj strony przesada sądów, które przez pewien czas faworyzowały we Francyi osoby prywatne w sporach z notaryuszami, niekorzystnie na rozwój całego zawodu oddziałała, gdyż wielu pożytecznych ludzi z niego się wycofało (4). Doświadczenie na téj drodze osiągnięte powinnoby służyć za przestrogę do wstrzemięźliwego oceniania w sądach skarg tego rodzaju—*medium tenuere beati.*

§ 28. O odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nauka o karności urzędników jest zbiorem zasad mających na celu podanie środków przeciwko nadużyciom z ich strony i przekroczeniom obowiązków powołania (5). Wprowadzenie w życie tych środków stanowi akcyą dyscyplinarną. Regentura jest instytucyą państwową, skutkiem czego pozostaje pod nadzorem władzy zwierzchniéj. Władza dyscyplinarna czerpie swoje źródło w tym nadzorze, a przez państwo upoważnione organa są właściwémi do jéj wykonywania. Organa te wedle ustaw obowiązujących w rozmaitych państwach dadzą się ująć przeciętnie w następujące kategorye: *a)* władza ministra; *b)* sądy wyższe; *c)* urząd publiczny; *d)* izby obrończe; *e)* notaryalne (6).

Postępowanie dyscyplinarne przeciwko regentowi ma wówczas miejsce, kiedy obowiązki powołania przekracza nie spełniając przestępstwa karnego, (7) a to bez względu czy szkody nastąpiły z tego powodu dla osób trzecich, dla tego regent celem uniknienia procesu dyscyplinarnego nie może się powoływać na tę okoliczność (8). Postępowanie dyscyplinarne jako *castigatio domestica* niezawisłém jest od akcyi cywilnéj, oraz kryminalnéj, tak że przewiedzione z regentem śledztwo kryminalne, nie uwalnia go od procesu dyscyplinarnego i nawzajem (9); uwolniony nawet w procesie kryminalnym

---

(1) Vergé n. 138. 139. (2) Eloi n. 938. (3) Toullier tom V. (4) Pont n. 21. (5) Eloi n. 992. (6) Oesterl. I. §. 17. (7) Eodem I. §. 25. (8) Dal. Tr. ab de la discp. 143. (9) Vavas. n. 112. Archiv. für das Civil und Crimin. Recht der Köngl. preus. provin. V. 167 n. 212. Cremer. II. 325. Eloi n. 994.

za ten sam czyn niezawiśle może być pociągniętym do odpowiedzialności w drodze dyscyplinarnéj (1). Wydanie wyroku kryminalnego i cywilnego skazujących regenta, nie uwalnia go od akcyi dyscyplinarnéj, bo tam wina człowieka a tu regenta przychodzi pod rozpoznanie (2). Dyscyplinarne skazanie regenta nie pozbawia osób trzecich możności poszukiwania szkód w drodze cywilnéj, zresztą sąd karę dyscyplinarną wyrzekający może od razu przyznać szkody i koszta poszukującemu takowych.

We Francyi w téj materyi obowiązuje ustawa z dnia 4 stycznia 1843 roku, którą art. 23 org. not. został zniesionym. Ustawa rzeczona obszerne zasady w tym przedmiocie rozwija. Władza dyscyplinarna podzieloną jest we Francyi pomiędzy izby i sądy. Działalność pierwszych polega na domierzaniu kar mniejszéj wagi, odnośnie do surowszych jedynie mają one prawo początkowania. Sądy wyłącznie wyrzekają zawieszenie w urzędowaaniu, lub oddalenie ze służby, w innych wypadkach w wymiarze kar współzawodniczą z izbami (3). Oznaczenie wypadków, które podchodzą pod rozpoznanie trybunału lub izby, jedynie *modo exempli* mogłoby nastąpić, w każdym razie notaryusz pociągnięty do odpowiedzialności przez izbę, już przed sąd powoływanym być nie może i nawzajem. Wyjątek zachodzi, gdy izba zbyt łagodną karę wymierzy, lub wykroczenie zupełném pokryje milczeniem, w tym bowiem razie sąd na wniosek prokuratora lub osób trzecich, jest władnym naznaczyć surowszą karę, o ile wymierzona przez izbę wykonaną nie została (4). Sąd mając poddane pod rozpoznanie tego rodzaju wykroczenie notaryusza, za które grozi mu zawieszenie, lub złożenie z posady, jest w prawie zastosować lżejszą karę, któréj wymiar leży w atrybucyach izby (5). Gdy chodzi o zastosowanie mniejszéj kary, trybunał uznając się nie właściwym do jéj wyrzeczenia, może sprawę w tym celu odesłać przed izbę (6).

Kary dyscyplinarne są następujące: *a)* przywołanie do porządku; *b)* wypomnienie zwyczajne; *c)* wypomnienie z naganą; *d)* pozbawienie głosu przy obradach; *e)* wzbronienie czasowe wchodzenia do izby, które za piérwszym razem nad trzy, za drugim nad sześć lat nie może się rozciągać; *f)* zawieszenie; *g)* złożenie z urzędu; *h)* zanominowanie w miejsce urzędującego innego notaryusza. Żadna inna kara w materyi dyscyplinarnéj, np. pieniężna, lub na ogłoszeniu wyroku w pismach polegająca, nie może być stosowaną. Kara pieniężna wymierza się skutkiem oddzielnych przepisów, dla tego nie zaliczam jéj do dyscyplinarnych (7).

Do wyrzekania piérwszych pięciu kar powyższych, izba jest właściwą. Jeżeli zarzut przeciwko notaryuszowi tak jest ważnym, że pociąga za sobą zawieszenie, lub złożenie z urzędu, izba w powiększonym składzie udziela zdanie komunikując je właściwemu trybunałowi, tudzież prokuratorowi, (art. 14. 16. ustawy 4 stycznia 1843 roku) (8). Opozycya przeciwko postanowieniom izby zakłada się w terminach przewidzianych w art. 158, 161. K. P. S. Akcya dyscyplinarna przed trybunałem jest najzupełniéj cywilną, ponieważ kary wyrzekane w téj drodze, nie mają charakteru hańbiącego (9). Obwinio-

---

(1) Dal. e o d e m n. 147. Clerc. Tr. du not. 986. (2) Dal. eodem. n. 180. (3) Dal. T r. d e l a d i s c i p l. n. 123. (4) Roll. d i s c i p l. n. 17. (5) Dal. T r. d e l a d i s c i p l. n. 127. 128. (6) Roll. e o d e m n. 76. jednakże Dal. R e p. XXXII. n o t a i r e. n. 798. Clerc. Tr. gen. du not. I. n. 993. (7) Dal. T r. d e l a d i s c i p l. 242. (8) Vavas. n. 122. (9) T r. d e l a d i s c i p l. n. 235.

ny zostaje wezwanym przed sąd swojego zamieszkania z terminem ośmiodniowym, poczém instrukcya ma miejsce, a wyrok wydaje się przy drzwiach otwartych (1). Obwiniony może być zmuszonym do osobistego stawiennictwa, o ile to jednak nie nastąpi, wolno mu się wyręczać przez obrońcę (2). W razie gdy zapadł wyrok zaoczny, opozycya w terminie przewidzianym ogólnie przez ustawę może być wniesioną (3). Jawność posiedzeń przeciwna zasadzie procesu dyscyplinarnego, wyjątkowo dopuszczona względem notaryuszów, słusznie była przedmiotem niezadowolenia z ich strony, skoro inni urzędnicy odpowiadali dyscyplinarnie przy drzwiach zamkniętych (4). Minister wchodząc w te pobudki dozwolił sędziom odbywać rozprawy przy drzwiach zamkniętych, o ile to uznają za właściwe, lecz wyrok jawnie wydanym być musi (5).

Prokurator może dawać wnioski w procesie dyscyplinarnym, lecz tylko w trybunale, działając samoistnie bez wpływu sądu oraz izby (6). Akcya dyscyplinarna jest osobistą, dla tego ani notaryusz, ani osoby trzecie nie mogą w niéj mieć udziału. Wreszcie akcya ta nie ulega przedawnieniu, dla tego notaryusz dla upływu czasu od procesu karnego zwolniony, nie przestaje podlegać skarceniu dyscyplinarnemu. Od wyroków zapadających w téj drodze odwołanie się nie służy (7).

Ciekawą jest bardzo statystyka dyscyplinarna we Francyi, oraz jaki rodzaj kar i za jakie przestępstwa był stosowanym. Działanie organów mających nadzór nad notaryatem, dążyło do umoralnienia całego stanu, który nie zawsze się szczycił wszystkimi swoimi członkami, jak tego dowodzi następujący wyjątek:

> Il n'est rien de plus beau qu'un notaire honnête homme
> Mais dans ce corps on a vu de tout temps
> Se glisser des fripons parmis d'honnêtes gens (Boursault—Comédie d'Esope).

Działalność izb i sądów głównie ku temu skierowaną była, aby oduczyć notaryuszów od czynności przeciwnych powołaniu, od zajęć obrażających godność, jak facyendy, lichwa, spekulacye, które tém łatwiéj mogli podejmować, będąc pełnomocnikami stron, mając ich fundusze w zachowaniu, wreszcie korzystając z ich zaufania. Wpływ rzeczony odniósł swój skutek przez wyrobienie opinii publicznéj, że nie godzi się notaryuszowi przykładać ręki do żadnéj nieuczciwéj sprawy, że niewłaściwém jest podejmowanie się pośredniczenia w czynnościach spekulacyjnych, stręczenie domów, placów na sprzedanie, powiększanie kljenteli środkami nieszlachetnémi, słowem dopełnianie tego wszystkiego, co uwłacza godności stanowiska.

Władza dyscyplinarna rozciąga się na cały notaryat; ponieważ dependenci nie mają charakteru notaryuszów, zdawało by się, że rozporządzenia w téj materyi do nich się nie odnoszą; z uwagi wszelako że dependenci we Francyi, przyjmują udział w zarządzie pracownią, usunięcie więc ich od odpowiedzialności, mogłoby nieład w ich czynnościach pozostawiać bezkar-

---

(1) art. 72 K. P. S. Vavas. n. 126. (2) Dal. T r. d e l a d i s c i p l. n. 238. Roll. e o d e m. n. 165. (3) Dal. e o d e m. n. 254. Roll. e o d e m. n. 185. (4) Dal. e o d e m. n. 122. (5) Rozporządzenie 22 grudnia 1835 r. (6) Dal. loc. cit. n. 229 Rol. n. 166. (7) Dal. n 233. 241 *bis*.

nym a tém samém kljentów często narażać na szkody. Dla tego ustawa z 1843 r. rozciągnęła nadzór izb do wszystkich, którzy pragną wstąpić do zawodu notaryalnego, dozwalając im wyrzekać na dependentów: *a)* przywołanie do porządku; *b)* wypomnienie; *c)* wytrącenie z aplikacyi nie więcéj od roku. Notaryusz u którego dependent obwiniony pracował, przedewszystkiém powinien być słuchanym w procesie dyscyplinarnym. W razie wykroczenia dopełnionego przez całą izbę, niektórzy autorowie możność udzielania wypomnień lub nagany *in graemio* do tychże stosują. Rzecz prosta że inne kary w tym razie nie mogą być aplikowane (1). Kara zawieszenia lubo możliwa, byłaby przecież niebezpieczną, ponieważ izba urzęduje dla ogólnego pożytku. Odnośnie do zniesienia czyli rozwiązania izby, nie może ono być poddaném rozpoznawaniu trybunału, gdyż ten nie jest nad izbą władzą przełożoną. Właściwą zwierzchnością do podobnego wyrzeczenia, byłaby chyba władza administracyjna, co znosiłoby *co ipso* charakter dyscyplinarny z takowego rozwiązania (2). W razie mającéj się domierzyć kary na izbę, powództwo zwraca się przeciwko jéj prezesowi. Na wypadek wszakże, jeżeliby wina ciążyła tylko niektórych członków izby, to powództwo przeciwko nim wniesione być powinno, np. kiedy idzie o skarcenie prezesa lub sekretarza za odmówienie przedstawienia protokułu posiedzeń (3). Notaryusz, który się do uwolnienia podał, nie unika tym sposobem odpowiedzialności dyscyplinarnéj (4). Kary mniejszéj wagi może izba wymierzać na notaryuszów honorowych, z wyjątkiem odjęcia im tytułu, ponieważ tego izba im nie udziela. Z téj saméj zasady art. 53 org. not. do nich się nie stosował, (art. 29 ustawy 1843) (5). Postępowanie przy wydawaniu wyroków trybunału w materyi dyscyplinarnéj jest takie same, jak przy każdéj innéj decyzyi. Bez względu na założoną apelacyą przez stronę, lub urząd publiczny, wyrok taki z wyjątkiem skazań pieniężnych, témczasowo jest wykonalnym (6). W razie gdy zawieszenie w urzędowaniu zostało wyrzeczoném, apelacya w myśl zasad ogólnych przysługuje prokuratorowi a nie syndykowi (7). Apelacye we Francyi są rozpoznawane przez *cours impériales*; po wyczerpaniu téj drogi dozwoloną jest kasacya (8).

W Prusiech orzekanie kar dyscyplinarnych należy do sądów i do rady honorowéj; (9). Sądy, aby notaryusze obowiązujących przepisów nie przekraczali, zaś izby, aby zachowanie się ich przeznaczeniu odpowiedziało, czuwać powinny. Rozdział ten czynności nadzorczych aczkolwiek ogólny, zgodnym jest z naturą przedmiotu (10). Również do sądu należy skazywanie notaryuszów na kary pieniężne od jednego do pięciu talarów, za niezamieszczenie pobranéj taxy na wypisach przez nich wydanych (11). Wypadku tego wszakże nie można podciągać pod kary dyscyplinarne, lecz wypada go uważać jako środek zachowawczy, zmierzający do ustalenia porządku dla dobra ogółu (12).

---

(1) Rol. n. 24. 25. Dal. XXXII notaire n. 747. (2) Clerc. I n. 959. Dal. Tr. de la discipl. n. 133. (3) Dal. eodem n. 134. 135. 159 *bis*. Clerc. I. 958. 960. Roll. n. 28. (4) Tr. de la discipl. n. 137. Clerc. I. 954. (5) Clerc. I. n. 956. Tr. de la discipl. n. 140. 141. (6) Eodem n. 257. (7) Clerc. I. n. 1062. Dal. Rep. XXXII notaire n. 866. (8) Tr. de la discipl. n. 262. (9) Ustawa 26 kwietnia 1851 roku art. 10. ust. III. G. S. str. 185 - Rozporządzenie 34 kwietnia 1837 roku §. 2—G. S. str. 196. (10) Zdanie trybunału 4 września 1848. I. M. Bl. str. 367. Delius Anmerk. 84 (11) Ustawa 11 maja 1851 roku §. 3. G. S. str. 651. (12) Justiz Ministerial Instruction 11 września 1851. I. M. Bl. 1852. str. 151.

Ustawa z dnia 21 lipca 1852 roku orzeka że: *wykroczenia służbowe notaryuszów, poddane są dochodzeniu w drodze dyscyplinarnéj; notaryusz winnym jest wykroczenia przeciwko służbie, kiedy: a) obraża obowiązki, jakie na niego urząd nakłada; b) gdy swojem postępowaniem okazuje się niegodnym szacunku i zaufania, przywiązanych do jego zawodu* (§. 2 tejże ustawy. G. S. str. 465).

Do takich przekroczeń odnoszą się przedewszystkiém naruszenia ustawy notaryalnéj; o ile które z nich zostało przewidziane w kodeksie karnym, to skutki co do niego zagrożone mogą być osiągane jedynie drogą postępowania karnego przed właściwemi sądami (1). W toku śledztwa kryminalnego proces dyscyplinarny przeciw obwinionemu w tym samym przedmiocie nie może być rozwijanym, gdy zaś podczas postępowania dyscyplinarnego rozpoczętém będzie śledztwo karne, to pierwsze aż do ukończenia tego ostatniego ulega zawieszeniu (§. 4 ustawy 1852 r.). Skoro uniewinnienie przez sądy karne wyrzeczoném zostanie, to postępowanie dyscyplinarne w tym samym przedmiocie, o tyle znaleść może zastosowanie, o ile przekroczenie służbowo miało miejsce po za czynem karnym. Jeżeli zapadnie wyrok skazujący, który nie pociąga za sobą utraty urzędu, to właściwa zwierzchność dyscyplinarna powinna ocenić, o ile po za wyrokiem kryminalnym wypada rozwinąć postępowanie dyscyplinarne, czy też je zupełnie pominąć (§. 5 ustawy 1852 r.). Kary domierzane przez radę honorową są następujące: wypomnienie lub ostrzeżenie, nagana, kara pieniężna do pięciuset talarów i uwolnienie ze służby (2).

Postępowanie dyscyplinarne ma miejsce na skutek: *a)* postanowienia rady honorowéj; *b)* wniosku prokuratora; odbywa się ono przed całym składem rady, za pośrednictwem obranego z jéj grona delegowanego (§. 5. 6. ustawy 1852). Wyroki zapadają przy drzwiach zamkniętych, czém postępowanie pruskie stanowczo się wyróżnia od francuskiego (§. 10. 31 tejże ustawy) (3). Obwinionemu i prokuratorowi służy odwołanie się od postanowień rady do ober-trybunału w terminie czterotygodniowym, licząc od dnia doręczonego wyroku (§. 74 ustawy 1852 G. S. 481) (4).

Sądy rozpoznawanie wykroczeń zagrożonych karą porządkową, mogą podobnie jak we Francyi odstępować izbom, chociażby takowe z osnowy swojéj ulegały jurysdykcyi tychże samych sądów (5). Gdy wykroczenie służbowe nie noszące na sobie znamion przestępstwa karnego przychodzi pod rozpoznanie izby, to powinien być o tém zawiadomiony właściwy sąd, w którego atrybucyach leży dalsze działanie. (§. 20 ustawy 1852).

Zawieszenie notaryusza w urzędowaniu w toku śledztwa dyscyplinarnego aż do stanowczéj decyzyi ma miejsce: *a)* skutkiem rozporządzenia kolegium (Landes-Justiz) na wniosek rady; *b)* w następstwie takiegoż rozporządzenia bez wniosku (§. 50 ustawy. G. S. str. 476) (6).

W prowincyach nadreńskich z uwagi na zniesienie izb notaryalnych nadzór przeszedł na sądy, które kary pieniężne do pięćdziesięciu talarów

---

(1) §. 43 ustawy 1845 r. G. S. str. 494—§. 3 ustawy 21 lipca 1852 r. (2) Rozporządzenie z dnia 30 kwietnia 1847 roku §. 12. G. S. str. 196. (3) Delius Anmerk. (4) conf. §. 37. 38. ustawy 7 maja 1851 G. S. str. 225. (5) Rozporządzenie 30 kwietnia 1847 roku §. 3. G. S. str. 199. (6) Cnf. Rozp. 30 kwiet. 1847 §. 9. G. S. str. 198.

naznaczać są władne i prawie do wszystkich wykroczeń porządkowych je stosują (art. 48) (1). Sądy zamieszkania obwinionego notaryusza wyrzekają kary wypomnienia, nagany, zawieszenia i złożenia z urzędu, na skutek wniosku prokuratora, który obżałowanego zapozywa przed sąd (art. 50). Notaryusz na wniosek prokuratora właściwego sądu może być zawieszonym w obowiązkach, a nawet złożonym z urzędowania za dopuszczenie się czynu, jakim obraził ustawy lub godność stanu, albo jakim zmniejszył dla siebie zaufanie obywateli. Zawieszenie po nad trzy miesiące nie powinno się rozciągać (art. 51). Notaryuszowi nie wolno podejmować czynności od chwili zapadłego wyroku, dopóki ten przez wyższe instancye zniesionym nie zostanie, a to pod skutkami zagrożonémi w kodeksie karnym. Wyroki prawomocne wyrzekające zawieszenie w urzędzie, lub złożenie z takowego podlegają ogłoszeniu w dziennikach, celem ostrzeżenia stron, aby notaryuszom takim czynności nie powierzały, w czém ustawa niniejsza wyróżnia się od francuskiéj (art. 52).

Ustawa austryacka uznaje zasadę, że karalność notaryusza za wykroczenie przeciw obowiązkom służby, pomimo wynagrodzenia szkód, nie ustaje (§. 39 ust. II). Nadzór nad wykonywaniem obowiązków pozostających w służbie notaryuszów prawodawca przelał na właściwe organa (§. 5 ust. ost.). Organami témi są izby, którym powierzono: *a)* nadzór nad postępowaniem i załatwianiem czynności przez notaryuszów, nad kandydatami do stanu notaryalnego w całym okręgu, nad prowadzeniem repertoryów; *b)* utrzymywanie karności nad powyższymi celem zachowania czci należnéj całemu zawodowi (§. 135). Nadzór nad izbami przyznany został sądom i ministrowi. Izba może udzielać dwie następujące kary porządkowe: naganę piśmienną i wypomnienie a odwołanie się od jéj postanowień w tym względzie nie służy (§. 155 ust. II). Te same kary na kandydatów do zawodu notaryalnego mogą być wymierzane. Sądy wykonywają władzę nadzorczą w tych okręgach, w których niema pietnastu notaryuszów (§. 125. 132); sądy w podobnym wypadku wymierzają te same kary, co izby, notaryusze jednak od tych postanowień mogą się odwoływać do sądu wyższego (Oberlandsgericht §. 156. ust. II) (2). Notaryusz, który obraża przepisy lub honor zawodu, podlega procesowi dyscyplinarnemu, z którym nie należy łączyć akcyi o wynagrodzenie szkód, bo tych prawodawca wyraźnie zabrania dochodzić w drodze dyscyplinarnéj (3). Wszelkie władze do których by doszła wiadomość o przekroczeniu notaryusza, powinny o tém uwiadomić izbę, sąd właściwego okręgu, albo prokuratora. Stronom interesowanym także przyznaną została inicyatywa do rozpoczęcia procesu na téj drodze (§. 157).

Kary dyscyplinarne są następujące: *a)* nagana piśmienna; *b)* kara pieniężna do pięćdziesięciu złotych reńskich; *c)* zawieszenie w urzędowaniu nie dłużéj nad rok jeden; *d)* pozbawienie urzędu. Na aplikantów notaryalnych mogą być wymierzane dwie piérwsze kary, oraz pozbawienie prawa zastępstwa. Kara pieniężna jednocześnie z zawieszeniem, odnośnie do aplikantów z pozbawieniem zastępstwa, może być stosowaną (§. 158). Sąd dyscyplinarny w wymiarze kary powinien reflektować doniosłość wykroczenia,

---

(1) Oesterl. II. §. 25 n. 6. (2) Czemeryński I, 325. (3) Ustawa 21 maja 1868 r. §. 41. Dr. Pr. n. 46. Czemeryński II. 237.

wysokość spowodowanéj szkody i niedbalstwo, jakiego się notaryusz dopuścił, wreszcie zważać ma obowiązek, jaki wpływ miało wykroczenie na ważność aktu, w jakim stopniu zaufanie klijenta zawiedzioném zostało, nakoniec czy notaryusz był poprzednio karanym. Sąd nie może skazać notaryusza na karę mniejszą od dwudziestu pięciu złotych reńskich za wykroczenie, polegające na opuszczeniu tych przepisów prawa, od zachowania których zawisła ważność dokumentu, lub na poświadczeniu okoliczności, przy jakich obecnym nie był. W razie gdyby notaryusz pobrał wyższe nad taksę wynagrodzenie i nie był w stanie z tego się usprawiedliwić, kara powinna być domierzoną w czwórnasób większa od nieprawnie pobranéj zwyżki (§. 159).

Kary dyscyplinarne domierzane są przez sąd wyższy (Oberlandesgericht) zamieszkania obwinionego po wysłuchaniu wniosku oberprokuratora (§. 160). O ile tenże się zgodzi, sąd dyscyplinarny jest władnym bez poprzedniego zbadania wezwać wprost przed siebie obwinionego i na podstawie decyzyi kwalifikacyjnéj przystąpić do działania. Od podobnéj decyzyi nie ma odwołania (§. 162). Wszelkie wyroki prawomocne w drodze procesu dyscyplinarnego zapadłe, powinny być komunikowane izbie notaryalnéj. Wyroki stanowiące zawieszenie w obowiązkach, albo złożenie z urzędu przedstawiają się sądom pierwszéj instancyi urzędowania notaryusza i ogłaszają się w pismach. O złożeniu z posady minister powinien być zawiadomionym. Wykonanie wyroku należy do sądu piérwszéj instancyi, przy jakim notaryusz urzęduje. Kara zawieszenia lub złożenia z urzędu liczy się od dnia, w którym wyrok został doręczonym skazanemu (§. 163).

Sądy dyscyplinarne w Austryi zostały urządzone przez ustawę o postępowaniu dyscyplinarném przeciwko urzędnikom z dnia 21 maja 1868 r. wedle jakiéj obwiniony bądź osobiście, bądź przez jednego ze swoich kolegów może się bronić (§. 9. 20) (1). Wydział dyscyplinarny przy Oberlandesgericht złożony z czterech, przy sądzie kasacyjnym i najwyższym z ośmiu członków, urzęduje pod przewodnictwem prezesa, lub jego zastępcy. W razie gdy instrukcya uprzednia przed wydaniem wyroku jest niezbędną, jeden ze sędziów na zlecenie prezesa ją prowadzi (§. 151). Wyroki wydane przez Oberlandes-gericht ulegają zaskarżeniu prokuratora, lub obwinionego, których apelacyą rozpoznaje sąd kasacyjny i najwyższy (das Cassationshof und Oberste Gericht). Apelacya od wyroków przez te ostatnie wydanych nie służy (§. 24 ustawy 1868 roku).

W licznych cyrkularzach ministeryalnych, dotyczących urządzenia magistratury dyscyplinarnéj widnieje, że celem władz tych było usystematyzowanie nadzoru nad notaryatem i zabezpieczenie godności całego zawodu przed niebezpieczeństwem, jakie mu grozić mogło ze strony tych jego członków, którzy uwiedzeni samolubnemi dążnościami siebie tylko mieli na widoku (2).

Ustawa ruska pociąga do odpowiedzialności dyscyplinarnéj notaryuszów i starszych notaryuszów za przekroczenia w służbie (art. 261. 296). Kary w téj drodze domierzane są następujące: *a)* ostrzeżenie; *b)* wypomnienie; *c)* nagana bez wniesienia do stanu służby; *d)* wytrącenie z pensyi; *e)* areszt do dni siedmiu; *f)* przeniesienie z wyższéj na niższą posadę. (art. 262 organizacyi sądowéj). Winni karom rzeczonym o tyle podlegają, o ile usta-

(1) Gesetz über Disciplinarbehandlung richterlicher Beamten. (2) Chiari §. 30.

wa nie naznacza kary kryminalnéj za dane przekroczenie (art. 263). Postępowanie dyscyplinarne przedawnia się upływem roku (art. 273). Działanie raz rozwinięte nawet na żądanie skarżącego skutkiem którego zostało rozpoczętém, umorzoném być nie może (art. 275). Obwiniony wezwany przed sąd celem ustnego przymówienia, może wedle ogólnych prawideł wyłączyć sędziego z kompletu (art. 278. 280). Rozprawy prowadzą się przy drzwiach zamkniętych, o ile obwiniony jawności nie żąda, w którym to razie wolno mu jest przybrać obrońcę (art. 281). Od wyroku w pierwszéj instancyi zapadłego służy odwołanie w ciągu dni siedmiu (art. 286). Gdy w toku procesu dyscyplinarnego wykryją się takie okoliczności, które do karnego działania, przedstawiają zasadę, całe postępowanie zawiesza się aż do skutków śledztwa kryminalnego (art. 292).

Ustawa saska nadzór nad notaryuszami poddaje ministrowi, oraz właściwym sądom apelacyjnym (§. 84). Izby lub sądy otrzymawszy wiadomość o wykroczeniu notaryusza powinny o tém zawiadomić odpowiednią zwierzchność nadzorczą (§. 85). Taki sam nadzór izby obrończe wykonywają, o ileby wykroczenie uwłaczające stanowi notaryalnemu, było spełnioném przez jednego z podwładnych im adwokatów (§. 87—instruk. §. 15. 17). Pierwszą instancyą w sprawach przewinień służbowych jest izba obrończa, drugą ogólne zebranie adwokatów (§. 86 N. O. §. 48. 71. 76. A. O.); postępowanie odbywa się jawnie z wyłączeniem publiczności. Sądy te w orzeczeniach swoich nie są wiązane dowodami kodeksowemi.

Odwołanie się od drugiéj instancyi miejsca nie znajduje, wszelako zmiana wyroku ostatecznego może nastąpić z powodu niedostatecznéj liczby członków na ogólném zebraniu, lecz tylko w drodze unieważnienia onego. Sąd apelacyjny orzeka w tym razie, który z urzędu mocen jest wystąpić, skoro doszło do jego wiadomości, że izba obrońców, lub zebranie ogólne, nie były właściwemi do wydania wyroku, już ze względu na wyrzeczoną karę, już z powodu że wykroczenie kwalifikowało się drogi karnéj. Kary dyscyplinarne są następujące: *a)* napomnienie ustne; *b)* na piśmie; *c)* kara pieniężna; *d)* pozbawienie prawa wyborczego w izbie (§. 54. 71. Adv. Ord) (1).

Ustawa hanowerska nadzór nad notaryatem powierza urzędowi publicznemu (§. 76 et sqq.). Słowem obiedwie te organizacye władzę dyscyplinarną nad notaryuszami oddają czterem organom: *a)* ministrowi sprawiedliwości (§. 84. 86. 92. sas—§. 76. 81 han.); *b)* sądom wyższym (§. 84 sas); *c)* prokuratorowi (§. 202 ust. sas—§. 76. 81. han); *d)* izbom i stowarzyszeniom obrończym (§. 85. 86 sas). Rozszerzenie takie atrybucyi dyscyplinarnych do kilku magistratur, stanowi wadliwość tych organizacyi, w porównaniu z prostotą systematu obowiązującego w Prusiech i we Francyi.

Ustawa bawarska orzeka, że: *władza dyscyplinarna nad notaryuszami wykonywaną będzie w sądach okręgowych ich urzędowania; przekroczenia przepisów ustawy, nie zagrożone szczególnemi karami, będą karcone niezależnie od postępowania kryminalnego, stosownemi karami porządkowemi i dyscyplinarnemi* (art. 113 143). Kary *porządkowe* są: *a)* nagana; *b)* kara pieniężna niższa od pięciu złotych (południowéj wartości); zaś *dyscyplinarne*: *a)* od

(1) Muczkowski. Czasopismo III. str. 560.

pięciu do stu złotych; *b)* zawieszenie od jednego miesiąca do roku; *c)* uwolnienie od obowiązków. Prawodawca karami porządkowemi zagraża te wykroczenia, które dotycząc niezachowania formy, pociągają za sobą całkowitą lub częściową nieważność aktu, wszystkie inne ulegają karom dyscyplinarnym, o ile oddzielne przepisy do nich się nie stosują (art. 114. 115. 126 ust. II). Pod tę kategoryą podchodzą czyny uwłaczające godności zawodu notaryalnego (art. 116). Wydalenie się z miejsca urzędowania bez urlopu dłużéj aniżeli na trzy dni, zagrożoném zostało karą pieniężną od pięciu do dziesięciu złotych. (art. 120 ust. II). Początkowanie w procesie dyscyplinarnym należy do urzędu publicznego; notaryusz obwiniony zostaje wezwanym, aby piśmiennie odpowiedział na zarzuty, poczém sąd okręgowy stanowi: *a)* rozpoczęcie procesu; *b)* wstrzymanie działania; *c)* karę porządkową; *d)* przeniesienie oskarżenia na regestr ustnéj rozprawy (129. 140. ust. III). Koszta postępowania dyscyplinarnego ciążą obwinionego notaryusza (art. 139 ust. II).

W odróżnieniu od organizacyi francuskiéj prawo bawarskie zna przedawnienie powództwa dyscyplinarnego, które następuje po dwóch latach od daty wykroczenia, albo przerwanie rozpoczętego procesu (art. 142 ust. I). Jeżeli postępowanie dyscyplinarne zawieszono aż do skutków procesu karnego, to przedawnienie liczy się od daty ukończenia tegoż (art. 142 ust. II). Usunięcie izb od wszelkiego wpływu na postępowanie dyscyplinarne stanowi ujemną stronę organizacyi bawarskiéj, która mając wzór z Francyi, gdzie znaczenie izb tak wysoce podniesioném zostało, że ubiegający się o posadę notaryusza bez ich poświadczenia o jego moralności przyjętym być nie może, poszła innym torem, przenosząc w tym względzie całą powagę na sądy, ze szkodą dyscyplinarnego systematu (1).

Ustawa wirtembergska małe w tym przedmiocie przedstawia materyały. Nadzór nad notaryatem powierza ona sądom okręgowym, które nad notaryuszami wykonywają władzę dyscyplinarną (art. 13).

Proces dyscyplinarny w Niemczech rozwijał się powoli, ale na warunkach miejscowych, dla tego ustawodawstwa sięgające dawniejszéj epoki pozostawiły nadzór nad notaryatem sądom (2); nowsze poszły za systematem francuskim. Do pierwszéj kategoryi ustaw które uszanowały w tym względzie tradycyą należą: Brunświk (§. 26) Badenja (§. 75), Hanower i Bawarya, do drugiéj które zerwały z przeszłością Prusy, Saxonja, Brema (§. 36) Hamburg (§. 15).

Ustawa kantonu Vaud władzę dyscyplinarną nad notaryuszami powierza radzie państwa (§. 66), Zürichu sądom (§ 20); obiedwie te organizacye aczkolwiek różnego pochodzenia pierwszeństwo nad innemi dają karom pieniężnym. Ustawy włoskie poszły za systematem francuskim składając władzę dyscyplinarną w rękach izb (Reg. art. 94—Leg. art. 104). Ustawa holenderska nadzór nad notaryatem powierza sądom (Regtbank); zalecając im jak w materyi karnéj rozpoczynać śledztwo na wniosek prokuratora (art. 54). Ustawa dopuszcza przedawnienie dwuletnie, które dla jednych liczy się

---

(1) Rösl. §. 150. (2) W ślad ustawy 1512 r. Cz. II. §. 12, ustawy frankfurt. 1589 (art. 3), rozporządzeń w Brunświku 15 lipca 1752—Lubeki 7 kwietnia 1806 roku.

od chwili zaregestrowania aktu, stanowiącego powód dochodzenia, dla drugich wykroczeń od daty sporządzenia onego (1).

W Anglii władzę dyscyplinarną nad notaryatem wykonywa *Court of Faculties*, który na skutek skargi wniesionéj do prezesa (master of the faculties) popartéj dowodami, wykreśla z listy obwinionego notaryusza. Przestępstwa kwalifikujące się do téj kary są: *a)* pożyczenie firmy osobie nie będącéj notaryuszem, *b)* przekroczenie jurysdykcyi: *c)* fałsz, lub oszustwo; *d)* czyn uwłaczający godności stanu; *e)* rozmyślne przeinaczenie daty (2). Osoba nie będąca notaryuszem za podstępne sporządzenie aktu podlega téj saméj procedurze oraz nie wchodząc w skutki procesu karnego i obowiązku wynagrodzenia szkód, płaci pięćdziesiąt funtów sterlingów kary (3). Prócz tego znane są kary pieniężne domierzane na notaryuszów za lekceważenie sądu i publiczności (4). Zasady powyższe wznowione zostały w ustawodawstwie ostatniego panowania (5).

Z kolei wypada nam się zastanowić nad procesem dyscyplinarnym w królestwie polskiém. Hejlman wyróżnia odpowiedzialność porządkową i dyscyplinarną, dopatrując źródła piérwszéj w pruskiém a drugiéj we francuskiém prawodawstwie (6).

Ten podział usprawiedliwiony dziejowém pochodzeniem wspiéra się na naturze umocowania władzy, na podstawie którego ta ostatnia karę domierza. W Prusiech kary porządkowe są wyrzekane przez radę honorową dyskrecyonalnie, we Francyi kary dyscyplinarne wyrzekają sądy lub izby *in graemio*.

Postępowanie dyscyplinarne w znaczeniu właściwém stosuje się do urzędników sądowych wszystkich kategoryi, bez względu na rodzaj sprawowanych przez nich czynności (7). Organizacya z dnia 13 maja 1808 roku orzeka, że dyscyplinarną władzę nad regentami trybunał cywilny ich urzędowania wykonywa; *eo ipso* tę samę władzę sąd apelacyjny mógł mieć nad pisarzami aktowymi (8). Kierunek oraz początkowanie w sprawach dyscyplinarnych, tak samo jak we Francyi, należy do prokuratora, który mając dozór nad wymiarem sprawiedliwości w tym zakresie, powinien o każdym wypadku zawiadamiać komissyą rządową (9). Skargi mogą być wnoszone przez sądy, prezesów, lub strony do właściwych sądów i swój skutek odnoszą, lecz nie bez formalnego zaskarżenia przez prokuratora, dla tego sądy otrzymane skargi, do właściwego użytku mu przesyłają (10).

---

(1) Bij de beraadslagingen heeft men algemeen geoordeeld, dat de verjaring van twee jaren, ter zake van overtredingen in akten begaan, moet beginnen te loopen van den dag waarop de akte is geregistreerd, vermits de ambtenaren der registratie bij die gelegenheid op de overtredingen behooren te letten; dit van het constateren te doen afhangen, geeft, zoo men meende, eenen te onzekeren tijd aan, welke zich eerst lang na het begaan van het verzuim kan voordoen, wegens andere overtredingen van den Notaris, behoorde, (naar het gevoelen) de verjaring te loopen van den dag waarop het feit bedreven is, in overeenstemming met. art. 458 van het Wetboek van Strafvordering. Van den Honert. tom I. str. 441. (2) 41. Geor. III. c. 79. sect.X—4. Will. IV. c. 70. sect. IV. Brooke str. 23. Franqueville str. 258. (3) Brooke str. 44. (4) Eodem str. 147 odsyłacz. (5) 6. §. 7. Vict. c. 90 sect. X. (6) Rys procesu dyscyplinarnego sądowego—str. 5. 78. Prace Heilmana są jedynym w tym przedmiocie materyałem, dla tego w tym ustępie wyłącznie na nie powoływać się będę. (7) Heilman str. 9. (8) Hist. org. I. 155. (9) Wykład hist. prakt. str. 124. (10) Rys. str. 24.

Początek procesu dyscyplinarnego tkwi w konstytucyi księstwa warszawskiego, która zawarowała niezależność porządku sądowego (art. 74—76. 82). Drugim momentem jego rozwoju była organizacya sądu kasacyjnego z dnia 3 kwietnia 1810 r., aczkolwiek w niéj przedmiot ów, o ile dotyczył do regentów pominięto. Instrukcya przez ministra sprawiedliwości z dnia 27 października 1812 r. wydana, rozszerzyła w naszym kraju zakres teoryi dyscyplinarnéj, braku atoli specyalnych w tym względzie przepisów nie zapełniła (1), (art. 93. 101). Heilman jest zdania, że aczkolwiek art. 74 i następne ustawy księstwa warszawskiego porządek dyscyplinarny jedynie do urzędników etatowych rozciąga, to przecież późniejsze przepisy, posłuszeństwo zresztą francuskiéj organizacyi, do innych urzędników sądowych a tém samém wbrew art. 17 instrukcyi ministra z dnia 27 października 1810 roku, stosują takowy do regentów (2).

Organizacya sądu kasacyjnego wyłączyła jawność z postępowania dyscyplinarnego, które zasadzało się na przedstawieniu stanu rzeczy przez referenta, wysłuchaniu obrony i wniosków (3). Proces rozpoczętym być może jedynie na podstawie decyzyi; od postanowienia takiego w jakiém oskarżenie zostało przyjętém, obwinionemu nie służy odwołanie (4). Rzeczona decyzya podaje się do wiadomości obwinionego, poczém wezwanie do stawienia się przed wyznaczonym członkiem sądu, celem złożenia tłomaczeń, może nastąpić. Wyrok w téj drodze wydany, przez doręczenie pozwu w terminie trzech miesięcznym, odwołaniu się ulega, które wszakże nie wstrzymuje wykonalności od wyroku zawieszającego w urzędowaniu (5).

Hejlman jest zdania, że wyrok powinien obejmować skazanie obwinionego na zapłacenie szkód wyrządzonych, aby strona nie była narażoną na koszta oddzielnego postępowania w toku powództwa cywilnego, tém więcéj skoro te szkody są ustanowione i nie podlegają sporowi ze strony regenta (6). Pogląd ów rzadko znajduje praktyczne zastosowanie, ponieważ niepodobna aby niebyło sporów co do wysokości szkód a do zniżania takowych sąd dyscyplinarny nie jest właściwym.

Brak izb notaryalnych w naszym kraju spowodował, że władza dyscyplinarna przeszła na sądy. Prezes trybunału cywilnego ma obszerną władzę dyskrecyonalną i bez decyzyi kwalifikacyjnéj może wydać rozporządzenie na skutek wniosku prokuratora, aby obwiniony regent złożył wyjaśnienie na uczynione mu zarzuty i akta poddał rewizyi a to wszystko celem zebrania dokładniejszego materyału do mającéj zapaść decyzyi, która nawet w podobnych wypadkach może być pominiętą, a sąd mając śledztwo, mocen jest wydać od razu wyrok dyscyplinarny. Zasada prawa francuskiego, iż notaryusze przed sąd urzędowania winni być pociągani, w naszéj organizacyi znalazła zastosowanie (7).

Brak stałych w tym przedmiocie przepisów do 1847 r. zmuszał do szukania pomocy w analogii z obowiązującemi u nas pruską i austryacką procedurami, wreszcie z francuskiém prawodawstwem, które z ustawą przechodnią do kodeksu kar głównych i poprawczych stanowią u nas jedyny ma-

(1) Hist. org. str. 160. (2) Rys. str. 167. (3) Eodem str. 187. art. 99 organizacyi sądu kasacyjnego. (4) Rys. str. 37. (5) ustawa $^{6}/_{18}$ kwietnia 1820 r. Reskrypt komissyi rządowéj sprawiedliwości 11 marca 1833, Reskrypt $^{12}/_{24}$ sierpnia 1831 n. 17266. (6) Rys. str. 43. (7) Rys. str. 64. 69.

teryał do karności dyscyplinarnéj. Kary porządkowe podług tejże ustawy są następujące: wypomnienie, nagana i areszt do dni siedmiu, do wymiaru których zwierzchność przełożona jest właściwą a więc trybunał urzędowania obwinionego. Nadto podsędek, prezes trybunału i sądu apelacyjnego mogą udzielać ustne przestrogi podwładnym sobie regentom okręgowym, gubernialnym i pisarzom aktowym (art. 69 ust. Przech). Zawieszenie w obowiązkach i złożenie z urzędu mogą być postanowione jedynie wyrokiem na mocy decyzyi kwalifikacyjnéj. Wyroki takie zapadają przy drzwiach zamkniętych i są przedstawiane przez trybunał komisyi rządowéj sprawiedliwości jako władzy nominującéj, która zawieszenie w czynnościach lub złożenie z urzędu regenta wykonywa (1). (uwaga po art. 72 K. K. G. P). Wyroki rzeczone *positive* a nie w kształcie opinii wydawane być powinny (2). Kod. K. G. i P. dopełnił powyższe przepisy w art. 68 i nast., stanowiąc kary jakie za wykroczenia o służbie stosować należy.

Kary wyrzeka trybunał a nie zwierzchność hypoteczna, co jest mniéj właściwém z tego powodu, że wiele jest pomniejszych uchybień, o jakich tylko naocznie z księgi wieczystéj przekonać się można, księga zaś z lokalu na kancelaryą ziemską przeznaczonego, wyniesioną i trybunałowi okazaną być nie może bez wielu trudności i uciążliwych korespondencyi (3).

Komissya rządowa sprawiedliwości energicznym nadzorem nad regentami starała się utrzymać należną cześć temu stanowi a to przez wydawanie przepisów do jéj zachowania zmierzających; do téj kategoryi należy rozporządzenie wzbraniające urzędnikom przyjmowania spraw za pośrednictwem stręczycieli (4). Przedstawiony tu obraz porządku dyscyplinarnego brak izb w kraju naszym stanowczo uwydatnia. Temu niedostatkowi starano się zapobiegać i liczne głosy przemawiały za urządzeniem izb nadzorczych, któreby bliższy i ściślejszy nadzór nad czynnościami dobréj woli urzędownie rozciągały. Usiłowania wszakże na téj drodze pozostały dotąd bez skutku.

§. 28 *bis.* **O karach pieniężnych.** Kary te wyróżniamy od dyscyplinarnych ponieważ wyłącznie przez organizacyą notaryalną przewidziane, wyrzekają się w drodze sumarycznéj bez uprzedniego postępowania (5). Kary rzeczone domierzają się na regentów za uchybienia co do niektórych formalności ustawą notaryalną przepisanych, ponieważ zaś są osobiste, przeto śmierć skazanego takowych nie umarza. Kary pieniężne wedle organizacyi francuskiéj zostały na miejscu oddzielnémi rozporządzeniami zmniejszone, u nas jednak w tym względzie żadna zmiana nie nastąpiła, dla tego dotąd wyrzekają się one w pierwotnéj ilości a mianowicie rsr. dwadzieścia cztery i dwanaście. (6).

Do piérwszéj kategoryi należą następujące wypadki: *a)* niezamieszczenie swojego imienia i nazwiska na akcie, tudzież miejsca urzędowego zamieszkania; *b)* jeżeli akty nie są pisane jednym ciągiem, bez przerw, skróceń i wyraźnie; *c)* skoro w akcie regent opuścił nazwiska, imiona, stan i zamieszkanie stron; *d)* jeżeli co do rekognoscentów nie zamieścił tych samych szcze-

---

(1) Reskrypt Kom. rwéj sprawiedl. d. 27 października 1812 r.—dnia 18 września 1824 n. 1270. (2) Rozporządzenia z dnia 8 października 1821 roku n. 9737. (3) K. Hube. str. 150. (4) Reskr. K. R. S. dnia 14. lutego 1821 n. 1181. (5) Autor artykułu w Gazecie polskiéj z dnia 2 stycznia 1874 r. wyraził zdanie przeciwne. (6) W palatynacie ograniczono je także ze stu franków do dziesięciu florenów. Bolza str. 286 n. 589.

gółów, *e)* skoro nie dołączył umocowania, na podstawie którego strona działała; *f)* gdy nie uczynił wzmianki o przeczytaniu aktu; *g)* jeżeli pisał sumy i daty liczbami zamiast literami; *h)* gdy zawiadomił o osnowie czynności osobę, która w niéj udziału nie miała; *i)* kiedy umowy przedślubnéj pomiędzy handlującymi trybunałowi handlowemu nie komunikował.

Do drugiéi kategoryi następujące należą wypadki: jeżeli w akcie znajdują się: *a)* nadpiski nad wyrazami; *b)* między wiersze; *c)* dodatki niepoświadczone i zmiany wyrazów; *d)* niepoświadczone odsyłacze i przekreślenia (1). (art. 13. 16. 17. 23. 52. 53 org. not. 68 kod. hand.). Kary te wyrzekane być muszą w komplecie z prawem odwołania się i ulegają przedawnieniu trzydziestoletniemu. We Francyi ustawą z dnia 16 czerwca 1824 r. złagodzenie tychże kar na celu mającą, przedawnienie respective przekroczeń zagrożonych temiż karami do dwóch lat ograniczono.

Kary rzeczone mają na celu zapewnienie porządku w aktach notaryalnych, dla tego uważane raczéj za prewencyjne w niektórych prawodawstwach, do dyscyplinarnych zaliczone nie zostały. Za przykładem Francyi w tym względzie poszły ustawy: włoskie i holenderska. Inne prawodawstwa przedewszystkiém niemieckie pieniężne kary uznają za dyscyplinarne.

§. 29. O odpowiedzialności kryminalnéj. Regent nie może odpowiadać za przekroczenia służbowe przed sądem karnym bez decyzyi kwalifikacyjnéj, wydanéj przez właściwą zwierzchność. Decyzya taka może nastąpić w rozporządzeniu, w którém regent został uwolnionym od obowiązków. Odpowiedzialność kryminalna jest bądź dalszym ciągiem procesu dyscyplinarnego, bądź samoistném działaniem zwróconém przez państwo przeciwko winnemu. Na podstawie decyzyi tylko właściwy sąd może rozpoznawać przestępstwa regentów (2). Złożenie z urzędu może nastąpić dyscyplinarnie, dla tego nie stanowi zasady do procesu kryminalnego. Jednakże regent, któryby za występek był odesłanym do sądu kryminalnego, pomimo nawet uwolnienia od kary i zarzutów, już więcéj do urzędu przypuszczonym być nie powinien, ponieważ wiara publiczna w jego uczciwość została zachwianą (3). Ta zasada wyrobiła się dziejowo, gdyż statuta włoskich notaryuszów przekonywają, że przestępcy kryminalni na zawsze byli wyłączeni od notaryatu (4).

Przestępstwa regentów mogą być ogólne, albo czysto służbowe, te ostatnie w skutkach swoich mają bezpośredni stosunek z urzędowaniem, dla tego potrzeba decyzyi kwalifikacyjnéj tylko się do nich stosuje (5). Proces taki może nastąpić z urzędu, lub na zaskarżenie osoby prywatnéj, po rozpoczęciu którego już odwołanie miejsca nie znajduje. Zasada przedawnienia stosuje się do akcyi karnéj wedle ogólnych przepisów (6). Prokurator wykonywając nadzór nad sprawą nie ma w stosunku do niéj tak samoistnego stanowiska, aby mógł na wyroku poprzestawać bez odniesienia się do przełożonéj władzy administracyjnéj, którą jest u nas komissya rządowa sprawiedliwości (7).

Dwa największe przestępstwa mogące mieć związek z urzędowaniem regenta są: fałsz i przeniewierzenie się. Do istoty fałszu potrzebnym jest

---

(1) Józefowicz str. 151. Hejlman Rys. str. 86. (2) Oesterl. II. §. 25. (3) Hejlman Rys. str. 52. (4) Muczkowski Czasopismo III. 210. (5) Oesterl. II. §. 27. Merkel str. 72. (6) Eloi n. 993. (7) Reskr. $^{8}/_{20}$ kwietnia 1841 roku n. 4247.

rozmysł i ewentualna szkoda odnośnie dla stron, lub osób trzecich (1). Regent, który zmienia swój podpis, przekracza obowiązki, lecz fałszu się nie dopuszcza (2).

Fałsz do istoty swojéj nie potrzebuje bliższego celu bądź w osobistym zysku, bądź w innych względach, do poczytalności bowiem sam fakt wystarcza (3). Fałsz powinien dotykać osnowy aktu, gdyż inaczéj nikomu by nie szkodził; czyli zbywałoby mu na niezbędnych cechach przestępstwa. Oprócz surowych środków zagrożonych za fałsz przez prawodawstwo kryminalne, przedsięwzięto inne sposoby zabezpieczenia dokumentów, tu należą ostrożności archiwialne i pewne formalności, np. pieczęcie, podpisy, wreszcie dawniéj właściwy papiér wyłącznie notaryuszom wydawany, oraz atrament czerwony jaki w Rzymie był w użyciu (4).

Fałsz może być potrójny; *a)* polegający na zmianie, przeinaczeniu osnowy, np. przez zastąpienie w testamencie jednych nazwisk drugiémi, co się właściwie *sfałszowaniem* nazywa; *b)* przez pominięcie niektórych okoliczności; *c)* przez dodanie takowych, co się nazywa *podrobieniem* (5). Jeżeli fałsz się odnosi do tych formalności, które są warunkiem istnienia aktu, stanowi przestępstwo kryminalne, ponieważ zmierza do pokrycia czynności, którą ustawa unieważnia np. gdyby świadkowie podpisali testament po śmierci spadkodawcy, fałsz w tym razie ma miejsce, co jednakże nie stosuje się do czynności, przy jakich obecność świadków nie koniecznie jest wymaganą (6). Fałsz respective niezbędnych formalności aktu również przestaje miéć znaczenie, o ile by ten ważność swoję zachował, jako dokument prywatny (7). Wzmianka że świadkowie akt podpisali w pracowni, chociażby to gdzieindziéj nastąpiło, nie może stanowić fałszu, byleby ten wypadek nie odnosił się do testamentu (8). Niektóre prawodawstwa uznają, że fałsz ma miejsce, kiedy notaryusz akt przyjmuje z wiadomością, że strona nie tą jest, za którą się podaje i nawzajem, że fałszu nie ma, jeżeli notaryusz w dobréj wierze pobłądził co do tożsamości strony (145. 247 code pénal). Również za fałsz jest uważane wydanie odpisu niezgodnego z oryginałem (Leg. art. 47).

Przeniewierzenie głównie polega na zdradzie zaufania; tu należy: wydanie tajemnicy ze szkodliwym rozmysłem i zużycie funduszów sobie powierzonych na własny lub cudzy pożytek. Przestępstwa te podchodzą pod kategoryą *quasi praevaricatio, crimen sindicatus vel falsi.* Wydanie dokumentu obydwom stronom w sporze zostającym da się porównać ze zwyczajném oszustwem, o ile jedna ze stron nie miała prawa korzystać z rzeczonego aktu (9).

Zasadę usunięcia notaryusza od służby za czyn karny, polegający na naruszeniu obowiązków, znajdujemy we wszystkich prawodawstwach (L. R. II. tyt. 20 §. 333. Aust. karne §. 26—Rus. 1066. 1080 Kod. K. G. i P. art. 375. 1200 Code pén. 169. et. sqq).

Najdokładniejsze atoli przepisy w téj materyi zawierają: kodeks karny bawarski (art. 38 396 ust II cnf. 140. 143 ust. not) i Zürichu (§. 209—221) które wymieniając główniejsze przestępstwa dające się imputować notaryu-

---

(1) Dict. de dr. civ. mod. III. f a u x. n. 13. (2) Eodem n. 15. (3) Eodem n. 18. (4) Merkel str. 155. Giraud I. 237. (5) Berner. Lehrbuch des deutschen Strafrechts §. 233. (6) Dict. e o d e m n. 29. (7) Eodem n. 32. (8) Eodem n. 52. (9) Quistorp. II. §. 430.

szom jako takim, specyalne za nie kary przepisują. (cnf. Indian Registration. Act. 1866. XX. art. 91).

§. 30. O honorarych. Równoważnikiem obowiązków są pewne przywileje regentów, z których jedne czerpią źródło w prawie państwowém (atrybucye), drugie w prywatném (wynagrodzenie). Honorarya zaliczają się do téj ostatniéj kategoryi, ponieważ osobiście regentowi przysługują za podjętą pracę, czyli mają swoję podstawę w zobowiązaniu, ze stroną zawartém, na któréj żądanie regent czynności dopełnił (1). Państwo nie ma prawa się domagać od regenta bezpłatnéj pracy. Regentura nigdy nie była urzędem honorowym; tytuł ten dziś udzielany niektórym notaryuszom we Francyi za pewne zasługi długoletniéj służby, wcale ich nie pozbawia wynagrodzenia. Honorowość posad wynikających z wyboru, nie może się odnosić do tych uciążliwych zajęć, które wyczerpują cały czas i wymagają szczególnéj znajomości przedmiotu. Śmiesznością byłoby żądać np. od urzędników pocztowych, lub akcyznych, aby się bezpłatnie zapracowywali, z tą jedynie moralną pociechą, że są pożyteczni; śmiesznością niebezpieczną dla dobra ogółu (2).

Pytanie zachodzi, czy regent powinien być płatny przez państwo, czy przez osoby prywatne, od których czynności przyjmuje. Były zdania, że regent na dyskrecyi klijenta pozostawiony, staje się od niego zależnym, ze szkodą dla niezawisłości swojego urzędu. Głosy te jednakże upadły w obec nabytego doświadczenia, bo lekarze, obrońcy, nauczyciele, oraz tylu innych, w takich samych warunkach postawionych, nie cierpią z tego względu na czci, ani na pożyteczności pracy. Regent z pensyą rządową pewno z mniejszą gorliwością oddawałby się pracy, bo zawsze jedno i to samo wynagrodzenie by otrzymywał a podział czynności byłby nader utrudnionym (3). Dla tego prawodawstwa wprowadziły zasadę, że regenci płatni są przez strony.

Za wyjątek poczytać należy rękojmią, którą ustawa bawarska daje notaryuszom, zapewniając im w niektórych miejscowościach dochód ośmiuset złotych południowéj wartości, z obowiązkiem w razie niedoboru pokrycia takowego z kasy państwa (art. 104 ust. I). Podług ustawy hypotecznéj krakowskiéj regenci byli płatni ze skarbu, lecz tych nie należy mieszać z pisarzami aktowymi, do nich bowiem należał jedynie dozór nad aktami (art. 103). Ustawa wirtembergska zapewnia notaryuszom wynagrodzenie, o ile ci podejmują czynności dla sądu, jako jego pełnomocnicy (art. 56). Wreszcie ustawa Zürichu najobszerniejszy przedstawia wyjątek odnośnie do powyższéj zasady, przyznając notaryuszom stałą płacę ze skarbu, prócz należnych im honoraryów od stron prywatnych. Pensye notaryuszów są czworakie, stosownie do których podzieleni zostali na klasy a mianowicie cztery tysiące, trzy tysiące pięćset, trzy tysiące, dwa tysiące pięćset franków (§. 23).

Obowiązek tedy płacenia honoraryów spada na stronę, lub na kilka stron, stosownie do tego wiele ich udział w danym stosunku przyjmowało, o ile wszystkie w czynności miały interes i o ile się inaczéj pomiędzy sobą nie umówiły (4).

---

(1) Oesterl. II. §. 24. 34. (2) Blunt. All. Staatsrecht II. 130. Dal. Code des not. n. 1202. (3) Gutachten der Justizkom. n. 38. Rösl. § 133. (4) Oesterl. II §. 44. Augan I. 203.

Wyjątek stanowią biedni, co do których zwyczaj ustalił, że akta zeznają bezpłatnie, dla tego dawna rota przysięgi brzmiała: *causamque hospitalium et miserabilium personarum pro viribus promovebunt* (1). Zwyczaj ten przeszedł w zasadę niektórych dzisiajszych prawodawstw (A. G. O. III. 7. §. 25—Baden. Rozp. Minist. Finan. 19 września 1842 §. 1—Rozp. o taksie minist. sprawiedl. 21 wrześ. 1864 §. 1).

Prawo rzymskie uznawało zasadę honoraryów zwanych *sportulae*, których wysokość ustalała się wedle stanu stron, oraz miejscowych zwyczajów (2). *Sportulae enim propriae sunt executorum seu apparitorum, non judicum* (był to rodzaj na piwo). Gdy tabelion wynajmował pracownią, to miał prawo do części zysków osiąganych przez tego, który ją prowadził (3).

We Francyi notaryusze pierwotnie żadnéj zapłaty nie pobierali, czego dowodem służy rota ówczesnéj przysięgi: *tales studebo assumere circa me omnes, ut non ego solum purus sim, sed etiam qui circa me sunt.* Później wyszła ustawa, w któréj pod karą śmierci wzbronioném było notaryuszom, pod jakim bądź pozorem przyjmować upominki od osób prywatnych; przepis ten wprowadzono do niektórych dzisiajszych prawodawstw pod skutkami kary pieniężnéj (4) (art. 56 ust. II. Wirt,). Notaryusze za swoje prace byli wynagradzani przez tak zwane *stipendia* czyli *annones publicas* jak żołnierze (5). Loysel atoli podaje, że ten zwyczaj niedługo ustał, pisarze bowiem aktów nie będąc urzędnikami króla, któryby im płacił pensyą, lub dawał na życie, ale ustanawiani przez sędziów, musieli się odwoływać do uprzejmości klijentów (6). Późniejsze postanowienia stwierdziły zasadę honoraryów (Ordon. 1304. art. 7—dnia 1 kwietnia 1315 art. 18—1433—1580); w 1696 r. wydaną została kompletna taxa dla notaryuszów (7), któréj potrzebę oddawna odczuwano, skoro już w XIV wieku, pomimo że korporacya notaryuszów odznaczała się we Francyi wielką pobożnością, byli jednak pomiędzy nimi niektórzy do tego stopnia chciwi, że oddzielnie kazali sobie płacić za papier, lak, atrament i t. p. co ściągało przeciwko nim jawne zarzuty (8).

Zasady prawa rzymskiego pod względem honoraryów przeszły do innych średniowiecznych prawodawstw (Leges Longobard. Lothar. I. r. 843. cap. 12) (9). W statutach téj epoki znajdujemy formalne taksy dla notaryuszów za rozmaite czynności, w których wynagrodzenie normowało się podług wartości przychodzącego na stół stosunku, a przekraczający tę stopę odpowiedzialności podlegali, to jest wziętą przewyżkę i podwójną karę zapłacić obowiązani byli (10). Władza miejska oznaczała wysokość honoraryów a spory bywały rozstrzygane w kolegjach. Podług statutów miasta Parmy notaryusze mieli obowiązek zapisywać w repertoryach kwotę pobranéj opłaty, jaka respective odpisów ustanawiała się ilością wierszy na stronnicy (11). Izby czuwały nad zachowywaniem tych przepisów. Opłaty za regestratury ustanawiały się podług taksy przyjętéj przez *suprastans w officium magistri* (12)

---

(1) Oesterl. I. §. 32. n. 27. §. 54. n. 7. (2) fr. 1. §. 6. Dig. de extraord. cognit. L. 30—Nov. 44. cap. I—§. 2 3—arg. l. 13. §. 9 Cod. de judic. III. 1 -Nov. 8. cap. 8—Oesterl. I. §. 3. n. 15. (3) Oesterl. I. §. 5. n. 23. (4) Dal. Rep. XXXII notaire n. 441. Jednakże ustawa badeńska dozwala przyjmować podarunki za pozwoleniem ministeryum §. 64. G. O. f N. (5) Dal. Code des not. n. 1200. (6) Des offices I. cap. 8. n. 26. (7) Patu. str. 76. (8) Clerc. Théorie du not. Introd XIX. (9) Oesterl. I. §. 32. n. 18. II. §. 44 n. 5. (10) eodem. I. §. 52. n. 20. (11) Eodem. n. 26. (12) Oester. I. §. 36 n. 10. Stat. Veronae. lib. I. cap. 146. Sclopis II. 408.

W Niemczech notaryusze zawsze byli płatni przez klijentów, atoli nie było tam taryfy, stanowiącéj stopę wynagrodzenia, jak to miało miejsce we Włoszech, dla tego wnosić należy, iż strony umawiały się z notaryuszem o honoraryum (1). Organizacya 1512 r. stwierdziła zasadę honorarya (Cz. I. §. 15), którą uznały późniejsze prawodawstwa (Instr. 11 lipca 1771 §. 16) do tego stopnia, że dziś niektóre nakazują, aby władze państwowe płaciły notaryuszom za ich usługi sobie świadczone (2).

W Anglii wedle dokumentów z XV wieku honorarya notaryuszów były bardzo nizkie, to też zawód lekarzy i felczerów uważany tam był w owéj epoce jako zyskowniejszy (3). Dopiero w 1797 roku taryfa w odpowiedni sposób uregulowaną została (4), co było tém pożądańszém dla notaryuszów, że ustawy królowéj Anny (1704), do reszty pozbawiły ich dochodów (5).

Wedle Maciejowskiego w postanowieniu opłat sądowych i oznaczeniu stopy takowych uprzedziły całą słowiańszczyznę Czechy i Psków, gdzie prócz zwykłego wynagrodzenia za czynność, polecano udzielać pisarzowi datek na łaźnią i do syta jedzenia (6). W dawnéj Polsce źródła do historyi honorarya znajdujemy tu i owdzie rozproszone (7). W ordynacyi Bodzanty 1359 r. są rozporządzenia wzbraniające notaryuszom dyecezyi krakowskiéj pobierać wyższą opłatę od sześciu groszy za jednę czynność (8). W każdym razie z czasem wynagrodzenie takie od każdéj innéj zapłaty wyróżniać poczęto (salarium) (9). Musiały nawet powoli wkraść się nadużycia w poborze opłat sądowych, skoro urzędnicy kategorycznie opiérali się wprowadzeniu procedury, jaka regulując należne opłaty, byłaby powstrzymała nieprawe zyski (10). W statucie Władysława Jagiełły czytamy, że: *notarii terrestres in omnibus terris regni, pro notis aequaliter accipiant, sua jura secundum quod notarii cracovien, et sandomirien, terrarum recipiunt, videlicet pro una inscriptione usque ad finem causae unum grossum, aut in principio medium, et in fine medium grossum* (11). Regenci widać dla powiększenia honorarya umyślnie szeroko pisali, dla tego pisarzy ziemi krakowskiéj i sandomiérskiéj pod względem bezinteresowności na wzór im podano (12), przytém pod karą nakazane mieli bezpłatne wydawanie wypisów sierotom i nie wymaganie datków od stron za czytanie aktów (13).

Ustawa Władysława Jagiełły 1510 r. była potwierdzoną (14). Gdy jednak pomimo to częste spory o honorarya wydarzały się, rozporządzenia tam zawarte ponowionémi zostały w 1521 i 1523 roku (15). W 1607 roku zalecono, aby pisarze ziemscy i grodzcy nie brali nic więcéj od zapisów i ekstraktów, nad to co mają dozwolone, chyba żeby się inaczéj ugodzono (16). W ostatnich czasach jeszcze raz zastrzeżono, aby szerokie pisanie miejsca nie miało, wreszcie w 1775 r. wyznaczoną została pensya dla metrykantów sześć tysięcy złp. zaś regentom 1768 r. tysiąc pięćset złp. rocznie ze skarbu koron-

---

(1) Oesterl. I. §. 54. (2) eodem. II. §. 44 n. 7. (3) Brooke str. 6 odsyłacz. (4) Eodem str. 76 n. 2. str. 442. (5) Eodem str. 400. n o t a. (6) H. P. S. Ed. II. tom V. §. 347 et sqq. (7) Processus judiciarius str. 195. (8) Jus. pol. str. 169. (9) Bandt. P. pryw. str. 414. (10) H. P. S. Ed. I. tom III §. 342. (11) Vol. I. fol. 78 d e n o t a r i i s Ibid. fol. 251. n o t a e. (12) H. P. S. Ed. I. tom IV. §. 105. (13) Eodem §. 115. (14) Vol. I. fol. 370. r e s t r i n g i t u r. (15) eodem. fol. 410 et quia. fol. 378. t a x a l i t t e r a r u m j u d i c i i t e r r e s t r i s. fol. 394. d e s a l a r i o. (16) Vol. II fol. 1623 o s o l a r y a c h.

nego, co później z różnych względów zmianie przy podwyższeniu kaucyi uległo (1). Regent zręczny w wyzyskiwaniu stron bywał skarbem dla pisarzy ziemskich i grodzkich, gdyż wysokość honorarya, jakie wpływały do ich kasy, zależała od popularności regenta, którego szlachta chętnie zarzucała datkami, gdy się o nie umiał przymówić. (2)

Stanęły tedy przepisy o taksie, w których bliżéj oznaczono nie tylko wynagrodzenie od każdéj czynności, lecz i wiele wierszy miało się mieścić na każdéj stronnicy ekstraktu (3). Pensyonowanie regentów ze skarbu wypływało z ich dwulicowego charakteru, przyjmowali bowiem akta, będąc zarazem członkami sądu, za to jednakże byli obowiązani sporządzać bezpłatnie tranzakcye, oraz wydawać z nich ekstrakta (4). Na Litwie ustawa sejmu grodzieńskiego dochody regentów oznaczała, stanowiąc że należy im płacić od arkusza pół tynfa (5).

W takich warunkach zastała nas kodyfikacya Napoleona. Ustawa ta nie sankcyonuje wyraźnie honorarya notaryalnych, albowiem art. 2273 K. N. jedynie mówi o kosztach należnych obrońcom, z ducha jednak ogólnych przepisów, oraz postanowienia cesarza na polu Preussisch-Eulau z dni 16 lutego 1807 r. prawo to wypływa (6).

Ustawa notaryalna orzeka: wynagrodzenie i dyety regentów będą oznaczone zgodnie między nimi i stronami, w razie przeciwnym przez trybunał cywilny miejsca urzędowania regenta, po zasięgnięciu zdania izby i na proste podanie bez kosztów (art. 51). Honorarya odnoszą się: *a)* do czynności objętych w art. 827. 837 K. N. 849. 852. 941 et sqq. 976—978 K. P. S. *b)* do protokułów sporządzanych w innych wypadkach, w jakich regent ma obowiązek usprawiedliwić czas pracy zużytéj. Należności przyznane regentom za sporządzane przez nich akta, lub odbyte czynności dadzą się podzielić na siedm kategoryi: *a)* honorarya to jest wynagrodzenie za redakcyą aktów; *b)* koszta za czynności proceduralne, np. spisanie inwentarza; *c)* wynagrodzenie za odbycie sprzedaży *d)* dyety za podróż; *e)* zapłata za wypisy; *f)* za czynności hypoteczne; *g)* za czynności wynikające z ustawy o towarzystwie kredytowém (7)

Art. 51 wykazuje, że dążnością prawodawcy było usunięcie akcyi na téj drodze, dla tego postanowił, aby strona z regentem ustanowiły wysokość wynagrodzenia, w przypadku zaś wynikłego sporu, aby sąd rozstrzygał takowy dla tego, notaryusz któryby zatrzymał przy sobie fundusze klijenta, pod pozorem przypadających mu honorarów, jest zobowiązanym do zapłacenia od nich procentów (cnf. art. 7 taryfy 14 marca 1809—art. 8 rozporządzenia 1855) (8). Regent któryby pobrał honorarya po nad taksę, do ich zwrotu jest obowiązanym (9).

---

(1) Vol. VII. fol. 405. 720. 645 pensya. Vol. VIII fol. 153. produkcya. 881 pisarz dekretowy. Bandt. Hist. pr. str. 621. (2) Dziwna rzecz iż autorowie starożytności polskich (Poznań 1857 w dwóch tomach w porządku alfabetycznym) pod wyrazem regent nic więcéj nad ten rys charakteru dawnego notaryatu nie wyrzekli, jakby jedynie honorarya w dziejach polskiéj regentury zasługiwały na wspomnienie. (3) Vol. VII fol. 710—Ostrow. II. 215. Inwent. II. 148. (4) Vol. VII. fol 513 władza. (5) Vol. VI. fol. 477 dochody. 478. (6) Deschesnes n. 120. (7) tu jeszcze wypada zaliczyć honorarya za querendy. Eloi n. 466. (8) Dal. XXXIX respons. n. 312. (9) Eloi. n. 108.

Przyjmowanie naddatków nie jest wzbronioném, wszakże i te ulegają zwrotowi, o ile strony tego żądają (1). Taryfa dopełnia ustawę notaryalną wskazując jakie wynagrodzenie przypada regentowi za daną czynność. Taksa w uzupełnieniu organizacyi notaryalnéj wyszła we Francyi dnia 16 Lutego 1808 r., w Xięstwie warszawskiém takaż taksa ogłoszoną została 14 marca 1809 r., następnie rozporządzeniami Rady Administr. z dnia 7 czerwca 1827 r., i Komisyi Rządowéj Sprawiedliwości z dnia $^{17}/_{29}$ stycznia 1855 r. (za liczbą 1854) spory i wątpliwości mogące wyniknąć w tym przedmiocie rozwiązane zostały. (2).

§. 31. Taryfa francuska i w królestwie polskiem. Zasadą wysokości wynagrodzenia była obszerność zajęcia i miejsce urzędowania, odnośnie do czego podzielono we Francyi notaryuszów na cztery klasy: *a)* urzędujący w Paryżu, Lugdunie, Rouen i Bordeaux; *b)* w miastach gdzie *cours impériales* mają swoje siedlisko; *c)* w miastach gdzie znajduje się trybunał piérwszéj instancyi; *d)* notaryusze kantonalni (3). U nas wedle tego samego systematu regenci podzieleni zostali na trzy klasy a mianowicie: *a)* na urzędujących w Warszawie, *b)* w miastach gubernialnych; *c)* okręgowych.

Ponieważ art. 51 usuwa wpływ sądu w razie nieistnienia sporów, przeto i taksę należy uważać za zbyteczną, o ile strony umówiły się inaczéj pod względem wynagrodzenia, o ile wszakże umowy nie ma, taksa obiedwie strony obowiązuje zarówno.

a) Taryfa francuska nie normuje właściwego honoraryum. Art. 17 określa, że czynności nie podchodzące pod tę ustawę, ulegają rozpoznaniu prezesa trybunału piérwszéj instancyi w razie sporu, który takowy rozstrzyga w miarę natury i trudności aktu, oraz na podstawie wskazówek udzielonych przez notaryusza i stronę. Przepis tedy niniejszy zmienił art. 51, podciągając pod taksę wszelkie czyności, te bowiem nawet, o jakich taryfa nie wspomina, poddał ocenieniu sądów (4). Oznaczenie z góry ceny aktów notaryalnych zdawało się prawodawcy niemożliwém, czynności te bowiem nie przedstawiają wspólnéj normy, wedle jakiéjby się dały ugrupować i tak: wysokość sumy przedmiot zobowiązania stanowiącéj, żadnéj wskazówki nie stanowi, bo czasami wysoka pożyczka jest łatwiejszą do zredagowania od daleko mniejszéj; podobnież rodzaj aktu nic nie stanowi, bo dwa jednéj kategoryi dokumenta, mogą nie równe trudności przedstawiać w redakcyi (5). Oszacowanie tedy aktu należy do prezesa trybunału, w którego jurysdykcyi notaryusz urzęduje, co właśnie zmienia tekst art. 51, który otaksowanie aktu powierza sądowi. Decyzya wszakże prezesa nie stanowi wyroku, strony niepoprzestając na niéj mogą się odwołać do trybunału (6). Ustawa 1807 r. w art. 17 w milczący sposób zwalnia prezesa od zasięgania rady w izbie, co w art. 51 zastrzeżono (7). Udział w czynności dwóch notaryuszów, nie może zwiększać wysokości wynagrodzenia, w tym bowiem razie każdy musi na tém poprzestać, co mu z podziału wypadnie (8). Podział musi być propor-

---

(1) Eloi n. 116. Merkel str. 199 n. 81. Szczególniéj gdy podstęp ze strony regenta wykazanym będzie. art. 6. taksy 14 marca 1809—art. 8 rozp. 1855. Prócz tego regenci za wykroczenia przeciwko taksie podlegają karze. 182 austr. -109 baw.—174 code pénal—387 ust. III K. K. G. i P—763—764. proc. cyw. genewska i taryfa art. 126. (2) Dz. Pr. X. W. I. 213—Kr. pols. XI. 514. (3) Dal. Code des not. n. 1205. (4) Vavas n. 70. 71. Dal. Code des not. n. 1221. (5) Dal. Code des not. n. 1222. (6) eod. n. 1225. (7) Eodem. 1226. Augan I. 198—Vavas 72—contra Roll. honoraires n. 267. (8) Roll. eodem n. 202.

cyonalny do istotnego udziału drugiego notaryusza przy akcie; przyjęto jednak w praktyce francuskiéj, że zastępujący przeszkodzonego kolegę, ma zawsze prawo do połowy honoraryum (1). Opinii téj wszakże inni autorowie nie podzielają, utrzymując, że notaryusz zastępujący nie działa na żądanie stron a jedynie wygadzając koledze, w celu zachowania mu praktyki, skutkiem czego całe honoraryum odstąpić mu powinien (2).

Wedle naszéj taryfy, prawodawca uznając zasadę wynagrodzenia regenta za każdą czynność, określa, że ten ma prawo żądać za spisanie aktu: w Warszawie rsr. jeden kop. 35; w miastach gubernialnych kop. 90 a w okręgowych kop. 60 (art. 1 taksy 14 marca 1809, art. 1 rozp. K. R. S. 1855). Regenci okręgowi bez względu na miasto w jakiém urzędują, nie mogą wymagać od stron wyższéj opłaty (art. 6 rozp. 1855).

b) Akta podchodzące pod dyety są te, w których godzina zaczęcia i zakończenia zwykła się oznaczać, tu należą: *a)* protokuł przyjęty względem wydania wypisu na skutek wyroku, stosownie do art. 847 K. P. G. oraz inne prokotuły w art. 977. 978 wyszczególnione; *b)* spisanie inwentarza w ślad art. 941 t. p. *c)* sporządzenie relacyi do prezesa w razie prośby, lub sporu o zarząd wspólnego majątku, w ślad art. 944 t. p. *d)* za osobiste przybycie do sądu celem sprawdzenia aktu stosownie do art. 852 K. P. S. (art. 2 ustawy 14 marca 1809 roku). Wedle francuskiéj taryfy obliczono, że zajęcie podobne trwać musi trzy godzin i że notaryusz trzy takie czynności w ciągu dnia załatwić może; podług tejże taryfy za każdy taki protokuł w Paryżu i trzech miastach (ut supra), notaryusz ma sobie przyznane 9 franków w miastach gdzie trybunały się znajdują 6 franków a w innych 4 franki (w miastach gdzie *Cours impériales* mają siedlisko, notaryusz pobiéra ośm franków 10 centimów) (3). Za te same czynności wedle naszéj taksy regent pobiéra w Warszawie złp. 9, w miastach trybunalskich złp. 6, w okręgowych złp. 4 (art. 1. taksy 14 marca 1809).

c) Wedle francuskiéj taryfy co do sprzedaży nieruchomości notaryusze mają prawo do odsetnych za rzeczy, nie przechodzące w szacunku dziesięciu tysięcy franków do 1%, nieprzechodzące 50 tysięcy fr. do $^1/_2$ %, nieprzechodzące stu tysięcy fr. do $^1/_4$ od sta, po za tém do $^1/_8$ (art. 11. 14—ordon 10 paźd. 1841). Augan jest zdania, że szczególniéj przy sprzedażach nieruchomości, regenci powinni się wystrzegać zawiérania za nadto w stosunku do taksy wygórowanych układów, gdyż toby mogło szkodzić wierzycielom hypotecznym (4). Ustawa o któréj mowa została wydaną po dziele Augana, dla tego weszła w pobudki przez niego podane, wzbraniając notaryuszom wszelkich na téj drodze układów (art. 18). U nas te same obowiązują przepisy, które się odnoszą do czynności pod poprzednią rubryką, regenci wszakże przy spisywaniu protokułów jawnego przetargu, wówczas tylko mają prawo likwidować wynagrodzenie za dzień cały, kiedy przynajmniéj ośm godzin czasu dziennie pracy poświęcili (art. 7 rozp. 1855 r.).

d) W razie gdy notaryusz zmuszonym jest odbyć podróż, jako dyety otrzymuje za każdy mirjametr $^1/_3$ należnego mu od aktu wynagrodzenia i tyleż za powrót. Dzień cały strawiony liczy mu się za pięć mirjametrów tam i z powrotem, czyli za poczwórne dyety (art. 170 taryfy 16 lutego 1807 (5).

---

(1) Dal. Code des not. n. 1229. (2) Roll. e o d e m n. 196. (3) Dal. Code des not. n. 1206. (4) Op. cit. I. 199. (5) Clerc Tr. gén. du not. I. 609.

Co do obliczania ułomków mirjametrów taryfa francuska nie podaje żadnych wskazówek; Dalloz przez analogją z przepisami dotyczącémi podróży urzędników kryminalnych radzi zapełnić brak w tym względzie (1). W razie zapisania się na fałsz notaryusz zmuszony do przedsiewzięcia podróży celem przedstawienia dokumentu, ma także prawo do dyet, których wszakże taryfa bliżéj nie oznacza, dla tego Dalloz radzi stosować powyższe przepisy przez analogją, czyli przyznaje notaryuszowi za każdy miriametr $^1/_5$ dyet (2).

Wedle przepisów u nas obowiązujących, jeżeli regent musi jechać daléj aniżeli milę, celem sporządzenia czynności a nie będzie miał sobie dostarczonych powozu i koni, połowa ustanowionéj należytości za przyjęcie aktu, rachuje się na koszta podróży od każdéj mili tam i z powrotem. Oprócz tego za każdy dzień w drodze, lub na przyjęcie aktu strawiony, podwójna przypada należytość (art. 3 taksy 14 marca 1809 r.). Taka sama płaca należy się regentowi za wszelką czynność dłuższą, którąby zatrudniony był przez dni kilka, chociażby takową sporządzał bez wydalania się z miejsca urzędowania (art. 4).

Komissya Rządowa Sprawiedliwości zapobiegając nadużyciom w podawaniu kosztów poleciła, iżby każda likwidacya układaną była z całą ścisłością, przedewszystkiém przy względzie na to, ile zjazd urzędnika był koniecznym i czy nastąpił rzeczywiście z miejsca posiedzeń sądu jedynie dla téj czynności, lub i dla innych wspólnie. Troskliwość tę należy zachowywać szczególniéj w spadkach nie przechodzących rsr. sześciuset, w których regenci nie powinni z gotowych funduszów strącać sobie należności, lecz oczekiwać na ukończenie regulacyi spadku i ustanowienie likwidacyi przez właściwego prezesa (3). Nadto komissya pomieniona wskazała, że przy likwidowaniu dyet praca dzienna ma wynosić godzin ośm, nad czém nadzór powierzony został trybunałom rozpoznającym likwidacye (4).

Przepisy powyższe w postanowieniu 1859 r. ponowionemi zostały (art. 2. 3. t. p.).

e) Zasadą wynagrodzenia za wypisy jest ich obszerność i tak: notaryusze piérwszéj klasy od arkusza (rôle) biorą trzy franki, drugiéj dwa franki 70 centimów a trzeciéj półtora franka (art. 174 taryfy 16 lutego 1807). Na stronnicy powinno się mieścić dwadzieścia pięć wierszy a w wiérszu pietnaście sylab.

Za wypisy wydawane w interesie publicznym, notaryusze płatni są w Paryżu po franku i 50 centimów, na prowincyi po 75 centimów od arkusza (5). W razie gdy wypisy napróżno były sporządzane, honoraryum nie może być wymaganém, np. kiedy notaryusz celem otrzymania wynagrodzenia, na dowód sporządzonych czynności, przedstawił sądowi wypisy, które stronom są niepotrzebne (6). Jeżeli dwóch notaryuszów do aktu wpływało, wynagrodzenie za wypis rozdziela się na dwie równe części; następne wszakże wypisy wyłączną są korzyścią zachowawcy minuty (7). Jeżeli notaryusz ma na

---

(1) Code des not. n. 1215. *bis.* art. 23. 66. rozp. 18 czerw. 1811, art. 15. 92. taryfy. Clerc. I. 513. (2) Rep. XXXII notaire n. 465. (3) Rozp. (24 sierp.) 5 września 1846 n. 6758. (4) Rozp. (25 kwietnia) 7 maja 1851 n. 4359. (5) Decyzya ministra finansów 9 stycznia 1808 roku. (6) Dal. Code des not. n. 1212. (7) eodem n. 1213.

składzie minuty przyjęte przez notaryusza innéj klasy, to mu się należy jego stanowisku odpowiednie wynagrodzenie, o ile jest stanowczym zachowawcą minuty, w razie zaś gdy jedynie czasowo takowe u niego złożone zostały, to i wynagrodzenie reguluje się wedle klasy notaryusza, który akt przyjmował (1).

Art. 5 ustawy 14 marca 1809 r. powtórzony w art. 4 i 5 rozporządzenia 1859 stanowi zasadę: że wyciągi wszelkich aktów przyjętych, lub spisanych przez regenta, powinny obejmować najmniéj dwadzieścia ośm wiérszy, po piętnaście sylab na każdéj stronnicy; od arkusza tak pisanego należy się w Warszawie kop. 75, w miastach gdzie są trybunały kop. 60, w okręgowych kop. 30. Prócz tych należności regent żadnéj innéj pod jakimkolwiek pozorem zapłaty, wymagać nie ma prawa.

f) Taksa za wnioski objętą będzie w § 75 rozdziału trzeciego.

g) Za przyjęcie aktu przystąpienia do towarzystwa kredytowego po dniu 1 stycznia 1827 r. tudzież za wydanie wypisu pomienionego aktu, regent pobiéra: rubla kop. 35 w Warszawie, w miastach gdzie są trybunały kop. 90 za przyjęcie aktu, za ekstrakt w Warszawie kop. 75, w miastach trybunalskich kop. 60 od arkusza; należytość takową jako téż dla dwóch świadków aktu, jeżeli sam przystępujący ich nie przyprowadzi, dla każdego po kop. 30, ten ostatni złożyć jest obowiązany. W razie gdy strona sama nie przystępuje a jest pociąganą, dyrekcya te koszta zalicza (art. 3 ustawy 7 czerwca 1827—art. 1 rozp. 1855). Za przyjęcie czynności w terminie wypłaty listów zastawnych, regent ma prawo się domagać taksy oznaczonéj od przyjęcia aktu (art. 5 ustawy 1827, art. 3 rozp. 1855 r.). Jeżeli jest kilku wierzycieli pod różnemi pozycyami figurujących, to wierzyciel odbiérający największą sumę listów zastawnych, płaci całkowitą należność regentowi od aktu a wszyscy inni trzecią część, (art. 6. ustawy 1827, art. 4 postanow. 1855). Jeżeli dla niestawienia się interesantów, listy zastawne zostaną umieszczone w zachowaniu, regent całą czynność winien sporządzić bezpłatnie a przy zjawieniu się interesantów dla odebrania listów z depozytu, należność sobie strącić. Jeżeli do jednéj pozycyi kilku należy wierzycieli, wszyscy razem tyle płacą, jakby jeden był właścicielem całości (art. 78 ustawy 1827 art. 5. 6 rozporz. 1855 r.). Ustawa 1875 normuje wynagrodzenie za czynności w komplecie hypotecznym (art. 73).

Przepisy powyższe stanowią dzisiajszą taksę, jaką regenci w ślad art. 7 rozporządzenia 1855 r., powinni miéć przybitą na drzwiach pracowni a nadto są w obowiązku umieszczać likwidacyą należności na wydających się stronom aktach, lub wyciągach i z odebranych kwitować, które to likwidacje opłacie stemplowéj nie podlegają (pozycya 57 taryfy (20 września) 2 października 1863 roku).

§. 32. Taryfa w Niemczech. We Francyi organizacya notaryalna uprzedziła taksę, to téż prawodawca kwestyą wynagrodzenia poddał dobrowolnéj umowie pamiędzy notaryuszem i stroną, uważając powództwo w tym przedmiocie za ostateczność, któremu dopiéro przy wydaniu taksy nadał podstawy prawnego bytu. Celem prawodawcy było zachowanie godności zawodu notaryalnego. Jednakże doświadczenie kilkudziesięcioletnie wykazało, że

(1) Rozporządzenie ministra z dnia 10 paźd. 1835.

nie można liczyć ani na dyskrecyą z jednéj, ani na oględność z drugiéj strony, dla tego prawodawstwa niemieckie z ostatniéj epoki uznały za właściwe kwestyą wynagrodzenia odrazu poddać pod pewne stałe przepisy, w następstwie czego zasada powództwa dla notaryuszów została wszędzie przyznaną. Z drugiéj strony aczkolwiek ustawa przyznaje notaryuszowi możność zwracania się z roszczeniami do sądu, to jednak tylko w razie ostateczności, środek ten może być uznany za właściwy (1).

a) W Prusiech poprzednia taksa wydana 23 sierpnia 1815 r. nieodpowiadała wymaganiom, dla tego w dniu 11 maja 1851 r. niedostatki onéj usunięto, przez wydanie zupełnie nowéj, stosowniejszéj do dzisiajszych potrzeb (2). Instrukcya ministra sprawiedliwości z dnia 11 września t. r. pomienioną taksę dopełniła (3).

Spór o honorarya rozstrzyga sąd, przy którym koszta narosły, a mianowicie kiedy chodzi o dopełnione zaliczenia przez notaryusza, o godziwość ich przyczyny i t. p., lub sędzia zamieszkania notaryusza, kiedy sporném jest samo *quantum* wynagrodzenia (§. 3. 4. ustawy 11 maja 1851. G. S. str. 651). Przedawnienie honoraryów następuje po czterech latach, licząc od grudnia tego roku, w którym roszczenia powstały (§. 2 ust. II. §. 5 ustawy 31 marca 1838. G. S. str. 249) (4).

Ustawa pomieniona o taksie obowiązuje w całych Prusiech, z wyjątkiem okręgu sądu apelacyjnego w Kolonii, oraz księztw Hohenzolern. Instrukcya ministra sprawiedliwości 1 czerwca 1854 r. dopełniła przepisy poprzednie w tym względzie. Całość taryfy pruskiéj mojem zdaniem jest korzystną dla stanu materyalnego notaryuszów; akta, szczególniéj czynności po za miejscem urzędowania dopełnione dobrze są płatne (603 taryfy). Prawodawca reflektował wypadki, w których notaryusz akt musiał sporządzać w obcym języku, dozwalając mu w tych razach pobierać opłatę zwiększoną o połowę zwykłego wynagrodzenia (§. 6 ust. III). Honoraryum drugiego notaryusza wynosi najmniéj pietnaście srebrników, które stanowi ogólne minimum wynagrodzenia, zresztą od przedmiotu aktu bierze siédm i pół srebrników od stu talarów (§. 12. 16 taryfy).

Za czynności, od których się należą dyety, notaryusze są płatni w przecięciu od godziny piętnaście srebrników (§. 15). Tu po największéj części należą czynności, które nie mają bezpośredniego związku z zajęciami notaryuszów, są im atoli powierzane, bądź skutkiem wyłącznego zaufania, bądź dla innych względów (negotiorum gestio) (5).

b) Ustawa saska uznając zasadę honoraryów zaleca, aby spory *o quantum* zanoszone były przed sąd apelacyjny zamieszkania notaryusza i aby specyfikacya należnych kosztów na każdym akcie, oraz na wypisie była zamieszczaną (§. 75 et sqq.). Notaryusze przekonani o nadebranie honoraryów, obowiązani są zwrócić pobraną nieprawnie przewyżkę. Honorarya windykują się w ten sam sposób jak wszelkie inne koszta sądowe.

---

(1) Langl. I. 502. (2) Hagen §. 32. Taksa rzeczona wydaną została w Berlinie w języku polskim 1851 r. p. t. Ustawy tyczące się kosztów sądowych i należytości obrońców prawa i notaryuszów str. 39 et sqq. (3) Justiz.-Minist-Bl. 1852 str. 152. (4) Delius Anmerk. 82. (5) Delius str. 119.

c) Ustawa dla Hanoweru kieruje się mniéj więcéj temi samemi zasadami (§. 66 et. sqq.).

d) Ustawa bawarska określa, że wynagrodzenie notaryusza jest ciężarem strony, obowiązkiem jednak rządu jest zabezpieczyć mu pewien stały dochód rocznie. Nadzór nad pobiéranémi honoraryami przez notaryusza mają władze skarbowe (art. 105) (1). Notaryusz ze swojéj strony oblicza co rok wydatki, nawet koszta ogrzania pracowni, oraz jéj oświetlenia i te przedstawia dyrektorowi sądu kręgowego (Instr. §. 132). Taksa wprowadzoną została do Bawaryi rozporządzeniem 28 maja 1852 r. a w ustawie 1861 r. w niektórych punktach zmienioną została (art. 106. G. Bl. n. 23). Sąd okręgowy urzędowania notaryusza jest właściwym do rozpoznawania sporów o honorarya. Odwołanie się od postanowień tego sądu służy do dni czternastu (art. 112).

Ostatnia taksa wprowadzona przez króla Maksymiljana w styczniu 1852 r. składa się z trzydziestu pięciu artykułów i zawiera nadzwyczaj szczegółowe przepisy (2). Wynagrodzenie zostało normowane: *a)* wedle wartości przedmiotu; *b)* wedle aktów ze stałą normą, w których wysokość przedmiotu stosunku wyrażoną być nie mogła; *c)* wedle niektórych czynności; dalsze kategorye dotyczą: *d)* dyet; *e)* wypisów; *f)* kosztów podróży; *g)* honoraryów drugiego notaryusza, świadków i woźnych przy jawnym przetargu; *h)* ogólnych postanowień. Taryfa ta uległa nowéj zmianie skutkiem rozporządzenia z dnia 7 czerwca 1863 roku, w ktorém tym samym porządkiem inną skalę wynagrodzenia, ustanowiono, przez co poprzednią taksę jedynie co do wysokości opłat zmodyfikowano. (3) Prócz tego oddzielna istnieje taksa w Bawaryi nadreńskiéj, wprowadzona dnia 9 kwietnia 1822 r., złożona z czterdziestu dwóch artykułów, w sposób nader wyczerpujący sformułowana (4).

e) Taksa dla Wirtembergii zawiera się w rozporządzeniu króla Wilhelma z daty 14 czerwca 1843 r. (§. 32). Akta od których przypadają honorarya objęto w siedmiu kategoryach, oddzielnie zamieszczono dyety, taksę za wypisy i koszta za podróż (§. 34).

f) Taksa dla Badenii z dnia 21 września 1864 r. w czterdziestu dwóch paragrafach jako jedna z najpóźniejszych w tym przedmiocie ustaw, zawiera w sobie bardzo wyczerpujące przepisy.

g) Ustawa dla prowincyi nadreńskich ustala honoraryum tylko dla niektórych aktów, jakie rozdziela na pięć kategoryi. Prócz tego przedstawia oddzielne wskazówki dla obliczania dyet, i zawiera w sobie taksę dla świadków.

Doświadczenie uczy jak trudno jest z góry oceniać pracę intelektualną. Zaledwie niektóre akta można mierzyć obszernością, i od niéj wysokość honoraryów uczynić zawisłą, kiedy w innych tylko rzeczywiste trudności, nad któremi umysł regenta zapanował, mogą dawać pojęcie o jego pracy już wykonanéj, która przed tém nigdy nie może być dokładnie ocenioną (5). Dla tego wszystkie taksy jedynie zmierzają do ustalenia stosunku pomiędzy regentem a stroną w punkcie wynagrodzenia, lecz żadna z nich nie jest w sta-

---

(1) Uciążliwa ta procedura słusznéj podlegająca krytyce nie ma zastosowania w Bawaryi nadreńskiéj. Rösl. §. 136. Zajmujące uwagi nad taksą i potrzebą zreformowania onéj znajdują się w Zeitschrift f. d. Not. str. 161. (2) R. Bl. 1862. n. 7—str. 201—228. (3) Eodem 1863 n. 28 str. 801. (4) Notariatswesen II. 172. (5) Chiari § 83.

nie dać miary o wartości pracy. Ustawy: hamburgska (§. 19) i Lubeki wprowadzają taksę nie z większém powodzeniem od innych. W ten sposób należy przyznać, że prawodawca francuski genjalnie przewidział przyszłość, wstrzymując się od normowania taksy, którą dopiero jako złe konieczne ogłosił.

§. 33. Taryfa w innych państwach. *a)* Ustawa ruska zgodnie z duchem innych prawodawstw uznaje zasadę honoraryów dzieląc je na: *α)* opłaty za dopełnienie aktów i poświadczeń, wypisy i kopie; *β)* za takież wypisy wydawane z archiwum; *γ)* za ekstrakty i poświadczenia z ksiąg hypotecznych (193 ust. III) (1). W razie gdy kilka jest stron umawiających się, wszystkie równo za koszta odpowiadają, o ile inaczéj się nie umówiono (art. 194). Opłata ma miejsce bądź na podstawie dobrowolnéj ugody, bądź odpowiednio do taksy, zatwierdzonéj na przedstawienie ministra przez władzę najwyższą (208 209). Ustawa ma tę szczególność, że zaleca, aby notaryusz, którego dochody przenoszą w stolicy, lub miastach gubernialnych rsr. 2400, a w powiatowych rsr. 1200, trzecią część tychże składał na poczet kaucyi, dopóki takowa w miastach stołecznych nie dojdzie do 25 tysięcy, w gubernialnych do 15000, a w powiatowych do dziesięciu tysięcy rubli srebrem (art. 210). Wyżéj wzmiankowana zasada solidarności, najwyraźniéj w art. 211 ustawy uznaną została (2). Płacy należnéj notaryusz ma prawo natychmiast się domagać po sporządzonéj czynności, przed otrzymaniem któréj nie ma obowiązku wydawać wypisu; w tym więc punkcie ustawa ruska najzupełniéj się schodzi z innémi prawodawstwami (212).

Za akt niedokończony z przyczyn nie pochodzących od notaryusza, otrzymuje on połowę przypadającéj należności (213). Spory o wynagrodzenie rozstrzyga sąd zamieszkania notaryusza (215). Za wypisy widymowane z archiwum, starsi notaryusze pobierają wynagrodzenie, wedle taksy dla sądów pokoju (art. 217). Taryfa dla ruskich notaryuszów składa się z dziewietnastu artykułów i przyznaje onym wynagrodzenie za czynności stosownie do wysokości przedmiotu i tak: od aktu do 500 rsr. notaryusz otrzymuje dwa rsr., do tysiąca trzy rsr. po za tą sumą cztery rsr. i oprócz tego $^1/_{10}$ procentu (10 kop. od stu rubli).

W razie gdy wysokość przedmiotu nie da się ocenić, notaryusz pobiera wynagrodzenie jak za akta w cenie tysiąca rsr., co nie przesądza w razie gdy akt okaże się trudnym prawa do wyższego wynagrodzenia, które sąd właściwy ustala (art. 4 taryty). Za poświadczenia odpisów notaryusz pobiera 25 kop. od piérwszego arkusza a po 10 od następnych, licząc po 25 wiérszy na stronnicę (art. 5). Za poświadczenia podpisów po 10 kop. od jednego (art. 6). Za świadectwo o życiu pół rubla; prawodawca faworyzując urzędników, obniża honoraryum w tym razie do 20 kop. skoro strona pozostając w służbie pobiera więcéj aniżeli 300 rsr. rocznéj płacy, do 10 kop. skoro takiéj pensyi nie pobiera, osoby zaś niżéj płatne aniżeli 30 rsr. rocznie, płacą za świadectwa tego rodzaju tylko trzy kopiejki. W zastosowaniu z innemi taksami nie

---

(1) Ustawa 1875 r. dzieli opłaty na cztery kategorye; *a*) podatek stemplowy; *b*) aktowy, *c*) opłata za redakcyą i wypisy; *d*) takaż opłata respective aktów hypotecznych art. 42. Пр. о прим. нот. Уст. Zasada co do taksy orzeczona w art. 47 t. p. (2) Holewiński str. 216.

znam niższéj cyfry, przypuszczam więc, że prawodawca miał na celu systematyczne przeprowadzenie zasady wynagrodzenia, skoro świadectw osobom tak mało płatnym, *gratis* wydawać nie polecił (art. 10). Za skład przyznano wynagrodzenia notaryuszom po 25 kop. od jednego aktu a za opieczętowany pakiet 50 kop. na miesiąc (art. 13). Za kwerendy 50 kop. (art. 14). Za wypisy i duplikaty po kopiejce od wiersza (art. 15). Za czynności odbywane po za pracownią, prócz opłaty od aktu notaryusz za zejście pobiera w stolicach trzy rsr. w miastach gubernialnych dwa rsr. w powiatowych jednego rubla (art. 16). Za wszelką podróż liczy się 10 kop. na wiorstę; na kolejach żelaznych notaryusz otrzymuje miejsce w drugiéj klasie, prócz tego za strawiony czas w stolicy dolicza mu się pięć rsr., w mieście gubernialném trzy rsr. na jednę dobę; dzień zaczęty liczy się jako cały (art. 17). Koszta podróży nie wchodzą w te dochody, z których trzecia część strąca się na pokrycie kaucyi (art. 18).

b) Ustawa austryjacka uznaje że: *notaryusze za każdą czynność mają prawo do wynagrodzenia, podług obowiązującéj taryfy. Układy co do wysokości wynagrodzenia przeciwne taryfie, są nieważne; w interesach jedynie zawikłanych, wymagających przygotowania, połączonych ze stratą czasu, notaryusz może powiększyć pretensye po nad taksę, przy podaniu wyraźnych do tego przyczyn, które w razie sporu sąd rozpoznaje* (§. 171). *Jeżeli jeden akt służy dla kilku stosunków, które są w związku do siebie, to wynagrodzenie tylko się należy od jednego* (§. 172). *Gdy notaryusz na żądanie strony pracuje wśród nocy, w godzinach po siódméj wieczór i przed ósmą rano, to wynagrodzenie zwiększa się o połowę w stosunku do taksy* (§. 173). *Za rozpoczęte czynności, które nie z winy notaryusza nie zostały ukończone, przypada mu wynagrodzenie, mniejsze jednak od tego, jakieby mu się w razie dokończenia czynności należało; w razie sporu, sędzia wysokość honorarym oznacza* (§. 174). *Za honoraryum odpowiadają wszystkie strony, które przyjmowały udział w akcie a notaryusz po dopełnieniu czynności, ma prawo natychmiast się domagać wynagrodzenia, podobnież na wydatki potrzebne mocen jest żądać od strony zaliczenia* (§. 175 176); *jest obowiązany do wydania wyciągów i odpisów, dopiero po uiszczeniu zapłaty.*

Zastępca notaryusza ma prawo do wynagrodzenia za czynności, którém o tyle nie potrzebuje się dzielić, o ile zastępowany przez niego notaryusz jest zawieszonym w obowiązkach (§. 177). Notaryusz jest obowiązany poświadczyć pobrane honorarya na sporządzonym akcie, lub wydawanym odpisie a nawet na żądanie strony mocen jest jéj wydać oddzielną specyfikacyą kosztów. W razie zaszłego sporu pomiędzy notaryuszem i stroną co do wysokości wynagrodzenia, gdy pośrednictwo izby pozostanie bezskuteczném, sąd piérwszéj instancyi spór rostrzyga, bądź na klijenta, bądź notaryusza żądanie (§. 178). Tylko minister na wniosek izby jest w prawie zwiększyć lub zmniejszyć wynagrodzenie w stosunku do taksy (§. 183).

Podług taryfy obowiązującéj w Austryi wynagrodzenia notaryalne dzielą się na cztery klasy: *α)* honorarya od wysokości przedmiotu, lub stałéj zasady; *β)* dyety; *δ)* koszta podróży; *γ)* opłata za odpisy.

α) Przepisy wedle jakich obliczają się honorarya od przedmiotu, podane zostały bardzo szczegółowo podług pięciu kategoryi w piérwszych ośmiu paragrafach ustawy. Podług stałych zasad płatne są: upoważnienia, świadectwa i oświadczenia, legalizacye, oraz wszelkie tak zwane akty proste,

w których przedmiot zobowiązania za normę wziętym być nie mógł (§. 9 taryfy).

β) Dyety regulują się podług zużytego czasu na czynność, licząc po dwa za pierwszą a po jednym złotym reńskim za następne godziny. Taka zasada nie zdaje mi się odpowiednią dla notaryuszów, płaca dorożkarzy na godziny odpowiada ich zasłudze, wszakże intelektualne zajęcia w taki sposób nie dadzą się wymierzyć. Drugi notaryusz bez względu na rodzaj czynności, zawsze jest podciągniętym pod ten rodzaj dyet, które nigdy więcéj wynosić nie mogą, jak wynagrodzenie piérwszego notaryusza (§. 11). W umowach przedślubnych, rozporządzeniach darmych pomiędzy żyjącymi, oraz na przypadek śmierci i w ogóle w aktach, gdzie sumy nie są wyrażone, notaryusz pobiera podwójne dyety w stosunku do czasu (§. 12).

γ) Gdy notaryusz odbywa czynność po za pracownią, prócz zwykłego wynagrodzenia otrzymuje dodatku jeden złoty reński; w razie gdy zmuszony jest się przenieść dla sporządzenia aktu po za miejsce urzędowania, przypada mu jeszcze zapłata w miarę straconego czasu, która się reguluje podług poprzedniéj klasy, nie licząc w to kosztów podróży, o ile strona sama dwukonnéj podwody nie dostarczy. W razie gdy notaryusz jedzie koleją, lub statkiem, należy mu się opłata za piérwszą klasę (§. 14 15).

δ) Za stronnicę wypisu, na któréj nie ma więcéj jak dwadzieścia pięć wierszy przypada dziesięć centów; skoro na niéj znajdują się rachunki dwadzieścia centów. Zaczęta stronnica liczy się za całość (§. 17). Za protesty widymaty, legalizacye przekładów, odnośnie do aktów przez notaryusza sporządzonych, należy się oddzielna opłata (§. 18).

c) W Anglii honorarya notaryalne wedle taksy 1797 r. służącéj do dziś dnia za główną ich podstawę są za szczupłe stosunkowo do miejscowéj drożyzny, pracy i odpowiedzialności notaryusza, dla tego nie rzadko się zdarza, iż notaryusze nie mając egzystencyi zapewnionéj, ten zawód porzucają (1). Sześć pensów za sporządzenie protestu, zastrzeżone ustawą Wilhelma III (9. §. 10 c. 17 § II) tak jest małém wynagrodzeniem, że gdyby nie zwyczaj, który przyszedł w pomoc taryfie, dozwalając brać więcéj, żadenby notaryusz nie podjął się sporządzić aktu, za podobne wynagrodzenie (2). Taryfa obejmuje cenę przekładów, które się płacą od stronnicy zawierającéj siedmdziesiąt dwa wyrazy po szylingu, dziewięć pensów; lepiéj są płatne przekłady z duńskiego i szwedzkiego po dwa szylingi, najlepiéj z ruskiego po siedm szylingów sześć pensów. Taksą objęte zostały protesty i polisy; inne akta przeznaczone dla stałego lądu, jakich w Anglii notaryusze nie sporządzają, nie mają taryfy i płatne są wedle umowy.

d) Holandya rządzi się taryfą wydaną przy ustawie notaryalnéj w ośmnastu artykułach; wyszczególnione są w niéj ceny aktów i odpisów, z oznaczeniem jak obszernie mają być pisane. Wskazano tam również sposoby windykowania należnego honoraryum. (Staatsblad n. 12).

e) W kantonie Vaud taksa wydana dnia 5 stycznia 1837 r. dopełnioną została przez postanowienie z dnia 16 stycznia 1851 r. i obejmuje sześćdziesiąt pięć artykułów, jakie podają wskazówki nie tylko co do wysokości honoraryów i dyet, ale także i w jaki sposób notaryusz wynosi powództwo,

---

(1) Brooke str. 76. (2) eodem. str. 400. n o t a.

kiedy się takowe przedawnia i kto spory rozstrzyga, nareszcie kto honorarya płacić jest obowiązany.

f) Genewa posiada wspólną taryfę dla obrońców, pisarzów i woźnych, wydaną 12 listopada 1869 r. W piérwszych dwudziestu dwóch artykułach wskazano szczególne akty i ceny takowych; w następnych zamieszczono dyety, i wynagrodzenie za podróże, wypisy i kwerendy. Systemat ustawy téj ułatwia wyszukanie odpowiedniéj ceny dla każdego aktu, a oszacowanie pracy notaryalnéj stosownie do dzisiajszych okoliczności postawiło cały stan w sprzyjających warunkach pod względem bytu materyalnego. Po za taryfą zapewniony został notaryuszom zwrot wyłożonych kosztów (art. 125).

g) Ustawa notaryalna dla Żurichu zawiera w sobie rozporządzenia dotyczące taksy; która reguluje wynagrodzenie za akta, składy i wydatki. Notaryusze obowiązani są składać wykazy z pobranych honorarów władzom fiskalnym. Spory o taksę rozstrzygają sądy (§. 35—43).

h) Włochy posiadały taksy od najdawniejszych czasów (1). Z ostatnich lat zasługują na uwagę taksy w ustawie neapolitańskiéj (art. 141) i dla królestwa lombardzko-weneckiego w pięćdziesięciu dziewięciu artykułach (2). Prawodawstwa te już nie obowiązują, w ich miejsce weszła nowa ustawa z dnia 14 lipca 1866 roku, przy któréj odpowiednia taksa wydaną została.

§ 34. O windykowaniu honoraryów. W stosunkach dwustronnych ten kto dał przyczynę do aktu, powinien regenta wynagrodzić, czyli że nie ta strona która zysk osiąga, lecz ta która spowodowała czynność, płacić jest zobowiązaną (3). W razie gdy kilka, tém bardziéj kilkanaście stron wpływa do aktu, notaryusz przez każdą za całość pracy oddzielnie wynagrodzonym być nie może. Prawo cywilne ustala niektóre w tym względzie zasady, np. koszta kwitu są ciężarem strony dług płacącéj (1248 K. N.), koszta sprzedaży ciężarem nabywcy (1539 K. N).

Ustawa o zaregestrowaniu z dnia 22 frim. VIII pewne w tym przedmiocie przedstawia przepisy (art. 31). Kiedy kilka stron daje przyczynę do aktu, wszystkie solidarnie obowiązane są do wynagrodzenia regenta (4) (§. 77 ust. sas. 194. 211 rus. 2 Vaud). Solidarność ma miejsce tém więcéj, kiedy klijent, od którego wynagrodzenie przypada, jest w niemożności uiszczenia onego (1999. arg. 2202 K. N). Stosunek strony do regenta ocenia się jak ten, który istnieje pomiędzy mocdawcą i pełnomocnikiem, w żadnym zaś razie jako darmy uważanym być nie może (5).

Wszelkie układy zmierzające do zniesienia solidarności, mogą się odnosić tylko do wewnętrznego stosunku przyjętego pomiędzy stronami, lecz nie zobowiązują regenta (6). Wyjątek zachodzi wówczas, gdy akt sporządzony został na żądanie pewnéj osoby z pomiędzy kilku, które do aktu wpływały, w tym razie koszta ją tylko ciążyć będą i tak: jeżeli regent zredagował przyrzeczenie sprzedaży na żądanie sprzedawcy, to może się od niego tylko

---

(1) Niektóre z nich redagowane po łacinie w dziele Meledandri II. 198. (2) W dziele Sonzogno str. 519. (3) l. 11 arg. Cod. de testib. IV. 20. (4) Vavas. n. 68. Roll. honor. n. 211. 325. Augan II. 203. Rösl §. 140. (5) Dal. Rep. XXXII not. n. 527. Brooke str. 18. Clerc I. 692. (6) Clerc. Tr. gén. du not. n. 695. Dal. Code des not. n. 1233.

domagać wynagrodzenia; gdy majątek nabytym został na licytacyi przez kilka stron i nie wszystkie podpisały akt przysądzenia, to regent jedynie w tym razie ma przeciwko nim akcyą, gdy działał w myśl wyraźnego upoważnienia od wszystkich (1). Solidarność stosuje się do bezpośrednich skutków aktu i tak np. jeżeli zastrzeżono wyjęcie wyciągu, to strony obowiązane są zobopólnie za takowy zapłacić, w razie atoli gdy po spisaniu aktu jedna z nich zażądała wypisu na swój własny użytek, to regentowi służy akcya tylko przeciwko niéj (2). Ponieważ zasada solidarności wspiera się na umocowaniu, a więc rozciągnąć ją należy równie dobrze do wszelkich wydatków poniesionych przez regenta i kosztów zaregestrowania, jak i do honoraryów (3). W związku z tém jest prawo notaryusza do procentów od wyłożonych przez niego sum, które się liczą od daty udowodnionych zaliczeń (fr. 12. §. 19. fr. 16. 28 §. 4. fr. 29 pr. fr. 56 §. 4 Cod. IV. m a n d—Ldr. baw. IV. c. 9. §. 6 c. 13. §. 1.2—art. 1201. K. N.) (4). Niektórzy autorowie utrzymują, że regent robiąc zaliczenia na opłaty skarbowe, nie działa jako pełnomocnik, lecz z obowiązku to czyni, dla tego przyznają mu odsetne od chwili wniesienia skargi do sądu (5).

Gdyby strony nie chciały się zgodzić na wysokość honoraryów, lecz nie odbiegały zupełnie od obowiązku zapłacenia onych, regent może, powołując się na taksę, przedstawić spór pod rozbiór prezesa trybunału, jedynie celem podciągnięcia takowego pod zasady obowiązującéj taryfy (6). Dwie drogi otwarte są przed regentem i przed stroną celem wystąpienia przeciwko taksie ustanowionéj przez prezesa a mianowicie opozycya przed trybunałem, lub zwykłe powództwo (7). Rzecz prosta że spory o wysokość honoraryum tylko tam się zdarzyć mogą, gdzie taksa nie wyszczególnia ceny każdego aktu. We Francyi w razie sporu izba przedewszystkiém zdanie wyrzeka co do jego osnowy a na téj podstawie sąd rozstrzyga; przepisy te nie stosują się do wypadku, gdy klijent wprost wynagrodzenia zaprzecza, w tym bowiem razie regentowi tylko zwyczajne powództwo przysługuje. Akcya ta jest koniecznem następstwem prawa do wynagrodzenia, uciekać się wszakże do niéj wypada jedynie w razach koniecznych, a to celem zachowania godności zawodu notaryalnego. Regenci podejmujący się czynności po za notaryalnych (co u nas prawie się nigdy nie zdarza), powinni by się wystrzegać sporów sądowych o wynagrodzenie, aby ich nie łączono ze zwykłymi pełnomocnikami (agents d'affaires), téj wszakże zasady nie podobna stosować do małych miasteczek, w jakich mało jest osób wykształconych w prawie, a regenci posiadając powszechne zaufanie, nadają się najwięcéj do udzielenia rady, lub pokierowania interesem, usunięcie ich przeto z tego zakresu działania czasami jest niemożliwe, spór jednakże o wynagrodzenie wynikły, mogłyby sądy jedynie w ślad ogólnych zasad rozstrzygnąć, a jak u nas oddalić zupełnie, bo taksa takich czynności nie obejmuje.

Prawodawca uznał, że notaryusz ma prawo nie wydać aktu stronie, dopóki zapłaconym nie zostanie (art. 851 K. P. S—917 P. W—7 Tax. Vaud—212 rus—176 aust) (8). Regentowi wszakże nie wolno sobie potrą-

---

(1) Roll. e o d e m n. 217. Clerc I. 697. Oesterl. II §. 44. n. 11. Dal. code des not. 1235. (2) Rol. h o n o r. n. 226. (3) Dal. Code des not. n. 1236. Langl. I. 503. (4) Augan I. 205. (5) Dal. code des not. 1238. (6) Augan I. 206. (7) Dal. nie uznaje opozycyi e o d e m n. 1242. (8) Dal. e o d e m n. 1239. Oesterl II 44 n. 20.

cać wynagrodzenia, ze sum na jego ręce powierzonych, ani zatrzymywać funduszów ze sprzedaży nieruchomości pochodzących. Zwyczajne powództwo przysługuje regentowi przeciwko stronie zalegającéj z wypłatą, jednakże z tém wyróżnieniem, że do rozpoznawania spraw tego rodzaju, właściwym jest zawsze trybunał, z wyłączeniem *ratione materiae* sądów pokoju i że skargi te nie przechodzą drogi pojednania (1). Trybunał urzędowania regenta stanowi właściwe forum do spraw tego rodzaju. Prawodawca w tym przepisie widocznie miał na celu, aby regent po za jurysdykcyą swojego siedliska, nie potrzebował prowadzić sporów, któreby odrywać go mogły od stałego miejsca pobytu. Art. 51 org. not. nie znajduje się w sprzeczności z art. 60 K. P. S; w obydwóch zapewne prawodawca powodował się myślą, że urzędnik sądowy pozostaje pod nadzorem trybunału przy którym urzęduje, tam też jego roszczenia co do kosztów najlepiéj będą ocenione i rzetelniéj przez niego sformułowane (2). Nie ma jednakże przepisu, któryby wzbraniał regentowi korzystać z powództwa zwyczajnego, czyli że wolno mu jest pozwać stronę przed trybunał jéj zamieszkania, któréj z tego powodu ekscepcya nie służy (3).

Okoliczności któremi strona może się zasłaniać przeciwko pozywającemu ją regentowi są następujące:

a) Posiadanie minuty wystarcza za dowód należności, gdy jednakże klijent usprawiedliwia zapłacenie posiadaniem wyciągu, w takim razie w ślad zasady *pièces rendues, pièces payées*, należy uznać że należność pokrytą została, zwłaszcza gdy regent w tym względzie zachował długoletnie milczenie (4). Wydanie głównego wyciągu z aktu urzędowego, pociąga za sobą domniemanie zapłacenia honoraryum (1283 K. N).

b) W razie gdy z winy regenta sporządzony akt jest nieważny i nieużyteczny, tak że stronie na nic się nie przyda, gdyż koszta niepotrzebnie z winy regenta narosłe nie mogą wchodzić do taksy (5) (§. 181. austr—214 rusk.— 127 taksa Genewy).

c) Strona może się powoływać na ubiegłe przedawnienie, które w prawodawstwach rozmaicie zakreśloném zostało. Kodeks włoski (2140) i saski (§. 1018 ust. XII) przedawniają skargę o honorarya trzema latami; kantonu Vaud (1675) dwoma latami, badeńskie prawo jednym miesiącem (§. 34 taksy). Inne ustawy nie oznaczają żadnego w tym względzie czasokresu, np. prawo bawarskie, dla tego przedawnienie akcyi notaryusza rozciąga się wedle zasad ogólnych do lat trzydziestu (6). To samo jest położenie w prawie francuskiém, stanowiącém dwuletnie przedawnienie dla skargi obrońców o zapłatę należnych im kosztów i wynagrodzenia (2273); skoro jednak przedawnienie przez analogją rozszerzaném być nie może, więc termin powyższy do regentów nie ma zastosowania, czyli że gdzie prawo milczy, należy się trzymać ogólnéj zasady art. 2262 K. N. wskazanéj (7). Zdanie to stwierdza

---

(1) Augan I. 209. Dal. n. 1243. (2) Roll. h o n o r. 241. Dal. XXXII n o t a i r e n. 528. Clerc I. 717. Augan I. 207. Krzyżanowski str. 128. Szym. proc. I 169. (3) Dal C o d e d e s n o t. n. 1244. (4) Eodem n. 1246. contra Langlade I. 504. (5) Oesterl. II 44 n. 16. Eloi n. 129. Jednakże strona nie może się zasłaniać tém, że czynność do skutku nie przyszła, bo w chwili pertraktacyi układy zerwano; regent który akt zaczął pisać i część onego ukończył ma prawo do wynagrodzenia. Rösl. §. 123. (6) Rösl. §. 140. (7) Troplong d e l a p r e s c r. n. 984. Augan I. 206. 210. Roll. h o n o r. n. 309. Clerc I. n. 726.

Langlade opierając się na następujących danych: *a)* że art. 851 K. P. S dozwala regentowi, któremu koszta należą się, dopóty odmawiać wypisu, dopóki zaspokojonym nie zostanie; *b)* że w postanowieniu z 14 października 1811 r. wyrażono, że honorarya należą się od aktów, jakich data sięga najdawniejszéj epoki. Prawodawca nie stawiając w powyższych wypadkach żadnych terminów, nie miał widocznie na celu oznaczać przedawnienia wyłącznego dla regentów, lecz chciał je pod ogólne zasady podciągnąć (1). Regenci ustanowieni zachowawcami dokumentów przy spisie inwentarzy, za ich całość odpowiadają przez lat pięć; niektórzy autorowie wyprowadzają ztąd wniosek *a contrario*, że skarga o honorarya tym przebiegiem czasu przedawniać się powinna. Zdania tego przecież inni autorowie nie podzielają (2). Od wyroku w przedmiocie honoraryów służy apelacya wedle zasad ogólnych (3). Gdy strona utrzymuje, że należność zapłaciła, regent ma prawo deferować jéj przysięgę (4). Pretensya o honorarya przechodzi z regenta na spadkobierców, którym akcya w tym przedmiocie przysługuje.

§ 35. Zasada dożywotności urzędu regenta. Dożywotność regentury jest przywilejem, który czerpie źródło w naturze urzędowania (5). Wszystkie organizacye uszanowały tę zasadę, bez któréj trudno byłoby mieć dobrych regentów. (org. fr. 2—austr. 19—nadrń. 10—rus. 16 in fine—baw 1—Leg. 130—Reg. 2) Dożywotność w XV wieku we Francyi stanowczo uznaną została i prawdopodobnie z niéj się wyrodziła dziedziczność a potém sprzedawalność posad notaryalnych (6). Dożywotność sprawia że notaryusze z pożytkiem dla powołania przywiązują się do niego, nabywają wprawy i ścisłości wymaganéj przez ustawę, a co najważniejsza, iż będąc niezależnymi, żadnym wpływom ulegać nie potrzebują (7). Odrzucając dożywotność, zobaczymy, że w miejsce magistratury pożytecznéj i potrzebnéj, wystąpi na widownią stan przemysłowy i za zyskiem goniący. Trwałość więc tego urzędu jest niezbędną a to celem utworzenia światłych i pojmujących swoje obowiązki regentów; leży ona w widokach dobra ogółu, stanowiąc po części rękojmią uczciwości całego stanu, skoro regent wiedząc, że jego urzędowanie skończy się z pasmem życia, nie jest w konieczności exploatowania takowego a mając przyszłość zabezpieczoną w saméj posadzie, może spokojnie pracować z korzyścią dla swojéj klijenteli (8). Z dożywotności wynika: że regent nie może być odwołanym (9). Dożywotność jednak musi mieć pewne granice, które stanowią dokładność i sumienność wykonywanych obowiązków; każde przekroczenie tego zakresu może skutkować zawieszenie, lub złożenie z urzędu, nie inaczéj atoli jak na podstawie wyroku. Pomijając administracyjne pozbawienie posady, znane w prawodawstwie francuskiém, wszystkie inne sposoby usunięcia regenta od służby, tylko na mocy wyroku stosowane być mogą. Ztąd wynika, że dożywotność aczkolwiek nie we wszystkich prawodawstwach wyraźnie wyrzeczona, w zasadzie wszędzie uznaną została. W rozbieranych prawodawstwach nie wszystkie ustawy nakazują nieuzdolnionego regenta, bądź skutkiem wieku, bądź choroby, usuwać od obowiązków, albowiem stro-

---

(1) Langl. I. 504. (2) Dal. Dict. gen. III. notaire n. 270. (3) Dal. Code des not. n. 1249. (4) Eodem 1248. (5) Oesterl. II. §. 24. n. 12. (6) Berge str. 56. (7) Meledandri II. 48. (8) Langlade I. 704. (9) Dal. Rep. XXXII. notaire. n. 2309. Dal. Code des notaires n. 52. Nie ma to jednak zastosowania w Algeryi. Rozporządzenie 30 wrześ. 1843. Rösl. §. 7.

na sama stojąc na straży swojego dobra, nie powierzy mu swoich interesów. Gdyby jednak z rozporządzenia sądu regent będący w nieudolności, otrzymał komissoryum, to nie ulega sporowi, że w tym razie państwo byłoby odpowiedzialném względem klijenta za domierzone mu szkody, o ileby te z kaucyi pokryte być nie mogły. (149 baw.)

§ 36. O wyborze regenta. Naturalną granicą działania regenta w obec powyższéj zasady jest wybór strony, która jest najzupełniéj pod tym względem niezawisłą, gdyż jéj stosunek do regenta powinien się wspiérać na zaufaniu. Strona nie może być przymuszoną do powierzenia czynności danemu regentowi, gdyż wolność wyboru stanowi dla niéj rękojmią. Początek téj zasady sięga najdawniejszéj epoki (1). We Francyi współzawodnictwo notaryuszów zapewnione było statutami, w jakich zabroniono przyjmować tego rodzaju wezwanie do czynności (rogatio), któreby wyłączało na przyszłość innych notaryuszów od działania w pewnym zakresie (2). Rozporządzeniem z dnia 7 lipca 1761 roku zastrzeżono wyraźnie, aby notaryuszów nikomu nie narzucać, pozostawiając to wolnemu wyborowi stron. Wyrok wprawdzie parlamentu w Dijon z dnia 26 stycznia 1610 r. postanowił, że zapisodawca może naznaczyć notaryusza do sporządzenia inwentarza, dawna ta jednak jurysprudencya szybko zaczęła ustępować przed nowemi poglądami, skoro późniéj w innéj materyi dnia 23 sierpnia 1625 r. zasadę wolnego współzawodnictwa stanowczo ponowiono. W tejże ustawie zniesionym został dawny przepis, jakim tylko cztéréj notaryusze w Paryżu mogli przyjmować umowy o rentę na ratuszu a przywiléj ten do wszystkich rozciągnięto.

W obec tak ustalonéj zasady rzadkie wyjątki zachodzą, kiedy prawodawca do pewnéj czynności *ex officio* regenta wyznacza. Wolność wyboru tak jest stanowczą, że chociażby spadkodawca wyraził wolą, że pragnie, aby do spisu inwentarza ten a nie inny regent był wezwanym, spadkobiercom pomimo to służy wolność wyboru innego, gdyż ostatnia wola nie rozciąga się tak daleko, aby nawet w tym punkcie, miała przedstawiać ustawę dla spadkobierców (3). Wypadki, w jakich wybór jest zupełnie odjęty, lub ograniczony interesem stron drugich, są: *a)* kiedy idzie o sprzedaż majątku nieletnich przez jawny przetarg, sąd regenta wyznacza (4); *b)* na wypadek niezgodzenia się spadkobierców na jednego regenta do czynności działowych,—prezes trybunału go mianuje—(art. 1031. 1034 K. N. 955 K. P. S.); *c)* w razie sporu pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, kto ma spisać akt pożyczki hypotecznéj, wybór należy do dłużnika, nie zaś do wierzyciela (5); *d)* kiedy strony odwołują się do decyzyi prezesa trybunału, dobro tych ostatnich i wzgląd na koszta, powinny być podstawą wyboru (6); *e)* gdy się spadkobiercy nie zgadzają na wybór przy spisie inwentarza, takowy służy najgłówniejszemu z nich (7).

Zasada wolnego wyboru notaryusza oddawna była uznaną w Niemczech a jéj dowodem służą starożytne dokumenta, w których powołanie one-

---

(1) Oesterley I. §. 21. (2) Statuty notaryuszów paryskich z dnia 30 stycznia 1690 roku, 29 lipca 1760 roku. Roll. n. 281. (3) Dict. mod. V. notaire n. 168. Dal. Rep. XXXIX scellés et inventaire n. 192. Vide §. 78 téj pracy. (4) Dal. Code des not. n. 28. (5) Dal. Rep. XXXII. notaire n. 362. (6) Dal. Rep. XXXIX scellés et invent. n. 182. (7). Dal. Rep. XXXII. notaire n. 361.

go przez stronę pod nieważnością musiało być wzmiankowaném: *a partibus hinc inde diligenter rogatus.* Później ta formalność ustąpiła, zasada jednakże pozostała (1). Ustawa bawarska wyraźnie orzeka: *wybór notaryusza do sporządzenia czynności pozostawia się stronie, ta zaś nie potrzebuje się wiązać w tym względzie notaryuszami okręgu swojego zamieszkania, lub okręgu w jakim znajduje się przedmiot stosunku.* (art. 44). Wyjątki od téj zasady mają miejsce przy inwentarzach, które spisuje notaryusz, bądź z wyboru strony, bądź z wyznaczenia (art. 19). Opiekuni oraz kuratorzy w interesach nieletnich mogą wyznaczać notaryusza jedynie z wiedzą właściwéj zwierzchności (art. 35). Przetargi nieruchomości dawniéj wyłącznie w sądach odbywane, dziś dostały się w ręce notaryuszów, którzy je z rozporządzenia sądu podejmują (52 N. O. 101 Instr).

Ustawa badeńska możność wyłączenia notaryusza od czynności wyraźnie stronie przyznaje (§. 35). W innych prawodawstwach jeżeli w téj materyi nie znajdujemy wyraźnych przepisów, to jednak zasada wolnego wyboru notaryusza *tacite* jest w nich przyznaną, co wynika z ogólnego ustroju linii notaryalnéj (§. 1 sas).

§ 37. Procedura znaglenia. Wyraz *compulsoire* pochodzi od *compulsare compellere* (przymusić) i oznacza wystąpienie osoby trzeciéj nie mającéj bezpośredniego udziału w akcie, w celu znaglenia regenta do przedstawienia minuty, lub wydania odpisu onego. Tę samą nazwę nosi protokuł sporządzony w tym wypadku przez regenta, lub innego zachowawcę aktu (2). Wyroki sądowe i akta stanu cywilnego są jawne i dostępne dla wszystkich, akta zaś notaryalne jedynie osobom interesowanym udzielane być mogą (3). Ztąd wynika, że *compulsorium* stosuje się tylko do tych ostatnich (4). Sąd nakazując złożenie aktu nie obraża zasady, że takowy dla osób trzecich powinien być pokrytym tajemnicą, skoro środek ten ma ujawnienie prawdy na celu.

W średnich wiekach aczkolwiek statuty miast włoskich zobowiązywały notaryuszów do wydawania sporządzonych przez nich dokumentów jedynie stronom interesowanym, to przecież na żądanie osób trzecich mogły być one komunikowane sądowi (5). We Francyi był zwyczaj, że w takim razie strona interesowana wzywała przeciwnika, aby się znajdował w kościele, albo w inném miejscu publiczném, celem udania się do notaryusza, lub archiwum gdzie dokument był złożony. Rozporządzenia w sierpniu 1539 r. wydane w Villers—Cotterets wprowadziły zasadę, ze strona odrazu wzywała przeciwnika do właściwéj pracowni, lub archiwum, gdzie akt się przechowywał (tyt. XII art. 1 cnf. art, 117. 179). Te same przepisy wznowione zostały w postanowieniu z d. 12 sierpnia 1779 roku, w którém formalny proces znaglenia przeprowadzono.

Regent ma obowiązek wydać akt osobom bezpośrednio interesowanym, ich następcom i stojącym w prawach, kto jednak przychodzi w tym charakterze, powinien praw swoich dowieść, inaczéj nie może się domagać wydania

---

(1) Rösl. §. 55. (2) Dal. Code des not. n. 865. (3) Berriat de St. Prix. 460. (4) Dal. eodem n. 871. Pothier proc. civ. art. II. des compulsoires (5) Oesterl. I. §. 32. W jaki sposób na żądanie osób prywatnych odbywała się productio documenti vide Briegleb str. 120.

aktu (§. 1566 Pr. Cyw. sas.) (1). Prawo stron żądania komunikaty akt rozciąga się i do repertoryów notaryalnych (2). Rozporządzenia ostatniéj woli wyłączają się z tego przepisu, gdyż te za życia zapisodawcy powinny pozostać tajemnicą dla interesowanych (3). Regent nie może odmówić komunikaty aktu pod pozorem, że takowy sprzeciwia się dobrym obyczajom (4). Szkic aktu lub jego bruljon może być wydanym stronie, co jednak nie obowiązuje regenta i najzupełniéj pozostawioném jest jego uznaniu. Żądający wydania aktu powinien wskazać datę onego z całą dokładnością, znaglenie bowiem odnośnie do całości akt pewnego regenta, przez sprawdzenie wszystkich minut, nie może być nakazywaném (5). Przedłożenie aktu stronie następuje przez pokazanie onego, czyli pozwolenie do odczytania. Gdy strona pragnie porównać minutę z odpisem, lub sprawdzić stan rzeczy, regent powinien jéj takową pokazać, o ileby nie miał obawy uronienia onéj, lub aby jakie zmiany do niéj się nie wkradły, w tym bowiem razie powinien żądać, aby komunikata odbyła się w obecności prezesa trybunału (6). Regent będąc odpowiedzialnym za całość minuty sam obmyśla sposoby jéj zabezpieczenia przy podobnéj komunikacie, dla tego pod żadnym pozorem nie może być zmuszonym do wydania minuty na ręce saméj strony (7). Zasada niniejsza w obec naszego systematu hypotecznego jest czczą literą, bo książki z teczką, w któréj dokumenta się zawierają, wędrują po wszystkich pracowniach, gdzie na łasce dependentów zostawione, łatwo się mogą stać przedmiotem grabieży osób trzecich, a co najmniéj przez każdego być trutynowane.

Formę postępowania w tym razie określa art. 839 K. P. S. Regent, któryby odmawiał wydania wypisu jakiego aktu stronom interesowanym w imieniu własném, ich następcom, lub stojącym w ich prawach, będzie do tego zobowiązanym i pod przymusem osobistym, po zapozwaniu z terminem skróconym, na mocy pozwolenia prezesa trybunału, bez poprzedniego pojednania. Art. 840 t. p. dodaje: sprawa sądzoną będzie sumarycznie i wyrok zostanie wykonany bez względu na opozycyą lub odwołanie się, co zresztą nie przesądza zasady, że wypis może nie być wydanym, o ileby należność przypadająca regentowi, nie była uiszczoną (851 K. P. S.) (8). Komunikata odbywa się bezpłatnie, gdyby jednak pociągała za sobą zużycie pewnego czasu na poszukiwanie aktu, regent miałby prawo żądać za to wynagrodzenia, które jak zwyczajne dyety mierzyćby należało długością czasu na querendę zużytego. Wszelkie nadzwyczajne koszta komunikaty ciążą stronę (9). O ile będzie żądaném wydanie wypisu lub wyciągu aktu, do którego domagający się tego nie wpływał, protokuł spisany zostanie przez regenta, u którego akt jest w zachowaniu, chybaby trybunał, który to rozporządził, wyznaczył w tym celu jednego ze

(1) Dal. Code des not. n. 829. (2) Roll. compul. n. 8. Dal. Rep. XXXII notaire. n. 330. Clerc Tr. gén. du not. I. n. 324. (3) Dal. Eodem. n. 831. (4) Eodem n. 832. Massé I. rozd. 2. Clerc. I. 325. (5) Dal. Eodem. n. 877. *bis*. (6) Arg. ex art. 852. K. P. S. (7) Dict. du not. n. 68. (8) Augan I. 194. Vavas. n. 606. (9) Dal. Code des not. n. 847. 848.

swoich członków, albo innego sędziego, lub innego regenta (24 org. not). Znaglenie do wydania aktu nastąpić może jedynie w toku procesu, który wywołał potrzebę przedstawienia onego (1). Kto w ciągu toczącéj się sprawy, chce uzyskać wyciąg lub wypis aktu, w którym nie był stroną, wnosi skargę o znaglenie..., To wyrażenie art. 846 K. P. S. wskazuje: że w razie nie istnienia sporu, do jakiego akt był potrzebny, procedura znaglenia byłaby niedopuszczalną, na co wszakże nie wszyscy autorowie zgadzają się (2). Znaglenie może się odnosić jedynie do aktów notaryalnych a nie do tytułów z podpisem prywatnym, znajdujących się u osób trzecich, w zachowaniu, albo samych stron wpływających do umowy, chyba że te złożone były jako minuta u regenta; dla tego regestra prywatne wyłączną własność danéj osoby stanowiące, nie mogą być przedmiotem znaglenia a nakazane sprawdzenie przez trybunał papierów handlującego, nie należy łączyć z procedurą znaglenia, albowiem obiedwie te czynności inne mają źródło i formy (3). Podobnież niewłaściwém byłoby uciekać się do procesu znaglenia co do aktów, które i tak dostępne są dla użytku sądowego, jak np. akta stanu cywilnego, wykazy hypoteczne i wyroki sądowe (art. 83 K. C. P. 7. ust. Hyp. 853 K. P. S.).

Jeżeli tytuł urzędowy jest w rękach osoby prywatnéj, czy procedura znaglenia może być stosowaną? Zdania są rozmaite. Armand Dalloz utrzymuje, że to zależy od okoliczności a mianowicie od mniéj lub więcéj poufnéj przyczyny złożenia aktu w ręce osoby trzeciéj (4). Clerc bezwarunkowo nie dopuszcza w tym razie znaglenia (5). Przy rozpoznawaniu żądania o przyjęcie podobnego powództwa, sądy powinny baczyć na różnicę, jaka zachodzi pomiędzy osobami wpływającemi do umowy a osobami trzeciemi interesowanemi w tym stosunku, o jakich w art. 23 org. not. 839. 846 K. S. S. jest mowa i w tym ostatnim razie, dopuszczać znaglenia w razie koniecznéj potrzeby, nadto ograniczać rozszczenia, o ile to jest możebne, do wydania aktu *quo ad passum*. Armand Dalloz przytacza wypadek, że nawet same strony mogą być ograniczone w korzystaniu z aktu, jeżeli opieczętowany złożyły w zachowaniu regenta do pewnéj epoki, np. do czasu uzupełnienia pewnego warunku, w tym razie znaglenie miejsca nie znajduje, a strona co najwyżéj może wyjąć wypis aktu składu (6). Jeżeli pozwolenie sędziego do wydania wypisu jest wystarczającém, to nie ma potrzeby uciekania się w podobnym razie do procedury znaglenia, np. kiedy idzie o wydanie wypisu z aktu niezupełnego, albo kiedy strona pragnie otrzymać drugi wyciąg główny (7). Regent ślepo winien się stosować do rozporządzeń przez sędziego wydanych w tym przedmiocie (8). Sąd ma władzę dyskrecyonalną do przyjęcia, lub odrzucenia procesu znaglenia, który może być uważany za zbyteczny, jeżeli zkądinąd istnieją dostateczne dane do wydania wyroku, lub téż jeżeli proces znaglenia do niczego nie prowadzi (9).

---

(1) Vavas. n. 596. (2) Roll. comp. n. 9. Berriat II. 660. n. 16. Dict. not. comp. n. 8. (3) Clerc. Manuel théorique et pratique I. compuls. n. 2. Dal. Code des not. n. 868. (4) Op. cit. n. 870. (5) Tr. gén. du not. I. 334. (6) Op. cit. n. 873. (7) Clerc. Tr. gén. du not. I. n. 336. (8) Dal. Code des not. n. 875. (9) Vavas n. 599, Roll. comp. n. 10.

Skarga o znaglenie do wydania wytacza się przez notę obrońcy do obrońcy; wniesioną być ma na posiedzenie na mocy prostego wezwania i bez żadnego postępowania sumarycznie osądzoną. Wyrok wykonywa się pomimo opozycyi, lub odwołania się (847 K. P. S). Strona, która otrzymała pozwolenie do znaglenia, podaje wyrok do wiadomości przeciwnika, z wezwaniem, aby na dzień i godzinę oznaczoną, znajdował się w pracowni właściwego regenta (1). Wyrok powinien być doręczony regentowi z wezwaniem, aby akt w oznaczonym terminie przedstawił (2). Takie zawiadomienie bezpłatnie powinno być przez niego poświadczoném (art. 1039 ust. I. K. P. S). Nadto Dalloz utrzymuje, że wyrok podobny doręcza się wszystkim osobom, które mają w akcie kompulsowanym interes (3).

Protokuły wyszukania, lub sprawdzenia aktu sporządzają się i wypis, lub odpis onych przez regenta, lub zachowawcę wydaje się, chybaby sąd wyrokiem przeznaczył do tego jednego ze swoich członków, lub innego sędziego trybunału, albo też innego regenta (849 K. P. S). Gdy kompulsoryum ma się odbywać za pośrednictwem sędziego, do niego wyznaczenie terminu przynależy, działanie w tym razie nie w pracowni regenta, lecz w sądzie, lub w pomieszkaniu delegowanego sędziego się odbywa (1040 K. P. S.). W każdym razie strony mogą być obecne przy protokule i podać do niego wszelkie wnioski, jakie właściwe im się zdawać będą (850. K. P. S.). Obrońcy stron również mają prawo uczestniczyć przy protokule i swoje uwagi zamieszczać (4).

Podobny protokuł jest poddany ogólnym formalnościom aktów notaryalnych; powinno go tedy sporządzać dwóch regentów, lub też jeden przy dwóch świadkach (5). Jeżeli jedna ze stron nie przybywa, działa się zaocznie z przystąpieniem atoli w tym razie do czynności po upływie godziny, licząc od chwili oznaczonéj, na którą strona nieobecna została wezwaną (6).

Strony mogą sprawdzać wypis, lub odpis z minutą, którą zachowawca odczytać jest obowiązany; jeżeli utrzymują, że te pomiędzy sobą są niezgodne, rzecz przedstawia się w drodze szybkiego zadecydowania, w dniu protokułem oznaczonym, prezesowi trybunału, który sprawdzenia dopełnia; tym celem zachowawca winien dostarczyć oryginał (852 K. P. S.) (7). W tym razie prezes trybunału z pisarzem dopełniają protokuł sprawdzenia (8). Koszta protokułu i koszta przybycia zachowawcy żądający z góry zalicza (852. ust. II. K. P. S—§. 1567. Pr. Cyw. sas) (9).

---

(1) Massé I. 91. (2) Dict. not. compuls. n. 19. Vavas. n. 601. (3) Op. cit. n. 879. contra Clerc. Manuel. I. compuls. n. 10. (4) Dict. not. compuls. n. 26. Vavas. n. 695. Taryfa francuska art. 92. (5) Roll. compuls. n. 24. Dict. not. eodem n. 23. Clerc. Manuel. I. comp. n. 12. (6) Clerc. Tr. gén. du not. I. 339. Dict. du not compuls. n. 13. Dal. op. cit. n. 882. Vavas. n. 611. (7) Dict. not. comp. n. 24 (8) Roll. eodem n. 36. (9) Vavas. n. 608.

Regent, który tę czynność dopełnia, opisuje akta, oraz repertorya w stanie w jakim się znajdują; poświadcza stan ich i liczbę stronnic, podpisy i parafy, odsyłacze i poprawki (1). Jeżeli dokument jest kompulsowany przez innego regenta a nie przez zachowawcę minuty, ten ostatni sporządza wypis aktu *quaestionis*, przedstawia minutę, lub oryginał regentowi wyznaczonemu do czynności, który sprawdza wypis przez zachowawcę złożony i czyni o tém wzmiankę u spodu minuty, lub oryginału, oraz u spodu wypisu (2). Protokuł znaglenia sporządza się zwykle w minucie a w tym razie wypisy dopełniane przez regenta, noszą datę minuty, przy oznaczeniu daty sprawdzenia, na oryginale sporządzonego aktu, oraz wyroku jakim nakazano sprawdzenie. Gdy protokuł wydany był *en brevet*, w takim razie wyciąg wyroku nakazujący znaglenie, powinien być dołączony a wypis aktu kompulsowanego pisze się w dalszym ciągu protokułu (3). U spodu protokułu jeżeli się wydaje w oryginale, lub wypisu, regent powinien uczynić wzmiankę o wysokości pobranego wynagrodzenia.

W Prusiech proces znaglenia ma źródło pierwotne w ustawie 1512 roku (Cz. I. §. 13). Landrecht uznaje potrzebę onego w tym razie, gdy idzie o przyznanie podpisu lub aktu przez stronę, która rzeczony dokument naocznie obejrzyć ma prawo (L. R. Cz. I tyt. 13 §, 115—A G. O. Cz. I. tyt. 10 §. 125). Gdy akt rzeczony ma być przedstawionym na żądanie osób trzecich, nie wpływających do niego, rozporządzenie sądu jest niezbędném (4). Dzisiajsza organizacya bliższe podaje w téj materyi wskazówki, określając że procedura, o jakiéj mowa może mieć miejsce w dwóch wypadkach: *a)* gdy idzie o sprawdzenie podpisu; *b)* całego aktu (§. 21. 22). Notaryusz wezwany przez stronę sporządza w obec świadków odpowiedni protokuł, który dla sądu jest najzupełniejszym dowodem (5). Wypisy z tego protokułu mają także znaczenie pism urzędowych.

Ustawa dla prowincyi nadreńskich orzeka, że: *notaryusze mogą wydawać wypisy, lub udzielać wiadomości o treści sporządzonego aktu jedynie tym, którzy przyjmują udział w czynności w imieniu własném, ich spadkobiercom, lub stojącym w prawach, o ile sąd inaczéj nie postanowi* (art. 41). Zasada niniejsza dopełnia się przepisami postępowania cywilnego, jakie wyżéj wyłożone zostały.

Ustawa austryjacka procedurę znaglenia z zakresu sądowego przenosi w gospodarczy, spory w tym względzie powierzając izbom. *Przeglądanie i wydawanie poświadczonych aktów osobom trzecim, dozwala się tylko za pozwoleniem interesowanych. Jeżeliby notaryusz pomimo usprawiedliwionych pobudek i niezachodzących zkądinąd przeszkód, wzbraniał się aktu przedstawić, w tym wypadku żądający może wnieść skargę do izby* (§. 95 in fine). Notaryusz wezwany przez izbę o złożenie oryginału aktu, w myśl ogólnych przepisów powinien sobie dokładny odpis onego pozostawić (6) (§. 127 et sqq. A. G. O austr.).

Wedle ustawy bawarskiéj notaryusz osobom bezpośrednio w akcie nieinteresowanym, nie może wydać ani wyciągu, ani dozwolić im przejrzenia dokumentu, bez uprzedniego rozporządzenia dyrektora właściwego sądu okrę-

---

(1) Clerc. Tr. gén. du not. I. n. 340. (2) Vavas. n. 609. Dict. not. compuls. n. 33. Dal. Code des not n. 885. (3) Vavas. u. 610. Dict. not. compuls. n. 35. 38. Dal. n. 887. (4) Oesterley II. §. 64. (5) Koch n. 58. Haüssler §. 13. (6) Chiari §. 78.

gowego, a to przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności (art. 93. 95 117 ust. III). Sprawdzenie dokumentu w procesie cywilnym rzadko się zdarza, skoro prawo bawarskie wyciąg uważa za tak dobry dowód, jak samą minutę, jest ono więc potrzebném wówczas tylko, jeżeli zarzucaną jest niezgodność wypisu z oryginałem (1).

Inne prawodawstwa w tym samym duchu procedurę znaglenia pojmują (54 sas—19 han—14. 29 Bremy—914 P. W—114 Vaud 41 hol.). W Anglii również jest znanym proces znaglenia, polegający na wezwaniu strony o złożenie dokumentu, *sub poena duces tecum*, a to pod karą za opieszałość taką samą, jakiéj nieposłuszni świadkowie ulegają (2). Postępowanie to wszakże nie ma dla nas interesu, stosując się wyłącznie do prywatnych, gdyż notaryusze angielscy wszystkie akta w oryginale stronom wydają. Tego samego rodzaju compulsorium zna procedura New Yorku §. 388.

W prawie ruskiém sposób składania i ściągania dowodów na piśmie przewidziany został w art. 438 i następnych postępowania sądowego cywilnego. W zasadzie akta są dostępne tylko dla stron do nich wpływających, wyjątkowo mogą w nich czynić sprawdzenia: *a)* urzędnicy skarbowi celem nadzoru; *b)* prywatne osoby za zezwoleniem stron, lub rozporządzeniem sądu; notaryusze na wypisach w ten sposób wydawanych obowiązani są czynić odpowiednie wzmianki (art. 116 117. 120. 124). Procedura znaglenia czerpie zasadę w II ustępie art. 124 ustawy notaryalnéj lubo z chwilą złożenia minuty w kancelaryi hypotecznéj, staje się zbyteczną.

§ 38. Stosunek regentury do skarbu. Społeczeństwo mając rękojmią ze strony państwa co do skuteczności zawieranych stosunków, jest w obowiązku przychodzić mu w pomoc przez pewne opłaty, które przejawiają się w kształcie podwójnego podatku a mianowicie stempla i zaregestrowania (3).

W Rzymie znanym już był papier znaczony, celem zasłonienia ogółu przeciwko fałszerzom dokumentów. *Comes sacrarum largitionum* na górnéj części arkusza polecał odbijać swoje nazwisko, który to zwyczaj dziś jeszcze jest naśladowany, przez używanie wodnych znaków na papiérze (4). Zwyczaj używania papieru znaczonego z Rzymu przeszedł do Włoch a to pod nieważnością aktów (5). W 1555 r. przyjęła takowy Holandya, następnie Francya, lecz dopiéro w następném stuleciu. Edykt wydany w tym przedmiocie 1665 r. pozostał bez skutku; dopiéro ustawa Ludwika XIV z dnia 19 marca 1673 roku wprowadziła w życie prawo stemplowe (6). Ustawa 12 grudnia 1790 r. bliżéj określiła zasady tegoż prawa, zaś ustawa z dnia 18 lutego 1791 roku ponowiła takowe (7). Wreszcie 13 brumaira VII roku wyszła ustawa złożona z trzydziestu sześciu artykułów, dotycząca poboru opłaty stemplowéj którą poprzednie rozporządzenia zmienionémi zostały. Ustawa rzeczona uległa częściowéj modyfikacyi skutkiem rozmaitych późniejszych rozporządzeń, z których najważniejszém było z dnia 14 czerwca 1850 roku, jako dotyczące przeważnie stosunków handlowych,

W Niemczech największy ruch prawodawczy w materyi stemplowéj odbył się w zeszłym wieku (8). W Prusiech wyszła ustawa tego rodzaju 13

(1) Rösl. §. 120. (2) Rüttiman. §. 335. (3) Bluntschli II. 390. Ekonomiści tego poglądu nie podzielają, uważając że ostemplowanie umów jest podatkiem niesprawiedliwym. Mill. II. 427. (4) Nov. 44. cap. 2. Merkel n. 682. Oesterl. I. §. 6. n. 32. (5) eodem. I. 38 n. 10. (6) Langlade II. 490. (7) Dal. Commentaire de l'enregistrement n. 881. (8) Oesterl. II. §. 52, n. 33.

maja 1766, którą organizacya notaryalna 1771 r. powołuje (art. 20). Dziś obowiązujące ustawy stemplowe w Niemczech są: *a)* w Prusiech z dnia 2 stycznia i 16 czerwca 1824 r. *b)* w Saksonii z dnia 11 stycznia 1819 i 4 września 1822, 13 września 1850 roku; *c)* w Hanowerze 21 października 1834, oraz 4 września 1844; *d)* w Bawaryi 28 maja, 2 czerwca 1862 roku, wedle któréj notaryusze obowiązani są komunikować akta peryodycznie władzom skarbowym, dla oznaczenia wysokości poboru (§. 13. 19) (1); *e)* w Badenii 11 lipca 1864 i inne (2).

Ustawa pruska nakazuje: aby umowy na właściwym papierze stemplowym sporządzane były, pod obowiązkiem dokasowania go późniéj (eventualiter (3). W ciągu dni czternastu po przyjęciu czynności stempel powinien być dokasowany przy stosownem zaznaczeniu przez władzę, która go wydaje (4). Notaryusz przyjmujący czynność opłacie stemplowéj poddaną, ma obowiązek z urzędu ściągnąć takową, a to za pośrednictwem właściwego sądu, który jest władzą egzekucyjną w tym przedmiocie (5). Przed uiszczeniem opłaty stemplowéj wypis nie może być wydanym pod karą na notaryusza (6). Bliższe prawidła co do tego w art. 12—18 tejże ustawy określone zostały. Kary za przekroczenia ustawy stemplowéj na notaryuszów naznaczone, zaczynają się od jednego talara a dojść mogą do wysokiéj cyfry, gdyż została przyjęta zasada, że kara się równa poczwórnéj należności od nieużytego stempla przypadającéj (§. 21).

Za nieużycie właściwego stempla odpowiada strona, chyba: *a)* że dowiedzie, że niedokasowanie nastąpiło z winy notaryusza, *b)* że działa z umocowania a nie w interesie własnym (§. 22) (7). Władze państwowe nad poborem opłaty stemplowéj mając nadzór, obowiązane są działać z urzędu (§. 30). Notaryusze powinni dopomagać im donosząc o każdém niezachowaniu prawa (8). Nadzór nad opłatą stemplową stanowi wyjątek od zasady, że akta notaryalne są niedostępne dla trzecich. Kary na notaryuszów mogą być tylko domierzane przez ich zwierzchność sądową (§ 30).

W Austryi obowiązuje taryfa stemplowa z 9 lutego 1850 r. oraz 24 maja 1873 roku (9). We Włoszech przepisy co do stempli wydane zostały przy ustawie notaryalnéj 14 lipca 1866 r. W ten sposób usunięto prawa stemplowe wprowadzone przez patent 27 stycznia 1840 r. i ustawę 9 lutego 1850 r. do królestwa Lombardzko-Weneckiego tudzież 21 czerwca 1819 roku do królestwa Neapolitańskiego (10).

W Rossyi do 1699 roku na zwyczajnym papiérze akta pisano; w téj epoce zaprowadzonym został papiér stemplowy, którego użycie było przymusowe pod zastrzeżeniem nieważności aktu (11). Dzisiajsza ustawa notaryalna zaleca używanie papiéru stemplowego podług zasad oddzielnémi rozpo-

---

(1) §. 22 ustawy 18 grudnia 1812 r. (2) Wszystkie pr-stwa stoją na straży tego podatku. cnf. procedurę Bengalu art. 130. Co do Anglii vide: Franqueville str. 386. (3) G. S. str. 57 r. 1822. Reskrypt 23 listopada 1823. Rocznik XXII. 205 cnf. jednak reskrypt 13 maja 1826 r. (Rocznik X. 320) wyłuszczający niektóre stosunki, jakie dopiéro po użyciu stempla stają się ważne. (4) Reskrypt 23 października 1822. Hafeman. Handbuch der Stempelgesetzgebung str. 68. Delius Anmerkung 73. (5) Reskrypt 18 maja. 4 czerwca 1833 r. (6) Reskrypt 5 listopada 1846, I. M. Bl. str. 191—K. O. n. 3. dnia 19 czerwca 1834. G. S str. 84. (7) Delius str. 80. (8) Reskrypt 18 marca. 5 września 1823 roku. (9) R. G. B. XXII. Stück. n. 50 – Chiari §. 59. (10) Sonzogno 206. Meled. II. 235 Ramorino str. 20. (11) Niewolin VI. §. 239 n. 4.

rządzeniami w téj materyi objętych (195 not. 133 stemp.) Niższa kategorya papiéru stemplowego używa się: *a)* gdy kilka wypisów z jednego aktu wydać potrzeba, to jeden tylko pisze się na zwyczajnym stemplu, *b)* wypisy z czynności poddanych zatwierdzeniu starszego notaryusza; odpisy i poświadczenia (196). Z opłatami stemplowemi nie należy mieszać téj, która przypada za potwierdzenie aktu (199—św. tom V. art. 442). Szczególnością jest ruskiéj ustawy pobieranie pewnéj opłaty od sporządzanych czynności na rzecz niektórych miast i gmin (20). Stopa rzeczonego dochodu równa się zwykle podwójnéj wartości stempla (203). Wpływy te powiększają środki do utrzymania straży ogniowéj zmierzające (207). Stosunek notaryuszów do urzędników rewidentów, mających prawo przeglądać akta i sprawdzać je z księgami, stanowi wyjątek od zasady, że umowy mają być tajemnicą dla tych, którzy do nich nie wpływają. W miastach rewidentami są deputaci z dumy, lub ratusza, w miasteczkach delegowani z łona obywateli, w wioskach starosty (art. 20. Cz. Prz.). Księgi starszych notaryuszów rewidowane są przez sądy okręgowe. (art. 21. Cz. Pr.)

Wedle dawnych praw polskich papiér stemplowy był w użyciu przy spisywaniu kontraktów, gdyż skarb zapewniał sobie w ten sposób stałe dochody (1). Konstytucyą 1778 roku nakazano wszelkie akta sądowe i wyroki spisywać na właściwym papierze (2). Po roździale kraju oraz następném utworzeniu księstwa warszawskiego powstał chaos pod względem opłaty stemplowéj. Ustawy 24 marca 1809, oraz 1 czerwca 1812 roku starały się temu zapobiedz. Reskrypt komissyi rządowéj przychodów i skarbu z daty 6 grudnia 1827 roku za liczbą 79296 postanowił zasady o utrzymywaniu i sprzedaży stempla (3). Przepisy te zastąpione były rozporządzeniem z dnia (25 września) 7 października 1863 r., wedle którego niedobory opłat stemplowych w aktach regentów odkryte, miały być rozpoznawane przez władzę skarbową (art. 23 ust. II). Umowy, zobowiązania oraz kwity ulegają opłacie stemplowéj, która przez złożenie papiéru odpowiedniego regentowi akt sporządzającemu następuje; w razie gdy takowy zdziałany był prywatnie, przy użyciu właściwego stempla a następnie na urzędowy zamieniony został, w takim razie w miejsce stempla składa się akt prywatny, urzędowy zaś pisze się na papiérze stemplowym w cenie kop. pietnaście (art. 33). Kiedy się pobiéra opłata stemplowa przy umowach, również ustawa określa, stanowiąc zasadę, co do jéj poboru przy spadkach i darowiznach (40. 48). Tylko zstępni w linii prostéj wolni są od opłaty stempla sukcesyjnego, lecz inni krewni muszą składać takową (4). Regenci obowiązani są pisać akta na stemplu, to jest nie tylko piérwszy, lecz i następne arkusze; skoro zaś idzie o działy, umowy i w ogóle o czynności, w jakich regent działa w charakterze delegowanego, tylko piérwszy arkusz powinien być na stemplu.

Przy wszystkich aktach urzędowych, w których następuje zmiana własności w skutek spadku, darowizny, udziału, lub zapisu, opłata stemplowa powinna być obliczoną przez regenta i przez strony przy spisywaniu aktu złożoną. Jeżeliby wysokość spadku nie była wiadomą, regent ma obowią-

---

(1) Band Pr. Pryw. str. 372 Ostrowski I. 217. (2) Tabelę podaje Ostrowski II. 233. Vol. VIII. fol. 145. (3) Trzetrzewiński bliższe daje wskazówki w téj materyi. (4) Józefowicz str. 120.

żek sporządzić akt bez opłaty stemplowéj i o tém izbę skarbową zawiadomić (art. 149). Dla zaprowadzenia nadzoru nad zapisami, zalecono regentom donosić izbom skarbowym o każdym sporządzonym, lub otrzymanym do zachowania testamencie (art. 50). Obowiązki regenta co do poboru opłaty stemplowéj przy spisywaniu aktów dotyczących spadku taż ustawa bliżéj wyjaśnia (art. 53). Na regentów opóźniających się z nadsyłaniem wykazów pobranych opłat, władza skarbowa wymierza karę pieniężną, a jeżeliby pomimo to skutek nie nastąpił, do przełożonéj władzy się odnosi. Regent prócz kary półtora rubla jest odpowiedzialnym za należność stemplową i karę kontrawencyjną, jeżeliby onych strona pokryć nie była w możności (art. 126).

Do ustawy stemplowéj dołączoną jest taryfa opłat (stempla szacunkowego) w któréj przedstawione zasady, można podzielić w następujący sposób:

a) Oryginały akt piszą się na stemplu ceny kop. 15 (40. 119); odpisy powinny się sporządzać na oddzielnym stemplu co do każdego aktu, z wyjątkiem inwentarzy, które mogą się składać z kilku protokułów, jeden akt stanowiących, oraz odpisów takich czynności, których dwie lub więcéj sporządza się na jednym arkuszu.

b) Kwity piszą się na takimże papiérze. Z odbioru szkód, zapisów lub udziałów z majątku, od zmian własności oddzielna pobiéra się opłata, gdyby w akcie mieściło się kilka kwot, stempel oblicza się pół od tysiąca odnośnie do sumy ogólnéj (40. 104).

c) Umowy o kupno, sprzedaż i zamianę wszelkich ruchomości regulują się wedle ogólnéj zasady, przy strącaniu opłaty stempla w stosunku $^1/_3$ od sta, co do nieruchomości w stosunku $^5/_8$ od sta (art. 31).

d) Umowy przedślubne na stemplu w cenie rubla jednego i pięćdziesięciu kopiejek sporządzają się, jeżeli wszakże obejmują zapisy, darowizny lub inne zobowiązania, powinna być pobrana odpowiednia do nich opłata.

e) Testamenta i darowizny regulują się wedle pozycyi 202. Kontrola stempla kolateralnego wskazaną została w instrukcyi z dnia 17 grudnia 1846 roku (Dz. Pr. str. 145). W miejsce zaregestrowania skarb zainteresowany o dokładne pobiéranie opłat z tego źródła należnych mu, rozciąga nadzór nad aktami notaryalnemi i odbywa rewizyą onych pod względem stemplowym. Tu znów spotykamy się z przepisami, które odstępują od zasady art. 23 org. not. a mianowicie:

a) Przy rewizyi akt notaryalnych przez urzędników izby skarbowéj, regenci nie powinni czynić żadnéj trudności, tém więcéj gdy ci urzędnicy, będąc upoważnieni do rewizyi aktów, obowiązani są zachować milczenie o ich treści, pod rygorem oddalenia ze służby (1).

b) Regenci nie powinni wydawać oryginalnych akt urzędnikom skarbowym rewizyą dopełniającym, zaś w razie koniecznéj potrzeby, akta rzeczone prostemi odpisami dostatecznie zastępowanemi być mogą (2).

c) Regenci obowiązani są dostarczać delegatom skarbowym przybywającym na rewizyą pod względem stemplowym wszelkich materyałów, do uskutecznienia téjże rewizyi potrzebnych (Instrukcya kom. rwéj prz. i skarbu (29 kwietnia) 11 maja 1853.

---

(1) Rozp. K. R. P. i S. dnia 6 paźdz. r. 1819 r. K. R. S. dnia 13 t. m. 9885. (2) Rozp. K. R. S. $^{11}/_{26}$ lipca 1845 r. n. 10477.

Drugi rodzaj dochodu nieznanego u nas stanowi *zaregestrowanie* (enregistrement), które polega na wniesieniu aktu do ksiąg na to przeznaczonych. Podatek ten przed rewolucyą znanym był pod nazwą *droit de contrôle* i miał nadawać aktom datę pewną przy cechach urzędowości, tak przynajmniéj edykt z marca 1693 roku oznaczył cel zaregestrowania (1). Zasada nadzoru akt notaryalnych końcem przysporzenia dochodu skarbowi sięga panowania Henryka Walezyusza, który w czerwcu 1581 roku nakreślił piérwszy plan podatku, jaki wszakże dopiéro w sto lat późniéj zaorganizowanym został.

Zaregestrowanie wedle organizacyi dziś obowiązującéj jest prostym podatkiem, nad uiszczaniem którego notaryusze pilnie czuwać powinni, ponieważ ustawa zagraża im surowemi karami pieniężnemi za opieszałość w tym względzie. Akt wszakże nie zaregestrowany nie przestaje być przez to urzędowym, szczególniéj w razie śmierci notaryusza, który formalność tę miał dopełnić; słowem niezaregestrowanie aktu w czasie właściwym, pociąga jedynie karę, ale go nie unieważnia (2). Zasady zaregestrowania we Francyi ostatecznie urządziła ustawa z dnia 22 frim. VII roku w siedmdziesięciu czterech artykułach.

Notaryusze obowiązani są na każde zażądanie urzędników skarbowych przedstawiać im akta, których są zachowawcami, oraz repertorya pod karą dziesięciu franków. Poborcy nie są nawzajem obowiązani okazywać swoje księgi stronom, co najwyżéj mogą im wydawać wypisy (52. 54. 58) (3). W myśl téj ustawy obowiązek zaregestrowania ciążył notaryuszów pod karą pięćdziesięciu franków (art. 42). Przepis ten wszakże zmienionym został przez ustawę z dnia 16 czerwca 1824 roku wprowadzoną, którą kary pieniężne po większéj części do dziesięciu franków zredukowano i postanowiono, że notaryusze mogą sporządzać akta na zasadzie i w następstwie dokumentów z podpisem prywatnym nieregestrowanych, które w danéj czynności wymienione być powinny, lecz pod warunkiem, że każdy z tych aktów prywatnych, będzie dołączonym do tego, w którym jest o nim wzmianka i że razem poddane zostaną zaregestrowaniu; wreszcie że notaryusze nie tylko będą odpowiedzialni za takowe, ale i za kary, jakie mogą z aktów prywatnych wypłynąć (art. 13) (4). Notaryusz w aktach urzędowych za zaregestrowanie odpowiedzialnym jest bezpośrednio, w aktach zaś prywatnych staje się w ten sam sposób odpowiedzialnym po rozprawie (5) Odpowiedzialność ta powinna się godzić z interesem klijenta i tak: notaryusz będzie odpowiedzialnym jeżeli nie podpisze aktu pod pozorem, że strona nie wręczyła mu sumy potrzebnéj na zaregestrowanie, tém więcéj gdyby się pokazało, że nawet jéj o to nie wzywał (6). Odpowiedzialność więc notaryuszów za niezaregestrowanie następuje nie tylko względem skarbu, lecz i względem stron, o ile z tego powodu szkody miały miejsce (7). Władza skarbowa rozciąga nadzór nad aktami przez rewizyą repertoryów (art. 52) (8). Testamenta i wszelkie rozporządzenia na przypadek śmierci, mają w tym względzie rękojmią nienaruszalności (9). Zaregestrowanie stanowi instytucyą miejscową, właściwą Francyi,

---

(1) cnf. art. 2 rozporządzenia 5 grudnia 1790. (2) Dal. Code des not. n. 36. (3) Dal. Com. des lois de l'enregistr. n 849. (4) Vergé n. 132. (5) Eodem n. 133. (6) Eodem n. 134. (7) Eloi n. 177 et sqq. (8) Dal. Com. des lois de l'enregistr. n. 335 et sqq. (9) Eodem n. 301.

za którą poszła Belgia, Holandya, Bawarya i Zürich (§. 26 et sqq.) (1). Pomieniony podatek wszedł *in succum et sanguinem* francuskiego społeczeństwa, to też tamtejsi autorowie nie zastanawiają się nad jego niesprawiedliwością. To krępowanie stosunków ludzkich jest ocleniem *sui generis*, dla uniknięcia którego strony uciekają się do aktów prywatnych, jakie dla ich najważniejszych interesów nie stanowią rękojmii. Obowiązek zaregestrowania czynności w ciągu dni dziesięciu widoczną stanowi ujemność organizacyi francuskiéj, ponieważ strony nie zaraz opłacają tę należność, skutkiem czego notaryusze zmuszeni są zakładać często znaczne sumy, ztąd wchodzą w kolizye ze stronami, od których fundusze pomienione ściągać usiłują. Wreszcie niedokładność systematu hypotecznego we Francyi pod względem przepisania tytułów, ma głównie swoje źródło w szkodliwie przeprowadzonéj instytucyi zaregestrowania, które w akcie datę ma ustalać (2).

§ 39. O ustaniu urzędu. Ustanie może nastąpić czasowo, lub zupełnie, pod piérwszém należy rozumiéć zawieszenie w obowiązkach, pod ostatniém wyjście ze służby. Dwóch tych faz nie trzeba mieszać ze sobą, gdyż piérwsza jest właściwie przerwaniem służby (3).

Zawieszenie w urzędowaniu znaném już było w tabelionacie rzymskim (4); późniéj spotykamy je w statutach średniowiecznych (5). Dziś ma ono podwójny charakter; jest środkiem przeciwko dalszym nadużyciom notaryusza, w chwili już rozpoczętego procesu, albo karą, która jest następstwem ukończonego śledztwa. Piérwszy wypadek nie da się ująć w stałe zasady; prawodawca zawieszenie w toku procesu pozostawia władzy dyskrecyonalnéj sędziego, drugi możnaby podciągnąć pod trzy kategorye: *a)* kiedy regent przekracza przepisy pomimo już wymierzanych na niego kar dyscyplinarnych; *b)* skoro dokonywa czynu obrażającego godność zawodu (6); *c)* kiedy spełnia przestępstwo zagrożone zawieszeniem w kodeksie karnym. W piérwszych dwóch wypadkach wyrzeczenie zawieszenia nastąpić może przez władzę dyscyplinarną, w ostatnim przez sąd karny (7).

Ustawa notaryalna wymienia trzy wypadki zawieszenia: *a)* kiedy regent przekracza okrąg wyznaczony sobie do działania; *b)* jeżeli w wypadkach przez prawodawcę nie przewidzianych, wydaje wyciągi, osobom do tego nie mającym tytułu, lub je zawiadamia o treści aktów, o ile to nastąpiło po raz drugi; *c)* skoro kaucya w części lub w całości wyczerpaną została (art. 6. 23. 33). Ustawa ruska tylko ten wypadek jedyny w art. 11 wyszczególnia. Wypadki te podciągnąć należy pod piérwszą kategoryą. Wyczerpać drugą kategoryą nie byłoby łatwo. Ustawa notaryalna nic o niéj nie wspomina, wypadałoby się odnieść do statutów izb i wykładni sądów, których kazuistyką nie podobna tu się zajmować, dla tego należy ogólnie zaznaczyć, że do kategoryi téj odnoszą tego rodzaju nadużycia, które wkraczając bądź w zakres nieprawych zysków i spekulacyi, bądź niedbalstwa, nie harmonizują ze stanem notaryalnym. Zawieszenie prędzéj nastąpić nie może aż po wyroku przez właściwą zwierzchność wydanym; termin onego bywa trzymiesięcz-

---

(1) Anglia w nowéj procedurze dla Bengalu wprowadziła zaregestrowanie, które ustala datę w aktach prywatnych. Art. XX 1866. §. 17. w Anglii przecież instytucya ta nie istnieje, Franqueville str. 296. (2) Meyer Conv. Lex. XXIII. 1162. Vavas. n. 639. St. Joseph. Introd. XXX. (3) Dal. Dict. III. notaire n. 162. (4) fr. 9. Dig. de poenis. XLVIII. 19. (5) Oesterl. I. § 32 n. 33. (6) Rösl. §. 144. (7) Oesterley II. §. 28.

ny i rozpoczyna się od zawiadomienia o wyroku, od której to chwili regent natychmiast powinien przestać urzędować (art. 52). Zawieszenie skutkiem procesu karnego bywa zwykle nieograniczoném co do terminu; w naszym kodeksie kara ta nieistnieje, dla tego zastanawiać się nad tym wypadkiem nie będę.

Zawieszenie, jako kara dyscyplinarna wedle ustawy austryackiéj rozciąga się do roku (§. 158); w prawie pruskiém nie stanowi ono oddzielnéj kary, lecz domierzaném bywa prewencyjnie w toku śledztwa dyscyplinarnego, jeżeli jest przewidywaném, że notaryusz zostanie pozbawionym urzędu, lub w czasie procesu karnego (§. 48. 50 ustawy 21 lipca 1852 r.); z tych pobudek zawieszenie bywa bezterminowe. Zawieszenie jako karę stanowią ustawy: saska (§. 74), hanowerska (§. 64), bawarska (art. 113) do roku, prowincyi nadreńskich do trzech miesięcy (art. 50), Bremy (§. 36), hamburgska (§. 15), Badenii do trzech miesięcy (§. 77); holenderska do 10 miesięcy (art. 5 ust, II art. 56), Kantonu Vaud (art. 80), Neapolu (art. 26) do roku.

Wyjście z urzędowania. Regentura jest urzędem dożywotnim, gdyż piastujący ją może być z miejsca ruszonym tylko na skutek wyroku sądowego; w ten sam sposób jedynie może być zawieszonym w wykonywaniu obowiązków. Ustanie regentury może mieć miejsce przez: *a)* śmierć, *b)* zniesienie posady; *c)* uwolnienie; *d)* złożenie z urzędu (art. 32 org. fr.).

a) Śmierć przecina wszystko. Wyjątkowo, zmarły notaryusz fikcyjnie przedłuża istnienie swoje odnośnie do zaczętych, lub ukończonych przez niego czynności, za które przypadająca należność przechodzi do jego spadkobierców, którzy nawzajem odpowiedzialni są za błędy, przez niego dopuszczone.

b) Pod zniesieniem posady rozumieć należy zniesienie całego notaryatu, co wówczas następuje, kiedy władza państwowa inne wytwarza organa, do czynności pełnionych przez regentów (1). W tym razie występuje na jaw kwestya wynagrodzenia spadkobierców tam, gdzie posady notaryuszów są przedawalne jak np. we Francyi (2). Zniesienie może się odnosić do niektórych posad notaryalnych, celem zmniejszenia w danym okręgu liczby tych urzędników. Notaryusze pozostali mają wówczas obowiązek wynagrodzić właścicieli pracowni, które się nie utrzymały, gdyż oni na tém najwięcéj zyskują, lub ich spadkobierców, jeżeli zniesienie nastąpiło po śmierci właścicieli pracowni (3).

c) Uwolnienie następuje na skutek żądania, lub z urzędu. Żądanie podobne powinno być wyraźném, na piśmie do właściwéj zwierzchności wniesione, w którém regent zrzeka się posady, przedstawiając (jak we Francyi) po sobie kandydata. Zrzeczenie się jest aktem stanowczym i nie ulega odwołaniu po przyjęciu przez władzę. Nie może być ono czasowém, gdyż państwo nie potrzebuje się krępować względami osobistemi uwalniającego się ze służby regenta (4). Władza może nie przyjąć prośby o uwolnienie, o ile istnieje domniemanie, że regent popełnił czyn przeciwny ustawie, w tym bowiem razie usunięcie go z urzędowania przez wyrok. nastąpić powinno a to dla tego, aby skutków onego nie uniknął (5).

---

(1) Oesterley II. §. 26. (2) Dal. Code des not. n. 996. (3) Eodem n. 1000. (4) Dal. Code des not. n. 1271. (5) Eodem n. 1270. Oesterl. II. 27.

Uwolnienie z urzędu ma miejsce: *a)* w razie wykazanéj nieudolności regenta do pełnienia obowiązków, którego prawodawca pod względem zdolności fizycznéj ze świadkami równoważy a więc ociemniały, głuchy, lub niemy urzędować nie mogą, tak samo jak pozbawiony zmysłów, lub ubezwłasnowolniony (1) (ustawa austryacka §. 19 ust. V. VII. §. 169—sas. 87 han. §; 81 ust. V.) *β)* kiedy regent opuszcza swoje siedlisko (art. 4 org. fr—9 baw.—4 nadrn.) (2) *γ)* jeżeli w ciągu sześciu miesięcy wyczerpanéj kaucyi nie uzupełni (33 ust. II. fr.—112 rusk.—19. ust. V. 27 austr—109 baw.); należy go jednak dopuścić do złożenia kaucyi po tym terminie, o ile kto inny w jego miejsce nie został zanominowany, tém więcéj skoro go w zwłoce nie postawiono, przez wezwanie w czasie właściwym o uzupełnienie kaucyi (3) *δ)* kiedy przyjmuje obowiązki z regenturą niezgodne (52. 66. fr. – 19 ust. II. aust. 5 nadrn.—A. G. O. III. 7. §. 10—art. 87. sas – 81 han.) (4); *η)* gdy przyjmuje obce obywatelstwo (§. 19 ust. III austr.) *ς)* jeżeli w dwa miesiące po otrzymaniu nominacyi przysięgi nie wykonał. Notaryusze mogą być wezwani w tych wypadkach urzędownie przez władzę, aby się podali do uwolnienia, co we Francyi daje im możność przedstawienia po sobie następcy (5). (122 baw.) Regent wychodzący dobrowolnie z urzędowania, dopóty nie może opuścić takowego, dopóki właściwa zwierzchność nie uwolni go od obowiązków, która to zasada wyrobiona historycznie, weszła w skład prawodawstw dzisiajszych (Ust. 1512 r. Cz. I. §. 16—3 fr.—20. 32 austr.) (6).

d) Złożenie z urzędu należy wyróżnić od uwolnienia, to bowiem ostatnie pochodzi od władzy zarządzającéj, jak u nas od komissyi rządowéj sprawiedliwości, która jako najwyższa władza administracyjna w kraju, po zasięgnięciu zdania właściwego trybunału, naznacza następcę regenta. Przeciwnie złożenie z urzędu spoczywa w rękach sądów, inne zaś władze mogą poszukiwać zastosowania onego środka, tylko za pośrednictwem tych ostatnich (53 fr.—19 austr.—118 baw.—76 bad). Złożenie z urzędu pociąga za sobą usunięcie od służby na zawsze, o ile nastąpiło skutkiem przestępstwa, co wyrobiło się dziejowo (art. 46 K. G. i P.—L. R. II. 20 §. 333—nadrn. §. 51 Code Pénal 34) (7). O ile złożenie z urzędu przez sądy cywilne zostało wyrzeczoném, nie pociąga za sobą tych skutków (8).

Złożenie z urzędu następuje z samego prawa: *a)* jeżeli regent jest czynny po za swoim okręgiem, o ileby się tego przestępstwa po raz drugi dopuścił (art. 6 fr.); *b)* gdy w zamiarze podstępu wcisnął wsuwki, lub dodatki zmieniające osnowę aktu, albo w tym samym celu przekreślił niektóre wyrazy (art. 16); *c)* jeżeli bez dozwolenia prezesa trybunału wydał drugi wyciąg główny (art. 26); *d)* gdy skutkiem zmowy komunikatę intercyzy między handlującymi pominął; *e)* jeżeli nie pozostawia całkowitych odpisów protestów, oraz onych z dnia na dzień w porządku dat, w repertoryum wyłączne, nie wpisuje (176 K. H.), *f)* skoro cudze fundusze przetrzymuje (9). Po za temi wypadkami notaryusze mogą być złożeni z urzędu, kiedy sądy uznają winę z ich strony. (10) Inne ustawy z tego samego stanowiska patrzą na tę mate-

---

(1) Merkel n. 86. Ustawa dla Prus 21 lipca 1852—§. 77. Jest tu mowa o ślepocie nie do uleczenia. Tortora str. 22. 176. Meledandri str. 48. nota c. (2) Dal. Code des not. n. 86. (3) Eodem n. 1051. (4) Oesterl. II. §. 26 n. 7. Dal. op. cit. n. 1268. (5) Vavas. n. 136. (6) Dal. Eodem n. 1277. (7) Oesterley II. 27 n. 5—l. 12. Cod. de dignit. XII. 1. (8) Oesterl. eodem. n. 15. (9) Rozporządzenie K. R. S. 6/18 maja 1844. n. 6154. (10) Vavas. n. 145. Dict. not. destit. n. 26. Dal. Code des not. n. 1258.

ryą (sas. 87—baw. 117 ust. II—hol. 50 in fin. 55. 57—Vaud 81—ang. 6. Vict. c. 90. §. X—nadrń §. 3—han. 81—rus. 16). (1) Do wyrzeczenia złożenia z urzędu trybunał a nie rząd jest właściwym, tak samo jak trybunał nie byłby władnym administracyjnie usunąć regenta od urzędu, gdyż to w atrybucyach rządu spoczywa.

Regent oddalony z urzędowania powinien zaprzestać pełnienia czynności, skoro poweźmie wiadomość o swojem uwolnieniu lub złożeniu z urzędu, a to pod karą wynagrodzenia szkód i strat, oraz poniesienia innych skazań, postanowionych przeciwko urzędnikowi, który będąc oddalonym ze służby, nie przestał urzędować (2). Akta sporządzone przez regenta po wyjściu ze służby uważają się za żadne, chociażby wyrok usuwający go od urzędu w instancyach został zniesionym (3).

§ 40. O wydaniu minut i repertoryów. Minuty i akta notaryalne są własnością publiczną, któréj tylko regenci mogą być zachowawcami, tak że z chwilą zgonu, złożenia z urzędu, lub uwolnienia, regent lub jego następcy tracą prawo do dalszego przechowywania owego składu, a interes publiczny wymaga, aby ten jaknajprędzéj doręczonym został osobie, mającéj zdolność prawną do wydawania wyciągów. Po wyjściu tedy z urzędowania regenta, pozostałe po nim akta, jako własność publiczna, przechodzą natychmiast pod bezpośrednią dyspozycyą władzy państwowéj.

Dzieje notaryatu wykazują: że społeczeństwo zawsze się troszczyło o zabezpieczenie czynności notaryalnych, oraz wszelkich aktów, które dotyczyły stosunków publicznych i prywatnych. Podług średniowiecznych statutów Bolonii podesta musiał być zawiadomiony w trzy dni o śmierci notaryusza, celem przedsięwzięcia środków do zachowania aktów po nim pozostałych (4). Wyróżniano wówczas trzy wypadki: *a)* zmarły notaryusz pozostawiał spadkobierców, z których jeden był notaryuszem; *b)* przekazywał je wyraźnie jednemu z kolegów; *c)* żaden z tych dwóch wypadków nie zachodził. W każdym razie uznaną była zasada, że do wydawania wyciągów z tak pozostawionych aktów notaryusz otrzymujący je musiał mieć upoważnienie od sądu (5). Wedle statutów Rzymu akta po zmarłym notaryuszu *proconsul* i *corrector* zabezpieczali, przez oddanie onych do archiwum podług spisu (6). W razie gdy zmarły nie pozostawiał następcy notaryusza, lub nie przekazał aktów komu innemu z tego stanu, *corrector* skład złożony w archiwum powierzał stowarzyszeniu notaryuszów do stosownego użytku a to ze swojéj strony wybiérało godnego zaufania notaryusza i temu przekazywało akta za odpowiednią kaucyą (7). Wszelako o ileby w przeciągu pewnego czasu zjawił się notaryusz, któryby udowodnił swój stosunek familijny ze zmarłym, to akta musiały być mu zwrócone, co dowodzi, że ówczesny prawodawca uważał je za własność zobopólną ogółu i notaryusza (8).

We Francyi postanowienie 1560 r. przepisało, aby po śmierci notaryusza inwentarz pozostałych aktów sporządzony i na składzie u pisarza właściwe-

---

(1) Art. 16 niestety nieuzyskał dla królestwa polskiego mocy obowiązującéj cnf. art. 9 пр. о прим. Нот. Уст. (2) Code des not. n. 1263. 1272. 197 Code pén. 52 nadrń. (3) Dal. Rep XXXII. notaire n. 551. Rol. destit. n. 53. (4) Oesterl. I. §. 31 n. 52. (5) Eodem §. 35. (6) Oesterl. I. §. 35. n. 5. (7) Eodem. §. 35. n. 8. (8) Statuta Bolonii rubrica 78. §. XVIII.

go sądu razem z temiż złożony został. Pisarz był umocowany wydawać wyciągi z tych aktów i dzielił się dochodem na połowę ze spadkobiercami zmarłego. W Paryżu wyjątkowo w ślad rozporządzenia z dnia 11 października 1561 roku, notaryusze byli władni akta przekazywać wprost swoim następcom (1). Henryk III edyktem 1575 roku utworzył w okręgach sądowych oddzielnych urzędników, którym powierzył skład pozostałych minut po zmarłych, lub wyszłych ze służby notaryuszach, z prawem wydawania z nich wyciągów. W następnym roku jednakże uznano zasadę, że urząd notaryusza jest dziedzicznym, skutkiem czego dnia 28 lutego 1667 roku postanowioném zostało, że w razie opuszczenia pracowni przez jéj posiadacza, minuty będą należyć do następców, z których dochód za wyciągi spadkobiercy będą pobiérać. Ustawa z dnia 6 października 1791 roku zniosła przedawalność posad notaryalnych, w następstwie czego nowe przepisy w dniu 2 vend. VII r. wydano, co do zabezpieczenia aktów po wyszłych z urzędowania notaryuszach (2). Stan taki trwał do organizacyi 25 ventôsa XI roku.

W Niemczech rozmaite postanowienia w téj materyi były wydawane a to stosownie do miejscowych zwyczajów, raz akta pozostałe po śmierci notaryusza powierzano jego spadkobiercom, drugi raz władzy miejskiéj (3). Organizacya z 1512 r. wprowadziła zasadę, że akta po zmarłym powinny przechodzić na innego notaryusza, nie czyniąc żadnéj wzmianki, aby tenże notaryusz miał z tego powodu przyjmować jakie zobowiązania względem rodziny zmarłego (Cz. I, §. 17) (4). Ustawa pruska z dnia 11 lipca 1771 roku postanowiła, że dla zabezpieczenia protokułów i oryginałów, notaryusze powinni trzymać je w zamkniętéj skrzyni; po śmierci notaryusza spadkobiercy mieli obowiązek oddać właściwemu sądowi ową skrzynię razem z kluczem w ciągu dni ośmiu, pod karą dziesięciu talarów. Sądy miały sobie polecone, aby przyjmując na skład podobną skrzynię z aktami, sporządzały dokładne spisy zawartych w niéj papiérów i takowe zachowywały w bezpieczném miejscu przy zawiadomieniu o tém właściwego *collegium*, przy którém zmarły był immatrykulowany. Wyciągi z rzeczonych aktów jedynie za dozwoleniem tegoż *collegium* wydawane być mogły (§. 12).

W dawnéj Polsce Jan Olbracht z uwagi że starościńskie grodzkie akta, po śmierci lub odejściu z urzędu starosty, chowane były po kątach prywatnych, a spadkobiercy od potrzebujących wyciągów żądali znacznego wynagrodzenia, nakazał, aby w pomienionych wypadkach księgi grodzkie były składane *sub testimonio* na ratuszu w skrzyniach szczególnie do tego przeznaczonych, które zostawały pod kluczem wojewody, sędziego ziemskiego i starosty, nadto że wypisy z onych winny być wydawane za zwykłą opłatą, jakby przed nimi samymi zeznawane były. Zygmunt I nakazał, aby w Wielkopolsce pozostałe księgi po starostach były oddawane pod karą stu grzywien w Poznaniu na ratusz (5).

---

(1) Pociągało to za sobą pewne niedogodności, gdyż akta w rękach wdów i dzieci notaryusza często ginęły z wielką szkodą dla stron. Ferrière I. 24. (2) Dal. Code de not. n. 1281. (3) Oesterl. II. §. 66. (4) Jednakże notaryusz w tym razie tylko mógł wypisy z tak utrzymanych aktów wydawać, kiedy miał na to wyraźne od sądu zezwolenie. Koch n. 77. (5) Konst. 1496 r. Vol. I. fol. 278. 279. 369. Leugnich II. 40. Bandt. Hist. prawa pols. str. 456.

Ustawą 1616 r. postanowiono, że jeżeliby pisarz trybunału podczas kadencyi zmarł, deputaci trybunalscy mieli obowiązek wybrać jednego pośród siebie, który po wykonaniu przysięgi, zastępczo sprawował pisarskie czynności, a księgi najdaléj w sześć tygodni po kadencyi powinien był oddać do sądu ziemskiego, z których ten ostatni był mocen wydawać wypisy i widymaty (1). Taki był stan do wprowadzenia kodyfikacyi Napoleona.

Organizacya notaryalna francuska obszerne w téj materyi obejmuje przepisy. Minuty i repertorya notaryusza w którego miejsce kto inny jest naznaczonym, lub którego posada zniesioną została, mogą być oddane przez niego, albo przez jego spadkobierców, jednemu z notaryuszów urzędujących w téj saméj gminie, albo w tym samym okręgu, jeżeli notaryusz, w którego miejsce kto inny jest mianowanym, sam jeden tylko w gminie urzędował (art. 54). Notaryusz więc usunięty z posady skutkiem jéj zniesienia, lub uwolnienia ze służby, nie przestaje być właścicielem aktów i repertoryów, z tém wszakże ograniczeniem, że w piérwszym w ciągu dwóch, w drugim razie w ciągu jednego miesiąca, powinien złożyć akta na skład w sposób wyżéj opisany; w razie gdyby tego nie uczynił przechodzą na jego następcę (art. 55. 56).

Przepis powyższy w razie gdy jedna tylko jest pracownia w gminie, staje się uciążliwym dla publiczności z powodu braku współzawodnictwa, gdyż właściciel pracowni naznacza ceny za wypisy podług upodobania, dla tego autorowie francuscy są zdania, że tam gdzie znajdują się dwie pracownie, drugiéj nie należy znosić (2).

Czy notaryusz otrzymując przeznaczenie do innéj gminy tego samego okręgu, ma prawo zabrać ze sobą minuty, czy téż musi je pozostawić w gminie dawnego siedliska? Wynika z ducha ustawy, że archiwa notaryalne są dla wygody publicznéj, dla tego należy się za tém oświadczyć, że nie powinny być ruszane z miejsca (3). Minuty i w ogóle akta czynności notaryalnych mają we Francyi charakter prywatno-publiczny, albowiem notaryusz wychodzący ze służby ma prawo się domagać opłaty za ich wydanie, tudzież należy do części wynagrodzenia za wypisy i wyciągi, strony zaś mają również prawo żądać w razie potrzeby, aby miały sobie dostarczone wypisy. Ten mieszany charakter ma swoje źródło w przedawalności posad notaryalnych. Ograniczenie w tym względzie następuje wówczas, gdy spadkobierca notaryusza nie piastuje tego urzędu, albowiem w tym razie przelew pozostałości w minutach, w stosunku do niego wykonania znaleść nie może, o ile późniéj nie zostanie notaryuszem, lub innemu notaryszowi aktów sobie przekazanych nie ustąpi.(4)

W razie odstąpienia pracowni, akta razem z nią przechodzą na nowego posiadacza takowéj; w innych wypadkach spadkobiercy mogą się rozporządzać podług wyboru własnego, byleby nie wyznaczali notaryusza z innéj gminy i nie potrzebują czekać, aż miejsce po ich spadkodawcy będzie zajęte.

---

(1) Vol. III. fol. 307. (2) Dal. Code des not. n. 1282. (3) Dal. eodem n. 1284. (4) Eodem n. 1286.

Skład podobny jest stanowczy, chociażby akta złożone były tymczasowo i zawsze przechodzi na następców notaryusza (składnika) (1). Przelew aktów winien zgodnie następować: wszelkie spory w tym przedmiocie wynikłe izba załatwia (2). Notaryusz złożony z urzędu nie może rozporządzać minutami, jednakże należy mu się lub jego spadkobiercom pewne wynagrodzenie za wypisy z dawnych czynności (3). Złożyć on powinien w jego miejsce na znaczonemu notaryuszowi nie tylko minuty, ale i wszelkie papiéry, jakie mu były powierzone urzędownie (4).

Jeżeli wręczenie minut i repertoryów notaryusza, w którego miejsce kto inny mianowany został, w ciągu miesiąca uskutecznionéme nie było, licząc od daty w któréj następca jego przysięgę wykonał, wydanie aktów i minut nastąpi na korzyść tego ostatniego (art. 55). Prawodawca widocznie miał na celu, aby posiadacz pracowni był zarazem posiadaczem aktów do niéj należących, więc faworyzował następcę wyszłego z urzędu notaryusza, przyznając mu skład minut, w razie gdyby w ciągu miesiąca takowym nie rozporządzono. O ileby notaryusz po upływie tego terminu przekazał akta innemu, nominowany w jego miejsce miałby prawo o zwrot onych się upomnić (5). Termin miesięczny upływa od chwili zawiadomienia o tém notaryusza wyszłego ze służby (6).

Gdy posada notaryusza zniesioną będzie, tenże lub jego spadkobiercy obowiązani są w ciągu dwóch miesięcy od dnia zniesienia, złożyć oryginały aktów lub repertorya jednemu z notaryuszów gminy, albo jednemu z notaryuszów okręgu, stosownie do art. 54 t. p. (art. 56). Przepis ten uporządkował nierówne daty, wprowadzone przez ustawy 4 września 1695 r. i 6 października 1791 roku, z których piérwsza do wydania akt w tym razie trzy a druga jednomiesięczny termin zakreślały (art. 13 tyt. III). Termin ten wszakże nie jest fatalnym. O zniesieniu pracowni strona interesowana powinna być zawiadomioną przez prokuratora, lub zwierzchność administracyjną (7).

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym piérwszéj instancyi obowiązany jest czuwać nad tém, aby oddanie nakazane powyższemi przepisami uskutecznione było, a w przypadku zniesienia posady, jeżeli notaryusz lub jego spadkobiercy w czasie oznaczonym wyboru notaryusza nie uczynili, któremu oryginały aktów i repertorya oddane być powinny, prokurator królewski wyznaczy notaryusza, u którego także akta i repertorya złożone być mają. Notaryusz

---

(1) Dal. Code des not. n. 1289. Clerc Traité du not. I. 781. (2) Dal. Rep. XXXII notaire n 576. Clerc. I. 784. (3) Dal. Code des not. n. 1315. (4) Eodem n. 1292. (5) Dal. Rep. XXXII. notaire n. 580. (6) Dal. Code des not. n. 1295. (7) Dal. Eodem n. 1298.

lub jego spadkobiercy gdyby się opóźnili z zadosyćuczynieniem powyższym rozporządzeniom, skazani będą na karę wynoszącą sto franków (dwadzieścia cztéry ruble srebrem) za każdy miesiąc opóźnienia, rachując od dnia, w którym ich do uskutecznienia oddania wezwano (57).

Wyznaczenie tedy notaryusza ze strony prokuratora do przyjęcia aktów ma miejsce tylko w razie zniesienia posady, w innych wypadkach spadkobiercy upoważnieni są do tego, o ile się nie rozporządził sam właściciel pracowni. Termin rozszerzony do dwóch miesięcy należy tém tłómaczyć, że notaryusz wychodzący ze służby, powinien być przynajmniéj co do czasu o tyle w korzystnych dla siebie warunkach, aby się mógł ułożyć z wchodzącym w jego prawa. Armand Dalloz utrzymuje z téj saméj pobudki, że termin dwumiesięczny nie jest fatalnym i że w razie gdyby prokurator nie zawiadomił wychodzącego z urzędu notaryusza, lub jego spadkobierców o zanominowaniu przed upływem dwóch miesięcy od zniesienia posady, notaryusza do przyjęcia aktów upoważnionego, to służy im prawo innego wybrać w tym celu (1). Wzmiankowana w powyższym przepisie kara stu franków, ustawą 16 czerwca 1824 roku do dziesięciu franków ograniczoną została (art. 10). Notaryusz lub jego następcy, którzyby się opiérali wydaniu minut, mogą być do tego zmuszeni pod przymusem osobistym, o ileby jednak byli w posiadaniu aktów nie w charakterze notaryalnym, przymus osobisty nie mógłby znaleść zastosowania (2).

W każdym razie spisanym będzie sumaryusz złożonych oryginałów aktów, a notaryusz przyjmujący je weźmie na siebie odpowiedzialność za nie podług stanu tego sumaryusza, którego drugi egzemplarz złożony będzie w izbie dozorczéj (art. 58). Przepis ten jest czysto porządkowy i w użyciu przy każdém zdaniu służby. Za dawnego prawa francuskiego podobne inwentarze były znane, służąc za podstawę do ocenienia wszelkich sporów, jakie późniéj co do bytu pewnego aktu powstać mogły (3). Edykt z 1761 r. wznowił dawne przepisy co do sporządzania podobnych sumaryuszów przy zdawaniu aktów (4). Ponieważ sumaryusz jest nakazany w interesie stron obydwóch, więc obiedwie zarówno powinny się troszczyć o sporządzenie takowego. Jeśliby jedna ze stron nie stawiła się przy pomienionym akcie, syndyk izby lub sędzia pokoju powinien ją zastąpić (5). Notaryusz przyjmujący akta w razie powzięcia wiadomości, że są niedokładne, może się domagać aby delegat z izby uczestniczył przy tradycyi (6). Ponieważ celem podobnego sumaryusza jest wyspecyfikowanie aktów z rąk do rąk przechodzących, więc pomieniony przepis należy wyróżnić od dawnych rozporządzeń, które w tym razie zupełnego inwentarza domagały się, co było związane ze znaczną stratą czasu i kosztami (7). Minuty w sumaryuszu takim, powołują się wedle notaryuszów

---

(1) Code des not. n. 1299. (2) Berryat str. 195. Observ. 28. str. 438. Observ. 1. Zach. §. 585. n. 14. Durant XVIII 449. Sirey XVII. I. 24. (3) Ustawa parlamentu z dnia 27 czerwca 1716 roku. Ferriere. I. 24. (4) Dal. Code des not. n. 1303. (5) Roll. état sommaire n. 12. (6) Dal. Rep. XXXII. notaire. n. 592. (7) Decyzya ministra z dnia 21 kwietnia 1828 roku.

od jakich pochodzą, sprawdza się ich liczba w repertoryum z oznaczeniem tych, jakich brakuje, przy wzmiance, że tak akta, jak i repertorya zostały przyjęte przez nowego posiadacza pracowni (1). Sumaryusz może być sporządzony z podpisem prywatnym (2). W razie śmierci notaryusza władza sądowa powinna sprawdzić, o ile minuty zostały wydane, komu należy (3).

W tym celu po przyłożeniu pieczęci sumaryusz powinien być spisany w obec sędziego; pieczęcie mogą być przyłożone w każdém miejscu, gdzie notaryusz przypuszcza, iż papiéry do niego należące mogą się znajdować. Tradycya aktów w ten sposób dopełniona przenosi odpowiedzialność za nie, na nowowstępującego do urzędowania notaryusza a całkowicie zdejmuje takową z wychodzącego ze służby, w razie zatraty części, lub wszystkich minut. Izby nie są odpowiedzialne za skład u nich złożony, skoro takowy nastąpił jedynie dla wygody notaryuszów, bez ich upoważnienia (4).

Notaryusz lub jego spadkobiercy, oraz notaryusz który przyjmuje oryginały aktów podług art. 54. 55. 56 ułożą się dobrowolnie o należności za akta, za które przypada jeszcze wynagrodzenie i o korzyści z wypisów. Gdyby się nie mogli ułożyć, ocenienie nastąpi przez dwóch notaryuszów, na których się strony zgodzą, lub którzy wyznaczeni będą z urzędu z pomiędzy notaryuszów osiadłych w témże miejscu lub w ich braku, z pomiędzy notaryuszów najbliżéj urzędujących (art. 59). Przepis ten uzasadnia prawa notaryusza i spadkobierców do aktów jego pracowni i wspiéra się na dawnych rozporządzeniach rządu francuskiego (5). Wynagrodzenie o jakiém tu mowa obejmuje honorarya należne do dnia, w którym, notaryusz przestał urzędować, oraz poniesione wydatki do tejże daty na stemple i zaregestrowanie, dyety i wszelkie koszta z innych względów przypadające, które podług miejscowych zwyczajów obliczane być winny (6). W razie sporu i nierówności zdania pomiędzy dwoma notaryuszami przybranymi dla rozstrzygnięcia takowego, prezes trybunału władnym jest przeciąć wątpliwości (7) (art. 1012. 1017 K. P. S). Dalloz nie podziela téj opinii utrzymując, że podług ustawy z dnia 6 października 1791, w podobnym wypadku należy przybrać trzeciego notaryusza, który spór rozstrzyga (tyt. III. art. 15) (8). Sądziłbym, że w braku wyraźnych zasad przepisy art. 1012 i 1017 K. P. S. analogicznie można zastosować do wypadku, o jakim mowa, tém więcéj że we Francyi władza prezesa trybunału ma rozleglejszą powagę, aniżeli gdziebądź, on więc tego rodzaju spory rozstrzygać powinien, a prawodawca wyłuszczając wypadki nie mogące podlegać kompromisom, nie wyłączył od nich obecnie rozbieranéj materyi (art. 1004 K. P. S) (9). Umowa pomiędzy notaryuszami nie może być przeciwną organizacyi notaryalnéj i nie

---

(1) Roll. état sommaire. n. 8. Clerc. I. 791. (2) Dal. Rep. XXXII. notaire. n. 596. contra Loret. (3) Dal. Code des not. n. 1309. (4) Eodem 1313. (5) Ustawa z dnia 11 grudnia 1543 roku, 28 lutego 1662, 6 października 1791. tyt. III. art. 14. (6) Dal. Rep. XXXII notaire n. 601 vide jednak Clerc Tr gén. du not. I. n. 1307. Loret. I. 523. Dal. Code des not. n. 1317. (7) Roll. recouvrement n. 11. (8) Code des not. n. 1319. Massé I. 28. (9) Szym. Wykład Kod. Post. II. 522 Krzyżanowski 580.

powinna nic takiego zawiérać, coby tamowało swobodny stosunek pomiędzy ustąpioną pracownią a klijentami, co do wyjmowania wypisów z aktów dawniéj sporządzonych. Układ podobny pomiędzy wychodzącym ze służby a nowowstępującym notaryuszem, byłby uważany za przeszkodę do nominacyi (1). Podobnież niewolno jest ustępującemu pracownią, zastrzegać sobie w umowie prawo mieszania się w stosunki zarządu, celem zabezpieczenia sobie mogących mu przypaść należności za wyciągi z aktów dawnych (2). Wreszcie zdarza się, że notaryusz we Francyi zbywa razem z pracownią ewentualne swoje dochody, co w razie gdy nie ma oddzielnego układu o wynagrodzenie, zawsze domniemywać należy, o ile by strona przeciwna inaczéj nie dowiodła (3). Od chwili zanominowania wszelkie dochody za świeżo napływające czynności należą do nowego notaryusza, w razie gdyby je klijent w ręce dawnego posiadacza pracowni uiścił, tenże do ich zwrotu byłby zobowiązany (4). Wreszcie zachodzi pytanie: przez kogo powinni być zanominowani dwaj polubowni notaryusze? Nie ulega sporowi, że o ile strony odwołują się do prezesa trybunału, jest on władnym naznaczyć arbitrów; na wypadek niezgodzenia się tylko trybunał kwestyą rozstrzygnąć może (5).

Wszelkie składy oryginałów akt pod nazwą izby umów, zarządu wpisów i inne, zachowują się pod dozorem właściwych ich posiadaczów. Wypisy i wyciągi główne może wydawać jedynie notaryusz miejsca urzędowania, w którém skład ich znajduje się a w jego braku notaryusz najbliżéj urzędujący. Jeżeli wszakże oryginały rzeczonych aktów złożono w zarządzie trybunału, wówczas pisarz tylko wypisy i wyciągi główne tych aktów będzie mógł wydawać (art. 60).

Należy się zwrócić do historyi, aby zrozumiéć ten przepis. Edykt z dnia 26 lipca 1533 r. ustanowił rodzaj archiwów, które były przeznaczone do przyjmowania aktów po zmarłych, lub z urzędowania wyszłych notaryuszach. Archiwa te mieściły się przy pisarzach sądowych którzy byli władni wydawać wypisy i wyciągi z aktów tam składanych. Edyktem 1597 r. postanowiono, że wdowy po zmarłych notaryuszach, jako i spadkobiercy ich obowiązani są do składania akt pozostałych tak zwanym *gartes-notes*, którzy późniéj nazwani zostali *notaires-garde-notes-tabellions*, z prawem zlewania otrzymanych składów na swoich następców. Te urzędy były zniesione w 1761 roku a przywiązane do nich archiwa przeniesiono do sądów, poczém rozdzielono je pomiędzy notaryuszami stosownie do pochodzenia. Ustawa z dnia 6 października 1791 roku (tytuł III. art. 1 et sqq.), następnie przepis powyższy, ostateczne zasady ustaliły w téj materyi.

Art. 60 org. not. jest przechodnim, uznaje on stan doraźny, wśród jakiego powstał, a zasada przyszłego porządku właściwie w następnym przepisie wskazaną została, od którego art. nasz jest jakby wyjątkiem, bo kiedy art. 61 wskazuje, że akta po zmarłym notaryuszu przechodzą do innego no-

---

(1) Roll. recouvrement n. 5. (2) Dal. Code des not. n. 1320. (3) Dal. Rep. XXXII notaire n. 607. Roll. recouvrement n. 22. (4) Dal. Code des not. n. 1325. (5) Dal. Rep. eodem n. 610. Augan I. 215. Massé I. str. 72.

taryusza na zachowanie, co miało być prawidłem stałém, to przepis obecnie rozbierany utrzymuje składy aktów podług powyższéj dziejowo rozwiniętéj zasady, co przecież tylko do czasu trwać mogło (1). Z drugiéj strony przepis ten i następny mają na celu zabezpieczenie minut, które przechowywane w rękach prywatnych ze szkodą interesowanych najłatwiéj zatracie uledzby mogły. Dla tego to wychodziły od czasu do czasu postanowienia, mocą których notaryuszom było wzbronione wydawanie wypisów z aktów, złożonych przez osoby prywatne, jakie mieli u siebie w zachowaniu.

Natychmiast po śmierci notaryusza lub innego posiadacza oryginałów akt, oryginały te i repertorya opieczętuje miejscowy sędzia pokoju, dopóki z rozkazu prezesa miejscowego trybunału, inny notaryusz do zachowania tych akt nie będzie wyznaczony (art. 61). Przyłożenie pieczęci należy uważać jako środek bezpieczeństwa dla aktów, który dawniéj nie był w użyciu, zdanie aktów bowiem na podstawie sumaryusza uważano za dostateczne, chociaż te uronione być mogły przed sporządzeniem onego. Jednakże opieczętowanie w samym Paryżu bywało czasami w użyciu, lecz dopełniał je syndyk stowarzyszenia, z którego ten obowiązek przeszedł na sądy pokoju, a te w razie zaniedbania onego, naglone są przez urząd publiczny, lub syndyka izby (2). Ponieważ przedłużony czas trwania opieczętowania mógłby niekorzystnie oddziałać na bieg stosunków zawartych w danéj pracowni, przeto prawodawca upoważnia prezesa trybunału do wyznaczenia innego notaryusza, który obowiązany jest akta przyjąć. Następuje to na wniosek prokuratora, lub sędziego pokoju, ewentualnie na żądanie stron interesowanych (3). Prezes trybunału odejmuje pieczęcie i akta oddaje pod nadzór wyznaczonego tymczasowo notaryusza, aż do czasu w którym następca jest zanominowany i sumaryusz sporządzony. Zwłoka ta właściwie wówczas ma miejsce, kiedy spadkobiercy zmarłego z nowonominowanym notaryuszem nie ułożyły się o wynagrodzenie (4). Gdy podczas trwającego opieczętowania okaże się potrzeba wypisu, prezes trybunału na żądanie stron interesowanych może nakazać odpieczętowanie (5). Notaryusz wyznaczony przez prezesa wchodzi czasowo w prawa zmarłego, albowiem wolno mu jest wydawać wypisy i wyciągi z powierzonych aktów, za które jest odpowiedzialnym. Wyznaczenie notaryusza nastąpić powinno wedle zasady objawionéj w art. 54, gdyż atrybucye prezesa trybunału w tym przedmiocie, nie mogą być rozleglejsze od praw, przyznanych spadkobiercom zmarłego w powyższym przepisie (6). Środki przez art. 61 oznaczone nie tylko w razie śmierci, ale i w innych przypadkach: jak złożenie lub uwolnienie z urzędu mają miejsce, pieczęcie więc mogą być przyłożone wówczas, kiedy notaryusz traci posadę z powodu niewykonanéj przysięgi (7). To samo następuje kiedy notaryusz samowolnie opuszcza pracownią (8). Przy zdjęciu pieczęci powinien być spisanym sumaryusz a nie inwentarz (art. 58).

Przepisy powyższe w kraju naszym uległy zmianie, ponieważ księ-

---

(1) Dal. Code des not. n. 1332. (2) Rol. Minute n. 152. 155. Dal. Rep. XXXII notaire n. 613. (3) Dal. Code des not. n. 1345. (4) Dal. Rep. loc. cit. n. 617. (5) Eodem n. 619. (6) Dal. Code des not. n. 1349. (7) Roll. Minute n. 167. Dal. Rep. loc. cit. n. 628. (8) Dal. Code des not. n. 1350.

gi hypoteczne są uważane za oryginały, akta więc, czyli minuty w nich sporządzone pozostają w archiwum, wszelkie inne, to jest notaryalne, po śmierci, uwolnieniu lub złożeniu z urzędu regenta, przechodzą do jego następcy, który ma prawo do wydawania z nich wypisów i kopii, obowiązany jest jednak wynagrodzić poprzednika, lub jego spadkobierców, za przygotowane wypisy przez strony nieodebrane, tudzież za repertorya (art. 24 ust. hyp.—art. 36 Instr.). Zasada więc, że akta przez regenta przyjęte uważane są jako własność publiczna, powyższemi przepisami zmodyfikowaną została (art. 31 inst.).

Komissya rządowa sprawiedliwości poleciła: że po śmierci, uwolnieniu, lub złożeniu z urzędu regenta, podsędek sądu pokoju obowiązany jest natychmiast opieczętować pozostałe akta, przedsiewziąść tymczasowo starania odpowiednie do ich przechowania i złożyć jednocześnie raport prezesowi trybunału o dopełnieniu téj czynności (1). Prezes trybunału otrzymawszy o tém wiadomość wyznacza niezwłocznie innego regenta, któremu podsędek powinien protokularnie oddać akta notaryalne i repertorya do zachowania i wydawania z nich wyciągów. Protokuł téj czynności w jednym egzemplarzu przy aktach sądu pokoju, a w drugim przy aktach oddanych na zachowanie ma pozostać. Wyznaczony regent przez prezesa pełni te obowiązki aż do nastąpić mającéj stanowczéj nominacyi na tę posadę. W wyborze regenta, któremu opróżnione akta mają być powierzone, prezes trybunału powinien zwracać uwagę na jego usposobienie naukowe, dobrą opinią co do prowadzenia się i ścisłego stosowania do taksy. W okręgach w których jeden tylko regent urzęduje, akta po nim pozostałe oddane będą w jego miejsce mianowanemu regentowi. W końcu komissya rządowa zastrzegła, aby żadne umowy przeciwne temu rozporządzeniu zawierane nie były, bądź o kupno, bądź też o dobrowolne odstąpienie aktów.

Wedle ustawy 1875 r. porządek powyższy ulega zniesieniu, gdyż minuty jako własność publiczna pozostają stale w archiwum, a tém samém i tradycya onych staje się niepotrzebną.

Ustawa ruska przyjęła systemat austryacki zalecając: *aby po śmierci, uwolnieniu, lub wydaleniu ze służby notaryusza, akta, repertorya, oraz pieczęcie za pośrednictwem sędziego pokoju oddane były do archiwum przy stosownéj specyfikacyi, przyczém pieczęć powinna być przekreśloną* (art. 41), co ustawa 1875 r. dla królestwa sankcyonuje stanowiąc: że akta pomienione, księgi, repertorya oraz pieczęć przechodzą do archiwum hypotecznego (art. 16).

Prawo pruskie zastrzega, że *acta publica* starannie przechowywane być winny (2). Zachowanie to wedle ordynacyi powinno mieć miejsce w archiwach, które miały być urządzane przy *collegiach*, gdzieby zaś takowe nie istniały, przy sądach (A. G. O. III tyt. 7. §. 95). Skoro jednak do urządzenia archiwów nie przyszło, więc notaryusze opuszczając służbę, akta składali w archiwach przy sądzie swojego urzędowania (3). Obowiązek przyjmowania rzeczonych aktów zgodnie z wolą ordynacyi włożonym został na sądy przez nową ustawę, przyczém nakazano im składać o tém raport sądowi przełożonemu (§. 37). W razie gdy notaryusz jest zawieszonym w urzędowaniu, zależy od orzeczenia sądu, o ile ma w nim złożyć akta, lub jedynie pieczęć i specyfikacyą minut; w tym wypadku sąd stanowi, czy notaryusz może wydawać wyciągi z aktów pozostałych w jego rękach, czy też sobie to prawo zachowuje (§. 38. 39) (4).

---

(1) Rozp. $^5/_{15}$ maja 1839 r. n. 2097. (2) Reskr. 28 lipca 1817 r. Roczn. X 20. (3) Koch n. 6. (4) Delius Anmerk. 45.

Ustawa nadreńska więcéj zbliżona do francuskiéj stanowi że: *po śmierci lub wyjściu ze służby notaryusza, sędzia pokoju okręgu właściwego ma obowiązek opieczętować papiery urzędowe, minuty i repertorya, tudzież zaraportować o tém prokuratorowi, na którego wniosek, wyznaczonym zostaje z tegoż okręgu inny notaryusz, jakiemu oddają się czasowo pomienione dokumenta wedle spisu, z prawem wydawania z nich wyciągów.* (art. 53).

W Austryi urządzone są archiwa do przyjmowania i zachowywania aktów oraz pieczęci, po wyszłych ze służby, lub zmarłych notaryuszach, którą to materyą w §. 15 obszernie rozebraliśmy (§, 143 ust. I.).

W Bawaryi po śmierci, lub opuszczeniu służby przez notaryusza, sąd okręgowy przechowywa pozostałe po nim akta, minuty, repertorya, oraz pieczęcie, a następnie zdaje takowe innemu notaryuszowi z tegoż okręgu, wyznaczonemu przez dyrektora sądu. Jeżeli w tymże okręgu nie ma więcéj notaryuszów, to wybór paść musi na jednego z tych urzędników okręgu sąsiedniego. W razie zniesienia posady akta powinny przejść w ręce notaryusza innego okręgu, o ileby w tymże więcéj notaryuszów nie było, w przeciwnym razie minister orzeka, któremu z ich grona mają być akta wręczone (1).

W instrukcyi z dnia 1 czerwca 1862 r. sposób przechowywania aktów został bliżéj określonym, przy pozostawieniu sądowi do wyboru: bądź zabrania aktów do siebie, bądź nieporuszania onych z pracowni (§. 26. 27).

Organizacya saska orzeka: że notaryusz wychodzący z urzędowania traci prawo do przechowywania akt, dla tego w tym razie, lub na wypadek śmierci notaryusza, akta i pieczęć do niego należące przechodzą do sądu jego zamieszkania, którego jest obowiązkiem starannie przechowywać je z prawem wydawania wyciągów, na żądanie osób interesowanych za stosownem wynagrodzeniem (§. 70. 71). To samo następuje w razie długiéj choroby notaryusza, lub innych przeszkód w urzędowaniu (72). Pieczęć w tych wypadkach przesyła się do ministeryum sprawiedliwości (§. 73). Zawieszenie w urzędzie, lub aresztowanie z powodu sprawy kryminalnéj mają ten sam skutek. O nastąpioném zatrzymaniu w jurysdykcyi innego sądu, właściwa zwierzchność powinna być zawiadomioną przez izbę obrończą (74. instr. §. 13).

Ustawa hanowerska składa mandat w ręce sądu do przyjęcia papierów i pieczęci po notaryuszu, który przestał urzędować, lub zmienia siedlisko. Urząd publiczny ma nadzór nad czynnością zdania aktów (§, 59. 60). Prawo wydawania wyciągów z takich aktów przysługuje sądowi, który je ma w zachowaniu (§. 63). Te same przepisy mają zastosowanie w razie zawieszenia notaryusza, lub aresztowania go w sprawie karnéj. (§. 64).

Celem powyższych przepisów jest zabezpieczenie aktów w chwili, gdy są pozbawione zwyczajnego swojego dozorcy, z drugiéj strony dostarczenie publiczności wygodnego do nich dostępu, kiedy wypis może być potrzebnym. Wzgląd aby nie narażać na odpowiedzialność notaryuszów, przyjmujących akta po swoich poprzednikach, za ich całość, powodował prawodawcą, że obostrzył przepisy co do specyfikacyi, domagając się aby przy tradycyi aktów uczestniczył członek sądu. W tym duchu stanowią ustawy: Bremy §. 33, Hamburga §. 13, Zürich §. 15, Reg. §. 108, Leg. 88, Vaud §. 138, holenderska art. 63 et sqq.

(1) Rösl. §. 130. cnf. art. 100 ust. not. baw.

Rozdział Drugi.

O aktach notaryalnych.

Periret omnis judiciorum vis, nisi essent notarii, qui acta conscriberent, periret ipsa veritas, et fides in contractibus et commerciis, periret omnis ordo in judicio forensium causarum, nisi esset aliqua fidelis publicaque persona, cui judex crederet. Chassan. Catal. gloriae mundi IV. 19.

§ 41. Wstęp historyczny. Ludzkość bardzo wolno rozwijała pojęcia o rękojmiach wykonalności zobowiązań. Pierwotnie umowa nadawała jedynie akcyą osobistą w znaczeniu czysto zmysłowém a więc prawo do osoby dłużnika. W prawie rzymskiém nie prędko nadzór państwa rozciągniętym został do aresztu cywilnego, który do epoki Justyniana był na dyskrecyi wierzycieli, rozporządzających nim arbitralnie (1). Barbarzyńskie pojęcie że wierzyciel ma prawo do ciała dłużnika przeszło z Rzymu do Włoch i znalazło odbicie w ustawodawstwie średniowiecznem: *statuimus ut quicumque de debito facto alicujus forinseci judicatus in curia nostra fuerit, debeat debitum reddere; quod si non reddiderit, persona illius tradatur forinseco si ipsum quaesiverit;—si autem absens fuerit et post mandatum nostrum debitum non solverit, similiter persona ejus tradatur forinseco si ipsam quaesiverit* (2).

Widmem téj epoki jest Antonio, który w Shylocku wystawia weksel pod rygorem, że gdy nie zapłaci, to funt mięsa pozwoli sobie oderznąć (3). Pośrednikiem téj brzydkiéj umowy ma być notaryusz (go with me to a notary: seal me there your single bond—akt I. scena 7). Akta notaryalne zawiérające w sobie klauzulę egzekucyjną, lub dające do niéj prawo w drodze oddzielnego postępowania, stały się tym potężnym środkiem w rozwoju ludzkości, który w zobowiązaniach, powstrzymał dalsze nadużycia, chroniąc osobę dłużnika z jednéj, a dając rękojmie wierzycielowi z drugiéj strony.

W Rzymie tylko dokumenta pochodzące od zwierzchniéj władzy miały do siebie przywiązane znamię wiary publicznéj. Tabelionowie aczkolwiek

(1) Bonjean §. 404. (2) Cap. XIX promissionis maleficii. St Ver. (3) Sclopis. II. 147.

działali w charakterze urzędowym, nie byli władni nadawać aktom cechy autentyczności (1).

Wprawdzie czynności przez nich sporządzone miały większą powagę od innych, jednakże nie taką, aby ją z doniosłością aktów notaryalnych w dzisiajszém znaczeniu porównywać można było. Sam przebieg postępowania sądowego wykazuje, że ocenienie wartości dokumentu pozostawiano uznaniu sędziego a strona przeciw któréj walczył akt piśmienny, mogła obalić go dowodem ze świadków (2). Zasada: że tabelion i świadkowie na dokumencie podpisani, w razie zarzutów co do ważności onego, musieli być badani, najlepiéj wykazuje, że akt nie był *ex se ipse credibile* (nov. 73 pr. cap. 2—l. 7. Cod. si certum petatur IV. 2).

W razie śmierci tabeliona i świadków uciekano się do porównania pisma, które było ostatecznym środkiem wykrycia prawdy (3). Później postanowiono, że skład aktu w archiwum pod opieką magistra census nadawał mu autentyczność, chociaż bez udziału tabeliona (4).

Prawo kanoniczne wprowadziło w użycie akta, mające na celu zabezpieczenie dziesięcin (obligationes camerales), którym dodawano tak zwane *praeceptum de solvendo executivum*, celem urzeczywistnienia przyjętych zobowiązań w tym względzie. Pierwiastku tego rodzaju dokumentów należy szukać w prastarych statutach włoskich, w których występują pod nazwą *instrumenta guarentigiata* (5). Przymiot aktów tych uwydatnia się w wyrażeniu praktyków ówczesnych: *instrumenta guarentigiata paratam executionem habent, prout sententiae, quae in rem judicatam transierunt.* Pochodzenia nazwy dopatrywać należy w dawnym wyrazie niemieckim *war* (gewähren), zwłoszczone *guar* (ztąd garantir, garantizar, guaranty). Pierwotne *guarentigia* powstały w Saksonii w XIII wieku, zkąd rozeszły się daléj (6) a nawet jak twierdzi Briegleb ich początek sięga dawniejszéj epoki, nazwa tylko nie była ujednostajnioną (7). Notaryat ważną rolę odegrał w stosunku do tego rodzaju aktów, jako instytucya powołana do ich sporządzania. Strony zawierające umowę, nadając zobowiązaniu formę sądowego przyznania (confessio in jure), stawiały się przed notaryuszem, który jako *judex chartularius* opatrywał akt wykonalnością, dodając tak zwane *praeceptum de solvendo executivum.* Notaryusz w tym razie występował w charakterze sędziego, który prawodawca fikcyjnie na niego przenosił, bez czego nie byłby władnym wedle ówczesnych pojęć nadać aktowi *executionem paratam* (8). Skutkiem téj formy *guarentigia coram notario* cała instytucya rozszerzyła swoje znaczenie, ponieważ na równi ze sądem była w prawie nadawać sporządzonym przez siebie aktom siłę wykonalności (parata executio). Prostym skutkiem tego było, że w czternastym wieku *parata executio* z gwarentigiów przeniesioną została na wszelkie inne akta publiczne przez notaryuszów przyjmowane (9). *Guarentigia* przedstawiały nie tylko rękojmią wykonalności umowy, lecz

---

(1) Oesterley §. 7. (2) Bonjean §. 227. (3) Bet. Hol. §. 24. (4) l. 31. Cod. de donat. Liczne wskazówki w téj materyi znajdują się w uczoném dziele Strippelmana §. 24. (5) Briegleb str. 35. (6) Gett str. 4. (7) Op. cit. str. 38. (8) Nam sciendum est, quod notarii habent jurisdictionem habitu, aliquando ex forma statuti, aliquando quia ita creantur per comites palatinos; nam in partibus Lombardiae quando comites palatini creant aliquem notarium, faciunt etiam eum judicem, et isti sunt proprie judices cartularii (Chrestomatia Briegl. str. 183. (9) Briegleb. str. 74.

i zupełny dowód przed sądem, równie dobry jak księgi kupieckie (1), a jak dawniéj pojedynek i próby (2), dla tego we wszystkich aktach onéj epoki spotykamy tak zwaną *clausula guarentigiae*, która weszła w skład ówczesnych formularzów notaryalnych. Rzecz prosta że w tym stanie rzeczy nie podobna było myśléć o nadawaniu klauzuli egzekucyjnéj aktom z podpisem prywatnym, w czém tkwi pierwotne i najwydatniejsze ich wyróżnienie od aktów urzędowych; co zarazem wywarło najbardziéj stanowczy wpływ na powagę notaryatu włoskiego (3).

W tym samym zakresie rozwinęły się *guarentigia* w Hiszpanii, nadając tam aktom notaryalnym taką doniosłość jakby w sądzie sporządzone były (4).

W starożytném prawodawstwie Germanów akta sporządzane przez notaryuszów nie miały przywiązanéj do siebie *fides publica*. Świadkowie a nawet sama strona musieli przysięgać na prawdziwość zawartych tam faktów, pod karą ucięcia wielkiego palca u ręki. Cesarz Otton II w miejsce przysięgi zaprowadził pojedynek. Późniéj sądy duchowne zaczęły wyróżniać akta sporządzane przed sądami (placita), oraz przed notaryuszami, przyznając tamtym pierwszeństwo nad ostatniemi. Z czasem jednak skoro tak zwani *notarii electi* zaczęli być czynnymi przy sądach, powaga magistratury téj przeszła na czynności przez nich podejmowane, równoważąc ich doniosłość z temi, które przed sądem były dopełnione (5). W każdym razie znaczenie sporządzonych tam dokumentów było więcéj moralne, aniżeli urzędowe, dla tego zeznaniem świadków zawsze przed niemi dawano pierwszeństwo. Celem zabezpieczenia aktów od fałszowania obmyślono stosowne cechy (6). Wszelkie akta sporządzone po za sądem nazywano prywatnemi (7). Najdawniejsze dokumenta z téj epoki sięgają początków jedenastego stulecia (8). Włoskie *guarentigia* przeszły z Włoch do Niemiec na początku czternastego wieku. Briegleb utrzymuje, że fakt rzeczony dwieście lat późniéj nastąpił, jednakże większość uczonych nie podziela téj opinii (9). *Guarentigia* ważną rolę grają w historyi prawa niemieckiego, z nich bowiem uformował się dzisiajszy proces egzekucyjny, którego początku niektórzy niewłaściwie w prawie zastawu dopatrują (10). Organizacye kilku państw niemieckich szesnastego i siedemnastego wieków uznały akta notaryalne jako urzędowe a tém samém jako stanowiące zupełny dowód faktów tam poświadczonych (11). Wpływ prawodawstwa francuskiego oddziałał na utrwalenie zasady w niektórych państwach, że wykonalność jest przywiązaną do aktów notaryalnych, ta jednakże zasada zaledwie tu i owdzie dotąd przejawiła się. Z drugiéj strony rozporządzenia Fryderyka Wielkiego, mocą których władza sporządzania czynności auten-

---

(1) Sclopis I. 205. (2) Eodem str. 341. (3) Oesterl. I. §. 44. (4) Porque somos informados, que a causa de no se executar los conocimientos reconocidos por las partes y las confessiones, que se fazen en juizio, como los otros contratos otorgados ante nuestras escrivanos, que traen aparejada execucion, se siguen muchas costas y gastos, y muchas personas por dilatar la paga apelan de las sentencias que contra ellos se dan... następnie rozporządzenie skutkiem powyższych motywów równouprawnia pod względem siły dowodu wszelkie akta sądowe z notaryalnemi, co najlepiéj uwydatnia powagę, jakiéj te ostatnie używały. Ustawa Filipa II 1548 r. art. 5. u Briegleba str. 175. (5) Oesterl. I. §. 43. (6) Walter §. 667. (7) Oesterl. I §. 46 n. 37. (8) Phillips §. 5. n. 5. (9) Briegleb str. 218. (10) Meibom str. 465. (11) Oesterl. II §. 79 n. 8.

tycznych na sądy przelaną została, przy nader małém uczestnictwie notaryuszów, niekorzystnie oddziałała na losy prawodawstwa pruskiego w materyi dowodów piśmiennych. Fryderyk Wielki poniżając notaryat, odjął jego usługi całemu społeczeństwu swojego państwa, które skutkiem tego nie mogąc się otrząsnąć z przestarzałych pojęć, do dziś dnia traci w pozahandlowych stosunkach opartych także na kredycie, będąc zmuszoném zwracać się do przewlekłéj procedury egzekucyjnéj, kiedy chodzi o urzeczywistnienie aktu, jaki sam ze siebie nie jest wykonalnym.

Akta notaryalne mają najrozleglejszą tradycyą we Francyi. W Gallii miejscowy zwyczaj oparty na wierze w nieśmiertelność dozwalał zaciągać zobowiązania z przyrzeczeniem uiszczenia się w tém, lub w przyszłém życiu (1). Pierwotne akta sporządzane przed notaryuszami noszą na sobie ślady wpływu gwarentigiów; (2) strony stając dobrowolnie przyzwalały na wydanie wyroku zgodnego z ich umową, tak że akta w téj formie spisywane miały do siebie przywiązaną wykonalność (3). Notaryat był złożony po większéj części do XIII wieku w rękach pisarzy sądowych, którzy redagowali akta i wyroki, jak to ma dotąd miejsce w Hiszpanii (4). Powoli pisarze zamienili się w notaryuszów, a prócz tych istnieli dawni tabelionowie. Notaryat przywiązanym był do władzy królewskiéj, tabelionat zaś czysto miejską instytucyą stanowił. Z czasem jednak te różnice się zatarły a Henryk II edyktem z dnia 4 października 1554 r. postanowił: że jurysdykcya dobréj woli stanowi wyłączną atrybucyą notaryuszów i że oni są tylko w prawie nadawać aktom cechy autentyczności (5). Odtąd urzędnik przyjmujący akt, stał się świadkiem odzianym w charakter urzędowy i z władzą stwierdzania tego, co się dzieje w jego obecności. To posłannictwo jest nadzwyczaj ważne a ma cel czysto wyłączny, gdyż stwierdzenie wiarogodne może się odnosić jedynie do tych faktów, które notaryusz własnemi sprawdził oczyma. Tak nauka we Francyi zapatrywała się od najdawniejszéj epoki na znaczenie aktów urzędowych (6). Doniosłość onych była tak széroko pojmowaną, że akta notaryalne w mniemaniu uczonych siedmnastego wieku nadawały hypotekę (7). Kodyfikacya Napoleona uświęciła dawne zasady nadając aktom notaryalnym znaczenie zupełnego dowodu (art. 1319), a za nią poszły wszystkie postępowe prawodawstwa (K. W. 1313—O. G. O. 112—rozp. 21 maja 1855. § 1—B. W. 1905—baw. G. O. cap. XI. § 2 n. 2 w związku art. 80 N. O.), przywiązując do nich siłę wykonawczą; inne uznając akta jako dowód, wprowadziły oddzielną procedurę celem zyskania egzekucyi, tu należą: prawa pruskie, saskie i ruskie.

Ustawy angielskie wyłączny w tym przedmiocie przedstawiają systemat, a do zrozumienia takowego potrzeba zwrócić uwagę na przeszłość. Starożytni Saxonowie zawiérając umowy, mające na celu przeniesienie własności nieruchoméj obywali się bez pisma, które zastępowano pewnemi uroczysto-

---

(1) Giraud. I. 38. (2) Marculfi Ks. II. form. 37. 38. Leges. Ripuar. tyt. 58. 59. Cap. Lothar. tyt. V. rozd. 31. Clerc. Théorie introd. str. IX. Gdy skarżący był w posiadaniu aktu miał dowód zupełny, tak że się obywało bez pojedynku. Hallam. I. 281. (3) Loysel. Offices. II. 5. § 50. (4) St. Felix n. 228. (5) Bonnier n. 462. (6) Jak przekonywają opinie Dumaulin i Pothier przywiedzione przez Bonnier n. 509 et sqq. (7) Minier str. 637.

ściami zewnętrznemi (1). Później wszakże przyszło do sporządzania umów, które nazywano w języku pierwotnym *gewrite* (pisane). Do stwierdzenia takiéj umowy potrzebném było jéj odczytanie przed sądem, który wspólnie ze stronami opatrywał ją podpisem (2). Za Henryka II weszły w użycie *deeds* (chartae), szczególniéj przy darowiznach. Na dokumentach tych umieszczano datę i pieczęć, albo znamię krzyża. Autentyczność ich zależała od obecności świadków (3). Z czasem umowy przeważnie przez akta prywatne zaczęto zawiérać, a w ten sposób czynności notaryalne zeszły do stosunków zewnętrznych i do protestów. Odtąd nie mogło być mowy o autentyczności aktów notaryalnych, które na terrytoryum Anglii takie miały znaczenie, jak każdy akt prywatny (4).

Na Słowiańszczyźnie najwcześniejszy ruch prawodawczy odbył się w Czechach. Akta urzędowe (listiny) powstają tam w końcu dziesiątego, na początku jedenastego wieku. Poszanowanie dokumentów pierwotnie zawdzięczać należy kościołowi a pochodzi to ze starania, z jakiém duchowni usiłowali zabezpieczać otrzymywane darowizny piśmiennémi dowodami, które trwalsze od poświadczeń ludzi żywych, tém były pożądańsze w epoce, kiedy w darze zapisywano kościołowi całe majątki. Najdawniejsze akta odnoszą się do fundacyi klasztorów. Akt darowizny księcia Sobiesława dla kościoła wyszegradzkiego sięga 1130 roku, podobnież dokument biskupa Ołomunieckiego w téj saméj materyi do 1131 r. się odnosi (5). Prawa nabyte skutkiem umowy, lub wyroków, zapisane do ksiąg, utworzyły tak zwane *libri obligationum* (dski). W 1541 r. za panowania Ferdynanda I ważne te pamiątki czeskiéj aktykacyi spaliły się; zaledwie część onych tak zwane *deski dworskie* (mańskie) ocalały (6). Bezowocném byłoby poszukiwanie aktów na Słowiańszczyźnie w epoce uprzedzającéj wiek dziesiąty, skoro pierwotnie zeznania świadków tyle znaczyły co i pismo, rzadko więc do sporządzania onych przystępowano (7). W Węgrzech jednakże akta urzędowe miały takie znaczenie, że zabór onych uważanym był za donioślejsze przestępstwo; tak że sprawy ztąd powstałe pod rozpoznanie wiecom poddawano (8).

W Polsce pojęcie aktów, jako jedynych wiarogodnych świadectw bardzo się wcześnie rozwija. Krewny Piotrowina mówi do Stanisława biskupa: że nie przyzna mu nabytéj własności, *nisi eum aut qui vendidit statuerit, aut instrumentum venditionis et emptionis exhibuerit, aut idoneos testes produceret.* Słowa te jednego z najdawniejszych naszych kronikarzy (Vita Sti. Stan. p. 340) najlepiéj to co się powiedziało, stwierdzają. Z rozwojem pisma zaczęły wchodzić w użycie rozporządzenia ostatniéj woli na pismie; Bolesław Krzywousty i Bolesław IV wedle świadectw kronikarskich mieli po sobie testamenta pozostawić. Odtąd coraz częstsze o pisanych testamentach w dziejach polskich bywają wzmianki. Za pośrednictwem sztuki pisania powstają akta innego rodzaju, w szczególności przywileje oraz nadania (9). Zakon-

(1) So as to the transfer of land by donations or deeds, which are alluded to in the Saxon laws; and the use of charters, or deeds, by way of grant or conveyance, all which must have been of Roman origin, seeing that such transfers could not have existed among the Saxons in their native state, in which the very idea of settled property itself could hardly have arisen; nor could deeds or written instruments have been used among a people whose very king could neither read nor write. Reeves Hist. of the eng. law. str. LV. (2) Crabb str. 13. (3) Eodem str. 89. (4) Eodem 527. (5) Ireček II. str. 230. (6) Mac. H. P. S. Ed. II. tom. V. § 344. (7) H. P. S. Ed. I. tom. II § 259. (8) Eodem IV. § 40. (9) Lelewel III. str. 38.

nicy sprowadzani z Niemiec, nie znając bliżéj praw im służących sporządzali księgi uposażeń, które miały im służyć jako źródła do obrony funduszów klasztornych (1). To zarazem stało się powodem, że Benedyktyni w trzynastym wieku rzucili się do fałszowania starych dokumentów, o ile te dotyczyły nadań i przywilejów, tak że z wielką ostrożnością przyjmować je dziś można za autentyczne (2).

Pierwotnie sami panujący wchodzili do czynności dobréj woli, nadając im przez to wiarę powszechną, wszakże od Kazimierza Wielkiego prawo nadawania umowom sankcyi publicznéj przeszło na sądy (3). Najdawniejsze nadania wprost od panujących pochodzące sięgają początku trzynastego wieku (4). Szereg aktów dobréj woli rozpoczyna się od 1388 r. (5). Pomienione akta miały przywiązaną do siebie wiarę publiczną a tém samém dawały najzupełniejszy tytuł do pozyskania prawa rzeczowego. Względem prawdziwości tego co akt zawiérał, strona nie mogła przeciwnikowi deferować przysięgi, z wyjątkiem gdy było domniemanie, że ktoś fałszywe przed sądem porobił zeznania, np. jeżeli był zarzut nieodebranéj waluty i. t. p. (6). Księgi, w które zapisywano czynności dobréj woli, nosiły nazwę aktów wieczystych, dla tego co w nie zostało wciągniętém, już bez prawnéj przyczyny odwołaném być nie mogło (7).

Reformacye posagów, zapisy, działy i inne tranzakcye służyły za istotne dowody nawet przy wywodzie rodu (8). Kontrakta dzieliły się na publiczne i szczególne, do pierwszych należały te, które były zeznane w aktach publicznych podług przepisanych ustawą formalności, do drugich, które się wspiérały na prywatnéj umowie. Do publicznych należały: sprzedaże, arendy, zastawy, do prywatnych umowy pomiędzy panem i sługą, lub rzemieślnikiem, o ile do aktów publicznych wciągnięte nie były (9). Kontrakta publiczne inaczéj zwane zapisami lub tranzakcyami, skoro miały za przedmiot aljenacyą nieruchomości, musiały być pod nieważnością zeznawane przed aktami wieczystemi, do których należały metryki obojga narodów i trybunalskie, akta ziemskie i grodzkie.

Umowy do tych aktów podawane musiały być pod powagą sądu sporządzane, podpisem jego członków i pieczęcią opatrzone (10). Na równi z temi aktami uważane były księgi kupieckie, które w sądzie miały najzupełniejszą wiarę (11). Ustawa 1768 r. w konsekwencyi z dawném prawodawstwem zastrzegła, że donacye, zastawy, zapisy, intercyzy, kwity i wszelkie tranzakcye, *ex actu bonae voluntatis*, autentycznie nastąpione, zeznane w księgach, były niewzruszalne (12). W rozwoju tedy naszego prawa uświęconą była zasada, że tylko taki tytuł nadawał prawo rzeczowe, który był do ksiąg zapisanym. W takiém położeniu zastał nas kodeks, a potém ustawa hypoteczna 1818 roku.

W Rossyi pierwotnie umowy ustnie zawiérano, a pismo wyjątkowo było w użyciu. Późniéj wszakże dla pewności pismo stało się wymaganém.

---

(1) Hube prawo pols. str. 21. (2) Świerzawski I. str. 38. (3) Bandt. Notaryat § 3. (4) Darowizna Konrada udzielona Krzyżakom przez akt 1280 r. u Naruszewicza VI. ks. 13 n. 52. (5) Opis tychże Wiszn. II. 446. n. 606. (6) Mędrzecki str. 19, (7) H. P. S. Ed. I. tom. IV. § 114. (8) Vol. III. fol. 805. n a k o n i e c. St. Lit. III. 22. (9) Ostrowski pr. cyw. I. 25. 212. (10) Vol. I. fol. 329 d e m i n u t a VII. 482. b e z p i e c z e ń s t w o (11) H. P. S. Ed. I. tom IV. § 365. (12) Vol. VII. fol. 707.

W pietnastym wieku tak zwana *кабала* (1) znaczyła pożyczkę zawartą na piśmie, pomiędzy włościaninem i panem (2). Do ważności umowy potrzebna była wolna wola, i świadomość stosunku; w razie gdyby onéj przedmiotem była cudza własność, lub o ileby w niéj tkwił podstęp, umowa taka była nieważną. Niektóre stosunki wolno było usprawiedliwiać przysięgą, w tym razie i bez aktu obejść się można było (3). Nie podobna dokładnie oznaczyć, kiedy w Rossyi powstały umowy piśmienne; wiadomo tylko, że do ich ważności potrzebną była obecność dwóch świadków, albo urzędnika przeznaczonego do poboru podatków (мышникъ) (4). *Судебникъ* dozwolił zawiérać pożyczkę ustnie, lub na piśmie, ukazem atoli z dnia 7 sierpnia 1635 r. umowy ustne poczytano za nieważne. Akta pożyczki na procent 5% bez podpisu świadków spotykamy w XVI wieku, jedynie stwierdzone podpisem urzędnika, który je sporządzał i dłużnika (5). Akta sporządzali djaki (6). Ukaz 1699 r. tym urzędom akta nakazał dopełniać, w jurysdykcyi których z natury swojéj powinny były być sporządzone. Ukaz 1701 r. zaprowadził pewien porządek w tych czynnościach, zaś w ukazie 1707 r. urządzone zostały księgi do niektórych umów (7).

§ 42. Dogmatyka. Celem dowodu w postępowaniu sądowém jest osiągnięcie prawdy. Ludzkość zanim doszła do dzisiajszego stanu, przebyła ciężką próbę wody i ognia na drodze rozwoju tych środków, które ją do ustalenia dowodów doprowadziły. System dowodów polega na takiém onych uporządkowaniu, wedle którego przekonanie sędziego wzrasta lub upada. Już taką klasyfikacyą znali autorowie starożytni (8), a nowsze kodyfikacye przeprowadziły ją w ten sposób; że widnieje w niéj postęp ludzkości w oświacie, prawodawca bowiem uznając za najwyższy dowód pismo, nie odrzuca i karbów, których początek sięga epoki najniższéj cywilizacyi (1333 K. N—1332 K. W—§ 164 tyt. 10. Cz. I. A. G. O.).

Dowód piśmienny (preuves préconstituées) jest najwyższym środkiem wykazania prawdy, chcąc jednak doniosłość jego zastosować do umów potrzeba: *a)* uczynić ich ważność zawisłą od zachowania pewnych formalności; *b)* strzedz ich wykonywania. Cel tych zastrzeżeń bardzo jest ważny, prowadzi do powstrzymania od zawiérania stosunków przeciwnych prawu, zabezpiecza od fałszu, oraz innych nadużyć. Akt piśmienny tedy aby stanowił dowód, musi odpowiadać warunkom wskazanym przez ustawę (9).

Aktem notaryalnym zowie się pismo przyjęte w charakterze urzędowym przez regenta, w okręgu przeznaczonym mu do działania i wedle zasad przewidzianych przez ustawę (acte notarié, Notariatsinstrument art. 27 пр. о примѣненіи Нот. Уст.). Wyraz akt pochodzi z łacińskiego *(factum κατ ἐξοχην)* i w niektórych kodeksach bywa synonimicznie używanym (778 K. N. 934 K. W.). Dwuznacznik ten nie istnieje w językach mających oddzielne wyrażenia na oznaczenie aktu jako dokumentu (Urkunde, deed, крѣпость po litewsku laiszkas).

---

(1) Wyraz ten musi być pochodzenia wschodniego, skoro znajduje go w komentarzu do prawa Bengalu, jako nazwę jednego z miejscowych stosunków umownych. Broughton str. 608. (2) Reutz § 64. n. 1. (3) Eodem n. 3. (4) Eodem n. 5. (5) eodem § 152. (6) eodem § 273. (7) Niewol. § 239. n. 1. (8) Cic. rhet. ad Heren. II. 2—9. de invent. I. 24. Topica. 2. Quinct. Inst. orat. V. (9) Benth. Tr. des preuves. I. 261.

Określenie aktu notaryalnego wyżéj podane wypada rozebrać szczegółowo, ze wzmianką że definicya w kodeksie zamieszczona nie została przez nas przyjętą, gdyż dotyczy aktów urzędowych w ogólności (art. 1317 K. N. 1315. K. W—1905. W. B. § 123 tyt. 10. Cz. I. A, G. O. 977 Vaud jednakże cnf. Kodeks karny pruski 1851 roku § 127) (1).

Pismo przyjęte w charakterze urzędowym. Pismo jest konieczną formą aktu notaryalnego, bez którego nie możemy sobie wyobrazić dokumentu i pismo na papiérze, (§ 45 G. O. Bad.) lub też pargaminie, gdyż akt wyryty na kamieniu, lub miedzi, aczkolwiek te są trwalsze od papiéru, nie będzie miał cech aktu (2). Forma piśmienna nie jest niezbędną, gdyż ustawy dopuszczają drukowanych formularzy szczególniéj w protestach.

Orzeczenie że akt ma być przyjętym w charakterze urzędowym ważne ma znaczenie. Dawniéj notaryusze mieli wzbronione przyjmowanie aktów z podpisem prywatnym, dziś jednakże zakaz ten jako uwłaczający swobodzie obywateli ustał, otóż akt przyjęty przez regenta prywatnie, notaryalnym nie jest, lecz zachowuje ten charakter, jaki strony mu nadać postanowiły (3).

Pod wyrażeniem *przez regenta* rozumiem, że akt powinien być przyjętym przez urzędnika upoważnionego przez państwo do działania. W kraju naszym urzędnikami tymi są regenci, w Niemczech, Francyi, Belgii, Włoszech i Rossyi notaryusze, w Hiszpanii pisarze, w Portugalii tabelionowie (4). Oni więc tylko są w stanie nadawać sporządzonym przez nich czynnościom cechę urzędową. Jednakże jeżeliby strony w dobréj wierze przystąpiły do sporządzenia aktu przed osobą nie mającą do tego kwalifikacyi, akt podobny musiałby pozostać ważnym w ślad zasady *error communis facit jus* (fr. 3 Dig. de officiis praetorum I. 14—l. 2 Cod. de interl. omn. jud. VII. 45) (5).

Wyrażenie: *w okręgu przeznaczonym do działania* należy pojmować obszernie a więc w znaczeniu ogólnéj kompetencyi, czyli że regent powinien nie tylko funkcyonować w miejscu oznaczoném, ale i w zakresie tych czynności wyłącznie, do przyjmowania których jest uprawnionym. Ustawy: francuska, austryacka, bawarska i holenderska dozwalają notaryuszom, przyjmować akta jedynie w swoim okręgu, inne (saska, wirtembergska) w całym kraju. Czém inném jest kompetencya pod względem rodzaju czynności, która jest bezwzględną i tak, akt przyjęty przez regenta nie będzie ważnym, jeżeli nie miał atrybucyi do sporządzania go, bo prawodawca postanowił, że akta podobne (np. adopcye, legitymacye) mają być sporządzane przed magistraturą sądową. Akt w tych warunkach przyjęty nie może być uważany jako urzędowy (6). Różnice w tym punkcie w systemacie francuskim i niemieckim są nadzwyczaj obszerne; kiedy ustawa francuska i te które poszły jéj śladem pozostawiają rozległe pole notaryatowi do działania, prawodawca pruski nadzwyczaj ograniczył je, tak że przekroczenia na téj drodze częstsze tam być muszą, aniżeli w krajach, które przyjęły systemat francuski.

Wreszcie akt powinien być dopełniony przy zachowaniu wymaganych przez ustawę uroczystości, które bliżéj przez organizacyą notaryalną prze-

---

(1) Ustawa 19 lutego 1875 r. przyjmuje inne określenie aktu urzędowego art 244. Доп. пр.—27 Пр. о применении Нот. Уст. (2) Stephen I. 449. (3) Goux n. 63. (4) St. Foelix n. 228. (5) Bonnier n. 354. (6) Toul. VIII. 68. Durant. XIII. 22. Bonnier n 356.

widziane zostały (1). Formalności rzeczone są warunkiem urzędowości aktu, a umiejętność ich zachowywania stanowi sztukę notaryalną (2). Akt odpowiadający powyższym warunkom, przywiązany ma do siebie przymiot pochodzenia od władzy zwierzchniéj, w imieniu któréj wydaje się, czyli że jest urzędowym; w przeciwnym razie zachowuje znaczenie aktu z podpisem prywatnym, o ile przez strony został podpisanym (1318 K. N.—1316 K. W.—§ 59. tyt. 17. ks. II. L. R.). Przymioty aktów notaryalnych dadzą się ugrupować wedle następujących kategoryi:

a) Noszą na sobie znamię wiary publicznéj, *probant rem ipsam*. Ta wiarogodność jest rękojmią trwałości umów, bez któréj strony byłyby na ciągłe zatargi narażone. Nie należy jednak posuwać tego pojęcia za daleko. Akt może miéć cechę wiarogodności tylko w stosunku do rzeczy w nim zawartych i to w zakresie, o ile urzędnik do poświadczenia onych był właściwym (3). Regent stwierdza fakt zaszły pomiędzy dwiema stronami, wszakże nie może poświadczać okoliczności pośrednich mających z nim związek, o jakich mowa jest w akcie, lecz które w skład samego stosunku nie wchodzą. Słowem regent stwierdza jedynie to, co nastąpiło *tempore gesti instrumenti*, wszystko zaś o czém wspomniał na skutek oświadczenia stron, a co się nie stało w obec niego, ma charakter wzmianki, do któréj się wiarogodność urzędowa nie odnosi (4). Zresztą należy odróżnić stosunek tych okoliczności do samych stron i do trzecich osób; pomiędzy stronami akt i przytoczenia w nim zawarte, o ile mają związek z głównem rozporządzeniem, zawsze stanowią dowód, przytoczenia wszakże obce umowie, tylko początek dowodu przynoszą (1320 K. N. 1318 ust. II. K. W.).

Inaczéj ma się rzecz w stosunku do trzecich osób, których to co się znajduje w akcie w charakterze wzmianki, obowiązywać nie może, gdyż *res inter alios acta quae non nocet, nec obligat, nec facit jus inter alios* (l. 2. Cod. inter alios VII. 60). Fakta podane w kształcie wzmianki mogą miéć wiarę dla stron, o ile przedstawiają bliższy lub dalszy związek z osnową aktu *in merito* a za ich prawdziwość regent odpowiedzialnym być nie może i tak: inwentarz notaryalnie sporządzony, w którym powiedziano, że oryginał urzędowego aktu pożyczki pewnéj sumy znajdował się, nie stanowi dowodu przeciwko dłużnikom, gdyż jakkolwiek inwentarz poświadcza istnienie obligu, to jednak nie dowodzi, aby suma na jaką był wystawionym należała się. Akt więc urzędowy stwierdza jedynie *rem ipsam*, a jak w powyższym wypadku niemożność przedstawienia oryginału obligu rodzi domniemanie, że dług został zaspokojonym (5).

Wiara do aktów urzędowych przywiązana wedle niektórych dawnych autorów była niepodzielną, *cum totius instrumenti fides una et individua sit*; wszelako dzisiajsza nauka to zdanie odrzuca, jedna bowiem część aktu może być nierzetelną, a inne będą najprawdziwsze. Zresztą czemu wiara do aktu ma być niepodzielną, skoro zawarte w nim rozporządzenia są rozmaite i nie mają ze sobą łączności (6).

---

(1) Gett str. 59. (2) Schneider §. 228. (3) Vavas. 3412. (4) Bentham I. 263. (5) Pothier Tr. des oblig. n. 740. Toul. VIII. 157. Durant. XIII. 98. contra Aubry et Rau VI. §. 755 n. 47. (6) Roll. actes authent. n. 82. Dict. not. codem n. 21. Dict. mod. actes auth. I. n. 68.

Wiarogodność aktu notaryalnego jest niezachwianą, aż do chwili zapisania się na fałsz (1319 K. N—1317 K W. ust. II—A. G. O. Cz, I. tyt. 13 §. 10—hamb. 14—Bremy. 19) a i w tym ostatnim razie autentyczność aktu nie znika, jedynie zawiesza się w skutkach. Wiara do aktu notaryalnego powinna być rozważaną w stosunku do rzeczy przedmiot jego stanowiących odnośnie do osób do niego wpływających. Zapisanie się na fałsz może znaleść urzeczywistnienie w tych obydwóch kierunkach. Osoby trzecie są w obowiązku wszelki akt notaryalny uszanować, albowiem jego powaga rozciąga się *contra omnes* (1). Granice jej stanowią: *a)* zapisanie się na fałsz; *b)* wykrycie podstępu; *c)* wykazanie szkody względem osób trzecich. Akta notaryalne stanowią dowód w procesie karnym, jednakże wyłączają się z tego badania świadków, które w Prusiech notaryalnie są prowadzone (2). Wiara przywiązana do aktów urzędowych jest niezależną od klauzuli egzekucyjnéj, któréj akt notaryalny w danym razie może nie miéć dodanéj (cnf. art. 64 162 procedury New. Yorku).

Dowód przeciwko aktowi notaryalnemu dopuszczonym być nie może, gdyż *contra scriptum testimonium, testimonium non scriptum, non fertur* (1341 K. N.—887 A. B. G.—1341 K. W. 106. proc. rusk. (3). Dla tego ani powołanie świadków, ani deferowanie przysięgi, podobnego dowodu wzruszyć nie może (4). Prawo pruskie stoi na wprost przeciwnym gruncie dopuszczając dowód przeciwny ze świadków (§ 131 tyt. 10. Cz. I. A. G. O), jakkolwiek przepis ten późniejszą ustawą notaryalną zdawałby się zniesionym, która wiarogodność aktów notaryalnych zagwarantowała (§ 40) (5). Zestawiając dowody z aktów notaryalnych i badania świadków podług prawa francuskiego i pruskiego, mają się one w razie kolizyi w stosunku wprost przeciwnym, bo kiedy w piérwszém badania świadków przed pismem ustępują, w drugiém ważność dowodów tych jest współmierną a pierwszeństwo jednego z nich zależy od okoliczności (A. G. O. Cz. I. tyt. 13 § 18). Czy regent który akt sporządził i podpisani na nim świadkowie, mogą być słuchani na fakta przeciwne osnowie tegoż? Odróżnić wypada stronę materyalną dokumentu, od jego prawdziwości; nie ulega wątpliwości, że pierwsza jako naoczna zrealizowana przy świadkach i regencie, musi pozostać niewzruszalną; regent patrzy na to, co się odbywa, będąc sekretarzem stron, słyszy, iż jedna drugiéj coś przyrzeka, lub ją do czegoś zobowiązuje a świadkowie podpisami swojemi to stwierdzają, podobnych więc faktów obalić nie można. Co innego jeżeli chodzi o prawdziwość aktu. Zdarza się, że strony przystępują do pewnéj czynności, celem pokrycia innego bezprawnego stosunku, albo że jedna ze stron wypłaconą drugiéj walutę odebrała, tak że fakt zapłacenia w akcie poświadczony jest nieprawdziwy. Bezsporném jest, że w tym razie regent i świadkowie muszą być dopuszczeni do badania, o ile po spisaniu czynności fakta rzeczone stały się im wiadomemi (6).

Akta notaryalne we wszystkich prawodawstwach postępowych mają sobie przyznaną cechę najwyższéj wiarogodności (austr. §. 2—baw. 80—rusk. 66. 157) (7).

---

(1) Pothier Tr. des oblig. n. 704 (2) Martin §. 80 n. 58—§ 50 n. 2. (3) l. 2. Cod. de test. IV. 20. (4) Durant. XIII. 579. Bonnier n. 300. (5) Meerkatz §, 2. (6) Dict. mod. I. actes authth. n. 234. Schneider §. 232. (7) Chiari §. 80. Rösl. §. 107.

b) Akta notaryalne mają siłę wykonawczą w całém państwie (art. 547 K. P. S.—554 P. W.—26 ust. hyp.—§. 3 austr.—11 ust. IV. baw—§. 42 han. w związku 529 proc.—38 nadrń). Przywiléj ten jest instytucyą prawa cywilnego, w widokach porządku ogólnego ustanowioną, aby spory mogące powstać co do zawartéj umowy uprzedzić. Wykonalność atoli przywiązaną jest jedynie do wyciągów głównych (545, 546. 551 K. P. S. 25. 27. 28 org. not—85 baw.), Złagodzenie art. 1244 K N. uzupełnione prawem sejmowém z dnia 11/26 kwietnia 1818 r. nie może się odnosić do skutków aktów notaryalnych a ma jedynie wyroki sądowe na widoku. To samo powiedzieć należy o art. 1319 K. N., który jedynie chwilowo zawiesza wykonalność aktu. Zdarza się wprawdzie, że wykonanie natychmiastowe aktu wyrządza szkodę dla strony, niczém nie dającą się wynagrodzić, w tym razie sędzia ma prawo egzekucyę na czas pewien wstrzymać. To samo nastąpić powinno, gdy w akcie znajdują się sprzeczne i przeciwne sobie rozporządzenia, aż do bliższych wyjaśnień, kiedy ma miejsce skarga o unieważnienie aktu, lub ogólne moratoryum z rozporządzenia zwierzchniéj władzy (1).

Wykonalność aktów notaryalnych jest podstawą powszechnego do nich zaufania, dla tego powinna być uszanowaną, jako dźwignia kredytu a tém samém powszechnéj pomyślności. Z tém wszystkiém prawo pruskie zachowało dawny swój systemat i do dziś dnia klauzuli egzekucyjnéj aktom notaryalnym nie dodaje. Miejsce onéj zastępuje tak zwany proces mandatu i egzekucyjny (2).

Dwa te postępowania tém jedynie się różnią: że piérwsze ma miejsce na mocy aktów urzędowych, drugie zaś i do prywatnych odnosić się może. Téj saméj natury są inne ustawodawstwa niemieckie jak: saskie, wirtembergskie i badeńskie, wreszcie ustawa ruska, która jako środek wykonalności aktu wskazuje wyjednanie tak zwanéj *исполнительной повѣстки.*

c) Akta notaryalne mają datę pewną czyli tę, która może być przeciwstawiona względem osób trzecich, gdyż pomiędzy umawiającymi się data jest zawsze pewną (476 proc. rusk.). Data pewna wypływa ze saméj natury aktów notaryalnych, tak że nie potrzebuje być stwierdzaną żadnemi innemi środkami. W dawném prawie francuskiém fakt zaregestrowania ustalał datę czynności; dziś inny jest pogląd na ten przedmiot, zaregestrowanie uważa się jako zwykły podatek, a pewność daty w samym akcie spoczywa (3) (org. not. fr. art. 1—nadrń—1—Leg. Reg. eodem art.).

d) Wreszcie akta notaryalne hypotekę nadają. Wedle prawa francuskiego do zyskania hypoteki dostatecznym jest akt prywatny, byleby właściwe oświadczenie (Auflassung) nastąpiło przed urzędem hypotecznym (4). Dawniéj we Francyi akt notaryalny zawsze nadawał prawo rzeczowe na nieruchomościach tego, który zobowiązanie przyjmował; dziś hypoteka umowna specyalnie zastrzeżoną być musi, nie inaczéj wszakże jak na mocy aktu notaryalnego, gdyż dokument prywatny nie mógłby mieć skutku w tym względzie. Wedle naszéj ustawy nie może być mowy o hypotece umownéj bez aktu notaryalnego, a hypoteki prawna i sądowa zyskują się także za pośrednictwem

---

(1) Toul. VIII. 65. (2) Gett str. 22. (3) Langl. I. 67. Augan I. 54. Dal. Code des not. n. 37. (4) Karliński str. 8.

wniosku, który jest aktem notaryalnym *sui generis*, (Hyp. prus. § 19—austr. § 26—węg. § 67—451 A. B. G.—157 not. rusk—728. Sw. tom X. cz. I.).

Akta notaryalne sporządzają się *sub fide publica*, dają więc rękojmią prawdziwości i rzetelności. Przez nie poświadczają się fakta, o jakich powołany do tego urzędnik osobiście przekonał się. Zachowanie w archiwum zabezpiecza je od sfałszowania a w razie zatraty odpisu podaje łatwy środek zyskania nowego. Skoro więc akta notaryalne stwierdzają najdokładniéj stosunki prawne, to jest obowiązkiem państwa, każdemu obywatelowi dostarczyć odpowiednie środki do zawiérania w ten sposób umów (1).

Akta z podpisem prywatnym daleko stoją za notaryalnemi pod względem rękojmii, które są w stanie dostarczyć. W punkcie wiarogodności znajduję tylko jeden wypadek w naszém prawodawstwie, w którym akt z podpisem prywatnym waży tyle co notaryalny, jest nim zezwolenie wierzycieli hypotecznych na wypłatę wynagrodzenia właścicielowi zgorzałéj budowli, przewidziane ustawą o wzajemném zabezpieczeniu od pożarów z dnia 20 lipca 1870 roku, które może być dopełnione w kształcie deklaracyi prywatnéj, byleby należycie legalizowanéj przez władzę miejscową (2).

Akta z podpisem prywatnym nie są zupełnie wolne od pewnych formalności tak w prawie francuskiém (3), jak i w austryjackiém (4), dla tego poddając się porządkowi przewidzianemu przez ustawę, lepiéj będzie trzymać się tego, który dostarcza więcéj rękojmii, a tym są akta notaryalne. Prawo pruskie odejmując im powagę, jaką mają w kodeksie francuskim, podnosi tém samém wartość aktów prywatnych, przyznając tymże możność nadania tytułu do hypoteki, oraz do procesu egzekucyjnego. Ztąd wynika, że w Prusiech wiele stosunków załatwia się prywatnie, a te którym strony chcą nadać szczególną doniosłość, powierzane bywają sądowi, z pominięciem organów jurysdykcyi dobréj woli.

Prawo ruskie także w pewnym stopniu faworyzuje akta z podpisem prywatnym, uznaje wszakże pomiędzy niemi pewne różnice, ztąd powstał podział na trzy kategorye: *a)* akta, jakie do ważności prócz podpisu stron nic więcéj nie potrzebują; *b)* które muszą być stwierdzone przez świadków, tu należą pożyczki oraz pełnomocnictwa; *c)* prócz powyższych formalności potrzebują być przedstawione sądowi do zatwierdzenia (Swod art. 547—549 wyd. I. 743—745 wyd. II). Z tém wszystkiém prawo ruskie uznając wypadki, w których akt notaryalny jest warunkiem ważności stosunku, już tém samém wykazuje, że prawodawca takim dokumentom dawał nad innemi piérwszeństwo (5).

Najciaśniejszy zakres aktów notaryalnych znajdujemy w prawie angielskiém, skutkiem tego dokumenta z podpisem prywatnym jeszcze tam szersze mają zastosowanie aniżeli w systemacie niemieckim. Akta mające na celu przeniesienie, nabycie lub ustanie praw rzeczowych zowią się *deeds*, dotyczące praw osobistych noszą nazwę *bonds*. Powinny być na papiérze stemplowym pisane i oznaczać zezwolenie stron przez wyrażenie: *I deliver this*

---

(1) Das Notariat als nothwendige Rechtsanstalt str. 14. (2) Dz. Pr. LXX. 407 (3) Bauer str. 41. (4) Michel II. str. 366. (5) Ustawa mająca wejść w wykonanie usuwając art. 1317 i nast. K. N. znakomicie obniżyła znaczenie aktów notaryalnych; różnice jakie ztąd wynikną w stosunku do przepisów obowiązujących dotąd, rozbiorę w oddzielnéj pracy, jaką zamierzam drukować w Gazecie Sądowéj.

as my act and deed (1). Prócz tego znane są akta urzędowe zwane *records*, które dotyczą nie tylko jurysdykcyi dobréj woli, ale i stosunków publicznych (2). Taki akt jest wiarogodnym i może być zakwestyonowanym jedynie przez *writ of error*. Przeciwko wszelkim innym aktom wolno jest stawiać dowody ze świadków i skarżyć je przez proste *write of false judgement* (3).

Deed jest aktem prywatnym, spisanym przez kogobądź i w jakimkolwiek języku; akt podobny spisuje się w tylu egzemplarzach, wiele stron w czynności udział przyjmuje. Do ważności takiego aktu potrzebne są następujące warunki: *a)* strony powinny być zdolne do działania i wzmianka o tém uczyniona; *b)* stosunek przedmiot jego stanowiący musi miéć przyczynę godziwą i nie dążyć do oszukania jednéj ze stron, lub osób trzecich; o ile obiedwie strony były w złéj wierze na nieważność takiego aktu powoływać się nie mogą; *c)* aby mógł być produkowanym w sądzie musi być pisanym na papiérze stemplowym; *d)* potrzeba aby przedmiot umowy był należycie sformułowanym; *e)* musi być odczytany stronom; *f)* podpisany i opieczętowany; *g)* nie powinien być kreślonym; brak daty nie stanowi absolutnéj nieważności (4). Obecność świadków i pieczęć są treścią formalności tworząc to, co się nazywa *execution of the deed*. Jeżeli akt jest jednostronny, w takim razie pisze się w jednym egzemplarzu i nosi nazwę *deed poll*, gdy kilka stron w czynności uczestniczy, każda otrzymuje egzemplarz onéj, który się zowie *indenture* (5). Prawodawca angielski wcale się nie opiekuje czynnościami dobréj woli pozostawiając stronom zupełną swobodę działania, skutkiem tego aktów notaryalnych w ścisłém znaczeniu w Anglii wcale nie ma, gdyż wszystko się załatwia prywatnie. Wprawdzie każda czynność może być notaryuszowi powierzoną lecz to jéj nie uczyni trwalszą od sporządzonéj prywatnie (6). Obszerniejsze pod tym względem zastosowanie akta notaryalne mają w Szkocyi, gdzie skutkiem szczególnych ustaw i tradycyi notaryusze mają sobie powierzanych więcéj czynności aniżeli w Anglii.

§ 43. O formalnościach aktów notaryalnych w ogóle. Cel form wprowadzonych przez prawodawcę do postępowania sądowego polega na zachowaniu pewnych danych, które wedle Kellera można uporządkować w następujący sposób: *a)* uzasadnienie że działający miał świadomość woli; *b)* oddzielenie takowéj od wpływów pośrednich *c)* ustalenie jawności która sprzyja nadzorowi nad wolną wolą; *d)* ułatwienie położenia stron odnośnie do następstw zawartéj umowy; *e)* zapewnienie dowodu na przyszłość (7). Przy całéj doniosłości form pamiętać należy, iż cel ich jest czysto praktyczny, dla tego prawodawca nie powinien utrudniać niemi aljenacyi, oraz pożyczek i otaczać tych co wchodzą w stosunki tego rodzaju mnóstwem ostrożności, polegających na długich i kosztownych formalnościach, które tylko dowodzą niedokładności ustawy powszechnéj (8).

---

(1) Rüttimau §. 372. Franqueville str. 296. (2) Gunderman str. 210. (3) Rey II. 235. (4) Laya I. 378. (5) Blackstone str. 193. Rüttiman §. 373. Ustawa stemplowa dla Bengalu orzeka: notarial act means any instrument, endorsement, note, or entry made or signed by a notary public in the execution of the duties of his office, and includes every like instrument, endorsement, note, or entry made or signed by a consul, attorney, or other person authorized by law to act as a Notary public §. 20. act. XVIII. 1869. (6) Jednakże niektóre akta pod nieważnością muszą być na piśmie sporządzane. Story § 363. 373. (7) Keller § 57. (8) Wołowski w Repert. Sandeliua IV. 181.

W Rzymie formy postępowania były tajemnicą; następnie przez *jus flavianum i aelianum* do wiadomości ogółu podane zostały. Zbiory te obejmowały stosunki sądowe i pozasądowe (1). Najliczniejsze formy odnosiły się do kupna i sprzedaży: *actiones manilianae venalium vendendorum*, testamentów *actiones hostilianae*, układów *stipulatio aemiliana*. Do zawarcia umowy prawnéj niezbędną była *causa civilis*, część któréj stanowiło zachowanie form przepisanych przez ustawę (2). Pierwotnie wymówienie uroczystych słów, późniéj formy piśmienne były niezbędne do ważności umów (fr. 30. Dig. XLV. 1—Inst. III. 20. § ult Ibid. 20 § 17). Pismo tedy stało się głównym żywiołem prawnego stosunku i podstawą umów a prawoznawcy za jego pośrednictwem rozwijali działanie swoje w potrójnym kierunku *cavere, scribere et respondere* (3). Tabelionowie nie znając dokładnie formuł mieszali jedne z drugiemi, ztąd powstał chaos, który dopiéro przez późniejszych prawoznawców rozwikłanym został, przez utworzenie dla redakcyi aktów pewnych stałych zasad. W razie zachodzących wątpliwości było we zwyczaju, że jedni prawnicy radzili się drugich, co z czasem doprowadziło sposób sporządzania czynności u Rzymian do wysokiego stopnia rozwoju (4). Dawne formy symboliczne polegające na wymówieniu pewnych wyrazów, lub wykonaniu pewnych czynności, zlały się w całokształt form piśmiennych, które za cesarstwa uległy przeistoczeniu, a następnie w tym kształcie przeszły do Włoch i Niemiec (5). Kiedy pismo stało się ogólnym czynnikiem i umowy słowne przed niém ustąpiły, prawo kanoniczne oddziaływało na usunięcie niektórych formalności utwierdzonych przez proces rzymski, wprowadzając natomiast formy do aktów ogólne i szczególne, od których ważność umowy zależała (6),

Pierwszy formularz pisał Irneryusz (formularium tabellionum), lecz ten zaginął; późniéj Rollandinus Passagerius wydał *Summa artis notariae* w 1300 r. Akta owéj epoki zaczynały się od wezwania Boga, do którego strony działające jakby do najwyższego świadka i orędownika zwracały się, potém następowała komparycya, czyli wskazanie miejsca czynności, oraz osób uczestniczących w niéj, w skład któréj wchodziła przedewszystkiém uroczysta formuła przyzwania notaryusza (rogatio). Akt spisany ręką notaryusza lub kancelisty musiał być opatrzonym datą i podpisami, które wreszcie stronom były do woli zostawione.

Nie ma śladu, aby formalności rzymskiego procesu były w użyciu we Francyi (7); w VII wieku zdaje się, że pierwotni Gallowie, potém Frankowie kierowali się sporządzając umowy miejscowemi zwyczajami, do jakich należały ustawy: Alemanów, Bawarów i Ripuarów (8). Pierwotnie umowy zawiérały się prywatnie, przez tak zwane *epistolae*, albo téż udowadniały się zeznaniami świadków: *per chartam, aut per testes, pacta vel placita quae per scripturam quacumque facta sunt, vel per testes demonstratos, tres vel amplius* (9). Darowizny robione dla kościołów spisywały się w epistołach przed sześciu świadkami, którzy mogli je podpisywać a darczyńca podobny akt kładł na

---

(1) Spang. I. 121. (2) Keller §. 220. (3) Merkel str. 6. (4) Bonjean I. §. 169. (5) Zielonacki §. 52. Spang. I. 124. Oesterl. I. §. 54. (6) Sclopis II. 130. (7) Jednak o formalnościach prawa rzymskiego przy zawieraniu umów w średnich wiekach czyt. Giraud I. 242. (8) Berge str. 30. (9) Cap. III. Dagobert r. 630.

ołtarzu w obec duchownego. Marculf za Klodoweusza syna Dagoberta w 635 roku wydał zbiór formuł obejmujących znaczną liczbę aktów, jak: sprzedaże, zamiany, darowizny, testamenta, działy i t. d. z których wykazuje się, że pomienione czynności prywatnie załatwiały się (1). Spotykamy tam wzmiankę o notaryuszach w rozporządzeniach ostatniéj woli pomiędzy małżonkami: *testamentum nostrum condidimus, quod illi notario scribendum commisimus* (2). W inném miejscu znajduje się wzór testamentu pomiędzy mężem i żoną, sporządzony w formie listu: *praesens epistola in nullo possit convelli, sed firma et inlibata permaneat* (3). Później licznie namnożone zbiory nie pozostawiały żadnéj wątpliwości co do sposobów sporządzania rozmaitych aktów (4). Spisywano je zwykle protokularnie, strony, świadkowie oraz notaryusz kładli swoje nazwiska na końcu: data i wzmianka o miejscu w którém akt nastąpił były nakazane pod nieważnością (5). Ordonanse 1304, 1498, 1543 roku zasady w téj materyi ustaliły. W Niemczech trwalsze prawidła co do ujednostajnienia form przy sporządzaniu aktów zakreśliła organizacya 1512 roku.

W dawnéj Polsce ustawa za Zygmunta Starego 1523 roku wydana objęła formy wieczystych zapisów, darowizn, stosunków majątkowych pomiędzy małżonkami i t. p. (6). Ustawa 1576 r. nakazuje; aby zapisy wedle formularza sporządzane były (7).

W Rossyi liczne wydawano rozporządzenia co do form zawiérania umów. Pierwotnie ustne zobowiązania były dozwolone, lecz tylko w niektórych stosunkach np. w najmie usług, szczególniéj odnośnie do chłopów i robotników. *Уложение* Aleksieja Michajłowicza wskazało formę piśmienną dla aktów, które zwano *кабалы, запись, крѣпость, память*, jakie strona, lub jéj krewni podpisywali. *Площадные подьячие* redagowali pomienione czynności, przybierając do ważniejszych pięciu lub sześciu, do mniéj ważnych dwóch lub trzech świadków. Bez udziału tych urzędników i świadków akt sporządzonym być nie mógł (8).

Ważną kwestyą w materyi form jest zastosowanie przyjętych prawideł do wypadku, skoro do aktu staje cudzoziemiec. W tym razie wypada wziąść pod uwagę trzy okoliczności: *a)* gdy idzie o zobowiązanie osobiste zasada *locus regit actum* jest ogólną; *b)* w umowach o prawa rzeczowe *lex rei sitae* rozstrzyga; *c)* żadna z tych zasad przyjętą być nie może, gdy akt sporządzony za granicą obraża ustawy państwa, dla którego był przeznaczonym.

a) Regent przyjmujący akt od cudzoziemca powinien go sporządzić wedle ustaw i form miejscowych; akt podobny będzie ważnym zagranicą i nawzajem czynność tam dopełniona podług miejscowych zwyczajów, będzie w kraju tutajszym zupełną miała powagę (9). Wypadki podchodzące pod tę kategoryą mają najczęstsze zastosowanie do testamentów i upoważnień. W Prusiech i w Anglii rozporządzenia ostatniéj woli sporządzają się sądownie, w kraju tutajszym notaryalnie, otóż gdy Polak sporządzi w pomienionych państwach testament w sposób wymagany przez miejscowe prawodawstwa, to nie ulega sporowi, że sądy w królestwie za ważny go uznają; na-

---

(1) Deschesnes n. 11. (2) Form. 17. Lib. II. (3) Eodem form. 7. (4) Minier str 75. (5) Berge str. 67. (6) Vol. I. fol. 416. (7) Vol. II. fol. 933. Inwent. vol. I fol. 601. Ostrowski II in finem a r y n g i (8) Reutz §. 273. (9) Savigny. Syst. VIII. §. 381.

wzajem testament notaryalnie tutaj sporządzony będzie ważnym w Prusiech i w Anglii. Niektórzy utrzymują, że cudzoziemcy powinni mieć dozwolone sporządzać testamenta wedle form w ich kraju przyjętych (1). Marcadé ogranicza tę opinją do tego położenia, kiedy prawodawstwo danego państwa zna testamenta własnoręczne. Euler mając wyborną praktykę w Prusach, gdzie obowiązuje kodeks Napoleona i Landrecht, odrzuca ten pogląd, skoro wiadomo, że mieszkaniec prowincyi nadreńskich przebywając np. w Poznaniu, będzie mógł sporządzić testament własnoręczny, lubo Landrecht nie zna téj formy (2) (L. R. Cz. I. tyt. 12. § 66. 161).

Zasada *locus regit actum* dotyczy nie tylko aktów notaryalnych i z podpisem prywatnym, lecz i *modus procedendi* (3) (170. 999 K. N. 367 K. W. 84 K. C. P. jednakże 2128 K. N.). Jedyny znany mi wyjątek przedstawia organizacya hamburgska, wedle któréj notaryusz może akt sporządzić na żądanie strony stosownie do zasad obowiązujących w kraju, dla którego jest przeznaczonym (§ 9). Zresztą podobny wyjątek nie uwłacza zasadzie przyjętéj we wszystkich innych prawodawstwach (4). (A. G. O. Cz. I. tyt. 10 § 115—L. R. wstęp § 23. 34, dopełn. I. str. 75—L. R. Cz. I. tyt. 5 § 111. 112. 113. 114. 148—A. B. G. 4. 37—O. G. O. § 111. 112—baw. proc. Cz. I. cap. 2 §. 17 – A. Wex. Ord—art. 85. 86—Prawo cyw. sas. § 9—proc. rus. 464—Bad. pr. cyw. § 3—proc. § 440—Hol. § 10).

Jeżeli notaryusz ma do wyboru formę miejscową i alibi cudzoziemca, powinien zawsze wybrać piérwszą. Wypadki tego rodzaju następują szczególniéj w tych państwach, w których prawodawstwa nie są jednolite, np. w Prusiech (5). Zasada niniejsza ma swoje źródło w prawie zwyczajowém. Napróżno uczeni usiłowali wyprowadzić ją z prawa rzymskiego stanowionego; przytoczone teksta Savigny starannie zbija, bo żaden z nich się nie odnosi do wypadku (6). W projekcie do kodeksu Napoleona orzeczono: *la forme des actes est reglée par les lois du lieu, dans lequel ils sont faits ou passés.* Wyrażenie to wszakże do kodeksu nie weszło, ponieważ powtórzenie zasady ogólnie znanéj zdawało się zbytecznem, jakkolwiek takowa została wyraźnie przyjętą (art. 47. 170. 999). To samo nastąpiło w kodeksie włoskim (art. 100—367). Landrecht pominął także wyraźne powtórzenie zasady *locus regit actum* w stosunku do wszystkich czynności, albowiem w epoce redakcyi tego ustawodawstwa, była ona dobrze znaną prawnikom niemieckim. Brak ten czuć się dawał co do testamentów, gdyż powołane wyżéj teksta nie stosowały się do nich, dla tego zapełniono go ustawą z dnia 3 kwietnia 1823 roku, w któréj pomieniona zasada i do rozporządzeń ostatniéj woli rozciągniętą została. W prawodawstwie angielskiém ta sama zasada obowiązuje (7).

---

(1) Euler §. 312. cnf. Sw. Ks. III. tyt. 3. rozd. 2. art. 654. 657. Nie zawsze sądy rządziły się zasadą locus regit actum Strippelman cytuje szczególny wyrok w Cassel, który nie uznał aktu notaryalnego jako dowód a w motywach onego powiedziano, że to nie obraża pomienionéj zasady, skoro w danéj materyi na terytoryum Cassel wymaganym jest koniecznie akt sądowy, zasada więc byłaby wówczas obrażoną, jeżeliby tego rodzaju akt produkowany, nie był uznanym—str. 151 n. 4. (2) Op. cit. § 321. (3) Eodem. § 310. 320. Zach. § 31. n. 7. Martens § 86. Burzyński wykład pr. cyw. fr. I. 73. (4) Siebenhaar Cz. I. str. 47. (5) To samo w Bawaryi gdzie prawie każde miasto zachowało w części dawne swoje prawa zwyczajowe. (6) Syst. § 382. (7) Story § 121. 474. 478. W Stanach Zjednoczonych akt urzędowanie sporządzany w jednym, ma powagę w drugim stanie § 609. Ustawa 1875 r. wprowadza wyjątek od rozbieranéj tu zasady, nakazując notaryuszom tutajszym stosować się do przepisów obowiązujących w Rossyi, o ile akt ma być tam wykonywany (art. 30. np. o прим. Нот. Уст.)

b) Gdy akt ma na celu nabycie, albo przeniesienie prawa rzeczowego, w takim razie zasada powyższa nie wystarcza; potrzeba do ważności aktu wnieść go do ksiąg hypotecznych miejsca, w którém nieruchomość przedmiot stosunku stanowiąca znajduje się, to jest poddać takowy formalnościom ustawy lokalnéj tego państwa, dla którego jest przeznaczonym (lex rei sitae). Akt przyjęty w prowincyach nadreńskich a dotyczący nieruchomości w samych Prusach, musi być wciągniętym do ksiąg hypotecznych właściwego miejsca, podobnież akt spisany w przedmiocie dotyczącym prawa rzeczowego w królestwie przez notaryusza w Rossyi, powinien być wniesionym do odpowiedniéj księgi wieczystéj, bez czego pozostanie bezskutecznym. W Prusiech są akta, które do ważności swojéj muszą być zeznawane przed sądem wyłącznym, otóż jeżeli czynność téj kategoryi przyjęta zostanie w prowincyach nadreńskich przez notaryusza, to w samych Prusach będzie miéć znaczenie aktu z podpisem prywatnym (L. R. Cz. II. tyt. 17. §. 59) (1). Wszelkie akta mające być w Prusiech sporządzane sądownie pod nieważnością, byleby nie przed sądem szczególnym, przyjęte w prowincyach nadreńskich notaryalnie do użytku przed sądami pruskiemi, uważają się za urzędowe, jedyny wyjątek zachodzić może w czynnościach, dla których forma sądowa nie z natury stosunku, lecz dla rękojmii pewnych osób do niego wchodzących postanowioną została, przy których powinny być zachowane formalności Landrechtu, np. dobranie doradcy przy umowach pomiędzy małżonkami (2).

c) Akt nieważnym pozostanie bez względu na zachowanie w nim form, gdy obraża ustawy organiczne kraju, dla którego jest przeznaczonym i tak: aljenacya dopełniona przez osobę nie mającą lat dwudziestu jeden skończonych w państwie, gdzie pełnoletność wcześniéj się zaczyna, w kraju tutajszym nie może być za ważną uznaną; podobnież małżeństwo zawarte cywilnie za granicą, nie będzie obowiązywać w kraju, w którym błogosławieństwo kościelne pod nieważnością jest wymaganém (3). Wreszcie wszelkie akta zdziałane za granicą w celu pokrycia nieważności onych, które wynikają z pominięcia formalności wskazanych przez kardynalne ustawy prawodawstwa miejscowego, nie mogą skutku osiągać i zasada: *locus regit actum* nieważności w nich zawartych pokryć nie jest w stanie (4).

Kodeks Napoleona usiłował usunąć po części stary formalizm, którego tradycya pozostała w licznych pomnikach dawnéj literatury (5). Pomimo to jednak nie udało się nowemu prawodawstwu zrzucić ze siebie wszelki zarzut w tym względzie (6).

Dopiero ustawa 1843 r. zrobiła ważny krok postępu na téj drodze. Formalności, których regent pominąć nie może, pod odpowiedzialnością własną, nawet na skutek domagania się stron chociażby na ich osobiste rezyko, dzielą się na *zewnętrzne* i *wewnętrzne*. Piérwsze dotyczą przymiotu osób, jakie dla nadania urzędowości aktowi powołane zostały, drugie odnoszą się do

---

(1) Wylicza je Euler §. 120. 122. (2) Eodem §. 123. 316. (3) Savigny syst. VII 357 (4) Bonnier n. 928. Merlin Rep. P r e u v e s. Sect. II. §. III. art. 1. n. 3. St. Foelix. tom. II. str. 372 et sqq.

(5) Et déjà le notaire, d'un style energique,
Griffonne de ton joug l'instrument authentique. (vide Boileau. Sat. X.)

(6) Der Code Napoleon überladet die Rechtsgeschaefte so sehr mit Formen, dass bei der leichsten Möglichkeit irgend eine Form zuvernachlässigen, die ganze Existenz der Geschäfte dadurch gefhärdet wird. Bauer str. 71.

saméj budowy aktu (1). Pierwsza kategorya tych formalności daje się podzielić jak następuje:

a) Akta powinny być przyjmowane przez dwóch regentów, lub jednego przy dwóch świadkach, mających właściwe przymioty (Пр. о примѣн. Нот. Уст. art. 28) fr. 9—Prus. 7—nadrń. 21—austr. 56—baw. 55—sas. 16—han. 25—Reg. 35—Leg. 9—inne ustawy nie znają alternatywy domagając się jedynie dobrania świadków a mianowicie ruska 83—hol. 23—Vaud 84—bad 46). Nowe prawodawstwa niemieckie odrzucają potrzebę przywoływania świadków do pewnych czynności. Formy rozporządzeń ostatniéj woli w téj materyi są wyłączne (967 K. N. 789 K. W—70 austr.—Ks. III. tyt. II. rozd. 5 pr. cyw. bad. §. 82 G. O—649 K. C. Vaud).

b) Regenci akt redagujący nie mogą być krewnymi, ani pomiędzy sobą, ani pomiędzy stronami (fr. 8. 10—Reg. 34. 36—Leg. 10—austr. 33—rusk. 75. 76—Vaud. 51—hol. 21. A. G. O. Cz. III. tyt. 3. §. 13—N. O. §. 5—także reskrypt z dnia 23 grudnia 1823 r—nadrń. §. 19, baw. 47—sas. 11—han. 27—Bremy 7, dwie ostatnie pod tę kategoryą podciągają powinowactwo w tym samym stopniu—§ 34. bad.—9 bruns.—50 wirt.—12 Zürich).

c) Krewni w tymże stopniu świadkami być nie mogą, jednak nie należy ich wyłączać jako rekognoscentów, gdyż jako tacy dają rękojmią, że istotnie strony są im znane, zaś jako rekognoscenci ze samym aktem nie mają stosunku, ponieważ ich poświadczenie dotyczy osób a nie osnowy zawiéranego stosunku (2). Niniejszą zasadę czerpiemy z art. 975 K. N., który zastrzega jedynie, aby krewni zapisobiercy nie byli świadkami testamentu, zaś do rekognoscentów tego nie rozciąga. Milczenie kodeksu włoskiego (art. 788) w tym punkcie, nie wspiéra téj zasady, bo widać prawodawca odwołał się do ogólnych prawideł (3) (org. prus. 7 in fine -22 nadrń—54. ust. II baw—19 sas—30 han.—49 ust. III. bad.—55 ust. II. 57 *c* austr.—87 ust. III. rusk. 36 Reg.—10 Leg.—85 Vaud.—24 hol.).

Formalności drugiéj kategoryi dadzą się zestawić jak następuje:

a) Akta powinny być sporządzane w krajowym języku, a w razie gdy strony go nie posiadają dopełnia się stosowny przekład, któryby dostępnym był dla strony, lub miejscowości, w jakiéj akt ma być użyty. Akt w języku niezrozumiałym dla strony, spisany przez regenta, który się z nią rozmówić nie jest w stanie, może być unieważnionym. Kodeks Napoleona uznał milcząco, język francuski jako obowiązujący; jest on również urzędowym w Belgii, kantonach: Genewy i Vaud (art. 77). Dawne ustawy Neapolu i lombardzko-wenecka w użycie wyłącznie wprowadziły język włoski (Leg. 12—Reg. 38); dzisiajsza ustawa daje równe obwyatelstwo językowi francuskiemu. Ustawy: hamburgska (art. 9) i angielska pozostawiają notaryuszowi wolność sporządzania czynności w języku jaki sobie strony obiorą. W kraju tutajszym akta mają się sporządzać po polsku do d. $^{1}/_{13}$ września 1876 r. (4) (24 prus.—33 nadrń.—73 baw.—43 han.—28 sas.—43 bad.—29 hol.—97 rusk.).

---

(1) Puchta Entwurf §. 37. Uświęcenie tych formalności znajdujemy w prawie stanowionem; 68 fr.—37. Ust. II. 52. 66. 68. Reg.—26 Leg.—73 hol.—77 Vaud.—A. G. O. Cz. III. tyt. 7. §. 48. N. O. §. 41. 42—nadrń. 77. 102—baw. 148—sas. 4—han. 31. 49. 50 bad. 53. G. O. für Gerichtsnot. 92—wirt. 72 ust. II—austr. 66. 68. (2) Langlade. I. 58. Augan I. 86. Merkel n. 27. (3) Langl. I. 67. cnf. jednak art. 24 ust. nadrń. (4) Rozporządzenie komissyi rwéj sprawiedl. z dnia $^{5}/_{13}$ lipca 1856 n. 11665, $^{5}/_{13}$ grudnia 1851 r. n. 20940.

b) W akcie winno być wyrażoném nazwisko i miejsce urzędowania regenta, lub dwóch regentow, którzy czynność sporządzają (1); (fr. 12—prus. 10 ust. I nadrń. 25 ust. I—ustr. 68 ust. II—baw. 63 ust. I—sas. 27 ust. II—han. 33—rusk. 67. ust. II—hol. 26.—bad. 53—Vaud 82—Reg. 39—Leg. 13—Bremy 18).

c) W akcie wyrażone być powinny z całą dokładnością imiona i nazwiska, powołanie, oraz mieszkanie stron działających i rekognoscentów, ewentualnie tłómaczy lub dobranych doradców; okienka na wpisanie nazwiska zostawiać nie wolno, może to mieć miejsce jedynie w upoważnieniach (art. 11 fr.—68 *c* austr.—26 hol. - 82 Vaud—72 rusk.—13 Leg.—10 ust. III. prus.—25 ust. III. nadrń.—27 ust. VI sas.—63 ust. III baw.—53 bad.—18 Bremy (tyt. VI §. 82 G. O.) 12 brunśw. domaga się aby wiek stron był zamieszczony.

d) Nazwiska świadków miejsce drugiego regenta zastępujących, ich stan i zamieszkanie (art. 12 ust. II. fr.—39 Reg.—13 Leg.—68 ust. III. austr. - 84 rusk.—90 *b* Vaud—26. hol.—10 ust. II prus.—25 ust. II nadrń. 63 ust. II baw.—33 han.—27 ust. III sas. domaga się, aby wiek świadków był zamieszczony, 32 wirt.—12 brunś.—53 ust. III. bad.—8 hamb.—18 Bremy).

e) Akt powinien wyrażać miejsce w jakiém był dopełniony (12 fr.—68 ust. I austr.—82 ust. VI Vaud—26 hol.—10 ust. IV prus.—25 ust. IV nadrń.—63 ust. IV. baw.—27 ust. I sas—33 han.—27. 32 wirt.—39 Reg.—13 Leg.).

f) Rok, miesiąc i dzień sporządzenia aktu; nazwa dnia w tygodniu w akcie nie potrzebna, wszakże w czynnościach, które nie mogą być sporządzane w niedziele i święta, np. inwentarze, nazwę dnia można zamieścić w celu wykazania, że przepis co do świąt był zachowany (12 fr.—49 Reg.—13. leg.—26 hol.—82 ust. VI Vaud—67 ust. I rusk.—10 ust. IV prus.—25 ust. IV nadrń.—63 ust. IV baw.—27 ust. I sas.—33 han.—18 Bremy).

g) Akta powinny być pisane jednym ciągiem, bez skróceń i wyraźnie. Jedność tę pod względem czasu i miejsca należy tak rozumieć, że akt nie może być przerywanym i przenoszonym z jednego na inne miejsce w trakcie czynności bez koniecznéj potrzeby i to przy każdodziennem zamknięciu onego protokularném, co się zdarza przy inwentarzach oraz innych czynnościach dłużéj trwających. Ta zasada z prawa rzymskiego (fr. 183 Dig. de reg. juris L. 17) przeszła do organizacyi 1512 roku (§. 7. 9. 23. Cz. I) a potém do dzisiajszych prawodawstw (A. B. G. §. 579. 583). Daty i sumy powinny być pisane literami. Akt niekoniecznie potrzebuje być pisanym jedną ręką, byleby układ jego zewnętrzny był jednolity, a więc jedna odległość wiérszy i mniéj więcéj równe litery, a to dla zabezpieczenia stron od następnych wsuwek (2). Przepisy te uciążliwie zostały obostrzone przez niektóre ustawy podług jakich notaryusz jest obowiązany pisać akt własnoręcznie, od czego jedynie choroba go uwalnia (brunśw. 12 - wirt. 28). Inne ustawy (w ślad §. 3. Inst. de test, ord. II. 11) zgodne są z ogólną zasadą (13 fr.—99 rusk.—44 austr.—50 Reg.—23. 24. Leg.—79 Vaud.—28 hol.—12 prus.—

(1) W oryginale francuskim prawodawca wyraził się w liczbie pojedynczéj *nom*, czyli nie wymaga imienia; w tym punkcie przekład Zawadzkiego nie odpowiada tekstowi. Massé I. 59. (2) Bolza str. 268 n. 527.

65 baw.—26 ust. I nadrń.—22 sas.—34. 35 han.—27 wirt.—52 bad.—8 hamb.—19. 22 Bremy) (1).

h) Odsyłacze i dopiski zamieszczają się na marginesach, które przez regenta i strony powinny być podznaczone. Jeżeli odsyłacz, jest na końcu aktu, musi być nie tylko podpisanym, lecz i przez strony oddzielnie przyjętym a to pod nieważnością (art. 15 fr.—45 austr.—100 rusk.—51 Reg.—25 Leg.—34 hol.—80 Vaud.—A. G. O. Cz. III. tyt. 7. §. 50—nadrń. 30 ust. I wirt. 33—baw. 70—sas. 56—han. 34.—bad. 58—hamb. 19—Bremy 21).

i) Wzbroniono pod nieważnością wpisywać wyrazy pomiędzy wierszami; to co strony pragną umorzyć powinno być przekreśloném a na marginesie dopełnione stosowne zaznaczenie (art. 16 fr.—45 austr.—34 hol.—80 Vaud.—§. 12 prus.—31 ust. I nadrń.—33 wirt.—22 sas.—34 han.—101 rusk.—52 bad.).

k) Akt musi być stronom odczytanym przed podpisaniem i o tém wzmianka uczyniona (13 fr.—104. 105 rusk.—40. 41 Reg.—20 Leg. Vaud. 86—hol. 30—austr. 68 ust. VI—A. G. O. Cz. II. tyt. 2 §. 44—prus. 13—nadrń. 27—baw. 66—sas. 23. 27. ust. X—han. 36—hamb. 8 ust. V—Bremy. 26—wirt. 28).

l) Regent po odczytaniu aktu powinien podać takowy do podpisania stronom, świadkom a następnie sam go podpisać i wzmiankę o tém na końcu przed zamknięciem czynności dopełnić. Jest we zwyczaju że regent przyjmujący akt podpisuje się po prawéj a drugi po lewéj stronie (fr. 14—Reg. 40—Leg. 14—rusk. 112—hol. 30—Vaud. 86—prus. 14. 15—nadrń. 28—wirt. 28—hamb. 8 ust. V—Bremy 26—han. 36—sas. 23. 27 ust. XI—bad. 54—austr. 68 ust. VII. VIII).

l) Jeżeli strony pisać nie umieją, wzmianka o tém powinna być uczynioną (art. 14 fr.—68 ust. VII aust.—91 Vaud—30 hol.—113 rusk. dozwala innym osobom podpisać akt zamiast stron uczynić tego nieumiejących, wszakże wyraźna wzmianka o tém dopełnioną być powinna—13 prus. 69 baw.—23 sas.—36 han.—41 Reg.—55 bad.).

m) Pełnomocnictwa stron umawiających się winny być dołączane do aktów pod karą pieniężną; (13 fr.—48. 69. austr.—28 hol.—(jednakże 124 Vaud) A. G. O. cz. II. tyt. 11 §. 24—nadrń. 26 ust. II—sas. 26—han. 39).

Formalności aktów w Anglii dadzą się podciągnąć pod trzy punkta: *writing*, *sealing*, *delivery*, w nich bowiem mieści się sporządzenie, odczytanie i przyjęcie aktu. Zresztą dokumenta przeznaczone dla innych państw piszą się podług ogólnych form przyjętych na stałym lądzie, w języku, jaki sobie strony obiorą (2).

W końcu nadmienić wypada, że już organizacya 1512 r. czyniła wyróżnienie pomiędzy protokułem pierwotnym i samym aktem (solemne instrumentum) (Cz. I. §. 3). Dzisiajsze organizacye także wyróżniają oryginały (actes en brevet, deed-poll.) od wypisów (fr. 20—Bremy 17—hamb. 10). Dawniéj akt wydany w oryginale miał dla siebie przepisane oddzielne formalności, które nie były podobne do tych, jakie w skład wypisów musiały wchodzić (3). Organizacye dzisiajsze zatarły te różnice (wirt. 32—bad. G. O. 53), jednakże pozostały one w ustawie kantonu Vaud, która inne przepisuje for-

(1) cnf. Kappler Erlaut. §. 92. (2) Jacob d e e d. Brooke str. 46. (3) Oesterl. II §. 60. Chiari §. 52.

malności dla aktów a inne dla protokułów notaryalnych (art. 82. 90). Te ostatnie są uproszczone i mają zastosowanie do inwentarzów, przetargów, najmów pewnego rodzaju, oraz aktów rozgraniczeń (art. 89).

Protesty sporządzają się także wedle oddzielnych formalności, które późniéj wskazane zostaną (Vaud. 87—A. W. O. 87 - Hisz. 51 K. H.—Port. 396—Fr. 173) (1).

§ 44. O formalnościach aktów notaryalnych w szczególe. Prawodawca troszczy się o pomyślność wszystkich jednostek w społeczeństwie, powierzonych jego pieczy. Osoby, które na szczególny wzgląd ustawy zasługują, skutkiem pewnych okoliczności, od nich niezależnych, dadzą się podzielić na trzy kategorye: I chorzy; II osoby bez oświaty; III nieposiadające miejscowego języka urzędowego. Prawodawca dla tych osób obmyślił oddzielne formy, któremi zabezpieczył je w zakresie stosunków dobréj woli.

I. Ofiary nieszczęścia mają prawo do wyłącznéj opieki ze strony prawodawcy; tu podciągnąć należy pewien rodzaj fizycznych niedostatków, jakim człowiek podlega a mianowicie: *a)* choroby umysłowe; *b)* kalectwa polegające na utracie wzroku, słuchu lub mowy (2).

a) Obłąkani mający *lucida intervalla*, którym jeszcze kurator dodanym nie został, powinni w razie potrzeby do aktu przystępować przy asystencyi doradcy (3). Regent w podobnym wypadku ma obowiązek zażądać opinii lekarskiéj, o ile strona w chwili przystąpienia do aktu korzysta ze zdrowych zmysłów, który to stan do końca czynności trwać powinien (A. G. O. Cz. II tyt. 3. §. 9—tyt. 2. §. 27). Wypadek pomieniony jest wyjątkowym, gdyż choroby umysłowe szczególniéj odbierają zdolność do działań prawnych, stanowiąc wadę w zezwoleniu, dla tego nad osobami dotkniętemi chorobami umysłowemi, rozciąga się kuratela tak samo jak nad bazwłasnowolnemi (489 K. C. P.—§. 310. 865. A. B. G.—fr. 5 40. Dig. de reg. jur. L. 17—§. 8. Inst.—de inut. stirp III. 19) (4). Sąd odrzucając żądanie ubezwłasnowolnienia, może domniemanemu choremu dodać sądowego doradcę, bez współdziałania którego wszelkie akta będą nieważne (5) (art. 497 K. C. P.—499 K. N.—339 K. W.).

b) W Rzymie pozbawieni wzroku mogli ustnie czynić zapisy w obecności tabeliona i siédmiu świadków (6). Organizacya 1512 roku wskazuje, że niewidomy jedynie ustny testament mógł sporządzić, przy czém notaryusz lub w jego braku siédmiu świadków musiało być obecnych (7). Dzisiajsza organizacya francuska pomija szczególne formy dotyczące aktów tego rodzaju: brak ich więc należy zastąpić praktyką i umiejętnością. Zwykle ślepi aktów nie podpisują, dla tego wzmianka o ich kalectwie uczynioną być powinna (8). Jeżeli niewidomy umie pisać, powinien być do podpisu dopuszczonym (9). Niewidomi mają prawo akta jedynie notaryalnie sporządzać, jednak zapisy na wypadek śmierci mogą czynić własnoręcznie.

Prawodawstwo niemieckie obszernie traktuje tę materyą. Wedle prawa pruskiego niewidomi mogą sporządzać testamenta jedynie przy uczestni-

(1) Vide §. 84 téj pracy. (2) Puchta. Entwurf §. 61. (3) Eoden §. 65. (4) Savigny. Syst. §. 112. Ung §. 38. (5) Valette str. 364. Tu się odnosi ustawa z dnia 6 lipca 1838 roku dla Francyi. Vavas. n. 1391 (6) l. 8 Cod. qui test. fac. VI. 22. Oesterley wnosi że przy sporządzaniu tego rodzaju testamentów uczestniczył tabellarius. I. §. 4. (7) Cz. I. §. 1. 9. Oesterley I. §. 69. n. 16. (8) Dict. mod. I. actes notarié n. 178. (9) Dict. mod, I aveugle n. 3.

ctwie doradcy (A. G. O. Cz. II tyt. 3 §. 8) (1). Prawo austryjackie zabezpiecza ślepych obecnością świadków nakazując, aby w czasie oświadczeń strony i czytania aktu, oraz przy podpisywaniu onego byli obecni, o czém wyraźna wzmianka uczynioną być powinna (2).

Osoba głucha nie umiejąca pisać gra równie bierną rolę w akcie notaryalnym, jakby była głuchoniemą (3). Jeżeli głuchoniemy umie pisać, ma zdolność do sporządzania wszelkich aktów, mogąc wyrażać swoje myśli za pośrednictwem pisma (4). Gdy głuchoniemy nie umie pisać, użycie tłómacza staje się niezbędném, który w prawie pruskiém oraz w innych przyjmuje nazwę doradcy *Beistand*, *Vertrauensperson* (5) (rusk. 108—aust. 60—baw. 58—sas. 38—bad. 51—K. N. 936. 979). Notaryusz w tym razie może sam być tłómaczem, o ile zna sposób migania (6). W tym jednak razie powinien postępować z roztropnością, albowiem do zniszczenia wartości podobnego aktu bez zapisania się na fałsz, dostateczném jest wykazać za pośrednictwem świadków, że notaryusz źle znaki rozumiał (7).

Organizacya 1512 roku na wzór prawa rzymskiego zaleca, aby zwróconą była pilna uwaga na te żądania strony, które tylko piśmiennie wyrażane być mogły (Cz. I §. 4. 5. 7) (8). Późniejsze organizacye niemożność wypisania się lub wysłowienia osoby głuchoniemej, zastąpiły przybraniem jednego świadka do zwyczajnéj onych liczby, (wirt. 10—bad. 15) co jednak dziś obowiązujące organizacye usunęły, wskazując natomiast inne formalności. Podług prawa pruskiego notaryusz z osobą głuchą jest obowiązany przewieść badanie artykułowane celem dokładniejszego poznania jéj woli (A. G. O. Cz. II. tyt. 3. §. 4); badanie to wciela się do aktu. Głuchoniemy nie mogąc odpowiadać ustnie, musi to zastąpić piśmiennie (A. G. O. Cz. II tyt. 3 §. 5). W każdym razie pytania i odpowiedzi powinny mu być przedłożone do odczytania (§. 11. org. prus.).

Podług prawa austryackiego jeżeli głuchoniemy umie czytać, powinien akt przejrzyć i wyraźnie potwierdzić, o czém wzmianka ma być uczynioną przed podpisem; jeżeli nie umie czytać, to prócz zwykłych świadków, musi być dobranym tłómacz mający jego zaufanie. Ktoś z familii może być takim tłómaczem, byleby inne warunki wymagane od świadków posiadał. Notaryusz może się przekonać o tém, czy głuchoniemy znaki pojmuje, badając go po za osnową aktu w tym przedmiocie (§. 60—téj saméj natury przepisy w ustawie russkiéj art. 107—109). Gdy wpływa do aktu osoba głuchoniema umiejąca czytać i pisać, to sama powinna dokument przejrzyć i własnoręcznie stwierdzić, że go uznaje zgodnym ze swoją wolą; gdy zaś czytać, ani pisać nie umie, dwaj świadkowie, znający migi muszą być dobrani (art. 110. 111 rusk.—§. 61 aust.). (9)

Postępowe prawodawstwa niemieckie odrzucając świadków przy aktach zwyczajnych, polecają dobiérać takowych, skoro do czynności przystępują osoby dotknięte kalectwem (10) (art. 58. 59 baw.—39 41 sas.—50. 51 bad.). Inne ustawy na wzór francuskiéj pomijają materyą tę zupełnie, tak że wska-

---

(1) Co do innych aktów L. R. Cz. I. tyt. 5. §. 171. (2) austr. 59 - baw. 57 ust. I. wirt. 10—bad. 50. (3) Puchta §. 63. (4) Poll. s o u r d m u e t n. 20. Dict. not. e o d e m n. 12. (5) Vavas. n. 321. Merkel n. 528. C. O. 23 lutego 1805. Reskr. 26 czerw. 1802—10 maja 1806. (6) Vavas. n. 322 n. 11. (7) Dal. C o d e d e s n o t. n. 628. (8) Oesterl. II §. 67. n. 5. (9) Zachodzi obawa, czy po 1/13 Lipca r. b. znajdą się osoby, któreby umiejąc migać, znały język urzędowy. (10) Rösl. §. 75.

zówek co do niéj szukać wypada w przepisach ogólnych (340. 786. 787 K. W.).

II. W Rzymie osoby nie umiejące pisać, zawierały akta przy pięciu świadkach przed urzędem tabulariusa, który się liczył za jednego świadka (1). O ile tabularius przy czynności znajdować się nie mógł, w zastępstwie tabelion był w prawie sporządzić takową (2). Jeden z tych urzędników pod utratą pracowni miał obowiązek uczestniczyć przy akcie, do jakiego wpływała osoba nie umiejąca pisać. Za Justyniana osoby téj kategoryi pisać nieumiejące kładły znaki krzyża, lubo ten był w użyciu nawet obok własnoręcznego podpisu, którego chrześcijanie dla wyróżnienia się używali (3).

W ósmym wieku notaryusze podpisywali akta za strony nieumiejące pisać, lub też one same krzyżem je podznaczały; czynności tego rodzaju zawsze przy pięciu świadkach sporządzane być musiały. Wzmianka o niepiśmienności strony rzadko się czyniła (4). Późniejsze prawodawstwa mniéj więcéj te same formy wprowadziły (5). Ustawy dzisiajszéj epoki liczne przepisy w téj materyi zawierają. Ordynacya pruska zaleca dobranie świadka, w razie gdy jedna, lub żadna ze stron nie umie pisać, które natomiast podznaczają się krzyżami lub kółkami, przez notaryusza poświadczonemi (Cz. III. tyt. 7. §. 49) (6). Ustawa z dnia 20 czerwca 1816 r. usunęła potrzebę wzywania trzeciego świadka, w razie gdy członek sądu akt sporządzający przybrał protokulistę (7). Dzisiajsza organizacya przepisuje, aby strona jedynie swój znak położyła (§. 14). Inne ustawy żądają, aby trzy krzyże były położone, lub wyraźna wzmianka o przyczynie onych pominięcia dopełniona (han. §. 36—baw. 69—sas. 23—bad. 55—bruns. 16). Ustawa francuska i inne utworzone podług jéj pierwowzoru wymagają tylko wzmianki, że akt przez stronę podznaczonym został a jeżeli to nie nastąpiło, czemu nie podznaczyła. Wzmacnianie czynności większą liczbą świadków jest zbytecznem (art. 14 fr.—68 ust. VII austr.—29 nadrń.—41 Reg.—15 Leg.—30 prus.—86 Vaud) (8). Podług ustawy ruskiéj strona pisać nie umiejąca, może upoważnić osobę trzecią do podpisania za siebie aktu (art. 113.)

III. Osoby nie posiadające języka miejscowego mają prawo domagać się przystępując do czynności, aby akt w całości przetłómaczony im został na język im znany. W tym razie musi być dobranym przysięgły tłómacz (9). Formalność ta stanie się zbyteczną, gdy język strony zrozumiałym jest regentowi, tudzież świadkom, tak że są w stanie wyłożyć w nim zawarty stosunek, w którym to razie dobrze jest na marginesie akt przyjęty spisać w obcym języku *in extenso* (§. 63 ust. II austr.). W razie przybrania tłómacza spisanie takie musi nastąpić z konieczności (10). Jeżeli strony nie chcą się zgodzić na tłómacza, prezes trybunału go wybiéra (11). Powołaniem tłómacza jest wysłuchać woli strony, mówiącéj obcym językiem, przełożyć ją drugiéj stronie, świadkom i notaryuszowi, aby umowa spisaną być mogła w języku

---

(1) Nov. 73—cap. 8. Oesterley I. §. 6. Nie należy do téj kategoryi osób stosować przepisów, które się do ślepych odnoszą. Keller §. 500. (2) Spang. II. 187. Bethmann—Hollweg § 17. (3) l. 22 §. 2 Cod. de jure delib. VI. 30 Oesterl. I. §. 6. nota 44—§. 33 n. 53. (4) Oesterl. I. §. 21 n. 29—§. 39 n. 3. (5) Organizacya notaryalna Frankfurtu 1589 roku; vide §. 7. (6) Oesterl. II. §. 67 Meerkatz §. 31—Puchta Handbuch Cz. I. § 125 (7) G. S. str. 203. (8) Chiari §. 69. Vavas. n. 352. (9) Oesterl. II. §. 59. n. 11—Toul. VIII. 99. Dal. Code des not. n. 329. (10) Vavas. n. 318. Dict. not. interprète n. 7. Roll. eodem n. 18. (11) Dict. not. acte notarié n. 391.

miejscowym, któréj przekład późniéj tłómacz dopełnić powinien (1). Ten ostatni musi łączyć przymioty przez art. 382 instr. crim. oraz dla świadków notaryalnych przez prawodawcę wymagane (2) (§. 31 sas.—29 prus.) Tłómacz jest w obowiązku wykonać przysięgę, występując bowiem jako pośrednik pomiędzy regentem i stroną, przybiera w danéj czynności charakter urzędowy i protokuł razem ze stronami podpisuje (A. G. O. Cz. II tyt 2. §. 22—Vaud 95.) Jednakże organizacya saska dozwala użyć tłómacza nieprzysięgłego (§. 30) (3).

Organizacya 1512 roku szanując obywatelstwo łaciny dozwoliła jéj używać na równi z językiem niemieckim (Cz. I. §. 19.) Dziś jednak łacina nie może służyć jako środek do porozumienia się, dla tego akt stronie miejscowego języka nie posiadającéj musi być tłómaczonym (4). Tłómacz podług prawa pruskiego powinien żądania, oraz wnioski stron notaryuszowi komunikować w języku niemieckim. Tłómacze przez rząd nominowani mają zwykle siedlisko w większych miastach (§ 30 sas.) Notaryusz lub strona wybór pomiędzy nimi czynią (§. 26 sas.). Jeżeli jest kilka stron i każda się wysławia innym językiem a tłómacz nie posiada wszystkich, w tym razie dla każdéj należy dobrać oddzielnego a protokuł w całości na pomienione języki przetłomaczony, powinien być przez strony podpisanym (prus. 27—sas. 29 32—baw. 76.)

Akt podobny powinien zawiérać: *a*) nazwiska, stan i zamieszkanie tłómacza; *b*) wzmiankę o tém że jest przysięgły, lub że strony zgodziły się na przyzwanie tłómacza nie przysięgłego; *c*) jeżeli komparenci nie mówią wspólnym językiem, potrzebną jest wzmianka, że tłómacz ich języki posiadał (prus. §. 31.) Poświadczenie dokumentu powinno w obydwóch językach nastąpić. Tłómacz winien figurować w komparycyi (prus. 32—sas. 31.) Niektóre organizacye wymagają, aby w akcie były wyłuszczone: *a*) generalia tłómacza; *b*) przez kogo został powołanym; *c*. jako wybór nastąpił zgodnie z przepisami ustawy; *d*) że czynność razem ze stronami przyjął (art. 33 sas). Zbytecznem jest zastrzeżenie prawodawstw niektórych, że tłómacz powinien dobrze znać język strony przystępującéj do aktu (A. G. O. Cz. II. tyt. 2 §. 40—sas. 35—rusk. 91—bad. 45—nadrń. 23. 24—Vaud 96.) (5). Niektórzy autorowie użyteczność tłómacza rozciągają do wypadku, kiedy strony z łona ludu pochodzące, używają sobie właściwych wyrażeń, albo kiedy wchodzą do aktu wyrażenia techniczne, co przy sprzedaży fabryk może się wydarzyć (6). Regent nie powinien przyjmować aktu na skład w obcym języku bez przekładu (7). Poświadczenie takiego dokumentu należy do tłómacza (8). Jeżeli kilka dokumentów zostaje przełożonych, każdy się pisze na oddzielnym arkuszu papiéru stemplowego (9). Z kolei wypada nam się zastanowić nad każdą z wyłuszczonych wyżéj formalności po szczególe.

§ 45. O dwóch regentach. Akty przyjmowane będą przez dwóch regentów, albo przez jednego w przytomności dwóch świadków, obywateli krajowych,

---

(1) Vavas. n. 319. (2) Vavas. n. 320 contra Toul. VIII. 99. (3) Roll. interp. n. 14. 15. Dict. not. actes not. n. 327. Merkel str. 44. 55. (4) eodem n. 540. Tłómacz obowiązanym jest na równi z regentem do tajemnicy pod odpowiedzialnością za szkody. Hermann str. 42. (5) Meled. II. 63. Puchta §. 79. (6) Puchta §. 81. Nie sądzę, aby w podobnym razie bez tłómacza nie można było się obejść, jednak vide Puchta §. 80. (7) Vavas. n. 473. (8) Eodem n. 476. (9) Rol. Depôt n. 42.

umiejących się podpisać i zamieszkałych w obrębie téj gminy, w któréj akt został sporządzonym (art. 9 org. ir. Пр. о прим. Нот. Уст. art. 28). Przyczyną dla któréj prawodawca obostrzył ostrożności w czynnościach notaryalnych nie był brak zaufania do urzędnika, lecz wzgląd że człowiek jest istotą słabą, sam działając łatwiéj się daje uwieść, lub może błąd popełnić, gdyż mniéj ma siły oprzeć się walce, jaką wzbudza interes w obec dobréj wiary i uczciwości. Prawodawca dla wzmocnienia regenta i dodania mu pomocy w razie potrzeby informacyi, umieszcza dwóch kolegów obok siebie, aby jeden w obec drugiego nie był słabym, lub niesprawiedliwym dla jednéj ze stron. Drugi regent jest rodzajem dozorcy przeznaczonego z urzędu, a dozór ten leży w interesie nie tylko strony, lecz i działającego regenta, skoro pomoc kolegi wspólnie z nim odpowiedzialnego, nie może być pozorną (1).

Zwyczaj przybiérania dwóch notaryuszów do aktu sięga odległéj epoki. W statutach włoskich jest ślad, że w czynnościach uczestniczyło po dwóch notaryuszów, bądź wspólnie, bądź oddzielnie funkcyonując (2). W niektórych miejscowościach uroczyste sporządzenie aktu wymagało przybrania kilku notaryuszów, których ilość od woli samych stron zależała. Liczba ich dochodziła czasami do sześciu, co przypisać należy małéj oświacie, bo widocznie przybiérano ich jako świadków, przy braku ludzi piśmiennych (3). W trzynastym wieku z pomiędzy świadków zaczęto wyróżniać dwóch notaryuszów (4); przy ważnych wszakże czynnościach dobierano ich po kilku, z których każdy akt musiał podpisywać (5). Nakoniec w siédmnastym wieku zwyczajem ustalono, że czynności przyjęte przez dwóch notaryuszów zostały zrównane z temi, które sporządził notaryusz przy uczestnictwie dwóch świadków (6).

We Francyi Ludwik IX polecił, aby czynności były przyjmowane przez dwóch notaryuszów, którzy mieli obowiązek zobopólnie każdy akt poświadczyć. Dokument nabiérał powagi po przyłożeniu pieczęci sądu Châtelet w imieniu prevôta miasta Paryża (7). W postanowieniu 1498 roku jest wzmianka, że pomieniony zwyczaj oddawna już istniał (§. 66). Jakoż Franciszek I wspiérając się na tradycyi w ordonansie 1543 roku uznał zasadę, że każda czynność powinna być przyjętą przez dwóch, albo przez jednego notaryusza przy dwóch świadkach, którą to zasadę parlament na posiedzeniu z dnia 13 maja 1681 r. stwierdził. Statuta notaryuszów paryskich z tegoż dnia wcale nie wymagały istotnéj obecności drugiego notaryusza przy sporządzaniu aktu a tylko wzmianki o jego podpisie, tak że strony nie mogły się zapisać na fałsz, w punkcie, że drugi notaryusz przy czynności nie uczestniczył, co jedynie mogło miéć miejsce przy testamentach, przy jakich pomienione uczestnictwo było wymagane (8). Ludwik XIV w rozporządzeniu z dnia 4 sierpnia 1706 r. zasadę współdziałania dwóch notaryuszów zaakceptował (9).

W Niemczech akta praw rzeczowych dotyczące wedle niektórych ustaw musiały być sporządzane przez dwóch notaryuszów, celem nadania hypoteki; w razie gdy zostały przyjęte przez jednego notaryusza przy uczestnictwie

---

(1) Toul. VIII. 129. Garnier Deschesnes n. 76. (2) Oesterl. I. §. 32 n. 9. (3) Eodem 42 n. 19. (4) Eodem §. 48 n. 20. (5) Eodem. §. 54. n. 5. (6) Eodem §. 68. (7) Dal. Rep. XXXII notaire n. 7. (8) Durant. XIII. 30. (9) Dal. Code des not. n. 227.

dwóch świadków, nazywano je *quasi publica*, lubo w pojęciu prawników ówczesnych taka liczba świadków dorównywała zawsze jednemu notaryuszowi (1). Nie sądzę, aby dokumenta sporządzone przy dwóch świadkach, miały mniejszą doniosłość od tych, które były przyjęte przez dwóch notaryuszów, skoro ustawy powszechne (gemeines Recht) wymagały do ważności aktu jednego notaryusza (2).

Każda ze stron figurujących w akcie może sobie wybrać jednego notaryusza; jeżeli ich uczestniczy więcéj jak dwie, w takim razie powinny łączyć zaufanie w jednéj osobie, bo nie zdarza się, aby akt sporządzało więcéj jak dwóch notaryuszów, chociaż to nie stanowiłoby zarzutu przeciwko jego ważności (3). W razie współzawodnictwa kilku notaryuszów do jednéj czynności, starsi wyłączają młodszych (4). Z pomiędzy dwóch uczestniczących w akcie notaryuszów sporządzający takowy ma nazwę piérwszego, zaś dobrany kolega zowie się drugim. W razie gdyby strony obydwóch wezwały, zachowawca minuty otrzymuje charakter piérwszego (5). Wyróżnianie to jest ważném z uwagi na zakres odpowiedzialności, jaka się odnosi do drugiego regenta.

Notaryusze wymieniają się na czele aktu i powinni być obecni przy odczytaniu onego. Czy potrzebną jest obecność obydwóch przy sporządzaniu czynności? Jeżeli akt jest wyrażeniem woli jednostronnéj a regent posiada zaufanie stron obydwóch, dostateczném będzie dla wypełnienia formy położenie podpisu przez współkolegę, bez koniecznéj obecności przy samym akcie. Obecność ta przy akcie zawsze była przedmiotem troskliwéj uwagi prawodawcy i samych notaryuszów. We Francyi ci ostatni na gremialném posiedzeniu z dnia 24 grudnia 1750 roku, postanowili podpisywać jedynie takie akty, które sporządzane były w ich obecności, a nie stosujących się do tego, zalecili karcić dyscyplinarnie, szczególniéj za stwierdzenie swoim podpisem aktów dopełnionych przez osoby nie należące do linii notaryalnéj. np. przez tak zwanych *agents d'affaires* (6).

We Francyi większość głosów była za tém, że drugi notaryusz powinien być obecnym przy odczytaniu i podpisaniu aktu. To zdanie podzielano w miastach gdzie łatwo się było postarać o kolegę, w miejscowościach wszakże mniéj ludnych znalazło ono licznych przeciwników. Zgodnie wyznawaną była wszędzie zasada, wytworzona dziejowo, że obecność dwóch notaryuszów jest niezbędną przy spisywaniu i odwoływaniu rozporządzeń ostatniéj woli (972 K. N—777. K. W.) i darowiznach (7). We Francyi wszelkie niepewności w tym względzie usunęła ustawa z dnia 21 czerwca 1843 roku stanowiąc, że: *akty notaryalne zawierające darowizny pomiędzy żyjącemi, pomiędzy małżonkami, odwołanie darowizn, lub testamentów, uznanie dzieci naturalnych i upoważnienia do tychże czynności, pod nieważnością powinny być przyjęte przez dwóch notaryuszów, albo przez jednego w obecności dwóch świadków; obecność drugiego notaryusza lub dwóch świadków jest potrzebną w czasie odczytania aktu przez notaryusza i podpisania onego, o czém pod nieważnością wzmianka uczynioną być powinna.* (art. 2). Przed ustawą niniejszą

---

(1) Oesterl. II. §. 73. n. 35. (2) Koch n. 11. (3) Dal. Code des not. n. 226. (4) Roll. actes not. n. 133. (5) Eodem. n. 123. 124. (6) Dal. Dict. III. notaire n. 22, Dal. Code des not. n. 20. (7) Dal. Code des not. n. 215.

wśród licznych sporów co do téj materyi, znakomitsi prawoznawcy udzielali zdanie, że dwaj notaryusze powinni uczestniczyć przy całym akcie pod nieważnością. Pomieniona ustawa zredukowała ten obowiązek jedynie do dwóch momentów, skutkiem czego i zasada odpowiedzialności drugiego notaryusza musiała uledz modyfikacyi, pozostając niezmienioną jedynie w tych wypadkach, kiedy istotnie dwaj notaryusze do całego aktu wpływali (1).

U nas powyższa ustawa nie obowiązuje, dla tego chaos w téj materyi nie przestałby istnieć, gdyby zwyczaj nie ustalił, że akty przyjmują się przez jednego regenta, w obecności dwóch świadków, co wszelkie spory co do zasady i zakresu odpowiedzialności drugiego regenta usuwa. (2)

Regent wyjątkowo sam uczestniczy: *a)* w działach sądowych (977 K. N.); *b)* inwentarzu o ile do spisania onego jest wyznaczonym przez władzę sądową; *c)* w sprzedażach sądowych odesłanych przed niego; *d)* przy wydaniu wypisów sprawdzonych; *e)* w protokułach znaglenia: *f)* wydania powtórnych wyciągów głównych; *g)* przy wnioskach (3).

Zasada przybierania drugiego notaryusza, lub dwóch świadków do ostatnich czasów prawie we wszystkich istniała prawodawstwach, dopiéro epoka obecna pewne zmiany w tym względzie przyniosła. Opinja że: *notarius extra ea quae publico jussu facit, sine testibus fidem non facit*, utraciła znaczenie bezwzględne.

Organizacya pruska wsparta na przepisie, że sąd legalnie reprezentowanym jest przez dwie osoby sędziego i protokulistę, zastrzega że: *notaryusz do każdéj czynności powinien przybrać bądź drugiego notaryusza, bądź dwóch świadków, w których obecności ma nastąpić odczyt mie, tudzież podpisanie albo podznaczenie aktu, o czém pod nieważnością wzmianka w protokule musi być uczynioną* (§. 7. 14 ust. II cnf. §. 14 ustawy 11 lipca 1771 r) (4). Obecność świadków powinna miéć miejsce tylko przy odczytaniu, oraz podpisaniu aktu, oraz przy całéj czynności, w któréj uczestniczą głuchoniemi (§. 13) (5). Zgodnie z tą zasadą rozstrzyga ustawa dla prowincyi nadreńskich (art. 21). W ostatnich czasach powstały głosy przeciwko przybieraniu drugiego notaryusza, lub dwóch świadków, uznające tę formalność jako zużytą i do niczego nie prowadzącą. Takie zdanie pomiędzy innemi podniosła komissya prawna trybunału w Królewcu, oraz *collegium* notaryuszów w Głogowie 1851 roku (6). Pomimo to jednakże niektóre prawodawstwa niewiele się odsunęły od dawnego systematu. Ustawa saska wymaga, aby drugi notaryusz, lub dwaj świadkowie byli obecni przy całéj czynności, o czém wzmianka uczynioną być winna (§. 16. 27). Ustawa hanowerska jest więcéj postępową, ponieważ tylko przy rozporządzeniach ostatniéj woli zastrzega, aby drugi notaryusz przy całéj czynności był obecnym (§. 25).

Postępowe ustawy zachowały formalność dobrania drugiego notaryusza tylko w pewnych wypadkach a mianowicie: *a)* w rozporządzeniach ostatniéj woli; *b)* gdy w czynności uczestniczą osoby dotknięte utratą wzroku, lub słuchu, lub skoro języka urzędowego nie posiadają; *c)* o ile strony wyraźnie so-

---

(1) Vavas. n. 295. Dal. Rep. XXXIX respons. n. 446. contra Vergé n. 117 (2) To samo w Palatynacie ma miejsce, Bolza II 37 n. 122. (3) Ta ostatnia kategorya odnosi się do pisarzy hypotecznych. Rozp. K. R. S. 1/15 lutego 1845 r. n. 11301. Roll. actes not. n. 144. (4) Puchta §. 42. Merkel n. 160. (5) Delius. Anmerk. 19. (6) Central—Bl. für preus. Juristen 1842 str. 152. Koch str. 7.

bie tego życzą (baw. 53. 58. 60—austr. 56). W tych aktach notaryusz powinien uczestniczyć przy całéj czynności od początku do końca (1). Inne ustawy zalecając dobiéranie świadków przy każdym akcie nie znają alternatywy z drugim notaryuszem (rusk. art. 84.—Vaud 84—hol. 23); ustawa badeńska wyraźnie tejże alternatywy nie dopuszcza (§. 46).Inne ustawy poszły za systematem francuskim akceptując zamianę dwóch świadków na dobranie drugiego notaryusza (Reg. 35—Leg. 9—bruns. 10—Bremy. 13—hamb. 8). Notaryusz jednak wedle tychże prawodawstw uczestniczy sam w opieczętowaniach, protestach, przetargach, poświadczeniach, pełnomocnictwach i. t. p. (26 han.—51 ust. I. austr.—Bremy 13—hamb. 7).

Drugi notaryusz powinien odpowiadać warunkom wymaganym przez ustawę i tak: dwaj notaryusze krewni pomiędzy sobą nie mogą uczestniczyć w jednym akcie, ani przyjmować czynności, w jakich krewni, oraz ich powinowaci w stopniu zabronionym, są interesowani w akcie. Zasada niniejsza przyjętą była w prawodawstwie francuskiém w rozporządzeniu z dnia 22 maja 1550 roku, co tak dobrze do testamentów, jak i do innych czynności zostało rozciągniętém (2). Z tych samych względów drugi notaryusz nie może uczestniczyć w akcie, w którym dopełniono rozporządzenia na jego własną korzyść, lub na rzecz jego krewnych i powinowatych w stopniu zabronionym przez ustawę (np. о прим. Нот. Уст. art. 29—art. 10 fr.—36 Reg.—9 Leg.—19. 22. nadrh—11. 19 sas.—55 baw.—30. 37. han.—10 prus.) (3). Drugi notaryusz nie potrzebuje z piérwszym rezydować w téj saméj miejscowości, byleby obadwaj mieli prawo sporządzania aktów tam, gdzie dana czynność przyjętą została (4).

Odpowiedzialność drugiego notaryusza reguluje się stosownie do tego, czy obecność jego przy akcie była konieczną, czy téż pozostawioną do woli. Dawne prawo francuskie w ślad oświadczenia królewskiego z dnia 4 września 1706 roku, zwalniało drugiego notaryusza od wszelkiéj odpowiedzialności a praktyka sądowa poszła za tą zasadą. Tym samym duchem zdaje się być przyjęta dzisiajsza organizacya, skoro prawodawca w art. 16 i 17, tylko notaryusza przyjmującego akt za zboczenie od przepisów karą dotyka. Opinii téj wszakże ogół nie uznał, owszem większość autorów utrzymuje, że skoro drugi notaryusz jest wymaganym przez prawodawcę dla większéj rękojmii, to skutki, nieważności aktów powinny spadać na niego (arg. fr. 7. Dig. de magistr. conv. XXVII 8) (5). Ustawa 1843 r. zmodyfikowała zasady odpowiedzialności w tym przedmiocie. Dalloz jest zdania, że w aktach, jakie muszą być przyjmowane przez dwóch notaryuszów należy uznać solidarną odpowiedzialność obydwóch (6). Pagès rozciąga solidarność w stosunku do kosztów instancyi, jeżeli te przypadają tytułem szkód; w innych wypadkach sądy uznawać jéj nie powinny, skoro ustawa o niéj nie wyrzeka (7). Czy drugi notaryusz odpowiada za akt przeciwny porządkowi publicznemu, który przez niego został podpisanym? Dalloz odpowiada na to przecząco (8).

---

(1) Rösl. §. 80. Chiari §. 49. (2) Dict. mod. V parenté. n. 73. (3) Vavas. n. 295. Dal. Code des not. n. 107. Dal. Rep. XXXII notaire. n. 74. Merkel str. 38. eodem n. 230. (4) Dal. Dict. III. notaire. n. 259. (5) Thibaut. § 253. (6) Rep XXXIX respons. n. 448. 449. Vergé rozmaite za i przeciw temu zdania przywodzi n. 122. Zach. II, 298 n. 12. (7) De la resp. str. 241. (8) Rep. eodem n. 447. Roll. eodem. n. 180.

Opinja ta upada w obec ustawy 1843 roku stanowczo wskazującéj szereg czynności, przy jakich sporządzeniu winien się znajdować drugi notaryusz, który tém samém za ich osnowę musi być odpowiedzialnym (1). W każdym razie chociażby akt nie należał do kategoryi wymienionych przez wyżéj powołaną ustawę, drugi notaryusz może być skazanym na powrócenie szkód, o ile uznaném będzie, że dopuścił się winy przez podpisanie aktu niezgodnego z formą, lub ustawą (2). Odpowiedzialność dwóch notaryuszów jest zobopólną, jeżeli trybunał ich przeznaczy do działania razem przy sprzedaży, lub działach, w tych bowiem wypadkach delegacya na obydwóch jednakowe nakłada obowiązki (3).

Ustawy: saska i austryacka domagając się obecności drugiego notaryusza przy aktach pewnéj kategoryi, są konsekwentne rozciągając do niego odpowiedzialność za te czynności (sas. 17—austr. 51 ust. I.). Ustawa prowincyi nadreńskich czyni obydwóch notaryuszów zarówno odpowiedzialnymi za tożsamość stron (art. 24); ustawa brunświcka rozciąga to tylko do piérwszego notaryusza (§. 10). Prawo bawarskie i hanowerskie również odpowiedzialność drugiego notaryusza tylko w tych wypadkach dopuszczają, w których miał obowiązek uczestniczenia przy całym akcie (§. 14 han. — arg. 176. pr. kar. baw.). Dla nas ta materya nie ma żadnego praktycznego znaczenia, gdyż nie zdarza się, aby dwaj regenci akta przyjmowali, dla tego i nie może być mowy o odpowiedzialności tak zwanéj *en second*. Opinje powyższe zostały przywiedzione jedynie z uwagi na interes naukowy, jaki budzą wyrzeczone pomiędzy niémi kontrowersye przez autorów niemieckich i francuskich, co tém więcéj obchodzić nas powinno, że akt sporządzony przez dwóch regentów nie będzie nieważnym, brak zaś bliższych przepisów na wypadek wytoczenia przeciwko nim powództwa, musiałby sędziego skłonić do szukania wskazówek w nauce.

Zwyczaj dobierania u nas dwóch świadków zamiast regenta, nie może zasługiwać na uznanie. Lubo jedna i druga formalność w prawodawstwach postępowych sprowadzona do kilku wypadków, nie ma rzeczywistego celu to przecież jeżeli chodzi o rękojmią dla stron, zdaje się, że notaryusz pewniejszą przedstawia od świadków, chociażby dla tego że ci nie są z przepisami obeznani, oraz nie nosząc charakteru oficyalnego, nie mogą mieć nadzoru nad czynnością.

Jeżeli tedy notaryusz nie ma wiary bezwzględnéj, to zabezpieczenie strony przez świadków jest płonną formą, identyfikowanie zaś co do znaczenia drugiego notaryusza z dwoma świadkami pod względem rękojmii, było nie zbyt szczęśliwym pomysłem prawników średniowiecznych. Postępowe ustawy: bawarska i austryjacka usunęły w ogólnéj zasadzie formalność przybiérania świadków, jednakże nie wyszły z koła zaczarowanego mięszania onéj z dobraniem drugiego notaryusza, co jak się wyżéj powiedziało, nie przedstawia równéj dla stron rękojmii (4).

---

(1) Vergé n. 118. (2) Vergé n. 125. (3) Eloi n. 324. (4) Przeciwko usunięciu drugiego notaryusza stanowczo się oświadcza Bordeaux z tego względu krytykując ustawę 1843 r. (str. 192 n o t a) powiada. że nie ma nic niebezpieczniejszego jak uproszczenie tych form, które istnieją dla rękojmii stron, skoro te ostatnie w chwili zawierania czynności zwykle się nie troszczą o przyszłość i byleby prędzéj stosunek załatwić, wszystko podpisać są gotowe. Z tych samych pobudek inni autorowie uważają za niekorzystne zmniejszenie nadzoru nad aktami, skutkiem ograniczenia działalności drugiego notaryusza. Wołowskiego Revue de législ. et de jurisprud. XVII. 372. Bolza mówi: Nach diesem Gesetze ist es also den

§ 46. O świadkach. Instytucya świadków równie dawną jest jak sam notaryat. W prawie rzymskiém pomimo zasady: *superfluum est privatum testimonium, cum publica monumenta sufficiant*, tabellionowie mieli obowiązek dobiérania świadków do niektórych czynności (Nov. 73 cap. V); zwykle wymagano trzech świadków a gdy strona pisać nie umiała, liczbę ich do pięciu podnoszono (Eodem cap. VIII). Świadkowie musieli być znani, oraz używać dobréj opinii. O wezwaniu ich do poświadczenia czynności dopełnianą była wyraźna wzmianka (Nov. 90. cap. I.). Podpisując akt wspominali oni pokrótce treść onego a mianowicie fakta, jakie poświadczali, co było dowodem, że istotnie przy akcie uczestniczyli (1).

Takie współdziałanie świadków nie było czczą formą, to też w razie zarzutu, że akt jest nierzetelnym, badani oni byli na okoliczności w nim zawarte, czyli że dokument nie mając powagi urzędowéj, przez ich stwierdzenie stawał się wiarogodnym (2). Za Dyoklecyana powstała zasada: *ubi numerus testium non adiicitur, etiam duo sufficient* (fr. 12 Dig. de test. XXII. 5), która lubo nie wszyscy ją odnoszą do tabellionatu, stała się podstawą późniejszych przepisów, nakazujących dobiéranie przynajmniéj dwóch świadków do aktów notaryalnych (3).

W ustawach Longobardów znajdujemy przepisy o przybieraniu świadków do czynności, w których oznaczoną została ich liczba i przymioty. Ustawy Burgundów takie same rozporządzenia obejmowały. Podpisywali się oni całém nazwiskiem przy wzmiance: *hujus rei testes, sunt hi*, czyli że stwierdzali umowę, a nie samą czynność (4). Zeznania onych na fakt zawartéj umowy przynosiły dowód stanowczy (5). We Włoszech dobiéranie świadków przy testamentach było niezbędném a liczba ich dochodziła do siédmiu, szczególniéj gdy kilku nie umiało pisać (6). Zwyczaj używania dzieci na świadków istniał w głębokiéj epoce średniowiecznéj a jego przyczyną było domniemanie, że młodzi długie życie mając przed sobą, w odległéj przyszłości będą w stanie poświadczyć fakta, jakie się działy przed ich oczyma (7). Zwyczaj ten w niektórych miejscowościach przetrwał do ostatnich prawie czasów (8). Niekiedy dzieci były bite, aby im lepiéj dany wypadek upamiętnić (9). To samo działo się pierwotnie ze wszystkiémi, szczególniéj też we Włoszech i w Bawaryi: *testes per usum Bajoariorum per aures tracti*, tak że rola świadka w owéj epoce nie musiała być zbyt przyjemną (10). Nazwiska dawane świadkom by-

---

französischen Notären erlaubt, den nicht gegenwärtigen zweiten Notär in dem Acte als gegenwärtig aufzuführen und diesen dann nachträglich von ihm unterzeichnen zu lassen, mit einem Worte, die Lüge authentisch zu constatiren. Noch nie hat eine Gesetzgebung eine hässlichere Missgeburt als dieses Gesetz zu Tage gefördert. Und dieses Gesetz nennt ein Umschreiben der Notariatskammer von Paris noch *eine immense Wohlthat für die bürgerliche Gesellschaft*. II. 37.

(1) Oesterley I. §. 6 n. 13. (2) Bethmar Hollweg §. 17. cnf. w téj materyi l. 9. Cod. IV. 21. Instrumenta publica sporządzane przed władzą sądową były ważne bez przybierania świadków, gdy tymczasem akta notaryalne, tak zwane instrumenta quasi publica vel media bez świadków nie mogły się obywać. Strippelman §. 26. (3) Rösl. §. 73. (4) Oesterl. I. §. 11. n. 6. Spang. I. 222. (5) Laferrière II. 145. (6) Savigny Gesch. II. 222. (7) Bordeaux str. 372. (8) Spang. I. 309. (9) On ajoutait quelque-fois un nombre égal d'enfants auxquels on donnait des soufflets, et on torduit lesoreilles, pour leur graver mieux le fait dans la mémoire et en transmettre le souvenir à une génération destinée à une plus longue existence. Clerc. Théorie Introd. str. VII. (10) Walter §. 662.

ły bardzo rozmaite, w Niemczech w X wieku zwano ich: *boni homines, pagenses*, co miało znaczyć wolni (1). Obecność świadków była warunkiem urzędowości aktu, albowiem do nich należało stwierdzenie odbytych uroczystości, bez jakich czynność nie mogła być ważną (2). Liczba świadków nie była stale określoną, zmienia się ona od jednego aż do trzydziestu a do ich grona zwykle notaryusz był zaliczanym (3). Dokumenta spotykane bez wzmianki o świadkach są wyjątkiem. Organizacya 1512 r. nie podała co do liczby świadków bliższych wskazówek (Cz. I. §. 2). Później ustalił zwyczaj, że na wzór prawa rzymskiego dobierano dwóch świadków, co jako zasada przyjętém zostało w prawodawstwie Fryderykowém (A. G. O. Cz. III. §. 7. §. 63), która przecież nie pozbawiała stron możności dobrania większéj liczby świadków (4).

Zasada: że dwaj świadkowie stanowią zupełny dowód rozszerzona w Niemczech i we Włoszech, przyjętą została w procesie karnym i przetrwała do epoki ostatniéj w ten sposób, że jednego świadka zeznanie uważano tylko za pół dowodu, z czego w zeszłym wieku tak się Voltaire naśmiewał (Comm. sur le livre des délits et des peines) (5).

We Francyi przyzywano świadków do czynności notaryalnych na wzór prawa rzymskiego (6). Za Karola Wielkiego prawo zwyczajowe na wzór włoskiego ustawodawstwa przyjęło zasadę stwierdzania aktów przy dwóch świadkach. Stanowczy moment w rozwoju téj materyi należy odnieść do chwili, kiedy jurysdykcya dobréj woli od spornéj oddzieloną została to jest w trzynastym wieku. Od świadków nie wymagano, aby byli piśmiennymi; w tym jednak razie notaryusz miał obowiązek uczynić o tém wzmiankę a to w ślad rozporządzenia Karola IX ze stycznia 1560 roku. Henryk III w 1579 roku polecił notaryuszom w miastach, aby przyzywali jednego świadka umiejącego pisać, na wypadek jeżeliby strony nie umiały się podpisać. W późniejszéj epoce wskazano bliżéj, kto może świadczyć przy aktach notaryalnych (7). Celem dobiérania świadków miało być zabezpieczenie stron od szkód w razie sfałszowania dokumentu (8).

W Anglii z tych samych przyczyn warunkowano ważność umowy dobraniem dwóch lub trzech świadków (9). Czasowo prawo kanoniczne wprowadziło tam zasadę: *unus notarius aequipollet duobus testibus* (10). Niedługo jednak świadkom dano wyłączne pierwszeństwo, tak że obecność ich stała się niezbędną (11). Musiały jednak na téj drodze dziać się nadużycia, skoro wyśmiewano je publicznie w XVII wieku (12). Świadkowie na dokumentach nie podpisywali się, notaryusz jedynie czynił wzmiankę o ich obecności: *his testibus Joanne Moore, Jacobo Smith, et aliis ad hanc rem convocatis*. Zasada że świadkowie musieli być równego stanu ze stronami, była ważną ręę-

---

(1) Sav. I. 183 n. 53. (2) Oesterl. I. §. 47 n. 14. §—54. n. 8. (3) Sav. IV. 72. (4) Koch n. 12. (5) Sclopis I. 236. (6) Giraud I. 245. (7) Berge str. 68 (8) Ordon. Blois. vide art. 166. (9) Crabb. str. 40. (10) Gibsona Codex juris ecclesiastici Anglicani str. 996. (11) Crabb. str. 89.

(12) Besides, I know thou art
A public notary, and such stand in law
For a dozen witnessesthe deed being drawn too
By thee, my careful Marrall, and delivered
When thou wert present, will make good my title (New way to pay Old Debts. act. V)

kojmią w ich uczestnictwie (12. Edw. II st. I. c. 2). Taka sama forma w przyjmowaniu zeznań świadków dotrwała do panowania Henryka VIII (1). Od téj epoki świadkowie mieli obowiązek dokumenta podpisywać, co przy większéj oświacie nie było tak trudném.

W Czechach świadkowie rozległą mieli powagę w sporach granicznych; dobiérani oni byli za wysokiém wynagrodzeniem z pomiędzy urzędników żupnych, którzy rozgraniczenie miedzy pamiętali dokładniéj od innych osób. Do aktów notaryalnych zawsze świadkowie byli przyzywani. W dokumentach trzynastego wieku figuruje zwykle po dwóch świadków, którzy musieli miéć oznaczone zamieszkanie, posiadać własność nieruchomą i używać dobrego imienia (2).

W Polsce świadków nazywano pieczętarzami, gdyż ci akt podpisywać opieczętować byli w obowiązku (3). Na Litwie szczególniéj utarło się, że w końcu dokumentu kładziono wyrażenie: *zapis ten przy ustnie oczywisto uproszonych wielmożnych ichmość panach pieczętarzach, własną moją podpisuję ręką* (4). W odległéj epoce na aktach urzędowych sporządzanych przed królem, figurują podpisy urzędników; nie znaczy to, że oni tylko podobne czynności mieli prawo zaświadczać a jedynie że blisko będąc króla, najłatwiéj mogli być do tego użyci (5). Ustawa 1543 r. do ważności testamentu wymagała, aby sporządzonym był przy wiarogodnych świadkach, których liczby nie określiła (6). Statut litewski wskazał, że przy aljenacyi dóbr trzech świadków musiało być obecnych (7). Zwyczaj potém ustalił, że w arendach i testamentach tyluż świadków uczestniczyło, w innych stosunkach po czterech, tylko akty ostatniéj woli dorywczo przed wojną sporządzane, obywały się dwoma świadkami (8). W ogóle im większéj wagi był akt notaryalny, tém większéj wymagano liczby świadków (9).

W Rossyi zawiérano umowy zwykle przy dwóch świadkach, którzy musieli być wolnymi a dowód z ich zeznań uważano jako zupełny (10). Umowy pomiędzy handlującymi obywały się bez świadków (11). Jeżeli strona dowiodła, że akt nastąpił pod przymusem, to świadków na nim figurujących karano chłostą (12). W ukazie 1699 roku zalecono aby strony podpisując dokument same wzmiankowały o świadkach do niego użytych. Od 1705 r. to rozporządzenie uchylono a natomiast włożonym został obowiązek na świadków, aby się własnoręcznie na aktach podpisywali, przy wskazaniu godności swojéj (чинъ), oraz rodzaju aktu jaki stwierdzali. Jeżeli przedmiot stosunku przechodził dwieście rsr. wymagano od trzech, do pięciu, lub też więcéj świadków; jeżeli chodziło o mniejszą sumę dostateczną była liczba dwóch

---

(1) Stephen I. 460. (2) Ireček doba druha str. 229. (3) Ostrowski I. 147. (4) Sądowy proces, a r y n g i. str. 150. (5) P r e s e n t i b u s v i r i s e c c l e s i a s t i c i s, v i d e l i c e t: tu wymienione stan i nazwisko—akt notaryalny 1375. Lel. P. W. S. III. 130. W akcie nadania zamków przez Kazimierza Sprawiedliwego Wichridowi 1163 roku. h a e c a c t a s u n t s u b h o r u m t e s t i m o n i o i t. d. Okolski II. 110. Mieczysław X. Wpolski w nadaniu klasztorowi Lendzkiemu wyraża się: h u j u s r e i t e s t e s s u n t: J a r o s c i u s p a l a t i n u s C a l i s c i e n s i s. B r o n i s c a s t e l l a n u s G n e z n e n s i s e. t. c. Lel. III. 136. Mac. H. P. S. Ed. I. tom. I. §. 53. (6) Przyłuski III. 2. (7) Maciejowski H. P. S. Ed. I. tom IV §. 334. (8) Vol. I. 580. Ostrowski I. 257. Józefowicz str. 45. St. Lit. VII. 1. (9) Vide u Czackiego dokument 1223 r. w którym powiedziano: e t u t h a e c d o n a t i o p e r p e t u o f i r m i t a t i s r o b u r o b t i n e a t, t e s t e s h u i c s u n t q u a m p l u r i m i. O lit. i pols. prawach n. 1145 ad II. (10) Reutz. §. 64. n. 3. (11) Eodem n. 6 (12) H. P. S. Ed. I. tom. IV. §. 118.

świadków, musieli oni korzystać z dobréj konduity i mieć stałe zamieszkanie, aby w razie potrzeby łatwo mogli być odnalezieni (1).

Powołaniem świadków jest stwierdzenie czynności. Posłannictwo to osłabia samodzielność stanowiska regenta, który powinien aktowi nadawać wiarogodność bez współuczestnictwa postronnych osób. Pomimo to uznaném zostało, że ważność podjętych przez niego czynności nie tylko zależy od przybrania świadków, lecz i od ich przymiotów. Celem przybrania świadków jest nie tylko stwierdzenie dokumentu, lecz i odbytych przy nim formalności przez ustawę zaleconych (2). Stwierdzenie to ma nastąpić za pośrednictwem jednozgodnego działania kilku osób, dla tego prawodawca na jednym świadku nie poprzestaje, przypuszczając, że łatwo dałby się uwieść wpływom zewnętrznym. Zasadą jest, że świadek tak samo widzieć i słyszeć powinien, jak sam regent, skutkiem czego wymaganą jest zwykle obecność jego przy całym akcie. Skrępowanie to już nie tylko regenta, lecz i stron, w obec nowszych poglądów ustąpiło, działalność świadków sprowadzoną została w prawodawstwach postępowych do obecności przy odczytaniu i podpisaniu aktu (3).

Przeciwnicy teoryi przybiérania świadków uważają tę formalność za czczą i bezużyteczną (4). Jéj uzasadnienie spoczywa na tém, że dawniéj dowód ze świadków osięgał pierwszeństwo przed pismami (5). Z drugiéj strony akta notaryalne nie miały wówczas przywiązanéj do siebie wiary, tak że w razie sporu wyrażeni w nich świadkowie, musieli stwierdzać je pod przysięgą przed sądami. W Prusiech sędzia akt sporządzając nie przybiéra nawet protokulisty przysięgłego, chyba że idzie o testament (Anh. §. 421 do A. G. O. II. 2. §. 17). Podobnież akta rzeczone obywają się bez świadków, o ile strona jest piśmienną. Widocznie prawodawca uważał, że sędzia zasługuje na wiarę a rozciągnięcie nad nim nadzoru byłoby obrazą. Teorya tedy uznająca potrzebę dobierania świadków domniemywa, że notaryusz koniecznie potrzebuje takowego.

Nie zdaje mi się, aby świadkowie przedstawiali rzeczywistą rękojmią dla stron; już to samo, że nie potrzebują być obecni przy akcie a tylko przy podpisaniu onego, czynność ich redukuje do zera, bo chociażby coś przeciwnego ustawie znalazło się w akcie, to regent złéj wiary rzeczony ustęp opuści przy odczytaniu, lub *ad passum* inaczéj przeczyta. Dawniejsze organizacye o tyle były konsekwentne, że wymagały obecności świadka, przy całém działaniu, mogły się zatém większéj po nim spodziewać rękojmii. Ustawa 1512 r. zalecała świadkom spełniać nieledwie rolę biegłych przez *kosztowanie, probowanie i wąchanie* rzeczy, o jakich świadczyć mieli (Cz. I. §. 6). Zresztą wśród jakich to ludzi wybierają się świadkowie notaryalni? Bez oświaty nie mogą mieć krytycznego sądu nad przedmiotem stosunku; często mało znani stronom przynieśliby raczéj szkodę, a nie pożytek aktowi swojem współdziałaniem, gdyby nie to, że udział ich na szczęście pozostaje biernym, tak że nie wiadomo, czy nie lepiéj o ile instytucya świadków jako *malum necessarium* zachowaną została, że uczestnictwo ich jest zredukowaném tylko do podpisu.

---

(1) Niewol. IV. §. 239 n. 6. (2) Oester. II. 54. (3) Zeitschrift f. Rechtswiss. und Gesetzgeb. des Ausland. XVI. 1. (4) Hagen §. 48 Delius Anmerk. 21. (5) Minier 384.

Art. 9 org. fr. pozostał jedynie pamiątką historyczną przeszłości, gdyż ustawa 1843 roku sprowadziła uczestnictwo świadków do pewnych tylko wypadków, które w poprzednim paragrafie zostały wymienione. Był to piérwszy krok postępu prawodawstwa na téj drodze. Przy testamentach liczba dwóch świadków jest niedostateczną, wymagani są bowiem dwaj notaryusze z dwoma lub jeden z czterema świadkami (971 K. N—777 K. W.) Dla testamentu w tajemnéj formie przy sporządzeniu aktu nadpisu potrzeba sześciu, a gdy zapisoczyńca rozporządzenia swojego nie podpisuje siédmiu świadków (976. 977 K. N- non disting. 783 K. W.).

Landrecht pruski nie wymagał dobiérania świadków przy czynnościach dobréj woli sądownie sporządzanych; wyjątek stanowiły: *a)* testamenta; *b)* gdy strony były nie piśmienne (§. 886 A. G. O. II. 2); *c)* gdy wyraźnie tego się domagały (eodem Anh. §. 421). W czynnościach notaryalnych dobranie świadków było niezbędném; wyjątek stanowiły jedynie protesta (L. R. Cz. II. tyt. 8. §. 1036) i poświadczenia (A. G. O Cz. III. tyt. 7. §. 23). Ustawa 1845 roku szanując te wyjątki (§. 23), wprowadziła dobieranie świadków jako zasadę ogólną (§. 7). Opinja publiczna oddziaływa celem zmodyfikowania tego przepisu. Już w 1852 r. bezskutecznie podaną była petycya do rządu w tym przedmiocie, która 1862 r. ponowioną została. Podanie to podpisane przez trzydziestu trzech notaryuszów na następujących wspiéra się uwagach: *a)* świadkowie nie odpowiadają celom nadzoru wytkniętym w §. 14 ustawy, gdyż zwykle bywają powoływani z téj klasy ludzi niewykształconych, którzy nie mając pojęcia o prawie, notaryusza kontrolować nie są w stanie; *b)* ściągnięcie świadków łączy się szczególniéj na wsi z trudem i kosztami, które strony ponosić muszą; *c)* notaryusze zobowiązani są do tajemnicy, jaka do świadków nie stosuje się, dla tego milczenie piérwszego, może być zawsze udaremnioném przez tych ostatnich; *d)* kontrola nad notaryatem uwłacza całemu stanowi. Pomimo tych pobudek pomienione podanie rozpatrywane na posiedzeniu specyalnie ustanowionéj komissyi pozostało dotąd bez rezultatu (1). W każdym razie rząd pruski wyraźnie zmierza do poprawienia ustawy odnośnie do téj materyi. Minister sprawiedliwości reskryptem z dnia 10 kwietnia 1862 r. zapytywał wyższy sąd o zdanie, czy przybiéranie drugiego notaryusza, lub dwóch świadków uważa za użyteczne. Wprawdzie przedstawione projekta przez komissyą wyżéj powołaną izbie, nie zostały przyjęte (1863 roku), spodziewać się wszakże należy reform, skoro inicyatywa do nich w drodze urzędowéj podaną została.

Dawna ustawa austryacka na wzór francuskiéj zalecała dobieranie dwóch świadków do każdéj czynności (§. 44), co było zgodne z kodeksem cywilnym (§. 434 A. B. G.). Dzisiajsza ustawa zmodyfikowała ten przepis w duchu epoki obecnéj żądając przybrania świadków: *a)* przy aktach ostatniéj woli; *b)* w razie gdy jedna ze stron pisać nie umie; *c)* jeżeli nie posiada języka miejscowego; *d)* o ile dotkniętą jest utratą wzroku, słuchu, lub głucho-niemotą; *e)* we wszystkich wypadkach kiedy strony tego żądają (§. 56).

Procedura bawarska uznaje potrzebę dobierania świadków (cap. II. 6. n. 3). Organizacya notaryalna odrzuciła ów przepis utrzymując tę zużytą

---

(1) Koch n. 12 *a*.

formalność tylko w niektórych wypadkach, kiedy istotnie ma cel widocznie wytknięty a mianowicie: *a)* kiedy strony tego się domagają: *b)* kiedy interesowanymi w akcie są: ślepi, głusi, lub głuchoniemi; *c)* przy sporządzaniu aktów ostatniéj woli w urzędowéj formie (art. 57—61. 74. ust. not.).

Ustawa badeńska przyjmuje w zasadzie potrzebę dobrania dwóch świadków odstępując od niéj w rzadkich wypadkach a mianowicie: *a)* przy zezwoleniu na wykreślenie; *b)* przy poświadczeniach; *c)* przetargach; *d)* przyjęciu spadków; *e)* protestach (§. 47). Słowem ustawa badeńska mały krok postępu na téj drodze dopełniła, pomimo powszechnie odczutéj potrzeby, faktycznie pozostała przy dawnych średniowiecznych zasadach, co słusznie wywołało w dziele Rösla złośliwe docinki (1).

Wszystkie inne ustawy zachowały formalność dobierania świadków i tak: ruska nakazuje przywoływanie dwóch świadków jako zasadę a wyjątkowo trzech przy aljenacyach nieruchomości (art. 85): wirtembergska poprzestaje także na dwóch, zalecając dobiérać jeszcze jednego przy aktach ostatniéj woli, oraz czynnościach do jakich wpływają ślepi lub głuchoniemi (art. 10). Inne wreszcie stałą liczbę trzech świadków oznaczają. (Leg. 9—Reg. 35—nadrń 21—sas. 17—han. 25 (2) Bremy 12—Hamb. 8—Vaud. 84—hol. 23.) W królestwie ta sama zasada pozostała niestety w swojéj pierwotnéj czystości. Przybiéranie świadków jest obowiązującém w każdéj czynności, z wyjątkiem tych, które przywiedliśmy w poprzednim paragrafie. Inne prawodawstwa dowierzają notaryuszowi w tym samym zakresie (Baden. 47—Bremy 13—Hamb. 8—Han. 26).

Aby świadczyć w akcie notaryalnym potrzeba posiadać pewne przymioty a mianowicie; *a)* być obywatelem kraju; *b)* umiéć podpisać się; *c)* zamieszkiwać w obrębie trybunału, w jakim akt się sporządza; *d)* używać praw cywilnych.

a) Wedle prawa rzymskiego *testes ad negotia juris civilis* mogli być tylko rzymscy obywatele; późniéj wymagano jedynie aby nie byli niewolnikami, posiadali dobrą sławę i przymioty potrzebne do działania (nov. 48. 10 cap. 1. 2). Kobiéty ani żydzi nie mogli świadczyć (l. 21. Cod. de haeret I. 5) (3). Prawo rzymskie przeniosło zasady niniejsze do wieków średnich ustalając, że świadkami mogą być tylko ludzie wolni, z czego powstało prawidło, że tylko równy świadczył za równym (4).

Późniéj wymagano, aby świadkowie należeli do téj saméj narodowości co i strona (5), wreszcie musieli być uważani jako *fide digni* (6). Pomimo to wszakże w kapitularzach dozwolono dobierać cudzoziemców, o ileby krajow-

---

(1) Die erwähnte, wie gesagt näher in allen Notariatsordnungen vorkommende effectiv aber nichts bedeutende Bestimmung erinnert an alte Hausgeräthe, die man nicht mehr brauchen kann, und gerne los sein mochte, gleichwohl aber so oft man auch die Wohnung wechselt mit sich fortschleppt §. 74 (str. 168). W Badenii ustawą 1808 r. dnia 22 grudnia zmniejszono zakres działania świadków, usuwając ich od stwierdzania umów przedślubnych, lecz rozp. 22 czerw. 1837 r. wstrzymało ten pożądany kierunek (Euler §. 56). (2) Te dwie ostatnie przedstawiają dosyć obszerny zakres działania notaryusza bez świadków, co jednak saméj zasady nie osłabia; czyt. uwagi Bohlmana w téj materyi str. 14. (3) Dworzak str. 396. (4) Phillips. §. 38 n. 2. (5) Sav. I. 218. (6) Ten sam warunek powtórzonym został w ustawie 1304 r. we Francyi. Dal. Code des not. n. 236. Taż zasada przyjętą była w dawnéj Polsce, gdzie tylko nobiles et possessionati świadczyć mogli. Bandt. Pr. pryw. str. 190.

ców brakowało (Cap. I. r. 819 cap. 6). Charakter świadków osnowę aktów urzędowych stwierdzających jest publiczny, dla tego ustawa od nich wymaga, aby byli obywatelami kraju. Cudzoziemcy chociażby zamieszkiwali w danéj miejscowości, w któréj akt nastąpił, świadczyć nie mogą (1). Cechę obywatela ma każdy zrodzony i przebywający na daném terrytoryum, lub też obcy osiedlony zupełnie.

b) We Francyi długo nie wymagano, aby świadkowie byli piśmienni; obowiązkiem jedynie notaryusza było zaznaczyć, że akt w całéj osnowie był świadkowi do wiadomości podany a to w myśl rozporządzenia Karola IX. Jednakże Henryk III w maju 1579 r. zobowiązał notaryuszów ludniejszych miejscowości, aby powoływali piśmiennych świadków, o ileby same strony pisać nie umiały. Dawne prawo niemieckie nie wymagało, aby świadkowie byli piśmienni, czego dowodem służą akta z owéj epoki, na których podpisy świadków nie figurują (2). Dzisiajsze ustawy domagają się, aby świadek mógł akt stwierdzić podpisem i aby język w którym takowy sporządzono rozumiał (3). Wyjątek stanowią testamenta na wsi, w jakich dostatecznem jest, skoro jeden z dwóch świadków podpisuje, gdy dwóch notaryuszów było obecnych, albo gdy z czterech świadków przy jednym notaryuszu dwóch się umie podpisać (art. 974 K. N.). Kodeks włoski w miejscowościach dotkniętych zarazą dozwala przybierać do aktów ostatniéj woli świadków niepiśmiennych (789). Ordynacya domaga się, aby świadkowie byli piśmienni (A. G. O. Cz. III. tyt. 7. §. 63); należy jednak wnosić, że przy testamentach warunek ten nie istnieje, skoro go w specyalnym przepisie milczeniem pokryto (L. R. Cz. I. tyt. 12 §. 115. 116). Ustawa austryacka jest najwięcéj w tym przedmiocie umiarkowana, domagając się aby jeden z dwóch świadków umiał się podpisać (§. 57 ust. II. 65. 68). Pewne wyjątki w tym zakresie dopuszcza prawo badeńskie (§. 974. 976. L. R. S.). Znajomość języka miejscowego jest bezwzględnym warunkiem doświadczenia. Dawniéj dopuszczano wyjątki dla tych, którzy posiadali język łaciński (4).

c) Warunek aby świadek mieszkał w tym samym okręgu, w jakim akt został sporządzonym, także się rozwinął w średnich wiekach, świadkowie bowiem podpisując się wymieniali, pod prawem jakiéj miejscowości pozostawali (5). Dziś dostatecznem jest, gdy świadkowie zamieszkują w jurysdykcyi danego trybunału a niekoniecznie w okręgu sporządzonéj czynności (6). Zamieszkanie każdego co do używania praw cywilnych jest w miejscu, w którém główne ma siedlisko, wyjątek postanowiono dla obywateli powołanych do pełnienia obowiązków publicznych, z któremi połączoną jest konieczność mieszkania w miejscu urzędowania (art. 26 30 K. C. P.—102. 106 K. N—16 K. W.—34 A. B. G.). Wszyscy urzędnicy mają zamieszkanie w miejscu gdzie urzędują. Ztąd wypada, że osoby czasowo przebywające w jurysdykcyi pewnego trybunału, np. w służbie wojskowéj, nie przywiązane stałemi obowiązkami do miejsca, nie mogą świadczyć. Podobnież studenci uniwersytetu zapisani do ksiąg ludności niestałéj, nie mogą być świadkami w jurysdykcyi trybu-

---

(1) Toul. V. 395. Durant. IX 135. (2) Koch. n. 15. Jednakże ustawa 1771 r. wyraźnie znajomość pisma zastrzegła § 8 ust. II. (3) Dict. not. t é m o i n. n. 39. Roll. e o d e m n. 30. (4) Oesterl. II. § 54. (5) Oesterl. I. § 33 n. 37. 42. Sav. Gesch. I. 113. 124. (6) Postanowienie ministra Sekretarza Stanu dla Księstwa warsz. z dnia 9 maja 1811 roku n. 4606.

nału, w któréj nauki odbywają. Świadkowie testamentowi nie potrzebują zamieszkiwać w okręgu, w jakim testament sporządzonym został. Milczenie w tym punkcie art. 980 K. N. (art. 788 K. N. wyraźnie dopuszcza cudzoziemców), pozwala domniemywać, że prawodawca odstąpił tu od zasady ogólnéj tém więcéj, że są pewne różnice pomiędzy testamentem i aktami notaryalnemi a mianowicie: *a)* spadkodawca dla utrzymania swojéj ostatniéj woli w tajemnicy może wezwać rozmyślnie świadków z obcéj miejscowości; *b)* testament przy jednym notaryuszu więcéj wymaga świadków aniżeli inne akta *c)* spadkodawca nie zaś notaryusz wybiera świadków (1). Przeciwnicy téj teoryi utrzymują, że ustawa notaryalna jest prawem ogólném i kodeks mógłby tylko wyraźnie od niéj a nie w sposób milczący odstąpić (2).

d) Używanie praw cywilnych utraca się bądź skutkiem przestępstwa, bądź skutkiem innych okoliczności. W Rzymie wyłączeni byli od świadczenia skazani na śmierć i pozbawieni czci, oraz ci którzy spełniwszy zbrodnią ukrywali się przed sprawiedliwością (fr. 3 §. 5. Dig. de testis. XXII 5) (3). W dawnéj Polsce od świadczenia usunięci byli wywołańcy z kraju, oraz osoby złego prowadzenia się (4). Prawo salickie wymagało *rachimburgii idonei* a kapitularz 809 roku ponowił tę samą zasadę, wzbraniając dopuszczać do świadczenia osoby skazane na śmierć a nawet przestępców ułaskawionych (Cap. I. art. 28) (5). Dzisiajsze prawodawstwa podzielają te zasady (12. 25 K. N.—21. 25 K. C. P.—11 et sqq. K. W.—29. 61 A. B. G.—140*b* 143 alg. 215. 217*h* wsch. Gal. G. O.—cnf. 18 Code pén.—46 K. K. G. P.—§. 23 Cz. I. kar. austr.—508 bad.) (6). Warunki powyższe wyraźnie wskazane zostały w rozbiéranych przez nas ustawach (austr. 57 pr.—prus. 7—nadrń. 21—sas. 18—rusk. 86—han. 28—baw. 53 ust. II—wirt. 50—bad. 48—hol. 23—te organizacye domagają się, aby świadkowie byli znani notaryuszowi osobiście, inne tego nie wymagają a mianowicie: fr. 9—Bremy. 9—Reg. 35—Leg.—9—Vaud 84). Wreszcie nadmienić wypada, że wedle praw miejscowych przymioty świadków są uwzględniane stosownie do ogólnéj zasady przez organizacyą francuską wskazanéj. Pod pozbawienie praw należy także podciągnąć skutki konfiskaty (7).

Zdolność do świadczenia jest zasadą ogólną, niezdolność wyjątkiem, każdy więc może świadkiem być, z wyjątkiem tych co utracili prawo stwierdzania czynności obecnością swoją i bądź przez wyrok sądowy, bądź przez ustawę od tego wyjęci zostali. Przyczyny niezdolności przez interpretacyą powinny się skracać a nie rozszerzać (8). Kazuistyka francuskiéj wykładni sądowéj bardzo jest obszerną w tym przedmiocie; u nas przy mniejszym napływie ludności, prawie niemożliwe są wypadki, nad jakiemi tamtejsi autorowie zastanawiają się, pomimo to jednak regent przy spisywaniu aktu, na prawne położenie świadków ściśle baczyć powinien. Wedle ruskiéj ustawy notaryusz ma obowiązek przyjąć od strony pewien rodzaj oświadczenia, na fakt zdolności świadków (art. 25 P. Cz.). Obowiązek sprawdzenia świadków ciąży regenta nawet w aktach ostatniéj woli, pomimo że zapisodawca zwykle sam ich przedstawia (9).

---

(1) Dal. Code des not. n. 253. (2) Taul. III. 397. (3) Oesterl. II. §. 54 n. 26. (4) Czacki n. 1338. (5) Sav. I. 205. (6) Chiari § 60. (7) Postan. Rady Administ. 2/14 kwietnia 1835 r. art. 2. Dz Pr. XVI 429. (8) Taul. V. 590. (9) Dal. Code des not. n. 231.

Wyłączają się od świadczenia: *a)* krewni regenta lub stron umawiających się; *b)* dependenci regenta akt przyjmującego; *c)* słudzy i domownicy tegoż, *d)* kobiety i małoletni; *e)* osoby wyłączone dla szczególnych względów moralnych lub kalectwa.

a) Zasada pokrewieństwa nie od razu się rozwinęła. W Rzymie ojciec w sprawach syna nie mógł świadczyć i nawzajem (fr. 17 Dig. de testib. XXII. 5). U Germanów stosunki pokrewieństwa tak były skuteczne, że wujowie siostrzeńców uważali na równi z własném potomstwem, to też i sądownie za sobą świadczyć nie mogli (1). Ta sama zasadą wyrzeczoną została w prawie kanoniczném (Can. 3 §. 21. C. IV qu. 2, 3). Świadkowie atoli kuzyni pomiędzy sobą nie byli wyłączeni (2). Ustawa notaryalna 1512 roku nie postawiła w téj materyi trwałych zasad (3). We Francyi rozporządzeniem z dnia 22 maja 1556 roku zabroniono ojcu i synowi, dwóm braciom, wujowi i siostrzeńcowi przyjmować umowy. Ustawa z dnia 24 listopada 1601 ponowiła ten przepis.

Rozporządzenia te miały na celu tak dobrze testamenta, jak i wszelkie inne czynności; odnosiły się one wszakże jedynie do pokrewieństwa notaryusza ze świadkami, pokrywając milczeniem stosunek familijny świadków ze stronami (4). Dziś tedy zasada: *nemo testis idoneus in re sua* rozciąga się do tych, którzy stanowią z działającym w akcie jednę prawną osobę, oraz do tak bliskich krewnych, że ich sprawy jednoczyć się mogą. W tym samym duchu w dawnéj Polsce Statut litewski wyłączał od świadczenia tych, którzy korzystali z rozporządzenia ostatniéj woli (Ks. VIII. rozd. 5). Zasada w art. 10 org. not. przez art. 975 K. N. o jeden stopień rozszerzoną została. Ustawa ta surowsza w punkcie wyłączania świadków z powodu pokrewieństwa, co do innych schodzi się z organizacyą notaryalną (art. 980). Czy świadkowie pomiędzy sobą krewni w stopniu zabronionym w jednym akcie mogą uczestniczyć? Prawo rzymskie przeszkody z tego powodu nie znało (§. 8. Inst. de test. ordin. II. 10—fr. 22 pr. Dig. qui testam. poss. XXVII. 1).

Autorowie podają rozmaite zdania, wszakże praktyka francuska oddawna oświadczyła się, że ojciec i syn równie dobrze w jednym akcie mogą świadczyć, chociaż ostróżny regent unikać tego powinien (5). Zasada obecnie rozebrana przyjętą została przez wszystkie prawodawstwa: 10 ust. II fr.—5 prus.—53 austr.—54 baw.—50 wirt.—11. 29 sas.—27. 37 han.—34. 49 bad. 8 Bremy.—6 hamb.—22 nadr.—36 Reg.—9 Leg.—75 rusk.—24 hol.—resp. 991 B. W. (6) 85*a* Vaud.

b) Regenci pod karą w art. 1031 K. P. S. zagrożoną nie mogą swoich dependentów używać na świadków do sporządzonych przez nich czynności (7). Zakaz ten pomocników drugiego regenta nie dotyczy (8). Pytanie zachodzi, kogo należy uważać za dependenta. Wedle organizacyi francuskiéj ten się zowie dependentem (clerc), kto bez przerwy w pracowni notaryusza

---

(1) Mac. Dopełn. str. 8. (2) Oesterl. I. § 33. n. 44. (3) Eodem. II. § 54 (4) Dal. Code des not. n. 256. (5) Augan I. 82. (6) W Rossyi na mocy ukazu z roku 1740 krewni od świadczenia usunięci nie byli. Niew. § 242. co do prawa austr. w téj materyi czyt. Czemer. II. 15. (7) Rozp. K. R. S. $^{16}/_{28}$ listop. 1855 r. n. 21776. (8) Delius Anmerk. 22. 23.

jest czynnym bądź dla uzdolnienia się, bądź dla zarobku. Francuscy autorowie są zdania, że kto jedynie od czasu do czasu w pracowni notaryusza znajduje zatrudnienie, lub też w domu robi dlań odpisy, od świadczenia wyłączonym być nie powinien (1). Kwestya powyższa znajduje rozwiązanie w tém, czyli dana osobistość kształci się na notaryusza, lub nie, oraz w tekście art. 36. 39. org. fr. W kraju tutajszym w obec wyraźnych zastrzeżeń komissyi Rządowéj Sprawiedliwości, któremi wzbroniono pomocników jako świadków przybierać, oraz przy uwadze, że zasady aplikacyi w inny tu sposób zostały urządzone, dowodzenie powyższe nie ma zastosowania. Za usunięciem dependentów od świadczenia tém więcéj przemawia to, iż zależność ich od pryncypała mogła by stawiać akt w podejrzeniu co do jego prawdziwości. Z tego jednak nie należy wnosić, aby regentowi nie było wolno aktów przyjmować, w jakichby jego dependenci byli umawiającymi się, lub też pełnomocnikami stron, gdyż w tym przedmiocie żaden zakaz nie istnieje (2). Rozebrane tu wyłączenie przyjęły inne ustawy cnf. art 10 fr.—57*b* austr.—9 prus.—23 nadrń.—18 ust. II sas.—30 han.- 54 ust. I baw.—49 art. II bad.—8 Bremy.—87 ust. IV rusk.—85*b* Vaud.—36 Reg.—10 Leg. Jedyny wyjątek stanowi ustawa holenderska, która tę zasadę pokrywa milczeniem (3). Przepisy te mają tradycyą tylko we Francyi, gdzie w początku zeszłego wieku tworzyć się zaczęły (4).

W Niemczech powstały one z naśladownictwa, czego najlepszym dowodem służy nie tak dawna ordynacya, która takowe ignorowała najzupełniéj, mówiąc jedynie o stosunku osobistym notaryusza do stron (Cz. III tyt. 7 § 63) (5).

c) Słudzy i domownicy w większéj jeszcze zależności od poprzedniéj kategoryi, również od świadczenia wyłączeni zostali, bez względu czy należą do regenta, czy do stron umawiających się. Wyłączenie to stosuje się do art. 975 K. N. chociaż przepis rzeczony wzmianki o tém nie obejmuje (788 K. W.) (6). Inne prawodawstwa zgodnie z tą zasadą stanowią, a nawet ustawa ruska to wyłączenie daléj rozciąga mianowicie do osób w służbie zostających a tych, którzy są zależni od notaryusza (87 ust. IV) (7) art. 10 fr.—9 prus. 23 nadrń.—57*b* austr.—18 ust. II sas.—10 han.—54 ust. I baw.—8 Bremy 49 ust. II bad.—36 Reg.—10 Leg.—85*c* Vaud—24 hol.

d) Kobiety nie mogą świadczyć. Ta zasada powstała historycznie (fr. 20 Dig. §. 6. qui test. fac. non poss. XXVIII. 1—fr 2. Dig. de reg. jur. L. 17—fr. 1. 2. §. 1. Dig. ad Sctum Vel. XVI. 1—§ 6.

---

(1) Augan I. 83. Dal. Code des not. n. 269. (2) Regenci u nas nie przyjmują pełnomocnictw od stron, jednak często ich się podejmują dependenci, co bardzo się przyczynia do zwiększenia ich dochodów. (3) Podług van den Honerta dopuszczenie dependentów do świadczenia nastąpiło rozmyślnie. I. 368. (4) Berge str. 68. (5) Jednakże sądy szersze temu nadawały znaczenie Koch n. 22. (6) Le ragioni che han fatto vietare ad un notajo di stipulare un atto in cui interviene un suo parente o affine, le stesse han fatto vietare di poter essere testimoni i congiunti ed affini negli stessi gradi, si del notajo che delle parti. E siccome sopra gli adjutanti e le persone addette al servizio del notajo, questi ha senza dubbio una balia maggiore di quel che potrebbe avere su i suoi parenti, e dicasilo stesso se fossero persone addette al servizio delle parti, perció non potranno essere testimoni nè gli ajutanti dei notari, nè le persone addette al servizio del notajo, o delle parti. Pod temi ostatniemi rozumie: tutti coloro che formano parte di una famiglia, che per l'opera che prestano ricevono un onorario o un salario, e che dipendono perció dalla volontà del loro padrone. Meled. II. 58. (7) Toul. V. 402. Dal. Code des not. n. 272.

Inst. de test. ord. II. 10). Ma ona poparcie w prawie salickiém, które płeć żeńską usunęło od tronu, wynagradzając ją za to równością w przychodzeniu do spadku (Ustawa Organiczna z dnia 10 listopada 1852 r. art. 2) (1). Aczkolwiek wyżéj przytoczone teksta nakazywały by wnosić, że kobiety w prawie rzymskiem były jedynie usunięte od świadczenia, to jednakże niezdolność ta musiała być ogólną w obec zasady, że świadczenie *ad munera civilia pertinet, quae moribus adempta sunt foeminis.* We Francyi kobiéty przez pewien czas mogły świadczyć, lubo zdania uczonych XIV wieku różniły się. W rozporządzeniu Karola VI z 1394 roku dopuszczono je do świadczenia w sprawach cywilnych i kryminalnych (2). Ustawa 1512 r. usunęła kobiety od świadczenia (Cz. I. §. 6), co późniéj stało się zasadą prawodawstwa w Prusiech (ustawa 1771 § 8 ad II) (3), a dziś przez wszystkie przyjętą: prus. 7—austr. 57 pr.—baw. 53—sas. 18—han. 24—nadrń. 21. Organizacya francuska pod wyrażeniem: *citoyens français* koniecznie rozumie mężczyzn. Vaud art. 24—hol. 23—bad. 48. Ustawy włoskie (Leg. 9. Reg. 35) i ruska (87) pokrywają tę kwestyą milczeniem.

Prawo rzymskie usunęło dzieci od dawania świadectwa (§ 6. Inst. de testam ord. II. 10); w dawném prawie polskiém kobiety i nieletni wyłączeni byli od świadczenia. Dzisiajsze prawodawstwa rozmaicie wiek potrzebny do téj czynności oznaczają a mianowicie hanowerskie (§ 28) i austryackie wymagają dwudziestu lat skończonych, prawo saskie i francuskie dwudziestu jeden lat (§ 18 sas.—388 K. N.—345 K. C. P.—240 K. W. – 385 B. W.) pruskie dwudziestu czterech (§. 7), kantonu Vaud lat szesnastu (art. 85*d*), inne ustawy określają, że świadkowie powinni być pełnoletni (baw. 43 ust. II—rusk. 86—nadrń. 21—bad. 49).

Wyłączanie kobiét od świadczenia jest nie do usprawiedliwienia (4). Zdaje się, że kwestya usamowolnienia téj połowy rodzaju ludzkiego już jest

---

(1) Block Dict. de l'administr. femme. (2) Minier str. 385. (3) Oester. II § 73 n. 11. Merkel. n. 163. Jednakże we Włoszech długo były kobiety dopuszczane do świadczenia, szczególniéj przy testamentach. Sclopis II 131. (4) Dobrowolne pozbawienie się ich usług na téj drodze jest nawet szkodliwém. Opowiadano mi, że przed kilkudziesięciu laty umiérał obywatel na wsi; sprowadzony z miasta notaryusz nie był w stanie znaleść świadka, bo jeden obecny we dworze służący nie umiał się podpisać, włościanie byli w polu a kilka kobiet otaczających testatora, nie mogło się na nic przydać, tak że akt nie był sporządzony, bo zapisoczyńca nie czekając na wykonanie formalności prawnych, zanim sprowadzono ze sąsiedniéj wioski odpowiednich świadków umarł. W starym Rzymie testamenta publiczne sporządzane były na komicyach, w których kobiéty nie uczestniczyły a więc tém samém i świadczyć przy tych aktach nie mogły. Lecz jakaż jest zasada odejmować im to prawo dzisiaj, kiedy w postępowych prawodawstwach np. w bawarskiém jest dążność wyraźna do zdjęcia kurateli z kobiét i nadać im wszelką władzę działania w zakresie własnych interesów. Jeżeli kobiéty są dobremi świadkami w procesie karnym, czemuż im nie przyznać charakteru świadków notaryalnych; czyż poszanowanie dla nieusprawiedliwionéj tradycyi, tak jest niewzruszalne, że go niczém obalić nie można? Swód ruski daje wszelką samodzielność kobiétom pełnoletnim, zamężnym, dozwalając im bez asystencyi akta sporządzać. Nasi regenci są w obowiązku stosować się do téj zasady, o ile kobiéta zamieszkała w cesarstwie, czasowo tu przebywająca, rozporządza ruchomością, lub nieruchomością, leżącą w Rossyi. Rozp. K. R. S. $^{16}/_{28}$ marca 4046. Słusznie Prądzyński usunięcie kobiet od niektórych zajęć nazywa ekonomiczną i moralną herezyą (str. 129) ależ nie dopuszczenie jéj, do świadczenia, to więcéj jak herezya, to niedorzeczność, zwłaszcza że kobieta jest dobrym świadkiem procedularnym (Beweiszeuge), jakaż więc jest zasada w obec tego zaprzeczać jéj przymiotów świadka notaryalnego (Instrumentszeuge) Prądzyński str. 181. czyt. postulaty tamże wyrażone str. 297.

na przełomie. Dotąd podnoszona przez filantropów zdawało się, że nie wejdzie na grunt prawodawczy tak prędko, tym czasem niedawno ustawodawstwo tutajsze zrobiło ważny krok na téj drodze a mianowicie w urządzeniu gminy dopuszczając kobiéty do narad (Сборн. правит. расп. 1864. str. 20), co zdaje się jest przedświtem do lepszéj epoki. Zamykając się ściśle w kwestyi dozwolenia kobiecie stawać jako świadek notaryalny, wypada nadmienić, że nie znam przepisu obowiązującego w kraju naszym, w którymby istotnie kobiéty były wyłączone od świadczenia, bo ustawa francuska w ogólnych wyrażeniach tę myśl zdaje się zawiérać, a tamtejsza praktyka i zdanie autorów rozszerzających wyraz c i t o y e n, na niewłaściwe tory naszą regenturę wprowadziły, a u nas w stosunku do przyszłości do niczego nie obowiązują.

c) Stan fizyczny jak np. kalectwo, lub pomięszanie zmysłów, z natury rzeczy od świadczenia wyłącza. Wedle prawa rzymskiego dotknięci utratą wzroku, słuchu, głuchoniemi, oraz obłąkani świadkami, być nie mogli (Inst. § 6. Ks. II. tyt. 10) (1). Dawne prawo polskie znało ten sam powód wyłączenia (2). Prawo francuskie zostało późniéjszémi rozporządzeniami uzupełnione w téj materyi, tak że dziś autorowie zgadzają się, że ślepi, głusi, oraz głuchoniemi świadczyć nie mogą, lecz nie ma zasady usuwać od téj czynności niemych (3). Ustawa austryacka wyłącza niemych i zakonników (A. B. G. 591. § 87). Prawo pruskie nie wyłącza od świadczenia ślepych, co tém dziwniejszém się wydaje, że powszechne ustawodawstwo niemieckie (gemeines Recht) uznawało ten powód wyłączenia za właściwy, boć niewidomy podpisując akt nie ma naocznego przekonania o tém, co w takowym się zawiéra (A. G. O. Cz. I. tyt. 10 § 227 ust. II) (4). Ustawa kantonu Vaud nie dozwala świadczyć osobom obłąkanym; wszelkie wyłączenia dla ułomności fizycznych lubo nie orzeczone wyraźnie są akceptowane (§ 85*e*). Inne ustawy są zgodne z ogólną zasadą (sas. 18 ust. I – han. proc. § 252. ust. I—rusk. 87 ust. I.). Ustawa notaryalna bawarska nie zawiéra w tym względzie wyraźnych rozporządzeń a zatém należy się kierować procedurą, w jakiéj wyłączenie od świadczenia dla słabości fizycznych jest względném i od okoliczności zawisłém (5).

Dla szczególnych przyczyn moralnych wyłączają się od świadczenia: *a)* marnotrawcy dawniéj ogólnie (pr. 18 Dig. q u i t e s t. f a c. p o s s. XXVIII. 1—§ 6. Inst. d e t e s t. o r d. II. 10) dziś tylko w niektórych prawodawstwach (pr. § 7 ust. I—sas. pr. cyw. § 2102—Vaud art. 85*f*).

Wyłączenie podobne praktykuje się zwykle przy testamentach a jego zasada spoczywa w tém, że kto nie ma sam wolności działania, to za drugim świadczyć nie może (6). W prawie francuskiém wyłączenie to bezwarunkowo nie istnieje (7).

β) Wedle niektórych prawodawstw starozakonni świadczyć nie mogą. W naszym kraju rozporządzenie komissyi sprawiedliwości z dnia 15/27 kwietnia 1858 r. za liczbą 6160 nie powinnoby miéć znaczenia, skoro żydzi dopuszczeni zostali do posad; pomimo to regenci dotąd ich na świadków nie przyjmują. W poznańskiém tak samo jak w większéj części Prus nie istnie-

(1) Oesterl. II. § 54. n. 11. (2) Mac. H. P. S. Ed. I tom IV. § 326. (3) Toul. V 392. 394. Durant. XIII. 104. Vavas. n. 298. Bolza jest zdania, że głuchy będący w stanie ze stroną porozumieć się na piśmie, może świadczyć I str. 240 n. 462. (4) Koch n. 16. (5) Rosl § 77. (6) Koch n. 17. (7) Dal. C o d e d e s n o t. n. 246. Valette. XLI. Unger. § 38.

je to wyłączenie (1), również w innych państwach gdzie żydzi mogą piastować posady notaryuszów (2).

γ) Skutkiem skazań kryminalnych i administracyjnych np. w Prusiech, nie mogą być świadkami pozbawieni możności składania przysięgi, prawa głosowania w gminie, lub złożeni z urzędu (cnf. § 12. 21. Str. G. B.—§ 7 ust., III. V. N. O.). We Francyi osoby co do których upadłość była ogłoszoną niezrehabilitowane, przestają być wyborcami a tém samém nie mogą świadczyć w aktach notaryalnych (Ustawa z lutego 1852 r. art. 16—Vaud. 85*g*).

δ) Wyłączają niektóre ustawy od świadczenia żebraków i włóczęgów (Vaud 85*h*).

Ustawy angielskie znają wyłączenia świadków a mianowicie: *a)* z przyczyny stosunków krwi, co szczególniéj ma zastosowanie w aktach ostatniéj woli (St. 4. Anna c. 16. 3. 14); *b)* z powodu wyznania o ile takowe stoi na przeszkodzie do wykonania przysięgi, która w razie skarżenia dokumentu może się okazać niezbędną, np. u kwakrów (St. 7. 8. W. III. cap. 34); *c)* chorzy na umyśle (personae non sanae memoriae) dzieci, oraz osoby złéj sławy są wyłączone od świadczenia (3). Kobiéty w prawie angielskiém są najzupełniéj wyemancypowane (4), same rozrządzają osobistym majątkiem i stając przed sądami żadnéj asystencyi nie potrzebują, skutkiem tego i do świadczenia są dopuszczone (5).

Przekroczenie powyższych przepisów czyni akt nieważnym (6). Jeżeli jednakże wezwanym był świadek, używający opinii, że posiada właściwe przymioty, których w rzeczywistości nie ma, czy niezdolność jego pociągnie za sobą nieważność aktu? Zdolność domniemana pokrywa rzeczywistą, ponieważ *error communis facit jus*, dla tego wypada się oświadczyć, że akt podobny będzie ważnym (7). Dalloz jednakże przyjmuje to *restrictive* utrzymując, że błąd z całego szeregu wypadków powinien wynikać, które go usprawiedliwiają konsekwentnie (8) Gdyby jednak przekroczenie polegało na niezachowaniu tych wyłączeń, które można sprawdzić na miejscu, np. stan umysłowy, stosunek rodzinny i t. p. to nic téj nieważności pokryć nie zdoła (9).

Obowiązki świadków redukują się do podpisu aktu zgodnego w osnowie z tém co było przedmiotem stosunku. Świadek za stwierdzenie czynności sfałszowanéj w złéj wierze podlega odpowiedzialności kryminalnéj. Wedle opinii autorów chociaż świadkowie są obowiązani znać osnowę aktu, w jakim uczestniczyli, to jednak nie ciąży ich odpowiedzialność za nieważność onego, jakaby z ich nieobecności przy podpisie wynikła, gdyż to jedynie dotyczy regenta (10). Świadkowie za stawiennictwo i oczekiwanie na akt w pracowni mają prawo do wynagrodzenia, którego stopa w braku taksy pozostawia się dobrowolnéj ze stroną umowie. Pruska taksa dla świadków nakazuje likwidować po pięć srebrników (ustawa 11 maja 1851 r. art. 16); bawarska za oczekiwanie liczy ośmnaście kreytzerów za piérwszą godzinę, za cztery godzin

(1) Haüsler § 10. Meerkatz § 7. (2) Izler. Anh. II. (3) Jacob. Evidence. (4) Myśliciele angielscy wiele się przyczynili do usamowolnienia kobiéty w stosunkach prawa cywilnego dotyczących. Prądzyński str. 19. Pomimo to Mill uważa, iż jeszcze nie uzyskały tego co im się należy (The subjection of Women str. 55) co popiera Sybel (Köln. Zeit. 1870 N. 55). (5) Ibid. Baron and feme. Franqueville str. 397. (6) Vavas. n. 299. (7) Toul. V. 407. Durant. IX. 109. Vavas. n. 298 nota 4. Solon. 377. Meled. II. 59. (8) Rep. Disposit. entre vifs et testam. n. 3211. (9) Roll. i w tym razie nieważności nie uznaje za bezwarunkową tem. instr. n. 44. Dal. Code des not. n. 250. (10) Roll. eodem n. 10.

trzydzieści kreytzerów, nadto dyety za podróż (art. 25—26 taryfy). W królestwie w braku wyłącznych rozporządzeń stosują art. 5 taryfy dla świadków w procesie, oraz taksę za czynności z przystąpienia do towarzystwa kredytowego z dnia 7 czerwca 1827 r. mocą której świadkom po trzydzieści kopiejek przyznano (Dz. Pr. XI. 514).

Ustawa notaryalna nie rozwiązuje pytania, do kogo należy przywołanie świadków a mianowicie, czy do notaryusza, czy do strony. Niektórzy utrzymują, że ponieważ notaryusz jest odpowiedzialnym za przymioty świadków, a zatém do niego należy ich sprowadzenie, inni są zdania, że stronom wyłącznie to prawo przysługuje, gdyż one tylko są interesowane w ważności aktu. Godząc te poglądy, wypada iść drogą pośrednią, to jest stronom przyznać prawo przedstawiania świadków a notaryuszowi możność wyboru pomiędzy nimi. Jednakże w aktach ostatniéj woli zwykle testator świadków sobie przyzywa, do regenta jedynie należy nadzór co do ich zdolności (1). Zdarza się, że w intercyzach wpływają prócz świadków osoby z rodziny *honoris causa*, albo że stronie podoba się wezwać świadków po nad zwyczajną liczbę, co w każdym razie dozwala się, gdyż *utile per inutile non vitiatur*, w tym wypadku nadzór nad przymiotami osób rzeczonych regenta nie ciąży, albowiem ich obecność na wartość aktu nie ma żadnego wpływu (2).

Nie ulega wątpliwości, że regent za nieprzybranie świadków ulega odpowiedzialności, która jest obszerniejszą w naszém prawodawstwie, gdyż ta świadków nakazuje przybiérać do każdéj czynności, aniżeli w innych które ograniczają potrzebę ich przyzywania tylko do pewnych aktów. Również odpowiedzialnym będzie regent za przymioty świadków. Nie może się powoływać na to, że sama strona tychże dostarczyła, gdyż jego ciążył obowiązek sprawdzenia ich kwalifikacyi (3). Prawodawca nakazał, aby świadkowie zamieszkiwali w jurysdykcyi urzędowania notaryusza, mając na względzie danie mu sposobności łatwiejszego przekonania się o ich wartości. Przepis ten którego cel tak jest widocznym jawnie wskazuje, że regent za przymioty świadków, o ile akt zostanie unieważnionym, odpowiada cywilnie, a dyscyplinarnie w każdym razie. (Instr. baw. § 40—sas. § 20) (4). Przepisy w materyi świadków nie przedstawiają żadnych wątpliwości, dla tego regent w razie przekroczenia co do tego nie może się powoływać na obecność doradcy *ad hoc*, ustanowionego dla strony w osobie adwokata, gdyż to go nie zasłania od odpowiedzialności (5). Jednakże regent który dopełnił wszystko co mu nakazuje ustawa, nie może być odpowiedzialnym za to, co się stało bez jego winy i tak: jeżeli zbadał świadka co do jego stosunku ze stroną, był zapewnionym, że nie ma przeszkody w przyjęciu go, a potém okazało się, że ten sam świadek był krewnym strony w stopniu zabronionym, to odpowiedzialność nie może go ciążyć (6). Inne jest położenie, gdy przeszkody są widoczne z powodu wieku i płci, w tym bowiem razie nie notaryusza od odpowiedzialności zwolnić nie może, gdyż wina jego jest jawną (7). (W Bawaryi skazanym był notaryusz za przyjęcie na świadka hermafrodity, w któréj płeć żeńska przeważała. Zeitsch. f. d. Not. n. 12).

---

(1) Rösl. § 81. (2) Eloi n. 327. Czy niezdolność świadków może być pokrytą przez zdolność świadków honorowych? Bolza odpowiada przecząco na to pytanie I n. 469 str. 242. (3) Dal. Rep. XXXIX r e s p o n s. n. 412. Roll. e o d e m n. 75. (4) Meled. II. 58. (5) Roll. e o d e m n. 26. (6) Eloi n. 338. (7) Eodem n. 344.

Prawo francuskie nie wymaga, aby świadkowie byli osobiście znani notaryuszowi, gdy tym czasem ustawy niemieckie wyraźnie ten warunek zastrzegają (prus. 7—baw. 53—nadrń. 21—han. 28) ztąd wynika, że zasada: *error communis facit jus*, rzadziéj i ostrożniéj wedle tych ostatnich może być stosowaną, aniżeli we Francyi, a tém samém i u nas. Jeszcze mniejszy zakres odpowiedzialności ciąży regenta w testamentach, gdzie strona chcąc utrzymać rozporządzenia swoje w tajemnicy, ma prawo sama przywołać świadków, do których ma zaufanie. W tych czynnościach jedynie zła wiara dowiedziona regentowi może być zasadą do powołania go przed sądy (1). W każdym razie pożyteczném jest, gdy regent uczyni zaznaczenie, że zwracał uwagę testatora, czy świadkowie są zdolni i że otrzymał odpowiedź potwierdzającą, aczkolwiek ustawa tego się nie domaga (2).

Kończąc tę materyą czynię wniosek, że ustawa co do niéj potrzebuje reformy; wszystkie niemal prawodawstwa zredukowały potrzebę dobierania świadków do niektórych czynności, już ze względu na ich rodzaj, już z powodu osób, które do takowych wpływają. Zdaje się, że to z czasem i u nas nastąpi dla dobra stron i regentów, niepotrzebnie narażonych przez tę czczą formalność na koszta i odpowiedzialność.

§ 47. O rekognoscentach. Nazwisko, powołanie i mieszkanie stron powinny być znane regentowi, albo w akcie przez dwóch znanych mu obywateli i posiadających te same przymioty, jakie miéć powinni świadkowie przy aktach urzędowych poświadczone (art. 11). Piérwszym obowiązkiem regenta jest sprawdzić zdolność i tożsamość umawiających się, oraz w ogóle tych co czynności przed nim sporządzają. Regent może przyjąć akt jedynie od osób, których nazwiska, stan i zamieszkanie są mu znane, na wypadek zaś gdy jest wezwanym o sporządzenie dokumentu przez osoby zupełnie mu obce, ciąży go obowiązek sprawdzić powyższe przymioty (3).

Sprawdzenie w zasadzie nastąpić może rozmaitym sposobem a mianowicie przez drugiego regenta, dwóch świadków, dowody legitymacyjne; wreszcie praktyka poprzestaje na jednym świadku szczególniéj w Prusiech, lub zeznaniu osoby kompetentnéj (Auskunftperson); w żadnym jednak razie nie można dopuszczać jednéj strony do poświadczania drugiéj, gdyż to wręcz duchowi przepisów byłoby przeciwném (4). (A. G. O. Cz. II. tyt. 2 § 23—rozp. w Saksonii 27 września 1819—art. 19 Cz. pr.) Dalloz jednakże cytuje wypadki, w jakich sądy francuskie uwalniały notaryuszów od odpowiedzialności, za przyjęcie aktu od strony jedynie poświadczonéj przez drugą współdziałającą (5).

Jeżeli regent nie użył jednego z wyżéj wymienionych sposobów, płynie przekonanie, że strony były mu znane osobiście (6). Formalność ta zabezpiecza od złéj wiary, to téż regent powinien troskliwie rekognicyą wykonywać, ponieważ nie tylko strony są w tém interesowane, lecz i osoby trzecie, dla których akt notaryalny jest wiarogodnym. Dla tego prawodawca nakazu-

---

(1) Pagès str. 114. (2) Eodem. str. 118. W téj materyi więcéj szczegółów czytelnik znajdzie w Prawniku 1873 r. N. 22. 23. 24. (3) Puchta Entwurf § 57. (4) Meerkatz § 22. Dal. Code des not. n. 292. 295. (5) Rep. XXXIX respons. n. 403. (6) Dal. Code des not. n. 274.

jąc sprawdzenie tożsamości osób, miał raczéj na celu interes ogółu, aniżeli wyłączne dobro stron, obowiązanych znać tych, z którymi wchodzą w stosunek. Były głosy pomiędzy prawoznawcami oświadczające się za zniesieniem téj formalności, lub uproszczeniem onéj zwykłą wzmianką, że strony się stawiły, podały swoje nazwiska i akt zadyktowały (1). W części zastosowaném to zostało przez ustawę bawarską, która na wypadek niestawienia się rekognoscentów, lub niemożności wynalezienia onych, dozwala akt przyjąć i wzmiankę o legitymacyi stron dopełnić (art. 62. ust. III). Takie pozbawienie aktu wszelkich rękojmii z pozostawieniem tychże na woli stron, byłoby właściwém o ileby czynności notaryalne li tylko tych ostatnich dotyczyły i o ileby oświata wspólna dla wszystkich pozwalała domniemywać, że każdy stać będzie na straży swoich praw. Z tych pobudek jestem zdania, że rekognicya na podstawie zeznań świadków jest niezbędną a prawodawstwa w zapatrywaniu na jéj pożyteczność nie różnią się, skoro ją wszystkie akceptują prus. 10—nadrh. 24—baw. 62—sas. 21—han. 28—wirt. 19—hamb. 7—brunśw. 11 bad. 15 G. O.—austr. 55—rusk. 73—hol. 25—Reg. 47—Leg. 9.

Poświadczenie tożsamości stron powinno być opartém na przekonaniu, którego źródłem jest bądź osobista znajomość strony, bądź poczerpnięta co do tego wiadomość od osób zasługujących na zupełną wiarę, dla tego niektóre ustawy domagają się, aby na rekognoscentów używane były osoby godne zaufania (baw. instr. § 42). Poświadczanie stron sięga odległéj epoki. Wedle statutów miast włoskich zwyczajem było, że jeden ze świadków aktu formalność tę dopełniał, o czém wzmianka była czynioną. Jeżeliby w ten sposób nie można było sprawdzić tożsamości osób do aktu wpływających, notaryusz nie mógł do sporządzenia onego przystąpić (2). Gdy strony pochodziły z innego kraju a notaryuszowi nie były znane, to podesta przyjmował czynność. We Francyi w marcu 1498 r. oraz w październiku 1535 roku zostało wzbronioném notaryuszom przyjmować akta od stron nieznanych a to pod karą utraty urzędu. Edykt w czerwcu 1627 r. wydany, ten sam przepis ponowił (3). W Niemczech organizacya 1512 r. wyrzekła, że poświadczenie osób co do tożsamości jest niezbędném (Cz. I. § 6. 21), która to zasada w Prusiech ustawą 11 lipca 1771 r. wyraźnie przyjętą została (§ 6). Dawne prawo polskie obowiązek rekognicyi w części zlewało na regenta, którego powinnością było czuwać, aby strony przystępujące do aktu, miały wiek przez ustawę do działania wskazany, władze umysłowe w stanie normalnym, wreszcie aby posiadały dokładną znajomość osnowy zawiéranego stosunku (4). W Rossyi Piotr Wielki ukazem 1699 roku zalecił tym, którzy akt sporządzali, aby przed przystąpieniem do sporządzania takowego przekonali się o tożsamości osób w nim uczestniczących (5).

Obowiązek sprawdzenia osób wpływających do czynności wedle dzisiajszéj organizacyi francuskiéj dotyczy: *a)* aktów dwustronnych, gdzie wzajemnie strony są interesowane w poświadczeniu; *b)* osób, którym nieruchomość na jawnym przetargu przysądzoną została; *c)* pełnomocników mających umocowanie *in blanco*. Te same przepisy przeniesione do nas, troskliwie rozwinięte zostały w instrukcyi hyp. 1819 roku, w jakiéj wskazano, że

---

(1) Oesterley II. 50. n. 6. (2) Eodem I § 33. n. 56. (3) Ferrière. liv. I. chap 12. (4) Vol. V. fol. 709. Band. Pr. pryw. str. 370. (5) Niew. IV § 239. n. 2.

regent na rekognoscentów powinien przyjmować jedynie obywateli znanych mu z osoby, moralnego prowadzenia się, oraz odpowiedzialnych, aby własne uchybienia czém pokryć mieli (art. 123). Komissya rządowa sprawiedliwości w dopełnieniu art. 11 zrobiła przedstawienie do komissyi prawodawczéj dla królestwa polskiego w dniu $^{19}/_{31}$ marca 1838 roku, aby w razie gdy strona nie jest znaną, formalne badanie z nią, oraz jéj rekognoscentami przeprowadzoném być mogło, przy uczynieniu stosownéj wzmianki w wypisach, bez dalszych kosztów. Odezwa ta jednak pozostała bez skutku.

Nakoniec taż władza w reskrypcie swoim z dnia $^{18}/_{30}$ marca 1851 roku za liczbą 2048 wyjaśniła, że samo poświadczenie regenta, iż rekognoscenci mu są znani, że posiadają zdolność i przymioty wymagane przez ustawę, nie uważa się za dostateczne, bo najważniejszym warunkiem do poświadczenia tożsamości stron, jest wiarogodność rekognoscentów, którzy powinni być wyżsi nad wszelkie zarzuty w tym względzie. Jurysprudencya Senatu zawiéra wypadek, w którym ta magistratura uznała za ważny akt sporządzony w obec jednego rekognoscenta, a to na téj zasadzie, że art. 68 org. not. nie unieważnia takich czynności (n. 688).

W zasadzie rekognoscenci powinni stwierdzać tożsamość nie tylko samych stron, ale i świadków. Jakkolwiek ten obowiązek nie został w ustawie wyrażonym, to przecież wypływa on z ogólnego położenia rzeczy, skoro prawodawca wymaga, aby świadkowie byli znani regentowi (1). Poświadczenie tożsamości nie rozciąga się ani do imienia, ani do przymiotów stron (2). Prawodawca tego nie wymaga, w tym bowiem razie szczególniéj w miejscowościach zaludnionych, sporządzanie aktów byłoby połączone z wielkiemi trudnościami. Przekonanie się o zdolności prawnéj strony obciąża właściwie tego, kto z nią wchodzi w stosunek, albowiem *nemo debet esse ignarus conditionis ejus, cum quo contrahit.* Jednakże regent który mógł a zaniedbał sprawdzić, o ile strona przyjmująca charakter męża, opiekuna i t. p. rzeczywiście takowy posiadała, może się stać odpowiedzialnym (3).

Rekognoscenci winni miéć te same przymioty co i świadkowie, czyli że muszą być obywatelami kraju, zamieszkiwać w okręgu sporządzonego aktu i umiéć się podpisać. Niektóre ustawy szczegółowo te przymioty wymieniają, np. saska określa, że rekognoscenci powinni miéć lat dwadzieścia jeden skończonych i mogą być nimi kobiéty (§ 21); ztąd Merkel przychodzi do wniosku, że nie potrzebują umiéć czytać i pisać, ani znać języka, w jakim akt jest sporządzonym (4). Stosunek wsparty na węzłach rodzinnych nie ma zastosowania respective rekognoscentów; również domownicy i służący nie wyłączają się od świadczenia w tym charakterze, boć nikt lepiéj od sług i krewnych nie może stwierdzić tożsamości danéj osoby (5). Jednakże Eloi broni przeciwnéj teoryi (n. 383). Ustawa ruska uwzględniając te pobudki wyraźnie się przechyla do téj zasady (art. 73) (6). Niektóre wszakże ustawy domagają się tych samych przymiotów dla rekognoscentów, jakie powinni miéć świadkowie, dla tego usuwają od działalności w tym charakterze kre-

(1) Chiari § 47. (2) Dal. Rep. oblig. n. 3393. Loret I. 337. (3) Dal. Code des not. n. 282. Rösl. § 86. (4) nota 25. Różnią się opinje co do obowiązku zamieszczenia wzmianki o wieku i stanie rekognoscentów. Hermann str. 29. (5) Vavas. n. 347. Koch n. 27. Augan I. 52. (6) Przepis art. 83 nakazujący rekognicyą nie tylko pełnomocnika, lecz i stwierzenie tożsamości osoby ma na celu rekognicyą tylko przedmiotową, a mianowicie Przekonanie się, np. czy dobra o które chodzi, są własnością mocdawcy; o stwierdzeniu zdolności podmiotowéj może tu być mowa o tyle, o ile niezdolność była widoczną, np. co do wieku, jeżeli ten jest znanym notorycznie, cnf. gaz. sąd. 1870 r. N. 4.

wnych i domowników (brunśw. 11—nadrń. 24). Nieprzyzwoitém jest również gdy regent na rekognoscentów używa swoich krewnych.

Rola rekognoscenta polega na przeniesieniu rękojmii co do tożsamości stawających na regenta, po dopełnieniu czego przestaje być potrzebnym, dla téj przyczyny przymioty od niego wymagane, nie potrzebują być *strictissime* temi samemi, które są niezbędne, dla świadków notaryalnych. Rekognoscenci nie uczestniczą w akcie tak, jak świadkowie, dla tego czynności dotknięte nieważnością, z powodu że świadkowie nie mieli wymaganych przymiotów, nie przestają być ważnemi, chociaż rekognoscentom zbywa na tychże warunkach (1).

Rekognoscenci mogą być zarazem świadkami czynności, gdyż połączenie tych obowiązków nie ma żadnego wpływu na zobowiązanie stron umawiających się (2). Jednakże Vavasseur radzi o ile możności tego unikać (3). W żadnym jednak wypadku regenci nie powinni używać na rekognoscentów swoich dependentów, ani tych, którzy w ich pracowni zajmują się przepisywaniem, lub odbywają aplikacyą; mają obowiązek baczyć, aby rekognoscenci byli im dobrze znani i odpowiedzialni, oraz przedstawić tymże skutki nierzetelnego stwierdzenia tożsamości osób, o czém stosowna wzmianka w akcie uczynioną być musi (org. prus. § 10 ust. 5) (4). Regenci pilnie strzedz się powinni przyjmowania aktów jednostronnych od podróżnych, nie mających w danéj miejscowości stosunków a więc od osób, których nikt należycie poświadczyć nie jest w możności. Autorowie utyskują, że prawodawca nasz nie dozwala w tym razie obejść przepisów sposobem prostéj wzmianki, co może miéć miejsce wedle ustawy bawarskiéj i pruskiéj. Niedobranie rekognoscentów nie skutkuje nieważność aktu, regent wszakże za szkody ztąd wynikłe będzie odpowiedzialnym cywilnie, o ile takowe nastąpiły z jego winy; ewentualnie może być zawieszonym w urzędowaniu, a nawet zakwalifikowanym do odpowiedzialności karnéj (5). Ponieważ regent sam rekognoscentów obiéra, przeto będzie odpowiedzialnym, jeżeli który z nich przymiotów do tego wymaganych nie posiada; jedynie błąd wsparty opinją ogółu w tym względzie, mógłby go po części usprawiedliwić (6). Bywały też wypadki, że pożyczający dawał rękojmią na dobrach nieistniejących, albo poświadczany przez osoby, które nie miały stałego zamieszkania, tak że dopełnione w ten sposób stwierdzenie tożsamości stron, nie przedstawiało żadnéj pewności.

Odpowiedzialność za szkody z powodu pominięcia rekognicyi, lub nie wykonania przywiązanych do niéj formalności, wyrobiła się historycznie. Wedle dawnych włoskich statutów notaryusz za wszelkie uchybienia w tym zakresie, był odpowiedzialnym przed stroną w stosunku do całego *quantum* umowy a przytém pociągano go na drodze karnéj; o ile nierzetelność aktu płynęła z winy rekognoscentów, którzy karani byli jak fałszerze, akt ważności nie tracił, byleby sprawdzenie tożsamości stron dało się w inny sposób zastąpić. Dziś odpowiedzialność cywilna reguluje się przedewszystkiém wedle

---

(1) Dal. Code des not. n. 291. (2) Dict. not. individualité n. 18. Loret. I. 237. Meerkatz. § 64. (3) cnf. Dict. not. code m. n. 50. Vavas. n. 349. (4) Rozp. K. R. S. (26 paźd.) 7 listop. 1846 r. ni 18048—(24 marca) 5 kwiet. 1841 n. 11719 — contra Augan I. 85. (5) Rozp. K. R. S. (20 lutego) 3 marca 1852 n. 1726. arg. ex art. 68. Toul. VIII. 71. Durant. XIII. 3. Dal. Code des not. n. 299. Vavas. n. 346. (6) Dal. Code des not. n. 288.

szkody, jaka wynikła dla strony, lub osób trzecich z niezachowania przepisów o rekognoscentach (1). Odpowiedzialność ta na drugiego regenta w żadnym razie nie może się rozciągać (2). Regent, który wykona formalności przepisane ustawą co do rekognoscentów, zasłoniętym jest przed odpowiedzialnością za nieważność aktu z powodu błędu co do osób umawiających się a interesowanym służy jedynie rekurs do rekognoscentów (3). Zdarzało się jednak, że sądy we Francyi skazywały w podobnym razie notaryuszów z prawem odwołania się do tych, którzy ich w błąd wprowadzili (4). Regent powinien być uwolnionym od odpowiedzialności, skoro wykaże, iż sama strona poszkodowana sprowadziła rekognoscentów, którzy mylnie stwierdzili tożsamość osoby wchodzącéj z nią w stosunek (przeciwne zdanie wyraził Vergé n. 59).

§ 48. O języku w jakim akt winien być sporządzonym. Pierwotną fazą rozwijającéj się kultury prawnéj każdego narodu są formy i orzeczenia ustne. Ztąd powstają zwyczaje, które następnie w miarę oświaty ujęte zostają w pewne zbiory prawodawcze. Od téj chwili pismo staje się wyłącznem narzędziem stosunków prawnych a mowa jako nietrwały środek zachowania faktów dla przyszłości miejsca mu ustępuje. Drugim momentem tego rozwoju jest ustalenie języka urzędowego, który odtąd ma jedyny monopol obywatelstwa w daném społeczeństwie. Stosownie do cywilizacyi narodu język jego przybiéra większe lub mniejsze znaczenie. Zdarza się że doniosłość kultury tak jest obszerną, że na raz język pewnego ludu staje się powszechnym, jak to miało miejsce z łaciną, która przez kilkanaście wieków była w wyłącznem użyciu. Zdarza się wreszcie, że pewna liczba narodowości ulegając wpływowi silniejszego sąsiada, przestaje mowę swoję rozwijać i przyjmuje w stosunkach prawnych, do jakich ta nie może im wystarczać, obcy język. Tak się stało ze Słowianami pod panowaniem niemieckiém, z Baskami we Francyi, z językiem flamandzkim w Belgii (5).

Rzymianie narzucali zwyciężonym ludom swoję cywilizacyą, przedewszystkiém prawodawstwo, dla tego łacina stała się powszechną w starożytności a potęga jéj przeżyła upadek narodu przez długie lata (6). Język ten za rzeczypospolitéj był ogólnie przyjętym, w stosunkach nawet z obcymi ludami, na prowincyi wszakże niektóre sądowe czynności sporządzano w miejscowym języku. Za cesarstwa od epoki Caracalli zaczęto wydawać rozporządzenia po grecku (7). Justynian po przeniesieniu stolicy do Konstantynopola, utrzymał język łaciński jako obowiązujący szczególniéj w czynnościach sądowych. Jednakże grecki język miał obywatelstwo w rozporządzeniach Teodoryka Młodszego a mianowicie odnośnie do testamentów, skutkiem czego zasada, że łacina jest językiem *juris gentium* została zmodyfikowaną (fr. 4. Pr. Dig. de alim. leg. XXXIV. 1—fr. 3 § 1. Dig. de leg. in sec. L. 11—l. 21. §. 4. Cod. de testam. VI. 23). Zresztą w aktach sądowych był

---

(1) Vergé n. 58. (2) Dal. Code des not. n. 298. Chyba że został delegowanym przez sąd razem z kolegą, w tym bowiem razie odpowiadają za wszystko wspólnie. Eloi n. 307. 371. (3) Pagès str. 70. Eloi n. 367. (4) Jednakże będzie odpowiedzialnym, jeżeli przyjął rekognicyą od osób niezdolnych widocznie. Dal. Rep. XXXIX respons. n. 411. (5) Względną jest rzeczą o ile dane społeczeństwo na tém zyskuje, dla tego zimny pogląd Ahrensa nie przystaje do mojego przekonania. Organische Staatslehre str. 216. (6) Buckle I. 227. (7) Spang. I, 102.

używanym język, jakim ogół się posługiwał a nie klasy oświecone, tak że obydwa języki obowiązywały a łacina odniosła powoli zwycięztwo przyjmując kształty barbarzyńskie (1) (fr. 48. Dig. XLII. 1).

W dziewiątym wieku przejawiają się skutki oświaty, szczególniéj szkół przez Karola Wielkiego zaprowadzonych, w których łacina stała się głównym zasobem naukowym. W trzynastém stuleciu zaczęto używać języka niemieckiego a to na skutek rozporządzenia cesarza Rudolfa 1274 roku, jednakże ieszcze w czternastym wieku akta podpisywano po łacinie (2). Ustawa 1512 roku dozwoliła notaryuszom na równi posługiwać się językiem łacińskim i niemieckim, dla tego jeszcze w szesnastym wieku spotykamy w Niemczech akty z tekstem łacińskim (3). Ustawa 1771 r. tekst niemiecki uznała jako obowiązujący (§ 15). W Gallii czynności spisywano po łacinie, wyjątkowo w niektórych prowincyach po grecku (4). Łacina utrzymywała się do szesnastego wieku. Dopiéro w rozporządzeniu 1539 r. zalecano akta przyjmować po francusku. Wszakże ta ustawa nie osiągnęła od razu pożądanego skutku, albowiem zwyczaj długo jéj nie uświęcał, dla tego wiele jeszcze późniejszych wyszło w tym duchu rozporządzeń. Wreszcie ustawa 2 thermidora II r. nadała stanowcze obywatelstwo językowi francuskiemu, które kodeks Napoleona milczącym uznał sposobem.

W Sabaudyi Emanuel Filibert w siedmnastym wieku wprowadził w miejsce łaciny język francuski a w Piemoncie włoski język, jako w czynnościach sądowych obowiązujące (5).

Czesi używali łaciny i niemczyzny, zaś na Szląsku prócz tych i polskim językiem się posługiwano. Język czeski był piękny i wyrobiony, gdy tymczasem łacina zepsutą i barbarzyńską (6). W Polsce również po łacinie umowy spisywano, późniéj dopiero język polski zyskał obywatelstwo, tak że w obydwóch akty spisywać się mogły (Vol. I. fol. 582 u t a u t e m). W Inflantach i na Rusi dozwoloném było przyjmować czynności w językach miejscowych; są ślady używania w czternastym wieku języka rusińskiego, łacina jednakże i w owéj epoce kwitnęła (7). Przyczyna przewagi łaciny leżała w tém, że głównie duchowieństwo zajmowało się spisywaniem aktów. Napróżno wystawiał Ostroróg niedorzeczność tego radząc, aby przynajmniéj umowy prawne w polskim pisano języku. Księża obstawali za łaciną z uwagi, że język narodowy nie był dosyć obfity, co w obec publicznych odbywanych w tym języku dysput w jagiellońskiéj wszechnicy, było widocznie z prawdą niezgodne (8). Obcy a do tego umarły język stawszy się tłómaczem umów publicznych był powodem, że zajęcia prawnicze przeszły ręce ludzi uczonych, którzy często inaczéj od ogółu myśleli, dla tego przez długi czas świat prawniczy w dawnéj Polsce miał egzystencyą abstrakcyjną, bez bliższéj łączni z narodem (9). Dopiéro w 1543 r. język, polski ale zawsze na równi z łaciną, stał się urzędowym. Do téj epoki zdarzało się u nas, że przyjmowano akta nawet po czesku, podobną czynność w przedmiocie sprzedaży cytuje Czacki

(1) Oesterl. I. § 6. n. 35. Spang. I. 110. (2) Spang. str. 113. Oesterl. I. 56. n. 30. II 59. n. 9. (3) Spang. I. 115. (4) Giraud I. 239. (5) Sclopis II. 430. (6) H. P. S. Ed I. tom III. § 298. Język narodowy był tam zabroniony z czasem, co podług Ahrensa byłoby z korzyścią dla kraju. H. P. S. Ed. I. tom. I § 123 – Ed. II. tom I. § 161. (7) Ostrowski II. 24. (8) H. P. S. e o d e m. § 299. (9) Lelew. P. W. S. III. 25. h i s t. r o z b i ó r p r a w o d a w s t w a n. IX.

(n. 300) (1). Chociaż prawo rzymskie żadnego wpływu na ustawy nasze nie miało, jednakże sam język tak się rozgościł, że mu jeszcze w zeszłym wieku wysokie znaczenie w prawie przyznawano (2) (Vol. VII. fol. 204 pieczęci).

Z drugiéj strony język ruski na Litwie miał zupełne obywatelstwo zagwarantowane statutem, w którym nakazano wszelkie tranzakcye oraz dokumenta pisać ruskiemi literami i słowami z wyłączeniem wszelkich innych języków (rozd. IV. art. 1). Przed rzeczoną ustawą pisano niektóre tranzakcye w języku litewskim, jak dowodzi reskrypt Zygmunta I z 1540 roku dla Kowna, w którym do czynności sądowych tegoż języka na równi z polskim używać nakazano. Po śmierci Zygmunta Starego używanie ruskiego języka na Litwie bardzo się zmniejszyło a jego miejsce zajęła przeważnie polszczyzna (3).

Dotąd w braku wyraźnego rozporządzenia ustawy komissya rządowa sprawiedliwości orzekła, że akty notaryalne w języku polskim sporządzane być winny; jeżeliby strony żądały, aby akt sporządzonym był w języku obcym, to czynność jako tekst obowiązujący należy przygotować w języku polskim, a po drugiéj stronie lub dla dogodności interesanta na oddzielnym arkuszu, można zamieścić tłómaczenie na inny język, przy wzmiance o przyczynie dla jakiéj to nastąpiło i przez kogo dopełnioném zostało (4). Pomiędzy aktami podanemi do legalizacyi władza pomieniona znalazła plenipotencyą w języku francuskim na stemplu szwajcarskim spisaną opatrzoną podpisem Szwajcarki, w któréj w Warszawie dnia $^{10}/_{23}$ lipca 1850 roku notaryusza w Vevay upoważnia, do zajęcia się windykacyą sum z testamentu w spadku po matce, na nią przypadłych. Na tym akcie jeden z pisarzy aktowych napisał wzmiankę po polsku, że przed nim stawiła się N. N. i zeznała, że pełnomocnictwo zawarte w tym akcie podpisała i zatwierdziła, po czém akt stemplem ceny krajowéj obłożonym został. Komissya rządowa sprawiedliwości znalazła to niewłaściwém, ponieważ: *a)* akt był spisanym na stemplu obcego państwa *b)* sporządzony po francusku, *c)* w całéj osnowie przez właściwego urzędnika nie przyjęty, lecz prywatnie przygotowany i dopiéro późniéj zatwierdzony, *d)* nie wpisany w repertoryum. Odtąd polecono wyraźnie akty redagować po polsku a drugą połowę arkusza na zamieszczenie przekładu obracać.

Jeżeli strona akt zeznająca dla nieznajomości polskiego języka lub innéj przyczyny, żąda spisania czynności w języku obcym, regent obok tekstu, polskiego, może akt w nim pisać o ile mu takowy jest znanym dokładnie Jeżeli regent języka strony nie rozumie, w takim razie przekład czynności, oraz poświadczenie takowéj, dopełniają osoby, na które strony zgodziły się. Okoliczności powyższe a mianowicie żądanie strony spisania czynności w języku obcym, wzmianka przez kogo przekład został dopełnionym, tudzież o ile regent posiada znajomość danego języka, nie w poświadczeniu, lecz w samym akcie podpisanym przez tłómacza, figurować powinny (5). Z chwilą wprowadzenia organizacyi sądowéj przepisy powyższe tracą znaczenie swoje, gdyż odtąd w czynnościach notaryalnych będzie obowiązującym język ruski. Положение о прим. суд. уст. Przepisy dodatkowe art. 241. art. 97 ust. not.

(1) Przewodnik z a sierp. 1874 r. str. 122. (2) Wiszn, IX. 333. (3) Wiszn. VI. 411. Na Rusi mówi Maciejowski wcześnie zaczęto akta spisywać w języku miejscowym, dla tego pomimo nie wielkiéj oświaty niedługo się tam utworzyła technika prawnicza H. P. S. Ed. I tom I. § 122. (4) Rozp. K. R. S. $^{15}/_{23}$ lipca 1850 n. 11665—$^{3}/_{15}$ grudnia 1851 r. n. 20940. (5) R. K. S. $^{18}/_{30}$ marca 1853. O używaniu litewskiego języka w gubernii augustowskiéj czyt. Gazetę Sądową z dnia $^{2}/_{20}$ lutego 1874 roku n. 3.

Ustawy państw niemieckich nakazują sporządzać akta w tymże języku (Hochdeutsch) (prus. 33—baw. 73—han. 43—bad. 43—(1) sas. 28). Jednakże w Prusiech zrobiono ustępstwo dla języka polskiego, dozwalając w Poznańskiém przyjmowania czynności w dwóch językach (2); w Saksonii wyłącznych notaryuszów upoważniono do przyjmowania czynności po francusku (§ 34. 9. N. O.—3. Instr.); w prowincyach nadreńskich możność sporządzenia aktu w języku obcym pozostawioną została dyskrecyi notaryusza (art. 33); wreszcie ustawa hamburgska wszystkim językom daje obywatelstwo, dozwalając w każdym akt sporządzić (§ 9).

Z innych ustaw dowód najwyższéj bezstronności przedstawia austryacka, która uwzględnia wszystkie narzecza na jéj terrytoryum obowiązujące, tudzież rozporządzenie dla Belgii z dnia 28 lipca 1814 roku dopuszczające wszelkie znane stronom i notaryuszowi języki, nie wyłączając flamandzkiego (§ 108).

Ustawa holenderska nie zna języka urzędowego, dozwalając w każdym akta sporządzać (art. 29). Nieobowiązujące Reg. 38 i Leg. 12 wprowadziły język włoski jako urzędowy, organizacya zaś dzisiajsza jednocząc dawne prawodawstwo dopuszcza używania francuskiego języka, szczególniéj w czynnościach przeznaczonych dla zagranicy. Ustawa ruska przepisuje, aby akta sporządzane były po rusku, podpisy jednak mogą nastąpić w obcym języku, byleby na miejscowy przetłómaczone i poświadczone zostały (art. 70. 71. 97) 98). Ustawa kantonu Vaud uznaje francuski język jako urzędowy (art. 77).

Czy akt spisany w obcym języku zamiast w miejscowym będzie nieważnym? Zdania są podzielone. Toullier oświadcza się za nieważnością podobnéj czynności (VIII. 101); wszakże inni są za jéj utrzymaniem i rzeczywiście nie ma powodu zwalać aktu w obcym języku spisanego, byleby z przepisami pod względem formy i treści był zgodny (3). Nie podzielam zdania Dalloza, który utrzymuje, że państwo powinno mieć wspólny język urzędowy, jak ma systemat miar i wag (4) Jedność miar i wag zmierza do udogodnienia w stosunkach a tradycye w tym względzie na wzgląd nie zasługują w obec idei postępu. Inaczéj się ma z językiem; krajowiec nie może do spisania czynności przystąpić, skoro nie rozumie osnowy aktu, dla tego ustawy uwzględniające wszystkie narzecza danego terrytoryum, najlepiéj zrozumiały swoje zadanie. Z drugiéj strony cudzoziemiec zawierający stosunek notaryalnie w obcym kraju, musi do miejscowego stosować się języka, aczkolwiek ma prawo żądać przekładu, co najkonsekwentniéj przeprowadzoném zostało w ustawie austryackiéj (§ 12. 43. 62 et sqq).

Ustawy angielskie nie narzucają notaryuszom krajowego języka, dozwalając im spisywać akty w ten sposób aby się nadawały dla kraju, do którego mają być przesłane, jednakże czynności dla użytku miejscowego przeznaczone powinny być sporządzane po angielsku, lub też na ten język przetłómaczone. Szczególniéj ma to zastosowanie do czynności produkowanych przed sądami. Z kolei przystępuję do opisania budowy aktów.

---

(1) Dawna ustawa badeńska pozwalała przyjmować akta po francusku n. 13. (2) Rozporządzenie z dnia 16 czerwca 1834 roku cnf. § 9. (3) Dal. Code des not. n 330. (4) Eodem n. 331. Zdaje się, że nie spisanie aktu w urzędowym języku nie będzie niszczyć jego wartości, skoro art. 102 mówiąc o nieważnościach, nic o tem nie wspomina.

§ 49. Komparycya. Dawne akty zaczynały się od wezwania boskiego imienia (invocationes divinae), co wzięło swój początek z prawa rzymskiego (L. 1. Cod. I. 17—Nov. XLI cap. 1), poczém następowało uroczyste ogłoszenie dokumentu: *omnibus praesens publicum instrumentum intuentibus notum facimus* (1). Czasami rozpoczynał się akt od pozdrowienia dygnitarzy sądowych, oraz kolegów: *honorabilibus judicibus sanctae nostrae Moguntiae sedis et protonotario ac sigillifero notariisque, nec non procuratoribus salutem in Deo sempiternam* (2). Organizacya 1512 roku bliższe w tym względzie popała przepisy (3).

W dawnéj Polsce akty rozpoczynały się od uświęconéj formuły: *coram oficio et actis praesentibus terrestribus vel castrensibus N. comparens personafiter N. sanus mente et corpore, vel sanus mente et aeger corpore* i t. d. (4). Dzisiajsze ustawy notaryalne sprowadziły komparycyą do najtreściwszych rozmiarów a jéj części składowe stanowią: *a)* miejsce sporządzonéj czynności; *b)* obecność urzędnika czynność przyjmującego; *c)* stawiennictwo stron wpływających do aktu; *d)* data zawartego stosunku (prus. 10—A. G. O. Cz. III-tyt. 2 §. 11. 22—nadrń. 25—baw. 63—sas. 27—han. 33—bad. 53—austr. 68—rusk. 67—hol. 26—Vaud. 82—Reg. 39—Leg. 13). Organizacya francuska przedstawia w tym względzie następujące zasady: wszelkie akty wyrażać powinny: *a)* imię, nazwisko i miejsce urzędowania regenta, który je przyjmuje; *b)* imiona, nazwiska, powołanie i zamieszkanie stron; *c)* imiona, nazwiska świadków do aktu przybranych oraz *d)* rekognoscentów; *e)* miejsce; *f)* rok miesiąc i dzień w którym akt zawartym został (art. 12. 13). Przepisy te powstały historycznie, gdyż dawne rozporządzenie co do budowy komparycyi wydane we Francyi a mianowicie w lipcu 1304 (art. 5), w sierpniu 1539 r. (art. 7), w Blois 1579 roku (art. 167) i edykt w czerwcu 1550 roku (art. 3), takie same zasady wyrzekły. Dane powyższe wypada szczegółowo w porządku takim samym rozebrać.

a) Imie, nazwisko i miejsce urzędowania regenta. W średniowiecznéj praktyce notaryalnéj było zwyczajem, że po wezwaniu imienia boskiego, zamieszczano tak zwaną *rogatio*, czyli wezwanie i upoważnienie notaryusza przez strony do działania. Zwyczaj ten bierze swoje źródło w prawie rzymskiém, wedle którego pragnący akt sporządzić udawał się do pracowni tabellióna i wzywał go, aby do czynności przystąpił (5). *Rogatio* była tak ważnym warunkiem urzędowości aktu, że notaryusz w tekście, albo przy podpisie o niéj wzmiankował (6). Z czasem wszakże ta formalność przestała obowiązywać, a przynajmniéj pod nieważnością wymaganą nie była i powoli zupełnie wyszła z użycia, zaś jéj miejsce zajęła prosta wzmianka, że notaryusz, przystąpił do czynności na żądanie stron, co zresztą ustaliło się od najdawniejszéj epoki drogą zwyczaju (7). (Ustawa 1512 r. Cz. I. § 3—ustawa 1771 r. § 8).

Celem przepisu aby prócz nazwiska regenta oznaczano miejsce urzędowania, było ułatwienie wyszukania minuty i odczytania nazwiska urzędni-

(1) Liczne przykłady w téj materyi podaje Oesterley I, § 56. (2) Dokument 1423 r. eodem n. 5. (3) Cz. I § 3. (4) Materyały w Słońskim, Januszowskim i Ostrowskim. O znaczeniu powyższéj aryngi pisał Royzyusz vide Osoliński II. 171. (5) Spang. I. 300, Oesterl. I. § 6 n. 40. (6) Eodem II. § 32 n. 5. 7. (7) Eodem I § 54. II. § 46 n. 15. wirt. § 32.

ka, który akt przyjmował. Niektórzy autorowie pragną, aby nazwiska świadków były pomieszczonémi na czele, gdyż oni stanowią areopag, przed którym czynność odbywa się, z czém zresztą praktyka zwykle się zgadza (1).

Wyłuszczenie nazwiska notaryusza wymaganém było przez rozporządzenie 1304, 1539, oraz inne, w których zalecono, aby prócz tego przymioty i miejsce jego urzędowania były oznaczonémi. Ustawa nie nakazuje wyłuszczać imienia, lecz to jest koniecznem, jeżeli w jednéj miejscowości znajduje się kilku regentów tego samego nazwiska (2). Pominięcie formalności zamieszczenia nazwiska urzędnika przyjmującego czynność na czele aktu, nie skutkuje nieważność onego a jedynie pociąga za sobą karę pieniężną. Toullier wbrew tekstowi prawa objawił zdanie, że opuszczenie takie daje powód do nieważności aktu (VIII. 81), zresztą kwestya ta niepotrzebnie podjętą została, bo przy największéj nieuwadze, nie możliwém jest podobne pominięcie (3).

Przymiot regenta powinien być wyrażonym, gdyż ten właściwie nadaje aktowi cechę urzędową, wszakże o ile pominięcie onego wpływa na ważność aktu, autorowie różnią się w zdaniach. Merlin utrzymuje, że konieczność zamieszczenia przymiotu dziejowo się uzasadnia (XVII. 688), Dalloz i Toullier nie podzielają téj opinii (4). W Niemczech niegdyś istnieli *geheime i öffentliche Notare*; dzisiajszy więc tytuł notaryuszów publicznych, aczkolwiek obecnie wyróżnienie to nie ma praktycznego znaczenia, nadany im został jako cecha ich urzędowego charakteru. Obowiązek używania tego tytułu w niektórych miejscowościach wyraźnemi przepisami został nakazany. Orzeczenie *królewski* lub *cesarski* przypominające formę rządu tego kraju, w którym akt się sporządza, pozostało także w zwyczaju szczególniéj w Austryi i Bawaryi (5). W królestwie piszą: *przedemną regentem kancelaryi ziemiańskiéj* i. t. d. lub *okręgu*, lecz od 1/15 lipca r. b. tytuł ten ulegnie modyfikacyi.

Ustawa domagając się wyrażenia nazwiska w liczbie pojedynczéj wskazuje, że ma na widoku regenta akt przyjmującego; skoro jednak drugi regent zastępuje dwóch świadków, których nazwiska w akcie w ślad art. 9 i 12 org. not. powinny być zamieszczane, to wypada się oświadczyć, że nazwisko drugiego regenta również wymienić należy. U nas przyjmowanie aktu przez dwóch regentów jest rzadkością; we Francyi wszakże kwestya ta codziennie może się przytrafić, z powodu podpisywania czynności przez dwóch notaryuszów. Materya ta bywa rozmaicie wykładaną, trzymając się wszakże dosłownie tekstu, wypada przypuścić, że skoro prawodawca wyraził się: *le nom du notaire* a nie *des notaires qui reçoivent l'acte*, wzmianka o nazwisku akt sporządzającego regenta będzie dostateczną, tém więcéj że w jego zachowaniu minuta pozostaje (6). Jednakże w aktach do sporządzania których w ślad ustawy 1843 roku potrzebni są dwaj notaryusze, zwykle nazwisko drugiego zamieszcza się; w aktach zaś zwyczajnych, w jakich taż obecność wymaganą nie jest, rzeczona wzmianka nie jest potrzebną, zwłaszcza że sam podpis do wyszukania go wystarcza, bo zamieszkanie każdego notaryusza wiadomém jest w trybunale właściwym (7). Nazwisko więc drugiego notaryusza będzie fi-

---

(1) Roll. acte not. n. 164. czyt. dokument XII wieku cytowany u Sclopisa I. appendice str. 284. (2) Dal. Rep. Oblig. n. 3859. (3) Dal. Code des not. n. 302. (4) Rep. Disposit. entre vifs n. 2797. Toul. V. 556. (5) Rösl. § 89. (6) Vavas. n. 296. (7) Dal. code des not. n. 206 Aujan I. 88.

gurować w rozporządzeniach ostatniéj woli, w aktach odwołania téjże, aktach uszanowania i. t. p. (1).

Oznaczenie miejsca urzędowania potrzebném jest celem zapewnienia się, czy regent działał w swoim okręgu. Pominięcie wzmianki o miejscu urzędowania regenta, nie pociąga za sobą nieważności a jedynie karę pieniężną (2). Właściwém jest zamieszczenie miejsca urzędowania drugiego regenta skoro ten uczestnicząc w akcie ma odmienne siedlisko, aniżeli kolega jego (3)

b) Imiona, nazwiska, stan i zamieszkanie stron. Rzymianie w aktach używali imion, nazwisk i przydomków; imiona starorzymskie późniéj zastąpione zostały chrześcijańskiemi (4). Średniowieczne statuta notaryuszom wyraźnie zalecały wpisywać do dokumentów imiona stron, ich nazwiska, oraz oznaczać czyjemi są dziećmi (5). Dawne prawo polskie wymagało, aby urzędnik akt przyjmujący sprawdzał, czy strona do czynności posiada wymagane przymioty (Vol. I fol. 416 n o t a n d u m). *Inter venerabilem virum, dominum abbatem et conventum ejus Labinensem, parte ex una, et quemdam kmethonem de Lubin, dictum Barthe, et Stephanum filium ejus, parta ex altera* (6). Szlachta niegdyś lubowała się w szumnych tytułach, polecając wpisywać w akta niemal cały rodowód, co zresztą nie było wspólne innym szczepom słowiańskim, skoro są ślady że na Morawii pisarze sądowi przygotowując akta dla osób wyższego stanu, tylko na wyraźne strony żądanie dodawali *pan* do nazwiska, bo w prawném znaczeniu i właściwie mówiąc, sam tylko monarcha był w kraju panem; wszelako przez uszanowanie dla płci żeńskiéj, urzędnik akt pisząc na rzecz kobiéty, chociażby téż i chłopki, dawał jej tytuł *pani* (7).

Wedle dzisiajszych organizacyi regent nie ma obowiązku znać przymiotów stron, ich wieku, oraz pochodzenia, gdyż należy do nich samych przekonanie się, z kim wchodzą w stosunek, zwłaszcza skoro wedle art. 188 K. C. P. 1125. 1338 K. N. zdolny względem niezdolnych może się zobowiązywać skutecznie (8). Regent wiedząc o niezdolności jednéj ze stron mógłby co najwięcéj wpływającym do aktu robić uwagi, lecz odmówić sporządzenia czynności nie ma prawa, chyba że podstęp na szkodę trzecich byłby widocznym (9).

Opuszczenie nazwisk stron skutkuje zupełną nieważność aktu, skoro ten nikogo nie może zobowiązywać; chybaby takowe z podpisu stron, lub innych wyrażonych w akcie okoliczności wiadomemi się stały. Nazwiska jednak mogą być pominięte, skoro czynność odbyła się na kilku posiedzeniach i w pierwszém nazwiska stron wyłuszczone zostały (10). Obowiązek zamieszczenia nazwisk stron umawiających się wynika z natury rzeczy, dla tego niektóre ustawy nawet o nim nie wspominają (jak Regolamento i hanowerska). Niektóre prawodawstwa nakazują zamieszczanie imion (austr. 68—baw. 63 ust. III.—sas. 27 ust. VI); organizacya francuska tego się nie domaga, więc nasi regenci sprawdzać onych nie potrzebują, polegając na deklaracyi stron w tym względzie, tak że pomyłka z tego powodu nie sprowadza na nich odpo-

---

(1) Rol. n. 184. (2) Durant. XIII. 41. Roll. a c t e n o t. n. 178*bis*. (3) Vavas. n. 297. (4) Spang. I 175. (5) Oesterl. I § 38. n. 4. (6) Raczyński. Cod. dipl. Maj. Pol. CVIII. p. 145. (7) H. P. S. Ed. I. tom III. § 37. IV. § 11. Ed. II. tom V. § 8. mężczyznom nie szlachcicom tytułu p a n u nas nie dawano. Dziś jeszcze notaryusze w Galicyi dają strony tytuły Jaśnie wielmożnych i oświeconych (8) Dal. C o d e d e s n o t. n. 283. (9) Dal. Rep. XXXIX. r e s p o n s. n. 403. 406. (10) Vavas. n. 312.

wiedzialności (1). Pomyłka w nazwisku przez niezachowanie właściwéj pisowni, albo zmiana imienia w takim tylko razie akt unieważniają, kiedy zachodzi wątpliwość odnośnie do tożsamości osoby wskazanéj (2).

Wzmianka o powołaniu stron jest jednym ze sposobów bliższego ich określenia, należy pod niém rozumiéć rodzaj zajęcia, które dana osobistość wykonywa, na wypadek jeżeliby żadnego nie miała, wypada o tém wzmiankę uczynić (3). Przymioty stron mogą być pominięte, atoli regent zamieszczający je, nie odpowiada za ich wiarogodność, gdyż i tu ma obowiązek polegać jedynie na tém, co miał sobie zadyktowane (4). Zamieszczenie przymiotów strony nie jest koniecznem, jeżeli jednak nadarza się do tego sposobność, należy z niéj korzystać (5).

Mieszkanie najlepiéj wyrażać przez oznaczenie miejscowości, w jakiéj strona przebywa a więc dom, nawet ulicę, jeżeli to jest wieś należy wyrażać, gdzie leży. W aktach notaryalnych nawet nie egzekucyjnych, strony nie powinny obiérać zamieszkań prawnych po za obrębem kraju (6). Raz obrane zamieszkanie może strona zmienić, z należytą wszakże ścisłością, gdyż wszelkie wręczenia następują w takowém (7). Gdy przez pomyłkę nie obrano zamieszkania w akcie, lub jeżeliby dłużnik jednostronnie ubezpieczając należytość dla swojego wierzyciela, nie wskazał jego zamieszkania a tenże go sobie później nie obrał, to wszelkie doręczenia w przedmiocie praw rzeczowych, będą mu czynione jak niewiadomemu z zamieszkania. Wierzycieli, którzy nie mają w księdze wieczystéj obranych zamieszkań, można uważać przy sporządzaniu klasyfikacyi, w charakterze niewiadomych z pobytu i jako takich wzywać do składania produkcyi oraz do przejrzenia planu klasyfikacyjnego (8). Wszystko co się powiedziało, nie tylko do stron ma zastosowanie, ale i do osób w ich imieniu stawających a mianowicie opiekunów i pełnomocników (9).

Regent pociągnięty do odpowiedzialności za skutki niedokładnéj rekognicyi, nie może się zasłaniać tém, że dana osobistość budziła w nim szczególne zaufanie (10). W każdym razie istotą winy tego rodzaju jest niedbalstwo w sprawdzeniu (11).

c) Imiona i nazwiska, stan i zamieszkanie świadków. W starych dokumentach spotykamy najdokładniejsze wzmianki o imionach i nazwiskach świadków uczestniczących przy sporządzaniu czynności (12). Ustawa 1512 r. wyraźnie zastrzegła zachowywanie téj formalności (Cz. I. § 2). W dawnéj Polsce na końcu aktów zamieszczano wzmiankę że: *czynność nastąpiła w obec*

---

(1) Dal. Rep. eodem n. 409 Vergé n. 58. Dal. Code des not. n. 281. (2) Dal. eodem n. 363. (3) Vavas. n. 314. Roll. acte not. n. 113. Dict. not. eodem. n. 265. We Francyi piszą sans profession; u nas dynamiczne wyrażenie z własnych funduszów to nieprzyzwoite wyrażenie pokrywa. (4) Loret. I. 237. (5) Dal. Code des not. n. 282. (6) Rozporządzenie kom. rwéj sprawiedl. $^{19}/_{31}$ sierp. 1843 roku n. 11427. art. 26. Instr. hyp. cnf. ustęp. V. (7) Eodem art. 27. Bliższe wyjaśnienia w reskrypcie kom. rwéj sprawiedl. $^{17}/_{29}$ stycz. 1844 r. (8) Karol Hube str. 199. (9) Vavas. n. 313. (10) Vergé n. 60. (11) Eodem n. 61. Regent sporządzający akt z podpisem prywatnym będzie odpowiedzialnym za rekognicyą, także tylko o tyle, o ile będzie mu dowiedzioném niedbalstwo; rozumie się, że gdy strona jedna została poświadczoną przez drugą, to odpowiedzialność może mieć miejsce tylko względem osób trzecich. (12) Oesterl. I. § 38. n. 4.

uproszonych pieczętarzów (1); dodając *ustnie i oczewisto uproszonych* albo *praesentibus his testibus scilicet Theorodico sculteto de Wisenz, nec non Conrado sculteto de Kursko et Bastlao de parvo-pisco et aliis multis et fide dignis* (2); albo *testes hujus sunt: Mikel Palatinus comes Schs* (Schamotulius), *capitaneus, Rozdal subcamerarius cujavienis, Tyla advocatus, Bertholdus dictus Nochtrab consul, Henricus mu ator brestensis* (3).

Rozporządzenie ustawy 1512 roku ponowioném zostało w instrukcyi z dnia 11 lipca 1711 roku wydanéj dla Prus (cnf. reskrypt 25 sierpnia 1806), z którego przeszło do innych organizacyi notaryalnych w Niemczech. Ustawa saska domaga się, aby wiek świadków był wyłuszczonym (§ 27. ust. III); austryacka konsekwentna w swojéj całości przepisuje zamieszczenie powyższych danych, o ile świadkowie przy akcie użyci, byli niezbędni (§ 68). Nie można tego powiedzieć o ustawie bawarskiéj, która jest mniéj konsekwentną, gdyż pomienioną wzmiankę każe czynić przy każdym akcie, do jakiego wpływali świadkowie bez wyróżnienia, czy byli potrzebni (art. 63 ust. III).

Wzmianka o nazwiskach świadków pod nieważnością została zaleconą przez art. 12 org. not. a nawet pod karą, jednakże zmyłka ortograficzna w nazwiskach nie pociąga nieważności, byleby można było sprawdzić tożsamość osoby (4). Ustawa nie mówi o imionach świadków, lecz właściwém jest, aby zamieszczone były, gdyż regenci powinni się o to starać, aby z największą jasnością stające przed nimi osoby oznaczać a to celem uniknięcia złych następstw niedokładności, któreby ztąd wypływać mogły (5). Rozporządzenie 1579 roku wymagało, aby w akcie uczynioną była wzmianka o przymiotach świadków; dziś w obec milczenia ustawy niedopełnienie onéj, nie stanowi nieważności dla aktu, lecz w danym razie gdy będzie chodzić o tożsamość świadków, może być bardzo pożyteczną (6). Najpewniejszy sposób dokładnego wskazania osoby właśnie polega na wyrażeniu przed jéj nazwiskiem imienia, stanu i zamieszkania.

Możnaby w téj materyi przypuszczać, że prawodawca przez proste pominięcie, imion świadków na czele aktu nie domaga się, skoro tego żąda w art. 11. org. not. respective rekognoscentów, jakkolwiek ci w akcie mniéj ważne zajmują stanowisko.

Akt powinien wskazywać zamieszkanie świadków, bez czego nie można się zapewnić o ich tożsamości, oraz posiadaniu potrzebnych warunków do świadczenia. W jaki sposób ta wzmianka ma nastąpić, ustawa nie orzeka, chodzi o to jedynie, aby miéć dokładną wskazówkę o miejscu ich stałego pobytu; wzmianka o samém tylko mieszkaniu za niedostateczną uważa się (7). Urzędnicy mają stałe zamieszkanie, to téż gdy są świadkami, dosyć jest oznaczyć ich miejsce urzędowania.

Niektóre ustawy nareszcie domagają się wzmianki, że świadkowie posiadają wszelkie przymioty prawem wymagane i że nie ma przeszkody do ich uczestnictwa w akcie (prus. § 10). Koch jest zdania, że ta formalność ma na celu zwrócenie uwagi stron, czy istotnie odpowiednich świadków podały (8). Hagen śmieje się z tego przepisu, jako pozbawionego wszelkiéj zasady (§ 44*b*).

---

(1) vide formy kontraktów u Ostrowskiego w tomie II in fine (2) Pacz. Cod. Dipl. Maj. Pol. LXXXIII p. 94. (3) Lel. P. W. S. III. 182. (4) Vavas. n. 302. Roll. acte not. n. 190. (5) Zawadzki zapewne temi względami powodowany tekst art. 12 w ten sposób spolszczył. (6) Toul. VIII. 85. Dal. Rep. dispositentre vifs. n. 3148. cnf. ordon. 1579 art. 167. (7) Dal. Code des not. n. 311. (8) str. 28—Merkel. n. 230.

d) Imiona i nazwiska, przymioty i zamieszkanie rekognoscentów. Jeżeli regent nie znając stron zmuszonym jest poświadczyć ich tożsamość przez dwie osoby, obowiązkiem jego jest uczynić wzmiankę o ich imionach, nazwiskach, przymiotach i zamieszkaniu. Użyteczność téj wzmianki wspartą jest na uwagach wyżéj podanych. Akt więc odnośnie do tych świadków szczególnych, których regent jako przywołanych przez niego, ma obowiązek znać dokładnie, powinien zawiérać imiona i przymioty, czego art. 12 org. fr. nie wymaga dla świadków, ponieważ regent ich nie wybiéra a nawet może ich wcale nie znać (1). Niektórzy autorowie nie usprawiedliwiają tych względów, na które wszakże Dalloz zupełnie się zgadza (2). Wzmianka o jakiéj mowa zastrzeżoną jest pod karą pieniężną, zresztą leży w korzyści regenta, skoro w niéj umywa sobie ręce od wszelkiéj odpowiedzialności za błąd co do tożsamości stron, dla tego powinien się do niéj ściśle stosować (3). Inne ustawy jak największą dokładność w czynieniu wzmianki o przybranych rekognoscentach do aktu zastrzegają, za pominięcie któréj notaryusze karani są pieniężnie, z pozostawieniem stronom prawa zapozywania ich cywilnie (rusk. 73. 92—sas. 27 ust. V—baw. 63. ust. II.—austr. 68*c*—prus. 10 ust. II—nadrń. 25 ust. II—Reg. 47).

e) Wzmianka o miejscu w jakiém akt sporządzonym został. Rzymscy tabellionowie oznaczali miejsce sporządzenia czynności zwykle w końcu aktu (4). W średnich wiekach zwyczaj ten przeszedł w ustawę, wzmianka jednakże bywała nader ogólną i kończyła się na oznaczeniu miasta: *datum in civitate*; czasami wyszczególniano dom, w jakim akt nastąpił (5). Z chwilą przeniesienia czynności przed sądy i zebrania gminne wzmianka o miejscu sporządzenia aktu była czynioną z całą dokładnością zwykle przed podpisami stron i świadków: *actum et confirmatum est hoc in loco publico N. in mallo publico* (6). W Niemczech zwyczaj podawania miejsca w jakiém akt był przyjęty, rozpowszechnił się w ten sposób, że zwykle czyniono wzmiankę o tém na początku i na końcu aktu, co z czasem było wymaganém pod nieważnością (7). Ustawa 1512 r. wyraźnie ten obowiązek wskazała notaryuszom (Cz. I. § 3). We Francyi wzmianka o miejscu sporządzenia aktu przepisaną była w rozporządzeniu 1304 i 1579 roku, nawet odnośnie do rozporządzeń ostatniéj woli pod nieważnością (art. 5. 167). To ostatnie rozporządzenie zalecało, aby dom w jakim akt sporządzonym został wymieniano. W dawnéj Polsce wyrażenie: *coram officio et actis praesentibus castrensibus*, albo *stając oblicznie przed sądem*, kładło się na czele aktu (8).

Bez oznaczenia miejsca w jakiém czynność została sporządzaną, nie możnaby się zapewnić, o ile regent działał w okręgu właściwym i czy tém samém potrzebne przymioty posiadał dla przyjęcia czynności, przepis więc art. 12 służy za rękojmią dla art. 4 t. p., rozciąga bowiem nadzór nad tém, czy regent urzędował w zakresie mu wskazanym (9) (cnf. Eloi n. 395).

Prócz nazwiska miasta, osady albo wsi w jakich akt sporządzono, wypada wymienić ulicę i dom. Niektórzy autorowie posuwają drobiazgowość

---

(1) Dal. Rep. XXXIII oblig. n. 3402. (2) Code des not. n. 367. (3) Vavas. n. 347. Roll. individ. n. 47. Dict. not. eodem. n. 28. cnf. art. 10.— Ustawa 16 czerwca 1824 we Francyi. (4) Oesterl. I § 6. n. 43. (5) Eodem. § 37 n. 13. 15. (6) Eodem n. 18. (7) Eodem § 54. 55 n. 16. (8) Aryngi w dziele Ostrowskiego tom II infine. (9) Dal. code des not. n. 71. Oesterley II. § 57 n. 34.

aż do oznaczenia piętra i pokoju, w którym regent przyjmował czynność utrzymując, że to może miéć swój praktyczny pożytek (1). Dzisiajsze ustawy nie wymagają takiéj dokładności; wprawdzie pożyteczném jest oznaczenie *locus loci*, nie stanowi przecież niezbędnego warunku ważności aktu, chyba że ustawa domaga się tego wyraźnie (Wirt. 27. 32) (2). Wzmianka rzeczona może być pożyteczną szczególniéj wtenczas, kiedy akt skarżonym jest o podstęp, dobrze bowiem wiedzieć, gdzie takowy nastąpił, sam bowiem rodzaj miejscowości (np. obok szynku) może dać domniemanie, że strona była spojoną (3). Zwykle akty sporządzają się w pracowni regenta, przy urządzeniu zaś naszéj hypoteki, księga wieczysta celem wpisania czynności, nie może być użytą w inném miejscu, jak tylko w zarządzie hypotecznym, do którego strony powinny przybyć osobiście a w razie niemożności albo przeszkody, wolno im się wyręczać przez pełnomocnika, mającego szczególne w urzędowéj formie umocowanie (art. 126. Inst. hyp). Zresztą akty notaryalne o ile nie dotyczą praw rzeczowych, (bo w tym razie muszą być składane w hypotece); wszędzie mogą być sporządzane, byleby tylko strony zeznawały je w okręgu przeznaczonym regentowi do działania. Akt zresztą uważa się za sporządzony nie tam, gdzie był przyjęty, lecz tam gdzie go strony podpisały, dla tego, to ostatnie miejsce wyrażoném być powinno a to przez oznaczenie bądź pracowni regenta właściwego, bądź mieszkania strony u któréj akt nastąpił. W razie gdy czynność jest przyjętą przez dwóch notaryuszów, oznacza się miejsce pracowni tego z nich, który do sporządzenia czynności był wezwanym (4). Jeżeli akt był podpisanym w kilku miejscach, wzmianka o tém powinna być uczynioną (5).

Aczkolwiek ustawa i autorowie do ważności aktu nie wymagają oznaczenia domu, w którym czynność nastąpiła, to jednakże komissya rządowa sprawiedliwości zaleciła, aby regenci nie ograniczyli się na ogólnem powołaniu nazwiska miasta, albo wsi, lecz wyszczególniali to miejsce dokładnie a mianowicie liczbę domu a w razie gdy czynność na wsi sporządzona, aby wzmiankowali, w jakim leży okręgu sądowym i gubernii (6). Miejsce się kładzie zwykle na czele, aczkolwiek we Francyi ma to jedynie zastosowanie w czynnościach spornych, np. w inwentarzach, w innych czynnościach *strictissime* dobréj woli na początku (7).

Celem wzmianki o miejscu w jakiém akt sporządzonym został, jest wzgląd podwójny: *a)* nadzór nad zachowywaniem art. 4 org. not., który utrzymanie regenta w oznaczonym zakresie działania ma na widoku; *b)* rękojmią dla stron, które nie powinny być ofiarą przymusu co do miejsca, w jakiém akt notaryalny może być przyjętym. W ten sposób żadna strona i nikt z osób trzecich nie może skarżyć aktu, że zezwolenie nastąpiło skutkiem przymusu, bez użycia środków przepisanych dla procedury fałszu. Dawne postanowienia we Francyi a mianowicie z dnia 13 sierpnia 1722 roku oraz 1 czerwca 1814 roku, przepisywały, że więzień mający czynność zeznawać, powinien być wprowadzonym pomiędzy dwie kraty, przez którą to fikcyą wolności,

---

(1) Merkel str. 58. (2) Oesterl. II § 57. n. 35. Augan I. 92. (3) Dal. Code des not. n. 312. (4) Dal. eodem n. 315. (5) Vavas. n. 339. (6) Toul. VIII. 82. Durant. XIII. 42. Massé I. 69. Rozp. K. R. S. $^{18}/_{30}$ marca 1853 r. n. 10188. (7) Dal. Code des not. n. 317.

zabezpieczoną była nieprzymuszona wola, gdyż miejsce pomiędzy dwoma kratami, uważano jako neutralne (1).

f) O zamieszczeniu daty. Formalność ta ciąży regenta pod nieważnością. Akt bez daty może być jedynie za projekt uważanym. Dokładność w zamieszczeniu onéj polega na wskazaniu dnia, miesiąca i roku. Wzmianka ta nadaje aktowi cechę prawdziwości, wyróżniając go od innych, do których te same strony wpływały. To też sprawiedliwie poeta wyraził się: *das Erste aber und Hauptsächlichste bei allem irdischen Ding ist Ort und Stunde* (2). Najdawniejszy kalendarz rzymski zwany romulusowym, złożony z dziewięciu miesięcy, czyli trzystu czterech dni, żadnych w ustawach Justyniana śladów po sobie nie zostawił. Następny podział Numie przypisywany polegał na rozdzieleniu roku na dwanaście miesięcy i trzysta pięćdziesiąt pięć dni (3). Podział ten bardzo niedogodny, skutkiem niedbalstwa pontifexa uległ takiemu nieporządkowi, że nie długo przestał być użytecznym (4). W następstwie tego nowy kalendarz Juljusza Caesara 709 roku *ab urbe* wprowadzonym został, wedle którego, rok składał się z trzystu sześćdziesięciu pięciu dni, oraz dwunastu miesięcy nierównéj rozciągłości, z dodaniem jednego dnia na cztery lata (5).

W Rzymie każdy akt urzędowy zaczynał się od daty a działo się to przez podanie dnia i miesiąca panowania konsula. Dokumenta prywatne tém się różniły od publicznych, że datę na końcu ich kładziono. Rzymianie do 313 roku po narodzeniu Chrystusa liczyli *ab urbe condita,* potém oznaczono datę panowania konsula a Justynian zalecił w 557 roku, aby tabellionowie powoływali się na rok i miesiąc panowania cesarza, do czego też oni sumiennie stosowali się (6). W księgach Alemanów, Bawarów i Westgotów zamieszczanie daty było nakazaném pod nieważnością, co spełniano rozmaitym sposobem, już przez podanie roku, miesiąca i dnia ogólnéj rachuby, już wedle daty panowania; kalendarz księżycowy i słoneczny zarówno były w użyciu (7). Data sporządzenia czynności podawała się bądź na początku, bądź na końcu aktu (8).

Lotaryusz I nakazał pod nieważnością, aby w aktach urzędowych dzień i miesiąc sporządzenia podawano, które tabellionowie poprzestając na wzmiance o roku, zwykle pomijali, a to pod karą na przekraczającego (9). Prócz tego wedle miejscowych zwyczajów oznaczano rok panowania papieża i cesarza, co jednakże w XI wieku wyszło z użycia, tak że za panowania Henryka III epoka chrześcijańska stała się normą, usuwając wszystkie inne sposoby liczenia. Miesiąc był dzielonym na dwie części, pierwszą *mensis intrans* a drugą *exiens* nazywano a w téj ostatniéj dnie liczyły się od końca, np. 30 czerwca: *primus exeuntis mensis Junii* (10). W książęcych dokumentach umieszczano datę na końcu a w notaryalnych na czele.

Zwyczaj podawania daty w XIII wieku stał się tak uprawnionym, że Oesterley utrzymuje, że nie spotyka dokumentów bez wzmianki o niéj, gdyż byłyby nieważne (I § 42). W Niemczech data oznaczaną bywała na końcu

---

(1) Massé Ks. II rozd. 13. (2) Schiller P i c c o l o m i n i Seni II. 1. (3) Ideler tom I. str. 67—tom II str. 31. 56. 59. (4) Sav. Syst. IV. 322. (5) Ideler II. 118. Conv. Lexicon. II. C a l e n d e r str. 220. (6) Sposób zachowania czasu podał Dworžak str. 105. Spang. I. 135 Nov. XLVII cap. 1. 2. (7) Spang. I. 139. (8) Oesterl. I § 10. (9) Eodem I § 37 n. 5. (10) Spang. I. 159.

dokumentu, przed lub też po podpisie stron i świadków. W siódmym wieku spotykamy dokumenta, w których wskazywano dzień miesiąca i rok panowania cesarza, co zresztą odbywało się podług ustalonych formularzy w téj epoce (1). Od Grzegorza XIII wszedł nowy kalendarz w użycie, wedle stałych zasad utworzony, który z poprawką co do roku przestępnego ludy katolickie przyjęły 1581 roku. Kalendarz ten wprowadzonym został do Niemiec protestanckich, Szwajcaryi, Niderlandów i Danii 1700 roku, do Anglii 1752 r., do Szwecyi 1753 roku, Niemcy ustaliły zasadę co do daty świąt wielkanocnych razem z powyższémi państwami 1776 roku (2). Rossya, Grecya, oraz inne ludy obrządku wschodniego pozostały przy dawnym kalendarzu.

Urzędowe akta w Niemczech datowane były wedle kalendarza starego do wieku ośmnastego, sposób zaś oznaczania onéj przypomina dawne zwyczaje, skoro prócz epoki chrześcijańskiéj zamieszczano rok panowania cesarza, zaś do reformacyi czasami rok panowania papiéża (3). W razie chwilowego bezpapiestwa wyrażano się: *sede apostolica vacante*, co jednak na wzór praktyki włoskiéj w czternastym wieku z użycia wychodzić zaczęło. Data pisaną była na czele, poczém nadmieniano *actum ut supra* (4). Czasami wkradła się dowolność w datowaniu, co dawało przyczynę do sporów i licznych nadużyć, szczególniéj w pożyczkach i najmach, kiedy należało stopę procentową lub wysokość czynszu obliczyć. To też małą czujność prawodawcy w tym względzie publicznie wyśmiewano (5).

We Francyi oznaczano datę podług świętych, za Merowingów jednakże dzień i miesiąc wpisywane były (6). Ustawa 1685 roku utwierdziła te same zasady, które dotąd jedynie drogą zwyczaju się utrzymywały. W epoce rewolucyi włożono chwilowo na notaryuszów obowiązek zachowywania kalendarza republikańskiego (7).

W Polsce nowy kalendarz, do poprawy jakiego wpływała wszechnica jagiellońska, przez króla Stefana wprowadzony, przyjętym był z niechęcią przez niektóre stronnictwa (8). Pierwotnie datowano akty nie podług dnia bieżącego w miesiącu, ale podług niedziel i świąt w kalendarzu zawartych: np.

---

(1) Oesterl. I § 46 n. 16. Ejchhorn § 204. (2) Sav. str 323. Spang. I. 149. Do literatury tego przedmiotu czytaj: Helwig Zeitrechung zu Erörterung der Daten in Urkunden für Deutschland. 1787 Wiedeń. Hampson. Medii aevi kalendarium, or dates, charters, and customs of the Middle Age with kalendars from the X to the XV century and an alphabetical digest of the days of Saints and Anniversaries of the church. Londyn 1841. II tomy. (3) Oesterl. I. § 55. (4) Eodem n. 10. (5) Wenn man als Notarius die Römers Zinnszahl, Indicto genannt, wissen will, und nicht gleich einen Calender bei der Hand hat, darf mann nur folgende Verse in Acht nehmen:

Si per quindenos Domini diviseris annos,
His tribus adjunctis, indictio certa patebit,
Si nihil excedit, terquinque manere putabis —

Oder die deutschen, welche ihr ehrwürdiges Alter bezeugen:

Theil Christi Jahr in funfzehn ein,
Was überdies wird übrig sein,
Im Rest dazu mein dreye schreibt,
Welches dann die rechte Indictio bleibt.
Wenn aber bleibt nichts übrig mehr,
Setz zur Indictio funfzehn her. —

Archiw Merkwürdiger Actenstücke. str. 190.

(6) Spang. I. 159. (7) Berge. str. 102. (8) H. P. S. Ed. II tom IV. § 298. Co do naz wisk miesięcy w dawnéj Polsce używanych vide Wiszn. II. 172. Lelew. Xiąg. bibl. I. 146.

datum terminorum Cracoviae, in vigilia Epiphaniae domini, anno domini ejusdem M. CCC. LXXX nono, to znaczy wtorek 5 stycznia (1). Powodem tego było, że duchowni używani do wszelkich aktów, daty kalendarza kościelnego zamieszczali, stosownie do zalecenia stolicy apostolskiéj (2). Późniéj celem uniknięcia pewnych ztąd niedogodności kładziono dzień miesiąca, obok oznaczenia świętego, jaki wtedy przypadał, np. *datum terminorum Cracoviae feria tertia post festum Sti Stanislai in Majo*, co znaczy wtorek 10 maja (3). Przed uroczystościami kładziono *vigilia* np. *in vigilia beati Johannis baptistae*: to znaczy 23 czerwca (4), w sam dzień *ipso festo*, po nich wyrażano dnie np. *feria secunda post festum omnium sanctorum*; albo *in crastino trium regum*, w ośm dni *in octava*, np. *in octava nativitatis domini* (5). Niedziela nazywała się *dominica*, poniedziałek *feria secunda*, wtorek *feria tertia*, sobota *sabbatum* (6). W ośmnastym wieku zwyczaj podobny datowania ustał, natomiast wprowadzono dzisiajszy sposób wpisywania czasu zawartéj czynności. Celem tego przepisu było usunięcie wątpliwości co do pierwszeństwa umowy, dla tego ustawa 1768 roku zaleciła wyraźnie, aby sądy nie tylko *feriae*, ale i dni miesiąca, oraz rok, *specifice* koniecznie wpisywali.

Data w akcie oznacza się nie podług sporządzenia onego, lecz podług przyjęcia (7). Jeżeli strony są obecne przy podpisaniu aktu, wówczas nosi on jednę datę, w któréj podpisali go umawiający się; położenie to nie przedstawia żadnych trudności. Gdy jednak strony przy odczytaniu aktu jednocześnie się nie zbiorą i podpisy w różnych dniach składają, natenczas wszystkie daty powinny być wymienione a w tym razie pod ostatnią uzupełniającą czynność, takowa wciąga się do repertoryum (8); regent wszakże nie popełni wykroczenia, datując akt wedle ostatniego podpisu (9). Jeżeli akt nosi kilka dat, względem trzecich ostatnia tylko ma znaczenie a przekroczenia w nim zawarte przedawniają się dwoma latami licząc od ostatniéj daty.

Ustawa notaryalna francuska domaga się, aby w akcie oznaczonym był rok i dzień; pominięcie miesiąca da się zastąpić jedynie oznaczeniem takiego dnia, który powszechnie wiadomo, w jakim przypada miesiącu, np. św. Jan, Michał i t. d. (10). Wskazanie dnia w tygodniu wówczas jest użytecznem, kiedy chodzi o czynność, któréj nie wolno dopełniać w niedzielę i święta (11). Rozporządzenie wydane w Blois wymagało wzmianki, czy akt przed, czy po południu był sporządzony, wedle tego bowiem uzasadniano pierwszeństwo co do hypoteki, respective dwóch wierzycieli z których jeden rano a drugi po południu akt w jednym dniu podpisali (art. 167). W Niemczech oznaczano godziny wedle podziału kościelnego np. *hora completorii vel circa hora tertiarum vel quasi*, albo też zwyczajnie (12).

Przy dzisiajszém urządzeniu hypotek oznaczanie w akcie godzin jest zbytecznem ponieważ pierwszeństwo ustala się nie datą tytułu, lecz wejścia do wykazu (art. 12 ust. hyp.). Jednakże oznaczenie godziny może być pożytecznem przy aktach ostatniéj woli, lubo żaden przepis o tém nie stanowi, zdarza się bowiem że osoba która sporządziła testament przed jednym regen-

---

(1) Helcel. I. 242. (2) Kamiński str. 4. (3) Helcel I. 260. (4) Lel. P. W. S. III. 174. (5) Eodem III. 159. (6) Kamiński str. 12. (7) Oesterl. II. 57 n. 15. (8) Vavas. n. 341. 260. Roll. rep. n. 31. Dict. not. eodem. n. 93. (9) Dal. Code des not. n. 320. (10) Oesterl. II. § 57. n. 22. (11) Toul. VIII. 81. (12) Oesterl. I. § 55 n. 13.

tem rano, zmieni go przed innym w tym samym dniu; w jaki sposób rozwiązać wówczas pytanie, który z tych aktów jest wcześniejszy, skoro godzina zamieszczoną nie została (1). Augan radzi dla téj przyczyny zamieszczać godzinę w rozporządzeniach ostatniéj woli, co jest w użyciu we Francyi (2). W aktach, do których sporządzenia potrzeba kilku posiedzeń, np. inwentarze protokuły, przetargi, należy wymieniać godzinę rozpoczęcia i ukończenia każdéj czynności, również wypada zaznaczyć przerwanie takowych. Wreszcie nadmienia się, że oznaczenie godzin posługuje do obrachowania należnych dyet regentowi (3). Instrukcya dla Prus 1771 r. wymagała wskazania godziny sporządzenia czynności (§ 8); w ślad za nią poszły: A. G. O. Cz. II. tyt. 2 § 43—Cz. III. tyt. 7. § 48—wirt. 27—rusk. w poświadczeniach o życiu wymaga oznaczenia godziny i minuty art. 140—P. Cz. 43—inne ustawy nie wskazują téj formalności baw. 63. ust. IV—sas. 27. ust. —han. 33—prus. 10—nadrń. 25 ust. IV—austr. 68*a*—bad. 53 Reg. 39— Leg. 23 (4).

Ustawa nie określa, czy data na początku, czy na końcu czynności winna być kładzioną. Toullier utrzymuje, że wyrażenie miejsca część daty stanowi, dla tego na początku należy ją umieszczać, lubo równie dobrze i na końcu dokumentu figurować może (5). Daty powinny być pisane literami, co wyraźnie zastrzeżono w rozporządzeniu komissyi rządowéj sprawiedliwości z dnia $^{19}/_{31}$ sierpnia 1852 r. n. 11427 (6). Omyłki w dacie o ile są środki do ich sprostowania, aktu nie unieważniają: *error librarii in transcribendis verbis non nocet* fr. 97. Dig. *de reg. jur.* L. 17) (7). Akt zupełnie bez daty nie ma żadnego znaczenia, tak samo jak akt z datą mylną np. dnia 30 lutego, jaka nie istnieje (8).

§ 50. Formy wewnętrzne. W głębokiéj starożytności pisano dokumenta na tablicach bronzowych i marmurowych późniéj na pargaminie (9); obecnie akta sporządzają się tylko na piśmie. Dokument powinien być redagowany mniéj więcéj w jednym stylu, i do końca pisany jedną ręką. W Rzymie akta nie miały wiary publicznéj dla tego tabellionowie spisywanie onych powierzali swoim pomocnikom. Justynian zabronił im tego nakazując, aby osobiście uczestniczyli przy sporządzaniu czynności a to pod utratą pracowni na rzecz tego, który ich zastępował (Nov. XLIV. cap. 1). Dzisiajsze ustawy nie wymagają, aby regent akt spisywał własnoręcznie, odstąpiły więc od wyraźnych w tym względzie zastrzeżeń ustawodawstwa średnich wieków, które nie dozwalało notaryuszowi nikim się zastępować, chociażby na to strony się zgodziły za wyjątkiem bardzo rzadkich wypadków (10). Kodeks Napoleona przewiduje pewne okoliczności, w jakich akt musi być własnoręcznie spisanym (art. 972. 979), zresztą regent zawsze jest w możności posłużyć się pomocnikiem. Ta sama zasada przyjętą została we wszystkich

---

(1) Dal. Rep. XXXIII. o b l i g a t. n. 3380. (2) Op. cit. I. 95 (3) Dal. C o d e d e s n o t. n. 318. (4) Jednakże są wypadki przewidziane procedurą bawarską, w których oznaczenie godziny (Tageszeit) jest potrzebném (G. O. cap. II. § 6). Ustawa kantonu Vaud nakazuje oznaczać godzinę w testamentach art. 82 ust. VI. (5) Toul. VIII. 82. (6) Merkel. n. 254. (7) Toul. VIII. 83—Dal. Rep. XXXIII. o b l i g a t. n. 3386. (8) Blackstone str. 197. (9) Giraud. I. 235. (10) Oesterl. II. § 48 n. 9. W 1317 r. notaryuszom zabroniono wyręczać się pomocnikami w pisaniu aktów, atoli Franciszek I patentem z dnia 1 września 1541 roku zwolnił ich z téj powinności.

ustawach, z wyjątkiem brunświckiéj, która zwalnia notaryusza od pisania własną ręką w tym tylko razie, kiedy jest istotnie przeszkodzonym, o czém w akcie wyraźna wzmianka uczynioną być powinna (1).

Same strony mogą nawet akt pisać, o ile nie ma przeszkód, jednakże w tym względzie regenci powinni być ostrożni, ponieważ w razie skargi o podstęp, akt pisany lub dyktowany przez stronę, łatwo uledz może zniesieniu (2).

W Rzymie celem uniknięcia fałszu wyrabiano papiér z pewnemi znakami, na jakim tabellionowie akta sporządzać byli w obowiązku, co dzisiaj zastąpioném zostało używaniem papiéru stemplowego (3). Do pisma używano atramentu czarnego a w nadzwyczajnych wypadkach czerwonego (4); późniéj posługiwano się tak zwaném *atramentum purpuramentum*, w odróżnieniu od *sacrum encaustum*, który tylko był przywilejem cesarzów (l. Cod. de div. rescr. I. 23) (5). Zabroniono tabellionom używania skróceń przy podawaniu dat, oraz unikanie tego wszystkiego, co ciąg myśli może zaciemnić (Nov. XLIV. cap. 2) (6). W obec tego uważaném było jako ważne, zachowywanie znaków pisarskich, które tak wpływa na rozumienie każdéj rzeczy, to też w średnich wiekach egzaminowano z gramatyki tych, co się sposobili do zawodu notaryalnego (7) (in latinendo et scribendo).

Germanowie w średnich wiekach posługiwali się runami, które w połowie IV wieku biskup gocki Ulfilas użył do przekładu biblii. Ogół nie był piśmiennym, skutkiem tego stwierdzano układy przez podanie ręki, *fide manuali promisit*, a ta forma zewnętrzna, uważała się za świętszą od pisma (8). Zapisy jednakże na rzecz kościołów, dla większéj pewności na piśmie sporządzano. Markulf kiedy już pismo było powszechnie przyjętém w dopełnianiu umów, ułożył zbiór formuł, które podzielił na *regales* i *pagenses*, z przeznaczeniem ich dla tych, którzy akta sporządzali.

Handel w Marsylii w IV wieku przyciągał Greków, którzy tam osiedlając się przynieśli swoje ustawy a przedewszystkiém wprowadzili do Gallii formy przy zawieraniu aktów umownych przyjęte (9). Za Karola Wielkiego dokumenta co do zarządu państwem na piśmie redagowano; książęta i panowie poszli za tym przykładem i pismo w ten sposób zyskało obywatelstwo.

W Polsce chociaż trudno było zrazu obstawać przy używaniu pisma w porządku sądowym, z tém wszystkiém donacye kościołom i duchowieństwu czynione były w ten sposób; notowano je w kommemoracyach i diptikach a z tych, forma piśmienna do innych stosunków prawnych rozszerzoną została (10). Późniéj wydano liczne rozporządzenia co do zachowywania pewnych form zewnętrznych, zabroniono skrobania, spisywania czynności na kartkach oddzielnych a nie w protokule, (11) wreszcie sumy literami a nie liczbami wpisywać nakazano: *odebrałem od Jaśnie Wielmożnego Imci pa-*

---

(1) W Bawaryi nakazano, aby notaryusze starali się mieć pomocników piszących czytelnie, któremi wolno im się wyręczać. Instr. § 43. (2) Dal. Code des not. n. 323. Loret. I. 156. (3) Oesterl. I. § 38. n. 9. Ustawa 1512. Cz. I § 19. (4) Giraud I. 237. (5) Dziś jeszcze prawodawca zajmuje się niekiedy podobnemi szczegółami; w kantonie Vaud w cyrkularzu 21 grudnia 1842 r. zabroniono używać atramentu niebieskiego. Golay str. 110. (6) Merkel. n. 268. (7) Oesterl. I § 28 n. 26. (8) Spang. I. 39. (9) Giraud. I. 37. (10) Lel. P. W. S. IV. 72. (11) Za pozostawianie *vacua spatia* w księgach ziemskich i grodzkich, naznaczano dwa tysiące grzywien kary na pisarzy i regentów, którzy prócz tego sześciomiesięczną wieżą karani byli. Vol. VII fol. 706.

na Grabowskiego, przeszłego podskarbiego koronnego, za dziesięcinę do kościoła Rembiertowskiego z dóbr Michrowskich należącą, za lat trzy florenos tysiąc dwieście sześćdziesiąt, excepto censu od wyderkaffu, który zostaje in suspenso, na co dając ten rewers, podpisuję się a w Warszawie die decima septima Mai, millesimo septingentesimo quadragesimo nono (1).

Organizacya 1512 r. wzbroniła w aktach dopełniać nadpiski, dozwolono jednakże skróceń o ile te były w powszechném użyciu (Cz. I. § 18. 19). Celem uniknienia przekreślań w akcie oddawna ustalono zwyczaj, że wszelka czynność przedewszystkiém w projekcie ułożoną być winna (koncept), poczém na czysto była przepisywaną (2). Zasada niniejsza z Włoch przeszła do Niemiec. Liczne w téj materyi rozporządzenia wydane we Francyi, stały się podstawą dziś obowiązujących przepisów. W Rossyi ukaz wydany przez Piotra Wielkiego zalecił w 1699 r. aby akta pisane były bez poprawek skrobań i przypisków; małe poprawki w rzeczach niespornych a mianowicie nie odnoszące się do daty, nazwisk i wyrażenia sum pieniężnych były dopuszczane, o ile same strony w téj materyi sporu nie wszczęły, w tym jednak wypadku musiały wzmiankować o swojem zgodzeniu się na poprawki. Akta pisano w równych odstępach, bez pozostawiania miejsc pustych i przedziałów (ukaz 6 listop. 1705 roku) (3).

Organizacya francuska stanowi, że: I akta powinny być pisane: *a)* jednym i tym samym ciągiem; *b)* czytelnie, *c)* bez skracań, *d)* miejsc próżnych, opuszczeń i przerw; II sumy i daty całkowicie pisane będą literami (art. 13); III odsyłacze i dopiski na marginesie powinny być podpisane i podznaczone przez regenta, strony i świadków a to pod nieważnością tych odsyłaczów i dopisków; jeżeli zaś długość tych ostatnich wymaga, aby aż na koniec aktu przeniesione były, nie tylko powinny być podpisane i zaznaczone, ale i zatwierdzone przez stronę pod nieważnością (art. 15); IV w samym akcie nie powinny się mieścić, ani nadpiski, ani wsuwki, ani dodatki a wyrazy w nadpiskach, między wierszach, lub w dodatku zamieszczone, będą nieważne, V. wyrazy mające być wykreślonemi, będą przekreślane w taki sposób, aby liczba ich poświadczoną być mogła na marginesie téj saméj stronnicy aktu, lub na końcu onego, co stwierdzoném będzie w ten sam sposób, jak odsyłacze na marginesie zapisane (art. 16).

I. *Kształt aktu.* Czynność powinna być zupełnie ukończoną przed jéj podpisaniem, co we Francyi było nakazaném przez postanowienia 1485 roku (art. 7), 1535 roku (rozd. XIX. art. 4), oraz przez ustawy zwyczajowe (bourbonnais art. 77). Ustawa mówiąc o pisaniu aktów, nie sprzeciwia się temu, aby formuły co do czynności zwyczajnych były drukowane, jak np. protesty, umocowania i tém podobnie. Autorowie wszakże zwyczaj podobny

(1) Ostrowski I. 158. 214. Processus. str. 196. (2) Oesterl. I. 34. (3) Niewolin IV. 239 n. 5.

uważają za naganny, sądząc że przygotowywanie z góry szematów sprowadziłoby zawód notaryalny do automatycznego działania (1).

a) Okresy w układzie aktu powinny po sobie następować w jednym ciągu, pod którym należy rozumieć zachowanie przyjętego toku oraz jedność aktu, o której się wyżéj mówiło. Wiersze powinny leżyć w równéj od siebie odległości; miejsca puste muszą być przekreślone, wszakże zaczynanie od ustępu zawsze miejsce miéć powinno, kiedy to jest potrzebném dla jasności (2). Jedności tekstu o jakiéj mówi art. 13 org. not. nie należy mieszać z tą jednością, jaka wypływa z art. 976 K. N., albowiem akt notaryalny może być rano zaczęty a wieczorem skończony.

β) Czytelność pisma jest niezbędną, dla tego już w kapitularzach zalecono, aby biskupi nie trzymali pisarzy mających nieczytelny charakter (3). Obowiązek pisania wyraźnego zaleconym był we Francyi w rozporządzeniach 1304 roku (art. 3), z dnia 4 września 1685 i 1721 roku (art. 51). Gdy skutkiem siły większéj pismo stanie się nieczytelném, regent za to nie może być odpowiedzialnym. Nieczytelne zastrzeżenia tracą siłę dowodu (4).

γ) Skrócenia wzbronione były ustawą 1304 roku. Nic tak nie utrudnia odczytania dokumentu, jak zbyt liczne i niestosowne skrócenia, których tak wiele spotykamy w dawnych aktach kraju naszego (5). Ustawa nie unieważnia czynności z powodu zawartych w niéj skróceń, chyba że te zupełnie są nieczytelne, dozwala je czynić o tyle, o ile są w powszechném użyciu (6). Jednakże ustawa saska bezwarunkowo skróceń czynić nie dozwala (§ 22).

δ) Puste okienka pozostawiane celem zamieszczenia daty są wzbronione, wszakże wypada czasami regentowi zrobić wolne miejsce, jeżeli strony pragną zasięgnąć pewnych informacyi respective umowy, a tym czasem przechodzą do następnych jéj punktów; atoli o ileby takie puste miejsca w krótkim czasie zapełnionémi nie zostały, przekreślone być winny (7). Przekreślenia pomienione muszą być poświadczone przez wpływających do umowy. Z pod ogólnéj zasady wyłączone są tylko pełnomocnictwa, co do jakich zwyczaj ustalił pozostawianie okienek do wpisywania nazwisk (8). Pominięcie powyższych formalności pociąga za sobą karę stu franków, zniżoną we Francyi do dwudziestu przez ustawę z dnia 16 czerwca 1824 roku, zresztą akt pozostaje w swéj mocy. Ustawa nadreńska zagraża karą od pięciu do dwudziestu talarów na notaryusza za niezachowanie tych przepisów (art. 26 in fine). Wedle ustawy ruskiéj akt sporządzony wbrew tym formalnościom jest bezwarunkowo nieważnym (art. 102). (9)

II *Użycie liter w miejsce liczb.* Rozporządzenie: aby daty i sumy wypisywane, były literami, sumiennie wykonywane być powinno, idzie tu bowiem o kwoty przedmiot zobowiązania stanowiące, lub też te, które już za-

---

(1) § 32. Han. Postanowienie ministra sprawiedliwości w Bawaryi obszernie tę materyą rozbiera (8 kwietnia 1863 r.) Notariatswesen II. 181. Delius. Anmerk. 28. (2) Dal. Rep. XXXIII oblig. n. 2411. Roll abrev. n. 5. 6. 7. Dict. not. eodem n. 5. Vavas. n. 325. Dal. Code des not. n. 340. Rozp. Franciszka I w téj materyi w Nouveau Dict. str. 647. (3) Guizot. III. 29[illegible]. (4) Dal. Rep. XXXIX respons. n. 336. Code des not n. 344. (5) Helcel I. 229. (6) Rösl. § 91. (7) Vavas. n. 325. 368. Dal. n. 353. (8) Toul. VIII. 108. Augan I. 52. (9) Kodeks bengalski wzbrania urzędowi zaregestrowań przyjmować akta, w których te formalności nie zostały zachowane. Indian Registration Act. 1866 – Act. XX § 20.

płacone, stają się osnową kwitu, wreszcie o pewność daty, jaka wchodzi w skład warunków integralnych każdéj umowy. Rozporządzenie to natury czysto prewencyjnéj z uwagi na korzyść umawiających się, tém skrupulatniéj zachowywane być powinno.

Prawo rzymskie zawiérało przepis podobnéj natury (Nov. CVII. cap. 1), który przeszedł do statutów miast włoskich (1), ustawy 1512 roku (Cz. I. § 19), wreszcie do dzisiajszych organizacyi. Prawo francuskie rozciąga ten przepis jedynie do aktów notaryalnych, pozostawiając wszelką swobodę respective dokumentów z podpisem prywatnym, za wyjątkiem tych formalności, które art. 1326 K. N. określa. Jednakże jest w zwyczaju pisać cyframi liczbę domu, pozycye kolejne wpisów hypotecznych, patentów handlowych i dołączonych anneksów (2). Dozwala się używania liczb, gdy idzie o powtórzenie wyżéj literami podanych (3) (rusk. 99—han. 35). Przepis ten zalecony jest we Francyi pod karą dwudziestu franków, u nas kara pierwotnie w art. 13 oznaczona pozostała w swojéj mocy (ust. nadrń. 26 in fine).

„Ponieważ regenci często piszą cyfry nie literami a pozostawiane bywają miejsca puste na ich zapełnienie, w aktach nawet nieegzekucyjnych „ zamieszkanie obiéraném bywa po za obrębem kraju, podpisy bywają „ nieczytelne, pismo rozwlekłe i niedbałe"—z tych zasad komissya rządowa sprawiedliwości poleciła prezesom przy legalizacyach zwracać baczną uwagę na te okoliczności i winnych regentów poddawać karze porządkowéj, z pozostawieniem stronom w razie poniesionych szkód możności pociągania ich przed sądy cywilne (4).

Prawodawstwa postępowe zmniejszyły wypadki, w jakich pismo w miejsce liczb ma być używaném do koniecznéj potrzeby a więc wyjęły z pod tego prawidła inwentarze, działy, likwidacye, rachunki, taksacye, oraz protokuły przetargów, atoli ogólne cyfry zawsze literami pisać nakazują (baw. 65—austr. 44*b*) (5). Hagen przeciwnik wszelkich formalności objawia zdanie, że liczby niczem nie dadzą się zastąpić; pomijając powiększoną robotę przez wypisywanie cyfr literami, czytający ma trudność w kombinowaniu materyi, gdyż przeznaczeniem liczb jako znaków, jest przedstawienie w możliwém skróceniu wszelkiéj wartości, którego litery nigdy spełnić nie zdołają, zastosowanie zaś onych w algiebrze rezultatów jego poglądu nie zmienia (§ 46).

III. *Odsyłacze i dopiski* powinny się pisać na marginesie stronnicy do któréj należą, jeżeli na takowym dadzą się pomieścić, w przeciwnym razie wpisują się na końcu aktu. Już ustawa 1304 roku we Francyi zalecała przyzwoitą przestrzeń papiéru pozostawiać na margines; postanowienie z października 1535 roku (rozd. XIX art. 8) ponowiło ten przepis; wreszcie ustawa z dnia 4 września 1685 roku wskazała szerokość marginesu na trzy palce. Dzisiajsza organizacya notaryalna zupełne zachowała milczenie w téj materyi, za to niektóre inne oznaczają szerokość marginesu, aby powyższemu przepisowi zadosyć stać się mogło (ustawa baw. nakazuje podzielić stronnicę na trzy części art. 64). Odsyłacze i dopiski na marginesie powinny być podpisane przez regenta i osoby do aktu stawające; na końcu aktu nie tylko podpisowi ulegają, lecz wyraźnie przez uczestniczących przyjęte być muszą. Nie zacho-

---

(1) Oesterl. I § 38. n. 3. (2) Dal. Code des not. n. 368. (3) Dict. not. n. 8 Bolza str. 280 n. 563. (4) Reskrypt $^{19}/_{31}$ sierp. 1843 n. 11427. (5) Cnf. org. Bremy § 20.

wanie téj formalności pociąga za sobą bezwarunkową nieważność odsyłaczów i dopisków a jeżeliby się w nich zawierał jeden z głównych warunków umowy, np. cena kupna, to cały stosunek unieważnionym być może (1) (art. 15 fr.—3 nadrń.—71 baw.—45 austr.—12 prus.—22. 56 sas.—34. 41 han.—8 hamb.—19. 22 Bremy). Wedle ustawy ruskiéj cały akt w podobnym razie zawsze staje się nie ważnym (art. 102). Opuszczenia te wszakże nie skutkują kary pieniężnéj dla regenta; jakkolwiek niektóre ustawy ją oznaczają (Reg. art. 51) (2). Cel rozbieranego tu przepisu polegał na tém, aby akt sam w sobie był dowodem, że odsyłacze i dopiski były znane stronom. W razie gdy takowe na końcu aktu są umieszczone, zachodzi pytanie, czy powinny figurować przed, czy po zamknięciu czynności. W piérwszym razie miałyby one charakter oddzielnych zastrzeżeń, część aktu stanowiących, z téj przyczyny Augan jest zdania, iż po zamknięciu onego, należy odsyłacze i dopiski zamieszczać (I. 106), co wspiéra Dalloz powołując się na rozporządzenie 1535 roku (3). Jeżeli odsyłaczów jest kilka wypada pomiędzy niemi pozostawić przyzwoitą przestrzeń, aby każdy mógł być oddzielnie podznaczonym a to pod nieważnością (4). W razie gdy stron jest kilka, odsyłacz zaś do niektórych tylko się odnosi, dostatecznem będzie, gdy interesowani takowy podznaczą (5) Jeżeli strony pisać nie umieją, należy wyraźną wzmiankę uczynić o przyjęciu odsyłacza (6). Przeniesione odsyłacze na koniec aktu, otoczone są szczególnemi formalnościami; powinny być podpisane i podznaczone jak te, które się na marginesie umieszczają; potrzeba prócz tego, aby przez strony były przyjęte, ztąd wypada, że ogólne zaakceptowanie dokumentu nie wystarcza, potrzeba jeszcze aprobacyi wyłącznéj respective odsyłacza (7). Jeżeli na końcu kilka jest odsyłaczów, każdy oddzielnie przyjętym być winien (8). Odsyłacze powinny się robić w czasie czynności a nie po jéj podpisaniu i zakończeniu, wówczas bowiem nowy akt odnośnie do zastrzeżeń dodanych sporządzić wypada (9). Prawoznawcy dzisiajszéj epoki odrzucają ten pogląd utrzymując, że w dniu sporządzonéj czynności chociażby po jéj zamknięciu, wszelkie dodatki przez odsyłacze mogą być dopełniane, inaczéj bowiem dobrodziejstwo ustawy z art. 15 nie miałoby rzeczywistego zastosowania (10). Odsyłacze na wypisach powinny być cyfrowane i podznaczone przez regenta, który je wydaje. Wzmianka o odczytaniu aktu w całości dotyczy i odsyłaczów oraz dopisków. Nareszcie te ostatnie powinny być pisane bez przerw i wykreśleń, bo przepisy odnoszące się do zewnętrznéj formy aktów w ogóle, mają i do nich zastosowanie (11).

IV. *Nadpiski, wsuwki, dodatki.* Art. 16 podwójnie uświęca wyłuszczoną w nim zasadę, albowiem: *a)* unieważnia zawarte w akcie nadpiski, wsuwki, oraz dodatki; *b)* regentowi, który nie zachowuje tego przepisu zagraża karą pieniężną w ilości pięćdziesięciu franków (zniżoną we Francyi do dziesięciu: 31 nadrń.—45 austr.). Prócz tego regent może być przez poszkodowanego pociągniętym do odpowiedzialności cywilnéj a w razie dopuszcze-

---

(1) Dal. Code des not. n. 49. (2) Dal. eodem n. 496. (3) Rep. XXXIII oblig. n. 3576. (4) Roll. rensoi n. 11. Dal. code des not. n. 474. (5) Dal. Rep. eodem. n. 3571. (6) Dal. code des not. n. 476. (7) Dal. Rep. Disp. entre vifs et test. n. 2811. (8) Roll. eodem. n. 27. (9) Ferrière liv. I chap. 15. (10) Dal. Rep. oblig. XXXIII n. 3587. Rol. actes not. n 277. (11) Dal. Rep. XXXII oblig. n. 3596. Dal. Code des not. n. 504.

nia się fałszu do kryminalnéj. Ta sama zasada obowiązuje równie dobrze w minutach, jak i w wypisach. Nieważności te wszakże nie dotykają samego aktu, jeżeli bez względu na nie, w osnowie swojéj sporządzonym został zgodnie z przepisami (1) (cnf. St. Lit. Ed. III. rozd. V. art. 6). Pomienione zastrzeżenia odnoszą się tylko do aktów notaryalnych, w pismach prywatnych bowiem o tyle mogą miéć znaczenie o ile strony zgodzą się na to; w tym wypadku spór wynikły, roztropny sędzia winien rozwiązać.

a) Nadpiski polegają na zastąpieniu jednego wyrazu przez drugi, czyli na zamieszczeniu jednego wyrazu nad drugim, już napisanym, albo wyskrobaniu wyrazu i wpisaniu natomiast innego (2). Dawne ustawy nie zajmują się tą materyą. Celem nowego ustawodawstwa było zabezpieczenie stron, od przeistoczenia dokumentu podczas ich nieobecności, oraz po jego zamknięciu. Przepis więc art. 16 org. nie ma na widoku wskazania formalności co do tego, co już w akcie istnieje, lecz się odnosi do tego, co późniéj mogło być dodane ze szkodą strony (3). Przepis ten jest stanowczy, jednakże poprawki zmyłek ortograficznych tu nie podchodzą i nie mogą dać przyczyny do kary, chyba odnosiłyby się do najgłówniejszych momentów stosunku, np, do daty (4). Niektórzy prawoznawcy byli zdania, że nadpiski przyjęte przez stronę na marginesie powinny miéć znaczenie, wszakże Dalloz jest za ich bezwarunkowém usunięciem pod wpływem obawy, aby nie stały się zawiązkiem sporów, zresztą co nie ma znaczenia, to akceptowaném być nie może (5). Jedyny przeto środek jakiego można użyć, w celu zastąpienia wyrazu już napisanego, polega na przekreśleniu onego i dopełnieniu żądanéj poprawki na marginesie za odsyłaczem. Skutki niezachowania tego przepisu polegają na: *a)* karze pieniężnéj na regenta; *b)* unieważnieniu wpisanych w ten sposób wyrażeń; *c)* ewentualném unieważnieniu całego aktu.

a) Jeżeli przekroczenie nastąpiło w jednym akcie po kilkakroć, kara liczy się pojedynczo, na wypadek wszakże o ileby regent w kilku czynnościach dopuścił się podobnego przekroczenia, za każdą ulegnie oddzielnéj karze.

b) Pod unieważnieniem wpisanych wyrażeń rozumiéć należy to, że akt powinien być uważanym w ten sposób, jakby w nim żadnych nie było nadpisków, a więc wyraz w miejsce którego inny wpisanym został, pozostaje w swéj mocy, czyli że błędną była teorya, wedle jakiéj utrzymywano, że w razie dopełnionego nadpisku wyraz pierwotny i nowowpisany nie mają znaczenia (6). Wyrazy jednak pierwotne o tyle byt swój tracą, o ile skutkiem nadpisku stały się nieczytelnémi (7).

c) Gdy nadpiski dopełnione zmieniają osnowę aktu a zatém wpływ mają na jego całość, w tym razie *in extenso* może być unieważnionym. Akt sprzedaży, w którym wyrazy oznaczające dzień i miesiąc przerobione zostały, jest nieważnym, gdyż nie ma daty (8). Rozporządzenie ostatniéj woli w jakiém nazwisko jednego świadka, na inném nazwisku zostało wpisaném jest nie-

---

(1) Dal. Code des not. 508. Czacki n. 1299. (2) Dal. Code des not. n, 518. (3) Dal. Rep. XXXIII. oblig. n. 3608. (4) Dal. Code des not. n. 517. Toul. VIII. 114. contra Dict. not. surcharge n. 29. (5) Code des not. n. 519. Vavas. n. 326 nota 4. Toul. VIII. 110. Roll. surcharge n. 26. 28. (6) Dal. Code des not. n 523. (7) Dal. Rep. XXXIII oblig. n. 3623. (8) Dal. Code des not, n, 530.

ważném, z powodu braku potrzebnéj liczby świadków, o ile ten, którego nazwisko pierwotnie figurowało, aktu nie podpisał (1). Podobnież akt będzie nieważnym, jeżeli nadpisek jest uczynionym na nazwie miejsca, w którém czynność nastąpiła, o ile pierwotnie oznaczona miejscowość nie leżała w okręgu właściwym, jeżeli bowiem w pierwotnéj nazwie a następnie w nadpisku, wyrażoną była miejscowość leżąca w odpowiednim okręgu, o nieważności nie może być mowy (2).

β) *Wsuwki* stanowią wyrazy wciśnięte nad zdaniem celem dopełnienia onego (3). Prawodawca nie dopuszczając takowych wzbrania pozostawiać puste przestrzenie pomiędzy wierszami pisma. We Francyi rozporządzenia 1304 r. (art. 4), z października 1535 roku (Chap. IX. art. 8); w tym duchu były wydane (4). W Niemczech w ustawie 1512 roku również wzbroniono czynić wsuwki (Cz. I. § 18). Celem przepisów tych było zabezpieczenie stron od nieprawych zmian w akcie bez ich wiedzy, które w pomieniony sposób łatwo się dają wykonać. Regenci te same zasady powinni zachować przy prowadzeniu repertoriów (ustawa 22 frim. VI r. art. 49), oraz wydawaniu wypisów (5). Przepisy te wszakże nie stosują się do aktów z podpisem prywatnym (6). Skutkiem niezachowania tych rozporządzeń cały akt może być unieważnionym, szczególniéj gdy wsuwka dotyczy integralnéj części stosunku, np. o ile w testamencie wciśniętą została wzmianka o przeczytaniu go przy świadkach (7). Zastrzeżenia zamieszczone w międzywierszach będą żadne, chociażby dopełnione były przed zamknięciem aktu, chyba że zostały wyraźnie uznane, co przecież nie może zasłonić regenta od kary pieniężnéj za postępowanie przeciwko przepisom (8). Za kilkakrotne przekroczenie rozbieranego tu zakazu w jednym akcie, regent podlega pojedynczéj karze (9).

γ) *Dodatki* są to nieprzyjęte odsyłacze, a raczéj wyrazy na miejscach pustych pisane, pozostawionych po skończonych peryodach, które ze sposobu zamieszczenia przekonywają, że wciśnięte zostały po zamknięciu aktu. Kładą się zwykle w miejscach pustych np. na końcu okresu, po ustępie, gdzie najłatwiéj wciśnięte być mogą. Dodatki równie do całych wyrazów, jak do liter a nawet i cyfr mogą się odnosić; nie tylko do zmiany wyrażeń zmierzając, lecz chociażby liczby pojedynczéj na mnogą i nawzajem, są niebezpiecznemi dla stron a cóż dopiéro mówić, kiedy chodzi o sumy i daty.

Nieznaczące jednakże dodatki polegające na poprawce ortograficznéj nie podchodzą pod rozbierany tu zakaz (10). Dodatek stanowić będzie to, co regent wpisawszy po ukończeniu aktu, stronom nie podłoży do poświadczenia; wreszcie dodatek po zamknięciu aktu nawet podpisany, lecz nie przyjęty wyraźnie przez klijenta, żadnego nie ma znaczenia. Dodatki uważają się zawsze za przekroczenie, chociażby w skład ich wchodziły takie wyrazy, które nie mają żadnego wpływu na czynność, gdy zaś do zmian w osnowie onéj zmierzają, ewentualnie za fałsz mogą być poczytane (11).

V. *O wyrazach przekreślonych.* Statuty miast włoskich od najdawniejszych czasów zabraniały dopełniać przekreśleń (cancellatio) w aktach no-

---

(1) Dal. Code des not. n. 531. Roll. surcharge. n. 9. Dal. Rep. Disp. entre vifs. n. 3104. (2) Durant XIII. 52. Dal. Cod des not. 528. (3) Eodem n. 538. (4) Ferrière I. 15. (5) Dal. Code des not. n. 507. (6) Eodem n. 510. (7) Dal. Rep. XXXIII obligat. n. 3631. Roll. interligne n. 4. (8) Eodem n. 5. (9) Dal. Code des not. n. 543. (10) Dal. eodem n. 544. (11) Eodem. n. 549.

taryalnych pod nieważnością, co późniéj w Niemczech najsumienniéj było zachowywaném i przeszło w literę prawa, jak tego dowodzi organizacya 1512 r. (Cz. I. § 18) (1). Postanowienia z dnia 4 września 1685 roku, z lutego 1719 r. i z dnia 21 stycznia 1723 r. wydane we Francyi podobnież wzbroniły notaryuszom dopełniać przekreśleń. Statut litewski uchylał testament, jeżeli mazaniny vel skrobaniny w punktach istotnych zawiérał, szczególny wszakże punkt testamentu z powodu wad pomienionych upadający, nie pociągał za sobą uchylenia całego aktu (2).

Rozporządzenia te mając na celu zabezpieczenie całości aktów, stały się logiczną podstawą dzisiajszych przepisów, od których jedyny wyjątek stanowi ustawa nadreńska dozwalająca przekreśleń, byleby pismo było czytelne (art. 31).

Wyrazy które mają być zniesione, w taki sposób wykreślonemi być muszą, aby ich liczba na marginesie téj saméj stronnicy aktu, lub w końcu onego poświadczoną być mogła, co w ten sam sposób jak odsyłacze na marginesie zapisane, stwierdzoném będzie, pod karą pieniężną i obowiązkiem wynagrodzenia szkód i strat a nawet pod karą oddalenia regenta z urzędu w razie podstępu (art. 16) (3). Dzisiajsze tedy ustawy nakazują, aby wyrazy mające być zniesione dla zmiany wyrażenia, terminu, sumy i t. p., lekko były przekreślane, aby pozostały czytelnémi. Ostrożność nakazuje, wyrazy takie policzyć a ilość onych zaznaczyć na marginesie, celem uniknienia wszelkich nieporozumień (4). Całkowite przekreślenie wyrazu bez pozostawienia go czytelnym, da się porównać z dopiskami, czyli że to co w miejsce przekreślonego wpisaném zostało, pozbawioném jest wszelkiego znaczenia (5). Poświadczenie przekreśleń bądź w końcu aktu, bądź na marginesie może nastąpić; przekreślenia których strona nie przyjęła, uważają się za nastąpione po sporządzeniu aktu, bez jéj obecności, dopóki dowód przeciwny osiągniętym nie będzie (6). Przyjęcie wyrazów które wpisano w miejscu przekreślonych, nie może nastąpić w ciągu aktu, byłoby to bowiem wprowadzenie w użycie dodatków; przyjęcie wyrazów bez podpisania akceptacyi nie ważném jest a regent karze podlega za podobne uchybienia (7). W razie gdyby regent zaniedbał ściągnąć podpisu współdziałających, winien to późniéj uskutecznić, jeżeliby jednak strony nie chciały podpisać dopełnionych zmian, celem utrzymania onych, nowy akt musiałby być sporządzonym (8).

Ustawa nie orzeka, że wyrazy przekreślone będą żadne, ztąd wniosek że wówczas dopiéro niemi się stają, kiedy napisane w ich miejscu, zostaną przyjęte. Inaczéj łatwoby przyszło zniszczyć ważność aktu, albowiem wy-

---

(1) Oesterl. I. § 34. n. 5. § 56. n. 1. (2) Band. pr. pryw. str. 338. W każdym razie skrobaniny oddzielnie podpisywane być musiały, jak to świadczy akt zamieszczony w Hist. Włośc. str. 310. Maciejowski robi uwagę, że statut litew. uznawał testament skrobany za ważny, byleby skrobanina nie odnosiła się do daty, lub innego równie ważnego ustępu H. P. S. Ed. I. tom IV. § 326. (3) Puchta. Entwurf. § 97 n. VI. Rösl. § 99. (4) Dal. Rep. XXXIII oblig. n. 3649. (5) Dal. Code des not. n. 555—fr. 1. Dig. de his quae in test. del. XXVIII 4. (6) Dal. Code des not. 558. (7) Roll. rature n. 12. Dal. Rep. eodem n. 3656. Toul. VIII. 127. 129. (8) Roll. eodem n. 18.

starczałoby jeden w nim wyraz przekreślić (1). Wyrazy tedy przekreślone nie mogą szkodzić doniosłości aktu a w ich miejsce nastąpione poprawki, o ile nie będą przyjęte, są żadne, czyli że pierwotne wyrazy pozostają niewzruszone, jakby wcale nie były przekreślonemi (2). Przyjęcie poprawki dopełnia się przez zaznaczenie: „*wyrazy przekreślone w ilości wymienionéj, bez znaczenia, czytać w ich miejsce*", poczém strony ze świadkami, oraz regent, kładą swoje nazwiska.

Dalloz następujące wprowadza rozróżnienia: *a)* przekreślenia dopełnione przez osoby trzecie bez udziału i woli stron, ani ważności aktu, ani wykreślonym wyrazom szkodzić nie mogą, chyba że te ostatnie były nieczytelne; *b)* podobnież gdy będzie dowiedzioném, że wykreślenia nastąpiły wypadkowo; *c)* jeżeli na podstawie namysłu dopełniono poprawkę, należy odróżnić te, które przed i po ukończeniu czynności nastąpiły; w piérwszym wyrazy wykreślone pozostają bez znaczenia, w drugim razie podobnież, o ile poprawka od obydwóch stron pochodzi, gdyż sprostowanie podobne dopełnione przez jednę ze stron, drugiéj szkodzić nie może; *d)* w tym wypadku o ile akt skutkiem poprawek stał się nieczytelnym, poszkodowany przeciwko ich sprawcy ma powództwo; *e)* gdy poprawki odnoszą się do części aktu nie mającéj wpływu na osnowę onego, już tém samém nie mają znaczenia, o ile zaś dotyczą saméj osnowy, należy odróżnić, czy się znajdują na wyciągu, czy na minucie (3). W piérwszym za prostą pomyłkę przepisującego należy je uważać, co nie przesądza prawa strony domagania się, aby oryginał jéj był okazanym. w drugim razie zasady wyżéj wyłożone mają zastosowanie. Co do aktów, które stronom wydają się w oryginale, regent odpowiedzialnym jest jedynie za taki stan dokumentu, w jakim go stronie wydał, gdyż nad późniejszemi zmianami czuwać nie mógł, ponieważ akt nie znajdował się w jego zachowaniu. W razie unieważnienia czynności, lub szkód spowodowanych przez proces sądowy skutkiem niezachowania rozebranych wyżéj przepisów, regent staje się odpowiedzialnym przed stroną cywilnie, w myśl zasad ogólnych, a więc o ile nastąpiła szkoda i o ile wina dowiedzioną mu będzie (4).

§ 51. Zamknięcie aktu zawiérać powinno: *a)* wzmiankę o przeczytaniu; *b)* podpisy stron, świadków i regenta; *c)* wzmiankę o podpisaniu, lub podznaczeniu przez strony i świadków, oraz podpisaniu przez regenta.

a) Wzmianka o przeczytaniu aktu ciąży regenta pod karą pieniężną. Niewłaściwie Oesterley wnioskuje, że formalność ta niekoniecznie wymaganą jest przez ustawy, skoro dzisiajsze prawodawstwa zastrzegają wyraźnie takową (II § 58 n. 28) i tak. art. 13. 14 org. fr.—14 prus.—27 nadrń.—68 austr.—23. 25 sas.—36. 41 han.—66 baw.—28 wirt.—26 Bremy—8c hamb.—46 Reg. Organizacya ruska nakazuje, aby akt najprzód w projekcie a potem po wniesieniu do księgi odczytany był stronom przy świadkach (95—104). Dawna ustawa badeńska wymagała, aby przy odczytaniu aktu świadkom czyniono pytanie, czy przyjmują takowy w téj osnowie (n. 13), co dzisiajsza organizacya ponawia (§ 54). Ustawa pruska w tak zwaném *Schlussattest*, które wchodzi w skład każdego protokułu notaryalnego, nakazu-

(1) Dal. Code des not. n. 566. (2) Oesterl. II. § 89. n. 17. (3) Dal. Code des not. n. 569. (4) Eloi n. 442. 443. Pagès. str. 43. Liczne wyroki skazujące za nieformalne poprawki w Bawaryi czytaj: Zeitschrift f. d. Not. n. 12 str. 185.

je czynić wzmiankę, że: *α)* czynność istotnie miała miejsce, *β)* jako takowa nastąpiła i przyjętą została w obec notaryusza i świadków; *γ)* własnoręcznie była podpisaną lub też podznaczoną przez uczestniczących w akcie.

Hagen utrzymuje, że formalności te w ślad zasady: *superflua non nocent* z dawnéj epoki w użycie wprowadzone niewłaściwie dotąd utrzymane zostały, głos ten wszakże w obronie zupełnéj swobody w redakcyi aktów podniesiony, pomija wszelkie dla stron rękojmie, których interes dla niezależności notaryusza chce poświęcić (§ 44).

Oesterley niewłaściwie orzeka, że gdy są wypadki, w jakich akt nie mógł być odczytanym stronie, np. spadkodawcy, który ukończywszy dyktować testament umarł, to i odczytanie za niekonieczną formalność powinno być uważane, skoro właśnie w tym razie akt pomieniony w obec wyraźnych rozporządzeń ustawy będzie nieważnym (art. 972. ust. III—1001 K. N.— 778 K. W — 73 ust. austr.).

Prawodawca brak wzmianki o przeczytaniu w innych aktach nie uznaje za tego rodzaju pominięcie, aby miało pociągać nieważność czynności, gdyż domniemywa, że strona nieznając dokładnie osnowy dokumentu, nie podpisałaby onego, jeżeli zaś to czyni, sama sobie przypisać winna wynikłą dla niéj szkodę (1). Obowiązek odczytania dotyczy tak dobrze aktu, jak i odsyłaczów (2). Wzmianka o przeczytaniu najwłaściwiéj w końcu aktu zamieszczoną być winna tak dobrze w minucie, jak i wypisach (3).

Wzmianka o przeczytaniu aktu jest rękojmią, że takowe nastąpiło, to też u Rzymian świadkowie dokument podpisując zwykli byli nadmieniać, że osnowa takowego jest im znaną a statuty miast włoskich, wyraźnie pomieniony obowiązek notaryuszom zalecały (4). Począwszy od dziewiątego wieku wzmiankę, o jakiéj mowa, poczytywano za niezbędną a w razie nie zamieszczenia takowéj domniemywano, że akt nie był odczytanym (5). Wreszcie strony miały prawo domagać się wykonania téj formalności a nawet mogły same akt odczytać (6). Przepisy te przeszły następnie do Niemiec (7). Organizacya 1512 roku zwyczaj dopełniania wzmianki o przeczytaniu czynności zachowała (Cz. I. § 18), który w ustawie 1771 roku do tego stopnia uświęconym został, że gdy strona czytać nie umiała, akt musiał być odczytanym po dwa kroć, raz przez notaryusza, drugi raz przez jednego ze świadków (cnf. § 9).

Odczytanie aktu nastąpić powinno przy wszystkich stronach; jeżeliby jedna z nich była głuchą, wzmianka musi obejmować okoliczność: iż strona to oświadczyła, że dokument w całości dosłyszała (8). W razie o ileby strona języka miejscowego nie posiadała, należy uczynić wzmiankę, że po przełożeniu aktu, wolą swoję zgodnie z treścią w nim zawartą wyłuszczyła (9). Tortora cytuje wyroki, któremi unieważniono czynności, jednę za brak wzmianki, że była odczytaną *chiara et intelligibile voce*, drugą za brak takiejże wzmianki o odczytaniu onéj *in presenza de'testimoni* (str. 37).

b) Podpisy najżywotniejszą są formalnością aktu, gdyż stanowią dowód zezwolenia, to też nikomu nie wolno się usuwać od podpisu, chyba ślepym (10). Wszelki akt przed podpisaniem jedynie za projekt można uważać (11). Kiedy

---

(1) Oesterl. II. §. 89. (2) Dal. Code des not. n. 389. (3) Taul. III. 107. (4) Oesterl. II. 52 I. 6 n. 19. § 34 n. 16. (5) Eodem § 38 n. 6. (6) Eodem § 40. (7) Eodem § 46 n. 32. (8) Vavas. n. 354. (9) Dal. Code des not. n. 396. (10) Roll. signat. n. 31. Dal. oblig. Rep. n. 3496. (11) Toul. VIII. 344.

nauki upadły a umiejętność pisma spoczywała w rękach wyłącznych osób strony i świadkowie podznaczali się krzyżami, lub kto inny za nich podpisywał, co w przytomności notaryusza dziać się musiało (Nov. 52 cap. 8). Do dwunastego wieku mało kto był piśmiennym; w dziewiątém stuleciu sztukę tę przeważnie zakonnicy posiadali, do tego stopnia, że król Ostrogotów Teodoryk nie umiał pisać (1). Znaki krzyża w owéj epoce tyle znaczyły co przysięga, zaś atrament, jaki do tego używano, mięszanym bywał z winem święconém (l. 12 § 2. Cod. de jure deliberandi VI. 3). Później wymagano tylko podpisu stron, zaś co do świadków na wzmiance poprzestawano, jako byli przy akcie obecni (2). W jedenastém stuleciu spotykamy dokumenta, na jakich podpisy stron zupełnie pomijano, było to wszakże wyjątkowém zaniedbaniem, które niedługo usunięto, jak tylko pismo skutkiem nauki stało się popularniejszém (3). W umowach dwustronnych np. w kupnie dostatecznym był podpis sprzedawcy, w darowiznach darczyńcy; zdarzało się że w miejsce działających, żony lub najbliżsi ich krewni podpisywali się. Organizacya 1512 r. wymagała, aby podpis stron był własnoręcznym.

We Francyi postanowienie 1560 roku wydane w Orleanie uznało podpisy stron jako niezbędne (art. 84), co w 1579 roku ostatecznie uświęconém zostało. Pomimo to wszakże spotykamy w téj epoce niepodpisane dokumenta, poświadczone krzyżami, pieczęciami oraz monogramami, które szczególniéj wówczas kładziono, kiedy ktoś trzeci akt podpisywał za stronę (4). Nadużycia z tego powodu bywały rażące, bo zdarzało się, że spadkobiercy uczestniczących w akcie podpisywali takowy w epoce, kiedy jeszcze nie byli na świecie (5). W Niemczech w ośmnastym wieku nie wszędzie podpisy stron uważano za konieczne, uznając że świadkowie mogą je ważnie w tym względzie zastąpić, co wreszcie zależało od przyjętego zwyczaju (6).

W dawnéj Polsce podpisy nie były w użyciu, ponieważ mało kto był piśmiennym, jednakże na akcie darowizny ziemi chełmińskiéj krzyżakom 1233 roku, czytamy podpis: *Ego Guntherus episcopus Masoviae subscribo* (7). Później tak w Polsce jak w Rossyi do ważności aktu podpis stron był niezbędnym (8).

W średnich wiekach podpisy świadków oddawna były w użyciu; kto pisać nie umiał ten się podznaczał: *er kann nicht schreiben, doch sein Kreut ist gut und wird ihm honorirt von Jud und Christ* (9). Brak podpisów często z lenistwa, lub z dumy wynikał, czém zwykle rycerze od gminu wyróżniali się (10). Zwyczaj kładzenia monogramów trwał do ustawy 1512 roku (11). We Włoszech jeżeli świadkowie dokumentu nie podpisywali, obecność ich przy takowym musiała być wzmiankowaną; przy podpisie kładziono wyraźnie: *testes rogatus subscribsi* (12). Gdy świadkowie pisać nie umieli należało za każdego postawić oddzielne znaki. W Niemczech obowiązywały te same

---

(1) Spang. I. 211. Oesterl. I. § 11. n. 7. (2) Eodem I. § 34. n. 13. (3) Eodem. 39 n. 2. Manum ponere oznaczano często narysowaną dłonią, która zastępowała podpis; zwyczaj ten przeszedł na wschód, gdzie do dziś dnia papiéry sułtanów miewają wyciśniętą rękę jako cechę urzędowości. Rösl § 93. (4) Michelet Origines du droit français str. 220. (5) Spang. I. 211. (6) Oesterl. I 68. n. 2. (7) Czacki n. 1145. (8) H. P. S. Ed. I tom IV. § 118. Miały jednak możność dowodzenia, że były do podpisu przymuszone. (9) Schiller. Piccolomini. Isolani. IV. 6. (10) Gatterer Abriss der Diplomatik § 9. (11) Merkel n. 73. (12) Oesterl. I § 33. n. 50.

formalności od Karola Wielkiego; w czternastym wieku świadkowie przy podpisie zwykle nadmieniali, że do uczestnictwa przy akcie byli powołani (1). W pietnastym wieku świadkowie poprzestawali na kładzeniu swoich pieczęci (2).

We Francyi rozporządzenia 1560 i 1579 roku nie wymagały, aby świadkowie byli piśmienni, chyba że akt sporządzonym był w wielkiém mieście, albo przez stronę, która pisać nie umie, w tym bowiem razie jeden z dwóch świadków musiał umieć pisać; ustawa 1685 r. określiła, że w każdym wypadku jeden z dwóch świadków pod nieważnością akt podpisać był obowiązanym (cnf. art. 166 ordon. 1579 r.).

W przywileju Mieczysława Starego z dnia 28 kwietnia 1145 roku świadkowie są wymienieni, to samo w przywilejach Kazimierza Sprawiedliwego i tak: w nadaniach różnych łask 1189 roku katedrze krakowskiéj wyrażono: *pridie idus Aprilis sub testimonio ejusdem ducis uxoris Helenae, Fulconis episcopi Cracoviensis* i w ogóle dwudziestu siédmiu świadków (3). W dokumencie ugody pomiędzy opatem Paradyża a rodziną z Wiszenów 1329 roku czytamy wzmiankę: *praesentibus his testibus: venerabili in Christo patre Joanne, episcopo posnaniensi; Petro castellano, Woyslao judice, Gesante wlodcone poznaniensibus; Nicolao castellano de Bechow et alliis multis fide dignis* (4).

Podpisy w prawie rzymskiém stanowiły to, co *complere et absolvere* nazywano, pod piérwsze stron i świadków, pod drugie tabelliona podpis podchodził, który wzmiankując że był do sporządzenia czynności wezwany, akt wyrażeniem: *complevi et absolvi* przy podpisaniu się stwierdzał. W średnich wiekach było we zwyczaju, że notaryusz wymieniał władzę, która go mianowała: *ego Arardus imper. auctoritate notarius predictis omnibus interfui et ea publica rogatus scribere, publico scripsi et subscribsi* (5). Podpis notaryusza zwykle na końcu, to jest po podpisie stron i świadków następował. Na wyciągach i wypisach strony i świadkowie nie podpisywali się a jedynie notaryusz to czynił, co właśnie cechę urzędowości aktowi nadawało. Utrzymując dawną formułę do czternastego wieku, notaryusze zwykli byli przy podpisywaniu aktu nadmieniać: *post roborationem testium et traditam complevi et absolvi* (6). Sam wszakże jedynie podpis notaryusza był uważany za niezbędny, dla tego przy kładzeniu go, niektórzy zwykli byli dodawać *manu propria* (7). Zwyczajem także było nadmieniać, że notaryusz przy całéj czynności uczestniczył: *hic omnibus interfui et scripsi* (8). W Niemczech notaryusze bardzo dokładnie wyrażali nazwisko i władzę, od jakiéj pochodzili (9).

We Francyi po stronach i świadkach notaryusze kładli swoje podpisy, co było uważane za tak niezbędne, że strony i świadkowie byli w prawie przymuszenia notaryusza do podpisu, który za niedopełnienie téj formalności mógł być o szkody przed sądy cywilne pociągany (ordon. 11 maja 1604) (10). Przed dwunastym wiekiem notaryusze we Francyi najrozmaiciéj podpisywali się.

---

(1) Oesterl. § 46 n. 26—§ 54. n. 11. (2) Eodem § 56 n. 10. (3) Czacki n. 1145 od II. (4) Racz. Cod. Dipl. Maj. Pol. 89 p. 103. (5) Oesterl. I. § 24 n. 4. (6) Eodem I. § 40 n. 2. (7) Eodem n. 7. (8) Eodem n. 15—§ 46 n. 29. (9) Eodem § 56 n. 13. (10) Ferrière livre I chap. 14.

W miejscu podpisu można spotykać krzyż, albo głoskę *s*, co miało znaczyć *signum*, wreszcie używano monogramów. W trzynastém stuleciu zwyczaje te znikły (1). Rozporządzenie w Moulins 1566 r. wydane, dopuszcza używanie pieczęci w miejsce podpisów, aczkolwiek już notaryusze za Ludwika Świętego mieli obowiązek własnoręcznie się podpisywać (2).

W prastarych naszych dokumentach pieczęć zastępowała miejsce podpisu osoby akt wydającéj, co musiało wyradzać w następstwie częste wątpliwości. Później zaczęto w aktach publicznych wymieniać nazwisko tego, kto czynność sporządzał a najczęściéj kanclerza lub podkanclerzego; w prywatnych tranzakcyach od dwunastego wieku chociaż nie zawsze, forma ta była zachowywaną. Czacki widział podobny dokument z 1243 roku w kapitule kujawskiéj: *sub manus subcancellarii nostri Joannis Hungari* (3). Podobnież Raczyński cytuje akty z trzynastego wieku, w których osoba czynność przyjmującego jest wyrażoną: *datum et actum per manus Thilonis, notarii curiae nostrae* na zapisie testamentowym Przemysława 1286 roku (4). *Ego Jacobus notarius de mandato domini mei ducis scripsi et manu propria sigillavi*, na dokumencie tegoż roku (5) albo *datum per manum Ludovici pronotarii nostri in vigilia beati Joannis Baptistae* na akcie 1290 roku (6).

Konieczność podpisu i wzmianki o nastąpieniu onego przez wszystkie dzisiajsze ustawy jest uznaną, gdy strona nie umie się podpisać, musi akt podznaczyć. Z powodu niedbalstwa w zachowaniu téj niezbędnéj formy komissya rządowa sprawiedliwości w dniu 12 grudnia 1830 roku wezwała sędziów pokoju, aby co miesiąc rewidowali akta regentów okręgowych, celem sprawdzenia, czy podpisy nie zostały w nich pominięte. Gdy następnie okazało się, że te były nieczytelne, rozwlekłe i niedbałe, komissya dla usunięcia tego, poleciła prezesom zwracać uwagę przy legalizacyach na tę okoliczność i regentów za podobne przekroczenie poddawać karze porządkowéj, pozostawiając możność poszkodowanym powoływania ich do odpowiedzialności cywilnéj o wynagrodzenie (7).

Brak podpisów pociąga za sobą bezwarunkową nieważność aktu, należy jednak odróżnić niedostatek podpisów stron, świadków i regenta (8). Są akty, na jakich strony nie potrzebują się podpisywać, tu się odnoszą czynności sporne, np. przetargi, protesty, sprzedaż. Brak podpisu jednéj ze stron umawiających się, przynajmniéj co do rozporządzeń, w których udział téj strony jest potrzebnym, pociąga za sobą nieważność aktu. Jeżeli jedna strona zobowiązuje się, w tym wypadku jéj podpis wymaganym jest pod nieważnością, brak zaś podpisu drugiéj strony nie niszczy doniosłości aktu; ma to miejsce w aktach pożyczki, oraz pokwitowań, gdyż w piérwszych podpis dłużnika, w drugich wierzyciela, jest dostatecznym (9) (cnf. § 825. K. C. Sas).

Strony podpisują imiona i nazwiska, których początkowe litery u spodu każdéj stronnicy kłaść się zwykły a to wszystko przy regencie, który je obecnością swoją uwierzytelnia. Opuszczenie imion o ile tożsamość zkądinąd

---

(1) Dal. Code des not. n. 419. (2) Roll. signat. n. 3. (3) n. 1145 ad II (4) Cod. Dipl. Maj. Pol. XLVIII. 77. (5) Eodem XLIV. 73. (6) Lelew. P. W. S. III. 172. (7) Reskr. $^{19}/_{31}$ sierpnia 1843 n. 11427. (8) Co do jurysprudencyi w tym przedmiocie Czyt. Lassaulx. Journal. 1805. tom XII. poszyt 8. Notariats-Acte—str. 140. (9) Toul. VIII. 72. Roll. acte not. n. 310. Dal. oblig. 3491. Dal. Code des not. n. 403.

będzie wiadomą nie unieważnia czynności; użycie przydomka byleby powszechnie znanego, jest również dozwoloném (1). Strony nie potrzebują podpisywać od razu i w obec siebie, gdyż współczesność zezwolenia wymaganą nie jest (2). Podpis nieczytelny lub nieortograficzny aktu nie unieważnia. Strona może się domagać wszelkich zmian w akcie przed podpisaniem onego, atoli skoro ten już podpisanym został, nowy akt celem poprawienia lub dopełnienia poprzedniego redagować należy.

Odmówienie przez jednę ze stron podpisu, względem innych stron nieważności aktu za sobą nie pociąga, jeżeli wpływało ich kilka do umowy, o ile to się nie łączy z interesem osoby, która podpisu odmówiła (3). Gdy jedna ze stron bezzasadnie podpisu odmawia, przymuszać jéj nie można do takowego a jedynie należy poprzestać na odpowiedniéj wzmiance (4).

Świadkowie podpisują się po stronach. Formalność ta jest niezbędna jak podpis regenta i stron. Jeżeli świadkowie zaniedbali aktu podpisać, brak ten jaknajprędzéj należy pokryć, aby skargi o fałsz, w razie gdy podpisy nastąpiły zbyt późno uniknąć (5). Brak podpisu jednego ze świadków, lub drugiego regenta, pociąga za sobą nieważność aktu.

Swiadkowie podpisują odsyłacze, zaś rekognoscenci kładą swoje nazwiska tylko na końcu (6). Regent podpisuje się na końcu aktu po stronach i świadkach; podpis jego jest *sine qua non* ważności aktu, gdyż bez takowego chociażby cały dokument był własnoręcznie spisany, nie będzie urzędowym. Regent, któryby się zaniedbał podpisać, będzie odpowiedzialnym za skutki aktu nieważnego (7). Nie potrzebuje on się podpisywać w obecności stron. Ustawa nie przewiduje, coby się stało: *a)* gdyby przed podpisaniem aktu regent umarł; *b)* gdyby minuty zaginęły. W piérwszym razie, twierdzi większość zdań, do sądu by się zwrócić należało, aby wyznaczył jednego z grona regentów do podpisania minuty, w drugim wypadku, także za pośrednictwem sądu wypadałoby się postarać o sporządzenie nowego aktu a to na podstawie wypisów, do komunikowania których posiadacze onych, zmuszeni byćby mogli, zresztą zeznania świadków, deklaracya strony przez regenta poparta, w tym wypadku wystarcza.

Jeżeli strony nie umieją lub nie mogą się podpisać, regent wzmiankę o tém uczynić powinien, co już w dawném prawie zwyczajowém we Francyi było zastrzeżoném (Ordon. 1560 w Orleanie art. 84). Odnośnie do testamentów prawodawca szczególnéj wzmianki domaga się, którą wedle opinii autorów należy odczytać zapisoczyńcy (art. 973 K. N.) (8). W innych aktach przyczyna dla któréj strona nie podpisała, nie wymienia się a prosta wzmianka o oświadczeniu strony, że aktu nie podpisze, pokrywa nieważność. W razie gdy strona oświadczyła niezgodnie z prawdą, iż pisać nie umię, pytanie zachodzi, czy akt będzie ważny? Augan jest zdania, że w zobowiązaniach dwustronnych byłoby niemoralném, aby strona z dobrą wiarą działająca, stała się igraszką dla drugiéj, która złożyła fałszywe oświadczenie, dla tego mniema, że akt w podobnym wypadku powinien być utrzymany (tom I. str. 115). Inaczéj się dzieje z testamentem, bo gdy osoba znana ze swojego

---

(1) Toul. VIII. 94. Dal. Code des not. n. 410. Loret l. 283. Dal. oblig n. 3498. (2) Dal. Code des not. n. 407. (3) Massé I str. 54. (4) Puchta Entwurf. § 54. 97. ust. VII. (5) Dal. Code des not. n. 409. (6) Dal. Rep. Dip centre vifs. n. 2721. (7) Roll sign. n. 52. (8) Dal. Code des not. n. 446.

podpisu oświadcza, że pisać nie umié, to znaczy tyle jakby odmówiła podpisu (art. 973. 1001 K. N.). Gdyby jednak zapisodawca był niepiśmiennym a znany tylko z podpisów niekształtnych, to oświadczenie, że pisać nie umié, musiałoby być uznaném, jako w dobréj wierze dopełnione. Osoby niepiśmienne mogą się umiéć podpisać, dla tego, proste oświadczenie że strona pisać nie umié, nie uważa się za dostateczne, potrzeba tedy wyraźnie wymienić, że swojego podpisu nie jest w stanie położyć. Użycie znaków zamiast podpisu nie zastępuje tego, czego wymaga ustawa, to téż Augan wyraża zdanie, że regenci nie powinni dopuszczać stron do kładzenia znaków, gdyż te wcale się nie przyczyniają do urzędowości aktu (1).

c) Wzmianka o podpisach. W epoce prawa rzymskiego tabellionowie na końcu aktów czynili wzmiankę o nazwisku i zamieszkaniu świadków, na wypadek zapewne, gdyby ich zbadanie celem stwierdzenia dokumentu, okazało się koniecznem. Zwyczaj ten (w Niemczech zupełnie zatracony) miał miejsce w dawnéj Polsce i utrzymał się do najpóźniejszych czasów (2). Rozporządzenia 1560 r. (art. 84), 1679 r. (art. 165), oraz regulamin z dnia 4 września 1685 r. we Francyi pomienioną formalność wprowadziły.

Niedostatecznem jest, gdy akt zawiéra podpisy stron i świadków, potrzeba jeszcze aby zrobioną była wzmianka, że ta formalność dopełnioną została. Skoro nie ma pomienionéj wzmianki a czynność z natury swojéj za akt z podpisem prywatnym uchodzić nie może, jest bezwarunkowo żadną, chociażby strony, świadkowie oraz regent podpisali takową. Wzmianka powinna być jasną i stanowczą (3). Jeżeliby zamiast odnosić się do wszystkich umawiających, wzmianka jednego lub kilku z nich miała na celu, będzie uważaną co do innych za nieistniejącą. Brak wzmianki w zobowiązaniach jednostronnych téj osoby, która się nie zobowiązuje, nie pociąga za sobą nieważności aktu. Wzmianka tak dobrze stron, jak i świadków dotyczyć powinna. Vergé przywodzi, że akt umowy przedślubnéj, zakończony zaznaczeniem, jako strony nie umieją pisać, bez wzmianki o świadkach, którzy takowy podpisali, uznano za nieważny, zaś notaryusz za jego skutki był pociągniętym do odpowiedzialności (n. 54) (4). Wzmianka iż podpis regenta nastąpił, nie jest konieczną, gdyż sam podpis *eo ipso* jest urzędowym (5).

W razie gdy strona pisać nie umié, wzmianka do jéj oświadczenia odnosić się winna. Wola ustawy nie byłaby dopełnioną, gdyby powiedziano, że strona nie umié, lub nie może się podpisać, regent bowiem nie stwierdza faktu w tym względzie a ma obowiązek uczynić wzmiankę o oświadczeniu strony. Wedle dawnego prawa francuskiego wymaganą była wzmianka, że regent wzywał strony, aby akt podpisały a następnie wzmianka o ich odpowiedzi była czynioną. Organizacya dzisiajsza uprościła tę formalność, domagając się tylko wzmianki o oświadczeniu.

Wzmianka o podpisaniu dopełnia się na końcu aktu, ponieważ następuje z natury rzeczy przy zamknięciu czynności; zamieszczenie wzmianki w inném miejscu, nieważności aktu za sobą nie pociąga, gdyż prawodawcy o sam fakt jedynie chodziło (6). Treść wzmianki stanowi poświadczenie, że regent przy podpisie strony był obecnym, czyli że zezwolenie onéj nastąpiło podług warunków przewidzianych w ustawie, dla tego, zabroniono regentowi

(1) Op. cit. str. 111. Dal. Code des not. n. 454. (2) Spang. I. 302. (3) Dal. Rep. XXXIII oblig. n. 3538. (4) Dal. Rep. XXXIX respons. n. 339. (5) Grenier om I. n. 7. (6) Dal. Code des not. n. 462.

dla koleżeńskiéj przysługi, lub na żądanie stron, akt już sporządzony i podpisany, na podstawie tylko zaufania, stwierdzać swoim podpisem (1). Art. 112 ust. rus. nie wymaga wzmianki o nastąpionych podpisach, skutkiem czego uwagi powyższe od 4/16 lipca r. b. przestają mieć dla nas praktyczne znaczenie.

§ 52. O załączeniu pełnomocnictw do aktów. Prawodawca przez nałożenie obowiązku tego chciał oświecić strony, co do natury, skutków i rozciągłości zobowiązań ich, oraz usunąć trudności, jakie przez fałszywe tłómaczenie rygorów zamkniętych w pełnomocnictwie, mogłyby się nastręczyć. Należy podciągnąć pod ten przepis wszelkie akty, mające związek z czynnością, albo stanowiące jednę z nią całość. Jeżeli ktoś załączy dokument nie mający bezpośredniéj styczności z aktem, np. gdy nowonabywca przy kupnie pokłada umocowanie dla osoby trzeciéj do zarządu majątkiem, to będzie akt składu a nie załączenia, który przez oddzielną czynność stwierdzonym być musi, gdy tymczasem akt załączenia drogą prostéj wzmianki dokonywa się w akcie, przy jakim następuje. Wzmianka o załączeniu jest niezbędną, bez niéj anneks byłby uważanym za akt osobny a ponieważ skład w tym razie nie spisuje się, przeto pominięcie rzeczonéj wzmianki pociągało by karę pieniężną dla regenta (2). Pełnomocnik stając do aktu za mocdawcę musi złożyć plenipotencyą: *a)* żeby można wiedzieć rozciągłość udzielonéj mu władzy; *b)* aby przy akcie został dowód plenipotencyi, który inaczéj nie byłby ważnym. Gdy akt załączający się jest z podpisem prywatnym, winien być poświadczony przez stronę, która go przedstawia (3). Podług prawa austryackiego akta rzeczone muszą być notaryalnie lub sądownie stwierdzone (§ 3 ust. not.) Art. 13 przepisuje obowiązek załączenia pełnomocnictw, nie domagając się, aby wzmianka o tém była dopełnioną, aczkolwiek jest lepiéj takową uczynić (A. G. O. Cz. III. tyt. II § 24—nadrń. 26 ust II—austr. 48). Załączenie umocowania powinno w oryginale nastąpić, gdy jest sporządzone z podpisem prywatnym, o ile nastąpiło w urzędowéj formie, może być złożoném w wypisie. Jeżeli pełnomocnictwo jest wyłączne, nie ma trudności w złożeniu onego do aktu, lecz jeżeli ogólnie daném zostało. nie podobna wymagać dołączania takowego do czynności i wypada uznać jako dostateczny odpis potwierdzony przez regenta, który umocowanie quaestionis sporządzał (4).

Na przedstawionym akcie czyni się wzmianka o załączeniu, którą regent i świadkowie podpisują, celem sprawdzenia w danym razie tożsamości (5). Jeżeli akt pełnomocnictwa był już poprzednio przez tego samego regenta sporządzonym, który nową czynność przyjmuje, oraz dołączonym do innego aktu, bądź w oryginale, bądź w odpisie, dostateczném jest przy nowéj czynności powołać się na dawne załączenie (6). Wyjątek wszakże stanowią darowizny. Umocowanie dane przez pełnoletniego do przyjęcia darowizny zawsze do minuty samego aktu, lub do aktu przyjęcia darowizny dołączoném być winno, co zależy od tego, czy takowe nastąpiły jednocześnie, lub oddzielnie (933 K. N.) (7). Umocowania spadkobierców nieobecnych dołączają się do inwentarza (8). W razie gdy pełnomocnik inną za siebie podstawia oso-

(1) Dal. C o d e d e s n o t. n. 406. (2) Dal. C o d e d e s n o t. n. 371. contra Vavas. n. 486. (3) Roll. a n n e x e n. 44. (4) Józefowicz str. 114. (5) Vavas n. 485 (6) Dal. C o d e d e s n o t. n. 377. (7) Dict. n o t. a n n e x e n. 7. (8) Roll. a n n e x e n. 18.

bę, akt upoważnienia razem z prokurą załączonym być winien. Upoważnienie dane żonie przez męża, stanowi dla niéj warunek możności przystąpienia do działania, tém samém do aktu musi być dołączoném (1). Jeżeli plenipotencya wydaną jest *en brevet*, sam oryginał winien być produkowanym, ponieważ w razie sfałszowania, odpisu nie byłoby z czém porównać. Jeżeli pełnomocnik oświadcza, że plenipotencya ustnie udzieloną mu została i druga strona to przyjmuje, regent jest mocen akt sporządzić (2). Prócz dołączania pełnomocnictw obowiązek ten i do innych aktów się odnosi, atoli pominięcie onego nie pociąga za sobą kary pieniężnéj dla regenta, w niektórych wszakże wypadkach może być przyczyną unieważnienia czynności.

Skoro do aktu wpływa mąż wykonywający prawa żony, zarządca szpitalu, albo innego zakładu, opiekun i t. p. załączanie dokumentów uwierzytelniających ten przymiot nie jest potrzebném, gdyż takowy poświadczonym jest w odpowiednich księgach, do jakich zawsze można się odwołać (3). Józefowicz jednakże jest zdania, że upoważnienia dawane przez władzę urzędnikom do rozmaitych czynności, powinny być dołączane do aktów, na mocy pomienionych upoważnień dopełnionych. Opiekun wiele razy potrzebuje upoważnienia od rady familijnéj do przedsiewzięcia danéj czynności, tyle razy upoważnienie tejże rady do aktu quaestionis powinien przedstawić a jeżeli uchwała potrzebuje zatwierdzenia sądu, w takim razie wyrok trybunału złożonym być musi (4). Zdanie to wsparte opinją innych prawoznawców ma to za sobą, że zestawiając w akcie materyał gotowy, upraszcza działanie w razie sporu, czyniąc niepotrzebnémi wszelkie sprawdzenia (5). Do aktów dzierżawy dóbr szpitalnych oraz innych zakładów powinny być dołączane upoważnienia władz administracyjnych, do protokułów sprzedaży i działów rozporządzenia sądu, który strony przed regenta odsyła (6). Decyzya przez którą regent wyznaczonym został do zastępowania nieobecnego przy inwentarzu, również dołączoną być winna (7).

Zasada powyższych rozporządzeń w tém spoczywa, że usiłowano uniknąć podstępu i oszustwa ze strony osób złéj wiary, to też w dawném prawie polskiém plenipotencye *personaliter* w aktach ziemskich, lub grodzkich musiały być zeznawane (Vol. III fol. 276 rok 1616 o p l e n i p). Ze względów praktycznych często się zdarza potrzeba dołączenia innych anneksów do aktu, np. wyrok separacyjny dla mężatek, wyrok uznający bezwłasnowolność, uchwałę opiekuna stanowiącą, pozew o separacyą, metrykę, wyrok znoszący bezwłasnowolność, o których w samym akcie wzmianka powinna być uczynioną. O ileby stawający pełnomocnictwa, lub innego aktu zdolność jego do czynności uwierzytelniającego nie posiadał, regent może aktu nie przyjąć (8). Niezałączenie pełnomocnictwa pociąga za sobą odpowiedzialność dla regenta (9).

Regent wydający wypis z aktu jaki sporządził, jest w prawie wydać takiż wypis z dołączonego dokumentu; ocenienie możliwości wydania wypisów z annexów należy do regenta, mającego je w swojem zachowaniu (10). Obo-

---

(1) Augan I. 97. Dal. C o d e d e s n o t. n. 380. (2) Roll. c o d e m. Dict. not. n. 11. (3) Loret I. 266. (4) Józefowicz str. 115. (5) Dict. not. n. 19. Dal. Rep. XXXIII o b l i g. n. 3473. (6) Dal. C o d e d e s n o t. n 382*bis*. (7) Dal. Rep. XXXIII e o d e m n. 3474. (8) Dal. Rep. XXXIX r e s p o n s. n. 413. (9) Vergé n. 55. Roll. e o d e m n. 60. (10) Loret I. 346.

wiązkiem jest jego czuwać pod odpowiedzialnością nad całością dołączonych aktów, które wedle u nas obowiązującego porządku w czynnościach odnoszących się do praw rzeczowych, w zachowaniu pisarzy hypotecznych znajdują się. Przepisy téj saméj natury spotykamy w ustawie ruskiéj, nakazującéj czynić wzmiankę w akcie o załączonych dokumentach, z oznaczeniem czy są w oryginale czy w odpisie, które po położeniu daty i wskazaniu do jakiego aktu należą, zachowują się u notaryusza (art. 93. 94).

Z kolei przystępujemy do rozebrania szczególnych kształtów pod jakiemi akta notaryalne przedstawiają się, tu należą: minuty (odpisy dosłowne), akta wydawane w oryginałach (en brevet): wypisy, wyciągi, ekstrakty i odpisy sprawdzone. Pomieniony przegląd uprzedzę wykładem o klauzuli wykonawczéj, która poczęści należy do formalności, gdyż lubo nie wchodzi w skład minuty, jest jednakże ważną i charakterystyczną częścią wyciągów głównych dla tego w tém miejscu rozebraną być winna.

§ 53. Klauzula wykonawcza. Pierwotną zasadę wykonalności aktów notaryalnych spotykamy we Włoszech w tak zwanych *guarentigia*, pojawiających się w trzynastym wieku, na mocy jakich wierzyciel był upoważnionym do egzekwowania dłużnika (1). Jeżeli ten ostatni na dodanie *clausula executiva* nie zgodził się, w takim razie wierzyciel miał możność żądać, aby takowa *ipso jure* dodaną została. Użycie *clausula guarentigiae* z czasem stało się tak powszechném, że w owéj epoce nie spotykamy aktów notaryalnych bez takowéj (2). Zasada pomienionéj wykonalności spoczywała w tém, że dłużnik czynił przyrzeczenie w formie *confessio in jure* a sąd na téj podstawie udzielał *mandatum de solvendo executivum*. W niektórych miejscowościach notaryusze do przyznawania takiego *praeceptum executivum* byli upoważnieni. W tym razie strona zobowiązująca się przez fikcyą prawną uważaną była za pokonaną wyrokiem: *confessus in jure pro judicato habetur*. Powoli notaryuszom dostała się nazwa *judices chartularii*, akta bowiem przez nich przyjmowane miały skutek wyroków; z téj saméj przyczyny czynności notaryalne niewłaściwie zaczęto zaliczać do jurysdykcyi spornéj. Notaryusze wyrzekali *lex contractus* nadając dokumentom przez nich sporządzonym klauzulę wykonawczą, która najsilniejszą stała się bronią w sądach duchownych, gdyż te w razie niewykonania przyjętych obowiązków przez dłużnika, rzucały na niego klątwę (3).

Zwyczaj dodawania klauzuli przeszedł następnie do Niemiec i Francyi, (1) gdzie zdarzało się, że przyjmowała najśmieszniejsze kształty i tak: Spangenberg przywodzi dokument 1652 roku, w którym strona poddaje się rygorowi spoliczkowania, w razie gdy nie dotrzyma przyrzeczeń; znane były także zobowiązania *sub clausula picturae famosae*, *servitutis*, *honoris*, to jest, że w razie niedotrzymania umowy, będzie wolno winnego w sposób ubliżający odmalować, lub że uważanym będzie jako niewolnik; wreszcie strony zobowiązywały się pod słowem honoru (tom I str. 206).

W dawnéj Polsce używano przekleństw na tych, którzy nie chcieli dotrzymywać zobowiązań. Kazimierz w nadaniu dożywotniém prawem Sande-

---

(1) Oesterl. I § 44 n. 6. (2) Briegleb str. 76. (3) Eodem str. 149 (1) Oesterl. II § 7. Briegleb. str. 184.

cza i Oświecimia Wifrydowi Niemcowi 1186 roku wyraża się: *quicunque hujus scripti violator fuerit, aut frater meus, aut filius meus, aut aliquis palatinus, maneat hoc super animum ejus in die judicii omen.* Spotykamy podobny styl w nadaniu klasztorowi tynieckiemu 1242 r: *si quis autem eam donationem voluerit perturbare, divinae animadversionis incurrat maledictionem.* Rozkazywano w nadawczych przywilejach potomności, czytającym i słyszącym o tém nadaniu, posłuszeństwo: *sciant ergo tam praesentes, quam posteriori praesentis paginae inspectores, et auditores quod nos etc* (1). Używano przysięgi na ewangelją dosyć długo, czas jednak wyłączył religją od spraw cywilnych, upadły więc te środki wzmacniania zobowiązań a jedynie świecka bannicya pozostała. *Obligatio sub poena personalis infamiae* bywała klauzulą w ostatnich nawet czasach w umowach używaną, a mianowicie przy zastawach, dzierżawach, umocowaniach i t. d. (2). Bannicya wszakże nie mogła być bezpośrednim skutkiem zobowiązania, albowiem tylko na podstawie wyroku miała miejsce.

Ustawy, które poszły za śladem prawodawstwa francuskiego przepisały formę klauzuli egzekucyjnéj (Leg. 40—Reg. 67—P. W. 556—fr. 25—nadrn. 38. 40 -- austr 3. 4. 98—baw. 80, 86 (3) han. 42. N. O.—529. G. O.—hol. 43—genew. Proc. 110. 364. 370. 375). Klauzula egzekucyjna kładzie się tylko na wyciągach głównych a nie na wypisach, kopiach, lub ekstraktach; te stanowią wyjątek jedynie w tym razie, gdy miejsce wyciągu zastępują. Forma klauzulę stanowiąca nie powinna być skracaną, chociaż w praktyce inaczéj się dzieje. Klauzula przynależy tylko aktom notaryalnym w ścisłém znaczeniu, a więc do czynności spornych nie dodaje się. Pomieniona formuła w art. 146. 545 K. P. S. wzmiankowana uległa zmianie we Francyi przez rozporządzenie z dnia 2 grudnia 1852 roku (4). Regenci powinni baczyć, aby nie dodawać klauzuli, tam gdzie ona jest niepotrzebną. Bliższe w téj materyi uwagi przedstawiam z pracy Tortory:

> Atti che possono o debbono rilasciarsi in forma esecutiva sono quelli, co'quali alcuno si riconosce debitore di una cosa liquida e certa, e si obbliga di pagarla, o alla prima richiesta del creditore, o ad una scadenza determinata. Così ogni specie di convenzione dalla quale risulti che una delle parti contraenti è debitrice dell'altria per una somma fissa e determinata, l'atto notariale che la contiene può essere spedito in forma esecutiva. La ragione è che questa convenzione forma per lo creditore un tilolo il quale deve far sì che questo creditore possa esercitare contro il suo debitore tutte le coazioni autorizzate dalle leggi, e che l'atto non possa legittimare queste coazioni se non quando la sua copia autentica è rivestita della forma esecutoria. Deriva da ciò, che il notariato non può rilasciare cotesta copia in forma esecutoria che al solo creditore della obbligatione, e que se il debitore ne vuole una copia, questa non può essergli rilasciata che nella forma autentica. Il creditore può avere interesse di agire: il debitore è meramente passivo, e può solo avere interesse di ottenere la pruova legale del suo fatto—str. 60—osserv. I.

---

(1) Czacki n. 1145. (2) Bandt. Pr. pryw str 47, Ostrow. II. 358. 361. 376. Akt pod infamią 1578 r. sporządzony znajduje się w przewodniku lwowskim za sierpień 1874 roku—str. 1708. (3) cnf. G. Bl. 1856 roku n. 23 str. 387. (4) Formy klauzuli u nas vide Zawadzki II. 235. Rzewuski widział w szlacheckich archiwach na Rusi obligi bukwami cerkiewnemi zapisane w tych wyrazach: sumę taką zaciągnąłem, którą na ten termin zwrócić zobowiązuję się, a jeżeli się nie uiszczę, będzie mi wstyd (str. 20).

Rzecz prosta że państwa, które przyjęły notaryat francuski w całości zachowały klauzulę egzekucyjną, tu należy: Belgja, Bawarya (Palatynat), Hessya nadreńskie, wreszcie królestwo Polskie. Ponieważ tym wypisom tylko winna być dodawaną klauzula egzekucyjna, które mają za przedmiot *res certa et liquida* i mogą być wprost bez rozpoznawania sądów wykonywane, zaś inne które są objawieniem czynu, przymusowi egzekucyjnemu nie ulegają, jak pełnomocnictwa, kwity, cessye, testamenta i t. d. téj klauzuli nie potrzebują, zaś u nas zdarzało się, że wypisy czynności, które egzekucyi nie wyradzają w formie wykonawczéj bywały wydawane przeto zapobiegając tym nadużyciom komissya rwa dnia $^{19}/_{31}$ sierpnia 1843 roku za n. 11427 poleciła regentom pomienione akty odróżniać. W objaśnieniu tego reskryptu zapytaniem regenta Majewskiego w Lublinie wywołaném, czy cessya z zaręczeniem za pewność przedmiotu cedowanego uczyniona, wymaga formy egzekucyjnéj, komissya rwa objaśniła, że kwestyą tę ustawa rozwiązuje, bo jeżeli z aktu samego przedmiot może być dochodzonym, to klauzula potrzebna, jeżeli zaś trzeba sądownie udowodnić nieodebranie przedmiotu i zyskać wyrok, to klauzula zbyteczna (1).

W Austryi wykonalność aktów notaryalnych jest względną i zależy od umowy stron (§ 3); tam gdzie klauzula dodaną nie została, należy przeprowadzić proces egzekucyjny (G. O. 298). W państwach niemieckich a mianowicie w Prusiech, Saksonii, Badenii oraz innych klauzula egzekucyjna nie dodaje się, ponieważ akta notaryalne nie mają tam przywiązanéj do siebie siły wykonawczéj (2). Takie same jest położenie w Szwajcaryi, Anglii, oraz w Rossyi, gdzie sąd jedynie władnym jest aktowi dodać klauzulę (исполнительная повѣстка) (3). Tą samą drogą poszła kodyfikacya angielska w Bengalu i w Stanach zjednoczonych, (proc. New Yorku § 284—302). Opatrzenie aktów notaryalnych wykonalnością jest rezultatem doświadczenia wieków. Klauzula wstrzymuje spory i rozszerza powagę aktu czyniąc go równym wyrokowi. Wprawdzie były głosy upatrujące nie pożytek, ale szkodę w dodawaniu klauzuli egzekucyjnéj; ze zdaniem podobnem wystąpił Rzewuski, który w pamflecie przezemnie cytowanym, tyle uwag zacofanych wygłosił (str. 75). Zniesienie klauzuli z chwilą wprowadzenia nowych ustaw, należy uważać za wypadek niefortunny, mogący niekorzystnie wpłynąć na powagę aktów i zachwiać stosunki oparte na kredycie.

§ 54. Minuty są to oryginały aktów notaryalnych pozostawione w posiadaniu regenta, który je sporządzał a to celem wydawania z onych wyciągów głównych, wypisów i ekstraktów, od których minuta ma zawsze lepszą wiarę na wypadek, jeżeliby pomiędzy nią a wypisami zachodziły różnice. Nazwa minuty powstała ze skróceń (notae), z jakich pierwotnie takowe układano.

W Rzymie kto chciał dokument sporządzić, udawał się do pracowni tabelliona (statio), aby go wezwać o napisanie aktu (rogare). Z opowiadania stron tabellion układał pomysł (scheda), który się zwykle w notach spisywał. *Scheda* na czysto przepisana zwała się *mundum*, któréj odczytanie w obec stron i świadków oraz podpisanie stanowiło *complere instrumentum;* tak przygotowany akt poświadczał tabellion i wręczał stronie, bez czego pomieniony dokument nie miał powagi, co się nazywało: *absolvere instrumentum* (l. 17 Cod. de fide instrum IV. 21). Te same wyrażenia spotykamy w dokumentach średniowiecznych a prawo kanoniczne zasady co do przechowywa-

(1) Reskr. $^{17}/_{29}$ stycznia 1844 roku. (2) Euler § 106. 848. (3) St. Foelix n. 303. 474.

nia minut przez notaryuszów rozwinęło (Cap. II. X. de probat. 2. 19). Nie wszędzie notaryusze byli obowiązani akta przechowywać, albowiem w niektórych miejscowościach były urządzone oddzielne do tego instytucye, w których znajdowały się odpowiednie księgi a w tych sami notaryusze przyjęte czynności wpisywali. Szczegółowe przepisy w tym przedmiocie mieszczą się w statutach miast włoskich (1).

Za Filipa Pięknego notaryusze paryscy przyjmowali akty na *feuilles volantes* zwanych *brieves cédules*, które stronom wręczali. Ustawa 1304 r. zaleciła im sporządzać protokuły z czynności przyjętych i wciągać je do ksiąg właściwych. Karol VII rozporządzeniem z dnia 1 grudnia 1437 roku polecił, aby notaryusze przy sądzie Chatêlet téj saméj zasady trzymali się, co już przedtém weszło w użycie na prowincyi, oraz aby notowali na marginesie aktu każdego datę wydania wyciągu. Rozporządzenie to było wznowione w Villers-Coterets 1539 roku, w Orleanie 1560 r. i w Blois 1579 roku przy wzmiance, aby minuty wydawano, tak że protokuły zachowywane u notaryuszów nie były oryginałami, lecz odpisami z takowych. Czuwano tedy, aby odpisy rzeczone były jak najwierniejsze, gdyż w razie utraty minuty, można się było do nich odwołać. Dopiero za Ludwika XII notaryusze mieli sobie zalecone, aby zachowywali minuty. Henryk III edyktem w maju 1575 r. wydanym, utworzył w rezydencyach królewskich tak zwanych *gardes notes*, aby utrzymywali skład protokułów i mieli nadzór nad niemi a mianowicie co do akt pozostałych po zmarłych lub oddalonych ze służby notaryuszach, oraz aby wyciągi z takowych wydawali (2). W każdym razie zachowywanie oryginałów raczéj gorliwości notaryuszów, aniżeli doniosłości ustaw przypisać należy, gdyż w dawném prawodawstwie ogólną było zasadą, że notaryusz wszelki akt w oryginale mocen jest wydać, z wyjątkiem aktów darowizn co rozporządzeniem 1721 r. zastrzeżoném zostało (3).

W Niemczech organizacya 1512 roku zaleciła notaryuszom, aby minuty zachowywali (Cz. I. § 5), co późniéj weszło w ogólny zwyczaj, nadto notaryusze mieli obowiązek przyjęte akta zaciągać do ksiąg na to przeznaczonych (4). Minutę uważają tam za równoznaczną z wyrażeniem Concept (5).

Minutą w prawie polskiém nazywano punktacyą umowy, która pieczęcią sądu musiała być opatrzoną, bez tego bowiem nie miała powagi (Vol. § fol. 329 de minuta). Pisarz ziemski lub grodzki mieli obowiązek oddawać stronom oryginały zapisów po dopełnioném zaingrosowaniu onych. *Acta inscriptionum* co rok były oprawiane i razem z księgami ziemskiemi starannie w przeznaczonych do tego sklepach przechowywane (Vol. III. fol. 181 o wracaniu 1613—VII pol. 350). Wedle ustawy 1768 roku regenci przysięgali, że mając powierzone regestra do przyjmowania wpisów akt wszelkich, nie będą sporządzać onych na kartach, lecz zaraz wciągać w regestr *per extensum ac cum specificatione expressa* powodów i pozwanych (Eodem fol. 693). W Rossyi przepis niewynoszenia oryginałów z magistratury, przed którą były zdziałane i zachowywanie onych tamże ściśle był przestrzeganym (Reutz. § 213).

---

(1) Oesterl. I. § 34. n. 8. Części składowe minuty naukowo i historycznie rozebrał Strippelman § 31. (2) Dal. Rep. XXXII notaire n. 7. (3) Toul. VIII. 447. (4) Müller Dissertatio de minuta vulgo von Punctationen. Jena 1690 p. 10. Puchta Handbuch I. 218 nota. (5) Chiari § 45. Rösl. § 110.

Wedle dzisiajszych organizacyi wyrobionych dziejowo regenci mają sobie przyznane prawo zachowywania i strzeżenia minut, co pozostaje w związku z ich urzędowém posłannictwem (1) (fr. art. 20—A. G. O. Cz. I. tyt. 13. § 10 n. 1—prus. 16—baw. 82 ust. I—sas. 67—han. 21—nadrń. 37. 39—austr. 49. 110—rusk. 33. 94—Reg. 57—Vaud. 123—bad. G. O. 50—hol. 38). Wedle naszéj ustawy 1818 roku minuty aktów praw rzeczowych dotyczących, piszą się w księdze wieczystéj a tém samém pozostają w zachowaniu pisarza hypotecznego (art. 24); wszystkie inne czynności regenci są w obowiązku zatrzymywać w pracowni, za wyjątkiem tych, które się wydają stronom *en brevet* (2). Niezachowanie tego przepisu pociąga za sobą nieważność aktu i odpowiedzialność regenta względem stron. Wydawanie aktów osobom trzecim do przechowania, tém więcéj wynoszenie onych po za okrąg, jest surowo wzbronioném; jednakże złożenie aktu w pracowni współkolegi nie unieważnia go. Tę samę troskliwość regenci zachować powinni odnośnie do rozporządzeń ostatniéj woli, ich pieczy powierzonych, oraz aktów z podpisem prywatnym, które jako minuty złożone u nich zostały (3) (cnf. art. 22 ust. baw.). Akt nie zachowany w minucie mógłby miéć znaczenie jako pismo prywatne, o ileby nie dotyczył jednéj z tych czynności, które muszą być urzędownie sporządzane. O ileby minuta charakteru nie miała urzędowego np. pozostała niepodpisaną, to zachowywanie onéj nie leży w obowiązku regenta. Sposób zachowywania minut, oraz porządek, w jakim to następować powinno, bliżéj przez niektóre prawodawstwa określonym został (instr. baw. 48 et sqq). Strony w interesie własnym powinny czuwać, aby akt, który ma pozostawać w minucie u regenta, nie był wydawany im w oryginale, co zwykle ma miejsce dla oszczędzenia kosztów a w rezultacie sprowadzić może nieważność takowego. Regenci tedy obowiązani są, chociażby strony ich od tego zwolniły, zachowywać minuty: *a)* aktów dwustronnych; *β)* jednostronnych takich, które przyznają pewne prawa trzecim osobom; *γ)* wszelkich czynności których skutek wieczysty przechodzi na spadkobierców stron i wchodzących w ich prawa; do téj kategoryi należą wszelkie akty, które dotyczą stanu osób, cel ich bowiem jest ciągły, to téż u nas dla wszelkiéj rękojmii sporządzają się sądownie, np. uznanie dziecka, także notaryalnie np. umowy przedślubne, darowizny i t. d. Polisa notaryalnie sporządzona musi być także w oryginale zachowaną (4). Obowiązek ten wszakże dotyczy regentów, o ile urzędują, z chwilą wyjścia ze służby przechodzi na ich następców (5). Jeżeli regent został oddalonym od obowiązków, lub téż pracownią zwinięto, minuty po nim pozostałe przechodzą na jednego z regentów tegoż okręgu, lub dostają się mianowanemu w jego miejsce (art. 54. 56), nad czém prokurator czuwać jest obowiązany (art. 100 baw.). W Austryi minuty przechodzą do umyślnie utrzymywanych na ten cel archiwów (§ 146). Obowiązek więc regentów co do zachowywania akt, dotyczy równie dobrze czynności przyjętych, jak i minut przez poprzednika pozostawionych.

Minuty aktów notaryalnych piszą się na papiérze stemplowym, hypotecznych w księdze wieczystéj. Zwykle zachowuje się stosowny margines dla odsyłaczy (art. 64 ust. baw. zaleca pozostawiać trzecią część stronnicy; ustawa badeńska przepisuje nawet kolor papiéru i format onego § 45 G. O. f. Not. toż samo ruska art. 30.). Wzmianka w czyjém zachowaniu minuta po-

(1) Ordon. 30 marca 1686—18 listop. 1637 Toul. VIII. 425. Massé I. 64. (2) Vavas n. 417. (3) Dal. Code des not. n. 659. (4) Dal. code des not. n. 672. Loret. I. 330. Dal. Rep. XXXIII oblig. n. 3690. (5) Vavas. n. 426. vide § 40 téj pracy.

zostaje zbyteczną jest. Prywatnych zastrzeżeń, pokwitowań, ani też uwag na minucie zamieszczać nie należy (1). Sporządzanie aktu w podwójnéj minucie nie jest w użyciu, w razie chyba gdy było dwóch regentów powołanych do czynności przez strony i na ich żądanie, każdy po jednym egzemplarzu przechowywa. Skoro dwóch regentów akt sporządza, ten zachowuje minutę, który ją spisywał. We Francyi gdyby każda strona miała swojego notaryusza, starszy z nich w służbie byłby zachowawcą minuty, zresztą większa doniosłość interesu jednéj ze stron ma wpływ na wybór (2) (§ 110 ust. II austr.).

Regent któryby spostrzegł, że minuta zabraną została, może przedsiębrać właściwe kroki przeciwko winnemu, przy wykazaniu za pośrednictwem świadków, że minuta istniała; tém samém służy mu prawo żądać dopełnienia rewizyi u osób o zabór podejrzanych (3). Regenci mają obowiązek utrzymywać akta w miejscu pewném i suchém, co przez niektóre ustawy jak się poprzednio nadmieniło, wyraźnie nakazaném zostało (Instr. baw. 52—austr. 110—rusk. 33—Zürich 21—bad. 50 G. O.) (4). Regent, który uczynił zadosyć tym wymaganiom, za wypadki siły większéj nie odpowiada, szczególniéj kiedy natychmiast złożył o nich raport prokuratorowi (5). Za utratę minut regenci odpowiedzialni są względem stron i osób interesowanych, skoro zaś te jako własność publiczna do całego społeczeństwa należą, przeto żaden przywiléj co do nich rozciągniętym być nie może np. właściciela domu za komorne (6) (art. 1149 K. N.). Regenci nie mogą się pozbywać minut z wyjątkiem wypadku przewidzianego przez ustawę (fr. 22—austr. 50—baw. 90); ustanie przyczyny stosunku, lub wzgląd, że akt nie będzie potrzebnym stronie, regenta nie upoważnia do niszczenia minuty (7).

Regenci nie mogą się wyzuwać z posiadania jakiegokolwiek oryginału aktu wyjąwszy w przypadkach ustawą przewidzianych i na mocy wyroku. Przed wyzuciem się wszakże z posiadania takowego, sporządzą i podpiszą dosłowny odpis onego który po poświadczeniu go przez prezesa i prokuratora trybunału cywilnego właściwego miejsca ich urzędowania, złożonym będzie do akt notaryalnych zamiast oryginału i zastąpi jego miejsce aż do czasu powrócenia do akt oryginału (fr. 22—instr. hyp. 112—Vaud 114.—hol. 40—Reg. 59 ust. II—Leg. 32 - baw. 92).

We Francyi w rozporządzeniach 15 marca 1567 r. i 18 lutego 1687. roku zabronione mieli notaryusze wydawanie minut, co uświęconém zostało przez ustawy z dni: 13 kwietnia 1720 r., oraz 21 kwietnia 1751 roku. Dwa są wypadki wskazane w ustawie, w jakich wydanie minuty może być regentowi nakazaném: *a)* kiedy akt ma służyć za punkt porównania pisma, lub podpisu; *b)* kiedy jest o fałsz zaskarżonym (art. 201. 203. 205, 221. 225,226. 241. 243. 245. K. P. S. 455. Instr. crim. 124 rusk). Dawniéj we Francyi było we zwyczaju, że notaryusze zwracali testamenta na żądanie zapisodawcy, byleby ten był zdrów na umyśle. Był to sposób odwołania aktu; edykt z marca

(1) Dal. Code des not. n. 687. (2) Dal. Code des not. n. 689. 693 Roll. minute. n. 91. (3) Ferrière I.21. (4) cnf. § 6 téj pracy. Roll. eodem n. 125 (5) Vavas. n. 423. (6) Dal. Code des not. n. 664. Vergé n. 110 Roll. perte d'un acte n. 7. minute n. 250. Vavas. n. 422. (7) Vavas n. 425. Roll. min. n. 116. Dict. not. eodem n. 227.

1693 roku tę zasadę ustalił a zdania są podzielone o ile przez art. 22 org. not. zniesioną została. Massé powiada, że testamenta są wyjątkiem odnośnie do tego przepisu, gdyż na żądanie spadkodawcy minuty onych mogą być zwracane, skoro jednak odebranie minuty, jest odwołaniem woli, więc np. zapisodawca ubezwłasnowolniony nie mógłby testamentu odebrać (tom I. str. 68). Zdanie to wsparte na opinii Toulliego licznych znalazło przeciwników (V. 659). Augan powołując się na zdanie Rady państwa z dnia 7 kwietnia 1821 r. orzeka że art. 1035 K. N. daje sposób do odwołania rozporządzenia ostatniéj woli, tak iż celem uczynienia tego, zapisodawca do odbierania minuty uciekać się nie potrzebuje (tom I str. 134). Zdanie wszakże Toulliego przyjmują: Deschesnes (n. 94) i Merlin (Rep. notaire n. VI § 5). Odebranie testamentu mogłoby zmierzać do odwołania rozporządzeń darmych, już przyjętych, które bez zezwolenia osób trzecich nastąpićby nie mogło, dla tego i Dalloz jest zdania, że regent nie powinien pozbywać się złożonego aktu ostatniéj woli (Code des notaires n. 803). Gdy regent mianowany do sporządzenia działów, strony z powodu powstałych sporów odsyła przed sędziego, jest w obowiązku dostarczyć mu protokuł wzajemnych oświadczeń (1) (art. 972 K. P. S). Wreszcie trybunały tylko są władne oceniać wypadki, w jakich przedstawienie minuty nastąpić powinno, regent wykonać postanowienie ma obowiązek, nie wglądając, czyli rzeczywiście zgodnie z wolą ustawy było wydane. Rolland de Villargue utrzymuje, że notaryusze we Francyi podobną komunikatę osobiście załatwiać powinni, co będzie rękojmią dosłownego wykonania tekstu prawa, wedle którego nie powinni ani na chwilę wyzuwać się z posiadania minuty (minute n. 141). Zdarza się, że regent z jednéj pracowni do drugiéj akt przenosi, jeżeli w dalszym ciągu onego nowa czynność ma być przedsiewziętą (2). Regent wyznaczony z rozporządzenia sądowego do sprzedaży dóbr nieletniego, powinien zachować minutę czynności, nie mając potrzeby składania onéj w sądzie. Regenci jako urzędnicy odpowiedzialni są pod przymusem osobistym za powierzone im tytuły, w razie gdy produkowanie onych nakazaném zostało (art. 2060 K. N. 201. 221 K. P. S). Wydanie bądź stronom, bądź innym osobom, które uzyskały pozwolenie, bezpośrednio może nastąpić, o ile to jest wymaganém; dla pewności depozytu, regent ma prawo przedsiewziąść ostrożności, które zdają mu się być właściwemi, np. może się domagać, aby to nastąpiło w obec prezesa trybunału a w tym razie koszta ciążą poszukującego.

Odpis dosłowny powinien w zupełności minucie odpowiadać, do zastąpienia któréj chwilowo w pracowni regenta jest przeznaczonym, kiedy ten zmuszonym jest się wyzuć z minuty (3). Odpis podobny powinien przedstawiać wszelkie niedokładności oryginału, poprawki, wsuwki, nawet błędy ortograficzne muszą w nim być ponowione (4). W razie gdy zapotrzebowana minuta znajduje się w aktach, do innego użytku przez trybunał ściągniętych, dopełnianie odpisu dosłownego jest zbytecznem, w tym wszakże razie wydawanie wyciągów nie do regenta, lecz do pisarza należy. Odpis dosłowny zyskuje właściwy charakter drogą sprawdzenia go z minutą przez prezesa trybunału, który z téj czynności spisuje protokuł (art. 203 K. P. S.), o jakim czyni się wzmianka przy wydaniu wyciągu. Koszta ciążą poszukującego lecz jedynie w materyi cywilnéj, bo gdy idzie o fałsz główny, wszelkie czynności popełniają się z urzędu. W razie nieobecności prezesa, lub innych prze-

(1) Dal. Code des not. n. 802. (2) Eodem n. 804. (3) Vavas. n. 715. (4) Taki wniosek z art. 226. 227. K. P. S. wyprowadzają Dalloz (n. 813) i Vavasseur n. 621.

szkód, odpis może być poświadczonym przez jednego ze sędziów. W każdym razie potrzebném jest poświadczenie prokuratora, bez względu czy akt celem sprawdzenia, czy dla przeprowadzenia procedury fałszu, był ściągniętym, do którego to jedynie wypadku niewłaściwie niektórzy autorowie udział prokuratora chcą ograniczyć (1).

Jeżeli akta nie mogą być z miejsca ruszone a regenci są zbyt oddaleni, pozostawia się roztropności sędziego nakazać, aby sprawdzenie odbyło się w mieszkaniu zachowawcy, lub najbliższém onego miejscu (art. 202 K. P. S.). Z odpisu dosłownego regent może wydawać wyciągi, oraz odpisy lubo nie mają one tego znaczenia, co akta sporządzone odpowiednio do art. 1335 Kod. Nap.

Akty z podpisem prywatnym nabywają cech urzędowych przez złożenie onych na składzie w pracowni regenta, lecz należy, aby obiedwie strony skład uczyniły przy oświadczeniu, że akt ich wolą zawiéra (art. 39 nadrń). Akt w tych warunkach złożony staje się urzędowym, chociażby wymagane formy przez art. 1325 Kod. Nap. nie były w nim zachowane (2). To samo uznać należy, gdy akt został złożony przez jednę stronę, lecz koniecznie tę która jest zobowiązaną, lub skoro ta ostatnia swój podpis przyznała, lub zażądała wypisu z onego (3). To samo następuje gdy jedna strona składa akt z podpisem prywatnym na podstawie upoważnienia drugiéj strony. Celem podobnego składu jest nie tylko potrzeba nadania urzędowości aktowi, lecz i zabezpieczenia się przeciwko zatracie onego (4). Spisanie aktu składu z podobnych minut jest właściwém, lecz pominięcie onego nie zagraża karą regentowi. Skoro jedna ze stron wezwanych do uczestniczenia przy akcie składu, opiera się dokonaniu takowego, to regent aktu questionis na skład przyjąć nie może (5). Jeżeli skład przez jednę stronę dokonany został bez upoważnienia drugiéj, to wypada odróżnić, o ile dłużnik dopełnił składu z dobréj woli. Akt staje się urzędowym licząc od daty składu (6). Skład wykonany przez wierzyciela, bez upoważnienia dłużnika, nie będzie miéć cech urzędowych (7). Fakt uznania złożonego aktu ze samego składu wynika, czyli że nie wymaga się, aby akt składu obejmował formalne stwierdzenie osnowy samego aktu (8). We Francyi akt prywatny po dopełnionym składzie o tyle może figurować pomiędzy minutami, o ile został zaregestrowany (9).

Nowa ustawa porządek powyższy modyfikuje. Każdy notaryusz po upływie roku jest w obowiązku minuty swoje chronologicznie uporządkowane i zeszyte, razem z anneksami składać pisarzowi hypotecznemu, który ma być ich zachowawcą. W ten sposób minuty nie tylko akt rzeczowych, ale wszelkich w ogóle notaryalnych przechodzą do archiwum hypotecznego pod nadzór pisarza. W cesarstwie czynności dotyczące nieruchomości wnoszą się do ksiąg aktowych, jakie u nas nie będą istniały, dla tego prawodawca orzeka iż akta się spisują na oddzielnych arkuszach z zachowaniem obowiązujących dotąd formalności przy wnoszeniu onych do ksiąg hypotecznych (art. 13. 16. 20. 49. Пр. о прим. Нот. Уст.).

---

(1) Carré Procéd. n. 338. Vavas n. 622. Dal. Code des not. n. 819. (2) Eodem n. 34. (3) Toul. VIII 200. (4) Dal. Code des not. n. 38. (5) Dal. Rep. XXXIII oblig. n. 3232. (6) Eodem n. 3233. (7) Eodem n. 3235. (8) Eodem n. 3236. (9) Eodem n. 3238.

§ 55. O aktach wydawanych en brevet. Nazwa tych aktów pochodzi od *brief*, *brevis* a szczególność ich stanowi to, że się nie pozostawiają w minucie, gdyż takowa jako oryginał stronom się wydaje. Różnica pomiędzy temi dwiema kategoryami aktów sięga zeszłego wieku. Rozporządzenie z dnia 7 grudnia 1723 roku wprowadziło we Francyi potrójny papiér stemplowy a mianowicie dla oryginałów, minut i wypisów; piérwsze miały się pisać na papiérze najniższéj ceny a do tych należały akta mniejszéj doniosłości. W pomienioném rozporządzeniu orzeczono, że piérwszą kategoryą stanowią akta proste, drugą wszystkie inne czynności, których doniosłość wymaga zachowywania minuty (art. 4). Późniejsze ustawy z VII i VIII roku tę drugą kategoryą bliżéj określiły, stanowiąc, aby notaryusze minuty aktów dwustronnych, oraz tych jednostronnych, które dotyczą osób trzecich. pozostawiali. Dzisiajsza organizacya czuwając nad wieczystością umów, zaleca przechowywanie minut a wyjątek stanowi dla tych aktów jedynie, których osnowa, charakter i skutki przedstawiają stosunki małéj wagi, oraz przechodnie. Wydają się *en brevet*: *a)* świadectwa o życiu; *b)* umocowania z wyjątkiem tych, jakie mają służyć do sporządzenia i odwołania darowizny, lub testamentu oraz uznania dziecka naturalnego; *c)* akta znania, które u nas wójci gmin i sądy pokoju sporządzają; lepiéj wszakże zachowywać je w minucie, gdyż w braku inwentarza, na ich podstawie liczbę i przymioty spadkobierców można sprawdzić; *d)* pokwitowania z dzierżaw, z najmów, z zasług, z wypłat zaległych pensyi i opłat dożywotnich, tu jednakże nie podchodzą pokwitowania ze sum, których należność notaryalnie zeznaną a tém samém hypotecznie wpisaną została; *e)* akty proste a mianowicie: zezwolenia na małżeństwo, na wstąpienie do nowicyatu, do wojska, zdjęcie pieczęci, zrzeczenie się apelacyi, poświadczenie niestawiennictwa, które u nas (prócz dwóch) ostatnich, do czynności notaryalnych nie należą, zaznaczenia, upoważnienia do działania dane żonie przez męża i t. d. (1). Należy jednak zachowywać minutę aktów tego rodzaju, o ile czynność dawnych tytułów dotyczy, które notaryalnie stwierdzone zostały (2) Wszystkie te akta powinny być sporządzone w minucie i *en brevet* pod nieważnością nie mogą być wydawane (3). Wydanie aktu w ten sposób musi być stwierdzoném urzędownie przez wzmiankę w repertoryum regenta (4). Akty podobne wydają się czasami w podwójnym oryginale, kiedy jeden z nich potrzeba daleko wysłać i lękać się należy, aby nie zaginął. Powinny się spisywać na stemplu i pieczęcią regenta być stwierdzone (5). Akty *en brevet* nie mają klauzuli egzekucyjnéj, skoro wierzyciel pragnie uzyskać takową, przedstawia akt regentowi, który sporządza protokuł składu, takowy stwierdza podpisem wierzyciela i w rzędzie swoich minut zamieszcza. Żaden inny regent nie może tego dopełnić, tylko redaktor złożonego dokumentu (6). Z aktu przyjętego w powyższy sposób na skład regent jest w prawie wydawania wyciągów głównych, wypisów i ekstraktów. W dawném prawie francuskiém przez prostą wzmiankę na akcie *en brevet*, można było skład zaznaczyć, wszakże dziś formalność ta wzbronioną została.

---

(1) Vavas n. 455. Dal. Code des not. n. 681. (2) Garnier-Deschesnes n. 90. Roll. brevet n. 32. (3) Vavas. n. 407. 456. 457. (4) Wedle ustawy kantonu Vaud do takich aktów oddzielne winno być repertoryum art. 21. (5) Dal. Code des not. n. 683. Vavas. n. 458. (6) Rol. eodem n. 46. 48. Dict. not. raport pour minute n. 22. Vavasseur jednak jest zdania, iż każdy regent skład podobny może przyjąć n. 461.

Koszta składu ponosi dłużnik odmawiający zadosyć uczynienia zobowiązaniu, w każdym innym razie wierzyciel (1).

Inne ustawy dozwalają wydawania w téj formie wszelkich aktów prostych, upoważnień, protestów, pokwitowań, poświadczeń i t. d. (baw. 82—instr. 49—austr. 81. 84. 87. 88 – sas. 67—han. 47 – bad. 51. G. O. f. N.—A. G. O. Cz. III. tyt. 7 § 75 – Reg. 61 – Vaud. 120). Ustawa Bremy pozostawia w tym względzie najobszerniejszą swobodę, gdyż prawie wszystkie akta w téj formie dozwala wydawać (§ 13). Niektóre ustawy określają możność wydawania aktów *en brevet* wysokością sumy przedmiot stosunku stanowiącéj, bez względu na rodzaj onego (Leg. 34—hol. 38), co autorowie nie uważają za właściwe (2). Inne ustawy jak nadreńska zupełnie o téj formie przemilczają, z taryfy jednak okazuje się, że i tam akta wydawane *en brevet* są dopuszczalne (3).

Ust. rusk. w art. 146 nakazuje czynić poświadczenia tak zwanych явочныхъ актовъ, na samym dokumencie, który pozostaje w rękach strony. Innych przepisów zalecających wydawanie w téj formie aktów nie znajduję. Ustawa 19 lutego 1875 r. nie znosi aktów *en brevet*, dla tego w duchu art. 48 t. p. można domniemywać, że czynności w tym kształcie nadal pozostaną w użyciu, o ile przy wprowadzeniu organizacyi nowe w tym względzie przepisy nie nastąpią.

§ 56. Wypisy. Każda w ogóle kopia bez względu czy pochodzi z minuty, lub z innego aktu, zowie się wypisem (1). Prawo rzymskie wypisom przyznawało czasami siłę dowodu (fr. 67. Dig de adm. et peric. tutor. XXVI. 7—l. 11. Cod. de fide instr. IV. 21), nie mniéj prawo kanoniczne uznawało tę samą zasadę (cap. 1. X. de fide instrum. 2. 22). Najważniejszy przepis prawa rzymskiego w téj materyi brzmiał jak następuje: *transactionum etiam, quas in instrumento recipi convenit, non aliter vires habere sancimus, nisi instrumenta in mundum recepta, subscriptionibusque partium confirmata, et, si per tabellionem conscribantur, etiam ab ipso completa et postremo partibus absoluta sint, ut nulli liceat prius, quam haec ita processerint, vel a scheda conscripta, licet literas unius partis vel ambarum habeat, vel ab ipso mundo, quod necdum est impletum vel absolutum, aliquod jus sibi ex eodem contractu, vel transactione, vindicare*, (l. 17. Cod. de fide instrum. IV. 21).

W statutach miast włoskich spotykamy przepisy, mocą których z tak zwanego *liber registri*, stronie wolno się było domagać wypisów, nie inaczéj wszakże jak na mocy otrzymanego zezwolenia od podesty. Wypis taki miał powagę oryginału, strona jednak powinna go była poświadczyć, bądź przed sądem, bądź przed notaryuszem (3). Jeżeli ten sam notaryusz wydawał odpis, który przyjmował oryginał, to celem nadania mu znaczenia miał obowiązek ponowić w nim te same formalności, które przy pierwotnym akcie miały miejsce. Prawo żądania wypisów było przyznane wszystkim osobom interesowanym w dokumencie. Notaryusz który aktu nie sporządzał, nie inaczéj mógł z onego wydawać wypisy jak tylko przy udziale sądu.

---

(1) Dict. not. eodem n. 33. (2) Tortora str. 58. van Honert I str. 406. (3) Chiari § 66. (4) Vavas. n. 487. (5) Oesterl. I. § 36 n. 9—§ 42 n. 13.

W Niemczech od czternastego wieku notaryusze na wypisach kładli swoje nazwiska (1). O ile wypis miał przypominać oryginalny dokument, nie wymagano żadnych szczególnych formalności, gdy jednakże miał służyć za dowód, w tym razie musiały być zachowane uroczystości, jak przy pierwotnym akcie (2). Jeżeli wypis był sporządzony nie przez tego notaryusza, który przyjmował akt oryginalny, to musiał być przez świadków stwierdzonym. Sporném jest, czy wypis taki miał doniosłość oryginału. Ustawa 1512 roku nie wzbroniła możności wydawania wypisów, zastrzegając, aby formy przez nią wymagane ściśle przy takowych zachowywano (Cz. I. § 3). W Niemczech tak samo jak w Rzymie do wypisów nie przywiązywano zupełnéj wiary.

We Francyi postanowienia z lipca 1457 roku a następnie 1534 roku nakazały: aby wypisy przez tego notaryusza były wydawane, który akt sporządzał a do ich ważności potrzebnym był podpis drugiego notaryusza, lub dwóch świadków. Tak przygotowany wypis miał zupełną powagę.

W Czechach notaryusz był odpowiedzialnym za rzetelność wypisów z desek; jeżeli wydał takowy bez pozwolenia panów, albo gdy pieczęć sfałszował, był śmiercią karany; za wydanie wypisu niezgodnego z oryginałem winnym groziła kara pieniężna (3).

W Polsce księgi ziemskie stosownie do statutu 1420 roku zostawały pod kluczem sędziego, podsędka i pisarza (Vol. I. fol. 76. de clausura); żaden z nich oddzielnie takowych z pod zamknięcia wyjmować nie mógł, lecz wszyscy trzéj razem to uskuteczniali. Sędziowie mieli obowiązek obwieszczać przez woźnego, że księgi są otwarte i wypisy z onych mogą być wydawane (4). Wreszcie tranzakcye do akt podane, mogły być stronom zwracane w minucie, o ile tego żądały, w przeciwnym razie wydawano im ekstrakty, które mogły być wyjmowane tak dobrze przez osoby wpływające do stosunku, jak i przez postronnych (5); ekstrakty dla pewności przez marszałka, pisarza i regenta trybunalskich były cyfrowane (Vol. VI. fol. 475 zapisy rok 1726). Akt sporządzony sądownie, albo prywatnie, lecz podpisem sądu opatrzony uważanym był za oryginał i na żądanie stron z jednych i z drugich odpisy wydawane być mogły, ze wzmianką że oryginał potwierdzonym i w sądzie zachowanym został, co się nazywało *acticatio*. Kto praw swoich dochodząc jedynie odpisem je popiérał a nie dowiódł, że oryginał urzędowy znajduje się w księgach, z roszczeniami upadał (6). Księgi przeglądać było wolno jedynie w obec sądu, a gdy ten nie zawsze w miejscu pozostawał, przeto sędzia ogłaszał gdzie i kiedy księgi otworzy i wypisy z nich udzielać będzie, zaś pisarz po skończonych sądach, jeszcze trzy dni pozostawał w miejscu, dla wydawania stronom odpisów, co się nazywało *leżeniem ksiąg* (7). Statuty z 1505 roku i 1538 roku, (Vol. I. fol. 329. 529.) określiły, że minuta bez pieczęci nie stanowi dowodu, ztąd powstało mylne mniemanie, jakoby ekstrakty nie mogły

---

(1) Oesterl. § 56. n. 12. (2) Eodem § 57 n. 1. Obszerny materyał historyczny w tym przedmiocie znajduje się w uczoném dziele Strippelmana, który wychodzi ze stanowiska podziału znanego w średnich wiekach na publicatio et exemplatio § 61. Dla braku miejsca zmuszony byłem pominąć nagromadzone szczegóły z téj książki, dla tego wprost czytelnika do niéj odsyłam. (3) Mac. H. P. S. Ed. I. tom I. § 54. (4) Józefowicz str. 28. (5) Ostrowski I. 215. (6) H. P. S Ed. I tom IV. § 113. (7) H. P. S. Ed. I tom IV § 115

stanowić podstawy do powództwa i że w tym celu akt autentyczny musiał być dołączonym.

Pomienione ustawy są rzeczywiście bardzo nie jasne, gdyż nie orzeczono w nich, jaki mianowicie odpis może a jaki nie może zasługiwać na wiarę a mianowicie nie powiedziano, czy ekstrakt jedynie z akt urzędowych będzie autentycznym, czy i z pism prywatnych i w jakim zakresie. Statut litewski wyraźnie orzekł, że ekstrakty urzędowe są ważne (rozd. VIII. art. 1) i tém więcéj służyć będą za dowód, gdy: *a)* strona odporna przeciw któréj są składane, uzna je za zgodne z oryginałem; *b)* jeżeli można wykazać, że autentyk złośliwym sposobem przez stronę przeciwną utajony, lub zniszczony został; *c)* skoro sam akt zaginął (1).

W Rossyi w razie utraty aktu oryginalnego senat w rozporządzeniu 1738 roku, dozwolił dawać wypisy z ksiąg polecając, aby strony otrzymując takowe, składały oświadczenie, że oryginał zaginął, oraz że strona w części, ani w całości z tego długu jeszcze się nie wypłaciła. Żądanie strony o wypis wciągało się do aktu, aby wiedziano, dla jakich powodów, takowy był wydany. W razie wynikłego sporu z téj przyczyny, sąd rozstrzygał takowy, jeżeli się zaś wykazało, że akt za wzajemną zgodą stron był zniszczony, to domagający się wypisu, kryminalnie był karanym a to w moc ukazu z dnia 5 stycznia 1738 roku (2). Swod zezwala w razie utraty aktu, wydawać wyciągi z ksiąg na stosownym papiérze stemplowym (Изд. I. ст. 541—Изд. II. Ст. 736).

Celem wypisu jest poświadczenie zgodności onego z oryginałem i stwierdzenie, że pochodzi od osób, które figurują w akcie (3). Wartość wypisu równa się oryginałowi, o ile sporządzonym został przez notaryusza zachowawcę minuty. Zasada przywoływania świadków do stwierdzenia wypisu, pod względem zgodności onego z oryginałem, wymagana przez włoskich prawoznawców, nie ma dziś zastosowania (wirt. 10—A. G. O. III. 7. § 80—bad. G. O. f. N. 53—hol. 40) (4). Również przepis, że w razie zaginięcia oryginału, wypis wydany przez notaryusza, który nie sporządzał minuty, może stanowić dowód względny, dziś nie ma znaczenia (5).

Prawo francuskie dozwala wydawać wypisy tylko zachowawcy minuty, chociażby akt był przyjętym przez dwóch notaryuszów (art. 39 nadrń—91 ust. I. aust.—84 Reg.—64 Leg), w Bawaryi każdy regent z przedstawionych mu akt wypisy wydawać jest mocen (art. 84) (6). Jeżeliby podwójna minuta była sporządzoną, każdy z dwóch zachowawców ma prawo z niéj wypisy wydawać. Gdyby drugi regent w drodze koleżeńskiéj przysługi wypis podpisał, to nie jest odpowiedzialnym za jego niedokładności, gdyż sprawdzenie onego należało do zachowawcy minuty; ztąd weszło w zwyczaj, że tylko ten ostatni na wypisie podpisuje się (7). To samo należy powiedzieć o udziale świadków, którzy przy wypisie bezwarunkowo uczestniczyć nie potrzebują, chyba że regent wydaje takowy z odpisu, jaki strony u niego złożyły (8). Podpisy stron nie potrzebują być na wypisie zamieszczane, skoro go wydaje

---

(1) Korowicki § 139. (2) Niewol. IV § 243. (3) Oesterl. II. § 65. (4) Eodem I. § 42 n 18. (5) Oesterl. II § 87 § n. 8. (6) Vavas. n. 488. Sonzogno str. 502. (7) Dal. Rep. XXXIII. o b l i g. 4306. Rol. e x p e d n. 49. Dict. not. eodem n. 34. 131. 134. (8) Dal. C o d e d e s n o t. n. 705. Roll. c o p i e c o l l a t. n. 10.

ten regent, przez którego akt był sporządzony (1). Jeżeli wypis wydanym zostaje z odpisu, albo z aktu złożonego jako minuta, zdaje się, że podpis interesowanych jest niezbędnym (2). Regent przeszkodzony w wydaniu wypisu przez chorobę, lub nieobecność, może być w téj czynności zastąpionym przez jednego ze swoich kolegów, bez upoważnienia sądu (jednakże we Włoszech z dozwolenia izby: Reg. § 65) (3). W razie zgonu regenta prezes trybunału wyznacza zastępcę aż do dalszego rozporządzenia, który wypisy mocen jest wydawać (4). Regenci mogą wydawać wypisy nawet z tych czynności, w jakich stronami są ich krewni, dla uniknienia wszakże nieporozumień, dobrze jest, gdy z polecenia sądu ktoś ich w tém zastąpi. Gdy sam zachowawca minuty jest interesowanym w otrzymaniu z niéj wypisu, powinien go dać jednemu ze swoich kolegów do sporządzenia, w jakim to celu robi podanie do prezesa trybunału o wyznaczenie regenta, który o zapadłém postanowieniu powinien zaznaczyć na spodzie wypisu (5).

Wypisy muszą być wierną kopią minuty, nawet pod względem przecinkowania oraz pisowni, co do których, jako i wszelkich innych niedokładnościach oryginału wzmianka uczynioną być winna (§ 61 sas.) (6). Wypisy przez dependentów a u nas i przez obcych dopełniane być mogą (art. 39 baw.), byleby pod nadzorem regenta, co w każdym razie we Francyi zastrzeżoném zostało w rozporządzeniu z dnia 24 grudnia 1730 roku. Przepisy o minutach co do przerw, odsyłaczy i przekreślań mają tu zastosowanie (art. 115 rusk.) (7). Daty i sumy powinny być literami pisane (8). Szryft ozdobny polegający na użyciu innego charakteru przy oznaczeniu nazwisk, zrobienie oblamek i nadanie dokumentowi wytworniejszego kształtu nie jest wzbronioném (9). Wypisy powinny się wydawać na stemplu i obejmować na stronnicy wskazaną ilość wierszy a mianowicie piętnaście sylab na wiersz podług taryfy francuskiéj (art. 174), u nas wymaga się dwadzieścia ośm wierszy na stronnicy po tyleż sylab (art. 5), w Austryi dwadzieścia pięć wiérszy (§ 17). W Bawaryi opłata od piérwszéj stronnicy jest większa, od innych mniejsza, bez względu na ilość wierszy (art. 18—cnf. § 63 taksy w Prusiech). Jeżeli strony stawały do aktu przez pełnomocników, to na końcu wypisu powinna być załączoną kopia umocowania, lub co najmniéj ekstrakt *ad passum* (10). Poświadczenia w akcie znajdujące się powinny być wiernie odpisane. Na każdym wypisie pieczęć regenta jest potrzebna (42 nadrń—59 sas.—72 Reg.—68 rusk.) (11). Akta w zastępstwie innych zeznane np. pokwitowanie ze szacunku, mogą być wydawane w dalszym ciągu wypisów aktu *in merito* (12). Niektóre ustawy zastrzegają, że gdy wypis jest złożony z kilku arkuszy, takowe powinny być nicią połączone, która przytwierdza się na czele pieczęcią (art. 49 han.—68 baw.—69 rusk). Regent ma obowiązek wydawać wypisy na żądanie osób interesowanych bezpośrednio, spadkobierców ich i wstępujących w prawa, oraz pełnomocników a to pod odpowiedzialnością za szkody w razie zwłoki (13). Ustawa austryacka zupełniejszą jest w téj materyi od innych, gdyż

(1) Dict. not. exped. n. 111. (2) Vavas n. 496. (3) Roll. exped. n. 30. substit. n. 7. Vavas n. 517. (4) Dal. Code des not. n. 706. (5) Vavas n. 520. (6) Roll. substit n. 64. 67 Durant XIII. 258. (7) Dal. Code des not. n. 711. Vavas n. 506. (8) Dict. not. eodem n. 103. (9) Vavas. n. 509. (10) Eodem n. 509. (11) Eodem n. 502. Dal. Code des not. n. 724. (12) Roll. eodem n. 92. 94. (13) Eloi n. 54. Dict. not. copie n. 86. exped. n. 23.

zakreśla trzydniowy termin, z prawem podania skargi do izby za zwłokę w wydaniu wypisu (§ 95). Postronne osoby chcące mieć wypis wydany muszą się postarać o upoważnienie od prezesa trybunału (rusk. 117. 122—han. 20—Reg. 66) (1). Regent wzbraniający się wydać wypisu, może być do tego zniewolonym pod przymusem i na zapłacenie szkód skazanym (839. 840 K. P. S.). W Austryi skarga w tym przedmiocie do izby się podaje (§ 95 ust. III. 97). Jednakże może regent nie wydać wypisu z minuty, której sam odczytać nie jest w stanie, z aktu niezupełnego o ile na to nie ma rozporządzenia prezesa trybunału, lub kiedy mu należnéj opłaty nie uiszczono (2); (851 K. P. S.) wreszcie może odmówić wydania wypisu testamentu na żądanie spadkobierców, przed śmiercią testatora, na skutek wszakże domagania się tegoż, wydać wypis jest w obowiązku (3) (96 austr.). Wydanie wypisu domniemywa zapłacenie kosztów regentowi przypadających (4). Regent może wydawać wypisy z aktów złożonych jako minuta, bez załączenia wypisów z aktu składu, chyba że chodzi o wypis testamentu własnoręcznego (1008 K. N.) (5). Jednakże Józefowicz twierdzi, że kopia składu jest niezbędną (str. 140); pismo złożone u regenta jako minuta, nie może być napowrót cofniętém bez zezwolenia stron, w interesie których akt składu nastąpił a jeżeli się strony zgodzą, regent może wydać akt, lecz strony winny zwrócić wszystkie odpisy wydane z takowego. Prawo wydawania wypisów przechodzi na regenta, który w ślad art. 61 org. fr. upoważnionym został do przyjęcia na zachowanie minut po zmarłym, lub wyszłym ze służby regenta (art. 1335 ust. II Kod. Nap.—91 ust. II. 123 austr.). Jeżeli wypis jest żądany w czasie, gdy minuta celem sprawdzenia w trybunale znajduje się, regent przysposabia go z odpisu dosłownego, o czém wzmianka na tymże wypisie uczynioną być powinna (6). Pisarz w powyższym wypadku posiadając minutę pod żadnym pozorem wypisów z niéj wydawać nie jest mocen (art. 245 ust. II K. P. S.). Ilości mających się wydać wypisów ustawa nie ogranicza, regent może ich wydać tyle, wiele strona żąda, tém więcéj skoro ich kilka do stosunku wpływa, każda ma prawo żądać dla siebie wypisu (7) (§ 17). Jednakże ustawa ruska określa że notaryusz po wydaniu pierwszego wypisu, następne mocen jest wydać jedynie na skutek zezwolenia sądu lub stron (art. 119) (8). Augan wspierając się na wyraźnym tekście art. 26 org. not. różni się w zdaniu od Toulliego (I str. 172). Ponieważ akta są własnością tych, którzy je przyjęli (1122 K. N.), przeto regentowi nie wolno jest wydawać wypisów osobom do stosunku nie wpływającym, chyba uzyskały by pozwolenie od prezesa trybunału. Jeżeliby prezes był wprowadzony w błąd, jest obowiązkiem regenta odmówić wydania, o ileby wszakże takowe okazało się bezzasadném, stałby się odpowiedzialnym za szkody (Langlade I. 463). Augan jednakże nie dozwala regentowi wchodzić w zasady pomienionéj decyzyi. Za dokładność wypisu regent jest odpowiedzialnym przed stronami, to jest za błędy bądź z jego winy, bądź przez opieszałość dopuszczone, o ile to spowodowało dla nich szkody (9).

W razie gdy regent mający akt w zachowaniu odmawia wydania wypisu, prezes trybunału rozstrzyga spór (842. 843. K. P. S.); protokuł wy-

---

(1) Vavas. n. 490. (2) Dal. e o d e m n. 725. (3) Vavas. n. 523. (4) Eodem n. 492 (5) Eodem n. 513. (6) Vavas. n. 525. (7) Puchta Entw. § 99. (8) Toul. VIII. 423. 447 art. 118 ust. rusk. zdaje się być w tém położeniu pleonazmem. (9) Vavas. n. 1675. Roll. n. 165. 169. 170. Dict. not. n. 271.

szukania aktu sporządzony a wypis wydanym będzie przez regenta mającego minutę w zachowaniu, chybaby trybunał do tego przeznaczył jednego ze swoich członków, albo innego regenta (849 t. p.). Strony przy protokule mogą być obecne i podać do niego wszelkie wnioski, jakie uznają za stosowne (1). Jeżeli protokuły redagowane są przez zachowawcę minuty, albo przez innego regenta, w każdym razie winny być sporządzane w jego pracowni, gdyż pierwszy z nich nie ma obowiązku wyzuwać się z posiadania minuty; w razie gdy redakcyą sędzia delegowany zajmuje się, to w dniu oznaczonym regent ma obowiązek dostarczyć minutę na miejsce posiedzeń trybunału (1040 K. P. S.)

Wypis wydany z minuty ma do siebie przywiązane domniemanie, że jest z nią zgodny, to też ma taką samą powagę jak minuta, która jedynie drogą zapisania się na fałsz może być zachwianą, o ile strona produkująca wypis nie jest w stanie zasłonić się minutą (art. 121 ust. rusk.). Gdy wypis testamentu własnoręcznego stwierdza, że minuta złożoną została w zachowaniu publicznem, wykonanie onego aż do zaprodukowania oryginału zawieszoném być nie może, a dostarczenie tegoż nie ciąży spadkobiercy (2). Jednakże domniemanie tak daleko nie sięga, aby regent mógł być zwolnionym od obowiązku przedstawienia minuty, owszem strony mogą się domagać okazania takowéj celem sprawdzenia wypisu. W razie gdy minuta zaginęła, art. 1335 K. N. wykazuje, w jakim porządku dowód z wypisów należy przyjmować; z chwilą wszakże wprowadzenia organizacyi przepis ten traci moc prawną a w jego miejsce obowiązywać będą art. 459. 463 proc. (cnf. art. 148 Пол. о прим. Суд. уст.). Prawodawca wyróżnia wypis od zwykłego odpisu, większą doń wiarę przywiązując, chociaż jeden i drugi powinny się wiernie zgadzać z oryginałem. Pierwszy wypis czyli wyciąg główny wprost z minuty, w myśl powyższego przepisu, ma taką samą wiarę jak minuta, stanowi zatem tytuł, jaki do wręczenia każdéj stronie współumawiający się *tacito consensu* regenta upoważnili, aby jéj oryginał zastąpić, który w rękach ostatniego pozostaje (A. G. O. cz. II. tyt. II. § 53). Wypis różni się tém od wyciągu głównego, że nie posiada siły wykonawczéj, od zwyczajnego zaś odpisu, że sporządza się wprost z minuty, gdy tymczasem ten ostatni z każdego innego aktu może być spisanym. Wypisy tak dobrze mogą być wydawane z aktów notaryalnych, jak i z podpisem prywatnym, atoli te ostatnie urzędowego charakteru nie mają, odnośnie do podpisów na nich położonych, gdyż takowe w przytomności regenta nie nastąpiły a więc ich prawdziwości poświadczać nie może, dla tego, aby akt podobny wszedł w wykonanie, podpisy muszą być uznane albo przez strony, albo przez wyrok (wirt. 15 ust. II). Zasady powyższe od $^{1}/_{13}$ lipca r. b. o tyle ulegną modyfikacyi, że wydawanie wypisów po upływie roku od daty sporządzenia oryginału, stanowić będzie atrybucyą pisarzów hypotecznych (Пр. о прим. нот. уст. art. 20).

W Prusiech do 1845 roku wypisy przez komisarzów sprawiedliwości sporządzane nie miały siły dowodu; strony musiały je podpisywać, co im charakter urzędowości nadawało (3) (A. G. O. Cz. III. tyt. 7—§ 49). Po przyłączeniu prowincyi nadreńskich do monarchii powstało pytanie czy wypisy bez intytulacyi, oraz klauzuli egzekucyjnéj, wedle kodyfikacyi francuskiéj wydane, mogą służyć za podstawę do wpisu hypotecznego? W odpowiedzi na to uznano, że akta nie wydane w kształcie wyciągów głównych, albo *en brevet*

(1) Langl. I. 66. (2) Dal. Code des not. n. 726. (3) Strombeck § 257.

a tylko jako wypisy, muszą być porównane z aktami z podpisem prywatnym a w tym razie wpis będzie od tego zawisłym, czy dłużnik, czy wierzyciel akt złożył; w pierwszym wypadku skład równał się przyjęciu zobowiązania i hypotekę nadawał. Dziś wypisy mają powagę równą dokumentom sądowym (§ 40).

Organizacya z dnia 1 lipca 1856 r. w Bawaryi zaleciła, aby odpisy z aktów sądowych dotyczących jurysdykcyi dobrowolnéj, były podpisywane przez dyrektora sądu okręgowego (art. 19). Wypisy te były wykonalne (1). Organizacya notaryalna 1861 r. poleciła dodawać klauzulę egzekucyjną tylko do piérwszych wypisów, przywiązując wszakże do wszystkich znaczenie dowodu (art. 87). Wszelkie spory przy wydaniu wypisu pomiędzy notaryuszem i stroną, rozstrzyga sąd okręgowy (2). Inne prawodawstwa do wypisów na wzór organizacyi francuskiéj zupełną wiarę przywiązują (§ 2. austr.—121 rusk.—15 wirt.—72 G. O. f. N. bad.) (3).

§ 57. Wyciągi główne są to wypisy, którym klauzula egzekucyjna została dodaną, czyli akta wydawane w kształcie wyroków (org. fr. art. 25—han. 42—austr. 98—baw. 85—Reg. 67—Vaud. 126—hol. 40). Zasada wykonalności umów czerpie źródło swoje w prawie rzymskiém (fr. 10 pr. Dig. de minoribus IV. 40). W pierwotnéj epoce gdy zachodziła potrzeba skłonić jednego z umawiających się do wykonania umowy, druga strona ze świadkami, oraz tym co akt sporządzał, stawiała się przed pretorem, który na podstawie otrzymanych wyjaśnień i stwierdzenia świadków kładł pieczęć na dokumencie i wykonać go nakazywał (4). Akta w Rzymie nigdy nie były wykonalne same ze siebie; uczeni powołują się na tekst: *quia partem ex causa judicati persecutionem* (paratam executionem) z którego tak zwaną *exécution parée* wywodzą (5). We Włoszech egzekucya pierwotnie przywiązaną była do aktów przez fikcyą prawną, że notaryusz jest sędzią wydającym wyrok, jakiemu to postanowieniu strony dobrowolnie poddawały się. We Francyi rozporządzenie 1539 roku zaleciło, że akta sporządzane pod pieczęcią króla dawały egzekucyą na wszelkich dobrach stron umawiających się. Pieczęć zastępowała podpis, była więc w aktach tego rodzaju konieczną formalnością, lubo tylko zewnętrzną (6). Nazwa pierwszego wypisu *grosse* powstała ztąd, że sporządzany bywał wielkiemi literami (7). Wyciągi może wydawać jedynie ten regent, który jest zachowawcą minuty, bez względu czy ją sam sporządzał, czy jego poprzednik, czy w jego zastępstwie który z kolegów (8). Prawo regenta co do wydania wyciągu nie ustaje, skutkiem poprzedniego sporządzenia kilku nieegzekucyjnych wypisów (9). Wyciąg tedy nie może być wydanym przez regenta, który czasowo kolegę zastępuje, wydanie takowego należy do zastępowanego, gdyż on jako właściwy zachowawca minuty, może ją najlepiéj z wyciągiem porównać; gdyby jednak nieobecność zastępowanego regenta, dłuższy czas trwała, zastępca jako posiadacz minuty wyciągi z niéj wydawać jest mocen, nie inaczéj wszakże jak na podstawie upoważnienia od władzy (10). Regent przeznaczony do strzeżenia minut w pracowni zmarłego, lub wyszłego ze służby regenta, władny jest wyciągi z nich wydawać.

---

(1) Euler § 62. (2) Rösl. § 119. Postępowanie to bliżéj określoném zostało przez procedurę kantonu Vaud art. 531. 536. (3) Chiari § 67. (4) Dal. Code des not. n. 4. (5) Marcadé jéj źródła dopatruje w wyrażeniu: pareatis V. 28. (6) Bonnier n. 499. (7) Boileux. IV. 645 n. 1. (8) Langl. I. 64. Vavas. n. 555. (9) Dal. Code des not. n. 731. (10) Roll. substit. de not. n. 16. art. 21 org. not. distinguit jednakże Augan I. 175.

Gdy akt jest sporządzony w podwójnéj minucie a jest przyjęty przez dwóch regentów, zdaje się, że obadwaj nie mogą miéć prawa do wydania wyciągu, skoro ten tylko raz wydanym być może (1) (fr. 1, 21—baw. 84—aust. 91 ust. I).

Wyciągi mogą być wydawane jedynie z aktów urzędowych mających za przedmiot rzeczy pewne i obrachowane a mianowicie: *a)* akta najmów; *b)* poręczenia; *c)* zamiany; *d)* przetargi; *e)* pożyczki: *f)* ustanowienia renty; *g)* sprzedaże; *h)* umowy przedślubne o ile zawierają darowizny, lub inne zobowiązania na rzecz przyszłych współmałżonków i t. d. (2213. K. N—551 K. P. S—2081 K. W—568 P. W.). Nie można tedy wydawać wyciągów z aktów niezupełnych, które nie mają urzędowego charakteru, ani téż sporządzonych *en brevet*, bo art. 21. 25. 26. org. not. miéć chcą, aby wyciągi były wydawanemi na podstawie minuty, ani z rozporządzeń ostatniéj woli, chociażby te zawierały zapisy oznaczonéj sumy, ponieważ zapisobierca w ślad art. 1014. Ust, II K. N. może wejść w posiadanie zapisanéj rzeczy albo sądownie, albo wówczas kiedy dobrowolnie na wydanie zezwolono (2); jednakże regenci sądzą się być upoważnieni do wydawania testamentów z klauzulą egzekucyjną, skoro im przez prezesa po spisaniu na skład oddane zostały, co wywodzą z art. 1007 K. N. (3). Notaryusz wtenczas tylko testamentowi publicznemu może dodać klauzulę egzekucyjną, jeżeli nie ma sukcesorów koniecznych a gdy jest legataryusz ogólny, któremu takowy może być wydanym. Akty z podpisem prywatnym które za pomocą składu stały się urzędowemi, mogą być wydawane w wyciągach przez regenta, u którego są w zachowaniu (4); jeżeli akt z podpisem prywatnym nie przez wszystkie strony był złożonym, o wydaniu z niego wyciągu nie może być mowy. Bezcelowém byłoby wydawanie w głównym wyciągu aktu ustąpienia wierzytelności, poszukiwanie bowiem wspiéra się na tytule saméj należności, który powinien miéć dodaną klauzulę egzekucyjną, nie zaś na akcie przelewu.

Wyciągi główne wydają się jedynie osobom, które w umowie będącéj przedmiotem aktu mają interes, gdy bowiem wyciąg wyjmuje się dla poszukiwania pewnych praw, tém samém nie jest potrzebnym dla tych osób, które do stosunku nie wpływały. Prawodawca użył wyrażenia: *parties intéressées en nom direct*, pod którém rozumiéć wypada strony w akcie figurujące i mające prawo poszukiwać wykonania onego, to jest wierzyciele; dłużnicy w żadnym razie nie mają prawa się domagać wydania wyciągu (5). Ta sama zasada we Francyi była uznaną w postanowieniu ze sierpnia 1539 roku (art. 178). Dawne prawo polskie nie wyróżniało dzisiajszych wyciągów od wszelkich innych wypisów, które dozwalało nie tylko stronom, lecz i osobom postronnym wyjmować (6).

Jeżeli do jednéj czynności wpływa kilka stron, np. gdy chodzi o zobowiązanie co do sum na rzecz wielu osób oddzielnie, każda z nich będzie miéć prawo do wyciągu, w jakim należy wyrazić, że służy jako tytuł egzekucyjny do wierzytelności (7). Jeżeliby jednakże akt zawiérał zobowiązanie pewnéj sumy na rzecz wielu osób zobopólnie, np. nowy tytuł na korzyść kilku

---

(1) Toul. VIII. 421. Loret I. 341. (2) Dal. Code des not. n. 736. Roll. grosse n. 25. (3) Józefowicz str. 131. (4) Vavas. n. 557. (5) Eodem n. 558. Langl. I. 463. (6) Bandt. Pr. pryw. str. 371. (7) Dict. not. grosse n. 76. 78. 80.

spadkobierców wierzyciela, jeden wyciąg powinien być wydanym, chociażby przedmiot owego tytułu był podzielnym (1).

Forma wyciągów głównych tym samym zasadom jest poddaną, co i wypisy, różni się tylko aryngą wykonawczą. Intytulacya panującego pod nieważnością jest wymaganą (2). Fikcya wszechbytności panującego, który nie mogąc osobiście znajdować się na każdém miejscu, *in effigie* domierza sprawiedliwość w sądach i przewodniczy w stosunkach, które potrzebują siły wykonawczéj ma tu zastosowanie (3). Jeżeli do aktu wydawanego w wyciągu, należy pełnomocnictwo, w takim razie obadwa w jednéj formie wydają się a na końcu klauzula się umieszcza (4). Wedle dawnego prawa francuskiego, notaryusz który posiadał minutę po poprzedniku, czyli sam jéj nie redagował, był w obowiązku sprawdzić wyciąg w obec pisarza trybunału, który takowy razem z nim podpisywał, co wszakże z nowém prawodawstwem ustało (5). Pierwotnie bruljony zastępowały wyciągi, które strona zabierała; zwrot onych dłużnikowi domniemywał zapłacenie, bez obowiązku brania kwitu od wierzyciela a co najwięcéj wzmianka na bruljonie kwitowi dorównywała. Prawodawca na tym zwyczaju oparł przepis nakazujący, aby tylko na podstawie wyciągu głównego, wykonalność aktu miała miejsce, zkąd wynika, że regentowi drugiego wyciągu bez wyraźnego zezwolenia władzy wydawać nie wolno a to dla tego, aby dłużnicy, którzy już raz zapłacili, przeciwko wydaniu drugiego wyciągu głównego zaoponować mogli (art. 1238 K. N.); jeżeli bowiem uiścili się, to wydanie drugiego wyciągu, zanimby zapłacenia dowiedli, mogło by ich narazić na szykany. Jednakże w prawodawstwach, które nie znają wyciągów głównych, zakaz wydawania powtórnego wypisu, nie ma racyi bytu, skoro takowy nie zagraża przeciwnikowi egzekucyą, dla tego przepis art. 119 ust. rusk. zdaje mi się być zbytecznym.

Zdarza się, że strona wyciąg zgubi a druga strona z polecenia prezesa wezwana przed regenta, czy ma co do nadmienienia, oświadcza się przeciwko wydaniu drugiego wyciągu, w takim razie interesowany wytacza powództwo na mocy pozwu a spór przed prezydyum w formie wyroku rozstrzygniętym zostaje (6). O wydaniu pierwszego wyciągu powinna być uczynioną wzmianka na minucie z oznaczeniem strony, która takowy otrzymała (fr. 26-baw. 88—austr. 93—nadrń. 40—rusk. 118. 120—hamb. 8—Bremy 14—Reg. 68. 69—Leg. 39).

Komissya rządowa sprawiedliwości poleciła, aby regenci wzmiankę czyniąc na minucie o wydaniu wyciągu, datę wydania, oraz ilość pobranéj opłaty stemplowéj zaznaczali a to pod odpowiedzialnością (7). Wreszcie nadmienić wypada, że wyciąg powinien być stwierdzonym pieczęcią regenta, co się uzasadnia historycznie. Przykładanie pieczęci miało pierwotnie cel czysto fiskalny i zniesioném zostało przez ustawę z dnia 19 grudnia 1790 roku, atoli w rozporządzeniu daty 3 listopada 1798 roku wznowiono tę formę, która przeszła do dzisiajszego prawodawstwa (art. 27 org. not—12 Instr. hyp. 68. 125 rusk.). Pieczęć jest jednym ze sposobów stwierdzenia czynności, oraz zabezpieczenia aktu od fałszu (8).

---

(1) Vavas. n. 559. Dal. Code des not. n. 738. (2) Bonnier n. 50. (3) Blackstone str. 64. (4) Dict. not. grosse n. 153. (5) Deschesnes n. 103. 107. (6) Tryb. płocki w sprawie Piernik pko Bornstejn wyrok z dnia (17 lutego) 1 marca 1871 roku. (7) Reskr. $^6/_{18}$ czerwca 1845 r. n. 5152. Dal. eodem n. 744. Vavas. n. 570. 1673. (8) Bonnier n. 499.

Wyciąg może być wydanym natychmiast po sporządzeniu czynności. Gdy regent zapomni dopełnić wzmianki o wydaniu takowego a następca jego nie wiedząc o tém wyda powtórny wyciąg, nie może być odpowiedzialnym za to (1). Wydanie drugiego wyciągu ma miejsce, jeżeli pierwszy został zatracony, bądź skutkiem dawności, bądź skutkiem wypadku, lub znajduje się w takim stanie, że użytku z niego zrobić nie podobna, w tym razie dostatecznem jest, kiedy strona interesowana, okaże szczątki pierwotnego wyciągu (2). Jeżeli pierwszy wyciąg został zatraconym, dłużnik wydaniu nowego nie może się opierać, utrzymując, że jest zwolnionym z zobowiązania, skoro wierzyciel aktu nie produkuje, w tym bowiem razie do niego należy usprawiedliwić to twierdzenie a jeżeli tego nie uczyni, musi w ślad art. 1319 K. N. zgodzić się na wydanie drugiego wyciągu (3). Jeżeli pierwszy wyciąg skutkiem niedokładności zniszczonym został, to drugi bez żadnych formalności wydanym być może (4). Wzmianka na minucie o wydaniu powtórnego wyciągu jest zbyteczną (5).

W epoce średniowiecznéj glossatorowie włoscy nauczali, że tylko interesowani w umowie mogli żądać wypisu, który się niczém nie różnił od wyciągu głównego w dzisiajszém znaczeniu a notaryuszom było pozostawioném do rozstrzygnięcia, kogo pod tę kategoryą podciągnąć należało. Ustawa 1512 roku tę samą zasadę uświęciła (I. § 23). Ustawodawstwo francuskie wyróżnia wyciągi od wypisów, do pierwszych tylko stosując pomienioną zasadę, szczegółowe w tym względzie prawidła nakreśla (6) Prawo ruskie nie znając wyciągów głównych, stosuje zakaz tak dobrze do wypisów, jak do zwyczajnych kopii, dozwalając wydawać je tylko tym osobom, które do aktu wpływały ich pełnomocnikom, spadkobiercom i wchodzącym w prawa (art. 116. 122).

Strona ażeby uzyskać drugi wyciąg główny, bądź z oryginału aktu, bądź dla tego ażeby miała duplikat złożonego wyciągu głównego, wniesie tym celem podanie do prezesa trybunału piérwszéj instancyi; na mocy decyzyi jaka wydaną zostanie, wezwie regenta, ażeby jej wydał wyciąg w dniu i godzinie oznaczonych a strony interesowane, ażeby przy wydaniu tém były obecne; wzmianka o téj decyzyi uczynioną będzie w końcu drugiego wyciągu jako też o sumie, którą można egzekwować, o ile wierzytelność już jest w części uiszczoną lub odstąpioną (art. 844 K. P. S—913 P. W.—60 Reg.—39 Leg.—44 hol.- 947 proc. Vaud.—91 baw.—101 ust. II austr.). Terminu ostatecznego, w którym regent ma być wezwany, ustawa nie określa; strona może wskazać jak najkrótszy, to jest dwadzieścia cztery godzin; termin ten wszakże powiększony będzie dla stron w miarę odległości zamieszkania onych, licząc po jednym dniu na trzy miryametry (1033 K. P. S.). Jeżeli dłużnik na termin oznaczony u regenta nie staje, to drugi wyciąg po uznaniu zaoczności wydaje się a to przy spisaniu protokułu w obec dwóch świadków, w jakim obecność jednéj a niestawiennictwo drugiéj strony wymienia się (7). Jeżeli dłużnik przybywszy podaje przyczyny dla jakich na wydanie drugiego wyciągu nie zgadza się, strony będą wysłuchane *en référé* przed prezesem trybuna-

(1) Loret. I. 289. (2) Vavas. n. 571. Dict. not. n. 158. Toul. VIII. 422. (3) Dict. not. g r o s s e n. 159. (4) Vavas. n. 573. (5) Bolza str. 451 n. 1144. (6) Chiari § 64. (7) Toul VIII. 461. Langlade I. 64.

łu, który w razie zwykłych sporów, może je przed sąd odesłać, dla sumarycznego rozstrzygnięcia (845 K. P. S.). Gdy w drodze szybkiego zadecydowania wydanie drugiego wyciągu postanowioném będzie, wierzyciel ma obowiązek wyrok stanowiący o tém złożyć regentowi, który odpis onego do minuty załącza. Koszta wydania nowego wyciągu ciążą poszukującego (1). Na spodzie podobnego wyciągu czyni się wzmianka: *a)* że wydaje się po raz drugi: *b)* o rozporządzeniu w którém powtórne wydanie zaleconém zostało; *c)* o protokule stwierdzającym wydanie; *d)* czy wierzytelność w części już jest uiszczoną lub odstąpioną a w tym razie wyciąg wydaje się jako tytuł egzekucyjny respective pozostałéj należności (2). Drugi wyciąg prawnie wydany ma siłę wykonawczą równą pierwszemu, wbrew tym przepisom sporządzony jest bez znaczenia.

Jeżeli się dłużnik zgadza na wydanie drugiego wyciągu, należy sporządzić akt przyzwolenia przed regentem i wzmiankę o tém na wyciągu zamieścić. Gdy się dłużnik nie zgodził, wierzyciel wnosi podanie przez obrońcę do prezesa trybunału, zamieszkania regenta zachowawcy minuty w jakiém zasady żądania swojego wyłuszcza, poczém na mocy otrzymanego zezwolenia wzywa regenta o wydanie; słowem zupełne tu art. 844 K. P. S. znajduje zastosowanie. W razie gdy wierzytelność należąca do jednéj osoby, skutkiem działu lub innych przyczyn, przypadła kilku osobom, to wyciąg dołącza się do aktu jakim podział ustanowiony został i następnie odpis takowego, wydaje się każdemu nowemu wierzycielowi.

Odpis taki nazywa się *ampliation* (3). Jest to więc wyciąg wydany przez regenta na mocy wyciągu oryginalnego, jaki ma na składzie pomiędzy minutami, albo który jest załączony do minuty przyjętego przezeń aktu (4). Ten rodzaj aktu wydaje się w następujących wypadkach: *a)* skoro pomiędzy tytułami spadkowemi, wierzytelności oraz renty poświadczone w wyciągach w rozmaity sposób spadkobiercom w udziale przypadają; *b)* skoro tytuł powstał z wierzytelności na rzecz wielu osób, z któréj wydano tylko jeden wyciąg, przy wzmiance że dla wszystkich wierzycieli ma być wspólnym; *c)* skoro wierzyciel na skutek tytułu urzędowego przenosi należność przypadającą mu na wiele osób, albo część takowéj a resztę sobie zachowuje; *d)* jeżeli dobra wydzierżawione zostały urzędownie a potém kilka osób znalazło się w prawie do najmu; *e)* jeżeli wierzyciel na skutek podziału długu pomiędzy spadkobiercami a dłużnikiem pierwotnym, jest zmuszony poszukiwać pretensyi w rozmaitych sądach oddalonych od siebie, co go stawia w konieczności posiadania oddzielnego wyciągu względem każdego z nich; *f)* skoro wyciąg, nowego tytułu jest wspólny wielu osobom a każda z nich pragnie posiadać jeden (5). Regent z własnéj woli nie jest w stanie wydać takiego odpisu, potrzeba zezwolenia dłużnika, lub orzeczenia sądu, na drodze art 844 K. P. S. wskazanéj uzyskanego (6). W razie zezwolenia dłużnika na wydanie odpisu, całe to działanie staje się niepotrzebném. Przy wydaniu wyciągu o jakim tu mowa regent powinien uczynić wzmiankę o zezwoleniu dłużnika, lub zapadłym w tym przedmiocie wyroku, nadto ma obowiązek wymienić sumę w każdym z tych aktów, pojedynczemu dłużnikowi przypadającą, tak aby razem złączo-

(1) Vavas. n. 582. (2) eodem n. 584. (3) Augan I. 184. Tittman w swojem Handbuch für westphälische Notare użył wyrażenia erneuerte Hauptausfertigung (I § 95) (4) Vavas. n. 587. (5) eodem n. 588. (6) Langlade I. 106.

ne, ogólną wierzytelność, jaka stanowi przedmiot głównego wyciągu, wyrażały. Wyciągi większą mają doniosłość od minuty i oryginałów, gdyż one tylko za sobą wykonalność pociągają (1). Dobrowolny zwrot wyciągu sprowadza domniemanie, że należność zapłaconą została, o ile dowód przeciwny istnieć nie będzie (art. 1283 K. N.). Ten sam skutek ma dobrowolne powrócenie wyciągu jednemu z członków solidarnych, respective wszystkich innych współzobowiązanych (art. 1234 K. N.).

Gdy istnieje tytuł oryginalny, wyciągi jak wszystkie odpisy w ogóle, stanowią dowód jedynie co do tego, co tytuł obejmuje (art. 1334 K. N.). Dla nadania pewności temu rozporządzeniu, przedstawienie tytułu oryginalnego może być zawsze wymaganém (441 proc. rusk.). Żądanie podobne nie upoważnia władzy sądowéj do wstrzymania wykonalności wyciągu, gdyż to następuje ze samego prawa i może być zawieszoném jedynie skutkiem zapisania się na fałsz (2). Wyciąg stanowi zupełny dowód i ma do siebie całą wiarę przywiązaną, nie tylko skoro jest wydanym na podstawie minuty, lecz i na mocy aktu jako minuta regentowi złożonego. Wzgląd czy sam regent, który akt sporządzał, lub jego następca wyciąg wydał, żadnego tu nie ma wpływu, prawodawca bowiem przywiléj wydawania wyciągów składa w ręce zachowawcy minuty, bez wyróżnienia czy on ją sam sporządzał, czy jego poprzednik (3). Skoro zaginął oryginał, lub zniszczonym został, wyciągi mają z nim równą doniosłość (4). Ustawa kantonu Vaud wskazuje czasokres w jakim strona ma prawo domagać się wydania wyciągu (art. 129).

§ 58. Ekstrakty. Wyciągi mogą być wydawane *quo ad passum*, skoro kilka jest stron działających (§ 102 austr.—43 hol.—53 bad.—89 baw.—45 rusk.). Wypadek ten zachodzi, kiedy akt obejmuje kilka różnych stosunków, które interesują rozmaite osoby; nie trzeba wówczas robić wypisów całkowitych dla każdéj z nich a dosyć jest ograniczyć się na wyciągnięciu i wydaniu tego, co ich dotyczy (5). Ekstrakt przeto jest sprawdzeniem dosłownem, lub analitycznem, niektórych rozporządzeń aktu (6). W piérwszym razie powinien być dosłownym odpisem części rozporządzeń aktu, w jakim żadnych zmian co do osnowy a nawet co do stylu, respective zamieszczonéj części dokonywać nie można, chyba że zwyczajem są dozwolone (7). W drugim razie ekstrakt jest powtórzeniem przez rozbiór pewnéj części rozporządzeń aktu, jakich dosłownie odpisywać nie potrzeba i tak np. kiedy chodzi o przytoczenie wypadku, jaki już się odbył, należy w miejsce teraźniejszego, czasu przeszłego używać, przy zachowaniu wszelkich szczegółów osnowy. Ekstrakty dosłowne produkują się w wydziale hypotecznym; jeżeli testament obejmuje kilka zapisów, każdy z zapisobierców może otrzymać dosłowny ekstrakt; jeżeli idzie o usprawiedliwienie, że małżonkowie pobrali się pod wspólnością, dostatecznym jest ekstrakt aktu w zakresie téj okoliczności. Gdy chodzi o ustalenie przymiotu spadkobiercy danéj osoby, po śmierci któréj robiono inwentarz, dosyć jest sporządzić ekstrakt z komparycyi inwentarza. W działach wydaje się ekstrakt każdéj stronie, co do przypadającego jéj wziątku. Ekstrakt analityczny bardzo jest użytecznym, dla czynności więcéj skomplikowanych, lub rachunkowych, w których dla zrobienia wyciągu co do jednéj osoby, czyniąc go dosłownym, trzeba ekstrakt znakomitéj rozciągłości sporządzać, co drogą analizy

---

(1) Toul. VIII. 420. (2) Dal. Code des not n. 748. (3) Jednakże Toul. VIII. 421. (4) Dal. Code des not. n. 750. (5) Puchta § 106. (6) Vavas. n. 543. (7) eodem n. 494.

upraszcza się znakomicie. Zresztą obadwa rodzaje mogą być w jeden połączone.

Ekstrakt zupełnie tak samo jak wypis, nikomu wydanym być nie może tylko uczestniczącym w stosunku (1). Prawo przygotowania takowego należy do regenta zachowawcy minuty, który powinien go wydać na właściwym stemplu. Ekstrakt powinien w sobie zawiérać: *a)* nazwę aktu, z jakiego wyjętym został; *b)* datę i nazwisko regenta w posiadaniu którego jest minuta i czy akt był sporządzony przed jednym, albo przed dwoma regentami; *c)* nazwiska, imiona i powołanie tych, co go podpisali.

§ 57. O sprawdzonych odpisach. Pod kategoryą tę podchodzą wszelkie odpisy dopełnione przez regenta z aktu, jaki mu był przedstawiony i który stronie powraca. Ekstrakt sprawdzony jest wyciągiem sporządzonym przez regenta z podobnegoż aktu (2). Odpisy i ekstrakty sprawdzone uważają się jako akty notaryalne, powinny więc być dopełnione przez regenta przy dwóch świadkach i w repertoryum zaciągnięte (3). Zdanie to podziela Toullier (VIII. 446) a sprzeciwia mu się Duranton, ponieważ art. 844 K. P. S. przepisując formy powtórnego wyciągu, o powyższém wcale nie wspomina (XIII. 63 cnf. art. 83. ust. not. § 95 instr. baw.). Odpisy tego rodzaju sporządzają się na takim papiérze i w ten sam sposób, co i wypisy. Sprawdzenie odpisu może nastąpić drogą sądową, i pozasądową, to jest na skutek wyroku, lub żądania strony. Spory w przedmiocie niedokładności odpisu wyniknąć mogące prezes rozstrzyga, polecając regentowi stosowne sprawdzenia dopełnić, który za dokładność pracy w stosunku do szkód, albo straconych korzyści przez stronę poniesionych jest odpowiedzialnym (4).

Wedle pojęć włoskich uczonych sprawdzony odpis nie miał doniosłości równéj oryginałowi, o ile ten był aktem urzędowym. W Niemczech nie w każdym wypadku odpis taki mógł zastąpić minutę, rządzono się w tym względzie zasadami prawa kanonicznego, jakie tam po części obowiązywało. Udział jednakże sądu w poświadczeniu podobnego odpisu, moc równą oryginałowi mu nadawał (5). Zresztą prawo kollacyonowania odpisów i wyciągów od niepamiętnych czasów regentom przysługuje, co nawet w Prusiech, gdzie ten stan był najmniéj uprzywilejowanym, ustawą 1771 roku przyznaném zostało (§ 18). Wedle dziś obowiązującéj ustawy w Prusiech sprawdzenie takie nastąpić powinno w obec dwóch świadków, lub drugiego notaryusza (§ 22).

Odpisy mają taką wiarę jak oryginały już nieistniejące, byleby sprawdzenie onych nastąpiło wedle form przewidzianych ustawą, to jest przy udziale właściwéj zwierzchności (1335 K. N.—1333 K. W.—Cz. I. tyt. 13. § 115 L. R.—Cz. I. tyt. 7 § 125 A. G. O—77 austr.—14. 29 Bremy—10 wirt.) (6) Wyciągi główne oraz wypisy mają wiarę co do ich daty, oraz osnowy względem wszystkich, zaś odpisy téj wiary dla trzecich nie mają. Dopiéro z chwilą nabycia daty pewnéj, tak samo jak akt z podpisem prywatnym mogłyby stwierdzać *rem ipsam*. Stanowią one początek dowodu na piśmie (1335 ust. II K. N.). Jeżeli oryginał był aktem z podpisem prywatnym a odpis był zdjęty przez sąd i za zezwoleniem władzy, to ten ostatni lepszym będzie dowodem

---

(1) Vavas. n. 550. (2) eodem n. 557. (3) Bonnier n 802. Contra Dal. Code des not. n. 771. Roll. copies collat. 14 15. 17. (4) Langl. I. 464. Vavas. n. 75. 76. (5) Oesterl. I. § 57. n. 6. cnf. ustawę 1512 r. Cz. I. § 13. (6) Puchta Entw. § 105. Gett. str. 41 n. 17. Kappler. Erläut. § 130.

od oryginału samego; nie potrzebuje on być uznawanym, ani sprawdzanym, jak pismo prywatne.

Odpisy które bez wpływu sądu, lub bez zezwolenia stron i po wydaniu wyciągów głównych z formą wykonawczą, lub bez takowéj dopełnione zostały z oryginału aktu przez regenta, który go przyjął, lub przez jednego z jego następców, lub przez urzędników publicznych, którzy w tym przymiocie są zachowawcami oryginałów, mogą na przypadek zaginienia oryginału, stanowić dowód, gdy są dawne. Uważają się za dawne gdy mają więcéj jak lat trzydzieści. Jeżeli mają mniéj jak lat trzydzieści, tylko początek dowodu na piśmie stanowić mogą (art. 1335 ust. II K. N.). Termin rzeczony nie liczy się od chwili przyjęcia aktu, lecz od daty sporządzenia odpisu, tak że akt w tém znaczeniu dawny, skoro odpis będzie nowym, zasady nie pokryje. Chcąc ocenić dawność odpisu należy znać jego datę; skoro téj odpis nie posiada, nie stanowi dowodu w warunkach przez powyższy przepis wymaganych. Jednakże w tym ostatnim wypadku o ile odpis nie datowany ma co do siebie wzmiankę w innych aktach, może stanowić początek dowodu co do osnowy aktu, oryginał którego zaginął. Sąd jest mocen uznać nowy odpis jako początek dowodu na piśmie, lecz to spoczywa tylko w jego dyskrecyonalnéj władzy, a nie stanowi dlań obowiązku (1).

Jeżeli odpisy zostały sporządzone z oryginału aktu nie przez regenta, który go przyjmował, ani przez jednego z jego następców, ani przez urzędników publicznych, którzy w tym przymiocie są zachowawcami oryginałów, odpisy takie, bez względu na ich dawność, jedynie za początek dowodu na piśmie służyć będą mogły (1335 ust. III K. N.). Rozporządzenie to przewiduje wypadek, w jakim posiadacz aktu wydanego *en brevet*, nie przedstawia go temu samemu regentowi, który takowy sporządzał, lub wypadek, skutkiem jakiego nieprzewidzianym sposobem dostałaby się minuta w ręce danéj osoby, któraby z niéj odpis dopełnić zaleciła któremukolwiek urzędnikowi publicznemu. Przepis ten odnosi się do wszystkich urzędników, którzy nie mając przymiotu do zachowywania minut potrzebnego, nie mogą z nich odpisów sporządzać.

Odpisy z odpisów będą mogły podług okoliczności być uważanemi za proste objaśnienia (art. 1335 ust. IV). Pod aktami téj kategoryi rozumiémy odpisy, które bez powagi sądu i udziału stron, przez urzędnika publicznego dopełnionemi zostały, nie na podstawie minuty aktu, lecz na mocy innego wypisu, lub odpisu, który bądź przez regenta przyjmującego akt, bądź przez innego zachowawcę minuty sprawdzonym został (2). Drugie wyciągi *par forme d'ampliation* na mocy stosownego wyciągu głównego wydane, oraz wypisy z takiegoż wyciągu sporządzone, nie podchodzą pod tę kategoryą (3).

---

(1) Durant. XIII 246. (2) Toul. VIII. 439. (3) Durant. XIII. 250.

Odpisy, o jakich mowa mogą być dopełniane rozmaitym sposobem i stosownie do tego różnią się w skutkach. Jeżeli sporządzone są przez regenta na mocy wypisu, lub kopii wydanych przez zachowawcę minuty, w obecności stron, mają pomiędzy temiż, oraz w ich prawa wstępującemi, równą doniosłość pierwotnemu aktowi; odnośnie do trzecich, którzy nie uczestniczyli przy wydaniu, dowodu nie stanowią, przynoszą wszakże domniemanie prawne (1).

Odpisy, jakich strona domaga się na mocy złożonego przez nią wyciągu lub wypisu, przez regenta sporządzonych a tém więcéj przez wierzyciela, lub jego następców, mogą tylko służyć jako proste wskazówki (2).

Sprawdzenia dokumentu na drodze sądowéj przez regenta, lub sędziego dopełnione być mogą. Sprawdzenia po za sądowe, jakie art. 1335 K. N. ma na widoku, mogą być na podstawie akt z podpisem prywatnym dopełniane (3). Czynności regentów polegające na wydawaniu wyciągów i wypisów z aktów, jakie mają na swoim składzie, nie należy uważać jako zwyczajne sprawdzenia. Gdy sąd czasowo powierza regentowi minuty po jego zmarłym koledze, upoważniając go do wydawania z nich wypisów, to również za sprawdzone odpisy uważać ich nie można (4). Jeden sprawdzony odpis może zawierać kilka dokumentów a wspólny podpis dla nich wszystkich wystarcza, potrzeba jednak aby jeden po drugich w tym samym ciągu były kopiowane; data i podpis urzędnika sporządzającego takowe na spodzie aktu winny być zamieszczone (5).

Jeżeli odpisy były dopełnione przez osoby prywatne, albo przez urzędników po za ich obowiązkami, są jedynie odległą wskazówką (6). Odpis podobny użyty przez stronę może być przeciwko niéj saméj stawiany przez drugą stronę. Doniosłość odpisów przez urzędnika sporządzonych zależy od tego, czyli działał w zakresie swoich obowiązków, czy po za takowym; w tym drugim razie są tylko wskazówką, jak odpisy dopełnione przez prywatnych.

Wszystko co się powiedziało, ma zastosowanie do aktów urzędowych gdyż odpisy z aktów z podpisem prywatnym nie mają znaczenia, zasadą zaś jest ogólną, że doniosłość odpisu w miarę odległości od oryginału osłabia się (7). Bonnier utrzymuje, że zasada polegająca na nieuznaniu odpisów z odpisu, jest zbyt absolutną, tém więcéj kiedy te przez urzędnika publicznego w epoce nie zbyt odległéj od spisania oryginału są sporządzone, dla tego jest zdania, że uważane być winny za początek dowodu na piśmie a w każdym razie przyznanie stron brak urzędowości w podobnych dokumentach pokrywaćby powinno (n. 801). Zdanie to wszakże w prawie stanowioném poparcia nie znajduje. Regenci wydający wypisy, wyciągi i kopie zamieszczać powinni wyraźnie datę wydania (Rozp. K. R. S. d. $^{2}/_{14}$ czerwca 1843 r. n. 3636). Z chwilą wprowadzenia organizacyi przepisy powyższe tracą znaczenie a w ich miejsce wchodzą zasady procedury ruskiéj dosyć ogólnikowo w art. 459, oraz ustawy notaryalnéj w art. 121 i 122 materyą tę rozbierające, w których jedynie wypisy i kopie wyróżniono, bez wskazania prawideł wedle jakich kolacyonowanie następować winno.

---

(1) Dal. Code des not. n. 766. (2) Roll. copies n. 50. Vavas. n. 3440. (3) Dal. eodem n. 768. (4) Roll. copies collat. n. 10. (5) Dal. Code des not. n. 770. Dict. not. n. 34. Vavas. n. 530. (6) Toul. VIII. 444. Dal. Rep. XXXIII. oblig. r. 4307. (7) Bonnier n. 792. 796.

§ 60. O aktach przyznania i potwierdzenia. Akt odnoszący się do dawnego dokumentu może powtórzyć takowy bądź w treści, bądź w całéj osnowie, przy wzmiance, że strony zobowiązanie pierwotne pragną zachować. W piérwszym razie będzie to akt przyznania, w drugim odpis. Piérwszy będzie aktem na mocy którego dłużnik przyznaje należność wierzycielowi, celem przerwania trzydziestoletniego przedawnienia (1). Aktem potwierdzenia będzie pismo przez jakie uznaje się akt poprzedni, który był w części, lub całości swojéj mocy pozbawionym. Obadwa tego rodzaju akta różnią się od wznowienia, gdyż w nich leży stwierdzenie poprzedniego zobowiązania (2). (rati enim habitio mandato comparatur fr. 12 § 4. Dig. de solut. liberat. XLVI. 3).

Akty przyznania mogą być piśmienne lub ustne; akty potwierdzenia wyraźne za pośrednictwem aktów urzędowych, lub z podpisem prywatnym, albo domyślne z wykonania zobowiązania wynikające (3) (1356. K. N.—1356 K. W.). Już prawo rzymskie wprowadziło tę zasadę, że samo uznanie aktu nie wystarcza (pr. l. 22 Cod. de agric. censit. et colon. XI. 48). Kanoniści domagali się podwójnego przyznania, *in forma communi*, odpowiednio orzeczeniu Justyniana, *et in forma speciali*, przy któréj okazanie pierwotnego tytułu nie było potrzebném, zeznający wprost się nań powoływał oświadczając, że działa *ex certa scientia*, lecz aby to nie było czczą formalnością, zastrzegano, aby cały akt poprzedni w akcie stwierdzającym był zawarty a to w ten sposób, aby żadnéj wątpliwości nie zostawiał (4). Dumoulin ograniczył zakres téj teoryi orzekając, że nowy tytuł, nie może rozszerzyć doniosłości pierwotnego zobowiązania, *confirmatio nihil dat novi*, czyli że uznanie aktu nie nadaje mu charakteru stanowczego. W sądach duchownych oddawna istniał zwyczaj, że akta notaryalne przed uzyskaniem klauzuli egzekucyjnéj, musiały być w sądzie stwierdzane:

> Si instrumentum aliunde adferatur, hoc est, si publicatum per alium, quam per notarium judicis, coram quo fuerit procedendum, servato termino ad dicendum contra ipsum instrumentum et illius recognitione praemissa deveniendum est ad executionem, cujus principium a debiti confessione sumendum est (Briegleb str. 146).

W dawnéj Polsce aktem rekognicyi nazywało się osobiste zeznanie aktu przez strony do niego wchodzące przed właściwemi księgami sądowemi, był to więc jeden ze sposobów dopełnienia wpisu do ksiąg publicznych (5).

Dzisiajsze zasady kodeksu w téj materyi spoczywają na tém, co pierwotnie Dumoulin a potém Pothier *sensu restrictivo* wyjaśnił (n. 778—cnf. 1337. K. N. 1340 K. W.). Akty uznania, które nie zawierają sprawozdania z tytułu pierwotnego, nie uwalniają wierzyciela od okazania tegoż tytułu, czyli że nie stanowią dowodu, skoro ten ostatni zaginął. W każdym wypadku akt podobny przerywa przedawnienie (6). W razie gdy osnowa pierwotnego aktu jest w przyznaniu wyłuszczoną i wierzyciela zwolniono od produkowania tytułów, dłużnik może je przedstawić, w celu wykazania że akt przyznania wcale nie odpowiada zawartym w nich zastrzeżeniom (7). Art. 1337 ust. III K.

---

(1) Vavas. n. 449. (2) Dict. Code des not. n. 783. Zach. § 338. (3) eodem § 339 n. 16. (4) Pothier n. 743. Tr. des oblig. (5) Barzyński II. 473. 507. (6) Toul. VIII. 476. (7) Dal. Rep. XXXIII oblig. n. 4455. Langl. I. 68.

N. zwalnia wierzyciela od składania pierwotnego tytułu, jeżeli się okaże, iż kilka istniało aktów przyznania zgodnych między sobą, wspartych posiadaniem i o ileby data jednego z nich sięgała lat trzydziestu. Jeżeli w akcie przyznania znajdą się różnice w stosunku do tytułu pierwotnego, to jako z pomyłki pochodzące winny być uważane, chyba że zamiar uczynienia nowacyi byłby wykazany, za którą wszakże nie można uważać pomnożenia warunków do pewnéj rękojmii zmierzających w akcie przyznania, np. zastrzeżenie solidarności (1). Skoro przyznanie piśmienne bez okazania tytułu pierwotnego nie wystarcza do ustalenia dowodu, ztąd wynika, że mniéj ma znaczenia od ustnego przyznania, dla tego Bonnier czyni wniosek, że wedle kodeksu akty przyznania mają na celu jedynie przerwanie przedawnienia (1356. 2263 K. N.). Nie może to się odnosić do zwykłych należności, co do których wierzyciel z chwilą ich wymagalności, mógł przerwać drogą poszukiwań przedawnienie, lecz nie wolno mu zmuszać dłużnika do wystawienia nowego tytułu; i tak: służebność przedawnia się przez nieużywanie trzydziestoletnie, wierzyciel przeto po upływie tego terminu, nie może się domagać nowego tytułu nawet na swój koszt (2). Akt przyznania nie ma celu tworzenia oddzielnego zobowiązania a jedynie potwierdzenie już istniejącego—*non dispositorius sed declaratorius*. W razie gdyby akt przyznania zawierał mniejszą wierzytelność aniżeli główny dokument, należałoby przyjąć, że dłużnik od reszty zobowiązania został zwolnionym i że pomienione przyznanie co do mniejszéj sumy zmierza do zastąpienia pierwotnego tytułu (1162 K. N.—1137. K. W.—915 A. B. G.) (3). Wreszcie nadmienić wypada że art. 695 K. N. jest wyjątkiem od przepisu art. 1337 t. p. Jeżeliby w akcie strony miały na celu powiększyć, lub zmienić zobowiązanie dłużnika, to właściwie byłby nowy stosunek, od skutków którego dłużnik nie mógłby się uwolnić, przedstawiając tytuł pierwotny. Potrzeba jednak aby to nowe zobowiązanie było wyraźne i aby nie rodziło domniemania, że wynikło skutkiem pomyłki (4).

Akty potwierdzenia mają cel podwójny: *a)* stwierdzają czynność przez osobę trzecią w naszém imieniu dopełnioną i w tém znaczeniu nie podlegają formalnościom z art. 1338 K. N. *b)* mają na celu stwierdzenie umowy lub aktu niedokładnego lub nieważnego i podchodzą pod zasady pomienionego przepisu, oraz mogą być jak akty przyznania wyraźne, lub domyślne, piśmienne, lub słowne. Kodeks Napoleona identyfikuje te dwa rodzaje potwierdzenia (5). Trzy warunki podług tego przepisu potrzebne są do ważności potwierdzenia a mianowicie zawierać ono powinno; *a)* istotę zobowiązania czyli stosunek jaki ma być potwierdzonym, aby nie było w tym względzie żadnego nieporozumienia; *b)* wzmiankę o podstawie skargi o zerwanie, aby określić, że potwierdzającemu znane były niedokładności stosunku; *c)* zamiar sprostowania wady, na któréj się skarga opiera, powinien być dokładnie wskazanym; jeżeli się odnosi do jednéj niedokładności aktu a jest ich w nim kilka, tamtych nie dotyczy, tak że na podstawie onych akt może być zniesionym, ponieważ potwierdzający tych wad nie miał na względzie (6).

Akt potwierdzony rozciąga skutki nie od chwili potwierdzenia, lecz od daty swojego powstania, to jednakże się nie odnosi do trzecich, którym potwierdzenie przeciwstawioném być nie może o ile dotyczy wstecznych skut-

(1) Bonnier n. 787. Pothier Tr. des oblig. n. 779. (2) Bonnier n. 784. Vavas. n. 3450. Taul. III. 722 Tropl. p r e s c r i p. 842. (3) Bonnier n. 788. (4) Langl. I. 69. (5) Durant. XIII. 294 (6) Langl. I. 70.

ków, ponieważ akt zaczyna ich obowiązywać od chwili dopełnienia tego ostatniego. Wreszcie pamiętać należy, iż jedynie to ulega potwierdzeniu co ma legalne istnienie, ztąd wynika, że umowy bez prawnéj podstawy, np. akt który ma na widoku lichwę, potwierdzone być nie mogą; jedynie tylko niedokładności na interesach prywatnych oparte, podchodzą pod tę kategoryą, lecz nie te, na jakichby społeczeństwo cierpiało (1) (l. 29 Cod. de pactis II 3). Prawodawca domaga się, aby darowizny dopełnione były na mocy aktów urzędowych, ztąd wynika, że darowizny z podpisem prywatnym sporządzone, przez potwierdzenie na ważności nic zyskać nie mogą. Jednakże art. 1339 K. N. tylko mówi o wyraźném potwierdzeniu, gdyby więc darczyńca wykonał dobrowolnie akt darowizny z podpisem prywatnym sporządzonéj, to jéj unieważnienia domagaćby się nie miał prawa. Następcy darczyńcy mogą po jego śmierci uznać darowiznę za żadną, lub też pomimo jéj wad potwierdzić ją przez wykonanie, co domniemywa, że się zrzekają możności przeciwstawiania wszelkich ekscepcyi, pewność wszakże winna istnieć jako wady onéj były im znane. Zrzeczenie się wszakże podobne, za życia spadkodawcy objawione byłoby żadne, ponieważ przekraczałoby zasady art. 1130 K. N. zastrzeżone (jednakże cnf. art. 1118 K. W.) (2).

Koszta czynności tego rodzaju ciążą dłużnika (2263 K. N). Jeżeli sporządzone są przez wielu dłużników odnośnie do wierzytelności nierównych, każdy z nich płaci koszta *pro rata* (3). Obecność drugiego regenta lub dwóch świadków przy potwierdzeniu darowizny nie jest konieczną, celem jednak uniknienia wszelkich nieporozumień, lepiéj jest ich przybrać (4). Akty potwierdzenia wyłącznym formalnościom nie są poddane, mogą być tak dobrze w urzędowéj, jak i w prywatnéj formie dopełnione. Jeżeli chodzi o potwierdzenie aktu, jaki z natury osnowy swojéj powinien być urzędowym, to i potwierdzenie onego w téj saméj formie nastąpić powinno, np. potwierdzenie aktu uznania dziecka naturalnego. Jeżeli potwierdzenie następuje przez akt z podpisem prywatnym, nie potrzebuje być redagowaném w podwójnym oryginale, gdyż jest ono aktem jednostronnym, chyba że byłoby sporządzone w duchu tranzakcyi, oraz o ileby za sobą pociągało pewne zobowiązania dla wierzyciela (5). Obecność strony, z którą akt pierwotny był zawarty, nie jest przy potwierdzeniu onego potrzebną, gdyż tu chodzi jedynie o przyjęcie tego, co już poprzednio zawartém zostało, które to przyjęcie do jednéj strony się odnosi (6).

§ 61. Legalizacya. Stwierdzenie dopełnione przez urzędnika publicznego, powołanego dla nadania wiarogodności podpisom na akcie położonym, oraz przymiotowi tego który go sporządzał, zowie się legalizacyą. Cel jéj stanowi poświadczenie podpisów i przymiotów po za jurysdykcyą regenta, aby akt uczynić wykonalnym w całém państwie; potwierdza ona urzędowość lecz jéj nie ustanawia (7). Prawodawca nakazuje, aby każdy regent obejmujący obowiązki składał prezesowi trybunału swój podpis i paraf, który to środek

---

(1) Langl. I. 72. Durant. XIII. 271. (2) Vavas. n. 3472. Durant. XIII. 274. (3) Vavas. 3457. (4) Eodem n. 3474. (5) Dal. Rep. XXXIII oblig. n. 4512. (6) Eodem n. 4513. Formy aktów przyznania czyt. Clerc. Cz. I. tyt. 2 rozd. 9 str. 52. (7) Dal. Code des not. n. 952.

ma na widoku zabezpieczenie wykonalności aktu bez legalizacyi wewnątrz każdéj jurysdykcyi (1).

Legalizacya znaną była we Francyi od najdawniejszéj epoki a ślady istnienia onéj sięgają czternastego wieku; akty sporządzane przez notaryuszów sądu Châtelet, miały wiarę w całém państwie bez legalizacyi (2). W czasie reform prawodawczych odzywały się głosy, aby zwykłemi pieczęciami notaryalnemi zastąpić legalizacyą; w tym duchu Jeusselin w radzie starszych po posiedzeniu dnia 13 prair. VII roku przemawiał, co jednakże dalszego rezultatu nie osiągnęło.

Legalizacya jest wewnętrzną i zewnętrzną, piérwsza nadaje skutek aktom wewnątrz kraju, druga za granicą. Skutek ten rozciąga się do osób trzecich i urzędników, dla których miejscowość regenta czynność sporządzającego, jest zupełnie obcą a ma na widoku skłonić ich do wprowadzenia aktu w wykonanie. Ponieważ legalizacya nie ma związku ze samą istotą aktu, przeto strona nie wykonywająca go, nie może się tém zasłaniać, że nie ma na nim legalizacyi (3). Bez tego sposobu, który służy do nadania powagi aktowi, w miejscach najbardziéj oddalonych, łatwo działy by się nadużycia, bo jakaż w okolicy, gdzie regent jest nieznanym, byłaby rękojmia co do tożsamości jego podpisu (4)? Domniemanie że pismo regenta jako urzędnika publicznego jest znaném ogółowi, może przedstawiać pewne niedogodności i stać się źródłem nadużyć, gdyby właśnie urzędowość podpisu regenta nie była zamkniętą w pewnych granicach. Tu był wzgląd praktyczny, dla którego uznano, że wypada ustanowić zakres, po za którym podpis żadnego znaczenia mieć nie będzie. W tym jednak razie akt by stracił cechę urzędowości, uprzedzono tedy ową niedogodność przez legalizacyą, polegającą na położeniu wizy wyższego urzędnika publicznego na akcie notaryalnym (5).

Pomimo licznych głosów oświadczających się przeciwko legalizacyi wewnętrznéj, pozostała jednakże ona w użyciu dla czynności notaryalnych i aktów stanu cywilnego, gdyż wyroki ulegają tylko legalizacyi zewnętrznéj (6), (83. K. C. P.—45. K. N—28 org. not.—79 Reg.—119 et sqq. Regio Decreto 14 grudnia 1865 r.—30 Bp. Пр.—736 Sw. tom X. Cz. I—92 austr. org. cyw.—97 baw.—49 hol.). Legalizacya może się tak dobrze odnosić do aktów sporządzonych przez urzędników, którzy jeszcze żyją, jak i do tych, które wydane były przez osoby już zmarłe, byleby ich podpisy były znane (7). Legalizacya może dotyczyć jedynie aktów urzędowych, bo sporządzone z podpisem prywatnym mają skutek wstrzymany przez proste zaprzeczenie, z téj przyczyny osoby upoważnione do legalizowania powinny zwracać pilną uwagę, aby nie nadawać powagi tego rodzaju czynnościom, jakich poświadczać nie są w prawie. Prezesi trybunału zamieszkania regenta są upoważnieni do legalizowania aktów notaryalnych, atoli we Francyi ustawa z dnia 2 maja 1861 roku w niektórych wypadkach rozciągnęła to prawo do sędziów pokoju. W Bawaryi dyrektorowie sądów okręgowych załatwiają tę czynność. U nas liczne rozporządzenia w tym przedmiocie wydane, pod względem dokładności nic nie pozostawiają do życzenia (8).

---

(1) Vavas. n. 628. (2) Loret I. 395. (3) Berriat str. 65 n. 85. (4) Augan I. 171. (5) Langl. I. 32. 564. Ramorino str. 59. (6) Rösl. § 125. (7) Roll. l e g a l i s. n. 9. (8) Zawadz. I. 49. Bolza str. 463 n. 1183.

Legalizacya aktu ma nie tylko na celu poświadczenie własnoręczności podpisu urzędnika, przed którym akt zdziałanym został, lecz nadto poświadczenie, że urzędnik ten do przyjęcia podobnego aktu i wydania z niego wypisu był właściwym i dla tego prezesi trybunałów legalizując akta, baczną uwagę powinni zwracać na powyższe okoliczności a w razie dostrzeżonego uchybienia, odmawiać nie tylko swojego podpisu, lecz prócz tego urzędnikowi, który się takowego dopuścił, naganę udzielać a w razie ponowienia, karę pieniężną domierzać są w obowiązku (1). W trybunałach powinien być utrzymywanym dziennik legalizacyi, w którym zamieszczać należy treść poświadczonych aktów (2). Legalizacya powinna być dopełnianą przez samych prezesów, na wypadek zaś przeszkody przez najstarszego sędziego wyraźnie upoważnionego (3). Podpisy dziś nieistniejących pisarzy aktowych ulegały legalizacyi prezesa sądu apelacyjnego (4). Legalizacya po podpisie regenta następować powinna, gdyby zaś na oddzielnym arkuszu zamieszczoną była, takowy do poświadczonego aktu powinien być doszytym i końce nitki przytwierdzone pieczęcią władzy legalizacyą dopełniającéj (5). Ustawa 19 lutego 1875 r. nie przedstawia w téj materyi bliższych danych, jedyną wskazówkę co do tego znajdujemy w art. 40, którym zalecono wypisy aktów przeznaczonych do wykonania w cesarstwie, komunikować prezesowi właściwego Sądu Okręgowego do poświadczenia. W jaki sposób, legalizacya czynności dopełnionych w jednym, przeznaczonych do wykonywania w drugim okręgu, będzie nadal się odbywać niewiadomo; wszelkie domniemania w tym względzie na teraz uważałbym za przedwczesne gdyż celem rozwiązania téj kwestyi, wypada oczekiwać na wyjaśnienia, których zapewne właściwa zwierzchność udzielić nie omieszka.

Brak legalizacyi nie niszczy urzędowości aktu, ogranicza jedynie wykonalność onego do właściwéj jurysdykcyi. Formalności téj podlegają tylko wyciągi główne i wypisy a nigdy minuty, które pozostają w zachowaniu regenta (6). Legalizacya nadaje aktowi siłę wykonawczą w całém państwie (7). Oddzielne przepisy w téj materyi obowiązują, kiedy akt lubo wewnątrz państwa, musi być jednak użytym w téj części onego, które posiada odrębną organizacyą od całości. Skoro akt sporządzony we Francyi przeznaczonym został dla kolonii, powinien być prócz legalizacyi opatrzony podpisem ministra sprawiedliwości, a jeżeli jest przeznaczonym dla Algieru wizą ministra wojny (8). Akty spisane w kolonjach powinny być legalizowane przez tamtejszych gubernatorów a następnie przez ministra kolonii wizowane (9). Akty sporządzone w Algieryi żadnéj legalizacyi nie potrzebują, chyba że mają być po za jéj obrębem użyte. Akty sporządzone w posiadłościach Wielkiéj Brytanii dla użycia onych w Anglii muszą być wizowane przez tak zwaną *Court of Chancery* (15. 16. Vict. c. 86. art. 22). Akty w Rossyi dopełniane mające być użyte w królestwie, lub Finlandyi, muszą być poświadczone przez starszego notaryusza. Akty miejscowe dla Cesarstwa przeznaczone, powinny być

---

(1) Rozp. K. R. S. $^{19}/_{31}$ lipca 1837 r. n. 8011. (2) Rozp. K. R. $^{5}/_{7}$ stycz. 1851 n. 1317. (3) Rozp. K. R. S. dnia (22 stycz.) 3 lutego 1847 r. n. 1765. (4) Rozp. K. R. S. dnia $^{8}/_{20}$ kwietnia 1846 r. n. 5581. (5) Reskr. K. R. S. z dnia 22 maja 1827 n. 5615. (6) Dal. Code des not. n. 964. (7) Vavas. n. 631. (8) Dal. eodem n. 968. Rozp. 9 lutego 1827 roku—27 sierpnia 1828. (9) Vavas. n. 635.

przez władzę sądową a następnie przez komissyą rządową sprawiedliwości stwierdzane, która zawiadamia o tém właściwy rząd gubernialny (Dz. Pr. XLVI 177). Akty sporządzane w cesarstwie, gdzie notaryat jeszcze nie wprowadzony, przeznaczone do użytku w królestwie polskiém, powinny być przez właściwe sądy powiatowe poświadczone a następnie przez rząd gubernialny legalizowane, który zawiadamia o tém komissyą rządową sprawiedliwości. Skoro akt ma być użytym we Finlandyi, rząd gubernialny, który dopełnił legalizacyi, zawiadamia o tém tamtejszego generała gubernatora.

Co do legalizacyi zewnętrznéj akty sporządzane za granicą przeznaczone dla Francyi, powinny być legalizowane przez jednego z jéj posłów, lub konsulów a w ministerstwie spraw zagranicznych wizowane. Jeżeliby Francya nie posiadała plenipotenta w kraju, w którym akt był spisany, w takim razie winien być legalizowanym przez posła tegoż państwa uwierzytelnionego w Paryżu a następnie w ministerstwie spraw zagranicznych wizowany. (Ordon. 20 maja 1818, 26 lipca 1821, 25 październ. 1833). Akty dotyczące francuzów po za Francyą przed konsulem sporządzone, powinny mieć podpis tegoż przez ministra spraw zewnętrznych legalizowany (1).

W Prusiech akty przeznaczone do użytku za granicą, powinny być legalizowane przez krajowe kolegia sprawiedliwości a następnie poświadczane przez władze dyplomatyczne (Roczn. XLI. 220). Akty zagranicą sporządzone, które mają być w Prusiech użyte, legalizują się wedle przepisów danego państwa, o ileby zaś takowe nie istniały, wedle instrukcyi ministrów spraw wewnętrznych i zewnętrznych z dnia 22 marca 1833 roku (2). Zresztą praktyka ustaliła, że prezydujący w sądzie poświadcza sam akt i przymiot urzędnika, od którego pochodzi, poczém następuje legalizacya: *a)* ministeryum sprawiedliwości; *b)* spraw zagranicznych; *c)* wiza poselstwa tego kraju, dla którego akt jest przeznaczony (3). Akty mające być wykonane dla Francyi, Belgii, oraz Holandyi powinny być sporządzane przez Sąd wyższy, o ile wyraźnie w atrybucyach notaryuszów nie spoczywają (Reskr. 24 grudnia 1816 roku, 1 maja 1818, 31 maja 1831 roku).

Dokumenta w Austryi sporządzone a mające być w Prusiech produkowane, powinny być poświadczone przez izby notaryalne, poczém ministeryum spraw zewnętrznych swoję wizę udziela.

W Austryi wszelkie akty notaryalne za granicą sporządzone mają wiarę, o ile przez izby notaryalne właściwego kraju a następnie przez ministeryum poświadczone zostały (4). W Saksonii poświadczenia podobne również za pośrednictwem ministeryum odbywają się (5). W Bawaryi wydaną została taksa od legalizacyi dnia 17 kwietnia 1854 roku (6). U nas przez postanowienie Najwyższe poselstwa zagraniczne upoważnione zostały do legalizacyi aktów zeznawanych przez polaków za granicą (7).

---

(1) Vavas. n. 637. Roll. l e g a l i s. n. 39. Legalizacya zewnętrzna wprowadzoną została we Francyi przez Ordon. 1681 (Ks. I. tyt. 9—art. 23). (2) Ergänz. VII. 375. (3) Euler. § 329. (4) § 111. 112. Civ. Ord. Ustawa 9 sierpnia 1854 r. § 286. (5) Ustawa 24 maja 1855. (6) Notariatswesen I. 286. (7) Post. R. Adm. $^{15}/_{25}$ maja 1832 n. 4937.

Rozdział Trzeci.

Stosunek ustawy hypotecznéj do notaryatu.

Ich will, dass das Gute überall, wo es sich findet, benutzt und das Rechte erkannt werde.
Fried. Wilh. III. Cab. Ord. v. 20 Juni 1816.

§ 62. Pojęcie hypoteki. Dobrobyt ogółu polega na łatwości zamiany, czynnikiem zamiennym są pieniądze, dostarczenie których ułatwia zamianę. Wszelkie instytucye zmierzające do ustalenia kredytu z jednéj a zapewnienia własności z drugiéj strony, prowadzą społeczeństwo do rozwoju ekonomicznego, który jest podstawą dobrobytu. Na zabezpieczenie własności prywatnéj rząd wpływać powinien, ten albowiem oprócz naturalnéj opieki, jaką wziął na siebie względem szczególnych członków podległego sobie społeczeństwa, ma jeszcze dosyć pobudek dla zachowania kredytu publicznego i powszechnéj całości, skutecznie się wdawać w upewnienie indywidualnych majątków, uchronienie onych od szkody i przewrotności, oraz podejścia chytrych dłużników, lub pozornych wierzycieli.

Hypoteka jest wyraz grecki, pochodzi od *υπο* (pod) i *τεδημε* (kłaść) obciążać i znaczy zastawienie dóbr nieruchomych tytułem pretensyi rzeczowéj. W miarę powiększania się stosunków ludzkich, obmyślić należało sposoby do utrwalenia tychże zmierzające; w jaki sposób społeczeństwo doszło do dzisiajszych danych zobaczymy niżéj (1). To co się rzekło ciągnie za sobą dla państwa obowiązek utrzymywania nadzoru nad księgami, którym wiara prywatnych osób całość i bezpieczeństwo majątków swoich powierza.

Zyskanie hypoteki jest jednym z bezpośrednich skutków aktów notaryalnych, zaś utrzymywanie porządku w księgach wieczystych, przezorność zapisywania do nich praw rzeczowych i roszczeń, onych wymazywanie, są to bezwzględne warunki dobrze obmyślonego systematu hypotecznego, bez których nie ma

(1) Stawiarski wstęp.

żadnéj pewności w umowach, żadnéj rękojmii we wpisach, słowem żadnéj wiary w czynnościach urzędowych.

Tu się wykazuje stosunek hypoteki z notaryatem, który znajduje w niéj najzupełniejsze urzeczywistnienie, skoro idzie o wsparcie praw nabytych w drodze dobrowolnéj umowy na rzeczach nieruchomych. Dłużnik ogranicza swój majątek na rzecz wierzyciela, zaś osoby trzecie muszą uznać to ustępstwo. Zasady wedle jakich prawo rzeczowe może być nabyte, sprowadzone być winny do tych wymagań, jakie stanowią osnowę ustawy hypotecznéj, oraz notaryalnéj (1). Głównym celem systemu hypotecznego jest rozwój kredytu gruntowego: ważne to zadanie powinno uprzedzać inne względy i tak np. walka zwolenników hypotek tajemnych, celem zachowania rodzinnych lub handlowych interesów, powinna ustać w obec doniosłości powyższego celu (2).

System hypoteczny powinien o ile możności ułatwiać zaciąganie pożyczek z jednéj a jak największą dawać rękojmią co do uiszczenia należności właścicielom kapitałów, z drugiéj strony (3). Oparta na pewnych, stałych, wyrachowanych a z duchem czasów zgodnych zasadach manipulacya ksiąg urzędowych, stanowić może jedyną wskazówkę, co do praw prywatnych a tém samém ustalić kredyt, zapobiedz ruinie majątków i uchronić ogół od nieszczęśliwych skutków pieniactwa.

Hypoteka jest prawo rzeczowe *jus in re*, mocą którego wierzyciel nabywa możność zaspokojenia się ze szacunku ze sprzedaży publicznéj otrzymanego a skutek jéj polega na spłaceniu tego wierzyciela, który ma pierwszeństwo wpisu, przed innymi po nim figurującymi a to bez względu w czyjeby ręce przeszła nieruchomość (art. 47 ust. hyp.) Ustawa hypoteczna rozlewając dobrodziejstwa swoje po całéj ucywilizowanéj strefie, bezpośrednio na podniesienie ceny ziemi wpłynęła; kapitały ruchome przestały uciekać przed własnością gruntową i owszem na drodze pożyczki usiłowały się z nią schodzić. Aby ocenić ogrom kapitałów dziś opartych na ziemi, dosyć przejrzyć pierwsze lepsze archiwum hypoteczne. Atoli wprowadzenie ksiąg wieczystych bez dobrego całego postępowania sądowego, nie wystarcza do utrwalenia kredytu prywatnego (4). W małéj liczbie przeciwnicy dzisiajszego systematu hypotecznego, czynią mu zarzut utrudniania aljenacyi, przedstawiają, że daleko łatwiéj majątek sprzedać, aniżeli zaciągnąć pożyczkę i t. d. Zarzuty owe są płonne, dziś przez ciąg jednego miesiąca więcéj się daleko dopełnia pożytecznych operacyi w jednéj księdze, aniżeli dawniéj przez całe lata; prawda że pożyczka hypoteczna trudniejszą jest od sprzedaży majątku i dokonywa się pod warunkami obciążającemi, różnica ta wszakże nie z samego prawa, lecz z ich natury wynika.

Błędne pojęcia w tym przedmiocie głównie wypływają z pomięszania celów kredytu osobistego i gruntowego. Przemysł żyje kredytem osobistym, prawo też handlowe utworzone jest w interesie wierzyciela, któremu dozwolono windykować przypadającą należność, pod rygorem utraty wolności dłużnika. Rolnictwo potrzebujące pomocy kapitałów, nie przedstawia tych sa-

---

(1) Oesterl. II § 73. n. 8. (2) Weber § 58. (3) Czyt. zajmujące w tym przedmiocie uwagi. Rapport sur le projet de loi relatif à la réforme du regime hypothècaire wniesiony na posiedzeniu Rady Państwa dnia 9 lipca 1850 roku. (4) Weber § 7.

mych warunków; właściciel powoli podnosi wartość gleby z pożyczonych pieniędzy i na początek zaledwie znajduje w pomnożonym dochodzie równoważnik płaconych procentów. Ziemia w krótkim przeciągu czasu na jaki się pożyczki udzielają, nie zawsze zwraca kapitał otrzymany, to też zdarza się niejednokrotnie, że rolnik pożyczający jest zmuszonym do sprzedania majątku. To jednak nie przesądza pożytku i sposobności do zaciągnięcia pożyczki, tém więcéj, że prawo cywilne wchodząc w powyższe pobudki, zdaje się sprzyjać dłużnikowi, który walczy z wierzycielem w przedmiocie uiszczenia; ustawa przedstawia liczne formy i terminy, aby wspierać dłużnika, który broni się od zaboru swojego domu i roli (1).

Źródło hypoteki bądź w samém prawie, bądź w orzeczeniu sądu, bądź w umowie spoczywa. Podstawą umów są akty urzędowe, od prawności których zależy istnienie hypoteki umownéj, na czém właśnie polega stosunek notaryatu z ustawą hypoteczną a tém samém blizkie zapoznanie się regenta z tą jéj częścią, najwięcéj obchodzić go powinno (art. 2117 K. N.—50 ust. hyp. 1978 K. W.—321. 431. 451. A. B. G.—54 krak) (2).

Akt mający datę pewną ustala prawa pod względem pierwszeństwa pomiędzy wierzycielami, ztąd ważność formy urzędowéj w hypotecznych czynnościach, która nie tylko byt ich zapewnia, lecz nadto wskazuje porządek pomiędzy współinteresowanymi. Akt urzędowy nie służy tu jedynie za dowód ustanowionéj hypoteki, lecz jest warunkiem jéj egzystencyi a więc identyfikuje się z ustanowieniem onéj (3). Umowa przez jaką się hypotekę nabywa jest dodatkową względem umowy już istniejącéj, stanowi ona bowiem zapewnienie zawartego zobowiązania, może więc istnieć o tyle, o ile istnieje toż zobowiązanie (4). Skoro zobowiązanie podstawą jest hypoteki umownéj, przeto istnienie onéj warunkuje się przedewszystkiém zdolnością stron do zawierania umów, jak więc z jednéj strony zachowanie form dla notaryalnych aktów przepisanych, stanowi warunek onéj objektywny, tak zdolność stron do rozporządzania własnością jest *sine qua non* w znaczeniu podmiotowém dla zyskania hypoteki (art. 2124 K. N.—112 ust. hyp.—51 krak.—1974 K. W.). Z drugiéj strony zdolność zeznających i zachowanie form przewidzianych ustawą nie osiągnie celu, jeżeli regent akt przyjmujący nie jest kompetentny do sporządzenia onego. W Prusiech większość czynności dobréj woli załatwia się w sądach, tych przeto aktów notaryusz nie może się podejmować, próżne by to pociągnęło koszta za sobą a wierzyciel nie zyskałby hypoteki; do notaryusza w podobnym wypadku należy wszystko przysposobić, aby akt w sądzie mógł być sporządzonym na podstawie zebranego materyału (5). U nas regenci mogą podejmować wszelkie czynności dobréj woli, gdyby się wszakże zdarzyło, że zawieszony w urzędowaniu lub oddalony ze służby regent akt przygotował, to zobowiązanie w niém zawarte, nie miałoby cech urzędowych a tem samém nie mogłoby nadawać hypoteki. Jeżeli zobowiązanie główne jest nieważném z innych jeszcze względów, to i hypoteka pozostanie bez skutku, ponieważ *accessorium sequitur suum principale* (6). Ci którzy mają wła-

---

(1) Zdaje się, że tym duchem prawodawca kierował się tworząc przepisy o wywłaszczeniu Rapport str. 11. (2) l. 11 Cod. qui potior. in pign. VIII. 18. Langlade I. 514. (3) Oesterl. II. § 73 n. 4. (4) Vauvilliers str. 123. (5) Strombeck § 254. (6) Vauvilliers str. 124.

sność względną, lub czasową, mogą jedynie udzielać téj saméj natury hypotekę, albowiem *nemo plus juris in alterum transferre potest, quam ipse habet* (art. 2125 K. N.—113 ust. hyp.—1976 K. W.—881 A. B. G.); zobowiązania przeto na czas pewien zawarte, z upływem onego ustają, czyli że wpisy wykazem objęte mogą być wykreślone (468 A. B. G.) (1). Hypoteka umowna może dotykać dóbr jedynie specyalnie oznaczonych, trzy zaś warunki potrzebne są do jéj uzyskania (1977. 1992 K. W.) a mianowicie: *a)* aby akt był urzędowy; *b)* aby wymienioną była w tytule nadawczym, *c)* aby suma przedmiot hypoteki stanowiąca była oznaczoną (2). W tych warunkach nabyte prawo rzeczowe rozciąga się do wszelkich ulepszeń w nieruchomości zahypotekowanéj, oraz przybytków zwiększających majątek w ślad art. 556 K. N., ma to miejsce np. kiedy na gruncie stanowiącym hypotekę, dłużnik wystawi dom (fr. 21 Dig. de pignorat. actione XIII. 7—1966 K. W.—2133 K. N.—457 A. B. G.—118 ust. hyp.) (3).

Przedmiotem hypoteki mogą być dobra nieruchome o ile podlegają obciążeniu, oraz kapitały i wszelkie prawa unieruchomione téj saméj natury (2118 K. N.—1967 K. W.—448 A. B. G.—52. ust. hyp.). Kodeks wymienia co pod nieruchomością rozumiéć należy i które z nich stanowiąc własność ogółu, nie mogą być przedmiotem stosunków prywatnych, zkąd wynika, że na nic się nie przyda zachowanie form w akcie oraz przyjęcie onego przez właściwego urzędnika, o ile przedmiot na jakim prawo rzeczowe ma być zabezpieczoném, nie mógłby stanowić hypoteki (516. 538 K. N.—407. 430 K. W.—293. 356. 448 A. B. G.).

Nabycie hypoteki umownéj warunkuje się tytułem urzędowym; w dawném prawodawstwie francuskiém akt notaryalny skutkował hypoteką ogólną, bez wyłącznéj na to umowy; dziś hypoteka nie jest koniecznem następstwem czynności zawartéj przed regentem a o tyle przywiązaną do niéj zostaje o ile była zastrzeżoną i wpisem popartą (4). Hypoteka może być przyznaną bądź w tytule pierwotnym, bądź w akcie późniejszym, byleby urzędowym. Akt z podpisem prywatnym złożony jako minuta na składzie regenta, może być również źródłem hypoteki, złożony wszakże tylko przez wierzyciela nie ma znaczenia. Ponieważ przedmiotem hypoteki umownéj mogą być nieruchomości oznaczone, ztąd wynika, że odnosić się ona musi do rzeczy teraźniejszych, nie tak jak hypoteka prawna, lub sądowa, które mogą obejmować ogólny majątek obecny i przyszły (2122. -2123. 2129 K. N.- 1977 K. W.—111. 117 ust. hyp.). Wyjątek od tego rozporządzenia stanowi art. 2130 K. N. w którym raz jeszcze zasada specyalności została uznaną, tak że dłużnik aby się mógł do swoich dóbr przyszłych odwoływać, musi w danéj chwili koniecznie posiadać pewną nieruchomość, inaczéj bowiem, gdyby dozwolono nic nie mającemu zaciągać pożyczki hypoteczne na dobra, które kiedyś posiadać będzie, to znaczyłoby tyle, co zniszczyć systemat całéj dzisiajszéj teoryi prawa rzeczowego.

§ 63. Rozwój dziejowy instytucyi hypotecznej. Najpierwotniejszą formą wierzytelności był zastaw ruchomy a w następstwie nieruchomy. Rękoj-

---

(1) Weber § 43. (2) Vauvilliers str. 125. (3) Eodem str. 132. Westphal. § 132. (4) Langl. I. 517.

mia ta wszakże należytéj pewności nie przedstawiała, bo dłużnik obciążywszy dobra, nowe na nie długi zaciągał, pozostawiając poprzednie w tajemnicy. Sposób temu zapobiegający widziano tylko w jawności, któréj początek powstał w Grecyi a ztamtąd przeszedł do Rzymu. Jawność u Greków polegała na znakach, które jeszcze za epoki Solona, umieszczane były na udziałach gruntowych w spadku przez dłużnika otrzymanych (1) (ὅροι). Solon usiłując zdobyć sobie popularność u ludu, zwolnił go od ciężarów ustawą nałożonych i znaki powyższe znieść polecił (2). Zwyczaj atoli ujawniania ciężarów i długów, zupełnie uchylonym nie został, wznowiono go za Demosthenesa, który żył na dwieście pięćdziesiąt lat po Solonie (3).

Rzymianie przenieśli ten zwyczaj z Grecyi do siebie, pospolitszym atoli był zastaw, który prowadził do tego, że wierzyciel przedmiot zastawiony mógł zająć na własność. Cycero wspomina o tego rodzaju hypotece w jednym ze swoich listów (LVI. 13), ztąd wyrażenie *rem pignori obligare* (4). Powstać ona mogła na skutek ustnéj umowy, którą jedynie świadkowie stwierdzić byli obowiązani (5). Przy rozszerzeniu stosunków uznano środek ten jako niedostateczny dla tego postanowioném zostało, aby hypoteki na skutek umowy przed tabellionem zawartéj zaciągano, albo na skutek umowy prywatnéj, najmniéj przez trzech świadków stwierdzonéj (l. 11 Cod. qui potiores in pign. vel hypoth. habeantur XX. 4. cnf. Nov. 73 – fr. 4. Dig. de pign. et hypoth. XX. 1). W ogóle cztery były w Rzymie kategorye umów, *quatuor modus quibus contrahitur* to jest: *re*, *verbis*, *littera et consensu*, z których każda miała cechy sobie właściwe a mianowicie w stosunkach o prawa rzeczowe, nastąpienie umowy oznaczało się przez *rei datio*, w umowach ustnych cechą taką była *verborum solennitas*, w piśmiennych *scriptura*, w umowach opartych na zezwoleniu *consensus*. Ulpian określił hypotekę jako: *depositum quod custodiendum alicui datum est* (fr. 1. pr. Dig. deposit. XVI. 3).

Podział na hypoteki publiczne i prywatne uświęciła l. 11 Cod. qui potior in pign. VIII. 18. Znaczenie téj ustawy jest sporne; jedni utrzymują, że nic nowego nie wprowadziła, tylko że stwierdza, iż względem trzecich jedynie dokumenta urzędowe mają znaczenie, inni są zdania, że ustala ona porządek pomiędzy aktami, nadając pierwszeństwo urzędowym przed prywatnemi. To ostatnie zdanie w praktyce znalazło poparcie (6). Jawność zastawu podług prawa rzymskiego zyskiwano z mocy aktu zeznanego przed władzą, która miała *jus actorum*, albo przed trzema prawoznawcami, ztąd podział: *hypotheca publica et quasi publica*. Późniejsza interpretacya powyższéj ustawy sprowadziła hypoteki pierwszéj kategoryi do aktów jedynie notaryalnych, domagając się, aby te w obec dwóch wiarogodnych świadków sporządzone były, którzyby używali *probatam et integram opinionem*. Ustanowienie hypoteki nie potrzebowało być wyraźném dosyć gdy zamiar jéj nadania wypływał z aktu i świadkom był znanym z ustnego przyznania dłużnika (7). W ten sposób zawarte zobowiązania nadawały hypotekę, jaką nazywano: *jus reale quod fundum sequitur adversus quemcunque possessorem.*

---

(1) Merkel n. 452. Gönner I. Einleitung. § 7. (2) Schlosser I. 305. (3) Dict. mod. IV hypoth. n. 19. (4) Keller § 189. (5) Westphal § 35. (6) Oesterl. II. § 73 (7) Keller § 205. Mühlenbruch § 127. 128.

Zasady prawa rzymskiego co do hypotek były dosyć skomplikowane, dla tego też i kredytu podtrzymać nie były w stanie. Przedmiot hypoteki nie koniecznie potrzebował być oznaczonym stale, mogła się ona wspiérać na całym majątku dłużnika, bez wskazania w szczególe tego, na czém wierzyciel miał miéć rękojmią, mogła dotykać nawet majątku przyszłego (fr. 1 pr. fr. 6. 32. 34. § 2. Dig. de pign. et hypoth. XX 1); nie można jednak było hypotekować rzeczy cudzéj; nadto przedmioty *quae non sunt in commercio*, nie mogły podlegać hypotece, np. cmentarze, tak samo jak zastaw ruchomy niemógł się rozciągać np. do narzędzi rolniczych (1). Hypoteki prywatne wynikały: *a)* z testamentów pozasądowych; *b)* umów niepoświadczonych przez tabelliona; *c)* z milczącego zezwolenia, kiedy wypływając z kontraktu wyraźnie zastrzeżone nie było. Do uzyskania tedy hypoteki dostatecznym był układ prywatny pomiędzy stronami bez publicznéj gwarancyi. Bezwłasnowolni hypotek zaciągać nie mogli (2) (fr. 33 de pignorat. actione Dig. XIII. 7). Warunki do zaciągnięcia hypoteki były te same, których do ważności zobowiązań wymagano, umowa pod przymusem zawarta nie była ważną, skutkiem tego i hypoteki za sobą nie mogła pociągać (l. 4 Cod. de pign. et hypoth. VIII. 14).

Od hypoteki odróżnić wypada zastaw antychretyczny, który na tém polegał, że wierzyciel wchodził w posiadanie przedmiotu zastawnego z prawem użytkowania, z którego bez obowiązku składania rachunków korzystał, biorąc dochody za przypadający mu procent (l. 11 § 1. Cod. de pign. XX 1—l. 17. Cod. de usur. IV. 32) (3). Aż do panowania cesarza Konstantyna można było dołączać do prawa zastawu *legem commissoriam*, to jest rodzaj układu, że w razie niezaspokojenia wierzyciela w terminie wypłaty, rzecz obciążona zastawem stanie się jego własnością (4). Zasada jawności naszéj hypoteki była zupełnie obcą prawu rzymskiemu, gdyż pod jawnością rozumiano tam każdą hypotekę, przez zwierzchność sądową uznaną i na dokumencie opartą. Hypoteki czasami powstawały same ze siebie (ipso jure) a z tych niektóre miały przywiléj przed umownemi, tak że ostatnie w zbiegu z niemi ustępować musiały. Wreszcie znane były hypoteki z orzeczenia sądu wynikające.

W świecie nowożytnym zasada hypoteki bierze swój początek w rozwoju ekonomicznym to téż powstawała ona nie współcześnie, lecz w miarę posuwającéj się oświaty; z drugiéj wszakże strony doskonałość samego systematu nie tworzyła się odpowiednio cywilizacyi, bo kiedy ludy północnych Niemiec wyrobiły ustawę hypoteczną, która dostatecznie zabezpiecza kredyt oparty na własności, we Francyi dział o hypotekach daleko stoi po za wartością całego ustawodawstwa, tak że Ludwik Wołowski mniema, że prawodawca usiłował, aby kapitały odwrócić od pożyczek na nieruchomościach a zużyć je na handlowe obroty (5).

We Francyi odróżniano przywiléj osobisty od rzeczowego, ten odcień wszakże z czasem się zatarł. Przywileje dotyczyć mogły i nieruchomości. Koszta spowodowane sprzedażą i podziałem otrzymanéj sumy pomiędzy wie-

---

(1) Westphal § 36. 107. 127. 131. (2) Eodem § 35. 58. (3) Eodem § 64. (4) Zielon. Pand. 290. Keller § 194. (5) Sand. Rep. IV hypoth. str. 181.

rzycielami pierwszeństwo miały przed innemi przywilejami (1). Długi uprzywilejowane na nieruchomościach były następujące: *a)* należność za najem domu i dzierżawę dóbr; *b)* zapłata w hotelu; *c)* za przewóz rzeczy; *d)* pogrzeb; *e)* należność przypadająca doktorowi, aptekarzom i felczerom; *f)* zasługi domowników. Przywileje na nieruchomości były następujące: *a)* niezapłacony szacunek; *b)* pożyczający na kupno miał przywiléj na szacunku w razie odprzedania nabytéj nieruchomości; *c)* robotnicy mieli przywiléj na wystawionym przez nich budynku (2).

Właściwie instytucya hypoteczna we Francyi zaczęła się wyrabiać za Sullego; w marcu 1673 roku Colbert wydał rozporządzenie dotyczące jawności, atoli genjusz nie mógł zwalczyć przesądów epoki, które tak szeroko były zakorzenione, że nawet w Niemczech i to w zeszłym wieku w niektórych miejscowościach, wprowadzenie ksiąg jaknajwiększy opór znalazło (3). Wadą tedy systematu hypotecznego był brak jawności, nie poddawano bowiem hypotek żadnym formalnościom, któreby je ujawniały, tak że nie można było nigdy wiedzieć o danéj nieruchomości, czy była wolną, czy obciążoną, skutkiem czego trzecie osoby narażone były na liczne zawody (4). Chcąc temu zapobiedz chwytano się różnych środków prawie bezskutecznie (5). Tymczasem najwyższe umysły nawet d'Aguesseau oświadczał się przeciwko jawności hypotek (Oeuvres XIII. 620). Hypoteka nie mogła się odnosić do ruchomości, ztąd zasada: *les meubles n'ont pas de suite par hypothèque*; we Francyi była ona ogólną z wyjątkiem pojedynczych zwyczajowych rozporządzeń, które gdzie niegdzie obowiązywały (6). Hypoteka nie zależała od saméj umowy a z drugiéj strony nie prowadziła za sobą konieczności przepisania tytułów. Niegdyś wystarczało zawarcie umowy notaryalnie, która sama ze siebie nadawała hypotekę, rozciągając ją na cały majątek dłużnika; wówczas wypływała ona ze samego aktu, bez względu czy była zastrzeżoną, hypoteka bowiem zawsze w umowie domniemywała się, czyli że miała naturę hypoteki prawnéj (7). Gdy rozporządzenia Colberta w obec opinii publicznéj w życie nie weszły i nie długo cofnięte zostały, dopiero 1771 r. obszerniejsze przepisy były wydane w téj materyi, przyczém wprowadzono konserwatorów. Rozporządzenia te wszakże wypada uważać jako przechodnie, gdyż hypoteki nadal pozostały tajnemi i ogólnemi. Dopiero ustawa 11 brum. VII r. wprowadziła zasadę jawności z wielkiém ograniczeniem, która weszła do nowego prawodawstwa, specyalność zaś uznaną została jako środek pomocniczy (8).

Materya o hypotekach weszła w skład Kodeksu Napoleona i w tytule ośmnastym księgi trzeciéj zamieszczoną została. Liczne niedostatki tego prawodawstwa widoczne są w porównaniu z hypotekami niemieckiemi a tém więcéj z naszą (9). Oddawna téż uczuwano potrzebę poprawy systematu hypo-

---

(1) Dal. Rep. XXXVII. privil. et hypoth. n. 34. (2) Dal. n. 35. 38. (3) Minier str. 553. Działo się to w Meklemburgu 1783 r. gdzie szlachta uważała księgi hypoteczne za rodzaj nadzoru nad majątkiem i obrazę wolności. Z drugiéj strony niechęć ta mogła wypływać ze zbyt rozszerzonéj kontroli, co prowadziło do nadużyć—np. w Meklemburgii sądy odnawiały zatwierdzenia aktu, gdy właściciel nieruchomości nieudowodnił odbycia powinności zaciągowéj. Schlözers Staats—Anzeiger. Band. II Hefft X n. 21. Jurist. Staatskunde vom Meklemburg n. 12. str. 173. (4) Dal. Eodem n. 39. (5) Eodem n. 41. (6) Nouveau traité des privilèges et hypothèques. Paris 1806 str. 30. (7) Eodem str. 35. (8) Dict. not. IV hypoth. n. 18. 23. 613. (9) Czyt. pracę Rühla w Staats. Lexicon Rottecka VII. 317. Dutkiewicz 20. 28.

tecznego, skutkiem któréj dnia 23 marca 1855 r. wprowadzoną została nowa ustawa o przepisaniu, tytułów w materyi hypotecznéj. Nie wskazano w niéj, kto ma prawo żądać przepisania, zkąd wnosić wypada, że pomieniona ustawa powołuje się w tym punkcie na zasady wyłuszczone przy darowiznach (939 K. N.). Ustawa ta złożona z dwunastu artykułów uświęca ważność przepisania, stanowiąc że: *a)* każdy tytuł własności hypotecznie stwierdzonéj, powinien być w magistraturze tego okręgu, w którym dobra się znajdują przepisany; *b)* że własność podzielona, jako to: służebności, najem do lat ośmnastu i zastaw również ulegają przepisaniu; *c)* do chwili załatwienia téj formalności tytuły powyższe nie mogą być przeciwstawiane osobom trzecim. Strony, które nie przepisały tytułów, nie mogą się oglądać na ten przepis, gdyż umowa pomimo to jest ważną dla nich a niedopełnienie powyższych formalności wcale ich nie zwalnia od wykonania przyjętych na siebie zobowiązań (1). Ustawa niniejsza znakomicie odmieniła zasady kodeksu postanawiając, że akty notaryalne inną mają datę dla osób trzecich a inną dla samych stron; wpłynęła na stan procedury znosząc art. 834. 835 K. P. S. skutkiem czego w dalszym ciągu rozporządzeń z dnia 2 czerwca 1841 roku cały tytuł o nadlicytacyi przestał obowiązywać.

Rozwój hypotek niemieckich bardziéj nas obchodzi, gdyż nasze ustawy do nich się więcéj zbliżają. Starożytni Germanie wcześnie uznali potrzebę użycia własności nieruchomej, za środek do uzyskania kredytu i zabezpieczenia wierzyciela.

Dla ustalenia téj pewności nic nie pozostawało, jak tylko daną rzecz oddać wierzycielowi na zupełne użytkowanie i do czasu wypłaty należności pozostawić w jego rękach, na wypadek zaś niemożności uiszczenia odprzedać. Wierzyciel w stosunku do takiéj rzeczy wykonywał obszerne prawa, co tém się tłomaczyło, że ponosił niebezpieczeństwo zastawu. Wzgląd na trudności takiego materyalnego przenoszenia rzeczy z jednych rąk w drugie, doprowadził do hypoteki (2). Z rozszerzeniem się prawa rzymskiego instytucya ta znaną była w całych Niemczech i weszła, że tak powiem *in succum et sanguinem* narodu, słusznie téż Börne utrzymuje, że niema społeczeństwa, któreby silniéj od Niemców miało wkorzenione pojęcie rękojmii hypotecznéj przywiązanéj do nieruchomości:

> Die leichten Franzosen verflüchtigen alles, und machen alles beweglich; wir standhafte und vollwichtige Deutsche aber verdichten alles, und machen alles nagelfest. Die Franzosen können auf Pfänder borgen, sie haben Mobiliarvermögen; wir Deütsche aber können hypothekarische Schulden machen, wir haben Grundbesitz (Werke II. 100).

Dawna niemiecka forma wydania rzeczy zastawnikowi do użytku, istniała wedle zasady rzymskiéj *antichresis*, wszelako ta niezaspakajałaby wymagań kredytu, jeżeliby nie dawny czysto miejscowy zwyczaj, dzięki któremu jawne księgi celem przenoszenia własności utrzymywano, w dalszém zaś tego następstwie zamieszczano tam również zaciągnięte hypoteki. Drugiém źródłem w jakiém hypoteka wzięła swój początek był feodalizm, albowiem panowie lenni celem ściągania podatków od wassalów, utrzymywali regestry za pośrednictwem swoich urzędników, które obejmowały każdą własność, oraz długi na niéj ciążące. Po upadku feodalizmu te regestry znikły a prawo rzym-

(1) Dal. Commentaire abrégé de loi du 23 mars 1855 sur la transcription en matière hypothècaire n. 61. (2) Mittermaier Grundsätze. § 180.

skie powróciło do swojego panowania, w niektórych zaś tylko miejscowościach dawne księgi utrzymały się (1).

Zupełne bezpieczeństwo kredytu stało się wówczas możliwém, kiedy system hypoteczny tak się przerodził, że teorya zastawu i do nieruchomości rozciągniętą została, co polegało na tém, że wierzyciel miał tego rodzaju nadzór nad rzeczą, iż dłużnik nie mógł bez jego wiedzy rozporządzać takową. Na żądanie dłużnika, że chce nadać hypotekę, wierzytelność wpisywano do ksiąg wyżéj wzmiankowanych, za poprzedniém ocenieniem sądu, który wglądał w prawność umowy i zdolność strony do działania. Data umowy stanowiła pierwszeństwo wpisu (2). Wedle dawnych praw niemieckich zwierzchność gminna czuwała nad zachowaniem praw hypotecznych, które wierzyciel nabywał przeciwko właścicielowi gruntu. Ciężar dotykał oznaczonego majątku, skutkiem czego zasada jawności i specyalności weszła w życie, na podstawie których księgi hypoteczne zostały uformowane. Wierzyciel przez wpisanie do ksiąg swojéj należności miał rękojmią, że będzie zaspokojony; to co nie było w księgach zamieszczone pozostawało bez znaczenia w stosunku do hypoteki; księga więc dawała miarę o majątku, tak że interesowany przejrzawszy ją, mógł miéć pojęcie o ile stan finansowy dłużnika, czynić go będzie wypłacalnym. Po przyjęciu zasady specyalności hypoteki ogólne stały się niemożliwe, dozwolono tedy czynić wpisy tylko na oznaczone dobra i sumę dokładnie określoną.

Pierwotnie zastawy drogą prywatnéj umowy nabywane być mogły; o ile przymus kaził umowę, o tyle zastaw żadnéj nie miał wartości, jak to z orzeczenia wyroku sądu cesarskiego 1283 r. można się przekonać (3). Hypoteki nie nabywały się drogą saméj umowy, a jedynie za wpływem sądu mogły miéć miejsce. Niekiedy nadanie hypoteki łączyło się z pojęciem sprzedaży; wszystko to przejść musiało przez potwierdzenie zwierzchności gminnéj, w formie sądowéj decyzyi, a ta ostatnia miała na celu zabezpieczyć nowonabywcę co do praw względem osób trzecich.

W ten sposób nadawano hypotekę, z którą przenoszono tytuł własności na imię wierzyciela z tém zastrzeżeniem, że dłużnik po uiszczeniu doń powróci. Systemat powyższy nie dopuszczał przywilejów; hypoteki prawne również nie były mu znane. Takie urządzenia działały stosownie do celu i stały się dźwignią kredytu (4). Z drugiéj wszakże strony systemat ów miał swoje niedogodności z uwagi za niedokładnie określone atrybucye władzy gminnéj, dla tego starano się co raz większy ład wprowadzić do ksiąg. w które z czasem zaczęto wpisywać wszelkie aljenacye (5). Pierwszeństwo wpisu zasadę *potioritatis* ustaliło. Systemat powyższy wywołał i w Niemczech głosy niechętnych, którzy niepotrzebnie lękali się, aby kredyt gruntowy zbyt faworyzowany nie krzewił się ze szkodą handlu. Rozmaite opinje zalały umysłowy świat prawniczy, niektóre z nich zasługują na uwagę z powodu swojéj oryginalności i tak np. były zdania, że hypoteki kredyt podkopują do czego szczególniéj miało się przyczyniać to, że przyjmowanie umów notaryuszom powierzono, dla tego radzono, aby redakcyą aktów oddać w ręce policyi prewencyjnéj (6). Najdziwniejsza jednak, że niektórzy oświadczali się przeciwko

---

(1) St. Joseph. Introduct. str. VI. (2) Mitterm. § 181. Unger str. 627. (3) Meibom str. 314. (4) Weber § 4. (5) Rühl loc. cit. str. 315. (6) Weber § 6. Anh. I.

specyalności a to wspierając się na tekście saméj ustawy, która do wszystkich dóbr dłużnika rękojmią dla wierzyciela rozciąga, tak że z téj zasady wychodząc utrzymywali, jakoby sprowadzenie téj rękojmii do jednego majątku, wierzycielowi krzywdę wyrządzało (1).

Rzymskie hypoteki weszły do Niemiec nie znosząc dawnych zwyczajów, dozwolono egzystować jednym w obec drugich, ztąd w niektórych okolicach powstał chaos, któremu za pomocą nowych przepisów starano się zapobiedz; w téj walce wyłuszczone zasady specyalności oraz jawności wzięły górę i systemat ogólny zyskał oczyszczając się z niepotrzebnych naleciałości. Ustalono zasady sprawdzenia własności i zdolności prawnéj osób działających, przy zaprowadzeniu działów odpowiednich w hypotecznych księgach. Do nadzoru nad prowadzeniem ksiąg wieczystych utworzono właściwe zwierzchności, lub téż podług dawnych zwyczajów, pozostawiono takowy w niektórych okolicach przy urzędach gminnych, jako najlepiéj obznajmionych z miejscowością i z aljenacyami dóbr w ich okręgu dopełnionemi.

Ustawa hypoteczna nierównym krokiem w całych Niemczech postępowała; każda bowiem okolica miała oddzielne warunki do rozwoju swojego i wyrabiała odpowiednie dla siebie zasady. Uwarunkowanie pismem stosunków mających na celu aljenacye nieruchomości, było najwybitniejszym momentem rozwoju hypotek. Prussy w téj materyi wskazały drogę sąsiednim narodom (2). Podstawą tamtejszéj ustawy hypotecznéj były rozporządzenia: z dnia 25 sierpnia 1718 roku wprowadzające księgi, 4 lutego 1722 roku, na mocy którego, porządek między wierzycielami ustalonym został, hypoteka dla Szląska z dnia 4 sierpnia 1750 r., wreszcie postanowienie gabinetowe z dnia 14 kwietnia 1780 r. w jakiém wskazano formę urzędową dla czynności hypotecznych, co było wstępem do zupełnéj organizacyi tego instytutu zaprowadzonéj przez Fryderyka Wielkiego w dniu 20 grudnia 1783 roku, i stało się źródłem następnych udoskonaleń (3). W dniu 24 maja 1853 roku wyszła nowa ustawa hypoteczna któréj zadaniem było usunąć niedokładności dawnego prawa, nakoniec dziś obowiązująca ustawa z dnia 5 maja 1872 r. nosi tytuł. *Gesetz über den Eigenthumserwerb und die dingliche Belastung der Grundstücke, Bergwerke, und selbstständigen Gerechtigkeiten.*

W Bawaryi panowała pierwotnie co do hypoteki starogiermańska instytucya; wszakże niedługo skutkiem stosunków z Włochami, pomięszała się z prawem rzymskiém (4).

Najważniejszą przeszkodą do urządzenia hypoteki w tym kraju, była tak zwana *Siegelmässigkeit*, mocą któréj właściciel nieruchomości mógł tyle długów zaciągać, ile mu się podobało, z czego najgorsze skutki wyniknąć musiały a mianowicie: przeładowanie dóbr długami, oraz niepewność dla wierzycieli. Kredyt był jedynie opartym na indywidualném zaufaniu, bo zdarzało się, że potrzebujący pieniędzy antydatował akt pożyczki, tak że poprzedni wierzyciele upadali ze swojemi tytułami. Za epoki prawodawczéj Maksymiljana I w roku 1616 wydano przepisy co do hypoteki na wzór rzymskiéj; za Maksymiljana III 1751 r. usiłowano wprowadzić księgi, ale szlachta oparła się, widząc w tém pewne skrępowanie swoich przywilejów. Ustawa 1766 r.

---

(1) Welsch. § 7. 9. (2) Schottki str. 2. (3) Merkel n. 456. St. Joseph. Introd. VI. (4) Gönner § 15. Einleit. tom I.

miała przebyć piérwsze lody zastarzałych przesądów; hypoteki były rzeczywiście bardzo niedokładne, utrzymywał je pisarz a żaden sąd nie mógł ręczyć za ich wiarogodność, co dogadzało opinii ogółu, wedle któréj porządek hypoteczny był skrępowaniem własności. Chaos był tym większy, skoro wpisy podług zwyczajów jednéj okolicy można było wnosić do sądu *rei sitae*, podług innych do sądu zamieszkania dłużnika, w którym księgi także się znajdowały (1). Rozporządzenie co do urządzenia ksiąg wyszło dopiéro 16 sierpnia 1779 roku a w dwadzieścia lat późniéj zostało wprowadzoném na drogę wykonawczą, lecz także bez skutku, który nie wcześniéj osiągniętym został jak w 1806 roku przez dokładne urządzenie ksiąg. Ustawa 1818 roku wskazała, że zobowiązania hypoteczne mocy nabierają z chwilą wciągnięcia onych do ksiąg, skutkiem czego dawny nieład w tym przedmiocie został usuniętym (tyt. 5, § 4 ust. IV). Ustawa 7 czerwca 1822 r. ostatecznie z dawnym porządkiem zerwała.

W Saksonii zasadę specyalności w hypotece przeprowadzono 1711, 1731, 1732, 1734 r. wreszcie ustalono ją dodatkowémi rozporządzeniami 30 listopada 1843, 12 lipca 1851, oraz 1864 roku, wedle których wszelkie dokumenta hypoteczne, spisują się przez sądy. Najświetniejszą hypotekę wyrobiła sobie Wirtembergja, wedle jakiéj na wzór dawnego prawa zwierzchność gminna ma sobie powierzone czuwanie nad księgami, do którego to celu jeden radca jest przeznaczony (Gemeinderath) i za dokładność ksiąg odpowiedzialny. To też ustawa wirtembergska 15 kwietnia 1825 r. wydana, jest przedmiotem powszechnego uznania i do kraju masę kapitałów przyciąga (2). Jednakże pomieniony systemat jest nadzwyczaj kosztownym, dla tego nie nadaje się dla każdéj miejscowości (3).

Prawo austryackie odbija w sobie pochodzenie z hypoteki niemieckiéj. *Tabula* wprowadzoną została do Morawii, Czech i Galicyi wschodniéj 1774 roku, na Bukowinę 1777 roku (4). Uprzedziła ona dzisiajszy kodeks i znała dwa rodzaje ksiąg a mianowicie: główną i dokumentów; do piérwszéj wpisywano decyzye sądu a do drugiéj kopie czynionych podań o dopełnienie wpisu i wykreślenia. *Tabula* podobnie jak pruska hypoteka kontrolowała wszelkie prawa rzeczowe, które dla zyskania skutku wpisane być do niéj musiały a to na mocy złożonych tytułów na ręce archiwisty tabularnego; sąd właściwy rozpoznawał wpisy, które dla osób trzecich pomimo potwierdzenia, dopiéro po upływie trzech lat nabierały znaczenia (5). Tabula austryacka mniéj była udoskonaloną od hypoteki pruskiéj z powodu braku wykazów, oraz nie tyle dokładnego nadzoru nad prawami do niéj wchodzącemi; główniejsze pomiędzy niemi różnice polegały na następujących danych: *a)* hypoteka pruska wynika tylko z aktów urzędowych, austryacka rozciąga się i do prywatnych; *b)* w tabuli nie było ksiąg oddzielnych z rubrykami dla każdéj nieruchomości, lecz w jednę księgę chronologicznie wszelkie tytuły wciągały się, tak że bez querendy nie można było się obejść (6).

Dnia 25 lipca 1871 r. wprowadzoną była nowa ustawa hypoteczna do Austryi, skutkiem któréj dawna tabula zmodyfikowaną została. Ustawa z dnia

---

(1) Weber § 6. (2) St. Joseph. Introd. XXVI. (3) Archiv. für die civilistische Praxis. XVIII 185. 186. dla tego Puchta systemat rzeczony krytykuje. Handb. I. 17. (4) Cremer. I. 263. (5) Hube 36. Józefowicz 25 (6) Hube K. str. 40.

20 marca 1874 bliższe podała wskazówki co do założenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg gruntowych dla Galicyi, Lodomeryi, oraz W. K. krakowskiego. Po długiéj dyskusyi na sejmie w dniu 30 grudnia 1873 r. na którym jedynie Smolka, Krzeczunowicz i Wolański obstawali przy dawnym porządku, zgodzono się na decentralizacyą tabuli, czyli rozmieszczenie takowéj po wszystkich sądach piérwszéj instancyi (1). Odtąd każde ciało hypoteczne ma oddzielny dla siebie wykaz, który się składa z trzech kart a mianowicie: *a)* stanu majątkowego; *b)* własności; *c)* ciężarów. W skład piérwszéj karty wchodzą opisanie stanu i części majątku, tudzież służebności; druga karta służy do wpisania praw własności, tudzież owych ograniczeń, którym podlega właściciel pod względem zdolności osobistéj w swobodnym zarządzie majątku; ostatnia karta wyłuszcza wszelkie ciężary dotyczące nieruchomości. Jeżeli kilka majątków posiada jeden wykaz, to wpisy uskuteczniają się na piérwszéj karcie dla każdego z nich przeznaczonéj w oddzielnych odstępach, na następnych kartach w porządku chronologicznym. Wszystkie wykazy hypoteczne posiadłości tabularnych w obrębie sądu stanowią księgę główną; dla każdéj takiéj księgi utrzymują się regestra ciał hypotecznych i osób, dla których i przeciw którym wpisy się uskuteczniają. W każdym sądzie utrzymują się dwa zbiory dokumentów, jeden dla księgi głównéj, drugi dla posiadłości tabularnych.

Przepisy do hypotek odnoszące się rozrzucone zostały po całym kodeksie 1811 roku, który zna specyalność (1368 A. B. G.), pozostawiając szczególnéj instrukcyi podanie wskazówek co do przeprowadzenia wpisu; tylko właściciel nieruchomości może na niéj przyznać hypotekę, o ile tytuł jego własności do ksiąg został zapisanym. Prawo zastawu hypotecznego wspiera się: *a)* na ustawie; *b)* orzeczeniu sądu; *c)* umowie; *d)* rozporządzeniu ostatniéj woli (§ 449 A. B G.). Zastaw ruchomy nabywa się przez wydanie, hypoteka przez wpisanie do ksiąg jawnych. Hypoteka tajna w prawie austryackiém jest nieznaną (2). Wpis następuje na mocy aktu urzędowego, przez strony i dwóch świadków podpisanego (§ 434 A. B. G.). Wpis nastąpić winien przy każdéj zmianie tytułów, czy z powodu wyroku, czy na skutek umowy (§ 436). Posiadanie prawne zaczyna się od daty wpisu (§ 440. 441 t. p.). Zapłacenie należności do zniesienia hypoteki nie wystarcza, albowiem potrzeba wpis wykreślić, co ustala porządek i prawa osób trzecich a tém samém daje pierwszeństwo hypotece austryackiéj nad francuską (444. 469) (3). Wszystko co jest w handlu może być przedmiotem zastawu (448). Nikt nie może być zmuszonym do przyjęcia hypoteki na domu, który nie pokrywa przypadającéj mu należności w dwójnasób, ani na nieruchomości gruntowéj, któraby w trójnasób nie przenosiła długu swoją wartością (1374 A. B. G.) (4).

Nowa ustawa wprowadziła ważne postanowienie tak zwanego zastrzeżenia, czyli zaznaczenia prawa pierwszeństwa; pomienione prawo może być zastrzeganém tak dla sprzedaży, jak i dla zaciągania pożyczek, nie mniéj dla ich wykreślania a podobne zastrzeżenie ważném jest przez dni sześćdziesiąt. Gdy chcący otrzymać pożyczkę uzyskał zastrzeżenie pierwszeństwa i przedłożył sądowi wyciąg tabularny, wierzyciel bez obawy aby ktoś trzeci wszedł

(1) Ciekawy głos rusina Kowalskiego o wpływie hypoteki na kredyt czytaj u Tilla str. 49. (2) Gönner tom I. str. 111. 147. (3) Weber § 43. (4) St. Joseph str. 5.

w jego miejsce, może pożyczkę wypłacić. W tak zwanych simultannych hypotekach, czyli na kilka dóbr, wpisy mogą być żądane jednocześnie w danych sądach *rei sitae*, pierwszeństwo zaś następuje wedle wpisu w tym wykazie hypotecznym, gdzie jest karta główna dla hypoteki zbiorowéj ustanowiona.

Hypoteka pomiędzy innémi nabywa się przez akt notaryalny, wszakże równie dobry tytuł stanowią dokumenta sporządzone przed sądem, lub inną kompetentną zwierzchnością a nawet akta z podpisem prywatnym, byleby odpowiadały formalnościom przez ustawę przewidzianym (§ 33). W ten sposób notaryat nie stanowi z hypoteką nieprzerwanego łańcucha, jak to ma miejsce u nas i we Francyi.

Hypoteka pruska i saska mniéj nas obchodzą, gdyż nadają się przez akta sądowe a nie notaryalne. Wszelkie podania stron tak ustne, jak i piśmienne w formie protokułów przyjmuje zwierzchność hypoteczna, która *judicium rei sitae* stanowi, mogą być jednakże podania takie notaryalnie redagowane lub poświadczone przez notaryusza (Cz. II § 33 Cz. I § 2) (1). Do niéj należy pilnowanie ksiąg, dopełnianie wpisów i wykreśleń (Cz. II § 20). Księgi składają się: I z rubryki tytułowéj podzielonéj na dwie szpalty, z których *piérwsza* zawiera: *a)* opisanie majątku; *b)* właściwość onego; *c)* liczbę; *d)* rozległość, *druga* służy do odkreśleń respective zmian lub ograniczeń własności przy zachowaniu takiego samego podziału (Cz. II § 8). II piérwszy oddział składa się z trzech szpalt: *a)* imię, nazwisko, powołanie właściciela; *b)* tytuł na mocy którego nastąpiło wydanie; *c)* szacunek (§ 10); III. drugi oddział przeznaczonym jest dla ciężarów i wykreśleń co do tychże; IV oddział ostatni zawiéra długi, zlewki oraz odkreślenia (Cz. I § 12). Należności wszelkiego rodzaju powinny być wciągnięte z całą dokładnością, bądź w postaci zwyczajnych wpisów, bądź też zastrzeżeń z prawem zachowania dla wierzyciela odpowiedniego miejsca na przyszłość *pro conservando loco*. Księgi są jawne i dla wszystkich otwarte (§ 19). Notaryusze do podania wniosku o wpis lub wykreślenie wyłącznego pełnomocnictwa nie potrzebują (Cz. II § 36). Inne osoby działające *per procuram*, powinny miéć pełnomocnictwo sądowe lub notaryalne (§ 27). Redakcya wpisu lub wykreślenia należy do sądu; decyzyą w tym względzie wydaje sędzia, archiwista ją wpisuje (§ 42). Istotę ważnego nabycia prawa rzeczowego stanowi oświadczenie właściciela nieruchomości, że zezwala na nadanie hypoteki wierzycielowi (Auflassungserklärung). Termin ten polega na historycznie wyrobionéj fikcyi wydania rzeczy, na jakiéj zastaw zapisany został, dla tego trudno go przetłómaczyć (§ 48) (2). Projekt do ustawy nie żądał, aby tytuł przeniesienia własności, albo przelewu, był składanym do ksiąg wieczystych, akta owe miały pozostać dla hypoteki zupełnie obce, składanie onych bowiem, zdawało się niepotrzebném, skoro urząd hypoteczny nie miał rozpoznawać ich prawności, a jedynie ograniczał się na rozbiorze prawności oświadczenia co do zezwolenia na hypotekę, zaś przewodnią zasadą w przyznaniu hypoteki było zezwolenie: *das Konsens-Prinzip* (3). Jednakże ustawa zmieniła projekt żądając, aby tytuły na których wspiéra się hypoteka były urzędowi produkowane (§ 51. 53).

---

(1) Prawo to składa się z pięciu części a raczéj oddzielnych ustaw, z których budową bliżéj można się poznać w dziele Zielińskiego. (2) Linde wyraża to przez wyraz w z d a n i e Zieliński r e z y g n a c y a, to samo Puchta Handbuch tom I str. 47. (3) Eodem str. 28.

Księgi w Saksonii mają trzy rubryki a mianowicie: *pierwsza* mieści opis majątku i składa się z trzech kolumn: *a)* liczby bieżącéj; *b)* nazwy majątku; *c)* uwag: *druga* poświęcona jest właścicielowi, składa się także z trzech kolumn: trzecia obejmuje długi (§ 138). Przepisanie tytułu powinno w ciągu dwóch miesięcy nastąpić, pod karą utraty ¼ procentu od sumy przedmiot hypoteki stanowiącéj (§ 176). Gdy majątek tytułem spadku przechodzi na nowego właściciela, przepisanie nastąpić powinno w ciągu roku pod karą pięciu do stu talarów (§ 174).

Ponieważ hypotekę nadawać może tylko właściciel, przeto sąd przyjmując umowy, powinien zwracać uwagę, czy nie zachodzą przeszkody lub wątpliwości do aljenacyi majątku, bądź ze względu na zdolność stron, bądź dla innych przyczyn. Po usunięciu wszelkich na téj drodze wątpliwości następuje dopełnienie wpisu (§ 27). Kilka dóbr do jednego właściciela należących mogą być sprzedane w jednym akcie, atoli właściwe wpisy do każdéj księgi oddzielnie wniesione być muszą. Jeżeliby dobra leżały w jurysdykcyach kilku sądów, to akty przed każdym oddzielnie sporządzane być winny, chyba że będzie dowiedzioném, że jeden majątek jest główny a inne stanowią jego przyległości, w tym bowiem razie akt sporządzony być może przed sądem tegoż majątku (§ 60. 61). Prócz zmiany właściciela wchodzą do wykazu wszelkie ciężary i ścieśnienia, bądź z woli ustawy, bądź z umowy pomiędzy stronami wynikłe, które w pruskiéj w jednéj, w saskiéj hypotece we wszystkich trzech rubrykach zamieszczają się (1). Porządek wpisów ustala się wedle daty produkowanych tytułów.

Subintabulaty mają dla siebie oddzielną szpaltę (§ 105. 180. 181:— instr. § 63. 72). Hypoteki prawne z urzędu się nie wnoszą a na żądanie stron interesowanych miejsce znajdują, jedyny wyjątek dopuszcza się dla zabezpieczenia testamentów i darowizn na wypadek śmierci (§ 39). O dopełnieniu podobnego wpisu dłużnik powinien być zawiadomiony, zlewki następują przed zwierzchnością hypoteczną i w księgach figurować muszą (2). Pomienione zawiadomienie następuje tylko dla tego, aby dłużnik wiedział komu procent ma płacić. Pominięcie udziału dłużnika w podobnym wypadku, jest przedmiotem słusznéj krytyki prawoznawców, jako uwłaczające swobodnemu rozwojowi kredytu (3). Wykreślenia dopełniają się obok wpisów, zaś dla wyróżnienia cechują się czerwonym ołówkiem (§ 81). Uiszczenie procentów nie zamieszcza się w księdze, atoli w razie obniżenia stopy wzmiankę o tém uczynić należy (Instr. 78. 80). Zapłacenie powinno skutkować wykreślenie, inaczéj zawarty stosunek dla osób trzecich nie ustaje; wykreślenie takie następuje z urzędu, o ile roszczenia wierzyciela np. przez jego śmierć, gdy szło o dożywocie, umorzone zostały. Sąd nie może przyjmować wpisów, ani wykreśleń z prawem niezgodnych, lub téż przeciwnych saméj ustawie hypotecznéj (§ 138. 139). Zwierzchność hypoteczna ma obowiązek ściśle przeglądać tytuły, na mocy których mają nastąpić zmiany w księdze (§ 136 sas.— 175 wirt.); wszakże powinna się zamknąć w granicach jurysdykcyi dobrowolnéj, to jest działać na skutek woli stron a z urzędu jedynie wówczas, jeżeliby działanie stron wywołało okoliczności przeciwne ustawie, któreby na właściwą drogę należało skierować (§ 18. 130).

---

(1) Merkel str. 113. (2) Eodem str. 122. (3) Zwanglose Briefe str. 41.

Czynności hypoteczne wedle dawnéj ustawy hanowerskiéj są wyjęte z pod jurysdykcyi notaryalnéj a wyłącznie powierzone sądom (§ 9. N. O.— 21 G. O.). Dzisiajsza ustawa hypoteczna pruska rozciąga się na terytoryum Hanoweru, dla tego dawne przepisy w téj materyi nie mają znaczenia (1).

W Westfalii do 1834, w księstwach Berg i Siegen do 1870 r. obowiązywała hypoteka rzymska, zaś od powyższéj epoki wszedł w użycie kodeks francuski; rozporządzeniem z dnia 31 marca 1834 r. hypoteka pruska do pomienionych prowincyi wprowadzoną została.

W Bawaryi księgi gruntowe są jawne i dla wszystkich otwarte. Ponieważ aljenacye dzieją się przed notaryuszami a sądy powinny być o nich powiadomione, o ile dotyczą nieruchomości, przeto notaryuszów ciąży obowiązek sądowi *rei sitae* zakomunikować akt w oryginale, aby stosowny z tego użytek w księgach dopełniono. Na mocy § 110 ust. hyp. sąd może wydawać decyzye tylko na podstawie minuty, co w wykonaniu stanowić musi wyjątek od art. 82 ust. not. w którym notaryuszom wzbroniono pozbywać się pierwopisu. Zeznania dopełnione przed notaryuszem uważają się dla wydziału hypotecznego jako autentyczne; tak że powtórne badanie strony, czy zezwala na udzielenie bezpieczeństwa hypotecznego, jest najzupełniéj zbytecznem (§ 172. 174) (2).

§ 74. Dawna hypoteka polska. Pierwotną formą rękojmi był u nas tak jak wszędzie zastaw, połączony z posiadaniem danéj rzeczy, co nazywało się: *inscriptio obligationis de facto*; późniéj dozwolono wierzycielowi zastawiony przedmiot zająć w posiadanie, dopiéro kiedy dłużnik stał się niewypłacalnym, co nazywano, *inscriptio certi debiti ad tempus certi obligati*. Kazimierz Wielki w statucie wiślickim wymagał jawności dla zastawów, chciał bowiem, aby co rok były ogłaszane, przy wskazaniu sumy, za jaką dobra były zastawione a to w celu, aby nikt nie doznał zawodu, z przyczyny dopełnionéj pożyczki na dobra obciążone (3). Do szesnastego wieku wyraz *hypoteka* używano w znaczeniu zastawu dóbr, w któréj to epoce weszła w zwyczaj *obligatio in bonis assecurata* nadająca prawo rzeczowe na dobrach z pierwszeństwem (4)

Ponieważ instytucya hypoteczna powinna mieć na celu właścicielowi nieruchomości ułatwić pożyczkę a wierzycielowi dać możliwe jaknajwiększe bezpieczeństwo, przeto wartość organizacyi hypotecznéj stanowi wynalezienie środka wiele nieruchomość jest wartą, oraz czy są na niéj długi. Utworzenie ksiąg ten cel osiąga, to téż za najważniejsze *criterium* w rozwoju hypotecznych urządzeń uważać je należy.

W Polsce zapisywanie należytości do ksiąg sięga odległéj starożytności, bo już w przywileju żydowskim 1264 roku czytamy: *aliquam summam pecuniae super aliquam obligationem, aut librorum inscriptionem* (5), co aczkolwiek żadnéj podwaliny dla późniejszego systemu nie stanowi, to jednak dawność jego wykazuje. Wprowadzenie ksiąg należy odnieść do Jana Olbrachta (Vol. I. fol. 257 de inscrip.); zobowiązania w nie zaciągnięte moc na przyszłość zachowywały, co ustawą 1540 roku zostało wyraźnie stwierdzo-

---

(1) Nie wiem, czy hypoteka dla wyspy Rugii, oraz Pomeranii d. 21 marca 1868 r. wydana w stu pięćdziesięciu dziewięciu paragrafach obowiązuje. (2) Rösl. § 37. (3) K. Hube § 1. (4) Dutkiewicz § 1. Burzyński I. 403. Maciejowski wywodzi początek naszéj hypoteki z instytucyi wspólnych z Niemcami Ed. I. tom. IV. § 357. (5) Jus polon. XXXVII.

ném (Vol. I. fol. 543 de inscrip.); ztąd wywodzą nazwę aktów i ksiąg wieczystych, akt bowiem taki do ksiąg zapisany był wiecznie trwały i odnowienia wpisu nie potrzebował (1). Ustawa 1576 r. powtórzyła obowiązek wciągania zobowiązań wieczystych do akt właściwych, co sumom tak wciągniętym charakter nieruchomości nadawało (Vol. II. fol. 932 o pisarzu) (2). Stanowczym atoli momentem w rozwoju naszéj hypoteki była ustawa 1588 roku, która przepisała zasadę co do umieszczenia wierzycieli jednych przed drugimi *qui potior tempore, potior jure*, pierwszeństwo zatém w dacie długu, lub oblaty w grodzie właściwym, nadawało lepsze prawo jednemu wierzycielowi nad drugim (Vol. II fol. 1219).

Każdy sąd miał księgę, w którą wpisywały się umowy w materyi rzeczowéj przez strony czynione, o ile tego żądały, nadto wolno było do księgi podawać wszelkie dokumenta wykazujące prawo do pewnéj rzeczy. Wszelka czynność o nieruchomą własność prywatnie zawarta, musiała być pod nieważnością umowy do akt wniesioną téj ziemi, w któréj dobra leżały. Czynność tę można było uskutecznić przez trzecią osobę. Na Litwie zapisy takie wciągano do ksiąg zamkowych, gdzie miały powagę aż do piérwszych roków ziemskich, podczas których każdy zapis pod nieważnością należało wciągnąć do ksiąg ziemskich (3).

Chcąc zrozumiéć znaczenie ustawy 1588 r. należy pamiętać, że umowy dzieliły się u nas na oblaty (aktykowane akta) i roboracye. W razie gdy szło o nieruchomość a umowa była zawartą prywatnie, potrzeba ją było zeznawać w aktach publicznych, czyli roborować w właściwéj formie. Sama oblata wieczystéj umowy co do zbycia nieruchomości, bez osobnego zeznania, była niedostateczną; roboracyą było przyznanie zawartéj umowy, które w razie dopełnienia w księgach niewłaściwych, musiało być przed odpowiednim urzędem oblatowane (4). Roboracyą tedy było osobiste ogłoszenie aktu umowy, uczynione przez same strony, aktykowanie zaś (oblata) było tylko podaniem odpisu aktu, w obcym urzędzie zdziałanego, lub umowy prywatnéj do ksiąg właściwych, celem wpisania onych. Roboracye osobiście, zaś oblaty za pośrednictwem osób trzecich dziać się mogły. Oblata więc był to wspólny środek wszelkim aktom, za wpływem którego przychodziły one do wiadomości właściwego urzędu, czyli że nie uzupełniała ona i nie zastępowała roboracyi w przypadkach, w jakich była wymaganą przez ustawę. Nadający prawo zastawy na swojéj nieruchomości przez dokument nie urzędowy, chociażby takowy był oblatowanym w aktach właściwych, nie nadawał skutku temu stosunkowi, gdyż prawo zastawu nie wypływało ze saméj oblaty, skoro nie było roboracyi, koniecznéj w tego rodzaju czynności; tylko ta ostatnia udzielała *jus in re*, oblata zaś była potrzebną wówczas, kiedy akt został zeznany przed niewłaściwym urzędem (5). Roboracya w przepisanéj formie nadawała prawomocność aktowi, zaś oblaty wprowadziły zasadę jawności i specyalności.

---

(1) Ostrow. I. 213. 216. (2) Pomieniona materya wszczęła polemikę pomiędzy Potockim i Czackim Pam. Warsz. III. 222. Maciejowski zgadza się z Ignacym Potockim H. P. S. Ed. I tom IV. § 9. (3) H. P. S. Ed. I. tom IV. § 113. (4) Band. Pr. pryw. str. 369. (5) Eodem str. 450.

Konstytucya 1588 r. uświęciła następujące zasady: *a)* pierwszeństwo prawa rzeczowego zależy od pierwszeństwa wpisu, które dla aktów zeznanych w obcych księgach, od chwili wniesienia onych do ksiąg właściwych liczyło się; *b)* jawność wyraźnie była orzeczoną przez zalecenie, aby umowy były wnoszone do akt właściwych: *ad proprium forum terrestre, vel castrense, ubi bona recognoscentis consistunt*: *c)* zasada jawności na nicby się nie przydała, gdyby wpisy w każdych aktach ziemskich lub grodzkich rozrzuconych w całym kraju mogły następować, dla tego prawodawca orzekł, aby takowe ile zostały w odległych księgach zeznane, czy to ziemskich, czy grodzkich, *ad proprium forum terrestre vel castrense, per modum oblatae, per creditorem, vel debitorem*, albo sługę którego z nich, wpisywane były dla wiadomości każdego. Konstytucya 1588 r. może być uważaną za kamień węgielny hypoteki naszéj, wprowadziła bowiem do niéj trzy najgłówniejsze zasady: *a) potioritas*; *b) publicitas*; *c) specialitas*. Bandtkie wyraża zdanie opiérając się na Zawadzkim, który zapisy na wszystkich dobrach czynicne, do urzędu *chyrographorum* zalicza, iż właściwie u nas nie było hypotek ogólnych (1). Na opinją tę wszakże względnie tylko zgodzić się można, skoro ustawy wspominają wyraźnie o hypotekach ogólnych (Vol. I fol. 373). Hypoteka tedy wedle powyższéj konstytucyi polegała na zeznaniu aktu w urzędowéj formie *in foro proprio*, lub skoro takowe nastąpiło w aktach niewłaściwych, na przeniesieniu go tamże. Data roboracyi nadawała pierwszeństwo, w razie zaś gdy należało akt oblatować, data oblaty. Podobieństwo tych zasad pod względem pierwszeństwa i specyalności do hypotek sąsiednich Niemiec, wprowadziły niektórych uczonych na domniemanie, że nasza hypoteka w niemieckiéj źródło swoje czerpała (2).

W tych warunkach ustanowiona hypoteka następujące dane przedstawiała: *a)* była kontrolą nie tylko długów, ale i prawa własności dóbr nieruchomych, oraz jego zmian, wnoszono więc nie tylko zobowiązania do księgi, ale i wszelkie aljenacye, mocą jakich prawo rzeczowe miało być nadaném; *b)* że tylko akty urzędowe nadawały hypotekę; *c)* hypoteki ogólne, o jakich mówi konstytucya 1510 roku zostały zniesione; *d)* hypoteki tajne przestały istnieć (3).

Jednakże nie należy sądzić, aby specyalność w dzisiajszym duchu przeprowadzoną była, bo dobra szczególnych ksiąg nie posiadały a jedna księga na cały powiat służyła (4). Nadto prawo rzeczowe na dobrach ziemskich mogła nadawać tylko szlachta (5). Hypoteka taka potrzebowała poprawy a mianowicie: *a)* należało zaprowadzić w księgach oddzielne karty dla każdéj nieruchomości, skoro bowiem zobowiązania osobiste i rzeczowe razem do nich wciągano, interesowani na mozolne querendy bywali narażani; *b)* postanowić wywłaszczenie przymusowe przez jawny przetarg majątku obciążonego hypoteką, tudzież porządkowe umieszczenie wierzycieli podług pierwszeństwa wpisu na szacunku ze sprzedaży utrzymanym. Dotychczasowe pierwszeństwo polegało tylko na tém, że wierzyciel piérwéj wpisany do ksiąg, piérwéj téż otrzymywał w posiadanie dobra hypotecznie obciążone. Wcześniejsze trzechletnie posiadanie za dekretem dawało jedynie prawo do pobiérania

---

(1) Pr. Pryw. str. 455. Dutkiewicz § 4—tę zasadę przyjął kod. fr. w art. 2129 dopuszczając od niéj wyjątku tylko w art. 2200 przewidzianego. Dict. mod. IV h y p o t h. n. 258. (2) H. P. S. Ed. II. tom V § 145. (3) Burzyński II 474. Hube § 7. (4) Józefowicz str. 8. (5) Mędrzecki str. 32.

przychodu z dóbr *cum calculo*, to jest wierzyciel hypoteczny po zapozwaniu dłużnika i otrzymaniu wyroku prawomocnego zyskiwał przez urząd grodzki *possessionem traditoream* i tę zatrzymywał do czasu, kiedy z przychodów został zupełnie zaspokojonym, poczém dobra przy stosownem sprawdzeniu zwrócić był obowiązany (Vol. VI. fol. 437. n. 34 in fine).

Bez względu na powyższe okoliczności prawodawca 1768 roku, już i tak wadliwy ustrój hypoteczny zepsuł. Wedle ustawy 1588 r. pierwszeństwo hypoteczne co do umów zawartych w obcych grodach i ziemstwach, liczyło się od chwili przeniesienia zapisu do właściwych ksiąg, dopóki zaś to nie nastąpiło, miał on skutek jedynie zobowiązania osobistego, termin zaś w jakim należało go wnieść do ksiąg właściwych nie był ściśle oznaczonym; konstytucya 1768 r. termin rzeczony podług statutu litewskiego rozciągnęła dla całéj korony do roku i sześciu niedziel a to pod rygorem nieważności saméj umowy (rozd. VII. art. 2). Rozporządzenie to ujawnia upadek ducha prawniczego; ustawodawca jednocząc ważność umowy z nabyciem prawa rzeczowego, wykazał, że zamiast postąpić, cofnął się o dwa wieki po za poprzednią ustawę, skoro nie odróżnił, że co innego jest ważność umowy, a co innego jéj zabezpieczenie (Vol. VII. fol. 708) (1). Drugą ujemność konstytucyi 1768 r. stanowi to, że prócz tranzakcyi wieczystych i doczesne, to jest zobowiązania osobiste do ksiąg wpisywane być miały, co taki chaos pomiędzy prawami rzeczowémi i osobistémi sprowadziło, że rząd austryacki po przyłączeniu Galicyi zmuszonym był przez deklaracyą z dnia 28 lipca 1781 roku rozwiązywać wynikłe ztąd niejasności.

W 1775 r. wyszła nowa ustawa, mocą któréj w każdym grodzie zaprowadzonym został osobny protokuł, do jakiego wszelkie długi przez szlachtę bądź za aktami urzędowemi, bądź za prywatnemi zaciągane, miały być wpisywane, a jeżeli dług był zaciągnięty w innéj ziemi lub powiecie, to wierzyciel w ciągu roku i sześciu niedziel winien był dokument swój, kartę ręczną lub weksel oblatować w rzeczonym protokule. Konstytucya ta nie zmieniła poprzedniego stanu rzeczy, usiłowała jedynie takowy bliżéj rozebrać i stanowiąc oddzielny regestr w każdym grodzie na wciąganie długów, chciała uwidocznić takowe; przez pomięszanie atoli długów rzeczowych i osobistych zamierzony cel osiągniętym nie został, tém więcéj, że zawsze jedna była księga dla wszystkich majątków całego powiatu, w następstwie czego jawność stała się pozorną i tylko przy uciążliwych querendach mogła mieć zastosowanie (Vol. VIII. fol. 178 u b e z p i e c z e n i e d ł u g ó w) (2).

Akta więc *perpetuitatis* były ziemskie i grodzkie. Mieszczanie mogli odbywać czynności tylko przed aktami miejskiemi. Nikt do prerogatywy obywatela, ani praw i obowiązków właściciela dóbr ziemskich przyjść nie mógł, kto do tejże księgi *in specie* wpisanym nie został; kiedy realna posesya dóbr tak była stanowczą pod względem prawa publicznego, że od niéj prerogatywa obywatelska zależała, Mędrzecki przeto nie przypuszcza, aby tę prerogatywę można było zyskiwać przez kupno dóbr, w tym bowiem razie prywatne prawo pokrywałoby brak warunków przez prawo publiczne wymaganych, co byłoby najwyższą sprzecznością (str. 34). Wreszcie wadliwość tych urządzeń polegała i na tém, że nie było przepisanéj formy, wedle któréj mo-

(1) Burzyński II. 479. Hube str. 9. (2) Burzyński II. 484. Hube str. 12.

żnaby na sumach oblatowanych, lub w księgach przyznanych, dawać bezpieczeństwo dla osób trzecich a praktyka również jéj nie obmyśliła. W ogóle wszelkie działania musiały być dokonywane urzędownie w kancelaryi właściwéj, w księgach oprawnych a nie na oddzielnych kartkach; ważność umowy zależała nie mniéj na przeniesieniu onéj z akt obcych w ciągu roku i sześciu niedziel do odpowiedniego ziemstwa, lub grodu (1). Cechą zaś charakterystyczną tych stosunków było, iż lubo zobowiązania każdy miał prawo zaciągać, to jednak prawo rzeczowe mógł jedynie przyznawać obywatel ziemski, to jest *heres bonorum*, sądowi ziemskiemu znany i do ksiąg wpisany; nikt inny rozporządzać dobrami i obciążać ich nie był władny (2).

Po nastąpionym podziale kraju 1794 r. wprowadzoną została do dzisiajszych gubernii: płockiéj, suwalskiéj, łomżyńskiéj, piotrkowskiéj, kaliskiéj oraz do części gubernii warszawskiéj po lewéj stronie Wisły położonéj, patentem z dnia 9 listopada 1795 roku ordynacya hypoteczna pruska; do gubernii zaś: radomskiéj, kieleckiéj, lubelskiéj i siedleckiéj, tudzież części warszawskiéj po prawéj stronie Wisły położonéj, Austryi przypadłych dawny porządek rzeczy zachowanym został. Wschodnia Galicya z któréj powiat zamojski do królestwa powrócił, rządziła się tabulą austryacką, patentem z dnia 22 kwietnia 1774 roku wprowadzoną.

Po piérwszym podziale kraju hypoteka pruska weszła w użycie do téj części, która Prusom przypadła w udziale. Dokładniejszą była ona od hypoteki polskiéj z powodu: *a)* zaprowadzenia szczególnych wykazów dla każdéj nieruchomości podzielonych na rubryki, w które treść każdego aktu odnoszącego się do danéj nieruchomości była zapisywaną; *b)* ustanowienia zwierzchności hypotecznéj rozpoznającéj wpisy, które do wykazu wejść miały, co stanowiło rękojmią tak dla zawiérających akt, jak i dla osób trzecich, które z niemi chciały wejść w stosunek; *c)* rozszerzenia kontroli hypotecznéj do wszelkich stosunków prawnych, któreby miały związek z daną nieruchomością, bez względu na ich pochodzenie, skutkiem czego wykaz dla wszelkich zobowiązań stał się kontrolą; *d)* wreszcie z powodu, że tylko czynności urzędownie sporządzone miały sobie przyznany monopol hypoteczny (3).

Tabula austryacka, która weszła po piérwszym podziale do niektórych prowincyi przyłączonych do Austryi a potem przez kodeks 1811 roku zniesioną została, bardzo była zbliżoną z powodu układu książek do dawnéj polskiéj hypoteki, mając nad nią tę wyższość, że kontraktowała wszelkie rodzaje praw rzeczowych, bez względu na źródło ich pochodzenia, tudzież iż każdy wpis do tabuli wejść mający, ulegał nadzorowi sądu, co w polskiéj hypotece nie miało miejsca (4).

Konstytucya 1598 roku stanowiąca zasadę *potioritatis* dała początek na Litwie procesowi *exdywizyjnemu*, który wtedy miał miejsce, kiedy dobra obciążone długami, pokryć ich nie były w stanie (5) Był to rodzaj klasyfikacyi odnośnie do któréj statut litewski rozwinął dosyć szczegółowe przepisy (rozd. VI. art. 460. 488. 676 – rozd. IV art. 73). Usiłowania szlachty gubernii wileńskiéj co do zaprowadzenia hypoteki w 1815 i 1817 roku pozostały bez skutku (6). Czynność regenta w procesie eksdywizorskim polegała

---

(1) Band. Pr. pryw. str. 370. (2) Mędrzecki str. 69. (3) Hube str. 35. (4) Eodem str. 40. (5) Burzyński II. 486. (6) Czytaj w téj materyi: Uwagi do ubezpieczenia długów obywatelskich zmierzające w owéj epoce drukowane.

tylko na pisaniu dekretu; ziemstwo lub sąd główny zwykle trzech regentów do téj czynności wyznaczały (1). Regent za pracę podjętą razem z kancelaryą brał po pięć złotych od każdego tysiąca z masy do podziału przypadającéj. Po rozbiorze kraju długo jeszcze dawne prawa na Litwie obowiązywały, po zniesieniu onych prawa ruskie weszły w ich miejsce.

§ 65. Hypoteka francuska. Po utworzeniu księstwa warszawskiego pod panowaniem króla saskiego, na skutek traktatu w Tylży zawartego, wprowadzonym został kodeks Napoleona do krajów, które składały dawną Polskę, w dniu 1 maja 1808 r, do prowincyi od Prus a w dniu 15 sierpnia 1810 r. do prowincyi od Austryi oderwanych (2). Materyą hypoteczną i przywileje obejmuje tytuł ośmnasty księgi trzeciéj, uzupełniony ustawą 23 marca 1855 r. a systemat w nim zawarty środkuje pomiędzy rzymską i pruską hypoteką. Wyobrażenia miejscowe nie dały się nagiąć od razu do ulepszeń oddawna w prawie niemieckiém istniejących i twórcy kodeksu nie chcieli zupełnie zrywać z tradycyami, wiedząc, że najlepsze ustawy nie przyjmują się tam, gdzie do nich naród nie jest przysposobionym.

Jako zasady przewodnie uznanemi zostały jawność i specyalność; lecz dopuszczenie od nich licznych wyjątków, stało się powodem, że systemat nie ściśle oznaczony, sam w sobie znalazł dosyć przyczyn, skutkiem których dwie powyższe zasady obalone zostały, tak że hypoteka nie jest ani dosyć jawną, ani dosyć specyalną, aby na zupełną wiarę mogła zasługiwać (3). Hypoteka francuska nie czuwa ani nad ścieśnieniami prawa własności, ani nad ciężarami wieczystemi: nie kontroluje przelewu praw rzeczowych na spadkobierców i nie dozwala subintabulatów na kapitałach hypotekowanych. Strona zobowiązująca się winna spełnić umowę ze wszelkiego majątku ruchomego, czy nieruchomego, teraźniejszego, albo przyszłego (2092 K. N.); majątki te są wspólnym zastawem wierzycieli, cena zaś ich ulega stosunkowemu rozdziałowi pomiędzy tymi ostatnimi, chybaby zachodziły prawne przyczyny pierwszeństwa (art. 2093) a tém są przywileje, oraz hypoteki (art. 2094). Hypoteka więc otrzymuje skutek, skoro jeden z wierzycieli w zbiegu z innymi w stosunku do tego samego dłużnika, domaga się pierwszeństwa na skutek swoich tytułów. Pierwszeństwo jest więcéj lub mniéj doniosłe, stosownie do przyczyny wierzytelności; różnica ta wpływa na podział, na przywileje oraz hypoteki. Wedle art. 2114 K. N. hypoteka jest *jus in re*, czyli jak się wyraża jeden z romanistów: *in pignore oportet, ut jus constituitur in re*, dla tego téż idzie za rzeczą bez względu, w jakie ręce przechodzi. Nabywca dóbr obciążonych nie jest odpowiedzialny za długi *personaliter* a jedynie zobowiązania spadają na własność przezeń nabytą. *Res non persona debet.* Hypoteka ze swojéj natury jest niepodzielną i utrzymuje się w całości na wszystkich nieruchomościach jej poddanych, na każéj z nich i na wszelkiéj onych części: *est tota in toto et in qualibet parte.*

Doskonały systemat hypoteczny bez kontroli tytułu własności istnieć nie może; twórcy kodeksu odczuwali to, lecz skutkiem niezależnych okoliczności, dyskusya w tym przedmiocie upadła, a to na wniosek jednego z członków rady stanu Troncheta wspartego przez Portalisa, który był zdania, że

---

(1) Korowicki § 277. 281. (2) Dz. X. W. I. 46. II. 220. (3) Józefowicz str. 21. Hube str. 43.

przy zbywaniu nieruchomości, każdy powinien się rządzić osobistém zaufaniem, przy jakiém strony uczestniczące w stosunku pozostawić należy (1). Transkrypcya była wymaganą: *a)* przy darowiznach nieruchomości, tak że obdarowany względem osób trzecich stawał się rzeczywistym właścicielem od chwili przepisania aktów darowizny i przyjęcia, a nabywca chociaż z tytułem późniejszym od darowizny, jeżeli takowy przepisał wcześniéj od obdarowanego, to miał lepsze od niego prawo; wierzyciele darczyńcy mogli wyjątkowo po przepisaniu tytułów, ale tylko do dni piętnastu przypadające im należytości wpisywać; *b)* dla zatamowania wierzycielom możności czynienia wpisów przeciwko dawnemu właścicielowi, na mocy aktów uprzedzających datę sprzedaży a to w ślad art. 815 K P. S.; *c)* w celu oczyszczenia kupionéj nieruchomości z przywilejów i hypotek.

Ustawa z dnia 23 marca 1855 roku przyniosła w tym przedmiocie niektóre zmiany; art. 6. zmodyfikował system hypoteczny, jaki z zastosowania art. 844 K. P. S. wynikał. Odtąd przepisanie tytułów przestało być prostém postawieniem w zwłoce wierzycieli hypotecznych pod względem wpisania należności tymże przypadających w ciągu dni piętnastu, lecz wstrzymuje od razu możność robienia wpisów (2). Od daty uskutecznionéj transkrypcyi wierzyciele nawet uprzywilejowani oraz hypoteczni, nie mogą czynić wpisów przeciw poprzedniemu właścicielowi, w tym bowiem wypadku ich przywileje oraz hypoteki należy uważać jako wygasłe.

Sprzedawca tylko lub współdzielący się mogą wpisać służące im przywileje z art. 2108 i 2109 K. N. w ciągu dni czterdziestu pięciu po dacie sprzedaży i działu, nawet w razie dopełnionéj transkrypcyi w przeciągu tego czasu na późniejszego nabywcę. Zmiany w ogóle ustawą powyższą zaprowadzone są małoznaczącém ulepszeniem, dla tego w obec zniesienia osobistego aresztu za długi we Francyi, co kredyt osobisty osłabiło, należy się spodziewać, że prawodawca niezadługo postara się ubezpieczyć go innemi rękojmiami, które wynaleść można tylko w doskonałym systemacie hypotecznym (3).

Hypoteka wedle art. 2115 K. N. jest *stricti juris*, gdyż ma miejsce jedynie w przypadkach i podług form przez ustawę wskazanych. Może być ona potrójna, to jest czerpać źródło w umowie, wyroku sądowym, lub rozporządzeniu prawa (2117. 2123 K. N.) *Causa officiens pignoris est aut voluntas hominum, aut lex, aut magistratus.* Hypoteka umowna jest szczególna, rozciągać się może do dóbr rzeczywiście posiadanych i przez dłużnika imiennie hypotece poddanych; prawna hypoteka nie potrzebuje być wciąganą do ksiąg hypotecznych, dla tego nazywa się tajną (4). Hypoteka służąca mężatkom, nieletnim i bezwłasnowolnym została ograniczoną do roku jednego przez ustawę 1855 roku, licząc od daty rozwiązania małżeństwa, ustania opieki lub bezwłasności, o ile bowiem w tym terminie wpisu nie dopełniono, to pierwszeństwo hypoteki odnośnie do trzecich będzie liczoném od dnia wpisu. Art. 6 t. p. zwalnia od dopełniania wpisu respective hypoteki prawnéj osób niezdolnych, lecz logiczném jest, aby zwolnienie to ustało, jak i przyczyna niezdolności ustąpi (5).

---

(1) Pont n. 606. (2) Dal. Sur la transcipt. n. 106. (3) Hube str. 73. (4) Grenier. I. 20. (5) Dal Sur la transcript n. 127.

Hypoteka we Francyi nie zostaje pod nadzorem sądu, który jest utrzymywanym przez oddzielnych urzędników, mianowanych za kaucyą, zwanych konserwatorami hypotecznymi. Utrzymują oni odpowiednie księgi do tego i wydają świadectwa co do stanu hypotek, w czém obowiązani są do największéj dokładności (1). Konserwator zawieszający czynności bądź dla urlopu, bądź dla choroby, jest odpowiedzialnym za działanie swojego zastępcy, mając rekurs do niego. Wpisy i wykreślenia uskuteczniają się na mocy odpowiednich tytułów, podług formy przepisanéj, w kancelaryi właściwego konserwatora, który aktów nie rozstrzyga, lecz wszystkie byleby zgodne z formą do ksiąg wciągać jest obowiązany (2146. 2148. 2158 K. N.) (2). O prawności tytułu decydują sądy już po uskutecznionym wpisie. Ten ostatni dopełnia się na mocy złożonego dokumentu, mianowicie aktu lub wyroku, z jakich wypływa hypoteka, przy dwóch podaniach (bordereaux) obejmujących imię, nazwisko, stan i zamieszkanie wierzyciela i dłużnika, datę i naturę tytułu, wysokość kapitału zabezpieczyć się mającego, wreszcie bliższe wskazanie dóbr, na których wierzyciel żąda zabezpieczenia. Konserwator jedno podanie zachowuje a drugie zwraca interesantowi (2149). Gönner krytykuje art. 2148 K. N. z powodu licznych formalności, których opuszczenie skutkuje nieważność wpisu, chociażby pominięcie odnosiło się do jednego szczegółu (tom I str. 259 n o t a). Taksa dla konserwatorów była wydaną d. 21 września 1810 r.

Ponieważ materya hypoteczna tylko w stosunku do notaryatu nas obchodzi, przeto hypotece umownéj oddzielnie słów kilka poświęcić należy. Prawodawca dokładniéj traktował ją od innych części tego tytułu, w osobnych dziesięciu artykułach, kiedy w pozostałych prawne i sądowe pomieścił (3). Hypoteka umowna może być nadaną przez dłużnika lub osobę trzecią, która daje poręczenie co do zapłacenia. Ponieważ hypoteka jest rozczłonkowaniem prawa własności, przeto ustanawiający ją, powinien mieć zdolność do rozporządzania własnością (4). Nadanie więc hypoteki zależném jest od dwóch względów: *a)* aby ustanawiający był właścicielem rzeczy; *b)* aby miał prawo nią rozporządzać (5). Zdolność do nadawania hypoteki nie reguluje się zdolnością zawierania zobowiązań; bo można być zdolnym do wchodzenia w umowy w pewnym zakresie a nie mieć prawa rozporządzania własnością, od którego możność nadawania hypoteki zawisła. Dla tego Duranton niedokładnie się wyraził, jakoby ci w ogóle, którzy nie mogą się zobowiązywać, nie mogą i hypoteki nadawać, bo *à contrario* wypadłoby, że kto się może zobowiązywać, ten może i hypotekę nadawać a tak przecież nie jest (XIX 343) (6). Kobiety zamężne mogą nadawać hypotekę tylko w wypadku przewidzianym przez art. 7. Kod. Hand. Nieletni usamowolniony może się umawiać o hypotekę w duchu art. 2 oraz 6 t. p., zbywać wszakże wolno mu jest jedynie przy zachowaniu formalności przez art. 434 K. C. P. (457 K. N.) przewidzianych. Jest to więc wyjątek od zasady, że może ten jedynie hypotekę na dobrach nadawać, komu przysługuje prawo aljenowania onych (7). Niezdolni są da nadawania hypoteki: skazani na karę pozbawiającą praw cywilnych, tudzież bankruci w myśl art. 443 Kod. Hand. W Nor-

---

(1) Grenier. II. 532. 534. (2) Hube str. 76. (3) Eodem str. 60. (4) Pont. 607 (5) Józefowicz str. 48. Pont. n. 68. (6) Eodem n. 609 (7) Eodem n. 612.

mandyi wyjątkowo za epoki praw zwyczajowych dopuszczano, że akt z podpisem prywatnym nadawał hypotekę, o ile miał datę pewną, bądź skutkiem złożenia go u notaryusza, bądź w następstwie zgonu jednéj ze stron nabytą. Prawodawca urzędowość aktów zastrzegając miał na celu dobro publiczne (1). Urzędowość powinna być zupełną, i tak: jeżeliby ktoś w akcie urzędowym zawarł zobowiązanie a nie nadał w nim hypoteki i tylko w tym jednym punkcie brak ów przez akt z podpisem prywatnym dopełnićby pragnął, to w podobny sposób nadany tytuł do hypoteki, byłby nieważnym. Akt upoważniający pełnomocnika do nadania hypoteki powinien być urzędowym pod nieważnością. Przyjęcie hypoteki również musi nastąpić przez akt urzędowy (2). Akt prywatny może zastąpić urzędowy tylko w tym razie, kiedy jako minuta na składzie u regenta złożonym został. Protokuł pojednania przed sądem pokoju sporządzony nie nadaje hypoteki, gdyż celem osiągnięcia takowéj potrzebnym jest akt notaryalny. Akty sporządzone przez urzędników administracyjnych aczkolwiek są urzędowemi, dla téj saméj przyczyny nie mogą nadawać hypoteki. Zresztą akt notaryalny w tym celu spisany, powinien pod względem form odpowiadać ogólnym przepisom o notaryacie. Akt podobny może być wydanym *en brevet*, bo art. 931 K. N. tu się nie stosuje (3).

Hypoteka umowna jest specyalną (4). W świecie prawniczym głosowano przeciwko téj zasadzie, pomimo to wszakże twórcy kodeksu w pewnym zakresie ją utrzymali. Nieprzyjaciele specyalności stawiali następujące odnośnie do niéj zarzuty: *a)* że *sensu lato* pozbawia rękojmii wierzycieli, redukując ich roszczenia do jednego majątku; *b)* zmniejsza ją w razie sprzedaży sądowéj, bo majątki zwykle w tym porządku zbywane, spadają w cenie, często w szacunku długów nie obejmując; *c)* wierzyciel poszukujący należności na jednym tylko majątku, z natury rzeczy musi koniecznie dłużnikowi zamknąć kredyt (5). Tak wyprowadzony wniosek, że specyalność przyczynia się do zabicia kredytu wywołał teoryą, aby urządzać hypoteki ogólne ze specyalnością w znaczeniu objektywném, lub stosownie do okoliczności zupełnie bez niéj (6). Redaktorzy kodeksu specyalność uznali za użyteczną także w pewnym zakresie, gdyż dla wierzyciela pomnaża ona liczbę rękojmii, ułatwia podział kredytu i dopomaga do jawności; ocenili, że jest również korzystną dla dłużnika, bo zwiększa kredyt i nie zmusza go do zastawiania wszystkich jego dóbr, dozwalając część przy sobie zachować, wreszcie że ma na celu dać poznać prawdziwą jego sytuacyą, tak aby pożyczający pozornym dobrobytem pragnącego zaciągnąć pożyczkę, złudzonym być nie mógł. Jeżeli dobra obecne nie wystarczają na pokrycie długu, prawodawca wyjątkowo dopuszcza możność rozszerzenia rękojmii hypotecznéj do dóbr przyszłych (2130. 2131). Jednakże umowa sama do rozciągnięcia hypoteki na dobra przyszłe nie wystarcza, owszem skoro dobra przez dłużnika nabyte zostaną, potrzeba żądać wpisu i dopiero od jego wniesienia na dobra pojedyńcze, hypoteka taka pierwszeństwo zyskuje (7). Tak dobrze z tego jak i z zasady jawności wynika, że dobra, na których jest hypoteka rozciągnięta, powinny być wyrażone

---

(1) Pont n. 655. (2) Eodem n. 656. 657. 659. (3) Eodem n. 661—665. (4) Eodem n. 669. (5) Welsch Bedenken gegen das Prinzip der Specialität. § 9. (6) Eodem § 10. (7) Józefowicz str. 48. Pont. n. 670.

w tytule nadawczym. Pod specyalnością rozumiemy tu dokładny opis nieruchomości a mianowicie naturę jéj, oraz położenie. Pont jest zdania, że przepisy powyższe zrywają z tradycyą hypotek ogólnych, zdaje się wszakże, iż mniemanie to zbyt absolutnie wypowiedziane, nie wytrzyma krytyki, ponieważ zobaczymy zaraz, o ile hypoteka francuska daleką jest od zupełnego zerwania z ogólnemi hypotekami, przy zestawieniu onéj z tąż instytucyą w Niemczech (1). System francuski ma cechy następujące: przepisanie tytułów jest potrzebném do zachowania przywileju sprzedawcy: przywileje na nieruchomościach poddane są wpisom; do uskutecznienia takowego sprzedawcy termin wyznaczonym nie został; dopełniony wpis rozciąga skutki swoje dla stron do daty umowy; w razie niezapłacenia sprzedawca zachowuje akcyą o rozwiązanie, która się różni od akcyi z przywileju wynikłéj. Tylko nieruchomości oraz użytkowanie podlegają hypotece; kapitały unieruchomione, nie mogą być obciążane. Hypoteki umowne wynikają z aktów urzędowych i są specyalne; data wpisu pomiędzy wierzycielami ustala porządek. Hypoteka prawna kobiét, która się odnosi do daty umowy przedślubnéj, nieletnich i bezwłasnowolnych, wolne są od wpisu. Hypoteki prawne i sądowe są ogólne. Dobra na przyszłość o ile w obecnym stanie są niewystarczające, mogą być hypoteką prawną i sądową a sposobem wyjątkowym hypoteką umowną obciążane. Wpis nie ma wieczystéj powagi, gdyż co lat dziesięć musi być wznawianym; przyczyna tego spoczywa w źle urządzonych księgach a mianowicie w tém, że każda nieruchomość nie ma oddzielnego wykazu, skutkiem czego bez odnawiania wpisów, strony byłyby narażonemi na uciążliwe querendy (2).

Systemat niemiecki ma cechy następujące: sąd rewiduje tytuły do wszelkich zmian w prawach rzeczowych zmierzające; sądy odpowiedzialne są za niedbalstwo dopuszczone w tym względzie; data podania ustala koléj wpisu; akty zmiany własności dotyczące, najdaléj w ciągu roku powinny być wnoszone do ksiąg a to pod karą dla stron; tylko właściciele wpisani do ksiąg mogą rozporządzać nieruchomością. Nieruchomości oraz prawa z niemi porównane mogą być przedmiotem hypoteki; zastrzeżenia mają na celu zachowanie praw na wypadek zwłoki w przeglądaniu tytułów przez władzę hypoteczną. Wszelkie ciężary muszą być wpisane, aby swój skutek mogły osiągnąć, ustanie praw musi być również do ksiąg wpisane. Dobra sprzedane sądownie przechodzą do nabywcy wolne od długów.

Różnica tedy pomiędzy hypoteką niemiecką i francuską polega, że jawność wedle piérwszéj więcéj jest bezwzględną a specyalność dokładniejszą, nieruchomości oraz wszelkie prawa na nich podlegają hypotece, kiedy we Francyi tylko nieruchomości, oraz użytkowanie obciążane być mogą. Wszelkie zmiany własności oraz ciężary powinny być wpisane do ksiąg, co jest ważną rękojmią całości praw; ponieważ sąd rozbiéra tytuły, przeto wierzyciel nie może się lękać sporów, przedawnienie mu nie zagraża, sama zaś księga najdokładniéj ujawnia stan nieruchomości (3). We Francyi przeciwnie przeniesienie tytułu własności, wykreślenia dla ustania wierzytelności, wpisy praw hypotecznych i praw sprzedawcy nie są wymagane; hypoteka jedynie kontroluje niektóre długi a mianowicie te, które hypoteki tajnéj nie mają, z ksiąg więc nie można się dowiedzieć, czy ustanawiający hypotekę na nieruchomości

(1) Pont n. 672—674. (2) Hube str. 53. 75. (3) Karliński str. 4.

Jest jéj właścicielem i czy ważnie takową nadawać jest mocen, czy prawo jego nie jest wątpliwe, lub ścieśnione, czy nie polega na tytule ulegającym rozwiązaniu (1). Dobra teraźniejsze i przyszłe mogą być obciążone hypoteką, lecz przedawnienie dziesięcioletnie wszelkie wpisy pokrywa, tak że pod przepadkiem odnawiane być muszą, co w Niemczech nie ma miejsca. Skutkiem tego rękojmia dla pożyczającego we Francyi jest mała, ponieważ nigdy nie jest pewnym, czy ma do czynienia z istotnym właścicielem nieruchomości; kiedy nawet własność na dłużnika jest przepisaną, wierzyciel nie przestaje być trwożonym wykazaniem się hypotek prawnych wcale nie spodziewanych, oraz istnieniem nieznanych mu dotąd przywilejów. Nieletni wprawdzie, kobiéty i bezwłasnowolni są faworyzowani z powodu swojéj nieudolności, lecz z tego ustępstwa o tyle korzystać są w możności, o ile wolno im jest rozporządzać własnością, co dzieje się z wielką szkodą dla właścicieli obdłużonych, którzy przez to nie mogą znaleść kredytu, oraz wierzycieli, których prawa niespodziewane współzawodnictwo osłabia.

W Prusiech przyznanie hypoteki prawnéj spoczywa w rękach sądu, o ile opiekunowie lub osoby, do których uzyskanie onéj należało w czasie właściwym zaniedbają tego dopełnić. Przywiléj sprzedawcy we Francyi najwięcéj mąci tamtejszy porządek a przecież nic nie przeszkadzało prawodawcy zelecić ujawnienie w pewnym terminie podobnego przywileju, dla tego inne państwa, które poszły za śladem kodeksu francuskiego, starały się uniknąć tego błędu i ustaliły termin do wpisu podobnych przywilejów. Dobrodziejstwem systematu niemieckiego jest specyalność, skutkiem tego każda nieruchomość ma swoje wyłączne ciężary wymienione, oraz wszystko co ma z nią związek a tém samém i rękojmie do stanu hypotecznego danéj księgi przywiązane, nie są pozorne. Prawa ogólnych wierzycieli nie będąc tajnémi, nie mogą niszczyć praw innych do rzeczy nabytych; nawet sądowa hypoteka jest poddaną temu prawidłu, gdyż w zasadzie bez atrybucyi szczególnych, nikt nie może dopełnić wpisu. We Francyi wierzyciele nie mogą znać rzeczywistego stanu nieruchomości, los ich jest niepewny i tylko rękojmia osobista i moralna, wiara stron do siebie mogą być jakąś wskazówką dla wierzyciela.

Stałość prawa własności jest piérwszym warunkiem dobrego systematu hypotecznego. W Niemczech wszystkie prawodawstwa to uwzględniają i jako podstawę rękojmii hypotecznéj uznają przepisanie, lub wpis wszelkiéj aljenacyi (austr. § 431—polsk. art. 5—hol. 1210). We Francyi ta zasada pierwotnie do dyskusyi wprowadzona, za wpływem Troncheta została odrzuconą. W Prusiech pod karą pieniężną w terminie oznaczonym przepisanie nastąpić musiało wedle dawnéj ustawy (art. 49. 52), dzisiajsza wszakże tego rygoru nie zna. Niektórzy autorowie tak daleko zasady przepisania tytułów posunęli, że byli zdania, iż gdy nabywca praw swoich wpisać zaniedbał, to sprzedawcy po raz drugi służy prawo je odprzedać. Systemat podobny wszelako, polegający na zachowaniu w tym razie zobowiązania osobistego ze strony sprzedawcy względem pierwotnego wierzyciela, połączony jest z licznémi niebezpieczeństwami (2).

---

(1) Hube str. 74. St. Joseph Introd. XII. (2) Mittermaier Archiv für die Civil. Praxis. XVIII. 172.

Wprawdzie systemat niemiecki polegający na urządzeniu oddzielnych wykazów dla każdéj nieruchomości i natychmiastowém przepisaniu tytułów do niéj ściągających się, kosztowny jest a nawet niemożliwym w miejscowościach, w których normą jest podział na drobne majątki, liczne atoli korzyści do niego przywiązane, dozwalają zapomnieć o tych ujemnościach (1). W Niemczech ustanowioną jest zwierzchność hypoteczna, któréj uchwały są rękojmią niewzruszalności prawa objawionego w hypotece; taka rewizya tytułów następuje w Bawaryi w izbach hypotecznych, w Wirtembergii w gminach, to też tam system hypoteczny budzi największą wiarę, bo nikt lepiéj nie może poświadczyć stanu hypoteki, jak urzędnicy gminni, którzy dobra wciąż mają na oczach (2).

Przelew tytułów hypotecznych stał się powodem do ważnych spostrzeżeń z przyczyny nadużyć, jakie w tym zakresie wkradły się do wykładni sądowéj; kiedy szło o przelew hypoteki prawnéj, podstęp wedle hypoteki francuskiéj mógł w sposób skandaliczny dosięgać interesowanych, gdyż podstawienie wpisowi nie jest poddane. Ustępujący praw jedni drugim są nieznani a tém samém nie mogą wiedzieć o wysokości przelewu każdego z nich, ani też o rozciągłości prawa w tym względzie swojego poprzednika. Ztąd chaos i najsmutniejszy rezultat dla samych stron, jak i dla osób trzecich. Kiedy idzie o hypoteki umówne, podstawienie bez obowiązkowego wpisu, ten skutek za sobą pociąga, że podstawiony nie figurując na wykazie jako wstępujący w prawa cedującego, jest na to wystawiony, że inny nabywca praw do téj saméj nieruchomości przywiązanych, może wejść w jego miejsce.

Prawodawstwa niemieckie przepisują, aby każdy przelew następował przez wpis hypoteczny i tak: w Prusiech podstawienie sądowe, lub notaryalne może mieć miejsce tylko przez wpis formalny, o którym wzmianka na oryginalnym akcie uczynioną być winna (199 prus.—26. baw.—84. 85. wirt.—57 pols.) (3). Dla uniknięcia kosztów podstawienia uważano, iż nie należy wymagać aktów urzędowych i dozwalać, aby przelew z aktów prywatnych wynikał, lecz z drugiéj strony toby narażało los wierzycieli na niebezpieczeństwo, akt bowiem z podpisem prywatnym przedstawiałby tę niedogodność, że mógłby wierzyciela narazić na utratę należności bez jego wiedzy, gdyż zanimby się zgłosił do urzędu hypotecznego, już kto inny z prawami do téj saméj nieruchomości mógłby zająć miejsce w wykazie. Należałoby jednak o ile możności zmniejszyć koszta notaryalne, ponieważ tu chodzi jedynie o stwierdzenie tożsamości umawiających się, przeto i sporządzenie aktu winno się ograniczać na prostéj wzmiance *en brevet* w dalszym ciągu aktu oryginalnego, o tém co zaszło (4).

§ 66. Rozwój hypoteki w innych państwach. We Włoszech oddawna istniała zasada, że tylko akt na piśmie sporządzony daje prawo rzeczowe; początek hypoteki włoskiéj sięga epoki, w któréj zaczęto się powoływać na księgi, w jakich opisywano dobra nieruchome *ad valorem et pro numero jornatorum* (5).

Kodeks francuski wprowadzony był do Włoch przez Napoleona a z nim i prawo hypoteczne, jako jego cząstka składowa, weszło w użycie w je-

---

(1) Welsch Noch einige Bedenken str. 31. (2) Hube str. 75. (3) St. Joseph. Introd. LIV. (4) Eodem LVIII. (5) Sclopis II 151. 242.

dnych miejscowościach bez zmiany, a w drugich nieco zmodyfikowane. Po ustaniu okupacyi kodeks wyrugowano z Piemontu i czasowo zajęło jego miejsce prawo rzymskie, poczém jednak a mianowicie 1822 r. powrócono do systemu francuskiego; nie trwało to długo ponieważ 1 stycznia 1838 roku nowy kodeks dla Sardynii został wydanym, który zbliżając nieco tamtejsze hypoteki do niemieckich, dawny systemat francuski poprawił (1).

W królestwie lombardzko-weneckiem kodeks Napoleona zmodyfikowany został przez prawo austryackie dnia 1 stycznia 1816 roku wprowadzone a następnie dopełniony przez Najwyższy Patent z dnia 17 czerwca 1826 roku. Dekret 19 kwietnia 1806 r. *Regolamento per gli ufficii di Conservazione delle ipoteche*, obejmujący sto dziewięć artykułów, jest w części dosłownem powtórzeniem kodeksu Napoleona, w części przeróbką onego. Pomieniony dekret pod względem zachowywania wpisów hypotecznych, w obec prawa austryackiego pozostał w swojéj mocy (2).

W środkowych Włoszech skutkiem zniesienia jawności w końcu ośmnastego wieku musiał nastąpić upadek instytucyi hypotecznéj (3). W Toskanii prawo rzymskie obowiązywało. Jawność przywróconą tam została przez rozporządzanie z dnia 16 lipca 1832 roku, zaś ustawa 2 maja 1836 (Motu proprio) urządziła hypoteki na wzór prawa francuskiego; główne wyróżnienie które może nas obchodzić polegało na tém, że hypoteka umowna ustanawianą być mogła tak dobrze przez akt urzędowy, jak i z podpisem prywatnym, byleby ten ostatni był uznany przed notaryuszem w obecności trzech świadków (4).

Ustawa Parmy i Placencyi 1820 r. ma również swoje źródło w kodeksie francuskim, aczkolwiek zmieniła porządek artykułów (5). W stanach papieskich hypoteka francuska została poprawiona za Piusa VII (6); ustawa z dnia 10 lipca 1834 roku nie odstała od kodeksu francuskiego, a tém się różni, że hypoteka prawna nie jest wolną od wpisu i winna być odnawianą co lat dziesięć; w każdym razie bez dopełnienia téj formalności, wpis nie traci znaczenia (7). Nakoniec prawo sycylijskie 1824 r. nie wiele się różniło od kodeksu Napoleona, były tam jedynie zaprowadzone małe zmiany.

Po zjednoczeniu Włoch wydaném zostało nowe ogólne prawo cywilne: *codice civile del regno d'Italia*, w którém tytuł XIII, księgi trzeciéj zawiera materyą hypotek i przywilejów. Dzisiajsza hypoteka włoska wspiéra się na systemacie francuskim, o wiele ulepszonym; jest ona niepodzielna, specyalna i publiczna; suma tedy hypotekowana, jako i dobra obciążone muszą być wyraźnie oznaczone (1964. 1965).

Hypoteka staje się jawną przez wpis w urzędzie hypotecznym téj miejscowości, w któréj znajdują się dobra obciążone (981). Celem depełnienia wpisu przedstawiają się urzędowi dwa podania, które powinny zawierać te same szczegóły, jakie wchodzą do francuskich *bordereaux* przy wzmiance, kiedy kapitał będzie wymagalny, oraz jaki procent został zastrzeżony (art. 1987). Hypoteka umowna może wynikać z aktu urzędowego lub z podpisem pry-

---

(1) St. Joseph str. 112. (2) Sonzogno str. 384. (3) Sclopis III. 246. (4) St. Joseph str. 131. Sclopis III. 246. 250. 390. (5) St. Joseph str. 95. (6) Sclopis III. 471. (7) St. Joseph str. 29.

watnym, o ile ten przed notaryuszem uznany został (1978. 1989). Notaryusz przyjmując umowę przedślubną ma obowiązek w ciągu dni dwudziestu licząc od téj daty, zapisać hypotekę na rzecz żony, pod odpowiedzialnością za szkody, o ile wykazaném będzie, że te wynikły z jego niedbalstwa (1).

Hiszpanja do epoki obecnéj nie miała ustawy hypotecznéj, dopiéro dnia 8 lutego 1861 r. takowa wprowadzoną została na podstawie systematu niemieckiego, zasada że posiadanie starczy za tytuł, nie stosuje się do nieruchomości podług hiszpańskiéj hypoteki. Każde prawo rzeczowe powinno być wpisane, tak samo jak i każda zmiana własności musi być stwierdzoną przed urzędem hypotecznym (2). Księgi przez urzędy prowadzone, do jakich wpisy wciągają się, stanowią wiarogodny obraz każdéj hypoteki a wszelki tytuł jest obowiązującym dla osób trzecich jedynie od daty wpisu (art. 23. 25. ust. hyp. hiszp.). Wreszcie zasada specyalności na wzór niemieckiéj przez hiszpańską hypotekę w zupełności przyjętą została (3).

W Niderlandach utrzymywała się hypoteka niemiecka (4). Jawność za epoki Ludwika XV w całém znaczeniu rozwiniętą została (5). Kodeks 1838 r. poszedł śladem francuskiego prawodawstwa, lecz porzucił mięszany system, aby się zbliżyć do hypoteki niemieckiéj. Prawodawca holenderski wszelako żywcem znaczną część rozporządzeń kodeksu Napoleona zachował, jako podstawę swojéj pracy, do któréj wprowadził konieczne zmiany. Niezbędność wpisu przedewszystkiém figuruje w tym kodeksie, który dając określenie przywileju wyraża się, że to jest prawo, które ma pierwszeństwo przed innemi wierzytelnościami, lecz nie dodaje w ślad art. 2095 K. N. nawet hypotecznemi, przeciwnie oświadcza, że zastaw i hypoteka mają pierwszeństwo przed przywilejem, z wyjątkiem kiedy ustawa w sposób wyraźny inaczéj rozporządza (art. 1180 B. W.). Prawo holenderskie zna dwa rodzaje przywilejów: *a)* na dobrach szczególnych (1185. 1192. 1193 B. W.); *b)* na ogólnych dobrach ruchomych i nieruchomych (1195 B. W— 2101 K. N). Do wyliczonych przez prawo francuskie w téj kategoryi kodeks holenderski dodaje przywileje nieletnich i bezwłasnowolnych na majątku opiekunów i kuratorów, za czyny dotyczące opieki lub kurateli, skoro należności z zarządu majątkiem wynikłe na mocy innych rękojmii, lub hypoteki, nie zostaną pokryte (6). Nie ma rozporządzeń odnoszących się do przywijów na nieruchomościach, jak to ma miejsce w prawie francuskiém a mianowicie sprzedawcy, budowniczego, współspadkobierców i t. p., prawa bowiem téj natury nie nazywają się przywilejem i nie są od wpisów zwolnione (2103 K. N.). Co dotyczy hypoteki sprzedawcy ta powinna być wciągniętą w ośm dni od chwili przepisania tytułów i dopiéro będzie miała pierwszeństwo przed wpisami dopełnionemi odnośnie do nabywcy w tym przeciągu czasu (1227 B. W). To samo się dzieje na rzecz współspadkobierców dla pewności tego, który innych spłaci, lub tych, którzy przepisawszy nieruchomość na jego imię, działów swoich nie otrzymali (1228 B. W). Prawodawca holenderski uważał, że w kodeksie Napoleona prawa poprzednich właścicieli niedokładnie są

(1) Ramorino str. 59. (2) La loi hypothècaire en Espagne par Silvola. Revue critique de la législation et de jurisprudence. XXXV. 403. 407. (3) Eodem str. 412. (4) Gönner § 10. (5) Treilhard. Exposé des motifs. Ed. Didot VII. 59. (6) St. Joseph Cz I. str. 64.

oznaczone, skutkiem tego i przeniesienie dóbr podlega licznym niedogodnościom, to też wprowadzone zmiany do usunięcia owych ujemności miały zmierzać. Przywileje uznane przez ustawę nie potrzebują być wpisywane, celem zachowania kolei pomiędzy niemi.

Hypoteka jest prawem rzeczowém niepodzielném istniejącém na wszystkich częściach nieruchomości, a idącém za nią bez względu na osobę, do jakiéj przechodzi, poddaném jawności wpisu, jako pewnemu rodzajowi rozczłonkowania własności, bez pozbawienia posiadania onéj. W Holandyi tém potrzebniejszą była jawność, skoro kodeks uznając ją za dźwignią systematu hypotecznego, zalecił, aby własność nieruchomą przenoszono za pomocą przepisania tytułów na regestry do tego przeznaczone (671. B. W.). Ta sama formalność za równo była nakazaną dla tytułów nadających służebności, użytkowanie, rentę gruntową, prawo emfiteuzy i powierzchni (743. 764. 767. 784. 807. B. W.).

Wszelkie hypoteki muszą być wpisane, prawa żon, nieletnich i bezwłasnowolnych na majątku mężów, opiekunów i kuratorów; to też przepisy art. 2135. 2145 K. N. są pominięte (1217 B. W.). W zasadzie ogólnéj hypoteka może być dozwoloną tylko przez akt urzędowy; opiekuni, mężowie, kuratorzy mogą być zmuszeni przez wyrok do jéj przedstawienia, w którym winny być oznaczone dobra poddane wpisowi; kobieta uzyskuje hypotekę na dobrach męża na mocy umowy przedślubnéj i winna wnieść w tym celu podanie do urzędu hypotecznego. Opiekunowie są w obowiązku dać hypotekę na swoich dobrach, aż do wysokości majątku pupilów a to w razie poniesionych szkód, celem wynagrodzenia takowych; wysokość wynagrodzenia zostaje oznaczoną przez radę familijną a decyzyą w tym przedmiocie przez sąd zatwierdzoną, opiekun przydany ma obowiązek wykonać. Zwiększenie lub zmniejszenie hypoteki tak samo się odbywa, jak i ustanowienie onéj (394 B. W.—2164. 2165 K. N.). Tylko dobra obecne mogą być obciążane. W razie nadania hypoteki przez umowę przedślubną, lub zobowiązania przyjętego ze strony dłużnika, mąż lub dłużnik mogą być zmuszeni do wykonania tychże na dobrach późniéj nabytych (1226 K. N.). Nie można jednak jak w hypotece francuskiéj z góry się umawiać, że w razie gdy obciążone dobra nie wystarczą, rękojmia służyć będzie na przyszłych (2130. 2131 K. N.). Art. 1222 kod. hol. nie dozwala czynić takich zastrzeżeń co do hypotek dodatkowych. Wpisy nie potrzebują być wznawiane jak w hypotece francuskiéj, lecz art. 2151 K. N. jest wiernie powtórzonym przez art. 1229 kod. hol. (art. 1236 B. W—2154 K. N.). Hypoteka się kończy z ustaniem zobowiązania głównego, przez zrzeczenie się wierzyciela i rozporządzenie sądu, nigdy zaś na skutek przedawnienia (1253. B. W—contra 2180 Kod. Nap.) (1). Księgi są publiczne i dla wszystkich dostępne.

Anglja ma system hypoteczny, który przejawia się jakby w pierwotnéj formie a tém samém nieudoskonalonéj, wystarcza to jednak dla kraju arystokratycznego, w którym własności nie są tak podzielone, ani rozdrobnione, jak to ma miejsce w innych państwach (2). Przedewszystkiém dopuszczoną jest specyalność bez jawności. Wprawdzie za Henryka VII wyszła ustawa

(1) St. Joseph. Cz. I 67. (2) Zwanglose Briefe str. 5.

nakazująca urządzenie regestrów publicznych, na których miały się umowy spisywać, w celu nadania onym jawności, atoli ten system nigdy nie był popularnym w Anglii, tak że regestry właściwie utrzymywane nie były, istniały tylko w Yorkshire i Middlesex; mieszkańcy Londynu otrzymali zwolnienie od tego rozporządzenia. Dziś regestry publiczne utrzymują się w Irlandyi, Szkocyi, oraz w hrabstwach York i Middlesex (1).

Dwa są sposoby wedle praw angielskich obciążania dóbr celem zyskania rękojmii; to jest wyrok i zastaw, czyli dwa te środki dadzą się podciągnąć pod hypotekę sądową i umowną (2). Piérwsza następuje dwojakim sposobem: *a)* otrzymujący wyrok może wyjednać u władzy, która go wydała, rozporządzenie wykonalności, na którém *sheriff* kładzie datę podania i stosownie do tego wyznacza koléj zapłacenia; to postępowanie daje prawo zatrzymania dłużnika, lub zajęcia jego ruchomości, albo nieruchomości, o ile wykonalność do jednego z tychże praw udzieloną została; *b)* jeżeli wierzyciel nie otrzymał rozporządzenia wykonalności, wyrok zapisuje się na regestr ogólny znajdujący się w sądzie, czyli staje się ciężarem dóbr, które w każdéj chwili można zrealizować. Dla dopełnienia wpisu wierzyciel, albo jego attorney produkuje wyciąg wyroku w urzędzie, który go wpisuje na regestr wyżéj pomieniony, alfabetycznie ułożony. Za opłatą jednego shillinga dozwolone są wszelkie querendy. Wyroki sądów polubownych lub zagranicznych muszą mieć dodany rygor wykonalności przed dopełnieniem wpisu. Sądy (courts of equity) dają przywiléj w ciągu roku po przedstawieniu wyroku sheriffowi, byleby w tym terminie dłużnik nie stał się upadłym, w którym to wypadku przywiléj miejsca mieć nie może. Gdy wszyscy wierzyciele podobne wyroki posiadają, sąd wyżéj wspomniany rozdziela pomiędzy nimi dobra na równi.

Przywileje na niektórych ruchomościach wykonywają się przez rok a mianowicie: za zaległości renty, za zwrot zabranych ruchomości przez dni trzydzieści licząc od ich usunięcia, za zapłacenie rzeczy sprzedanych a jeszcze przez sprzedawcę posiadanych, przez takiż przeciąg czasu. Przywileje na pewnych nieruchomościach ustanowione są na korzyść sprzedawcy, na téj mianowicie nieruchomości, jaką zbył, o ile innéj rękojmii nie otrzymał i o ile nowonabywca o tém jego prawie był powiadomionym. Lecz przywiléj miejsca nie ma na korzyść tego, kto zaliczył pieniądze na kupno, reperacyą, lub też postawienie budynku. Przywileje questionis niezawiśle od wpisów zachowują się. Prawo angielskie nie zna hypotek tajnych dla małoletnich na majątkach opiekunów, żona zaś z dóbr męża otrzymuje zadosyćuczynienie dopiéro po zapłaceniu wszystkich innych wierzycieli. Dobra nabyte z funduszu fideikomisowego są do wysokości szacunku odpowiedzialne; jeżeli wszakże fideikomisaryusz był w posiadaniu dóbr sprzedanych a sprzedawca nie znał jego przymiotu, w takim wypadku zachowuje do niego osobisty rekurs.

Skoro idzie o umowę przez którą zobowiązanie ustanowioném zostało, to już nie przez wpisanie w regestry, lecz drogą zastawu przychodzi się do

---

(1) St. Joseph Cz. II str. 89 n o t a 6. Ogólne pojęcie o doniosłości angielskiéj hypoteki u Blackstona str. 157. również odsyłam czytelnika co do téj materyi do ważnéj monografii Brittona. (2) St. Joseph Introd. XVIII.

hypoteki. Zastaw bywa dwojaki: żywy *vivum vadium* (living pledge) polegający na wydaniu dochodu i martwy *mortuum vadium*, (dead pledge), stanowiący właściwą hypotekę: *mortgage* (1). Obciążenie danéj nieruchomości zastawem w celu pozyskania rękojmii na sumę pieniężną, polega na warunku, że gdy minie termin a dłużnik się nie uiści, dobra będą sprzedane; sądy jednakże prolongują termin, o ile w umowie sprzedaż wyraźnie zastrzeżoną nie została na wypadek nie zapłacenia. Z mocy takiego zobowiązania wierzyciel ma prawo wejść w posiadanie dóbr obciążonych, których wówczas jest zarządcą a jedynie dla siebie zbiera owoce: w każdym razie rzadko to następuje, ponieważ dłużnik zwykle po pewnym przeciągu czasu dopuszczonym jest do odbioru dóbr zastawionych (2).

Wszelkie dobra mogą być przedmiotem zastawu a nawet ruchomości które są w posiadaniu wierzyciela, lecz nie może on się odnosić do dóbr przyszłych. Egzekutor testamentu ma obszerne prawa, gdyż mocen jest zastawiać dobra zapisodawcy. Akt zastawu powinien być sporządzonym na piśmie, zresztą dostateczném jest samo wydanie tytułu własności, w tym wszelako wypadku potrzeba, aby suma stanowiąca przedmiot zobowiązania, była oznaczoną. Zastawnicy powinni przychodzić z roszczeniami w porządku, wedle dat zawartych zobowiązań. Posiadanie tytułu przez piérwszego wierzyciela daje następnemu zastawnikowi świadomość o egzystowaniu praw, przez jakie są uprzedzone jego roszczenia; gdy swoje tytuły piérwszy wierzyciel zaniedbał zatrzymać, miejsce utraca; jeżeli dłużnik nie deklaruje nowemu zastawnikowi o poprzednich obciążeniach, za karę traci przy sprzedaży dóbr prawo odkupu. Każdy zastawnik powinien piérwszemu wierzycielowi dać wiadomość o swojem nowém prawie, czyli temu wierzycielowi który jest w posiadaniu tytułów; zawiadomienie wynika bądź z pisma, bądź z domniemań. Jeżeli zastawnik nie dowiadywał się o nazwisku posiadacza tytułów, uważanym jest, że wiedział o takowém. Skutek zastawu względem trzecich polega na wzbronieniu nabywcy dóbr zastawionych, płacenia sprzedawcy ze szkodą zastawników, którzy są w posiadaniu tytułów; prawa te nie mogą być uszczuplone przez wyrok skazujący dłużnika, o ile nabyte były wcześniéj od nadania wykonalności wyrokowi, lub wcześniéj od ogłoszenia upadłości.

Zastaw kończy się przez ustanie zobowiązania, zrzeczenie się wierzyciela, przez upływ dwudziestu lat ubiegłych, w ciągu jakich procenta nie były płacone i prawo zastawu nie było uznaném, oraz przez sprzedaż nieruchomości. Prawo odkupu przez dłużnika ustaje w dwadzieścia lat po wejściu przez zastawnika w posiadanie, o ile wszakże to prawo istnieje, korzystający zeń mogą je wykonywać. Późniejsi zastawnicy lub téż posiadający wyroki wpisane, mają to samo prawo względem dawniejszego zastawnika. Spadkobiercy lub wykonawcy testamentu dłużnika, nie są władni dóbr wykupywać, chyba za zwrotem ceny zastawu, oraz po wykonaniu wszelkich innych zobowiązań, przez niego zawartych. Zastaw jest pozbawieniem się własności w tym stopniu, że kiedy dług jest upłacony, potrzeba dla powrócenia do stanu pierwotnego, aby nastąpił akt przelewu, który jedynie się wówczas domniemywa, kiedy przedawnienie upłynęło. Zastawnik posiadający dobra i tytuł, jest uwa-

---

(1) Stephen I. 282. (2) St Joseph str. 47

żanym jako fideikomisaryusz zastawiającego, z chwilą jak został zapłaconym. W Rossyi na pewność zobowiązań wprowadzone były w użycie zastaw i poręczenie (закладъ и порука). Ruska prawda z trzynastego stulecia nie zna zastawu, rozwinął on się dopiéro późniéj i niedługo rozciągniętym został do nieruchomości. W początku szesnastego wieku przy przenoszeniu własności ziemskich wprowadzono zwyczaj wpisywania zawartych akt do ksiąg, celem stwierdzenia czynności sporządzanych przed przeznaczonemi do tego władzami, a mianowicie przed urzędem diaka, lub jego zastępcy. Diaki w XV wieku w Moskwie utworzyli tak zwaną: *Помѣстную избу*, którą w XVII stuleciu nazywano: *помѣстный приказъ*, w jakim schodziły się wszelkie stosunki dotyczące spraw noszących nazwę *помѣстныхъ і вотчинныхъ*, z których późniéj powstała *Вотчинная коллегія* odpowiadająca mniéj więcéj wydziałowi hypotecznemu (1). Akta podobne zawiérały się piśmiennie w obec pięciu lub sześciu świadków (2). Zdaje się, że w téj saméj epoce księgi zaprowadzone zostały, celem urządzenia regularnego poboru podatków, które wedle potrójnéj kategoryi zamożności wnoszone były za pośrednictwem starostów do urzędów skarbowych od gminy (книги мирскихъ разрубовъ и розмѣтовъ) (3). Niektórzy początek ksiąg odnoszą do dalszéj epoki. W szesnastym wieku zobowiązania dotyczące zastawu nieruchomości bliżéj oznaczone zostały w prawodawstwie, oraz następowały zwykle do pewnego terminu z tém zastrzeżeniem, że po upływie onego, wierzyciel będzie władnym dobra sprzedać. Majątek tedy zastawiony przechodził w ręce wierzyciela i pozostawał w jego użytkowaniu dopóki dłużnik się nie uiścił. W razie zgonu tegoż, spadkobiercy byli w prawie wykupienia majątku. Wprowadzenie ksiąg, do jakich wpisywano wszelkie prawa dotyczące własności zmodyfikowało pierwotny zastaw (4). Odróżniać zaczęto zastaw rzeczy ruchomych i nieruchomych, gdyż ten ostatni tak jak wszelką sprzedaż należało do ksiąg wpisywać (5). Przenoszenie własności z jednéj osoby na drugą przez akt urzędowy musiało się odbywać. W ustawodawstwie Aleksieja Michajłowicza przedewszystkiém tu podciągnięte zostały kupno i sprzedaż, które przy świadkach sporządzane i przed właściwym urzędem stwierdzane być musiały (Rozd. X § 250—rozd. XVII. § 34). W księgach nawet kupno koni było kontraktowaném, dla usunięcia sprzedaży tych, które z kradzieży pochodziły (rozd. XXI § 52). Zastawy nieruchomości, (закладныя кабалы) wciągały się również do ksiąg na mocy aktu piśmiennego (rozd. XVII. § 35).

Piotr Wielki wydał rozporządzenie, aby opłaty stemplowe natychmiast po sporządzeniu aktu były pobiérane i czynność do ksiąg właściwych wciągnięta. Odróżniano wpisanie pierwotne od ostatecznego; Piotr Wielki respective piérwszego w 1699 r. polecił urządzić oddzielne księgi, w których oznaczano z całą dokładnością rodzaj zobowiązania, oraz kto je zawarł, co obiedwie strony podpisywały. Potém akt wręczano wedle przeznaczenia z poleceniem, aby dla ostatecznego wpisu był zwróconym po dwóch miesiącach (6). Senat 1738 r. wydał instrukcyą, w któréj przedstawiono w jaki sposób *надсмотрщикъ* miał odbiérać księgi od swojéj władzy, w celu wpisywania aktów, tudzież oznaczono porządek prowadzenia onych (7). Zasady przez

---

(1) Reutz § 135. Czytaj artykuł Zimmerna w Zbiorze Труды ипотечной коммисіи tom I str. 625. (2) Reutz § 149. (3) Бѣляевъ стр. 72. (4) Zozas str. 106. Reutz § 65 nota 1. (5) Eodem § 155. 260. 283. (6) Niew. IV. § 239 n. 7. (7) Eodem IV. § 241 n. 5.

Piotra Wielkiego wprowadzone, były zachowane przez jego następców; akt nie mógł być wcześniéj wciągniętym do księgi, aż po opłaceniu podatku skarbowego; księgi musiały być utrzymywane w porządku; wzbroniono w nich dopełniać skrobań i przekreśleń a to na mocy ukazu z dnia 28 sierpnia 1735 roku (1).

Od panowania Katarzyny II odróżniać poczęto potrójny porządek w spisywaniu aktów, czyli dzielono je na trzy kategorye: hypoteczne, urzędowe i prywatne (2). W 1775 roku po zniesieniu юстицъ коллегій, rządy gubernialne zostały upoważnione do sporządzania tak zwanych *крѣпостей* (3). Potém przeszły te czynności do atrybucyi izb cywilnych, przy których urządzone były odpowiednie wydziały (крѣпостныя дѣла). Tu sporządzały się akty sprzedaży, zastawu, darowizny i wszelkiego rodzaju czynności, które miały na celu przeniesienie własności rzeczy nieruchomej z jednéj osoby na drugą. Zniesienie *вотчинныхъ коммисій* zniszczyło zarodek pierwotny instytucyi hypotecznéj w Rossyi, utworzenie zaś nomenklatury *крѣпостное отдѣленіе* wprowadziło pewien chaos w pojęciach. Zimmern zastanawiając się nad tém, powiada, że wedle dzisiajszego porządku urząd starszego notaryusza, odpowiada władzy hypotecznéj, którą niegdyś dobrze вотчинная коммисія nazywano, kiedy obecny termin крѣпостное отдѣленіе rzeczy nie maluje a jest raczéj synonimem notaryatu (4). W ślad ustawy przez Katarzynę II wydanéj maklerzy uskuteczniali czynności dotyczące aljenacyi nieruchomości miejskich, które za panowania Aleksandra I zalecono dopełniać w porządku hypotecznym. Do téj saméj kategoryi zaliczano akty, w jakich jedna strona przyznawała drugiéj służebność widoku, lub których celem było zniesienie tegoż prawa. Niektóre czynności lubo nie sporządzane hypotecznie, musiały być dla swojéj ważności przed izbą pokładane celem stwierdzenia (w tak zwanych крѣпостныхъ палатахъ), tu należały: pełnomocnictwa, testamenta, niektóre najmy i t. d. (5). Magistraty miały zalecone urządzenie ksiąg dla nieruchomości miejskich; rozporządzenie to wszakże przeszło bez wykonania, trzy tylko miasta miały urządzone księgi a mianowicie; Schlisselburg, Wałda i Ustiużna za staraniem kupca Pakulina.

Swod przepisuje, że dla dopełnienia aktu w porządku hypotecznym, wypada przedstawić w urzędzie osnowę onego i warunki; nie wzbrania się przytém przedłożyć gotowy projekt do aktu. Kontroler (надсмотрщикъ) obowiązanym jest rozpatrzyć warunki aktu i przekonać się, czy osoby do umowy wpływające, nie są pozbawione woli, lub ograniczone w działaniu, słowem czy nie ma przeszkód prawnych do zawarcia stosunku. Jeżeli istota umowy i warunki onéj nie są przeciwne ustawie, tak że czynność może być przyjętą, to kontroler zleca pisarzowi sporządzenie aktu, przez umawiających się podpisanego a w razie gdyby strony były niepiśmienne, przez osobę posiadającą ich zaufanie, potém podpisują się świadkowie i czynność wciągniętą zostaje do księgi zwanéj *докладная*, w któréj czyni się wzmianka o nieistniejących przeszkodach do zawarcia stosunku. W tejże księdzie produkowanéj razem z aktem składowi sądu, oznacza się cena stempla, na jakim akt był spisany; jeden z członków sądu ocenia wysokość mającéj się pobrać opłaty na rzecz skarbu, poczém księga powraca do kontrolera, który tąż opłatę pobierał. Takie były przepisy Swodu od 1832 do 1835 roku (6).

(1) Niewol. § 242. (2) Eodem § 245. (3) Eodem § 246. n. 1. (4) Труды I. 646. (5) Niewol. § 247. (6) Eodem § 248.

Zmodyfikowane one zostały w drugiém wydaniu, w którém wskazano: *a)* aby brulion aktu pisany bez poprawek i po dopełnieniu wszelkich sprawdzeń, przez kontrolera poświadczonych, przedstawionym był sądowi; *b)* aby po przejrzeniu tegoż aktu jeden z członków napisał na nim: *совершить по указамъ*, co wszyscy inni członkowie podpisać powinni, gdyż w razie dopuszczonego nieporządku wspólnie są odpowiedzialni; *c)* aby niezależnie od tego rozporządzenia na brulionie, zostało ono wniesioném do księgi *докладной*; *d)* aby brulion był zachowany w archiwum. Inne przepisy w téj materyi zawarte są w tak zwaném: *общее подробное наставление о совершеніи и свидѣтельствованіи актовъ* (Ed. I. art. 444. 485. Ed. II. art. 618–669). Ogólne zasady pomienionéj ustawy dadzą się ugrupować w następujący sposób: *a)* akta mają być pisane na papiérze stemplowym; wyjątkowo w rozporządzeniu 1763 roku dozwolono pewne akta sporządzać na pargaminie, celem lepszego uwiecznienia onych; *b)* dla niektórych czynności oddzielne wydano formularze; *c)* ustawa z dnia 15 kwietnia 1842 r. wyłączyła od świadczenia *a)* tych na korzyść których akt był zezuany; *β)* którzy sami aktów spisywać nie mogli (1). Celem uniknienia steliony zalecono, aby wszystkie sądy w których sprzedaż dóbr nastąpi, zawiadamiały o niéj sąd *rei sitae*, przy ogłoszeniu o tém w pismach gubernialnych i stołecznych (2).

Swod w edycyi 1833 r. przepisy o materyi hypotecznéj pomieścił w księdze czwartéj, tytule drugim, w art. 1018 i następnych. W tym stanie prawodawstwa kardynalne czynniki hypoteki nie były mu obce. Jawność ma zastosowanie w ogłaszaniu alienacyi w czasopismach, co wprawdzie z powodu obszerności państwa nie zupełnie odpowiada celowi, przecież ujawnia przyjęcie saméj zasady, która już w ustawie Aleksieja Michajłowicza tkwi w przepisie orzekającym, że sprzedaż włości dwóm osobom, taki miała skutek, iż ta z nich była ważną, która była do ksiąg (помѣстнаго приказа) wpisaną a drugi nabywca miał tylko regres do sprzedawcy (3). Ten sam duch wieje w dzisiajszém prawodawstwie. O ciężarach zaciągniętych na majątku gazety senatu w Petersburgu i w Moskwie zamieszczają stosowne ogłoszenia, materyał do których mają sobie dostarczany przez izby cywilne właściwéj miejscowości, dla tego, akt sporządzony czy to za granicą, czy po za jurysdykcyą *rei sitae*, powinien być niezwłocznie wniesionym do ksiąg odpowiednich, z których sądy czerpią treść pomienionych ogłoszeń (Tom X. Cz. I – art. 761. 1647 – Cz. II art. 1814). Zasada jawności wyrzeczoną została w art. 1301. 1305, specyalności w art. 1644 Cz. I. tom X. Swodu—593. 594. 604. 605. proc.—185 ustawy notaryalnéj, zaś pierwszeństwa w art. 1613 Cz. I. tom X. Swodu—1068. 1183. 1187 proc. (4). Prawodawca nie utworzywszy kompletnego systematu hypotecznego, usiłował istniejący porządek uczynić popularnym, dla tego celem zachęcenia mieszkańców kraju do sporządzania aktów hypotecznych, przyznał takowym pewne przywileje. Faworyzowanie tego porządku leży w duchu art. 1684 Sw. Lecz protekcya, o jakiéj mowa nie przyniosła pożądanego skutku i usposobienie publiczności do załatwiania czynności przez akta z podpisem prywatnym, aż do chwili wprowadzenia notaryatu było widoczném (5).

Ustawa notaryalna obecnie obowiązująca prowadzenie ksiąg hypotecznych powierza starszym notaryuszom, którzy przy rozwoju hypoteki w ce-

(1) Niew. codem § 248 n. 2. (2) Eodem n. 4. (3) Побѣдоносцевъ курсъ гражд. права. Часть I томъ I стр. 211. (4) Czyt. artykuł Sztakelberga w Zb. Труды. tom I str. 353. (5) Труды II. 798.

sarstwie, dadzą się uważać jako pomost pomiędzy magistraturą sądową i notaryatem (Вр. Пр. art. 56). W St. Petersburgu i Moskwie księgi oddzielnie są urządzone w każdym cyrkule (art. 57. Вр. Пр.—51 ust. not.). Każde miasto i powiat mające swój sąd, powinny mieć oddzielne księgi (art. 50 ust. not.). Księgi te się tworzą z aktów potwierdzonych przez starszych notaryuszów a do nieruchomości odnoszących się (art. 52 ust. not). W regestrze hypotecznym dla każdego majątku znajduje się oddzielna kartka, na której powinny być wyłuszczone: *a)* nazwa i liczba majątku, nazwisko właściciela; *b)* wzmianka o akcie zatwierdzonym; *c)* ograniczenie prawa własności (art. 53 ust.not.). Zawiadujący i pisarze z urzędu obowiązani są dopełniać czynności podług przepisów a to pod odpowiedzialnością (tom X. Cz. 1 art. 736) (¹).

W prowincyach nadbałtyckich obowiązuje hypoteka przypominająca prawodawstwo polskie o czém świadczą wyrażenia: ingrosacye oraz roboracye dotąd utrzymane. Przepisy te środkują pomiędzy Swodem a hypoteką niemiecką, z której głównie były czerpane (vide Сводъ мѣстныхъ узаконеній губерній остзейскихъ. Часть III Законовъ Гражданскихъ art. 568, 809—814. 944. 959. 1262. 1310. 1327 — 1329. 1503. 1569 — 1617. 2539. 2540. 3002 — 3020. 3026. 3933. 4045. 4472.

Prace nad ustawą hypoteczną w cesarstwie powierzone zostały szczególniéj komissyi przy Ministeryum Sprawiedliwości pod przewodnictwem Sekretarza stanu Budkowa. Pierwotny projekt wniesionym był w marcu 1859 roku, do Rady Państwa; praca ta hr. Błudowa zarządzającego wydziałem drugim kancelaryi J. C. M. składa się z 65 art. oraz oddzielnéj instrukcyi dotyczącéj urządzenia ksiąg i nadzoru nad onemi. Projekt rzeczony kilkakroć był przerabiany. W d. 24 maja 1869 r. podstawionym został komissyi pod przewodnictwem hr. Pahlena, a w 1872 ostatecznie w stu sześćdziesięciu artykułach wykończony oczekuje na zatwierdzenie Najwyższe. Motywa do tej pracy są bardzo pouczające. Zasada legalności lubo krytykowana przez niektórych członków, a mianowicie przez Sztakelberga, utrzymaną została; zatwierdzanie aktów przyznano jako trybucyą sądów a więc instytucya starszych notaryuszów z chwilą zatwierdzenia projektu istnieć przestanie. Skłonność publiczności w cesarstwie do załatwiania czynności przez akta prywatne chciano zużytkować na korzyść téj formy i proponowano, aby przez pisma tego rodzaju wolno było zyskiwać prawo rzeczowe jednakże myśl ta niebezpieczna dla systemu hypotecznego znalazła opozycyą dzięki wpływowi członka komissyi Repińskiego i upadła, skutkiem czego znaczenie notaryatu ocalało (²) Prąd opinii publicznéj przeciwko wszelkiéj protekcyi systematu hypotecznego i opieki nad sprawami prywatnemi dały pochop jednomyślnie do odrzucenia zasady przymusu do zakładania ksiąg. Pracownie notaryuszów przeznaczonych do przyjmowania czynności hypotecznych mają się mieścić w gmachu, w jakim księgi znajdują się, których układ jest podobnym do tych, jakie przepisuje ustawa dla królestwa polskiego. Bezspornie stronę ujemną tego projektu stanowi to, że od pisarzy hypotecznych żadne kwalifikacye naukowe nie są wymagane; wydział za ich czynności odpowiedzialny może przedstawić każdego kandydata, dla którego dostatecznem jest, gdy złożył egzamin ze znajomości przepisów hypotecznych, co słusznie przez kancelaryą przyboczną J. C. M. monitowane, zapewne stanowczéj modyfikacyi ulegnie.

(¹) Zezas § 259. (²) Труды II. 798. (³) Eodem I. 570.

§ 67. Polska ustawa hypoteczna. Materyalny powód wprowadzenia ustawy hypotecznéj do królestwa spoczywał w tém, że 1818 roku przypadała konieczność odnowienia dziesięcioletnich wpisów, tymczasem przy ogłoszeniu kodeksu nie przedsiewzięto ogólnéj regulacyi hypotek; księgi francuskie obowiązywały obok pruskich, które w prowincyach od Prus odpadłych zachowały moc swoję; nie mniéj w części od Galicyi odłączonéj dawne oblaty, rekognicye, oraz roboracye nie utraciły znaczenia. W tém położeniu należało w jednéj połowie królestwa 1818 r. a w drugiéj 1820 r. wszystkie wpisy odnowić, co z uwagi na różnorodność hypotecznego *status quo*, tudzież iż konserwatorzy nie byli w obowiązku tytułów przepatrywać, byłoby zrodziło niezawodny chaos. Skutkiem tego rząd królestwa polskiego w dniu $^{11}/_{26}$ kwietnia 1818 roku wprowadził nową ustawę hypoteczną (ogłoszoną 20 lipca t. r.), przeznaczoną dla nieruchomości miejskich i ziemskich, która przy trybunałach została urządzoną (Dz. Pr. V).

Dnia 1 stycznia 1823 roku w Krakowie ogłoszoną została ustawa hypoteczna, która obowiązywała do chwili wprowadzenia kodeksu austryackiego, to jest do dnia 23 marca 1852 roku (R. G. B. n. 77); ustawa ta składała się ze stu cztérech artykułów. Pisarze aktowi mieli przyjmować tam czynności i utrzymywać archiwa. Dla zrobienia wpisu wierzyciel przedstawiał wyciąg aktu regentowi, który po zaliczbowaniu takowy do ksiąg zaciągał (art. 13); regent powinien był uważać, czy akt nie sprzeciwiał się prawom osób trzecich, które z ksiąg były wiadome, a w tym razie miał obowiązek udzielić rezolucyą odmówną, od jakiéj strona w terminie przepisanym do trybunału mogła się udać z zażaleniem który ostatecznie wszelkie w tym względzie rozstrzygał wątpliwości (art. 14). Regent był odpowiedzialnym za całość aktów zawartych w księgach (art. 16). Jego również ciążył obowiązek wydania stronom odpisu z księgi umów, lub wykazu (art. 19); nadto był on odpowiedzialnym: a) za nieprzepisanie tytułu własności, lub zaniedbanie wciągnięcia wpisu dotyczącego wszelkiéj zmiany w tym zakresie; b) za niewymienienie w zaświadczeniach swoich jednego lub kilku wpisów na majątku ciążących (art. 95).

Ustawa tutajsza ze stu sześćdziesięciu trzech artykułów złożona, została dopełnioną w 1825 r. przez ustawę o przywilejach; oprócz tego do prawodawstwa hypotecznego należą trzy instrukcye: a) komissyi rządowéj sprawiedliwości z dni 20 marca i 30 czerwca 1819 roku dla hypotek wojewódzkich; b) z dni 22 grudnia 1825 roku, oraz 2 (14) maja 1835 r. dla hypotek powiatowych; c) postanowienie namiestnika z dnia 22 stycznia 1822 r. dotyczące odwołań się od decyzyi wydziału hypotecznego; stosunek tego prawodawstwa do czynności notaryalnych, przedewszystkiém urzeczywistnia się w hypotekach umownych.

Ustawy powyższe zaprowadziły zwierzchność hypoteczną gubernialną i powiatową, z których każda składa się z trzech członków, to jest gubernialna dwóch sędziów i pisarza, powiatowa zaś z kompletu sądu pokoju. Pisarz hypoteczny zastąpił miejsce dawnego konserwatora; jest to regent z głosem stanowczym na równi sędziemu, obowiązany do przyjmowania aktów jednostronnych (wniosków), ma pod swoją pieczą wykaz hypoteczny, z którego wydaje wyciągi; wreszcie jest zachowawcą ksiąg hypotecznych.

Systemat nasz mając jako wzór hypotekę francuzką i niemiecką, nie poszedł za żadną z nich wyłącznie, zachowując właściwą sobie samodziel-

ność (1). Główniejsze onego zasady są następujące. Tylko nieruchomość może być przedmiotem hypoteki a to, o ile może podlegać aljenacyom (2). Ustawa kontroluje wszystko co się do nieruchomości odnosi a więc tak dobrze tytuł własności, jak i ciężary (art. 538. 540. 542 Kod. Nap.). Prawo rzeczowe jedynie się nabywa przez wpisanie do ksiąg hypotecznych, co jest fikcyą wręczenia zastawu. Żadne prawo nie może być wpisaném bez uznania go i potwierdzenia przez wydział hypoteczny. Pod nieruchomością respective naszéj hypoteki należy rozumiéć majątki ziemskie i miejskie, oraz kapitały na nich ubezpieczone. Księgi podzielone są na części, z których piérwsza przedstawia wskazówki co do wartości dóbr, tytułu własności, długów i służebności; w drugą wpisują się umowy i wnioski, trzecia stanowi tekę do zbioru dokumentów. Systemat ów przypomina dawne prawo polskie, które nakazywało umowy zeznawać przed aktami wieczystemi, zkąd nazwa dzisiajszych ksiąg pochodzi (Vol. I f. 581) (3). Hypoteka nasza z całą ścisłością przeprowadziła zasadę jawności, wszelka bowiem czynność dotycząca prawa rzeczowego, powinna być ujawnioną przez wpisanie tytułu do ksiąg hypotecznych, dla każdego dostępnych (art. 24. 28). Księgi hypoteczne stanowią oryginały; złożone są w achiwum przy wydziale hypotecznym, na wzór tego jak się dzieje w Niemczech, gdzie znajdują się bądź przy sądach, bądź przy urzędach gminnych (4). Wykaz w czterech działach reguluje się przez pisarza, jedynie rubryka zastrzeżeń pozostawioną jest regentom, którzy w niéj zapewniają miejsce dla spisanych umów. Księgi więc pozostając pod nadzorem pisarza, oddane są do wszelkiéj dyspozycyi regentom a publiczność jedynie w obec piérwszego, lub tych ostatnich może je przeglądać (5). W Niemczech niektóre ustawy uznały za konieczne zamieszczenie teki z dokumentami przy każdéj księdze, inne to pominęły; ustawa nasza poszła za piérwszemi. Różni się ona wydatnie od francuskiéj, ponieważ wszystko co wchodzi do wykazu musi przejść przez potwierdzenie zwierzchności hypotecznéj, gdy tymczasem konserwator we Francyi musi akt przyjąć pod odpowiedzialnością bez roztrząsania onego (art. 2199 kod. Nap.) (6). Hypotekę wedle kodeksu nadaje akt jedynie we Francyi sporządzony, akta zaś dopełnione za granicą nie mają tego przymiotu (7). Wedle dawnego prawa zwyczajowego umowy przedślubne za granicą sporządzone, we Francyi nadawały hypotekę; dziś i ten wyjątek w art. 2118 kod. Nap. usuniętym został; czego znów art. 2 naszéj ustawy hypotecznéj nie uznaje, żądając jedynie, aby czynności dopełnione za granicą, zostały złożone w odpowiedniéj kancelaryi celem nadania prawa rzeczowego.

Potwierdzanie aktów przez zwierzchność hypoteczną wyrobiło się u nas dziejowo, albowiem aljenacye rzeczy nieruchomych zwykle odbywały się pod powagą sądów; jakkolwiek pośrednictwo to nie było koniecznie wymaganém, to jednak dla trwałości umowy stanowiąc ważną rękojmią, powszechne miało uznanie. Aljenacya przeciwna ustawie, lub z nią niezgodna, nie stawała

---

(1) Józefowicz str. 80. Jeziorański czyni wniosek, że systemat naszego prawa hypotecznego pod pewnym względem jest francuski udoskonalony; ciekawych tego wywodu odsyłam do pracy p. t. „O znaczeniu kontraktów pozahypotecznych w sprzedażach nieruchomości" — Warszawa 1876 str. 44. (2) Hutteau str. 123 n. XXIII. (3) Dutkiewicz § 56. (4) Mitterm. Grundsätze § 182. Dutkiewicz § 74. (5) Hube str. 117. (6) Józefowicz str. 83. (7) Hutteau str. 112 n. VII.

się ważną przez potwierdzenie, gdyż *non dat jura, sed ea, quae sunt, firmat* (1). Umowy prywatne zaroborowane stawały się urzędowemi (2). Umowa nieważna w żadnym razie nie mogła pociągać hypoteki, gdyż ta jako zobowiązanie dodatkowe niknie w obec nieważności zobowiązania głównego (3). Prawo jednak wpisane dla osób trzecich jest świętém, to też w tym jednym razie hypoteka nasza odstępuje od zasady: *nemo plus juris in alterum transferre potest, quam ipse habet* (4). Prawodawca przywiązując taką doniosłość do wpisów, nie wyłączył żadnych praw z pod konieczności poddawania takowym a więc prawna żony hypoteka na majątku męża, jako i wszelkie inne, muszą być wpisane, przez co zasada jawności i specyalności tém silniéj została uświęconą (5). Zastrzeżenia w piérwszych rubrykach wszystkich czterech działów zachowują miejsce dla praw rzeczowych, już nabytych, lecz nie zatwierdzonych, lub zawieszonych; ma to miejsce np. kiedy zyskanie hypoteki zależném jest od wykonania pewnego warunku, do czasu ziszczenia się którego, hypoteka nie może być nabytą (fr. 5 § 2 Dig. de pign. et hypoth. XX. 1).

Wedle hypoteki francuskiéj wpisy powinny być odnawiane co lat dziesięć a celem przedawnienia przez upływ tego czasu, nowonabywca musi złożyć swoje tytuły urzędowe, gdyż bez przedstawienia aktu mającego datę pewną, nie może praw swoich przedawnić (6). Wedle naszéj hypoteki prawo raz wpisane jest wieczystém i ustaje tylko skutkiem wykreślenia; starożytna zasada: *aut cede aut solve*, rozciąga się tak dobrze do dłużnika, jak i do trzeciego nabywcy obciążonego majątku (7). Dopiéro kiedy majątek dłużnik nie wystarcza na pokrycie pretensyi, prawa rzeczowe zamieniają się na osobiste (8).

Tak urządzona hypoteka istotnie odpowiada swojemu celowi, bo kredyt publiczny utrwala się tylko przez zapewnienie stałości zobowiązań. Kredyt w czynnościach pomiędzy handlującymi, silną ma podporę w przymusie osobistym, atoli po za tym zakresem, prawodawca musiał się przejąć zasadami jawności i specyalności, aby urządzić hypotekę w warunkach jak najkorzystniejszych dla rozwoju stosunków społecznych, mając na uwadze, że porządek hypoteczny jest względem umów tém, czém rezultat względem sposobów (9).

Niektórzy oświadczają się przeciw konieczności poświadczania aktów dobréj woli przez wydział hypoteczny, dopatrując w tém bezzasadne wkraczanie sędziego w czynności sporne, który nie widząc stron, sądzi o rzeczy li tylko z aktu. Przeciwnicy jednakże naszego systematu zapominają, że nie chodzi tu o prawa jedynie samych stron, lecz i osób trzecich, gdyż ogólna wiara i trwałość urządzeń hypotecznych, spoczywa tak dobrze w zabezpieczeniu umawiających się, jak i tych co weszli z nimi w stosunki. Te same uwagi pomieszczone były w krytyce projektu 1864 r. do ustawy hypotecznéj w Prusiech (10).

Nasz systemat hypoteczny lubo ze wszech miar zasługujący na uznanie ma wszelako swoje niedogodności. Konieczność potwierdzania zawartych umów

---

(1) Runde n. 302. (2) Bandt. Pr. pryw. str. 229. (3) Nouveau traité des priv. et hyp. str. 60. Gönner I. 311. (4) Józefowicz str. 112. (5) Holewiński O stosunkach str. 93. (6) Nouveau traité str. 171. (7) Hutteau tom 1 str. 144 n. XLVI. (8) Wyrok w sporze wierzycieli hypotecznych dóbr Trakiany, (vide punkta czynu str. 40. oraz motywa str. 43) zapadły w Suwałkach (27. 28 lutego) 11. 12 marca 1870 r. (9) Ledru La clef du not. str. 62. (10) Zwanglose Briefe str. 17.

przez wydział sprowadza zwłokę dla stron, sąd bowiem w razie nagromadzenia się ksiąg, nie jest w możności przepatrzenia wszystkich od razu, co w pewnych wypadkach mianowicie w dzisiajszéj epoce, wyrządza niepospolitą szkodę szybkim obrotom handlowym (1). Ujemność ta wszakże w obec pewności jaką kredyt zyskuje, tak jest małą, że nacisku na nią kłaść niepodobna, skoro jéj skutki pokrywają się przez korzyści na innéj drodze odniesione, dla tego nie można się zgodzić z Zielińskim, który bezwarunkowo odrzuca system prawności (Legalitäts-system), polegający na potwierdzaniu aktów przez zwierzchność hypoteczną (2).

§ 68. Ustanowienie regentury w prawie hypotecznem. Właściwie tylko ustawy: nasza, ruska i bawarska mówią o notaryuszach, gdyż ci z organizacyą hypoteczną, mają bezpośredni związek, jaki w królestwie z uwagi że notaryusze stanowią część integralną urzędów hypotecznych, jest jeszcze ściślejszy, aniżeli w Rossyi oraz w Bawaryi. Ustawy innych państw dopuszczają wprawdzie nabycia prawa rzeczowego na mocy aktów notaryalnych, to jednakże łączności pomiędzy dwiema instytucyami nie stanowi, ponieważ notaryu-

---

(1) Ten sam zarzut Achenbach czyni hypotece pruskiéj str. 12. (2) Bibl. Warsz. 1874. Luty str. 276. Nowa ustawa hypoteczna nie od razu stała się popularną. Do najzagorzalszych obrońców dawnego porządku należał Rzewuski, który w pamflecie swoim: „O dawnych i teraźniejszych prawach polskich" nagniewawszy się do syta na urządzenie ksiąg wedle ustawy obowiązującéj, przemawia w ten sposób: Powie kto, że uważam prawa hypoteczne jako niepotrzebne, i że radbym zostawił rozsądkowi kapitalistów wybór środków ubezpieczających ich wierzytelności bez pośrednictwa prawa. Bynajmniéj! i owszem, to pośrednictwo jest tak niezbędne, że niema i niebyło narodu cokolwiek ukształconego, w którymby niebyło jakichś zabezpieczeń legalnych dla zachowania ruchomych majątków. Raz, że nie wszyscy właściciele majątków, mogą mieć wolne użycie w ich rozporządzeniu, bo jużci w każdém społeczeństwie są właściciele obłąkani, małoletni, żony podwładne mężom, panny w sieroctwie zostające, za których władza opiekuńcza działać winna, i to nigdy z ich szkodą. Powtóre, że prawodawstwo ma obowiązek ratować ile możności społeczeństwo od złéj wiary, czy to dłużników, czy wierzycieli. Wielceby się omylił, ktoby mnie posądzał, że żadnéj wagi nieprzyznaję prawom hypotecznym. Cel tego pisemka nie inny, tylko żeby dowieść, że ani kodeks francuski, ani to zmałpowanie systematu pruskiego o hipotekach, co do skutku, nic tak zbawiennego dla kraju nieobmyślili, czegoby znaleźć nie można w Statucie Litewskim i w Konstytucyach zawartych w Voluminach legum.

Wprawdzie nieznano w dawnéj Polsce ksiąg hipotecznych, ale były oblaty, które równe im czyniły posługi. Jużci księga hipoteczna nie wyświeca rzeczywistego stanu majątkowego, tego, z którym ma się zawiązać robota a tylko wykrywa stan bierny majątku, który ma służyć na hipotekę. Kto wyżéj z swoją wierzytelnością stoi w księdze, ten jest mocniejszym prawnie, bo piérwszym do usatysfakcyonowania. I cóż tu nowego? Kto u nas był pierwszym w oblacie, ten był starszym wierzycielem, a tém samém bezpieczniejszym.

Prior tempore potior jure. W księdze hipotecznéj prędzéj dowiedzieć się można o długach obciążających dobra. Ale czyż to tak wielka rzecz? Nasz wiek płodny w małych ludzi i małe rzeczy pyszni się, że cokolwiek oszczędził czasu, który teraz tak jest zmarnowany, że powinienby być tańszy, niż za naszych poprzedników. Zamiast czytania księgi hipotecznej, któréj nie było, interesant oświecał się kwerendą. A przez nią dowiadywał się nietylko o stanie biernym majątku ale nawet o stanie moralnym jego właściciela, bo ta mu wykrywała wszystkie sprawy, jakie miał w jurysdykcyi, i wszystkie dekreta, jakie na niego zapadły. Była więc sowita kompensata za czas i wydatek, które zresztą nie były tak wielkie, jak sobie wyobrażają W województwie kijowskiém kwerenda roczna kosztowała 18 złp. Był to fundusz dependentów jurystowskich a trzeba wiedzieć, że każdy dependent z kolei miał dzień naznaczony, w którym bezpłatnie dla biednych procesujących się tę przysługę wyrządzał. Kwerenda jednoroczna przez wprawnego aplikanta odbywała się w kilku godzinach. Prawdziwie my starzy rozśmiać się musimy, kiedy przed nami wynoszą korzyści, jakie z ksiąg hipotecznych otrzymuje społeczeństwo (str. 27)

sze nie uczestniczą w wyjednaniu saméj hypoteki, jak to ma u nas miejsce, bez którego to pośrednictwa pomienionego prawa na podstawie umowy nabyć nie podobna.

Od epoki ustawy 1818 r. notaryusze noszą nazwę regentów kancelaryi ziemiańskiéj, czyli wcieleni są do magistratury hypotecznéj a czynności ich w tym zakresie bliżéj oznaczonemi zostały. Przy każdym trybunale cywilnym urządzono kancelaryą ziemiańską, w skład jakiéj weszli regenci a do ich atrybucyi z notaryatu wynikających przybyło wyłączne prawo sporządzania czynności dobréj woli w księgach. Za przepis nadawczy w tym względzie należy uważać art. 29 ust. hyp. w związku z instrukcyą z dnia 30 czerwca 1819 roku. Redakcya tego przepisu dotycząc regulacyi hypotek, nadaje mu znaczenie przechodnie, atoli rozwój onego w instrukcyi, przedstawia wskazówkę, że celem prawodawcy było zachowanie i udoskonalenie regentury. Stanowisko to z chwilą wprowadzenia nowéj ustawy nie ulega zmianie, tylko nazwa notaryuszów przywróconą zostaje.

Regenci w powyższym przepisie ustanowieni do pomocy przy regulacyi hypotek, mieli się trudnić przyjmowaniem aktów, których przedstawienie zwierzchności hypotecznéj do zatwierdzenia, było powinnością pisarza. Zasada niepobiérania płacy, oraz dożywotności urzędu potwierdzoną została; dalszy ciąg tegoż samego tekstu stwierdza konieczność przedstawiania kaucyi dla regentów, oraz pisarza, bądź zabezpieczonéj na majątku, bądź w gotowiźnie składać się mającéj, tudzież przywiléj mianowania tychże, pozostawia radom wojewódzkim, który potem przeszedł na komissyą rządową sprawiedliwości. W dopełnieniu tych przepisów instrukcya hypoteczna z 1819 roku określa, że z nastaniem zwierzchności hypotecznéj pomoc z regentów i pisarzy przy regulacyi dodana ustaje, a urzędowanie tychże zamykać się będzie w czynnościach właściwych kancelaryi ziemiańskiéj (art. 2 rozp. kom. rwéj sprawiedliwości z dnia $^{13}/_{25}$ listopada 1837 za liczbą 7487). Regentom poruczono przyjmowanie aktów pierwiastkowego zaprowadzenia hypotek, oraz wszelkich dobrowolnych czynności, którym strony chcą, lub obowiązane są nadać datę pewną i powagę wiary publicznéj (art. 8). Z zakresu czynności pisarskich dozwolono regentom ogłaszać postępowanie spadkowe i dopełniać regulacyi spadku na sukcesorów (1). Upoważniono ich do wydania odpisów i wyciągów głównych: *a)* z aktów przez siebie przyjętych; *b)* z dokumentów które do aktów pierwiastkowego zaprowadzenia hypoteki i do następnych aktów hypotecznych, przez nich przyjętych załączonémi zostały a które w nowych księgach hypotecznych zostawać będą jako oryginały (art. 11) (2). Z wniosków spisanych w księdze wieczystéj, tudzież z dukumentów do zbioru dowodów złożonych, regenci tylko proste odpisy wydawać są władni.

Przepisy art. 32 do 35 włącznie instrukcyi rozporządzają co do aktów niehypotecznych, przez regentów przyjętych i mają właściwie znaczenie przechodnie, atoli wzmiankuję o nich, ponieważ dotyczą urządzenia regentury, wskazując, jak należy postępować z aktami, przez dawnych notaryuszów sporządzonemi, z których jedni wybrani a drudzy potwierdzeni w obowiązkach regentów zostali. Ustawa hypoteczna uznaje ten sam zakres obowiązków dla regenta, które zostały orzeczone przez organizacyą notaryalną.

a) Przedewszystkiém w ślad art. 115 ust. hyp. regent winien się przekonać o zdolności strony, od której akt przyjmuje a mianowicie: czy jest peł-

(1) Hube str. 147. (2) Józefowicz str. 93.

noletnia, zdrowa na umyśle i czyli nie jest ubezwłasnowolnioną, wreszcie czy kobiéty zamężne w właściwéj asystencyi a umocowani czy na podstawie prawnych dokumentów działają (¹).

b) Winien znać imię, nazwisko powołanie i zamieszkanie stron umawiających się, o ileby zaś nie były mu znane, muszą być poświadczone w akcie przez dwóch, rekognoscentów, którymi powinni być obywatele krajowi.

c) Przy spisywaniu aktu pomimo że stan hypoteczny jest jawnym i księga dla wszystkich dostępna, regent ma święty obowiązek stronę oświecić, gdyż nie każdy z manipulacyą ksiąg jest obeznany i w razie niebezpieczeństwa, nieświadomego interesanta o niém uprzedzić. Ten obowiązek zostaje w pozornéj kolizyi z zachowaniem tajemnicy, pamiętać wszakże należy, iż to wszystko co jest w księgach, już nie może być tajemnicą, zaś nieświadomość w żadnym razie pod jéj płaszczyk podciąganą być nie powinna (²).

d) Regent wyrozumiawszy wolą stron akt odpowiedni a zgodny z przepisami powinien sporządzić, w sposób jasny, podług wymagań ustawy notaryalnéj aby nie mógł dać początku do sporów a więc w obec drugiego regenta, lub dwóch świadków i przy zachowaniu prawideł, o jakich poprzednio była mowa.

§ 69. Udział regentów w hypotecznych czynnościach. Stosunek pomiędzy regenturą i ustawą hypoteczną powinien być przeprowadzony w najściślejszéj harmonii, działanie bowiem przez jednę władzę dopełnione, przez drugą jest homologowaném (³). Wprawdzie rozdział pomiędzy czynnościami hypotecznemi, oraz dobréj woli ściśle jest zachowanym w prawodawstwie, piérwsze bowiem powierzono sądowi a drugie regenturze, obiedwie wszakże instytucye składają się na dopełnienie umowy wspartéj rękojmiami prawa rzeczowego (⁴). Hypoteka umowna może być nadaną tylko przez akt urzędowy, to jest sporządzony przez regenta w kancelaryi właściwéj dobrom, a więc w saméj księdze wieczystéj, co jest już nie tylko tytułem do prawa rzeczowego, ale w razie zatwierdzenia przez wydział rzeczywistą hypoteką. Niektórzy prawoznawcy uznając konieczność potwierdzania wszelkich czynności notaryalnych przez zwierzchność, za zbyteczną, domagali się, aby przynajmniéj pewną z nich liczbę wyłączono, czyniąc je zawisłemi jedynie od woli stron, czyli aby takowe *ex officio* wchodziły do wykazu (⁵). Głosy te wszakże w obec raz przyjętéj zasady musiały pozostać bez skutku a czynność regenta lubo ma cechy urzędowe i wyłącznym jest kluczem do zyskania hypoteki umownéj, to jednak znaczenie onéj tak daleko nie sięga, aby *ex se ipso* mogła hypotekę nadawać. Nie należy mniemać, że jedynie czynności w księdze

(¹) Co do obowiązku rekognicyi nigdy nie zaszkodzi zbyteczna ścisłość. Niedawny wypadek w Łomży najlepiéj tego dowodzi. Kuryer lubelski doniósł, że niejaki Icyk Met, chciał zeznać podstępnie akt darowizny w imieniu osoby trzeciéj na rzecz własną, lecz na szczęście schwytano go na uczynku i do nadużycia tak jak w Łomży nie przyszło (N. 18 d. $^{5}/_{18}$ lutego 876). Opowiadają, że Bandtkie nie znając księcia P. osobiście, aktu od niego nie przyjął także Wincenty Krasiński musiał go rekognoskować. Wypadek ten jest wymownym przykładem sumienności urzędnika i godzien wspomnienia w rocznikach notaryatu naszego. Projekt ustawy hypotecznéj dla cesarstwa zastrzega rekognicyą stron, kładąc ten obowiązek na notaryusza, lub członka wydziału (art. 69). (²) Sumienne przejrzenie księgi zastrzeżoném jest pod odpowiedzialnością za wynikłe szkody. Zeitschrift f. d. Not. n. 13 str. 202. Odwołuję się do uwag w Gazecie Sądowéj $^{10}/_{77}$ stycz. 1876 n. 4. (³) Seybold. str. 4. (⁴) Zwanglose Briefe str. 21. (⁵) Nouveau traité str. 306. Józefowicz str. 139. Achenbach str. 13.

właściwéi spisane, pociągają za sobą hypotekę, owszem wolno jest akta zeznawać po za hypotecznie a nawet za granicami kraju. Art. 115 ustawy hypotecznéj orzekający to, znajduje się w zupełnéj sprzeczności z art. 2128 K. N., zgadza się wszakże co do formy aktów hypotekę nadających z art. 2127 t. p. redakcya zaś onego wziętą jest z konstytucyi 1588 roku. Na jedno więc wychodzi, czy tytuł do hypoteki sporządzonym jest przed regentem, urzędującym w miejscu, gdzie są księgi hypoteczne, lub w inném, jak tylko nie jest spisanym w księdze wieczystéj. Tytuł ów musi być w każdym razie do właściwéj księgi wciągniętym (1). Aby akt urzędowy nadawał hypotekę, musi odpowiadać następującym warunkom; *a)* winien być zawarty notaryalnie przy zachowaniu właściwych przepisów; ugody w sądzie pokoju nastąpione nie mogą skutkować hypotekę, chociażby się tak strony umówiły (art. 54 K. P. S.); *b)* musi być należycie legalizowany, przy stosownym przekładzie na język polski, w razie gdyby oryginał był w obcym sporządzony; *c)* winien obejmować wyraźne zezwolenie stron względem wniesienia go do hypoteki, przy wzmiance na któréj w szczególe nieruchomości dane prawa mają być ubezpieczonemi. Wreszcie akt urzędowy w którym się o hypotekę nie umówiono. takowéj nie nadaje (2). Art. 1127 K. N. który był zasadą pomienionych rozporządzeń, do kodeksu przeniesionym został z prawa rzymskiego, które stanowiło, że do ważności hypoteki względem trzecich, potrzeba aby akt sporządzonym był przez urzędnika publicznego w obec trzech świadków (3).

Od najdawniejszych czasów hypoteka była uważaną za konieczny skutek aktów notaryalnych; francuscy notaryusze od szesnastego wieku przyjęli jako zasadę zastrzegać ją przy każdéj umowie, co późniéj zamieniło się w aryngę. Do ważności podobnego aktu wymagano tych warunków, o jakich wyżéj była mowa, to jest: *a)* aby sporządzony był wedle form przewidzianych w ustawie; *b)* aby pochodził od osoby zdolnéj do działania; *c)* dotyczył stosunku dozwolonego ustawą; *d)* aby sporządzonym był przez urzędnika mającego ku temu właściwe przymioty (4). Ustawa nasza idąc śladem art. 1124 K. N. zastrzegła w art. 112, że nie mający zdolności rozporządzania majątkiem swoim, nie może zaciągać zobowiązań hypotecznych, zaś art. 20 t. p. orzeka, że czynności stron nie mogą się sprzeciwiać prawom osób trzecich, ani obrażać przepisów obowiązujących. Tu więc ustawa hypoteczna schodzi się z notaryalną, pod względem obowiązków regenta, wskazując mu *criteria*, na jakie powinien zwracać uwagę, przy spisywaniu aktów.

W Rossyi starsi notaryusze zastępują zwierzchność hypoteczną, do nich téż należy nadzór nad księgami, skutkiem czego poziom działania notaryuszów obszerniejszym jest w tém państwie respective czynności hypotecznych, aniżeli w innych zwłaszcza, że nie dzielą się one pomiędzy sądy i notaryuszów a pozostają w ręku jedynie tych ostatnich (art. 157 ust. not.). W cesarstwie od pewnego czasu poczęto krytykować instytucyą starszych notaryuszów, skutkiem czego znaczenie takowéj osłabło i zdaje się, że urząd pomieniony, o ile projekt ustawy hypotecznéj uzyska potwierdzenie, wyjdzie zupełnie z użycia.

---

(1) Пр. о прим. нот. уст. art. 37. Uzyskanie zatwierdzenia podobnego aktu od prezesa sądu okręgowego w ciągu roku nastąpić powinno — art. 38 t. p., poczém odpis minuty składa się w archiwum art. 39 t. p. (2) Gönner tom I. str. 224. (3) Dict. mod. IV. hypoth. n. 226. (4) Grenier I. 6. 19. 31. Puchta Handbuch II § 172. 173.

Akt po zatwierdzeniu przez starszego notaryusza wciąga się w spis hypoteczny (реестръ крѣпостныхъ дѣлъ), o czém zarząd senackiéj drukarni zostaje zawiadomionym, celem wydrukowania odpowiedniego ogłoszenia w urzędowym dzienniku (art. 179 ust. not.). Pomienione spisy obejmują w sobie zaznaczenia: *a)* co do rodzaju zabezpieczenia, oraz kwoty przedmiotem onego będącéj; *b)* co do daty w jakiéj akt nastąpił; *c)* co do liczby i stronnicy na któréj w księdze figuruje (art. 184).

Ustawa 1875 r. dozwala notaryuszom zastępczo sprawować czynności członków wydziału hypotecznego, czém charakter ich urzędowy bardziéj jeszcze rozszerza (art. 71).

Obszerne pole działania notaryuszów w tym zakresie schodzi do zera wedle ustaw niemieckich, gdzie ich atrybucye w tym przedmiocie przeniesione zostały na sądy (1). Jedyny wyjątek stanowi Bawarya, gdzie już przed laty proponowano utworzenie dwóch klas notaryuszów, z których jednéj powierzone byłyby czynności hypoteczne, lękano się wszakże, aby jedni mając obszerniejszy zakres działania od drugich, tych ostatnich od zajęć nie wyłączali. Ustawa ruska przez ścisłe oddzielenie czynności starszych notaryuszów obawy te usunęła (2). W Bawaryi notaryusze nie wchodzą w skład urzędów hypotecznych i nie funkcyonują przy samych sądach; prawodawca reflektując ich stosunek do magistratury, orzeka, iż dopełniona przez nich czynność ma taką wiarę, że strony już przed zwierzchnością hypoteczną stawać nie potrzebują a postanowienia onéj komunikowane im są za pośrednictwem notaryuszów (art. 15 ust. not.).

Systemat bawarski musi ustąpić przed powszechnie uznaną doskonałością hypoteki 1818 roku. Umiejętnie obmyślony związek pomiędzy wydziałem hypotecznym a regenturą, wcielenie pisarzy aktowych do kancelaryi ziemiańskiéj, podanie tymże księgi przed oczy w chwili spisywania umowy, czyli stanu majątku na jakim prawo rzeczowe ma być wsparte, niczém się nie dadzą zastąpić. Uczeni bawarscy najlepiéj czują niedostatki swojéj ustawy, skutkiem zbyt słabéj łączni z notaryatem, na dowód czego przytaczam słowa jednego z tamtejszych prawników.

> Durch vielfache gerichtliche Entscheidungen und Ministerialerlasse ist der Grundsatz festgestellt worden, dass die Notare im Allgemeinen sich nicht der Verpflichtung entschlagen könnten, vor Aufnahme von Beurkundungen über unbewegliche Sachen die Hypothekenbücher einzusehen, soweit dies den Umständen nach möglich sei. Es könne daher auch, obwohl diese Verpflichtung nicht ausdrücklich im Gesetze vorgesehen sei, gegen zawiderhandelnde Notare mit Strafe eingeschritten werden Wir haben sonach eine Regel, aber mit einer Ausnahme von höchst unbestimmter. Tragweite. Was ist eine Verpflichtung, die unter besondern, nicht definirbaren Umständen wieder keine Verpflichtung ist? Bei allem berechtigten Ansehen, das den Aussprüchen der obersten Instanzen zukommt, gegen die Richtigkeit des hier aufgestellten Grundsatzes lassen sich erhebliche Bedenken nicht zurückweisen. Die Sache hat schon ihre praktische Schwierigkeiten. Die Notare sollen zur Hypothekenbucheinsicht verbunden sein, soweit sie ihnen ohne Beschwernisse möglich sei. Darüber, ob nun im Einzelnen solche Beschwernisse vorhanden seien, ist doch wohl der Notar allein der competenteste Richter; gleichwohl müsste er es sich gefallen lassen, dass hinterdrein ein Anderer, welcher bei der Verbriefung gar nicht zugegen war und die vorhandenen Beschwernisse jedenfalls nicht aus der Urkunde herauslesen kann, dem Notar die Unterlassung der Hypothekenbuchseinsicht als Dienstesnachlässigkeit vorhalten darf; und selbst die Fixirung der der Hypotkehenbuchseinsicht entgegenstehenden Hindernisse in der Urkunde wäre, wenn sie sich überhaupt durchführen liesse, nur ein höchst diabolisches Auskunftsmittel, das zur Selbstanklage des

(1) Achenbach str. 19. (2) Seybold str. 9 n o t a.

Notars führen könnte. Abgesehen hievon kommt wohl zu erwägen, dass Hypothekenbuchseinsicht doch nur dann von Nutzen ist, wenn sie möglichst gleichzeitig mit der Verbriefung vorgenommen wird und sich auf den ganzen hypothekenamtlichen Einlauf mit erstreckt. Eine der Verbriefung längere Zeit vorausgehende Einsichtsnahme nützt wenig, da sich der Stand des Hypothekenbuchs ja stündlich ändern kann. Nach einem bekannten physikalischen Gesetze ist es nun aber dem Notare unmöglich, zugleich auf seiner Amtstube und der des Hypothekenamtes zu arbeiten und selbst beim besten Willen wird alle vorbereitende Thätigkeit des Notars nicht immer die absolute Garantie für Uebereinstimmung der Beurkundung mit den Hypothekenbuche bieten können, wie sie nach dem früheren Verfahren allerdings bestand, da das Hypothekenbuch vor dem protokollirenden Beamten aufgeschlagen war und die Vereinigung der hypothekenamtlichen Geschäfte in einer Hand einen sicheren und raschen Ueberblick ermöglichte. Namentlich bei Geschäftsandrang, wie er bei Markt-Ziel - und Amtstagen unvermeidlich ist, geht es schlechterdings nicht an, dass der Notar wie in *perpetuum mobile*, den ganzen Tag zwischen seinem Bureau und dem Hypothekenamte hin und herlaufe und darüber seine Hauptaufgabe, die Redaktion der Verträge, verabsäume. Es wird ihm daher, wenn er sich nicht zum Zweck der Hypothekenbuchseinsicht einen eigenen rechtskundigen Gehilfen halten kann, sehr oft nichts anderes übrig bleiben, als nach § 24 des Hyp. Ges. durch die Betheiligten selbst die nöthigen Behelfe beibringen zu lassen. Wenn dem entgegen den Notaren zugemuthet wird, sie sollten dem Verkehr eine solche Richtung geben, dass sie jedesmal mit Gemüthlichkeit ihr Hypothekenbuch vor Aufnahme der Beurkundung einsehen könnten, so ist dies eine Anforderung, deren Erfüllung nicht in der Macht der Notare gelegen ist. Selbst im besten Falle würde ihnen in dem doch allein entscheidenden Momente der Verbriefung die Hypothekenbuchseinsicht nicht immer möglich sein; je früher vor der Verbriefung aber diese Einsicht gepflogen wird, in demselben Verhältniss wird sich die Garantie für Uebereinstimmung der Urkunde mit dem Inhalte des Hypothekenbuchs vermindern. Für eine grosse Anzahl von Geschäften ist übrigens die Hypothekenbuchseinsicht von geringerer Wichtigkeit; nämlich da, wo die Erfüllung des Vertrags seiner Verbriefung vorausgegangen ist. Der Rechtsverkehr geht, wie sich täglich wahrnehmen lässt seine eigenen Wege: er lässt sich weder durch den Notar noch durch das Hypothekenamt, noch durch die beiden vorgesetzten Disciplinarbehörden bestimmen. So kommt es denn häufig genug vor, dass ein Glaubiger lange vor der Hypothekerrichtung das Darlehen hergibt im Vertrauen auf die vom Schuldner versprochene Hypothekbestellung. Der Käufer zahlt den Kaufschilling ganz oder theilweise oft lange vor der förmlichen Zuschreibung, und ebenso wird nicht selten das neue Haus auf dem erkauften Bauplatze errichtet, ehe die Betheiligten die Verbriefung vornehmen lassen u. s. w. Für solche Fälle—und sie bilden gewiss die Mehrzahl der unvollziehbaren Verträge—darf die Beurkundung, gleichviel welche Vollzugshindernisse obwalten, unter keinen Umständen verschoben werden. Denn erst hiedurch erhalten die bisher in der Schwebe gebliebenen Verhältnisse ihre rechtliche Grundlage und die den Umständen nach möglichste Sicherung.

Następnie autor krytykuje nieodpowiednie rozmieszczenie siedlisk notaryalnych, co staje się przyczyną że często notaryusz podróż robić musi dla przejrzenia hypoteki a za nim ją uskuteczni, już ktoś inny wpisu dopełni, zabierając pierwszeństwo jego klijentowi. Oto kilka uwag co do rozdziału nastąpionego pomiędzy magistraturą hypoteczną a notaryatem.

Mit dem Notariatsgesetze war die Trennung des Notariats vom Hypothekenwesen ausgesprochen und folgerichtig durchgeführt. Das neue Institut sollte den Bedürfnissen des Rechtsverkehrs möglichst angepasst werden; es wurde daher die frühere Lokalisirung aufgegeben und mit dem alten Bevormundungssystem gebrochen. Dem Willen der Betheiligten sollte bessere Rücksicht als früher getragen werden kurz das neue Institut sollte den Rechtsverkehr von vielen lästigen Fesseln frei machen.

Bei allen eigenthümlichen Vorzügen der jetzigen Einrichtung war es aber nicht vermeidlich, dass auf der anderen Seite wieder Vortheile des frühern Systems aufgegeben werden mussten. So lässt es sich denn auch nicht in Abrede stellen, dass die vormalige Vereinigung des Hypothekenwesens mit dem Notariate viel Gutes für

sich hatte, während der jetzt durch die Trennung leider ins Leben gerufene Dualizmus manche Schattenseiten darbietet.

Indem hier dahin gestellt bleiben soll, was als organischer Fehler der jetzigen Einrichtung etwa zu betrachten wäre, was dagegen ein Mangel der mit dem Notariate zusammenhängenden Gesetzgebung, wird es auf alle Fälle nicht angehen, die Vorzüge der früheren Einrichtung auf die jetzige hinaufzupfropfen. Man kann nicht Alles zugleich wollen, sondern wir müssen die Vorzüge beider Systeme billig gegeneinander abwägen.

Zeitschrift für das Notariat. str. 291.

Z porównania dwóch systematów autor przychodzi do wniosku, że zupełny rozdział pomiędzy notaryatem i hypoteką, jaki dziś w Bawaryi ma miejsce, jest szkodliwym, gdyż dwie te instytucye wspólnie funkcyonować powinny, co na korzyść u nas obowiązującego porządku przemawia.

§ 70. Działanie regenta w myśl ustawy hypotecznéj. Regent może przyjąć akt hypoteczny tylko w pracowni, gdyż nie wolno jest ksiąg wynosić po za obręb zarządu ziemiańskiego, bez szczególnego zezwolenia prezesa trybunału. Zakaz ten wszedł do ustawy z dawnego prawa polskiego, wedle którego nie można było nosić ksiąg do domu, celem dopełnienia w nich zeznań a to pod nieważnością tranzakcyi (Vol. II fol. 597 § zapobiegając). Pozwolenie królewskie dawało prawo obejścia tego przepisu, dozwalając wyjątkowo akta do domu przenosić; jeżeli zeznania działy się na śmiertelnéj pościeli, albo sposobem testamentu, nie można w nich było czynić zapisów *in rem* stanu duchownego; tytułem do przeniesienia ksiąg bywał najczęściéj stan zdrowia zeznającego, który w danéj chwili z domu nie mógł się ruszyć (1). Regenci obowiązani są zwracać księgi do archiwum natychmiast po zrobionym użytku, w każdym razie na noc, księgi te jedynie w archiwum zachowane być winny; rozporządzenie wszakże komissyi rządowéj sprawiedliwości w téj materyi wydane dnia $^{11}/_{26}$ kwietnia 1839 r. za liczbą 9667 w praktyce nigdy się nie wykonywa. Jeżeli regent pragnie spisać czynność w aktach hypoteki powiatowéj, powinien zejść ze stronami do lokalu sądowego i tam dokument sporządzić; pod surową odpowiedzialnością nie wolno mu jest nosić poszytów hypotecznych do pracowni, urządzonéj w prywatném pomieszkaniu (2). W ten sam sposób regenci powiatowi załatwiają czynności hypoteczne (3). Po za kancelaryą hypoteczną akt wówczas tylko może być przyjętym, kiedy zachodzi potrzeba sporządzenia go w innym okręgu, lecz w podobnym wypadku regent zachowując u siebie rzeczony dokument, powinien wydać ekstrakt stronie, w celu wniesienia go protokularnie do właściwych poszytów hypotecznych (4). Przepisy te mają na celu zabezpieczenie całości ksiąg wieczystych.

Strony chcąc akt hypoteczny zeznać powinny bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika szczególniéj umocowanego stawić się przed regentem (5), który ściąga do swojéj pracowni właściwą księgę wieczystą, z otrzymania onéj udziela pisarzowi stosowne pokwitowanie i objaśniwszy się co do tożsamości stron i dokładności pełnomocnictwa (jeżeli te osobiście nie stają), które powinno być urzędowe, za nim przystąpi do działania, powinien oświecić strony co do wartości umowy, oraz jéj następstw, kierować niémi w zawieranym

(1) Ostrowski l. 142. cnf. § 9 téj pracy. (2) Hube str. 149. (3) Eodem str. 199. Józefowicz str. 98. (4) Rozp. K. R. S. z dnia (25 kwiet.) 7 maja 1845 n. 12562. (5) Józefowicz str. 95. 97.

stosunku, gdyż jest on doradcą a zarazem sędzią polubownym w razie sporu, po umowie pomiędzy stronami powstałego (1).

Następnie spisuje akt podług przepisów ogólnych w księdze wieczystéj, który po odczytaniu strony i świadkowie podpisują. Jeżeli akt mający być zeznanym dotyczy kilku dóbr w okręgu jednéj kancelaryi ziemskiéj położonych, główny akt powinien być spisany tylko w jednéj księdze i w takowym należy wymienić wszystkie nieruchomości, do jakich się odnosi, zaś w innych księgach sporządzają się krótkie wnioski, w jakich z powołaniem się na akt główny, projektują się stosowne treści do wykazu hypotecznego (2). Rozdział wpisu na kilka ksiąg w ten sposób dopełniony nie uwłacza zasadzie specyalności (3). Wniesienie aktu do hypoteki powiatowéj odbywa się przez doszycie go do właściwych poszytów, zaciągnięcie do sumaryusza i poddanie pod decyzyą zwierzchności hypotecznéj powiatowéj, przy spisaniu stosownego wniosku i zaprojektowaniu odpowiedniéj treści do wykazu (4).

Nasz systemat hypoteczny ulega krytyce z téj przyczyny, że ułatwiając korzystanie z ksiąg, dozwalając je przenosić do kancelaryi z archiwum, łatwo może spowodować uronienie ważnego dokumentu, wchodzącego w skład teczki. Komissya rządowa sprawiedliwości jako władza nadzorcza starała się przez późniejsze przepisy księgi od podobnego wypadku zabezpieczyć (5). Doświadczenie atoli odpiéra ów zarzut, skoro nie było do dziś dnia wypadku, aby strony poniosły szkody z tego powodu, zwłaszcza iż o całość ksiąg wieczystych równie dobrze troszczą się właściciele nieruchomości, jak i wierzyciele, widząc w tém swój wspólny interes (6).

Po sporządzeniu aktu celem ustalenia pierwszeństwa pomiędzy wpisami z jednego dnia, art. 12 ust. hyp. zobowiązuje regenta, do wydania stronie zaświadczenia co do liczby, pod jaką z kolei akt zostanie wpisanym do księgi. Przepis ten czysto natury prewencyjnéj, w praktyce nie utrzymał się, regent nie wiedząc bowiem, czyli akt uzyska zatwierdzenie, z góry nie może oznaczyć, jakie miejsce w wykazie będzie zajmować, dla tego ścisłe stosowanie się do art. 23 ust. hyp. zastępuje pomienione zaświadczenia (7). Zastrzeżenia są pomysłem samoistnym naszego prawodawstwa, cel zaś ich spoczywa w tém, aby osoba przeglądająca wykaz mogła być uprzedzoną, że akt lubo nie wszedł do wykazu, wszelako już jest sporządzonym i oczekuje na zatwierdzenie. Zastrzeżenia leżą również w interesie wierzyciela, któremu pierwszeństwo liczy się od daty sporządzenia aktu, tak że gdyby z czynności późniéj w księdze wieczystéj spisanych, treści piérwéj weszły do wykazu, to pierwszeństwo hypoteczne zawsze będzie służyć przed onémi, aktowi wprzód spisanemu, o ile zatwierdzonym zostanie (8). Brak zastrzeżenia stanowczo zwalnia nabywcę dóbr od płacenia długów nieobjawionych w wykazie: również wierzyciel, o którego prawach nie zastrzeżono, traci pierwszeństwo na korzyść późniéjszych stosunków, uczestniczący w których postarali się, aby zastrzeżenia były dopełnionémi. Regent w obydwóch wypadkach jest odpowiedzial-

---

(1) Dal. Dict. III notaire n. 3. (2) Hube str. 190. (3) Gönner tom I str. 169. (4) Hube str. 149. (5) Czytaj w tym przedmiocie uwagi Jasińskiego w Przeglądzie Sądowym tom III rok 1869, 20 czerwca str. 313. (6) Hube str. 91. (7) Dutkiewicz § 94. (8) Hube str. 195. Prokopowicz radby znieść zastrzeżenia, twierdząc, że te wikłają wykazy. Gazeta sądowa n. 13 za rok 1873. O zastrzeżeniach hypotecznych.

nym cywilnie za szkody, skoro nie uszanował celu zastrzeżenia, którym jest zabezpieczenie praw, zanim do wykazu wejdą i objawienie onych do wiadomości trzeciego. Z jednego aktu należy tyle zapisać ostrzeżeń, ile ma wejść treści do wykazu z tegoż aktu (1). Jeżeli przy akcie nie ma treści projektowanéj do wykazu, w takim razie nie ma potrzeby czynić zastrzeżenia, bo akt podobny nie ma skutków hypotecznych; jeżliby zaś przez pomyłkę regent zastrzeżenie zamieścił, przekreślenie onego nakazaném być powinno.

Najważniejszą częścią działania regenta w hypotecznych czynnościach jest sprawdzenie umocowań, oraz ułożenie treści do wykazu. Strony nie mogąc się stawić osobiście, winny udzielić pełnomocnikom szczegółową plenipotencyą, gdyż ogólna chociażby najobszerniejsza nie będzie dostateczną (2). (1987 K. N.). Regent przyjmujący akt na podstawie niedokładnéj plenipotencyi naraża strony z powodu niezatwierdzenia onego przez zwierzchność na utratę prawa rzeczowego, skutkiem któréj mają rekurs do niego na drodze cywilnéj. Co do ułożenia treści strony mają piérwszy głos, atoli regent swoim wpływem i radą winien je oświecić (art. 19 ust. hyp.). Ponieważ wykaz jest wskazówką dla osób trzecich, przeto ułożenie treści dając im klucz do rozpoznawania stanu danéj nieruchomości, jest nie małéj wagi, stanowi ona rękojmią prawdziwości tego, co wykaz obejmuje.

Wszelkie dokumenta jako to: plenipotencye, akta urodzeń, uchwały rad familijnych, wyroki wyrzekające rozdział co do stołu i łoża i t. p. powinny być składane w oryginale, albo w odpisie przez regenta, który akt sporządzał poświadczanym, co jednak nie uwalnia strony od okazania regentowi dopełniającemu czynność oryginału, lub wyciągu głównego (3). Regent zwracając pełnomocnikowi oryginał, albo główny wyciąg aktu, powinien zaznaczyć na takowym, jaka czynność na mocy onego spisaną została, co zabezpieczy mocdawcę od zaciągnięcia przez pełnomocnika nowego zobowiązania, na podstawie aktu służącego do jednéj czynności. Jeżeli pełnomocnik działa z plenipotencyi *en brevet*, regent akt przyjmujący nie może z niéj sporządzać odpisu, ani zwracać oryginału, albowiem z takich jedynie dokumentów sporządzają się kopie dla ksiąg, jakich oryginały zachowują się u regentów, aby w razie zarzutów podpisy na nich położone można było sprawdzić, dla tego stronę żądającą wpisu z plenipotencyi nie podobna w posiadaniu oryginału pozostawiać (4). Regent więc powinien baczyć, o ile strony mają dostateczną legitymacyą, czyli żądania onych nie sprzeciwiają się prawom osób trzecich, wreszcie gdy spadkobiercy nie działają osobiście, ocenić, o ile upoważnienia są zgodne z przepisami, od okoliczności tych bowiem zawisło zatwierdzenie czynności przez zwierzchność hypoteczną. Nadto regent ma obowiązek cyfrować dołączone do ksiąg dokumenta razem ze stronami, oznaczać liczbą kolejną i zaciągać do sumaryusza (5). Skoro czynność zostanie ukończoną, regent oznacza ją liczbą porządkową i po ściągnięciu poboru stemplowego, tudzież opłaty jemu przypadającéj, odsyła księgę wieczystą ze skasowanym stemplem, o ilości którego na marginesie aktu czyni zaznaczenie; pisarz hypoteczny ze zwróconéj księgi daje pokwitowanie (6).

---

(1) Józefowicz str. 103. (2) Eodem str. 95. (3) Rozp. K. R. S. $^{8}/_{70}$ lipca 1844 n. 9312. (4) Józefowicz str. 96. (5) Eodem str. 87. (6) Eodem str. 104. Hube str. 199.

Art. 20 ust. hyp. stwierdza zasadę homologacyi aktów i treści, stanowiąc, że wszystko co wchodzi do wykazu, musi być uznaném przez zwierzchność hypoteczną. Zasada niniejsza w stosunku do czynności notaryalno-hypotecznych, jest znakomitą rękojmią dla osoby zyskującéj prawo rzeczowe, z drugiéj zaś strony ważną zmianę wprowadza respective aktów notaryalnych, nadając znamię i skutki prawa rzeczowego tylko tym, które uzyskały potwierdzenie zwierzchności hypotecznéj (1). Przy zatwierdzeniu aktu zwierzchność hypoteczna winna się powodować względami ważności umowy: *a)* saméj w sobie; *b)* odnośnie do trzecich osób, których prawa nie mogą być pokrzywdzone; *c)* co do zdolności osób działających; *d)* zgodności treści z osnową aktu (2).

W Rossyi czynności hypoteczne spoczywają wyłącznie w rękach notaryuszów; obowiązkiem ich jest ściągać należność od stron po trzy rsr. od aktu, przed zatwierdzeniem onego, nie mniéj tak zwaną opłatę hypoteczną (крѣпостная пошлина) (art. 199 ust. not 363. 442. Sw. tom V.).

W Prusiech notaryat mały ma stosunek z wydziałami hypotecznemi z powodu ciasnego zakresu działania swojego. Notaryusze składają wypisy z przyjętych aktów do wydziału, o ile te dotyczą nieruchomości. Gdy notaryusz przyjął udział w sprzedaży takowéj, ma obowiązek o niéj zawiadomić wszystkich wierzycieli (3). Instrukcya ministra z dnia 12 czerwca 1835 r. wskazała zasady, wedle jakich powyższym przepisom zadosyć ma się stawać. (§ 20 dawnéj ustawy hypotecznéj w dziś obowiązującéj nie został powtórzonym, dla tego przepisy te należy uważać jako zmodyfikowane).

W Bawaryi notaryusze tak jak u nas regenci powiatowi mają w domu pracownie, dla tego zalecono im o każdym akcie nieruchomości dotyczącym, powiadamiać właściwy sąd a minutę przedstawiać wydziałowi hypotecznemu: tenże poprzestając na dokumencie, stron przed siebie nie wzywa, komunikując im swoje decyzye za pośrednictwem notaryusza (art. 15 ust. not.). Wszelkie stosunki pomiędzy notaryuszem a wydziałem odbywają się na piśmie, wszelako celem podania piérwszemu dokładnego pojęcia o położeniu właściciela nieruchomości, dozwolone mu jest bez żadnych legitymacyi przeglądanie ksiąg hypotecznych (Instr. § 67. 76). Urządzenie to jak się wyżéj powiedziało nie odpowiada naszéj manipulacyi pod względem praktyczności, regent bowiem księgę mając przed oczyma, zaś wydział umowy w téjże zawarte, mają gotowy materyał do działania. Gdyby jeszcze księgi hypoteczne przy całéj jawności, mogły być przystępniejszemi dla naszéj publiczności pod względem układu i nie narażać na chaotyczne poszukiwania osób nienazwyczajonych do téj czynności, systemat ze wszech miar ceniony, o wieleby się stał bliższym swojego celu (4).

W Wirtembergii prowadzenie ksiąg pozostawiono przy notaryuszach sądowych (Amts und Gerichtsnotare), których stanowisko odpowiada naszym pisarzom hypotecznym i starszym notaryuszom w Rossyi (§ 6 Instr.) (5). Ten sam porządek obowiązuje w Badenii (§ 96. G. O. f. Gerichtsnotare).

§ 71. O wpływie regenta na postać wykazu. Po sporządzeniu aktu w księdze wieczystéj, oraz podpisaniu onego, regent ze stronami wpływające-

---

(1) Dutkiewicz § 67. (2) Dict. mod. IV. Hypoth. n. 293. (3) Deklaracya 21 marca 1835 § 4. G. S. str. 42. (4) Gönner § 159. (5) Kappler. Erläut. § 31.

mi do czynności, w dalszym ciągu takowéj projektuje treść, lub treści, jakie do wykazu na mocy zawartego aktu mają być wpisane i takowe razem z niemi podpisuje, a to w celu podania materyału do wykazu, wedle którego strony przystępujące do aktu mają się oryentować (1). Treść powinna być zgodna z dokumentem, gdyż regent nie może projektować, aby więcéj zamieszczano w wykazie, nad to co stanowi tytuł do prawa rzeczowego. Jeżeliby nie było w zobowiązaniu mowy o warunku, jakiby w treści figurował, już tém samém obejmowałaby ona więcéj nad osnowę umowy, skoro zaś wykaz ma być skróconym obrazem wszelkich zdarzeń, odnoszących się do gruntu i praw hypotekowanych każdéj nieruchomości, które są objęte osnową czynności sporządzonych w księdze wieczystéj, lub złożonych z dowodami do teki, przeto co się w tych aktach nie znajduje, tego i wykaz nie powinien obejmować (art. 17 ust. hyp.) (2). *Ex argumento a contrario* Dutkiewicz jest zdania, że nie należy wnosić, aby treść mogła mniéj obejmować od saméj umowy, gdyż w tym razie byłaby pomiędzy niemi niezgodność (§ 62).

Wedle ustaw niemieckich treść praw rzeczowych, jaka ma być wpisaną do ksiąg, sam sąd układa; u nas czynią to strony z regentem, na którym ciąży obowiązek, aby ostrzegł stronę o przepisie, jak treść ma być ułożoną (3). Gdyby więc strona o któréj prawa chodzi, wyraźnie zaproponowała treść, w któréjby mniéj było zamieszczoném, aniżeli z osnowy aktu wynika, to wydział hypoteczny nie może jéj przymusić, aby się nie wyrzekała tego, co jéj służy, gdyż *unicuique licet jus suum renunciare*. Możność ta jednak saméj tylko stronie przystoi, gdyż pełnomocnik jéj bez szczególnego mandatu nie może pozbawiać praw jego mocdawcy przysługujących. W każdym razie gdyby treść przez strony ułożona, mniéj od umowy, albo mniéj od jéj szczególnych warunków obejmowała, lub gdyby treść jakiego warunku została zupełnie opuszczoną, to jakkolwiek pomyłka taka samym stronom nie może przynieść żadnéj korzyści, ani szkody, jednakże względem osób trzecich, które wierzyły prawdziwości wykazu, sama jedynie osnowa tegoż stanowić będzie (art. 19 ust. hyp.).

Treść o ile możności powinna przedstawiać skrócony obraz i wiadomość o głównych punktach aktu. Praktyka tymczasem wykrywa zbyt często mylne w tym przedmiocie wyobrażenie, bo albo treść jest zbyt krótka i wszystkich głównych punktów aktu nie dotyczy, lub nader i to zupełnie bez potrzeby rozwlekła. Z tych dwóch niewłaściwości druga, o ile kardynalne warunki aktu nie zostały pominięte, jest mniéj szkodliwą, niepotrzebnie wszakże wyczerpuje szczupłe miejsce w księdze na wykaz przeznaczone, strona zaś mająca potrzebę przekonania się o wszelkich drobnych nawet szczegółach aktu, w samym wpisie treści ma już sobie wskazane, gdzie cały ten akt znaleść i odczytać można. Piérwsza niewłaściwość więcéj może być szkodliwą, bo skutkiem braku jawności w wykazie hypotecznym, spory łatwo się wyradzają. Treść prócz wymienienia najważniejszych szczegółów i warunków powołuje się zawsze na akt i decyzyą, z mocy których zamieszczoną została; długość warunków dla oszczędzenia miejsca w wykazie powinna powstrzymywać od zbytecznego rozszerzania treści (4).

---

(1) Hube str. 192. (2) Eodem str. 159. (3) Józefowicz str. 101. (4) Jasiński w Przeglądzie III z a c z e r w i e c str. 381.

Treść tedy mająca być wpisaną do wykazu wymaga wielkiéj baczności; dla tego art. 19. 20. 28. ust. hyp. włożyły na regentów obowiązek, ażeby stronom zaprojektowali treść, któraby w krótkości oraz dokładnie wyrażała wszystko, co w istocie do gruntu, lub téż praw hypotekowanych się ściąga (1). Treść nie powinna się rozszerzać do skracania całego aktu a jedynie zawierać w sobie to; co dotyczy prawa rzeczowego, czyli podawać *substantiam juris in re*. Jeżeli z prawem rzeczowém połączone są pewne warunki lub zastrzeżenia, które doń są przywiązane, to należąc do jego istoty, nie potrzebują być wyszczególniane w treści projektowanéj do wykazu. Nie powinny więc wchodzić do treści te punkta prawne, które *ipso jure* z ustanowionego raz na zawsze porządku wynikają, ani téż żadne objaśnienia zwykłych czynności hypotecznych (2).

W razie gdy chodzi o warunki lub zastrzeżenia hypoteczne, które z umów lub aktów i nadań jednostronnych pochodzą i nie wypływają *ex ipso jure*, to muszą być objęte w treści do wykazu, inaczéj bowiem osoby trzecie nie mając obowiązku oryentować się oryginalną umową, nie mogłyby sobie należycie zdać sprawy z wykazu. W razie gdy z jednego aktu prawa na nim zabezpieczyć się mające będą wpisane w kilku działach, odpowiednia ilość treści winna być ułożoną (§ 19 Instr.) (3).

Treści projektowane do działu drugiego winny obejmować dokładne wyłuszczenie wszystkich przejść, według porządku chronologicznego, prawa własności i każdéj współwłasności majątku nieruchomego, z powołaniem odpowiednich aktów i dat, począwszy od ostatniego jawnego z wykazu właściciela, do tego, na rzecz którego regulacya ma miejsce. Przyczém treść odpowiedniemi dowodami należy usprawiedliwić w każdym punkcie. Przy zawiéraniu aktów dwustronnych osoby interesowane zajmują się układem treści razem z regentem a wydział hypoteczny rozciąga nad nią swoję kontrolę o tyle, aby nie zawiérała więcéj od samego aktu. Hypoteka jest *accesorium* a rzecz główna stanowi zobowiązanie, ztąd wynika, że nie można żądać zabezpieczenia tego, do czego tytuł nie nadaje prawa; gdyby kto nie miał zastrzeżonego w akcie procentu, nie mógłby się domagać umieszczenia go w wykazie. Wolno jest wszakże stronom zastrzedz mniéj w wykazie, aniżeli zawarowały w umowie, w czém zwierzchność hypoteczna nie może ich krępować. Gdyby wszakże jedna ze stron bez obecności drugiéj czyniła wniosek z dwustronnego aktu, po za księgą zeznanego, z propozycyą treści, któraby nie obejmowała wszystkiego, co w akcie zastrzeżono, to zwierzchność hypoteczna musi czuwać pod odpowiedzialnością, aby treść była uzupełnioną, aby wszystko weszło do wykazu, co ma stanowić prawo rzeczowe (4).

Artykuł 158 wchodzący w skład prawideł o stopniowém zaprowadzeniu nowego porządku hypotecznego, dotyczy również działania regenta pod względem wpływu na postać wykazu; pomieniony przepis orzeka, że: jeżeli składane są wpisy hypoteczne pod powagą prawa pruskiego, regent (ewentualnie pisarz jako członek komissyi) winien przełożyć treść dokumentów na język polski, tak że uwagi stawających ściągać będą się

---

(1) Hejlman. Rozbiór wykazu str. 149. (2) Eodem str. 153. (3) Hube str. 165. Józefowicz str. 103. (4) Eodem str. 113.

tylko do rzetelności tłómaczenia; lub nowych zmian którym te czynności uległy; jeżeli dokumenta nie opierają się na wpisach, pod powagą prawa pruskiego uzyskanych, regent (członek komissyi) projekt ułoży do wykazu hypotecznego, zaś uwagi osób interesowanych będą się odnosić albo do pierwszeństwa, albo do należności samego prawa, albo do rzetelności umieszczonéj treści, o ile prawa dla każdego aktu właściwe, dozwalają czynienia takich uwag.

Artykuł 161 t. p. przepisuje, aby regent po ukończeniu każdéj szczególniéj czynności, składał akta komissyi, celem zatwierdzenia tytułu właściciela zgłaszającego się. Dwa ostatnie przepisy mają znaczenie przechodnie, umieszczone tu zostały jedynie dla całości materyi. W treściach projektowanych do wykazu osoby, władze, oraz instytuty, na rzecz jakich następuje ubezpieczenie, powinny być dokładnie wymienione (1).

Treść obejmująca zamianę ostrzeżenia na czysty wpis nie może ubezpieczać nic więcéj jak tylko to, co jest objęte ostrzeżeniem, zwłaszcza gdy po tém ostatniém późniejsi wierzyciele znajdują się. Ta czynność wchodząc w zakres hypoteki sądowéj, właściwie dotyczy obowiązków pisarza nie zaś regenta (2).

W końcu wypada rozwiązać pytanie, o ile ustawa hypoteczna zmodyfikowała rdzenną zasadę notaryatu co do urzędowości aktu przyjętego przez regenta, w razie niepotwierdzenia onego przez wydział. Każdy akt w księgę wieczystą wpisany, staje się urzędowym, skutkiem samego sporządzenia go notaryalnie, powinien się wszakże opiérać na pewnym tytule, jak wyrok, umowa i t. p. a w tém położeniu z charakteru swojego urzędowego zasługuje na wiarę powszechną, jaką mu nadaje sam podpis regenta, do którego przywiązaną jest wiara publiczna. Akt więc przybiera samoistnie cechę urzędowości, bez względu na zatwierdzenie przez zwierzchność hypoteczną, jednakże prawo rzeczowe z onego wynikające, regulować się będzie stosownie do tego zatwierdzenia. Nawzajem akt chociaż źle sporządzony o ile wszedł na mocy decyzyi wydziału do wykazu, pozyskuje znamię wiary publicznéj względem osób trzecich, które z wszelką pewnością mogą liczyć na jego powagę, zwłaszcza skoro ustawa uwalnia ich od czytania i rozstrząsania księgi umów, upoważniając do opiérania się wyłącznie na samym wykazie hypotecznym (3).

§ 72. O hypotecznych pisarzach. Z dawnych konserwatorów którym w Niemczech odpowiadał ingrosator, powstali u nas pisarze kancelaryi ziemiańskiéj, którzy są urzędnikami etatowymi klasy ósméj, płatnymi przez rząd i mianowanymi przez komissyą rządową sprawiedliwości (ustawa 1853 roku art. 53). Posiadają oni pieczęć tak samo jak regenci z odpowiednim napisem (§ 12 Instr. ust. 1875 o ипим. Нот. Уст. art. 18); ich urząd jest dożywotnim (art. 29 ust. hyp.—§ 2 Instr.), aczkolwiek wolno jest im opłacać

(1) Hube str. 194. (2) Eodem str. 265. (3) Józefowicz str. 118.

składkę emerytalną: Hube utrzymuje, że prawodawca kierował się w tym względzie zwykłą polityką pożytku ogólnego, uważając bowiem pisarza jako archywistę, sądził, że im dłużéj pozostawać będzie na miejscu i lepiéj obezna się z księgami, tém z większą dla stron korzyścią prowadzić je zdoła, co miało być zasadą, że urząd ów za dożywotni uznanym został (str. 137). Konserwatorzy wprowadzeni z kodeksem na mocy organizacyi 1808 r. zwani metrykantami, przez dzisiajszą ustawę zupełnie zniesieni zostali (art. 23).

Pisarz hypoteczny jest regentem *sui generis*, upoważnionym do przyjmowania pewnych aktów, prawodawca przeto pozostawił go przy skutkach ustawy notaryalnéj. Czy to jest pożytecznem? Wątpię. Regent w miarę pracy i zdolności zdobywa sobie materyalne stanowisko na posadzie dożywotniéj, którego bez powyższych warunków nie uzyska; pisarz posiada monopol dochodu, który pobiéra małym kosztem samoistnéj pracy, eksploatując wyłącznie siły kancelaryi. Dochód pisarzy jest wielki, możnaby go podzielić pomiędzy kilka osób, dając wszystkim dobre utrzymanie; ogół urzędników zyskałby na tém, bo prócz dobrobytu posada pisarza ma do siebie przywiązaną sposobność uzdolniania na wytrawnego hypotekaryusza; strony miałyby prędzéj załatwiane czynności, ruchliwość zaś téj posady nie sprawiłaby zbyt wielkiéj szkody wydziałowi, który mając doświadczonego sędziego prezydującego, nie potrzebuje lepszego kierownika.

Pisarz łączy charakter sędziego będąc członkiem zwierzchności hypotecznéj z obowiązkami notaryalnemi oraz archiwisty ksiąg. Należą do niego: *a)* dozór nad księgami; *b)* zasiadanie na wydziale; *c)* wykonywanie decyzyi tegoż; *d)* wydawanie odpisów z wykazów hypotecznych i wniosków; *e)* przyjmowanie stempli od regentów (1). Jasiński słusznie krytykuje ten system, że pisarz należąc do kompletu, rozpoznaje wnioski przed nim zeznane (2). Dwulicowość ta w czynnościach przeciwna zasadzie art. 7 org. not. wynika z natury ustawy hypotecznéj, gdyż prawodawca powierzył pisarzom przyjmowanie tego rodzaju aktów, jakie z uwagi na swój przedmiot nie przedstawiają żadnych wątpliwości wydziałowi hypotecznemu

Stanowisko pisarzy jest urzędowe. Są zachowawcami publicznego majątku, w ich bowiem rękach spoczywają księgi, których nie mogą wynosić po za mury zarządu hypotecznego, bez upoważnienia prezesa. Czynności przez pisarzy dopełnione mają wiarę zupełną, nie potrzebują nawet świadków do wniosków przybiérać a do wydawania wypisów upoważnieni są na równi z regentami. Art. 29 ust. hyp. oraz instrukcya z dnia 30 czerwca 1819 r. bliżéj wykazują powołanie pisarzy. Pierwotnie przydani oni zostali komissyom hypotecznym z głosem doradczym, następnie weszli w skład wydziałów z głosem stanowczym, na równi z każdym sędzią. Ich obowiązki w zakresie notaryatu dadzą się podzielić na sześć kategoryi (Ustawa 1875 r. streściła je do trzech punktów. Пр. о прим. Нот. Уст. art. 34. 35).

a) Ponieważ mają nadzór nad księgami przeto wydając je regentom kwity brać powinni i co do wszystkich odpowiedni spis utrzymywać, w którym stronnice zaznacza prezes trybunału, lub osoba upoważniona przez niego; spis ów stanowi kontrolę dla ksiąg w archiwum złożonych (Instr. § 86). Hube jest zdania, że pożytecznym byłby drugi spis w charakterze duplikatu

(1) Józefowicz str. 93. (2) Przegląd za 1869 III 377.

celem składania go trybunałowi jako władzy przełożonéj nad pisarzem (str. 138 n o t a). Do obowiązków archiwialnych jakie ciążą pisarza, należy zaliczyć dozór nad zachowaniem aktów niehypotecznie sporządzonych przez regenta, skoro dla tych aktów skład urzędowy postanowionym będzie, co wynika z jego służbowego stanowiska (art. 7 ust. II Instr.).

b) Wydają odpisy wykazów hypotecznych *pro informatione*, a to w ilości żądanéj przez strony. Pisarz nie może odmawiać wydania podobnych kopii. Do niego należy sporządzanie kopii przyjętych wniosków i dokumentów złożonych jako anneksa (art. 10 instr.). W żadnym jednak razie pisarz nie może wydawać odpisów z aktów dopełnionych w księdze wieczystéj przez regentów, gdyż te stanowią atrybucyą tych ostatnich (Hube str. 140). W razie gdy nieruchomość pogorzelą dotknięta ma nieuregulowaną hypotekę, pisarze nie powinni się ograniczać na wydaniu ogólnych świadectw, co do nieuregulowania tytułu własności, lecz obowiązani są wydawać wykazy hypoteczne w całéj osnowie, gdyż one tylko mogą być dokładnym obrazem rzeczywistego stanu nieruchomości. Jeżeli ta nie miała uregulowanéj hypoteki, należy w świadectwie nadmienić, czyli była wywołaną do regulacyi, lub nie, kto się zgłaszał do jéj własności w terminie regulacyi, lub w późniejszym czasie i czyli dla nieruchomości oznaczonéj tą samą liczbą, nie ma założonych oddzielnych akt hypotecznych (1) (art. 82 ustawy o zabezpieczeniu nieruchomości od ognia z dnia $^{5}/_{17}$ kwietnia 1844 roku—Dz. Pr. XXXIV 117—rozp. K. R. S. z dnia $^{8}/_{20}$ sierpnia 1850 roku n. 10067 art. 1–2—Zawadzki II. 23).

c) Postanowienia Rady Administracyjnéj z dnia 17 sierpnia 1820, 7 czerwca 1827 roku bliżéj określiły rodzaj aktów, jakie sporządzane być mają przez pisarzy hypotecznych (2). Jedne z nich bezwarunkowo, drugie na równi z regentami mogą spisywać. Przepis ten jest zboczeniem od ogólnéj zasady notaryatu, w któréj stronie przyznano możność wyboru pomiędzy urzędnikami aktowymi danéj jurysdykcyi a témsamém będąc przymusowym dla interesowanych respective pewnych aktów, stanowi ujemną stronę organizacyi hypotecznéj. Pisarze hypoteczni przyjmują wnioski, mające na celu objawienie w księdze wieczystéj aktów zeznanych zahypotecznie, protokułów zajęcia na wydzierżawienie i przymusowe wywłaszczenie, aktów zawiadomienia dłużnika i wierzycieli o przymusowéj sprzedaży, wnioski o zapisanie ostrzeżeń i hypotek prawnych, tudzież te jakie strona zeznaje celem zadosyć uczynienia decyzyi wydanéj przez wydział hypoteczny. We wnioskach przeto mieszczą się żądania stron o uskutecznienie lub wymazanie wpisu z dokumentów do księgi wieczystéj złożonych a nie na mocy bezpośredniéj umowy w téjże księdze spisanéj. Pisarz powinien poświadczyć we wniosku, że widział oryginał, lub wyciąg główny, albo kopią z niego zrobioną, gdyż zwrot aktu *en brevet*, lub wyciągu głównego domniemywa zapłacenie, więc *à contrario* dopóki wyciąg jest w rękach wierzyciela, istnieje domniemanie, że dług mu się należy (3) (art. 1283 K. N.). Przy spisywaniu wniosku pisarz nie potrzebuje stron rekognoskować, gdyż posiadanie dokumentu, na jakim się wspiéra ich żądanie, dostateczną jest legitymacyą; świadkowie także są nie

---

(1) Co do wydawania wyciągów z wykazu hypotecznego i z księgi listów zastawnych vide § 5. 13. Instrukcyi ogłoszonéj 31 maja 1826 roku. Dz. Pr XI. 267–331. (2) Dz. Pr. XI. 54. (3) Józefowicz str. 99.

potrzebni (1). Pisarze przyjmują razem z regentami wnioski co do zapisywania postępowania spadkowego, czynią ogłoszenia i przyjmują protokuły obejmujące regulacyą spadku (Reskrypta kom. rwéj sprawiedliwości z dnia 13/25 listopada 1837 roku n. 7487 i 16 maja 1822 roku n. 4528).

d) Umowy w księdze wieczystéj spisują się na prostym papiérze a regenci po sporządzeniu aktu, powinni złożyć papiér stemplowy szacunkowy do sumy w akcie objętéj użyć się winny (2). Jeżeli z aktu gotowego czyni się wniosek a do aktu stempel już był użyty, powtórna opłata stemplowa się nie wnosi a jedynie arkusz papiéru stemplowego powinien być złożonym przy wniosku. Pisarz hypoteczny przypadające stemple od regentów odbiera, dając im odpowiednie pokwitowanie.

e) Pisarze wciągają do wykazu postanowienia zwierzchności hypotecznéj a to o ile możności czytelnie i ozdobnie, przy któréj to czynności wolno im jest się wyręczać osobami utrzymywanemi ich kosztem, za których działanie sami są odpowiedzialni (art. 1 ust. IV ust. hyp) (3).

f) Wreszcie do czynności pisarskich, należy ogłaszanie decyzyi przez wydział hypoteczny wydawanych oraz przyjmowanie oświadczenia stron że na decyzyi poprzestają, wniosków o sprostowanie omyłek, apelacyi, protokułów co do składu wyroku rozwiązującego spór, doniesienia o upadłéj instancyi apelacyjnéj (Rozporządzenie Namiestnika dnia 22 stycznia 1822 roku art. 10 w dzienniku Praw VII. 287). Przy spisywaniu wniosków co do apelacyi pisarze powinni się domagać, aby im okazany był pozew, chociaż to się nie praktykuje, ponieważ bywają wypadki, że strony objawiwszy apelacyą przez wniosek takowéj nie popiérają, tak że decyzya *eo ipso* stanie się prawomocną a pomimo to strona musi występować przed sąd apelacyjny o oddalenie odwołania się, którego nikt nie założył (4). Przy każdym wpisie ulegającym w czasie prawnie oznaczonym apelacyi, pisarze obowiązani są pod odpowiedzialnością, czynić wzmiankę o tym środku; gdy zaś co do wpisu zaapelowanego, lub mogącego uledz odwołaniu się, strona interesowana złoży dowód upadłéj, albo uchylonéj prawomocnie apelacyi, wtedy stosownie do art. 10 postanowienia Namiestnika z dnia 22 stycznia 1822 r. wzmianka o służącéj apelacyi wykreśloną być winna (5).

Kiedy pisarz działa w charakterze regenta, powinien się opiérać na tych zasadach, jakie organizacya notaryalna wskazuje (Пр. о прим. Нот. Уст. art. 36). Ustawa 1875 nakłada na nich obowiązek utrzymywania repertoryum na równi z notaryuszami oraz prawo im przyznaje do wydawania wypisów z akt złożonych w archiwum (art. 20. 21. 34. Пр. о прим. Нот. Уст.). Prawodawca chcąc mieć rękojmią w działaniu pisarza wymaga, aby składał kaucyą (art. 29 ust. hyp.). Stosunek ich do regentów pod względem wydawania ksiąg wieczystych do użytku, został wznowionym w instrukcyi 1819 r. która orzeka, iż księgi za kwitami winny być wydawane, wedle formy obmyślanéj przez pisarza. Obowiązkiem więc jest pisarzy pogodzić przy wydawaniu ksiąg ostrożność z ufnością i dogodnością, do jakich regenci mają prawo.

Urząd dzisiajszego pisarza nie ma nic wspólnego z przeszłością. Według dawnych naszych ustaw do utworzenia prawa rzeczowego, potrzeba było

(1) Hube str. 205. (2) Józefowicz str. 94. (3) Postanowienie Namiestnika co do kosztów należnych pisarzom kancelaryi ziemiańskiéj dnia 17 sierpnia 1820 roku—art. 1. Dz. Pr. VII. 62. (4) Józefowicz str. 124. (5) K. R. S. 28 grudnia 1835 r.—d. 9 stycz. 1839 n. 10686.

nie tylko wiernego zaciągnięcia do ksiąg umowy, czyli ingrosacyi, ale zarazem wymaganym był dowód poświadczenia na przenoszonym dokumencie do akt, czyli na tak zwanym *transdukcie*, że ingrosacya *questionis* nastąpiła (Vol. I. fol. 506. J u d i c e s). Czynności tych dopełniali regenci urzędujący w kancelaryi ziemskiéj, pod zwierzchnictwem pisarzy, za ich działanie odpowiedzialnych. We Francyi władzę do prowadzenia ksiąg hypotecznych stanowią *les bureaux de conservation des hypothèques.* W każdém z nich znajduje się konserwator mianowany przez ministra finansów, na przedstawienie dyrektora zaregestrowań i dóbr państwa (Rozp. 3 stycz. 1821 art. 8). Urząd więc konserwatora jest przeważnie fiskalny, gdy tymczasem w naszéj ustawie pisarz łączy w sobie charakter sędziego i regenta, styczność zaś jego z władzami skarbowémi w przedmiocie opłat, odbywa się w tym samym zakresie co i każdego regenta. Nadawcza ustawa konserwatorów czerpie swoje źródło w edykcie z czerwca 1771 r.; rzeczona ustawa (dnia 21 Ventôsa VII r.) dopełnioną została w materyi odpowiedzialności konserwatorów przez kodeks cywilny (2196 et sqq.). Przepisy co do zachowania ksiąg muszą być ściśle wypełniane, skoro te zostają pod wyłącznym ich nadzorem a nie sądu (1). Obowiązkiem konserwatora jest: wykonywać formalności przepisane do zachowywania hypotek i pobiérać opłaty skarbowe (art. ustawy 21 Vent. VII. r.). Bióra wyżéj wspomniane otwarte są codziennie ośm godzin z wyjątkiem świąt i niedziel a w nich znajdują się wystawione: tablice z podziałem gmin i taksa dla konserwatorów (2). Takie same urządzenia są w Belgii, oraz Palatynacie bawarskim. Według dawnéj hypoteki w Niemczech utrzymywanie ksiąg i wydawanie wypisów z wykazu należało do registratorów, lub ingrosatorów, których czynności były prawie takie same, jak naszych pisarzy hypotecznych (3). Dzisiajsza ustawa hypoteczna w Prusiech utrzymała pisarzy (Buchführer) jako członków zwierzchności hypotecznéj (§ 20), którzy pomagają sędziemu w czynnościach i jego rozporządzenia wykonywają (§ 42. 43).

Obowiązki pisarzy hypotecznych w Austryi określiła bliżéj instrukcya do ustawy z 1871 r. wydana przez ministra dnia 12 stycznia 1872 r.. podając szczegółowe przepisy w jaki sposób rozporządzenia sądu mają wykonywać. Do nich należy piecza nad księgami, dopełnianie wpisów i zastrzeżeń (§ 11) sprawdzanie kopii (§ 17); ogłaszanie decyzyi wydziału hypotecznego (§ 23) i podawanie sądowi odpowiednich wskazówek, jeżeli decyzya *ipso jure* ma zapaść (§ 29). Hypoteka węgierska z dnia 15 grudnia 1855 r. mniéj więcéj temi samemi zasadami się rządzi (vide § 161 i nast.). W Wirtembergii pierwotnie prowadzenie ksiąg należało do notaryuszów, późniéj przeszło do atrybucyi notaryuszów sądowych (4). Takie same urządzenia istnieją w Badenie. W Rossyi starsi notaryusze wykonywają w części te obowiązki, które u nas należą do pisarzy hypotecznych. Stosownie do nowéj ustawy hypotecznéj dotąd niezatwierdzonéj czynności te mają być poruczone archiwistom i pisarzom (надсмотрщикъ и секретарь) do których będą należyć: *a)* nadzor nad księgami; *b)* przyjmowanie wniosków ustnych i piśmiennych; *c)* wykonywanie rozporządzeń wydziału hypotecznego; *d)* wydawanie wypisów. Urzędnicy rzeczeni nominowani przez prezesa sądu okręgowego są w obowiązku składania przysięgi (art. 9). Domaganie się Kiticyna przy rozprawach, aby wybierano ich z grona wykształconych prawników pozostały bez skutku (5).

(1) Zach. § 268. Dutkiewicz § 22. (2) Dict. mod. IV h y p o t h. n. 723. (3) Merkel str 104. (4) Kappler Einleit. § 20. (5) Труды II. 863.

§ 73. O hypotecznych pisarzach okręgowych. Przy sądach pokoju nie ma oddzielnych pisarzy hypotecznych, obowiązki te w myśl instrukcyi z dnia 22 grudnia 1825 roku za liczbą 15054 wydanéj, pełnią pisarze sądów pokoju, którzy nie są obowiązani składać kaucyi (art. 1 ust. III). W ten sposób urząd dawnych konserwatorów powiatowych ustał, polecono im prowadzone księgi zamknąć i przedłożyć na skład sądom pokoju (1). Nowozałożone akta hypoteczne dla każdéj uregulowanéj nieruchomości, przeznaczone są na wpisywanie do nich wszelkich wniosków i oświadczeń stron, działań hypotecznych dotyczących, tudzież decyzyi zwierzchności hypotecznéj, przez pisarza oraz aktów hypotecznych dobréj woli przez regenta sporządzonych (art. 10 t. p.). Zwierzchność hypoteczną w sądach pokoju stanowią: podsędek, pisarz i podpisarz: w razie potrzeby regent może zastępować każdego z nich, a gdyby szło o wydanie decyzyi względem aktu przyjętego przez tegoż, pomienione zastępstwo przysługuje najstarszemu obrońcy przy sądzie pokoju (2). Bandtkie był zdania, że przy czynnościach hypotecznych w razie nieobecności pisarza sądu pokoju, nie należy używać protokulistów, jako ludzi bez oświaty a stosowniejszém byłcby przybiéranie regenta; w ten sposób jednak nie dałoby się zaprowadzić jednostajności, albowiem zwykle przy sądach pokoju, tylko jest jeden regent, który akt spisując, musiałby go sam rozpoznawać, dla tego Bandtkie radził aby w podobnym wypadku obrońca do zastępowania pisarza był używany. Komissya rządowa sprawiedliwości poszła za śladem téj opinii wydając odpowiednie rozporządzenia (3).

Do pisarza należy: *a)* przyjmowanie aktów hypotecznych wszelkich czynności do hypoteki ściągających się, w obcéj kancelaryi zawartych, któreby strony do hypoteki składały; *b)* przyjmowanie wszystkich innych wniosków i oświadczeń stron, które nie są przedmiotem atrybucyi regenta; *c)* wydawanie wykazów, odpisów i wyciągów, tak z aktów nowéj hypoteki, jako i z dawnych aktów i ksiąg hypotecznych; *d)* ścisłe dopełnianie wszelkich rozporządzeń zwierzchności hypotecznéj; *e)* dozór nad aktami, za całość których są odpowiedzialni (art. 37. 42 instr.). Obowiązkiem pisarza jest utrzymywanie repertoryum wszelkich aktów hypotecznych: posiada on pieczęć, którą stwierdza wydawane odpisy i wyciągi (art. 40. 41 instr.). W ten sposób rola pisarzy hypotecznych okręgowych odnośnie do czynności notaryalnych jest taką samą, jak i pisarzy kancelaryi ziemiańskiéj, tylko w mniejszym zakresie.

Czynności pisarskie są pomostem, po którym przechodzą umowy stron do władzy potwierdzającéj takowe, nicią w działaniu regentów, jaka je wiąże ze zwierzchnością hypoteczną. Okręgowy pisarz hypoteczny występuje również w charakterze regenta, skoro strona pragnie zeznać wniosek, bądź w celu prostowania poprzednich czynności, bądź dla zabezpieczenia pewnych praw już nabytych, albo mających być przedmiotem rozpoznawania na drodze sądowéj (4). Przepisy te z chwilą wprowadzenia organizacyi ulegają zmianie. Wydziały hypoteczne urządzone stosownie do art. 68 i nast. ustawy 1875 r. funkcyonować będą przy sądach okręgowych i sędziach pokoju. W skład pierwszych wchodzić ma dwóch sędziów i sekretarz,—zaś drugich sędzia, sekretarz i notaryusz, lub obrońca oddzielnie płatni (art. 73).

---

(1) Hube str. 143. (2) Eodem str. 153. (3) Reskr. $^{12}/_{24}$ czerwca 1844 n. 6037. (4) Dutkiewicz § 89.

§ 74. O odpowiedzialności pisarzów hypotecznych. Odpowiedzialność konserwatorów czerpie swoje źródło w kodeksie cywilnym i ustawie z dnia 23 marca 1855 roku (2197. 2198. 2199 K. N. art. 5 ustawy). Wypływa ona z nieprzepisania aktu mającego na celu przeniesienie własności. np. darowizny, kupna i t. p., z niewciągnięcia wpisu w biórze konserwatora dopełnionego, lub z pomyłek w czynności dopuszczonych (1). Ma on obowiązek dopilnować, aby przywiléj sprzedawcy był wciągniętym, z uwagi na interes osób trzecich, któreby z nabycia miały stosunki, dla tego nie może być konserwator uwolnionym od tego obowiązku przez sprzedawcę, ani takowém zwolnieniem zasłaniać się przed osobami trzeciemi (2) (2108 K. N.). Konserwatorzy również odpowiedzialni są za dokładność wydanych świadectw a mianowicie za pominięcie wpisu, lub niezamieszczenie go zgodnie z położeniem rzeczy, zawsze jednak o ile szkoda ztąd wynikła (2197 K. N.). Powództwo téj natury jest podwójne: *a)* osobiste odnoszące się do wszelkich ruchomości teraźniejszych, albo przyszłych, oraz nieruchomości własność konserwatora stanowiących; *b)* rzeczowe na kaucyi wsparte; w piérwszéj akcyi może być wyrzeczonym przymus osobisty (126. K. P. S.—2093 K. N.). Najrozleglejsza jednak odpowiedzialność dla konserwatora wynika z niewłaściwego wykreślenia wpisu (3). We Francyi nie ma wydziałów hypotecznych jak u nas, dla tego cały ciężar obowiązków spada na konserwatorów, tak że urząd ów lubo zyskowny, uważanym jest za bardzo kłopotliwy (4). Odpowiedzialność ta rozciąga się do dziesięciu lat, licząc od chwili ustania obowiązków konserwatora i urzeczywistnia się przedewszystkiém na kaucyi; którą składać jest obowiązany i nie prędzéj wycofać jest władny, aż po upływie dziesięciu lat od daty opuszczenia służby (ustawa 21 Vent. VII r. art. 5—8) (5). Konserwator zawieszający czynności bądź dla urlopu, bądź dla choroby, odpowiedzialnym jest za działanie swojego zastępcy, mając rekurs do tegoż. Nie może on opuścić swoich obowiązków, dopóki nie jest zastąpiony a za szkody, jakieby ztąd wyniknąć mogły, obowiązany jest wynagrodzić stronę. Zamieszkanie konserwatora odnośnie do powództwa, jakie z jego służby może wyniknąć, ustala się w miejscu urzędowania; zamieszkanie rzeczone trwa równie długo, jak i odpowiedzialność, to jest lat dziesięć. Akcya ma miejsce tak dobrze przeciwko niemu, jak i przeciwko wchodzącym w jego prawa (6). Niektóre sądy we Francyi odpowiedzialność notaryuszów rozciągały do konserwatorów, tak że pomyłka spełniona przez notaryusza w skutkach i pisarza dotykała. Vergé cytuje wyrok, jakim za niestosowne wykreślenie jednéj pozycyi zamiast drugiéj z winy notaryusza, konserwator został solidarnie z nim skazany a to dla tego, że jeden i drugi przez uważne odczytanie aktu, mogli byli pomyłki uniknąć. We Francyi wpisanie do wykazu dzieje się na skutek umocowania danego notaryuszowi przez stronę, lecz nie jest koniecznem do ważności aktu a jego potrzeba uwidocznia się tylko względem osób trzecich. Zresztą wpisanie może nastąpić staraniem każdéj osoby interesowanéj w pewnym przeciągu czasu po sporządzeniu aktu, dla tego notaryusze o tyle są odpowiedzialni za wpisanie aktu do księgi, o ile przyjęli mandat w tym względzie, bez którego nie mają obowiązku zajmować się przepisywaniem tytułów. Zezwolenie wierzyciela na wykreślenie wpisu powinno być

(1) Landouzy § 31. Clerc II str. 599. (2) Landouzy § 41. (3) Eodem n. 66 (4) Eodem n. 10. Notaryusze za przepisanie tém są mniéj odpowiedzialni, chyba że przeprowadzenia takowego wyraźnie się podjęli. Bolza. V e r a n t w. § 127. (5) Landouzy n. 67. (6) Grenier II. 536.

wyrażone w akcie urzędowym, którego wypis musi być złożony w rękach konserwatora i pozostawać w jego zachowaniu. Konserwator nie ma prawa do wymazywania wpisu nie wznowionego po dziesięciu latach, ma obowiązek jedynie uczynić o tém zaznaczenie w świadectwie, że wpis figuruje, lecz nie wznowiony a strona interesowana powinna przedsiebrać właściwe kroki celem wykreślenia (1). W razie gdy wpis jest nieważny z powodu pominięcia koniecznych formalności, z winy jedynie konserwatora, albowiem strona w podaniu (Bordereau) wymagane szczegóły zachowała, konserwator staje się odpowiedzialnym względem niéj za szkody ztąd wynikłe (2262 K. N.) (2).

Po za tém konserwatorowie poddani są karom za niezachowanie przepisu art. 2800 K. N. a mianowicie piérwszy raz płacą od dwustu do tysiąca franków, drugi raz zostają wydaleni ze służby (2201. 2202. 2203 K, N.) (3). Nakoniec odpowiedzialni są względem skarbu za wszelkie opuszczenia należnych poborów i pomyłki w rachunkach, na pokrycie których w razie gdyby kaucya nie wystarczyła, skarb mocen jest zawładnąć wszelkie ich fundusze (4). Odpowiedzialność konserwatora względem skarbu przedawnia się trzydziestu laty (art. 2262 K. N.) (5).

We Włoszech ustawa z dnia 19 kwietnia 1806 (regolamento per gli ufficii di conservazione delle ipoteche) określiła odpowiedzialność konserwatorów stanowiąc, że podchodzą pod takową: *a)* opuszczenia w księgach bądź w przepisaniu tytułów, bądź w niedopełnieniu żądanych wpisów; *b)* brak wzmianki w świadectwach przez nich wydawanych o obciążeniu dotyczącém nieruchomości (art. 98). Konserwatorowie pod odpowiedzialnością wynagrodzenia szkód nie mogą stronom odmawiać wydawania świadectw stanu hypotecznego (art. 101); w tym celu przed objęciem czynności są obowiązani składać kaucyą, która dopiéro w dziesięć lat po wyjściu z urzędowania zwróconą im zostaje (art. 49. 103. 104). Dzisiajszy kodeks ten sam zakres odpowiedzialności oznaczył, rozciągając ją do skutków niezachowania form zewnętrznych wymaganych przy aktach notaryalnych (art. 2062 ust. III K. W.). Odpowiedzialni są tedy za niedokładność odpisów i za opóźnienie w czynnościach (art. 2068. 2069 K. W.); wreszcie za niezachowanie przepisów kodeksem oznaczonych podlegają karze pieniężnéj do dwóch tysięcy lirów po za odpowiedzialnością względem stron (art. 2075 K. W.).

W kodeksie holenderskim odpowiedzialność konserwatorów jest bardzo rozległą. Ustawa nawet sięga tak daleko, że ostrzega, co by nastąpiło, gdyby która z pozycyi została opuszczoną w wypisie, otóż dobra skutkiem tego nie byłyby wolne od zobowiązania, tylko że konserwator uiściéby je musiał z rekursem do dłużnika (art. 1267 B. W.). Konserwator nie może odmówić przepisania tytułów, lub też wydania świadectwa, jeżeliby zaś to miało miejsce, protokuł winien być spisanym przez notaryusza, lub woźnego, w obecności dwóch świadków, na mocy którego, w razie szkód konserwator jest odpowiedzialnym (1268 B. W.) (6). Ustawa austryacka przewiduje odpowiedzialność pisarzy za całość ksiąg i dokładność odpisów (§ 7).

Na mocy ustawy u nas obowiązującéj wydział hypoteczny osłania pisarza w zakresie odpowiedzialności, ponieważ do niego należy rozpoznawanie wpisów i wykreśleń, tak że pisarz jest jedynie wykonawcą rozporządzeń

---

(1) Langl. Tr. des hyp. str. 166. (2) Malleville IV. str. 350 n o t a. (3) Landouzy n. 83. (4) Eodem n. 8. (5) Eodem n. 9. (6) St. Joseph. str. 67. W Wirtembergii odpowiedzialność urzędów hypotecznych uregulowaną została w prawie 15 kwietnia 1825 art. 223.

zwierzchności hypotecznéj. Skoro wszakże pisarz jest członkiem wydziału a zarazem wykonawcą jego decyzyi, przeto musi być odpowiedzialnym w podwójnym zakresie. Wydział hypoteczny jest władzą homologacyjną, ma obowiązek sprawdzić każdy akt, albowiem przez wciągnięcie do ksiąg staje się on pod względem nabycia prawa rzeczowego niewzruszalną wskazówką dla osób trzecich. Za dopuszczenie wpisu nieprawnego, np. z niepodpisanego aktu, albo zawartego przez osobę nie mającą możności przyznawania hypoteki, na skutek jakich trzeci wszedłby w stosunek z osobą, na rzecz któréj wpis nastąpił, członkowie zwierzchności hypotecznéj a w ich gronie pisarz stają się odpowiedzialnymi względem poszkodowanego (1). Pisarz, któryby wciągnął nierzetelnie treść do wykazu hypotecznego, lub nie tak, jak ją wydział zapisać rozporządził, albo jeżeliby wpisanie treści do wykazu pominął zupełnie i nawzajem dopełnił onego pomimo odmównéj rezolucyi wydziału, odpowiadałby za szkody przed stroną interesowaną (2).

Po za tém pisarz jest odpowiedzialnym jak regent za nieuczynienie na marginesie wykazu zastrzeżenia celem zachowania miejsca dla treści, przy wnioskach przez niego przyjętych do wykazu hypotecznego zaprojektowanych, lub za wydanie odpisu nierzetelnego z aktów zawartych w księdze, z wykazu, albo decyzyi wydziału (3). Konserwator za wydanie świadectwa co do stanu hypotecznego jest odpowiedzialnym w obszerniejszym zakresie, aniżeli nasz pisarz, ponieważ we Francyi wierzyciel pominięty utraca swoje miejsce w hypotece, kiedy u nas podobne opuszczenie szkodzić nikomu nie może, gdyż odpis wykazu wydaje się *pro informatione* a strony powinny przejrzyć księgę. Pisarza hypotecznego również ciąży odpowiedzialność za nierzetelne wydanie świadectwa zamieszkań wierzycieli, oraz jako naczelnika archiwum za całość ksiąg powierzonych jego nadzorowi. Nakoniec obowiązanym jest pod odpowiedzialnością przy każdym wpisie hypoteki prawnéj lub sądowéj ulegającym apelacyi, czynić o tém wzmiankę w wykazie hypotecznym (4). Rękojmią dla stron za szkody z winy pisarza wynikłe jest kaucya w ilości trzy tysiące rubli srebrem (w Suwałkach tysiąc pięćset rubli) składana.

Według projektu do ustawy hypotecznéj w cesarstwie pisarz odpowiada za szkody zrządzone stronie przez niedbalstwo lub nieznajomość rzeczy (art. 22). W motywach wytknięto niedostateczność zasad o odpowiedzialności notaryuszów, któreby mogły służyć jako wskazówka dla określonia granic odpowiedzialności pisarza, z jakiéj to przyczyny zauważono, że najwłaściwiéj będzie pozostawić ocenienie podobnych wypadków dyskrecyonalnéj władzy sędziego (5).

§ 75. O taksie za czynności pisarskie. W miarę podejmowanych zajęć na żądanie stron, pisarze hypoteczni mają tytuł do wynagrodzenia od tych ostatnich; za czynności przy wypłacaniu listów zastawnych, pisarze podobnież mają prawo do wynagrodzenia. Ztąd posiadamy dwie taksy, jedna z postanowienia Namiestnika z 17 sierpnia 1820 r., druga z postanowienia Rady Administracyjnéj daty 7 czerwca 1827 r. tamta normuje zasady opłat należnych w ogóle, ta zaś z mocy prawa o towarzystwie kredytowém ziemskiém (Dz. Pr. VII. 62). Taksy rzeczone winny być przybite na drzwiach kancelaryi hypotecznych (6). Hube utrzymuje, że nie są już one odpowiednie

(1) Hube str. 178. (2) Józefowicz str. 131. (3) Hube str. 142. (4) K. R. S. (28 grudnia) 9 stycznia 183$^{6}/_{7}$ r. n. 10686. Hube str. 135. (5) Труды II 937 (6) Rozp. K. R. S. (29 Grudnia) 10 stycznia 185$^{4}/_{5}$ n. 739.

dzisiajszéj wartości pieniężnéj, co skłania pisarzy, iż biorą po nad taksę, dla tego przepisy te powinny być nowemi zastąpione (str. 143 nota). Dzieląc najzupełniéj zdanie doświadczonego w tym względzie autora, nadmieniam, że zagraniczne taksy o wiele naszą przewyższają Opłaty rzeczone obchodzą nas jedynie *respective* wniosków i wyciągów, inne bowiem dotyczą takich czynności, które do zakresu działania regenta nie należą a *strictissime* z charakteru bądź członka zwierzchności hypotecznéj, bądź naczelnika archiwum wynikają.

Za przyjęcie do księgi wieczystéj wniosków stron, które składając do ksiąg umowę, albo wyrok, żądają wpisania treści onych, lub ostrzeżenia do wykazu, powinno się opłacać kop. trzydzieści (art. 6). Za wyciąg urzędowy z wykazu hypotecznego, czy ogólny, czy szczególny, jeżeli zawiera arkusz kopiejek czterdzieści pięć, za pół arkusza kop. trzydzieści, za mniéj dwadzieścia dwie i pół; w razie gdy przenosi arkusz, za każde pół arkusza kopiejek siédm i pół (art. 3).

Za wypis urzędowy bądź z dawniejszych akt i ksiąg hypotecznych, bądź z teraźniejszych ksiąg wieczystych, lub dokumentów do nich dołączonych, tudzież za wypis z decyzyi wydziału hypotecznego, rachując na arkusz po dwadzieścia pięć wiérszy na stronnicę a ośmnaście sylab na wiérsz, dwadzieścia dwie i pół kopiéjek od arkusza (art. 5).

Przy czynnościach z przystąpienia do towarzystwa kredytowego ziemskiego wypływających, również obchodzą nas tylko należne opłaty za wyciągi. Za każdy wyciąg wykazu hypotecznego, czyli to po wpisaniu o przystąpieniu, czyli po jego zamianie na intabulacyą, albo po przeniesieniu wierzytelności towarzystwa na piérwszą hypotekę, tudzież za wyciąg z księgi listów zastawnych, gdyby go właściciel dóbr, albo wierzyciel dla siebie żądał, opłaca się od arkusza kopiejek czterdzieści pięć, od pół arkusza lub więcéj kopiejek trzydzieści, za mniéj aniżeli pół arkusza kopiejek piętnaście, o ile więcéj nad arkusz nie wynosi, za każde pół arkusza nad arkusz kopiejek siédm i pół (art. 2).

Pisarz u spodu wyciągu lub wypisu jest obowiązany zaznaczyć szczegółową likwidacyą należytości, podpisać i stronę z odebrania takowéj pokwitować (art. 6). Pisarzowi po za taksą nie wolno domagać się żadnych opłat a strona o pobranie wyższéj nad prawo należności, może się udać z zażaleniem do prezesa trybunału lub téż bezpośrednio do dyrektora głównego prezydującego w komissyi rządowéj sprawiedliwości (art 8). Pisarze hypoteczni przy sądach pokoju pobiérają wynagrodzenie wedle tych samych prawideł (art. 39 Instrukcyi z dnia 22 grudnia 1825).

W Rossyi przy zatwierdzeniu aktu hypotecznego pobiéra się oddzielna opłata po trzy rs. od aktu; prócz tego strąca się tak zwany pobór hypoteczny (art. 199. 200 ust. not.—Sw. 442. 449. Уст. о пошл. tom V). Starsi notaryusze za wypisy z aktów hypotecznych pobierają wynagrodzenia na mocy ogólnych prawideł (art. 217 ust. not.). Podług ostatecznego projektu dla ustawy hypotecznéj w cesarstwie, opłaty rzeczone dzielą się na stemplowe, aktowe, hypoteczne i kancelaryjne w stosunku wskazanym przez ustawę stemplową, oraz art. 854. 856 procedury. Za ogłoszenie przy ustanowieniu hypoteki strona płaci rubla jednego. Pomimo licznych głosów przy debatach, aby niewielką pensyą pisarzów hypotecznych, z uwagi na ciężką ich służbę wzmocnić dochodami za wypisy, projekt nic stanowczego nie wyrzekł w tym względzie, pozostawiając widać ten rodzaj wpływów dla skarbu.

Ustawa hypoteczna pruska w wyjaśnieniu z dnia 19 września 1872 roku wskazała zasady, podług jakich mają być pobierane opłaty stemplowe za akty hypoteczne. Prócz tego urząd hypoteczny obowiązuje oddzielna taryfa, razem z ustawą hypoteczną wydana, skutkiem czego dawne taksy zostały zniesione (Cz. II § 141).

W Bawaryi związek notaryatu z instytucyą hypoteczną tak był uznawany, że prawodawcy proponowali, aby tyle utworzyć urzędów hypotecznych, wiele jest posad notaryalnych, tak że każdy akt dotyczący nieruchomości byłby przyjmowanym przez tego notaryusza, do którego należało prowadzenie właściwéj księgi hypotecznéj (1). Wprawdzie do tego nie przyszło w każdym jednak razie, notaryusze zastąpili pisarzy, mają bowiem bezpośredni stosunek ze zwierzchnością hypoteczną, która jest obowiązaną wciągać wpisy bezpłatnie (2). Podobnież za wnioski nic się nie płaci, które urząd hypoteczny przyjmuje protokularnie (§ 3 Regulativ.). Większe czynności jak wykreślenia, zastrzeżenia i t. d. podlegają opłacie trzydziestu sześciu kreutzerów (Regulativ. § 4). Zjazdy na grunt celem dopełnienia czynności hypotecznéj także są taksą objęte. Ustawa stemplowa dla czynności hypotecznych została wydaną dnia 3 maja 1854 roku. W Palatynacie obowiązuje taksa francuska z dnia 11 marca 1799 roku (21 Ventosa VII r.).

---

(1) Seybold str. 13. (2) Regulativ für die Taxen und Stempelgebühren in Hypothekensachen dnia 26 kwietnia 1824 r. vide § 2. Notariatswesen n. 21.

Rozdział Czwarty.

O czynnościach spornych i pełnomocnictwach notaryalnych.

The functions and powers of notaries are very extensive, and there is scarcely a contract or document which may not require at times a notarial attestation.
Brooke str. 12.

§ 76. Wstęp. Notaryat powstał skutkiem oddzielenia jurysdykcyi dobrowolnéj od spornéj a podstawą onego było przekonanie, że możliwy rozdział pracy pomiędzy szczególnemi organami sądownictwa, wzmoże i podniesie wymiar sprawiedliwości. Działalność organizmu sądowego warunkuje się umiejętném zestawieniem całości, któréj cząstki pojedyncze uwolnione od postronnych wpływów, pracują na siebie samoistnie, przychodząc drugim w pomoc, o ile tego jéj dobro wymaga. Dzieje nas uczą, że regentura pod względem wydzielenia sobie należytego pola do działania, przeszła trzy fazy, to jest, łączyła się z urzędem sędziego, następnie poruczoną była linii obrończéj, nareszcie oddzielona od obydwóch, samoistną instytucyą wytworzyła (1). Dziś jeszcze pole jurysdykcyi dobrowolnéj nie zostało zrównane; w Niemczech jest ona obszerniejszą, aniżeli we Francyi, należą bowiem do niéj czynności opiekuńcze i depozytowe. co jednak nie stawia notaryuszów w korzystniejszém położeniu, gdyż podzielono zajęcia pomiędzy nich i sądy, kiedy we Francyi wyłącznie oni gospodarują w zakresie jurysdykcyi dobrowolnéj, a nawet przypadły im w udziale niektóre czynności sporne, co notaryatowi nadaje wyłączny charakter, dla tego czynności te pokrótce przebiedz musimy.

Przyczyny pozostawienia przy notaryuszach pewnéj cząstki jurysdykcyi spornéj usprawiedliwiają się historycznie (2) (art. 154. K. N. 175. 486. K.

(1) Das. not. als nothwend. str. 3 16. (2) Dal. Dict. III. n o t. n. 23. Puchta utrzymuje, że prawodawca przenosząc te czynności na notaryat, miał na celu zmniejszenie panowania linii obrończéj (Advokatenherrschaft), któréj wpływ na interesa prywatne bezspornie mogące się załatwić, nie może być pożytecznym. Handbuch II § 256.

H.—75. 477 K. P. S.). Podział zajęć lubo jasno wyłuszczony, był jednak powodem nieustannych kolizyi, pomiędzy regenturą a innemi organami sądownictwa, które wspiérając się na dawnych tradycyach przed wytworzeniem się dokładnych pojęć o notaryacie, w zakres jego działalności uparcie wchodziły. Naprożno regenci powoływali się na art. 7 K. P. S., który stanowczo zakreśla pole działalności sędziego. W skutek ciągłego przekraczania linii demarkacyjnéj, dzielącéj zajęcia ich od innych, zmuszeni byli odwoływać się we Francyi, bo już o Niemczech gdzie ta instytucya dopiéro w ostatnich czasach rozwinęła się, mowy nie ma, do ministra sprawiedliwości z prośbami, aby tłómaczył ustawę (1). Ztąd powstało we Francyi w niezwykłéj ilości nagromadzenie postanowień zwierzchności sądowéj, która przecięła stanowczo dalszy chaos w tym przedmiocie.

Po za właściwym zakresem czynności dobrowolnych uzasadnionym w charakterze instytucyi, regenci zostali powołani do działania przez prawodawcę w myśl oddzielnych przepisów, które wystają po za ramy regentury, dostawszy im się w udziale wyjątkowo, już jako zabytek dawniejszych zwyczajów, już celem zapewne uproszczenia liczby organów sądowych, każdy bowiem inny urzędnik, mógłby równie dobrze owe czynności wypełniać, jak i regent, gdyż nie ma w nich związku bezpośredniego z tą instytucyą, ani specyalnych trudności, a tém samém nie wymagają szczególnego uzdolnienia. Sporządzanie mianowicie inwentarzy było przedmiotem współzawodnictwa baillich, komisarzy śledczych a ostatecznie sędziów pokoju; w sprzedażach ruchomości woźni walczyli o lepsze z notaryuszami, w jednym atoli i w drugim razie atrybucya sporządzania tych czynności tym ostatnim przyznaną została (2).

Czynności wyjątkowo notaryuszom poruczone zowią się spornemi, gdyż jakkolwiek przepisy do nich odnoszące się tak dobrze w prawie materyalném, jak i formalném rozrzucone zostały, to przecież z uwagi na charakter onych, raczéj wszystkie figurowaćby powinny w kodeksie postępowania a regentów którzy je podejmują, należy uważać jako delegowanych *sui generis* (3). Czynności te dzielimy na następujące grupy, biorąc za punkt wyjścia kodeks cywilny, postępowania sądowego, tudzież kodeks handlowy.

a) Notaryusze są świadkami woli współmałżonków objawionéj przed prezesem trybunału co do rozwodu, z czego w myśl art. 281. 283. 284 K. N. obowiązani są spisać protokuł i przejąć dokumenta potrzebne do udzielenia rozwodu. Czynność ta ma wyłączne zastosowanie w kodeksie francuskim, z którego do nas nie przeszła. Prawodawca faworyzując rozwód otoczył go licznemi formalnościami, w których pośredniczą notaryusze celem usunięcia o ile możności wpływu sądu a nadania rozwodom cech aktu wynikającego z dobréj woli (4).

b) Notaryusze we Francyi spisują akty uznania dzieci naturalnych, jeżeli takowe przy akcie urodzenia miejsca nie miało; dawniéj dzielili te obowiązki ze sędziami pokoju, dziś wyłącznie sami takowe spełniają, gdyż obecność dwóch notaryuszów przy podobnym akcie pod nieważnością jest wyma-

---

(1) Dal. Dict. III not. n. 54. 55. (2) Berge str. 172 et sqq. (3) Dal. Dict. III not. n. 45. (4) Valette str. 136. Zach. III. § 483 n. 9.

ganą (1) (art. 334 Kod. Nap. ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1843 r. 181 K. W.). W królestwie spisywanie tych czynności należy do sądów pokoju (2). W Bawaryi rozporządzeniem z dnia 24 stycznia 1864 r. powierzono je wyłącznie notaryuszom. Ustawa o szczególnych postępowaniach mająca wejść w wykonanie u nas d. 1/13 lipca r. b. przyznaje notaryuszom prawo sporządzania aktów przysposobienia (art. 16).

c) Notaryusze we Francyi dopełniają akty uszanowania, co jest pozostałością dawnych zwyczajów, lecz z kodeksem Napoleona do nas nie przeszło (art. 154).

d) Sporządzają tak zwane akty proste, do jakich należy wydawanie świadectw własności (certificat de proprieté), akty znania (art. 6 ustawy 28 floréala VII r.), stwierdzenia podpisów (§ 21 prus.—82 baw.), które u nas do atrybucyi innych organów należą, co się już na inném miejscu powiedziało (vide § 14) jednakże z chwilą wprowadzenia organizacyi powraca do notaryatu.

e) Przyjmują akty dodania doradcy, które odumierający żonę i dzieci zeznaje przed śmiercią, pragnąc niedoświadczonych w prawie zabezpieczyć a to przez wskazanie czynności, które odtąd żona ma zawiérać w asystencyi doradcy (art. 392 Kod. Nap.—351 K. C. P.). Akty podobne mają naturę rozporządzeń ostatniéj woli; mogą być zawiérane tak dobrze przed sędzią pokoju, jak i przed notaryuszem (3).

f) Sporządzają protokuły zaofiarowania i zaznaczenia (art. 1258 ust. VII.—1259 ust. III K. N.—813 K. P. S.—1260 ust. VII K. W.).

g) Układy pojednawcze (2044 K. N.—1359 proc. rusk.).

W zakresie postępowania sądowego:

h) Uczestniczą przy odjęciu pieczęci przed spisaniem inwentarza w razie nieobecności samych stron (art. 928. 935 K. P. S. – 867 K. W. 101 Bad. G. O. für N. 451. 509. 513. L. R. S.). Wedle procedury pruskiéj działają w tym razie jako pełnomocnicy sądu i koniecznie w obec przysięgłego protokulisty, przy zachowaniu tych formalności, które dla sądu są przepisane (A. G. O. Cz. III. tyt. 7 § 88). Nie potrzebują upoważnienia sądu gdy zmarły zobowiązał ich do zajęcia się opieczętowaniem, lub gdy siedlisko sądu, od miejsca, w którém inwentarz ma być sporządzony, tak daleko jest, że strony mogłyby z powodu zwłoki na szkodę być narażone (eodem Cz. II tyt. 5 § 80).

i) Przyjmują akty zapisania się na sąd polubowny (art. 1005 K. P. S.), regent atoli który by miał być jednym z arbitrów, powinien się od téj czynności wyłączyć (4). Akt rzeczony powinien być dopełnionym w ślad zasad art. 1006 K. P. S. wskazanych (art. 11 P. W.—305 proc. Vaud).

j) Odbierają rachunki z powodu przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, ze sprawowanéj opieki, lub zarządu, nie mniéj przy rozwiązaniu wspólki (te i poprzednie czynności mogą być dopełnione przez akt prywatny) (5).

k) Wedle ustawy austryackiéj poświadczają doręczenie wezwania, powszechnie zaś a tém samém i u nas dopełniają protokuły niestawiennictwa.

---

(1) Clerc. Théorie p y t. 396. W ten sposób kontrowersya Bergea str. 189 pko zdaniu Deschesnea upada. Meledandri str. 55. (2) Rozp. K. R. S. d. 1/13 stycz. 1837 n. 12917. (3) Valette str. 225. (4) Clerc. Manuel. I. c o m p r o m i s. § 13. (5) Eodem. C o m p t e § 32. 47. Roll. E o d e m. n. 5.

l) Przyjmują wszelkie deklaracye np. zrzeczenia się apelacyi, co właściwie nie stanowi oddzielnéj kategoryi czynności, lecz znaczy tyle co wszelkie oświadczenia mające na celu zrzeczenie się pretensyi.

ł) Odbiérają przysięgi przy sporządzaniu inwentarza (943 K. N.). Kompetencya w tym względzie przez prawo pruskie również przyznaną im została, do odebrania wszakże przysięgi potrzebnym jest mandat od sądu (1).

m) Dopełniają inwentarze, które przez niektóre prawodawstwa powierzone im wyłącznie zostały (art. 904 K. P. S.—867 P. W.—30 baw. in fine). W Prusiech dozwoloném jest sporządzanie inwentarzów z podpisem prywatnym, których doniosłość równa się aktom urzędowym, przez notaryuszów dopełnianym (A. G. O. Cz. III. tyt. 7 § 37). W Bawaryi w tych czynnościach sądy współzawodniczą z notaryuszami (art. 19), to samo w Wirtembergii (§ 26 N. G.). Stosownie do mającéj się wprowadzić ustawy komornicy zostali dopuszczeni do sporządzania inwentarzów na równi z notaryuszami.

n) Badania świadków prowadzą się w sądach wedle kodeksu Napoleona i innych. Prawo pruskie powierza tę czynność notaryuszom w następujących wypadkach: *α)* kiedy mają mandat do sądu; *β)* kiedy jedynie w ten sposób może być wykazany stan rzeczy *in possessorio summarissimo*; *γ)* kiedy strona prowadząca proces końcem uzasadnienia prośby o przedłużenie terminu ma udowodnić osobiste swoje przeszkody; *δ)* gdy badanie świadków jest żądaném w sprawie toczącéj się za granicą (A. G. O. Cz. III tyt. 7 § 82. 83). W tym ostatnim razie notaryusz odbiéra przysięgę od świadków (Eodem § 87). Oesterley uważa za niewłaściwe przeniesienie atrybucyi badania świadków na notaryuszów, gdyż to jest wkraczanie w zakres jurysdykcyi spornéj (tom II § 19). Prawodawca zdaje się uważał, że skoro sąd zaniedbał dołożyć starania w instrukcyi do którego to należało, przeto jedynie notaryusz na żądanie strony może jako działacz bezstronny, niedostatki na téj drodze sprostować (2). Dla tego niektórzy autorowie domagają się, aby regent był dodawany przy badaniach sądowych jako delegat stron, z prawem czynienia świadkom pytań, o ile uzna, że sędzia środka tego celem wyjaśnienia wątpliwości nie wyczerpał (3). Ten charakter notaryusza przy badaniach jest mniéj usprawiedliwionym, albowiem czynność ta nie zgadza się z jego stanowiskiem w ogóle, brak mu do niéj *jurisdictio et imperium*, które są jedynie udziałem władzy sądowéj. Z téj przyczyny procedura pruska jedynie wyjątkowo dozwala notaryuszom przysięgi odbierać, co zgodném jest z duchem ustawy 11 lipca 1771 roku (4) (vide § 17).

Ustawa badeńska w pewnych tylko wypadkach dopuszcza notaryuszów sądowych do badania członków rady familijnéj (§ 60, G. O. f. G. Not.); wirtembergska dozwala notaryuszom badać świadków pod przysięgą, jedynie za dozwoleniem sądu, lub w nagłych wypadkach i bez takowego (§ 24 N. O). Zdarzają się także podobne badania z rekwizycyi sądów (5). Prawodawstwa dopuszczające badania świadków przez notaryuszów, uważają zeznania w ten sposób osiągnięte raczéj za wskazówkę w procesie aniżeli za dowód zupełny, zaś w procesie karnym nie stanowią one żadnego dowodu (wirt. 24 in fin. A. G. O. Cz. III tyt. 7 § 86) (6). Wreszcie badania te mają charakter dobrowolny i o tyle mogą nastąpić, o ile świadkowie sami przybędą, albowiem notaryusz nie posiada środków, aby im stawiennictwo zalecić (7). Ustawy:

(1) Delius str. 84. (2) Oesterl. II. § 77. (3) Mitterm. Archiv. f. die civ. Prax. V 177. (4) Oesterl. II. § 78 n. 34. (5) Kappler. Erläut. § 46. (6) Quist. § 703. (7) Oesterl. II § 78. n. 33..

angielskie i Stanów Zjednoczonych znają badania świadków przez notaryuszów, jeżeli zachodzi tego potrzeba na skutek rekwizycyi sądów zagranicznych.

o) Regenci dopełniają sprzedaże sądowe (459. 806. 827. K. N.—436 K. C. P.—747. 955. 988. 1001. K. P. S.—825 P. W.—18 ust. baw.—473. 474 proc. Vaud). W Prusiech i Austryi sprzedaże publiczne prowadzone są przez sądy. W Badenii wolno jest notaryuszom niémi kierować za dozwoleniem sądu (§ 91 G. O. f. Not.). W Rossyi sprzedaże tego rodzaju należą do atrybucyi komorników (art. 1141 Kod. Post.).

p) Działy z rozporządzenia sądu poruczane były dawniéj we Francyi komisarzom przy sądzie Châtelet, lub téż urzędnikom zastępującym ich miejsce przy innych sądach; dziś odbywają się one przed notaryuszem, który działa sam, stosownie do art. 828. 831. 842. K. N.—970. 976. 981 K. P. S.—888 P. W.—29 baw.—591. 765 K. C. Vaud.—466. 819. 838. 1476. Bad. L. R. S. W Prusiech i Wirtembergii działy odbywają się sądownie (Wirt. 2. N. G.).

q) Częścią działania w sprzedażach i działach jest dopełnianie ogłoszeń które oddzielamy od saméj sprzedaży, albowiem stanowią w niéj tak ważny czynnik, że skutkiem niezachowania formalności przez art. 960 K. P. S. wskazanych, notaryusz jak za ciężką winę (faute lourde) staje się odpowiedzialnym, w następstwie czego szkody z nieważnego przysądzenia poniesione zwrócić jest obowiązany (1). U nas regent albo pisarz hypoteczny ogłasza urzędownie wiadomość o otwartym spadku na koszt strony interesowanéj w dzienniku warszawskim, oraz gubernialnym téj miejscowości, w któréj dobra leżą. Ogłoszenia obejmować powinny imię, nazwisko zmarłego, wezwanie osób mających prawo do spadku, aby się stawiły w kancelaryi hypotecznéj z dowodami w terminie do regulacyi wskazanym w ogłoszeniu, pod prekluzyą z prawa hypotecznego wynikającą. Prócz tego pisarze i regenci zwykli zamieszczać w ogłoszeniach, co przecież nie jest wymaganém pod nieważnością, datę nastąpionéj śmierci, wymieniają nieruchomości, oraz inne prawa rzeczowe, których zmarły był jawnym właścicielem na mocy wykazu hypotecznego, lub współwłaścicielem, z wyszczególnieniem co do ostatnich działu i liczby wykazu, pod któremi są zapisane. Obwieszczenia powinny być powtarzane co trzy miesiące (2).

W zakresie prawa handlowego:

r) Regenci sporządzają protesty. We Francyi do téj czynności dopuszczono woźnych. U nas komornicy odpowiadający tym ostatnim, stanowczo z mocy ustawy przechodniéj od spisywania protestów usunięci zostali (ustawa 24 marca 1809 art. 4). Regenci do protestów obowiązani są utrzymywać oddzielne regestry (173. 176 K. H.—A. G. O. Cz. III. tyt. 7 § 78—N. O. 23—Wex. Ord. 88—baw. 79—austr. 89—112— tom XI Уст. Векс. Swod 540. 594. 598 (3).

s) Regenci wspólnie z agentami ubezpieczeń sporządzają tak zwane polissy (79 Hand.).

---

(1) Vavas. n. 397. (2) Huba str. 329. Ustawa $^{16}/_{28}$ czerwca 1830. (3) Dal. Dict. III. notaire n. 309.

t) Współki handlowe bezimienne (art. 40 K. H.).

Prócz tych czynności dostał się jeszcze regentom pewien zakres działania noszący na sobie cechy szczególnego pełnomocnictwa, tu należą:

u) Zastępowanie zaginionych przy spisywaniu inwentarzy, rachunkach; działach, w których zaginiony był interesowanym (art. 113 K. N.—37 K. C. P.).

w) Zastępowanie stron wiadomych z pobytu, lecz nie przybyłych pomimo wezwania, przy spisywaniu inwentarza (942 K. P. S.—869 P. W.).

x) Sprawowanie opieki nad nieletniemi nieurządzonéj w zastępstwie (art. 346 K. C.); podobnież notaryusze przyjmują udział w czynnościach opiekuńczych wedle innych ustaw (wirt. 53 N. G.—bad. 19 G. O. f. Not.).

Dawniéj regenci bywali obiérani kuratorami wakujących spadków i z dobrodziejstwem inwentarza, zwyczaj ten wszakże na mocy postanowienia rady administracyjnéj z dnia (30 stycznia) 11 lutego 1842 r. ustał a obowiązki te dziś poruczane bywają obrońcom (art. 20 t. p. Dz. Pr. XXIX 23). Z przedstawionych tu czynności zastanowimy się obszerniéj tylko nad temi, które w królestwie należą do atrybucyi notaryalnych, inne dotkniemy pobieżnie, dzieląc tę materyą na cztery grupy: *a)* czynności na podstawie kodeksu cywilnego; *b)* proceduralne; *c)* handlowe; *d)* pełnomocnictwa *ad hoc*, do jakich zaliczam trzy ostatnie pozycye, ponieważ notaryusze tu się nie zajmują sporządzaniem aktów a działalność ich polega jedynie na przedstawianiu osób trzecich.

§ 77. a) Czynności z kodeksu cywilnego wynikające. Za punkt wyjścia w tym pobieżnym rozbiorze służyć nam będzie kodeks Napoleona i równoległy z nim kodeks cywilny włoski, inne bowiem prawodawstwa czynności téj kategoryi nie uwzględniają, regulując te stosunki wedle odmiennych zasad i bez wpływu regentury, dla tego ta grupa czynności przedstawia ograniczony materyał do porównania a dla nas budzi tym mniejszy interes, że w kodeksie 1825 roku weszła w skład atrybucyi innych organów.

a) Obecność przy zezwoleniu na rozwód. Małżonkowie pragnący rozwodu rzadko udają się do procedury przepisanéj przez art. 275 et sqq. dla tego bywają notaryusze, którym przez ciąg całéj karyery, nie zdarzy się uczestniczyć ani razu przy téj czynności. Artykuł 283 kod. Nap. daje dokładną wskazówkę co należy zamieścić w protokule stwierdzającym, że małżonkowie zezwalają na rozwód (1). Celem powierzenia téj czynności notaryuszom a nie sądowi była chęć uniknięcia nawet pozoru, że sąd w postępowaniu tém przyjął udział, co by zmniejszało doniosłość wolnéj woli małżonków (2). Rozwody zniesiono we Francyi przez ustawę z dnia 8 maja 1816 roku, skutkiem tego i przepisy powyższe przestały tam obowiązywać a zachowały moc jedynie w palatynacie bawarskim, prowincyach nadreńskich i w Belgii (art. 148. 149 K. C. Vaud— 301 B. W.).

b) Akty uznania dzieci naturalnych. Prawodawca polecił czynności tego rodzaju sporządzać urzędownie z uwagi na ich doniosłość. Akta rzeczone mogą być przyjmowane jedynie przez urzędników stanu cywilnego przy akcie

(1) Bollinne str. 425. (2) Zach. III § 483 n. 9.

urodzenia w myśl wyraźnego przepisu prawa, albo też później przez notaryuszów a to w duchu ogólnych przepisów (1). Ustawa nie dopuszcza innéj alternatywy a to z powodu ważności aktu, wszelka bowiem dowolność w tym względzie prowadziłaby do nadużyć: strony dla dogodności osobistéj czyniąc zeznania przed innemi władzami, mogłyby łatwo skutki onych osłabić, dla tego akt w tym przedmiocie złożony w magistracie, lub przed komisarzem policyi będzie stanowczo nie ważnym (334 K. N.—181 K. W.—90 Bad. G. O. für. Not.—334. L. R. S.—336 B. W.—183. 185 K. C. Vaud.). Ustawa notaryalna kantonu Vaud przepisuje w téj materyi szczególne formalności, nakazując notaryuszom przesyłać odpisy podobnych aktów urzędnikom stanu cywilnego (art. 98 *bis.*). W Prusiech te czynności odbywają się przed sądem (L. R. Cz. II tyt. 2 § 597; jednakże cnf. ustawę z dnia 24 kwietnia 1854 r. G. S. str. 193. 197). U nas komissya rządowa sprawiedliwości przez analogją z art. 319 K. C. P. poleciła sporządzać akty uznania przed sądami pokoju.

c) Akty uszanowania stanowią wyłączną atrybucyą notaryuszów (art. 154 K. N.); redagują się one w wyrazach pełnych czci dla osób, do których się odnoszą, a zawsze w tém znaczeniu, jakby strona od któréj pochodzą prosiła jedynie o radę. Lubo czynności tego rodzaju podlegają zasadom ustawy notaryalnéj, to jednak powinny być przyobleczone w kształt aktów jurysdykcyi spornéj odnośnie do doręczenia a to w duchu art. 68 K. P. S. Przepisy te nie przeszły do naszego prawa z 1825 roku, ani do kodeksu włoskiego, jakkolwiek budowa tych ustaw odpowiada kodeksowi Napoleona. Prawo holenderskie nie zna również aktów uszanowania, natomiast odpowiedni protokuł spisuje sędzia pokoju, który wzywa przed siebie rodziców strony pragnącéj wstąpić w związki małżeńskie. Ustawy kantonu Vaud także nie wprowadziły aktów uszanowania, jedynie do dwudziestu trzech lat wymaganém jest zezwolenie rodziców (Golay str. 127).

d) Akty proste bywają rozmaite; ograniczam się na wyliczeniu główniejszych:

α) Świadectwa życia potrzebne dla tych którzy pobiérają rentę dożywotnią, lub alimenta (art. 1983 K. N.); w wydawaniu tych aktów współzawodniczą z notaryuszami sądy i władze administracyjne (2). Takie same przepisy obowiązują w kantonie Vaud (ustawa 26 stycznia 1832 r.). Ustawa austryacka wyłącznie przyznaje notaryuszom prawo sporządzania tych aktów, przepisując szczególne do tego formy (§ 81. 82). Inne prawodawstwa poszły tym samym torem (82 baw.—139 rusk.—70 bad. G. O. f. Not.—64 sas). Ustawy włoskie do tych czynności oddzielnych przeznaczyły urzędników (notai certificatori).

β) Poświadczenia własności polegają na stwierdzeniu prawa własności lub użytkowania jednéj, albo więcéj osób do renty, lub kaucyi po zmarłym urzędniku. Właściwie nie są to akta, lecz wyciągi z dostarczonych notaryuszowi materyałów, które ma prawo sam sporządzać bez dobiérania świadków. Czynności téj kategoryi wymagają potwierdzenia sądu (ustawa 28 floréala VII r.). Organizacya notaryalna kantonu Vaud w art. 1 wydawanie tychże

(1) Taul. I. 421. Ustawa o postępowaniach szczególnych wyraźnie tę atrybucyą im przyznaje art. 17. (2) Bolza I. str. 160.

świadectw porucza notaryuszom (1). Inne prawodawstwa o tych aktach przemilczają.

γ) Poświadczenia podpisów są to protokularne zeznania, czynione przez daną osobę w obec dwóch świadków, celem stwierdzenia swojego podpisu. Protokuły tego rodzaju dołączają się zwykle do aktów umocowania, które mają być użyte w odległéj miejscowości. Do téj saméj kategoryi należy zaliczyć poświadczenia odpisów, do których sporządzania wedle niemieckich ustaw specyalnie notaryusze powołani zostali (§ 58 sas. – 47 han.—77. 79 austr.—132. 133 rusk.). W Prusiech również notaryusze podejmują czynności tego rodzaju, lubo ustawa nie upoważnia ich do tego wyraźnie, wynika to jednak z ducha ogólnych przepisów. Poświadczenia kopii mogą być dopełniane, o ile strona chce się ograniczyć na prostéj wzmiance na produkowanym dokumencie; w razie gdyby poświadczenie miało być obszerniejszém, oddzielny akt może być sporządzonym (2). U nas podobne poświadczenia są w prawie dopełniać władze, przed jakiemi akt był produkowany, najczęściéj wszakże czynią to komisarze policyi.

δ) Akty znania są to protokuły spisane ze świadków na pewne okoliczności danéj osoby dotyczące. W ogólném znaczeniu można by tu podciągnąć te wszystkie czynności, które pod rubryką aktów prostych wymieniliśmy; jednakże ściśle należy tu zaliczyć jedynie te, które stanu pewnéj osoby dotyczą, np. poświadczenia tożsamości, stanu wolnego. Akty znania najczęściéj służą do zastąpienia metryki. We Francyi dopełniane bywają przez notaryuszów i sędziów pokoju (art. 70 K. N.—364 K. W.—1 Vaud). U nas podobne akta przyjmują sądy pokoju, burmistrze lub wójci (114 K. C. P.—54 ustawy 1836 r.). Akty znania wedle kodeksu potrzebują do ważności siedmiu świadków; u nas dwóch wystarcza. Użyteczność ich najczęściéj przy aktach małżeństwa widzieć się daje, kiedy akt urodzenia zaginął, lub został zniszczony skutkiem siły większéj (3).

η) Zezwolenie wstępnych na małżeństwo (73 K. N.—125 K. C. P.—79 K. W.) o ile strony są nieletnie; u nas tego rodzaju akta sporządzają się przed burmistrzem, lub wójtem a nawet i zezwolenie słowne jest wystarczającém, byleby odpowiednia wzmianka była w akcie małżeństwa dopełnioną. Nazwisko osoby, z którą związek ma nastąpić powinno być wyrażone, inaczéj bowiem zezwoleniu zbywać będzie na dokładności o jakiéj mowa w art. 1388 K. N. (Durant II. 91). Zezwolenie musi mieć miejsce notaryalnie, albo przed sędzią pokoju podług prawa francuskiego (148—150), wedle ustawy kantonu Vaud może nastąpić słownie przed pastorem dającym ślub (Golay str. 127). W Prusiech zezwolenie dla dzieci nie mających lat dwudziestu czterech wymaganém jest nawet wówczas, kiedy już poprzednio były w związkach małżeńskich, zezwolenie to wszakże może być udzielone przez pismo prywatne, a nawet ustnie, byleby stosowna o tém wzmianka była uczynioną w akcie małżeństwa. W Badenii akta rzeczone sporządzają się notaryalnie i powinny być wydawane *en brevet* (G. O. f. Not. § 51).

e) Nadanie doradcy może nastąpić bądź notaryalnie, bądź w rozporządzeniu ostatniéj woli (392 K. N.—351 K. C. P.). W innych prawodawstwach notaryusze od tych czynności są wyłączeni, gdyż sędziowie pokoju

(1) Golay str. 336. (2) Koch str. 79. Hermann str. 78. (3) Aubry IV. 96.

wyłącznie zajmują się niémi, o ile w testamencie inaczéj nie postanowiono (art. 216 K. C. Vaud—410 B. W.—211. 215 A. B. G.). Akta należące do téj kategoryi są to proste oświadczenia woli, które się sporządzają protokularnie a nie przedstawiając żadnych szczególnych trudności, nie zasługują na bliższy rozbiór (1).

f) Akta zaofiarowania i zaznaczenia odbywają się notaryalnie, skoro ustawy nie określiły, przed kim sporządzane być powinny (1258. 1259 K. N.—1440—1441 B. W.—1425 A. B. G.—943. 944 Vaud—A. G. O. Cz. I. tyt. 16 § 213) jednakże kodeks włoski wyraźnie uznaje notaryuszów jako uprawnionych do przyjmowania tego rodzaju aktów (art. 1259) (2). Zaofiarowanie powinno być piśmienne, inaczéj bowiem nie daje tytułu do zaznaczenia, dla tego nazwano je *offres réelles* w odróżnieniu od *offres verbales*. Czynności te u nas dopełniają regenci na równi z komornikami wedle przepisów oznaczonych w art. 812. 813 K. P. S. Zaofiarowanie powinno być uskutecznione w miejscu, w którém umówiono, że zapłacenie nastąpi (584 K. P. S.). W razie o ileby nie było żadnych w tym punkcie zastrzeżeń, należy je dopełnić w zamieszkaniu prawném, lub obraném wierzyciela. Warunki ważności zaofiarowania są następujące: *a)* aby uczynione było wierzycielowi zdolnemu do przyjęcia, lub osobie upoważnionéj przez niego; *b)* aby pochodziło od osoby zdolnéj do płacenia; *c)* aby zawiérało całą sumę wymagalną, procenta i zaległości, oraz koszta obliczone; *d)* aby término upłynął, o ile był umówionym na korzyść wierzyciela; *e)* aby warunek pod jakim dług był zaciągnięty spełnił się; *f)* aby protokuł zawiérał liczbę i gatunek przedmiotów zaofiarowanych; *g)* wzmiankę o odpowiedzi, przyjęciu lub odrzuceniu przez wierzyciela. Zaofiarowanie może być uznane przez wyrok jako ważne, zanim nastąpi zaznaczenie, skutkiem czego procenta od téj daty ustają. Niektórzy autorowie są zdania, że regenci tego rodzaju czynności nie powinni się podejmować, chyba na wypadek o ileby w danéj chwili nie było komornika (Durant. XII. 219).

Zaznaczenie do ważności swojéj potrzebuje: *a)* aby poprzedzoném było wezwaniem do wierzyciela z oznaczeniem dnia, godziny i miejsca, w których przedmiot zaofiarowania zostanie złożonym; *b)* aby dłużnik przedstawił dany przedmiot w miejscu wskazaném przez ustawę z procentem aż do dnia składu; *c)* aby odpowiedni protokuł był spisany przez regenta (Vavas n 3318), nie koniecznie tego samego, który dopełniał zaofiarowanie. Jeżeli nie suma pieniężna ma być przedmiotem wydania, lecz pewna rzecz oznaczona, w takim razie należy się zastosować do art. 1264 K. N. Zaznaczenie dopełnione odpowiednio do przepisów prawa, zwalnia dłużnika z dalszego zobowiązania. Koszta czynności tych zawsze ciążą wierzyciela (Aubry III. 138). Regent je dopełnia zgodnie z ustawą notaryalną, a więc przy dwóch świadkach, lub z drugim kolegą, stosownie do przepisanych tamże formalności (Eloi n. 202). Ustawa o postępowaniach szczególnych czynności te powierza notaryuszom, wskazując formalności, które mają być przy nich zachowane (art. 132 et sqq).

g) Układy pojednawcze są to akty należące do jurysdykcyi dobrowolnéj, przez jakie strony spór rozpoczęty zakończają (2044 K. N.—1764 K. W.—1380 A. B. G.—21 baw. 1525 Vaud). W Prusiech i Saksonii układy

(1) Koch str. 304. (2) Bolza str. 156. Zgodnie stanowi ustawa 19 lutego 1875 o postępowaniach szczególnych art. 136.

pojednawcze odbywają się sądownie, w innych państwach notaryalnie, albo z podpisem prywatnym.

Ustawa bawarska niewłaściwie pomieściła przepis o układach pojednawczych, jakby te nie w prawie cywilném a w organizacyi notaryalnéj miały swoje uzasadnienie (Rösl. § 35). Umowa ta należy istotnie do prawa materyalnego i niewiadomo czemu niektóre ustawodawstwa mówią o niéj w procedurze (baw. G. O. cap. XVII. § 1 n. 12—rusk. 1359). Ponieważ stosunek ten stoi na skraju jurysdykcyi dobréj woli a wchodzi częścią w zakres jurysdykcyi spornéj, dla tego w tym dziale go rozbiéramy.

Układy pojednawcze zawiérają się piśmiennie nawet w materyi handlowéj, forma ta jednak nie jest konieczną do ich ważności, gdyż i ustnie dopełniane być mogą, byleby żadna ze stron nie czyniła sporu. Ustawa mająca wejść w wykonanie z d. 13 lipca wskazuje, że układy pojednawcze zawierać się będą przez: *a)* poświadczenie u notaryusza lub sędziego pokoju; *b)* podanie prośby do sądu lub sporządzenie odpowiedniego protokułu (art. 1359). Układ różni się od zapisania na sąd polubowny, gdyż w nim same strony są sędziami sporu, gdy tymczasem w kompromisie poddają się osądzeniu osób trzecich. Przy układzie pojednawczym wolno jest zastrzedz karę na stronę, która go nie wykona; w razie uznania takowego za nieistniejący (o ile spór przejdzie na drogę sądową) kara przestaje się należyć. Układać się mogą tylko ci, którzy rozporządzają rzeczami objętemi układem. Opiekun nie może się układać za nieletniego, albo ubezwłasnowolnionego, również nie może wchodzić w układy z nieletnim po dojściu jego do pełnoletności z powodu rachunków z opieki. Osoba mająca dodanego doradcę może tylko w jego asystencyi zawiérać układy. Kobieta zamężna układać się może bez wpływu męża, o ile jest handlującą. Nie wolno jest się układać o rzeczy, które nie są *in commercio*, o prawa które nie mogą być przedmiotem umowy. Układy rzeczone mają skutek sprawy ostatecznie osądzonéj (art. 71. 1364. 1366 proc. rusk. art. 121 Пол. о прим. Суд. Уст.). Regulują one jedynie te spory, które są ich przedmiotem, nie wychodząc po za ich zakres, w tym bowiem razie, zastrzeżenia odnoszące się do rzeczy obcych danemu sporowi, pozostaną bez skutku. Układ zawarty przez jednę osobę, nie wiąże innych z nią współinteresowanych i nie może być przeciwko nim zwrócony, chociażby umówioną była pomiędzy niemi solidarność (Vavas. n. 5493). Nakoniec układy o jakich mowa należy odróżnić od tych, które się zawiérają przed magistraturą pojednawczą, te bowiem lubo spisane urzędownie, mają moc jedynie zobowiązań prywatnych (54 K. P. S.) (1).

b) Czynności proceduralne z uwagi na ich doniosłość będę rozbierać obszerniéj, ograniczę się wszakże na tych jedynie, które mogą być przez naszych regentów dopełniane, z pominięciem wszystkich, jakie nie przedstawiają żadnego interesu naukowego np. protokułów niestawiennictwa, zrzeczenia się apelacyi, rachunków, zapisania się na kompromis i t. p.

§ 78. Opieczętowanie oraz inwentarz winniśmy wspólnie rozebrać, gdyż te czynności są zwykle łączne. Inwentarz jest to protokuł zawierający w sobie dokładny opis ruchomości, rzeczy, towarów, pieniędzy i wszelkich pism pozostałych po danéj osobistości, lub też po rozwiązaniu pewnego stowarzyszenia. Akt ów ma zwykle miejsce na skutek śmierci ubezwłasuo-

(1) Bolza str. 167. Uwagi pouczające w téj materyi czytaj w książce p. t. „Instruction über das Notariatswesen" tom II str. 138.

wolnionego, lub upadłości, atoli sporządza się i dla innych przyczyn jak w razie nieobecności, lub rozpoczęcia użytkowania majątku ruchomego (1).

W prawie rzymskiém spadkobierca był obowiązany zaspokoić wierzycieli, bez względu na wysokość spadku, o ile pretensye onych do tego ostatniego się odnosiły. Justynian chcąc znieść niesprawiedliwość ztąd wynikającą postanowił, że o ile spadkobierca sporządzi dokładny spis przedmiotów do spadku należących, wtedy ma obowiązek zaspokoić wierzycieli o tyle jedynie, o ile majątek po zmarłym wystarczy; w ten sposób spadkobierca nie ponosił ciężarów do spadku przywiązanych po nad jego wartość: *ut in tantum haereditariis creditoribus teneantur, in quantum res substantiae ad eos devolutae valeant* (2) (l. ultima § 4. Cod. de jure deliber. VI. 30).

Kto się nie poddał dobrodziejstwu inwentarza, położenie tego stawało się gorszém, albowiem w skutek nastąpionéj *confusio jurium*, stawał się odpowiedzialnym za długi z całego majątku (3). Kto chciał korzystać z dobrodziejstwa inwentarza, powinien był przedsiębrać odpowiednie ku temu kroki. Opieczętowanie aczkolwiek znane wymaganém nie było, jedynie w trzydzieści dni po otrzymaniu wiadomości o spadku, należało przystąpić do spisu i takowy ukończyć w terminie dwumiesięcznym; termin ten wolno było przedłużyć do roku, o ile majątek nie znajdował się w jednéj miejscowości (l. 22. Cod. de jure delib.) (4). Inwentarz musiał być sporządzonym w obec urzędników, wyznaczonych przez ustawę do spisywania go i podług form orzeczonych w téjże: *hoc inventarium modis omnibus impleatur sub praesentia tabulariorum ceterorumque, qui ad hujusmodi confectionem necessarii sunt* (l. ult. § 2. Cod. de jure delib.). Opiekun oraz kuratorzy przed przyjęciem udziału w opiece, lub kurateli, byli obowiązani uskutecznić inwentarz dóbr, jakich zarząd był im powierzony, wedle wymaganych w ustawie formalności (l. 24. Cod. de administr. tutor. V. 37), po dopełnieniu téj formalności wchodzili w posiadanie dóbr nieletniego (l. ult. arbitrium tutelae V. 51).

Tabularius dopełniał inwentarz, jeżeli spadkobierca przyjmował spuściznę *cum beneficio*, w tym jednak razie działał jako urzędnik fiskalny a nie w charakterze notaryalnym (5). Strona podpisywała dokument a w razie gdy była nie piśmienną krzyżem takowy podznaczyć miała obowiązek, które to znaki w obec świadków inny tabularius stwierdzał. Forma inwentarza musiała odpowiadać celowi, dla tego na podstawie dokładnego rachunku strona uroczyście musiała oświadczyć, że podała do inwentarza wszystko wedle istotnego położenia rzeczy i oznaczyć ogólną wartość spadku (6). Sam wyraz pochodził od *invenire inveniendo* i oznaczał spis majątku (najdować się) (7). Inwentarze dzielone były na publiczne i prywatne, piérwsze (inventarium solemne) musiały być sporządzane przed urzędnikiem i w obec świadków (8). Gdy na spadku ciążyły należytości dla skarbu, w tym razie sąd sporządzał inwentarz. Władza skarbowa delegowała ze swojéj strony *primata* i *defensora* dla uczestniczenia przy téj czynności (9). Złoto, srébro,

---

(1) Meledandri I. 225. (2) Zielonacki § 401—Keller § 535. (3) Mühlenbruch § 171. Thibaut System des Pand. Rechts. §. 942. (4) Eodem § 943. (5) Oesterl. II § 71 n. 18. (6) Zielon. § 401. (7) Ledru str. 286. (8) Buddeus w Rechtslexicon für Juristen Weiskego V. str. 798. (9) Eodem str. 805.

tudzież inne kosztowności, które nie psuły się, pomienieni urzędnicy oddawali sądowi do zachowania. Opiekun który zaniedbał sporządzić inwentarz a nie miał pewnych powodów na swoje usprawiedliwienie, jako *tutor quasi suspectus*, był z obowiązków tych zrzucany. Inwentarz powinien był być dokładny *super his rebus, quas defunctus mortis tempore habebat* (fr. 7. pr.—fr. 57. Dig. de administr. XXVI. 7—fr. 5 § 11. Dig. de rebus eorum qui sub. tut. XXVII 9 –fr. 15. pr. Dig. de rebus XLII. 5 –l. 7. § 5. Cod. V. 70—Now. I. cap. 2. § 1). Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza zasłaniało spadkobiercę przed wierzycielami do tyla, że jedynie miał obowiązek masę spieniężyć i w miarę zgłaszania się tychże, bez względu na zastawy i przywileje, z kolei roszczenia ich zaspokajać, lecz tylko do wysokości spadku (1).

Z prawem rzymskiém inwentarze do Francyi wprowadzone zostały. Wedle dawnych zwyczajów pieczęcie położone być musiały na ruchomościach należących do spadku a to na żądanie: *a)* roszczących prawa do tegoż; *b)* wdowy chcącéj zabezpieczyć to, co jéj przypadało na mocy umowy przedślubnéj; *c)* wierzycieli zmarłego byleby posiadali tytuły swoich należności, *d)* dłużnika domagającego się zwrotu przedmiotów danych zmarłemu w zastaw; *e)* prokuratora o ile skarb lub kościół interesowanemi byli w spadku (2). Żądanie przyłożenia pieczęci powinno było być wniesioném zaraz po zgonie spadkodawcy a sąd *châtelet* wprowadził zwyczaj, że gdy już ciało zostało wyniesioném, nie było wolno pieczęci nałożyć bez pozwolenia sędziego. Ordonnance 1659 roku zaleciła, że w żadnym razie bez upoważnienia władzy pieczęcie nakładane być nie mogą. Praktyka jednakże odstępowała od tych przepisów, albowiem po pogrzebie zmarłego przykładano pieczęcie bez szczególnych pozwoleń, co przeszło do dzisiajszego ustawodawstwa, które dozwala podsędkowi bez odwoływania się do zwierzchności z mocy własnego urzędu czynność tę odbywać (3). Każda strona interesowana mogła się domagać odjęcia pieczęci, wszelako jedynie spadkobiercy ogólni, tak samo jak dziś, mieli prawo żądać, aby odjęcie to nastąpiło bez spisania inwentarza, co skutkowało dla nich przyjęciem spadku ze wszystkiémi ciężarami, do czego zresztą mieli najzupełniejsze prawo. W braku inwentarza wspólność pomiędzy pozostałym współmałżonkiem a dziećmi trwała daléj, co uważano raczéj za prawo, aniżeli obowiązek (4). Jeżeli współmałżonek wchodził w nowe związki bez dopełnienia inwentarza, wspólność rozciągała się w takiéj części, w jakiéj to wypadało z liczby dzieci z piérwszego małżeństwa (5). Jednakże spadkobiercy szczególni nie mieli prawa odstąpienia od inwentarza, nie mogli zatém znieść użytecznego środka dążącego do zachowania interesu masy.

Rozporządzenie parlamentu w Paryżu z dnia 8 czerwca 1693 roku wzbroniło sędziom i notaryuszom uczestniczyć przy zdjęciu pieczęci, oraz przy inwentarzach przed upływem dwudziestu czterech godzin licząc od pochowania zmarłego a to pod nieważnością i karą. Wedle art. 928 K. P. S. pieczęcie nie mogą być odjęte przed upływem trzech dni od pochowania, o ile były położone przed tém, w razie zaś gdy to nastąpiło po pogrzebaniu zwłok muszą trzy dni pozostawać (6). Przepis ten ma dziejowe uzasadnienie; uszanowała go ustawa 1790 roku poruczając nakładanie, oraz odejmowanie pieczę-

(1) Mackeldey § 689. (2) Dal. Rep. XXXIX Scellés et invent. n. 3. (3) Dal. Rep. XXXIX eodem n. 4. (4) Tém się usprawiedliwia redakcya art. 1412 K. N. (5) Minier str. 626. (6) Dal. Eodem n. 5. Berriat str. 485.

ci sędziom pokoju (u nas to podchodzi dotąd pod atrybucye podsędków), co do dziś moc obowiązującą zachowało (1).

Ustawa pruska z daty 26 września 1718 roku (Vormundshofs-Ordnung § 30) tam gdzie szło o interes nieletnich, poruczyła opieczętowanie notaryuszom; ustawa saska 10 października 1782 roku (Sächs—Vormunds-Ord. Cap. II. § 34) to samo przepisała. W Prusiech o ile notaryusze dopełniają tę czynność osobiście, obowiązani są dobierać dwóch świadków. Dzisiajsza ustawa saska opieczętowanie powierza także notaryuszom (§ 47) (2). We Włoszech notaryusz uczestniczy przy odjęciu pieczęci przez pretora, o ile inwentarz ma być spisanym (3).

Wedle ustawy wirtembergskiéj sądy wyznaczają do téj czynności dwóch sędziów ze swojego składu (§ 16. 44 N. G. (4) Austr. Concurs-Ord. § 86). W Badenii notaryusze odbywają opieczętowanie (G. O. für Not. § 101 i nast.). (5).

W Rossyi opieczętowanie ma miejsce wówczas tylko, jeżeli jeden ze spadkobierców jest małoletnim lub nieobecnym przy otwarciu spadku, w tym także wypadku inwentarz jest koniecznym. Czynność tę spełniają komornicy (Sw. Cz. I. tom X. art. 1225. 1226—proc. art. 1403).

Opieczętowanie tedy jest przedwstępną czynnością do spisania inwentarza prowadzącą, która ma na celu zabezpieczenie całości spadku, to téż poruczoną została organom urzędowym, to jest sądom, lub notaryuszom (6). Podług ustawy 1875 r. w królestwie czynności te przejdą do atrybucyi sędziów pokoju oraz gminnych, stosownie do tego gdzie się spadek otworzy, wykonanie zaś onych należyć będzie do komorników (art. 37. 42).

Rozporządzenia parlamentu paryskiego z dnia 14 grudnia 1569 roku, 16 kwietnia 1669 r. oraz 3 czerwca 1726 r. wzbroniły pisarzom tudzież innym urzędnikom publicznym, działać przy inwentarzach. W jurysdykcyach lennych były one podejmowane przez sędziów w asystencyi pisarza, w niektórych zaś miejscach w asystencyi notaryusza. Ustawy 1579 r. i 1629 r. dopełnianie inwentarzy uznały jako wyłączną atrybucyą notaryuszów; ordonnance 1667 r. która była kamieniem węgielnym tamtejszéj procedury, pozostawiła spadkobiercy trzy miesiące od daty otwarcia spadku do spisania inwentarza (Tyt. III. art. 1). Przepis ten był źródłem art. 795 K. P. S. Pomieniona ustawa taki sam termin wskazała do spisania inwentarza dla wdowy, która żyła we wspólności (Tyt. VII. art. 5), zkąd powstały art. 1456. 1457 K. N. oznaczające ten sam termin dla żony po wyjściu ze wspólności (7). Ustawa 1791 roku przyznała stanowczo notaryuszom prawo sporządzania inwentarza, w tych nawet miejscowościach w których do téj epoki sędziowie takowe dopełniali, co ostatecznie w ustawodawstwie Napoleona uświęconém zostało (935. 943. K. P. S.) (8). W ten sposób dawny zwyczaj stwierdzony w postanowieniu z dnia 3 grudnia 1569 roku, mocą którego w Paryżu przyjmowane były inwentarze przez dwóch notaryuszów o ile pieczęcie były położone przez urzędników królewskich, ustał. Urzędnicy jurysdykcyi

---

(1) Dal. E o d e m n. 6. art. 847. P. W. (2) Oesterl. II § 71. n. 8. (3) Ramorino str. 55. (4) Termina wskazane zostały w L. R. Cz. IV. tyt. 3. § 2. Bliżéj z tą materyą można się obznajmić u Kapplera. E r l a ü t. § 122. (5) Chcących się obeznać z temi przepisami odsyłam do dzieła Gerharda. Ueber die Anleguug und Abnahme der gericht. Siegel nach bad. Recht und dabei zu beobacht Verfahren. Karlsruhe 1849. (6) Puchta Entwurf. § 182. (7) Dal. Rep. e o d e m n. 9. (8) Dal. e o d e m n. 10. 181.

lennéj usunięci zostali od tych czynności w 1714 roku a tém samém stronom odjęto możność wyboru, który im dawniéj służył w tym razie pomiędzy jurysdykcyą królewską i lenną.

W Niemczech jeszcze w siédmnastym wieku po większéj części notaryusze mieli sobie wzbronione przyjmowanie inwentarzy (1): później wszakże dopuszczeni zostali do téj czynności w Saksonii, oraz w Prusiech (Alg. Vorm. Ord. 10 paźd. 1782 r. cap. IX. § 3—Org. Sąd. Prus. 1720 § 20). Dzisiajsze ustawy poszły tym torem z pewnémi wszakże ograniczeniami, skoro uznały, że ważność inwentarza notaryalnego zawisła od tego, o ile działał z upoważnienia sądu (A. G. O. cz. III tyt. 7 § 88. Cz. II tyt. 5 § 33); nawet postępowa ustawa bawarska dopuszcza notaryuszów do spisywania inwentarzy, jednocześnie ze sądami, dając im znamię wiary publicznéj tylko w tym razie, gdy zostały sporządzone z rozporządzenia sądu (art. 19. 149). Wedle prawa wirtembergskiego notaryusze jedynie sporządzają inwentarze: *a)* przy umowach przedślubnych; *b)* o ile tego wymaga ustanowiona opieka; *c)* przy upadłościach (art. 5. 10 N. G.). W Hanowerze i w Rossyi inwentarze nie należą do atrybucyi notaryalnych; w Austryi wyjątkowo do tych czynności bywają dopuszczani (ustawa 1854 r. § 94). Prawo cywilne saskie 1871 roku dozwala notaryuszom spisywać inwentarze na równi ze sądami (§ 2331).

W dawnéj Polsce inwentarze musiały być sporządzane przy ustanowieniu opieki, lub dożywocia (2). Biorący opiekę czy z testamentu, czy przez bliskość krwi, czy z wyznaczenia sądu, miał obowiązek w obec dwóch przyjaciół i krewnych z linii ojca nieletniego a w braku tychże w obec osób od sądu mianowanych, spisać inwentarz dóbr, lub z całkowitéj pozostałości, podług jakiego w czasie właściwym złożyć rachunki był obowiązany (Vol. II fol. 692). Prawo litewskie nakazywało, aby świadkowie byli posesyonatami, przez sąd wyznaczonymi; woźny również z delegacyi sądu przy téj czynności był obecnym. Oryginał inwentarza składano do ksiąg ziemskich, zaś opiekun zatrzymywał przy sobie odpis onego (rozd. IV. art. 4) (3). Jan Kazimierz polecił, aby każda opieka zaczynała się od inwentarza, który miał obejmować majątek ruchomy i nieruchomy. Członkowie opieki mieli zalecone doglądać sumiennego sporządzenia inwentarza, *monita* swoje czynić i wykonać przysięgę na rzetelność swoich czynności. August III rozkazał w 1736 roku, aby małżonek pozostały, inwentarz *post dies luctus* sporządzony, poddawał pod zatwierdzenie sądu. Sporządzenie inwentarza było początkiem działania opiekuna ustanowionego nad nieletnimi. Akt ów służył tym ostatnim za podstawę bezpieczeństwa, tém więcéj że testamentowi, oraz naturalni opiekunowie obowiązani będąc do składania rachunków z opieki, musieli uważać inwentarz za punkt wyjścia (Vol. VIII. fol. 183) (4).

Dożywotnik również był obowiązany sporządzić inwentarz całego majątku, jaki na dożywocie przypadał a to w obecności dwóch krewnych i zaoblatowawszy w aktach takowy zaprzysiądz w ciągu czterech miesięcy. Pomieniony warunek tém sumienniéj musiał być zachowanym, skoro po śmierci zwłaszcza bezpotomnego dożywotnika, inwentarz był miarą nastąpionych ubytków, albo ulepszeń w rzeczach użytkowanych, które na spadkobierców masy przechodziły.

---

(1) Statuty miasta Embden 1625 roku str. 31. n. 7. (2) Ostrowski I. 199. (3) Mac H. P. S. Ed. I. tom IV. § 305. (4) Bandt. Pr. Pryw. 191.

Stosownie do przepisów dziś obowiązujących sporządzenie inwentarza jest potrzebném w następujących wypadkach: *a)* jeżeli pomiędzy spadkobiercami znajdują się nieletni, bezwłasnowolni, lub nieobecni; *b)* jeżeli spadkobiercy lub obdarowani przyjmują spadek lub darowiznę z dobrodziejstwem inwentarza; *c)* jeżeli pieczęcie były położone a opozycya ma miejsce przy ich odejmowaniu ze strony osób interesowanych w spadku, np. wierzycieli, którzy się domagają sporządzenia inwentarza; *d)* w wypadkach przewidzianych w art. 1048 1049 K. N.; *e)* przy wejściu w użytkowanie; *f)* na żądanie spadkobierców obdarowanych, lub zapisobierców, kiedy ci uznają to za stosowne (art. 52. 427. 430. K. C. P. 126. 270. 279. 451. 453. 600. 626. 769. 773. 793. 794. 800. 813. 1031. 1058. 1414. 1442. 1456. 1459. 1499. 1504. K. N.—1000 K. P. S.—281. 496. 525. 930. 982. 955. 958. 1444. 1933. 1937. 1938. K. W.—866 P. W.—223. 510. 627. 802, 804. 820. 821. 1109. 1110. 1178. A. B. G.—92 N. O. 1854 r.—Cz. III. cap. 1 § 18 n. 10. Cod. Max. baw. civ.—A. G. O. Cz. I. tyt. 50. § 214. L. R. Cz. I tyt. 9. § 420. tyt. 18. § 526. 511. tyt. 21 § 112 Cz. II. tyt. 4. § 71. tyt. I. § 397). Inwentarz w wypadku pod lit. *f.* może być sporządzony prywatnie o ile nie podlega zarzutom, daje się uważać za podstawę do wyroku (1); Inwentarz zwykle ma miejsce wówczas, kiedy nastąpiło nałożenie pieczęci. Jako wyjątek należy uważać opieczętowanie papierów wywłaszczanego a nieobecnego w chwili wykonywania wyroku (także art. 595 K. P. S.), w tym bowiem razie sporządzanie inwentarza nie odpowiadałoby celowi nakładanych pieczęci, skoro nie ma powodu, aby wierzyciele mieli się dowiadywać o treści tychże papierów, zaś osoba nieobecna w razie spisania inwentarza, mogłaby być uważaną jak wiadoma z pobytu: tu pieczęcie zwykle będąc wstępem do inwentarza, nie pociągają go i nawzajem bywają wypadki, w jakich się spisuje inwentarz niezależnie od pieczęci (52 K. C. P.—126. 600. 794. 813. 1031. 1058. 1414. 1442. 1504. 1510. 1532 K. N.). Do wypadków piérwszéj kategoryi należy przyłożenie pieczęci po śmierci notaryusza, lub kiedy tenże odmówi wykonania przysięgi (art. 61 org. not. 30 wirt.) (2). Skoro inwentarz jest ukończony pieczęcie nie mogą być nakładane, chyba że przeciw onemu poczynione są zarzuty i gdy prezes trybunału zaleci je nałożyć (art. 923 K. P. S.). Jurysprudencya uznała, że inwentarz jest niezupełny, skoro notaryalnie został spisany po zgonie danéj osoby, lecz bez udziału domniemanych spadkobierców, dla tego nałożenia pieczęci wstrzymać nie może (3).

Spisania inwentarza mogą się domagać: *a)* wszyscy którzy roszczą prawo do spadku, członkowie wspólki do majątku nieobecnych i bezwłasnowolnych; *b)* wierzyciele mający tytuły egzekucyjne, lub upoważnieni przez pozwolenie bądź prezesa trybunału, bądź sędziego pokoju; *c)* osoby wyłuszczone wyraźnie w przepisach (art. 38. 58. 77 o post. oddziel. 909. 930. 941 K. P. S.—126. 451. 509 K. N.—52. 427. 428. 511 K. C. P.—29. 281. 329. K. W.—848. 858. 866 P. W.—A. G. O. Cz. I. tyt. 18. § 214. 434. 435—L. R. Cz. II. tyt. 18 § 376. 386—tyt. 4. § 71) (4); a to ma miejsce: *α)* gdy nie wszyscy spadkobiercy są obecni, lub znajdują się pomiędzy nimi nieletni, albo bezwłasnowolni (819. 1031. 1442 K. N.); *β)* gdy spadkobierca oświadczył,

(1) Berriat. str. 488 n. 1*a*. (2) Dal. Rep. eodem n. 17. (3) Eodem n. 25. (4) Puchta Entwurf. § 196.

że przyjmuje spadek z dobrodziejstwem inwentarza (793. 794 K. N.) *γ)* w razie skoro na jednego ze współmałżonków żyjących we wspólności przypadnie spuścizna (1415. 1504 K. N.); *δ)* gdy żona przeżywszy męża pragnie zachować możność zrzeczenia się wspólności (1456 K. N.) *ε)* gdy są wierzyciele, którzy oponują przy nałożeniu pieczęci (820 K. N. 832. 909. 930. 941 K. P. S.) *ζ)* w razie spadku wakującego (813 K. N. 1001 K. P. S.) *η)* w razie nieobecności gdy spadkobiercy domniemani wprowadzeni zostali w posiadanie tymczasowe, lub małżonek oświadczył się za utrzymaniem wspólności (126 K. N.) *ϑ)* kiedy dziecko naturalne lub współmałżonek w braku krewnych rości prawo do spadku (769. 773 K. N.) *ι)* w razie rozwiązania wspólności z powodu rozłączenia co do stołu i łoża, lub co do majątku celem zachowania żonie możności przyjęcia lub odrzucenia wspólności (1463 K. N.) *κ)* kiedy zmarły poczynił rozporządzenia pod obowiązkiem wydania, dotyczące dóbr przyszłych (1058 K. N.) *λ)* przy rozpoczęciu użytkowania, (1600) *μ)* w razie ubezwłasnowolnienia (1505 K. N.) (1) (wypadki tejże kategoryi przywiedzione w ustawie austryackiéj 1855 r. cnf. § 92. Czemeryński tom I. str. 505).

Do inwentarza można przystąpić dopiero w trzy dni po pochowaniu zmarłego a czas do jakiego sporządzonym być może, zmienia się stosownie do położenia:

a) Spadkobierca i wdowa mają trzy miesiące czasu od chwili otwarcia spadku; ten sam termin służy: *α)* dla zapisobierców ogólnych i pod tytułem ogólnym, którzyby chcieli przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza; *β)* dla współmałżonka, który chce zachować dożywocie; *γ)* dla żony żyjącéj w rozdzielności co do majątku termin upływa od chwili rozdziału; *δ)* dla spadkobierców stosownie do art. 769. 773 K. N. Niezachowanie terminu nie pociąga za sobą nieważności inwentarza dla wdowy (1456 K. N.). Spadkobierca, wdowa i żona żyjąca w rozdzielności o ile dowiodą, że inwentarz nie mógł być dopełnionym, w ciągu trzech miesięcy mogą uzyskać przedłużenie terminu w ślad art. 174 K. P. S. W razie gdy nie było pieczęci, czy można przystąpić do spisania inwentarza przed upływem dni trzech? Clerc utrzymuje, że nie ma zasady odstępować od przepisu art. 928 K. P. S., skoro ten powstał bądź dla przyzwoitości publicznéj, bądź dla dania czasu nieobecnym do zgłoszenia się do inwentarza (Manuel I n v e n t. n. 2). Taki sam termin istniał w ustawie 8 lipca 1693 roku, tudzież 18 lipca 1733 r. czyli powstał we Francyi historycznie (2). Jeżeli wdowa umarła przed upływem trzech miesięcy i zaniedbała dopełnić inwentarza, spadkobiercy dla sporządzenia, lub dokończenia onego, mają nowy takiż sam termin licząc od chwili jéj zgonu. To samo się odnosi do żon osób, które zostały pozbawione praw przez wyroki kryminalne (3).

b) Opiekun i kurator powinni zarządzić dopełnienie inwentarza w ciągu dni dziesięciu od chwili zanominowania (407. 451. 509 K. N.—375. 427. 428. 511 K. C. P). Użytkownik przed rozpoczęciem użytkowania. Tymczasowi syndycy upadłości, w trzy dni od ich zanominowania, o ile już przed tém pieczęcie były położone, lub od ich przyłożenia, skoro to później nastąpiło

(1) Toul. II. n. 1345. 1351. (2) Pigeau Proc. Civ. II. 580. Massé str. 526. (3) eodem II. 532.

(468 K. H.). Kurator spadku wakującego przed wszelkiém inném działaniem winien przystąpić do spisu inwentarza (1002 K. P. S.). Wykonawca testamentu w ciągu roku od zgonu zapisodawcy, ponieważ przed upływem tego czasu jest obowiązany złożyć rachunki (1031 K. N.). Nie ma terminu dla wprowadzonych w posiadanie dóbr nieobecnego do sporządzenia inwentarza (art. 126 K. N.—52 K. C. P.). Jest zasadą wszakże, iż inwentarz zawsze powinien uprzedzać wejście w posiadanie (1).

Kodeks austryacki przepisuje, aby opiekun bez straty czasu przystąpił do sporządzenia spisu majątku nieletniego, jednakże tak samo jak dla użytkownika, przy ustanowieniu fideikomissów, oraz przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, nie przepisuje terminu (§ 224. 518. 627. 802 i nast). Prawo pruskie do spisu inwentarza również nie oznacza specyalnych terminów, orzekając, że powinien być dopełnionym bez straty czasu (L. R. Cz. II. tyt. 18. § 376), lub też o terminie zupełnie zamilcza (A. G. G. Cz. I. tyt. 500. § 214).

Sporządzanie inwentarzy stanowi wyłączną atrybucyą regentów; (2) syndycy przy upadłościach wyjątkowo mogą dopełniać takowe (486. K. H.). Dla tego inwentarz sporządzony np. przez podsędka będzie nie ważny a odpowiedzialność za skutki téj nieważności na niego spada (3). We Włoszech inwentarze mogą być sporządzane przez urzędnika pretury, o ile spadkodawca lub strona nie obrały w tym celu notaryusza. Dzisiajszy tedy kodeks różni się od dawnego w tym względzie, który sporządzanie inwentarzy uważał jako wyłączną atrybucyą notaryuszów a wyjątkowo przy upadłościach na wzór kodeksu Napoleona dopuszczał do téj czynności syndyków (art. 374. 525. 685. 712. 732. 968. 1016. 1017 1814. dawnego kod.—1011 proc.—478 leg. di com; cnf. K. W. 866). Spadkobiercy mogą wybrać jednego lub dwóch regentów, na wypadek zaś gdy nie chcą się zgodzić na jedno, prezes trybunału cywilnego wyznacza z własnego wyboru regenta w następujący sposób: *a)* gdy jest niezgoda pod tym względem pomiędzy spadkobiercami krwi, zapisobiercą ogólnym i wykonawcą testamentu, prezes nie ma obowiązku w swoim wyborze kierować się pobudkami któréjkolwiek ze stron; *b)* jeżeli jest niezgoda pomiędzy wdową, która żyła we wspólności a spadkobiercami jéj męża, prezes nie ma obowiązku wybiérać tego regenta, którego wdowa sobie życzy. *c)* W razie niezgody stron co do wyboru regenta, który ma sporządzić inwentarz ruchomości, należący do wspólności pomiędzy małżonkami, sąd może wybrać dwóch regentów, jakich uzna za właściwych. Dalloz jednak uważa, iż w tym razie prezes powinien się powodować interesem stron i wybrać dwóch regentów z grona przedstawionych przez nie. Artykuł 935 K. P. S. oddaje prezesowi władzę dyskrecyonalną w tym względzie. Interes stron, oszczędność wydatków, o to są względy które powinny kierować wyborem. Zdaje się, że i sędzia lubo umieszczony po nad zasady zawiérające

---

(1) Dal. Rep. XXXIX s e e l l é s e t i n v e n t n. 178. Goux. n. 552. (2) Ustawa o postępowaniach szczególnych nadaje te atrybucye komornikom i wójtom, jednakże na żądanie interesowanych dozwala powierzać te czynności notaryuszom. art. 42. 78. (3) Clerc. Manuel. I. i n v e n t. n. 33.

się w statutach notaryalnych, nie powinien przecież onych zapoznawać w okolicznościach wyjątkowych (1).

Uznano w ślad art. 1031 K. N. że wykonawca testamentu ma możność wystąpienia z wyborem regenta przeciwko woli roszczących prawo do spadku, nie może jednak stawiać przeszkód w dodaniu z ich strony regenta, do którego mają zaufanie (2). Artykuł 935 K. P. S. późniejszy od powyższego przepisu, odstąpił od tego prawidła, gdyż nie postanowił zasady pierwszeństwa w tym względzie na korzyść wykonawcy testamentu (3). Sądy nie mają prawa regenta wyznaczać z urzędu, jeżeli nie ma sporów pomiędzy stronami interesowanemi (4). Jeżeli dwóch regentów sporządzało inwentarz, starszy zachowuje minutę (5).

Jeżeli jeden regent zaczął spisywać inwentarz a na następnych posiedzeniach przyzwał drugiego, to piérwszy z nich minutę zachowuje (6). Ordonnance 1610 roku nakazała, że gdy zmarły oznaczył notaryusza, który ma inwentarz sporządzać, to powinno być wykonaném; Dalloz atoli nie podziela téj zasady, utrzymując, że człowiek po za życiem we wszystkich kierunkach woli swojéj rozciągać nie może, wola ta jednakże musiałaby być uszanowaną, jeżeliby spadek od niéj był zależnym, z drugiéj strony wszakże trudno przypuszczać, aby spadkodawca wolą swoję takiémi względami warunkował (7). W razie upadłości tymczasowi syndycy sporządzają inwentarz przy uczestnictwie sędziego pokoju, u nas podsędka a nawet obecność tegoż jest zbyteczną, jeżeli pieczęcie nie były nakładane (8).

Inwentarz może mieć miejsce tylko na żądanie stron interesowanych, które można podzielić na dwie kategorye, to jest jedne uczestniczą w spadku a drugie mają tylko prawo nadzoru nad postępowaniem spadkowém, piérwsze mogą się domagać sporządzenia inwentarza, drugie zaś są w prawie uczestniczenia przy takowym, tu należą wierzyciele; rozdział ten wszakże jest jedynie doktrynalnym i z tekstem prawa nie da się pogodzić, ponieważ kodeks jednę i drugą stronę dopuszczając do możności żądania inwentarza, nie wyróżnia pomiędzy niémi (9) (941 K. P. S.—866 P. W.). Jeżeli domniemani spadkobiercy są nieletni, nad którymi opieka ustanowioną nie została, lub nieobecni, pieczęcie powinny być nałożone z urzędu. Regent nie ma prawa początkowania, gdyż jest obowiązany sporządzać jedynie akta na żądanie a czuwać nad interesami tych, którzy się do niego nie odwołują, nie jest jego atrybucyą (10). Jeżeli strona domaga się sporządzenia inwentarza, powinien być dopełnionym na jéj żądanie, oraz w imieniu téj, która piérwsza w porządku w art. 909 K. P. S. wskazanym, wniosła o to podanie. Domaganie się w tym względzie spadkobierców powinno być uwzględnioném przed żądaniem wierzycieli, co jest słuszne, gdyż ci ostatni mogą znaleść dla siebie dostateczną rękojmią w nieruchomościach, gdy tymczasem spadkobiercom chodzi również i o zachowanie ruchomości (11). Podług ustawy o szczególnych postę-

---

(1) Dal. Rep. XXXIX s c e l. e t i n v e n t. n. 182. (2) Massé II. 528. (3) Dal. Eodem n. 183. (4) Eodem n. 186. (5) Eodem n. 189. Ustawa 1679 roku to samo zaleciła. Patu str. 20. (6) Clerc. Manuel. I. I n v e n t. n. 93. (7) Dal. E o d e m n. 193 cnf. § 36 téj pracy. (8) Szym. Wykł. Kod. Handl. str. 504. Dal. e o d e m n. 194. (9) Clerc. Manuel. I. I n v e n t. n. 10. (10) Dal. e o d e m n. 196. (11) Eodem 197.

powanich sporządzenia inwentarza mogą się domagać ci wszyscy, którym prawodawca przyznał możność żądania zdjęcia pieczęci (1) (art. 77).

Inaczéj dzieje się w Niemczech, tam szczególniéj gdzie istnieją władze opiekuńcze i sądy sieroce, z ich bowiem inicyatywy tam gdzie są małoletni, sąd przystępuje do czynności (jednakże cnf. A. G. O. Cz. II. tyt. 5. § 40). Inwentarz spisuje się w następujących wypadkach: *a)* gdy spadkobiercy pragną korzystać z dobrodziejstwa inwentarza; *b)* gdy są pomiędzy niemi nieletni; *c)* gdy spadek jest wakującym; *d)* gdy z powodu nieprzyjęcia spadku na żądanie wierzycieli sprzedaż pozostałości ma nastąpić (2).

Artykuł 909 K. P. S. reguluje ten przedmiot; po za wypadkami tu wskazanemi, inwentarz sporządza się z inicyatywy osób wyłuszczonych w art. 1057. 1059. 1060 K. N. oraz art. 1060 K. P. S. W razie upadłości sporządzenie inwentarza ma miejsce na żądanie syndyków a w razie nieobecności na żądanie wprowadzonych w posiadanie. Mąż w danym wypadku musi działać za żonę, kobiéta bowiem zamężna bez zezwolenia męża nie może się domagać sporządzenia inwentarza (art. 1428 K. N.) (3).

Osoby mogące być obecne przy odjęciu pieczęci, mają prawo uczestniczyć przy sporządzeniu inwentarza (931. 942 K. P. S.—868 P. W.) (4). Wprawdzie przepisy wymagają, że na wypadek znajdowania się małoletnich, inwentarz powinien być sporządzonym w obec opiekuna przydanego, zdaje się wszakże, iż w praktyce obecność jego nie jest wymaganą, chyba gdy opiekun i małoletni, mają w inwentarzu przeciwne sobie cele, co następuje np. jeżeli opiekun był wierzycielem spadkodawcy (art. 451 K. N.—427. 428 K. C. P.). Regent ma obowiązek przypomnieć opiekunowi, aby oświadczył o przypadających mu należnościach od nieletnich a to pod ich przepadkiem; regent któryby zaniedbał tego uczynić, może być odpowiedzialnym cywilnie. To samo powinnoby się odnosić do inwentarzy na rzecz bezwłasnowolnych sporządzonych (5). Inwentarz co do nieletnich usamowolnionych, powinien być dopełniony w obec kuratora, chociaż niektórzy utrzymują, że to jest zbytecznem (6). Pełnomocnik może uczestniczyć przy inwentarzu nawet ze strony wykonawcy testamentu (932 ust. I K. P. S.). Carré jest zdania, że opiekun powinien być osobiście obecnym, zwłaszcza, że art. 451 K. N. (427. 428 K. C. P.) nie stanowi, aby opiekunowi w tym przedmiocie wolno było działać przez zastępcę (7). Wierzyciele sprzeciwiający się odjęciu pieczęci, tudzież dziecko naturalne przyznane mają prawo znajdować się przy spisie inwentarza. Wreszcie opiekun i podopiekun, tak dobrze jak wykonawca testamentowy, nie obecni na miejscu, w jakiém się sporządza inwentarz, mogą być zastępowani przez notaryusza (8). (Ustawa o szczegól. post. art. 80.) W Bawaryi sąd wskazuje notaryuszowi osoby, które mają być do inwentarza przywołane (Istr. § 103).

Inwentarz powinien obejmować wszelkie majątki nietylko ruchome z natury, albo z przeznaczenia, ale także i nieruchomości z tą różnicą, że ruchomości powinny być szacowane (austr. 1854 r. § 97—A. G. O. § 224—

---

(1) Dal. Eodem n. 198. Goux n. 546. (2) Puchta § 196. (3) Dal. e o d e m n. 200. (4) Eodem n. 201. Goux n. 547. (5) Dal. E o d e m n. 208 infra str. 404. (6) Eodem n. 206. (7) Dal. E o d e m n. 209. (8) Dal. E o d e m n. 211.

P. W. 872) (1). Dobra nieruchome nie potrzebują być spisywane, to bowiem zwiększałoby objętość aktu, pomnażając niepotrzebnie koszta. Ruchomości mogą być łatwo uronione, co powoduje konieczność nałożenia pieczęci, tudzież sporządzenia inwentarza; nieruchomości z natury swojéj nie podlegają usunięciu, skutkiem tego dosyć jest je wymienić (2). Strona jednakże w swoim interesie może się domagać szczegółowego spisu nieruchomości, mianowicie gdyby tytuły własności nie były uregulowane, co jednak w praktyce się nie zdarza. Nieruchomości z przeznaczenia będąc ruchomościami z natury, łatwo mogą być usunięte, co przemawia za ich szczegółowém spisaniem i wciągnięciem do inwentarza.

Inwentarz powinien wszystko zawiérać, co w chwili śmierci do zmarłego należało, dla tego, nie wszystkie rzeczy w jego mieszkaniu znajdujące się a jedynie te które wprost należały do niego, wchodzą w skład inwentarza, respective zaś cudzych, co najwyżéj wzmianka dopełnioną być może, przy objaśnieniu czyją stanowią własność (3). W razie wspólności osobiste majątki małżonków spisują się, celem stwierdzenia stanu spadku, oraz wspólności. Jeżeli następnie przez zobopólne zamieszkanie pozostałego współmałżonka z dziećmi, rzeczy już po zgonie drugiego współmałżonka przez niego nabyte, pomięszały się z rzeczami, które zostały objęte inwentarzem poprzednio spisanym, należy sporządzić w razie śmierci tegoż współmałżonka zupełnie nowy inwentarz co do całości (4). W razie wspólności wciela się do inwentarza bieliznę i ubranie małżonka pozostałego przy życiu, należy mu jednak pozostawić jeden garnitur ubrania podług wyboru, gdyż *non debet obüre nudo*, także ozdoby osobiste, jak: ordery szpadę i t. p. wszelako niewieście kosztowności, pomimo iż małżonka pozostaje przy życiu, wcielają się do inwentarza (5). Wchodzą do niego również rękopisy wszakże bez oszacowania i papiéry handlowe mające kurs w przyszłości (6). Opuszczenie pewnéj liczby przedmiotów nie pociąga za sobą nieważności inwentarza, tém więcéj że na skutek oddzielnego rozporządzenia mogą być wciągnięte a tego rodzaju opuszczenie za podstępne nie zawsze może być uważaném (A. G. O. Cz. II. tyt. 5 § 56) (7). Jeżeli znaleziono papiéry lub też inne przedmioty nie należące do spadku, to powinny być zwrócone komu należy (939 K. P. S.—105 instr. baw.), a jeżeli to nie może nastąpić natychmiast, w takim razie o ile opis powyższych przedmiotów musi być dopełnionym, takowy czyni się w protokule opieczętowania, a nie w inwentarzu. Zwrot wszakże o jakim tu mowa, może miéć miejsce o tyle, o ile osoby trzecie domagają się onego (8). Inwentarz należy do tych aktów, które koniecznie muszą być sporządzane urzędownie aczkolwiek niektórzy autorowie utrzymują, że akt z podpisem prywatnym byleby uznany przez strony, może stanowić podstawę dla wyroku (943 K. P. S.) (9). Prawo pruskie nie wyróżnia pomiędzy doniosłością inwentarza urzędowego i prywatnego (A. G. O. Cz. III. tyt. 7 § 37). W Rossyi sporządza się inwentarz wedle formy urzędowéj w obec krewnych zmarłego i świadków (art. 980. 999. 1094. 1103. 1114. 1404 Proc. Cyw.). Wedle prawa francuskiego dopełnienie inwentarza z podpisem prywatnym, nie może

---

(1) Goux n. 549. Puchta § 201. ust. VI. § 206. (2) Dal. e o d e m n. 214. (3) Puchta § 197. (4) Dal. E o d e m n. 215. (5) Dal. E o d e m n. 216. (6) Eodem n. 217. (7) Eodem n. 220. (8) Eodem n. 221. Merkel n. 331. (9) Berriat str. 488. n o t a 1 lit. *a*.

powstrzymać nałożenia, lub odjęcia pieczęci, tam gdzie ich się ustawa domaga, uznano jednak, że inwentarz prywatny ma wiarę względem osób trzecich interesowanych, skoro wyraziły swoje przekonanie o jego dokładności (1). Proudhon jest zdania, że użytkownik spisujący inwentarz może takowy dopełnić z podpisem prywatnym (art. 600 K. N.) (2). Dalloz dzieli tę opinją, o ile właściciel rzeczy podległéj użytkowaniu przeciwko temu nie czyni zarzutów (3). Clerc wszelako inwentarz z podpisem prywatnym odrzuca jako nieważny (4).

Sporządzenie inwentarza wymaga wielkiéj troskliwości, służy on bowiem za podstawę do innych działań, które potém w lat kilka mogą nastąpić; słowem inwentarz urzędowy ma wszelką wiarę i nie może być wzruszonym przez domniemania (5).

Przy inwentarzu należy zachować formalności przepisane dla aktów urzędowych, dla tego, strona chociażby sama była regentem, nie może go sporządzać; uchybienie to wszakże nieważności nie pociąga. Jeżeliby się spis ciągnął przez dni kilka, należy oznaczać godzinę rozpoczęcia i ukończenia czynności, ze wzmianką o przerwie. Każde posiedzenie powinno trwać najmniéj trzy godziny, a nie potrzebuje się rozciągać dłużéj nad cztery (6). Inwentarz jako akt sądowy nie może być dopełniany w niedzielę, ani w święto (art. 63 K. P. S.) (7). Dalloz nie sądzi, aby uchybienia tym formalnościom w ślad art. 794 K. N. miały pociągać bezwarunkową nieważność inwentarza, szczególniéj też naruszenie święta (8). Jedynie przekroczenie takich formalności, które mają związek z osnową aktu, wpływa na jego nieważność, skoro akt bez zachowania pomienionych formalności, nie ma podstawy do bytu prawnego (9). Jeżeli ruchomości które miały stanowić przedmiot inwentarza zaginęły, należy ich wartość i egzystencyą sprawdzić za pomocą śledztwa (10).

Inwentarz prócz formalności wspólnych innym aktom urzędowym winien obejmować: *a)* intytulacyą która mieści w sobie dokładne wyłuszczenie przymiotów stron przyjmujących udział w spadku a więc wskazanie nazwisk, imion, powołania stron, miejsca i celu czynności; wszelako pamiętać wypada, że inwentarz jest aktem zachowawczym, nie skutkuje więc przyjęcia tytułu spadkobiercy dla tych, na których żądanie spisuje się (11); *b)* oszacowanie z krótkim opisem ruchomości poddanych taksacyi, jak np. meble, ubranie, kosztowności i t. d. o portretach robi się wzmianka, gdyż te mają *pretium affectionis* i nie szacują się; *c)* podział papierów z ich rotułem, jaki regent winien dopełnić na podstawie przekonania własnego nie poprzestając na oświadczeniu stron (12); *d)* oświadczenia co do masy czynnéj, oraz biernéj, celem wynalezienia papierów i dopełnienia brakujących tytułów, gdyż stan majątku może być wykazany jedynie *deducto aere alieno* (13). Długi tak jak wszystkie pozycye powinny być wyłuszczone w pewnym porządku a mianowicie: hypoteczne, z umów przedślubnych i działów, z wekslów, pożyczki na rewers, należności za wybrane towary i najem, koszta pogrzebu i kura-

(1) Dal. e o d e m n. 223. 224. (2) Usufruit n. 788. (3) Dal. E o d e m n. 225. (4) Manuel I I n v e n t. n. 35. Pigeau tom II str. 596. (5) Dal. e o d e m n. 227. Ledru str. 286. (6) Dal. e o d e m n. 229. (7) Clerc. Théorie du not. p y t. 178. 384. (8) Uwagi Montesquieu w tym przedmiocie nie wpłynęły na pojęcia ogółu (II. 113), skoro w bieżącém stuleciu w Anglii skazano jakiegoś biedaka za sprzedaż piasku w niedzielę Rey. I. 48. (9) Dal. e o d e m n. 230. (10) Eodem n. 233. (11) Ledru str. 288. Goux n. 549. (12) Bolline str. 129. (13) Massé II 524.

cyi (1). Rzecz prosta że długi i należności stron do inwentarza wpływających tu nie wchodzą, mogą być tylko reflektowane przy działach (2). *e)* Po wykonaniu przysięgi przez kogo należy co do rzetelności inwentarza, należy uczynić zaznaczenie o zamknięciu czynności, oraz wzmiankę o nazwisku osoby, ustanowionéj dozorcą rzeczy tworzących przedmiot inwentarza. Inwentarz z natury swojéj wychodzi po za sferę aktów zwyczajnych, strony przyjmują w nim udział tylko celem zawiadomienia o swoich tytułach a regent chociaż nie działający z inicyatywy własnéj, występuje tu jako czynnik główny i troszczy się zwykle o to, co w innych aktach jest ciężarem stron. To też niełatwém jest sporządzić dobry inwentarz; ta czynność wymaga szczególnych wiadomości, o ile ją regent pragnie dokonać o własnych siłach: inwentarz pozbawiony swojéj szaty zewnętrznéj, niczém inném nie jest, jak tylko sprawozdaniem co do stanu spadku, rodzajem bilansu, którego sporządzenie raczéj w zakres rachunkowości wchodzi, aniżeli notaryatu. Formy jakiemi prawodawca otoczył inwentarz, miały jedynie na celu zachowanie warunków onego a temi są: porządek, wierność i dokładność, która w stosunku do pozycyi pieniężnych winna być zachowaną z całą ścisłością i tak np. kiedy chodzi o pożyczkę procentową, to stopa onéj musi być obliczoną i wskazany czas, od jakiego procenta biedz zaczęły (3). Forma tedy w inwentarzu nie jest dowolną; składa się on głównie z intytulacyi, stanu dóbr i zamknięcia; część piérwsza obejmuje formalności, przepisane przez art. 942 i 943 ust. I i II K. P. S., druga do pozostałych ustępów tegoż przepisu się odnosi a trzecia zawiéra w sobie wszystkie inne formalności o jakich prawodawca w różnych miejscach wspomina. Prawo pruskie podaje aryngę na inwentarz, od jakiéj nie należy odstępować (A. G. O. Cz. II. tyt. 5. § 53) (4).

Formalności przepisane przez art. 943 K. P. S. wyłuszczone są w liczbie dziewięciu a mianowicie:

a) Nazwiska, imiona, stan i zamieszkanie żądających spisania inwentarza, stawiających się, nieprzybywających i nieobecnych, jeżeli są znani, regenta powołanego do ich zastępowania, biegłych i wzmiankę o rozporządzeniu czynioném przez notaryusza co do nieobecnych i nieprzybywających. Te oświadczenia stanowią właśnie intytulacyą inwentarza, która jest aktem prywatnym oddzielnym od reszty czynności, podpisanym przez wszystkie strony i regenta, tak że gdyby jeden ze spadkobierców był w obowiązku wylegitymowania się z tytułu, dostateczném byłoby zaprodukowanie przez niego wypisu z intytulacyi bez obowiązku przedstawienia całego aktu. Intytulacya stanowi nie tylko przymiot, ale i obszerność praw spadkobiercy do masy. Oświadczenia te wszakże nie mogą być przeciwstawiane względem tych, którzy mając prawo, nie figurowali w inwentarzu, gdyż *non debet alteri per alterum iniqua conditio inferri* (fr. 74. Dig. de div. reg. jur. L. 17) (5).

---

(1) Schmalz str. 21, (2) Puchta § 198. (3) Schmalz str. 22. (4) Puchta § 199 Motive str. 340. (5) Dal. eodem n. 234. Die Einleitug muss so eingerichtet werden, als gehörte sie nicht zum Inventare, so dass dabei allein alle bei Notariatsurkunden überhaupt vorkommende Förmlichkeiten zu beobachten sind. Dieser Gebrauch gründet sich darauf, dass sehr oft eine der Parteien verbunden ist, über die Zahl der Erben, oder über ihr Recht an dem Nachlasse Rechenschaft zu geben und dass es alsdann hinreicht, eine beglaubte. Abschrift dieser Eingangsförmel vorzureichen, ohne dass man verpflichtet ist das ganze Inventar solchen Personen vorzulegen, welche weiter kein Interesse dabei haben, als die Zahl und die Namen der Erben, denen Rechte zu dem Nachlasse zustehen, zu kennen, und die man doch nicht in das Geheimniss der Grösse des Nachlasses eindringen lassen möchte. Instruction über das Notariatswesen II. 293. Wydanie rządu westfalskiego w języku niemieckim i francuskim 1809 w Cassel przez autora nieznanego.

W ogóle ta część z największą ścisłością musi być przeprowadzoną, gdyż wskazuje ona stosunek familijny spadkobierców ze zmarłym, oraz linią do jakiéj należą, aby ułatwić podział spadku. Tytuły domniemane do spadku, powinny być starannie wyróżniane od rzeczywistych, aby istotne prawa nie były na szkodę narażone. Intytulacya w stosunku do spadkobierców jest tém, czém druga część inwentarza do dóbr stanowiących spadek, kiedy bowiem ta ma przedstawiać wierny i dokładny stan sukcesyi, przy opisie i oszacowaniu rzeczy, tamta jest zestawieniem osób w art. 942 K. P. S. powołanych do uczestniczenia przy inwentarzu, podając tytuły, przymioty i obszerność praw, z jakiémi każda z nich przychodzi. Intytulacya oddzielnie wzięta, wchodzi pod pewnym względem w zakres aktów prostych, gdyż strona dostarcza do niéj wszelkich materyałów, z których regent robi użytek stosownie do uznania (1).

Intytulacya po ukończeniu powinna być oddzielnie podpisana i zamknięta, stanowi bowiem pewien rodzaj układu, w którym strony zgodziły się na zajmowane przez nich miejsce w stosunku do spadku a regent występuje w nim w roli arbitra.

Umocowania spadkobierców powinny być dołączone nie do protokułu zdjęcia pieczęci lecz do inwentarza sporządzonego notaryalnie, zaś do protokułu, o jakim wyżéj mowa dołącza się rozporządzenie, w którém regent został wyznaczonym do zastępowania nieobecnych (2).

Prawo włoskie po za zwykłemi formalnościami przedstawia trzynaście punktów, jakie powinny wchodzić w skład inwentarza; cztéry piérwsze stanowią intytulacyą. Przepis ten domaga się wzmianki o sprawdzeniu stanu pieczęci (862. 872 Pr. wł.), co wedle prawa francuskiego powinno się mieścić w protokule zdjęcia pieczęci (936. ust. VII. K. P. S.).

b) Oznaczenie miejsca w którém inwentarz winien być sporządzony, co tam następuje, gdzie znajdują się ruchomości, stanowiące przedmiot onego. Regent nie może na podstawie tego, co mu strony oznajmiły, dopełniać inwentarza w pracowni, musi go sporządzać, mając rzeczy doń wchodzące przed oczyma, inaczéj bowiem wiara do aktów regenta przywiązana, zostałaby zachwianą, gdyż stwierdzałby on stan rzeczy nie na podstawie tego co widział, lecz na mocy tego, co słyszał od stron (3) (A. G. O. Cz. II. tyt. 5 § 47). Jeżeli ruchomości są w różnych miejscach, w miarę ich znajdowania się, wypada inwentarz przenosić, chyba że chodzi o rzeczy małéj wartości, które można przeprowadzić bez uszkodzenia na miejsce, w którém inwentarz spisuje się (4). Jeżeli rzeczy te nie warte są transportu, regent może poprzestać na oświadczeniu stron, i wpisać je bez dostarczania takowych dla obejrzenia, lecz jedynie wówczas, o ile w tym względzie nie ma sporów, tak co do ich ilości, jak i wartości a to dla uniknienia wszelkich nadużyć (5). Komissya rządowa sprawiedliwości opiérając się na zdaniu Dalloza, oraz Carrégo, wydała przepisy w tym samym duchu obowiązujące naszych regentów a to na skutek licznych sporów nadarzających się pomiędzy nimi, które doszły do wiadomości władzy za pośrednictwem prezesów. Niektórzy autorowie radzą, gdy materyały do inwentarza rozrzucone są po różnych jurysdykcyach, aby regenci po za główną czynnością, która tam się ma odbywać, gdzie najwięcéj, oraz najważniejsze znajdują się rzeczy, przedmiot jéj stanowiące, sporządzali

---

(1) Bollinne str. 131. (2) Dal. E o d e m n. 235. (3) Eodem n. 237. (4) Clerc. Manuel I. I n v e n t. n. 69. (5) Dal. e o d e m n. 238. Carré IV n. 3147.

dodatkowe inwentarze, mające na celu zebranie materyałów rozrzuconych po za właściwą miejscowością, któreby zestawione z inwentarzem głównym stanowić mogły jednę całość (1) (A. G. O. Cz. II. tyt. 5. §. 55).

c) Opisanie oraz ocenienie rzeczy, które ma na celu przejrzenie a témsamém zabezpieczenie takowych (2). (Ustawa o postępowaniach szczegól. art. 84—ust. austr. 1854 r. § 103). Część ta stanowi szkielet inwentarza, regent zaś winien co do niéj miéć na widoku trzy względy: porządek, opisanie przedmiotów i ocenienie onych. Prawo pruskie obmyśla szemat, wedle jakiego inwentarz ma być sporządzonym (loc. cit. § 53). Prawo francuskie, włoskie i ustawa austryacka z 1854 r. podają w tym przedmiocie ogólne zasady, dla tego bliżéj rozebrać je wypada (988 K. P. S.—872. P. W.—100 austr.). Rzeczy mające wejść do inwentarza powinny być ułożone według swoich rodzajów, albo przeznaczenia; to co leży po za domem, jak: przynależytości stajenne, piwniczne, kuchenne, powinno stanowić oddzielną kategoryą, od innych rzeczy wchodzących w skład inwentarza, jak: meble, porcelana, bielizna, które zawsze w pomieszkaniu znajdują się (3). Następnie regent winien przystąpić do papiérów, które wedle ważności, daty, albo pochodzenia rozdziela, układając oddzielnie rozporządzenia ostatniéj woli, tytuły hypoteczne, wierzytelności rewersowe, papiéry publiczne, księgi, regestry i rachunki, tytuły własności nieruchomych, akta dowodzące długów hypotecznych i rewersowych, kwity, listy, papiéry bez szczególnego przeznaczenia, rękopisy i t. d. (4). Ponieważ inwentarz jest protokułem, który obejmuje szczegółowe spisanie wszystkiego, co znajduje się w miejscach zajmowanych przez zmarłego, więc przeszukanie papiérów powinno być dopełnioném ściśle a opis onych musi być sumiennym (A. G. O. Cz. II. tyt. 5 § 51) (5). Wreszcie nadmienić wypada, że wyrażenie: *la description et l'estimation des effets sera faite à juste valeur et sans crue* wtrącono dla tego, że dawniéj był niewłaściwy zwyczaj dodawania w inwentarzach czwartéj części do istotnéj wartości rzeczy, do spisu należących (6).

Dwaj biegli celem taksacyi powinni być obiérani przez strony, to jest zapisobierców pod tytułem ogólnym, spadkobierców i egzekutora testamentu,—w razie sporu przez prezesa trybunału (7). Wybór regenta lub biegłych nie należy do wspólnika, ani do wierzycieli zmarłego, chyba że inwentarz jedynie na ich żądanie był spisywany (8). Spory w tym przedmiocie rozstrzygają się *en référé*, dla tego podanie w tym celu powinno być wniesione przed prezesa trybunału otwarcia spadku a nie przed cały trybunał (9). Wedle niektórych prawodawstw jeden biegły wystarcza do taksacyi, tu należy między innémi prawo włoskie, wedle którego wybór biegłego jest atrybucyą notaryusza spisującego inwentarz (870 P. W.) (10). Regent może wchodzić w czynności biegłych a nawet ich zastąpić, gdy rzeczy przedmiot inwentarza stanowiące są małéj wartości a to dla uniknięcia kosztów (11). Kobiéty mogą być taksatorkami ponieważ zasada: *foeminae ab omnibus officiis civilibus*,

---

(1) Puchta § 200. (2) Dal. c o d e m n. 243. (3) Manuel I. I n v e n t. n. 68. (4) Eodem n. 77. Bollinne 135. (5) Ledru str. 286. (6) Dal. E o d e m n. 242. (7) Goux n. 55 n o t a. (8) Dal. e o d e m n. 247. (9) Eodem n. 248. (10) Puchta § 203. (11) Dal. e o d e m n. 244.

vel publicis remotae sunt, nie była nawet w Rzymie w tym względzie *strictissime* zachowywaną a tu nawet usunięcie kobiét byłoby nieusprawiedliwioném, skoro w wielu razach mogą pełnić te obowiązki pożytecznie, np. kramarki dają się użyć do taksowania przedmiotów, jakiémi handlują (1). W razie gdy pieczęcie nie były przyłożone, biegli wykonywają przysięgę przed notaryuszem, ponieważ odesłanie ich w tym celu przed sędziego pokoju, pociągałoby za sobą zwłokę w sporządzeniu czynności, i znakomite koszta; wreszcie art. 943 K. P. S. zobowiązał regentów do odbiérania w tym razie przysięgi od osób, które są w posiadaniu rzeczy podległych inwentarzowi (2) (art. 870. 872. ust. XIII P. W.). Jeżeli oszacowanie było dopełnione przez regenta lub innego urzędnika przysięgłego, to powtórnéj od niego przysięgi nie ma potrzeby odbiérać (3). Podług prawa pruskiego przepisy dla taksatorów zredagowane są mniéj więcéj w tym samym duchu (A. G. O. Cz. II. tyt. 6). Wreszcie ta część pracy nie ciąży regentów a tém samém i nie odpowiadają za nią. Nieruchomości nie taksują się (4).

d) Oznaczenie przymiotu, wagi oraz nazwy kosztowności, co w myśl zwyczaju nie uwalnia od taksacyi.

e) Oznaczenie gotowizny; bilety bankowe lub kasy publicznéj zamieszczają się w inwentarzu tak samo, jak wszelka gotowizna (5).

f) Papiéry powinny być liczbowane i parafowane ręką jednego z regentów. Jeżeli znajdują się księgi lub regestry handlowe stan onych musi być sprawdzony, stronnice policzbowane a puste miejsca przekreślone. W razie śmierci urzędnika zbytecznem jest parafowanie papiérów, dosyć gdy w inwentarzu zostaną wymienionemi (6). Uporządkowanie papiérów zmierza do ustalenia danych, wedle jakich reguluje się spadek, dla tego należy spisywać akta małżeństwa, darowizny i w ogóle wszelkie dokumenta, jakie ustalają stosunki do masy; gdyby tych papiérów na miejscu nie było, regent powinien wezwać strony, aby mu je zakomunikowały, środków jednakże do tego nie ma żadnych, zresztą byłoby to zbytecznem, skoro to leży w ich własnym interesie (7). Ta część pracy wymaga prawdziwéj znajomości rzeczy; jest to wyciągnięcie drogą analizy z każdego pisma tego, co może dotyczyć spadku a więc uporządkowania treści w papiérach pozostałych po zmarłym, które ma na celu wykazanie masy czynnéj i biernéj, przy sprowadzeniu onych do takich danych, któreby ułatwiły spadkobiercom zrozumienie położenia rzeczy. Ztąd wynika, że nie wszystkie papiéry muszą być rozbiérane i tak: akta wartości minionéj, np. tytuły własności poprzednich posiadaczy nieruchomości, mogą być wskazane ogólnie, papiéry bez rzeczywistéj wartości, dosyć gdy będą oznaczone liczbą (8). Papiéry za to wprost odnoszące się do spadku muszą być spisywane z największą troskliwością.

Dokumenta prywatne powinny zwracać szczególną uwagę, większą aniżeli urzędowe, na wypadek bowiem utraty, nie pozostawiają po sobie żadnego śladu. Opisując akt urzędowy regent powinien wzmiankować, w jakiéj go znalazł formie, bo jeżeli to był wyciąg główny, to w miarę znajdowania się

---

(1) Dal. eodem n. 246. Ledru str. 288. (2) Dal. n. 249. Merkel str. 79. 82. (3) Dal. n. 450. (4) Inaczéj w Austryi cnf. ustawę 1854 r. § 268. (5) Dal. eodem n. 252. (6) Eodem n. 253. Clerc. Man. I. inwent n. 72. (7) Massé II. str. 534. (8) Bollinne str. 138. Oddzielny przepis do téj materyi znajduje się w ustawie o postępowaniach szczególnych: art. 85.

w rękach wierzyciela, albo dłużnika, jest wskazówką uiszczenia, lub nieuiszczenia należytości. Gdy do tytułu głównego dołączone są inne akty, dosyć jest przy dokładném opisaniu piérwszego, wzmiankować jedynie o tych ostatnich. Regent wszakże działać tu musi z całą uwagą, skoro jest odpowiedzialnym za wszelkie opuszczenia (1). Papiéry po wciągnięciu do inwentarza winny być z kolei zaznaczane, co jednak się nie odnosi do wartości pieniężnych, ponieważ mogłoby wpłynąć na ich unieważnienie (2). Papiéry opieczętowane wręczają się prezesowi trybunału (3).

g) Oświadczenia co do tytułów czynnych i biernych a mianowicie tych długów i wierzytelności, co do jakich akt nie ma, lub o ile te się znajdują w rękach obcych (4). Tu mieszczą się wszelkie prawa na korzyść spadku otwarte. W razie o ileby znalezione papiéry nie wyczerpywały całego materyału, należy przyjąć oświadczenia stron zmierzające do uregulowania masy, co zresztą czyni się przy zastrzeżeniu poprawek w razie dopuszczonéj pomyłki. Jeżeli przyznanie należności uczynione jest przez dłużnika, mającego zdolność do zawiérania umów, będzie przeciwko niemu stanowić dowód zobowiązania o ile od niego samego wynika, gdy zaś nie ma prawa rozporządzania własnością, oświadczenie takie uważaném będzie za prostą wskazówkę. Podobnież się dzieje z masą czynną. Oświadczenie co do należytości nie stanowi przeciwko dłużnikowi ani dowodu, ani początku onego (art. 1119. 1165. 1319. 1347. K. N.). Oświadczenie, o jakiém wzmiankuje art. 943 K. P. S. przeciwko trzecim osobom także nie może być powoływane i tak: oświadczenie wdowy co do długu ze wspólnego majątku, nie stanowi nawet początku dowodu przeciwko spadkobiercom jéj męża. Podobnież byłoby, gdyby jeden ze spadkobierców przyznał dług należny od zmarłego (5). Opiekun któremuby się coś należało od spadkodawcy nieletnich, powinien to pod utratą przed zamknięciem inwentarza oświadczyć, na co regent jest w obowiązku zwrócić jego uwagę pod odpowiedzialnością (6) (art. 384 K. C. P.—451 K. N.). Inwentarz w którym pominięto wyłuszczenie tytułów czynnych i biernych, nie jest nieważnym, byleby to pominięcie nie pochodziło ze złéj wiary. Rzeczywiście nieważność z samego prawa z jednéj strony nie jest przywiązaną do tego opuszczenia, z drugiéj zaś strony oświadczenie to nie stanowi osnowy inwentarza, który i bez tego będzie miéć swój skutek a interesowany łatwo je może pominąć przez proste zapomnienienie bez złéj woli (7). Inwentarz podpisany przez opiekuna stanowi dowód przeciwko niemu co do oświadczeń w nim zawartych i dla tego, jest on odpowiedzialnym za szczegóły doń podane, o ile nie dowiedzie, że te są następstwem pomyłki (8).

Z kolei następuje trzecia i ostatnia część inwentarza, to jest zamknięcie mające na celu zapewnienie wierności, oraz dokładności onego; tu należą:

h) Wzmianka o wykonanéj przysiędze przez tych, którzy byli w posiadaniu rzeczy do inwentarza należących, lub mieszkali w domu, w jakim te rzeczy znajdowały się, że takowych nie usunęli. Pomieniona wzmianka czyni się na końcu aktu, wszakże skutecznie może być dopełnioną i na początku onego (9). Dalloz jest zdania, chociaż takowego nie motywuje, że przysięga

(1) Dal. e o d e m n. 254. (2) Bollinne str. 140. (3) Dal. n. 257. (4) Co do układu masy biernéj vide ustawę austr. 1854 r. § 105. (5) Dal. n. 253. (6) Dal. n. 264. Eloi n. 204. Roll. i n v e n t. n. 238 vide str. 397. Bolza n. 128 *nota*. (7) Dal. n. 258. (8) Eodem n. 259. 261. (9) Eodem n. 265 Bollinne 149. Przysięga ta z chwilą wprowadzenia reformy sądowéj przestaje być odbieraną, a przez co, dowód rzeczony ma być zastąpionym, ustawa nic orzekła.

powinna być odebraną przy końcu czynności a nie na jéj początku a to pod nieważnością (n. 266). Przysięga nawet przez wdowę powinna być wykonaną, o ile ta żyła we wspólności ze zmarłym współmałżonkiem; w innych wypadkach jest ona wolną od przysięgi, zaś wdowiec pozostały bezwarunkowo takowéj nie wykonywa (1). Przysięga wykonana przy nałożeniu pieczęci nie potrzebuje być wznawianą (2). Regent odbiéra takową nawet w czasie nakładania pieczęci, gdyż przysięga stanowi część inwentarza, który należy do jego wyłącznych atrybucyi. Od biegłych jednakże podsędek odbiéra przysięgę, ponieważ w tym wypadku ogólne zasady art. 935 K. P. S. mają zastosowanie, od jakich tylko wówczas odstąpić można, kiedy podsędek nie znajduje się w miejscu, w którém inwentarz ma być sporządzony (3). Przysięga spadkobierców przystępujących do sukcessyi z dobrodziejstwem inwentarza, uważaną jest za podstawę téj czynności, dla tego regent winien baczyć na nią z całą troskliwością i przystępującym do niéj przedstawić skutki krzywoprzysięstwa (art. 59. 60. 62. 380 Code Pén—124 i nast. 1162. 1210 K. K. G i P.) (4).

i) Ostatnia formalność polega na przedłożeniu rzeczy oraz papiérów o ile się znajdują w inwentarzu, w ręce osób, do których takowe należą, lub w razie nie znajdowania się tych ostatnich na miejscu, w ręce osób naznaczonych przez prezesa trybunału, co także następuje, gdy strony interesowane nie mogą się zgodzić pomiędzy sobą na wybór w tym względzie (5). W razie zaszłych sporów odesłanie stron do sądu jest atrybucyą podsędka przy czynności opieczętowania, tak że regent powinien uczynić jedynie wzmiankę o tém w inwentarzu, jeżeli by zaś pieczęcie nakładanemi nie były, odesłanie o jakiém mowa należy do regenta, który przy czynności inwentarza spisuje co do tego decyzyą (6). Osobą w tym celu wybraną jest zwykle współmałżonek, który mieszkał razem ze zmarłym, w razie zaś gdy jego niéma, wybiéra się ktoś inny wypłacalny i mający zaufanie stron, wreszcie gdyby i takiéj osoby nie było, rzeczy *questionis* a w szczególności papiéry i kosztowności składają się u regenta a dowód z przyjęcia powinien być dołączony do inwentarza, należycie podpisany przez stronę przyjmującą depozyt a to pod odpowiedzialnością regenta (7). W razie gdy wykonawca testamentu został ustanowionym, powyższe przedmioty mogą mu być powierzone, w wyborze tym wszakże spadkodawca nie może szkodzić wierzycielom, tak że ci są w prawie nie dopuścić wydania papiérów i kosztowności egzekutorowi testamentu, o ile nie mają do niego zaufania (art. 1026. K. N.) (8).

W skład kosztów inwentarza wchodzą: *a)* koszta wezwań po interesowanych, aby ich postawić w zwłoce pod względem uczestniczenia przy czynności; *b)* honorarya tudzież wydatki regentów, którzy czynność dopełnili a do téj kategoryi należy zapłata za wypisy, o ile te były zamówione, tudzież za wykończenie aktów mających związek z inwentarzem; *c)* termina regenta przeznaczonego do zastępowania nieobecnych i niestawających (art. 932. 933 942 K. P. S.); *d)* dyety obrońców przedstawiających osoby, które założyły, opozycyą; art. 933 K. P. S. stanowi, że skoro jeden z oponujących wybrał sobie oddzielnego pełnomocnika, to powinno to nastąpić na koszt jego wła-

---

(1) Dal. n. 267. (2) Eodem n. 268. (3) Eodem. n. 269. (4) Oesterl. II. § 71. n. 34. (5) Dal. n. 270. (6) Massé II str. 530. (7) Eloi n. 682. Dal. n. 271. (8) Dal. n. 273.

sny, co dowodzi, że koszta ogólnego umocowania oponujących wchodzą w skład inwentarza; *e)* dyety biegłych użytych do szacowania rzeczy stanowiących inwentarz; *f)* koszta posiedzeń *en référé* spowodowanych sporami powstałemi w czasie sporządzania inwentarza (1).

Rozporządzeniem z dnia 10 lipca 1665 r. we Francyi zabroniono urzędnikom uczestniczącym przy inwentarzu wymagać poczęstunków na rzecz kosztów téj czynności; w dzisiajszéj taryfie ten sam zakaz daje się domniemywać, lubo nie został wyraźnie powtórzonym (art. 151 cnf. art. 1 ust. V naszéj taksy). Powszechnie wedle taksy inwentarz należy do czynności płatnych w stosunku do strawionego czasu, prócz tego niektóre ustawy doliczają dla notaryusza pewne *quantum* od masy (cnf. taksę w Bawaryi z dnia 28 maja 1852 r. art. 19). Koszta inwentarza są ciężarem spadku, albo wspólności (art. 810. 1482 K. N.) (3); ponieważ wyłożone są w interesie wzajemnym, przeto słusznem jest, że ściągają się z masy, chociażby tylko jeden ze spadkobierców domagał się nałożenia pieczęci, w przeciwnym bowiem razie dwóch lub trzech przystępujących do spadku, celem uniknięcia kosztów inwentarza, umyślnieby się mogło zmówić przeciwko pozostałym i nie żądać nałożenia pieczęci a to jedynie dla tego, aby ci dbalsi od nich o całość spadku, ponieśli koszta rzeczonéj formalności (4). Ktoby spowodował spis inwentarza, sądząc się być spadkobiercą a potém by się okazało że nim nie jest, pomimo tego jest obowiązany ponieść koszta (5). W razie zrzeczenia się wspólności przez żonę, mąż musi ponieść koszta inwentarza w całości (art. 1494 K. N.— 230 K. C. P.). Jeżeli chodzi jednocześnie o spadek i wspólność umowną, o ile inwentarz się odnosi do dóbr ruchomych własność zmarłego współmałżonka stanowiących, oraz do wspólności należących, koszta inwentarza będą się dzielić proporcyonalnie pomiędzy spadek i wspólność.

Zaliczający na koszta inwentarza ma przywiléj na wartości majątku przedmiot onego stanowiącego, jako dopełnionego w interesie ogólnym (art. 801. 2101 ust. I. 2104. 2105 ust. I) (6). Jeżeli wynikły spory co do zarządu wspólnością lub spadkiem, albo z innego powodu, regent powinien stronom pozostawić możność przedstawienia onych prezesowi trybunału, który na protokule w tym przedmiocie spisanym wydaje stosowną decyzyą (944 K. P. S.). Spory do jakich powód mógł dać zarząd majątkiem, lub spadkiem. mogą się odnosić do prowadzenia daléj handlu, pokrycia długów przywilejowanych, gwałtownych reparacyi i tp. jednakże nastąpić to może tylko wówczas, kiedy inwentarz był dopełniony bez opieczętowania, bo skoro takowe miało miejsce, wszelkie żądania powyższe nie do inwentarza, lecz do protokułu opieczętowania wejść powinny, czyli że nie regent, lecz podsędek je przyjmuje (7). Podczas obrad nad kodeksem zamierzano działanie w tym zakresie notaryuszów ograniczyć, jednak na skutek ich gremialnych roszczeń, pozostawiono ich przy dawnych zajęciach w punkcie przyjmowania żądań stron ale zawsze o ile pieczęcie nie były nałożone, w wypadku tym bowiem referowanie pomienionych czynności do nich nie należy. Na takim gruncie historycznym powstał art. 944 K. P. S. który już nie wszedł do prawodawstwa włoskiego. Jeżeli pieczęcie były nałożone, to w razie zaszłych sporów re-

---

(1) Dal. n. 275. (2) Eodem n. 276. (3) Oesterl. II § 71 n. 41. (4) Dal. n. 277. (5) Eodem n. 279. (6) Eodem n. 282. (7) Eodem n. 283.

gent powinien się ograniczyć na wzmiance, że podsędek strony odesłał przed prezesa. W razie gdy nie było pieczęci, regent ma obowiązek wymienić w protokule przedmiot sporu i główne zasady zmierzające do usprawiedliwienia onego, przez strony przywiedzione. Odesłanie stron przed prezesa nastąpić powinno tylko w tym razie, kiedy chodzi o trudności, odnoszące się do sporządzenia inwentarza, o ile zaś chodzi o spory innéj natury, jakie muszą być pozostawione sądowi, w takim razie dosyć jest wzmiankować o nich w inwentarzu, albo też w protokule opieczętowania, co zresztą nie wstrzymuje tych działań (1).

W razie gdy strony nie chcą użyć powyższéj drogi, regent może minutę zakomunikować bezpośrednio prezesowi trybunału, na któréj tenże pisze swoje rozporządzenie bez żadnego protokułu i poprzednich formalności (2). Do zdjęcia pieczęci przed ubiegiem właściwego terminu nie można przystąpić a inwentarz w takich warunkach sporządzony będzie nieważny i strony interesowane w stosunku do szkód poniesionych będą miały powództwo przeciwko regentowi, który go sporządzał. Umocowania spadkobierców do inwentarza a nie do protokułu opieczętowania powinny być dołączane, o czém regent ma obowiązek pamiętać pod odpowiedzialnością (3). Zresztą wszelkie formalności wyżéj przywiedzione winny być zachowane, w przeciwnym bowiem razie o ile to pociągnęło szkodę dla skarbu, lub stron, regent cywilnie staje się odpowiedzialnym za wszelkie uchybienia, co nie przesądza możności pociągania go w drodze porządkowéj, o ile niedbalstwo będzie wykazaném (4).

Ustawy mające wejść w wykonanie wprowadzą zmiany stanowcze w téj materyi. Inwentarz i zdjęcie pieczęci należyć ma do komorników przy zjeździe sądów pokoju, lub w ich zastępstwie do wójtów gmin, jednakże strony mogą tę czynność poruczyć notaryuszowi, o ile on się na to zgodzi (art. 42. 64. 78. O post. szczeg.). Autor artykułu pt. Trudności przewidywane przy stosowaniu procedury cywilnéj, uważa to ostatnie zastrzeżenie jako zbyteczne usprawiedliwiając opinją swoję tém, że notaryusz zapewne nie będzie robił sporu względem podjęcia się czynności, za którą z przepisu samego prawa należy mu wynagrodzenie. Urząd notaryusza jest przymusowym, gdyż bez przyczyn prawnych nie wolno mu jest odmawiać współdziałania swojego; otóż bywają wypadki, że notaryusz nie tylko by się zrzekł wynagrodzenia lecz jeszcze by dopłacił, byleby aktu nie sporządzać, np. kiedy idzie o przyjęcie testamentu od osoby dotkniętéj zaraźliwą chorobą, skoro czynność połączoną jest z podróżą uciążliwą, albo też pociąga za sobą, porzucenie innych zajęć zyskowniejszych i t. d. Prawodawca dozwalając notaryuszowi zrzec się przyjmowania inwentarza, bezwątpienia nadaje mu przez to przywiléj, dla tego niepodobna przyjąć poglądu, jakoby przepis art. 78 był zbytecznym (5). Zdjęcie pieczęci następuje na żądanie spadkobierców lub wierzycieli zmarłego (art. 38. 58), nie wcześniéj od trzech dni po ich nałożeniu, o ile sąd inaczéj nie rozporządzi (art. 60. 62). Przy czynności téj oraz inwentarzu mają prawo uczestniczyć osobiście lub *per procuram a)* współmałżonek; *b)* domniemani spadkobiercy; *c)* wykonawca testamentu; *d)* zapisobiercy ogólni;

---

(1) Dal. n. 284. (2) Dal. n. 286. (3) Eloi n. 205. (4) Eodem n. 680. (5) Gazeta Sądowa $^{15}/_{25}$ marca 1876 r. n. 13.

e) osoby mające interes w zabezpieczeniu praw swoich przez opieczętowanie (art. 66. 69). Jeżeli opieczętowanie pozostaje w związku z inwentarzem, w takim wypadku w miarę jak ten ostatni postępuje, stopniowe odejmowanie pieczęci powinno miéć miejsce. Protokuł czynności w skróceniu musi być zamieszczony w oddzielnym dzienniku, przez art. 76 bliżéj wskazanym. Prawodawca ruski w duchu zmian wprowadzonych we Francyi uczestnictwo świadków sprowadził do prostéj formy, nakazuje bowiem, aby ci znajdowali się nie tylko przy czytaniu aktu, lecz i podczas układu pomiędzy stronami o tyle, o ile do aktu wpływa osoba dotknięta kalectwem o jakiém w art. 106 ust. not. mowa; zkąd wniosek *a contrario*, że w każdym innym wypadku, świadkowie, tylko przy podpisie znajdować się powinni. Otóż inwentarz i zdjęcie pieczęci należą do tych czynności, przy jakich przez cały ciąg ich trwania dwaj świadkowie pod nieważnością obecni być muszą (art. 65. 79). Formalności inwentarza wedle ustawy mającéj wejść w wykonanie zgodne są z zasadami, w innych prawodawstwach przyjętemi a bliżéj wskazane zostały przez art. 82 i nast. ustawy o post. szczeg. oraz 980 i nast. procedury, do których czytelnika mojego odsyłam. Przepisy te w porównaniu z obecnie obowiązującemi zbyt ogólowe, przy względzie na ważność inwentarzów, które są podstawą i punktem wyjścia dla innych czynności proceduralnych, zapewne ulegną interpretacyi w drodze prawodawczéj, bez czego rozporządzenia kodeksu cywilnego, jaki dotąd przez prawo formalne był uzupełniony, utraciłyby całą ścisłość i precyzyą, któremi prawodawstwo francuskie tak celuje.

§ 79. Sprzedaż notaryalna (1). Jawny przetarg rzeczy nieruchoméj lub ruchoméj a następnie wydanie onéj więcéj dającemu, stanowi sprzedaż publiczną, która w miarę okoliczności rozmaicie bywa nazywaną (2). Postępowanie sądowe zmierzające do wywłaszczenia dłużnika w drodze przymusowéj, zowie się subhastacyą, która musi miéć na celu nieruchomość. Dobrowolna lub konieczna sprzedaż majątku w drodze działów, odbywa się pod powagą sądu, przyjmując nazwę licytacyi, gdy chodzi o ruchomości. Sprzedaż ta z konieczności musi być sądową, gdy interesowani są małoletni, nieobecni, lub na wypadek zaszłych sporów (3) (L. R. Cz. II. tyt. 18 § 441. 554 – Sachs. Vorm. Ord. XVI. § 1—A. B. G. § 231—Wirt. L. R. II. tyt. 27. § 1).

U Rzymian przetarg był dopuszczalny, odbywał się przed delegowanymi pretora: *pretor arbitres tres dato*, gdyż tabelionowie nie odbywali tam działów, które należały do atrybucyi sędziego, forma zaś przysądzenia była: *ad talem summam condemno*. Tabelionowie podobnego wyroku wydawać nie mogli a tém samém i dopełniać przysądzenia dóbr wystawionych na jawny przetarg.

Licytacyą również nazywa się sprzedaż mająca na celu przyjęcie niepodzielności pomiędzy współwłaścicielami, skoro rzecz przedmiot onéj stanowiąca nie daje się podzielić w naturze. W tém znaczeniu wyraża się prawo rzymskie: *si familiae erciscundae, vel communi dividundo judicium agatur, et divisio tam difficilis sit, ut paene impossilibis esse videatur, potest judex in unius personam totam condemnationem conferre, et adjudicare omnes res* (fr.

---

(1) Juljusz Merkel tak nazywa licytacyą dobrowolną. Weiske X. 603. (2) Puchta Entw. § 234. (3) Berriat str. 490.

55. Dig. fam. ercis. X. 2). Ponieważ zwracano uwagę, aby rzeczy według ich wartości były cenione, cudzoziemcy przeto byli dopuszczani do nabywania onych: *ad licitationem nonnunquam etiam extraneo emtore admisso, maxime si se non sufficere ad justa pretia alter ex sociis sua pecunia vincere, vilius licentem profiteatur* (l. 3 Cod. com. div. III. 37).

W dawnéj Polsce znaną była *potioritas voluntaria* polegająca na tém, że właściciel dóbr przeciążonych długami robił *reces*, lub też taksę fortuny czynić przyrzekał, co zastępowało rzymskie *beneficium inventarii*. Czynność takowa zwała się *potioritas recessuata* (1). Sprawy konkursowe załatwiały się w trybunale, później w ziemstwie, o ile dobra leżały w jedném województwie a gdy były rozproszone, pozostawiano je przy trybunałach (Vol. II. fol. 1219—Vol. V fol. 357. Rezolucya Rady Nieustającéj n. 231) (2).

We Francyi notaryusze odbywali od najdawniejszych czasów licytacye, nie mając nad sobą żadnéj kontroli, dopiero od epoki szesnastego wieku panowie lenni zaczęli pobiérać pewien podatek dla siebie od téj czynności (3). Dawna procedura w jurysdykcyi sądu Châtelet dopuszczała dwa rodzaje licytacyi, dobrowolną i sądową, piérwsza odbywała się u notaryusza na skutek życzenia wszystkich stron pełnoletnich i zdolnych do działania, który to rodzaj czynności wszedł do kodeksu dziś obowiązującego (4). W prawie rzymskiém i francuskiém zachodzi ta różnica w materyi działu i licytacyi, że w piérwszém, każdy współspadkobierca był uważany za nabywcę tego, co przechodziło jego schedę a w udziale mu przypadło, zaś art. 883 K. N. przyjął fikcyą, że każdy współspadkobierca uważa się tak, jakby sam i bezpośrednio odziedziczył wszystkie przedmioty w jego schedzie objęte, lub dla niego skutkiem licytacyi przypadłe, oraz jakby nigdy nie był właścicielem innych przedmiotów spadkowych. Wedle dawnych zwyczajów licytacye nieruchomości nieletnich nie mogły się odbywać bez uprzedniego zezwolenia rodziców, lub opiekunów; dziś podobne zezwolenie udziela rada familijna (5). Odnośnie do sprzedaży ruchomości woźni długo zaprzeczali notaryuszom prawa ich odbywania, lecz w roszczeniach swoich nie utrzymali się, ostatecznie bowiem uznano, że notaryusze mają prawo działania w takich sprzedażach zobopólnie z pisarzami, oraz woźnymi a to w ślad rozporządzenia z dnia 21 lipca 1790 roku (6). Należy jednak wyłączyć notaryuszów miast, gdzie wedle dziś obowiązującéj organizacyi komisarze biegli zostali ustanowieni, którzy mają wyłączne prawo dopełniania sprzedaży ruchomości. W miejscach w jakich notaryusze odbywają podobne sprzedaże, jest we zwyczaju, że dla zmuszenia nabywców do zapłacenia, minuta protokułu sprzedaży przedstawia się trybunałowi, który nadaje mu siłę wykonawczą. Zwyczaj ten wszakże nie rozciąga się do całéj Francyi, są bowiem sądy, które w tym razie odmawiają dodawania klauzuli egzekucyjnéj. Wynika to zapewne ztąd, że wyżéj cytowana ustawa, nic nie orzekła co do wykonalności protokułów sprzedaży notaryalnych, wszakże z drugiéj strony pamiętać należy, iż notaryusze mają prawo dodawać klauzulę

(1) Bandt. Pr. Pryw. str. 390. (2) Ostrow. I. 228. (3) Dal. Rep. XLIII Vente publique d'immeubles n. 42. (4) Dal. eodem. n. 43. (5) Eodem n. 45. (6) Berge str. 173.

egzekucyjną wszystkim aktom przez nich sporządzanym, nie należałoby więc im zaprzeczać tego prawa i w obecnie rozbieranym wypadku (1).

Z wprowadzeniem kodeksu sprzedaże dobrowolne dostały się regentom, do jakich zostali powołani na równi ze sądami (art. 459 K. P. S.) (2). Podchodzące tu wypadki dadzą się podzielić na następujące kategorye:

Sprzedaż notaryalna z art. 436. 511 K. C. P. jest wynikiem troskliwości prawodawcy o dobro nieletnich i bezwłasnowolnych, którzy sami nie mogąc zarządzaćmajątkiem a tém więcéj dóbr swoich zbywać, powinni miéć rękojmią, że nie doznają krzywdy na drodze aljenacyi, dla tego rada familijna nie może postanawiać w inny sposób zbywania dóbr nieruchomych nieletniego jak tylko przez jawny przetarg, wedle form przewidzianych w art. 936 i nast. K. P. S. (art. 459. 509. 806. 827 K. N.—436. 511. K. C. P. 747. 904. 955 i nast. 970. 988. 1001 K. P. S.—564 K. H.) (3). Te same zasady stosują się do majątku bezwłasnowolnych (4).

Drugi rodzaj sprzedaży notaryalnéj wynika z art. 806 K. N. stanowiącego, że spadkobierca beneficyalny nie może inaczéj sprzedawać nieruchomości, jak tylko przy zachowaniu form oznaczonych tymże samym przepisem (5). Niezachowanie tych formalności nie skutkuje nieważności sprzedaży, ale stanowczo pociąga za sobą zniesienie dobrodziejstwa inwentarza, jeżeli wszakże która z formalności przez pomyłkę pominiętą została, to nie może pociągać upadku dobrodziejstwa inwentarza (6). Spadkobierca tedy sprzedający majątek bez wymaganych w ustawie formalności, to jest nie w drodze przetargu jawnego, utraca *beneficium inventarii*, stając się względem wierzycieli spadkodawcy bezwarunkowo odpowiedzialnym (988 ust. III K. P. S.) (7). Sposób w jaki dobra nieruchome sprzedane mają być wskazany został w art. 987. K. P. S; wyłuszczone w nim zasady odnoszą się do dwóch punktów: *a)* sprzedaż powinna być dozwoloną przez trybunał; *b)* ma się odbywać wedle formalności przepisanych do zbywania dóbr własność nieletnich stanowiących, czyli stosownie do przepisów art. 953 i nast. K. P. S. (8). Niektórzy autorowie spór podnoszą, czy nieruchomość zależna od spadku z dobrodziejstwem inwentarza może być zbywaną przed regentem; jedni utrzymują, że przepisy o działach nie mają tu zastosowania, czyli że w takiéj sprzedaży nie ma wyboru, gdyż zawsze powinna się odbywać przed członkiem sądu. Carré podziela to zdanie opiérając się na brzmieniu art. 964 K. P. S. (9).

Trzeci rodzaj sprzedaży notaryalnéj wypływa z art. 827 K. N., który orzeka, że: skoro nieruchomości dogodnie podzielonemi być nie mogą, należy przystąpić do sprzedaży przez licytacyą przed trybunałem; gdy jednak strony są pełnoletnie mogą zezwolić, aby licytacya dopełnioną była przed regentem, którego wybiorą dowolnie (cnf. art. 987 K. W.). Sprzedaż ta nie jest koniecznością a jedynie środkiem zmierzającym do spieniężenia majątku dla wygo-

---

(1) Berge str. 176. (2) Ustawa o szczególnych postępowaniach wyłącza notaryuszów od téj czynności art. 103. 122. Proc. 1022. (3) Demolombe n. 44. Marcadé n. 346. cnf. art. 52 baw. 106 instr. (4) Zach. § 113. Puchta § 239. Meled. I. 242. (5) Ten rodzaj sprzedaży wedle kodeksu włoskiego sądownie się odbywa 623. 662. 875. P. W. (6) Boitard (Ed. Colmet. Dange) 1868 r. II n. 1168. (7) Marcadé III n. 260. (8) Demolombe Traité des successions III. n. 283. (9) Lois de la proc. n 3223. ad II.

dnego podziału a to przez przyznanie go najwięcéj dającemu (1). Współwłaściciel zawsze ma prawo wyjść z niepodzielności (art. 815 K. N.—§ 341. 342. Pr. Cyw. Sas.). Możność odbywania przetargu przed regentem nie ustaje, gdy strony są małoletnie, ta jedynie zachodzi różnica, że sąd regenta wyznacza (art. 437 K. C. P.). Gdy jedne strony utrzymują, że działy mogą nastąpić bez sprzedaży, drugie są przeciwnego zdania, sąd rozstrzyga spór na mocy sprawozdania biegłych (2).

Prawo pruskie rozróżnia subhastacyą, od aukcyi; w piérwszéj postępowanie prowadzi kurator masy a sąd może je nakazać tylko na skutek wniosku wierzycieli, drugą załatwia komisarz delegowany od sądu (A. G. O. Cz. I. tyt. 50 § 4—tyt. 24 § 83). Licytacya odbywa się według prawideł wskazanych w przepisach o procesie subhastacyjnym (A. G. O. Cz. I. tyt. 52. § 31). Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza pociąga za sobą konieczność zaspokojenia wierzycieli, skutkiem czego skoro idzie o nieruchomości, muszą być oni wezwani przed wydział hypoteczny dla przedstawienia swoich roszczeń przy przepisaniu tytułów (L. R. Cz. I. tyt. 9. § 383 i nast.—A. G. O. Cz. I. tyt. 51. § 53). Wreszcie prawo pruskie zna subhastacye dobrowolne, które mogą miéć miejsce z rozmaitych przyczyn a w szczególności: *a)* gdy spadkobiercy chcą wyjść z niepodzielności; *b)* gdy majątek posiadany przez nieletniego ma być sprzedanym (A. G. O. Cz. I. tyt. 52. § 66). Taksa powinna być podstawą tego postępowania, zaś ogłoszenia o nastąpić mającym terminie czynią się o tyle, o ile interesowani tego sobie życzą. Taksa w subhastacyi dobrowolnéj może być zastąpioną zwyczajném opisaniem gruntów (eodem § 68). W razie sporów pomiędzy uczestniczącymi należy te wnioski przyjąć, które się najwięcéj zbliżają do przepisów prawa o koniecznych subhastacyach (cnf. L. R. Cz. I. tyt. 17 § 10 i nast.). W Prusiech notaryusze są wyłączeni od tych czynności, gdyż stanowią one atrybucyą sądów.

W Bawaryi nadreńskiéj po wprowadzeniu notaryatu francuskiego dnia 7 września 1793 r. sprzedaże ruchomości powierzono komornikom, pisarzom i notaryuszom. Ustawa z daty 1 czerwca 1822 r. również przeniosła na notaryuszów sprzedaże sądowe nieruchomości, wszakże w 1846 r. dopuszczono do tych czynności komorników. Prawo z dnia 11 września 1825 r. oddało w ręce notaryuszów sprzedaże ruchomości, zbywanych w drodze jawnego przetargu na rzecz nieletnich, bezwłasnowolnych i nieobecnych (3). Ustawa dziś obowiązująca w Bawaryi poczytuje wszelkie sprzedaże, nawet przymusowe jako atrybucyą notaryuszów (art. 52 baw.—109 instr.). W ten sposób zakres działania notaryuszów tak jak nigdzie rozszerzonym został. To samo w Belgii ma miejsce, gdzie sprzedaż po upadłości masy przez syndyków zarządzanéj, odbywa się za pośrednictwem notaryuszów (ustawa 12 czerwca 1816 r. art. 4—§ 2—d. 15 sierp. 1854 r. art. 38). W Hessyi nadreńskiéj po wprowadzeniu prawodawstwa francuskiego czasowo sprzedaże publiczne dostały się w ręce notaryuszów (4) (Bad. G. O. für Not. § 3 ust. IV—Proc. Vaud. 473. 474).

W Rossyi przy sprzedaży majątku przez jawny przetarg, akt (данная) sporządza się w porządku notaryalnym, na mocy odpisu postanowienia sądu

---

(1) cnf. art. 1686 K. N. Marcadé II n. 262. III 295. (2) Meled. I. 399. (3) Euler § 48. (4) Eodem § 49.

okręgowego, które nabywca przedstawia notaryuszowi, poczém komunikuje się starszemu notaryuszowi do stosownego zaznaczenia w księgach (art. 52 Pr. Cz.). Komornik odbywa licytacyą w obec jednego z członków zjazdu sądowego (art. 1157 proc.).

Kodeks Napoleona dzieląc sprzedaże na sądowe i dobrowolne, wyłącza notaryuszów od działania w piérwszych, za to w ostatnich udział obrońców uznaje za niepotrzebny stanowczo, na tém téż polega jedna z głównych różnic pomiędzy sprzedażą sądową i notaryalną, że w téj strony nie są obowiązane wyręczać się obrońcami (1). Prawodawca dozwala interesowanym w miarę osobistych widoków zwracać się do sądu, lub do notaryusza, ponieważ tego rodzaju sprzedaże są wynikiem dobréj woli, nie zaś smutnéj konieczności, jakiéj wywłaszczany dłużnik ulega. Wybór zawisł jedynie od tego, jaki sposób odbycia sprzedaży będzie korzystniejszy dla mających w tém interes i mniéj kosztowny—i tak: nieruchomości zbyt odległe od miejsca posiedzeń trybunału, lub nie wielkiéj wartości, mogą się odbywać przed regentem zamiast w sądzie dla dogodności stron (2). Komissya rządowa dozwalając odbywania tego rodzaju sprzedaży przed regentem, wskazała szczególne w tym względzie przepisy określające atrybucye, oraz obowiązki regentów, którymby odbywanie sprzedaży było poruczone. W sprzedażach prowadzonych przez trybunał, protokuł sprzedaży, tak samo jak w procedurze wywłaszczenia, prowadzi pisarz trybunału, w sprzedażach zaś odbywanych notaryalnie, sam regent. W sprzedażach sądowych sama strona interesowana dopełnia obwieszczenia o terminie przysądzenia nieruchomości, to jest obrońca popiérającego sprzedaż, zaś w notaryalnych, regent czyni takowe. On również w tych czynnościach odbywa przetarg i wydaje wyrok przysądzenia a więc rozpoznaje, czy warunki sprzedaży zostały wykonane przez nabywcę, przyjmuje oświadczenia co do nadlicytacyi, oraz dopuszcza relicytacyą w razie niedopełnienia warunków.

Komissya rządowa w projekcie swoim do prawa o sprzedaży wyłuszczyła zdanie, że kiedy regent jako urzędnik dobréj woli, ma wiarę ogółu przywiązaną do swoich czynności, a sprzedaż dla dogodności stron jemu a nie sądowi powierzoną została, to powinien on łączyć w urzędzie swoim wszelkie atrybucye respective tego zakresu działania, czyli powagę sądu i dla tego w czynnościach pomienionych musi miéć sobie nadaną władzę jaka przysługuje trybunałowi, lub jego prezesowi. Projekt nadając tak obszerne atrybucye regenturze nie przewiduje ztąd żadnego uszczerbku dla stron interesowanych a to wspiérając się na następujących motywach: *a)* że regentami nominują się takie osoby, których osobisty charakter i odpowiedzialność przy konferowaniu posady miano na uwadze; *b)* że zwykle tylko nieruchomości mniejszéj wartości są sprzedawane przed regentami, którzy przytém są urzędnikami kaucyonowanymi; *c)* że odpowiedzialność regentów za wszelkie uchybienia została dostatecznie określoną, która strony od szkody zabezpiecza; *d)* że działanie regenta jedynie się ogranicza na samém odbyciu sprzedaży do któréj wszelkie przygotowania, to jest czynności wstępne, przez które spory i trudności usunięte, już odbyły się przed sądem, tak że regent pozostaje tylko wykonawcą wyroku (3).

---

(1) Lepage str. 218. Czytaj zajmujące w tym przedmiocie uwagi w pracy Okolskiego „O przymusowém wywłaszczaniu"—str. 90. (2) Projekt o sprzedażach Kom. rwéj sprawiedliwości—str. 49. (3) Projekt str. 50 i nast.

Pytanie zachodzi, czy regent powołany do sprzedaży działa sam jeden, czy też w towarzystwie drugiego regenta, lub dwóch świadków. Langlade oświadcza się, że powinien on przybierać drugiego regenta, lub dwóch świadków, albowiem art. 977 K. P. S. wcale go tu nie krępuje, gdyż przepis ten stosuje się do sprzedaży przez licytacyą nie w ogóle a jedynie do sprzedaży stanowiącéj czynność przygotowawczą do działów. Langlade przytacza, że przeciwnicy jego teoryi niewłaściwie podciągają ten przepis pod nazwę ogólną i na dowód powołuje się na art 838. 839 K. N.—które pomiędzy licytacyą w ogóle a licytacyą poprzedzającą działy, inne zasady ustalają. Na poparcie swojego zdania powołuje on się na art. 977 K. P. S. w zestawieniu z art. 970 t. p., z których piérwszy wyraźnie orzeka, iż tylko regent przy działach jest czynny, drugi zaś wyjaśnia, że czynność przetargu może być powierzoną regentowi, tak dobrze jak innemu członkowi sądu. W tym ostatnim przepisie prawodawca nie wyraża się, że regent sam działać będzie, czyli utrzymując milczenie, nie uwalnia go *tacite* od właściwéj asystencyi z drugiego regenta lub świadków złożonéj, czyli, że pragnął, aby akt ów ogólnym formalnościom był poddany. Zresztą nadmienia Langlade, że czynność jednego regenta przedstawia dostateczną rękojmią, skoro ta ma skutek dopiéro po zatwierdzeniu przez trybunał, co pod względem rękojmii równa się obecności drugiego regenta, lub dwóch świadków. Przeciwnie sprzedaż drogą przetargu nie jest poddaną nadzorowi władzy, staje się ostateczną po jéj dopełnieniu, potrzeba więc, aby akt miał wszelkie warunki pod względem formalnym, ponieważ takowe zmierzają do ustalenia prawności onego. Nadto jest zasadą, że wyjątki stosują się tam, gdzie wyraźnie orzeczone zostały a skoro żaden przepis w kodeksie, nie czyni o tém wzmianki, że regent odbywający sprzedaż wolny jest od asystencyi, przeto wypada uznać, że zwolnienie to nie istnieje. Langlade nie chce się zgodzić, że regent w czasie sprzedaży questionis działa jako delegowany *ad hoc* a nie jako regent, skutkiem czego zasady ogólne w czynnościach notaryalnych, tu nie powinny miéć zastosowania; trwa on uparcie przy zasadzie, że nie ma na świecie takiego mandatu, któryby zmieniał charakter notaryusza funkcyonującego. (1).Udział wprawdzie regenta w sprzedaży zwrócony jest ku temu, aby nie pozbawiać czynności urzędowego charakteru, jednakże jego działanie przy sprzedaży, jest równie wyjątkowe jak przy spisywaniu aktów uszanowania, lub też protestów, dla tego nie należałoby rozciągać form notaryalnych do czynności tego rodzaju (2). Regent powołany do sprzedaży nie może się zastąpić przez kolegę bez wyraźnego upoważnienia sądu; jeżeli dwóch regentów było wyznaczonych a działał jeden, sprzedaż jest nieważną i przywołanie dwóch świadków niedostatku tego nie pokryje, z téj przyczyny Dalloz nie zgadza się na opinią Langlada, twierdząc, że w tym razie regent otrzymał delegacyą szczególną od sądu, który go zwalnia od zwykłych formalności (Rep. XLIII v e n t e. n. 2070—2072).

Kodeks włoski wymaga na protokule licytacyi podpisu jednego nota-

---

(1) Langl. I. 712. To samo zdanie w Dict. mod. IV. l i c i t a t i o n n. 116. Dem. loc. cit. n. 662. Clerc popiéra zdanie Langlada utrzymując, że lubo regent działa w imieniu Sądu, powinien przecież miéć dwóch świadków. Manuel I. V e n t e s i m m o b i l i è r e s n. 184, to samo autorowie D i c t. d u n o t. vide vente judiciaire n. 104. Roll. n. 188. i Clerc T h. e t p r a t. n. 711. (2) Oesterl. II. § 74, Block Dict. n o t. n. 24.

ryusza bez świadków (1). Ustawa bawarska nie zalicza licytacyi do tego rodzaju czynności, do którychby obecność świadków, lub drugiego notaryusza była niezbędną.

Zanim się zastanowimy nad formami ogólnemi do tyczącemi sprzedaży notaryalnéj, wypada przejść przepisy szczególne odnoszące się do trzech kategoryi sprzedaży wyżéj wskazanych a mianowicie majątku nieletnich i bezwłasnowolnych, z powodu przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza i na skutek sporów pomiędzy pełnoletnimi spadkobiercami.

a) Sprzedaż może nastąpić jedynie na skutek uchwały rady familijnéj zatwierdzonéj przez trybunał na żądanie opiekuna, który wyrokiem swoim naznacza biegłych i orzeka, czy sprzedaż ma się odbyć przed sądem, czy przed regentem (457 K. N.—434 K. C. P.—955 K. P. S. Ustawa belgijska 12 czerw. 1816 art, 1 § 1) (2). Trybunał tedy zastępuje dawny zwyczaj poprzestawania na zezwoleniu opiekunów. Prawodawca nie stanowi, kiedy piérwszeństwo w dopełnieniu sprzedaży powinno być przyznane sądowi a kiedy regentowi, co dowodzi, że sędzia ma w tym razie władzę dyskrecyonalną. Uwagi wszelako dadzą się uczynić następujące: *α)* że prawodawca polegając na sądzie, nie daje mu jednak piérwszeństwa i nakazuje zważać na wolą stron; (3); *β)* w razie wątpliwości gdzie sprzedaż ma być odbytą interes małoletnich decyduje; *γ)* w tym razie o ile są spory trybunał rozstrzyga (4). Co do wyboru sąd nie potrzebuje się krępować miejscowością i może takowy dopełnić z łona regentury całego kraju, mając jedynie na względzie dobro stron gdy jednakże idzie o nieruchomość, nasz porządek hypoteczny wymaga, aby regent urzędujący przy trybunale *rei sitae* sprzedaż dopełniał (5). Ztąd wynika: *α)* że jest interesem małoletnich odbyć sprzedaż w miejscu najbardziéj centralném, tam gdzie może się zebrać jak największa ilość nabywców a więc przed regentem takiéj miejscowości, któréj okoliczności po temu sprzyjają; *β)* odesłanie stron przed regenta uważaném jest jako wygodne dla nich, dla tego powinno być dopełnioném o tyle, o ile tego żądają; *γ)* gdy licytanci pragną przed kupnem obejrzyć nieruchomość mającą być sprzedaną, logicznie postąpi trybunał, odsyłając ich przed regenta, który może odbyć sprzedaż na miejscu (6); *δ)* jeżeli regent spisywał inwentarz jako czynność przedwstępną do sprzedaży, jest zasada, aby go trybunał delegował do takowéj(7). Nawzajem sąd ma dyskrecyonalną władzę oceniać i decydować, że jest wygodniejszém dla nieletniego, pomimo przedstawienia rady familijnéj, aby się sprzedaż odbyła przed sądem a nie przed regentem (8). Jeżeli nieruchomości są położone w rozmaitych jurysdykcyach, trybunał może ustanowić regenta w każdym okręgu (954 K. P. S.); jeżeli nieruchomości są w dwóch okręgach, trybunał nie jest obowiązany odsyłać strony przed sąsiedni sąd celem odbycia oddzielnie przysądzenia tamtych dóbr, jest bowiem władny odrazu całą sprzedażą zarządzić (9). Gdy strony pełnoletnie są w sporze co do działu, mogą się domagać sprzedaży dóbr, oświadczenie to wszakże jedynie tych obowiązuje, którzy je podpisali. Wszelako współspadkobierca nie może

---

(1) Ramorino str. 50. (2) Goux n. 232 i nast. (3) Clerc jest zdania, że sądy powinny faworyzować regentów i powierzać sądom sprzedaże tylko w razie konieczności. Manuel I. Vente immobil. n. 183. (4) Dal. codem n. 1988. (5) Carré n. 2530 pro 2°. Massé II. 142. (6) Dal. codem n. 1989. (7) Eodem n. 1998. (8) Eodem n. 1990. (9) Eodem n. 1991.

się sprzeciwiać sprzedaży, o ile ta jest niezbędną do zaspokojenia wierzycieli. Arbitrowie mający na celu dopełnienie działu dóbr wspólnych, nie przekraczają art. 970 i nast. K. P. S. ani swojéj władzy, skoro bez dopełnienia działu, ograniczają się na zarządzeniu sprzedażą (1).

Minuta opinii biegłych i zbiór warunków licytacyjnych, w razie gdy sprzedaż ma być notaryalną, składają się u regenta, razem z aktem stwierdzającym tę formalność przez popiérającego sprzedaż (art. 958) (2). Regent wówczas wyznacza termin przysądzenia, rozciągający się najmniéj do sześciu tygodni, który podaje do wiadomości ogółu w odpowiednich ogłoszeniach, jakie na jego pracowni przylepione być winny (960 K. P. S.) (3). Z uwagi że prokurator czuwa nad sprzedażami majątków nieletnich, komissya rządowa sprawiedliwości objawiła zdanie, że nawet wówczas gdy sprzedaż notaryalna ma miejsce, winien on być o terminie przez regenta zawiadomionym (4). Pożyteczném jest, gdy w ogłoszeniach uczynioną będzie wzmianka, w jakim dniu tygodnia, oraz o któréj godzinie, sprzedaż ma się odbyć, także gdy wskazaném będzie miejsce takowéj, albowiem może się zdarzyć, że ta nastąpi po za pracownią a celem jest prawodawcy w interesie małoletnich zebrać największą ilość konkurentów do kupna, aby utrzymać majątek w dobréj cenie, dla tego, kiedy w sprzedaży pomiędzy pełnoletnimi zawezwanie osób obcych od stron jest zawisłém, staje się koniecznem gdy przychodzą do działów małoletni (833. 1687 K. N.) (5). Gdy wpływają do sprzedaży małoletni oraz pełnoletni, chociażby ją tylko ci ostatni popiérali, przysądzenie nastąpić nie może niżéj szacunku, bez upoważnienia trybunału, czyli tak samo, jakby tylko nieletni do niéj wpływali (art. 963. 973. K. P. S.). Ustawa o szczeg. post. skoro tylko pełnoletni wpływają do sprzedaży usuwa udział sądu art. 125 (6). W rozlepieniu ogłoszeń udział woźnych jest niepotrzebnym, albowiem dla oszczędzenia kosztów małoletnim, regent prywatnie może takowe dopełniać (7). Nowa procedura francuska w sprzedażach popiéranych przez pełnoletnich powierza obrońcom dopełnianie ogłoszeń, które powinny być drukowane (8). Rozlepienia wywieszają się w trzy następujące po sobie niedziele w warunkach przez art. 961 K. P. S. przewidzianych, nadto potrzeba do ważności sprzedaży, aby ogłoszenia nastąpiły w dziennikach i tamże powtórzone zostały przynajmniéj na ośm dni przed stanowczém przysądzeniem (963 K. P. S.). Fakt rozlepień stwierdza protokuł spisany przez woźnego, który się dołącza do protokułu sprzedaży (9).

W sprzedażach przymusowych ogłoszenia powinny być dopełnione trzy razy, co jednakże w dobrowolnych miejsca nie ma, nie tylko tu bowiem chodzi o zmniejszenie kosztów, lecz i o szybkość w działaniu, z téj przyczyny powołanie się na przepis art. 701 i nast. przez art. 965 K. P. S. w tym względzie nie powinno w błąd nas wprowadzać, skoro prawodawca powołując się na te przepisy począwszy od art. 707 t. p. podwójny ten cel miał na widoku, co tak dobrze wypływa z ducha materyi, jak i z dyskusyi nad motywami (10). Dla tego terminu sześciotygodniowego pomiędzy dwoma przysądzeniami nie

---

(1) Dal. n. 1994. (2) Goux n. 236. 238. Lepage str. 214. (3) Lepage str. 215 (4) Projekt o sprzedaży str. 50. (5) Massé II. 143. (6) Clerc I. vente immobilière. n. 196. (7) Massé II. 145. (8) Dal. Rep. eodem n. 2041. 2044. (9) Manuel I. Vente n. 194. (10) Massé II. 147.

można tu stosować, owszem kombinując duch art. 963 K. P. S. należy przypuszczać, że takowy może być zredukowanym do dni piętnastu (633. 815 P. W.). Jeżeli w dniu przysądzenia ostatecznego nie postąpiono do ceny szacunku, trybunał na żądanie krewnych może nowy termin wyznaczyć, w którym nieruchomość będzie przysądzoną więcéj dającemu (964 K. P.—633 P. W.) Termin ten musi być podanym do wiadomości publicznéj w sposób wyżéj wskazany a to przez dopełnienie ogłoszeń, lecz tylko raz jeden (1). Przysądzenie jest aktem notaryalnym, który nie ma styczności z aktami wychodzącemi od sądu; sprzedaż odbywa się wedle przepisów objętych procedurą a to pod odpowiedzialnością dla regenta w obec opiekuna, lub opiekuna przydanego (2) (459 K. P. S.). Notaryusze we Francyi powinni w tym przedmiocie stosować się do ustawy z dnia 2 czerwca 1841 roku (3). Artykuł 459 K. N. nie wskazuje terminu w jakim opiekun przydany, ma być wezwanym celem uczestniczenia przy sprzedaży. Ustawa 1841 roku zapobiega temu niedostatkowi zastrzegając, aby to nastąpiło na miesiąc przed terminem przysądzenia (962. K. P. S.).

Sprzedaż odbyta bez obecności opiekuna przydanego jest ważną, byleby ten był wezwany; jeżeli zaniedbano dopełnić wezwania, akt sprzedaży uznać wypada zdaniem Dalloza jako nieważny (5). Ustawa 1841 r. usunęła w téj materyi wszelkie wątpliwości stanowiąc, że opiekun przydany pod nieważnością powinien być wezwanym, co gdy nastąpiło a on nie przybył, akt będzie ważnym, chociaż sprzedaż bez obecności jego została odbytą (6). Wreszcie o ile nieletni oraz opiekun główny nie mają przeciwnych sobie interesów, może on razem z opiekunem głównym wspólnego miéć obrońcę (7). Wierzyciele powinni być wezwani a wzmianka o ich przybyciu lub nieobecności w protokule musi być uczynioną (8).

Sam regent zajmuje się redakcyą zbioru warunków, o ile sprzedaż ma przed nim nastąpić, który to zbiór w jego pracowni się składa (9). Opiekun popiérający sprzedaż dopełnia rzeczony depozyt (10). Gdy sprzedaż do jakiéj wpływają nieletni popiéraną jest przez strony pełnoletnie, których obrońca ułożył warunki, tenże do przedstawienia onych regentowi, potrzebuje szczególnego umocowania od swoich stron (11). Każdy interesowany może przejrzyć treść warunków, atoli przed ogłoszeniem regent powinien je komunikować tym tylko stronom, które jako bezpośrednio interesowane figurują (12). Jeżeli strony czynią zarzuty przeciwko warunkom, te powinny być sprostowane a w razie sporów regent odsyła strony przed sąd w ślad art. 973 K. P. S. Układ pomiędzy stronami dopełniony regent powinien wcielić do protokułu (art. 402 K. P. S.) (13). Dalloz powyższego zapatrywania się nie podziela, utrzymując, że wszyscy kupujący zarówno mają prawo dowiedzieć się o warunkach sprzedaży, co zresztą leży w interesie samych stron (n. 2032). Sprzedaż majątku nieletnich odbyta w pracowni regenta uważa się za publiczną, w innych wypadkach odbytą być powinna przy drzwiach otwartych,

---

(1) Clerc. Manuel I. V e n t e n. 195. Dal. Rep. e o d e m n. 2094. (2) Goux n. 255. (3) Dict. mod. IV. l i c i t. n. 72. Goux n. 256. (4) Eloi n. 667. (5) Rep. e o d e m n. 2034. (6) Dict. du not. v e n t e 87. 88. (7) Dal. n. 2080. (8) Clerc. I. V e n t e n. 191. (9) Dal. e o d e m n. 2012. Clerc. Manuel I. v e n t e. n. 186. (10) Eodem n. 187. (11) Dal. e o d e m n. 2029. (12) Roll. v e n t e n. 68. (13) Clerc n. 182.

w przeciwnym bowiem razie może być unieważnioną. Francuscy notaryusze odnosili się do władz, aby im było dozwolone odbywać sprzedaże na wsi w zabudowaniach szkolnych i gminnych a to celem uniknięcia umieszczania się w karczmach, lub oberżach, co uwłaczałoby powadze ich stanu. Skutkiem tego przedstawienia zwierzchność administracyjna chętnie żądane zezwolenie udzieliła, z warunkiem aby sprzedaże nie odbywały się w godzinach lekcyi, lub w czasie czynności zarządu gminnego (1). Ustawa belgijska z dnia 12 czerwca 1816 r. stanowi, że sprzedaże nieruchomości do nieletnich należące, bądź przed notaryuszami, bądź przed sędziami pokoju, mają się odbywać mniéj więcéj podług zasad powyższych (art. 2. §. 4).

W prawodawstwie niemieckiém nieruchoma i ruchoma własność nieletnich, o ile nie daje się zachować, przeznaczoną jest na sprzedaż publiczną, za poprzedniém uznaniem konieczności tego środka przez zwierzchność nad nieletniémi, co wydaje się w kształcie decyzyi. W Wirtembergii czynności te spoczywają w rękach sądu art. 19. N. G. (2). W Bawaryi sprzedaże odbywają się podług ogólnych przepisów dla czynności notaryalnych. Strony interesowane same lub za pośrednictwem pełnomocników muszą uczestniczyć przy sprzedażach (art. 14 N. O.—§ 78 instr.). Sprzedaż dóbr nieletnich odbywa się tak, jak inne sprzedaże notaryalne (§ 107 instr.); protokuł sprzedaży komunikuje się urzędowi hypotecznemu celem przepisania własności a w razie gdy kilka majątków ulega sprzedaży, mogą być objęte jedną czynnością (§ 80 instr.). Minuta protokułu pozostaje w zachowaniu notaryusza, z któréj wypisy na żądanie mogą być udzielane (§ 108 instr.).

Wedle prawa austryackiego tylko ruchomości własność nieletnich stanowiące ulegają sprzedaży, nieruchomości zaś w razie koniecznym (§ 231 A. B. G.); sprzedażą taką zajmują się notaryusze w charakterze pełnomocników sądu i jako tacy wszelkie rozporządzenia wydawać są władni, zmierzające do uzupełnienia téj czynności (§ 183 ustawy 21 maja 1855 r. pozostał w swojéj mocy) (3). Minuty protokułów sprzedaży notaryusze zachowują oddzielnie od innych czynności notaryalnych.

Wedle praw pruskich delegowany ze strony sądu w podobnym razie dopełnia sprzedaży, sąd zaś ustanawia pierwotne umocowanie, oraz termina dla odbycia czynności (4). Inne ustawy niemieckie zbliżają się do tego systematu.

b) Spadkobierca beneficyalny nie może sprzedawać ruchomości do sukcesyi należących, ani téż nieruchomości, jak tylko w drodze jawnego przetargu (5) (art. 805 K. N.—974 K. W.—875 P. W.). Spadkobierca beneficyalny celem wykonania sprzedaży wnosi podanie do prezesa tego trybunału, w jurysdykcyi którego leżą dobra, na wypadek zaś gdy te są po różnych miejscowościach rozrzucone, art. 2210 K. N. może być stosowanym przez analogją (6). Sprzedaż nie może nastąpić bez zezwolenia a podanie mające na celu wyjednanie takowego, komunikuje się prokuratorowi (986 K. P. S.) (7). Podanie o jakiém wyżéj mowa może być ogólném, o ile pochodzi od kilku spadkobierców, którzy zgadzają się na treść w niem zawartą, w razie przeciwnym, to jest gdy niektórzy opiérają się sprzedaży, ten który jéj żąda wzywa

(1) Dal. c o d e m n. 2075. (2) Kappler E r l a ü t. § 84. (3) Michel II. 394. Chiari § 84. (4) Puchta Entwurf. § 242. (5) Massé II. 521. (6) Dal. Rep. XLI s u c c e s s i o n n. 842. Carré n. 3221. (7) Massé II. 571.

tych ostatnich (1). Na mocy wniosków zapada wyrok stanowiący biegłych do oszacowania nieruchomości (987 K. P. S.). O odbyciu czynności biegłych w zbiorze warunków czyni się wzmianka (2). Celem tego przepisu jest zapobieżenie, aby majątek własny z nabytym w drodze spadku, ze szkodą wierzycieli nie pomięszał się: *impedit confusionem inter utrumque patrimonium*; formalność ta wszakże wedle systemu wszystkich prawodawstw, obowiązuje do pewnego terminu, po upływie którego jeżeli wierzyciele się nie zgłaszają, sprzedaż może nastąpić bez przetargu, byleby spadkobierca pozostawał w dobréj wierze. Wyrok postanawiający sprzedaż powinien być wydanym na jawném posiedzeniu; w razie gdy spadkobierca jest nieletni, tak że spadek musi przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza, uchwała do sprzedaży zapada na radzie familijnéj na mocy zdania rodziców, lub krewnych, którą to uchwałę trybunał potwierdza (art. 953. 954 K. P. S.) (3). Artykuł 988 K. P. S. pod względem formy sprzedaży odwołuje się do art. 966 i nast. t. p. Trybunał postanawia czy sprzedaż ma się odbyć przed regentem, czy przed sądem, ponieważ ustawa żadnemu z nich piérwszeństwa nie daje, przeto w wyborze powinien się rządzić wolą stron i okolicznościami (4). Spadkobierca ma obowiązek rozwinąć działanie w jurysdykcyi trybunału *rei sitae*, a nie otwarcia spadku (5). Wreszcie prawo domagania się, aby sprzedaż odbytą została, przysługuje nie tylko spadkobiercy beneficyalnemu, ale i wierzycielom masy (6). Po odbyciu sprzedaży spadkobierca otrzymany szacunek obowiązany jest przekazać wierzycielom, o ile się zgłaszają (art. 806 K. N.) (7). Sprzedaż podobna może być dopełnioną z mandatu sądu przez regenta, na wzór zasad poprzednio wskazanych, pamiętać wszakże wypada, iż nie wolno mu jest nabywać rzeczy, stanowiących przedmiot podobnych sprzedaży, które on sam prowadzi (8). Wreszcie rzeczona sprzedaż o tyle może nastąpić przed regentem, o ile wierzyciele temu się nie sprzeciwiają (9). Nakoniec pytanie zachodzi, czy spadkobierca beneficyalny może dobra kupować? Zwykle sprzedawca nie może być nabywcą, tu wszakże wyjątkowe zachodzi położenie, ponieważ spadkobierca beneficyalny *duas sustinet personas*, dla tego uznano, że może nabywać dobra na sprzedaż wystawione i nie uważa się za pełnomocnika wierzycieli masy w znaczeniu art. 1596 K. N. (10).

c) Przysądzenie w drodze jawnego przetargu ma miejsce w stosunku do dóbr przypadających w udziale osobom pełnoletnim a mianowicie. *a)* kiedy przystępują do spadku z dobrodziejstwem inwentarza; *b)* w razie upadłości; *c)* gdy rozpoczęte wywłaszczenie w drodze przymusowéj, skutkiem otwartego spadku w ślad art. 747 K. P. S. zostało zamienioném na sprzedaż dobrowolną; *d)* na wypadek sporów gdy współspadkobiercy nie chcą pozostawać w niepodzielności i na dział dobrowolny nie zgadzają się. W tym razie mogą oni pominąć zwykłe formy przez prawodawcę przepisane a mianowicie w drodze przetargu przez przysądzenie, lub też zupełnie prywatnie dobra sprzedać najwięcéj dającemu. Przysądzenie podobne może się odbyć na mocy jednego ogłoszenia, bez przysądzenia przygotowawczego, lub też z zacho-

---

(1) Dal. eodem n. 843. (2) Clerc. Manuel. I. Vente n. 185. (3) Dal. eodem n. 814. (4) Eodem n. 848. (5) Dal. eodem n. 849. (6) Eodem n. 860. (7) Zach. § 619 n. 14. (8) Ramorino str. 110. (9) Berriat str. 501 n. 14 obser v. n. 1. (10) Dal. eodem n. 872.

waniem tych formalności, co już od woli stron zawisło (1). Tu właściwie ma zastosowanie sprzedaż dobrowolna, do któréj przywiązane są jedynie te formy, jakich zachowania prawodawca żąda przy wszelkich aktach notaryalnych (2). Jeżeli do licytacyi wpływają pełnoletni, oraz małoletni to celem odbycia takowéj, o ile jest popiéraną przez piérwszych, upoważnienie rady familijnéj nie jest potrzebném, przeciwnie kiedy sami nieletni w niéj uczestniczą, upoważnienie to jest niezbędne (art. 125 ustawy o szczegól. post.) (3). Materya ta wreszcie stanowi część integralną działów, dla tego tutaj pomija się.

Notaryusze we Francyi przed przystąpieniem do sprzedaży mają obowiązek zadosyć uczynić obowiązkowi zaregestrowania, przez podanie oświadczenia w tym względzie do właściwego biura, odpis którego winien być zamieszczonym na czele protokułu sprzedaży. Do popiérającego sprzedaż należy otwarcie przetargu, ponieważ on ma przyznane początkowanie we wszystkich aktach dotyczących takowéj, jeżeliby zaś nie stawił się, lub zachował milczenie, inne strony mogą się tego domagać w jego miejscu. Obecność wszystkich interesowanych, byleby ci należycie wezwani byli, przy licytacyi, nie stanowi warunku ważności onéj, regent więc jedynie powinien się ograniczyć stwierdzeniem obecności tych osób, które przybyły a następnie przystąpić do działania (4). Członkowie sądu nawet w sprzedaży przed regentem odbywanéj, powinni być wyłączeni od nabywania dóbr, stosuje się to wszakże jedynie do członków tego sądu, przy którym regent odbywający sprzedaż urzęduje. Wynika to najwyraźniéj z art. 713 K. P. S. i nie stosuje się jedynie w tym razie, gdy jeden z członków sądu jest wierzycielem popiérającym sprzedaż (5). Dalloz przytacza wyroki, z których wypływa: *a)* że skoro wierzyciele, którym dłużnik ustąpił dobra celem sprzedania onych i podzielenia się szacunkiem, wybiorą jednego z pomiędzy siebie dla przeprowadzenia formalności wymaganych celem odbycia sprzedaży, wierzyciel taki może dobra nabyć i w znaczeniu pełnomocnika z art. 1596 K. N. uważać się nie daje; *b)* syndycy upadłości mogą nabywać dobra, których sprzedaż popiérają (6).

Jeżeli regent prowadzi sprzedaż każda osoba zdolna do działania, byleby nie była znaną z niewypłacalności, może należyć do przetargu, dla tego wolno regentowi nie przyjąć zaofiarowania od osoby niewypłacalnéj, lub od takiéj, która będąc nie znaną, nie składa kaucyi; jeżeliby się strona podobna wyręczała obrońcą, poszkodowani dowiodłszy złéj wiary tego ostatniego a mianowicie, że doprowadził do przybicia na rzecz swoich kljentów, znając ich nie wypłacalność, mają powództwo przeciwko niemu na drodze cywilnéj o szkody i stracone korzyści (7). Stronom pełnoletnim wolno jest się umówić, że tylko ci będą dopuszczeni do przetargu, którzy wystawią kaucyą, lub że licytanci muszą być zastępowani przez obrońców, albo notaryuszów a regent odbywający sprzedaż nie czyniących temu zadosyć, nie powinien dopuszczać do licytacyi (8). Regent nabywający dobra, których sprzedażą zajmuje się, spełnia czyn zagrożony karą (z art. 175 Code pénal) chociażby akt przysądzenia zaświadczał obecność stron a przysądzenie odbyło się na imię

---

(1) Massé II. 150. (2) Puchta Entwurf str. 351 n. do § 234. Clerc eodem n. 182. 303. (3) Taką różnicę pomiędzy temi dwoma położeniami wykazuje Clerc eodem n. 304. (4) Dal. eodem n. 2078. (5) Eodem n. 2082. (6) Eodem n. 2084. (7) Carré n. 971. (8) Clerc eodem n. 199.

podstawionych osób; wyjątek w tym razie następuje wówczas, gdy regent nabył wierzytelność drogą przelewu pod imieniem osoby trzeciéj, którąby mu ją ustąpiła późniéj (1). Wina tém cięższa spada na regenta, skoro nie działa z woli stron, lecz z wyznaczenia trybunału, aczkolwiek nie wszyscy autorowie zgadzają się na to wyróżnienie (2).

Sprzedaż prowadzona przez regenta zobowiązuje tak dobrze jakby prowadzoną była pod kierunkiem sądu a nabywca nie potrzebuje się podpisywać na protokule przysądzenia, aby być zmuszanym do zadosyć uczynienia warunkom sprzedaży, czynność ta bowiem nie należy do kategoryi umów, do ważności których niezbędnym jest podpis stron (3). W ślad art. 709 K. P. S. oświadczenie strony, na rzecz któréj przybicie nastąpiło, co do nazwiska nabywcy w dni trzy po przysądzeniu nastąpić powinno. Dalloz wbrew zdaniu innych autorów utrzymuje, że ten termin się odnosi nie tylko do przymusowéj, lecz i do dobrowolnéj sprzedaży (Vente p u b l. d'i m m e u b l e s. XLIII n. 2107) (4).

Po rozlepieniu ogłoszeń i nadejściu terminu przetarg odbywa się wedle formalności art. 707 K. P. S. wskazanych (art. 675 P. W.). Odczytanie warunków sprzedaży winno stanowić wstęp do czynności, co atoli w sprzedażach dobrowolnych zwykle się pomija. Przybijanie reguluje się za pośrednictwem woźnego, podług dopalenia się trzech świeczek, umyślnie przygotowanych w tym celu, z których każda mniéj więcéj powinna się palić minutę (5). Najwyższe zaofiarowanie pokrywa te, które je poprzedziły, unieważnienie onego unieważnia wszystkie inne (6). Protokuł sprzedaży winien być sporządzonym w kształcie aktów notaryalnych z tą różnicą, że podpis nabywcy, nie stanowi warunku ważności onego, przybicie bowiem na jego żądanie nastąpiło i jest urzędowym dowodem jego zezwolenia, co też tworzy podstawę zobowiązania uiszczenia szacunku, którego to zobowiązania rozwiązać nie może, powołując się, że nie podpisał protokułu (7). Jeżeli wszakże zbiór warunków licytacyjnych i protokuł sprzedaży jednym aktem objęte, w całości zostały podpisane przez nabywcę, odsyłacze zaś cyfrowane są jedynie przez notaryusza, a podpisu tegoż nabywcy pod niémi niéma, pomimo że dotyczą warunków sprzedaży, w takim razie protokuł jedynie zachowuje moc obowiązującą, zaś dopiski pozostają bez znaczenia względem nabywcy (8). Wszelkie anneksa dotyczące postępowania przygotowawczego w sprzedaży, dołączają się do protokułu takowéj (9). Regent nie prędzéj może wydać nabywcy wyciąg czynności, aż dopiéro po zadosyć uczynieniu warunkom sprzedaży przez niego (art. 753. 964 K. P. S.). Odwołanie od wyroku przysądzenia winno być dopełnioném nie w drodze zwykłéj apelacyi, lecz przez powództwo główne przed właściwym trybunałem, jakie się wnosi do tego trybunału, przy którym regent prowadzący sprzedaż urzęduje, lub który go do téj czynności wyznaczył (10). Akcya podobna może być wystosowaną jedynie skutkiem niezachowania przez nabywcę, wymaganych w ustawie formalności (11). Prawo zaskarżenia odbytych czynności przysługuje tym stronom, które w następstwie pominiętych formalności wskazanych w ustawie, zostały poszkodowane (12).

---

(1) Dal. Rep. XXVI. F o r f a i t u r e n. 94. (2) Eodem n. 95. (3) Dict. du not. v e n t e n. 105. (4) Goux n. 257. (5) Clerc. I. v e n t e i m m o b. n. 197. (6) Meledand. I. 400. (7) Dal. e o d e m n. 2110. (8) Eodem I. 2111. (9) Eodem n. 2113. (10) Eodem n. 2119. (11) eodem n. 2124. (12) Carré. n 2501. Co do formalności przepisanych przez prawo austryackie, pominięcie których skutkuje nieważność licytacyi vide Michel. II. 321.

Te same zasady stosują się do sprzedaży ruchomości, która może być obowiązkową, lub dobrowolną. Jeżeli strony są pełnoletnie, oraz działają zgodnie, zaś osób trzecich interesowanych nie ma, w tym razie ruchomości mogą być sprzedane w porządku, jaki strony uznają dla siebie za najdogodniejszy (art. 952. K. P. S.). Jeżeli sprzedaż ma miejsce skutkiem otwarcia spadku, lub w wypadkach z niém asymilowanych, staje się przymusową: *a)* jeżeli jeden lub więcéj spadkobierców są nieletni, bezwłasnowolni, albo praw cywilnych pozbawieni (452. 509 K. N.—429. 511 K. C. P. 952 K. P. S.); *b)* jeżeli jeden z interesowanych jest nieobecny (126. K. N.—52 K. C. P.—952 K. P. S.); *c)* jeżeli zaszły spory (826 K. N.—952 K. P. S.); *d)* jeżeli osoby trzecie są interesowane w sprzedaży (826 t. p.); *e)* jeżeli sprzedaż dopełnioną jest przez domniemanego spadkobiercę, żonę żyjącą we wspólności, ogólnego spadkobiercę, lub pod tytułem ogólnym (art. 796 K. N.—986 K. P. S.); *f)* gdy spadkobierca beneficyalny ją dopełnia (art. 805 K. N.—989 K. P. S.) lub kurator spadku wakującego (814 K. N.—1000 K. P. S.); *g)* jeżeli dożywotnik nie znajduje kaucyi (art. 602. 603 K. N.).

Wszystkie ruchomości mogą być sprzedawane w drodze przetargu, wyjątek stanowią rzeczy, które nie są *in commercio*, lub których sprzedaż jest zabronioną z uwagi na ogólne bezpieczeństwo jak zdradliwa broń, trucizny przedmioty stanowiące towar przemycany, lub nieoclony, lub których sprzedaż pozostawioną jest państwu, np. stemple, karty i t. d., książki niedozwolone, rzeczy złote i srebrne bez wyciśniętéj próby (1). Sprzedaż takowa dopełnia się przez regentów, pisarzy i woźnych, którym we Francyi to prawo przyznaném zostało przez ustawę z dnia 26 lipca 1790 r. oraz 17 września 1793 roku. Ustawa nie wyróżnia, czy chodzi o sprzedaż sądową, lub dobrowolną, pozostawiając ją zawsze tym urzędnikom (2). W Paryżu komisarze taksatorowie mają przywiléj do prowadzenia sprzedaży ruchomości w drodze przetargu. Jeżeli sprzedaż następuje w wykonaniu art. 826 K. N. dopełnia się wedle form art. 945 K. P. S. przepisanych, które prócz tego wskazane zostały w art. 617 K. P. S. i nast. ma ona miejsce na skutek podania wniesionego przez jednę ze stron interesowanych do prezesa trybunału (3). Wszyscy mający prawo uczestniczenia przy inwentarzu, powinni być zawiadomieni o terminie sprzedaży (947 K. P. S.). Czynność odbywa się w tém miejscu, gdzie znajdują się ruchomości, chyba że postanowiono inaczéj (art. 949 t. p.).

Protokuł sprzedaży powinien obejmować wzmiankę o stronach obecnych, oraz o tych, które się nie stawiły (951 K. P. S.). Każde posiedzenie powinno być podpisane przez regenta a jak tego chcą niektórzy autorowie przez dwóch świadków (4) Protokuł sprzedaży winien obejmować szczegółową specyfikacyą przedmiotów na sprzedaż wystawionych, oraz cenę przybitą; rzeczy wycofane z przetargu na żądanie spadkobierców muszą być wyłuszczone z całą dokładnością (5). Jeżeli sprzedaż jest poprzedzoną przez

---

(1) Prawo pruskie wyłącza z licytacyi kosztowności, dzieła sztuki o ile te przenoszą wartość 500 talarów, poddając je oddzielnym formom sprzedaży (A. G. O. Cz. I. tyt. 56 § 228). W sprzedażach przymusowych koszta uważają się za ciężar wierzycieli (cnf. proc. saską § 418) proc. ruska przedmioty ulegające sprzedaży pod pewnemi szczególnemi warunkami wymienia w art. 1040 i nast. (2) Merlin Rep. Vente § 8. art. 3 n. 5. (3) Clerc Manuel. I. vente des meubles art. 4 n. 16. (4) Clerc eodem n. 28. (5) Eodem § n. 30.

inwentarz, powinna być o tém wzmianka w protokule, z oznaczeniem daty inwentarza i nazwiska regenta, który go prowadził. Gdy sprzedaż nie jest sądową a jedynie dobrowolną, nie ma potrzeby wpisywać do protokułu nazwisk nabywców i zamieszkania, gdyż ci nie są stronami i w żadnym razie nie podpisują protokułu (625 K. P. S. arg. ex art. 951. 952 t. p.) (1). Ponieważ sprzedaż odbywa się na gotowiznę, przeto noty czynione przez regenta na marginesie protokułu, nie mogą być uważane jako przeciwne prawu dopiski, lecz jako jedyny sposób zaznaczenia wysokości przybicia, który porządkowi aktu nie uwłacza. Protokuły takie zachowują się w minucie i do repertoryum powinny być wnoszone. Do nabycia ruchomości w drodze przetargu nie mogą być dopuszczone osoby wymienione w art. 1596 K. N. Protokuł sprzedaży nie ma klauzuli wykonawczéj oraz nie nosi na sobie charakteru zobowiązania (2). Przedmioty pobrane uważają się za zapłacone, co jednak dowodu przeciwnego nie wyłącza, jeżeli suma o którą chodzi, nie przenosi stu pięćdziesięciu franków. Regenci osobiście odpowiedzialni są za pieniądze pobrane za szacunek a to pod przymusem osobistym (3). W razie atoli sprzedaży dobrowolnéj, o ile sprzedawca do czego ma prawo, zwłokę udzielił i pobranie należności dla siebie zastrzegł, odpowiedzialność ta ustaje. W razie gdy odnośnie do wydania pobranéj kwoty, osoby trzecie podniosły zarzuty, regent winien takową zatrzymać i następnie do banku odesłać. O ile nie ma opozycyi pieniądze sprzedawca otrzymuje (4). Regenci pobiérają dyety niezależnie od opłaty za wypisy.

Z chwilą wprowadzenia ustawy z dnia 19 lutego 1875 r. powyższe przepisy tracą praktyczne swoje znaczenie w kraju tutajszym, gdyż sprzedaże będą należyć do komorników którzy je prowadzić mają podług przepisów procedury 1864 r. (art. 1022 1132), w związku z ustawą o postępowaniach szczególnych (art. 105. 122 i nast.), a wykład materyi téj pomijam, skoro przestanie ona wchodzić w zakres nauki notaryatu.

§ 80. Czynności działowe. Dział jest umową pomiędzy dwiema lub więcéj osobami, mającą na celu oznaczenie części spadku, dotąd nieokreślonych, jakie w stosunku do całości przypadają każdemu ze spadkobierców (5). Zadaniem tedy działów jest wyjęcie ze wspólności (6). Spadkodawca nie może zabraniać dopełniania działów, gdyż te są aktem porządku, jaki w żadnym razie nie uwłacza ani postanowieniom prawa o spadkach, ani rozporządzeniom zmarłego. Zasada działów spoczywa w tém, że każdy ze sukcesorów wyobraża spadkodawcę stosunkowo do części spuścizny, jako na niego przypada: *pro portionibus hereditariis.*

W prawie rzymskiém współspadkobiercy mogli żądać wzajemnie od siebie rozwiązania wspólności, gdzie takowa istniała, sprzedaż atoli wówczas mogła mieć miejsce, gdy nieruchomość nie dała się wygodnie podzielić, czyli że warunkiem licytacyi było, aby się podział nie mógł obyć *sine cujusquam injuria* (7). Powództwo *de communi dividundo* było osobiste i ogólne a miało miejsce bez względu, czy wspólność była dobrowolną z umowy, czy przypadkową ze spadku (8). Piérwszym typem tego powództwa była: *actio fami-*

(1) Clerc n. 34. Czytelnik może poznać bliżéj różnice teoretyczne pomiędzy sprzedażą sądową i dobrowolną w rozprawie Menueta pt. De la concurrence des notaires et des commissaires — priseurs en ce qui concerne les ventes publiques de récoltes i t. d. str. 24. Praca ta w jakiéj autor rozebrał zmiany zaprowadzone we Francyi przez ustawę z d. 5-go czerwca 1851 r. wyszła w Revue critique de législation et de jurisprudence; vide tom XI poszyt lipcowy za rok 1857. (2) Jednakże vide Berge str. 178. (3) Eodem n. 52. (4) Eodem n. 61. (5) Massé II. 536. (6) Puchta § 244. (7) Zielon. § 403. (8) Keller § 349. Bonjean § 295

liae erciscundae, która miała wspólne z nią formy i następstwa; jéj szczególnością było pochodzenie *quasi ex contractu*, skutkiem czego zobowiązywała nieletnich, którzy w niej uczestniczyli, ztąd bowiem wypływa *obligatio quasi ex re* (§ 29 pr. Inst. de oblig. quasi ex contr. III. 27). Każdy współsukcesor miał prawo téj skargi, nikt albowiem nie był obowiązany pozostawać w rozdzielności, która to zasada przeszła do nowszych ustaw dzisiajszych z prawa rzymskiego, to téż zastawnik jednéj, nie mógł tym celem przyzwać przed sąd współwłaściciela drugiéj części majątku (1). Powództwo to będąc osobistém dotyczyło zawsze nieruchomości, czyli miało zasadę rzeczową, dla tego należało do kategoryi *actiones mixtae* (2). Kwestya działu traktowaną była w ustawach Justyniana ze stanowiska postępowego; uznając za barbarzyństwo wyłączanie córek ze spadku, nadał on prawu sukcesyjnemu zasadę cywilną i polityczną, która odtąd miała być przeprowadzoną w innych prawodawstwach, z wyłączeniem zasady naturalnéj, jaka w małéj liczbie prawodawstw dotąd pozostała (3). Czynności działowe przedsiebrane na podstawie równości były poruczane sądom (judicia divisoria) w trzech wypadkach: *a)* gdy miała miejsce *actio familiae erciscundae*; *b) communi dividundo*; *c) finium regendorum* (4). Następstwem tego powództwa był rozdział tak dobrze korzyści jak i ciężarów spadku *pro rata*, dla tego jeżeli podział w danym razie nie mógł nastąpić natychmiast, osoby interesowane mogły się domagać kaucyi od współwłaścicieli przedmiotu, z którego płynęło zobowiązanie (5) (fr. 8 pr. fr. 19. fr. 25. § 10. Dig. fam. erc isc. XX. 2—fr. 15. fr. 6. Dig. com. divid. X. 3).

W kraju naszym najdawniejszy ślad działów sięga XI wieku i dotyczy rodziny Lubomirskich (6). Dawne zwyczaje nakazujące rodzinie pozostawać we wspólności poszły w niepamięć, atoli na Mazowszu i na Litwie utrzymało się, że gdy bracia w jednym zamieszkiwali domu i posiadali wspólny majątek, jeden brat o tyle mógł rozporządzać rodzinnémi dobrami o ile część tychże przypadła mu z prawa. Na Litwie bracia zostający we wspólności mogli wybrać jednego naczelnika, któryby przedstawiał rodzinę w sprawach sądowych. Nosiło to na sobie charakter współki, z któréj każdy mógł wystąpić, czyli że każdy miał prawo żądać rozwiązania wspólności. Podział taki mógł być dopełniony prywatnie. Przy kim został majątek, ten zatrzymywał papiéry dowodzące jego prawości. Gdy dokumenta dotyczyły całego dziedzictwa, pozostawały pod wspólną pieczęcią. W razie sporów podkomorzy dopełniał działów (7). Ponieważ każdy miał prawo wyjść ze wspólności, przeto niekoniecznie dział następował po śmierci spadkodawcy, lecz mógł miéć miejsce z chwilą wyjścia jednego z członków ze wspólności (8). Układ sched o ile było kilku braci, należał ze zwyczaju do najstarszego z nich, o ile ojciec nie uczynił działu za życia, lub o ile przeciwko uczynionemu nie było zarzutów. Wybór sched należał do najmłodszego brata, co do dziś dnia w Czechach się praktykuje pomiędzy ludem (9); aby bracia średni przez zmowę pomiędzy najstarszym i najmłodszym szkód nie ponieśli, wolno im było podwyższać szacunek sched *per plus offerentiam*. Brat będący stroną jeżeli nie był wezwany do uczestniczenia przy działach, mógł przeciwko nim wystąpić (10). Dawniéj działy przez sukcesorów bez przyjaciół pomiędzy sobą czynione, skoro przez trzy lata i trzy miesiące ich nie zaskarżano, nie mogły być obalonémi (Vol.

(1) Mac. Inst. I. 348. Thibaut § 793. (2) Mühlenb. § 219. (3) Nov. XXI. Montesq. II. 132. (4) Mackeldey § 467. (5) Wening Ingenheim. § 165. (6) Wiszn. II. 346. (7) Mac. H. P. S. Ed. I tom. IV § 295. (8) Mac. H. P. S. Ed. II. tom III. § 58. (9) H. P. S. Ed I. tom IV § 297. (10) Eodem Ed. II. tom III. § 261.

I. fol. 40—Vol. VII. fol. 707). Późniejsze ustawy nie określają żadną dawnością tego rodzaju czynności, zdarzało się jednak, że poddawano je zatwierdzeniu króla, skoro szło o większe, lub sporne fortuny, lub gdy jedna ze stron była nieletnią (Vol. VII. fol. 808 utwierdzenie; Vol. VIII. fol. 934 dozwolenie; fol. 331 approbacya). Statut wiślicki dział prywatnie dopełniony uważał za niewzruszalny. Ustawy Karola IV dla Czech wydane nakazały urzędownie pod nieważnością takowy dopełniać (§ 11. 36). W ułożeniu sched miała być zachowaną równość korzyści, oraz ciężarów, dla tego w razie gdyby jednéj głowie przypadł większy udział, musiał być zrównoważony przez wyderkafy (1). Działy zawarte w drodze kompromisu miały moc wiecznotrwałą, jeżeli zaś który ze spadkobierców był pokrzywdzony, mógł żądać wynagrodzenia z innych sched (2). Na Litwie działy na piśmie dopełnione, skoro przez lat dziesięć nie czyniono przeciwko nim zarzutów, stawały się wieczystemi. Dla większéj ważności zeznawano je tam przed urzędem ziemskim, lecz chociaż i nie aktykowane w czasie zwyczajnym mogły nabierać ważności. Brat wzruszający dział winien był opłacić vadium, przy spisaniu onegoż umówione a dział dla niego musiał być na nowo dokonanym. Tytuły, dowody oddzielne do sched ściągające się, każdy odbiérał razem ze schedą, wspólne zaś i więcéj sched dotyczące, powierzano jednemu z dzielących się (Statut litewski rozdział XI art. 26).

We Francyi niegdyś działy nakazane przez sąd odbywane były za pośrednictwem komisarzy sądu Châtelet. W czasie tworzenia kodeksu, deputacya notaryuszów usiłowała wykazać w łonie rady państwa, że im powinny być poruczone czynności działowe. Obrońcy w widokach własnego zysku występowali przeciwko temu, atoli bezskutecznie, wydano bowiem art. 828 K. N. który notaryuszów do tego wyłącznie upoważnił. Pomimo to były głosy, które usiłowały w części usunąć linją notaryalną od tego rodzaju zajęć, dopuszczając do współuczestnictwa w nich inne organy sądowe; notaryusze nie przestali oddziaływać na opinją publiczną i w swojéj obronie wydali kilka broszur, mających na celu wykazanie, że art. 828 K. N. wyłącznie upoważnił ich do robienia działów i że gdyby prawodawca był miał na myśli pozostawienie onych sądowi, nie byłby tak wyraźnie w przepisie powyższym orzekał swojéj woli. Walka o te czynności pomiędzy linją notaryalną i obrończą wspiérała się na tém: adwokaci utrzymywali, że czynności pomienione są natury spornéj, zaś notaryusze twierdzili, że łatwiéj oraz właściwiéj wypada im się niémi zająć, skoro interesa stron są im znane ze spisywania poprzednio bądź umów, bądź dokumentów i że mają więcéj czasu od sędziów (3). W liczbie urzędników notaryatu znajdował się Massé, który dzielnie popiérał wspólny interes kolegów; opis tego posiedzenia i dygnitarzy państwa, stanowi piękną kartę w dziejach notaryatu francuskiego (4). W tego rodzaju walkach obrońcy zwykle stali przeciwko regentom, bo przyrzucenie sądowi czynności notaryalnych, powiększa zajęcia obrońcy, którego strona nie znająca prawa przybrać jest w konieczności. Taka sama walka, wprawdzie o inną część dochodów, odbyła się w Austryi pomiędzy stanem obrończym i notaryalnym w 1826 i 1866 latach (5). Stan ów odarty z najpiękniej-

(1) Ostrowski I. 172. (2) Bandt. Pr. pryw. str. 344. (3) Dal. XLII succession n 1741. (4) Parf. not. II. 558. Exposé des motifs. Recueil de la discusion du codè de procédure Edit. de Firmin Didot. pag. 332. (5) Das Notariat als nothwendige Rechtsanstalt str. 7.

szego dochodu słuszną miałby przyczynę użalać się na niesprawiedliwość, tém więcéj że w dzisiajszém położeniu klijenci zyskują, mając bowiem interesa w rękach ludzi zdolnych, których sami wybrali złożone, mogą być o nie spokojni, nadto minuty działów pozostają do ich dyspozycyi, co gdyby dopełniał sąd, nie miałoby miejsca. Starania notaryuszów osiągnęły ostateczny rezultat przy redakcyi art. 976 i nast. K. P. S. (1)

Prawodawca wyraźnie w art. 977 K. P. S. (888 P. W.) nakazuje, aby delegowany regent, sam bez asystencyi drugiego przystąpił do czynności, będąc bowiem zastępcą sądu w tym razie, ma charakter wyjątkowy i funkcyonuje samoistnie, bez wszelkiéj asystencyi, skoro i czynność questionis nie polega na spisaniu aktu, treść którego warunkowałaby się zachowaniem przepisów o aktach notaryalnych, do jakich dwóch świadków, lub drugi regent są niezbędni. Regent działając sam nie może się znaleść w położeniu tak trudném, aby się potrzebował radzić kolegi, ponieważ w razie sporów, spisuje protokuł z żądań stron i odsyła je przed sędziego delegowanego do działów (art. 837. K. N.). Samoistność regenta nie mniéj tém się usprawiedliwia, że strony przy czynnościach działowych nie koniecznie muszą być obecne a więc drugi regent nie potrzebuje poświadczać tejże obecności; nadto czynności te czysto rachunkowe, wymagają całego spokoju a uczestnictwo stron i świadków takowyby naruszało. Strony wpływają do czynności o tyle, o ile produkują swoje tytuły (2). Obrońcy tém więcéj uczestniczyć tu nie potrzebują a gdyby strony stawały przed regentem z doradcą, wynagrodzenie onego w obliczenie kosztów działowych nie może wchodzić i będzie ciężarem tychże stron (977 ust. I. K. P. S.).

We Włoszech prawo dopełniania działów na wzór kodeksu Napoleona, jest atrybucyą sądu przy współzawodnictwie notaryuszów (art. 990 ust. II. K. W.). W Austryi patentem 1854 roku dopełnianie działów przyznane zostało notaryuszom, co jest przymusowém dla stron, o ile do czynności bezwłasnowolni lub nieletni wpływają (§ 29 i nast.). Działy takie mają naturę sądowych i nie wiążą stron pełnoletnich, mogą bowiem one rozporządzić się wedle woli (§ 170 t. p.) (3). Ustawa notaryalna z dnia 21 maja 1855 roku powierzyła notaryuszom prowadzenie rachunków majątku nieletnich, oraz czynności działowe co do tychże, który to przepis do dziś obowiązuje (§ 183). Pomieniona ustawa pozostawia notaryuszom wydawanie świadectw zaszłéj śmierci a témsamém sprawdzenie zgonu do nich należy, o ile sąd okręgowy tém się nie zajął (§ 36) (4).

W Prusiech działy mogą być powierzonemi notaryuszowi, o ile same strony się na to zgodzą i o ile są pełnoletnie. Sądy wyłączają notaryusza: *a)* skoro do masy należą nieruchomości; *b)* kiedy wpływają do działów nieletni lub téż bezwłasnowolni; *c)* w razie sporów pomiędzy stronami (A. G. O. Cz. I. tyt. 46. Cz. III. tyt. 7 § 71). W Saksonii czynności działowe stanowią atrybucyą sądów (pr. cyw. § 2334). W Bawaryi notaryusze zajmują się działami jako pełnomocnicy sądów, albo z woli spadkodawcy, w którym to razie wyłączają sądy w zupełności od uczestnictwa (art. 18 org. sądowéj 1861 roku, art. 28 ust. IV. 11 ust. III 51. N. O.—29. 30. 121 Inst.). Zresztą wolno jest stronom pełnoletnim w sporze zostającym, powierzyć notaryuszowi czynności działowe, na wybór którego wszystkie się zgodzą, co są-

(1) Berge str. 191. (2) Dal. Rep. XLI succession n. 1753. (3) Merkel str. 140. (4) Czemeryński I. 502.

dowi musi być przedłożoném do zatwierdzenia (§ 123 Inst.). Prawo wirtembergskie, o ile do spadku wpływają nieletni, przywołuje do czynności działowych członków sądu sierocego w liczbie trzech, zresztą notaryuszowi takowe porucza (art. 5. 7. 14. N. G.).

Nareszcie w Rossyi gdy sprzedaż następuje na żądanie współspadkobierców i właścicieli majątku nieruchomego, chcących wyjść z niepodzielności lub skoro powyżsi domagają się podziału majątku ruchomego, lub nieruchomego, w spadku im przypadłego, w piérwszym razie komornicy a w drugim członkowie sądu pokoju otrzymują delegacyą od sądu, z prawem zastąpienia się notaryuszami (art. 1189. 1409—1462 proc. 1317 Sw. tom X. Cz. I). Opisanie majątku należy do notaryusza, który może wezwać do pomocy komornika i biegłych (1415 proc.). O ile strony się zgodzą sędzia pokoju powołany do czynności działowych, wszelkie inne organa w tym zakresie od zajęć wyłącza (1422 proc.). Ustawa 19 lutego 1875 r. w przedmiocie działów utrzymała rozporządzenia kodeksu cywilnego, odwołując się co do saméj sprzedaży do formalności przez procedurę ruską wskazanych (112 ust. o post. szczeg.).

Działy (partage od *partem agere*) mogą miéć miejsce pomiędzy małżonkami co do dóbr wspólnych, lub ich przedstawicielami, pomiędzy współspadkobiercami, albo obdarowanymi, wreszcie pomiędzy wspólnikami, oraz prostymi współposiadaczami, którzy wspólnie nabyli rzecz jaką, byleby ta z natury swojéj była podzielną. Aczkolwiek niektóre z tych kategoryi a mianowicie postępowanie działowe niedotyczące spadku, noszą charakter sporny, to jednak wszystkie wedle ogólnych prawideł odbywają się i należą do atrybucyi notaryalnych (1) (1476. 1872 K. N.—1444. 1736 K. W.— § 554. 839 1192. 1215 A. B. G.). Prawo pruskie czynności działowe rozszerza do stosunków lennych (A. G. O. Cz. I. tyt. 46 § 1) (2).

Zasada działu wypływa z art. 815 K. N. a tą jest, że: nikt nie może być zmuszonym do pozostawania w niepodzielności (3). Powództwo przysługujące w tym względzie nie przedawnia się, ponieważ zasada onego mając źródło swoje we wspólném posiadaniu, wznawia się co chwila, o ile taż wspolność istnieje (4) fr. 14. Dig. de com. div. X. 3). Dwa są jedynie wyjątki od rzeczonéj zasady: *a)* w materyi wspólności, tudzież współki dział nie może być żądany, jak tylko po rozwiązaniu tychże; *b)* wolno jest się ułożyć pod względem zawieszenia działów przez pewien czas ograniczony, nie dłużéj wszakże jak do lat pięciu, dłuższy termin w umowie zastrzeżony nie unieważnia takowéj a jedynie sprowadzonym być musi do lat pięciu (5) (art. 815 ust. II K. N.—§ 15. tyt. 46. Cz. I. A. G. O.).

Spadkodawca może z powodu małoletności stron zalecić podobne zawieszenie, atoli rada familijna ma prawo w tym razie nakazania działów (art. 984 K. W.). Termin pięcioletni może być ponowionym i w tym razie liczy się nie od dnia umowy, lecz od chwili upływu poprzedniego terminu (6). Aby

---

(1) Puchta § 269. (2) Eodem § 271. Clerc Manuel. I. liquidations et partages n. 2. 5. (3) Puchta § 245. Clerc eodem n. 7. Massé II. 537. (4) Pothier Contrat de société n. 166. (5) Clerc eodem n. 9. Toul. IV. 406. Durant. VII. 81. Zach. § 197 n. 21. (6) Zach. § 622 u. 3.

do takiéj umowy przystąpić, potrzeba być panem swoich praw i mieć przymioty wymagane do żądania działu (1). Umowa podobna sporządza się na piśmie, gdyż dowód ze świadków nie byłby dopuszczalnym (2). Jeżeliby wolą testatora było, aby strony pozostałe czas jakiś do działów nie przystępowały, to w żadnym razie terminu tego dłużéj nad lat pięć zakreślać nie może (3).

Strony pełnoletnie mające wszelką wolność w wykonywaniu swoich praw mogą się działów domagać przez odpowiednie powództwo (cnf. ustawę 1854 § 170); położenie to nie przedstawia żadnych trudności a tém samém nie podlega szczególnym formalnościom, regenci wszakże z całą troskliwością i w sposób o ile możności jasny powinni takowe sporządzać, wydarzają się bowiem w postępowaniu spadkowém zawiłości, które mogą utrudniać układ masy i sched. Mąż ma prawo bez udziału żony domagać się dopełnienia działu dóbr nieruchomych i ruchomych przypadających jéj a do wspólności należących (art. 818 K. N.); w innych wypadkach a mianowicie o ile majątki rzeczone do wspólności nie należą, uczestnictwo żony jest potrzebne a mąż jeżeli jest użytkownikiem tychże, ma prawo żądać jedynie działu tymczasowego (4).

To samo następuje, gdy małżonkowie żyją pod rządem posagowym (5). W razie rozłąki żona przy działach dobrowolnych może sama uczestniczyć, przy sądowych zaś musi mieć upoważnienie od męża, lub sądu (1449. 1556 K. N.) (6). Nieletni oraz bezwłasnowolni nie mogą sami domagać się wprowadzenia w wykonanie działów, należy to bowiem do ich opiekunów, upoważnionych do tego przez radę familijną, w innym zaś razie dział będzie uważany za tymczasowy (451 K. C. P.—469. 817 K. N.) (7). Upoważnienie to jest niepotrzebne opiekunowi, skoro ma uczestniczyć w działach wywołanych nie przez jego pupilów. Upoważnienie powinno być potwierdzone przez trybunał, gdy chodzi o sprzedaż nieruchomości (art. 450 K. N.). W razie gdy rada familijna odmówi upoważnienia, opiekunowi służy możność odwołania się do trybunału (8). Ojciec w czasie trwającego małżeństwa może się domagać podziału dóbr przypadłych jego nieletnim dzieciom bez upoważnienia rady familijnéj (9). Gdy opiekun i nieletni mają przeciwne interesa, opiekun *ad hoc* musi być mianowanym, jeżeli opiekun przydany zastąpić go nie może (10). Gdy kilku było nieletnich mających interesa przeciwne względem siebie, każdemu z nich opiekun winien być dodanym; ta sama zasada ma zastosowanie do bezwłasnowolnych (509. 838 K. N.—968 K. P. S.—511 K. C. P.). Pod interesami przeciwnemi względem siebie rozumiemy takie położenie, skoro prawa współspadkobierców są nierówne, lub niektórym z nich zaprzeczane; to samo gdy dzieci nie są z jednego łoża, lub skoro należy dopełniać powroty. Nieletnich mających wspólny interes w czynnościach działowych jeden opiekun może zastępować (ustawa 1854 dla Austryi § 166) (11).

Nieletni usamowolniony o ile chodzi o ruchomość może w towarzystwie kuratora domagać się działów; wolno mu jest również wystąpić celem

---

(1) Toul IV n. 408. (2) Clerc eodem n. 11. (3) Duran. VII. 80. Demol. XV. 511. contra Merlin Rep. partage § 1 n 8. Roll. partage n. 26—Marcadé art. 815 n. 1. (4) Clerc eodem n. 29. (5) Durant. VII. 125. Demol. eodem n. 584. (6) Durant. VII n. 7. 128. Clerc n. 32. contra Demol. n. 586. (7) Berriat str. 495 n. 4. (8) Valette tyt. X n. 17. (9) Durant. III. 415. (10) Clerc. I. Manuel. eodem n. 22. (11) Clerc eodem n. 24. Goux n. 560.

niedopuszczenia do podziału spadku a upoważnienie rady familijnéj w tym razie mu jest niepotrzebne (1). Gdy celem podziału są nieruchomości, nieletni usamowolniony może się domagać jedynie działu tymczasowego; rada familijna nie może pozbawiać nieletniego usamowolnionego prawa użytkowania z majątku a podział tymczasowy nie stanowi aljenacyi dóbr nieruchomych, skoro spadkobierca ma regres względem trzecich posiadaczy o zwrot tego, co mu przypada skutkiem działów stanowczych (2). Kobiéta nieletnia usamowolniona przez małżeństwo, nie potrzebuje upoważnienia od rady familijnéj, dostatecznem jest upoważnienie męża do wykonania działów a w razie gdyby ten był nieletni, upoważnienie wypływać musi od sądu (3). Kto ma dodanego doradcę sądowego, może dopełnić w jego asystencyi dział dobrowolny (4) (art. 818 ust I. K. N.). Mąż jest w prawie bez wpływu żony żądać podziału rzeczy ruchomych i nieruchomych na nią przypadłych i ulegających wspólności; co do przedmiotów nie podchodzących pod takową, mąż nie jest mocen domagać się działu bez woli żony, może jedynie, skoro mu służy prawo użytkowania na jéj majątku, żądać działu tymczasowego (5). W piérwszym razie mąż jako właściciel wspólności rozporządza majątkiem bez wpływu żony, w drugim razie będąc jedynie użytkownikiem, ma ograniczone pole działalności. Jeżeli małżonkowie pozostają pod rządem posagowym a spadek przypadający żonie, wchodzi w jéj posag, mąż samoistnie działów nie może się domagać, ani téż takowym przeszkodzić (6).

W razie rozdzielności majątku żona występuje sama przy działach dobrowolnych respective ruchomości spadku, jaki jéj przypadł (art. 1449 K. N.). Gdy wszelako dział jest sądowy, żona powinna być upoważnioną przez męża, gdyż w żadnym razie, bez zezwolenia męża do czynności przed sądem dopuszczoną być nie może (217. K. N. – 184 K. C. P.). Co do współspadkobierców nieobecnych potrzeba odróżnić nieobecnych uznanych, domniemanych i nieprzytomnych, odnośnie do piérwszych powództwo działowe przystoi wprowadzonym w posiadanie (817 K. N.). Wiadomym z pobytu lecz nie znajdującym się w miejscu działania, doręczają się wezwania z terminem; w razie nieprzybycia przystąpić należy do czynności bez ich współudziału (7). Nieobecnych regent przedstawia przy działach wyznaczony do tego (art. 113 K. N.—37. K. C. P. – 129 ustawy 1875 o post. szczeg.). Zapisobiercy ogólni albo téż pod tytułem ogólnym są w prawie działy wywołać i uczestniczyć przy nich (8). To samo prawo mają dzieci naturalne (9). Użytkownikowi o tyle służy to prawo, o ile użytkowanie było ustanowioném na pewnéj części dóbr spadkowych (10). Żądanie co do ostatecznego podziału w którym kobiéta jest interesowaną, nie może być zwrócone ani przeciwko mężowi, ani przeciwko niéj saméj, lecz skierowaném być musi przeciw obojgu. W razie nieobecności jednego ze spadkobierców powództwo działowe należy wytoczyć przeciwko wprowadzonym w posiadanie a w ich braku przeciwko tym, którym zarząd majątku został powierzony (11).

---

(1) Olszowski dla oznaczenia kuratora używa wyrazu s t a r a n n i c z y, atoli sam późniéj od wynalezionego przez siebie terminu odstępuje str. 66. Durant. VII. 105. Demol. XV. 557. (2) Massé II. 538. (3) Clerc e o d e m n. 27. (4) Boniecki str. 26. (5) Durant. VII. 107. Demol. n. 562. (6) Toul. IV. 408. XIV 415. Durant. VII. 125. 126. Demol. n. 584. (7) Clerc eodem n. 35. (8) Józefowicz T h è s e str. 48. (9) Proudhon n. 1245. (10) Toul. IV 281. (11) Massé II. 538.

Wierzyciele mogą wykonywać wszystkie prawa dłużnika z wyjątkiem czysto osobistych, skutkiem czego mają tytuł żądać wprowadzenia działu w jego imieniu (art. 1166. 2225 K. N.—§ 90. tyt 51. Cz. I. A. G. O.). W tym wszakże razie wierzyciel nie działa jak pełnomocnik, nie może tedy zezwolić w nieobecności dłużnika na dział dobrowolny, lub też sam jego prawa regulować, należy więc wezwać dłużnika a w razie niestawiennictwa onego, zażądać rozporządzenia sądu (1). Wolno jest jednak wierzycielom oprzéć się działom, jeżeliby te po za ich obecnością i na ich szkodę podstępnie były dopełnione i żądać na swój koszt uczestniczenia w całéj czynności (art. 882 K. N.). Tym celem wierzyciel zakłada opozycyą, bądź przez akt oddzielny, bądź w akcie opozycyi przeciwko zdjęciu pieczęci (A. G. O. Cz. I. tyt. 46 § 23). Opozycya powinna być doręczoną wszystkim spadkobiercom, bo gdyby jednemu z nich nie była znaną, dział powinien być utrzymany, jako sporządzony w dobréj wierze (2).

Gdy wierzyciele nie założyli opozycyi nie mogą występować przeciwko działom, chyba w razie symulacyi; jest tu mowa o wierzycielach osobistych współdzielących się a nie o wierzycielach spadku, ci bowiem w działach nie mają takiego interesu, gdyż cały spadek stanowi dla nich rękojmią (3). Opozycya wierzyciela stronom pełnoletnim nie przeszkadza przystąpieniu do działów w drodze dobrowolnéj, wierzyciel bowiem nie ma prawa się domagać, aby dział sądowy nastąpił (4). Działy mogą być dobrowolne lub sądowe. Piérwszy ma miejsce, gdy wszystkie strony są pełnoletnie, zdolne do działania, oraz używają praw cywilnych, wreszcie o ile zgodnie pragną przystąpić do téj czynności. Takie działy nie podlegają żadnym formalnościom, wolno jest stronom dopełnić je przez akt urzędowy, albo przez akt z podpisem prywatnym (5) (art. 819 K. N.—985 K. P. S.). Warunkiem jest jednakże, aby dział był dopełnionym na piśmie, gdyż dowód ze świadków jest niedopuszczalny (6).

Dział winien być sądowym, bądź kiedy jeden ze współspadkobierców nie zgadza się na czynność dopełnioną prywatnie, lub skoro powstają spory co do sposobu oznaczenia sched (823 K N.—966 K. P. S.—§ 12 tyt. 46. Cz. I. A. G. O), bądź kiedy pomiędzy współspadkobiercami znajdują się nieletni, nawet usamowolnieni, bezwłasnowolni, albo nieobecni (466. 838 K. N.—984. 985 K. P. S.). Kobiéta zamężna pod rządem posagowym jest w prawie przystąpienia do działu dobrowolnego, nie mniéj ten, kto ma doradcę sądowego, o ile rozumié się, działa w jego asystencyi (7). Dział musi być sądowym respective nieobecnych przedstawianych przez regenta (8). Spadkobiercy beneficyalni, którzy chcą zachować ten przymiot, nie są zobowiązani do dopełniania działów sądowych (9). Gdy strony zgodnie zwracają się do wybranego przez nich regenta, lub też naznaczonego w sądzie, czynność odbywa się w ślad przepisów ogólnych, jeżeli powstają spory, popiérający działy wzywa je w dniu oznaczonym przed regenta, celem uczestniczenia przy czynnościach działowych (10).

Wezwanie nastąpić może przez akt obrończy. Pośrednictwo obrońców podczas czynności działowych nie jest potrzebném, strony bowiem działają

---

(1) Clerc e o d e m n. 40. (2) Durant. VII. 506. (3) Clerc e o d e m n. 45. (4) Eodem n. 47. (5) Goux n. 558. (6) Clerc n. 49. (7) Demolombe XV 606. Durant. VII. 107. (8) Clerc n. 53. Massé II. str. 561. (9) Roll. p a r t. j u d i c. n. 12. (10) Clerc e o d e m n. 57.

bądź osobiście, bądź przez swoich pełnomocników; mogą jednakże obrońcy w charakterze doradców towarzyszyć stronom (1). Regent rozpoczyna działanie od spisania protokułu czynności, bądź na żądanie popiérającego działy, bądź też stron, które się stawiły, lub ich obrońców. Protokuł ten obejmuje zwykle komparycyą obecnych, przybyłych celem uczestniczenia przy działach a pełnomocnictwa oraz inne dokumenta przedstawione regentowi dołączają się do tego protokułu, jak nie mniéj mandat piśmienny stron, które upoważniły regenta do czynności działowéj (2). W razie gdy strony nie przedstawiły potrzebnych aneksów, regent powinien zaznaczyć o przyczynie zwłoki w działaniu, co go zasłoni od wszelkiéj odpowiedzialności za dopuszczenie takowej (3). Jeżeli potrzebne papiéry są w pogotowiu, regent spisuje akt działu, polegający na zestawieniu wszelkich danych, jakie mu strony zakomunikowały, poczém tworzy schedy i przystępuje do ciągnienia onych losem.

Jeżeli spory powstają, regent o nich czyni wzmiankę w protokule i odsyła strony przed sędziego delegowanego, albo przed trybunał, jednakże gdy roszczenia stron do niczego nie prowadzą i nie mogą wpłynąć na zmianę dopełnionych przez niego czynności, w tym razie dla uniknięcia zwłoki, oraz kosztów, nie przestaje on daléj działać, wydaje tylko decyzyą motywowaną, którą bądź późniéj trybunał zatwierdza, bądź też nakazuje pewne poprawki (4). Działanie to jest zgodne z przymiotem regenta, który nie może być stroną bierną, lecz ma charakter sędziego, zdanie którego nie pozostaje bez wpływu na sąd. Gdy masa jest ustanowioną, jeden ze współdzielących się przystępuje do złożenia losów, o ile spadkobiercy są pełnoletni; gdy zachodzą pomiędzy nimi spory, odsyła ich regent przed sędziego delegowanego, który tym celem wyznacza biegłego (834 K. N.—978 K. P. S.). Jeżeli komis dopełnienia sched przyjęty został przez wybranego współdzielącego się, w takim razie składa on rezultat pracy swojéj regentowi w kształcie sprawdzenia, które ten zaciąga do protokułu (art. 979 K. P. S. ustawa austryacka 1854 r. dozwala stronom pełnoletnim ułożyć plan działu, przyjęcie którego zależy od nich samych § 171). Biegły do czynności téj użyty nie potrzebuje wykonywać przysięgi. Jeżeli spory wynikną względem ułożonych sched, regent znów strony odsyła przed sędziego. Gdy spory zostały załatwione, popiérający wzywa współdzielących się, aby w dniu oznaczonym stawili się w pracowni regenta, celem uczestniczenia przy zamknięciu protokułu, oraz podpisania go razem z tymże (980 K P. S). Ułożenie sched wspiéra się na porządku, do jakiego regent winien przywieść masę spadkową i tak masa czynna tworzy się wedle kolei w inwentarzu wskazanéj, co jednak nie jest obowiązkowém, regent bowiem jest w prawie stosowania dowolnéj metody w tym względzie, co zależy głównie od tego, w jakiém szczególni sukcesorowie są położeniu, oraz jak szkody względem nich będą się grupować (5). Kapitały formują się nie tylko z rozmaitych majątków ruchomych i nieruchomych, które są przedmiotem działu; ale także i z wszelkiego rodzaju dochodów, procentów i zaległości aż do dnia rozwiązania wspólki, lub otwarcia spadku narosłych. Dochody i owoce tworzą się ze wszystkiego, co przyrosło od téj epoki. O ile

---

(1) Clerc eodem u. 61. (2) Eodem n. 63. (3) Massé II. 566. (4) Eodem str. 567. Clerc n. 72. Wedle praw pruskich w tym razie intruent powinien sprawę przygotować pod wyrok A. G. O. cz. I. tyt. 46 § 20 i nast. (5) Clerc e o d e m n. 81.

współdzielący się oddzielne mają prawa do ruchomości, lub nieruchomości, należy masę czynną podzielić na dwie kolumny, co ma miejsce, chociażby jeden z nich był w tém interesowany. Wartość ruchomości oraz nieruchomości oznacza się, bądź w drodze dopełnienia sprzedaży onych, bądź ocenienia przez same strony, o ile przystępują dobrowolnie do działów, albo w przeciwnym razie przez biegłych (1).

Artykuł 446 K. N. (447 K. C. P.) stanowi, że odnośnie do nieletnich podział powinien być poprzedzony ocenieniem dopełnioném przez biegłych, mianowanych przez trybunał miejsca otwarcia spadku. Przepis ten wydaje się być na pozór niezgodnym z art. 824 K. N. który orzeka, iż oszacowanie winno być dopełnione przez biegłych, wybranych przez same strony, albo w razie ich niezgodzenia się z urzędu. Przepis powyższy zdaje się być także w niezgodzie z art. 834 t. p. ponieważ jeden domaga się, aby schedy przez biegłych były układane, drugi zaś poruczа tę czynność samym współspadkobiercom, o ile się na to zgadzają; kodeks polski w art. 447 umiejętnie uniknął tych wątpliwości, odwołując się do kodeksu postępowania, który je przecina i tak art. 466 K. N. ma zastosowanie, skoro czynność ma na celu dział jednéj, lub wielu nieruchomości, odnośnie do których prawa interesowanych są już wykazane (2) (art. 996 K. W. – w Prusiech czynność ta należy do delegowanego od sądu A. G. O. Cz. I. tyt. 46. § 25).

W tym razie należy jedynie do trybunału oznaczenie biegłych, którzy mają podwójne zadanie a mianowicie: dopełnić ocenienie, oraz ułożyć schedy (3). Wierzytelności oraz papiéry publiczne i akcye nie wchodzą do sprawozdania biegłych, gdyż wartość onych jest znaną. Papiéry jednakże nie mające stałego kursu powinny być przedstawiane biegłym. Procenta od pieniędzy narosłe nie liczą się od chwili zgonu spadkodawcy aż do dnia działów, chyba że zachowawca onych obracał je na swoję korzyść (Clerc. n. 97. przepisy te ulegają modyfikacyi w ślad proc. rusk. art. 1000. 1123).

W układzie masy biernéj ten sam porządek należy zachować; wchodzą do niéj koszta inwentarza, testamentu i w ogóle to wszystko, co jest ciężarem spadku, koszta pogrzebu i ostatniéj choroby, długi w kapitałach, procentach i za komorne (4). Tu należą: koszta podziału, potwierdzenia onego i czynności, które je uprzedziły, wreszcie zapisy szczególne i opłaty jednorazowe, oraz peryodyczne, które osobom trzecim przypadają z rozmaitych względów (5). Jeżeli chodzi o wspólność masa bierna składa się: z należnego wynagrodzenia jednemu ze współmałżonków, kosztów opieczętowania, oraz inwentarza po śmierci piérwszego z nich (6); posagów należnych dzieciom i na wspólnym ustanowionych majątku; długów zaciągniętych na poczet masy o jakich mówi art. 1465 K. N. kosztów oszacowania, oraz ostatniéj choroby współmałżonka, wydatki bowiem pogrzebowe ciążą cały spadek (art. 230 K. C. P.). Do masy biernéj należą procenta i zaległości od długów osobistych współmałżonków i wszelkie ciężary na ich majątkach tejże natury, obrachowane aż do dnia rozwiązania wspólności (7).

---

(1) Clerc eodem n. 93. (2) Massé II. 564. Art. 975 K. P. S. do którego się zwraca powyższy przepis został zmieniony we Francyi ustawą 1841 roku. (3) Goux n 563 n o t a. (4) Roll. n. 192. (5) Clerc n. 104. Massé II 551. (6) Toul. XII. 300. (7) Clerc n. 118 et sqq.

Po potrąceniu dwóch mas przejawia się strona czynna spadku na czysto, którą należy podzielić na dwie części, gdy idzie o wspólność, lub na więcéj, gdy przychodzą do działów spadkobiercy a to w miarę praw jakie przypadają każdemu z nich; przytém potrzeba miéć na względzie: *a)* poczynione z góry opłaty na rzecz spadku i zapisy szczególne; *b)* wierzytelności osobiste względem wspólnéj masy; *c)* czystą schedę każdemu spadkobiercy w udziale przypadającą; *d)* długi które przekazane zostały na współdzielących się, z obowiązkiem aby je zapłacili (1).

Nierówność sched, w naturze wynagradza się zwrotem, bądź w rencie, bądź w pieniądzach (833 K. N.). Czynność ta wymaga całéj troskliwości ze strony regenta; powinien on z zasady słuszności przyznać część przypadającą każdemu z dzielących się; właściwie odbywaćby to należało w sposób najmniéj kosztowny, o ile możności z uproszczeniem innych działań i tak np. jeżeli od spadkobiercy przypada coś dla masy, wypada mu to liczyć na poczet wynagrodzenia, o ile kwoty mniéj więcéj schodzą się. Jeżeliby znajdowały się w masie spadkowéj wierzytelności niepewne, lub téż wartości nie przynoszące dochodu, ani procentu wypada je rozdzielić równo pomiędzy wszystkich współdzielących się (2). Gdy strony pełnoletnie rozporządzają całkowicie swojemi prawami, można w zupełności zastosować się do ich woli w dopełnieniu rzeczonych wynagrodzeń a to wedle oszacowania przez nie uczynionego co do majątków ruchomych i nieruchomych. Jednakże utworzenie sched oraz losowanie są niezbędne, gdy pomiędzy współdzielącymi się są nieletni, bezwłasnowolni, lub nieobecni. Wszystko to staje się niepotrzebném, gdy majątek został zrealizowanym na pieniądze. Jeżeli majątek mający być podzielonym składa się z nieruchomości, oraz ruchomości, można przedsięwziąść dwie oddzielne czynności i użyć tych ostatnich na pokrycie niedoborów sched szczególnych, które się tworzą ze samych nieruchomości (3) (Sw. tom X. Cz. I art. 1332).

Biegli nominowani przez trybunał odbywają taksacyą nieruchomości, o ile nieletni, oraz bezwłasnowolni przychodzą do działów; skoro wszystkie strony są zdolne do działania, oszacowanie może być odbytém przez nie same, albo za pośrednictwem osób wybranych przez nie (art. 824 K. N.—303. 304. K. P. S,—891. P. W.—1416. 1419 proc. rusk.) (4). Zwykle biegli po dokonaniu oszacowania przystępują do ułożenia sched, stosownie do tego jak okoliczności wymagają. W tworzeniu sched zważać należy, aby ilość ich równała się liczbie głów do spadku przychodzących, lub szczepów, które je przedstawiają (art. 881 K. N.). W razie gdyby jedna scheda była obciążoną obowiązkiem płacenia długów, należy ją powiększyć odpowiednio do wysokości nałożonych zobowiązań, co nie uwłacza zasadzie równości wyż wyłuszczonéj, gdyż majątki nie szacują się inaczéj, jak tylko *deducto aere alieno* (5) (art. 872 K. N.). Należy tedy w układzie sched unikać o ile możności rozdrabiania dziedzictw i umieszczać o ile się daje w każdéj schedzie równą ilość ruchomości, oraz nieruchomości, praw i wierzytelności téj saméj natury (832 K. N.—fr. 25. 41 famil. ercisc. X. 2) (6). Zadanie to jest niełatwém do spełnienia, często się bowiem zdarza, iż jedna scheda musi być

(1) Clerc eodem n. 123. (2) Eodem n. 126. (3) Clerc eodem n. 130. (4) Eodem n. 131. Goux. 562. (5) Massé II. 553. (6) Dal. Rep. eodem n. 1801.

większą od innych, w tym razie strąca się przewyżkę, przez tak zwaną *soulte de partage*, która na tém polega, że otrzymujący większą schedę, jest obowiązany w stosunku do nienależnéj mu przewyżki, zwrócić w pieniądzach lub rencie innym współdzielącym się pewną kwotę, od któréj liczą się procenta z chwilą działu, jeżeli natychmiast jest wymagalną, chyba że wyższy udział przypadły danemu spadkobiercy nie przynosi żadnego dochodu, w tym razie bowiem niepodobna wymagać od niego, aby z majątku jaki mu żadnych zysków nie przedstawia, opłacał procent (1). Jeżeli strony pełnoletnie są, jedna z nich zajmuje się ułożeniem sched, gdy strony się na to nie zgadzają, sędzia delegowany, przed którego regent strony odsyła mianuje trzech biegłych (834 K. N.—978 K. P. S.). Wedle prawa pruskiego, delegowany układa schedy i zawsze przedstawia do zatwierdzenia sądowi (A. G. O. Cz. I. tyt. 46 § 25). Gdy powstają zarzuty przeciwko ułożonym schedom, regent spisuje protokuł oddzielnie od wniosków stron i składając takowy pisarzowi trybunału odsyła niezgodne strony przed sędziego delegowanego (ustawa 1875 art. 116 o post. szczeg. w związku z art. 965. 966. 1202. 1204. 1205 proc. rusk.—835 K. N. 980 K. P. S.). Prawidła odnoszące się do rozdziału mas, przy dopełnianiu poddziału pomiędzy współdzielącémi się szczepami, zachowują się też same (836 K. N.). Gdy prawa spadkobierców nie są równe, wypada odbyć dwa ciągnienia, np. ojciec przychodzi do spadku po synie z dwojgiem swoich dzieci, ponieważ bierze czwartą część a dzieci po połowie $^2/_3$ pozostałości, przeto w niemożności utworzenia trzech sched nierównych, ustanawiają się cztery, gdy ojciec jednę wyciągnie, z trzech pozostałych robią się dwie i przystępuje się do nowego ciągnienia (2). Gdy strony są małoletnie, wyrok zatwierdzający działy postanawia ciągnienie sched bądź przed sędzią delegowanym, bądź przed regentem, który ma obowiązek natychmiast je wydać (art. 982 K. P. S.). Gdy strony są pełnoletnie mogą przystąpić do ciągnienia sched bez wyroku zatwierdzającego działy (3). Każdy spadkobierca może się domagać, aby schedy były ciągnione losem, poczynając od najmłodszego, co powinno być stwierdzone protokułem notaryalnym a to wedle dawnéj zasady: *major dividat, minor eligat* (4).

Każdy współspadkobierca uważa się tak, jak gdyby sam i bezpośrednio odziedziczył wszystkie przedmioty w jego schedzie objęte lub dla niego skutkiem licytacyi przypadłe, oraz jak gdyby nigdy nie był właścicielem innych przedmiotów spadkowych (art. 883 K. N.). Spadkobierca nie nabywa przez dział tych części niedzielnych, które należały do jego współspadkobierców co do przedmiotów objętych jego schedą, uważany jest za otrzymującego je wprost od zmarłego, tak jakby współspadkobiercy nie mieli do nich żadnego prawa. Ztąd wynika, że dział nie jest aktem przenoszącym własność a jedynie stwierdzającym takową, dla tego warunki onego powinny być dokładnie oznaczone. Przedewszystkiém wypada wskazać epokę licząc od której każdy ze współdzielących się miéć będzie oddzielne i osobiste używanie dóbr mu przypadłych. Dobra które się dostały jednemu ze współspadkobierców, zwolnione

(1) Pothier Traité des succesions. Chap. IV art. 5 § 2. Massé II. 554. (2) Clerc eodem n. 138. Dal. Rep. XLI succes. n. 1798. (3) Clerc eodem. n. 144. (4) Dal. Rep. eodem n. 1812. Clerc eodem n. 148. Roll. n. 269.

są ze wszelkich ciężarów osobistych, któreby się odnosiły do innych współdzielących się (1). Jednakże współspadkobiercy obowiązani są wzajemnie jedni dla drugich do rękojmii co do zakłócenia i pokonania prawem, lecz tylko z przyczyn poprzedzających działy; rękojmia ustaje, kiedy rodzaj doznanego pokonania prawem wyłączony był przez oddzielny i wyraźny warunek aktu działowego, nadto jeżeli pokonanie prawem nastąpiło skutkiem winy samego współspadkobiercy (884 K. N.). Każdy więc współspadkobierca osobiście obowiązany jest w stosunku do swojego udziału wynagrodzić współspadkobiercę za straty, jakich źródłem było pokonanie prawem. Jeżeli jeden ze współdzielących się jest niewypłacalnym, część która jego ciąży, powinna być rozdzieloną pomiędzy mającego prawo do rękojmii, oraz wszystkich wypłacalnych współspadkobierców (885 K. N.). Rękojmia ta również rozciąga się do odpowiedzialności za istnienie przedmiotów objętych w każdéj schedzie, w ilości oznaczonéj (2). Inną przyczyną rękojmii jest niewypłacalność dłużnika co do pewnéj wierzytelności, byleby takowa wcześniejszą była od działu. Aczkolwiek art. 886 K. N. mówi o rękojmii odnośnie do renty, można jednak to rozporządzenie rozciągnąć do wszelkich wierzytelności (3). Potrzeba jednak aby spadkobierca usprawiedliwił, że poczynił wszelkie usiłowania, aby być zapłaconym (4). Nie wolno jest się układać przez zastrzeżenie ogólne w akcie działowym, że spadkobierca pokonany prawem, nie będzie wynagrodzonym przez współdzielących się (5). Rękojmia wszakże nie ma miejsca, jeżeli rodzaj doznanego pokonania prawem był wyłączony przez wyraźne zastrzeżenie w akcie działowym (art. 884 ust. I K. N.) (6). To co się o rękojmi powiedziało, ma zastosowanie tak dobrze do działów sądowych jak i dobrowolnych (7).

Inne warunki działów zwyczajnych są: uiszczenie przypadających podatków od dnia wejścia w użytkowanie; obowiązek ponoszenia służebności biernych; utrzymanie najmów i zabezpieczenie budowli. Warunki te nie są wyczerpujące, położenie rzeczy bowiem zrodzić może inne jeszcze, odpowiednie do okoliczności.

Po dopełnieniu czynności każdemu ze współdzielących się winny być oddane tytuły, odnoszące się do przedmiotów dla niego przypadłych; tytuły do nieruchomości podzielonéj pozostają przy tym, który otrzymał największą część, pod obowiązkiem użyczania ich tym współdzielącym się, którzyby mieli w tém interes, kiedy o to będzie wezwanym. Tytuły wspólne całéj pozostałości muszą być oddane temu, którego wszyscy współspad-

---

(1) Massé II. 555. (2) Pothier Tr. de la vente n. 632. (3) Durant. VII. 543. Roll. n. 351. (4) Clerc n. 155. (5) Toul. IV. 565. (6) Zach. § 197 n. 27. (7) Toul. IV. 564.

kobiercy wybiorą celem ich zachowania, pod obowiązkiem użyczania onych współdzielącym się na każde wezwanie. Skoro zachodzi trudność co do wyboru, sędzia wyrzecze w téj mierze (art. 842 K. N.). Najstarsze z dzieci ma prawo do zachowania papierów familijnych, pamiątek i portretów rodzinnych, taki przynajmniéj jest zwyczaj (§ 2351 pr. cyw. sas) (1). Należy starannie oznaczyć, jakie tytuły i dokumenta każdy ze współdzielących się otrzymał, bądź na marginesie inwentarza, bądź w oddzielnéj notysce. Gdy dla kilku stron jeden akt przypada, regent może wydawać im odpisy (ampliation) (2).

Każdy spadkobierca nawet beneficyalny przychodzący do spadku winien powrócić swoim współspadkobiercom wszystko, co otrzymał przez darowiznę między żyjącémi wprost lub ubocznie od spadkodawcy; nie może zatrzymywać darów, ani dopominać się zapisów przez spadkodawcę mu poczynionych, chybaby dary i zapisy były uczynione wyraźnie, przez wzgląd szczególny i nad jego udział, albo téż z uwolnieniem od powrotu (843 K. N.—1001 K. W.).

Wedle ostatniego stanu prawa rzymskiego dzieci usamowolnione, lub nieusamowolnione były obowiązane do zwrócenia spadkowi po ich ojcu wszelkich darowizn, jakie im uczynił (l. 20 § 1. Cod. de collat. VI. 20). Jednakże w skład powrotów nie wchodziły majątki nabyte przez dzieci, byleby nie stanowiły części *peculium profectitium* a tém samém, aby nie należały z natury do majątku ojca (l. 21 eodem). Powroty miały miejsce tak dobrze pomiędzy spadkobiercami z prawa, jak i ustanowionymi a tylko w tym ostatnim razie wyraźna wola darczyńcy mogła je powstrzymać (Nov. XVIII rozd. 6).

Prawo zwyczajowe w części odrzuciło, w części przyjęło zasadę powrotów (3). Kodeks wreszcie uporządkował tę materyą, stanowiąc, że: w przypadku nawet gdyby dary i zapisy były uczynione przez wzgląd szczególny, lub z uwolnieniem od powrotu, spadkobierca przychodzący do działu może je zatrzymać jedynie do wysokości części rozrządzalnéj; przewyżka ulega powrotowi (art. 844 K. N.). Obdarowany który w czasie darowizny nie był domniemanym następcą, lecz który okazuje się powołanym do spadku w dniu jego otwarcia, obowiązanym jest również do powrotu, chybaby darujący uwolnił go od onego (846 t. p.). Dary i zapisy uczynione synowi tego, który się okazuje powołanym do spadku w epoce otwarcia onego, poczytują się zawsze za uczynione z uwolnieniem od powrotu; ojciec przychodzą-

---

(1) Roll. n. 277. 284. (2) Clerc n. 165. (3) Massé II 539. Pothier Tr. des successions. chap. IV. art. 2 § 1. W dawnéj Polsce bracia byli obowiązani względem siebie do powrotów. Verfassung der Republik Polen—von Hüppe—w Berlinie 1867 vide str. 66.

cy do spadku po darującym, nie jest obowiązany do ich powrotu (art. 847 t. p.). Podobnież syn przychodzący prawem własném do spadku po darującym, nie ma obowiązku powrócenia daru, jaki ojcu jego był uczyniony, chociażby przyjął spadek po tym ostatnim; lecz jeżeli syn przychodzi prawem zastępstwa, powinien wrócić to, co było darowaném ojcu jego, chociażby nawet zrzekł się po nim spadku (848 t. p.). Dary i zapisy uczynione współmałżonkowi powołanego do spadku małżonka, poczytują się za uczynione z uwolnieniem od powrotu; jeżeli dary i zapisy łącznie były uczynione obojgu małżonkom, z których jeden tylko do spadku jest powołanym, ten ostatni powraca połowę takowych; jeżeli dary uczynione były małżonkowi powołanemu do spadku, powraca je w całości (ert. 849 eodem). Następca który zrzeka się spadku, może jednak zatrzymać darowiznę między żyjącémi, lub dopominać się zapisu sobie uczynionego, aż do wysokości części rozrządzalnéj (art. 845 K. N.).

Dziecię obdarowane które się zrzeka spadku może zatrzymać, prócz części rozrządzalnéj, udział swój w legitymie, nadto zachowuje prawo domagania się, aby inny spadkobierca uczynił do masy spadkowéj powrót wszystkiego co pobrał (1). Powrót uskutecznia się jedynie do spadku po darującym (art. 850 t. p.) tudzież przypada li tylko od spadkobiercy dla współspadkobiercy i nie należy się ani zapisobiercom, ani wierzycielom spadku (art. 857 K. N.). Powroty mają miejsce pomiędzy spadkobiercami *ab intestato* a nie odnoszą się do spadkobierców ustanowionych, ani zapisobierców, to jest nie dotyczą spadków testamentowych (2). Zapisobiercy nie mogą korzystać z powrotów, również jak i zapisobierca, który jest zarazem dziedzicem *ab intestato* i w tém znaczeniu, miałby prawo się domagać powrotów; zapis jego wykonywa się na całości dóbr stanowiących spadek (3). Jeżeli darowizna uczynioną została w umowie przedślubnéj przez współmałżonka małżonkowi z udziału przypuśćmy jednego dziecka, obdarowany może wykonywać swoje prawa na powrotach dopełnianych przez dzieci, w przeciwnym bowiem razie byłoby w mocy darczyńcy zniszczyć skutek darowizny przez późniejsze postanowienia (4). Inaczéj jest wszakże skoro darowizna w toku małżeństwa nastąpiła, w tym razie bowiem jest odwołalną (art. 1096 K. N.) (5). Wierzyciele spadku nie mogą się domagać powrotów, nawet przeciwko sukcesorowi beneficyalnemu, lecz osobiści wierzyciele spadkobiercy wykonywając prawa swoje, mogliby żądać powrotu należnego ze strony innego dziedzica (6). Wszelkie darowizny poddane są powrotom, nawet zapisy i dary noszące na sobie charakter wynagrodzenia, albo dopełnione pod warunkami obciążliwémi (7). Wszelkie po-

---

(1) Clerc eodem n. 208. (2) Toul IV. 465. Durant. VII. 227. (3) Clerc eodem n. 2104. (4) Toul IV. 469. Pothier chap. IV. art. 2 § 6. (5) Rodzyn str. 126. (6) Clerc n. 215. (7) Durant. VII. 314.

darki podlegają powrotowi, o ile nie dotyczą małoważnych przedmiotów i nie mają związku ze zwyczajem utartym, nosząc na sobie wówczas raczéj charakter pamiątki a nie zysku (art. 852 K. N.). Wyjęte są z powrotów: koszta żywienia, utrzymania, wychowania, uczenia się rzemiosł, koszta zwyczajnéj wyprawy, koszta wesela i t. p. (1009 K. W.).

W ogóle to wszystko co stanowi użycie, nie może być przedmiotem powrotu, np. renta, pensya, korzystanie z nieruchomości odsetki ofiarowanéj sumy (arg. ex art. 856 K. N.) (1). Powrotowi ulega to, co było użyte na postanowienie jednego ze współspadkobierców, lub na zapłacenie jego długów (art. 851 K. N.); pieniądze użyte na wykupienie od wojska lub zamianę kary więzy, ulegają powrotowi, gdyby jednak zwolnienie od losowania przez kupno biletu, miało na celu korzyść ogólną z uwagi że wykupiony swoją pracą przyczyniał się do wzrostu majątku całéj rodziny, autorowie są zdania, że fundusz na ten cel użyty, nie powinien ulegać powrotowi, gdyż wykupienie nastąpiło w interesie wszystkich spadkobierców (2). Wartość zupełnéj własności majątku zbytego na rzecz jednego z następców linii prostéj, powołanego do dziedziczenia, czy to pod obowiązkiem opłacania renty dożywotniéj, czy na przepad, czy też z zastrzeżeniem użytkowania, będzie zarachowaną na część rozrządzalną a przewyżka jeżeli się jaka okaże, zostanie powróconą do masy. Inne osoby z linii prostéj powołane do brania spadku, nie mogą żądać powrotu i pomienionego zarachowania o ileby zezwoliły na zbycia o jakich mowa; w żadnym wypadku do tego żądania, krewni linii bocznéj powołani do brania spadku nie mają prawa (art. 918 K. N.). Darowizna w kształcie umowy pod tytułem obciążliwym, nie podlega sama z siebie zwolnieniu od powrotu, jednak może wynikać z okoliczności, co się pozostawia uznaniu sądu (art. 919 K. N.). Spadkobierca powinien dopełnić powrotu sum należnych do masy, bez powoływania się na dobrodziejstwo terminu, jaki mu został udzielony, może się wszelako zasłaniać przedawnieniem (art. 829 K. N.) (3). Zyski osiągnięte z umów ze zmarłym zawartych, o ile te nie przedstawiały korzyści ubocznych w czasie dopełnienia onych, nie ulegają powrotom (art. 853 K. N.). Podobnież nie należy się powrót z korzyści osiągniętych z powodu stowarzyszeń zawiązanych, bez podstępu między spadkodawcą a jednym z jego spadkobierców, gdy warunki takowych były określone przez akt urzędowy (art. 854 K. N.). Powrót jednakże należy się co do zysków osiągniętych w drodze stowarzyszenia, o ile akt wspólki nastąpił z podpisem prywatnym, chociażby był ogłoszony i zaregestrowany (art. 39. 42. 44. K. H.) (4). Przychody i procenta z przedmiotów ulegających powrotowi, należą się dopiéro od dnia otwarcia spadku, co się tak dobrze odnosi do ruchomości, jak i do sum pożyczonych przez zmarłego bez procentu jednemu ze spadkobierców (art. 856 K. N.—1013 K. W.) (5). Nie należy jednak rozciągać tego prawidła do wypadku, gdy spadkobierca jest ustanowionym dozorcą ruchomości objętych inwentarzem, bo w tym razie nie może być obowiązanym do płacenia procentu od wartości tych przedmiotów, aż do dnia powrotu onych (6). Nieruchomość która uległa zniszczeniu skutkiem wypad-

---

(1) Durant. VII. 371. Massé II. str. 548. (2) Clerc e o d e m n. 221. (3) Massé Vergé II § 398 n 11. (4) Zach. § 631 n. 17. contra Clerc n. 228. Durant. VII. 839. (5) Pothier. Chap. IV. art. 2 § 3. (6) Toul. IV. 487. Clerc n. 229.

ku losowego i bez winy obdarowanego, nie ulega powrotowi, gdyż *casum sentit dominus* (art. 855 K N.); jeżeliby nie była zniszczoną w całości, pozostałość powinna być zwróconą w stanie, w jakim się znajduje (1).

Powrót nie należy się za cenę sprzedaży dopełnionéj przez obdarowanego, co do nieruchomości, która zniszczała w rękach osoby trzeciéj, bez względu czy cena była jeszcze należną, czy też została już uiszczoną (2). Spadkobierca obdarowany nie jest obowiązanym do powrotu wynagrodzenia otrzymanego od towarzystwa ubezpieczeń w razie pożaru (3). Jeżeli obdarowany odbudował spalony dom, albo ulepszenia w nim poczynił, będzie miał regres do spadku (4). Jeżeli dana spadkobiercy rzecz ruchoma zaginęła, pomimo to jest on zobowiązany do powrotu (art. 855 arg. ex art. 868 Kod Nap.). Dziecko naturalne lub jego zstępni obowiązani są zaliczyć na rzecz tego, co im z prawa należy, wszystko to, co otrzymali od ojca lub matki, po których spadek się otworzył i co powrotowi ulega wedle zasad wyżéj przywiedzionych (art. 760 K N.). Powrót uskutecznia się w naturze, albo też przez wzięcie mniejszego udziału ze spadku (art. 858 K. N.—1025 K. W.). Może być żądany w naturze odnośnie do nieruchomości, o ile takowa nie została sprzedaną przez obdarowanego spadkobiercę i kiedy w spadku nie ma więcéj nieruchomości takiéj saméj natury i dobroci, z których możnaby ułożyć schedy prawie równe dla innych współspadkobierców (art. 859 K. N.). Powrót ma miejsce jedynie przez wzięcie mniejszego udziału, gdy obdarowany zbył nieruchomość przed otwarciem spadku; należy się wówczas powrót wartości, jaką nieruchomość miała w epoce otwarcia spadku a to bez względu czy zbycie nastąpiło pod tytułem darmym lub obciążliwym, chyba że spadkobierca był do niego zmuszony, w tym bowiem razie może być zobowiązanym do zwrócenia tylko tego, co pobrał (860 K. N.—1017 K. W. (5).

Spadkobierca który dopełnia powrotu przez wzięcie mniejszego udziału, jest zobowiązany nie tylko do uiszczenia owoców, jakie taż nieruchomość przyniosła, lecz i do zapłacenia procentów od wartości tejże nieruchomości a to licząc od chwili otwarcia spadku (6). Spory pod względem powrócenia w tym razie nakładów na nieruchomości poczynionych, regulują się wedle art. 861 K. N. Powrót ruchomości dopełnia się przez wzięcie mniejszego udziału, w stosunku do wartości, którą rzeczy owe pod czas darowizny przedstawiały a to stosownie do wykazu oszacowania dołączonego do aktu, w braku zaś onego stosownie do taksacyi dopełnionéj przez biegłych (art. 868 K. N.). Pomieniony przepis nie może się odnosić do darowizn wierzytelności, papierów publicznych, pożyczek skarbowych i akcyi; obdarowany, który nie zatrzymał kapitału wierzytelności, nie jest obowiązanym do zatrzymywania onéj na swoję schedę: będzie dostateczném, gdy powróci pobrane tytuły (7). W przedmiocie rzeczy mających obieg publiczny obdarowany jest obowiązanym do powrócenia wartości onych, w chwili darowizny, bez względu czy ich wartość od tego czasu powiększyła się lub zmniejszyła (8). Powrót pieniędzy darowanych uskutecznia się przez wzięcie mniejszego udziału z gotowi-

---

(1) Jednakże cnf. Zach. § 632 *b* n. 14. (2) Toul. IV. 498. Durant. VII. 392. (3) Clerc e o d e m n. 331. Zdaje mi się wtenczas tylko, jeżeli on sam zabezpieczał budowlę, bo jeżeli otrzymał ją asekurowaną, to powrót powinien mieć miejsce. (4) Clerc e o d e m n. 232. (5) E o d e m n. 238—gdy np. został wywłaszczony j u s s u p r i n c i p i s. Zach. § 632 n. 8. (6) Pothier Chap. IV. § 3. (7) Durant. VII. 413. (8) Clerc n. 245.

zny spadkowéj; o ileby ta nie wystarczała, obdarowany może się uwolnić od powrotu gotowizny, odstępując, do stosownéj wysokości rzeczy ruchome a w ich braku, nieruchomości spadkowe (art. 869 K. N. 1025 K. W.— o sposobie dopełniania powrotów cnf. Massé II str. 549).

Ojciec, matka oraz inni wstępni mogą majątek swój podzielić pomiędzy swoje dzieci i zstępnych (art. 1075 K. N.—1044 K. W.). Jest to jedna z najpotężniejszych czynności władzy rodzicielskiéj, gdyż można ją nazwać aktem domowéj powagi, w którym wstępni powinni zachować równość w zwyczajnych działach wymaganą, z możnością nie mniéj rozporządzania częścią im dozwoloną (1). Ustawa nie dopuszcza podobnych działów odnośnie do linii bocznych a te któreby zostały dopełnione, musiałyby się regulować wedle zasad ogólnych przepisanych dla darowizn i testamentów (2). Podział wstępnych może nastąpić pomiędzy zstępnymi powołanymi pośrednio lub też bezpośrednio do spadku; jeżeli żyją dzieci, dopełnienie darowizny przez ich rodziców, na rzecz zstępnych tychże dzieci, nie będzie miało charakteru wymaganego przez ustawę, do utworzenia działu wstępnych (3). Skoro pozostało tylko jedno dziecko, akt w jakim ojciec by mu dał tytułem uprzedniego działu, całość lub część swoich dóbr, nie miałby charakteru działu, nawet chociażby zobowiązał go do zwrócenia wszystkiego, lub części swoim dzieciom już zrodzonym, lub mającym się zrodzić, wedle równego podziału (4). Dział musi być dopełniony pomiędzy wszystkimi zstępnymi rozporządzającego, żyjącymi w chwili jego zgonu: gdyby jeden z nich był pominięty, bądź osobiście, bądź w osobie, która go przedstawia, dział będzie nieważny w całości. Z tego powodu może być żądanym nowy dział w formie prawnéj, bądź przez dzieci lub zstępnych, którzy nic nie otrzymali, bądź przez tych, pomiędzy którymi dział był dopełniony (5) (art. 1078 K. N.—1047 K. W.). Dziecko przysposobione zalicza się do zstępnych i powinno przychodzić do działu dopełnionego przez ojca, który je przysposobił. Pominięcie naturalnego dziecka nie byłoby powodem nieważności (6).

Dział wstępnych może być dopełniony przez akt pomiędzy żyjącymi, albo przez testament, z zachowaniem formalności, warunków i prawideł, przepisanych co do darowizn pomiędzy żyjącymi, oraz testamentów. Dział dopełniony przez akt między żyjącymi może mieć za przedmiot jedynie majątki teraźniejsze (art. 1076 K. N.—1045 K. W. cnf. 943 K. N.). Nie jest koniecznem, aby cały majątek wstępnych był objęty w działach; dobra nie objęte piérwszym działem, stanowić mogą przedmiot następnego a jeżeli wszystko, co wstępny pozostawia w dniu zgonu, nie było działem objęte, wówczas majątki które w skład jego nie weszły, ulegają działowi stosownie do przepisów prawa (art. 1077 K. N.—1046 K. W.) (7). Dział dopełniony przez testament, może być również ograniczony do pewnych dóbr (8). Dział dopełniony przez darowiznę powinien być przyjęty w ślad art. 932 K. N. (art. 1057 K. W.). Do działu obejmującego ruchomości powinien być dołączony wykaz oszacowania (art. 948 K. N.—1070 K. W.). Gdy dział zawiéra w sobie nieruchomości, akt darowizny powinien być wniesionym do ksiąg hypotecznych. Dla działów z góry postanowionych nie potrzeba koniecznie, aby

---

(1) Clerc eodem n. 249. Goux n. 708. (2) Merlin. Rep. Part. d'ascend. n. 8. Durant. IX. 617. (3) Roll. partage n. 16. (4) Clerc n. 253. (5) Goux n. 716. (6) Durant. VII. 635. (7) Goux n. 712. (8) Clerc eodem n. 259.

rozdzielenie majątku było przewiedzione bezpośrednio, dosyć jest skoro wstępny dział przeprowadzi wedle pniów, bez następnych poddziałów (1); powinien być jednak dopełnionym przez samego wstępnego, lub w jego obecności (2). Jeżeli podział ma miejsce przez akt pomiędzy żyjącymi, ojciec i matka mogą go dopełnić wspólnie, zaś przez rozporządzenie ostatniéj woli, każde z rodziców powinno go dopełnić oddzielnie, gdyż testamenta zbiorowe są wzbronione (art. 968 K. N.). Matka może dla nieletnich akceptować darowiznę uczynioną przez ojca i nawzajem, aczkolwiek autorowie są zdania, że lepiéj aby inny wstępny dopełnił przyjęcia (3). Upoważnienie rady familijnéj nie jest potrzebném ojcu jako opiekunowi do przyjęcia uprzednich działów w imieniu swoich nieletnich dzieci (4). Przyjęcie podziału przez dzieci w testamencie na ich rzecz dopełnionym, jest zbyteczne, jednakże nie stanowiłoby nieważności aktu, o ile inne formalności przepisane dla testamentów, zostały dopełnione (5). Wstępny robiąc podział majątku może oświadczyć, w razie gdy jedno lub więcéj dzieci odmawia wykonania testamentu, że ich pozbawia części rozrządzalnéj i czyni z niéj darowiznę tym dzieciom, które zgadzają się na wykonanie jego woli (6). Zastrzeżenie wszakże podobne jest o tyle dopuszczalném, o ile rozporządzenia wstępnego nie zawiérają w sobie nic przeciwnego ustawom.

W dziale z całą dokładnością powinny być wyłuszczone długi, do zapłacenia których spadkobiercy mają być zobowiązani, gdy bowiem nie ma o tém wzmianki, obowiązek powyższy istnieć nie może. W każdym razie mówi się tu jedynie o długach egzystujących w czasie darowizny. Zasady zresztą które mają zastosowanie przy działach w ogóle, odnoszą się i do czynności téj dopełnionéj przez wstępnych. Schedy muszą być tworzone z przedmiotów téj saméj natury, ztąd wynika: *a)* dział wstępnych w którym ojciec rodziny dopełnił schedy w ten sposób, że równość pomiędzy zstępnymi została wzruszoną, ponieważ nie przyznano im przedmiotów téj saméj natury, jest bezwarunkowo nieważnym; *b)* ta nieważność może być popiéraną nawet przez dzieci, które dział przyjęły (7). Dział wstępnych może być skarżony skutkiem pokrzywdzenia więcéj, aniżeli o czwartą część, lub też w razie faworyzowania jednego ze spadkobierców nad zakres przewidziany w ustawie (art. 1079 K. N.). Dobrze więc jest gdy regent umieszcza w akcie zastrzeżenie, w razie gdy działy są nierówne, że przewyżka w danéj schedzie uczynioną została jako dar wyjątkowy (8). Wstępnemu wolno jest zapewnić wykonalność swoich rozporządzeń, przez zmniejszenie w razie sporów ze strony jednego spadkobiercy przyznanéj mu części do możliwego minimum (9). Każda głowa pokrzywdzona w działach ma prawo domagać się unieważnienia onych a przedawnienie co do skargi podobnéj upływa od dnia śmierci spadkodawcy a nie od dnia dopełnionego działu (10). Zastrzeżenie darowizny w działach, w jakich darczyńca postanowił, że dobra za jego życia nie mogą być sprzedawane, ani obciążone długami, ma zupełną powagę, tak że sprzedaż odbyta wbrew temu warunkowi, może być unieważnioną (11). Regent celem zachowania użytkowania dla współmałżonka pozostałego przy życiu, bądź w razie darowizny, bądź uprzednich udziałów powinien: *a)* spisać dwa oddzielne

---

(1) Durant. IX 639. (2) Clerc eodem n. 266. (3) Durant. IX 623. (4) Clerc n. 270. (5) Durant. eodem n. 620. (6) Roll. partage n. 87. Clerc n. 282. (7) Clerc n. 274. (8) Toul. IV. 812. (9) Clerc n. 276. (10) Duraut. IX. 645. (11) Clerc. n. 279.

akty w których małżonkowie dopełnią względem siebie wzajemnéj darowizny, oraz odwołalnéj co do użytkowania; *b)* trzeci akt celem stwierdzenia nieodwołalności darowizny, jaką ojciec i matka czynią swoim dzieciom co do saméj własności majątku, zachowując dla siebie użytkowanie dożywotnie (art. 1097. K. N.).

Gdy strony są pełnoletnie działy nie ulegają zatwierdzeniu (art. 985 K. P. S.—ust. 1875 o post. szczeg. art. 125). W razie gdy znajdują się małoletni, bezwłasnowolni lub nieobecni, dział chociażby miał za przedmiot ruchomości, musi być odbytym sądownie i ulega zatwierdzeniu sądu (art. 981. 984 K. P. S.—112 ust. 1875 o post. szczeg. non distinguit) (1).

Wyjednanie zatwierdzenia działów należy do strony pilniejszéj, któréj regent ma obowiązek wydać protokuł działowy; trybunał na podstawie sprawozdania sędziego delegata, sprawdza czynność i po należytém przywołaniu stron, bądź potwierdza takową, bądź zwraca ją regentowi, celem koniecznych poprawek i wyjaśnień, które ten dopełnia wedle wyroku, tak że dział poprawiony w ten sposób, już nie potrzebuje być potwierdzonym (2). Takie wyroki powinny zapadać na mocy wniosków prokuratora, gdyż tego wymaga przymiot nieletnich stron w sprawie uczestniczących (3). Wyrok potwierdzający ma powagę nawet względem osób, które się nie stawiły przed regentem, ani przed sądem, byleby tylko były należycie przywołane, skutkiem czego nie ulega opozycyi (art. 825. 837 K. N.—977. 981 K. P. S.—896 rusk. proc.). Wszystkie strony powinny być wezwane i te nawet, które podpisały protokuł działowy, ponieważ stawienie się ich u regenta, jeszcze nie stanowi uznania czynności przez tegoż dopełnionéj, tak że pominięcie rzeczonych stron w wezwaniu przed sąd, w którym czynność działowa ma być potwierdzoną, byłoby pozbawieniem ich możności krytykowania działań regenta, czyli obrony im należnéj (4). Dla tego jurysprudencya francuska uznaje, że gdy strona pomimo wezwania przed regentem nie stawiła się, to nie może być pozbawioną możności oparcia się czynności dopełnionéj przez niego przed trybunałem, o ile usprawiedliwi powód niestawiennictwa przy protokule działowym (5). Wyrok potwierdzenia wydany przez trybunał, może być skarżonym w drodze odwołania się, ale tylko przez stronę, która z przyczyny niedokładnego wezwania, do protokułu działowego nie wpływa (6).

O ile spadkobiercy protokuł działowy zgodnie podpisali, mogą żądać zatwierdzenia onego, przez podanie zbiorowe (7). Wyrok potwierdzenia powinien być doręczonym nie tylko opiekunowi nieletnich, ale także opiekunowi przydanemu (art. 444 K. P. S.). Działy wstępnych nie ulegają zatwierdzeniu (8). Likwidacya spadku dopełniona przez delegowanego regenta, w jakim nieletni jest interesowanym, nie przedstawia się trybunałowi do zatwierdzenia, skoro nie ma za przedmiot ułożenia sched a jedynie podział pomiędzy spadkobiercami, wedle należnych im udziałów, bądź ceny sprzedanéj nieruchomości, bądź wierzytelności spadku przyjętego przez pełnoletnich, oraz przez opiekuna nieletnich (art. 466. 828. 831 K. N.—977. 980. 978. 982 K. P. S.). Przyczyna tego leży w widokach uniknięcia kosztów, co nie sprzeciwia się przepisom, ponieważ w samych działach nie ma nic spornego, wpływ zatém

---

(1) Clerc eodem n. 280. (2) Roll. part. judic. n. 199. (3) Dal. Rep. XLI succes n. 1818. (4) Eodem n. 1819. (5) Eodem n. 1821. (6) Clerc n. 283. (7) Dal. eodem n. 1826. (8) Clerc n. 285.

sprawiedliwości nie jest potrzebnym. Opiekun działający w imieniu małoletniego nie koniecznie obowiązanym jest odwoływać się do poparcia sądu, skoro tu jedynie chodzi o pobranie udziału ruchomego, jego pupilowi przyznanego, jest to więc akt zarządu nie przechodzący samoistnych atrybucyi opiekuna. W podobnym jednak razie regent powinien działać wedle form przepisanych dla czynności notaryalnych a mianowicie przy uczestnictwie drugiego regenta, lub dwóch świadków (1).

Licytacya skutkiem działu następuje zawsze, kiedy rozczłonkowanie majątku w naturze zniżałoby jego wartość lub czyniłoby niemożliwą eksploatacyą podzielonéj nieruchomości (2). Do nakazania licytacyi nie wystarcza okoliczność, że skutkiem działu na jednéj z dwóch nieruchomości, konieczność jest ustanowienia służebności, tak że jedna rzecz na korzyść drugiéj musi ją ponosić, np. dwa domy połączone mają wspólne podwórze, z którego pomimo rozdziału muszą razem korzystać i rzeczywiście spadkobiercy mogą się urządzić, że będą zeń użytkować zobopólnie, tak że okoliczność podobna, nie będzie skutkować konieczności odbywania licytacyi (3). Niezupełna równość w schedach również nie czyni licytacyi niezbędną, gdyż schedy można zrównoważyć w inny sposób (4). Licytacya nie może być nakazywaną, ani wstrzymywaną na żądanie jednéj części spadkobierców dla téj przyczyny, że ztąd wynikną dla nich korzyści, skoro spadek może być dogodnie podzielonym, albo że spadkobiercy udziały pragną w naturze otrzymać (5). Jeżeliby jednak podział domu był możliwym jedynie skutkiem pewnych nakładów, np. budowy muru, wschodów i t. d. należałoby wedle dawnéj wykładni sądowéj we Francyi nakazać licytacyą, o ileby suma nakładów przechodziła wartość budowy i nie wynagradzała się korzyścią przewidywaną w przyszłości (6). Licytacya nie ma miejsca w ślad art. 974 K. P. S. jeżeli cały majątek nieruchomy daje się wygodnie podzielić, chociaż każda nieruchomość oddzielnie wzięta jest niepodzielną. Jakkolwiek nieruchomości zależne od jednego spadku będą uznane za podzielne pomiędzy przychodzącymi do niego, którzy się na taki podział zgadzają, to jednakże trybunał z urzędu może nakazać sprzedaż przez licytacyą, skoro hypoteka niepodzielna ciąży na rzeczonych dobrach, albo gdy są tak małéj wartości, że się nie opłaci odbywać podziału w naturze (7). Gdy w spadku są dobra podzielne, oraz takie, które się nie dają dzielić, to o ile te ostatnie bezpodzielnie będą stanowić jednę schedę, licytacya staje się niepotrzebną. Aby licytacya mogła być nakazaną, potrzeba, np. aby dom istniał sam w sobie, aby nic więcéj do spadku nie należało, co by w skład innych sched mogło wchodzić (827. 832 K. N.—974 K. P. S.). Jeżeli dom daje się użyć na jednę oddzielną schedę, można się obejść bez licytacyi, chybaby wykazano, że scheda podobna byłaby uciążliwą (8). Jurysprudencya uznała, że art. 824 K. N. pod wyrażeniem: jeżeli przedmiot może być wygodnie podzielony, pojmuje łatwy podział, dla tego jeżeli nieruchomość stanowiąca spadek trzech osób dostanie się jednéj w połowie a w drugiéj dwóm pozostałym, trybunał jest władnym nakazać licytacyą (9). Jeżeli podział ma nastąpić względem dwóch linii a podział na dwie schedy jest możliwy, licytacya nie jest wzbronioną, skoro spad-

---

(1) Dal. Eodem n. 1823. (2) Eodem n. 1724. (3) Eodem n. 1725. (4) Eodem n. 1726. (5) Eodem n. 1728. (6) Eodem n. 1729. (7) Dal. Eodem n. 1731. (8) Eodem n. 1732. (9) Eodem n. 1733.

kobiercy jednéj linii, połowy im przypadającéj nie mogą dogodnie podzielić pomiędzy sobą (1). Niektórzy autorowie utrzymują, że o ile podział pomiędzy szczepy (souches) daje się dopełnić, to bez względu na niemożliwość przeprowadzenia go respective dalszych potomków, nie ma zasady odbywania licytacyi, bo równość nie będzie naruszoną, skoro każda linja otrzyma tyle, wiele jéj powinno przypaść a jeżeli spadkobiercy niektórych szczepów będą zmuszeni sprzedać majątek, część ich stanowiący, to będzie winą ich położenia a tém samém członków innych szczepów nie może stawiać w konieczności sprzedawania dóbr przypadających im na udział, tém więcéj że dwa szczepy muszą być niezależne od siebie (2). Niemożność podziału na schedy losem ciągnione wywołuje konieczność licytacyi, kiedy inni spadkobiercy nie zgadzają się na podział przybliżony do równości (3). O ile za konieczną licytacya została uznaną, może być wymaganą przez każdego współspadkobiercę, bez względu na małoważność jego interesu osobistego; nawet zapisobierca i użytkownik mogą się domagać licytacyi. Sukcesor któryby opłacił długi na spadku ciążące i skutkiem tego miałby prawo się domagać większéj schedy w naturze, jednakże gdyby nie reklamował tego za pośrednictwem czynności biegłych, w którychby wyrzeczono, że dobra są niepodzeilne, tém samém daje się uważać jako akceptujący licytacyą, czyli że w dalszym ciągu przeciwko niéj zarzutów czynić nie może (4).

Regent występuje w czasie sprzedaży jako delegat sądu, dla tego art. 827 i 830 K. N. stanowią, że działy odbywają się: *devant le tribunal ou en justice*, czemu nie zaprzecza art. 970 K. P. S. orzekając: *soit devant un membre du tribunal, soit devant un notaire*, ponieważ akt przez regenta dopełniony, uważa się jakby był w sądzie zdziałany.

To samo się dzieje, gdy wszyscy spadkobiercy są pełnoletni i dobrowolnie powierzają czynność regentowi (5). Co do formalności sprzedaży przez licytacyą należy się trzymać zasad przepisanych dla sprzedaży nieruchomości należących do nieletnich (art. 839 K. N.—872 K. P. S.—ust. 1875 art. 124 o post. szczeg.—978 i nast. 1133—1182 proc. rusk.). Po przysądzeniu działu przez licytacyą pomiędzy spadkobiercami pełnoletnimi a nawet skoro przysądzenie dopiéro jest przewidywaném, żądanie działu *in natura* jest spóźnioném i może być nieprzyjętém przez innych spadkobierców do licytacyi wezwanych (6).

Naznaczenie regenta do czynności art. 828 K. N. i 976 et sqq. K. P. S. przewidzianych, bądź przez strony, bądź przez trybunał, w razie gdyby się na wybór nie zgodziły ma na widoku zmniejszenie kosztów i kłopotu rozprawy sądowéj. Właściwość forum reguluje się wedle zasad poprzednio podanych (7). Pytanie zachodzi, czy odesłanie stron przed regenta przez sędziego delegowanego jest obowiązującém? W dawnéj praktyce francuskiéj odesłanie to było względném, albowiem często masa czynna spadku, nie pokrywała kosztów; to też w większéj liczbie działów interwencya regenta była zbyteczną. Dziś ten sam wzgląd powinienby istnieć, jednakże kodeks nakłada na sędziego obowiązek odesłania stron przed regenta, od którego zdaje się nie może być zwolnionym, kiedy chodzi o rachunki, likwidacye w dzia-

(1) Dal. eodem n. 1734. (2) Eodem n. 1735. (3) Eodem n. 1736. (4) Eodem n. 1737. (5) Eodem n. 1738. (6) Eodem n. 1740. (7) Pigeau II. n. 1045 nota.

łach, oraz tym podobnéj natury czynności (art. 466. 838 K. N.—975. 981 K. P. S.). W spadku do jakiego przychodzą nieletni ma miejsce odesłanie przed regenta, odnośnie do rachunków i likwidacyi, chociażby te już były przedtém dopełnione przez biegłych, ocenienie to bowiem nie wystarcza, aby sędzia mógł być zwolnionym od odesłania pomienionego (1). Likwidacya oraz podział spadku nie leżą w atrybucyach sędziego delegowanego, lecz regenta, szczególniéj też w działach, które interesują nieletnich, bezwłasnowolnych, albo też nieobecnych; trybunał nie może stron w części odesłać przed sąd a w części przed regenta, gdyż dopełnienie całości należy do tego ostatniego. Jeżeliby strony się zgodziły, sędzia delegowany może tę czynność załatwić, co jednakże jurysprudencya francuska uznawała tylko w niektórych wypadkach; w tym razie nabywca nieruchomości nie może w drodze jawnego przetargu, pod pozorem że tak regulowany spadek nie ma żadnéj wartości, odmówić wypłacenia ceny spadkobiercom wedle tego, co mają sobie przyznane w likwidacyi (2). Jeżeli delegowany regent oświadcza, że nie może ustalić sched z powodu niedokładności tytułów, trybunał o ile spór zajdzie władnym jest wyznaczyć innego regenta, któryby się tego podjął, o ileby rozumie się spadkobiercy wykazali dostateczność tytułów przed sądem (3). W każdym razie sądy wszelkie wątpliwości przecinać są władne (4). Odesłanie stron przed regenta powinno mieć miejsce po ocenieniu i sprzedaży nieruchomości (art. 828 K. N.). W ślad art. 969 K. P. S. regent może być mianowany tym samym wyrokiem trybunału, który ustanawia sędziego i nakazuje czynności biegłych. W wypadku przewidzianym przez art. 978 K. P. S. może zajść położenie, że regent przez wykonanie powierzonéj mu czynności uprzedzi zanominowanie biegłych, dla tego jest właściwém, aby trybunał przedewszystkiém nominował sędziego delegowanego a potém dopiéro przystępował do wyznaczenia regenta. Sędzia nie ma obowiązku odsyłać stron przed regenta, o ile trybunał ustali zasady działu a biegli wskażą cenę majątku (5). Art. 976 K. P. S. wskazuje formy, jakich regent ma się trzymać przy działach. Przepisy te z chwilą wprowadzenia ustawy z dnia 19 lutego 1875 r. przestają obowiązywać a ich miejsce zastąpią art. 896 do 923 procedury 1864 r. wydanéj dla cesarstwa.

Wezwanie stron przez popiérającego następuje przez akt obrońcy do obrońcy; dla tego strona nie może odmówić poświadczenia protokułu pod pozorem, że nie była wezwaną osobiście (6). W razie gdy zajdą spory, regent spisuje protokuł z roszczeń stron a to w akcie zupełnie oddzielnym, który składa u pisarza (art. 977 K. P. S.); pisarz i regent na żądanie stron obowiązani są wydawać wypisy protokułu działowego i sprzedaży, koszta wszakże takowych, o ile wydanie nastąpiło na żądanie tylko jednéj strony, nie spadają na masę, do któréj wszyscy współdzielący się przychodzą (art. 983 K. P. S.) (7). Wybór regenta zgodnie przez strony zaakceptowany i przez trybunał potwierdzony, jedynie w tym samym porządku może być cofnięty, skutkiem czego przysądzenie odbyte przed takim regentem, nie może być unieważnione pod pozorem wycofania mandatu przez niektóre strony (8). Jeżeli strony odmawiają podpisania protokułu, regent powinien uczynić o tém

(1) Dal. Eodem n. 1743. (2) Eodem n. 1744. (3) Eodem n. 1745. (4) Eodem n. 1746. (5) Eodem n. 1749. (6) Eodem n. 1751. (7) Eodem n. 1752. (8) Eodem n. 1755.

wzmiankę; gdyby nie przybyły pomimo wezwania, regent ma obowiązek postępować w ten sposób względem obecnych, jakby nie było przeszkód z niestawiennictwa, przy wyrzeczeniu zaoczności co do nieobecnych (1). Regent składa protokuł stronie pilniejszéj, aby zyskała zatwierdzenie trybunału (981 K. P. S.); protokuł ów należy wyróżniać od aktu oddzielnego, który obejmuje roszczenia stron a z jakiego regent nie wydaje wypisu (2). Wypis protokułu działowego winien być złożony u pisarza, sam regent wydaje z niego wypisy, zaś pisarz z protokułu sporów i żądań stron, w którym to celu składa się u niego minuta (3). Protokuł działu wchodzi do repertoryum (4).

Jeżeli dwa spadki w jednym okręgu są otwarte dla tych samych osób, ten dział podwójny można dopełnić drogą zlania w jednę masę wszystkich dóbr (5). Jeżeliby wszelako dwa spadki przypadały różnym osobom, nie można ich mieszać ze sobą, tém więcéj o ileby miały przeciwne interesa, lub kiedy jeden spadek jest zależnym od drugiego, w takim razie dwa protokuły powinny być sporządzone (6). Jurysprudencya uznaje, że art. 827 K. N. nakazujący, aby nieruchomości nie dające się dzielić były sprzedane, przed likwidacyą praw każdego spadkobiercy, stosuje się tylko do wypadku, skoro nieruchomości mając być podzielonemi, rzeczywiście nie mogą wygodnie uledz podziałowi; jeżeli w działach pomiędzy wstępnymi, znajduje się nieruchomość, nieobjęta w schedzie jednego ze współdzielących się, w takim razie powinna być najprzód sprzedaną a późniéj można przystąpić do działu (7). Licytacya podobnież jest jedynym środkiem, gdy spadkobiercy dla nieobecności nie mogą ciągnąć losów, albo gdy przychodzą do działów nierównych (8). W razie gdy przy rachunkach, likwidacyach i czynnościach działowych współzawodniczy dwóch regentów, prawo domagania się, aby do nich być wyznaczonym, należy do najstarszego (9). To samo gdy regent mianowany przez sąd umrze, lub opuści służbę przed ukończeniem a nawet zaczęciem czynności, prawo być naznaczonym do niéj w zastępstwie, przychodzi do jego następcy. Koszta działu są ciężarem spadku, ponoszą je tedy sukcesorowie w miarę swoich udziałów, bez względu czy idzie o dział sądowy na skutek żądania, lub niezdolności jednéj ze stron odbyty (10); koszta rzeczone *pro modo emolumenti* zaliczają się z masy (11). Gdy dobra poddane są użytkowaniu, koszta działu ciążą własność i powinny być ponoszone przez właściciela w ślad art. 609 K. N. (12). Jeżeli w sukcessyi pozostaną fundusze wolne, które nie wchodzą w żadną schedę, można je przerzucić do jednéj z nich z warunkiem, aby jéj właściciel opłacił wydatki (13). Koszta działu w razie wspólności są ciężarem tejże (art. 1482 K. N.); o ile wszakże jednym aktem objęto działy, z powodu spadku i wspólności, rzeczone koszta powinny być podzielone na dwie połowy i rozdzielone stosownie do celów i użyteczności dla każdéj ze stron (14). Należność przypadająca regentowi zastępującemu nieobecnych jest ciężarem spadku, jednakże o ile strony zechcą mieć oddzielnego doradcę, winny opłacić go *proprio sumptu* (art. 977 K. P. S.) (15). Koszta działów sądownie odbytych nie ulegają kompensacie pomiędzy stronami (16).

---

(1) Dal. E o d e m n. 1751. (2) E o d e m n. 1757. (3) E o d e m n. 1758. (4) E o d e m n. 1760. (5) E o d e m n. 1788. (6) E o d e m n. 1791. (7) E o d e m n. 1794. (8) Journal des notaires tom LV. str. 273. Dal. e o d e m n. 1837. (9) Clerc n. 286. (10) E o d e m n. 288. (11) Dal. XLI s u c c e s. n. 1858. (12) Proudhon U s u f r. n. 1887. (13) Roll. n. 371. (14) E o d e m n. 374. (15) Clerc n. 273. (16) Dal. E o d e m n. 1859.

Obrońca który zaliczył na koszta działów i wyjednał wyrzeczenie odłączenia wydatków, nie może celem otrzymania zapłacenia, powoływać się na art. 2101. 2104 K. N., gdyż do istnienia przywileju potrzebném jest współzawodnictwo wierzycieli (ustawa 1825 roku art. 9) (1). Obrońca ma przywiléj, o ile działy odbyły się w interesie wierzycieli i w tym razie dla dobra swojego klijenta służy mu rekurs do współdzielących się (2). Kosztów nie może ponosić wyłącznie ten spadkobierca, na którego żądanie działy odbyły się i który jedynie sprzeciwiał się przewiedzeniu całéj czynności w sposób dobrowolny; jeżeliby jednak jeden ze współdzielących się podnosił niczém nieuzasadnione spory, któreby wpływały na zwłokę, w tym razie koszta owych czynności musiałyby spaść na niego (3).

Honorarya przypadające regentom za czynności działowe, podchodzą pod kategoryą dyet, czyli wypłacają się w miarę długości zużytego czasu; jednakże czynności rachunkowe i kwestye zawikłane powinnyby dawać zasadę do oddzielnéj płacy, tém więcéj, że za zwłokę szkodliwą dla stron, regent jest odpowiedzialny (4).

Teorya działów podług prawa francuskiego wywołała liczne zarzuty, szczególniéj pomiędzy uczonymi niemieckimi; przedewszystkiém procedura działowa jest zbyt kosztowną ma ztąd wprost przeciwny charakter prawu rzymskiemu, które orzekało, że taniość jest piérwszą zasadą postępowania działowego. Przytém nie dosyć jest ściśle przeprowadzona linja demarkacyjna, pomiędzy tém co ulega i co nie ulega powrotom; szkopuły ztąd wynikające spadają na barki regenta. Logicznem jest wyłączenie z powrotów kosztu wychowania, oraz wykształcenia dzieci, gdyż rodzice mają poniekąd obowiązek moralny dania dzieciom sposobu do życia. Wynikają ztąd wprawdzie niekonsekwencye, ponieważ syn dobrze wyposażony nie liczy sobie kosztu wychowania, gdy tymczasem nieletni, którego rodzice odumarli, musi je sam ponosić; to jednak musi ustąpić w obec zasady, że każdy o tyle winien łożyć koszta na wychowanie dzieci, o ile żyje (5).

Główniejsze zasady ustawy 1875 r. w przedmiocie działów są następujące: Podanie o dział wszelkich majątków, których wartość przechodzi pięćset rsr. wnoszą się do sądu okręgowego *rei sitae*; gdy przedmiotem działu są ruchomości nie mające pięciuset rsr. wartości, w takim razie podanie może być wniesione do sądu gminnego, o ile majątek questionis znajduje się w jego jurysdykcyi, w przeciwnym razie sąd okręgowy także jest właściwym. Zasady wyłuszczone w art. 815 do 842 K. N. przy czynnościach tych zachowane są w swéj mocy (art. 112 o post. szczeg.).

---

(1) Dal. Eodem n. 1860. (2) Eodem n. 1861. (3) Eodem n. 1863. (4) Zakres odpowiedzialności nie rozciąga się jedynie do błędów dopuszczonych przez prostą pomyłkę. Eloi n. 683. (5) Brinkman § 32. Udział regenta w tego rodzaju czynnościach stanowi powagę względem trzecich; wierzyciele spadku w stosunku do których sukcesorowie odpowiadają pro rata mają w czynności przez niego podjętéj wszelką rękojmią dokładności i w poszukiwaniach swoich mogą się na niéj opierać (Puchta Handbuch II. 254). Pomimo widocznych korzyści z interwencyi regenta w postępowaniu działowém, autorowie niektórzy oświadczają się przeciwko niéj stanowczo twierdząc, że notaryusze, nie mają tytułu współzawodniczenia w procedurze pomienionéj na jedném polu z urzędnikiem państwowym, jakim jest sędzia. Ta opinja dziś krytyki nie znosząca, jest równoległą ze zdaniem ciemnych mas, dla których stanowisko notaryusza było zawsze niepopularném, co tak dowcipnie charakteryzował Zschokke w powiastce swojéj: „Herrn Quints Verlobung", jakiéj bohater, gotów od małżeństwa odstąpić byleby nie miéć do czynienia z notaryuszem przy intercyzie ślubnéj: Auch hab'ich in der Welt nichts gegen die Verlobung, sondern gegen den ganzen Kram von Notarius und Zeugen. Ich hasse den Prunk; das Komplimentiren, das Zeremonienwesen; kann ich mir denn kein Weib nehmen, ohne all den Lärmen? (Zb. ogólny tom X. str. 136).

Dział odbywa się pod kierunkiem sędziego referenta wedle prawideł w art. 815—892 K. N. wyłożonych (art. 114). Przepisy co do biegłych objęte procedurą ruską mają zastosowanie w czynnościach działowych w wypadkach przewidzianych przez art. 826 i 827 K. N.; również przy sprzedaży i sporach z powodu taksy zachowują się w miejsce przepisów procedury francuskiéj, odpowiednie przepisy procedury ruskiéj (1202 i nast.). Przy formowaniu sched i powrotach reflektują się art. 896—923 proc. rusk. w związku z przepisami kodeksu Napoleona.

Skargi na decyzye w czynnościach działowych, nie mniéj apelacye od takowych, rozstrzygają się według ogólnych zasad procedury ruskiéj (art. 118 o post. szczeg.). Udział prokuratora ma miejsce jedynie wówczas, gdy sprawa z natury swojéj wymaga jego opieki (art. 119 t. p.). Sądy gminne w czynnościach działowych rządzą się wyłącznemi prawidłami dla nich wskazanemi, nie zachowując przepisów kodeksu cywilnego (art. 120 t. p.). Przy sprzedaży w drodze działu majątków osób uwłaszczonych przepisy Ukazu Najwyższego z dnia (19 lutego) z marca 1864 roku, na uwagę powinny być brane z całą ścisłością (cnf. dzieło Tyrchowskiego Cz. II str. 262 et sqq).

c) Pełnomocnictwa ad hoc. § 81. Zastępstwo zaginionego przy inwentarzu, rachunkach i działach, w jakich tenże powinien uczestniczyć. Prawodawca w przedmiocie wyboru środków, celem zabezpieczenia spraw zaginionego, zdaje się najzupełniéj na sąd, orzekając, że względnie do okoliczności na żądanie interesowanych będzie postanowioném (art. 36 K. C. P.—127. 129 ustawy 1875 r. o post. szczeg.). Jeżeli zaginiony jest interesowanym przy dopełnieniu inwentarza, rachunkach, przy spłacie lub działach, art. 37 K. C. P. ma zastosowanie, wedle którego regent jest nominowanym jego zastępcą, jako urzędnik publiczny obznajmiony z przepisami a tém samém najwłaściwsze posiadający do tego przymioty (1). Przepis ten powstał historycznie, albowiem na podstawie praw zwyczajowych wszedł do ustawy z dnia 26 września, 9 października 1791 r. (tyt. I. sect. II). Zastępstwo to podług dziś obowiązującego prawodawstwa przewiduje się tylko na żądanie stron interesowanych (2). Regent w tym razie utraca charakter swój, występując jako delegowany *quo ad casum*, nawet gdy sąd wyznaczył już kuratora do zarządu majątkiem (art. 113 K. N. nie narzuca w tym razie wyboru notaryusza cnf. art. 21 K. W.—§ 276 A. B. G.—35 Vaud—19 Bad. G. O. f. Not. L. R. S. 450—L. R. Cz. I. tyt. 9. § 471 et sqq—A. G. O. Cz. I. § 51 § 145) (3). Jeżeli wszakże zaginiony mianował plenipotenta celem przedstawiania go przy inwentarzu, rachunkach i działach, to wyznaczanie regenta przez trybunał byłoby zbytecznem, skoro bowiem zostawił po sobie zastępcę, sąd nie ma prawa mieszać się w jego sprawy (4). Domniemanych spadkobierców ani wzywać, ani zastępować nie ma potrzeby, gdyż w tym razie spadek uważa się jako przypadający wyłącznie tym, z któremi zaginieni mieliby prawo współuczestniczenia, lub tym, którzyby go w ich braku w ślad art. 136 K. N. przyjęli, co im nie przeszkadza później przyjść ze swojemi tytułami i dowodzić takowych (5). W razie otwartego spadku skoro jedna ze stron interesowanych nie stawia się, inne ją wzywają na dany termin do zamieszkania zmarłego, w razie gdy nie przybędzie, regent spisuje protokuł na podstawie którego prezes mianuje go przedstawicielem nieprzybywającego (6).

(1) Zach. § 149. (2) Tripier art. 113 n o t a. Meled. I. 49. Burzyński wykład prawa cywilnego francuskiego str. 185. (3) Merkel n. 330. (4) Marcadé n. 345. (5) Dal. Rep. n. 529. (6) Ledru str. 280.

Regent wszakże w duchu art. 928 i 931 K. P. S. wyznaczony, nie powinien być mieszany z tym, który występuje z zasady art. 113 K. N. (36 K. C. P.); w piérwszym razie mianowany on jest przez prezesa, w drugim przez trybunał *in graemio*, raz ma przeznaczenie przedstawiać interesowanych przy odjęciu pieczęci, oraz inwentarzu, drugi raz powinien bronić praw zaginionego przy tak ważnych okolicznościach jak rachunki, działy i wypłaty.

Czy należałoby tylu mianować regentów, ilu jest zaginionych? Bez wątpienia. W duchu powyższego przepisu leży, iż jeden nie mógłby zastępować od razu wielu nieobecnych, wynika to właśnie z zestawienia art. 37 K. C. P. z przepisem art. 942 K. P. S. który w ustępie ostatnim orzeka, że zapisobierców i obdarowanych, zamieszkałych daléj nad pięć mirjametrów, do uczestniczenia przy spisie inwentarza wezwanych a nie stawających, jeden tylko regent będzie zastępować. Przepis ten dotyczy osób znanych z pobytu, nieobecnych fizycznie w miejscu, w jakiém inwentarz ma być spisywany, ale mogących się stawić na wszelkie zapotrzebowanie. Pomiędzy tym przepisem i art. 37 K. C. P. nie można dopatrywać żadnéj analogii, w tym ostatnim regent ma posłannictwo zastępować nieobecnych w interesach ważnych, w których każda strona może miéć cel przeciwny; tu już rozporządzenie prezesa do wyznaczenia regenta nie wystarcza, lecz potrzebnym jest wyrok trybunału.

Co do rozciągłości działania regenta w duchu art. 37 K. C. P. podnoszono różne opinje. Demolombe uważa, iż punktem wyjścia jest wyrok upoważniający regenta do zastępstwa, w którym granice pełnomocnictwa winny być naznaczone; trybunał może dozwolić regentowi żądania działów, układania się przy zachowaniu właściwych ostrożności, bo czyliż dział nie jest koniecznym, jeżeli z natury dóbr wynika lub niewypłacalności wierzycieli (art. 448 K. C. S. P)?

Inni autorowie ten zakres działania regenta ograniczają, twierdząc, że nie ma potrzebnych przymiotów nadających mu prawo do występowania o działy a może jedynie przeciwko nim czynić zarzuty (1). Prawo tedy wszczynania powództwa o działy ogranicza się do wyraźnego mandatu regentowi udzielonego ze strony sądu. Demolombe utrzymuje, że skoroby wyrok nie określał bliżéj okoliczności powyższych, w takim razie regent winien się zamknąć w tekście art. 37 K. C. P. to jest: *a)* winien bronić zaginionego na skutek wytoczonego powództwa działowego a sam go nie wytaczać; *b)* może działać w imieniu zaginionego tylko w czynnościach objętych tekstem, jak inwentarz, działy i t. p. charakter zarządu mających, a więc nie może przedsiębrać aktów, noszących cechy rozporządzania własnością jak np. aljenacye, lub obciążenia dóbr (2). Czynności te o ile są konieczne w interesie zaginionego mogą być wywołane przez regenta na skutek mandatu trybunału, któremu art. 36 K. C. P. pozostawia obszerne pole pod względem wyboru środków, celem zabezpieczenia zaginionego, lub też na skutek początkowania ze strony urzędu publicznego (3). Wszystko co regent przedsięweźmie po za umocowaniem, nie będzie zobowiązywać zaginionego, jak tylko w zakresie przepisów o *negotiorum gestio* (art. 1372. 1375. 1997. 1998. K. N.). Pełnomocnictwo udzielone regentowi przez trybunał w duchu art. 37 K. C. P. nie nadaje mu prawa zachowywania sum odebranych na rzecz zaginionego, winien on bowiem żądać od sądu, aby mu wskazał, jak je ma umieścić, aby kapitał stał się produkcyjnym; w przeciwnym razie regent mógłby być pozwanym

(1) Durant. VII. 111. Clerc. Manuel. I. L i q u i d. e t p a r t. n. 35. Dal. Rep. II. a b s e n s. n. 122. (2) Dal. e o d e m. n 128. Dem. T r. d e l ' a b s e n c e n. 43. (3) Marcadé n. 347.

o zwrot szkód i straconych korzyści (1). Regent wyznaczony przez trybunał do przedstawiania domniemanych nieobecnych przy inwentarzu, działach i rachunkach, staje się rzeczywistym pełnomocnikiem i z téj przyczyny odpowiada nie tylko za podstęp, lecz i za wszelkie błędy w działaniu (2).

Ponieważ regent występuje przy tych czynnościach jako pełnomocnik a nie jako urzędnik, może więc przyjąć pomienione obowiązki bez względu, czyli funkcyonuje przy trybunale, w którym czynność jest otwartą. Jest on delegowanym przez sąd i posłannictwo jego wynika z wyroku. Wreszcie należy odróżnić regenta w tym zakresie działania, od opiekuna szczególnego, o jakim wspomina art. 838 K. N. gdyż ten ostatni ustanowiony został celem zajęcia się losem nieletnich (3). Berge krytykuje to rozwałkowanie pełnomocnictw do szczególnych wypadków i radby je sprowadzić do wspólnego mianownika, powierzając wszelkie zastępstwa jednéj osobie a to celem zmniejszenia kosztów, które się całym ciężarem na spadek zwalają (str. 185).

Wypadek dający przyczynę do nominowania zastępcy zaginionego w osobie regenta, stanowi forum dla trybunału, który ma orzekać w tym względzie; przy inwentarzu trybunał otwarcia spadku jest właściwym, jeżeli idzie o działy, lub wypłaty z powodu rozwiązania wspólki, trybunał forum tejże wspólki, oznaczy zastępcę dla zaginionego. Jeżeli potrzeba nominowania zastępcy następuje niedługo po uznanéj nieobecności, wyrok wyznaczający w tym celu regenta można uzyskać na mocy złożonego postanowienia sądu o uznanie danéj osoby za zaginioną; gdyby jednakże kwestya takiego zastępstwa przyszła na stół sądowy w kilka lat po wydaniu wyroku co do nieobecności, tak że okoliczności co do saméj osoby zaginionego mogłyby się zmienić, wydanie przedewszystkiém wyroku co do nieobecności byłoby koniecznem, czyli że podstawę do urządzenia zastępstwa dla zaginionego w osobie regenta, musiałyby stanowić dwa wyroki (4).

Regent zastępując nieobecnego traci swój charakter urzędowy, czyli że wiele razy w imieniu zaginionego występuje w aktach inwentarza, działu i w innych czynnościach, tychże sam jako regent sporządzać nie może, przymiot bowiem tego ostatniego nie zgadza się z pełnomocnictwem *ad idem negotium*, gdyż raz w interesie jednéj, drugi raz dla dobra wszystkich stron zarówno działać jest obowiązany (5). Jeżeli zachodzi potrzeba urządzenia zastępstwa co do części majątku, sąd nie powinien rozciągać onego do całości, słowem nie należy przedsiębrać środków zaradczych po nad konieczność, chodzi o to jedynie, aby opieka była ojcowską i pożyteczną (6). Prawodawca powołując regenta w celu zastępowania domniemanych nieobecnych przy rachunkach i działach spadku, ma na widoku te jedynie, które były otwarte w chwili, kiedy zaczęło się domniemanie o nieobecności, ponieważ art. 135 i 136 K. N. wyłączają przynajmniéj tymczasowo domniemanych nieobecnych, od spadków późniéj otwartych. Zastępstwo to wszakże może być urządzoném nawet w tym razie, skoro chodzi o spisanie inwentarza (7).

Jednakże zasada ustępuje w razie, gdy strony dobrowolnie uznają prawo nieobecnego (8). Nakoniec wypada odróżnić pomiędzy sobą zastępców z art. 36 i 37 K. C. P. piérwsi bowiem są tylko prostymi rządcami a granice

---

(1) Demolombe n. 45 *bis*. (2) Eloi n. 171. (3) Dal. Rep. II. absens n. 97. (4) Marcadé n. 48. (5) Dem. n. 44. Marcadé n. 346. Eloi n. 173. (6) Walewski str. 31. (7) Toul. I. 202. Valette str. 72. (8) Proudhon I. 267. Locré tom IV. str. 8.

ich mandatu opisane są w rozporządzeniu sądowém przy ich mianowaniu, drudzy zaś stają przy pewnych czynnościach, jak rachunki, działy i t. p. (1). Praktyka sądowa w Palatynacie przez analogią w ślad art. 497 K. N. (495 K. C. P.), stosuje powyższe zasady do wypadków choroby umysłowéj (2). Honorarya należne regentom za te czynności zaliczają się z masy spadkowéj (3).

§ 82. Zastępstwo dla niestawających przy odjęciu pieczęci, oraz inwentarzu. Jeżeli strony mające prawo znajdowania się przy zdjęciu pieczęci są nieobecne, regent wyznaczony z urzędu przez prezesa będzie przywołany w ich miejsce, tak do odjęcia pieczęci, jak do inwentarza (art. 928 K. P. S.). Podobne pełnomocnictwo jest wstępem do zastępowania nieobecnych przy sporządzaniu inwentarzy. Gdy strony interesowane mieszkają daléj nad pięć mirjametrów, również w ich miejsce regent wyznaczony z urzędu przywołuje się, który ich zastępuje przy odjęciu pieczęci oraz inwentarzu (art. 931 ust. III K. P. S.). Gdy regent jest mianowanym do przedstawiania nieobecnych zamieszkałych daléj aniżeli pięć mirjametrów, powinien również przedstawiać tych, którzy mieszkają w bliższéj odległości. Gdy wszyscy niestawający zamieszkali są na przestrzeni pięciu mirjametrów, nie ma zasady do nominowania regenta, sami bowiem przypiszą sobie szkody wynikłe z powodu niestawiennictwa (4). Zastępstwo przy odjęciu pieczęci zostało przewidzianém na wypadek nagłości, kiedy w ciągu trzech dni po pogrzebie spadkodawcy interesowani się nie stawili (5). W tym jednak wypadku nie ma zasady nominowania regenta, o ile strony mające prawo uczestniczenia przy inwentarzu i zdjęciu pieczęci nie są znane (6). Oddzielny regent powinien zastępować domniemanych zaginionych i oddzielny nieprzytomnych, to jest niestawających do czynności, dla téj wszakże drugiéj kategoryi jeden przedstawiciel wystarcza, bez względu na ilość stron (7). Powołanie tedy regenta obowiązanego do czuwania nad sprawami domniemanego nieobecnego, źródło swoje czerpie w art. 113 K. N. (37. K. C. P.), do zastępowania zaś nieprzytomnych wspiéra się na art. 931. 942 K. P. S.; nie należy więc mieszać ze sobą dwóch tych wypadków.

Pytanie zachodzi, czy regent mianowany do podobnego zastępstwa może się domagać odjęcia pieczęci? Langlade opiérając się na praktyce francuskich trybunałów odpowiada na to przecząco (II. 212). Ustawa z dnia 19 lutego 1875 r. w tym samym duchu wyrzekła w art. 38 i 58 (Post. szczeg.). Czy regent może być powołanym do zastępowania opiekuna, podopiekuna i egzekutora testamentu, równie dobrze jak do zastępowania spadkobierców i innych osób interesowanych bezpośrednio. Autorowie opiérając się na tekście art. 931 K. P. S. odpowiadają na to twierdząco, ponieważ ów przepis upoważnia bez różnicy do zastępowania wszystkich interesowanych (8).

Regent wezwany do zastępowania nieprzytomnych zamieszkałych daléj aniżeli o pięć mirjametrów przy spisie inwentarza, powinien czuwać w ich imie-

---

(1) Józefowicz str. 176. (2) Zeitschr. n. 13 str. 193. (3) Clerc e o d e m n. 293. W Rossyi zastępowanie osób nieobecnych w sprawach działowych należy do sądów. Mały szew I. 252. (4) Dal. Rep. XXXIX. S c e l l é s et i n v e n t. n. 119. Procedura ruska wprowadza liczenie na wiorsty w zamian mirjametrów, stanowiąc, że na przybycie do sądu rachuje się wezwanemu z pominięciem dnia wręczenia, po jednym dniu na każde piętnaście wiorst odległości jego zamieszkania, od miejsca posiedzeń (art. 59). (5) Dict. mod. IV i n v e n t. n. 143. Dal. e o d e m n. 122. (6) Dal. n. 123. Massé II. 529. (7) Roll i n v e n t. n. 139. (8) Dict. mod. e o d e m n. 137.

niu nad dokładnością w uzupełnieniu téj czynności, to jest, aby przysięga manifestacyjna, jako nic utajoném nie było, została odebraną i aby po sprzedaniu ruchomości, zebrane pieniądze do banku odesłano; jednakże taki pełnomocnik w ślad art. 950 K. P. S. uczestniczyć przy saméj licytacyi nie ma obowiązku (1). W razie dostrzeżenia pewnych niedokładności powinien o nich uprzedzić stronę interesowaną, aby przedsięwzięła środki celem ich sprostowania a to pod odpowiedzialnością; szczególniéj to się odnosi do nieobecnych stanu wojskowego, którzy powracają po pewnym przeciągu czasu (2). W ogóle zastępca podobny zawsze odpowiedzialny przed stroną za szkody wyrządzone jéj skutkiem swojego niedbalstwa, nie ma rekursu do regenta, który inwentarz sporządzał (3). Działanie regenta rozciąga się i do stron, które będąc wezwane, jako zamieszkałe bliżéj nad oznaczoną poprzednio odległość, nie stawiły się. Gdyby jednakże nie było innych interesowanych, jak tylko nie stawający pomimo wezwania, nie ma potrzeby mianować regenta celem zastępowania onych, gdyż i bez tego można przystąpić do sporządzenia inwentarza, skoro niepodobna nikogo przymuszać, aby był spadkobiercą. Regent wyznaczony do zastępowania w ślad art. 113 K. N. (37 K. C. P.) domniemanych zaginionych, nie może jednocześnie zastępować niestawających do czynności odjęcia pieczęci, oraz inwentarza. Mandat jaki regent otrzymuje do zastępowania, powinien być dołączony do protokułu sędziego pokoju, skoro pieczęcie zostały przyłożone (4). Zakres tedy działania regenta w tym razie mniejszym jest od tego, w którym występuje z art. 113 K. N. albowiem ograniczony jest jedynie uczestniczeniem przy zdjęciu pieczęci, gdy tymczasem tam rola jego rozciąga się do udziału przy rachunkach, działach i likwidacyach (5).

Będąc powołanym jedynie do uczestniczenia przy zdjęciu pieczęci, regent nie ma prawa wszczynać powództwa o działy, lub wnosić innéj skargi w imieniu nieprzybyłych (6). Jednakże sądy we Francyi uznawały, że notaryusz przyzwany w ślad art. 935 K. P. S. jest w prawie o ile okoliczności tego wymagają, występowania w imieniu stron w najrozmaitszych materyach (7). Regent celem uczestniczenia przy zdjęciu pieczęci może być wówczas tylko wybranym, gdy jest wiadomo, że spadkobierca nieprzybywający istnieje, bo gdyby nie było pewności co do tego, nie ma zasady obiérania zastępcy (8). Potrzeba odróżnić od zakresu téj działalności powołanie we Francyi notaryuszów do przedstawiania obłąkanych. W myśl ustawy z dnia 30 czerwca 1838 roku notaryusze występują przy tych czynnościach w imieniu chorych umysłowo, nad którymi legalna opieka jeszcze urządzoną nie została, gdy bowiem chory jest w szpitalu, dodaje mu się zarządca majątku z urzędu. Prezes trybunału wyznacza w tym razie notaryusza (art. 36. 38. t. p.) (9).

Regent więc powołany do zastępowania nieprzybywających przy zdjęciu pieczęci, należy *eo ipso* do liczby tych osób, które prawodawca upoważnia, aby obecnémi były przy zdjęciu pieczęci. Ustawa 19 lutego 1875 roku w art. 66 (post. szczeg.) wcale ich nie wymienia, należy się więc spodziewać, że w drodze prawodawczéj ta materya zostanie uzupełnioną (10). Honorarya

---

(1) Józefowicz str. 175. (2) Vergé n. 55. (3) Vavas. n. 7719. Roll. n. 196. (4) Dict. mod. n. 187. Berriat 488 n. 4—str. 60 n. 64 ad VI. (5) Dal. Rep. II absens n. 124. (6) Eodem n. 134. (7) Dal. eodem n. 135. (8) Eodem n. 139. (9) Eodem n. 125 III aliené n. 271. (10) Dal. Rep. XXXIX Scellés et invent. n. 118. 119.

przypadające regentom za tę czynność są ciężarem spadku a bezpośrednio tego, kto się domaga zdjęcia pieczęci i spisania inwentarza (art. 810 K. N.—9 ust. II pr. o przywilejach 1825) (1).

Wedle praw pruskich jeżeli spadkobiercy znajdują się tak daleko, że przy inwentarzu nie mogą uczestniczyć, ani osobiście, ani przez pełnomocnika, w takim razie zastępca z samego prawa musi być dodanym (2). Prawo jednak nie wskazuje, aby pełnomocnik taki z grona notaryuszów był wybieranym (A. G. O. Cz. II—tyt. 5 § 45).

§ 83. O zastępstwie w razie nieurządzonéj opieki nad małoletniémi. Są wypadki w jakich majątek nieletniego potrzebuje natychmiastowych środków ochronnych a z powodu nieurządzonéj opieki, nie ma się kto zająć takowémi. Prawodawca czuwając nad majątkiem nieletnich zaradził temu stanowiąc, że gdy opieka nad małoletnim jeszcze urządzoną nie została a okoliczności rychłego zapobieżenia wymagające zachodzą, w takim razie dla ocalenia praw nieletniego i uchronienia od szkód jego majątku, sąd w myśl art. 36. 37 i 38 K. C. P. na żądanie krewnych, albo innych stron interesowanych albo na wniosek prokuratora, postanowi środki zaradcze (art. 346 K. C. P.). Wypadki podobne zdarzyć się mogą, kiedy ktoś na opiekuna powołany zachorował, lub wyjechał, lecz jego wyzdrowienie, albo powrót są niedługo spodziewane. To samo następuje, gdy nieletni pochodzi z zagranicy a opieka nad nim w kraju ma być urządzoną, atoli zanim to nastąpi, sąd może wyznaczyć pełnomocnika do jéj zastępowania. Zasada nominowania regentów takimi pełnomocnikami czerpie swoje źródło w art. 37 K. C. P. do którego powyższy przepis odwołuje się. Sposób działania w tym razie art. 36 t. p. przedstawia, do którego regent wybrany zastępcą opiekuna winien się stosować. Pełnomocnikowi takiemu wolno jest przedsiębrać wszelkie czynności dotyczące zarządu tymczasowego w takim zakresie, jaki przysługuje zastępcy zaginionego a więc powinien w swojem działaniu o ile możności zmierzać do zabezpieczenia całości majątku nieletniego i ocalenia go przed wszelkiemi możliwémi stratami. Orzeczenia sądu w każdym razie bliżéj oznaczają granice działania takiego pełnomocnika (3). Wypada żałować, że przepisy art. 37, 38 K. C. P. nie przedstawiają dokładniejszych wskazówek w tym względzie, z drugiéj wszakże strony okoliczności w tych wypadkach bywają tak rozmaite, że z góry prawie niepodobna ich oznaczyć, dla tego prawodawca był zmuszony pozostawić je uznaniu sądu (4).

d) Czynności w zakresie kodeksu handlowego. § 84. Protesty. Kredyt skutkuje tak samo jak pieniądze możność rozporządzania bogactwem istniejącém i tworzy tak samo jak pieniądze pobyt nieustający produktów i usług, lecz gdy rozporządzalna ilość pieniędzy, jaką naród posiada jest ograniczoną i popyt za pośrednictwem tychże pieniędzy pobudzony, nie może przejść pewnych granic, zawisłych od okoliczności, kredyt nie ma tych granic a popyt jaki tworzy, może się nieskończenie rozszerzać odnośnie do rozmaitych produkcyi oraz usług a nawet rzeczy zamiennych (5). Kredyt jest potężnym czynnikiem produkcyi, za jego pomocą martwe kapitały będąc powierzone w ręce ludzi zdolnych, stanowią znaczną część sił produkcyjnych

(1) Dict. mod. IV invent. n. 309. (2) Puchta § 202. (3) Józefowicz str. 177 Walewski 137. (4) Wołowski str. 33. (5) Cherbuliez I. 299.

kraju, w którym handel jest rozwinięty (1). Trudność przenoszenia kruszców z jednego w inne oddalone miejsca, wytworzyła potrzebę obmyślenia pewnych na to środków, któremi właśnie były weksle.

Zwyczaje ustanowione pomiędzy kupcami, które powstały w epoce barbarzyńskiego ustawodawstwa Europy i nie dawały żadnéj rękojmi co do wykonalności umów, dopiéro w ostatnich dwóch wiekach przyjęte przez wszystkie narody, nadały wekslom tak wielkie przywileje, że chętniéj zaliczane bywają pieniądze na ten rodzaj kredytu, aniżeli na wszystkie inne zobowiązania, szczególniéj gdy weksel wystawiony jest na krótki termin. Gdy ten kto przyjął weksel nie wypłacił go natychmiast okazicielowi, uważany jest za bankruta, weksel jest protestowany i powraca do wystawcy, który natychmiast winien się uiścić, inaczéj bowiem będzie uważanym również za bankruta (2).

Wprawdzie uczeni twierdzą, że weksle były w użyciu na wschodzie, oraz w Atenach, właściwie atoli wynalazek onych należy się Włochom, z których żydzi roznieśli go po całym świecie a środek ten dobrze się nadawał do epoki, posługiwał bowiem skutecznie do ukrycia ich majątków przed chciwością książąt (3). W dawnéj Polsce kupcy mieli osobną księgę (liber civilis), w którą wpisywali długi a ta w sądzie miała zupełną wiarę; były jednakże znane weksle od najdawniejszych czasów (4). Prawa nasze o wekslach wspominają po raz piérwszy 1775 r. chcąc aby oblatowane były w aktach, właściwych, podobnie wszystkim innym długom, przyjmując dzieło Hejnekcyusza (Elementa juris cambialis) jako prawo posiłkowe (Vol. VIII. fol. 178. 191) (5). Ustawa wekslowa w Rossyi z dnia 16 maja 1729 roku wskazała porządek w jakim weksle miały być sporządzane pomiędzy kupcami; wolno je było spisywać prywatnie a do ich ważności nie wymagano świadków ani też nie potrzeba ich było komunikować żadnéj władzy. Ukazem 14 lutego 1761 r. włościanie mieli sobie wzbronioną możność wystawiania takowych (6). Weksle są jedynym rodzajem aktów mających w Rossyi przywiązaną do siebie wykonalność, po którą dla wszystkich innych pism do sądu przychodzić potrzeba (7).

---

(1) Mill II. 84. (2) Sandelin Rep. IV. Lettres de change. str. 360 (3) Sclopis I. 198. Blanqui I. 207. (4) H. P. S. Ed. I. tom. IV. § 365. Prof. Przyborowski posiada odpis wekslu z 1379 r. jaki wynalazł w archiwum poznańskiém. (5) Czytaj potwarcze uwagi Monteskjusza w téj materyi co do Polski II. 44. Bandt. Pr. pryw. 475. (6) Бѣляевъ str. 287. (7) Особенную судьбу имѣли у насъ вексельныя взысканія. По отмѣнѣ полицейскихъ судовъ возникли на практикѣ сомнѣнія, куда предъявлять векселя ко взысканію—въ коммерческій или въ общіе суды. Сенатъ рѣшилъ, что гдѣ учреждены коммерческіе суды, вексельныя дѣла принадлежатъ къ ихъ вѣдомству. По этому Петербургскому коммерческому суду было предписано озаботиться о принятіи мѣръ къ приведенію въ исполненіе сенатскаго указа, а управѣ благочинія прекратить пріемъ дѣлъ по вексельнымъ взысканіямъ съ того времени, какъ получитъ увѣдомленіе коммерческаго суда о готовности его къ принятію такихъ дѣлъ. Но этотъ указъ не былъ приведенъ въ исполненіе за неполученіемъ коммерческимъ судомъ разрѣшенія встрѣченныхъ имъ затрудненій а потому общее собраніе сената рѣшило, что впредь до принятія надлежащихъ мѣръ, которыя могли бы дать коммерческому суду возможность приступить къ исполненію сенатскаго указа, вексельныя взысканія должны производиться по прежнему въ управѣ благочинія или въ мѣстныхъ полицейскихъ управленіяхъ (Малышевъ Курсъ Гражд. Судопроиз. Ст. Пбургъ 1876. Ed. II. str. 24). Opinja prawników uczonych w Cesarstwie zaczyna przemawiać za wprowadzeniem klauzuli egzekucyjnéj do wszystkich aktów, oto uwagi projektodawców do ustawy hypotecznéj, mające przygotować na téj drodze grunt prawodawcy: Вообще кредитъ не можетъ получить желаемаго полнаго развитія тамъ, гдѣ законъ, во вредъ кредиторовъ, слишкомъ снисходителенъ къ должникамъ, напротивъ слѣдуетъ признать за аксіому, что чѣмъ строже законъ

Środkiem prawnym posługującym do wypłacalności wekslu są protesty, które polegają na wezwaniu osoby, na jaką jest weksel ciągniony, aby go przyjęła, w razie przyjęcia i następnéj niewypłacalności, aby się uiściła; ztąd wyróżniamy dwa rodzaje protestów, jedne skutkiem nieprzyjęcia, drugie w razie niezapłacenia; piérwsze odnoszą się tylko do wekslów ciągnionych, ostatnie tak dobrze do tych, jak i do wekslów suchych (art. 119. 162. 173. 187 K. H) (1).

Początek protestów zapewne sięgać musi téj saméj epoki co i wekslów. Najdawniejszy znany weksel datowany jest 9 marca 1325 roku w Medjolanie (2), zaś najdawniejszy protest piśmienny pochodzi z 1379 roku, na jakim podpisał się *notarius juratus curiae coloniensis* (3). W dawnéj Polsce według powołanéj ustawy protesty czyniły się w aktach właściwych, najdaléj w trzy dni po odmówieniu wypłaty; okaziciel o takim proteście miał obowiązek jak najśpieszniéj uwiadomić trasanta, mając do niego, tudzież do indosantów regres o wartość, szkody i koszta (4). W Rossyi notaryusze spisywali protesty a gdzie ich nie było, kancelista z ratusza lub komory zastępował ich miejsce, wreszcie gdzie komora nie istniała, pisarz ziemski był do tego używany a to przy dwóch świadkach z grona kupców, lub włościan dobrze z konduity poświadczonych. W razie zgodzenia się przez wierzyciela na zwłokę w uiszczeniu mu należności, notaryusz czynił o tém wzmiankę w akcie a skoro ten aktu nie sporządzał, wzmianka czynioną była w ratuszu, lub w księgach sądowych. W razie nastąpionéj wypłaty stosowne świadectwo było wydawane przez notaryusza (5). Obecnie w Rossyi tylko notaryusze giełdowi wykonywają protesty na walutę zagraniczną. Prawodawca ustanowił tych urzędników bardzo niewielu, dla tego widoczną jest potrzeba zwiększenia ich liczby (6).

Treść czynności protestu polega na tém, że regent na zlecenie okaziciela przedstawia weksel trasantowi, bądź do akceptacyi, bądź do wypłacenia; szczególność jéj zaś w tém spoczywa, że regent nie mając osobistego przeświad

---

къ должникамъ, тѣмъ большимъ они пользуются кредитомъ. Труды. II. 1010 Ruch w tym samym kierunku objawił się w Niemczech (cnf. Projekt proc. powsz. 1872 r. art. 638—641, a nawet w konserwatywnéj Anglii (vide Law Dict. Bouvier—*Recognizance*). Prąd opinii co do klauzuli wykonawczéj ważnym jest przy zapowiedzianéj reformie, pozwala bowiem tuszyć nam, że odjęta egzekucya z czasem aktom notaryalnym przywróconą zostanie. Prawodawca w Rossyi dostarcza licznych rękojmii posiadaczowi wekslu i tak: pozwala mu zabezpieczyć pretensyą swoję przez zajęcie (Уст. Торг. ст. 596); zapewnia egzekucyą pomimo roszczeń wzajemnych dłużnika na dokumentach innego rodzaju opartych (Małyszew I. 272); usuwa zwłokę wszelką w postępowaniu, która bywała przed dwudziestu laty gorszącą (tamże str. 375), obostrza wykonalność wekslu przymusem osobistym (Уст. Торг. ст. 654—660); kredyt handlowy z chwilą wprowadzenia reformy do królestwa ucierpi, gdyż przymus osobisty zamienia się na rygor karny, skutkiem czego dług umarza się przez wysiedzenie aresztu. Wprawdzie szan. autor artykułu p. t. „Kilka uwag dla handlujących z powodu zapowiedzianéj reorganizacyi sądownictwa (Kur. Warsz. d. 27 lutego 10 marca 1876 r. N. 55) objawia pogląd przeciwny, utrzymując, że zasady procedury nowéj nie stosują się do zobowiązań wekslowych, jednakże twierdzenia tego bliżéj nie dowodzi. Wykładnia sądu kasacyjnego idzie w parze z myślą przewodnią prawodawcy faworyzującego weksle a to przez przyjęcie zasady, że badanie świadków na fakt nieodebrania waluty jest niedopuszczalném (Małyszew. I str. 320).

(1) Massé II. 312. (2) Pagate per questa prima letera a di IX. ottobre a Lucca de Poro, Lib. XIV. Sono per le valuta qui da Masco Reno al tempo il pagate e ponete a mio conto e che Christo vi guarde. Bonromeo de Bonromei. (3) Oesterl. I. § 58. n. 4. (4) Band. str. 478. (5) Niew. loc. cit. IV. § 244 n. 2. (6) Na tak wielkie miasto jak Petersburg jest podobno dwóch notaryuszów upoważnionych do tego rodzaju czynności (?).

czenia o tém co zaszło, winien zapisać zadyktowane szczegóły przez właściciela wekslu, które stanowią podstawę do dalszego działania (1). Niektóre prawodawstwa posiadały oddzielnych notaryuszów do spisywania protestów, dziś jednak weszły one powszechnie w skład czynności notaryalnych, odznaczając się najzupełniejszą prostotą formalności (2) (Векс. Уст. 540—Wex. Ord. 88 ust. baw. 150) i tak: *a)* zwykle niepotrzebném jest przybiéranie drugiego notaryusza, lub dwóch świadków (L. R. Cz. II. tyt. 8 § 1036 — A. W. O. 87—han. 26—baw. 79—sas. 52—austr. 12—bad. 80) jednakże od téj zasady odstępują niektóre prawodawstwa (173 K. H.—(3) 33 ust. 1875 o post. szczeg.—69 Vaud—511 hiszp.—396—403 port. 259. 260. 262. C. di Com. nadto nie obowiązujące: brunśw. 40—altemb. II. § 8—bad. 173—wejm. 125) (4) *b)* Sporządzają się na papiérze zwyczajnym, lub listowym (baw. instr. 16 lipca 1856 art. 3 ust. II). Niektóre prawodawstwa domagają się, aby formalność zaregestrowania i stempla była zachowaną (We Francyi ustawa 1 czerwca 1834 r. art. 23—Leg. 41). W Prusiech utyskują na konieczność przykładania marek odpowiedniéj wartości na wekslach, co sprowadza kary na notaryuszów i strony winnych pomyłki; zdarza się, że naiwni włościanie przykładają marki pocztowe (5). Podobnież w Anglii opłata stempla jest wymaganą (17. 18. Vict. c. 83); *c)* w redakcyi zaleconą jest jak największa ścisłość i treściwość (austr. 89—H. G. B. 301). *d)* Niektóre prawodawstwa w razie braku regenta dozwalają sporządzać protesta osobom prywatnym za dobraniem świadków (Ang. 9 et. 10 Wilh. III. c. 17). W Holandyi protesty są sporządzane przez notaryuszów, sędziów okręgowych, lub woźnych przy świadkach (§ 175). W Szwecyi w miastach notaryusze takowe dopełniają przy jednym a po wsiach przy dwóch świadkach; w Norwegii zawsze z dwoma świadkami; w Danii protest może być sporządzony przez dwóch świadków, o ileby w danéj miejscowości nie było notaryusza (6). Regent sporządzający protest powinien zwracać uwagę na trzy względy: *a)* aby okoliczności będące w związku z protestem dokładnie oznaczyć; *b)* aby w dopełnieniu czynności nie opóźnić się a to pod odpowiedzialnością za szkody; *c)* aby każdy protest przeprowadzić przez wyłączne repertoryum, do utrzymywania którego zobowiązują go wszystkie prawodawstwa (7) (176. K, H.—89 ust. I. austr.—14 instr. 1856. baw.—23 prus. A. G. O. Cz. III. tyt. 7 § 78—Vaud ustawa 24 czerw. 1829 art. 74. 85). Nadto we Włoszech z dawnéj epoki znanémi są protesty, które ze strony rozmaitych władz doręczają się dzierżawcom dostawy, za niewykonanie przyjętych zobowiązań, które sporządzane są przez notaryuszów w imieniu przedstawicieli tychże władz (Dekret 27 czerw. 1836 r.); te protesty podobnie wszystkim innym wchodzą do repertoryów, które z największą ścisłością utrzymywane być powinny (dekret 15 marca 1857—C. di. Com. 110 ust. II—jednakże cnf. R. D. 14 lipca 1866)(8).

Protesty jako akty sporne nie mogą być sporządzane w niedziele, ani w święta, chyba za pozwoleniem prezesa trybunału (9). Zwyczaj nieczynienia w niedzielę protestów przeszedł do ustawodawstwa angielskiego (10).

---

(1) Protokolle der Conferenz str. 39 et sqq. (2) Merkel str. 81. (3) Usunięty dekretem 23 marca 1848. (4) Brooke str. 75. (5) W. za rok 1873 n. 52. (6) Brooke str. 134. (7) Oesterl. II. § 75 n. 46. Brooke str. 76. (8) Meled. II. 46. Ramor. str. 76. (9) Ledru str. 347. (10) Brooke str. 125. Do dni świątecznych należą te w których trybunały i giełdy są zamknięte; protest jednakże w święto sporządzony nie byłby nie ważnym, gdyż tego nie wyrzekają art. 162 K. H. 63. 1037 K. P. S. jedynie art. 1030 t. p. nakłada na urzędnika przekraczającego te przepisy karę pieniężną. Pardessus. II. 505. Clerc. 8 34. O zachowywaniu

Właściciel wekslu ma prawo domagania się akceptacyi onego przez ciągnienie; prawo to w ogóle względne staje się obowiązującém w dwóch wypadkach: *a)* gdy chodzi o weksel płatny w danym terminie po okazaniu, bo wówczas akceptacya ustala datę a quo (art. 131 K. H.); *b)* skoro ustępujący postawił warunek żądania akceptacyi, aby być pewnym, że trasant nie odmówi zapłaty (1). Akceptacya powinna być prosta i wyraźna (art. 124); okaziciel nie może się na nią niezgodzić, jeżeli została udzieloną warunkowo i pomimo téj okoliczności dopełnić protest; gdyby daną była respective części pewnéj sumy okaziciel mocen jest zaprotestować co do reszty; może on się domagać wypłaty w dniu upływu terminu wekslu, odmówienie zaś zapłacenia powinno być stwierdzone nazajutrz po upływie terminu przez protest (art. 161 K. N.). Jeżeli ten dzień jest świąteczny, protest musi być nazajutrz dopełniony. Obowiązek protestowania w ciągu dwudziestu czterech godzin nie odnosi się do tych, na korzyść których weksel był wystawiony, czyli do tak zwanych okazicieli beneficyalnych, ci bowiem korzystają z terminu pięcioletniego (2). Okaziciel nie zwalnia się od protestu w razie niezapłacenia, ani w skutek protestu z powodu nieprzyjęcia, ani przez śmierć, lub upadłość tego, na kogo weksel jest ciągniony. W razie upadłości akceptanta przed upływem terminu okaziciel jest władny protestować wykonywając swoje prawa. Weksel zaprotestowany, może być wypłaconym przez każdego interwenienta za wystawcę, lub za jednego z indosantów. Interwencya i wypłata będą stwierdzone w akcie protestu, lub w dalszym jego ciągu (art. 158 K. H.). Kto weksel płaci przed interwencyą zostaje podstawionym w prawa okaziciela i jest obowiązanym dopełnić też same co i on formalności (art. 159 ust. I). Dopóki nie ma protestu żadne dochodzenie przeciwko wystawcy, oraz indosantom, nie może mieć miejsca a zatém i wypłata przez interwenjenta, który chce za nich uiścić, jest niepotrzebną (3). Gdy interwencya następuje w akcie protestu, urzędnik ją stwierdza, przez którego protest jest sporządzony (4). Wreszcie obojętną jest rzeczą, o ile protest nastąpił, skoro jedna z osób zobowiązanych do zapłacenia wekslu, takowy uiszcza, lecz gdy płaci osoba trzecia, obca zobowiązaniu, protest jest koniecznie potrzebny, ażeby podstawienie mogło mieć miejsce.

Protesty należą do jurysdykcyi spornéj, dla tego notaryusze mianowicie w Paryżu chętnie dopełnianie onych odstępują woźnym (5). Mogą być doręczane jedynie od dziewiątéj rano do szóstéj wieczorem, chyba że protestowany zgodzi się przyjąć takowy w innych godzinach (Instr. Prus. z dnia 15 lutego 1850 r. § 9—Vaud. 69). Termin wypłaty wekslu zawsze się liczy od dnia do dnia. W razie nieoznaczenia terminu, rozciąga się on do sześciu miesięcy, poczynając od daty wystawienia a to pod utratą rekursu przeciwko indosantom; dłuższy termin przystoi wekslom ciągnionym w krajach odległych i obcych (art. 160 K. H.) Wszystkie rozporządzenia odnoszące się do wekslów ciągnionych, mają zastosowanie do wekslów prostych (187 K. H.). Jednakże weksel téj kategoryi podpisany przez osobę nie handlującą i nie mający za przedmiot operacyi handlowych, nie może być przedmiotem protestu w terminach w handlu przepisanych (6). Okaziciel wekslu przeciwko in-

dni świątecznych w Anglii vide ciekawy artykuł p. t. „Law relating to sunday observance w dziele: History of modern english law by sir Roland Knyvet Wilson—Rivingtons 1875 str. 282. gdzie znajduje się pomiędzy innémi sprawozdanie z procesu przeciwko aquarium w Brighton.

(1) Clerc. Manuel. I. protêts n. 2. (2) Clerc e o d e m n. 4. (3) Rogron. str. 240 (przekł. Szym.). (4) Delvincourt str. 112. (5) Massé II 314. (6) Clerc e o d e m n. 13.

dosantom upada z roszczeniami, skoro nie protestował nazajutrz po upływie terminu (162. 168. K. H.), oraz przeciwko wystawcy, gdy ten wykaże, iż fundusz istniał w terminie wypłaty wekslu (170 ust. I. K. H.).

Protest powinien być sporządzony w zamieszkaniu tego, na kogo brzmiał weksel ciągniony do wypłaty, albo w jego ostatniém zamieszkaniu znaném; w zamieszkaniu osób na wekslu wskazanych do zapłaty na przypadek niezapłacenia, w zamieszkaniu trzeciego, który go przyjął przez interwencyą; wszystko jednymże i tym samym aktem, w razie fałszywego wskazania zamieszkania, protest poprzedzonym będzie aktem wyśledzenia (art. 173 K. H.—88 A. D. W. O.) (1). Pomieniony przepis nie może być modyfikowany przez art. 68 K. P. S. który dozwala wręczać pozwy stronie osobiście lub w zamięszkaniu, czyli że protest doręczony osobiście a nie w zamieszkaniu może być unieważnionym (Prawo ruskie nie wyróżnia art. 619. Векс. Уст. Sw. XI—Inst. baw. 10 lipca 1856 r. nakazuje doręczać protesty w zamieszkaniu § 8 et sqq.). Jeżeli osoba na którą weksel ciągniony był wystawiony zmieniła zamięszkanie po wystawieniu onego, protest powinien być sporządzony w nowém zamieszkaniu, o ile jest znaném, w przeciwnym razie w zamieszkaniu wskazaném na wekslu (2). Jeżeli na takowym figuruje osoba do wypłacenia w razie potrzeby, okaziciel obowiązany jest przed zaprotestowaniem zwrócić się do niéj a w razie odmówienia zapłaty, protest powinien być sporządzony w jéj zamieszkaniu a to nazajutrz po upływie terminu (3). Okaziciel o tyle ma obowiązek sporządzić protest w zamieszkaniu płatników wskazanych w razie potrzeby, o ile oni wyłuszczeni są w tytule pierwotnym, a nie jest obowiązany dopełniać protestu w zamięszkaniu osób wskazanych przez indosantów na wypadek potrzeby (4). Regent sporządzający protest winien się udać do tego, na którego weksel ciągniony jest wystawiony, bądź to czy on go przyjął, czyli go nie przyjął; w piérwszym razie sporządza się protest w zamieszkaniu, które ten ostatni zajmował w dacie przyjęcia wekslu, w drugim w zamieszkaniu, które miał w czasie wystawienia wekslu. Jeżeli ten weksel był wypłacalnym nie w zamieszkaniu tego, na którego był wystawionym, lecz w inném miejscu, natenczas protest nastąpić powinien w zamieszkaniu wskazaném przez przyjmującego (5). Wzmianka „zwrot bez kosztów" dopełniona przy podpisie wekslu ciągnionego, lub suchego zwalnia okaziciela od protestu, nie tylko w stosunku do trasanta, lecz i indosantów. Jeżeli rzeczona wzmianka na przekazie umieszczoną została, protest może się odnosić do indosantów, którzy uprzedzili umowę co do zwrotu bez kosztów, niepotrzebnym zaś jest względem tych, którzy po niéj figurują (6).

Jeżeli przyjmujący weksel wskazał miejsce zapłacenia onego po za swojem zamieszkaniem, w takim razie regent w miejscu rzeczoném winien sporządzić protest. Gdy weksel został przyjęty przez trzeciego interwenienta, należy go zaprotestować tak w zamieszkaniu tego, na którego został wystawiony, jako też w zamieszkaniu tego trzeciego. Wreszcie protest z powodu nieprzyjęcia winien być sporządzonym w miejscu, w którém należy się domagać przyjęcia, nie zaś w miejscu, które weksel wskazuje do wypłaty, jeżeli to nie jest zamięszkaniem téj osoby, na którą weksel ciągniony jest wystawio-

(1) Ramorino str. 76. (2) Delvincourt str. 103. (3) Clerc e o d e m n. 14. (4) Szym. str. 377. (5) Pardessus str. 421. (6) Clerc n. 17.

nym (1). Ponieważ przyjęcie może być dopełnione wszędzie, gdzie znajduje się ten, na którego weksel jest wystawiony, w każdém przeto miejscu gdzie on się znajduje, można weksel zaprotestować; co się zaś tyczy protestu z powodu nie wypłaty, ten będzie żaden, jeżeli nie nastąpił w zamieszkaniu obranem do wypłaty gdyż osoba na którą weksel ciągniony wystawiono, będąc obowiązaną miéć swoje fundusze w témże zamieszkaniu, nie ma potrzeby miéć ich gdzieindziéj (2).

Akt protestu zawiéra w sobie przepisanie dosłowne wekslu ciągnionego, przyjęcia, indosów i wskazanych w nim na przypadek potrzeby adresów, wezwanie o wypłatę sumy wekslem objętéj. Wyraża obecność tego, lub nieobecność, kto ma płacić, powody odmówienia wypłaty i niemożność albo odmówienie podpisu (174 K. H.—89 A. D. W. O.—540 Векс. Уст.). Niedokładność w odpisie wekslu, budząc niepewność tożsamości aktu, może być powodem nieważności protestu (3). Regenci obowiązani są pod karą złożenia z urzędu, zwrócenia kosztów, oraz wynagrodzenia szkód i strat stronom, zostawiać dokładne odpisy protestów i zamieszczać je całkowicie, dzień po dniu i porządkiem dat w księdze szczególnéj, liczbowanéj, zaznaczanéj i w kształcie przepisanym na repertorya utrzymywanéj (art. 176 K. H.—cnf. 22 § téj pracy). Ta formalność ma na celu zapobiedz skutkom, które mogłyby wyniknąć z utraty oryginału protestu. Wiadomo jak wielkiéj wagi jest ów akt; okaziciel nie sporządziwszy go w dniu oznaczonym w ustawie, uledz może upadkowi swoich praw; protest nie może być zastąpiony żadnym innym aktem i to tak dalece, że gdy okaziciel zamiast sporządzić takowy, zapozwał przyjmującego i pozyskał przeciwko niemu wyrok, to całe postępowanie protestu by nie zastąpiło (4). Dla zadosyćuczynienia art. 174 K. H. wystarcza, gdy protest wyraża: *a)* wezwanie o zapłacenie; *b)* odmowę zapłacenia; inne formalności nie są wymagane pod nieważnością (5). Akt protestu nie stanowi dowodu co do odpowiedzi nie podpisanych przez dłużnika, któreby zawiérały zobowiązania obszerniejsze nad skutek protestu (6). Formalna strona protestu spoczywa na podpisaniu go przez regenta i położeniu daty; oznaczenie godziny nie jest wymaganém (7). Protest powinien być dopełnionym na żądanie okaziciela wekslu, chociażby ten nie na niego był ciągniony a przekaz był nieformal-

(1) Pardessus str. 381. (2) Rogron str. 270. (3) Delius Anm. 56. Gurland podnosi pytanie, w jaki sposób weksel w obcym języku powinien wciągnięty być; to jest czy w przekładzie, czy w oryginale; w piérwszym razie będzie to przeciwném art. 540 Векс. Уст., który nakazuje dosłowność, w drugim wypadku art. 97 ust. notar. zalecającemu, aby akta sporządzane były w języku ruskim (str. 247). U nas podobna kolizya często zachodzić będzie, zdaje się więc, że notaryusze będą wpisywać tekst wekslu w oryginale z przekładem. Tyrchowski tego przedmiotu wcale nie dotyka (Обозрѣніе законовъ по нотаріяльной части дѣйствующихъ въ варшавскомъ судебномъ округѣ.) Vide formularz. Część III str. 153. (4) Szym. str. 378. (5) Dal. Rep. Effets de com. n. 768. (6) Clerc n. 22. (7) Delius Anm. 57. Regent protest powinien sporządzać osobiście, wyręczanie się dependentami pociąga za sobą odpowiedzialność i obowiązek wynagrodzenia szkód. Niedawno zarzut podobny był źródłem sporu pomiędzy stronami a regenta winnego, naraził na proces dyscyplinarny (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie Fejncyn pko Zwoleński d. $^{11}/_{26}$ kwietnia 1876 roku.)

ny (1). Regent nie czyniący zadosyć żądaniu może być skazanym na karę pieniężną. Kodeks włoski naznacza w tym razie pięćset lirów z obowiązkiem powrócenia szkód (2). Wezwanie trasanta lub osoby, która podpisała weksel suchy po za jéj zamieszkaniem, nie ma żadnego znaczenia, chyba że nikt przeciw temu nie zakładałby opozycyi (3). We Francyi notaryusze mało zajmowali się sporządzaniem protestów, uważając je bowiem za akta pozasądowe, odstępowali je woźnym, przeto praktyka tamecznych sądów żadnych prawie nie dostarcza materyałów co do ich odpowiedzialności w tym zakresie (4). Nadmienić wszakże wypada, że w razie nieważności protestu, jedynie okaziciel wekslu ma rekurs do regenta a nie indosanci, których regent nie był pełnomocnikiem (5); okaziciel który koszta zapłacił nie czyniąc żadnych reklamacyi, musi być uważany za przyjmującego to, co się stało a tém samém za zrzekającego się wszelkich poszukiwań (6). Bez względu na upadłość protest powinien być doręczony dłużnikowi w zamieszkaniu a nie syndykom. Protest doręczony w zamieszkaniu osoby wskazanéj w razie potrzeby, przez jednego z indosantów, będzie dostateczny; na wypadek nieobecności osoby wezwanéj może być ważnie doręczonym na ręce służącego, odźwiernego, lub subjekta (7). W razie zmiany zamieszkania przez dłużnika, jeżeli jego nowy lokal jest nieznanym, wypada postąpić odpowiednio do art. 68 K. P. S. (art. 64. 65 Proc. rusk.) to jest protest złożyć w dawném zamieszkaniu na ręce sąsiadów, gdyby zaś ci go przyjąć nie chcieli, zakomunikować takowy miejscowéj władzy policyjno administracyjnéj. Celem zebrania materyałów potrzebnych do aktu wyśledzenia, sporządzający takowy powinien się zwrócić do wszystkich osób mogących mu dać wskazówki w tym względzie; jeżeli nie może wynaleść poszukiwanéj osoby, zamyka protokół i następnie protestuje, dopełniając formalności wskazanych w ust. VIII art. 69 K. P. S., czyli że umieszcza jeden odpis na drzwiach trybunału handlowego, drugi zaś wręcza prokuratorowi, który wizuje oryginał.

W Anglii odmówienie wypłaty wekslu powinno być stwierdzoném przez protest najdaléj nazajutrz po wniesioném żądaniu, lub upadłości a to w miejscu umówioném do zapłaty. Notaryusz winien przedstawić weksel dłużnikowi a w razie gdy nie płaci, spisać krótki akt z oznaczeniem daty, jaki następnie służy za podstawę do sporządzenia formalnego protestu. W tym ostatnim dosłownie przepisuje się tekst wekslu, oświadczenie przyjęte przez notaryusza w zamieszkaniu dłużnika, przy oznaczeniu wezwania o zapłacenie należności, wreszcie nadmieniać wypada o odpowiedzi tegoż, skutkiem jakiéj protest nastąpił; akt zamyka się datą. Protest nie może się odnosić do kilku wekslów, każdy pod nieważnością musi być oddzielnie protestowanym, ponieważ prawodawca gwarantując dochód stemplowy skarbowi, nie chciałby ten przepis był obchodzonym (8).

§ 85. Polisy. Towarzystwa ubezpieczeń są dowodem wysoko podniesionéj oświaty w dzisiajszéj epoce, skoro społeczeństwo pojmując niebezpieczeństwo nieprzewidzianych wpływów przyrody, usiłuje łącząc się w stowarzyszenia zabezpieczyć swoich członków od ich zgubnych następstw. Lubo uczeni wnoszą, iż ubezpieczenia znane już były w Atenach (9), to jednak-

---

(1) Clerc n. 23. (2) Ramorino str. 76. (3) Clerc n. 24. (4) Eloi n. 200. (5) Clerc n. 32. (6) Eodem n. 33. (7) Eodem n. 25. (8) Westoby str. 202. Brooke str. 53. (9) Pastoret VII. 239.

że pewne ślady pomienionych urządzeń sięgają epoki po wojnach krzyżowych, kiedy dłuższe i częstsze wyprawy dały pojęcie o niebezpieczeństwach połączonych z onémi. W pietnastym wieku zbiór ustaw morskich wydanych w Barcelonie (Consolato del mare), uporządkował zwyczaje rozrzucone w tym przedmiocie (1). Polisy były piérwszym kształtem ubezpieczeń i odnosiły się do niebezpieczeństw morskich (2); nie ma śladów, aby takowe były kiedykolwiek znane w Polsce (3).

Umowy podobne pod nieważnością dopełniają się na piśmie; powinny mieć datę i wskazywać wysokość ubezpieczenia; na równi z innemi aktami nie mogą zawiérać miejsc pustych; zresztą wszelkie szczegóły innym czynnościom właściwe mają zastosowanie w polisach (4). Agenci w Marsylii długo zaprzeczali notaryuszom prawa dopełniania czynności téj kategoryi, wszakże opozycya ta mająca na celu zachowanie przy sobie korzyści z tych zatrudnień pozostała bez skutku (5).

U nas polisy mogą być sporządzane bądź przez regentów, bądź przez stręczycieli ubezpieczeń (art. 79 K. H.—446. 461 Cod. di Com.), w prawodawstwie pruskiém pozostały wyłącznie przy tych ostatnich (L. R. Cz. II. tyt. 8 § 1348). Polisy należą do tak zwanych umów losowych (6); forma czynności z podpisem prywatnym jest najwłaściwszą i najczęściéj używaną w umowach tego rodzaju; zwyczaj spisywania tychże na drukowanych szematach czyni tę materyą dla notaryatu mniéj interesującą (7). Pomimo to niektóre prawodawstwa obszerny dział poświęcają rozbiorowi ubezpieczeń (Leg. art. 35) (8). W prawie francuskiém stręczyciele mają tę przewagę nad notaryuszami, że kiedy jedni i drudzy są w prawie poświadczania prawdziwości aktów prywatnych o ubezpieczenie zdziałanych, to piérwszym przyznano jedynie możność stwierdzania stopy wynagrodzeń, czyli kosztów ubezpieczeń na wszystkie podróże morskie i rzeczne, tudzież inne niebezpieczeństwa (9).

Akt ubezpieczenia przyjęty przez regenta powinien być sporządzony w minucie (10). Pytanie zachodzi, czy polisa z podpisem prywatnym podchodzi pod art. 1325 K. N. zalecający sporządzenie odpowiedniéj liczby oryginałów i dotyczący wzmianki o tém. Kwestya ta jest sporną. Jedni autorowie są zdania, że księga ubezpieczeń zastępuje początek dowodu, skutkiem tego, że formalności przewidziane dla aktów z podpisem prywatnym, są tu zbyteczne, inni wyróżniają dwa położenia, bo albo ubezpieczający działa przeciwko ubezpieczonemu, albo przeciwnie, w piérwszym tedy wypadku może mieć miejsce powództwo cywilne, w drugim koniecznie handlowe, w tym więc razie formy zwyczajne nie potrzebują być zachowane, czyli że ubezpieczony ma prawo się domagać wykonania warunków ubezpieczenia, chociażby polisa była sporządzoną z podpisem prywatnym w jednym egzemplarzu, kiedy w piérwszym wypadku takowa daje się uważać za akt cywilny a tém samém ogólnym zasadom art. 1325 K. N. musi podlegać (11). Podpis na polisie stanowi warunek jéj ważności, czyniąc ją obowiązującą; bez tego redakcya uważa się za prosty projekt (12).

---

(1) Sclopis I. 194. (2) Sandelin I. assurances str. 322. (3) Bandt. pr. pryw. str. 424. (4) Ramorino str. 12. (5) Alauzet I. n. 185. (6) Meledandri I. 471. (7) Dal. Rep. V assurances n. 153. Clerc Manuel I. assurances str. 507. (8) Tortora n. 57. (9) Szym. str. 168. (10) Langl. assur. I. § 4 n. 2. (11) Dal. eodem n. 151 (12) Block. assur. n. 6.

Polisy powinny być datowane celem oznaczenia chwili od jakiéj obowiązują, brak jednakże daty nie stanowiłby nieważności aktu, wszczynałby tylko trudność co do ustalenia porządku wzajemnych zobowiązań (1). Formy polis przewidziane zostały w art. 332 i 333 K. H. ten ostatni kilka podobnych aktów dozwala w jednym zawierać. Polisa wyraża imiona, nazwiska i zamieszkanie stron umawiających się, oraz przymiot tego, który zabezpiecza; wreszcie wymienia rzeczy będące przedmiotem stosunku. Określenie onych powinno być szczegółowe, aby nie nastąpiło pomięszanie jednych z drugiémi, co w razie zatraty części takowych, mogłoby spowodować trudności przy wypłacie. Celem dokładnego wskazania szacunku danéj rzeczy, określenie powinno się odnosić nie tylko do saméj rzeczy, lecz i do wszelkich okoliczności mających z nią związek, np. z jakiego materyału są przedmioty zabezpieczone (2). Polisa powinna nie tylko zawiérać oznaczenie natury, ale i wartość, oraz cenę towarów, także wysokość ryzyka i sumę do jakiéj ubezpieczenie może się podnieść (3). Polisy w kraju tutajszym są rzadko w użyciu, dla tego formy do nich odnoszące się traktujemy jedynie pobieżnie (cnf. Rogrona w przekładzie str. 412).

Dawniéj we Francyi ubezpieczenia dokonywano bez pisma, ztąd jednak wynikały nadużycia, skutkiem których zwyczaj ten zniesiono; późniéj ścisłość w prawodawstwie wzmogła się do tego stopnia, że nawet sporządzanie polis z podpisem prywatnym, zostało wzbronioném i ustawa postawiła za warunek, aby te podejmowali bądź notaryusze, bądź pisarze sądowi wyznaczeni *ad hoc* (Edykt z miesiąca grudnia 1657 r.). Zakaz ten wszakże powstrzymywał szybkość niezbędną operacyi handlowych, dla tego uwagi nań wcale nie zwracano. Ustawa 1681 roku dozwoliła polisy dopełniać z podpisem prywatnym, co przeszło do dzisiajszego kodeksu handlowego (4). Pytanie zachodzi, czy pismo dla nadania umowie mocy obowiązującéj, czy jedynie dla dowodu jest wymaganém? Różne były zdania w tym przedmiocie; jedni autorowie utrzymywali, że pismo było wymaganém jeszcze w prawie zwyczajowém jako dowód umowy i dla tego nie dopuszczali dowodu ze świadków, nawet kiedy szło o mniejszą sumę od stu liwrów (5). Inni autorowie w razie istniejącego początku dowodu na piśmie dopuszczają możność odebrania przysięgi, lub też badania świadków, o ile rozumie się suma sporna nie przechodzi stu pięćdziesięciu franków. Skoro przepis ogólny ustawy 1681 roku nakazywał, aby polisy były sporządzane na piśmie, to dziś w obec wyraźnego rozporządzenia art. 332 K. H. nie mogą w tym względzie zachodzić wątpliwości. Polisa stanowi umowę losową, przeto bez pisma niepodobna byłoby zdać sobie sprawy z wysokości ryzyka w przyjętych zobowiązaniach (6).

Dla tego aczkolwiek są umowy w jakich pismo jest wymaganém nie dla dowodu, lecz *ad solemnitatem* np. darowizny, to przecież niektórzy autorowie niewłaściwie podciągają tu polisy, w których pismo główny czynnik dowodu stanowi (7). Jurysprudencya francuska dostarcza wyroki, w jakich

---

(1) Dal. eodem n. 157. (2) Dal. eodem n. 159. (3) Eodem n. 162. Locré VIII. 457. (4) Dal. Rep. XVIII. droit maritime n. 1458. (5) Pothier. Traité du contrat d'assurance n. 97. 98. (6) Locré XVIII. 463. (7) Dal. eodem n. 1459.

orzekano, że pismo nie stanowiąc treści umowy, nie potrzebuje być wyłącznym onéj dowodem, skoro ją księgi stwierdzają, ponieważ w takim razie byt umowy i bez pisma jest widocznym; w niektórych nawet wyrokach dozwolono w takich wypadkach odwoływać się do przysięgi (1).

Z prawa przyznanego notaryuszom redagowania polis, wynika możność pośredniczenia w tych stosunkach, czyli załatwiania czynności wstępnych prowadzących do ubezpieczenia (2). Nie zastosowanie się do przepisów np. pozostawienie miejsc pustych w akcie polisy, sprowadza karę na notaryusza, atoli nie niszczy doniosłości umowy a tylko w razie szkód wynikłych dla stron może miéć miejsce odpowiedzialność cywilna (3). Polisa może zawierać w sobie wszelkie zastrzeżenia, których ustawa nie zabrania, byleby nie były przeciwnémi dobru ogólnemu (4). Jednakże prawodawca wyliczając szczegóły z jakich polisa winna się składać, pragnął, aby się takowym przedewszystkiém stało zadosyć, z drugiéj wszakże strony nie był w stanie wyczerpać wszelkich okoliczności, które się mogą wydarzyć stronom, dla tego pozostawił możność tym ostatnim zastrzegania specyalnych rygorów (5). Regent sporządzający polisę nie może należyć do towarzystwa ubezpieczającego, negocyując bowiem w stosunku, nie funkcyonowałby bezstronnie, dla tego zakaz art. 85 K. H. bezwarunkowo tu się rozciąga (6). Strony nie koniecznie potrzebują uczestniczyć osobiście przy polisie, mogą się wyręczać jak w innych aktach pełnomocnikami, należycie uwierzytelnionymi, co zresztą jest wspólne innym prawodawstwom (L. R. Cz. II. tyt. 8. § 1950—hol. 264). W Prusiech polisy wolne są od stempla, o ile suma zabezpieczona nie przenosi pięćdziesięciu talarów, zaś w innym razie opłaca się pół od sta, zresztą przepisy w tym względzie ulegają częstym zmianom (7). We Francyi oraz w Anglii te czynności pod nieważnością muszą być na stemplu pisane (loi 9 Janv. 1809) (8).

Ten zakres czynności zaliczyłem do handlowych, ponieważ umowy dotyczące ubezpieczeń, bezwarunkowo mają do siebie przywiązany taki charakter (A. H. R. art. 273 ust. III) lubo niektóre prawodawstwa np. austryackie, zamieszczają takowe w prawie cywilném (§ 1288 i nast. A. R. G.) co za sobą pociąga wiele niedokładności ze szkodą dla zabezpieczonych, w żadnym jednak razie nie zdejmuje charakteru pomienionego z ubezpieczeń szczególniéj morskich (9).

Regent sporządzający polisę winien baczyć, że nie wszystko może być jéj przedmiotem i tak np. zabezpieczenie życia osób na statku znajdujących się, lub spodziéwanych dopiéro zysków, nie powinno w skład onéj wchodzić, akt ubezpieczenia bowiem jakkolwiek losowy, to wszystko co by nosiło cechy gründerstwa ze siebie wyłącza; również nie powinien przyjmować aktu, jeżeli mu wiadomo, że jednéj ze stron nie tajném jest, że ładunek przepadł, lub że statek szczęśliwie do miejsca zawinął, w tym bowiem razie umowa będzie żadną (10) (365. 366 K. W.). W tém położeniu tekst art. 367 K. N. nie należy do szczęśliwie sformułowanych, dopuszcza bowiem pod pewnym względem gry, to téż prawodawca lękając się w podobnych wypadkach łatwo zdarzającéj się złéj wiary, zapobiega onéj przez rygor art. 368 t. p. Nareszcie

---

(1) Dal. eodem n. 1460. (2) Eodem n. 1469. (3) Eodem n. 1472. (4) Merlin. Rep. Police n. 3. (5) Alauzet n. 198. (6) Eodem 118. (7) Koch str. 269. (8) Rüttiman 376. (9) Czemeryń. II. 218. Rivière str. 703. (10) Eodem str. 502. Rogron str. 442.

regent powinien baczyć na zamieszczenie dokładnéj wzmianki, czyli ubezpieczenie przed, czy po południu nastąpiło, ma to bowiem w stosunku do rezultatu wpływ na ważność umowy a tém samém zaniedbanie téj wzmianki może na niego ściągnąć odpowiedzialność. Nakoniec regent ma obowiązek ściśle oznaczyć, o ile wynagrodzenie umówione ma być wypłacone jednorazowo, lub w ratach, od tego bowiem zależy upływ czasu wymagany do przedawnienia powództwa zabezpieczającego przeciwko zabezpieczonemu (1).

We Francyi polisy na wzór innych aktów, o ile zostały przyjęte przez notaryusza, podlegają zaregestrowaniu, co jednak późniejszémi przepisami ograniczono do tych wypadków, w jakich umowa rzeczona ma być produkowaną przed sądem (Ustawa 16 czerwca 1824 roku art. 5) (2). Niektórzy autorowie są zdania, że polisy w chwili wypłacalności, powinny przyjmować charakter wekslów i na wzór onych ulegać przelewom na okaziciela (3). Polisa należąc do czynności handlowych, przyjmuje cechy aktu notaryalnego jedynie wówczas, gdy ją regent sporządza, ztąd wynika, że i odpowiedzialność urzędnika dobréj woli za zachowanie przepisanych form jest specyalną i nie da się stosować do regentów giełdowych i tak np. art. 13 org. not. przepisuje karę na regenta, za przekroczenie zawartego w nim przepisu, któréj to kary do agentów nie można rozciągać, gdyż ona wynika z wyłącznéj odpowiedzialności dotyczącéj tylko regenta (4). Strony mogą rozszerzać lub zmniejszać rękojmie tak, jak im się podoba, przyjętém jest wszakże, iż zabezpieczony powinien miéć je sobie dokładnie wskazane do tych należy oznaczenie nazwiska kapitana ładunku i nazwy statku (5). Regent sporządzający polisę powinien przybrać dwóch świadków, jeżeli aktu nie sporządza w obec drugiego kolegi, nie ma bowiem przepisu, któryby wyłączał czynności tego rodzaju z ogólnych formalności aktów notaryalnych (6).

Powierzenie wyłącznie zabezpieczeń morskich współzawodnictwu regentów, przy usunięciu ich od wszelkich innych tego rodzaju czynności, musiało miéć na celu zachęcenie do handlu morskiego, potężnego źródła dobrobytu i pomyślności ludów, przez podanie poważnych rękojmii w ludziach pośredniczących w tych układach, których stanowisko urzędowe zasługuje na wszelką wiarę (7). Wzgląd ów jest jeszcze jednym dowodem jak prawodawca wysoko postawił regenturę w rzędzie instytucyi społecznych, co przez wzajemność nakłada obowiązek na członków tego stanu, ścisłego wykonywania powierzonych im czynności, dla którego to powodu obszerniéj zastanowiłem się nad polisami, które zwykle w kompendyach notaryalnych jedynie pobieżnie są traktowane. Z drugiéj strony polisy mając w piśmie źródło egzystencyi w niczém pod względem ważności nie ustępują aktom notaryalnym innego rodzaju, skoro zachowanie form rdzeń ich stanowiących ustala wolą stron *requiritur ad existentiam instrumentum assecurationis.* Po za formalnościami niezbędnémi do istnienia polisy są pewne rygory zwykle zamieszczane, pominięcie których wszakże nie wpływa na ważność samego aktu, np. zdanie się stron na sąd polubowny w razie wynikłych sporów i t. p (8). To wszystko co się powiedziało, dotyczy jedynie ubezpieczeń morskich, w innych bowiem polisach współzawodnictwo notaryatu nie istnieje (9).

---

(1) Rivière str. 546. (2) Vavas. n. 6212. (3) Runde § 214. (4) Alauzet n. 187. (5) Dict. mod. a s s u r. I. 54. (6) Eodem n. 84. (7) Langl. I. a s s u r. str. 129. (8) Eodem str. 141. (9) Wypadki z praktyki sądowéj przywiedzione w téj materyi w Zeitschrift für das gesammte Handelsrecht str. 573 et sqq.

Prawodawstwo angielskie bogate w przepisy co do rozbiéranéj obecnie materyi, przedstawia mniéj więcéj zasady, zgodne z duchem powyższego poglądu. Polisy dopełniane są tam przez notaryuszów, attorneyów i sollicitorów. Zasługuje na uwagę, że ubezpieczenia morskie w Anglii mogą być dokonywane jedynie w towarzystwach przez rząd upoważnionych, tu należy tak zwana *Royal Exchange assurance* czyli *London assurance* (1).

Notaryusze w zakresie prawa handlowego dopełniają umowy losowe i współki, szczególniéj bezimienne, które muszą być urzędownie zawarte, czynności tych wszakże nie rozbieram ponieważ właściwie należą do wykładu zobowiązań (140. 311 K. H.), nadto mogą sporządzać: *α)* listy przewozowe (art. 102 K. H.—392 H. G. B.—90 Hol.—285 Hiszp.) *β)* akty najmu okrętu (273 K. H.) *γ)* konosementy (281 K. H.—413 H. G. B.), które to czynności nie budząc interesu naukowego dla regentury, pomieszczenia tu nie znalazły (2).

---

(1) Westoby str. 154. Brooke 155. The Cabinet Lawyer a popular digest of the laws of England London 1832, vide str. 296. (2) Eloi n. 689. Endeman § 122. 154. 158. Bollinne str. 63. Szym. 262. 793. Koch str. 164.

UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU
BIBLIOTEKA
WYDZIAŁU
PRAWA
7744

Spis rzeczy.

Str.

Przedmowa . . . . . .
Wykaz w porządku abecadłowym pisarzów i dzieł powołanych VI
Wykaz ustaw i zbiorów powołanych XI

Rozdział I

Organizacya notaryalna.

§ 1. Określenie urzędu 1
2. Zwierzchnictwo magistratury sądowéj nad regenturą 6
3. Warunki otrzymania urzędu 11
4. Przysięga notaryuszów 16
5. Podpis, paraf i pieczęć 17
6. Kaucya 22
7. Patent 27
8. Instalacya 27
9. Liczba i pomieszczenie 28
10. O miejscu i zakresie działania 34
11. O urzędach niezgodnych z regenturą 40
12. O zastępcach 48
13. O dependentach 51
14. O czynnościach notaryalnych 59
15. O archiwach notaryalnych 67
16. O depozytach 76
17. O atrybucyach notaryalnych bezwzględnych 81
18. O atrybucyach notaryalnych względnych 90
19. O obowiązkach regenta w ogóle 94
20. O moralnych obowiązkach regentów 110
21. Co jest wzbronione regentom 113

O szczególnych obowiązkach regentów.

22. Utrzymywanie repertoryów 122
23. O zachowaniu tajemnicy 128
24. O liście bezwłasnowolnych 132

§ 25. O przedstawieniu przedślubnéj umowy pomiędzy osobami handlującemi w kancelaryi trybunału 135
25 bis. Ogłoszenie aktu wspólki pod imieniem zbiorowém i komandytowéj 140

O odpowiedzialności regentów.

26. Rozwój dziejowy 140
27. O odpowiedzialności cywilnéj 145
28. O odpowiedzialności dyscyplinarnéj 154
28 bis. O karach pieniężnych 165
29. O odpowiedzialności kryminalnéj 166
30. O honoraryach 168
31. Taryfa francuska i w królestwie polskiém 172
32. Taryfa w Niemczech 175
33. Taryfa w innych państwach 178
34. O windykowaniu honoraryów 181
35. Zasada dożywotności urzędu regenta 184
36. O wyborze regenta 185
37. Procedura znaglenia 186
38. Stosunek regentury do skarbu 191
39. O ustaniu urzędu 196
40. O wydaniu minut i repertoryów 199

Rozdział II.

O aktach notaryalnych.

41. Wstęp historyczny 209
42. Dogmatyka 215
43. O formalnościach aktów notaryalnych w ogóle 221
44. O formalnościach aktów notaryalnych w szczególe 229
45. O dwóch regentach 232
46. O świadkach 238
47. O rekognoscentach 252
48. O języku w jakim akt winien być sporządzonym 256
49. Komparycya 260
50. Formy wewnętrzne 270
51. Zamknięcie aktu 279
52. O załączeniu pełnomocnictw do aktu 286
53. Klauzula wykonawcza 288
54. Minuty 290
55. O aktach wydawanych en brevet 296
56. Wypisy 297
57. Wyciągi główne 303
58. Ekstrakty 308
59. O sprawdzonych odpisach 309
60. O aktach przyznania i potwierdzenia 312
61. Legalizacya 314

Rozdział III.

Stosunek ustawy hypotecznéj do notaryatu.

§ 62. Pojęcie hypoteki 318
63. Rozwój dziejowy instytucyi hypotecznéj 321
64. Dawna hypoteka polska 332
65. Hypoteka francuska 337
66. Rozwój hypoteki w innych państwach 343
67. Polska ustawa hypoteczna 353
68. Ustanowienie regentury w prawie hypoteczném 356
69. Udział regentów w hypotecznych czynnościach 358
70. Działanie regenta w myśl ustawy hypotecznéj 362
71. O wpływie regenta na postać wykazu 365
72. O hypotecznych pisarzach 368
73. O hypotecznych pisarzach okręgowych 373
74. O odpowiedzialności pisarzów hypotecznych 374
75. O taksie za czynności pisarskie 376

Rozdział IV

O czynnościach spornych i pełnomocnictwach notaryalnych.

76. Wstęp 379
77. Czynności z kodeksu cywilnego wynikające 384
78. Opieczętowanie oraz inwentarz 388
79. Sprzedaż notaryalna 408
80. Czynności działowe 422
81. Zastępstwo zaginionego przy inwentarzu rachunkach i działach, w jakich tenże powinien uczestniczyć 447
82. Zastępstwo dla niestawających przy odjęciu pieczęci, oraz inwentarzu 450
83. O zastępstwie w razie nieurządzonéj opieki nad małoletniemi . . 452
84. Protesty 452
85. Polisy 459

Przestroga.

Pomimo starania najusilniejszego aby pracę moję uczynić o ile możności dokładną, już po wydrukowaniu onéj przekonałem się, że niektóre postanowienia rządowe pominięte zostały, jak nie mniéj że nastąpiły pewne opuszczenia, dla tego powołując się na właściwe miejsca, obecnie takowe uzupełniam.

Do str. 86. Akta odstąpienia majątku na rzecz dzieci przez rodziców pod warunkiem utrzymywania ich aż do śmierci, znane tylko w kodeksie bawarskim, dosyć często od epoki uwłaszczenia wydarzają się u nas pomiędzy włościanami.

Do str. 112. Ukaz Rządzącego Senatu 17 czerwca 1869 roku, w którym notaryusze mają sobie wzbronione wchodzenie we współki przy otwieraniu pracowni—pomieszczony w Собр. Узак. za tenże rok n. 58.

Do str. 151. Zasady odpowiedzialności cywilnéj notaryuszów podług ustawy ruskiéj są nader ogólnie traktowane, gdyż zakres takowéj bliżéj oznaczonym nie został. Za to przepisy dotyczące postępowania w razie sporu wszczętego przeciwko notaryuszowi są dosyć wyczerpujące i dają się sprowadzić do czterech głównych punktów: *a)* Skarga nie może być prędzéj podaną jak w dwa tygodnie po uchybieniu dopełnioném przez notaryusza, gdyż prawodawca pragnie pozostawić mu czas możliwy do pojednania się ze stroną, aby w ten sposób ilość procesów zmniejszyć; *b)* skarga podaje się na ręce notaryusza obżałowanego, który w tym razie zastępuje względem siebie ciało notaryalne, co dotkliwie brak izb wykazuje;—*c)* notaryusz z przedstawionéj sobie skargi powinien zrobić użytek w siedm dni, o ile sporu nie załagodzi; *d)* sąd przy którym notaryusz urzęduje, stanowi forum właściwe do rozpoznawania powództwa tego rodzaju. Przedawnienie roczne z art. 273 organizacyi sądowéj dotyczy jedynie wykroczeń zagrożonych karą dyscyplinarną, ztąd wynika, że przedawnienie dla odpowiedzialności cywilnéj oraz kryminalnéj, reguluje się podług czasokresu wskazanego w prawie cywilném oraz w kodeksie Kar. Głów. i poprawczych (cnf. art. 60 et sqq ustawy not.).

Do str. 241. Ustawa wymaga obecności świadków tylko przy podpisaniu aktu; uczestnictwo przy całéj czynności potrzebnem jest wówczas jedynie, gdy ślepy, lub głuchoniemy do niéj wpływa, zkąd wynika, że prawodawca ruski na wzór postępowych rozporządzeń we Francyi, Bawaryi, oraz Austryi wydanych, sprowadza uczestnictwo świadków do czczéj formy. Uwagi te wspierające twierdzenie nasze, na powyższéj stronnicy wygłoszone, wypływają z zestawienia art. 105 i 106 ustawy notaryalnéj.

Do str. 249. Przywiléj dla ludności żydowskiéj z dnia (24 maja) 5 czerwca 1862 dopuszczający starozakonnych do świadczenia przy aktach notaryalnych. D. Pr. LX. 19. art. 4.

Do str. 266. Ukaz Rządzącego Senatu d. 4 sierpnia 1871 r. w którym notaryusze sporządzający akta po za pracownią, mają sobie zalecone wskazywanie dokładne miejsca w jakim akt przyjęli.

Ustawa włoska (Legge 25 luglio 1875 sul riordinamento dal notariato) nie mogła być uwzględnioną jako materyał porównawczy, albowiem w epoce jéj wydania, druk pracy mojéj był już rozpoczętym.

Nakoniec upraszam, aby czytelnik raczył sobie sprostować następujące błędy:

Str.	13	**wiersz**	25	**od góry**	**zamiast**	bez własnowolnym	**powinno być**	bezwłasnowolnym
	17	„	26	„	„	przypisuje	„	przepisuje
	21	„	26	„	„	punkie	„	punkcie
	25	„	6	„	„	wyrokami związku	„	wyrokami w związku
	37	„	11	„	„	Geschatsordnung	„	Geschäftsordnung
	43	„	5	od dołu	„	farori	„	favori
	48	„	12	od góry	„	o służbie	„	w służbie
	53	„	9	od dołu	„	sporządzone	„	spędzone
	56	„	11	„	„	Odbycia	„	Odbycie
	63	„	23	od góry	„	znaczenie	„	znaczenia
	95	„	15	„	„	*quatu ordecem*	„	*quatuor decem*
	145	„	24	„	„	dyscyplarną	„	dyscyplinarną
	188	„	29	„	„	rozszczenia	„	roszczenia
	195	„	8	„	„	zaorganizowanym	„	zorganizowanym
	211	„	23	„	„	zeznaniem	„	zeznaniom
	229	„	26	„	„	bazwłasnowolnemi	„	bezwłasnowolnemi
	244	„	28	„	„	doświadczenia	„	do świadczenia
	257	„	6	od dołu	„	przeszły ręce	„	przeszły w ręce
	260	„	9	od góry	„	pała	„	dała (podała)
		„	12	„	„	personafiter	„	personaliter
	262	„	16	„	„	*parta*	„	*parte*
	294	„	1	od dołu	„	popełniają się	„	dopełniają
	300	„	28	od góry	„	po tyleż sylab	„	po ośmnaście sylab
	342	„	20	od góry	„	zelecić	„	zalecić
	345	„	10 i 11	od dołu	„	przywi-jów	„	przywile-jów
	354	„	18	od góry	„	achiwum	„	archiwum
	429	„	2	od góry	„	wprowadzenia	„	wyprowadzenia
	430	„	5	od dołu	„	szkody	„	chedy
	443	„	18	od góry	„	niepodzilne	„	niepodzielne
	452	„	8	od dołu	„	pobyt	„	popyt
	459	„	7	„	„	nie chciałby	„	nie chciał aby